

PODRĘCZNY SŁOWNIK POLITYCZNY.

JOACHIM BARTOSZEWICZ

PODRĘCZNY
SŁOWNIK POLITYCZNY

DO UŻYTKU POSEŁÓW, URZĘDNIKÓW
PAŃSTWOWYCH, CZŁONKÓW CIAŁ
SAMORZĄDOWYCH I WYBORCÓW.



NAKŁADEM KSIĘGARNI
PERZYŃSKI, NIKLEWICZ i S-ka
————— WARSZAWA —————

<http://rcin.org.pl/ifis>



Zakł. Druk. F. Wszyński i S-ka, Warszawa, Warecka 115.

<http://rcin.org.pl/ifis>

DROGIEJ ŻONIE MOJEJ MARJI

KTÓREJ UMIEJĘTNA I NIESTRUDZONA POMOC

UMOŻLIWIŁA MI DOKONANIE PRACY

DZIEŁO NINIEJSZE POŚWIĘCAM

AUTOR.

OD AUTORA.

Polska, odbudowana po wojnie światowej, ustanowiła sobie ustrój demokratyczny i parlamentarny. Przez to włożony został na wszystkich obywateli polskich obowiązek czynnego udziału w życiu politycznym kraju i w rządach państwa. Aby ten obowiązek mógł być wykonany sumiennie i z pożytkiem dla narodu, trzeba, ażeby szeroki ogół ludności posiadał bodaj podstawowe wykształcenie polityczne. Każdy obywatel winien rozumieć znaczenie i doniosłość pojęć, określeń i terminów politycznych, prawnych, ekonomicznych i moralnych, z którymi ciągle się styka, które słyszy w Sejmie, na zgromadzeniach i wiecach, które wyczytuje w książkach i w prasie codziennej. Bez tego zrozumienia idzie on na ślepo i nie jest w stanie wykonać zadania, jakie na niego wkłada Konstytucja państwowa. Tymczasem, faktem jest niezaprzeczonem, iż z powodów, których wyjaśniać tutaj nie potrzeba, wykształcenie polityczne szerokich warstw polskiego narodu stoi na poziomie zupełnie niewystarczającym. W Polsce drobna tylko garstka ludzi posiada odpowiednie przygotowanie do życia politycznego i znajomość spraw i faktów, które należyta opinię warunkują. Reszta, t. j. olbrzymia większość, nie zdaje sobie sprawy ani z podstawowych faktów, które składają się na naszą sytuację polityczną, ani z istotnego znaczenia terminów, pospolicie używanych i utartych. Potrzeba szybkiego zaradzenia temu stanowi rzeczy zrodziła ideę napisania *podręcznego Słownika Politycznego*. Podjąłem się tej pracy w nadziei, iż przysłużyć się ona może choć w drobnej mierze polskiemu ogółowi i interesom naszego narodu.

VIII

Podręczny Słownik Polityczny ma za zadanie dać każdemu zwieżłe wytłumaczenie pojęć i terminów, używanych w życiu publicznem, i przypomnienie najważniejszych faktów historycznych, które się z temi pojęciami wiążą. Ponieważ *Słownik* przedewszystkiem przeznaczony jest dla Polaków, przeto, oczywiście, zdarzenia z historii polskiej, specjalnie lat ostatnich, t. j. doby wojennej i powojennej, zostały w nim najszerzej uwzględnione. Nie mogłem jednak pominąć faktów z historii powszechnej i międzynarodowej, które są potrzebne dla zrozumienia polityki wogóle i które służą do wyjaśnienia sytuacji i zadań polskiego narodu. Przypuszczam, że praca moja przydać się może nietylko temu, kto w naukach politycznych pierwsze stawia kroki, ale i ludziom wykształconym, którzy pragnęliby w łatwy sposób przypomnieć sobie znaczenie pewnego terminu lub ustalić fakt zapomniany. Ponieważ pisałem niniejszą książkę sam, bez współpracowników, a czas naglił, przeto niewątpliwie muszą się znaleźć w niniejszym *Słowniku* braki, niedokładności, a może i niejasności, wynikające ze zbyt zwieżłego formułowania. Jeśli jednak mimo to praca moja okaże się pożyteczną i zdoła choć w pewnej mierze rozszerzyć zrozumienie podstawowych pojęć i spraw politycznych, jeśli przez to dołożona będzie choć drobna cegiełka do budowy silnej i mocarstwowej Polski, to będę się czuł nad wyraz szczęśliwy.

Chciałbym na tem miejscu wszystkim tym, którzy światłą swą radą i pomocą ułatwili mi dokonanie niniejszego dzieła, przedewszystkiem zaś PP. Romanowi Dmowskiemu, prezesowi Polskiego Komitetu Narodowego, Bogdanowi Winiarskiemu, Antoniemu Peretjatkowiczowi, Stefanowi Zaleskiemu, profesorom Uniwersytetu Poznańskiego, Wilhelmowi Kulikowskiemu i Romanowi Leitgeberowi, głębokie i serdeczne złożyć podziękowanie.

Joachim Bartoszewicz.

ABDYKACJA — zrzeczenie się piastowanej godności, specjalnie zrzeczenie się władzy monarszej i praw do tronu lub godności naczelnika państwa. Abdykacja otwiera sukcesję do tronu lub powoduje wybór nowego naczelnika. Może być bezwarunkowa lub warunkowa, n. p. na rzecz danej osoby, jako następcy. W historii jednak można zanotować tylko próby warunkowej abdykacji, n. p. zrzeczenie się przez Napoleona I tronu Francji na rzecz syna, króla Rzymu. Abdykacja może być dobrowolna lub wymuszona. Mało jest faktów dobrowolnej abdykacji. Do tej kategorii należą abdykacje cesarza Karola V w 1555 r. i króla polskiego Jana Kazimierza Wazy w 1668 r. Najczęściej abdykacja wywołana jest naciskiem bądź czynników wewnętrznych w państwie (rewolucja), bądź sił zewnętrznych (wojna), lub też obu tych przyczyn wspólnie działających. W tych warunkach w okresie wojny światowej 1914—1919 r. abdykowali: car rosyjski Mikołaj II d. 16 marca 1917 r., cesarz niemiecki i król pruski Wilhelm II d. 28 listopada 1918 r., car bułgarski Ferdynand 3 października 1918 r. Cesarz austriacki i król węgierski Karol formalnie nie abdykował: zrzekł się tylko prowadzenia spraw państwowych w Austrii aktem z 11 listopada 1918 r., na Węgrzech aktem z 13 listopada t. r. Abdykacja następuje zwykle w formie uroczystego aktu podpisanego własnoręcznie przez

zrzekającego się, n. p.: akt abdykacji cesarza Wilhelma II, podpisany w Amerongen 23 listopada 1918 r., lub zrzeczenie się praw do tronu Niemiec, uczynione przez następcę tronu niemieckiego ks. Wilhelma w Wieringen 1 grudnia 1918 r. Jednak abdykacja Napoleona I miała miejsce w formie umowy międzynarodowej — konwencji zawartej w Fontainebleau 11 kwietnia 1814 r. i podpisanej w imieniu Napoleona przez Coulaincourt'a, Ney'a i Macdonald'a, a w imieniu Anglii, Austrii, Prus i Rosji przez Castlereagh'a, Metternich'a, Hardenberg'a i Nesselrode'go. Odwołanie aktu abdykacji uważane jest za niedopuszczalne.

ABOLICJA — zniesienie pewnego prawa, stanu lub ustroju prawnego, n. p. zniesienie kary śmierci, niewolnictwa. Specjalnie w procesie karnym abolicja oznacza umorzenie dochodzenia karnego przed wydanym wyrokiem; różni się zatem od ułaskawienia po wydanym wyroku (p. amnestja). Prawo takiej abolicji jest zwykle w konstytucjach państwowych bardzo ograniczone, a przez naukę pożytek jego kwestjonowany.

ABOLICJONIZM — ruch, zmierzający do zniesienia pewnego prawa, stanu lub ustroju prawnego. Specjalnie ruch w kierunku zniesienia niewolnictwa murzynów i handlu czarnymi niewolnikami.

Abolicjoniści — zwolennicy ruchu, dążącego do zniesienia pewnej instytucji lub formy prawnej, mianowicie kary śmierci. Specjalnie, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej—filantropijni działacze, propagujący zniesienie niewolnictwa i handlu murzynami. Już w 1775 r. związało się pierwsze stowarzyszenie abolicjonistów w Filadelfji, w Stanie Pensylwanja, na którego czele stanął Benjamin Franklin. Rezultatem działalności tego i innych podobnych stowarzyszeń było zniesienie handlu murzy-

nami, proklamowane przez Anglię w 1808 r. i przyjęte przez inne państwa cywilizowane. W 4-em dziesięcioleciu XIX w. odżyła znowu działalność abolicjonistów z powodu ustaw, wydanych pod wpływem agitacji antyabolicjonistów, które sankejonowały niewolnictwo. W czasie wojny secesyjnej pomiędzy południowcami a północnymi Stanami Ameryki Północnej, abolicjoniści, ze swoim przywódcą Wiljamek Lloyd Garrisonem na czele, odegrali poważną rolę, stojąc oczywiście po stronie unjonistów. Uwieńczeniem ich działalności był wydany 1 stycznia 1863 r. akt emancypacyjny, znoszący ostatecznie niewolnictwo.

ABROGACJA — oznacza w prawie rzymskim i kanonicznym zniesienie pewnego prawa lub ustawy. Specjalnie, w prawie angielskim—zniesienie przez wyższą władzę jakiejś prawnej czynności adwokata.

ABSENTEIZM — stała nieobecność na danym posterunku. Jest we wszelkich wypadkach zjawiskiem nie-normalnem i szkodliwym. Francuskie przysłowie słusznie mówi: „*les absents ont toujours tort*“, t. zn. nieobecni nigdy nie mają racji. Specjalnie termin ten stosuje się do właścicieli ziemskich, stale przebywających poza swemi majątkami, które eksploatują przez rządców lub przez wypuszczenie ich w dzierżawę bądź przedsiębiorcom rolnym, bądź drobnym rolnikom (chłopom). W Europie zachodniej klasycznym krajem absenteizmu na roli jest Irlandja. W znacznej mierze przyczyniła się tam nieobecność właścicieli na roli do upadku kultury i ciemnoty mas włościańskich, jako też do zubożenia kraju, w którym nie były zużytkowane dochody właścicieli ziemskich. Angielskie prawodawstwo próbowało, bez wielkiego jednak skutku, przeciwdziałać temu stanowi rzeczy przez wydawanie ustawowych nakazów i przez nakładanie specjal-

nych taks na absenteistów. Drugim klasycznym krajem absenteizmu rolnego była na wschodzie Europy Rosja. Absenteizm rosyjskich właścicieli ziemskich, którzy przeważnie służyli w administracji i w wojsku lub siedzieli po miastach i zagranicą, wpłynął też bardzo silnie na odosobnienie ciemnych mas włościaństwa rosyjskiego i na utrwalenie wrogiego stosunku do klas wyższych. Tenże absenteizm był powodem, dla którego rosyjscy właściciele ziemscy tak łatwo godzili się na częściowe lub zupełne wywłaszczenie ich ziemi, z którą nie byli związani, i na przyjęcie reformy rolnej, zapewniającej im często lepsze dochody od niepewnych i małych czynszów włościan, zwykle dzierżawiących ich ziemię. W Polsce absenteizm rolny właścicieli ziemskich jest zjawiskiem wyjątkowym. Naogół sami oni gospodarują w swych majątkach i, siedząc w swych dworach, nie przestają wywierać dodatniego kulturalnego wpływu na otaczające ich masy rolnicze.

ABSOLUT — pojęcie filozoficzne, wyrażające coś, co niczem i nigdy ograniczone być nie może, co istnieje ponad wszelkimi warunkami i względami.

Absolutny — oznacza tyle, co bezwzględny.

Absolutna większość w zgromadzeniu uchwalającym (sejmie, parlamencie i t. p.) — większość bezwzględna, t. zn. większość głosów w stosunku do ogólnej ilości członków zgromadzenia (sejmu, parlamentu), ustawowo ustalonej, a nie w stosunku do ogólnej ilości członków zgromadzenia (posłów, senatorów i t. p.), obecnych na sali.

Absolutysta — zwolennik i stronnik absolutyzmu.

ABSOLUTYZM oznacza taką formę rządów, w której głowa państwa, monarcha, jest nieograniczonym panem i władcą poddanego jego woli kraju. Absolutny monarcha

jest jedynym uosobieniem rządzonego przezeń państwa. W nim, a nie w narodzie, tkwi pełna udziałowość państwowa (*souveraineté*). On jest jedynym źródłem prawa i władzy. Jego interes jest interesem państwa, jego wola warunkuje wolę poddanych. Doktrynę absolutyzmu streszczał Ludwik XIV, absolutny monarcha Francji, w zdaniu: „L'État c'est moi” — Państwo to ja. Absolutna monarchja przeciwstawia się monarchji konstytucyjnej, w której wola monarchy ograniczona jest wolą narodu, ujętą i wyrażoną w ustawie konstytucyjnej (p. konstytucja, monarchja).

Absolutyzm oświecony—system polityczny z drugiej połowy XVIII w., propagowany i zachwalany przez uczonych i filozofów tego czasu, a praktykowany, w różny zresztą sposób, przez pruskiego Fryderyka II, austriackiego Józefa II i carową rosyjską Katarzynę II, oznacza formę rządów, w której absolutny monarcha z „troskliwością i ojcowską życzliwością” opiekuje się bytem swych poddanych. System ten nie pomniejsza w niczem władzy panującego, nie zmienia prawnego stanowiska ludności, która pozostaje w roli bezwolnych i posłusznych poddanych. Przez rozszerzenie jednak wszechwładnej opieki monarszej do najdrobniejszych przejawów życia, przez przymusowe regulowanie stosunków i urządzeń, pozostawianych dotąd inicjatywie i woli prywatnej, przez zbytnią centralizację biurokracji państwowej, system ten stał się dla ludności bardziej dokuczliwym i krępującym od dawnych, mniej „oświeconych”, absolutyzmów.

Dziś absolutna monarchja nie istnieje ani w Europie, ani w świecie cywilizowanym. W Polsce absolutyzm w powyższem rozumieniu nie istniał właściwie nigdy w pełnej swej formie. Nawet rządy pierwszych królów z dynastji Piastowskiej nie mogą być uważane za absolutne. Wola społeczeństwa i narodu była w Polsce uwzględ-

niana przez monarchów w bardzo wczesnej epoce, a już od XIV wieku istniały w Polsce ustawy, ograniczające wolę monarchy i wprowadzające konstytucyjny system rządzenia (p. konstytucja, monarchja). Później, za czasów Rzeczypospolitej szlacheckiej, obawa przed *absolutum dominium* była dominującym hasłem całej społeczności szlacheckiej. Obawa ta była w znacznej mierze usprawiedliwiona zakusami królów elekcyjnych, mających często na oku nie interes Polski, ale interes własnej dynastji i obcych państw.

Absolutne rządy mogą istnieć nie tylko w monarchji. Dyktatura, tyranja są też formą absolutyzmu. Spotykamy absolutyzm i w ustroju republikańskim, tylko że w nim absolutna władza spoczywa nie w jednej osobie panującego, ale w wieloosobowej reprezentacji ludowej. Tak było w pewnym okresie Wielkiej Rewolucji francuskiej (p. rewolucja), tak się rzecz ma w Rosji bolszewickiej (p. bolszewizm).

ABSTRAKCJA — dosłownie — oderwanie, oznacza czynność myślową, zapomocą której odrywa się pewne właściwości od całości zjawiska na to, by uczynić je przedmiotem myślowego badania. N. p. koło rozpędowe w maszynie, nadające ruch innym kołom i trybom, jest pojęciem przedmiotowym; pojęcie ruchu, oderwanego od danego przedmiotu, jest abstrakcją.

Abstrakcyjny — oderwany.

Abstrahować — myśleć lub wyrażać się oderwanie.

ABSTYNENCJA — powstrzymywanie się od pewnych czynności, wstrzeźliwość. Specjalnie — powstrzymywanie się od używania napojów wysokowych, palenia tytoniu i uprawiania nałogów szkodliwych dla zdrowia.

Abstynent — ten, który zachowuje abstynencję.

ABSURD — niezgodne ze zdrowym rozsądkiem—niedorzeczność; odpowiada polskiemu: „ni w pięć, ni w dziesięć“.

Dowodzenie *Ad absurdum* — sprowadzanie twierdzenia przeciwnika do niedorzeczności.

ACHILLESOWA PIĘTA — oznacza miejsce niezabezpieczone, niebronne, czyli słabą stronę człowieka lub sprawy. Wyrażenie to odnosi się do greckiego podania, według którego Achilles, bohater wojny trojańskiej, zaraz po urodzeniu był przez matkę zanurzony w cudownej wodzie, chroniącej ciało jego od pocisków, przyczem jedynie pięta jego nie została zanurzona.

AD ACTA — złożenie pewnej sprawy do rzędu spraw załatwionych, czyli uznanie pewnej sprawy za zakończoną i nie podlegającą dalszemu roztrząsaniu.

Ad calendas graecas. Wobec tego, że u Rzymian *calendae* oznaczały pierwszy dzień miesiąca, który był zwykłym terminem płacenia długów, a u Greków termin *calendae* nie istniał, przeto oznacza to odkładanie płacenia długów i wogóle każdej czynności do terminu, który nie istnieje czyli odkładanie na zawsze.

Ad hominem. Dowodzenie *ad hominem* — używanie argumentu, tycaącego się nie rzeczy, o którą toczy się spór, ale osoby przeciwnika.

Ad limina apostolorum — do progów apostoelskich, do Rzymu. Duchowny katolicki, wyświęcony na biskupa, obowiązany jest stawić się *ad limina apostolorum*, aby złożyć hołd papieżowi, jako Głowie swojego Kościoła.

Ad captandam benevolentiam — przemówienie lub argument, użyte dla pozyskania czyjejś życzliwości lub łaski.

Ad rem — do rzeczy.

Ad referendum — do zdania sprawy. W języku

prawniczym—odesłanie pewnego wniosku do zdania sprawy przez referenta lub rzeczoznawcę.

ADEPT — przyjmujący czyjąś naukę, twierdzenie, teorię—np. pierwszymi adeptami nauki Chrystusowej byli apostołowie.

ADHERENT — zwolennik, stronnik.

ADMINISTRACJA—zarząd, zawiadywanie sprawami publicznymi lub prywatnymi.

W dziedzinie spraw publicznych oznacza: 1) działalność państwa lub innego ciała publicznego (Kościoła, samorządu, n. p. gminy, powiatu, województwa, gubernji etc.), skierowane ku urzeczywistnieniu żądań, na państwie lub danem ciele publicznem ciążących; 2) władze, do wykonania tych zadań powołane. Ustalenie norm i przepisów prawnych dla tej działalności i dla postępowania władz administracyjnych należy do dziedziny prawa administracyjnego (p. prawo).

Administracja państwowa jest władzą i funkcją wykonawczą państwa. W państwach, rządzonych absolutnie (p. absolutyzm, autokracja), gdzie niema rozdziału władz, a jedynym źródłem prawa i władzy jest naczelnik państwa, działający bądź osobiście, bądź przez wykonywających jego wolę urzędników, administracja obejmuje wszystkie zadania państwa, a więc: prawodawstwo, sądownictwo i właściwą władzę wykonawczą. W państwach, rządzonych konstytucyjnie, z reguły tylko władza wykonawcza, i to w granicach obowiązujących przepisów prawnych, należy do administracji. Administracja nie może być jednak rozumiana jako ścisłe i bezwzględne wykonywanie istniejących ustaw. Tem zasadniczo różni się ona od sądownictwa. Sędzia, stosując prawo, wydaje wyrok, nie oglądając się na to, czy da on korzyść, czy szkodę. Administracja natomiast jest celową działalnością

ścią, zmierzającą do najkorzystniejszego dla państwa i ogółu obywateli stosowania istniejącego prawa. Dobry, sumienny administrator nie może działać przeciw prawu, ani poza prawem; w granicach jednak istniejącego prawa ma swobodę działania i od jego wykształcenia, umiejętności, sprawności, zmysłu państwowego i obywatelskiego sumienia zależy pożyteczność lub szkodliwość jego zarządzeń.

Poza władzą wykonawczą tak rozumianą, należy do zakresu administracji pewna, ograniczona zresztą, władza prawodawcza, tak n. p. wydawanie rozporządzeń, które bądź same przez się tworzą prawo (nakazy lub zakazy policyjne i t. p.), bądź zawierają przepisy wykonawcze dla ustaw, uchwalonych przez ciało prawodawcze. Poza tem do administracji w szerszem znaczeniu należy zarząd i organizacja sądownictwa, jako też sądownictwo właściwe, t. j. wydawanie orzeczeń i wyroków w sprawach unormowanych przez prawo administracyjne (p. sądownictwo, trybunał administracyjny).

Administracja jest *centralna* lub *lokalna*, zależnie od tego, czy tyczy się państwa jako całości, czy też podrzędnych organizacyj, związków przymusowych lub poszczególnych części terytorjum państwowego. Administracja *centralna* w państwie rozpada się na pięć głównych działów zarządu: 1) sprawiedliwości, 2) skarbowości, 3) siły zbrojnej, 4) spraw wewnętrznych i 5) spraw zewnętrznych. Sprawy wewnętrzne obejmują szereg zarządów specjalnych, które dadzą się dzielić i wyodrębnić dowolnie, t. np.: zarząd przemysłu i handlu, robót publicznych, pracy, dróg żelaznych, poczt i telegrafów. wyznań i oświaty, sztuk pięknych, rolnictwa, marynarki i kolonij, etc. Stosownie do tych działów i poddziałów,

istnieją w różnych państwach, mniej lub więcej liczne, tak lub inaczej nazwane, centralne zarządy czyli ministerja. Na czele każdego ministerjum stoi minister lub sekretarz stanu. Ogół ministrów, pod prezydencją pierwszego ministra czyli premiera, tworzy zarząd państwa czyli *gabinet*, który w państwach parlamentarnych składa się z przedstawicieli większości w parlamencie (p. gabinet, parlamentarizm).

W Polsce, odrodzonej po wojnie światowej 1914—1919 r., utworzonych zostało, na mocy dekretów Rady Regencyjnej i Naczelnika Państwa z r. 1918 i 1919, w okresie przedsejmowym i z woli Sejmu, 15 ministerjów, a mianowicie: spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, spraw wojskowych, skarbu, sprawiedliwości, wyznań religijnych i oświecenia publicznego, sztuki i kultury, zdrowia publicznego, pracy i opieki społecznej, kolei żelaznych, robót publicznych, aprowizacji, poczt i telegrafów, b. dzielnicy pruskiej (utworzone ustawą sejmową z 1/8—1919 r., a zlikwidowane w 1922 r.).

Administracja państwowa *lokalna* w Polsce jest dwustopniowa: 1^o w powiatach i 2^o w województwach, czemu odpowiadają władze administracyjne pierwszej i drugiej instancji: starostowie w powiatach i wojewodowie. W r. 1921 były w Polsce następujące województwa (utworzone ustawami z 1/8—1919 DU 64/385 i 2/8—1919 DU 65/395): poznańskie i pomorskie w b. zaborze pruskim; warszawskie, łódzkie, kieleckie, lubelskie, białostockie, w b. Królestwie Polskiem; krakowskie, lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie w b. Galicji; wreszcie, odpowiadające województwom okręgi: wołyński, poleski, nowogródzki—na ziemiach wschodnich (rozp. Rady Min. z 18/11—1920 DU 115/760).

Administracja państwowa bywa *centralistyczna* lub *decentralistyczna*. Jest centralistyczna wtedy, kiedy w ogromnej większości spraw i we wszelkich instancjach administracyjnych, zarząd sprawowany jest przez urzędników państwowych, podległych bezpośrednio lub pośrednio władzom centralnym (ministerjom) tak, iż od tych ostatnich zależy w ostatniej instancji decyzja lub zatwierdzenie rozporządzeń władz niższych. Administracja zaś jest decentralistyczna wtedy, kiedy zarząd znacznie szerszego szeregu spraw lokalnych powierzony jest miejscowej ludności (p. samorząd).

ADMIRALICJA — najwyższy zarząd marynarki państwowej, prócz tego—najwyższa instancja sądowa w sprawach marynarki handlowej, rozstrzygająca w czasie pokoju i wojny sprawy takie, jak np. ustalenie uszkodzeń okrętu (awarja) lub prawomocności łupów morskich (Trybunał Kaperski). Admiralicja nie istnieje we wszystkich państwach (nie było jej np. w Niemczech do r. 1889) i nie wszędzie jest jednakowo zorganizowana. W Anglii istnieje zbiorowy zarząd marynarki *Board of Admiralty*, złożony z 6 lordów, z których pierwszy lord — *First lord of Admiralty* — odpowiedzialny jest wobec króla i parlamentu za wszystkie sprawy, dotyczące się marynarki państwowej. W Polsce niema ani admiralicji, ani specjalnego ministerstwa marynarki; najwyższy zarząd marynarki państwowej stanowi specjalny wydział ministerstwa spraw wojskowych.

ADRES — pismo, którem w ważnych chwilach ciało prawodawcze (sejm, parlament) zwraca się do monarchy, prezydenta lub wyższego organu państwowego z wyrażeniem swych uczuć, poglądów, skarg czy żalów—lub z wypowiedzeniem życzeń i wniosków. Niektóre konstytucje zawierają wyraźne postanowienia, nadające izbom pra-

wodawczym prawo składania takich adresów. Zwykłą formą odpowiedzi na mowę tronową jest adres do tronu. Czasami wyborcy wyrażają swoim posłom zaufanie lub brak zaufania w formie zbiorowego adresu.

ADWERSARZ — przeciwnik.

ADWOKAT — obrońca prawny, ustawowo upoważniony i przez daną osobę uppełnomocniony do obrony jej interesów w sądzie, w urzędach i wobec osób prywatnych. Ustawy sądowe określają rozmaicie udział i stanowisko adwokata w rozprawie sądowej. W niektórych sprawach postanawiają one, iż zastępstwo stron przez adwokata jest niezbędne.

Advocatus Dei et Advocatus Diaboli. (Adwokat Boga i Adwokat Djabła), — dwaj obrońcy niezbędni przy procesie kanonizacji.

AERONAUTYKA — Lotnictwo czyli sztuka latania ponad ziemią na przyrządach cięższych od powietrza (statkach powietrznych, aeroplanach). Aeroplany wznoszą się dzięki wywołanemu przez śrubę pędowi powietrza, który działa na płaszczyzny pochyłe (płaty), i są dowolnie kierowane przez człowieka (pilota) zapomocą steru. Żegluga powietrzna, która datuje się od połowy XIX w., została udoskonalona dopiero na początku wieku XX. W wojnie światowej 1914 — 1919 r. odegrała wielką rolę przy operacjach militarnych. D. 13 października 1919 r. zawarta została w Paryżu przez wszystkie państwa sojusznicze, które podpisały w Wersalu d. 28 czerwca 1919 r. traktat pokojowy z Niemcami, międzynarodowa konwencja, regulująca żeglugę powietrzną. Konwencja ta opiera się na zasadzie, że atmosfera, otaczająca terytorjum państwowe, podlega zwierzchnictwu danego państwa. Państwo zatem ma prawo: wydać przepisy, regulujące wzlot, przelot i lądowanie na swoim terytorjum nietylko swoich,

ale i obcych statków powietrznych; wzbronić wlotu i przelotu ponad swem terytorjum obcych statków powietrznych, uzbrojonych i wiozących broń, amunicję i materiały wybuchowe; ustanawiać drogi żeglugi powietrznej ponad swem terytorjum i określać miejsca lądowania. W myśl powyższej konwencji i dla ułatwienia komunikacji międzynarodowej, kontraktujące państwa zobowiązują się nie stawiać przeszkód pokojowemu i bezpośredniemu (bez lądowania) przelotowi obcych statków powietrznych ponad swem terytorjum (tranzyt powietrzny, p. tranzyt).

Aeroplan — przyrząd do latania, wznoszący się w powietrze, mimo swej większej wagi od powietrza. Skonstruowany po raz pierwszy w r. 1842 przez Hensona, został udoskonalony w w. XX przez braci Orville, Wilbur Wright i nnych. Dziś istnieją aeroplany różnych systemów i konstrukcyj (jednopłatowiec, dwupłatowiec i t. p.) Dzięki ciągłym ulepszeniom budowy aeroplany stają się z każdym rokiem coraz łatwiejszym i bardziej rozpowszechnionym środkiem komunikacji osobowej i przewozu towarów.

AGENCJA — biuro agenta; przedsiębiorstwo lub instytucja, wykonywająca pewne czynności w imieniu innych i w ich interesie, lub pośrednicząca w załatwianiu pewnych spraw.

Agencja telegraficzna, agencja prasowa — przedsiębiorstwa rządowe lub prywatne, mające na celu dostarczanie wiadomości zapomocą telegrafu, telefonu, poczty, dla użytku urzędów, prasy, osób lub instytucyj prywatnych (p. telefon, telegraf).

AGENT — osoba działająca z upoważnienia i w interesie państwa, instytucji publicznej lub prywatnej, firmy lub

osób trzecich; także działająca we własnym imieniu, jako pośrednik.

Agent dyplomatyczny — ogólna nazwa dla wszystkich urzędników państwowych, zatrudnionych w dyplomacji. Specjalnie agentami dyplomatycznymi zwa się osoby, które, nie zajmując urzędowego stanowiska w dyplomacji, mają sobie poruczone pewne misje dyplomatyczne, zwykle poufne i o charakterze wywiadowczym.

AGENDA — od słowa łacińskiego *agere* (czynić, działać) zestawienie czynności, które mają być uskutecznione. W języku kościelnym — księga „Rytuałem” zwana, zawierająca formy obrzędów, modlitwy przy udzielaniu Sakramentów św. i wszelkie czynności, dopełniane przez kapłanów.

AGIO — nadwyżka wartości, jaką uzyskuje przy kupnie i sprzedaży pewna moneta, znak pieniężny, nota bankowa lub inny papier kredytowy i handlowy w stosunku do swej nominalnej wartości.

Disagio jest ubytkiem wartości monety, papierów kredytowych i wartościowych w stosunku do wartości nominalnej. Istotną przyczyną *agia* jest zwiększony popyt na pewne znaki i walory, których ilość jest ograniczona i ustalona. Np. jeśli państwo wypuszcza na rynek nieznaczną tylko ilość pieniędzy papierowych, to są one poszukiwane ze względu na swą lekkość, łatwość przechowania i transportu i przez to uzyskują agio w porównaniu do kursującej monety metalicznej. Przy nadmiernej, niestosunkowej do rezerwy metalicznej ilości monety papierowej, traci ona swój kurs czyli ma *disagio*. Nietylko moneta metaliczna, zależnie od zawartości czystego kruszcu, nietylko moneta papierowa, w zależności od stosunku między nominalną wartością wypuszczonych not a wartością rzeczywistą podkładu kruszcowego (złota lub

srebra), uzyskują na rynku *agio* lub płacą *disagio*; to samo ma miejsce przy wszelkich papierach wartościowych, będących w handlu lub notowanych na giełdzie, np. akcjach, obligacjach i t. p.

AGIOTAGE — fikcyjne operacje kupna i sprzedaży znaków pieniężnych i papierów wartościowych, spekulujące na zmianę ich kursu i na zysk, wynikający z podniesienia lub obniżenia ich handlowej wartości (*agio* i *disagio*). Agiotage należy do rzędu spekulacji giełdowych, które często połączone są z niedozwolonemi i przez prawo karanemi manewrami, np. z rozpuszczaniem fałszywych pogłosek, trwożnych i siejących panikę wieści i t. p.

AGITACJA — poruszanie, podniecanie, pobudzanie. W życiu publicznem, specjalnie w polityce, podniecająca i przekonywająca działalność wśród pewnych kół i mas ludności, uprawiana zapomocą przemówień, prasy, broszur i książek, w celu ustalenia opinii publicznej, przyjęcia pewnych haseł, zdobycia zwolenników i stronników lub pobudzenia ich do pewnej konkretnej czynności, np. zapisywania się do wojska, uczestniczenia w wyborach, zawiązania stronnictwa i t. p.

Agitator — osoba, która uprawia agitację.

AGLOMERAT — zespół, skupienie różnych części, spraw lub rzeczy, np. Austria była aglomeratem różnych narodowości i krajów.

AGRARNE PRAWODAWSTWO — p. prawodawstwo rolne.

AGRARNA REFORMA — p. reforma rolna.

AGRARJUSZ — obrońca interesów rolnictwa i rolników, specjalnie zaś większych właścicieli ziemskich. W tem znaczeniu — członek zawodowych związków i stowarzyszeń rolników i ziemian. W niektórych krajach agrarjusze występują jako zorganizowane stronnictwo polityczne, mające na celu obronę interesów, ekonomiczne

wzmocnienie i przez to powiększenie wpływów politycznych warstwy rolniczo-ziemiańskiej. Ideą przewodnią takiego klasowego stronnictwa agrarjuszów jest walka z nowszem prawodawstwem, które faworyzuje kapitał ruchomy, pieniężny, na niekorzyść rolnictwa. Dążeniem stronnictwa niemieckich agrarjuszów, które powstało w r. 1876, było zniesienie pewnych podatków, obciążających rolników, i utrzymanie, względnie podwyższenie ceł ochronnych na zboże, bydło i drzewo.

AGRESJA — napad, zaczepka.

AGRESYWNY — napastniczy, zaczepny.

AKADEMJA — oznacza: 1-o Wyższy zakład naukowy, kształcący słuchaczy w różnych dziedzinach wiedzy i sztuki. W tem rozumieniu, akademja znaczy tyle, co uniwersytet lub wyższa szkoła, n. p. rolnicza, handlowa, sztuk pięknych (p. uniwersytet). Akademja Krakowska, założona przez Kazimierza Wielkiego przywilejem fundacyjnym 1364 r., przekształcona i na nowo erygowana przez królową Jadwigę i króla Władysława Jagiełłę w r. 1400, zreformowana przez ks. Hugona Kołłątaja, działającego z ramienia Komisji Edukacyjnej w r. 1777, wreszcie, po rozbiorach Polski, zamieniona na Uniwersytet Krakowski, jest najstarszą akademją we wschodniej Europie. Oprócz krakowskiej Polska posiadała kilka jeszcze akademij, jako to: lwowską, ufundowaną dla jezuitów przez króla Jana Kazimierza w r. 1616, która jednak funkcjonowała jako kolegjum jezuickie, gdyż Sejm królewski przywileju nie zatwierdził; akademję połocką, przekształconą z kolegjum jezuickiego przez cesarza Aleksandra I w r. 1812 i zamkniętą 1820 r.; akademję wileńską, również powstałą z kolegjum jezuickiego dzięki przywilejowi króla Stefana Batorego z r. 1579, a za-

mienioną w r. 1805, za czasów kuratorstwa ks. Adama Czartoryskiego, na Imperatorski Uniwersytet Wileński; Akademię zamojską, założoną przez Jana Zamoyckiego w roku 1593, jako filję Akademii krakowskiej. (Co do wyższych zakładów naukowych w obecnej Polsce — p. Uniwersytet). 2-o. Stowarzyszenie ludzi, poświęconych nauce i sztuce, którego celem jest podniesienie poziomu i rozszerzenie zakresu tych dziedzin działalności ludzkiej. Takie akademie posiadają prawie wszystkie państwa europejskie, znajdują się one w znacznej liczbie w Ameryce, a także w niektórych państwach azjatyckich, jako to: najstarsza w świecie akademja pekińska w Chinach (Han-lin-yuen). Jedną z najświetniejszych akademij jest Akademia francuska (*Académie française*) powstała w początku XVII w., jako Akademia paryska, która liczy zawsze 40 czynnych członków, t. zw. „nieśmiertelnych”. Polska posiada jedną taką akademię, mianowicie Akademię Umiejętności w Krakowie, utworzoną z Towarzystwa Naukowego Krakowskiego w r. 1873. Akademia ta przyczynia się w znacznej mierze do rozwoju nauki polskiej, głównie przez szereg wydawnictw naukowych pierwszorzędnej wartości.

AKCES — przystąpienie, przyłączenie się. Termin ten prawno-polityczny był używany w Polsce w znaczeniu przystąpienia do pewnego aktu już gotowego, n. p. akces króla do zawiązanej konfederacji. Państwo zgłasza swój akces do międzynarodowego traktatu, zawartego przez inne państwa, wskutek czego wstępuje we wszystkie prawa i przyjmuje wszystkie obowiązki, wynikające z traktatu. Niektóre traktaty międzynarodowe przewidują późniejszy akces innych państw, które nie uczestniczyły w jego zawarciu. Tak n. p. pakt Ligi



Narodów, stanowiący część Traktatu Wersalskiego z d. 28 czerwca 1919 r. (p. Liga Narodów).

AKCESORJUM — coś, co się przyłącza do innej, większej lub ważniejszej rzeczy lub sprawy; część w stosunku do całości, rzecz podrzędna w stosunku do rzeczy głównej; przybory dodatkowe, formalności przedwstępne lub dodatkowe. W prawie polskim i litewskim akcesorjami zwano wszelkie formalności wstępne w procesie, n. p. upoważnienie do prowadzenia sprawy, stwierdzenie doręczenia pozwu i t. p.

AKCJA — Czynność, działalność. *Akcja polityczna* — czynne wystąpienie w życiu politycznym, przedsięwzięcie polityczne. *Akcja sądowa* — czynność procesowa, np. wniesienie skargi, rozpoczęcie dochodzenia sądowego. *W bandlu i przedsiębiorstwach* akcja jest dokumentem, wystawionym na daną osobę lub na okaziciela i określającym wysokość udziału właściciela akcji w spółce akcyjnej (p. spółka akcyjna). Akcja, wystawiona na osobę, zależnie od umowy spółkowej, może lub nie może podlegać kupnu i sprzedaży: umowa spółkowa stawia nieraz warunki pod jakimi kupno i sprzedaż takiej akcji mogą być dokonane. Akcja na okaziciela jest przedmiotem wolnego obrotu handlowego, jest notowana na giełdzie i posiada swój kurs. Różnica między wartością nominalną a wartością kursową czyli rynkową akcji zależy od wielu okoliczności, np. od solidności i rozkwitu przedsiębiorstwa, od przyszłych szans jego rozwoju, od ogólnego stanu kraju i rynków zbytu, od spekulacji etc. Część ogólnego zysku z przedsiębiorstwa, przypadająca na poszczególne akcje, zwie się *dywidendą*. Za straty przedsiębiorstwa, posiadacz akcji odpowiada tylko do wysokości swego udziału akcyjnego.

AKCJONARJUSZ — członek spółki akcyjnej, posiadacz akcji.

AKCYZA — opłata skarbową, pobierana przez państwo od sprzedaży pewnych artykułów spożywczych, produkowanych wewnątrz państwa, np. od alkoholu, tytoniu, cukru, soli, zapalek i t. p. Należy ona do kategorii pośrednich podatków konsumcyjnych (p. podatki).

AKLAMACJA oznacza głośnie i ogólne, choć niekoniecznie jednomyślne wyrażenie uznania, zgody przez zgromadzenie lub tłum, tak np. aklamacja przez okrzyki, oklaski, szczyk broni i t. p. Przez aklamację nastąpić może przyjęcie wniosku lub uchwały, wybór danej osoby lub zespołu osób na daną godność lub stanowisko, np. Karol Wielki przez aklamację uznany został cesarzem Zachodu. Wybór przez aklamację zwykle ważny jest wtedy, jeśli nikt z członków zgromadzenia nie sprzeciwił się takiemu sposobowi obioru. W razie zgłoszenia sprzeciwu, przewodniczący zgromadzenia obowiązany jest zarządzić wybór przez głosowanie.

AKLIMATYZACJA — przystosowywanie się ludzi i stworzeń do warunków innego klimatu. W znaczeniu przenośnym — przyzwyczajanie się, przystosowywanie się obcych, napływowych żywiołów, np. ras, narodowości do warunków miejscowości, w której osiedli.

AKORD — zgoda, zgodność, stąd — umowa. W muzyce — zespół zgodnych tonów. Praca na akord czyli praca akordowa oznacza umowę między pracodawcą a robotnikiem, według której wynagrodzenie za pracę płaci się w stosunku nie do długości pracy (dnia, godziny), lecz w stosunku do ilości wyprodukowanych przedmiotów np. od kopy zżętego zboża, od ilości wyrobionych cygar itp. Wydajność pracy akordowej jest zwykle większa od pracy wynagradzanej za czas, gdyż robotnik

ma własny zarobkowy interes w tem, aby wyprodukować możliwie najwięcej. Praca na akord nie we wszystkich gałęziach produkcji daje się zastosować z pożytkiem dla wartości produkowanych przedmiotów. Przy robotach precyzyjnych i artystycznych, gdzie chodzi głównie o jakość produkcji, a nie tyle o jej ilość, praca akordowa nie ma zastosowania. Socjaliści są naogół przeciwni pracy akordowej, twierdząc, że ułatwia wyzysk sił roboczych. W gruncie rzeczy socjaliści, dążąc do przewrotu społecznego, który jest możliwy tylko przy ogólnem niezadowoleniu i nędzy, nie chcą ani poprawy losu robotnika, ani wzmożenia produkcji, ani dobrobytu narodu i państwa.

AKR — miara powierzchni w Anglii, zawierająca 4.840 jardów kwadr., co wynosi około 3/4 morgi polskiej.

AKREDYTOWAĆ — uwierzytelniać, upelnomocniać. Państwo uwierzytelnia swych dyplomatycznych agentów (ambasadorów, posłów i t. p.) zapomocą t zw. listów uwierzytelniających (*lettres de créance*), które ambasador, poseł lub minister pełnomocny wręcza na pierwszej audjencji osobiście monarsze lub naczelnikowi państwa, przy którym jest akredytowany, zaś chargé d'affaires — ministrowi spraw zagranicznych.

Akredytywa — pismo uwierzytelniające, pełnomocnictwo, przekaz imienny na podjęcie sumy pieniężnej z banku.

AKSJOMAT — oczywista prawda, nie wymagająca dowodzenia, pewnik, np. część jest mniejsza do całości, skutek ma swoją przyczynę. Aksjomaty są punktem wyjścia i podstawą każdego logicznego rozumowania.

AKT — czynność, czyn; pismo, ustalające lub stwierdzające pewną czynność. W ostatniem znaczeniu akt może być państwowy, urzędowy i prywatny.

Akt amnestyjny — pismo naczelnika państwa, ogłaszające amnestję (p. amnestja).

Akt Konfederacji — w dawnej Rzpltej Polskiej, pismo, ustalające zawiązanie konfederacji.

Akt oskarżenia — pismo, odczytywane lub wręczone obwinionemu, wyłuszczające powody oskarżenia i powołujące na rozprawę sądową.

Akt Kupna i sprzedaży — tyle co kontrakt kupna i sprzedaży.

Akty stanu cywilnego—księgi, w których spisywane są przez urzędników stanu cywilnego metryki urodzeń, ślubów i śmierci.

AKTUALNOŚĆ — sprawa lub rzecz na czasie, na dobie.

AKTYWIZM oznacza w polityce, w przeciwieństwie do pasywizmu czyli bierności, uprawianie polityki czynnej.

Aktywistami zważ dziś w Polsce tych ludzi i te obozy polityczne, które podczas wojny światowej 1914—1919 r. czynnie popierały plany państw centralnych, t. j. Niemiec i Austrii, co do urządzenia środkowej Europy (*Mittel-Europa*). W tem znaczeniu aktywiści mogą być nazwani germanofilami, t. j. zwolennikami uzgodnienia polityki polskiej z planami i interesami Niemiec. Wystawiali oni, jako naczelne hasło, niepodległość Polski, odsuwając na plan drugi kwestję zniesienia rozbiorów, zjednoczenia ziem polskich, posiadania własnego wybrzeża morskiego na Bałtyku i uzyskania granic, któreby zapewniły państwu polskiemu istotną niepodległość, możliwość rozwoju i mocarstwowe stanowisko. Nie pretendując do zwrotu zaboru pruskiego, aktywiści akcją swoją polityczną i wojenną kierowali przeciwko Rosji i tam, na wschodzie, wzamian za utracone zachodnie pozycje, mieli zamiar i nadzieję stwarzania sobie polskich atutów, w rzeczywistości zaś, szli na lep niemieckich planów otoczenia Polski od wscho-

du nowoutworzonymi słabymi państwami (Litwą, Białorusią, Ukrainą), któreby zniszczyły dawne wpływy polskie i zdusiły Polskę w za ciasnych granicach. Po ogłoszeniu przez Niemcy i Austro-Węgry aktem z 5 listopada 1916 r. niezawisłości Polski, aktywiści uczynili zeń punkt wyjścia dla swej działalności, zmierzającej do budownictwa owego niezawisłego państwa. Ponieważ jednak Polska była wówczas okupowana militarnie przez Niemcy i Austro-Węgry, a w Warszawie rządził niepodzielnie generał Beseler, przeto wysiłki budownicze aktywistów były świadomą lub nieświadomą, w gruncie rzeczy jednak bezpłodną, iluzją. Aktywiści chcieli widzieć w ustanowionej przez Niemców i od nich zależnej Radzie Regencyjnej (Zdzisław ks. Lubomirski, arcybiskup Kakowski, Józef hr. Ostrowski) rząd narodowy odrodzonej Polski, a w bezsilnej Radzie Stanu prawowity sejm polski. Wmawiając to opinii publicznej, wypominali z patryjotycznym oburzeniem t. zw. pasywistom, t. zn. zwolennikom obozu narodowego, brak karność i lojalność względem najwyższych władz własnego państwa. Co do dalszych losów Polski, pewna część aktywistów marzyła o Polsce niezawisłej z Habsburgami na tronie (austrofile); inni propagowali ściśle oparcie się o Niemcy. Gdyby aktywizm polski nie miał skutecznej przeciwwagi w polityce obozu narodowego z paryskim Komitetem Narodowym na czele, to byłby niewątpliwie doprowadził do uznania Polski za stronę wojującą wraz z Niemcami przeciwko koalicji państw zachodnich. Wobec zwycięstwa tej koalicji, nie mogłoby być wtedy mowy ani o dopuszczeniu delegatów polskich na Konferencję pokojową, ani o przyznaniu Polsce niepodległego bytu państwowego. Jedynie przewidująca i rozważna polityka Komitetu Narodowego, działającego pod prezydencją *Romana Dmowskiego*, ocaliła sytuację

i uzyskała dla Polski niepodległy byt państwowy, zjednoczenie i bezpośredni dostęp do Bałtyku. Po podpisaniu traktatu pokojowego z Niemcami w Wersalu, a z Austrią w St. Germain-en-Laye, aktywizm germanofilski w Polsce stracił wszelką rację bytu. Jednak dawne nałogi i nastroje aktywistów nie zostały całkowicie wyplenione, głównie dzięki temu, że, pomimo odniesionego przez obóz narodowy triumfu, naczelne stanowiska i właściwe rządy w Polsce dostały się w ręce ludzi, którzy podczas wojny uprawiali hasła aktywistyczne. Do wybitniejszych przedstawicieli aktywistów polskich zaliczyć należy: Bilińskiego Leona, Bobrzyńskiego Michała, Daszyńskiego Ignacego, Jaworskiego Wł. L., Kucharzewskiego Jana, Dr. Leo Juljusza, Lednickiego Aleksandra, Piłsudskiego Józefa, ks. Radziwiłła Janusza, Studnickiego Władysława.

AKWIZYCJA — nabycie, nabytek.

ALBJON — nazwa, nadawana Anglii przez starożytnych Greków. Pochodzi od dwóch celtyckich wyrazów: *alb* = wyżyna i *inni* = wyspa.

ALIBI — słowo łacińskie, znaczące: *gdzieindziej*. W terminologii prawniczej — dowód, przeprowadzony przez obwinionego, że w chwili popełnienia czynu karygodnego znajdował się w innym miejscu, a nie tam, gdzie ów czyn został dokonany.

ALJANCI — sojusznicy, sprzymierzeńcy.

ALJANS — p. sojusz.

ALKOHOLIZM — nadmierne i nałogowe używanie trunków wysokokowych, doprowadzające człowieka do choroby, a społeczeństwo, w którym alkoholizm jest rozwinęty, do degeneracji. Państwo zarządzeniami swymi może przyczynić się do wzrostu lub powstrzymania alkoholizmu. Rządowy monopol sprzedaży wódki w Rosji, który był źródłem wielkich dochodów dla państwa, wy-

wolał niesłychane wzmożenie się pijaństwa wśród ludności rosyjskiej. Niektóre państwa, dla uniknięcia szkodliwych skutków alkoholizmu, ustawowo zabraniały, bądź czasowo (np. podczas wojny), bądź na czas nieograniczony, sprzedaży publicznej napojów wysokowych. W innych państwach obowiązują znów rozporządzenia, zakazujące publicznej sprzedaży trunków alkoholowych w pewne dni w tygodniu. Dla zwalczania alkoholizmu istnieją w różnych krajach towarzystwa antyalkoholiczne, czyli wstrzemięźliwości lub abstynencji (p. abstynencja).

AL PARI — w języku handlowym oznacza kurs monety, znaku pieniężnego lub papieru wartościowego, przy którym wartość ich rynkowa, giełdowa, równa się wartości nominalnej.

ALTERNATYWA—z dwóch danych rzeczy, rzecz do wyboru lub do zmiany, np. pokój albo wojna, życie albo śmierć.

ALTRUIZM — stan moralny, dążenie lub postępowanie, przy których decyduje, w przeciwieństwie do egoizmu, wzgląd na dobro i interes obcy, a nie na dobro i interes własny człowieka i społeczeństwa. W tem znaczeniu altruizm, w życiu narodowym i państwowym, jest objawem szkodliwym, doprowadzającym do zapoznania własnych celów, a nawet do obniżenia i utraty instynktu samozachowawczego. Specjalnie w polityce zagranicznej altruizm uniemożliwia walkę z egoistycznymi innymi państw dążeniami, które często bywają zaciemniane i pokrywane altruistycznymi frazesami, np. hasłami humanitarnymi, ogólnym interesem ludzkości i t. p. W Polsce gdzie zatraciła się tradycja rozumu stanu i zmalało, zrozumienie interesu państwowego, istnieje wielka skłonność do altruizmu, zwłaszcza w stosunkach zewnętrznych; stąd łatwość poświęcenia nawet istotnych interesów państwa i nieprzenikliwość w ocenianiu właściwych celów

przeciwnika, umiejącego się należycie maskować. Przy takich skłonnościach i brakach, piękne hasło np. „za naszą i waszą wolność” może się stać powodem poważnych strat w polityce narodu i państwa. W Polsce łatwy altruizm państwowo-polityczny idzie w parze z silnym egoizmem klasowym i nieraz w tym ostatnim szukać należy właściwego źródła politycznego altruizmu. Altruizm w polityce nie powinien iść poza rozumne miarkowanie własnych dążeń i celów względami na konieczność utrzymania równowagi pomiędzy poszczególnymi ludźmi, warstwami społeczeństwa lub pomiędzy narodami i państwami. Dla polityka dobrze zrozumiany interes własnego narodu i państwa powinien być decydującym motywem działania.

AMBASADA — poselstwo I-ej klasy, na którego czele stoi ambasador. Ambasada oznacza także gmach poselstwa, będący z reguły własnością państwa, które reprezentuje ambasador i na mocy fikcji prawa eksterytorjalności (p. eksterytorjalność) uważany jest za część terytorjum tegoż państwa.

AMBASADOR — agent dyplomatyczny I klasy, reprezentujący wobec monarchy lub naczelnika państwa, przy którym jest akredytowany, osobę swego monarchy i państwo, którego jest wysłannikiem. Hierarchiczna wyższość ambasadorów wobec innej kategorii i rangi agentów dyplomatycznych (posłów, ministrów pełnomocnych, ministrów nadzwyczajnych, ministrów rezydentów i *chargés d'affaires*) ustaliły regulaminy wiedeński z 19 marca 1815 roku i akwizgrański z 21 listopada 1818. Ambasador, oprócz zwykłych atrybucyj i obowiązków dyplomatycznego agenta, ma specjalny charakter reprezentacyjny i przywileje zaszczytne, np. ma prawo swobodnego dostępu i osobistej rozmowy z monarchą lub naczelnikiem pań-

stwa, przy którym jest akredytowany; ambasador wręcza mu swoje listy uwierzytelniające jako też odwołujące, na uroczystej audjencji przy specjalnym ceremonjale; ma prawo posiadać baldachim w swojej sali ceremonjalnej, jeździć poszóstną karetą, odbierać honory wojskowe itp. Przysługują ambasadorowi, tak jak zresztą innym oficjalnym agentom dyplomatycznym, różne prerogatywy, przywileje i immunitety, tak mianowicie: nietykalność osoby i mienia, nietykalność archiwów dyplomatycznych, wyjęcie z pod jurysdykcji karnej i cywilnej państwa, w którym rezyduje, zwolnienie od wszystkich lub od większości podatków osobistych i bezpośrednich, zwolnienie od opłat celnych i inne pomniejsze.

AMNESTJA — zapomnienie, przebaczenie. Jestto akt państwowy, uchwalony przez ciało prawodawcze, postanawiający usunięcie winy i darowanie kary pewnej klasie lub kategorii przestępców. Amnestja, jako akt generalny, odróżnia się od ułaskawienia, które przysługuje naczelnikowi państwa i stosuje się do konkretnej osoby. Amnestja najczęściej dotyczy przestępców politycznych. Klauzula amnestyjna w traktatach pokojowych zapewnia stronnikom państw wojujących na podstawie wzajemności darowanie winy i kary.

AMORTYZACJA — uśmiercenie, zniszczenie, umorzenie. W wiekach średnich oznaczała darowiznę dóbr nieruchomości lub ruchomych Kościołowi, t. j. oddanie ich do „martwej ręki“, która je wycofywała z obiegu handlowego. Ponieważ dobra „martwej ręki“ były wolne od podatków państwowych, przeto ustawy zabraniały takich amortyzacyj bez uzyskania specjalnego pozwolenia. Amortyzacja oznacza także prawne umorzenie zatraconego wekslu lub innego papieru kredytowego. Wreszcie amortyzacja oznacza umorzenie, czyli stopniowe spłacenie za-

ciągniętych pożyczek w ten sposób, że pewna część procentu, opłaconego przez dłużnika w danych terminach, przeznaczona jest na spłatę kapitału dłużnego.

Amortyzacja długów państwowych, fundusz amortyzacyjny — (p. długi państwowe).

AMUNICJA — pociski i wszelkie materiały potrzebne do funkcjonowania broni palnej. Przewóz amunicji do państw, prowadzących wojnę, przez państwa niewojujące i neutralne i przez osoby prywatne jest uważany za kontrabandę wojenną; (p. kontrabanda).

ANACHRONIZM — błąd przeciwko chronologii, polegający na tem, że się umieszcza pewną rzecz lub sprawę w epoce, w której nie istniała. Anachronizmem n. p. jest twierdzenie, że bunt kozackie przeciw Rzpltej Polskiej były objawem walki narodowościowej między Rusinami a Polakami, gdyż wówczas kwestja narodowości nie istniała ani w polityce, ani w świadomości społeczeństw i narodów.

ANALFABETA — ten, który nie umie czytać. W Polsce jest znaczna ilość analfabetów. Najmniej znajdujemy ich na ziemiach dawnego zaboru pruskiego; najwięcej w dawnym Królestwie Kongresowem i na wschodnich kresach Polski (Litwa, Białoruś, Ruś). Według statystyki z 1897 r. było w b. Królestwie Polskiem 50% analfabetów powyżej lat 9, w b. Galicji liczono w 1910 r. 48,7% analfabetów, na Śląsku Cieszyńskim 33,7%. Zmniejszenie i usunięcie analfabetyzmu należy do oświatowych obowiązków państwa, gdyż ono tylko ma możność zarządzenia przymusowego nauczania dzieci i posiada dostateczne środki dla urządzenia niezbędnej sieci szkół początkowych. W Polsce odrodzonej uchwalona została przez Sejm ustawa o przymusowym nauczaniu.

ANALFABETYZM — nieznamość alfabetu, t. j. abecadła.

ANARCHISTA — zwolennik teorii anarchizmu. W Rosji carskiej anarchiści zwali się nihilistami (p. nihilizm). Anarchiści czynni zmierzają do urzeczywistnienia swojej teorii zapomocą środków gwałtownych, mających na celu sterroryzowanie sfer rządzących i społeczeństwa. Uprawiane są przez nich najczęściej zamachy na życie osób panujących lub zajmujących kierujące stanowiska w państwie. Tak n. p. śmierć cesarza rosyjskiego Aleksandra II w r. 1881, prezydenta Rzpltej francuskiej Carnot'a w 1894 r., króla włoskiego Humberta I w r. 1900, cesarzowej austriackiej Elżbiety w 1898 r., premjera rosyjskiego Stołypina w 1911 r., była dziełem anarchistów. Istnieją w różnych krajach (w Rosji, Szwajcarji, Austrii, Francji, Irlandji, Anglii) stowarzyszenia i związki anarchistów; duży kontyngens terorystów anarchistycznych dostarczają Hiszpanie i Włosi. Dla obrony przed ich zbrodniczą działalnością, niektóre państwa wydały specjalne ustawy przeciwko anarchistom, tak n. p. Niemcy, ust. z d. 9 czerwca 1884 r. przeciwko zamachom dynamitowym (*Dynamitgesetz*).

ANARCHIZM — teoria, wyznawana przez anarchistów, według której brak wszelkiej władzy jest najlepszym warunkiem bytu i rozwoju ludzkości.

ANARCHJA — brak władzy, bezrząd. Jeśli rząd w państwie zostaje usunięty, najczęściej wskutek katastrofy wojennej czy rewolucyjnej, lub też sam się rozwiązuje i usuwa, a na jego miejsce nie wstępuje rząd nowy, wtedy w państwie powstaje stan anarchji. Anarchją zwie się także stan, w którym istnieje wprawdzie rząd, ale nie ma siły, ani możności narzucenia swej woli społeczeństwu i narodowi. Stan takiej anarchji istniał w dawnej Rzpltej Polskiej przez długi okres jej stopniowego upadku i doprowadził Polskę do zguby.

ANATEMA — p. kłątwa.

ANEKSJA — przyłączenie, złączenie z całością. Aneksją jest przyłączenie pewnego obcego terytorjum do terytorjum własnego. Tak n. p. przyłączenie Rusi Czerwonej do Polski przez Kazimierza Wielkiego w r. 1340; aneksja przez Prusy w r. 1866 królestwa Hanowerskiego, W. Ks. Heskiego, Ks. Nassauskiego i miasta Frankfurtu nad Menem, Ks. Schleswigu i Holsteinu; aneksja przez Niemcy Alzacji i Lotaryngji w r. 1870; aneksja całych połaci państwa polskiego w czasie rozbiorów Polski przez Prusy, Austrię i Rosję.

ANEKSJONIZM — dążność do aneksji.

Polityka aneksjonistyczna — dążąca do przyłączenia do państwa terytorjów, leżących poza jego granicami.

ANGLIKANIZM — anglikańskie wyznanie wiary, kościół anglikański. Kościół anglikański jest organizacją państwową, nawskroś hierarchiczną, uznającą panującego w Anglii monarchę za swoją Głowę. Powstał on pod wpływem reformacji, lecz nie wskutek prądu idącego od dołu, a przez akt państwowy króla Henryka VIII, który, nie otrzymawszy dyspensy papieskiej na rozwód z Katarzyną Aragońską, zerwał ze Stolicą Apostolską i ogłosił się Głową nowego zreformowanego kościoła. Kościół anglikański jest więc zreformowanym, lecz w nauce swej i obrzędach zajmuje miejsce pośrednie między katolicyzmem a protestantyzmem. Ostateczna organizacja tego kościoła przypada na panowanie Elżbiety, w drugiej połowie XVI w. Ogłoszone wtedy w r. 1571 „wyznanie wiary”, składa się z 39 artykułów, które obowiązany jest wyznawać każdy członek tego Kościoła. Na czele hierarchji kościelnej stoi arcybiskup Canterbury, prymas Anglii, i arcybiskup Yorku. Na czele diecezji stoi 26 biskupów, którzy są członkami Izby lordów. Duchowieństwo anglikańskie jest doskonale uposażone, a Kościół posiada znaczne dobra. An-

glikański kościół nie jest jednak wyznaniem narodowym. W Anglii istnieją liczne sekty, a w łonie samego kościoła są dwa prądy: jeden, ciągnący ku katolicyzmowi (t. zw. Wyższy Kościół *High Church*), znajdujący zwolenników wśród wyższych konserwatywnych warstw społeczeństwa, i drugi, zbliżający się ku protestantyzmowi (t. zw. Niższy Kościół, *Low Church*). Anglikański kościół istnieje tylko we właściwej Anglii, w Ks. Walijskiem (Wales) i na wyspie Man. W innych częściach i krajach Imperjum brytyjskiego istnieją osobne kościoły z odrębną organizacją.

ANIHILOWAĆ, ANULOWAĆ — unieważniać, np. małżeństwo lub akt prawny.

ANKIETA — zbadanie pewnej sprawy, zebranie materiałów i dokumentów celem wyświetlenia spornej lub niejasnej kwestji, ustalenia istotnego stanu rzeczy i wyciągnięcia, jako też zaprojektowania wniosków. Ankieta zarządza władza administracyjna lub sądowa; także parlamenty przeprowadzają ankiety, powołując do niej ludzi fachowych, znawców sprawy, którzy mogą nie być członkami danego parlamentu.

ANTAGONISTA — przeciwnik.

ANTAGONIZM — przeciwieństwo.

ANTYMILITARYZM — p. pacyfizm.

ANTYSEMITA — przeciwnik żydów, zwolennik obrony chrześcijańskich społeczeństw przed zalewem żydostwa.

ANTYSEMITYZM — ruch, skierowany przeciwko żydom. Jestto zjawisko powszechne, objawiające się w różnych czasach i w odmiennych, choć analogicznych formach we wszystkich krajach i u wszystkich narodów, wśród których osiedliła się ludność żydowska, rozproszona po świecie po upadku państwa żydowskiego. Przyczyny zatem antysemityzmu szukać należy nie w charakterze narodu i społeczeństwa, w którym się ruch anty-

żydowski rozwija, nie w rasowym przeciwieństwie lub nietolerancyjnej polityce danego państwa, lecz w charakterze samego żydostwa, w jego celowej niechęci do asymilacji i w jego organizacji, dążącej do panowania nad światem po zdemoralizowaniu, osłabieniu ekonomicznym i rozbiciu społecznym narodów i państw nieżydowskich. Antysemityzm jest zatem naturalnym odruchem żywotnego i dbałego o swój byt i rozwój społeczeństwa przeciwko destrukcyjnym wpływom coraz bardziej panoszącego się żydostwa (p. żydzi). Antysemityzm w Polsce nie jest zjawiskiem ani odosobnionem, ani jaskrawszem od antysemityzmu w innych krajach; przeciwnie, jeśli się zważy specjalne niebezpieczeństwo, grożące Polsce od światowego żydostwa i od nadmiernej ilości żydów osiadłych na ziemiach polskich, to antysemityzm polski trzeba określić jako zbyt słaby i za mało uświadomiony odruch samoobrony. Utarte i zdawkowe hasła t. zw. liberalne, narzucone głównie przez żydów dla osiągnięcia ich własnych celów, przeszkadzają narodowi polskiemu do podjęcia zorganizowanej walki z robotą żydowską, godzącą w jego życie. Jeśli żydzi podnoszą w całym świecie taki straszny gwałt z powodu antysemityzmu polskiego, to tylko dlatego, że chodzi im o utrzymanie Polski w stanie bezsilności wobec zakusów żydostwa i o przemianę państwa polskiego na państwo judeo-polskie. Polska ma dla żydów specjalne znaczenie wobec tego, iż na jej terytorjum istnieje największe w Europie skupienie mas żydowskich. Te masy czują się tu dobrze i nie mają wcale ochoty opuszczać kraju, coby musiało nastąpić w razie energicznego i dobrze zorganizowanego antysemityzmu. Promotorem antysemityzmu w Polsce w w. XIX był Jan Jeleński, który od r. 1882 wydawał antysemickie pismo „Rolę”. W r. 1908 Roman Dmowski,

przywódca stronnictwa narodowo-demokratycznego i jeden z najlepszych znawców kwestji żydowskiej, rzucił hasło bojkotu ekonomicznego żydów, celem umożliwienia rozwoju handlu rodzimego, zmonopolizowanego dotąd przez żydów.

APANAŻ, APANAGIUM od łacińskiego słowa *panis*—chleb t. j. wyżywienie — wyposażenie w dobrach ziemskich lub kapitałach (rencie dożywotniej), które otrzymują członkowie domu panującego, wykluczeni od dziedzictwa po panującym monarsze, wskutek ustanowienia t. zw. *primogenitury*, t. j. dziedzictwa najstarszego syna (*ubi primogenituro, ibi apanagium*). Zależnie od prawodawstw w poszczególnych krajach, apanaże powracają do korony bądź po śmierci uposażonego członka domu panującego (apanaż osobiste, dożywotnie), bądź po wygaśnięciu danej linii domu panującego, uposażonej apanażami (apanaż dziedziczne).

APEL — odezwa, wezwanie.

APELACJA — odwołanie się. W procesie sądowym — zaskarżenie wyroku czyli środek prawny, zapomocą którego strona zasądzona odwołuje się do wyższej instancji sądowej (sądu apelacyjnego) celem uzyskania zmiany lub unieważnienia wydanego wyroku, który uważa za niesłuszny i krzywdzący.

APOKRYF — pismo utajone, dokument podrobiony lub sfalszowany. Specjalnie termin ten odnosi się do pewnych części Pisma św., które bądź sam Kościół, bądź reformatorzy Kościoła uznali za apokryficzne, t. j. podrobione.

APOLITYCZNOŚĆ—brak związku z polityką i jej zrozumienia. Społeczeństwo apolityczne—takie, które polityki nie rozumie i w życiu politycznym nie uczestniczy. Przy systemie rządów konstytucyjnych i demokratycznych, przy zasadzie, że zwierzchnicza władza państwowa spo-

czywa w narodzie, a nie w osobie panującego, apolityczność szerokich mas ludności, powołanych do udziału w rządach, jest prawdziwą katastrofą państwową. Przy braku bowiem zrozumienia podstawowych zasad polityki i przy nieistniejącej opinii politycznej, otwiera się łatwe pole różnym karierowiczom politycznym, często ludziom bez zdolności i bez sumienia, do wypłynięcia na wierzch i do wzięcia rządów państwa w swe niepowołane ręce.

APOSTATA — ten, który porzuca dotychczasowe swoje wyznanie religijne a przyjmuje inne. Specjalnie apostatą zwie się chrześcijanin, który porzucił chrześcijaństwo, przyjmując n. p. mahometanizm lub judaizm. Słynnym i jednym z najpierwszych apostatów był cesarz rzymski Juljan Apostata, który, wstąpiwszy na tron jako chrześcijanin, wyrzekł się następnie nauki Chrystusowej i pracował nad podźwignięciem pogańskiej wiary u Rzymian. W wiekach średnich apostatów karano śmiercią, zwykle spaleniem na stosie. W znaczeniu pochodnem apostazja znaczy odstępstwo od pewnych zasad, poglądów, programów politycznych

APOSTAZJA — odstępstwo.

APOSTOLSKA STOLICA — stolica biskupa rzymskiego czyli papieża (p. papież), założona przez św. Piotra Apostoła w Rzymie, jako stolicy świata chrześcijańskiego. Stolica Apostolska oznacza nie tylko rezydencję papieża, ale także naczelną władzę i rząd Kościoła katolickiego. W tem rozumieniu Stolica Apostolska jest synonimem zorganizowanej władzy papieża. Legat czy nuncjusz Stolicy Apostolskiej znaczy tyle, co legat lub nuncjusz papieski (p. legat, nuncjusz). Państwa chrześcijańskie, nie tylko katolickie, a nawet państwa niechrześcijańskie posiadają swych przedstawicieli dyplomatycznych przy Stolicy Apostolskiej, t. j. przy papieżu (przy Watykanie).

APOSTOŁ—dosłownie z greckiego—wysłannik. W ścisłym znaczeniu uczeń Chrystusa, wysłany przez niego w świat, celem głoszenia Ewangelji i zakładania gmin chrześcijańskich. W znaczeniu pochodnym — głoszący pewną nową prawdę, nową naukę.

APROBATA — zgoda, uznanie, potwierdzenie, n. p. wywody ministra lub posła uzyskały aprobatę parlamentu, t. zn. spotkały się z ogólnym uznaniem, uzyskały zgodę parlamentu.

APROWIZACJA — dostarczanie prowiantów, żywności. Apropowizacją armji zajmuje się specjalny zarząd wojskowy, zwany *intendenturą*. W czasach kryzysu żywnościowego, np. podczas wojny lub w czasach powojennych, kiedy produkcja środków spożywczych jest zmniejszona, handel utrudniony a środki przewozowe nie funkcjonują normalnie, sprawa aprowizacji kraju powierzona bywa specjalnym zarządom aprowizacyjnym, a nawet utworzonym *ad hoc* ministerjom aprowizacji. Tak mianowicie podczas wojny światowej 1914 — 1919 r. istniały prawie we wszystkich państwach wojujących specjalne ministerja. Zadaniem tych ministerjów był sprawiedliwy i równomierny rozdział produktów spożywczych, zapobieganie wywozowi za granicę lub utajaniu tychże, przymusowe dostarczanie po urzędowo określonych cenach (cenach kontyngensowych) pewnej części produkcji spożywczej ogółowi ludności (głównie miastom), walka ze spekulacją produktami spożywczymi (paskarstwem) etc. W odrodzonej Rzpltej Polskiej utworzone zostało także ministerjum aprowizacji, które w 1921 r. zostało zniesione.

ARBITER — rozjemca, sędzia polubowny, osoba wybrana przez sąd lub przez strony wiodące spór, powołana przez instytucję, wreszcie wyznaczona przez specjalną umowę

rozjemczą, która ma rozstrzygnąć istniejący spór wyrokiem decydującym i nieodwoalnym (bezapelacyjnym). Stąd — arbiter oznaczać może pana życia i śmierci, np. Bóg jest arbitrem naszych losów. Na arbitra w sprawie podziału Śląska Cieszyńskiego między Polskę i Czechy, proponowała w lecie 1919 r. dyplomacja francuska króla belgijskiego Alberta I. Błędy polskiej dyplomacji sprawiły, iż propozycja ta, na którą zgodziły się Czechy, nie osiągnęła skutku sprawę tę rozstrzygnęła Rada ambasadorów niekorzystnie dla Polski (Decyzja z 28 lipca 1919 r.). W praktyce sejmowej dawnej Rzpltej Polskiej *arbitrami* zwano widzów i słuchaczy, obecnych na posiedzeniu sejmowem, a nie należących do sejmowego grona.

ARBITRAŻ — sąd rozjemczy, polubowny. W stosunkach międzynarodowych jest on jednym ze środków pokojowego załatwienia konfliktów między państwami. Arbitraż międzynarodowy jest to środek prawny, zapomocą którego dwa państwa, nie mogąc dojść do usunięcia istniejącego między nimi nieporozumienia drogą bezpośrednich rokowań dyplomatycznych, powierzają załatwienie spornej kwestji osobie trzeciej (arbitrowi), która rozstrzyga sprawę orzeczeniem (wyrokiem). Środek ten jest aktem dobrowolnym obu spór wiodących państw i polega na umowie, która się zwie *kompromisem*. W kompromisie państwa, godzące się na arbitraż, określają dokładnie przedmiot i rozciągłość kwestji spornej, osobę arbitra, zakres jego upoważnień i zobowiązują się do uznania i wykonania arbitralnego orzeczenia. Konwencje zawarte w Hadze, w wyniku dwóch międzynarodowych konferencyj pokojowych, które się tamże odbyły w r. 1899 i 1907, podają zgodnie następujące określenie arbitrażu: „Arbitraż międzynarodowy ma za zadanie załatwienie sporów mię-

dzy państwami przez sędziów przez nie wybranych i na podstawie poszanowania prawa." Nie każdy konflikt między państwami nadaje się do arbitrażu. Kiedy chodzi o żywotne interesy, niepodległość i honor państwa rozstrzygnięcie przez osobę trzecią jest niedopuszczalne i żadne państwo, dbające o swą udzielną i niepodległość, na taki arbitraż godzić się nie może. Przedmiotem arbitrażu międzynarodowego mogą być tylko spory, zawierające w sobie kwestję prawa lub faktu. Tak np. kiedy istnieje spór między państwami o odpowiedzialność za szkody, poczynione przez jedno z nich drugiemu lub ustalenie wysokości odszkodowania, należnego jednemu z tych państw, sprawa ta nadaje się do arbitrażu. Jako przedmioty, podlegające arbitrażowi międzynarodowemu, można wyliczyć sprawy następujące: spory o przywileje agentów dyplomatycznych i konsularnych, ustalenie linii granicznych, odszkodowania, prawa żeglugi, interpretację i pogwałcenie zawartych umów międzynarodowych i t. p. Poddanie sprawy arbitrażowi jest zawsze aktem dobrowolnym i fakultatywnym państw spór wiodących: państwo może, lecz nie musi się na to zgodzić. Wprowadzenie przymusowego arbitrażu dla pewnych sporów i ustanowienie w tym celu stałego trybunału arbitralnego (akty Konferencji pokojowych w Hadze, statut Ligi Narodów) pozostaną w dziedzinie teorii, dokąd istnieć będzie zasada udzielną i niepodległości państw. Państwa mogą się zobowiązać w specjalnych traktatach o arbitrażu bądź w klauzulach o arbitrażu, zawartych w innych traktatach (np. handlowych), że poddadzą pewne wyniknąć mogące spory orzeczeniu sądu rozjemczego, ale zobowiązanie nie jest nigdy natury ogólnej, jest aktem woli państwa i trwałość jego zależna jest od trwałości danej umowy.

Arbitraż międzynarodowy praktykowany jest już od dawnych czasów. W wiekach średnich najczęstszymi arbitrami byli papieże i cesarze niemieccy. Jednak dopiero w nowszych czasach, począwszy od XIX w. arbitraż zyskał szersze i powszechniejsze zastosowanie. Nie ma wszakże przykładu, aby został zastosowany w wypadkach takiego konfliktu międzynarodowego, w którym chodziło o honor, byt i żywotne interesy państwa. To też marzenia pacyfistów o tem, żeby arbitraż mógł załatwić wszelkie konflikty między państwami, należy uważać za nieziszczalne.

ARCHIDIECEZJA — okrąg, który podlega zarządowi kościelnemu arcybiskupa.

ARCHIWUM — pochodzi od greckiego słowa *archeion* — pewne pomieszczenie, skład aktów, dokumentów. Rozróżniamy archiwum państwa, urzędów państwowych i administracyjnych, urzędów kościelnych, a także instytucyj i osób prywatnych (archiwa rodzinne). Archiwum oznacza także zbiór aktów i dokumentów powyższych instytucyj i urzędów. Archiwa urzędów państwowych i publicznych są z reguły dostępne tylko dla funkcjonariuszów danego urzędu. Są prócz tego archiwa tajne, n. p. w najwyższych urzędach państwowych i ministerjach spraw zagranicznych, do których dostęp mają tylko kierownicy urzędów i specjalnie do tego upoważnieni urzędnicy. Dla przeprowadzenia naukowych badań nad aktami i dokumentami starszej daty, dopuszczane bywają do archiwów osoby trzecie (uczni, fachowcy i historycy). Kierują i zarządzają archiwami specjaliści urzędnicy zwani *archiwarjużami*, *archiwistami*. Organizacja archiwów bywa różną w poszczególnych państwach i urzędach. Archiwa agentów dyplomatycznych i konsularnych posiadają przywilej nie-tykalności w państwach, w których ci agenci urzędują.

W traktatach pokojowych, postanawiających nabyć, względnie utratę pewnych terytorjów przez państwa, które prowadziły wojnę, znajduje się zwykle klauzula, mocą której państwo, tracące część swych posiadłości na rzecz drugiego państwa, obowiązane jest oddać temu ostatniemu archiwa lub część archiwów, odnoszących się do ustąpionego terytorjum, jak n. p. postanowienie art. XI punkt 5 traktatu pokojowego między Polską a Rosją i Ukrainą bolszewicką, zawartego w Rydze 18 marca 1921 r.

ARCYKSIĄŻĘ — w dawnych czasach tytuł księcia, który mu dawał pierwszeństwo przed innymi książętami. Na mocy Bulli Złotej z r. 1356 wszyscy książęta cesarstwa niemieckiego nosili tytuł arcyksiążąt; później tytuł ten zachowali wszyscy książęta i księżne z panującego domu Habsburgów.

ARENA — piaskiem wysypany plac w amfiteatrach rzymskich, na którym odbywały się walki. W znaczeniu pochodnym, każde miejsce walki, zapasów; n. p. parlament jest areną walk politycznych.

AREOPAG — dosłownie z greckiego — pagórek w Atenach około Akropolu, poświęcony bogowi wojny Aresowi, gdzie urzędowało ciało sędziowskie, zwane stąd *areopagiem*. Powstanie areopagu gubi się w mitycznej przeszłości; za Solona w VI w. przed Chr. — członkami areopagu byli zasłużeni archontowie, a więc ludzie obeznani ze sprawami państwa, a przytem najuczciwsi i najbogatsi w Atenach. Członkowie areopagu sprawowali funkcje swe dożywotnio; liczba ich nie była ograniczona. Poza sądownictwem karnem, areopag wykonywał kontrolę nad wszelkimi sprawami państwowymi i pociągał urzędników do odpowiedzialności. W ważnych chwilach brał nawet w swe ręce sprawowanie rządu. Instytucja ta, niezależna,

dbająca o interesy państwa i o utrzymanie tradycji państwowej, była doskonałym hamulcem dla rozbujających wicherzeń ateńskiej demokracji. W znaczeniu pochodnym, areopagiem zwie się zbiór poważnych i wytrawnych mężów.

ARESzt — zatrzymanie, pozbawienie wolności wskutek nakazu władzy administracyjnej lub sądowej. W krajach konstytucyjnych, gdzie istnieje zasada nietykalności osobistej, aresztowanemu w przeciągu krótkiego czasu musi być dostarczony pozew sądowy, wyjaśniający mu powody jego aresztowania. Areszt stosuje się nie tylko do osoby, ale i do przedmiotów, np. areszt funduszków dłużnika, złożonych u osoby trzeciej.

ARGUMENT — do wód, sposób dowodzenia.

ARGUMENTACJA — wywód logiczny; zszeregowanie argumentów, celem wyciągnięcia wniosków.

ARJANIE — sekta religijna; wyznawcy nauki presbitera Arjusza, który w IV w. po Chr. głosił że Chrystus nie jest Synem Bożym i który nie uznawał Trójcy św. Nauka ta, potępiona przez Kościół, przestała się rozszerzać już w V w. po Chr.; wznowiona została jednak w XVI w. przez Socyna. W tym czasie, jako *socynjanizm*, *antytrynitaryzm*, przeniknęła sekta ta wraz z innymi nowinkami do Polski i znalazła wielu zwolenników, głównie w Małopolsce, gdzie powstawały zbory i szkoły arjańskie. (Największa w Rakowie w Sandomierskiem założona przez wojewodę podolskiego Jana Sienińskiego). Kilkakrotnie Sejm polski uchwalał wypędzenie arjanów z Polski r. (1564 1637), lecz bezskutecznie. Dopiero po najeździe szwedzkim, za króla Jana Kazimierza, kiedy arjanie polscy stanęli po stronie Karola Gustawa i pomagali Szwedom, sejm w r. 1658 uchwalił i przeprowadził wypędzenie arjanów.

ARKANA PAŃSTWOWE — tajemnice państwowe.

ARMADA — po hiszpańsku — siła zbrojna. „Niezwyciężona armada“ — flota, składająca się ze 160 okrętów, z załogą 30.000 ludzi, którą król hiszpański Filip II wysłał w r. 1588 przeciwko Anglii. Znaczną część tej niezwyciężonej armady zniszczyła burza morską, resztę Anglicy.

ARMJA — siła zbrojna, wojsko. Armja oznacza bądź całość sił zbrojnych lądowych państwa w odróżnieniu od floty, bądź część operacyjną wojska, dzielącą się na korpusy, dywizje i t. d. i przeznaczoną do działań wojennych na pewnym oznaczonym terenie, pod komendą specjalnego dowódcy. W tem znaczeniu państwo posiadać może kilka armji, które są oznaczone numerami porządkowymi, albo też otrzymują swą nazwę od terenu działania (np. armja wchodnia, północna i t. p.) lub od nazwiska dowódcy (np. armja Mackensena).

ARSENAL — zbrojownia, skład broni, amunicji i materiałów wojennych.

ARTEL — pochodzi od wyrazu tatarskiego *arta* — gmina. Oznacza oddawna rozpowszechnione w Rosji stowarzyszenia ludzi, które, oparte na zasadzie wzajemnej solidarności i odpowiedzialności wszystkich członków za jednego lub jednego za wszystkich, podejmują się wykonania pewnych czynności i robót, organizacji i prowadzenia pewnych przedsięwzięć itp. Istniały w Rosji różne rodzaje i typy arteli, a więc np. artele przedsiębiorców budowlanych, przewozowe, pracowników na komorach celnych, artele kasjerów bankowych etc. etc.

ARTYKUŁ — od greckiego wyrazu *artron* — członek, staw w organizmie ludzkim, oznacza podział, część rozczłonkowanej całości, np. artykuł kodeksu prawnego, artykuł traktatu międzynarodowego, artykuł wiary, pomieszczony w zbiorze innych artykuł literacki, naukowy

itp. Artykuł używa się także w znaczeniu przedmiotu, np. artykuł spożywczy, galanteryjny itp.

ARYJCZYCY — jeden z najstarszych ludów, który zamieszkiwał na pochyłościach Hindukuszu, a później rozprzestrzenił się ku dzisiejszej Persji (Iran) i poprzez Kabul w Afganistanie, do Indyj. Z Iranu aryjczycy, w dalszym swoim pochodzie przez Kaukaz ku zachodowi, zaludnili Europę. W ten sposób aryjczycy stworzyli *rasę aryjską*, zwaną także przez uczonych *indo-europejską*. Językiem pierwotnych aryjczyków był *sanskryt*, który jest źródłem języków indo-europejskich. Zachowane są księgi, pisane po sanskrycku, tak zwana mianowicie *Rig-weda*, pierwsza z czterech ksiąg świętych indyjskich, w której znajdują się wiadomości o życiu, kulturze i organizacji społecznej indyjskich aryjczyków. Z języków europejskich najbardziej do sanskrytu zbliżony jest język litewski.

ARYSTOKRACJA — od dwóch wyrazów greckich *aristos* — najlepszy i *cratia* — władza, oznacza rządy najlepszych. W tem znaczeniu teoretycznie i logicznie, o ile nie chodzi o ustrój państwa, który centralizuje władzę w jednej osobie panującego, arystokracja powinna być uznana za najlepszą formę rządów. U Arystotelesa, w jego traktacie o polityce, arystokracja wraz z monarchją i demokracją, oznaczona jest jako jedna z form ustroju państwowego. Późniejsza nauka o państwie rozróżnia tylko dwie zasadnicze formy ustroju państwowego: monarchję i republikę czyli rzeczpospolitą, zależnie od tego, czy udziałność i władza państwowa spoczywają w ręku panującego monarchy, czy też w ręku narodu. W każdym jednak z tych ustrojów państwowych mogą być rządy arystokratyczne i demokratyczne. W starożytności Sparta była republiką arystokratyczną; Rzym, za czasów republi-

ki był rządzony przez arystokrację (patrycjat). W wiekach średnich cesarstwo niemieckie, w epoce upadku władzy cesarskiej, miało rządy arystokratyczne; Wenecja była republiką arystokratyczną. Dawna Rzeczpospolita Polska, począwszy od końca XV w., była demokracją szlachecką, gdyż w ogóle szlacheckim, stanowiącym wówczas naród, spoczywała władza i udzielność państwa. W nowszych czasach, szczególnie od Wielkiej Rewolucji francuskiej, rządy demokracji ustaliły się we wszystkich państwach cywilizowanego świata, nie znaczy to jednak, ażeby pewne pierwiastki i tradycje arystokratyczne nie wyciskały swego piętna na ustroju pewnych państw i nie wywierały wpływu na metodę ich rządów. Taki, mniej lub więcej arystokratyczny, charakter ustroju i rządów, obserwować się daje w Anglii, w Japonji, w Prusach z okresu przed wojną światową.

Istota arystokracji, jako formy rządów, polega na tem, że kierownictwo sprawami państwa spoczywa w rękach pewnej nielicznej, uprzywilejowanej grupy ludzi. O ile przywileje tych rządzących ludzi odpowiadają ich wartości, znaczeniu i zasługom, o ile rządząca arystokracja czuje się odpowiedzialną za losy całego narodu i państwa, o tyle ich rządy mogą mieć charakter dodatni i służyć państwu z większą nieraz korzyścią od rządów demokratycznych. Jest to naturalne, jeśli się zważy, że do rozumnego kierowania państwem potrzebna jest gruntowna znajomość spraw i interesów państwowych, która się tradycyjnie wśród ludzi należących do warstw produkujących w narodzie urabia. Jeśli jednak arystokracja nie będzie oznaczała przodownictwa, jeśli rządy arystokratyczne będą przywilejem ludzi nie najlepszych, nie najświatlejszych i nie zainteresowanych w losach państwa narodu, wtedy arystokracja traci rację bytu, staje się

formą użytą i musi ustąpić miejsca, bądź rządowi absolutnym, bądź naporowi demokracji.

Poza formą rządów, arystokracja oznacza warstwę społeczną ludzi prawnie lub faktycznie uprzywilejowanych. Rozróżniamy tu arystokrację rodową, arystokrację urzędniczą, arystokrację pieniężną czyli plutokrację, arystokrację duchową, t. j. sferę ludzi pod względem kultury duchowej, moralnej wartości i stopnia intelektualnego rozwoju przodujących w swym narodzie lub w świecie.

W Polsce arystokracja rodowa oddawna zatraciła zmysł państwowy i instynkt rządzenia. Arystokracji urzędniczej nie było za czasów dawnej Rzplitej; w czasach niewoli zaczątki jej widzimy w zaborze austriackim. Arystokracja pieniężna, o ile istnieje w Polsce, jest przeważnie pochodzenia obcego. Arystokracja zaś duchowa jest słabo rozwinięta i nie znajduje w społeczeństwie należytego uznania. W takim stanie rzeczy, pierwiastki arystokratyczne nie mogą w Polsce stanowić należytego hamulca dla ujemnych stron i dążeń demokracji (p. demokracja).

ARYWISTA — tyle co karjerowicz.

ARYWIZM — od francuskiego słowa *arriver*, t. j. dochodzić, doprowadzać do skutku; oznacza chęć dojścia do skutku za wszelką cenę. W znaczeniu politycznym — dążenie wszelkimi sposobami do stanowiska lub władzy, karjerowiczostwo polityczne.

ASEKURACJA — p. ubezpieczenie.

Towarzystwo asekuracyjne — towarzystwo ubezpieczeń.

Traktat asekuracyjny — traktat międzynarodowy, zawarty przez państwo celem zabezpieczenia się od grożącego mu z pewnej strony niebezpieczeństwa. Traktaty sojusznicze mają charakter asekuracyjny, gdyż zwiększa-

ją siłę wojenną każdego z kontrahentów i zmniejszając niebezpieczeństwo napadu przez państwo trzecie.

ASENIZACJA — uzdrowotnienie, n. p. uzdrowotnienie miasta przez osuszenie bagien podmiejskich, przez zaprowadzenie kanalizacji, wodociągów.

ASESOR—współzasiadający; urzędnik, zasiadający w kolegium sędziowskiem lub administracyjnem. W dawnej Rzpltej Polskiej asesorami zwano współsędziów, ławników sądowych. Na sejmikach w dawnej Polsce asesorowie z wyboru pomagali marszałkowi sejmiku w zapisywaniu kandydatów na posłów i w układaniu projektów do laudów (uchwał) sejmikowych. Dziś na zgromadzeniach wybiera się asesorów, którzy zasiadają obok przewodniczącego przy stole prezydjalnym.

ASOCJACJA — p. stowarzyszenie. W logice — powiązanie, związek, n. p. asocjacja myśli i pojęć.

ASYGNATA — dokument przekazujący, specjalnie zaś francuski pieniądz papierowy, puszczone w obieg przez Zgromadzenie Narodowe dekretem z 19 kwietnia 1790 r. dla umorzenia długu państwowego. Pieniądz ten, oparty na wartości skonfiskowanych przez państwo dóbr kościelnych, królewskich i należących do emigrantów, miał kurs przymusowy. Za czasów Katarzyny II wypuszczone zostały w Rosji ruble asygnacyjne, które kursowały, tracąc ciągle na wartości, wskutek nadmiernej ich emisji. Zostały one wycofane koło połowy XIX w. i zastąpione przez nowe banknoty państwowe (p. pieniądz).

ASYMILACJA — upodobnienie, przetwarzanie ciał obcych, wchłanianych przez organizm, na części składowe organizmu. W życiu politycznem asymilacja oznacza proces zlania się obcych pod względem narodowościowym, religijnym lub kulturalnym mieszkańców państwa, z rdenną jego ludnością. Różne są stopnie asymilacji. Dla

normalnego funkcjonowania organizmu państwowego nie jest koniecznym, ażeby ludność obca wyzbyła się swej religii lub swego języka; wystarczy jeśli duchowo upodobni się do ludności rdzennej i panującej, jeśli przejmie jej ideały i tradycje i jeśli wraz z nią dążyć będzie szczerze do realizacji istotnych interesów narodu i państwa, do składu którego należy. We Francji np. bretończycy, baskowie, katalończycy zachowali swój odrębny język, a przecież Francja tworzy całość jednolitą pod względem narodowym i państwowym. W Polsce inowiercy bywali dobrymi patriotami polskimi, a za czasów dawnej Rzplitej nie brak było Rusinów, prawosławnych i mówiących po rusku, którzy czuli i działali po polsku. Niewątpliwą jest wszakże rzeczą, że im wyższy jest stopień asymilacji, tem silniejsza jest wewnętrzna spoistość i siła zewnętrzna państwa.

Żydzi są do asymilacji nie podatni. Przeszkadza im w tem nie tyle odrębność rasy, wierzeń i obyczajów, ile istotny cel ich pragnień i dążeń, którym jest nie zlanie się z ludnością tubyleczą, lecz panowanie nad nią i nad światem (p. żydzi). Program asymilacji żydów, propagowany przez pewne odłamy żydostwa, jest łudzeniem ludności nieżydowskiej dla umożliwienia żydom spokojnej egzystencji w danem państwie aż do chwili, kiedy, według mocnej wiary Izraela, zapanuje on nad całym światem.

ATAK — natarcie, napad. Na wojnie, atak jest albo zakończeniem pewnej operacji militarnej, albo uprzedzeniem ataku nieprzyjaciela. Państwo, które zadowala się tylko pozycją obronną, a nie jest zdolne do ataku, traci inicjatywę działania, staje się zwykle kowadłem, na którym inni kują swoje plany.

ATAMAN — dowódca wojsk kozackich. Za czasów Siczki Zaporoskiej byli *atamani koszowi*, dowodzący całym wojskiem zaporoskim i *atamani kurenni*, czyli dowódcy poszczególnych *kureni* (ognisk), t. j. oddziałów wojskowych, z których składało się całe towarzystwo siczowe. W czasach zależności od Rzplitej Polskiej, ataman koszowy zwał się *starszym wojsk Jego Królewskiej Mości Zaporoskich* i był podległy hetmanowi wielkiemu koronnemu. Tytuł atamana przyjęli dzisiejsi ukraińcy dla swych dowódców wojskowych. Atamanem wojsk Ukrainy kijowskiej był słynny Petlura, z którym w kwietniu 1920 r., kiedy polskim ministrem spraw zagranicznych był St. Patek, a naczelnikiem państwa J. Piłsudski, Polska zawarła układ, mocą którego przyznawała Ukrainie południowo-zachodniej powiaty Wołynia i zachodnie powiaty dawnego Podola rosyjskiego z Kamieńcem Podolskim. Atamanami zwał się także na Rusi dowódcy oddziałów nieregularnych, band powstańczych, a również zorganizowanych oddziałów roboczych.

ATAWIZM — od łacińskiego słowa *atavus* — przodek, podobieństwo do przodków. Jest to siła dziedziczności, przejawiająca się w pewnych odznakach, cechach zewnętrznych lub wewnętrznym charakterze u dalszych pokoleń, z pominięciem pokoleń pośrednich. Atawizmem jest, jeśli prawnuk przypomina raczej swego pradziada, niż ojca i dziada.

ATEISTA — niewierzący w Boga.

ATEIZM — zaprzeczenie istnienia Boga. Ateizm nie jest ani teorią filozoficzną, ani nauką przez pewną sektę lub zorganizowane grono ludzi wyznawaną. Jest on raczej poglądem, twierdzeniem, wynikiem u ludzi z różnych przesłanek myślowych, lub poprostu brakiem wiary w istnienie Boga, jako Istoty Najwyższej, rozumnie rzą-

dzącej stworzonym przez siebie światem. Ateizm, jako zjawisko powszechne, ogarniające szersze kręgi społeczeństwa, musi być uznany za zjawisko szkodliwe dla normalnego życia narodowego i państwowego (p. religja).

ATENTAT — p. zamach.

ATRYBUCJA, ATRYBUT — cecha, właściwość, coś, co komuś przynależy lub przysługuje.

Atrybucja sędziego — zakres spraw i czynności sędziego.

Atrybucja parlamentu — zakres jego władzy i uprawnień.

ATTACHÉ — z francuskiego dosłownie — przydzielony. Jestto tytuł niższych urzędników dyplomatycznych, przydzielonych do poselstw. Oprócz zwykłych attachés, istnieją często przy poselstwach *honorowi attachés (attachés honoraires)*, którymi mianowani są nieraz ludzie starsi i doświadczeni, do pomocy w pracy dyplomatycznej. Prócz tego, istnieją przy poselstwach fachowi attachés, a więc: attachés wojskowi, morscy i handlowi. Wszyscy attachés dyplomatyczni korzystają z ogólnych przywilejów dyplomatycznego immunitetu (p. agent dyplomatyczny, ambasador).

AUDJENCJA — posłuchanie, które monarcha lub osoba, stojąca na wysokim stanowisku urzędowym, udziela interesantom w oznaczonym zgóry lub specjalnie określonym terminie. Audjencja bywa uroczystą przy zachowaniu przepisanej ceremonjału, zwykłą lub prywatną; publiczną, t. j. dla wielu osób w tej samej sali audjencjonalnej, lub poufną. Audjencją zwie się także w terminologii sądowej przesłuchanie stron lub rozprawa sądowa.

AUDYTOR — w niektórych państwach tytuł urzędnika sądowego.

AUDYTORJUM — pomieszczenie (sala, teatr), w którym zebrani ludzie słuchają przemówień, wykładów, produkcji scenicznych itp. W znaczeniu pochodnem, ogół słuchaczy, tak np. mówi się, że audytorjum gorąco oklaskiwało mówcę.

AUGJASZA STAJNIE — według starogreckiego podania, stajnie, gdzie mieściło się bydło Augjasza, króla Elidy, były tak zanieczyszczone nawozem, że dla usunięcia tego nawozu Herkules musiał dokonać wielkiego dzieła, skierowując ku tym stajniom koryta dwóch rzek. Oczyszczyć stajnie Augjasza znaczy tyle, co dokonać wielkiego niezwykłego czynu, n. p. oczyszczenia pewnego urzędu przez usunięcie pracujących tam nieodpowiednich urzędników.

AUGSBURSKIE WYZNANIE — urzędowe wyznanie zreformowanego przez Lutra kościoła, zwane także ewangelickiem, ujęte w 28 artykułach wiary, ułożonych przez Melanchtona, zatwierdzonych przez Lutra i odczytanych w r. 1550 na sejmie Cesarstwa rzymsko-niemieckiego w Augsburgu. Wyznanie augsburskie najbardziej rozpowszechnione jest w Niemczech. W Polsce znajdują się także protestanci wyznania augsburskiego (p. Luteranizm).

AUGUR — wróżbita. W starożytnym Rzymie kapłan, który wróżył na podstawie pewnych znaków w przyrodzie, n. p. grzmotu, błyskawic, lotu i krzyku ptaków etc.

AUKCJA — powiększanie, zwiększanie, stąd licytacja, sprzedaż przez licytację. W terminologii parlamentarnej dawnej Rzplitej Polskiej — termin, używany w znaczeniu powiększenia ilości wojska, n. p. rozprawy Sejmu Czteroletniego w sprawie *aukcji* wojska.

AUTENTYCZNOŚĆ — prawdziwość, wiarogodność. *Autentycznym* zwie się akt lub dokument, sporządzony ze wszelkimi formalnościami i nie budzący żadnej

wątpliwości co do jego prawności i formalnej prawdziwości.

Autentyk — tyle, co autentyczny akt, dokument, pismo; oryginał, w odróżnieniu od przeróbki lub odpisu. Rzecz prawdziwa, w odróżnieniu od podrobionej lub sfałszowanej.

Autentyczna interpretacja aktu czy dokumentu — wyjaśnienie jego znaczenia przez autora, odnośnie do prawa — przez ciało prawodawcze.

AUTOCHTON — p. tubylec.

AUTOGRAF — pismo własnoręczne; list lub dokument własną ręką autora napisany.

AUTOKRACJA — p. *Absolutyzm*. Termin, stosowany zwykle do formy rządów absolutnych, które istniały w carskiej Rosji. Car rosyjski nadawał sobie tytuł „*samodzierżcy*“ czyli *autokraty*. Autokracja po rosyjsku znaczy *samodzierżawje*.

AUTONOMJA — pochodzi od wyrazów greckich *autos* — sam i *nomos* — prawo. Możliwość stanowienia sobie własnych i praw i rządzenia się niemi. Taką możliwość posiadać mogą: państwo, kraj, dzielnica prowincja, gmina, instytucja, korporacja, a nawet jednostka prywatna. W ściślejszem znaczeniu, przyjętem w nauce i w praktyce politycznej oznacza ustrój prawno-polityczny, przy którym dany kraj (terytorjum, dzielnica) ma sobie nadaną przez państwo, którego jest częścią, możliwość stanowienia własnych praw w zakresie oznaczonym przez statut autonomiczny, jako też do stosowania tych praw przez własne organy wykonawcze. Istotną cechą autonomji jest władza prawodawcza, przysługująca lokalnemu (krajowemu) sejmowi. Tem różni się od samorządu, który własnego prawodawstwa nie posiada (p. samorząd). Ponieważ władza ustawodawcza kraju, posiadającego autonomję, ograni-

czona jest do pewnego tylko zakresu spraw, określonych w statucie autonomicznym, ponieważ z reguły z zakresu prawodawstwa autonomicznego wykluczone są sprawy, odnoszące się do stosunków zewnętrznych państwa (polityka zagraniczna, wojsko i marynarka, cła, państwowe koleje żelazne), przeto kraj autonomiczny nie jest ani udziałnym, ani niepodległym i nie jest osobą (podmiotem) prawa międzynarodowego.

Ustrój prawno-polityczny, nadany w r. 1815 przez Kongres Wiedeński Królestwu Polskiemu, które miało własnego króla, własne wojsko i było oddzielone granicą celną od Rosji, przekraczał zakres zwykłej autonomji i odpowiadał formie unji państwowej (związku państw). Tak samo unją, a nie autonomją, był ustrój Węgier w dawnej monarchji austro-węgierskiej. Zato autonomja Galicji (Król. Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem), określona patentem cesarskim z 26 lutego 1861 r. i ustawami zasadniczymi państwa austriackiego z 21 grudnia 1867 r., miała zakres tak szczupły i ograniczony, że raczej zbliżała się do ustroju samorządnego. Do zakresu krajowego ustawodawstwa Galicji przekazane były tylko sprawy: kultury krajowej (rolnictwo, szpitalnictwo, drogi, rzeki), niektóre administracyjne i podatkowe (gminne, propinacyjne), szkolnictwa ludowego i gimnazjalnego w ramach ustaw państwowych, przyczem wszelkie inne sprawy z reguły należały do ustawodawstwa centralnego wiedeńskiego parlamentu, czyli Rady Państwa. Sejm galicyjski, na zaspokojenie potrzeb autonomji krajowej (własne dochody kraju, głównie z opłat konsumcyjnych, nie były wystarczające), miał prawo nakładać dodatki do bezpośrednich podatków państwowych; jednak dodatki te, przekraczające 10% podatków państwowych, wymagały zatwierdzenia cesarskiego. Sejm galicyjski wybie-

rał ze swego łona Wydział Krajowy, na którego czele stał marszałek krajowy, mianowany przez cesarza. Wobec takiej przez centralizm wiedeński skrępowanej autonomji, rozwój Galicji nie mógł pójść należytem tempem.

Odrodzona Rzplita Polska postanowiła nadać autonomję dzielnicy śląskiej, do Polski włączonej. Spodziejając się przyłączenia Górnego Śląska do Polski, Sejm, ustawą konstytucyjną z 15 lipca 1920 r. (Dz. Ust. № 73, poz. 497), nadał mu szeroką autonomję, określoną w Statucie organicznym. W myśl tego statutu, Śląsk, po przyłączeniu do Polski, ma otrzymać własny sejm ustawodawczy i własną władzę administracyjną (Rada wojewódzka). Do Sejmu śląskiego należyć mają: 1) ustawodawstwo o używaniu języka polskiego i niemieckiego w służbie zewnętrznej wszelkich cywilnych władz i urzędów na obszarze Śląska; 2) ustawodawstwo o ustroju śląskich władz administracyjnych i o samorządzie powiatowym i gminnym, tudzież podział administracyjny Śląska; 3) ustawodawstwo w zakresie szkolnictwa ogólnokształcącego oraz zawodowego wszelkich typów i stopni; 4) ustawodawstwo w sprawach wyznaniowych, z wykluczeniem spraw kościelnych, wchodzących w zakres polityki zagranicznej (konkordat) i t. d. Na czele administracji Śląska stoi wojewoda, mianowany przez Naczelnika Państwa na wniosek Rady ministrów, i Rada wojewódzka, składająca się z wojewody, jego zastępcy i 5 członków, wybranych przez Sejm śląski. Statut organiczny Śląska nie określa przedstawicielstwa ludności śląskiej w centralnym Sejmie polskim.

Rada Najwyższa mocarstw sojusznicznych, przewidując włączenie do Polski całego obszaru b. Galicji, miała zamiar narzucić państwu polskiemu nadanie autonomji wschodniej części tego kraju, zamieszkałej przez ludność

mieszana, polską i ruską. Zażądała ona od polskiej Delegacji pokojowej wypracowania zasad tej autonomji i, po zapoznaniu się z niemi, przedłożyła delegacji do przyjęcia Statut autonomiczny dla Galicji Wschodniej. Sprawa ta jednak została odroczonea i dotąd pozostaje otwartą.

W znaczeniu ustroju prawno-politycznego, autonomia odnosi się do pewnego obszaru (kraju, dzielnicy), czyli jest autonomją *terytorjalną*. W ostatnich czasach żydzi zaczęli forsować pojęcie autonomji *personalnej* czyli *narodowościowej* (między innymi, w wielu pracach, Renner, kanclerz Austrii, umniejszonej przez traktat w St. Germain-en-Laye z 10 września 1919 r.). Taka autonomia zastosowana została na Ukrainie w r. 1918 za rządów Michała Hruszewskiego i Winniczenki, a także i na Litwie Kowieńskiej; stwarzała ona stanowiska ministrów do spraw ludności żydowskiej, polskiej, rosyjskiej i dawała tym narodowościom pewne prawa wewnętrznego samorządu.

AUTORYTET — znaczenie, powaga, uznanie lub władza, które się narzucają innym lub ogółowi, dzięki wewnętrznej wartości danej osoby, instytucji lub doktryny. Nie jest autorytetem np. władza, wymuszająca posłuch strachem, karami lub formalnym nakazem. Ponieważ olbrzymia większość ludzi nie jest i nigdy nie będzie zdolna do samoistnych dociekań prawdy, do powzięcia własnego sądu i do rozumienia najważniejszych zagadnień życia społecznego i politycznego, przeto istnienie w narodzie uznanych autorytetów jest niezbędne dla prawidłowego rozwoju kulturalnego, umysłowego i politycznego społeczeństwa ludzkiego.

Niedocenianie lub nieuznawanie autorytetów jest często skutkiem ciemnoty lub niedojrzałości społeczeństwa.

AWANS — posunięcie się naprzód, uzyskanie wyższego stopnia lub stanowiska w urzędzie, w wojsku, w instytucji. Oznacza także zaliczkę pieniężną na pobory służbowe lub honorarium.

Awansować się — wysuwać się naprzód.

AWIACJA — p. aeronautyka.

AWIZACJA — pismo, pochodzące od pewnej władzy lub instytucji i wzywające daną osobę do stawienia się lub spełnienia pewnych czynności.

AWIZO — statek wojenny o małej pojemności (tonażu) i znacznej szybkości, nie opancerzony, służący do wywiadów morskich i, podczas bitwy, do powtarzania sygnałów okrętu flagowego.

AZYL — od łacińskiego wyrazu *asylum* — schronienie, przytułek. Azylem zwie się miejsce, gdzie człowiek, ścigany przez nieprzyjaciół lub przez władze, znajduje schronienie, zapewniające mu nietykalność. Takim azylem były w starożytności świątynie, gdzie nawet złoczyńcy mieli prawo do bezpiecznego chronienia się. Było to t. zw. *prawo azylu* (*ius asyli*), które jednak w praktyce często było gwałcone. W średniowieczu ścigani chronili się pod skrzydła kościoła, który posiadał swą własną, niezależną jurysdykcję. W dzisiejszym prawie międzynarodowym prawo azylu przysługuje tym zbiegom politycznym, których państwo obce wpuściło na swe terytorjum. Tacy zbiegowie polityczni nie podlegają ekstradycji (p. ekstradycja). Prawo azylu nie przysługuje podczas wojny kontynentalnej oddziałom wojskowym lub pojedynczym zbiegom wojskowym, którzy schronili się na terytorjum państwa neutralnego; to ostatnie obowiązane jest ich rozbroić i internować aż do zakończenia wojny. Natomiast w wojnie morskiej okręty wojenne stron walczących mają prawo szukać azylu na wodach terytorjal-

nych, portach i przystaniach państw neutralnych. Prawodawstwa poszczególnych państw, a także międzynarodowe konwencje (jak 13-ta Konwencja haska z 1897 r.) określają warunki, pod jakimi takie schronienie może być przez państwo neutralne dozwolone, a więc — nieznaczna liczba chroniących się okrętów (3—4), krótki ich postój w portach neutralnych (od 24 godzin do 3 dób), zakaz uzupełniania uzbrojeń i załogi, dozwolenie jedynie na ładunek niezbędnej żywności i takiej ilości węgla, która umożliwia dopłynięcie do najbliższego portu własnego państwa i t. d. Czy prawo azylu na wodach neutralnych przysługuje także łodziom podwodnym? Kwestja ta wyniknęła podczas wojny światowej 1914—19 r. Hiszpanja, u której brzegów chroniły się niemieckie łodzie podwodne, oświadczyła się za przyznaniem im tego prawa. Jednak sprawa jest wątpliwa; 13-ta Konwencja haska jej nie przewiduje, a specjalny charakter nieuchwytności i usuwania się od kontroli, jaki posiadają łodzie podwodne, nie może stawiać ich narówni z innymi okrętami wojennymi.

BAJOŃSKIE SUMY—Po utworzeniu Ks. Warszawskiego, Napoleon, układem z 10 maja 1808 r., zawartym w mieście Bayonne (południowo-zachodnia Francja) z rządem Ks. Warszawskiego, odstąpił Księżciu Warszawskiemu pewne dochody z terytorjum Księstwa i t. zw. sumy popruckie, t. j. kapitały wypożyczone przez rząd pruski obywatelom t. zw. Prus południowych. Ogólna wartość tych sum wynosiła przeszło 43 miliony franków; Napoleon, który miał do nich prawo z tytułu zdobywcy, odstąpił je Ks. Warszawskiemu za 20 milionów franków, płatnych w ciągu 3 lat. Sum tych Polsce nie udało się wyegzekwować. To też bajońskie sumy weszły w przysłowie na oznaczenie należitości nieściągalnych.

BALOTOWANIE — głosowanie zapomocą wrzucanych do urn wyborczych gałek białych lub czarnych, przyczem biała gałka oznacza *za*, czarna *przeciw* (p. głosowanie).

BAŁWOCHWALSTWO — oddawanie czci religijnej bałwanom, t. zn. wyciosanym przez człowieka figurom bożków pogańskich. Bałwochwalstwo jest jedną z form politeizmu, t. j. wielobóstwa (p. politeizm).

BAN—nazwa ta pochodzi od iliryjskiego słowa *bojan*, względnie od słowiańskiego *pan*. Jestto tytuł dawnych naczelników pogranicznych okręgów wojskowych na Węgrzech, posiadających w charakterze namiestników króla pełną władzę wojskową i administracyjną (tak jak niemieccy markgrafowie). W dualistycznej monarchji austro-węgierskiej (od r. 1868) banem Chorwacji i Sławonji zwał się namiestnik tych samorządnych krajów, mianowany przez cesarza austriackiego na wniosek węgierskiego prezydenta ministrów i pozbawiony całkowicie władzy wojskowej.

BANDERA — czyli *flaga*, jestto chorągiew, powiewająca zwykle na tylnym pokładzie statku, która wraz z proporcem (po franc. *flamme*), zawieszonym na szczycie wielkiego masztu, jest widomą oznaką narodowości okrętu, t. j. jego przynależności państwowej. Każdy okręt, wojenny czy handlowy, płynąć musi pod banderą bądź własnego państwa, bądź obcego, o ile to ostatnie zgodziło się na udzielenie mu swej bandery i, co za tem idzie, swej protekcji. Okręt, wywieszający samowolnie i bezprawnie banderę obcego państwa, popełnia czyn karygodny, przeciwny prawu międzynarodowemu i prawu publicznemu państwa, do którego istotnie należy. To też każde państwo określa ustawową formę, barwy i specjalne godła bandery swych okrętów. Bandera bywa zwykle inną dla statków wojennych, niż dla statków handlowych;

nie jest to jednak konieczne. Okręty handlowe państwa protegowanego (które nie posiada pełnej udzielności czyli samowładności) płyną z reguły pod banderą handlową państwa protegującego. Jednak Gdańsk, który w myśl artykułu 104 traktatu wersalskiego z 28 czerwca 1919 r., poddany jest protektoratowi Polski, otrzymuje własną banderę dla swych statków handlowych (art. 8 Konwencji polsko-gdańskiej z 9 listopada 1919 r.). Banderę polską ustanawia i określa warunki jej używania ustawa państwowa z 28 maja 1920 r.

BANDERJA — aż do wieku XVII zwano na Węgrzech banderjami hufce konne, które pod własnymi chorągwiami stawały w razie potrzeby wojennej przy magnatach lub królach. Dziś są to orszaki konne węgierskiej szlachty komitatowej w strojach narodowych, które pełnią służbę honorową przy uroczystych ceremonjach (np. koronacji). W Polsce banderjami zwać orszaki konne miejscowej ludności (włościan w strojach narodowych), które towarzyszą biskupowi lub innym wysokim dygnitarzom w czasie ich urzędowych objazdów i wizytacji.

BANDYTA — uprawiający rozbój, morderstwo i grabież w sposób zorganizowany, niejako zawodowy; zawodowy rozbójnik. W państwach niezorganizowanych, gdzie bezpieczeństwo publiczne nie jest zapewnione, bandyci zwykle dają się we znaki spokojnej ludności; czasami nawet w sposób swoisty zastępują organy policji państwowej, zapewniając bezpieczeństwo życia i mienia tym okolicom i jednostkom, które im się należyście opłaciły. W niektórych krajach, np. we Włoszech, bandyci, zorganizowani w stowarzyszenia i związki, odgrywali nawet w pewnych epokach rolę politycznych stronnictw (mafia, camorra). Bandyta polityczny — uprawiający zawodowo

i dla własnych czy partyjnych korzyści brutalne napaści na przeciwników.

BANDYTYZM — Istnienie i szerzenie się zbrodniczej akcji bandytów.

BANICJA — kara wykluczenia ze związku państwowego lub religijnego, kara wygnania z ojczyzny. W dawnej Polsce była to kara najcięższa, której mógł podlegać ten, kto przez sąd uznany został za pozbawionego czci, t. j. bezecnego czyli infamisa. Nowożytnie prawodawstwa kryminalne nie uznają kary banicji.

BANITA — skazany na banicję.

BANK — pochodzi od włoskiego słowa *banco* — ławka, na ławkach bowiem siedzieli ongi we Włoszech wekslarze, zajmujący się zmianą pieniędzy, co, wobec ówczesnej różnorodności monet, będących w obiegu, ciągnęło do konieczności. To też początkową czynnością bankierów i banków była zmiana pieniędzy, później zaś przyjmowanie monet kruszcowych od stron, często od pewnych kół kupieckich (*giro*, łacińskie *girus* — koło), do depozytu lub do przesłania, względnie przekazania celem uskutecznienia wypłat. Stąd powstały t. zw. *banki żyrowe*, które, przyjmując sumy pieniężne, otwierały wierzycielom odpowiednie rachunki (*conto corrente*) i za pomocą przelewania (przekazów) uskuteczniały i regulowały ich operacje pieniężne. Z drugiej strony, banki pożyczały pieniądze potrzebującym na zastaw złożonych przez nich kosztowności i innych ruchomości, a także na zastaw posiadanych przez nich nieruchomości. Stąd początek banków *lombardowych* (od Lombardów z północnych Włoch, którzy się najczęściej temi operacjami trudnili) i późniejszych banków *hipotecznych*. Dalej banki zajmowały się skupem weksli kupieckich (specjalnych zobowiązań na uiszczenie należącej się gotówki w późniejszym, lecz krótkim,

3—6 miesięcznym terminie), przyczem płacąc za weksel gotówkę, potrącały pewien procent (dyskonto), odpowiadający różnicy między terminem kupna wekslu a terminem jego płatności. To dało początek bankom *dyskontowym*. Wreszcie w nowszych już czasach powstały banki *emisyjne*, które, na mocy specjalnego przywileju państwowego, zajmowały się puszczaniem w obieg bezprocentowych i bezterminowych obligów na okaziciela, t. zw. not bankowych czyli *banknotów*. Najstarszym z takich banków emisyjnych jest Bank Anglii (*Bank of England*), założony w r. 1694 według planu Szkota Wiljam'a Patterson'a.

Bank zatem jest instytucją, mającą na celu ułatwienie i regulowanie obiegu pieniędzy i operacyj kredytowych. Według rodzaju czynności, które przeważnie ułatwiają (banki dzisiejsze rzadko kiedy uprawiają jeden tylko rodzaj operacji), banki, jak wyżej, dzielą się na: 1^o żyrowe, 2^o lombardowe, 3^o hipoteczne, 4^o dyskontowe, 5^o emisyjne. Wobec tego, że każdy z tych głównych działów operacji bankowych może przybierać różne formy zależnie od rodzajów produkcji i obrotu (rolnictwo, przemysł, handel, komunikacje, obrót pieniężny i t. p.), mnożą się kategorie i nazwy coraz bardziej specjalizujących się instytucyj bankowych. Banki są dziś niezbędnym czynnikiem w życiu ekonomicznym społeczeństwa i państwa. Jeśli pracują na zdrowych podstawach, w myśl potrzeb gospodarki społecznej i polityki ekonomicznej państwa, przyczyniają się w wysokim stopniu do rozwoju ogólnego dobrobytu i bogactwa. Tak np. Bank Polski, utworzony staraniem ks. Druckiego-Lubeckiego w r. 1828 w Królestwie Kongresowem, oddał skarbowi Królestwa i gospodarce krajowej olbrzymie usługi. Bank Polski czynny był we wszystkich prawie gałęziach produkcji i pracy: zasilał skarb kraju, zaciągał dla skarbu pożyczki, jako

zakład rządowy, emitował swoje noty bankowe do wysokości własnego kapitału zakładowego (8.000.000 rubli), budował drogi, kanały (kanał Augustowski), koleje (kolej warszawsko-wiedeńska), stworzył racjonalny kredyt rolniczy, rozwinął przemysł górniczy, hutniczy, zakładał fabryki, podnosił handel i t. d., i t. d. Przy tak różnorodnej, nieraz nawet ryzykownej działalności, Bank Polski, operując rozumnie i roztropnie, dawał znaczne zyski. W roku 1870 Bank Polski pozbawiony został emisji, a w r. 1876 zamieniony na Warszawski Kantor rosyjskiego Banku Państwa, zakończył swą samoistną, owocną działalność.

Z drugiej strony, banki, uprawiające niezdrową spekulację (gründerstwo) lub np. emitujące banknoty w nadmiernej ilości, t. j. puszczające w obieg taką masę znaków pieniężnych, która nie stoi w rozumnym stosunku do posiadanego przez państwo podkładu kruszcowego (złota, srebra), narażają na szwank gospodarkę społeczną i, obniżając walutę, prowadzą skarb i państwo do katastrofy. Instytucją emisyjną państwową w dzisiejszej Polsce jest przejęta od Niemców, a działająca w Warszawie za czasów okupacji wojskowej Królestwa, Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, która, począwszy od listopada 1918 r., zaspakaja wydatki państwa, słabo pokryte dochodami, ciągle rosnącą, nadmierną emisją banknotów. Wskutek tego dług państwa, wynoszący w kwietniu 1920 r. już 14 z górą miliardów marek, wzrósł w końcu marca 1921 r. do 70 miliardów marek, a mimo to rząd w kwietniu 1921 r. wniósł o podniesienie wolnej emisji P. K. K. P. do 75 miliardów marek.

W zależności od tego, kto jest właścicielem banku, rozróżniamy banki: prywatne, spółkowe i państwowe. Z wielkich banków europejskich, obsługujących skarb

państwa i mających prawo emisji banknotów, jedynie tylko Bank Państwa b. cesarstwa rosyjskiego był instytucją rządową; inne, jak Bank Anglii, Bank Francji (*Banque de France*), niemiecki Bank Państwowy (*Reichsbank*) nie mają tego charakteru prawnego i opierają się jedynie na daleko idących przywilejach, udzielonych im przez państwo.

BANKIER — osoba, zawodowo trudniąca się operacjami bankowemi.

BANKNOT — czyli nota bankowa. Jest to papier, opiewający na pewną okrągłą sumę pieniężną, puszczoney w obieg przez bank emisyjny, czyli obiegowy i zastępujący w obiegu monetę kruszcową. Z charakteru swego prawnego jest to przekaz do wypłaty na bank, który zgłaszającemu się obowiązany jest wymienić przedłożony banknot na monetę kruszcową, równą jego nominalnej wartości. Ponieważ nie wszyscy posiadacze banknotów zgłaszają się jednocześnie po wypłatę przeto ilość wypuszczonych banknotów może być większa od ilości posiadanych przez bank pieniędzy kruszczowych (stosunek ilości banknotów do podkładu kruszczowego określony jest przez przywilej banku emisyjnego); stąd banknot jest formą bezprocentowej pożyczki, pobieranej od społeczeństwa przez bank emisyjny. Jeśli banknot uzyskuje kurs przymusowy, t. j. jeśli państwo ustanawia dla wszystkich przymus uskuteczniania i pobierania wypłat w banknotach i jeśli zwalnia bank emisyjny od obowiązku zamiany banknotu na monetę kruszcową, to wtedy banknot staje się *pieniędzem papierowym* (p. pieniądz).

BANKRUCTWO — ujawniony stan niewypłacalności dłużnika. Termin ten pochodzi od włoskich wyrazów *bancorotto*, co znaczy złamana ławka, albowiem w razie niewypłacalności wekslarza łamano publicznie jego ławkę (p. bank). Bankructwo z reguły uznane jest za przestępstwo, podle-

gające karze, przewidzianej w kodeksie kryminalnym. Bankructwo może być jednak *niezawinione*, jeśli wyniknęło z nieszczęśliwego zbiegu okoliczności, których dłużnik nie był w stanie ani przewidzieć, ani usunąć. Bankructwo *zawinione* czyli karygodne bywa: 1^o *zwykle*, jeśli niewypłacalność wynika z nierozwagi lub niedbałości dłużnika lub z ryzykownego charakteru jego operacyj, i 2^o *podstępne*, jeśli dłużnik podstępnymi czynnościami przez ukrywanie części swego majątku sztucznie sprowadza stan niewypłacalności w tym celu, aby drogą konkursu zmniejszył stan swoich długów i naraził swych wierzycieli na stratę. W razie bankructwa sąd ogłasza konkurs do majątku dłużnika (p. konkurs).

BANKRUT — niewypłacalny dłużnik, t. j. dłużnik, którego majątek (aktywa) nie wystarcza na zaspokojenie wierzycielności (pasywa).

BARBARZYŃCA — od greckiego wyrazu *barbaros*, którym to mianem starożytni Grecy oznaczali każdego cudzoziemca nie mówiącego po grecku. Później Grecy stosowali tę nazwę specjalnie do Persów, piętnując nią naród dziki, okrutny, niewolniczy. Rzymianie barbarzyńcami zwali nie Rzymian, głównie zaś Germanów. Dziś termin ten oznacza człowieka dzikiego, bezmyślnie okrutnego, niekulturalnego.

BARBARZYŃSTWO — tyle co niekulturalność, dzikość, brak cywilizacji.

BARWA — kolor. Barwą określa się nieraz charakter pewnych haseł, kierunków i stronnictw politycznych. Tak np. w Polsce, w okresie powstania 1863 r., stronnictwo *czerwonych* czyli gorących, prących do zbrojnego czynu, i stronnictwo *białych* czyli umiarkowanych. U socjalistów barwa czerwona, oznaczająca krew robotnika, jest ulu-

bioną i poniekąd urzędową oznaką; armja bolszewicka zwie się armją czerwoną i ma czerwone sztandary.

Barwy narodowe. Każdy naród ma swe ulubione barwy, które umieszcza na swych sztandarach i tarczach herbowych. Stąd ustalają się barwy narodowe, które stają się oficjalnymi barwami państwa. W Polsce ulubioną barwą jest czerwień, t. j. szkarłat, amarant. Ponieważ na polu czerwonym umieszczony był od dawna orzeł biały, jako odznaka państwa polskiego, przeto ustaliły się w Polsce, jako barwy narodowe i państwowe — czerwona z białą. Na Litwie ulubioną barwą jest błękitna, jednak herb W. Ks. Litewskiego — Pogoń — mieści się na polu czerwonym.

BARYKADA — zaporą, ustawiana z najrozmaitszych przedmiotów przez lud celem obrony i zahamowania akcji policji i wojska podczas zaburzeń ulicznych.

BASTYLJA — (*Bastille*) oznaczała początkowo we Francji każdy zamek obronny. *Paryska Bastille*, zbudowana w XIV w. w tym charakterze, służyła potem za więzienie stanu. Na początku Wielkiej Rewolucji francuskiej dn. 14 lipca 1789 r. lud paryski zdobył i zburzył Bastylję, którą uważał za twierdzę despotyzmu i tyranji. Stąd w przenośni „zburzyć Bastylję“, znaczy tyle, co złamać tyranję.

BASZA — od tureckiego wyrazu *basz* — głowa, znaczy tyle, co pan, naczelnik. W Turcji używają tego wyrazu przy tytułach wojskowych, jako formy grzeczności tak, jak u nas słowo *pan*, np. pan porucznik.

BASZY-BUZUK — czyli szalona głowa. Nazwa nieregularnych ochotniczych wojsk tureckich, odznaczających się dzikością i okrucieństwem.

BAZYLJANIE — zakon męski i żeński, założony w IV w. po Chr. przez św. Bazylego i siostrę jego św. Makrynę. Wyparty z Zachodu głównie przez benedyktynów, dzia-

łałność swą rozszerzył przeważnie na Wschodzie. Już w XI w. działał on na Rusi. Zreformowany na trzecim synodzie w Brześciu 1596 r., występuje jako zakon unicki. W Polsce mieli bazylijanie 14 opactw i 80 klasztorów. Na ziemiach litewsko-ruskich rozwinęli gorliwą działalność oświatową po kasacie jezuitów. Mieli szkoły w Barze, Owruczu, Kaniowie, Lubarze i Wilnie. Prócz tego wydawali dużo ksiąg w swych drukarniach w Poczajowie, Supraślu i w Wilnie. Po upadku Unji na Litwie i Rusi zniesiony został zakon bazylijanów w r. 1839, a klasztory ich zamknięto lub zamieniono na monastera prawosławne.

BENEDYKTYNI — zakon, założony we Włoszech w V w. przez św. Benedykta, który ufundował pierwszy klasztor tej reguły na Monte Cassino pod Neapolem. Zakon ten rozszerzył się szybko, przeważnie w krajach zachodniej Europy, i położył wielkie zasługi na polu cywilizacji, nauki, krzewienia oświaty, rozwoju rolnictwa. Za czasów reformacji posiadał 16.000 klasztorów, z których w tym okresie stracił 10.000. W Polsce pierwszy klasztor benedyktyński założony został w r. 1006 przez Bolesława Chrobrego w Sieciechowie. Z czasem klasztory benedyktyńskie powstały na Łysej Górze w Sandomierskiem, w Tyńcu, w Mogilnie Gnieźnieńskim, w Płocku (przeniesiony do Pułtuska w r. 1781), Lubieniu, Krakowie na Kleparzu; na Litwie w Starych Trokach (w r. 1842 przeniesiony do Horodyszczu i Nieświeża).

BERŁO — należy do insygniów, t. j. zewnętrznych odznak władzy monarszej. Jest to krótka laska, z różnym na wierzchu zakończeniem, którą dzierży panujący przy uroczystych ceremonjach, np. przy koronacji. Berło подарowane przez cesarza Ottona III Bolesławowi Chrobremu, jako królowi polskiemu, było żelazną włócznią,

którą miał być zamęczony św. Maurycy. Berło, jako odznakę swej władzy akademickiej, posiadają także rektorowie uniwersytetów.

BERNARDYNI — zakon braci mniejszych obserwantów reguły św. Franciszka Serafickiego. Był to zakon bardzo rozpowszechniony, posiadający w końcu XVIII w. ogółem 3580 klasztorów męskich i 848 żeńskich. W Polsce, po przybyciu św. Jana Kapistrana do Krakowa w 1453 r., ufundowany został tamże przez kardynała Zbigniewa Oleśnickiego pierwszy klasztor bernardynów. W r. 1768 liczone klasztorów bernardyńskich: w Małopolsce 20, w Wielkopolsce 37, na Litwie 30, na Rusi 25.

BEZKRÓLEWIE — stan przejściowy, istniejący w państwie od chwili ustania władzy monarchy (skutkiem śmierci, złożenia z tronu, abdykacji) aż do chwili wstąpienia na tron jego następcy. W monarchjach dziedzicznych bezkrólewie z reguły niema miejsca, gdyż z chwilą śmierci lub ustąpienia króla obejmuje panowanie jego następcę *le roi est mort, vive le roi* — (król umarł, niech żyje król). Możliwe jest tylko w razie wygaśnięcia rodu królewskiego i nieprzygotowania zawczasu sukcesji tronu. W Polsce, za czasów królów elekcyjnych, bezkrólewie uważane było za prawidłowy okres przejściowy, dla którego wytworzone zostały specjalne normy konstytucyjno-prawne. W czasie bezkrólewia zastępował monarchę jako *interrex* — międzykról, prymas Rzplitej, którym był arcybiskup gnieźnieński; on zwoływał trzy przewidziane w okresie bezkrólewia sejmy generalne, mianowicie: konwokacyjny, elekcyjny i koronacyjny. Podczas bezkrólewia zawieszano w Polsce działalność zwykłych sądów koronnych, wyrokujących w imieniu króla, a natomiast funkcjonowały t. zw. *sądy kapturowe* z ostrzejszemi ustawami i krótszą procedurą.

BEZPARTYJNOŚĆ — nienależenie do żadnego stronnictwa politycznego. Członek parlamentu, nie należący do żadnego stronnictwa, zwie się *dzikim*, gdyż nie będąc związany żadnym obmyślanym i ustalonym programem, chodzi luzem i głos jego jest nieobliczalny. Przy systemie rządów demokratycznych i parlamentarnych, bezpartyjność znacznej liczby obywateli jest objawem niepożądanym i szkodliwym. Gdzie sam naród wykonywa rządy, tam muszą istnieć różne programy polityczne, które jedynie drogą skupienia się obywateli, dany program wyznających, w organizacje czyli stronnictwa polityczne, mogą być wywalczone i urzeczywistnione. Bezpartyjność szerokich mas obywateli państwa sprowadza ich do biernych, apatycznych lub bezpłodnie krytykujących widzów walk, jakie się z konieczności toczyć muszą między stronnictwami o zwycięstwo ich programów. Taka ogólna bezpartyjność powoduje istnienie stronnictw słabych, liczących niewielką ilość członków, stwarza niemoc opinii publicznej, nie przyśpiesza rozwiązań konfliktów wewnętrznych, lecz przeciwnie odwleka je i zabagnia. Bezpartyjność jest niczem innym, jak brakiem decyzji, niezdolnością wyboru politycznego programu i niezrozumieniem czynnej roli obywatela w życiu państwowem. W Polsce często gloryfikuje się bezpartyjność, jako wyraz bezstronności, wstrętu do niezgody, kierowania się jedynie poczuciem własnego sumienia i własnej niczem niezwiązanej woli. Taka gloryfikacja w gruncie rzeczy dowodzi tylko niezrozumienia znaczenia i roli stronnictw politycznych, które nie powinny być klikami, faksjami i koterjami, a także niezrozumienia tego faktu, iż w ustroju demokratyczno-parlamentarnym, opierającym się na woli większości obywateli, jedynie tylko od licznego zszeregowania się obywateli w karnem stronnictwie zależyć

może osiągnięcie tej większości, która o losach państwa i narodu decyduje (p. stronnictwo polityczne).

BEZPRAWIE — stan w którym nie istnieje lub nie jest stosowane obowiązujące prawo; czynność, niezgodna z obowiązującym prawem. Państwo, w którym szerzy się bezprawie, nie jest państwem praworządnym.

BEZROBOCIE — czyli brak pracy. Stan, w którym podaż pracy mniejsza jest od popytu na nią, wskutek czego pewna ilość pracowników nie znajduje zatrudnienia i zarobku (bezrobotni). Bezrobocie w szerszych rozmiarach występuje najczęściej po katastrofach wojennych i żywiołowych lub po wewnętrznych zaburzeniach, kiedy warsztaty pracy są zniszczone lub unieruchomione; bezrobocie sprowadzają także złe konjunktury handlowe, które zmuszają pracodawców do zamknięcia swych fabryk i warsztatów lub do ograniczenia produkcji. W razie ogólniejszego bezrobocia i wielkiej ilości bezrobotnych, którzy nie mogą znaleźć zarobku, państwo przychodzi im z pomocą, ofiarowując im pracę w przedsiębiorstwach i warsztatach publicznych, czasem specjalnie w tym celu organizowanych. Racjonalnym jednak środkiem zwalczania bezrobocia jest przywrócenie normalnego stanu gospodarczego w kraju i ułatwienie warunków egzystencji i rozwoju przedsiębiorstw, zatrudniających robotników. Bezrobocie nastąpić może także wtedy, jeśli pracownicy stawiają tak wygórowane żądania zarobkowe, iż uniemożliwiają normalne funkcjonowanie zatrudniających ich przedsiębiorstw lub jeśli, rachując na pomoc państwa i rządu, nie chcą szukać pracy i tem dezorganizują wyśiłki przedsiębiorców i obniżają produkcję kraju. Takiemu bezrobociu przeciwdziałać może państwo przez racjonalną politykę ekonomiczną, nie tolerującą lenistwa i próżniactwa warstw pracujących.

BEZROLNY — rolnik, nie posiadający własnego warsztatu rolnego, t. j. własnego gruntu. Taki rolnik jest dzierżawcą, czynszownikiem lub robotnikiem rolnym. W krajach przeważnie rolniczych istnienie zbyt wielkiej ilości bezrolnych jest objawem nienormalnym i szkodliwym. Zmianą tego stanu rzeczy zajmuje się między innymi każda reforma rolna. Ponieważ powierzchnia ziemi jest ograniczona, ponieważ przy wzrastającej ciągle ludności obdzielenie wszystkich bezrolnych ziemią jest ani możebne, ani konieczne, przeto logicznym i rozumnym środkiem zmniejszenia nadmiernej ilości bezrolnych jest skierowywanie ich do innych zajęć i czynności. Przy rozwiniętym przemyśle i handlu, przy rozkwicie miast i wysokim poziomie oświaty, dającej możność wszechstronnego zużytkowania zdolności i wiedzy, kwestja bezrolnych nie jest nigdy palącą, t. j. nie grozi poważnymi komplikacjami życia gospodarczego. Socjalizm, mający w swym programie unarodowienie czy upaństwowienie ziemi, chciałby wszystkich rolników uczynić bezrolnymi. Socjaliści zatem zasadniczo przeciwni są takiemu rozwiązaniu kwestji rolnej, które ułatwia bezrolnym nabycie na własność kawałka ziemi.

BEZRZĄD — p. anarchja.

BEZSTRONNOŚĆ — sposób myślenia i działania, przy którym ocenia się pewną rzecz lub sprawę nie według pobocznych czynników, jak np. interes lub pożądanja stron, lecz według jej istotnej wartości i zasad słuszności i prawa. Bezstronność jest absolutnym obowiązkiem sędziego, obowiązuje jednak każdego człowieka moralnego i honorowego. Bezstronność jest przeciwieństwem stronniczości. Pojęcie to niema nic wspólnego z pojęciem stronnictwa. Można należeć do stronnictwa politycznego i być bezstronnym w sądach i działaniu. Można nie na-

leżeć do żadnego stronnictwa, t. j. być bezpartyjnym, i jednocześnie odznaczać się stronnictwością (p. stronnictwo).

BEZWYZNANIOWOŚĆ — nienależenie do żadnego z uznanych przez państwo lub społeczności religijne wyznań (p. wyznanie).

BEZWYZNANIOWY — ten, który formalnie nie należy do żadnego wyznania, lub, wystąpiwszy z pewnego wyznania, do innego się nie zapisał. Dawniej rejestry stanu cywilnego nie zawierały rubryki bezwyznaniowych, dziś liberalne prawodawstwa uznają możliwość bezwyznaniowości.

BIALI — stronnictwo białych, czyli umiarkowanych, którzy byli przeciwni wybuchowi powstania narodowego w r. 1863.

BIERNE PRAWO WYBORCZE — jest to prawo uzyskania mandatu wyborczego do ciała ustawodawczego lub innego zgromadzenia, powstałego drogą wyborów, inaczej prawo wybieralności. Bierne prawo wyborcze do Sejmu i Senatu w Rzeczpospolitej Polskiej określa Ustawa Konstytucyjna Rzplitej Polskicj z d. 17 marca 1921 r. w art. 13, 14 i 36 (p. wybory, Sejm, Senat).

BIERNOŚĆ — niechęć, niezdolność do czynu, do reagowania czynem na zewnętrzne wrażenia i podniety. Bierność w życiu politycznym, szczególnie przy ustroju demokratycznym i parlamentarnym, sprowadza niemoc opinji, bezwład narodu i toruje drogę do rządów absolutnych bądź jednej osoby, bądź koterji.

BIGAMJA — dwużeństwo. Przepięstwo popełnione przez zawarcie formalnego małżeństwa przez osoby, które, lub z których jedna, w chwili zawarcia tegoż, pozostają w związku małżeńskim z inną osobą. Przepięstwo to karane jest kodeksem kryminalnym. Karze podlegają obaj małżonkowie, oraz ministrant i urzędnik stanu cy-

wilnego, funkcjonujący przy akcie ślubu, o ile wiedzieli o popełnianej przez strony bigamji.

BILANS – dosłownie równowaga. Jest to zestawienie stanu majątkowego przedsiębiorstwa celem przekonania się o stosunku stanu czynnego (aktywów) do stanu biernego (pasywów). Rozróżniamy: 1) *Bilans brutto* t. j. zestawienie rachunków księgi głównej, prowadzonej w każdym przedsiębiorstwie handlowem, dla wykazania równowagi pozycji stanu czynnego i biernego. Taki bilans sporządzany bywa każdego miesiąca. – 2) *Bilans netto*, wykazujący saldo czyli przewyżkę bądź w stanie czynnym, bądź w stanie biernym, wobec czego bilans może być czynnym lub biernym. – 3) *Bilans otwarcia*, zestawiany przy rozpoczęciu przedsiębiorstwa i wykazujący jego stan czynny i bierny. – 4) *Bilans zamknięcia*, wykazujący stan przedsiębiorstwa bądź w końcu każdego roku, bądź przy zwinięciu przedsiębiorstwa.

Kodeksy handlowe określają sposób i termin sporządzania i ogłaszania bilansów spółek akcyjnych i komandytowych. Bilans ogólny rachunków państwowych układany jest przez centralne władze skarbowe i przedkładany Izbowi prawodawczym do parlamentarnego zatwierdzenia (art. 7 Ust. Kons. Rzplitej Polskiej z 17 marca 1921 r.). Kontrolę tego bilansu, jak i całej rachunkowości państwowej, sprawuje w Polsce Najwyższa Izba Kontroli (art. 8 Ust. Konst. Rzpltej Pol.).

BILL – oznacza w Anglii i w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej projekt ustawy, wnoszony do parlamentu. Do wniesienia billu potrzebne jest poprzednie zezwolenie parlamentu przez przyjęcie odaośnego wniosku (*motion*), który może być postawiony ustnie. Bill, po uchwaleniu go w trzykrotnem czytaniu przez Izbę gmin i Izbę lordów (Kongres) i po zatwierdzeniu przez króla

(prezydenta), staje się prawem. Bille są prywatne (*private bill*), jeśli dotyczą spraw osobistych (np. uzyskanie naturalizacji) lub publiczne (*public bill*).

BILON — od francuskiego *billon*, — drobna zdawkowa moneta, zawierająca więcej miedzi niż srebra, lub każda wogóle zdawkowa moneta wybijana z nieszlachetnego kruszcza, więc z miedzi, niklu, żelaza.

BIMETALIZM — podwójna waluta (p. waluta), t. j. przyznanie przez państwa wartości pieniądza równocześnie dwom kruszczom, srebru i złotu, przy czem stosunek wartości srebra do złota byłby w drodze umowy międzynarodowej stale określony. Termin ten wprowadzony został przez jednego z propagatorów idei bimetalizmu Cernuschi'ego w 8-em dziesięcioleciu zeszłego wieku. Powodem do rzużenia hasła bimetalizmu był ówczesny spadek ceny srebra, co, przy istnieniu w różnych państwach walut pojedynczych, opartych bądź na srebrze, bądź na złocie, wywoływało szkodliwe perturbacje w stosunkach międzynarodowego handlu. Ideę bimetalizmu popierały przeważnie sfery rolnicze, które czuły się pokrzywdzone tem, iż rolnicy państw z walutą srebrną mogli dostarczać swoje produkty po niższej cenie i że, z podniesieniem się ceny złota, rosły długi i ciężary rolników w państwach ze złotą walutą. Hasło bimetalizmu nie zostało jednak zrealizowane.

BISKUP — od greckiego wyrazu *episcopos*, t. j. nadzorca. W kościele rzymsko-katolickim i grecko-katolickim jest to wyższy kapłan, mający zwierzchnią władzę duchowną i nadzór nad księżmi i wiernymi w powierzonym mu okręgu, zwanym *diecezją*. Oprócz biskupów diecezjalnych są jeszcze *biskupi sufragani*, dodawani pierwszym do pomocy w rozległych diecezjach, i biskupi *tytularni* (*in partibus infidelium*) w diecezjach, znajdujących się w rękach

niewiernych i faktycznie nie istniejących. Do obowiązków duchownych biskupa w kościele katolickim należy: wyświęcanie księży, bierzmowanie, poświęcanie olejów św. używanych do Sakramentów, konsekracja kościołów i t. d. Oznakami godności biskupa są: infula, pastorał, krzyż na piersi, pierścień, rękawiczki, sandały, paljusz i tron biskupi.

BIUROKRACJA — władza urzędów i urzędników. Termin ten oznacza nadmierną, a więc szkodliwą zależność społeczeństwa od urzędów, które, załatwiając sprawy biuralistycznie, t. j. na papierze, mało dbają o praktykę życiową i potrzeby interesowanych. Biurokracja doprowadza do tego, iż urzędnik, oderwany od życia praktycznego, posiadający władzę szerokiej decyzji, przestaje rozumieć, iż jest sługą społeczeństwa, a natomiast uważa się za pana i rozkazodawcę. Biurokracja panoszy się najdotkliwiej w państwach rządzonych absolutnie i w systemie rządów policyjnych i centralistycznych. W państwach konstytucyjnych i parlamentarnych, przy rządach decentralistycznych i istnieniu samorządów lokalnych, przy wyrobionej opinii publicznej i należytem zrozumieniu swych praw przez obywateli, biurokracja niema pola do rozwoju.

BIUROKRATA — urzędnik, załatwiający sprawy biurokratycznie, t. j. na podstawie aktów i bez należytego uwzględnienia wymagań życia praktycznego.

BIUROKRATYZM — załatwianie spraw sposobem biurowym, głównie na podstawie aktów.

BIZANTYNIZM — od stosunków i kultury, jakie istniały w wiekach średnich w dawnym cesarstwie bizantyńskim (stolicą cesarstwa było Bizancjum czyli Konstantynopol); bizantyzm oznacza stan moralnego i politycznego zepsucia, który znamionują lubowanie się w zewnętrznym

przepychu, schlebianie pożądaniam tłumy z jednoczesnem dążeniem do rządów samowolnych, olśniewanie poddanych wspaniałym ceremonjałem, chytre i przebiegłe sprawowanie rządów absolutnych.

BLOK — jednolita masa znacznego rozmiaru i wagi np. blok żelaza, marmuru. W znaczeniu pochodnem zespół, całość, skojarzenie. Głosowanie wniosku lub ustawy *en bloc*, jest to głosowanie ich w całości, bez roztrząsania i głosowania poszczególnych ustępów lub artykułów. Blok stronnictw, blok wyborczy — zespolenie się dwóch lub kilku stronnictw w celu przeprowadzenia jednolitej akcji politycznej lub wspólnej listy wyborczej.

BLOKADA — jest to otoczenie pewnego miejsca przez siłę zbrojną przeciwnika. Blokada może być przeprowadzona na *lądzie*, wtedy jest oblężeniem twierdzy lub miasta celem ogłodzenia blokowanej miejscowości i zmuszenia jej do poddania się (p. oblężenie).

W ściślejszem znaczeniu termin ten stosuje się do *blokady morskiej*. Blokada jest więc zupełnem przerwaniem komunikacji pomiędzy portem lub wybrzeżem morskiem danego państwa, przeprowadzonem przez siłę zbrojną (flotę) innego państwa. Jest to środek przymusu, stosowany z reguły wobec przeciwnika podczas wojny. Jednak blokada bywała przeprowadzana i podczas pokoju, t. j. wobec państwa, któremu nie wypowiedziano wojny, ale które, zapomocą blokady wybrzeży i portów, a więc przerwania stosunków handlowych, chciano zmusić do przyjęcia pewnych zobowiązań lub zmiany zajętego stanowiska politycznego. Jest to *blokada pokojowa*. Przykładów takiej blokady mamy sporo, począwszy od blokady wybrzeży greckich przez floty Francji, Anglii i Rosji w r. 1827 podczas powstania Greków przeciwko

Turecji, pomimo, iż powyższe trzy mocarstwa wojny sułtanowi nie wypowiedziały.

Z natury rzeczy jednak blokada jest aktem wojennym. Przerwywając komunikację handlową z wybrzeżem przeciwnika, pozbawia go dowozu potrzebnych mu towarów i żywności i, osłabiając tem jego siły, przyczynia się do szybszego zakończenia wojny. Szkodząc przeciwnikowi, blokada szkodzi jednocześnie państwom neutralnym (t. j. nie biorącym udziału w wojnie), które prowadzą handel przez porty blokowanego wybrzeża. Jeśli okręty handlowe państw neutralnych usiłują przerwać blokadę, t. j. wpłynąć do portu blokowanego wybrzeża, wtedy stają się dozwolonym łupem państwa blokującego. W dawniejszej praktyce wojny morskiej stosowano *blokadę fikcyjną* czyli *na papierze*. Polegała ona na tem, że państwa wojujące deklarowały, iż pewne porty i wybrzeża morskie przeciwnika znajdują się w stanie blokady, przyczem jednak nie przeprowadzały zamknięcia komunikacji z pełnem morzem przez odpowiednią ilość przeznaczonych do tego okrętów wojennych. Skutki takiej blokady fikcyjnej dla handlu morskiego państw neutralnych były tak dotkliwe, iż te nieraz czynnie i zbiorowo protestowały przeciwko jej stosowaniu (tak n. p. słynna Liga zbrojnej neutralności, zawiązana przez cesarżową Katarzynę II w r. 1780 przeciwko Anglii, która ogłosiła blokadę fikcyjną wybrzeży Francji).

W dzisiejszem prawie międzynarodowem ważną i pociągającą za sobą skutki prawne jest tylko *blokada rzeczywista (efektywna)*, t. j. przez odpowiednio ustawioną i dostatecznie silną flotę przeprowadzone zamknięcie dostępu do morskiego wybrzeża. Sposób wykonania takiej blokady i jej skutki prawne dla stron wojujących i dla państw neutralnych normuje *Deklaracja londyńska* konfe-

rencji morskiej z 26 lutego 1909 r. Podczas wojny światowej 1914–1919 r. mocarstwa wojujące naogół stosowały się dosyć ściśle do norm ustanowionych przez deklarację londyńską co do blokady. Niemcy jednak, a za nimi dla odwetu (represaliów) Anglja i Francja, wprowadziły podczas tej wojny nowy sposób blokady, mianowicie zapomocą rozsianych min i statków podwodnych. Taka blokada może być uznana za nowy rodzaj blokady fikcyjnej.

BOJKOT — termin ten pochodzi od nazwiska angielskiego kapitana *Boycott*, który, administrując w końcu zeszłego wieku wielkimi dobrami w Irlandji, tak się swoją surowością dał we znaki dzierżawcom gruntów, iż ci postanowili zerwać z nim wszelkie stosunki, nic od niego nie kupować, nic mu nie sprzedawać i w ten sposób zmusili go do opuszczenia stanowiska i wyjazdu.

Bojkot jest to zmowa, wymierzona przeciwko osobie lub grupie osób, jako też przeciwko pewnym zjawiskom, czynnościom, zwyczajom lub nawet rzeczom, a mająca na celu uniemożliwienie tym osobom pewnych czynności, usunięcie ich od działalności, wyrugowanie pewnej kategorii objawów, usunięcie z obiegu pewnych rzeczy i towarów. Bojkot może być stosowany do całych sfer społeczeństwa, do pewnej narodowości lub rasy, do całego odłamu ludności. Bojkot żydów, proklamowany w Polsce na początku XX w., ma na celu, przez uniemożliwienie potężnej i niezdrowej konkurencji żydowskiej, zdobycie gruntu dla rozwoju rodzimego polskiego handlu i innych zajęć, opianowanych przez żydów.

BOJKOTOWAĆ, BOJKOTOWANIE — uprawianie bojkotu.

BOLSZEWIZM — przedsięwzięcie zamierzone na światową skalę, a poczynszy od r. 1917 dokonywane na terenie Rosji przez bolszewików. Nazwa *bolszewików* datuje

się od rozłamu w łonie rosyjskiego stronnictwa socjalno-demokratycznego w r. 1904, kiedy radykalniejsza większość tej partji (bolszewicy od rosyjskiego wyrazu *bolszij*—większy, liczniejszy), pod przewodnictwem Lenina, przeciwstawiła się bardziej umiarkowanej mniejszości (*mieńszewikom*). Bolszewicy, dążąc wraz z mieńszewikami do obalenia kapitalizmu i wprowadzenia kolektywizmu czyli komunizmu, postawili wówczas program taktyczny natchmiastowego, rewolucyjnego opanowania władzy państwowej, celem zniszczenia dotychczasowego ustroju państwowego i zaprowadzenia stanu przejściowego, ułatwiającego i przyśpieszającego przewrót społeczno-gospodarczy i wprowadzenie bezpaństwowego komunizmu. Program ten bolszewicy próbowali urzeczywistnić już podczas pierwszej rewolucji rosyjskiej w r. 1905, jednak próba się nie udała. W r. 1917, podczas wielkiej wojny światowej, kiedy w Rosji upadła władza carska i nastąpiły bezmyślne, rozpręgające wszelką dyscyplinę rządu Kiereńskiego, Niemcy, chcąc ratować swą zagrożoną pozycję wojenną, ułatwiły Leninowi powrót do Rosji i użyły go za narzędzie do radykalnego zniszczenia państwowej i zbrojnej siły Rosji. Bezpośrednim celem tego planu niemieckiego było jak najszybsze wycofanie Rosji z wojny, celem zaś dalszym — przygotowanie dla przyszłej eksploatacji niemieckiej olbrzymiego i bogatego terenu Rosji, wewnątrznie rozbitej i zanarchizowanej. Ponad planem niemieckim stał jeszcze plan żydowski, który w zniszczeniu Rosji widział pierwszy etap do zniszczenia cywilizacji europejskiej i do ugruntowania władzy żydów nad światem. Powierzone mu zadanie Lenin, przy czynnej pomocy Niemców i żydów, spełnił radykalnie i skutecznie. Już w listopadzie 1917 r. dokonał przewrotu bolszewickiego i, opanowawszy rządy w Piotrogradzie,

stopniowo gruntował swą władzę w rozmaitych częściach rosyjskiego imperjum. Zniszczył w bardzo krótkim czasie dotychczasową wielomiljonową armję rosyjską przez rzucenie hasła natychmiastowego, bezwarunkowego (bez aneksji i kontrybucji) pokoju; zniszczył dotychczasowy ustroj państwowy i aparat rządowy; zniszczył podstawy życia gospodarczego i zahamował siły twórcze i produkcyjne Rosji. Kiedy, mimo to, Niemcy wojnę przegrały i nie były w stanie ująć w swoje ręce i przeprowadzić w myśl swych planów rekonstrukcji i eksploatacji rozbitej Rosji, kiedy przytem bolszewizm w Rosji trwał, bo nie znalazła się siła zdolna lub chętna do jego obalenia, wtedy Lenin, z pomocą żyda Trockiego (Bronsteina), zabrał się do zaprowadzenia przewidzianego w swym programie stanu „przejściowego”. Stworzył przejściowe państwo bolszewickie. Oparł je, w myśl manifestu komunistycznego Marksa i Engelsa z r. 1847, na dyktaturze proletariatu.

Najwyższa władza w bolszewickim państwie rosyjskim oddana została w ręce t. zw. *sowietów*, t. j. Rad robotniczych i włościańskich, których państwowem przedstawicielstwem jest *Centralny Zjazd Rad*. Centralny Zjazd Rad nie jest parlamentem; zasada parlamentaryzmu jest z ustroju bolszewickiego wykluczona. Skład *sowietów* jest zupełnie jednolity; tylko bolszewicy mogą być członkami Rad. Kto jest bolszewikiem a kto nim nie jest, o tem decyduje samowolnie i bezapelacyjnie komisarz bolszewicki, przeprowadzający wybory do *Sowietów*. Decydującym momentem przy ocenie tej kwestji jest t. zw. „*blagonadieżność*“ bolszewicka, t. j. zgodny z dążeniami bolszewizmu nastrój jednostki. W łonie więc *Sowietów* i *Zjazdu Centralnego* nie może być przeciwieństw zasadniczych, są tylko przeciwieństwa i spory taktyczne.

Dyktatura proletariatu jest więc dyktaturą tylko bolszewickiego proletariatu. Proletariat zaś bolszewicki to są ci wszyscy, którzy z przekonania, z interesu lub z musu stoją po stronie nowego, rewolucyjnego ustroju, w przeciwieństwie do ustroju dawnego czyli reakcyjnego. Kto nie jest bolszewikiem jest *kontrrewolucjonistą* i jako taki powinien być tępiony lub ubezwładniony.

Tępienie kontrrewolucji i kontrrewolucjonistów jest pierwszorzędnym zadaniem bolszewickiego państwa. Funkcje te spełniają władze wykonawcze bolszewizmu, t. j. komisarze bolszewicy, działający za pośrednictwem przeróżnych organizacyj rewolucyjnych, jak: klubów bolszewickich, rewolucyjnych komitetów (rewkomów), komitetów wykonawczych (ispołkomów), t. zw. czerezwyczajek czyli komisyj nadzwyczajnych do walki z kontrrewolucją i spekulacją, a także przy pomocy siły zbrojnej, t. j. wojska. Systemem bezwzględного teroru, grozą śmierci i głodu została wytępiona lub doprowadzona do beznadziejnego, tępego bezwładu ogromna ilość sił twórczych i produkcyjnych dawnej Rosji. Pozostałe resztki „reakcyjnej” burżuazji i inteligencji musiały poddać się systemowi rządów bolszewickich. Ponieważ bolszewizm wysunął na czoło ludzi nowych, przeważnie bez wykształcenia i kultury, przeto państwo sowieckie zużytkowuje nie zniszczone jeszcze siły fachowe starego ustroju w charakterze przymusowych najemników. Są to t. zw. *spece* (specjaliści), którzy odpowiednio wynagradzani, ale podejrzliwie strzeżeni i kontrolowani, służą za ekspertów i doradców władzom bolszewickim, zachowującym jednak zawsze w swym ręku funkcję kierowniczą i rozkazodawczą. W ręku więc czynników wykonawczych, komisarzy wszelkiego rodzaju i stopnia, rządzących środkami bezwzględного przymusu, koncentruje się władza daleko silniejsza i isto-

tniejsza od tej, która nominalnie i pozornie spoczywa w sowieckim proletariacie (robotnikach, włościanach) Właściwie jednak widome kierownictwo losami Rosji uchwycone zostało przez niewielką grupę ludzi, którzy z Leninem i Trockim na czele sterują państwem „przejściowym“, ku celom dalszym, mgliście nakreślonym.

Ponad tem wszystkim góruje tajemnicza, zdecydowana wola światowej organizacji żydowskiej, która wie do czego ma doprowadzić bolszewizm w Rosji i gdzieindziej. Żydzi, podmawiając Niemców do zużytkowania Lenina, wiedzieli dobrze, lepiej od Niemców, że Rosja jest najpodatniejszym terenem dla bolszewickich eksperymentów, że tam może się stworzyć i potrwać to państwo „przejściowe“, które ma za zadanie zniszczenie organizmu państwowego, a które jednocześnie byłoby rozsądnikiem i krzewicielem systemu bolszewickiego na całym świecie. Istotnie, dzięki specjalnemu charakterowi narodu wielkorosyjskiego, od wieków przywykłego do teroru, przymusu i samowoli, nie rozumiejącego powagi prawa w znaczeniu rzymskim czyli zachodnio-europejskim, nie pojmującego istoty państwa praworządnego, powstało i utrzymało się dłużej, niż powszechnie przypuszczano, rosyjskie państwo bolszewickie. Potrafiło ono stworzyć karną i dyscyplinowaną czerwoną armję i własny stan urzędniczy; potrafiło poddać swej woli ogół ludności, zdusić wewnątrz zbrojne ruchy kontrrewolucyjne, prowadzić wojny zewnętrzne, wejść w stosunki międzynarodowe z innymi państwami. To wszystko potrafiło zrobić, niszcząc jednocześnie z zawziętym systemem wszystkie spoidła organizmu społecznego, gospodarczego i państwowego, podkopując radykalnie dobrobyt kraju i obalając zasadę wolności obywatelskiej i godności ludzkiej. Poza tem, opanowawszy rządy i bogactwa olbrzy-

miego państwa, bolszewizm rosyjski stał się ponurą groźbą dla bytu i ustroju innych państw i narodów, zmęczonych i zdemoralizowanych długotrwałą wojną światową. Systematyczną, na olbrzymią skalę zakrojoną propagandą bolszewizm rosyjski szerzy po całym świecie swe idee przewrotowe, organizuje trzecią, „moskiewską“ międzynarodówkę, podkopuje zasady prawa i moralności chrześcijańskiej, niszczy romańskie pierwiastki cywilizacji europejskiej i przygotowuje grunt dla światowej dyktatury nibyto proletariatu, a w gruncie rzeczy żydów. W rezultacie więc bolszewizm, czy to w Rosji, czy gdzie indziej, rozbijając państwa i narody, służy interesom żydów.

W dziedzinie życia gospodarczego bolszewizm rosyjski zniósł prywatną własność ziemi, zabronił wolnego handlu, jako spekulacji, upaństwowił wszelkie zakłady przemysłowe i handlowe, fabryki, kopalnie, warsztaty, banki, sklepy, kooperatywy; a uczyniwszy to i widząc, że praca i produkcja zamiera, wprowadził pańszczyznę i pracę przymusową (armja pracy). Przyczem wynagrodzenie pracownika nie wynikało z umowy, lecz urzędowo było unormowane. W wyniku tego przewrotu bogaty ongi kraj doszedł do ruiny a ludność ginęła masami z głodu, chłodu i zaraźliwych chorób lub wpadała w stan tępego odrętwienia i niemocy. Jedyne panująca i uprzywilejowana klasa bolszewików i czerwona armja miały zapewnione utrzymanie, dzięki systemowi ciągłych i bezwzględnych rekwizycyj. Chcąc przetrwać, bolszewizm rosyjski zmuszony był poczynić „czasowe ustępstwa” w różnych dziedzinach nowej rewolucyjno-komunistycznej gospodarki społecznej. Jako reforma ustroju ekonomicznego, bolszewizm w sposób jaskrawy wykazał nierealność, niepraktyczność i szkodliwość swego programu. Zbu-

rzywszy to, co było, nie potrafił zbudować nowego życia gospodarczego na podstawie komunistycznej teorii.

BOMBARDOWANIE — ostrzeliwanie fortecy lub miasta (p. oblężenie).

BON — z francuskiego *bons* (*à vue, royaux, de la République, du trésor etc.*) Krótkoterminowe, zwykle oprocentowane przekazy do wypłaty, opiewające na okrągłe sumy i na okaziciela, które wypuszcza skarb państwa (*bony skarbowe*), miasto, instytucja (np. kolej żelazna) dla pokrycia chwilowych swych niedoborów.

BONAPARTYŚCI — stronnictwo we Francji, które podtrzymuje pretensje rodziny Napoleona Bonaparte do tronu Francji. Po śmierci syna Napoleona III w r. 1879 bonapartyści, którzy byli podzieleni na dwa odłamy — klerykałów ultramontańskich i demokratów, wahali się w wyborze oficjalnego pretendenta między ks. Hieronimem Bonaparte a jego najstarszym synem ks. Wiktorem Napoleonem. Dopiero w r. 1883, po dojściu do porozumienia między temi dwoma odłhami, ks. Hieronim mógł w manifeście zgłosić swoje pretensje do tronu. Stronnictwo bonapartystów traci jednak widocznie na znaczeniu.

BRACTWO — związek, stowarzyszenie. Bractwo *religijne* — stowarzyszenie osób nie związanych ślubem zakonnym, które zobowiązują się do pewnych praktyk religijnych i wykonywania czynności, związanych z obrzędami religijnymi (np. bractwa różańcowe, bractwa pogrzebowe). Bractwo *strzeleckie* — stowarzyszenie osób dla ćwiczenia się w celnym strzelaniu z łuku lub broni palnej. Bractwa takie, posiadające swój statut i swego króla kurkowego (tego, który na dorocznym strzelaniu najcelniej trafił w kurka metalowego), istniały w wielu miastach Polski i do dziś dnia w niektórych się utrzymują.

BRAMANIZM — religja *Brahmy* tj. nieuosobionej Istoty Najwyższej, która jest stwórcą świata i ludzi. Religja ta wyznawana jest przez przeszło 150 milionową ludność hinduską, zamieszkującą Indje. Początki tej religji datują się od czasów, kiedy odłam szczepu aryjskiego osiedlił się w Pendżabie (p. Aryjczycy); w ciągu wieków uległa ona różnym przeobrażeniom pod wpływem innych religij (buddyzmu, chrystjanizmu) i wskutek filozoficznych spekulacji. W dzisiejszym swoim stanie, bramanizm jest kombinacją różnych doktryn i sekt. Nauka o emanacji, o wędrówce dusz i puryfikacji stanowi zasadniczą doktrynę bramanizmu. Związany on jest ściśle z hierarchją *kast*, na której opiera się ustrój społeczny Hindusów. Pierwszą czyli najwyższą kastę stanowią *bramini* czyli synowie Brahmy, będący kapłanami tej religji i jednocześnie doradcami świeckich władców hinduskich.

BRATERSTWO — jest związkiem między ludźmi wynikającym z pokrewieństwa rodzinnego i z pokrewieństwa myśli, uczuć i dążeń. Związek ten jest natury religijnej i moralnej. Chrystus wszystkich ludzi nazywał braćmi i kazał im wzajemnie kochać się, jak bracia. Wszyscy chrześcijanie mieli być braćmi w Chrystusie. Nakaz ten jednak nie urzeczywistnił się w świecie chrześcijańskim, który często szarpał i niszczył poczucie braterskiej solidarności i wzajemnej miłości. Braterstwo pozostawało w dziedzinie hasel zbyt wysokich, by mogło się na ziemi urzeczywistnić. Czasem braterstwo przybierało formy konkretnej organizacji, np. w zakonach i w bractwach, ale poza temi zamkniętymi związkami pozostawało hasłem uczuciowem, które rzadko kiedy wytrzymywało próbę rzeczywistości.

W polityce braterstwo rzucać było nieraz podnieconym masom, jako hasło górne i szumne, ale pozba-

wione treści. „Wolność, równość i braterstwo” (*liberté, égalité, fraternité*) — oto hasła Wielkiej Rewolucji francuskiej. O ile jednak wolność i równość dadzą się ująć w organizacji politycznej i wyrazić w normach prawnych, o tyle braterstwo pozostaje w życiu politycznym czemś nieuchwytnym, jakąś sentymentalną okrasą innych pozytywnych dążeń i haseł. To też w praktyce politycznej braterstwo nie odgrywa roli poważniejszej. Nawet tak wysławiane braterstwo broni nie może powstrzymać dawnych sprzymierzeńców od zwrócenia przeciwko sobie oręża, kiedy tego ich narodowy interes wymaga.

BREVE — od łacińskiego *brevis*—krótki. Jest to urzędowe pismo papieskie, odróżniające się od *bulli* mniej uroczystą formą i odnoszące się do spraw mniejszej wagi. Od czasu papieża Leona XIII zasadniczej różnicy między *bullą* a *breve* niema, są tylko różnice formalne.

BREVI MANU — krótką drogą. Załatwić sprawę *brevi manu* t. zn. bez stosowania dłuższych formalności urzędowych.

BUDDAIZM-BUDDYZM — religja, powstała w VI w. przed Chr. w północnych Indjach pod wpływem *Sakijamuni'ego*, inaczej *Gautamy*, który, zrzekłszy się tronu i panowania w swem królestwie, uszedł w puszcze, oddał się religijnym rozmyślaniom i przyjął święte imię *Buddha*, co znaczy istota obudzona, wyzwolona. Podstawą tej religji jest wyzwolenie się człowieka z pęt doczesnej egzystencji, która jest powodem cierpienia, pożądań i grzechu, i powrót do pierwotnego stanu nieegzystencji, do niebytu — *nirwana*. Buddaizm powstał, jako przeciwieństwo do doktryn kastowego bramanizmu. W III w. przed Chr. stał się on w Indjach religją urzędową; dziś jednak w Indjach niema wcale wyznawców Buddy. Buddaizm rozprzestrzenił się głównie na terytorjum Azji (Tybet, Mon-

golja, Indochiny, Chiny, Japonja, południowa Syberja, Celjon. Jawa), a także i w Ameryce. Mniej więcej $\frac{1}{4}$ część rodu ludzkiego wyznaje dziś buddaizm.

BUDŻET — pochodzi od angielskiego słowa *budget* i od starofrancuskiego *bougette* — torba skórzana. W skórzanej tece przynosił, za dawnych czasów, zarządca skarbu monarsze zestawienie rachunków państwowych. Budżet jest spisem przewidzianych za pewien okres finansowy wydatków i dochodów. Budżet może być *prywatny*, jeśli zestawia dochody i wydatki pewnej osoby lub przedsiębiorstwa prywatnego. Budżet jest *publiczny*, jeśli zestawia wydatki i dochody państwa lub podrzędnych związków przymusowych (gminy, powiatu, województwa i t. p.). Budżet państwowy układa minister finansów. W państwach rządzonych absolutnie budżet, zatwierdzony przez monarchę, staje się prawem finansowem. W państwach konstytucyjnych i parlamentarnych budżet, sporządzony przez ministra finansów, zaakceptowany przez Radę ministrów, musi być przez rząd przedłożony parlamentowi do rozpatrzenia i uchwalenia (p. art. 7 Ust. Konst. Rzplitej Pol. 17 marca 1921). Uchwalenie budżetu państwowego jest najcenniejszem prawem i najważniejszym obowiązkiem parlamentu (sejmu, izb prawodawczych). Samo powstanie parlamentów, t. j. przedstawicielstwa narodu, wyniknęło z długich walk, jakie w niektórych państwach (Anglja, Polska) toczył naród z monarchą o prawo zezwalania na pobór podatków. Przez nieuchwalenie budżetu wyraża parlament najdobitniej swe votum nieufności dla rządu. Stronnictwa sejmowe, będące w opozycji do rządu, głosują z reguły przeciwko budżetowi.

Budżet dzieli się na *zwyczajny* i *nadzwyczajny*. Dwa te budżety razem wzięte stanowią budżet *ogólny*. Budżet zwyczajny obejmuje wydatki i dochody normalne, t. j.

odpowiadające zwykłemu czyli normalnemu biegowi życia skarbowego. Budżet nadzwyczajny przewiduje wydatki i dochody niezwykle, np. wydatki wojenne, na odbudowę kraju po przebytej katastrofie żywiołowej lub dochody z zaciągniętej pożyczki państwowej i t. p. Dalej budżet dzieli się na budżet *dochodów* i *wydatków*. Budżet układany bywa według oddziałów, tytułów i pozycji i według tych poddziałów rozpatrywany bywa i głosowany w izbach prawodawczych. Czasami pewne oddziały budżetu, stale się w jednakowych liczbach powtarzające, bywają uznane za *stałe* — stabilizują się i wtedy nie podlegają corocznemu uchwalaniu (tak np. w państwie Niemieckiem etaty wojskowe, w angielskim budżecie wydatki pożyczek państwowych, na izby sądowe, listę cywilną i t. d.). Wtedy mamy budżet *stały* i budżet *zmienny*. Budżet uchwalany bywa przez parlament z reguły na rok jeden, przyczem okres finansowy rozpoczyna się zwykle (w państwie Niemieckiem inaczej — od 1 kwietnia) od 1 stycznia każdego roku. Jeśli parlament z jakichkolwiek powodów nie uchwali budżetu przed 1 stycznia nowego roku, wtedy, aby nie stanęła cała machina administracyjna i skarbowa, musi uchwalić *provisorja budżetowe* na podstawie budżetu bieżącego roku i zwykle na jeden miesiąc (we Francji t. z. *douzièmes provisoires* — dwunastkowe prowizorium). Wykonanie uchwalonego budżetu, zawarte w zamknięciu rachunkowem, kontrolowane jest przez specjalną izbę obrachunkową lub kontrolera państwa, w Polsce przez Najwyższą Izbę Kontroli (art. 9 Ust. Konst. Rzplitej Pol. z 17 marca 1921). W dzisiejszem prawie budżetowem ustaliła się zasada, iż przenoszenie przez rząd nieużytych sum budżetowych z jednego rozdziału czy tytułu do innego (*virement*) jest niedopuszczalne.

Podstawą do układania budżetu państwowego są

przewidywane potrzeby państwa, które muszą być pokryte dochodami, państwo bowiem ma prawo drogą przymusu znaleźć i wydobyć fundusze na pokrycie swych koniecznych wydatków. Tem się różni budżet publiczny od prywatnego, że państwo reguluje swe dochody według wydatków, a osoba prywatna swe wydatki według dochodów.

BUFOR, BUFOROWE PAŃSTWO — Bufor, jako termin techniczny, jest to krążek sprężynowy, łagodzący uderzenie wagonu o wagon. Stąd przedmiot, przegradzający dwa większe ciała, które dążą do zderzenia się.

Buforowe państwo — jest to takie mniejsze państwo, które, leżąc między dwoma państwami silniejszymi, zmniejsza możliwość i niebezpieczeństwo ich zbrojnego starcia lub też, rozdzielając je terytorjalnie, utrudnia ich wspólną akcję zbrojną przeciwko państwom trzecim. Państwo buforowe znajduje się stale w sytuacji niepewnej i niebezpiecznej, gdyż narażone jest bądź na utratę swego bytu przez łączny atak sąsiadów, bądź na wciągnięcie go do akcji politycznej jednego z sąsiadów przeciwko drugiemu. W ostatnim wypadku państwo buforowe traci możność prowadzenia samoistnej polityki. Charakterystyczną cechą dla państwa buforowego jest to, iż jest ono słabszem od każdego ze swych niebezpiecznych sąsiadów. Jeśli jest dosyć silnem do oparcia się które-mukolwiek z państw, które rozgradza, jeśli może prowadzić samodzielną politykę zagraniczną, wtedy nie jest właściwie państwem buforowem. Koncepcja utworzenia z Polski państwa buforowego, odgradzającego Niemcy od Rosji, koncepcja wysuwana przez różnych polityków europejskich, życzliwych nam lub wrogich, nie odpowiada ani interesom, ani zadaniom odbudowującego się państwa polskiego. Polska może istnieć nie jako słabe państwo

stwo buforowe, lecz jako silne mocarstwo, mające do spełnienia na wschodzie Europy większe zadanie od tego, by być tamą, wytrzymującą obustronne ataki przeciwnych sąsiadów.

BULLA — pierwotnie odlew metalowy pieczęci, przytwierdzony do urzędowego aktu; później sam akt urzędowy. W dawniejszych czasach niektóre uroczyste pisma cesarzy niemieckich zwano bullami (np. złota bulla cesarza Karola IV z 1356 r.). W późniejszym jednak i dzisiejszym znaczeniu, bulla jest to urzędowe pismo papieża, wydane w sprawach większej wagi, w uroczystej formie i na grubym pergaminie, z pieczęcią, dawniej zawsze ołowianą, noszącą na jednej stronie wizerunek (*antica*) apostołów Piotra i Pawła, a na drugiej (*postica*) imię odnośnego papieża (p. *breve*). Bulle podpisane przez papieża wraz z kardynałami zowią się *bullae consistoriales*, podpisane przez samego papieża — *nonconsistoriales*. Ważniejsze bulle papieskie zebrane zostały i wydane w zbiorze zwanym *Bullaria*.

BUND — nazwa żydowskiego stronnictwa socjalno-demokratycznego.

BUNT — czynny opór prawnym rozkazom i zarządzeniom władzy; czynne wystąpienie podwładnych przeciwko swym przełożonym. Do pojęcia buntu nie jest koniecznym, aby był dokonany przez wielu ludzi; buntownikiem może być i jeden człowiek, jeśli wystąpił czynnie przeciwko swej prawowitej władzy. Bunt zbiorowy może być powstaniem, jednak nie każde powstanie jest buntem. Bohdan Chmielnicki, zbrojnie występujący przeciwko Rzplitej, a jednocześnie uznający jej majestat i prawowitą władzę króla, był niewątpliwie buntownikiem. Jeśli jednak naród powstaje przeciwko narzuconej mu obcej władzy, której za prawowitą nie uznaje, wtedy powstanie

takie nie nosi znamion buntu. W psychologii narodu rosyjskiego, który w swym carze widział władcę świata, każdy przeciwnik Rosji jest buntownikiem, a wojna zewnętrzna jest uważana za poskromienie narodów, buntujących się przeciwko carowi.

BURMISTRZ — od niemieckiego *Bürgermeister*, t. j. naczelnik miasta. Najwyższy dostojnik samorządnej gminy miejskiej, mający pieczęć nad wszystkimi sprawami miasta, nadzór nad wszystkimi urzędnikami miejskimi. Powstanie burmistrzów w miastach europejskich datuje się od XIII w., kiedy samorząd miejski doszedł swego wykończenia przez zdobycie sobie prawa wyboru swej władzy naczelnej. Dziś burmistrzami zwą się naczelnicy mniejszych miast, gdyż na czele większych miast stoją prezydenci. Burmistrz jest z reguły wybierany przez ludność miasta, jednak nie wszędzie, np. we Francji *maire*'owie naznaczani są przez rząd. W miastach, gdzie na czele samorządu stoi jedna władza kolegjalna (rada miejska), burmistrz jest jednocześnie przewodniczącym rady i naczelnikiem miejskich władz wykonawczych (magistratu); w miastach o dwóch samorządnych ciałach kolegjalnych, burmistrz stoi na czele magistratu.

BURŻUAZJA — od francuskiego *bourgeois* — mieszczanin, *bourgeoisie* — mieszczaństwo. Przed Wielką Rewolucją francuską termin ten oznaczał stan trzeci (*tiers état*), w przeciwieństwie do szlachty i duchowieństwa, jako stanów dotąd uprzywilejowanych. Później, socjaliści francuscy (między innymi Saint - Simon) zaczęli nazywać burżuazją (*bourgeois* po francusku; w socjalistycznym żargonie rosyjskim — *burżuj*, *burżuje*) stan ludzi posiadających, kapitalistów wszelkiego rodzaju, w przeciwieństwie do klasy robotniczej. Rosyjscy bolszewicy rozszerzyli pojęcie burżuazji i burżujów, oznaczając tem mianem wszyst-

kich ludzi, posiadających dobro (kapitał) nie tylko materialne, ale i intelektualne, a więc będących ostoją kapitalistyczno-demokratycznego ustroju (p. bolszewizm). *Stronnictwa burżuazyjne* — stojące na gruncie dzisiejszego kapitalistycznego ustroju, w przeciwieństwie do stronnictw socjalistycznych, dążących do wprowadzenia ustroju kolektywistycznego, t. j. komunizmu.

CAR — od łacińskiego *Caesar* i greckiego *Kaisar* — starosłowiańska nazwa władców bizantyńskich, serbskich, bułgarskich i rosyjskich. Tytuł ten nosili panujący w Rosji od koronacji Iwana IV Groźnego w 1547 r. aż do 1721 r., w którym Piotr Wielki przybrał tytuł imperatora. Jednak tytuł cara pozostał, stosując się do pewnych ziem imperjum rosyjskiego, a więc car kazański, astrachański itd. W r. 1815, po utworzeniu Królestwa Kongresowego, cesarz Aleksander I przybrał tytuł cara polskiego. Książę bułgarski Ferdynand Koburski, ogłosiwszy Bułgarię w r. 1908 za królestwo niezależne, przybrał tytuł cara Bułgarii.

CASUS BELLI — termin łaciński, oznaczający zdarzenie lub fakt, dający powód do wypowiedzenia wojny lub do rozpoczęcia kroków wojennych. W aktach dyplomatycznych państwo nieraz zastrzega się, że dany fakt lub pewna czynność innego państwa uważane będą za *casus belli*, t. j. że dadzą powód do wojny.

CASUS FOEDERIS — po łacinie dosłownie fakt sojuszu — zdarzenie, fakt lub czynność, które, w myśl postanowień traktatu sojuszniczego, obowiązują sojusznika do dania obiecanej pomocy (np. dostarczenia pewnego kontyngensu wojskowego, wypłacenia subsydjów na prowadzenie wojny itp.).

CECHY — od niemieckiego słowa *zeichen* czyli znak, godło rękodzielnika, wywieszane przed jego warsztatem.

Cechy są to zawodowe stowarzyszenia rękodzielników, które się w średniowieczu, począwszy od XIII w., rozwinęły w miastach europejskich. W okresie swego rozkwitu (w. XV i XVI), cechy były samorządowymi organizacjami (bractwami), skupiającymi wszystkich rękodzielników (przymus cechowy); regulowały one pracę rzemieślniczą, dbały o uczciwość i sumienność swych członków i wywierały decydujący wpływ na podaż i popyt wytwarzanych towarów. Jednocześnie, z rozwojem samorządów miejskich, cechy zdobywały sobie znaczenie polityczne; tak np. przynależność do cechu była warunkiem obywatelstwa miejskiego, na cechach spoczywał obowiązek zbrojnego stawania na murach i basztach miejskich dla odparcia nieprzyjacielskiego napadu. Cechy posiadały trzy kategorie członków: majstrów, czeladników i uczniów których prawa i obowiązki były szczegółowo określone w statutach cechowych. Na czele każdego cechu stali zwykle dwaj *cechmistrze* czyli *panowie starsi*. Cechy wykonywały sądownictwo nad swymi członkami. W Polsce pierwsze cechy powstały w końcu w. XIII z napływem obcego osadnictwa do miast polskich. Okresem ich rozkwitu był wiek XVI. Z przeobrażeniem się ustroju państwowego i z nastaniem kapitalistycznej formy produkcji, cechy straciły swe znaczenie polityczne i gospodarcze. Dziś pozostały jako prywatne zawodowe stowarzyszenia o charakterze raczej tradycyjnym i obyczajowo-towarzystwem, niż gospodarczym.

CELIBAT — bezżeństwo, specjalnie bezżeństwo osób duchownych. Reguła bezżeństwa kapłanów w kościele rzymsko-katolickim, praktykowana zwyczajowo już w I w. po Chr. przez duchownych wyższych święceń, ustaliła się na soborze ekumenicznym (powszechnym) w Nicei w r. 325. Kapłani trzech wyższych święceń (presbiter,

diakon i subdiakon) nie mogli zawierać małżeństwa, a jeśli byli żonaci w chwili wyświęcenia, musieli ze związku małżeńskiego wystąpić. Sobór trulański w Konstantynopolu w 692 r. zmienił tę regułę o tyle, że celibat obowiązywał tylko biskupów, natomiast księży, którzy będąc żonaci otrzymali wyższe święcenia, mogli pozostać w związku małżeńskim. Ta reguła pozostała dotąd jako obowiązująca w kościele wschodnim t. j. greckim (prawosławnym i unickim). W kościele zaś zachodnim utrzymała się reguła nicejska, obowiązująca do bezżeństwa wszystkich księży, począwszy od subdiakona. Różne próby zniesienia celibatu w kościele rzymsko-katolickim napotykały na stanowczy opór papieży (tak np. dekret Grzegorza VII z r. 1074, rzucający klątwę na księży łamiących celibat i na osoby przyjmujące sakramenty od księży żonaty). Dzisiejsze prawo kanoniczne rzymsko-katolickiego kościoła utrzymuje celibat w całej pełni; nie dozwala wyświęcać na wyższe stopnie osób żonaty, chyba, że żona godzi się na wstąpienie do klasztoru. Kościół reformowany (protestancki) zniósł bezżeństwo dla swych duchownych.

CELTOWIE — plemię szczepu aryjskiego, niegdyś liczne i szeroko rozsiadłe najpierw w Gallji (dzisiejszej Francji) i na wyspach Brytańskich, a później w Hiszpanji, we Włoszech, w krajach naddunajskich a nawet w Małej Azji. Nazwa *celtae*, *celti* odpowiada łacińskiemu *celsus*, *celsi*, t. j. wyniosły, przedni, w odróżnieniu od celtyckiego słowa *gal* (stąd Gallowie), co oznacza męża uzbrojonego, wojownika. Celtowie posiadali własny język (pośredni między narzeczami włoskimi i germańskimi) i własną cywilizację. Byli narodem rycerskim, burzliwym, nie łatwo poddającym się prawu i nie mającym zdolności organizacyjno-państwowych. To też, mimo szerokiego rozprze-

strzenienia, nie utworzyli nigdzie zorganizowanego państwa celtyckiego. Pokryci warstwą nowych przybyszów, Rzymian i Germanów, poddali się ich wpływowi i, zasymilowani z nimi, utworzyli nowe narody (francuski, irlandzki, szkocki ttd.). Dzisiaj tylko w niektórych krajach zachodniej Europy pozostali Celtowie jako niezupełnie zasymilowana, o odrębnym charakterze i języku, warstwa ludowa (tak mianowicie we francuskiej Bretanii, w Irlandji, Szkocji, Walji i na wyspie Man).

CENA — jestto wyrażona w pieniądzu wartość wymienna danego dobra ekonomicznego (p. wartość, pieniądz).

CENTRALISTA — zwolennik centralizmu, np. działający w kierunku zacieśnienia związku państw sfederowanych lub uszczuplenia władzy poszczególnych krajów w państwie związkowem na rzecz władzy centralnej.

CENTRALIZACJA — taki układ sił w ciele zbiorowem (organizmie), przy którym funkcje organów podrzędnych (części) uzależnione są od funkcji organu centralnego czyli naczelnego. W znaczeniu politycznem — taki ustrój państwowy, przy którym wszystkie sprawy, zarówno ogólne, jak i lokalne, decydowane są i załatwiane przez naczelną władzę centralną. Systemowi centralizacji przeciwstawia się system *decentralizacji*, przy którym sprawy miejscowego znaczenia załatwiane bywają bądź przez lokalne władze państwowe o szerszej, decydującej kompetencji, lub przez samorządy lokalne (p. decentralizacja). Centralizacja charakterystyczna jest dla państw absolutnych, w których cała władza ześrodkowuje się w osobie monarchy. Jednak nie we wszystkich państwach absolutnych istniała zupełna centralizacja (np. w dawnej Turcji samorząd religijny i lokalny podbitych, niemahometańskich narodów), a z drugiej strony centralizacja istnieje może w państwach nie absolutnych i nie monarchicznych (np.

system rządów w dzisiejszej Republice francuskiej jest centralistyczny). Centralizacja rządów w państwie, ogólnie biorąc, ma swoje dodatnie i ujemne strony. O ile powoduje jednolitość, tradycyjną ciągłość i sprężystość działania, o tyle z drugiej strony zapoznawać może odrębne, z lokalnych właściwości wynikające potrzeby poszczególnych części państwa (krajów, prowincyj, gmin, ludności miejscowej). Są jednak dziedziny działalności państwowej, gdzie centralizacja staje się nieodzowną koniecznością. Taką dziedziną jest działalność państwa na zewnątrz, a więc polityka zagraniczna, wojsko i związane z nimi działy administracji państwowej (cła, komunikacje i t. p.). Przy ustroju federacyjnym państw, gdzie taka centralizacja nie istnieje lub nie jest należycie przeprowadzona, polityka zagraniczna zawsze jest słaba, chwiejna i niezdecydowana (p. federacja). Właściwie więc tylko w dziedzinie polityki wewnętrznej mówić można o złych lub dobrych stronach centralizacji. I tu jednak wszystko zależy bądź od dobrego lub złego przeprowadzenia i stosowania systemu centralistycznego, bądź od stopnia różnorodności obywateli państwa i odrębności poszczególnych jego części. Im taka różnorodność jest większa, im bardziej zasadnicze są odrębności krajów i narodów, należących do składu państwa, tem trudniejsza do zastosowania jest centralizacja, tem lepiej nadaje się system decentralizacji. Mądre i celowe urządzenie państwa opiera się zwykle na rozumnej kombinacji systemu centralizacyjnego i decentralizacyjnego.

CENTRALIZM — dążenie do centralizacji.

CENTRALNE MOCARSTWA. Tak zwano w okresie wojny światowej r. 1914—1919 obóz niemiecko-austrjacko-węgierski w przeciwieństwie do koalicji państw zachodnich (Francji i Anglii) i wschodniej Rosji.

CENTRUM — po łacinie—środek. Wszystko zatem, co jest w środku lub jest ośrodkiem całości, może być nazwane centrum (np. centrum placu, centrum świadomości). W szyku bojowym centrum oznacza środkową linię frontu w przeciwieństwie do skrzydeł (prawego i lewego). Nazwę centrum przybierają także stronnictwa parlamentarne bądź dlatego, że wystawiają program pośredni między programami prawicy i lewicy, bądź z tej racji, że zajmują środkowe miejsca w sali sejmowej. Od tego ostatniego formalnego momentu przybrało swą nazwę wielkie stronnictwo katolickie w Niemczech (centrum katolickie), które w r. 1870 zorganizowało się, wystawiając początkowo program przywrócenia świeckiej władzy papieża, a później obrony praw Kościoła katolickiego w państwie niemieckim. Długoletnim i najbardziej wybitnym przywódcą tego stronnictwa był Windhorst († 1891 r.). Centrum katolickie było licznie reprezentowane zarówno w parlamencie Rzeszy, jak i w sejmie pruskim. Koło polskie w tych dwóch ciałach prawodawczych zwykle popierało politykę katolicką centrum.

Nieraz kilka stronnictw, łącząc się w akcji parlamentarnej, tworzy *blok centrowy*. Zależnie od układu sił w parlamencie i od stosunku liczbowego między walczącymi ze sobą stronnictwami prawicy i lewicy, centrum może grać rolę jęczyczka u wagi, t. j. swemi głosami przechylić szalę zwycięstwa na tę lub drugą stronę Izby. Przy prawidłowem stosowaniu zasady parlamentaryzmu, przy racjonalnej możliwości istnienia tylko dwóch zasadniczo różnych sposobów ujmowania spraw państwowych, a więc tylko dwóch wielkich obozów politycznych, istnienie stronnictw centrowych z programem pośrednim, obniżającym żądania programów zasadniczych, nie jest ani koniecznem, ani nawet pożytecznem, gdyż czę-

sto bałamuci opinię publiczną, upatrującą w „złotym środku” kwintensencję mądrości politycznej.

CENZOR—w dawnej republice Rzymskiej nazwa dwóch wybranych z pośród byłych konsulów urzędników, którzy mieli za główne zadanie oceniać (cenzurować, przeprowadzać *census*) działalność i tryb życia obywateli, jako też ich stan majątkowy (ze względu na podatki i daniny państwowe). Dziś cenzorami zwa się bądź istniejący w niektórych krajach (np. Francji) specjaliści urzędnicy bankowi, oceniający zdolność kredytową osób, którym ma się udzielić pożyczki, bądź urzędnicy, zajmujący się cenzurą utworów naukowych, literackich i czasopism (p. cenzura).

CENZURA — od łacińskiego słowa *censere* — oszacowanie, ocena, np. ocena wiadomości ucznia (cenzura szkolna). W znaczeniu specjalnem cenzura jest to ocena wartości, moralności i zgodności z prawem puszczanych w obieg publiczny utworów piśmienniczych. Cenzura jest: *prewencyjna* czyli uprzednia, zapobiegawcza, jeśli ocenia, czy dany utwór może być wydany (drukowany, reprodukowany), lub też *represyjna*, t. j. pociągająca do odpowiedzialności i nakładająca kary na autora albo wydawcę w razie, jeśli wydany utwór uznany będzie za szkodliwy, niemoralny lub sprzeczny z prawem. Od czasu wynalezienia druku i z rozwojem wydawnictw periodycznych (prasy), cenzura, zarówno prewencyjna, jak i represyjna, stosowana była w większości państw europejskich. Rzplita Polska nie знаła cenzury prewencyjnej; na jej ziemiach wprowadzona została w końcu XVIII, w. w zaborze pruskim, a w r. 1819 w Królestwie Kongresowem. Specjalnie surową i dotkliwą była prewencyjna cenzura prasy (np. w Rosji, gdzie istniała do r. 1905). Dziś cenzura prewencyjna z reguły została zaniechana i stosowaną bywa przy

nienormalnych, wyjątkowych warunkach, np. podczas wojny. Cenzura kościelna utworów treści religijnej stosowana jest ściśle przez urzędy cenzuralne Kościoła katolickiego. Użytkowanie utworów treści religijnej dozwolone jest wiernym tylko pod warunkiem uzyskania *placet* cenzury kościelnej.

CENZUS — szacunek, zapisanie obywateli do pewnej kategorii majątkowej, do listy opodatkowanych lub uprawnionych (w Rzymie przez cenzorów, p. cenzor).

Cenzus wyborczy — stwierdzony fakt posiadania pewnych wartości, który daje posiadaczowi uprawnienia wyborcze (p. wybory). Cenzus może być *majątkowy*, jeśli posiadanie pewnego majątku lub opłacanie pewnych podatków jest warunkiem prawa wyborczego; *intelektualny*, jeśli prawo wyborcze zależy od pewnego stopnia wykształcenia; *moralny*, który zwykle określanemu bywa tylko negatywnie, mianowicie, że nie posiada prawa wyborczego ten, kto za pewne czyny hańbiące został sądownie skazany; *familijny*, jeśli uprawnienia wyborcze zależą od posiadania rodziny (przy pluralnym systemie wyborczym). Prąd ku coraz bardziej radykalnej demokratyzacji dąży do zniesienia wszelkiego cenzusu wyborczego, jako przywileju klas posiadających. Dążenie to zostało w ostatnich czasach urzeczywistnione prawie powszechnie, o ile chodzi o prawo wyborcze do państwowych ciał ustawodawczych. Nie można twierdzić, ażeby taka radykalna reforma prawa wyborczego odbiła się korzystnie na wewnętrznej wartości i na poziomie intelektualnym i moralnym wybieranych przedstawicieli narodu. Zniesieniu wszelkich cenzusów przy wyborach do ciał samorządnych i innych kolegijów, załatwiających przeważnie sprawy ekonomiczne i fachowe, sprzeciwia się dotąd zdrowa opinia publiczna.

CEREMONJAŁ — zbiór ustalonych formalności, które przestrzegane bywają na publicznych występach i uroczystościach, przy sprawowaniu czynności przez wyższych dostojników państwa i Kościoła i w stosunkach między przedstawicielami różnych państw. Rozróżniamy ceremonjał *kościelny*, *państwowy* i *dworski*. W rządzie różnych ceremonjałów państwowych (wojskowego, morskiego i t. d.), najbardziej wyrobiony i największą wagę posiada *ceremonjał dyplomatyczny*, regulujący w każdym państwie stosunki i czynności przedstawicieli państw obcych. Zbiór przepisów ceremonjału dyplomatycznego zwie się we Francji *protocole diplomatique*, a dopilnowanie ścisłego przestrzegania tych przepisów powierzone jest specjalnemu mistrzowi ceremonji, zwanemu dawniej *introduceur des ambassadeurs*, a dzisiaj *chef du protocole* (szef protokołu dyplomatycznego), który jest wyższym urzędnikiem ministerstwa spraw zagranicznych. Uchybienia w ceremonjale dyplomatycznym są uważane za uchybienia względem odnośnego państwa i powodują zawsze upomnienia lub protesty tego ostatniego; w dawniejszych czasach, w których większą do form przywiązywano wagę, naruszenie ceremonjału dyplomatycznego powodowało nieraz długotrwałe i skomplikowane konflikty, a nawet doprowadzało do wojny. *Ceremonjał dworski*, wyrobił się na dworze cesarzów rzymskich, a w formie jeszcze wspanialszej na dworze bizantyńskim. „Złota bulla” cesarza Karola IV, ustala ceremonjał dworski cesarzów niemieckich. Skomplikowany i sztywny był ceremonjał dworu hiszpańskiego, przejęty później przez cesarzów austriackich. Ceremonjał dworski Ludwika XIV, służył za wzór innym monarchom. Po rewolucji francuskiej wznowił go Napoleon I.

W dzisiejszych czasach wszelkie ceremonjały uległy

znacznemu uproszczeniu; pozostawione zostały tylko niezbędne formalności, które mają związek z treścią stosunków i czynności.

CERKIEW — w dawnym języku polskim nazwa każdego kościoła. Dziś stosuje się do kościoła prawosławnego lub grecko-unickiego.

CESARZ — od czasu kiedy Juljusz Cezar otrzymał tytuł imperatora rzymskiego, jest to nazwa i tytuł władcy światowego imperjum. Po rozdziale państwa rzymskiego na wschodnie i zachodnie 395 r. po Chr. było dwóch cesarzów — wschodni i zachodni. Po upadku zachodniorzymskiego cesarstwa za Odoakra w r. 476, cesarze wschodni uważali się za jedynych władców światowego imperjum rzymskiego. W r. 800 papież Leon III ukoronował Karola Wielkiego jako cesarza rzymskiego. Odtąd cesarzami zwali się władcy „świętego państwa rzymskiego narodu niemieckiego”. Później, po jego upadku, zatrzymali ten tytuł Habsburgowie, jako cesarze Austrii. W r. 1871 przybrał tytuł cesarza Wilhelm I, jako władca nowo utworzonego cesarstwa niemieckiego. Cesarzem Rosji stał się Piotr Wielki. W r. 1804 Napoleon Bonaparte mianował się cesarzem Francuzów. Król angielski nosi tytuł cesarza Indyj (Emperor of India).

CESJA — od łacińskiego wyrazu *cessio* — ustąpienie, przelanie. Ustąpienie pewnego prawa na rzecz innej osoby specjalnie przelanie wiarytelnosci. Cesja pewnego terytorjum jest to traktatowe odstąpienie przez państwo praw zwierzchnictwa nad danem terytorjum na rzecz innego państwa. Cesja może być dobrowolna albo przymusowa.

CEZAR — p. cesarz.

CHARGÉ D'AFFAIRES — agent dyplomatyczny III klasy, (w myśl regulaminów: wiedeńskiego z 19 marca 1815 r. i akwizgrańskiego z 21 listopada 1818 r.), akredytowany

nie przy osobie monarchy lub naczelnika państwa, lecz przy ministrze spraw zagranicznych (p. agent dyplomatyczny, ambasador). Prawa i przywileje dyplomatyczne *chargé d'affaires* są zasadniczo te same, co agentów dyplomatycznych wyższej klasy; nie przysługują im tylko pewne honorowe przywileje, zapewnione przedstawicielom wyższej rangi, specjalnie ambasadorom. Państwa wysyłają *chargé d'affaires* zwykle na placówki dyplomatyczne mniejszej wagi. Po porażce Niemców w wojnie światowej 1914—1919, mocarstwa zwycięskie ustaliły, iż aż do nadejścia normalnych, przyjaznych stosunków z państwem Niemieckim reprezentacja dyplomatyczna Niemiec i w Niemczech sprawowana będzie jedynie przez *chargé d'affaires*.

CHARTA — po łacinie znaczy karta. Początkowo u Greków i Rzymian — karta papieru sporządzona z egipskiej rośliny papirusu; stąd — wszystko, co na papierze narysowane; później akt, dokument większej wagi, formułujący lub nadający uprawnienia. Tak np. jeden z początkowych i podstawowych aktów konstytucji angielskiej, wydany przez króla Jana w r. 1215 i gwarantujący osobistą wolność obywateli, zwał się *Magna charta libertatum* (Wielka karta wolności). Konstytucja, którą w r. 1815 Ludwik XVIII pod naporem zwycięskich aliantów, głównie Anglii i cesarza Aleksandra I, zmuszony był nadać Francji, zwała się *charte constitutionnelle* (karta konstytucyjna).

CHARTYZM—CHARTYŚCI — Wielki radykalny ruch robotniczy w Anglii w 4-em i 5-em dziesięcioleciu XIX wieku. Nazwa ta pochodzi od robotniczej charty (karty), którą w formie billu (wniosku do prawa) przedłożył parlamentowi angielskiemu poseł O'Connell. Charta ta, ułożona przez związek w r. 1837 Związek robotniczy (*Working*

men's association), zawierała w 39 artykułach postulaty programowe partji robotniczej, a więc rozszerzenie prawa wyborczego z r. 1832 (reform act), 10 godzinnego czasu pracy i t. p. Za tym bill'em rozpoczęta została w kraju energiczna agitacja i masowa petycja, pokryta miljonem z górą podpisów, a domagająca się przyjęcia charty, złożona była parlamentowi przez robotników. Do Londynu w 1839 r. zwołany został Nacjonalny Konwent Chartystów, który, jako parlament robotniczy, obradował równolegle z parlamentem państwowym. Kiedy w tymże 1839 r. parlament angielski bill chartystów odrzucił, przyszło w kraju do poważnych zaburzeń, a w Birmingham'ie, głównej siedzibie chartyzmu, do zbrojnego powstania, które jednak przez rząd szybko zostało stłumione. Odtąd chartyści przybrali taktykę bardziej umiarkowaną. Dopiero w 1848 r., pod wpływem lutowej rewolucji francuskiej, chartyści, pod wodzą O'Connov'a, energicznie domagają się przyjęcia charty przez parlament, grożąc rewolucją i wystawiając żądanie republiki. Przygotowano znów masową petycję, którą w wielkim manifestacyjnym pochodzie wnieść mieli robotnicy do parlamentu. Wskutek energicznej postawy rządu O'Connor cofnął się i pochód robotniczy się nie odbył. Odtąd chartyzm słabnie, a chartyści, jako stronnictwo robotnicze, przestali istnieć.

CHASYDYZM — CHASYDZI — od hebrajskiego słowa *Chassidim* — pobożny. W starożytnej Judei zwali się tak ci, którzy gorliwie spełniali wszystkie przepisy i obrzędy religijne. Z ich łona wyszli faryzeusze. Dziełem chasydów było powstanie Machabeuszów przeciwko jarzmu syryjskiemu. Od w. XVIII zwą się chasydami członkowie sekty mistyczno-kabalistycznej, utworzonej przez Izrael Baal Szema, urodzonego około r. 1740 w Międzyborzu na Podolu. Izrael Baal Szem, czyli cudotwórca,

ogłosił się za przedstawiciela Boga na ziemi, za jedyne-
go pośrednika pomiędzy wiernymi i Stwórcą i nazwał się
cadykiem (pobożnym), któremu członkowie sekty winni są
całkowite posłuszeństwo. W przeciwieństwie do innych
kabalistów, cadyk Izrael przepisywał swoim wiernym po-
godny a nawet wesoły sposób życia i modlitwy (używa-
nie trunków, tańce, klaskanie w ręce i t. p.). Sekta ta,
zwalczana przez rabinów, rozszerzyła się wśród żydów Pol-
ski, Litwy, Rusi, na Węgrzech i w krajach naddunajskich.

CHŁOP — w pierwotnym i pospolitem znaczeniu tyle,
co dorosły mężczyzna (niedorośli — chłopiec). Poza tem
chłop oznacza bądź włościanina, t. j. prowadzącego wła-
sne gospodarstwo drobnego rolnika, bądź poddanego
w stosunku do pana (przy ustroju poddaństwa i pańsz-
czyzny), bądź tak, jak w dawnej Rzplitej Polskiej, —
nieszlachcica, t. j. tego mieszkającego na wsi człowieka,
który, nie będąc szlachcicem, nie posiadał praw polity-
cznych w państwie. Los chłopca, jako rolnika i wieśniaka,
przechodził w Polsce w ciągu wieków te same mniej wię-
cej koleje, co i w innych krajach i państwach europej-
skich. Jako wolny kmięć osiadał on i gospodarował na
ziemiach królewskich czy książęcych, płacąc czynsz i nie-
wielkie daniny państwowe i podlegając jurysdykcji panu-
jącego. Później, i aż do w. XV, kiedy ziemia, na skutek
przywilejów książęcych, zaczęła przechodzić we władanie
Kościoła i osób prywatnych, siedział chłop w dobrach
pańskich z reguły jeszcze w charakterze wolnego czyn-
szownika. Dopiero w w. XV, po przyłączeniu Gdańska
i Prus do Polski, i po rozpoczęciu silnego wywozu pol-
skiego zboża zagranicę, zaczyna się zmieniać położenie
chłopów, wraz z rozwojem gospodarki folwarcznej i z ro-
snącym popytem na robotnika rolnego. W pierwszej po-
zmiana ta prawnie zostaje określona:

w r. 1520 w Polsce wprowadza się pańszczyznę; w 1543 r. chłopów przytwierdza się do ziemi. Jednocześnie ustala się jurysdykcja panów nad poddаныmi chłopami. Naogół biorąc, stan chłopów poddanych w Polsce, nawet w okresach dla nich najcięższych (w. XVII i połowa XVIII), nie był wcale gorszy, niż w innych państwach europejskich. Przeciwnie, nietylko w krajach niemieckich albo w Rosji (gdzie istniało właściwie niewolnictwo), ale i we Francji i w Anglii prawa wobec poddanych włościan były znacznie surowsze, a wykonanie tych praw ściślej było przestrzegane, niż w Polsce. Trzeba bowiem pamiętać, że w Polsce brakowało sprężystej władzy wykonawczej, chłop miał zawsze możliwość uwolnienia się od pańszczyzny i zbiegnięcia bądź do innego pana, bądź na wolę w stepy ukraińskie i na „dzikie pola“. Gęściej jednak zbiegali chłopci z ościennych krajów do Polski, niż odwrotnie. W Polsce opinia publiczna zawsze surowo karciała ucisk poddanych przez panów; świadczy o tem literatura polityczna XVI i XVIII w., świadczą próby reformy położenia włościan, rozpoczęte w połowie XVIII w. zarówno przez poszczególnych panów, znoszących u siebie pańszczyznę, jak i przez czynniki prawodawcze. Sejm czteroletni gorąco zajmuje się poprawą stanu włościańskiego, a Konstytucja 3 maja zapewnia chłopom opiekę prawa państwowego, t. j. zniesienie jurysdykcji pańskiej. Rzplita jednak nie mogła dokonać rozpoczętej reformy. Po dokonanych rozbiorach państwa polskiego chłopci powrócili znowu do pańszczyzny. Bez skutku został połaniecki manifest Kościuszkowski z 7 maja 1794 r. i nie zostały się przepisy kodeksu Napoleona, wprowadzonego w r. 1808 do Ks. Warszawskiego, zmieniające poddanych na czynszowników. Rządowi zabornym chodziło o to, ażeby przez utrzymanie poddaństwa podniecać chłopów przeciwko panom

i, obiecując im pomoc i opiekę, pozyskać dla siebie ciemne masy chłopów. Głównie Austria i Rosja uprawiały taką politykę jątżenia, opierając się jednocześnie prośbom i petycjom kół ziemiańskich, żądających zniesienia poddaństwa. Kiedy wreszcie zmuszone zostały to uczynić, wystawiały to chłopom polskim, jako dobrodziejstwo rządów obcych, wyświadczone wbrew woli panów polskich. Najwcześniej zniesione zostało poddaństwo chłopów w zaborze pruskim: w 1811 r. w Prusach i na Śląsku, a w r. 1823 w W. Ks. Poznańskim; w zaborze austriackim w r. 1848, a w zaborze rosyjskim po powstaniu styczniowym 1863 r. w d. 2 marca 1864 r.

W znaczeniu stanu chłop w dawnej Rzplitej Polskiej nie brał czynnego udziału w życiu politycznym, nie był wolnym i czynnym obywatelem. Na niego spadał główny ciężar podatków, ale zato nie podlegał obowiązkowi służby wojskowej, którą pełnił jedynie stan rycerski — szlachta. Chłop mógł wyjść ze swego stanu przez uszlachcenie, t. j. przez nadanie mu przez Sejm godności szlacheckiej za zasługi położone wobec państwa na wojnie lub na innym polu.

W odrodzonej Polsce nazwa chłopu utrzymuje się tylko tradycyjnie i stosuje się do wieśniaka, drobnego rolnika lub robotnika rolnego. Chłop w Polsce dzisiejszej jest takim samym obywatelem państwa, jak i niechłop, t. zn., że ma te same prawa i te same obowiązki, co inni obywatele. Zachowanie odrębności chłopskiej nie leży w interesie ani samego chłopu, ani narodu polskiego i państwa. Chłop, jako obywatel państwa, czuć się powinien odpowiedzialnym za jego losy narówni z innymi i wobec równości praw politycznych nie może stawiać interesów chłopu, jako warstwy lub klasy, za decydujący motyw swego postępowania.

CHRZEŚCIJAŃSKI SOCJALIZM—ruch ideowo-polityczny, dążący do rozwiązania trudności socjalnych w myśl zasad chrześcijańskich. W przeciwieństwie do socjalizmu przewrotowego (socjalnej demokracji), nie odrzuca on prywatnej własności, nie walczy z ustrojem kapitalistycznym, lecz stara się złagodzić przeciwieństwa klasowe i wprowadzić harmonję socjalną drogą rozumnej, opartej na wzajemnej ustępliwości polityki ekonomicznej i prawodawstwa robotniczego, zabezpieczającego los pracowników. Dla urzeczywistnienia tego programu, powstały stronnictwa chrześcijańsko-socjalne najpierw w Anglii w latach 1848—53, a potem na kontynencie europejskim w drugiej połowie XIX w. wskutek inicjatywy rzuconej przez papieża Leona XIII (encyklika *Rerum novarum*). W Polsce powstały też stronnictwa chrześcijańsko-socjalne pod różnymi nazwami; pierwsze związane zostało w Galicji w końcu XIX w. przez ks. Stojałowskiego pod nazwą *Związku chrześcijańsko-ludowego*. W odrodzonej Rzplitej Polskiej istnieją one pod ogólną nazwą *chrześcijańskiej demokracji*, która w Sejmie konstytucyjnym reprezentowana jest przez 26 posłów *Chrześcijańsko-Narodowego Klubu Robotniczego*.

CHRZEŚCIJAŃSTWO — w znaczeniu historyczno-cywilizacyjnym jest to porządek świata i ludzkości, oparty na zasadach nauki Chrystusa, który jako Syn Boży, Mesjasz i Odkupiciel, wcielił się w człowieka, aby głosić prawdę Bożą i odkupić grzech ludzkości ofiarą własnego ziemskiego żywota. Chrześcijaństwo jest też zespołem ludzi i społeczeństw, wyznających naukę Chrystusa. Pierwiastki religijne, etyczne i moralne wniesione przez chrystjanizm i głoszące miłość bliźniego, uszlachetniającą wartość cierpienia, moc ofiary, poddanie się woli Boskiej i nicość doczesnych więzów i pożądań, uczyniły niebywały

przewrót i stworzyły świat nowy, chrześcijański, zasadniczo sprzeczny ze starym światem judaistycznym i pogańskim. W ciągu swego kształtowania i rozwoju, chrześcijaństwo wchłonęło w siebie i przystosowało pewne pierwiastki prawa i filozofji, jako też formy organizacyjne cywilizacji grecko-romańskiej. Na takim zespoleniu zasad, owianych duchem wiary Chrystusowej, spoczywa dziś moc i znaczenie chrześcijaństwa. W wiekach średnich chrześcijaństwo stanowiło zespół polityczny narodów i państw, podlegających najwyższej władzy papieża, jako Głowy Kościoła i duchownego kierownika władzy świeckiej. W tym okresie państwa chrześcijańskie stanowiły odrębny związek międzynarodowy, przeciwstawiający się światu niechrześcijańskiemu, specjalnie muzułmańskiemu. Ówczesne chrześcijaństwo zdolne było do wspólnych porywów, do wielkich czynów zbiorowych (pochody krzyżowe, misje państw i zakonów, ligi przeciwko niewiernym). Z rozbięciem jednak jedności religijnej (oderwanie Kościoła wschodniego w XI w., reformacja w XVI), z upadkiem światowej potęgi papieżstwa i jednoczesnym wzrostem niezależności i władzy świeckich monarchów, słabła moc i ginęło znaczenie chrześcijaństwa, jako całości międzynarodowej i politycznej. Od połowy XVII w. chrześcijaństwo było tylko wyrazem wspólności wiary i podstaw cywilizacyjnych. Kiedy Polska, to przedmurze chrześcijaństwa, zadawała w 1683 r. pod murami Wiednia ostateczny cios naporowi muzułmaństwa, ratowała nie zespół państw chrześcijańskich, lecz europejską, na zasadach chrześcijańsko-romańskich opartą cywilizację.

Dziś chrześcijaństwo nie jest ani jednolitą całością religijną, dostatecznie przeciwstawiającą się światu niechrześcijańskiemu, ani dobrze bronioną twierdzą zasad moralno-cywilizacyjnych, wpływających z nauki Chry-

stusa, ani zespołem narodów i społeczeństw, rozumiejących wspólny interes, jakim jest utrwalenie i obrona własnych podstaw życia politycznego i moralnego. Tymczasem od dłuższego czasu trwa i rośnie napór sił wrogich przeciwko chrześcijaństwu. Prowadzi go nie jakaś groźna potęga państwowa, nie nacierająca fala obcego i masowego najazdu, lecz tajemnicza, dobrze zorganizowana siła rozproszonego judaizmu, który od wewnątrz stara się rozbić osłabioną powszechność chrześcijańską (p. żydzi). Dopiero w ostatnich czasach zaczyna się wśród świata chrześcijańskiego zrozumienie grożącego mu niebezpieczeństwa. By to niebezpieczeństwo odeprzeć, by uratować podkopane podstawy rzymsko-chrześcijańskiej cywilizacji, będzie musiało chrześcijaństwo podjąć łączny wysiłek i znaleźć formę wspólnej organizacji, niezbędnej dla skutecznego przeprowadzenia wydanej mu walki na śmierć i życie.

CHULIGAŃSTWO — z rosyjskiego — oznacza chamstwo, napastnictwo, rozbójnictwo. *Chuligan* — napastnik, cham.

CIAŁO DYPLOMATYCZNE — zespół wszystkich przedstawicieli dyplomatycznych wszelkich klas i stopni, akredytowanych przy rządzie danego państwa i będący wyrazem solidarności międzynarodowej. Ciało dyplomatyczne składa nieraz wspólne deklaracje, remonstracje i protesty. Zwykle jednak występuje na uroczystych przyjęciach, publicznych występach i ceremonjach. Dziekanem ciała dyplomatycznego jest poseł, najdłużej w danym państwie urzędujący.

CIAŁO PRAWODAWCZE — zespół wybranych przedstawicieli narodu, powołanych przez konstytucję do wypracowania i stanowienia prawa (p. parlament, sejm).

CŁO — opłata, pobierana od towarów przewożonych przez granicę celną. Dawniej cła pobierane były w cha-

rakterze zapłaty za pewne usługi i świadczenia, np. za używanie drogi, za przejazd mostu, za dozwoloną żeglugę lub spław na rzece, za wpuszczenie obcego kupca do miasta i udzielenie mu opieki. Takie cła zwały się *mytami*, po niemiecku *Mauten*. W dawniejszych także czasach cła pobierane były nietylko przez państwo i na jego granicach, ale także i wewnątrz terytorjum państwowego przez miasta, panów terytorjalnych na granicach ich posiadłości. Były to cła *wewnętrzne* w odróżnieniu od *zewnętrznych* czyli państwowych. Taki stan, niezmiernie utrudniający handel, istniał w państwach europejskich długo, aż do ostatecznego skonsolidowania ich jednolitego ustroju i centralizacji władzy monarszej. Colbert, minister finansów Ludwika XIV, zniósł wewnętrzne granice celne we Francji dopiero w r. 1664. W innych państwach europejskich nastąpiło to znacznie później, tak np. w Królestwie Pruskim aż do r. 1818 istniało 60 wewnętrznych granic celnych. Dzisiaj niema już w państwach europejskich wewnętrznych granic celnych i całe terytorjum państwowe stanowi jeden obszar cłowy. Dzisiejsze więc cła są opłatami, pobieranymi przez skarb państwa (z pomocą urzędów cłowych) za przewożone towary przez pewne oznaczone punkty graniczne (na tak zwanych *komorach cłowych*). Przez inne, do tego specjalnie nie wyznaczone punkty graniczne, przewóz towarów jest niedozwolony i karany jako kontrabanda czyli przemytnictwo (p. kontrabanda). Cła nie mają dziś charakteru myt, lecz są podatkami państwowymi.

Cła bywają: *wwozowe (importowe)*, *przewozowe (transytowe)* i *wywozowe (eksportowe)*, zależnie od tego, czy pobierane są od towarów wwożonych do państwa, przewożonych przez jego terytorjum lub z niego wywożonych zagranicę. W dzisiejszych czasach, cła przewozowe i wy-

wozowe nie są z reguły stosowane, chyba w nadzwyczajnych wypadkach; utrzymały się cła wwozowe. Rozróżniamy dalej cła *fiskalne* i cła *opiekuńcze* czyli *protekcyjne*. Pierwsze mają jedynie na celu dostarczenie skarbowi państwa pewnej sumy dochodów przez opodatkowanie (cienie) wwożonych do kraju towarów. Drugie, prócz dostarczenia państwu dochodów, mają za główne zadanie ochronę produkcji krajowej (wewnętrznej) przed konkurencją produkcji zagranicznej. Przez odpowiednie oclenie, a tem samem podwyższenie ceny towarów zagranicznych, przywożonych do kraju, system ceł *opiekuńczych* czyli *ochronnych* ułatwia wytwarzanie, zbyt, a w dalszym rozwoju i eksport wytwarzanych w kraju towarów. Przy naturalnych bogactwach kraju i słabo rozwiniętej wytwórczości, rozumny system ceł protekcyjnych może się niezmiernie przyczynić do rozwoju dobrobytu społecznego i utrwalenia siły ekonomicznej państwa. Państwa o wielkiej produkcji wewnętrznej i silnym eksporcie ceł ochronnych nie potrzebują i mogą stosować politykę wolnego handlu, ułatwiającą przywóz towarów zagranicznych przez obniżenie lub zniesienie ceł. Jeśli cła ochronne są zbyt wysokie tak, że przywóz dotkniętych niemi towarów zagranicznych nie opłaca się i ustaje, wtedy cła takie zwą się *zakazowemi* czyli *prohibicyjnemi*. Ponieważ ustanowienie ceł zakazowych wywołuje ze strony innych państw z niem handlujących odwet w postaci co najmniej równie wysokich ceł *odwetowych* czyli *represyjnych*, przeto cła zakazowe zwą także cłami *bojowemi*, gdyż prowadzą zwykle do wojny cłowej.

System wysokości stawek cłowych i sposobów ich nałożenia, obowiązujący w danem państwie, zwie się *taryfą cłową*. Może ona być wydana bądź drogą ustawy (we Francji, w Niemczech), bądź drogą rozporządzenia mini-

sterstwa skarbu, np. taryfa cłowa z 4 listopada 1919 r., obowiązująca w Polsce. Taryfa cłowa wylicza przedmioty podlegające ocenie (według kategorii towarów, numerów i subnumerów porządkowych, zwykle w alfabetycznym porządku), i określa wysokość cła w zależności bądź 1) od wartości towaru, bądź 2) od jego *gatunku, miary, wagi* lub od *sztuki*. Zależnie więc od sposobu obliczenia cła, rozróżniamy cła *wartościowe*, t. j. liczone według wartości towarów, *ad valorem*, i cła *specyficzne*. Pierwsze są teoretycznie słuszniejsze, ale są trudniejsze do ustalenia od drugich i dla tego te ostatnie nadają się lepiej do zastosowania, szczególnie przy niezbyt wysokiej kwalifikacji urzędników cłowych. Taryfa cłowa może być *ogólną, powszechną (tarif général)*, jeśli zawiera jednakowe stawki na towary bez względu na to, skąd są przywożone; może być także *podwójną* (we Francji) mianowicie taryfą *maksymalną* i *minimalną*, z których pierwsza stosuje się do towarów przywozowych z państw, które nie zawarły z danym państwem specjalnych umów cłowych, a druga obowiązuje państwa związane traktatem handlowym (cłowym). Stąd rozróżnienie taryfy *konwencjonalnej*, t. j. ceł, których ustanowienie wynika z umowy międzynarodowej (traktatu handlowego). Jeśli taryfa określa różne stawki cłowe, w zależności od różnych sposobów i dróg przewozu (kolejami, morzem, rzekami i t. p.) lub od różnych miejscowości, skąd towar jest wysyłany, np. kolonji, wtedy cła zwać się *dyferencyjnemi*

W odbudowanej po wojnie światowej 1914—1919 r. Rzplitej Polskiej obowiązuje od 10 stycznia 1920 r. jednolita i jedyna taryfa cłowa, wprowadzona rozporządzeniem ministra skarbu i ministra handlu i przemysłu z 4 listopada 1919 r. L. 510 DU., opartem na upoważnieniu Sejmu z 1 sierpnia 1919 r. Zastąpiła ona obowiązujące dotąd

w dawnych trzech zaborach taryfy: rosyjską z 1903 r., austriacką z 1906 i niemiecką z 1902 r. Jest ona wyraźnie protekcyjną, co do niektórych ceł nawet prohibicyjną; ustanawia cła wwozowe, zawierając przytem ograniczenia co do wwozu pewnych towarów (przedmiotów zbytku), jako też co do wywozu produktów żywnościowych pierwszej potrzeby. Jako jedyna i powszechna nie przewiduje ceł konwencyjnych (Polska wówczas nie była związana żadnym traktatem handlowym; dopiero w lipcu 1921 r. zawarty został pierwszy traktat z Rumunją); przewiduje natomiast cła odwetowe wobec państw, któreby gorzej traktowały towary i statki polskie od towarów i statków innych państw. Cła ustalane są nie od wartości towarów, lecz specyficzne. Taryfa zwalnia od cła pewne kategorie towarów (np. przedmioty do użytku obcych panujących w czasie ich przyjazdu i przedstawicieli dyplomatycznych, przedmioty niezbędne dla urzędowych czynności władz publicznych; środki płatnicze; artykuły monopolów rządowych, sprowadzane przez ich urzędy; dzieła sztuki i nauki, przeznaczone dla publicznych zbiorów; używane rzeczy podróżnych itd. itd. i ustanawia dla pewnych towarów ulgi przejściowe.

CŁOWA POLITYKA — polityka, regulująca wewnętrzne stosunki gospodarcze i stosunki z innymi państwami za pomocą odpowiedniej taryfy cłowej i traktatów handlowych (cłowych).

CŁOWE TRAKTATY — traktaty handlowe, w których ustanawiają się cła konwencjonalne między kontraktującymi państwami (p. traktat).

CŁOWY ZWIĄZEK — p. Unja cłowa. Związek państw, mający na celu zniesienie między nimi granicy cłowej i ujednostajnienie taryfy cłowej w stosunku do państw innych.

CORPUS DELICTI – faktyczny stan popełnionego przestępstwa, ślad rzeczowy zbrodni (np. zakrwawiony nóż, resztki znalezionej trucizny i t. p.).

CORPUS IURIS – zespół czyli zbiór praw. Najstynniejszy z takich zbiorów jest *Corpus iuris civilis*, t. j. zbiór praw rzymskich, ułożony w VI w. po Chr. z rozkazu cesarza Justynjana. Składa on się z czterech części: *Institutiones*, *Pandecta*, czyli *Digesta*, *Codex constitutionum* i *Novellae*, z których pierwsza (*Institutiones*) wydana została w r. 533. *Corpus iuris canonici* jest to zbiór praw kanonicznych, wydany w późniejszym średniowieczu i składający się z trzech części.

CREDO – wyznanie wiary. *Credo polityczne* – wyznanie wiary politycznej, t. j. publiczne wyjaśnienie przez działacza politycznego swych przekonań, swego programu. Od kandydata do parlamentu żądane jest z reguły wyjaśnienie wyborcom jego politycznego credo.

CUDZOZIEMIEC – przynależny do obcego narodu, do obcego państwa, tyle co obcokrajowiec, obcy poddany. W starożytności cudzoziemiec uważany był za wroga (*hostis, barbarus*) i do niego stosowały się przepisy prawa wojennego (*contr: hostem aeterna auctoritas*). Dzisiejsze prawa międzynarodowe i wewnętrzne, licząc się z potrzebami coraz bardziej ułatwianych stosunków między ludźmi różnych krajów, ograniczają stanowisko cudzoziemców jedynie o tyle, o ile tego wymaga zwierzchnictwo terytorjalne (*souveraineté*) i bezpieczeństwo państwa, w którym przebywają lub zamieszkują. Z tego tytułu państwo ma niewątpliwe prawo nie wpuszczania cudzoziemców na swe terytorjum lub ich wysiedlania. Na tem stanowisku z państw cywilizowanych stoją po dziś dzień Chiny i tylko siłą oręża zmusiły je mocarstwa europejskie do dopuszczenia cudzoziemców do pewnych

części ich terytorjum. Inne państwa nie wpuszczają na swe terytorjum lub wysiedlają z niego tylko pewnych cudzoziemców, niedogodnych lub niebezpiecznych dla państwa (t. zw. po niemiecku *lästige Ausländer* — uciążliwi cudzoziemcy). Masowe wysiedlanie cudzoziemców praktykuje się z reguły podczas wojny. Jednak masowe wysiedlanie z zaboru pruskiego Polaków, nieposiadających obywatelstwa pruskiego, zarządzane zostało przez Bismarcka w drugiej połowie XIX w. (rugi polskie). Państwa mają też prawo regulować niedogodną dla siebie migrację przez ustanowienie warunków, utrudniających i ograniczających dopływ cudzoziemców (np. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej w stosunku do Japończyków).

Dozór policyjny nad przybywającymi cudzoziemcami wykonywany był dawniej przez zaprowadzenie obowiązkowych paszportów zagranicznych; w drugiej połowie XIX w. system paszportowy został prawie ogólnie zniesiony. Rosja jednak praktykowała go do ostatnich czasów. Po zakończeniu światowej wojny 1914—1919 r., trwające jeszcze czas dłuższy utrudnienia paszportowe stara się usunąć przygotowana przez Ligę Narodów międzynarodowa konwencja paszportowa.

Cudzoziemcy nie korzystają z praw politycznych, nie mogą służyć w wojsku i w urzędach państwowych. Jest to naturalny wynik ich obcej przynależności państwowej. Co do praw prywatnych, cywilnych, są oni naogół zrównani z krajowcami. Istnieją jednak i tutaj ograniczenia cudzoziemców, różne w poszczególnych państwach. I tak: o ile wszędzie dozwolone jest cudzoziemcom nabywanie i posiadanie majątku ruchomego (wyjątek stanowi rosyjskie państwo bolszewickie, p. bolszewizm), o tyle w niektórych państwach nie służy im pra-

wo nabywania i posiadania majątków ziemskich (Rumunja, ust. z 13 października 1879 r.) lub służy im tylko pod pewnemi warunkami (Anglja, dla poddanych państw zaprzyjaźnionych; Szwecja i Norwegja, z mocy specjalnego zezwolenia rządu; Stany Zjednoczone i t. d.) Ukazem z 14 marca 1887 r. Rosja zabroniła cudzoziemcom posiadania majątków ziemskich w Królestwie Polskiem, na Litwie i Rusi. Istnieją także w niektórych państwach ograniczenia cudzoziemców co do prawa spadkowego, również w procesie cywilnym (Francja). Co do swobodnego wykonywania handlu, z reguły dozwolonego cudzoziemcom, gdzieindziej istnieją pewne warunki i ograniczenia (Danja, Szwecja, głównie Chiny i Japonja)

W prawodawstwie karnem cudzoziemcy naogół (z wyjątkiem krajów, gdzie obowiązują kapitulacje—Turcja, p. kapitulacje) podlegają ustawom karnym państwa, w którym przebywają, co do przestępstw, popełnionych na jego terytorjum; co do przestępstw popełnionych poza jego terytorjum, praktyka jest różna i zależy od rodzaju przestępstwa.

Cudzoziemcy podlegają (z wyjątkiem agentów dyplomatycznych), narówni z krajowcami, wszystkim podatkom bezpośrednim i pośrednim, obowiązującym w państwie, w którym przebywają.

Cudzoziemcy, przebywający w charakterze przedstawicieli państw i agentów dyplomatycznych, mają stanowisko uprzywilejowane (p. agent dyplomatyczny, ambasador).

CYFR — od arabskiego *sifr*, lub z francuskiego *chiffre*, — znak, wyrażający liczbę. Ponieważ tajne depesze dyplomatyczne pisane były umówionemi cyframi lub innemi specjalnemi znakami, przeto cyfr czyli szyfr oznacza układ znaków, któremi posługuje się dana kancelarja dy-

plomacyjna dla pisania swych depesz (depesze szyfrowane, cyfrowe). Ministerstwo spraw zagranicznych każdego państwa posiada dla swych korespondencyj dyplomatycznych swój własny cyfr (szyfr) i specjalnych urzędników (biuro szyfru), zajmujących się odcyfrowaniem depesz. Cyfr jest tajemnicą państwową, która nie powinna być znana innym państwom. Posiadanie jednej tej tajemnicy, wobec ważności depesz dyplomatycznych, było od dawna i jest dzisiaj przedmiotem pożądań i wysiłków dyplomatycznych kancelaryj i nieraz biuro szyfru, znalazłszy odpowiedni klucz do zrozumienia znaków, odcyfrowuje przejęte obce depesze cyfrowane.

CYRKULARZ — okólnik, do wielu urzędów lub osób jednocześnie wydane rozporządzenie lub zawiadomienie władzy. Słynne były za czasów caratu cyrkularze rosyjskich władz administracyjnych, zmieniające niejednokrotnie prawa, na których powinny były się opierać. *Cyrkularna nota lub depesza dyplomatyczna* — jednobrzmiąca nota lub depesza, wysłana jednocześnie do wielu rządów zagranicznych lub do wielu placówek dyplomatycznych.

CYRKUŁ — od francuskiego *cercle* — okrąg, obwód np. administracyjny, policyjny.

CYSTERSI — zakon reguły św. Benedykta, założony w XII w. przez opata benedyktyńskiego Roberta w *Citeaux* we Francji (po łacinie *Cistertium*). Cystersi czynni byli jako misjonarze, zajmowali się rolnictwem, ogrodnictwem i hodowlą bydła. Do Polski przybyli w r. 1140 i, zakładając swe klasztory w puszczech, tworzyli dobrze zagospodarowane rolnicze osady. Posiadali klasztory w Wągrówcu, Jędrzejowie, Oliwie pod Gdańskiem, Sulejowie-Koprzywnicy, Mogile i t. d.

CYWILIZACJA — pochodzi od łacińskiego wyrazu *civis* — obywatel, członek społeczeństwa. Jest to taki stan du-

chowy społeczeństwa ludzkiego, w którym rozwinięte w duszy człowieka poczucie moralności, sprawiedliwości i godności ludzkiej łagodzi i uszlachetnia brutalne formy przyrodzonego prawa walki o byt materialny. Taki stan zdobywa się długą kulturą, t. j. wieki zwykle trwającym rozwojem poczucia moralności, sprawiedliwości i godności ludzkiej. Niesłusznie określają cywilizację, jako taki stan społeczeństwa, w którym wyższy stopień nauki podnosi umysłowość ludzką, powszechna oświata daje zrozumienie stosunków a udoskonalenie materialne (techniczne) pozwala człowiekowi żyć dogodniej i bezpiecznie. Nawet uczony może być człowiekiem niecywilizowanym; społeczeństwo oświecone niekoniecznie jest cywilizowane. Do istoty cywilizacji konieczny jest wyższy stopień szlachetności ludzkiej, która do reguł życia stosuje tkwiące w niej poczucie piękna, miary, honoru i prawdy. Naród najbardziej wyszkolony, najlepiej zorganizowany i wyćwiczony, jeśli nie odczuwa piękna wyższych ideałów, jeśli nie rozumie wartości prawa, honoru i godnej ucziwości, nie zasługuje naprawdę na miano cywilizowanego.

W innym, zewnętrznym i historycznym znaczeniu, cywilizacją zwie się zespół dóbr duchowych i materialnych, wytworzonych i nagromadzonych przez narody i przez grupy narodów w ciągu ich istnienia. W tym rozumieniu mówi się o cywilizacji asyryjskiej, egipskiej, chińskiej, greko-romańskiej, francuskiej, polskiej i t. d., i t. d, o cywilizacji starożytnej w odróżnieniu od nowożytnej, o cywilizacji zachodnio-europejskiej lub też wschodniej. Z wielu cywilizacji, wysoko nawet rozwiniętych, które poprzedziły znany nam okres historyczny, nie pozostało dziś nic, albo zaledwie ślady; zalało je morze, zasypał piasek. Wiemy o nich ze wzmianek, za-

chowanych w pismach starożytnych autorów (wzmianka Platona o Atlantydzie), lub ze szczątków, odkrywanych przez uczonych archeologów pod grubymi pokładami ziemi (np. w Azji Środkowej, na Saharze). Zwykle cywilizacje starsze przelewały część swego dobytku na cywilizacje późniejsze. Trudno powiedzieć, aby każda cywilizacja późniejsza była, tak co do swej istoty wewnętrznej, jak i co do wartości wytworzonych dóbr, lepszą i wyższą od cywilizacji poprzednich. Linja rozwojowa cywilizacji jest łamana lub falista; jeśli wznosi się ku górze, to głównie dzięki temu, iż rozszerza się coraz bardziej, przez udoskonalenia techniczne, pole ludzkich badań, spostrzeżeń i wiadomości. Jest natomiast rzeczą wątpliwą, czy w tym samym stosunku pogłębia się wewnętrzna duchowa wartość po sobie następujących cywilizacji.

CYWILNA LISTA — pewna suma pieniężna, uchwalana zwykle na dłuższy okres czasu przez parlament, a mająca służyć na utrzymanie monarchy lub naczelnika państwa i jego dworu.

CYWILNE PRAWO — p. prawo. Zespół norm prawnych, regulujących stosunki między osobami (fizycznymi i prawnymi), występującymi i działającymi w charakterze osób prywatnych. Stąd prawo cywilne zwać się także może prawem *prywatnem* w odróżnieniu od prawa *publicznego*, które reguluje stosunki między państwami lub też między jednostką ludzką a państwem. W temże znaczeniu prawo cywilne przeciwstawia się prawu karnemu. Ponieważ termin prawa cywilnego pochodzi od rzymskiego *ius civile*, przeto pod tem mianem rozumieją czasem prawo rzymskie lub też inne, oparte na zasadach prawa rzymskiego (rzymskie *ius civile* miało jednak inne znaczenie i obejmowało prawa obywateli rzymskich, w prze-

ciwstawieniu do *ius gentium*, które normowało stosunki między Rzymianami a innymi narodami).

CYWILNY ŚLUB — małżeństwo, zawarte nie w kościele, jako akt sakramentu i kanoniczny (ślub kościelny), lecz przed urzędnikiem stanu cywilnego, jako akt cywilny, sporządzony wskutek zgodnego, w obecności świadków uczynionego oświadczenia stawających mężczyzny i kobiety, że chcą zawrzeć ze sobą związek małżeński. Aż do XVII w. nie znano ślubów cywilnych. Wówczas wprowadzono je w Holandji, później przejściowo w Anglii. Po Wielkiej Rewolucji francuskiej ustanowiono je we Francji, skąd, przeważnie w drugiej połowie XIX w., przeszły do innych państw europejskich (Niemcy, państwa Skandynawskie, Włochy, Austria, Rumunja, także Anglja). Ślub cywilny może być *powszechnie obowiązujący* czyli *przymusowy* (np. Francja, Niemcy, Włochy), od którego jedynie zależą skutki prawne małżeństwa, a zawarcie prócz tego ślubu kościelnego pozostawia się dobrej woli stron; *fakultatywny*, przyczem od woli stron zależy zawarcie ślubu kościelnego lub cywilnego, z których każdy ma jednakowe skutki prawne; *ślub z konieczności* (t. zw. *Notebe* w Austrii), który zawierany jest między osobami nie należącymi do żadnego wyznania lub wtedy, kiedy przy przeszkodach małżeństwa prawo cywilne pozwala na jego zawarcie w przeciwieństwie do prawa kanonicznego. Instytucja ślubów cywilnych w Polsce nie istnieje.

CYWILNA ŚMIERĆ — instytucja prawa karnego, która w dzisiejszych prawodawstwach europejskich wyszła z zastosowania. Kara śmierci cywilnej pozbawia skazanego wszelkich praw obywatelskich, a nawet ludzkich, i wyklucza go całkowicie ze społeczeństwa. Karę tę pociągały za sobą pewne zbrodnie hańbiące, np. zdrada kraju.

CYWILNY STAN — stan ludzi prywatnych w odróżnieniu od stanu wojskowego lub urzędniczego.

CZARNA SOTNIA — nazwa obozu reakcjonistów rosyjskich, którzy na początku XX w. przeciwstawiali się wprowadzeniu konstytucji w Rosji i byli zwolennikami monarchicznego absolutyzmu (samodzierżawia).

CZERWONI — nazwa gorących patriotów polskich, którzy w 7-em dziesięcioleciu XIX w. parli do zbrojnej akcji przeciwko Rosji i wywołali styczniowe powstanie r. 1863. Przeciwstawiali się umiarkowanej polityce białych (p. biali).

CZERWONY KRZYŻ — jako widomy znak, odróżniający personel sanitarny i wszelkie budynki, urządzenia i przedmioty, dla pomocy sanitarnej rannym i chorym żołnierzom podczas wojny, ustanowiony został, przez konwencje zawarte w Genewie 22 sierpnia 1864 r. i 6 lipca 1906 r., krzyż czerwony na białym polu (godło m. Genewy), umieszczony bądź na chorągwi, bądź na naramiennikach. Znak ten jest konieczny na to, aby podczas operacji wojennych mogła być uszanowana nietykalność, przyznana przez konwencję genewską personelowi i urządzeniom sanitarnym. Znak ten służy zarówno oficjalnej służbie Czerwonego Krzyża, jako też tym dobrowolnym towarzystwom Czerwonego Krzyża, które zostały dopuszczone do pełnienia służby sanitarnej przez dowództwo armji, o czym dowództwo armji przeciwnej należycie zostało powiadomione (konwencja genewska z 6 lipca 1906 r.). Znak Czerwonego Krzyża powinien jedynie być użyty dla ochrony służby sanitarnej; niedopuszczalne jest użycie tego znaku dla ochrony innych oddziałów wojska lub budynków i urządzeń wojskowych. Personel sanitarny, opatrzony znakiem Czerwonego Krzyża, w razie zagarnięcia go przez nieprzyjaciela nie jest traktowany jako jeńcy wojenni i może dalej pełnić swą służbę sanitarną, a na-

wet powrócić do armji, przy której jest ustanowiony; również ruchome materiały sanitarne nie stają się łupem nieprzyjaciela. Szpitale i inne budynki sanitarne, chronione przez znak czerwonego krzyża, mogą być przez nieprzyjaciela zajęte, lecz nie powinny w jego rękę służyć do innych celów, jak sanitarnych i humanitarnych. Konwoje sanitarne (pociągi, ambulanse ruchome i t. p.), opatrzone godłem Czerwonego Krzyża, nietylko nie mogą być ostrzeliwane, ale nawet zatrzymywane i zwracane z drogi, chyba, że tego wymagają koniecznie operacje wojenne. Państwa, które podpisały konwencję genewską (ogółem 47 — konwencję z 22 sierpnia 1864 i 20 — konwencję z 6 lipca 1906) zobowiązane są do szanowania nietykalności osób i przedmiotów, chronionych przez Czerwony Krzyż; konwencje te jednak nie zawierają sankcji karnej dla tych państw, które naruszają jej postanowienia. W praktyce armje wojujące nie zawsze przestrzegały przepisów konwencji genewskiej o nietykalności osób i rzeczy, chronionych przez Czerwony Krzyż. Wielu przykładów nieuszanowania godła Czerwonego Krzyża, lub nawet podstępnego korzystania z niego dla celów militarnych, dostarcza wojna światowa 1914—1919 r.

CZERWONY PÓŁKSIĘŻYC — przyjęty przez Turcję, podczas wojny z Rosją 1877 — 78 r., zamiast Czerwonego Krzyża znak widomy dla ochrony nietykalności swej służby sanitarnej podczas wojny. Używanie tego znaku zostało przyznane Turcji przez państwa, które podpisały wraz z nią konwencję genewską z 6 lipca 1906 r. (nota Rady Związkowej Szwajcarskiej z 3 września 1907 r.)

CZYNNE PRAWO WYBORCZE — jest to przyznane ustawą lub statutem prawo wybierania członków parlamentu (posłów, senatorów) lub członków innego wybieralnego zgromadzenia. Czynne prawo wyborcze do Sejmu i Se-

natu określa Ustawa Konstytucyjna Rzplitej Polskiej z 17 marca 1921 r. w art. 12, 14 i 36 (p. wybory, Sejm, Senat).

CZYNOWNIK — po rosyjsku — urzędnik. Nazwa ta utarła się w polskim języku dla oznaczenia rosyjskiego urzędnika, jako specjalnego typu z ujemnymi właściwościami

DALAJ — LAMA — najwyższy kapłan buddyjski, a zarazem, począwszy od XVII w., najwyższy władca świecki w Tybecie. Rezydencją jego jest Potala pod Lhasą.

DANINY — są to przez prawo publiczne ustanowione świadczenia, bądź w naturze, bądź w pieniądzu, na rzecz państwa lub innego związku przymusowego (miasto, gmina i t. p.), a także za czasów pańszczyzny — świadczenia poddanego chłopu na rzecz pana (p. chłop, pańszczyzna, poddaństwo). Termin ten ma dzisiaj znaczenie raczej historyczne i właściwie znaczy tyle, co podatki (p. podatki). Za czasów piastowskich były pobierane w Polsce rozliczne daniny, bądź na rzecz państwa (stróża, opole, poradne, podworowe, podymne, podwody, drogowe, mostowe i t. p.), bądź na rzecz miast (szos, czopowe i t. d.). Przywilejem Koszyckim 1374 r. król polski Ludwik Węgierski uwolnił szlachtę, wzamian za obowiązkową służbę rycerską, od wszelkich danin, z wyjątkiem 2 groszy od łanu kmiecego. Czasami, w razie potrzeby Rzplitej, wysokość tej daniny od łanu bywała podwyższana, a także pobierana była od duchowieństwa, zwolnionego od służby wojskowej, dobrowolna, t. zw. *litościwa-danina* — *subsidium charitativum* (tak np. za Stefana Batorego podczas wojny gdańskiej w r. 1577). Dopiero w r. 1775 *subsidium charitativum* przemienione zostało na stałą daninę. Zwyczaj podwyższania lub też ustanawiania danin w chwili jakiegoś grożącego niebezpieczeństwa, kiedy Rzplita znalazła się w potrzebie, sprawił, że w Polsce pojęcie daniny czyli podatku na rzecz państwa, dawniej przymusowego, po-

częło już od XV w. przybierać charakter dobrowolnej ofiary, składanej przez obywateli państwa na ołtarzu Ojczyzny. To pojęcie, wynikłe ze zwolnienia od podatków stałych szlachty i duchowieństwa, t. j. tych, którzy byli obywatelami państwa i stanowili naród, a także z faktu słabej organizacji państwa polskiego, przetrwało, niestety po dziś dzień wśród polskiego społeczeństwa. Istnieje ono nietylko u tych, którzy odziedziczyć mogli tradycje szlacheckich wolności, lecz i u mas ludowych, z tą tradycją nie związanych. Dowodzi to głębokiego niezrozumienia istoty państwa, jego zadań i potrzeb, jako też podstawowych obowiązków obywatela. Danina państwowa nie może być dobrowolnym podarunkiem zamożnego obywatela dla biednego i zagrożonego państwa, lecz musi być przymusowem, obowiązkowem przyczynianiem się każdego obywatela do tego, żeby skarb był pełny, a państwo bogate i silne.

W odrodzonej Polsce uchwalona została przez Sejm w d. 16 grudnia 1921 r. nadzwyczajna danina państwowa, której celem jest przywrócenie równowagi budżetowej, tudzież utworzenie podstawy dla Banku biletowego. Tą daniną, która jest nadzwyczajnym podatkiem, obłożone zostały: rolnictwo, przemysł i handel akcyjny i nieakcyjny, nieruchomości, zawody wolne, lokale i pojazdy. Wobec nagłości potrzeb termin prekluzyjny pobrania daniny wynosi 4 miesiące od chwili wydania rozporządzenia wykonawczego. Wydajność tej nadzwyczajnej daniny przewidywana jest w kwocie przeszło 70 miliardów marek.

DEBATOWAĆ — rozprawiać, przemawiać za lub przeciw pewnemu wnioskowi lub pewnej tezie (zasadzie).

DEBATY — od francuskiego wyrazu *débat*, co znaczy rozprawy. Debata parlamentarna, tyle, co rozprawy w parlamencie.

DEBET — po łacinie znaczy, *winien*. Pozycja rachunkowa, buchalteryjna, pod którą zapisują się obciążenia czyli długi (stan bierny). Tej pozycji przeciwstawia się pozycja *habet* czyli *ma* (stan czynny).

DEBIT — odbyt, zbyt, sprzedaż. Zezwolić lub zabronić debitu pewnych towarów lub pism znaczy tyle, co zezwolić lub zabronić ich zbytu w pewnym kraju lub miejscowości.

DECENTRALIZACJA — w przeciwieństwie do centralizacji (p. centralizacja) oznacza stan, przy którym wszelkie funkcje i władze danego organizmu nie są bezpośrednio i całkowicie uzależnione od naczelnego i kierującego ośrodka (władzy centralnej). Decentralizacja władz państwowych może być przeprowadzona bądź w ten sposób, że władza centralna, nie skupiając w swem ręku decyzji we wszystkich sprawach, pozostawia urzędom podwładnym załatwianie spraw pomniejszych i lokalnych, bądź też przez ustanowienie samorządnych i autonomicznych organów miejscowego życia publicznego (p. autonomja, samorząd). Decentralizacja może więc istnieć i przy rządach absolutnych, tak jak z drugiej strony może jej niebyć przy ustroju republikańskim i przy rządach demokratycznych. Są sprawy państwowe, które nie znoszą decentralizacji, tak mianowicie sprawy zewnętrzne państwa (p. centralizacja).

DECYFROWAĆ — odczytywać pisma lub depesze cyfrowane, t. j. napisane umówionemi i tajemnymi znakami. Do odcyfrowania trzeba znać klucz cyfru czyli sposób przemiany znaków na powszechnie używane litery (p. cyfr.).

DEFENSYWA — pozycja lub akcja obronna np. w operacjach militarnych. Defensywą zwie się także działalność kontrwywiadowcza, a również urząd w wojsku, zajmujący się tą działalnością. W tem znaczeniu defensywa jest

obroną przeciwko szpiegostwu wojskowemu, czyli przeciw akcji wywiadowczej, w celu uzyskania drogą potajemną wiadomości, dotyczących się spraw wojskowych w obcym państwie.

DEFICYT — od łacińskiego słowa *deficit* — brakuje; oznacza brak, niedobór np. kasowy, jeśli w kasie brakuje pewnej ilości gotówki, która się tam znajdować powinna. Deficyt budżetowy — niedobór dochodów, który sprawia przewyżkę rozchodów nad dochodami; suma, o którą rozchody przewyższają dochody w danym okresie finansowym. Deficyt może być *przewidziany* lub *nieprzewidziany*, zależnie od tego, czy układający budżet (minister skarbu przy budżecie państwowym) przewidział go lub nie. Dla deficytu *przewidzianego* musi być w budżecie obmyślany sposób jego pokrycia, t. j. wstawiona do budżetu pewna suma dochodów, celem zrównoważenia ich z wydatkami. Deficyt *nieprzewidziany* ujawnia się w trakcie wykonania budżetu lub też przy zamknięciu rachunków i jest oznaką nieprawidłowo ułożonego budżetu. Deficyt może być dalej *zwyczajnym* i *nadzwyczajnym*, zależnie od tego, czy wynika z braku dochodów zwykłych lub niezwykłych. Deficyt *zwyczajny* usuwa się przez podwyższenie zwykłych dochodów państwa, np. przez podwyższenie lub wprowadzenie nowych podatków. Deficyt *nadzwyczajny* pokrywa się przez obmyślenie niezwykłych źródeł dochodu, a więc zwykle drogą pożyczki.

Każdy deficyt budżetowy jest wyrazem braku równowagi w budżecie i stwarza w gospodarce finansowej stan nienormalny, który powinien być co rychlej usunięty (p. budżet).

DEGENERACJA — zwyrodnienie; nieprawidłowe przekształcenie części organizmu lub całego organizmu (roślinnego, zwierzęcego, ludzkiego, a także organizmu zbio-

rowego, np. rodu, plemienia, narodu, państwa), uniemożliwiające normalne jego funkcjonowanie. Termin ten stosować się może do produktów myśli i działalności ludzkiej, do moralnego stanu duszy człowieka. W tym sensie mówi się o degeneracji sztuki, wywołanej zepsuciem smaku artystycznego, o degeneracji obyczajów itp. Degeneracja może prowadzić do zupełnego upadku i zaniku zwyrodniałego organu lub organizmu; pod wpływem jednak ożywczych czynników następuje zbawcze odrodzenie.

DEGRADACJA — zepchnięcie z zajmowanego stopnia lub stanowiska, poniżenie. Jako kara dyscyplinarna za hańbiące przestępstwa, pozbawienie godności, urzędu lub stopnia urzędnika i wojskowego, albo też przeniesienie na urząd lub stopień niższy (np. oficera na szeregowca). Dawniej kara degradacji była często praktykowana, dziś stosuje się tylko do wojskowych i to nie we wszystkich armjach. Przy degradacji oficera, przed oddaniem go w ręce karzącej sprawiedliwości, kat przed frontem zrywa mu epolety i odznaki honorowe. Jako kara dyscyplinarna, przewidziana za czyny hańbiące, które pociągają za sobą karę śmierci, istnieje degradacja duchownych, t. j. pozbawienie ich stopnia i godności kapłańskiej. W Kościele katolickim księży degraduje biskup, biskupów — papież.

DE IURE — po łacinie znaczy z mocy prawa, np. stan *de iure* czyli stan wynikający z postanowień prawnych, w przeciwstawieniu do stanu *de facto*, t. j. wynikłego z pewnych okoliczności, z faktu.

DEKABRYŚCI — od rosyjskiego wyrazu *dekabr* — gruzdzień. Po śmierci cesarza rosyjskiego Aleksandra I wybuchnął w Petersburgu 26 grudnia 1825 r. zdawna przygotowywany bunt wojskowy, pozornie skierowany przeciw-

ko nieprawnemu objęciu tronu przez młodszego brata Aleksandra, Mikołaja (o zrzeczeniu się tronu przez starszego brata W. Ks. Konstantego, przedstawiciela cesarza w Królestwie Kongresowem, powszechnie nie wiadano), a w gruncie rzeczy mający na celu obalenie caratu i wprowadzenie w Rosji ustroju konstytucyjnego, a nawet republikańskiego. Dekabryści mieli dosyć rozgalezioną organizację, zgrupowaną w dwóch związkach: północnym, pod kierownictwem Ks. Sergjusza Trubeckiego, i południowym, na czele którego stali Paweł Pestel, Murawjew-Apostoł i Rylejew. Polscy patryjoci byli w kontakcie z dekabrystami, jednak nie zdołali dojść z nimi do porozumienia w sprawie Polski. Bunt dekabrystów został szybko przez cesarza Mikołaja I stłumiony; pięciu przywódców powieszono, około 120 spiskowców (wśród nich wielu z arystokracji rosyjskiej) zesłano na Sybir.

DEKADENCJA — znaczy upadek, obniżenie poziomu, kłónienie się ku schyłkowi. Dekadencja państwa — upadek państwa, obniżenie się jego siły i powagi. Dekadencja w twórczości ludzkiej, w literaturze i sztuce jest to osłabienie sił twórczych społeczeństwa, wynikłe zwykle z szerzącego się niezdrovia moralnego. Stąd brak zrozumienia i odczucia istotnych zadań i celów człowieka społeczeństwa, stąd lubowanie się w tematach podrzędnych, chorobliwych i dziwacznych.

DEKADENT — człowiek o obniżonym poziomie, moralnym, intelektualnym lub artystycznym.

DEKADENTYZM — jest to działanie lub dążenie wynikające ze stanu dekadencji.

DEKLARACJA — oświadczenie. Oznacza ona każde przez osobę prywatną lub urzędową, przez rząd, publiczne lub prywatne ciało zbiorowe, w sposób uroczysty lub nie, ustnie lub na piśmie złożone oświadczenie, przed-

stawienie stanu prawnego lub faktycznego, wniesienie projektu lub założenie protestu i t. p. Uroczystym aktem była np. *Deklaracja praw człowieka i obywatela*, rzucona w świat przez Zgromadzenie narodowe na początku Wielkiej Rewolucji francuskiej. Deklaracja rządu zawiera zwykle wyjaśnienie zewnętrznego i wewnętrznego stanu państwa, jako też program postępowania rządu i bywa składana parlamentowi do dyskusji i oceny po objęciu władzy przez nowy rząd, przy otwarciu parlamentu lub innych ważniejszych momentach politycznych. W rozmaitych dziedzinach życia publicznego i prywatnego składane bywają deklaracje, i tak: deklaracja podatkowa, niewypłacalnego dłużnika, podlegających ocłeniu lub oddanych do przewozu towarów i t. p.

DEKRET — od łacińskiego słowa *decernere* — orzeczenie, jednostronne rozsądzenie, postanowienie władzy sądowej lub administracyjnej. W dawniejszem prawie różniano wiele rodzajów i form dekretów. Dziś termin ten ma raczej historyczne znaczenie i powoli wychodzi z użycia.

DELACJA — doniesienie, oskarżenie na podstawie komunikowanych faktów. W starożytnym procesie rzymskim *delatio* oznaczało zgłoszenie faktów, które pociągały za sobą skutki prawa prywatnego, np. otwarcie spadku. Za czasów cesarstwa rzymskiego delacją zwano zwykle tajne donosicielstwo, oskarżenie kogoś o czyn lub zamiar występne.

DELATOR — człowiek, uprawiający delację, t. j. donosiciel, tajny oskarżyciel.

DELEGACJA — przekazanie komuś pewnych czynności; stąd — uppełnomocnienie kogoś do ich przeprowadzenia, załatwienia. W prawie prywatnem, przy stosunkach obli-gacyjnych, t. j. zobowiązaniach, delegacja oznacza prze-

kazanie przez dłużnika swego długu trzeciej osobie, która, za zgodą wierzyciela, wchodzi z nim w nowy stosunek obligacyjny. W dawnym państwie Kościelnem, którego naczelnikiem był papież, delegacjami zwały się rządy poszczególnych prowincyj, a także i same prowincje. Jeśli na czele rządów prowincji stał kardynał, to zwał się *legatem* papieskim, a prowincja przez niego rządzona *legacją*. Delegacjami w monarchji austro-węgierskiej, od czasów jej dualistycznego ustroju z r. 1867, zwało się ciało reprezentacyjne, składające się z członków parlamentów obu części monarchji i mające za zadanie obradowanie nad wspólnymi sprawami monarchji. Delegacją państwa na konferencję międzynarodową zwie się jego reprezentacja dyplomatyczna, której przekazane zostało załatwienie w imieniu delegującego państwa spraw międzynarodowych, będących przedmiotem obrad konferencji, więc np. zawarcie i podpisanie traktatu pokojowego, umowy handlowej i t. p. O Delegacji polskiej na Konferencję paryską z r. 1919 p. Konferencja.

DELEGAT – osoba, której przekazane zostało spełnienie delegowanej czynności.

DELIMITACJA – rozgraniczenie; czynność przeprowadzenia na miejscu (przez wbicie słupów lub ustawienie znaków) linii granicznej, określonej między państwami przez traktat międzynarodowy lub też w rozporządzeniu władz rządowych odnośnie do granic wewnętrznych (między województwami, powiatami, gminami i t. d.). Delimitację przeprowadzają zwykle komisje delimitacyjne czyli graniczne.

DEMAGOG – ten, który, podsycając i podniecając niskie i zawistne instynkty tłumu, staje się jego przywódcą.

DEMAGOGJA – znaczy dosłownie po grecku – prowadzenie ludu. W starożytnej Grecji demagogja była po-

zyskiwaniem sobie mas ludowych, aby stanąwszy na ich czele, przeprowadzić reformy demokratyczne. Taką demagogię uprawiał np. Perykles. Ponieważ najłatwiejszym sposobem pozyskania sobie ludu było i jest schlebianie jego namiętnościom, pożądaniam i egoistycznym instynktom, przeto demagogja stała się niesumienną, na łatwowierność bezkrytycznego tłumu obliczoną akcją przywódców, którzy tym sposobem chcieli się wybić, uzyskać znaczenie i władzę. Im lud jest ciemniejszy, tem łatwiejszą jest demagogja.

DEMARKACYJNA LINJA — linja, oznaczona jednostronnie lub w myśl umowy celem przeprowadzenia pewnego rozgraniczenia. Podczas zawieszenia broni lub w razie zakończenia operacyj wojennych w odnośnej umowie między nieprzyjacielskimi armjami lub między wojującymi państwami (np. w preliminarjach pokojowych) ustanawia się zwykle linja demarkacyjna między wojskami, której im nie wolno jest przekroczyć.

Wobec nieprzyjacielskiego stanowiska zajętego przez Litwę Kowieńską wobec Polski po zakończeniu wojny światowej 1914 — 1919 r. i dla uniknięcia zbrojnego zetknięcia się między litewskimi i polskimi wojskami, wielkie mocarstwa sprzymierzone ustanowiły w r. 1919 linję demarkacyjną między Litwą i Polską (linja demarkacyjna Foch'a). Linja ta jednak przez wojska litewskie uszanowaną nie była.

Linja demarkacyjna oznacza granicę czasową, przejściową, ustanowioną dla pewnych celów, w odróżnieniu od właściwej ustalonej linii granicznej między państwami lub terytorjami jednego państwa.

DÉMENTI — po francusku znaczy zaprzeczenie. Oficjalne démenti — zaprzeczenie urzędowe.

DEMobilizacja — sprowadzenie armji, zwiększonej i uruchomionej na wypadek i czas wojny, do stanu przedwojennego, t. j. pokojowego. Demobilizacja jest operacją planową, wymaga dla swego przeprowadzenia celowych zarządzeń i dłuższego czasu. Niekiedy demobilizacja bywa samorzutną, gwałtowną i bezładną, jak np. dzika demobilizacja armji rosyjskiej w r. 1917, kiedy, wskutek rzuconego przez bolszewików hasła natychmiastowego pokoju, żołnierstwo rosyjskie, wyzbywszy się wszelkiej karności, opuszczało gromadnie szeregi i rozbiegało się po kraju, paląc, rabując i mordując spokojną ludność. Demobilizacja jest aktem znoszącym stan mobilizacji (p. mobilizacja).

DEMOGRAFJA — opis ludów i narodów, jako społeczności ludzkich, stanowiących podkład i materiał zorganizowanych państw, w odróżnieniu od *etnografji*, która zajmuje się ludami z punktu widzenia ich pochodzenia, a nie ich przynależności państwowej.

DEMOKRACJA — po grecku znaczy dosłownie *ludowładztwo*. Demokracja jest to taka forma rządów, przy której szerokie masy ludności biorą udział w sprawowaniu władzy państwowej i w decydowaniu o polityce rządu. Przeciwieństwem demokracji jest arystokracja (p. arystokracja); zwyrodnieniem demokracji jest ochłokracja. Rozdział prawny między rządzącymi i rządzonymi znika w demokracji; jest tu tylko podział funkcji między zasadniczo równymi obywatelami, a ci, co faktycznie wykonywają władzę, są tylko pełnomocnikami rządzącego ogółu.

W historycznym swym rozwoju demokracja, zarówno w teorji, jak i w praktycznym zastosowaniu, różne przybierała znaczenie i formy. W swej nauce politycznej starożytny uczony grecki Arystoteles przeciwstawiał

demokrację dwom innym formom ustroju państwowego, mianowicie monarchji i arystokracji. Późniejsza nauka rozróżniała tylko dwie formy ustroju państwa—monarchję i republikę (rzeczpospolitą). W ustroju zaś republikańskim rozróżniano dwie formy sprawowania władzy: arystokratyczną i demokratyczną. Jednak i ten podział o tyle jest słuszny, o ile przeciwstawia dawną monarchję „złaski Bożej” (w której monarcha był z własnego, od Boga mu nadanego, tytułu i prawa, panem swych poddanych) takim ustrojom, w których majestat i najwyższa władza państwa tkwi w narodzie. Istotnie, w dawniejszych monarchjach demokracja mogła się mieścić tylko w republice, lecz w dzisiejszych monarchjach konstytucyjnych, gdzie monarcha panuje nie w swem własnym imieniu, lecz w imieniu narodu, demokracja godzi się z ustrojem monarchicznym.

Ponieważ istotną cechą demokracji jest sprawowanie rządów przez ogół obywateli, ponieważ ten udział zdobywał sobie lud (względnie naród) w różnym stopniu i różnemi sposobami w walce czy to z monarchami, czy z arystokracją, przeto demokracja uzyskała także znaczenie politycznego dążenia i działania celem rozszerzenia praw obywateli i zrównania wszystkich, jako jednakowo uprawnionych, do wykonywania władzy w państwie. Stąd różne stopnie i formy demokratycznych ustrojów.

Najbardziej typową formą ludowładztwa była demokracja w starożytnej republice ateńskiej, a także w późniejszych czasach, w niektórych pomniejszych kantonach szwajcarskich. Tam, w drobnem państewku, nieliczny ogół wolnych obywateli *bezpośrednio* rządził i decydował. Ale nawet w małym kraiku i przy małym skomplikowaniu życia społeczno-politycznego, ogół ludu nie był ani dostatecznie obeznany z interesem państwa, jako całości,

ani dostatecznie wyrobiony i sprawiedliwy, aby mógł należycie i ze zrozumieniem rządu państwa sprawować. To też szedł on w Atenach za głosem tych trybunów ludu i demagogów, którzy mu najbardziej dogadzali, odsuwał od rządów i, wyganiał z kraju ludzi, wzywających go do spełniania obowiązków względem państwa (p. ostracyzm), rozluźniał coraz bardziej konieczną dyscyplinę społeczno-polityczną i osłabiając siłę państwa, przygotowywał dogodny grunt dla despotyzmu i niewoli. Nie bez racji też twierdził uczony grecki Polibios, iż demokracja jest formą przejściową, wiodącą do despotyzmu.

Do despotyzmu też cesarzów doprowadziła demokracja rzymska, która podkopała silne podstawy arystokratycznej republiki rzymskiej. Państwo rzymskie, wielkie, zdobywcze, panujące nad różnemi narodami, nie mogło być rządzone przez lud, który nie był w stanie ogarnąć ani zrozumieć mocarstwowych celów i interesów Rzymu.

Gdy się na gruzach państwa rzymskiego kształtowały i umacniały nowe narody i państwa, ludowładztwo musiało ustąpić miejsca absolutnej władzy książąt, królów i cesarzów, którzy, w sobie władzę koncentrując, mogli należycie zużytkować siły ludów i narodów do rozwoju i utrwalenia swych państw. Tylko tam, gdzie pozostały dosyć silne arystokratyczne ośrodki społeczne i polityczne, nie doszło do absolutnych monarchij i wyłonila się forma monarchji konstytucyjnej, w której udział w rządach, kontrola władzy i wolność obywatelska były zagwarantowane. Tak było w Anglii i w Polsce, począwszy już od w. XIII i XIV. W tych monarchjach konstytucyjnych oddawna rozwijało się poczucie, że zwierzchnictwo państwowe spoczywa w narodzie, a nie w osobie panującego. To poczucie przeszło i do

innych narodów rządzonych absolutnie; istniało ono już przed Wielką Rewolucją francuską, a w ciągu XIX w. stało się powszechne w krajach o zachodniej cywilizacji. Wiek XIX jest okresem utrwalania się ustrojów demokratycznych. Powstawały demokratyczne monarchje (konstytucyjne) i republiki. Słabnął i ginął absolutyzm panujących, traciły siłę arystokratyczne pierwiastki władzy rządowej. Lud powoli i stopniowo wybijał się na wierzch. Wraz z tem zaczęły dominować hasła wolności jednostki wobec państwa, równouprawnienia obywateli, solidarności ludzi wbrew odrębności narodów i państw, a w konsekwencji osłabienia władz państwowych, jako narzędzi przymusu. Ponieważ niesposób było w większych państwach wprowadzić bezpośrednich rządów ludu, przeto powstała forma demokracji *reprezentacyjnej*, przy której lud rządził przez wybranych przez siebie przedstawicieli. Ci wybrani przedstawiciele ludu (w parlamencie, ciałach samorządnych, w sądach przysięgłych i t. p.) wnoszą jednak do demokracji pewien pierwiastek arystokratyczny i psują prostotę demokratycznej budowy. To też naturalnem dążeniem każdej demokracji jest osłabienie wszystkich ośrodków organizacyjnych w państwie, które przeczą kardynalnemu postulatowi demokracji, jakim jest bezwzględna równość obywateli. Gdyby taka równość mogła być urzeczywistniona, gdyby wszyscy ludzie mogli być jednakowo cnotliwi, uczciwi, obowiązkowi, rozumni i dbali o interes narodu i państwa, demokracja byłaby najdoskonalszą formą rządów. Ponieważ jednak nierówność istniejąca między ludźmi nie da się nigdy usunąć, przeto oparta na zasadzie równości demokracja musi z konieczności ściągnąć mniejszą ilość ludzi wyższych, t. j. lepszych i rozumniejszych, do niższego poziomu ogromnej większości obywateli, niższych charakte-

rem i umysłem. Taka niwelacja społeczeństwa sprowadza jego rozproszkowanie, rozbija organizm narodu i państwa i, odbierając siłę demokracji, oddaje lud w niewolę wewnętrznym despotom lub zewnętrznym władcom. Pisarz francuski Montesquieu, w słynnym swem dziele o „Duchu praw” (*Esprit des lois*), słusznie twierdził, iż najważniejszym warunkiem demokracji jest posiadanie przez każdego człowieka cnoty obywatelskiej (*vertu civique*). Gdzie ten warunek nie istnieje, tam demokracja, przeprowadzona bezwzględnie, musi być tylko okresem przejściowym, doprowadzającym państwa do utraty wolności i upadku. Za przykład służyć może tutaj Polska, która od XVI w. była demokratyczną rzecząpospolitą, opartą na zasadach równości szlacheckiej i wolności obywatela od państwowego przymusu.

Wobec tego niebezpieczeństwa, rozumne przeprowadzenie idei demokracji wymaga uwzględnienia kilku podstawowych wskazań, a mianowicie, że: 1-o człowiek równy przed Bogiem, winien być równy przed prawem, lecz nie może być równy co do swych uzdolnień, charakteru i rozumu; 2-o wolność jednostki nie może iść tak daleko, aby niweczyła obowiązki człowieka wobec narodu i państwa; 3-o naród i państwo jest ustrojem, który tem jest doskonalszy, im bardziej jego narządy są skomplikowane, wyspecjalizowane i hierarchicznie od siebie zależne; 4-o stopień i rozwój ludowładztwa musi być uwarunkowany stopniem i rozwojem cnoty obywatelskiej wśród ogółu ludności.

Demokracja chrześcijańska — p. Chrześcijańska demokracja.

Demokracja narodowa — p. Narodowa demokracja.

Demokracja socjalna — p. Socjalna demokracja.

DEMOKRATYCZNY — dążący do demokracji, uwzględniający żądania mas ludowych, odpowiadający nastrojowi i upodobaniom ludu.

DEMOKRATYZACJA — wprowadzenie w życie demokracji, przystosowywanie społeczeństwa do form i potrzeb szerokich i niższych klas ludności.

DEMOKRATYZM — dążenie do demokracji, do urzeczywistnienia haseł i postulatów ludu; przekonanie o konieczności rozszerzenia wpływów warstwy ludowej. Dwa są zasadniczo sprzeczne kierunki demokratyzmu: jeden opiera się na idei wywyższenia ludu, podniesienia go do poziomu kulturalnego, intelektualnego i ekonomicznego warstw wyższych, dotąd przodujących; drugi stara się obalić przodownictwo warstw wyższych przez zrównanie ich z niższym poziomem warstw ludowych, przez zepchnięcie ich na niziny szarego tłumu. Pierwszy kierunek jest ewolucyjny i odpowiada ideałom zachodnio-europejskiej, czyli romańskiej cywilizacji. Drugi jest z natury swej rewolucyjny, zatrzymuje i cofa naturalne dążenie człowieka do uzyskania wyższej i godniejszej egzystencji; kultura wschodnia jest podłożem jego rozwoju. Polska myśl demokratyczna hołdowała zawsze pierwszemu kierunkowi; demokracja rosyjska stawiała hasło zniżenia się do ludu, niwelacji społeczeństwa na poziomie warstw najniższych. Tem, między innymi, tłumaczy się łatwość autokracji i bolszewizmu w Rosji.

Demokratyzmem zwie się także upodobanie do prostych form życia ludowego. Takim demokratyzmem jest np. chłopomanja.

DEMONSTRACJA — naoczne przedstawienie pewnego przedmiotu lub wykazanie pewnego faktu (tak np. demonstracja rośliny na wykładzie botaniki lub doświadczenia chemicznego przez profesora chemji). W prawie, demon-

stracja znaczy szczegółowsze wykazanie faktów danego stosunku prawnego lub też osób z danym stosunkiem prawnym związanych (np. demonstracja osoby spadkobiercy w akcie testamentarym). W życiu politycznym demonstracją zwie się naoczne czyli manifestacyjne okazywanie swego nastroju, woli, przekonania lub zamiarów przez osobę lub grupę osób, jak np. demonstracyjne okłaskiwanie mówcy, demonstracyjny pochód z programowymi żądaniem lub na uroczystościach narodowych, demonstracyjne opuszczenie parlamentu przez grupę niezadowolonych posłów i t. p. W operacjach wojskowych demonstracją zwie się bądź ujawnienie swej siły celem zastraszenia przeciwnika i zmuszenia go do ustępstw (np. demonstracja floty u wybrzeży danego państwa), bądź też manewr operacyjny, polegający na tem, że się w pewnym punkcie ujawnia akcję zaczepną na to, aby zmylić przeciwnika i skierować tam jego siły, a tymczasem właściwe natarcie poprowadzić w innym punkcie linii bojowej.

DEMORALIZACJA — osłabienie moralności (p. moralność).

DENUNCJACJA — doniesienie, donosicielstwo, tajemne oskarżenie (p. delacja).

DENUNCJANT — p. delator.

DEPARTAMENT — tyle, co wydział lub podział administracyjny; obwód, okrąg, tak np. departament wschodni w ministerjum spraw zagranicznych lub departament senatu. W znaczeniu obwodów administracyjnych, odpowiadających gubernjom lub województwom, istnieją dziś departamenty we Francji i w niektórych państwach południowo-amerykańskich. We Francji departamenty wprowadzone zostały po wybuchu Wielkiej Rewolucji dn. 14 grudnia 1789 r. w liczbie 83 i zamieniły dawniejszy historyczny podział na kraje czyli prowincje.

DEPEZA — pismo, mające być pośpiesznie doręczone. Dawniej wysyłano je jedynie przez specjalnych kurjerów. Od czasu wynalezienia telegrafu i telefonu, depesze wysyłane są zwykle tą drogą i zwą się *telegramami* lub *telefonogramami*. Jednak depesze dyplomatyczne wielkiej wagi, których tajemnica nie powinna być zdradzona, doręczane bywają i dziś jeszcze przez specjalnych kurjerów dyplomatycznych. Depesze cyfrowane (p. cyfr).

DEPOPULACJA — znaczy zmniejszenie się ludności w pewnym kraju lub miejscowości, wyludnienie. Depopulacja nastąpić może albo wskutek długotrwałego zmniejszania się liczby urodzeń, albo wskutek wzmożenia się śmiertelności. W pierwszym wypadku depopulacja jest wynikiem zahamowania funkcji rozrodczych społeczeństwa lub narodu i objawem degeneracji (p. degeneracja). Z rozwojem cywilizacji materialnej (p. cywilizacja), pojętej, jako udogodnienie życia jednostek, zwykle idzie w parze zmniejszenie ilości narodzin (system dwojga dzieci we Francji). Depopulacja następuje jednak częściej wskutek wzrostu śmiertelności, wywołanej katastrofami żywiołowymi (trzęsienia ziemi, gwałtowne zalewy, wybuchy wulkanów i t. p.) lub też gwałtownymi i długotrwałymi katastrofami politycznymi (wojny, rewolucje). Wskutek wojny światowej 1914—1919 r. uległy depopulacji znaczne obszary zarówno na zachodzie, jak szczególnie na wschodzie Europy (jak np. na Litwie i na Rusi). Przewrót bolszewicki w Rosji spowodował znaczną depopulację krajów b. cesarstwa rosyjskiego, dzięki wyrznięciu wielkiej ilości t. zw. burżuazji, szerzącemu się głodowi i panoszącym się chorobom zaraźliwym.

DEPORTACJA — zesłanie. Jest to specjalny rodzaj kary, przy której skazany za pewne ciężkie zbrodnie przestępca, zesłany jest w oznaczone odległe miejsce bądź dla odby-

cia swej kary (roboty przymusowe, katorga), bądź też na dłuższe lub dożywotnie osiedlenie. Kara deportacji pociąga za sobą z reguły pozbawienie wszelkich praw stanu. Deportacja praktykowana była w najszerszym stopniu przez Rosję i do ostatnich czasów (zesłanie na Sybir); specjalnym rodzajem deportacji było zesłanie administracyjne, t. j. bez wyroku sądu, bądź na Syberję, bądź w odleglejsze miejscowości Rosji europejskiej. W Anglii istniała kara deportacji od czasów królowej Elżbiety aż do 1885 r. Kodeks karny francuski z 1810 r. (*Code pénal*) przewiduje także karę deportacji, która we właściwym tego słowa znaczeniu została zniesiona w r. 1885 i zastąpiona przez t. zw. *relegację*, t. j. zesłanie recydywistów czyli przestępców, którzy w pewnym okresie czasu skazani zostali powtórnie za tę samą zbrodnię.

W nauce deportacja, jako kara, uznana została za bezcelową.

DEPRAWACJA — zboczenie z prostej drogi, zepsucie np. obyczajów.

DEPUTACJA — wyznaczone lub wybrane przez pewne ciało zbiorowe kolegium, zgromadzenie, grono osób, którym porucza się spełnienie pewnej czynności. Tak np. deputacja zgromadzenia robotników dla przedłożenia ich żądań, deputacja parlamentu do monarchy dla wręczenia i złożenia mu petycji.

DEPUTAT — z łacińskiego dosłownie — to, co się komuś przysądza. Przydział w naturze pobierany przez urzędnika lub stałego funkcjonariusza obok płacy pensji lub pieniężnego wynagrodzenia.

DEPUTOWANY — oznacza bądź członka deputacji, bądź osobę wyznaczoną lub wybraną przez pewne ciało zbiorowe dla spełnienia pewnych czynności. Jeśli deputowany jest wybranym przez ciało wyborcze do Izby pra-

wodawczej, to znaczy tyle, co *poseł*. We Francji członkowie niższej Izby prawodawczej (*Chambre des députés*) zwa się deputowanymi (*députés*).

DEROGACJA — zmiana pewnej ustawy przez późniejszą ustawę odrębnej treści. Stąd formuła: *Lex posterior derogat priori*—późniejsza ustawa zmienia wcześniejszą. W odróżnieniu od *abrogacji*, t. j. zniesienia całej ustawy, derogacja oznacza zniesienie tylko pewnych postanowień ustawy, czyli częściową zmianę ustawy.

DESANT — przyswojony z francuskiego w ostatnich czasach termin, oznaczający wysadzenie na ląd z okrętów wojennych oddziałów wojska dla przeprowadzenia operacji militarnych.

DESPOTYZM — oznacza formę rządów absolutnych (p. absolutyzm), przy których wola panującego staje się nieznośną, dręczącą, od kaprysu i fantazji zależną samowolą panującego. Despotyzm jest zatem zwyrodnieniem, skrzywieniem absolutnej woli i władzy monarchy; w spotęgowanej formie staje się tyranją. Despotyczną władzę spotyka się nie tylko u panujących autokratów, lecz także u podrzędnych funkcjonariuszów państwowych, o ile koncentrują w swym ręku szerokie i niekontrolowane pełnomocnictwa. W carskiej Rosji despotycznym był nie tylko car, ale i gubernator, a nawet naczelnik powiatu. Tam, jak zresztą i w innych despotycznych krajach, zamordowanie despoty było jedynym praktykowanym środkiem obrony przeciwko despotyzmowi (*le despotisme tempéré par l'assassinat*) — despotyzm łagodzony przez morderstwo). Despotyzm może istnieć nie tylko w państwach absolutnie rządzonych: jest on możliwy nawet w republice, o ile brak w niej czynników, mogących skutecznie i celowo kontrolować i krępować wybujałą wolę rządzących niemi ludzi i władz.

DESPOTA — rządzący nietylko absolutnie, ale i samowolnie. Despota może być nietylko panujący, ale każdy człowiek sprawujący władzę, np. ojciec rodziny.

DETRONIZACJA — złożenie z tronu panującego monarchy; pozbawienie panującego przemocą, przez czynniki zewnętrzne lub wewnętrzne, tytułu, praw i władzy monarchszej. Detronizacja może się tyczyć bądź osoby panującego monarchy, przyczem tron uzyskuje prawowity następca, bądź wszystkich jego do tronu uprawnionych następców, t. j. dynastji. W r. 1831 rewolucyjny Sejm Królestwa Polskiego detronizował cesarza Mikołaja I, jako króla polskiego. Podczas wojny światowej 1914 — 1919 detronizowani zostali: król grecki Konstanty 11/12 czerwca 1917 r. przez mocarstwa sprzymierzone, działające przez swego komisarza senatorą Jonnart i król czarnogórski Mikołaj 20 kwietnia 1919 r. przez uchwałę wielkiego zgromadzenia narodowego w Podgoricy, które jednocześnie orzekło przyłączenie Czarnogóry do królestwa serbsko-kroacko-słoweńskiego, t. j. Jugosławji.

DEWIZA — od średniowiecznego łacińskiego słowa *di-visa* t. j. cecha, godło lub napis na tarczy, znakach herbowych, na początku dzieła, dla charakterystyki danej osoby, przedmiotu lub utworu. Dewizą np. domu panującego angielskiego jest *Dieu et mon droit*. Dewiza w formie rysunku zwie się emblematem (p. emblemat). W handlu dewizą zwie się weksel, wystawiony na zagraniczny dom handlowy; skup i sprzedaż takich weksli zwie się handlem dewizami (p. weksel).

DEZERCJA — **DEZERTER** — znaczy oddalenie się, opuszczenie. Termin ten stosuje się specjalnie do wojskowych i oznacza bądź samowolne wydalenie się z miejsc służby lub posterunku służbowego, bądź też pokryjome opuszczenie szeregów zarówno w czasie pokoju, jak i pod

czas wojny. Wszystkie formy dezercji od najdawniejszych czasów uznane są za przestępstwa, podlegające mniej lub więcej ciężkim karom, poczynając od dyscyplinarnej, a kończąc na karze śmierci (dezercja podczas wojny i z pola walki). Dezerterzy, którzy zbiegli do nieprzyjaciela, nie są z reguły wydawani swym władzom przez państwa, do których się schronili, chyba, że do wydania dezerterów istnieją między odnośnymi państwami zobowiązania traktatowe (t. zw. umowy kartelowe). Służba okrętowa na statkach wojennych czy handlowych, która dopuściła się dezercji w obcym państwie, bywa z reguły wydawana przez to państwo jej władzom okrętowym.

DEZORGANIZACJA — całkowite zniszczenie lub nadwyrężenie działających sił i mechanicznej struktury pewnego organizmu. Dezorganizacja państwa — zniszczenie lub uszkodzenie spoidel organizmu państwowego; dezorganizacja życia gospodarczego — brak należytego ustosunkowania między czynnikami ekonomicznymi danego organizmu.

DEZYDERAT — życzenie, żądanie.

DIASPORA — rozproszenie. W starożytności termin ten stosował się do żydów, którzy, uciekłszy z niewoli babilońskiej, żyli w rozproszeniu w Egipcie i Małej Azji. Dziś odnosi on się także do żydów, rozproszonych po całym świecie; jednak mówi się także o ewangelikach, rozproszonych po krajach katolickich. Każda diaspora dąży do odpowiedniej organizacji celem zespolenia i wzmocnienia rozsianych w obcym środowisku jednostek. Najsilniejszą organizację swej diaspory posiadają żydzi (p. żydzi).

DIECEZJA — oznaczała w starożytności okrąg administracji cywilnej, na której czele za czasów rzymskich (w Małej Azji) stał wikariusz, prokonsul lub komes. W dzisiejszym znaczeniu diecezja jest okręgiem admini-

stracji kościelnej, na którego czele stoi w kościele katolickim biskup (względnie arcybiskup), zwany wskutek tego biskupem diecezjalnym. Określenie granic okręgów diecezjalnych należy do władzy papieża, który czyni to zwykle w porozumieniu z rządem odnośnego państwa.

DIETY — od łacińskiego słowa *dies* — dzień, znaczy tyle co płaca codzienna, wynagrodzenie za pewną czasowo pełnioną czynność, także odpłata za pewne związane z tą czynnością wydatki i koszty, np. koszty podróży, utrzymania w drodze itp.

Dietarjuszem zwie się funkcjonarjusz nie będący na stałym etacie służbowym, lecz pobierający wynagrodzenie za swą pracę, zależnie od jej długości, np. od dnia, miesiąca itd.

Diety poselskie są to pobierane ze skarbu państwa przez posłów do parlamentu (sejmu, senatu) diety, jako odszkodowanie za czas pełnienia obowiązków poselskich w okresie trwającej legislatury (kadencji sejmu, senatu). Do niedawna kwestja słuszności diet poselskich była poważnie dyskutowana. Stanowisko wybranego przedstawiciela narodu uważano bowiem za honorową służbę publiczną, której pełnienie nie licowało z ideą odszkodowania czy opłaty. Przytem, wobec kontrolującej funkcji parlamentu niezależność posła od rządu państwa była postulatem tak poważnym, iż pobieranie diet poselskich zdawało się niedopuszczalnem. Przy demokratyzacji jednak życia politycznego, przy wejściu do parlamentu posłów ze sfer niezamożnych i pracujących, względy powyższe musiały ustąpić praktycznej konieczności. W parlamentach demokratycznych honorowe spełnianie obowiązków poselskich byłoby wprost niemożliwe dla wielu przedstawicieli narodu, a niesprawiedliwością byłoby odsuwanie od mandatów poselskich ludzi odpowiednich,

dlatego tylko, że są niezamożni. To też w dzisiejszych państwach parlamentarnych diety poselskie są zjawiskiem powszechnem. Anglja, która się najdłużej opierała, musiała wreszcie wprowadzić je w swoim parlamencie. Aby jednak diety poselskie odpowiadały swemu celowi, muszą być traktowane jako niezbędne odszkodowanie za czas, zużyty przez posła w pracy parlamentarnej. Jeśli diety poselskie są zbyt wysokie, jeśli przybierają charakter stałych płac urzędowych, wtedy może nastąpić obniżenie powagi poselskiego urzędu, zmniejszenie niezależności posłów wobec rządu i traktowanie mandatu poselskiego, jako wygodnego i opłacającego się stanowiska.

DŁUG — w szerszem znaczeniu jest to zobowiązanie, oparte zarówno na tytule prawnym, jak i moralnym, np. dług wdzięczności, dług honoru. Ściślej biorąc, jest to zobowiązanie pieniężne, wynikłe z zaciągniętej pożyczki. Pożyczając pieniądze, dłużnik z reguły zobowiązuje się do ich oddania w pewnym terminie i do opłacania od nich umówionego procentu. Długi mogą być jednak bezterminowe i nieoprocentowane.

DŁUGI PAŃSTWOWE — państwo (także inne związki przymusowe: kraj, gmina) zmuszone jest nieraz zaciągać długi drogą pożyczek państwowych. Długi państwowe, zwykle na dłuższy czas zaciągnięte, t. j. długoterminowe, obciążają szereg pokoleń obywateli państwa, to też pieniądze, uzyskane drogą pożyczek państwowych, powinny służyć jedynie na pokrycie takich nadzwyczajnych potrzeb państwowych, których zaspokojenie nie jest do-
rażne, lecz rozciąga się na dłuższy okres czasu. Takimi potrzebami, są np. różne przedsięwzięcia inwestycyjne (regulacja rzek, budowa kanałów, osuszenie bagien itp.), prowadzenie wojny, odbudowa kraju po katastrofie wo-

jennej lub żywiłowej. W żadnym razie nie wolno państwu zaciągać długów na pokrycie potrzeb zwyczajnych, t. j. każdorocznie się powtarzających. Tego rodzaju długi państwowe są dowodem niezdrowej i niebezpiecznej gospodarki finansowej.

Długi państwowe mogą być *zewnętrzne i wewnętrzne*, zależnie od tego, czy państwo zaciąga pożyczki w innych państwach, czy też od własnych obywateli. Pożyczki państwowe wewnętrzne są bądź dobrowolne, bądź przymusowe; te ostatnie praktykowane bywają w nadzwyczajnych i trudnych okolicznościach, kiedy osłabiony kredyt państwa nie daje widoków na powodzenie pożyczki dobrowolnej.

Długi państwowe mogą być *amortyzujące się* lub *nie amortyzujące się*. Pierwsze przewidują w pewnym określonym terminie perjodyczne umarzanie pożyczonej sumy pieniężnej, przy jednoczesnem oprocentowaniu pożyczki; drugie opłacają tylko umówiony procent. Jeśli stopa procentowa ulega powszechnemu obniżeniu, wtedy państwo przystępuje nieraz do *konwersji* długów państwowych. Państwo ogłasza mianowicie, że dana pożyczka państwowa będzie od pewnego terminu dawała określony niższy procent, przyczem zobowiązuje się wierzycielom, którzyby się na tę zniżkę nie godzili, zwrócić pożyczoną przez nich sumę pieniężną.

Po wojnie światowej 1914—1919 r. długi państw wojujących wzrosły do niebywałych rozmiarów i stanowią wielką przeszkodę dla przywrócenia normalnego stanu finansowego i gospodarczego tychże państw. Odrodzona Polska pod tym względem znalazła się w sytuacji względnie korzystnej: jej długi państwowe, jako wynik wojny światowej, są stosunkowo nieznaczne i ciężą na niej o tyle, o ile musiały być przejęte wraz z przy-

znanemi jej na mocy traktatów pokojowych terytorjami. Długi państwa ciążą na całym jego terytorjum w stosunku do zamieszkującej poszczególne jego części ludności. Przy odstąpieniu przez państwo pewnej części jego terytorjum stosunkowa część ogólnego długu państwowego obciąża nadal odstąpione terytorjum w stosunku do liczby jego ludności, chyba, że odnośny traktat międzynarodowy inaczej to postanawia.

DOBRO — to wszystko, co stanowi wartość dodatnią dla człowieka, związków społecznych, narodu i państwa. Dobro może być prywatne lub publiczne, zależnie od tego, czy posiadaczem dobra jest osoba prywatna, czy publiczna. W związkach społecznych, w ustroju narodowym i państwowym, dobro publiczne często warunkuje się ofiarą dobra prywatnego, tak np. dobro istnienia i bezpieczeństwa państwa wymaga poświęcenia takiego dobra prywatnego, jakim jest życie człowieka (ofiara krwi) lub mienia prywatnego (podatki na cele obrony państwa). Takie ofiary jednostek na rzecz dobra publicznego są niezbędne, gdyż, gdzie nie jest zagwarantowane dobro publiczne, tam zagrożone jest najwyższe dobro prywatne człowieka, jakim jest wolność obywatela, jako członka niepodległego narodu. Dobro, co do swego charakteru, może być moralne i materialne. *Dobrem moralnem* jest np. honor człowieka i honor narodu; dla utrzymania lub ocalenia swego honoru człowiek chętnie naraża swe życie, a państwo podejmuje krwawą wojnę. *Dobrami materialnemi* zwiemy wszystkie rzeczy i wartości, które są własnością człowieka, publicznego lub prywatnego związku społecznego i które dają swym posiadaczom te lub inne korzyści. Dobrami w znaczeniu gospodarczem nazywamy wszelkie mienie lub majątek. *Dobra państwa* mogą być prywatne lub pu-

bliczne; państwo może być właścicielem dóbr nieruchomości i ruchomych na podstawie prywatnego tytułu prawnego tak, jak każda inna jednostka fizyczna czy prawna. Dobrami państwowymi publicznymi są te dobra, które są własnością państwa z tytułu prawa publicznego i nad którymi państwo rozciąga swoją władzę zwierzchnią i swą najwyższą jurysdykcję. Do takich dóbr państwa należy jego terytorjum, jako całość, drogi publiczne, rzeki, kanały, morza wewnętrzne, wyspy, kolonje; z rzędu ruchomości — państwowe okręty wojenne i handlowe.

DOBROBYT — stan człowieka, społeczeństwa, państwa, w którym posiadane wartości dodatnie przeważają nad ujemnymi. Dobrobyt może być zarówno moralny, jak i materialny. Każdy dobrobyt daje posiadaczom pewną sumę zadowolenia i stwarza podstawę do spokojnego i bezpiecznego istnienia. Kiedy w kraju jest dobrobyt, liczba niezadowolonych zmniejsza się i rządy nad krajem stają się łatwiejsze. W państwie dobrobyt jednostek musi się kojarzyć z dobrobytem państwa; gdzie skarb prywatnych ludzi jest pełny a skarb państwa pusty, tam stan taki grozi ruiną państwa, utratą niepodległości i zniszczeniem dobrobytu jednostek, jako wolnych obywateli.

DOBROczynność — w szerszym znaczeniu oznacza każde świadczenie dobra ludziom potrzebującym. W tym znaczeniu państwo jest wielką instytucją dobroczynną. Ściślej rozumie się pod dobroczynnością ofiarą pomoc, udzielaną tym, którzy bez tej pomocy nie byłiby w stanie egzystować lub utrzymać się. I w tym rozumieniu państwo ma do spełnienia wiele zadań dobroczynności publicznej, tak np.: publiczna opieka nad ubogimi, zakładanie szpitali i przytułków dla nieuleczalnie chorych i kalek i t. p. Jednak państwo, jako takie, stwarzać powinno jedynie prawne i finansowe podstawy dla umożliwienia akcji do-

broczynnej ze strony jednostek i społeczeństwa. Bezpośrednie wykonywanie dobroczynności, jako ofiarnej pomocy, a nie prawnego obowiązku, nie jest właściwym zadaniem państwa. Już samorządy lokalne, przez miejscową ludność prowadzone, bardziej się do tej funkcji nadają, właściwy jednak ciężar ofiarnej dobroczynności spoczywać powinien na barkach bądź pojedynczych jednostek, bądź specjalnych towarzystw i organizacji, poświęconych temu celowi. Organizacja akcji dobroczynnej, któraby pomagała istotnie potrzebującym, a nie karmiła rzeszy próżniaków i oszustów, jest niesłychanie trudna i wymaga specjalnej znajomości rzeczy, systematycznych wysiłków i prawdziwego poświęcenia.

DOCHÓD, DOCHODY — w ścisłym tego słowa znaczeniu jestto wpływ (przychód), który w pewnym okresie gospodarczym (np. roku) powiększa majątek jednostki lub przedsiębiorstwa po odtrąceniu niezbędnych kosztów utrzymania, produkcji, względnie w handlu, kosztów nabycia towarów. Dochód jest to zatem czysty przychód (p. przychód). Nie należy więc mieszać terminów: przychodu i dochodu. Przychody mogą być nawet znaczne, a mimo to niema dochodu lub jest strata. Tam jednak, gdzie jest dochód, nie może być jednocześnie straty. Każde przedsiębiorstwo pracuje na to, aby mieć dochód. Państwo nie jest przedsiębiorstwem, to też, jako takie, ma tylko przychody, a nie dochody. Budżet państwowy nie przewiduje i nie powinien przewidywać przychodów netto, t. j. dochodów, gdyż przychody państwowe powinny tylko równoważyć wydatki. Natomiast państwo może mieć dochody, o ile posiada własne przedsiębiorstwa (domeny, lasy, kopalnie, koleje żelazne i t. p.) i ma je na tej samej zasadzie, jak każdy prywatny przedsiębiorca.

Te dochody są jednym ze źródeł ogólnych przychodów państwa.

DOGMAT — pozytywne twierdzenie, uznane za niewzruszone i nie podlegające krytyce. Dogmatem w religii jest pewne twierdzenie, polegające na objawieniu i jako takie podane przez Kościół do wiary, a więc nie podlegające krytyce i niewzruszone; np. dogmat o Trójcy św., o niepokalanem poczęciu N.M.P. i t. p

DOGMATYCZNY — opierający się na dogmatach.

DOGMATYKA — systematyczne wyłożenie dogmatów.

DOGMATYZM — metoda filozoficznego dowodzenia na podstawie dogmatów, a więc bezkrytycznej oceny dogmatycznych twierdzeń. Kant swoją metodę krytycyzmu przeciwstawił dogmatyzmowi filozofii poprzedniej, z którą walczoano jedynie metodą sceptycyzmu (powątpiewania, niewiary).

DOKI — po angielsku *docks* — urządzenia w porcie, służące do budowy i naprawy okrętów. W dokach okręt zbudowany lub naprawiony opuszcza się na wodę lub też, dla naprawy podnosi się z wody. Różne są systemy doków: suche, w formie basenu bez wody, z odpowiednimi rusztowaniami dla utrzymania okrętu; mokre, t. j. baseny z wodą, która dla obnażenia okrętu wypuszcza się zapomoceń pomp; doki pływające, hydrauliczne i t. d.

DOKTRYNA — nauka, zasada naukowa. *Doktryna polityczna* — teoria naukowa zastosowana do polityki lub będąca podstawą politycznego działania. *Doktryna partyjna* — zasada naukowa, na której opiera się program partji politycznej.

DOKTRYNER — człowiek, opierający swe myślenie lub działanie na pewnej zasadzie naukowej bez względu na to, czy ta zasada da się pogodzić z faktami okolicznościami i wymaganiami praktycznego życia. W polityce'

która wymaga liczenia się ze wszelkimi okolicznościami i przystosowania zasady do praktycznych potrzeb życia, doktryner częściej szkodę, niż pożytek przynieść może, przeciwstawia się on politykowi realnemu.

DOKTYNERSTWO — konsekwentne trzymanie się zasady naukowej bez uwzględnienia warunków rzeczywistości.

DOKUMENT — oznacza każdą rzecz, która służy do stwierdzenia rzeczywistości. Dokumentem historycznym może być np. ślad uszkodzenia na jakimś budynku, napis wyryty na kamieniu lub list, stwierdzający jakąś okoliczność. W ściślejszem znaczeniu zwą dokumentami wszelkiego rodzaju akty prawne i papiery urzędowe, ustalające pewien stan rzeczy.

DOMENY — Tak zwą się dobra ziemskie, będące własnością państwa z tytułu prawa prywatnego (p. dobro, dobra państwowe).

DOMINIKANIE — zakon jałmużniczy i kaznodziejski, założony przez św. Dominika de Guzman, w Tuluzie, w roku 1215. Później przyjął zmienioną regułę św. Augustyna. W Polsce pierwszy klasztor dominikanów założony został w Krakowie w r. 1223 przez św. Jacka i św. Czesława. W Polsce, w Czechach, na Morawach i na Rusi, które stanowiły jedną prowincję zakonu, dominikanie posiadali w różnych czasach około 200 klasztorów i wydali wielu uczonych.

DOMINIUM — po łacinie—władza pańska, panowanie, zwierzchnictwo. W dalszem znaczeniu — własność, posiadłość. *Dominium absolutum* — tyle, co absolutna władza. Szlachta polska, broniąc swej złotej wolności, prowadziła stałą walkę przeciwko *dominium absolutum* królów, jako niebezpieczeństwu czasem istotnemu, czasem domnieranemu. Rezultatem tej walki, często usprawiedliwionej przez to, że obieralni królowie polscy mieli na

oku nie dobro polskiego narodu, lecz interes własny, dynastyczny, było ostateczne osłabienie władzy i powagi monarchów.

Dobra dominjalne — są to posiadłości ziemskie, których właściciele mieli sobie przekazane pewne funkcje publiczne i nie podlegali samorządowi gminnemu (jak w zaborze austriackim i pruskim).

Dominjami zwą się także zamorskie posiadłości imperjum brytańskiego, mające własną autonomję polityczną (t. zw. *dominions*).

DONACJA — darowizna. Donacjami zwą dobra ziemskie, darowane przez rząd osobom zasłużonym. Po upadku Polski rządy zaborcze, specjalnie zaś rząd rosyjski, tworzyły donacje z majątków, zabranych polskim właścicielom za ich wrogi i nieżyczliwy stosunek do zaborców.

DOSSIER — oznacza po francusku zbiór dokumentów, odnoszących się do pewnej sprawy lub osoby.

DRAGOMAN czyli **DROGMAN** — jest to urzędowy tłumacz przy konsulatach w krajach wschodnich, tłumaczący oficjalne dokumenty konsulatu i służący za pośrednika między konsulem a miejscowymi urzędami. Drogmani stanowią osobne ciało drogmanów, poddane specjalnym prawom.

DRAKOŃSKIE PRAWO — tak zwie się każde zbyt surowe prawo, a to z tej racji, iż w VII w. przed Chr. archont w Atenach, imieniem Drakon, ułożył dla swej republiki tak surowe prawa, iż nie mogły wejść w życie i musiało być wprowadzone nowe, łagodniejsze prawodawstwo, ułożone przez Solona.

DRANG NACH OSTEN — po niemiecku — parcie na wchód. Jest to utarty termin dla oznaczenia procesu dziejowego, który pchał plemiona niemieckie do stałego posuwania

się ku wschodowi i do rozszerzania w tym kierunku podstawy swej egzystencji. Ten pochód ku wschodowi rasy germańskiej stał się przyczyną odwiecznych walk pomiędzy Niemcami a sąsiadującymi z nimi plemionami słowiańskimi. Wiele z tych plemion, te mianowicie, które siedliska swe miały między Elbą (Łabą) i Odrą, uległy zwycięskiemu naporowi niemczyzny. Państwo czeskie, o względnie starej organizacji i kulturze, nie mogło się oprzeć tej nawale i od kiedy utraciło oparcie w Polsce, utraciło swą niepodległość i włączone zostało do monarchji austriackiej w pierwszej połowie XVII w. Niemiecki *Drang nach Osten*, od początku powstania państwa polskiego aż po dzień dzisiejszy, nie przestał zagrażać istnieniu i bezpieczeństwu Polski. Wstrzymany przez polski i słowiański oręż na polach Grunwaldu (1410 r.) i w późniejszej wojnie pruskiej, prowadzonej przez Kazimierza Jagiellończyka (pokój toruński 1466 r.), nie został jednak unicestwiony i trwa nieprzerwanie dalej. Po zwycięskiej wojnie z Francją w r. 1871 i po utworzeniu wielkiego Cesarstwa Niemieckiego, wzrósł *Drang nach Osten* bardzo silnie i zatoczył w kierunku Polski i Rosji szerokie i mądrze obmyślane kręgi. Dla szybko rosnącej ludności niemieckiej i dla nadmiernie rozwijającego się przemysłu niezbędnymi się zdawały nowe podboje terytorjalne i opanowanie rynków zbytu na Wschodzie. Na podstawie mądrze obmyślanego planu kolonizacyjnego Niemcy nie tylko opanowali dawny zabór pruski, lecz osiedlali się tłumnie w byłym Królestwie Polskiem i planowo wysuniętymi mackami swego osadnictwa docierali do wschodnich granic europejskiej Rosji. Wojna światowa 1914—1919 r., między innymi zadaniami, miała za cel urzeczywistnienie planów, przygotowanych przez dawniejszy pokojowy *Drang nach Osten*. Nie mogąc utracić całkowicie wysu-

wającej się podczas wojny kwestji polskiej, Niemcy zdecydowały się na odbudowanie Polski, jednak w formie słabej, etnograficznej, odciętej od komunikacji wyspy, około której swobodnie przepływać mogły fale niemieckiego osadnictwa i niemieckich wpływów ku wschodowi, ku olbrzymim eksploatacyjnym terenom Rosji. Planom niemieckiego *Drang nach Osten* odpowiadał program Polski etnograficznej, bez zaboru pruskiego, bez dostępu do morza, z wieńcem państweczek na kresach wschodnich, któreby dostarczały dogodnego punktu oparcia dla dalszej ekspansji niemieckiego żywiołu. Po przegranej wojnie, po pokoju wersalskim 1919 r., Niemcy nie skwitowały z idei *Drang nach Osten*, tembardziej, że utratę kolonij zamorskich chcą sobie wynagrodzić wielką kolonją rosyjską. To też niebezpieczeństwo niemieckiego *Drang nach Osten* nie przestało zagrażać ani odbudowanej Polsce, ani odrodzonym Czechom, ani innym narodom i plemionom, odgradzającym Niemcy od Rosji. W ścisłej łączności, w przewidującej polityce antyniemieckiej szukać muszą te zagrożone państwa i narody trwałej podstawy dla swej egzystencji.

DROGI — wszelkie linje komunikacyjne, przerzynające łądy, morze lub powietrze. Na łądze są to mniej lub więcej szerokie wstęgi lub pasy terytorjum, służące do komunikacji między ludźmi (przechodu, przejazdu). Drogi, biegnące po powierzchni terytorjum kraju, są bądź *wodne* (rzeki, kanały, jeziora), bądź *suche*. Drogi wodne są bądź naturalne (rzeki), bądź sztuczne (kanały). Każda stała droga sucha jest dziełem człowieka, a więc z tej racji jest sztuczną drogą. Stąd istnienie stałych dróg suchych świadczy o tem, że kraj nie jest w stanie dzikim. W dzisiejszem jednak rozumieniu zwykłe, t. zw. *gruntowe* drogi suche nie zaliczają się do sztucznych, natomiast

termin ten stosuje się do takich dróg, które wymagają sztuki budowniczej i znacznych kosztów budowy, a więc do dróg *bitych* (szos) i dróg *żelaznych*.

Ilość i gęstość dróg naturalnych w danym państwie daje możność łatwego osiągnięcia dobrobytu społecznego drogą taniej wymiany dóbr, t. j. handlu. Ilość i gęstość dróg sztucznych świadczy o rozwoju społecznym i ekonomicznym ludności danego państwa.

W znaczeniu prawnym rozróżniamy *drogi prywatne* i *drogi publiczne*. Droga prywatna jest własnością posiadacza gruntu, przez który przechodzi. Droga publiczna jest częścią terytorjum państwowego. Zasadnicza różnica między drogą prywatną a publiczną polega na tem, że o używalności drogi prywatnej do celów komunikacji decyduje właściciel gruntu, na którym się droga znajduje, gdy o używalności drogi publicznej decyduje prawo publiczne państwowe.

Drogi publiczne dzielą się na różne rodzaje, kategorie i klasy, a to przede wszystkim zależnie od powyżej wymienionych rodzajów dróg, a potem, zależnie od podziałów, wprowadzonych przez prawodawstwo drogowe odnośnego państwa. Podziały te, odmienne w różnych państwach, opierają się na takich względach, jak: długość drogi, stąd wynikająca jej wartość dla większego lub mniejszego terytorjum (drogi państwowe, krajowe, prowincjonalne, lokalne); zależność finansowa i administracyjna od takich lub innych związków władz i organizacyj (drogi gminne, powiatowe, wojewódzkie; drogi rządowe, koncesjonowane przez rząd przedsiębiorstwom prywatnym); przeważające znaczenie dla pewnych celów życia społecznego i państwowego (drogi handlowe, strategiczne); wzajemny stosunek między drogami (drogi główne i dojazdowe), i t. d., i t. d.

Rozróżniamy dalej *drogi wewnętrzne*, t. j. te, które służą do komunikacji ludzkiej wewnątrz państwa i *drogi międzynarodowe*, t. j. takie, które bądź z natury, bądź z woli człowieka, służą do komunikacji między poszczególnymi państwami. Do naturalnych dróg międzynarodowych należą: morze, powietrze i rzeki t. zw. międzynarodowe, t. j. stanowiące granice między państwami lub przecinające w swym biegu terytorja dwóch lub kilku państw (p. rzeki). Wszystkie drogi lądowe i sztuczne drogi wodne (kanały) są międzynarodowe o tyle, o ile, łącząc się z drogami na terytorjum innego państwa, przeznaczone zostały przez odnośne prawodawstwa wewnętrzne i przez porozumienie zainteresowanych państw do komunikacji międzynarodowej. Tylko drogi publiczne mogą służyć do międzynarodowej komunikacji.

Prawo, normujące użytkowanie dróg, musi uwzględniać dwie naczelne zasady: 1^o droga jest czyjąś własnością (prywatnej osoby, państwa) i, jak każda część terytorjum państwowego, podlega zwierzchnictwu (*souveraineté*) państwa: 2^o droga jest środkiem komunikacji i ułatwia stosunki między ludźmi. Te dwie zasady są wyrazem sprzecznych tendencji, a bezwzględne stosowanie jednej może wykluczyć stosowanie drugiej; tak np. jeśli właściciel drogi zabroni dostępu po niej innym, wtedy droga przestaje być ogólnym środkiem komunikacji. Otóż nawet właściciel drogi prywatnej nie może zawsze tego uczynić, będąc skrupowany wymaganiami prawa sąsiedzkiego, istnieniem naturalnych lub od woli jego niezależnych serwitutów i t. p. Państwo, jako właściciel lub zwierzchni władca dróg publicznych, ma w zasadzie prawo pełnego wyzyskania atrybucyj, wynikających z własności lub zwierzchnictwa, np. państwo mogłoby zamknąć jakąś drogę dla użytku publicznego; jednak państwo nie

ma interesu w tem, ażeby zmniejszać znaczenie dróg, jako środków powszechnej komunikacji. Jedyne wyjątkowe, np. bezpieczeństwo lub obrona państwa, mogą takie zarządzenia urprawiedliwiać. W dawniejszych czasach zasada pierwsza dominowała nieraz nad drugą, głównie dla celów fiskalnych.

Drogi były wazane u za środek dochodu dla ich właścicieli; użytkujący z drogi byli zmuszani do płacenia opłat panom i władcom przerzniętych przez drogi terytorjów (opłaty drogowe, mostowe, szlabanowe i t. p.). Dzisiejsza tendencja ułatwiania stosunków między ludźmi przeważa na korzyść zasady drugiej; z reguły zniesione są opłaty za użytkowanie dróg, z wyjątkiem opłat specjalnych, wynikających z konieczności wynagrodzenia za dostarczony i przymusowy transport na pewnych drogach sztucznych (koleje żelazne, statki), lub, jako odpłata i amortyzacja pewnych usług lub wyjątkowo kosztownych urządzeń (opłaty portowe, holownicze i t. d.). Przy drogach międzynarodowych pogodzenie dwóch wzmiankowanych zasad nasuwa więcej trudności. Nowoczesne poglądy i hasła, dążące do powszechnej wolności przenoszenia się i handlu, do zrównania wszystkich państw i ludzi na polu konkurencji ekonomicznej, starają się dać przewagę zasadzie drugiej, t. j. wolności komunikacyjnej dróg, z nadmiernem nieraz obniżeniem wartości pierwszej zasady, uznającej władzę i prawa państwa co do dróg, przecinających lub przylegających do jego terytorjum. Takie międzynarodowe tendencje, propagowane głównie przez wielkie państwa handlowe o wyrobionej technice i ułatwionej możności konkurencyjnej w handlu międzynarodowym, szkodzą interesom tych narodów i państw, które jedynie, stosując przysługujące im prawo zwierzchnictwa i własności, mogą przez

rozumną politykę komunikacyjną (taryfy przewozowe, uprzywilejowanie własnej żeglugi) rozwinąć własną produkcję i handel i wytrzymać konkurencję zagraniczną.

Drogi morskie — p. morze.

Drogi wodne międzynarodowe — p. rzeki.

Drogi żelazne międzynarodowe — p. koleje żelazne.

DRUGIE CZYTANIE — termin ten, bez bliższego określenia, stosuje się do regulaminowej praktyki parlamentów przy uchwalaniu ustaw. Każda ustawa jest debatowana i uchwalana w trzech kolejnych czytaniach. Drugie czytanie jest zatem drugim stadjum, przez które przejść musi każda ustawa, uchwalana przez ciało prawodawcze.

DRZWI OTWARTE — „Polityka drzwi otwartych” polega na udzieleniu wolnego dostępu obcym państwom i cudzoziemcom do danego państwa lub też na skłonieniu, względnie zmuszaniu, pewnego zamkniętego państwa do otwarcia swego terytorjum dla obcokrajowców i zagranicznego handlu. Chiny są dotąd państwem zamkniętem dla cudzoziemców; mocarstwa europejskie, począwszy od połowy XIX w. zmusiły je orężem i szeregiem traktatów do otwarcia kilku punktów nadmorskich dla europejskiego handlu. Japonja była krajem zamkniętym aż do traktatów z Nagasaki i Yeddo z r. 1854 i 1858, w myśl których Anglja i Francja uzyskały dostęp do siedmiu portów japońskich. Od r. 1899 Japonja jest całkowicie otwarta dla cudzoziemców.

DUALIZM — znaczy tyle co dwoistość, podwójność, całość, składająca się z dwóch części. W polityce dualizm może się stosować bądź do ustroju państwowego, bądź do ustroju poszczególnych władz i organów państwowych. Dualizm jest więc taka forma ustroju państwa, przy której dwie odrębne i równorzędne jednostki państwowe

łączą się w jedną całość związkiem personalnym, dynastycznym lub realnym. Unja Polski z Litwą nadała Rzplitej Polskiej formę dualistyczną (aż do r. 1791). Austro-Węgry od r. 1867 były państwem dualistycznym. W organizacji władz w Galicji, po wprowadzeniu tamże przez rząd austjacki samorządu w 7-em dziesięcioleciu XIX w., panował także dualizm, gdyż urzędy państwowe i samorządne wykonywały swe funkcje równoległe i odrębnie.

Dualizmem w nauce zwie się rozróżnianie dwóch pierwiastków w jednej całości. Przeciwnieństwem dualizmu jest *monizm*.

DUCHOWIEŃSTWO — po łacinie *clerus* (kler — stan osób, które, w myśl przepisów swej religji lub wyznania, uprawnione są i powołane do pełnienia czynności duchownych (kapłani, duszpasterze). W tem znaczeniu duchowieństwo, jako Bogu i religji poświęcona klasa ludzi, odróżnia się od reszty społeczeństwa, jako stanu świeckiego. Z powstaniem zakonów religijnych z ich specjalną zamkniętą regułą, powstało duchowieństwo *zakonne*, które zbiorowością organizacji, pracy i życia odróżnia się od duchowieństwa *świeckiego*, t. j. nie związanego regułą zakonną. W kościołach zorganizowanych hierarchicznie, duchowieństwo jest *wyższe* (biskupi, prałaci) i *niższe* (księża).

Duchowieństwo, jako kierujące życiem religijnem, a więc i moralnem, miało zawsze możność wywierania znacznego wpływu na społeczeństwo wiernych. W wielu państwach starożytności, a także w okresie średniowiecza w Europie, duchowieństwo prawie wyłącznie uprawiało rozmaite dziedziny nauki i sztuki. W starożytnych państwach teokratycznych (p. teokracja) w ręku duchowieństwa koncentrowały się rządy. W kastowym ustroju Indyj bramini, jako kapłani, stanowią kastę najwyższą. Duchowieństwo, jako przedstawiciele i słudzy kościoła,

posiadało i posiada we wszystkich krajach i państwach mniej lub więcej uprzywilejowane stanowisko. W dawnej Rzplitej polskiej duchowieństwo nie płaciło podatków i pobierało od wiernych dziesięcinę (p. dziesięcina). Duchowieństwo z reguły nie podlega obowiązkowi służby wojskowej (inaczej we Francji). Duchowieństwo jednak, będąc organizacją religijną, nie przestaje być częścią narodu, z którego wyszło; musi zatem godzić swe obowiązki, wynikające z dyscypliny religijnej, z obowiązkami obywateli państwa.

DUMA — oznacza po rosyjsku ciało myślące, obradujące, np. Rada miejska (gorodskaja дума) lub Duma Państwowa czyli Izba prawodawcza, wprowadzona w carstwie Rosyjskiem ukazem 6 (19) sierpnia 1905 r. W myśl swego statutu organizacyjnego z 20 lutego (5 marca) 1906 r. Duma państwowa rosyjska składała się z 524 posłów, powołanych na zasadzie kurjalnego, pośredniego prawa wyborczego. Ukazem z 3 (16) czerwca 1907 r. liczba posłów zmniejszona została przeszło o stu, przyczem specjalnie ograniczono liczbę posłów polskich i kaukaskich. Duma państwowa miała być zwoływana na lat 5, miała atrybucje prawodawcze Izby niższej, jednak znaczenie ograniczone w porównaniu z innymi ciałami prawodawczymi państw europejskich.

DURA LEX, SED LEX — aforyzm prawa rzymskiego, znaczy: surowe prawo, ale prawo, czyli że każde prawo, choćby ciężkie, a nawet krzywdzące, musi być uszanowane.

DWÓR — rezydencja pańska, monarsza. Zespół osób, otaczających panującego w charakterze dworskich dostojników, domowników i służby. Wielkość i powaga monarchów wyrażała się zwykle nazewnątrż okazałością i blaskiem jego dworu. Dwór monarchów posiada swoją

własną hierarchję, swe godności i urzędy, swój własny ceremonjał i etykietę. Urzędy dworskie odróżniały się od urzędów państwowych cechą swej honoryficzności. Dostojnik dworski, jako taki, rządów w państwie nie sprawował. Wpływ jednak dworzan, jako zaufanych domowników i zauszników monarchy, często dawał się odczuwać w polityce państwowej i nieraz poważne kłopoty sprawiał rządzącym ministrom. W dzisiejszych czasach dwory monarsze straciły wiele z dawnej świetności i przepychu.

DWUIZBOWOŚĆ — ustrój parlamentu, przy którym istnieją dwie Izby prawodawcze: niższa i wyższa. Dwuizbowość przeciwstawia się jednoizbowości parlamentu, t. j. jednemu przedstawicielstwu narodowemu. Niesłusznem jest mniemanie, że dwuizbowość parlamentu odpowiada arystokratycznemu ustrojowi państwa, a jednoizbowość — demokratycznemu. Dwuizbowość może istnieć przy najbardziej demokratycznym ustroju (np. we Francji); jednoizbowość spotykać się może przy rządach najbardziej absolutnych. Pożytek dwuizbowości należy oceniać nie z punktu widzenia mniejszej lub większej demokratyczności, lecz w pierwszym rzędzie ze względu na możliwość uzyskania dla państwa lepszych praw i umiejętniejszej kontroli rządów (p. parlament).

DYGNITARZ — człowiek, piastujący pewną godność, zajmujący pewne wyższe stanowisko lub urząd.

DYKASTERJA — od greckiego wyrazu *dikasterion*, co w starożytnej Grecji oznaczało sąd, ciało sędziowskie. Dzisiaj termin ten używa się dla oznaczenia urzędów i kolegów sądowych i administracyjnych.

DYKTATOR — w starożytnej republice rzymskiej był to urząd, powierzany przez senat lub konsulów pewnej wybitnej osobie w chwilach grożącego państwu niebez-

pieczeństwa, zarówno zewnętrznego jak i wewnętrznego. Urząd ten był nadzwyczajny, dawał nieograniczoną lub bardzo szeroką władzę i mógł być sprawowany tylko czas krótki, najwyżej 6 miesięcy. Taka, na prawie oparta władza dyktatora, spotyka się w historii Rzymu pierwszy raz w 498 r. przed Chr., a ostatni w 202 r. po Chr. Dyktatury Sulli i Cezara były aktami bezprawia i samowoli i dążyły do samowładztwa.

W nowszych czasach mianowani byli nieraz dyktatorami dowódcy wojskowi w chwilach niebezpiecznych dla państwa. W powstaniach narodu polskiego przeciwko Rosji w latach 1830—31 i 1863—64 dyktatorami byli gen. Chłopicki i Langiewicz.

DYKTATORSKI — odpowiadający dyskrecjonalnej władzy dyktatora, rozkazujący bezwzględnie i nie znoszący sprzeciwu.

DYKTATURA — władza, urząd dyktatora.

DYLEMAT — układ rzeczy lub zagadnienie, z którego wynikają dwa rozwiązania, dwie drogi wyjścia wzajemnie się wykluczające. Rozbójnik napadający na przechodnia z okrzykiem: pieniądze lub śmierć, stawia mu do rozwiązania dylemat.

DYMISJA — od łacińskiego słowa *dimittere*, wydaleć, wydalenie ze służby, z urzędu, odwołanie ze stanowiska. W państwach rządzonych parlamentarnie prezes ministrów, po udzieleniu przez parlament rządowi votum nieufności, obowiązany jest zgłosić dymisję gabinetu.

DYNASTA — W starożytnej Grecji dynastą zwał się ten, który siłą zdobył i opanował zwierzchnią władzę nad państwem. W późniejszych, średniowiecznych czasach dzielniejsi przedstawiciele pewnych rodów, dostawszy do rąk władzę drogą wyboru lub przemocy, utrwalali ją w swym rodzie, tworząc w ten sposób dynastję panującą

i stając się dynastami. Dynastą jest więc członek domu panującego dziedzicznie, uprawniony do sprawowania władzy zwierzchniczej nad podległym mu państwem (krajem, księstwem, hrabstwem). Dynastowie z biegiem czasu zaczęli utożsamiać swą władzę zwierzchniczą (*imperium*) z własnością terytorjum państwowego, które też nieraz dzielili między członków swego rodu tak, jak prywatne dziedzictwo (okres podziałów państwa w Polsce w w. XII i XIII).

DYNASTJA — zespół przedstawicieli rodu, uprawnionych do kolejnego i dziedzicznego piastowania władzy najwyższej w danym państwie lub kraju. Tworzenie się dynastyj było prawie powszechną podstawą tworzenia się, utrwalenia i rozszerzenia państw. Dynastja, dbając o państwo, jako o dobro swego rodu, starała się wysiłkiem pokoleń o wzmocnienie i powiększenie tego dobra. Pod rządami przewidującej, ku jednemu celowi dążącej dynastji rosły państwa i urabiały się narody. Jako uosobienie stałości, tradycji i ciągłości w polityce, dynastja odegrać może korzystną rolę nawet w dzisiejszych demokratycznych czasach, zwłaszcza w nowo tworzących się państwach i w takich, których istnienie i bezpieczeństwo od systematycznych i na długą metę obliczonych wysiłków narodu jest uzależnione. Niezbędnym jednak warunkiem pożyteczności dynastji jest, ażeby wcielała w sobie istotne interesy i aspiracje narodu. Brak ustalonej dynastji w Polsce po wymarciu Jagiellonów i dynastyczne plany królów obieralnych, chcących bezprawnie i często wbrew interesom narodu ród swój na tronie utrwalić, były jedną z przyczyn zaniku rozumnej i celowej polityki państwa polskiego.

DYPLOMACJA — pochodzi od greckiego wyrazu *diploma*, t. j. dyplom, dokument państwowy i początkowo ozna-

czała naukę ustalania i interpretowania tekstu dokumentów państwowych (między innymi umów międzynarodowych). Pierwotne to znaczenie określają obecnie nazwą *dyplomatyki*, jako nauki pomocniczej dla historii.

W dzisiejszym znaczeniu dyplomacja jest to umiejętność i sztuka utrzymywania stosunków i prowadzenia rokowań z przedstawicielami państw obcych. Dyplomacja pewnego państwa, pojęta, jako całość wysiłków dyplomatycznych, jest niczem innym, jak prowadzeniem polityki zagranicznej danego państwa. Celem dyplomacji jest uzyskanie możliwych korzyści dla własnego państwa drogą pokojowych rokowań, porozumień, układów i umów z innymi państwami. Jeśli między państwami powstają spory, zadaniem dyplomacji jest dążenie do załatwienia kwestyj spornych w interesie własnego państwa, tak jednak, ażeby pokojowe stosunki nie były naruszone i usunięte zostało niebezpieczeństwo wojny. Jeśli mimo tych wysiłków spór usunąć się nie daje i państwa przystępują do rozstrzygnięcia go siłą oręża, wtedy między wojującymi państwami ustają stosunki dyplomatyczne, t. j. pokojowe. Wojna wyklucza zatem dyplomację, jako normalny wyraz stosunków międzypaństwowych. Nie znaczy to jednak, aby podczas trwania wojny dyplomacja miała być bezczynną. Jeśli bezpośrednio strony wojujące dyplomatycznie ze sobą nie rozmawiają (z chwilą wybuchu wojny państwo odwołuje swych przedstawicieli dyplomatycznych z terytorjum przeciwnika), to jednak są sposoby pośrednie i drogi okólne, które dyplomacja państw walczących stara się wywrzeć wpływ celem skrócenia lub zakończenia wojny.

Dyplomacja, jako sztuka polityki zagranicznej, jest tak stara, jak stare są stosunki pokojowe między państwami. Błędem byłoby twierdzić, że dyplomacja datuje się

od czasu wprowadzenia stałych przedstawicielstw dyplomatycznych w państwach europejskich, t. j. od połowy XVII w. Od tego czasu zyskała tylko dyplomacja prawidłową i trwałą organizację swej pracy.

Dyplomacja jest sztuką wyzyskania koniunktur międzynarodowych na pożytek własnego państwa. Opierać się więc musi przedewszystkiem na dokładnej znajomości interesów i zadań własnego państwa, na należytem zrozumieniu stanowiska własnego państwa w rzędzie innych i na umiejętnem rozpoznaniu celów i środków polityki zagranicznej tych państw, z którymi się stosunki utrzymuje. Dyplomacja zatem wymaga gruntownej i wszechstronnej nauki, zmysłu orjentacyjnego, poczucia możliwości i miary, znajomości obcych krajów i narodów, jako też ludzi, z którymi się rokowania prowadzą. Aby temu sprostać, dyplomacja musi się odznaczać mądrością, konsekwencją i wielką dyskrecją. Żądanie, aby dyplomacja była jawną jest pospolitym absurdem. Jeśli w zwykłych interesach handlowych, dla wyzyskania koniunktury i uniknięcia niepotrzebnej interwencji konkurentów, konieczną jest poufność, to cóż dopiero przy interesach państwowych, gdzie ujawnienie toczących się rokowań może narazić na szwank dobro całego państwa. Poufność i dyskrecja w dyplomacji nie jest potrzebną na to, aby osłonić mgłą tajemnicy, jak się to pospolicie mówi, szalbierstwa, kręactwa i nieuczciwości dyplomatów. Istotą dyplomacji nie jest bynajmniej gra oszukańcza; zapewne, w dyplomacji, tak jak i w innych interesach, używane były nieraz metody nieuczciwe i niemoralne. Jednak wielkie cele dyplomacji dadzą się osiągnąć nie sztuką kręactwa, lecz szczerem, stanowczem i ostrożnem urzeczywistnieniem istotnych potrzeb i aspiracyj własnego państwa przy jednoczesnem poszanowaniu na-

leżnych praw innych państw i tej miary sprawiedliwości, która musi regulować ustrój życia międzynarodowego.

Dyplomacją zwie się także ustrój i zespół tych władz i urzędów państwowych, które są powołane do prowadzenia akcji dyplomatycznej. Na czele dyplomacji w państwie stoi ministerstwo spraw zagranicznych, które kieruje polityką zewnętrzną i czynnościami państwowych przedstawicielstw w zagranicznych krajach (ambasad, poselstw, delegacyj dyplomatycznych i t. d.). Każdy poseł w obcym państwie działa na podstawie instrukcji udzielonej mu przez swego ministra spraw zagranicznych. W dawniejszych czasach, kiedy komunikacje były mniej doskonałe i częste, instrukcje dyplomatyczne były wszechstronnie opracowanym, na dalszą metę zakreślonym programem akcji dyplomatycznej w stosunku do odnośnego państwa. Słynne były instrukcje udzielane posłom Rzeczypospolitej Weneckiej. Przy dzisiejszym, łatwym sposobie porozumiewania się, instrukcje dyplomatyczne, często ze szkodą sprawy, przybierają cechę doraźnych wskazówek i za mało uwzględniają niezbędną ciągłość dyplomatycznej pracy.

DYPLOMATA — osoba powołana przez państwo do pełnienia czynności dyplomatycznych, Dyplomaci bywają fachowi (po franc. *diplomates de carrière*), t. j. urzędnicy, którzy przebyli odpowiednią naukę i praktykę, i dyplomaci bez specjalnego przygotowania, którzy, dzięki swym wybitnym zdolnościom i znajomości spraw zagranicznych, zostali powołani do służby dyplomatycznej. Od każdego dyplomaty winno się wymagać znajomości tych wszystkich przedmiotów i nauk, na których się dyplomacja opiera, a także poczucia miary, taktu i uwzględniania form w świecie dyplomatycznym przyjętych. Formy jednak zewnętrzne, niewątpliwie konieczne, nie są istotną cechą

dobrego dyplomaty; by nim być, trzeba mieć treść wewnętrzną i należyte obeznanie się z całym terenem polityki zagranicznej.

DYPLOMATYCZNI AGENCI, DYPLOMATYCZNE CIAŁO — p. agent dyplomatyczny, ambasador, ciało dyplomatyczne.

DYPLOMATYCZNY — odpowiadający wymaganiom dyplomacji, stosujący się do metod i form dyplomacji. *Język dyplomatyczny* — język najczęściej i najpowszechniej używany w rokowaniach dyplomatycznych i przy spisywaniu aktów dyplomatycznych. Za taki język dyplomatyczny do niedawna uznawany był powszechnie język francuski. Po francusku spisywane były traktaty międzynarodowe i tekst francuski, a nie tłumaczenia, był uważany jako autentyczny. Dopiero w XIX w. niektóre mocarstwa (Anglja, Niemcy) zaczęły wyłamywać się od tej zasady i stosować własny język w aktach międzynarodowych. Na konferencji paryskiej w r. 1919 język angielski używany był równorzędnie z francuskim, obydwie teksty, francuski i angielski, w których spisane zostały traktaty pokojowe po wojnie światowej 1914 — 1819 r., stoją narówni, jako dwa teksty autentyczne.

DYREKCJA — kierownictwo, władza kierownicza, urząd kierowniczy, np. dyrekcja poczt i telegrafów.

DYREKTYWA — wytyczna dla przeprowadzenia pewnej sprawy. Udzielać dyrektyw podwładnemu lub pełnomocnikowi znaczy wskazywać wytyczną, t. j. dawać kierunek, w jakim czynność ma być wykonana.

DYSCYPLINA — hierarchiczne podporządkowanie się podwładnych swym przełożonym; stąd porządek (np. dyscyplina naukowa), karność (np. dyscyplina wojskowa). Władza dyscyplinarna = władza przełożonego nad podwładnymi, wynikająca z hierarchicznego ich podporządkowania. Kara dyscyplinarna = kara, wymierzona podwła-

dnemu przez przełożonego, na podstawie jego władzy dyscyplinarnej, a nie z wyroku sądu.

DYSKONTO — potrącenie pewnej części procentu przy zapłaceniu weksłu przed terminem jego płatności. Dyskontem zwie się także skup weksli z potrąceniem odpowiedniego procentu. Dyskontem weksli zajmują się banki dyskontowe (p. bank).

DYSKRECJONALNA WŁADZA — władza, której zakres zależny jest od uznania i woli tego, który ją sprawuje. Dyskrecjonalną władzę posiada np. dyktator, monarcha absolutny.

DYSKUSJA — roztrząsanie pewnej kwestji drogą wzajemnie się zwalczającej argumentacji (argumenty *pro* i *contra*, t. j. za i przeciw). Dyskusja jest niezbędną metodą parlamentarnych obrad. Każda ustawa, każdy regulaminowo dopuszczalny wniosek poddawany jest przez przewodniczącego do dyskusji parlamentu. Projekt ustawy, zanim zostanie uchwalony, podlega trzykrotnej dyskusji (trzy czytania). Dyskusja bywa merytoryczna, jeśli dotyka treści postawionej tezy, lub też formalna, jeśli omawia zewnętrzną formę poddanego obradom zagadnienia.

DYSYDENT — różniący się w wierze lub wyznaniu. W Polsce dysydentami po reformacji zwano wszystkich niekatolików, z wyjątkiem wyznawców greckiego obrządku, zwanych *dyzunitami* (p. dyzunicy). W myśl pokoju religijnego, ustanowionego przez Konfederację warszawską z roku 1573, dysydenci zrównani byli w swoich prawach z katolikami. Kiedy w w. XVIII niektóre prawa polityczne i obywatelskie zostały odebrane dysydentom, którzy coraz częściej stawali się podporą knoń, wymierzonych przeciwko Polsce, sprawa dysydentów stała się pretek-

stem do mieszania się sąsiednich mocarstw w wewnętrzne sprawy Polski i jednym z argumentów, usprawiedliwiających pierwszy rozbiór Polski w r. 1772.

DIWAN — po persku oznacza pierwotnie kobierzec, następnie—posiedzenie, zgromadzenie, radę. Stąd Dywanem zwano wielką Radę państwową w Turcji.

DIWERSJA — odwrócenie, zboczenie, zmiana kierunku. W taktyce wojennej — odwrócenie uwagi przeciwnika od właściwego punktu operacyj wojennych przez rozpoczęcie akcji na innym, nie istotnym dla planu strategicznego, punkcie (manewr dywersyjny).

DIWIDENDA — od łacińskiego *dividere*, t. j. rozdzielać, — czysty zysk przedsiębiorstwa udziałowego (akcyjnego), procentowo określany od każdego udziału i po zakończeniu roku obrotowego rozdzielany między udziałowców (akcjonariuszów).

DIZUNICI — tak zwali się w Polsce wyznawcy kościoła greckiego czyli prawosławnego, którzy nie przystąpili do unji kościołów greckiego i katolickiego, przeprowadzonej na synodzie w Brześciu w r. 1596.

DZIEDZICTWO — pochodzi od starodawnego słowa polskiego *diedzina*, co oznaczało pewien obszar ziemi, będący w czyjś faktycznym władaniu. Dziedzictwo jest to dobro, przechodzące drogą spadku po zmarłym posiadaczu (spadkodawcy) na jego potomstwo lub inne osoby (dziedziców, spadkobierców) w myśl ustalonego porządku. *Dziedzicem* jest posiadacz dobra dziedzicznego. W monarchjach dziedzicznych dziedzictwem jest tron, t. j. władza monarsza.

DZIEDZICZENIE — prawna możność otrzymania, w spadku po zmarłym przodku lub krewnym, pewnego dobra, t. j. dziedzictwa.

DZIEDZICZNA MONARCHJA — p. monarchja

DZIEDZICZNOŚĆ — zdolność lub siła przelewania na potomstwo pewnych cech zewnętrznych lub wewnętrznych. Dziedziczność, przejawiająca się w formie dziedziczenia pewnych cech po odleglejszych przodkach, z pominięciem bliższych, zwie się atawizmem (p. atawizm).

DZIEKAN — po łacinie *decanus* — duchowny, pełniący nadzór kościelny nad kilku parafjami, administracyjnie złączonemi w *dekanat*. W uniwersytetach dziekanami zwa się wybrani kierownicy wydziałów uniwersyteckich, którym przysługują pewne funkcje administracyjne, np. dziekan wydziału prawniczego, lekarskiego i t. d.

DZIESIĘCINA — ofiara dziesiątej części zbiorów i płodów, składana przez wiernych na utrzymanie duchowieństwa i kościołów. Sięga ona czasów starożytnych, w świecie chrześcijańskim długo była stosowana. Dzisiaj nie praktykuje się.

DZIEWICZA MOWA — tak zwie się pierwsza mowa wypowiedziana w parlamencie przez nowowybranego posła.

DZIKI POSEŁ — tak zwa członka parlamentu, nie zapisanego do żadnego stronnictwa politycznego (p. bezpartyjność).

EDUKACJA — znaczy wychowanie kształcenie. *Komisja Edukacyjna*, ustanowiona w Polsce uchwałą sejmu w r. 1773, była pierwszym w Europie ministerstwem oświaty publicznej. Zawdzięcza swe powstanie Joachimowi Chreptowiczowi, podkanclerzemu litewskiemu, który postawił w sejmie wniosek, ażeby dobra i fundusze pozostałe po skasowaniu zakonu jezuitów w r. 1773 obrócić na cele edukacji publicznej. Pierwszymi członkami Komisji edukacyjnej byli: Ks. Ignacy Massalski, biskup wileński, jako prezes, ks. Michał Poniatowski, Sułkowski, Chreptowicz, Ignacy Potocki, ks. Adam Czartoryski, Andrzej Zamoyski i Poniński. Sejm oddał pod kierownictwo Komisji edu-

kacyjnej całe szkolnictwo polskie, poczynszy od szkół elementarnych aż do uniwersytetów. We wszystkich działach oświaty publicznej Komisja edukacyjna dokonała gruntownej i zbawiennej reformy: podzieliła państwo pod względem administracji szkolnej na 10 wydziałów (6 w Koronie, 4 na Litwie), zaprowadziła jednolity typ szkół wydziałowych i podwydziałowych (gimnazjów i progimnazjów), pobudziła do życia piśmiennictwo szkolne przez założenie *Towarzystwa do ksiąg elementarnych*, zreformowała Akademię krakowską (ks. Kołłątaj) i wileńską. Wprowadziła należyty nadzór nad szkołami przez swych wizytatorów. Doniosłe prace Komisji edukacyjnej zostały przerwane przez ostateczne rozbiory Polski. Ostatnie posiedzenie Komisji edukacyjnej odbyło się 10 kwietnia 1794 r. W Księstwie Warszawskim, utworzonym przez Napoleona w r. 1807, powstała, na wzór Komisji edukacyjnej, *Izba edukacji publicznej* pod przewodnictwem Stanisława Potockiego; członkami jej między innymi byli: Staszyc, Kopczyński i Linde. W r. 1812 Izba edukacji publicznej zamieniona została na *Dyrekcję edukacji publicznej*.

EDYKT — oznacza wogóle każde ogłoszenie lub rozporządzenie władzy. W starożytnej republice rzymskiej słynne były edykty urzędników sądowych (pretorów), które, ciągle uzupełniane, przyczyniły się do należytego komentowania i zastosowania prawa, a także do zapełnienia luk, jakie prawodawca w ustawach zostawił. Edykty pretorów i innych urzędników, później zaś cesarzów rzymskich, zebrane zostały za czasów cesarza Hadryjana i ogłoszone jako edykt stały (*edictum perpetuum*).

Edykt nantejski, wydany przez króla francuskiego Henryka IV 13 kwietnia 1598 w Nantes, zapewniał hugonom tolerancję religijną i równouprawnienie obywatel-

skie. Został zniesiony przez Ludwika XIV 23 października 1685 r.

EGZARCHA — w średniowieczu tytuł namiestnika cesarza greckiego w posiadłościach jego we Włoszech. Egzarchat włoski cesarzów greckich istniał od drugiej połowy VI do VIII w.

Obecnie zwa się egzarchami niektórzy biskupi metropolitalni na Wschodzie. Stanowisko egzarchy jest pośrednie między patriarchą a metropolitą.

EGZEKUCJA — wykonanie; przymusowe wykonanie wyroku sądowego lub rozporządzenia władz administracyjnych (np. egzekucja podatkowa). W procesie karnym — przymusowe wykonanie kary, specjalnie kary śmierci. W dawnej Rzplitej Polskiej egzekucja, jako przymusowe wykonanie prawa, była zjawiskiem rzadkiem, szczególnie w okresie demokracji szlacheckiej; idealistyczne rachuby na dobrowolną egzekucję zarządzeń władzy zawodziły i taki stan rzeczy przyczynił się bardzo do obniżenia powagi prawa, do samowoli i niekarności obywateli i do upadku państwa. Egzekucyjne sejmy (p. Sejm).

EGZEKUTOR — osoba, której powierzono przymusowe wykonanie wyroku lub rozporządzenia władzy. Egzekutor testamentu — osoba, której autor testamentu polecił dbałość o wykonanie ostatniej swojej woli.

EGZEKUTYWA — władza wykonawcza. Jest to jedna z dwóch podstawowych funkcji ogólnej władzy państwowej; drugą funkcją jest władza prawodawcza. Władza sądowa jest specjalnym rodzajem władzy wykonawczej i, z tej racji, stawiana jest, jako trzecia główna funkcja państwowej władzy zwierzchniczej. Brak egzekutywy w państwie uniemożliwia jego istnienie; słabość egzekutywy i wynikający stąd brak prawidłowej egzekucji i poszanowania prawa sprowadza słabość państwa, chwiejność

rządów i samowolę jednostek. Upadek Rzplitej Polskiej przypisać należy w znacznej mierze słabości i niedostateczności jej władz wykonawczych, t. j. egzekutywy.

EKONOMJA POLITYCZNA — inaczej ekonomja społeczna lub ekonomika społeczna, pochodzi od dwóch greckich wyrazów: *oikos* — dom, gospodarstwo i *nomos* — prawo, i oznacza naukę, badającą zjawiska życia gospodarczego w społeczeństwach ludzkich (narodach, państwach) z punktu widzenia ich teoretycznego uzasadnienia i przyczynowego między nimi związku. Umiejętność wysnuwania z tych teoretycznych badań i uzasadnień praktycznych wniosków postępowania, celem najlepszego urzędzenia życia gospodarczego, zwie się *polityką ekonomiczną*, czyli sztuką rządzenia na polu gospodarczem (p. polityka).

Ekonomja polityczna, jako specjalna i wyodrębniona dyscyplina naukowa, datuje się od drugiej połowy XVIII w.; dawniej kwestje ekonomiczne traktatowane były w związku z innymi zagadnieniami polityczno-społecznymi. Różne sposoby ujęcia i uzasadnienia zjawisk gospodarczych wytworzyły w ekonomji politycznej cały szereg kierunków czyli szkół. Najpierwszą była szkoła *fizjokratów*, uznających, że zjawiskami gospodarczemi rządzą niezmiennie, od woli człowieka niezależne prawa przyrody i że przyroda, t. j. ziemia, jest jedynem źródłem wytwórczości i bogactwa (p. fizjokraci). Dalej szła szkoła *liberalna* (inaczej, niezupełnie prawidłowo, *manchester-ska*) z Adamem Smith'em na czele, widząca w wolnej i nieskrępowanej pracy ludzkiej najlepszy sposób osiągnięcia dobrobytu społecznego. Następnie przyszły szkoły *krytyczne*, które starały się obalić wiarę w słuszność teorii liberalnej, a w wolnem zespoleniu indywidualnych wysiłków ludzkich upatrywały najlepszy sposób organizacji życia gospodarczego. Krytyka indywidualizmu,

t. j. osobistego egoizmu jednostek, jako istotnej pobudki wytwórczości i najlepszego środka do zharmonizowania sprzecznych interesów klas, doprowadziła do kierunków *kolektywistycznego, socjalistycznego i komunistycznego* (p. kolektywizm, socjalizm, komunizm). Kierunek, rozpatrujący życie gospodarcze z punktu widzenia nie jednostek i nie klas społecznych, ale narodu, jako całości, zwie się kierunkiem *narodowym*. Najwybitniejszym przedstawicielem tego kierunku wśród ekonomistów polskich XIX w. był Fryderyk hr. Skarbek („Ogólne zasady nauki gospodarstwa narodowego czyli czysta teoria ekonomji politycznej”, „Elementarne zasady gospodarstwa narodowego”); temuż kierunkowi hołdowali Stanisław Staszyc, Józef Supiński, August Cieszkowski. Rozróżniamy dalej kierunek *historyczny* z prof. Wilhelmem Roscherem na czele, uzależniający zjawiska gospodarcze od warunków danego okresu historycznego, a nie od stałych praw ekonomicznych; kierunek *psychologiczny* z Karolem Menger'em na czele, kładący wagę na wewnętrzne pobudki człowieka, jak o przedmiotu gospodarczej działalności; kierunek *matematyczny*, wyjaśniający zjawiska gospodarcze metodą matematyczną; kierunek *solidaryzmu*, wynikły na tle przeciwności do teorii socjalistycznej, wyznającej naturalną konieczność walki klas.

Badając kolejne fazy życia gospodarczego w społeczeństwie ludzkim, ekonomika polityczna rozpatruje zjawiska: *wytwórczości* czyli produkcji, obrotu wytworzonych dóbr czyli *wymiany, podziału* dóbr ekonomicznych między poszczególnych ludzi i warstwy społeczne i *spożycia* dóbr czyli konsumcji.

EKSCELENCJA — tyle co doskonałość. Tytuł królów longobardzkich, frankońskich i cesarzów niemieckich aż do XIV w. Później i obecnie tytuł ten przysługuje wyż-

szym dygnitarzom państwowym i kościelnym, a więc: ministrom, posłom dyplomatycznym, generałom, arcybiskupom i biskupom.

EKSKOMUNIKA — wyklęcie, usunięcie z grona wiernych, rzucenie klątwy przez upoważnioną do tego władzę kościelną. Jestto kara kościelna stosowana dosyć często przez papieży i biskupów w epoce średniowiecznej. Dotykała ona poszczególne osoby, nieraz cesarzów i królów, i stanowiła wówczas dotkliwą broń w ręku Kościoła.

EKSMISJA — przymusowe, z mocy wyroku sądowego wyrugowanie faktycznego posiadacza, dzierżawcy, lokatora z nieruchomości, dzierżawy, mieszkania.

EKSPANSJA — rozszerzanie się, rozprzestrzenianie się. Ekspansja państwa może być terytorjalna — przez powiększanie terytorjum państwowego, cywilizacyjna — przez rozszerzanie swych wpływów cywilizacyjnych na inne kraje i państwa, handlowa — przez opanowywanie rynków zbytu wśród obcych narodów, ludnościowa — przez emigrację własnej ludności, rozprzestrzenianie się jej i osiadanie w obcych państwach. Ekspansja może być wojenna, jeśli dokonywa się przemocą, siłą oręża, lub też pokojową, jeśli urzeczywistnia się przy pokojowych stosunkach z odnośnymi państwami. Ekspansja Niemiec na Wschód — p. *Drang nach Osten*. Ekspansja Polski ku wschodowi, na Litwę i na Ruś, jest wynikiem z jednej strony niemieckiego *Drang nach Osten*, a z drugiej — rosnącej siły liczebnej, cywilizacyjnej i ekonomicznej polskiego narodu.

Ekspansja kolonialna stworzyła wielkie imperja światowe (p. kolonje). Ekspansja jest zawsze przejawem i dowodem energii narodu i państwa.

EKSPATRJACJA — od łacińskiego wyrazu *patria* — ojczyzna. Porzucenie ojczyzny, ojczystego kraju bez zamiaru

powrotu. Wyrzeczenie się ojczyzny; zerwanie łączności z własnym narodem.

EKSPEDYCJA — znaczy wyprawianie, wysyłanie, wyprawa. Ekspedycja w urzędach i biurach oznacza wyprawianie pism i aktów urzędowych tamże sporządzanych; ekspedycja pocztowa — wyprawianie przez urzędy pocztowe do adresatów pism i posytek. Ekspedycją zwie się także specjalne biuro, zajmujące się przy odnośnych urzędach wyprawianiem aktów i korespondencji. Ekspedycja wojskowa — wyprawianie oddziałów wojska (korpusu ekspedycyjnego) dla przeprowadzenia akcji wojennej poza granicami państwa. Ekspedycja naukowa — zorganizowana wyprawa uczonych celem przeprowadzenia pewnych badań naukowych.

EKSPERT — wytrawny, biegły; fachowy znawca, któremu powierzono zbadanie sprawy i wydanie na tej podstawie rzeczowej oceny i sądu. Zależnie od rodzaju sprawy rozróżniamy ekspertów politycznych, sądowych, lekarskich i t. p. Na konferencjach międzynarodowych delegaci poszczególnych państw mają zwykle własnych ekspertów, którzy przygotowują im materiał faktyczny, dają fachową ocenę i projektują wnioski.

EKSPERTYZA — badanie sprawy przez eksperta.

EKSPLOATACJA — oznacza zyskowne użytkowanie kapitału, przedsiębiorstwa; eksploatacja rolna — taka gospodarka na roli, która przynosi zysk. Eksploatacja używa się także w znaczeniu wycisku, t. j. prowadzenia takiej gospodarki, która przynosi nadmierne zyski ze szkodą eksploatowanych czynników (pracy robotników, wyniszczanej ziemi, zamożności mieszkańców przez zbytne opodatkowanie i t. p.).

EKSPORT — znaczy wywóz, specjalnie wywóz towarów za granicę państwa (p. wywóz). EkSPORTowi przeciwstawia

się *import* czyli wwóz towarów do państwa z zagranicy. Stosunek eksportu do importu, obliczony według wartości wywożonych i wwożonych towarów, wykazuje bilans handlu zewnętrznego, który może być czynny lub bierny (p. bilans, handel).

EKSPPROPJACJA — p. wywłaszczenie.

EKSTENSYWNOŚĆ — skłonność do rozszerzenia się, do rozstrzelenia swych wysiłków, do ogarniania coraz to nowych terenów pracy i działalności. Przeciwnością ekstensywności jest *intensywność*, dążąca do skupienia wysiłków, do skoncentrowania i pogłębienia pracy na danym i określonym terenie. Gospodarka ekstensywna np. na roli oznacza gospodarkę, obrachowaną na stosunkowo wyższy zysk z większych obszarów uprawy, a nie na zwiększenie wydajności roli przez umiejętną i nakładową eksploatację. Ekstensywnością w polityce państwowej jest dążenie do opanowywania coraz nowych zyskowych obszarów, a nie dbałość o powiększenie produkcji i dobrobytu posiadanego.

EKSTERYTORJALNOŚĆ — jest to fikcja prawna (t. j. zmyślenie prawne), mocą której uznaje się, iż pewna część terytorjum państwowego nie jest prawnie jego częścią lub, że pewne osoby i rzeczy, faktycznie znajdujące się na terytorjum danego państwa, znajdują się właściwie poza jego obrębem na terytorjum innego państwa. Taką eksterytorjalność stosowano powszechnie w państwach cywilizowanych do papieża i monarchów, przebywających na terytorjum obcego państwa, do agentów dyplomatycznych, urzędujących zagranicą, do terytorjum i pałacu obcych ambasad, do statków wojennych, przebywających na wodach terytorjalnych i w portach obcego mocarstwa, do obcych wojsk, znajdujących się na terytorjum państwa za jego zgodą. Ta fikcja wydawała się dawniejszym

prawnikom konieczną dla uzasadnienia niezbędnych w stosunkach międzynarodowych wyjątków od powszechnie uznanej zasady, iż władza zwierzchnicza i jurysdykcja niepodległego państwa obejmuje wszystkich i wszystko, co się na jego terytorjum znajduje. Dzisiejsi uczeni prawa międzynarodowego uważają jednak taką fikcję prawną za zupełnie niepotrzebną; daleko prościej i prawidłowiej jest postawić sprawę tak, iż pewne osoby i przedmioty są do tego stopnia uosobieniem zwierzchnictwa (*souveraineté*) i jurysdykcji własnego państwa, iż nie mogą się pozbyć tego charakteru z chwilą, kiedy znajdują się na terytorjum obcego państwa czyli, że muszą być wyjęte z pod władzy zwierzchniczej i jurysdykcji tego państwa obcego. Korzystają więc np. panujący, ambasadorowie, statki wojenne i t. d. nie z fikcji eksterytorjalności, lecz z prerogatywy immunitetu od zwierzchnictwa obcego państwa.

Inny rodzaj eksterytorjalności, a więc także immunitetu, znajdujemy w sytuacji prawnej, jaka stworzona została w państwach Wschodu (Turcji, Egipcie, Chinach, Japonji) drogą *kapitulacyj*, t. j. specjalnych umów międzynarodowych, zapewniających w tychże państwach wyjęcie z pod jurysdykcji władz miejscowych całych odłamów ludności chrześcijańskiej i zachodnio-europejskiej (p. kapitulacje).

EKSTRADYCJA—znaczy wydanie. Jest to akt zwierzchnictwa państwowego, którym państwo wydaje osobę oskarżoną lub winną zbrodni czy przestępstwa innemu państwu, na którego terytorjum czyn karygodny został popełniony, lub temu państwu, którego dana osoba jest poddana. Ekstradycja, jako akt zwierzchniczy udzielnego państwa, jest aktem dobrowolnym i nie może być uznana jako wyższy, od woli jego niezależny, obowiąz-

zek. Z drugiej strony, interes ogólny wszystkich państw wymaga, aby prawo było wszędzie szanowane i sprawiedliwość była każdemu i wszędzie wymierzona. Prócz tego, dbając o bezpieczeństwo, poszanowanie prawa i spokój wewnątrz własnego terytorjum, państwo ma interes w tem, aby pozbywać się zbrodniarzy, którzy w jego granicach szukać chcieli bezkarności. Z tych powodów ekstradycja praktykowana była już w odległych czasach. Jednak od starożytności aż do XVIII w. stosowana była rzadko i wyjątkowo w przeciwieństwie do prawa *przytułku* czyli *azyłu*, którem powszechnie szafowano. Wówczas państwa wydawały jedynie przestępców politycznych, winnych herezji albo dezertarów. Dopiero od końca XVIII wieku, a szczególnie od połowy XIX w., ekstradycja stała się zjawiskiem coraz częstszem, uznanem i unormowanem przez wszystkie prawie państwa cywilizowane w specjalnych umowach międzynarodowych (traktatach ekstradycyjnych) lub w wewnętrznych ustawach państwowych.

Kardynalne zasady, na których opiera się ekstradycja w dzisiejszem prawie międzynarodowem, są, z pewnemi odmianami i różnicami, następujące: państwo nie wydaje przestępców, którzy są jego własnymi poddanymi (inaczej prawo W. Brytanji i Stanów Zjednoczonych Półn. Ameryki, które uznaje zasadę bezwzględnej terytorjalności sądownictwa). Państwo, z tytułu swej niepodległości i zwierzchnictwa (*souveraineté*), ma prawo odmówić wydania przestępcy, chyba, że jest do tego zobowiązane formalnym traktatem ekstradycji. Państwo ma w każdym razie prawo zbadać swobodnie każde poszczególne żądanie ekstradycji, czy to przez władzę administracyjną (Francja), czy przez władzę sądową (Anglja, Ameryka), i postąpić w myśl wyników własnej procedu-

ry. Państwo z reguły, o ile niema specjalnych umów przeciwnych, nie wydaje osób, które popełniły przestępstwa polityczne lub takie przestępstwa zwykłego prawa karnego, które są ściśle związane z aktami politycznymi (np. rewolucją, powstaniem), albo też mają wyraźny charakter polityczny. Królobójstwo, za przykładem Belgji, uznane zostało przez inne państwa za przestępstwo zwykłego prawa karnego, podlegające ekstradycji. Dezertery wojskowi z reguły nie są wydawani; rzecz się ma przeciwnie z dezertkami załóg okrętowych (p. dezertki). Przestępstwa zwykłego prawa karnego, w przeciwieństwie do czasów dawniejszych, są w coraz większej mierze uznawane za powodujące ekstradycję. Wyliczenie różnych rodzajów przestępstw w traktatach ekstradycyjnych nie jest limitatywne czyli ograniczające, t. zn., że państwo ma prawo według własnej oceny i uznania wydać żądającemu państwu przestępcę, który popełnił czyn karygodny, nie wymieniony w odnośnym traktacie ekstradycyjnym. Wydany przestępca może być sądzony tylko za czyn, z powodu którego formalnie postawione zostało żądanie ekstradycji.

ELEKCJA — znaczy wybór, obieranie (p. wybory). Termin ten stosował się specjalnie do wyboru panującego monarchy. W dawnej Rzeszy niemieckiej elekcja cesarza należała przed XIII w. do ogółu książąt Rzeszy, później do 7 elektorów czyli *kurfurstów*. W Polsce zasada elekcji królów, po okresie dziedzicznego tronu Piastów, zaczyna się przyjmować w epoce Jagiellońskiej (wybór Aleksandra Jagiellończyka) i ustala się po bezpotomnej śmierci Zygmunta Augusta w 1572 r. Zgubna ta zasada, niweczająca najważniejszą rację bytu monarchji, która dziedzicznością rządów utrwała ciągłość polityki państwowej, przetrwała w Polsce aż do konstytucji z 3 maja 1791 r.,

która wprowadziła dziedziczość tronu w Polsce przy zachowaniu jedynie wyboru dynastji. Elekcja królów w Polsce odbywała się *viritim*, przez ogół zebranej szlachty (przyczem każdy szlachcic w Polsce miał prawo wybierać króla). Termin elekcji oznaczał Sejm konwokacyjny, a polem elekcji była wieś Wola pod Warszawą. Tam, na okopanym placu, zbierał się senat (w specjalnej szopie), koło rycerskie i ogół szlachty konno i zbrojno, zgrupowany województwami. Najstarszy senator proponował kandydata, a prymas z senatorami zbierał głosy, pytając o zgodę poszczególne województwa. Do elekcji króla potrzebna była jednomyślność.

ELEMENT — żywioł, pierwia tek Starożytni Grecy różniali cztery żywioły we wszechświecie: ogień, wodę, powietrze i ziemię.

Elementarne klęski — spowodowane żywiołowemi katastrofami np. wylewem wód, pożarem, trzęsieniem ziemi, gradem i t. p.

Elementarna nauka — nauka podstawowa czyli początkowa, a więc nauka czytania i pisania.

Elementarne szkoły — szkoły początkowe.

EMANCYPACJA — znaczy wyzwolenie. W prawie starożytnym emancypacją zwał się akt prawny, wyzwalający dziecko z pod władzy rodzicielskiej. Później termin ten stosowano do życia polityczno-społecznego, oznaczając nim uwolnienie pewnej klasy, sfery lub kategorii ludzi od krępujących ich więzów prawnych, politycznych i obyczajowych. W ten sposób mówi się o emancypacji: niedozwolonych lub nieuznawanych wyznań religijnych, np. protestantów we Francji (edykt nantejski 1598 r.) lub katolików w Anglii (akt parlamentu z 13 kwietnia 1829 r.); włościan — przez zniesienie poddaństwa; murzynów — przez zniesienie niewolnictwa i handlu czarnymi niewolnikami

(p. abolicjonizm, niewolnictwo); kobiet — przez zniesienie krępującej je opieki prawnej i nadanie im praw politycznych; żydów — przez nadanie im praw obywatelskich i zrównanie ich cywilno-prawne i polityczne z ogółem ludności danego państwa. Emancypacja nie jest zasadą bezwzględną, która powinna być zawsze i wszędzie w jednakej mierze wprowadzana w życie. Emancypacja może być dobrą lub złą, słuszną lub niesłuszną, pożyteczną lub szkodliwą, zależnie od tego do kogo się stosuje i do jakich sięga granic. Nie każda emancypacja ma na celu uznanie godności człowieka, zapewnienie każdemu poszanowania jego ludzkiego jestestwa. Nie zawsze emancypacja niepełnoletnich dzicci okazuje się pożyteczną. Emancypacja np. żydów, urzeczywistniana w imię pięknych haseł ewangelicznej równości człowieka, doprowadziła do zaciętej walki żydów z podstawami cywilizacji chrześcijańskiej i do ambicji ustalenia panowania narodu „wybranego“ nad światem.

EMBLEMAT — znak, oznaka, godło (p. godło), służące do widocznego odróżnienia pewnych instytucyj, organizacyj, partyj; związków i t. p. Emblematami są np. herb państwa, sztandar pułku, chorągiew narodowa, rewolucyjna kokardka czerwona itp. Prawodawstwo każdego państwa zawiera postanowienia o emblematach państwowych, narodowych, o emblematach dozwolonych i zakazanych, o ochronie prawnej emblematów państwowych i t. p.

EMERYTURA — od łacińskiego słowa *meritus* — zasłużony, oznacza stałą pensję, wypłacaną przez państwo, instytucję publiczną lub prywatną, jako też osoby prywatne swym pracownikiem, którzy po pewnym okresie czasu ze służby wystąpili. Podstawowym warunkiem i uzasadnieniem emerytury jest nieskazitelność służby, dłuższy okres jej pełnienia i słuszość zabezpieczenia

życia pracownikowi, który, oddawszy swe siły na usługi skarbu publicznego lub prywatnego, stał się niezdolnym do dalszego i innego zarobkowania. Zależnie od tego kto wypłaca emeryturę i komu ona jest wypłacana, różniamy emerytury publiczne i prywatne, emerytury urzędników państwowych, wojskowych i różnego rodzaju urzędników prywatnych. Emerytura, jako stała i powszechna instytucja, jest zjawiskiem nowszych czasów; istnieje dzisiaj we wszystkich państwach cywilizowanych i stanowi poważne obciążenie budżetów państwowych.

EMIGRACJA — od łacińskiego słowa *migrare* t. j. wędrować — wywędrowanie; własnowolne, choć nie zawsze dobrowolne, opuszczenie własnego kraju bez zamiaru powrotu do ojczyzny lub z nadzieją powrotu do niej w innych, lepszych, okolicznościach. Jeśli emigracja łączy się z wyraźnym zamiarem osiedlenia się w pewnym oznaczonym kraju, czyli z zamiarem *immigracji*, wtedy może być przejściowym etapem do ekspatrjacji, t. j. wyrzeczenia się własnej ojczyzny i wyboru innej. Jednak nie zawsze emigracja jest wstępem do ekspatrjacji; przeciwnie, często ludność, emigrująca nawet bez zamiaru powrotu, zachowuje łączność z krajem rodzinnym, nie zrzuca się bodaj ideowego związku z ojczyzną i, jeśli jest masową i skupioną, tworzy kolonję, podległą formalnie lub nieformalnie metropolji, t. j. macierzy. W każdym razie emigrant, dopóki formalnie nie uzyskał obywatelstwa w innem państwie, pozostaje poddanym własnego państwa i ono obowiązane jest udzielać mu opieki i pomocy.

Poza taką emigracją właściwą, t. j. wywędrowaniem z granic własnego państwa, mówi się także o emigracji wewnętrznej, np. o emigracji ludności wiejskiej do miast, która jest objawem zwykłym przy rozwoju wiel-

kiego przemysłu i handlu, koncentrującego się w miastach i dającego ludności wyższe zarobki, niż te, które osiąga się w rolnictwie. Takie wewnętrzne ruchy ludności, będące wynikiem przeobrażeń stosunków ekonomicznych i społecznych w danym państwie, nie są emigracją we właściwym tego słowa znaczeniu. Nie są także emigracją wędrowni ludów koczujących, które nie mają własnego terytorjum, własnej ojczyzny. Wielką wędrowną koczowniczość, na początku ery średniowiecznej, tylko z zastrzeżeniem i odnośnie do punktu ich wyjścia z pierwotnych swych siedzib azjatyckich, nazwać można emigracją.

Emigracja jest objawem tak starym, jak starą jest historia osiadłych i zorganizowanych narodów i państw. Istniała ona w znacznych rozmiarach w starożytnych państwach Grecji i Rzymu i dawała wówczas początek licznym i bogatym kolonjom, rozszerzając władzę i cywilizację tych państw w całym ówczesnie znanym świecie. W okresie średniowiecznego feudalizmu europejskiego, przykuwającego ludność do roli i do cechowych miejskich organizacyj, emigracja znacznie osłabła. Z odkryciem nowych lądów Ameryki, z rozwojem żeglugi, emigracja ożywiła się, przybierając początkowo formy awanturnicznych wypraw po złote runo. W w. XIX emigracja stała się objawem powszechnym dzięki niezwykle ułatwieniu komunikacji i ogólnie przyjętej wolności przenoszenia się.

Różne są przyczyny, pchające ludność do emigracji, wszystkie zaś zbiegają się w jednej myśli — szukania lepszej doli. Inaczej mówiąc, różnorakie poszczególne przyczyny mają grunt wspólny — *ekonomiczny*.

Najczęściej *przeludnienie* ojczystego kraju, zarówno bezwzględne, jak względne, zmusza ludność do szukania wyżywienia i lepszych warunków bytu w krajach obcych.

Trudno przypuścić możliwość masowej emigracji z kraju, w którym życie jest łatwe, zarobki dobre a ludność niezbyt gęsta i skupiona; w takiej sytuacji emigrują tylko awanturnicy o umyśle przedsiębiorczym i burzliwym, którzy nieraz, poza osobistą karierą, oddać mogą ojczyźnie wielkie usługi, zdobywając dla niej nowe kraje, rynki zbytu, źródła bogactw i władzy. Jednak i w takich wypadkach masowa emigracja jest możliwa, jeśli nie jest objawem samorzutnym, lecz przedsięwzięciem sztucznie propagowanym, zorganizowanym bądź przez własne państwo celem zaludnienia i eksploatacji kolonij, bądź przez obce państwo lub działające w jego interesie organizacje, celem przyciągnięcia imigracji do swych pustych i niewyzyskanych krajów.

Polska, kraj o zbyt gęstej ludności rolniczej, zbyt małym rozwoju wielkiego przemysłu, w którym handel zmonopolizowany jest przez obcą ludność żydowską, posiada warunki, sprzyjające emigracji masowej. W ciągu XIX w. emigracja ludności rolniczej do Ameryki Południowej, specjalnie zaś do Brazylii (Parany) i ludności robotniczej i rzemieślniczej do Ameryki Północnej stworzyły na nowym lądzie wielkie, po kilka milionów liczące, skupienia Polaków, którzy nawet po przyjęciu obywatelstwa amerykańskiego nie stracili ideowej i materialnej łączności ze starą polską ziemią. Są to istne kolonie polskie, które wyzyskaniem swoich wpływów, poparciem moralnym i materialną pomocą oddały sprawie polskiej niezmiernie usługi podczas wojny światowej 1914—1919 r., kiedy rozstrzygały się losy odrodzonego państwa polskiego.

Odrębny rodzaj emigracji stanowi emigracja polityczna. Ma miejsce wtedy, kiedy, wskutek przesładowań politycznych lub religijnych, pewna część

obywateli państwa szukać musi schronienia poza granicami własnego kraju (jak np. emigracja protestantów francuskich do Niderlandów, Niemiec i innych sąsiednich krajów, po odwołaniu przez Ludwika XIV edyktu nantejskiego w r. 1685). Następuje także po rewolucjach, przewrotach państwowych i nieudanych powstaniach narodowych przeciwko obcej władzy, kiedy zwolennicy dawnego ustroju lub szermierze wolności uciekają z własnego kraju dla ratowania swego życia, czy zmanifestowania swego protestu przeciw nieuznawanej przez siebie władzy. Taką była emigracja francuskiej arystokracji i kleru po wybuchu Wielkiej Rewolucji, emigracja polskich powstańców po nieudanych rewolucjach narodowych 1831 i 1863 r., taką jest emigracja rosyjskiej „burżuazji” po wybuchu terrorystycznej rewolucji bolszewickiej. Porewolucyjna emigracja polityczna pociąga zwykle za sobą ten skutek, iż skupienia emigrantów czynią próby prowadzenia t. zw. *emigracyjnej polityki*, t. j. polityki, kontynuującej na obcym terenie dotychczasową walkę lub podejmującą wysiłki celem obalenia nowo powstałych w kraju ojczystym porządków. Taka emigracyjna polityka może mieć swoje złe strony, szczególnie jeśli emigranci tracą łączność z narodem i zrozumienie chwili; jednak nie każda emigracyjna polityka jest złą, a nieraz jest pożyteczną, a nawet wprost konieczną, gdyż w wyjątkowych okolicznościach niesposób bywa prowadzić czynnej, swobodnej polityki narodowej inaczej, jak poza granicami własnego kraju. Zresztą nie każda polityka, prowadzona poza granicami kraju, może być nazwana emigracyjną. Dopóki istnieje ścisły związek chwilowych wychodźców politycznych z krajem i narodem, dopóty nie może być mowy o polityce emigracyjnej w ujemnym jej znaczeniu. Nie sposób nazwać emigracyjną po-

lityki, prowadzonej podczas wojny światowej przez Polaków amerykańskich, przez czeskich patriotów pod wodzą Masaryka na terenie Rosji lub Ameryki i polskiego Komitetu Narodowego, kierowanego w Paryżu przez Romana Dmowskiego.

EMINENCJA — tytuł przysługujący kardynałom od czasów papieża Urbana VIII (1630 r.).

EMISARJUSZ — oznacza osobę, wysłaną z poufnymi zleceniami dla załatwienia w sposób nieoficjalny i zwykle ukryty pewnych poleceń, dla propagowania pewnych idei i hasła lub dla zbadania faktycznego stanu rzeczy, nastroju opinii, warunków udania się pewnego przedsięwzięcia i t. p. Rządy rewolucyjne lub powstańcze posługują się często emisarzuszami dla celów propagandy swych hasła lub organizacji sił rewolucyjnych.

EMISJA — w znaczeniu ekonomicznem i skarbowem jest to puszczanie w obieg papierów wartościowych wszelkiego rodzaju (akcyj, obligacyj, listów zastawnych) przez państwo, instytucje kredytowe publiczne i prywatne, do tego prawnie upoważnione. Emisja banknotów (p. bank).

EN BLOC — po francusku znaczy w „jednej bryle“, w całości. Uchwalić ustawę en bloc — tyle, co uchwalić ustawę w całości, bez roztrząsania poszczególnych jej części (p. blok).

ENCYKLIKA — pismo cyrkularne czyli okrężne, dawniej biskupów, dziś tylko papieża, którem tenże ogłasza światu pewne zasady i hasła lub występuje w obronie Kościoła. Słynną jest np. encyklika papieża Piusa IX z 8 grudnia 1864 r. (bulla *Quanta cura*), zawierająca w sobie *syllabus* t. j. zestawienie przeciwnych nauce Kościoła katolickiego błędów i urzędzeń nowoczesnego, liberalnego państwa. Encyklika ta stała się powodem zaciętej walki, prowadzonej przez Bismarcka w Niemczech przeciwko Kościo-

łowi katolickiemu (*Kulturkampf*). Encyklika papieża Leona XIII „*Rerum novarum*“ dała początek ruchowi chrześcijańsko-socjalnemu wśród katolików duchownych i świeckich.

ENDEK — utarte w Polsce skrócenie, oznaczające członka i stronnika N. D., t. j. narodowej demokracji (p. narodowa demokracja).

ENKLAWA — oznacza pewne terytorjum odrębne (etnograficznie, językowo, politycznie), włączone do terytorjum obcego i przez nie otoczone. Enklawą np. były Prusy Książęce czyli Wschodnie w terytorjum dawnej Rzplitej Polskiej. Naturalną tendencją państwa, posiadającego obce enklawy, jest ich usunięcie i doprowadzenie do politycznej jednolitości państwowego terytorjum.

ENTENTE — po francusku — porozumienie. Jeśli państwa porozumiały się pomiędzy sobą co do przestrzegania pewnej wspólnej linii ich polityki zagranicznej, lecz nie zawarły ze sobą normalnego i jawnego sojuszu politycznego, to ich stosunek zwie się w języku dyplomatycznym *entente*, która jeśli jest ścisłą, otrzymuje nieraz nazwę *entente cordiale* — serdeczne porozumienie. Przed wybuchem wojny światowej Anglja była w ścisłym porozumieniu z Francją i Rosją tak, że grupę tych trzech narodów nazywano ententą w przeciwieństwie do trójprzymierza, reprezentowanego przez Niemcy, Austro-Węgry i Włochy.

ENUNCJACJA — wygłoszenie, wypowiedzenie, odezwa

EPIKUREIZM — wyznawanie filozofji Epikura, greckiego filozofa z IV w. przed Chrystusem, który szczęśliwość człowieka upatrywał w pogodnym spokoju, wynikającym ze zdrowego i radosnego egoizmu. Chociaż ideałem Epikura nie było używanie uciech światowych i myśl jego była głębsza, to jednak pod epikureizmem w dzisiejszem

znaczeniu rozumie się egoistyczne wygodnictwo i lubowanie się w życiowych przyjemnościach.

EPISKOPAT — oznacza bądź godność biskupią, bądź zespół biskupów danego kraju, państwa lub całego Kościoła.

EPOKA — punkt zatrzymania się lub wyjścia, punkt zwrotny pewnego procesu logicznego lub dziejowego. Niezwykły fakt, który zakończył przeszłe dzieje i jest punktem wyjścia dla nowej ery, stanowi epokę. To też mylnem jest określenie epoki, jako pewnego okresu czasu lub zdarzeń.

ERA — okres czasu, rozpoczynający się od pewnego ważnego zdarzenia, od którego czas liczyć się zaczyna. Era chrześcijańska liczy się od dnia narodzenia Chrystusa, era żydowska — od początku świata, który według mniemania żydów przypada na r. 3761 przed Chr. Era zaś mahometańska datuje się od 622 r. po narodzeniu Chr., t. j. od chwili ucieczki Mahometa z Mekki do Medyny.

ESDEK — utarte w Polsce skrócenie, oznaczające członka lub stronnika S. — D. t. j. socjalnej demokracji (p. socjalna demokracja).

ESKADRA — większy oddział floty wojennej, będącej jednostką bojową i operacyjną, i stojący zwykle pod dowództwem wiceadmirała lub kontradmirała.

ESKONTO — p. Dyskonto.

ESKORTA — oznacza zbrojną straż bezpieczeństwa przeznaczoną do konwojowania taborów, rannych i t. p., lub stanowiącą orszak honorowy.

ETAP — oznacza urządzone miejsce postoju i wypoczynku dla maszerujących lub transportowanych wojsk (etapy wojskowe) lub dla prowadzonych do miejsc zesłania i kary przestępców (etapy dla więźniów). W znaczeniu przenośnym etapem zwie się punkt zatrzymania się

pewnego rozwijającego się a nie zakończzonego procesu (np. procesu chorobowego, procesu dziejowego — etap historyczny).

ETAT— od francuskiego wyrazu *état*, łacińskiego *status* — stan ustalony i przewidziany porządek. Etat finansowy — przewidziany stan dochodów i wydatków, tyle co budżet (p. budżet). Etat urzędniczy — przewidziany i finansowo zabezpieczony stan urzędników; stąd urzędnik nieetatowy — taki, który nie mieści się w ustalonym wykazie urzędników, nie podlega automatycznie awansowi i może być każdej chwili zwolniony. W polskim języku etat nie odpowiada francuskiemu *État*, użytemu w znaczeniu państwa; *raison d'État* oznacza po polsku *rację stanu*, odpowiadającą interesowi państwa.

ETATYZM— od francuskiego *état*, t. j. państwo—obejmowanie przez państwo różnych dziedzin życia politycznego, społecznego i gospodarczego, które mogą, a nawet powinny, podlegać inicjatywie i wykonaniu prywatnych i społecznych czynników. Etatyzm stosowany w szerokich rozmiarach jest zapoznaniem właściwego i istotnego zadania państwa, które polega na zaprowadzeniu i utrzymaniu takiego porządku prawnego i politycznego i takich warunków bezpieczeństwa i ładu, przy których żywotne interesy narodu, społeczeństwa i jednostek mogłyby swobodnie rozwijać się z pożytkiem dla państwa. Etatyzm hamuje energję i przedsiębiorczość społeczeństwa, szkodzi interesom gospodarczym państwa i zabija zmysł odpowiedzialności w grupach społecznych, które zwalają wszystkie swe żądania, pretensje i niedomagania na barki państwa, jako najwyższego stałego opiekuna. Etatyzm jest wyrazem absolutyzmu państwowego; dawniej był ideałem absolutnych monarchów, dziś jest ideałem socjalistów.

ETNOGRAFJA = tyle co ludoznawstwo. Jest to opisowe określenie ludów z punktu widzenia ich kultury duchowej i obyczajowej, ich sposobu życia, wierzeń, charakterystycznych cech zewnętrznych i wewnętrznych. Etnografia nie rozpatruje ludów z punktu widzenia ich politycznej organizacji lub związków, jakie w ciągu dziejowego procesu zawarte zostały między etnograficznie wspólnymi, bądź różnymi plemionami ludzkiemi. Jednolitość etnograficzna ugrupowań ludzkich jest dogodnym warunkiem zespolenia się politycznego, nie jest jednak warunkiem jedynym. Przy kształtowaniu się narodów w długim okresie skomplikowanej historii, poza wspólnością cech etnograficznych, wpływ swój wywierały inne, przemożne nieraz czynniki. Naród francuski, będący wyrazem silnej jednolitości politycznej, nie zawiera w sobie ludności etnograficznie jednolitej (odrębność językowa i duchowa basków, katalończyków, prowansalskich włochów, bretończyków). Podobnie się rzecz ma z narodem belgijskim (flamandowie, francuzi) i z narodem polskim. Błędem jest identyfikować jednolitość narodową, t. j. polityczną z jednolitością etnograficzną, t. j. obyczajową, językową.

ETNOLOGJA — badanie pochodzenia, różnic etnograficznych u poszczególnych ludów i przyczyn, które te różnice spowodowały.

ETYKA pochodzi od greckiego wyrazu *ethos*—charakter, usposobienie, poczucie i oznacza, od czasów greckiego filozofa Arystotelesa, ten dział filozofji, który zajmuje się działaniem człowieka z punktu widzenia jego wartości. Ponieważ wartość dodatnią ludzkiej myśli i działalności określa się jako moralność, przeto etyka, badając przyczyzny, cele i skutki moralności, zwie się często etyką moralną. Etyka, zajmując się zagadnieniami dobra i zła,

jest częścią każdej religji, która, wywodząc od Boga pojęcie dobrego i złego, stawia nakazy, jakim ludzie, z mocy ich boskiego objawienia, poddać się i ulegać powinni. Filozofowie świeccy szukali uzasadnienia dobra i zła, etyczności i nieetyczności postępków ludzkich nie w stosunku do objawionej woli wyższej, lecz bądź w rozumie, bądź w uczuciu człowieka, które wpływa korzystnie lub niekorzystnie na stosunek jego do innych ludzi. Na tej podstawie powstały rozliczne systemy filozoficzne.

Polityka, tak jak każda działalność ludzka, może być rozpatrywana z punktu widzenia etyki. Niewątpliwie polityka może być etyczną i nieetyczną, moralną i niemoralną. Przy ocenianiu jednak wartości działań politycznych pamiętać należy o tem, że chodzi tu o stosunek człowieka nie do innych ludzi, lecz do narodu, jako jednostki zbiorowej wyższej, mającej swe własne cele i przeznaczenia.

ETYKIETA — znaczek na przedmiocie lub towarze z napisem, wyjaśniającym jego nazwę, pochodzenie, zawartość lub firmę, która go wyprodukowała. Jako znak handlowy chroniony jest przez prawo wielu państw, zabraniające podrobienia i sfalszowania etykiety. Etykieta oznacza także zespół form i zwyczajów, stworzonych na dworach lub przez wykwintne towarzystwo (p. ceremonjał).

EWAKUACJA — opróżnienie, opuszczenie. Ewakuacja pewnego terytorjum lub twierdzy — opuszczenie terytorjum lub twierdzy przez wojska, które je zajmowały.

EWALUACJA — oznaczenie wartości, ocena.

EWOLUCJA — oznacza stopniowy rozwój, stałe i przy czynowe przekształcanie się form, zjawisk i stosunków. W życiu politycznym państw i narodów ewolucja jest to stopniowy, na podstawach przeszłości oparty, rozwój form i stosunków politycznych. Przeciwstawieniem ewolucji

jest rewolucja, chociaż nie każda rewolucja polityczna jest zaprzeczeniem ewolucji historycznej (p. rewolucja).

EWOLUCJONIZM — dążenie do przeobrażenia form, zjawisk i stosunków drogą stopniowego i stałego rozwoju poprzednich form, zjawisk i stosunków. Ewolucjonizm w polityce jest to dążenie do wysnuwania z przeszłości i z tradycji nowych, odpowiadających okolicznościom czasu, form ustroju i działań politycznych.

EXEQUATUR — w prawie międzynarodowym jest to dokument, którym rząd pewnego państwa uznaje urzędowe stanowisko nowomianowanego na jego terytorjum konsula, zapewnia przysługujące mu prerogatywy międzynarodowe i poleca władzom miejscowym udzielanie mu pomocy i poparcia. Dopóki rząd miejscowy nie udzielił konsulowi swego *exequatur*, powinien się tenże wstrzymać od wykonywania swych urzędowych czynności. *Exequatur* może być cofnięte przez rząd miejscowy w pewnych ważnych wypadkach; jednak, aby nie uchybiać formom dyplomatycznej uprzejmości, rząd miejscowy, chcąc pozbyć się niedogodnego dlań konsula, zwraca się zwykle do rządu państwa nominującego z prośbą o jego odwołanie.

EXODUS — po grecku — wyjście, tak np. *exodus* żydów z Egiptu, *exodus* pewnego stronnictwa z parlamentu i t. p.

EX OFFICIO — po łacinie znaczy dosłownie z urzędu. Działać *ex officio* — działać na podstawie przysługującej władzy urzędowej, z mocy urzędowego stanowiska i obowiązku. W przyjętem skróceniu biurowem *ex officio* pisze się *ex offo*.

EXPOSÉ — po francusku — wyłożenie, opisanie sprawy. *Exposé* ministra spraw zagranicznych w parlamencie jest wyjaśnieniem sytuacji międzynarodowej i po-

lityki zagranicznej, jaką minister prowadził lub ma zamiar prowadzić. Nad *exposé* ministrów w parlamencie rozwija się dyskusja, wynikiem której jest oświadczenie się parlamentu za lub przeciw ich polityce.

FABRYKA — od łacińskiego *fabrica* czyli warsztat gospodarczy, produkcyjny — przedsiębiorstwo, produkujące pewne przedmioty, zatrudniające większą ilość robotników i pracujące przy pomocy maszyn i motorów. Od warsztatu rękodzielniczego, posługującego się także często maszynami i motorami, różni się fabryka większymi rozmiarami produkcji, większą ilością zatrudnionych robotników (wyżej 10 lub częściej 20, zależnie od wewnętrznych prawodawstw fabrycznych) i innym, mniej bezpośrednim, stosunkiem fabrykanta (właściciela lub kierownika przedsiębiorstwa) do pracujących robotników. Fabryka odznacza się także znacznym podziałem pracy i specjalizacją czynności każdego robotnika, co pozwala na wyprodukowanie przedmiotów w daleko krótszym czasie. Fabryka z reguły nie pracuje na zamówienie, lecz produkuje swą rzucą na rynek handlowy. Powstanie w XIX w. znacznej i ciągle wzrastającej ilości fabryk przeróżnego rodzaju przyczyniło się do rozwoju i rozpanoszenia się kapitalistycznej formy produkcji; wielkie zaś skupienia robotników fabrycznych stały się podatnym materiałem do zorganizowania walki z kapitalizmem, propagowanej przez socjalistów (p. kapitalizm, socjalizm).

FABRYKAT przedmiot uzyskany z produkcji fabrycznej.

FACH — zawód, uprawiany po specjalnem przygotowaniu się i odpowiednich studjach. Fachowy agronom — rolnik przygotowany do pracy na roli drogą ukończonych studjów agronomicznych i odpowiedniej praktyki. Fachowy dyplomata — ten, który trudni się dyplomacją po

uzyskaniu należytej wiedzy politycznej i umiejętności stosowania sztuki dyplomatycznej. Zadaniem każdego państwa jest przygotować sobie należyłą ilość ludzi fachowych, którzyby, czy to na stanowisku państwowem, czy na innych polach działalności, mogli sprawnie i nie po dyletancku zadania swoje wykonywać.

FAKCJA — oznacza w polityce nieliczną, lecz ruchliwą, namiętnie występującą i dobrze zsolidaryzowaną grupę ludzi, którzy dążą do osiągnięcia celu partykularnego (wywyższenia swego przywódcy, osiągnięcia stanowisk dla swych członków i t. p.). Od stronnictwa politycznego różni się fakcja tem, że nie walczy o prowadzenie i zastosowanie państwowego programu politycznego (p. stronnictwo).

FAKT — rezultat działania, dokonanie, zdarzenie, rzeczywistość. Fakty dokonane (po francusku *fait accompli*) mają w prawie i w polityce duże znaczenie. Samo trwanie przez dłuższy okres czasu pewnego faktu zapewnia mu znaczenie prawa (np. uzyskanie własności drogą przedawnienia). Fakty dokonane w życiu politycznem, sprzeczne z obowiązującym prawem, przewrotowe i rewolucyjne (np. faktyczne zrzucenie jarzma niewoli przez zbrojne powstanie narodu, utworzenie rewolucyjnego rządu, zrzucenie z tronu monarchy i t. p.), jeśli mają widoki przetrwania, bywają zazwyczaj uznawane przez inne państwa i ogół czynników międzynarodowych, najpierw jako stan faktyczny, a potem jako nowy stan prawny. Jeśli zatem rząd rewolucyjny potrafi dłuższy czas się utrzymać, zapewnić sobie powagę i posłuch w kraju i prowadzić politykę zewnętrzną i wewnętrzną ku zadowoleniu swych własnych obywateli i bez zagrożenia interesów obcych państw, może rachować na to, iż fakt przez niego dokonany zostanie powszechnie uznany i da podstawę do no-

wego stanu prawnego. Zwykle drogą faktów dokonanych, uznawanych później przez czynniki międzynarodowe, powstawały nowe niepodległe państwa (np. Belgja po rewolucji 1830 r.).

FAKTORJE — handlowe osady, zakładane przez wielkie towarzystwa handlowe w odległych, zwykle zamorskich krajach, posiadające składy dla wwożonych i wywożonych towarów i poddane rozległej władzy administracyjnej, czasem—wojennemu rygorowi naczelników faktoryj. Faktorje, szerząc wraz z handlem wpływy polityczne państwa, do którego należą, przyczyniły się nieraz do stworzenia wielkich i bogatych kolonij (tak np. w Indjach Wschodnich, w Afryce północnej).

FAKULTATYWNY — od łacińskiego wyrazu *facultas*, t. j. możność — pozostawiony do uznania, do swobodnego rozstrzygnięcia lub wyboru, nie obowiązujący.

FAKULTET — wydział uniwersytecki, na którym wykładany jest pewien dział wiedzy. Fakultet medyczny — wydział nauk medycznych. Fakultet oznacza także grono profesorów, wykładających na danym wydziale.

FALANSTER — od greckiego wyrazu *falangx*, falanga. Tak nazwał socjalista francuski Fourier († 1837 r.) proponowane przez siebie gminy komunistyczne, na które, według jego teorii, miała być podzielona ludzkość. Falanster miał obejmować 2000 ludzi różnej płci i wieku, którzy mieli żyć w gromadnej wspólności, bez instytucji rodziny i w pożyciu stadnem, przyczem dzieci również gromadnie miały być wychowywane. Członkowie falansteru mieli pracować wspólnie i dzielić się owocami pracy wspólnej. Idea furjerowskich gmin komunistycznych, spychających ludzi na poziom stada, znajdowała od czasu do czasu zwolenników, np. wśród zwyrodniałej młodzieży rewolucyjnej rosyjskiej. Idea ta odnajduje się w bol-

szewickiej Rosji, dążącej do zniesienia rodziny, socjalizacji kobiety, wychowania dzieci przez państwo, jako też do komunistycznego sposobu życia i pracy.

FAMILJA — p. rodzina. Familją zwało się w Polsce w połowie XVIII w. stronnictwo, oparte na stosunkach i koligacjach rodzinnych, którego długoletnim kierownikiem był ks. Fryderyk Michał Czartoryski, podkanclerzy litewski, a głównym filarem brat jego ks. August Czartoryski, wojewoda ruski. Stronnictwo to dążyło do wewnętrznych reform w Polsce i chciało je przeprowadzić z poparciem Rosji. Ulegając namowom Katarzyny II, imperatorowej rosyjskiej, Familja przeprowadziła w 1764 r. wybór Stanisława Augusta Poniatowskiego na króla polskiego.

FANATYK — człowiek, przejęty fanatyzmem.

FANATYZM — od łacińskiego wyrazu *fanum*, świątynia — namiętno, nie znoszące krytyki ani sprzeciwu wyznawanie pewnej wiary lub pewnego przekonania. Najsilniejszym bywa fanatyzm religijny i polityczny, gdyż w tych dziedzinach myśli i życia przedmiotowa krytyka najmniej ma waloru, a spory toczą się o podstawy bytu, o rzeczy pierwszorzędnej wagi. Fanatyzm prowadzi do nietolerancji, a jeśli ma dostateczną siłę — do prześladowania przeciwników. Przeciwnieństwem fanatyzmu jest indyferentyzm (p. indyferentyzm).

FANATYZOWAĆ — pobudzać do fanatyzmu, wpajać fanatyzm.

FARMAZON — od francuskiego *franc-maçon* — wolny mularz, mason (p. masonerja). Farmazonem zwano w Polsce człowieka niereligijnego, niedowiarka, zarozumialca.

FARYZEIZM — obłudna formalistyka, która cechowała powstałą na półtora wieku przed narodzeniem Chrystusa żydowską sektę faryzeuszów. Faryzeusze pobożność i cnotę

człowieka zasadzali na ścisłym, lecz formalnym, stosowaniu przepisów zakonu mojżeszowego i przekazanych tradycją obrzędów. To też zawzięcie i okrutnie wystąpili przeciwko nauce Chrystusa.

Faryzeizm w polityce jest to obłudne głoszenie pięknych haseł celem łatwiejszego ukrycia niemoralności uczynków.

FASCIŚCI — od wyrazu włoskiego *fascia*, co znaczy pęk, splot, związek. Jest to organizacja, zawiązana we Włoszech, po wojnie światowej, przez Mussolini'ego, której celem jest złamanie siłą socjalistyczno - komunistycznego teroru, jaki zagraża narodowi włoskiemu. Godłem tej organizacji jest pęk pałek, noszonych w starożytnym Rzymie przez liktorów. Po zakończeniu wojny światowej władza i rządy we Włoszech opanowane zostały przez żywioły wywrotowe, przez komunistów, hojnie subsydjowanych z Moskwy, masonów, żydów i tych wszystkich, którzy podczas wojny, trzymając z Niemcami, dezorganizowali narodową akcję włoskich patriotów. Doszło do tego, iż poniewierano i lżono tych, którzy krew przelewali za ojczyznę i dla jej sławy i wielkości pracowali, że chciano zniszczyć wielką narodową kulturę włoską, aby zapewnić triumf bolszewizmowi. Widząc grożące ojczyźnie niebezpieczeństwo, Mussolini, wraz z kilkudziesięciu swymi przyjaciółmi, postanowił działać i gwałt odeprzeć gwałtem. Mussolini był socjalistą, ale, zmiarkowawszy czem komunizm grozi i do czego doprowadza ojczyznę, zerwał z tą doktryną i postanowił ratować Włochy. Było to konieczne, gdyż rząd włoski, złożony z radykałów, nie miał ani chęci, ani siły do oparcia się komunistycznemu przewrotowi. Powstali więc fasciści, wojskowo zorganizowani, dowodzeni przez byłych oficerów, przez ludzi mężnych, odważnych i zdecydowanych.

Organizacja ta szybko się rozrosła; w r. 1922 liczyła już milion członków z różnych warstw narodu. Fasciści działają szybko i stanowczo; na terror socjalistów odpowiadają terorem, rozpędzając socjalistyczne zarządy miejskie, burząc redakcje wywrotowych dzienników, walcząc orężnie w razie oporu, opanowując wyrwane komunistom placówki. W r. 1922 fasciści nie dopuścili we Włoszech do ogłoszonego strajku generalnego. Jest to potężna reakcja patriotyzmu włoskiego przeciwko wywrotowej akcji międzynarodowych komunistów i żydów.

FAWORYTYZM — skłonność do okazywania względów, do protegowania na stanowiska i godności osób, umiających się przypodobać, a nie zasługujących na to istotnie. Faworytyzm w polityce, będący częstym zjawiskiem w chwilach upadku moralności i cnoty obywatelskiej, szkodzi interesom państwa, gdyż wysuwa na czoło jednostki nieodpowiednie, dążące drogą łaski i pochlebstw do kariery i zaszczytów.

FEDERACJA od łacińskiego wyrazu *foedus*, t. j. sojusz, związek. Oznacza związek państw, polegający na tem, iż poszczególne państwa, łącząc się, zrzekają się części swej niepodległości politycznej i udziałności państwowej (*souveraineté*) na rzecz całości, t. j. związku albo federacji. Od ścisłości związku, czyli innemi słowy od tego, jak wielką część swej samoistności państwowej odstępują na rzecz wspólnej całości, zależy, czy przy tem tworzy się *federacja państw*, czy też *państwo federalne* (po niemiecku *Staatenbund* albo *Bundesstaat*; po francusku *fédération des États* albo *État fédéral*). Przy federacji państw związek między nimi jest bardziej luźny, państwa zachowują nietylko własne rządy wewnętrzne, ale także władzę i funkcje polityki zewnętrznej (własne ministerstwa spraw zagranicznych, własną dyplomację, własne wojsko, własne

terytorjum cłowe); całość zaś sfederowanych państw i wspólne ich interesy znajdują swój wyraz w specjalnych organach (Rada federacyjna, armja federacyjna) i wspólnej władzy federacji, jako takiej. Taką federacją państw był np. ustrój dawnego rzymsko-germańskiego cesarstwa, a także, w pewnych wcześniejszych fazach, unja Polski z Litwą. Federacja państw w naturalnym swym rozwoju prowadzi albo do zerwania krępującego niepodległość poszczególnych państw związku, albo do zacieśnienia węzła federacyjnego i stworzenia państwa związkowego, a w następstwie państwa jednolitego. W państwie związkowym, przy zachowaniu wewnętrznej samodzielności poszczególnych części, istnieje dla całości jednolita polityka zewnętrzna, a więc jednolita dyplomacja, armja, marynarka, jedno terytorjum cłowe i jedno centralne ciało reprezentacyjne (parlament, sejm). W państwie związkowym poszczególne państwa w skład jego wchodzące, choć nie posiadają pełni niepodległości i udzielności wewnętrznej, nie tracą jednak swej samodzielności, a posiadając własne rządy, mogą w pewnej mierze utrudniać jednolity i konsekwentny kierunek ogólnej polityki państwa. Wobec tego państwo związkowe, umiejętnie i celowo rządzone, musi z konieczności prowadzić do ujednostajnienia organizacji państwowej, do zniesienia odrębności politycznych i do uwzględnienia tylko odrębności etnograficznych i kulturalnych w formie pozostawienia poszczególnym krajom niezbędnej dla ich cywilizacyjnego rozwoju autonomji lub samorządu.

Jako pewnik uznać można, że przy federacji państw lub przy nie dosyć zespolonem państwie związkowym nie da się prowadzić polityki zewnętrznej w sposób tak systematyczny i celowy, jak w państwie jednolitem, narodowym. Dla państw nowo-powstających, mających przed

sobą wielkie trudności właśnie w polityce zagranicznej, organizowanie terytorjum państwowego na podstawie węzłów federacyjnych jest metodą błędną i może bardzo łatwo doprowadzić do rozluźnienia związku i do rozpadnięcia się federacji na odrębne i niepodległe państwa.

FEDERALIZM — kierunek polityczny, mający na celu organizację państwa na podstawie federacji.

FELDMARSZAŁEK — czyli marszałek polny — najwyższa godność w armjach b. cesarstwa niemieckiego, b. Austro-Węgier, b. cesarstwa rosyjskiego, Anglii i Szwecji. W krajach romańskich odpowiada jej godność marszałka (*maréchal*).

FENJANIE — po angielsku *fenians*. Nazwa Irlandzkiego tajnego związku, mającego na celu oderwanie Irlandji od państwa brytańskiego i wywalczenie dla niej zupełnej niepodległości. Słowo to pochodzi od imienia irlandzkiego legendowego bohatera Fionu lub Finn, który w III w. po Chr. miał w Irlandji dokonać wielkich czynów. Związek fenjanów założony został w Ameryce Półn. w 1858 r. i rozpoczął swą działalność w r. 1863. Rząd angielski w 1864 r. zadał temu ruchowi ciężką klęskę.

FETYSZ — pochodzi od portugalskiego wyrazu *feitico* (łacińskiego *factitatus* — pospolicie urobiony) i oznacza przedmiot, któremu u pewnych dzikich ludów, stojących na niskim poziomie życia religijnego, człowiek oddaje bałwochwalczą cześć, jako posiadającemu czarodziejską moc wspomagania i opieki. Najrozmaitsze przedmioty uznawane są przez te ludy za fetyszów (kieł słonia, czerwone pióro papugi, kamień i t. p.).

FETYSZYZM — najniższy stopień bałwochwalstwa, czczenie fetyszów. Fetyszyzm w dzisiejszych czasach rozpo-

wszechniony jest głównie wśród murzynów w Afryce; istnieje także wśród Indian Półn. Ameryki.

FEUDALIZM — pochodzi od starołacińskiego wyrazu *feudum* lub *feodum*, które jedni wyprowadzają od łacińskich *fides* — wierność lub *foedus* — związek a inni od staroniemieckiego wyrazu *feo*, t. j. mienie, własność ziemska. Feudalizm czyli lennictwo jest to ustrój społeczno-polityczny, który z rozwojem stanu rycerskiego ustalił się we Francji i w Niemczech w w. IX i doszedł do swego rozkwitu w w. XI i XII. Ustrój ten oparty był na zasadzie zwierzchnictwa, jakie dziedziczny pan feudalny wykonywał nad poddaną mu ziemią. Ci pomniejsi panowie i rycerze, którzy na takiej ziemi siedzieli, dzierżyli ją nie tytułem własności, lecz tytułem stosunku lennego między nimi, jako wasalami, a panem feudalnym, jako suwerenem. Ten stosunek lenny zobowiązywał suwerena do opieki nad wasalem i jego dobrem, a wasala do posłuszeństwa, wierności i pomocy rycerskiej suwerenowi w razie przedsięwziętych przez niego wypraw i wojen. Panowie feudalni, mający poparcie i pomoc zbrojną swych lenników, zdobywali w państwie coraz większe znaczenie, obniżające powagę i władzę monarchów. To też królowie, dążący do stworzenia monarchji absolutnej, musieli podjąć z panami feudalnymi ciężką walkę (we Francji głównie Ludwik XIII przy pomocy kardynała Richelieu), która zakończyła się wszędzie upadkiem feudalizmu. W Polsce feudalizm, nie mający gruntu w polskim poczuciu prawnym, nie rozwinął się. Poszczególne stosunki lennicze, jakie istniały w Polsce piastowskiej, były albo innej swoistej natury, albo zostały wyjątkowo zaniesione z Niemiec. Jedynie na Śląsku i na Pomorzu panowały stosunki feudalne, jako wynik większego zniemczenia tych krajów.

Dzisiaj feudalizm oznacza w polityce dążenie do uzasadnienia prerogatyw arystokracji ziemiańskiej faktem posiadania przez nich obszarów ziemi.

Feudalne prawo — czyli prawo lenne normowało stosunki prawne między suwerenem a jego wasalami; dziś należy ono do historii.

FIDEIKOMIS — początkowo w prawie rzymskim rozporządzenie ostatniej woli, rodzaj legatu, którego wykonanie zależało od dobrej wiary (fides) obarczonego legatem spadkobiercy, a nie od rygору prawa.

Fideikomis familijny — jest to w prawie niemieckim dobro, przeznaczone rozporządzeniem ostatniej woli lub innym, za życia sporządzonym aktem prawnym, na dziedziczne mienie rodu, przyczem kaźdoczesny, w porządku dziedziczenia uprawniony właściciel fideikomisu włada nim, jako użytkowac nie mogąc ani go pozbyć, ani go obciążyć. Początków fideikomisów szukać należy w hiszpańskich majoratach, które się później przyjęły i w innych krajach (p. majoraty, ordynacje).

FIKCJA — zmyślenie, wymysł; w prawie — uznanie jakiegoś faktu lub stanu prawnego za istniejący lub dokonany, chociaż on nie istnieje, ani nie jest dokonany. Z takiej fikcji prawnej płyną skutki prawne tak, jak gdyby fikcja była rzeczywistością. W prawie rzymskim fikcja była często stosowana. Fikcją prawną jest eksterytorjalność (p. eksterytorjalność).

FILANTROP — człowiek, przejęty miłością bliźniego, czyniący dobrze ludziom, dobroczynny.

FILANTROPJA — po grecku dosłownie znaczy miłość człowieka. Pospolicie filantropję identyfikuje się z dobroczynnością (p. dobroczynność).

Instytucja filantropijna — instytucja dobroczynna.

FILIPIKA — od słynnych mów greckiego oratora Demostenesa, wymierzonych przeciwko Filipowi Macedońskiemu; zwie się tak ostre przemówienie, zwalczające przeciwnika.

FILOMACI i FILARECI — po grecku dosłownie „miłujący naukę i cnotę”. Filomaci — nazwa związku uczniów akademii wileńskiej, założonego w r. 1804, jako jawne stowarzyszenie młodzieży, mające na celu rozbudzanie zamiłowania do wiedzy, ducha obowiązkowości, poczucia obywatelskiego i patriotycznego. Związek ten przetrwał jako jawny do 1808 r. W r. 1817 wznowiony został przez Tomasza Zana, Adama Mickiewicza, Jeżowskiego, Czeczotta, Malewskiego i Pietraszkiewicza, jako stowarzyszenie tajne. Dla pozyskania większej ilości młodzieży filomaci założyli zależny od siebie szerszy związek filaretów (miłujących cnotę), który organizacją kół filareckich objął nie tylko młodzież wileńską, ale także prowincjonalną. Rząd rosyjski wykrył to stowarzyszenie i w roku 1823 rozpoczął przeciw filaretom energiczne śledztwo, prowadzone przez senatora Nowosilcowa. Uwięziono wtedy w Wilnie sporo młodzieży filareckiej, między innymi Adama Mickiewicza i Tomasza Zana. Uznani oni zostali za buntowników i w 1824 r. zesłani w głąb Rosji i na Sybir. Adam Mickiewicz uległ temu losowi i od 1824 r. nie zobaczył już nigdy ojczyzny swej — Litwy.

FILOSEMITYZM — znaczy dosłownie miłość Semitów. W polityce jest to kierunek, sprzyjający żądaniom i aspiracjom żydów. Taki kierunek objawia się u jednostek lub pewnych grup w świecie nie żydowskim, a także w tych organizacjach, które działają pod wpływem lub kierownictwem żydów (np. organizacja masońska). Wśród zdrowego ogółu społeczeństw i narodów, które mają wśród siebie rozproszonych żydów, filosemityzm nie istnieje;

przeciwieństwem jego jest antysemityzm (p. antysemityzm).

FILOZOFJA — znaczy dosłownie umiłowanie mądrości. Filozofja, jako nauka i jako sposób myślenia i badania, obejmuje cały obszar ludzkiego poznania i wiedzy. Każda nauka specjalna, każda dziedzina życia może być przedmiotem filozofji. Początkowo, kiedy nie było jeszcze specjalizacji poszczególnych dziedzin naukowego badania, filozofja mieściła w sobie wszystko i sama była właściwą nauką. Dzisiaj filozofja, nie umniejszając pola swego dociekania, jest nauką, badającą w każdej dziedzinie przyczynę, wewnętrzną istotę i cele zjawisk wszechświata. Jeśli historia, wyjaśniając nam jakiś proces dziejowy, stara się podać najdokładniejszy obraz tego, co się wówczas działo, to filozofja historii pragnie wytłumaczyć, dlaczego ten proces musiał mieć taki, a nie inny przebieg. Jeśli medycyna stara się przedłużyć życie i odwlec chwilę śmierci, to filozofja bada przyczynę życia i celowość śmierci. Jeśli logika bada metody ludzkiego myślenia, to filozofja zastanawia się nad przyczynami i celowością logicznego myślenia. Tak się rzecz ma analogicznie z każdym zjawiskiem, z każdą nauką.

Kolebką znanej nam filozofji była starożytna Grecja, która wydała pierwszorzędnne umysły filozoficzne (że wspomnimy tylko Pitagorasa, Demokryta, Sokratesa, Platona, Arystotelesa) i szereg szkół filozoficznych. Starożytny Rzym nie był narodem filozofów i żył filozofją grecką. Średniowiecze miało bezpłodną filozofję scholastyczną. Czasy nowożytne chlubią się imionami kilku głębokich filozofów (Descartes, Spinoza, Leibnitz, Kant, Schopenhauer, Hegel, z Polaków Hoene-Wroński, A. Cieszkowski, Trentowski i t. d.). Po pewnym okresie zastoju, datującym się od połowy XIX w., zaczyna się w cza-

sach najnowszych ożywiony ruch myśli filozoficznej. Szczegółowe wyłożenie historii filozofji, jej kierunków i metod badania przekracza ramy niniejszej pracy.

FINANSE — wyraz ten pochodzi od średniowiecznego łacińskiego wyrazu *financia* (zapłata pieniędzy z tytułu zobowiązania), które wyprowadzono od łacińskiego wyrazu *finis* (termin, rozrachunek). Termin ten w znaczeniu dzisiejszem, specjalnie w znaczeniu finansów państwowych, używany jest od czasów króla Ludwika XIV, t. j. od XVII w. Pod finansami państwa (po francusku *finances de l'État*) rozumie się bądź stan gospodarki skarbowej, bądź system polityki skarbowej, bądź stan zasobów (głównie pieniężnych), któremi rozporządza państwo dla zaspokojenia swoich potrzeb. Finanse oznaczać mogą nie tylko stan skarbu i skarbowości państwa i gminy, jako związków przymusowych (finanse publiczne), ale także gospodarkę skarbową prywatnych osób fizycznych i prawnych, np. towarzystw, spółek i t. p. (finanse prywatne). Finanse publiczne tem się różnią od prywatnych, że państwo (wzgl. gmina) posiadają specjalne, ze zwierzchnictwa państwowego wypływające sposoby zdobywania środków pieniężnych na zaspokojenie potrzeb (podatki, daniny). Ponieważ te sposoby przymusowe dają państwu szerokie pole do gromadzenia dochodów, przeto utarło się zdanie, że finanse państwa regulują się według jego wydatków, gdy tymczasem finanse prywatne powinny się regulować według dochodów. Finanse w ogólnem znaczeniu obejmują dochody i rozchody państwowe.

Nauka finansów — nauka skarbowa (p. skarbowość).

Minister finansów — minister skarbu.

FINANSISTA — zajmujący się skarbowością, znawca nauki lub sztuki skarbowości, osoba zajmująca się operacjami pieniężnymi.

FIRMA — od włoskiego słowa *firmare* — stwierdzam podpisem, oznacza nazwisko lub nazwę, pod jakimi kupiec, spółka lub towarzystwo handlowe prowadzi swój interes i występuje wobec swych interesantów. Firma jest personalną, t. j. *osobową*, jeśli jest oznaczona nazwiskiem właściciela lub jednego z właścicieli interesu handlowego; firma jest realną czyli *rzeczową*, jeśli oznaczona jest przez nazwę tak czy inaczej wskazującą na rodzaj prowadzonego interesu. Prawo handlowe określa rozmaicie, zależnie od kraju, prawa i obowiązki firmy handlowej. Prawie powszechnie uznanem jest: obowiązek wpisania firmy do rejestru handlowego (inaczej w Anglii), prawo wyłączności firmy i prawo pozbywalności i dziedziczenia.

FISKALIZM — działalność lub polityka mająca na celu jedynie korzyści skarbu państwowego. Fiskalizmem jest np. nadmierne obciążenie ludności podatkami i umniejszenie przez to zamożności i siły produkcyjnej kraju, przedsięwzięte w tym celu, aby zwiększyć zasoby państwa.

FISKALNY — służący potrzebom skarbu. Prawo fiskalne — takie, którego uzasadnieniem jest korzyść skarbu. Cło fiskalne — takie, którego głównym celem jest dostarczenie funduszków skarbowi państwa (p. cło).

FISKUS — (po łacinie *fiscus*) oznaczał za czasów cesarstwa rzymskiego skarb prywatny cesarza w odróżnieniu od *aerarium*, t. j. skarbu państwowego, zarządzanego przez senat. Z ugruntowaniem jednak absolutyzmu cesarzów, fiskus oznaczał wogóle skarb państwa. W późniejszych czasach fiskusem zwano skarb czyli majątek państwa, będący jego własnością z tytułu prawa prywatnego, w odróżnieniu od zasobów, którymi skarb państwa rozporządza z tytułu prawa publicznego (przychód z podatków, obowiązkowych danin i t. d.). Jednak popolicie fiskusem zwie się wogóle skarb państwowy. W tem znaczeniu

władze fiskalne oznaczają wszelkie władze, mające w swem ręku administrację skarbowości państwowej.

FIZJOKRACI — pierwsza szkoła ekonomistów, powstała we Francji w drugiej połowie XVIII w. przed wybuchem Wielkiej Rewolucji. Twórcą jej był Franciszek Quesnay, przyboczny lekarz króla Ludwika XV, który naukę swą wyłożył w dwóch dziełach: „*Tableau économique*“ wyd. w r. 1736 i „*Maximes générales du gouvernement économique d'un royaume agricole*“ (1758 r.). Wybitnymi przedstawicielami fizjokratyzmu byli we Francji: Mercier de la Rivière, Dupont de Nemours, Le Trosne, Turgot. Nauka fizjokratów streszcza się w następującem. Stosunkami społecznymi i gospodarczymi rządzą niezmiennie prawa przyrody (stąd z greckiego nazwa tej szkoły „władztwo przyrody“). Monarcha, rządzący krajem, nie może i nie powinien im się przeciwstawiać lub je naginać do swej woli. Nie należy mu wkraczać w dziedzinę gospodarczą nawet wtedy, gdy się stosunki ułożą niekorzystnie, gdyż naturalne prawa same usuną powstałe zło. Stąd hasłem fizjokratów było: „*laisser faire, laisser passer*“ (niechaj sami czynią, niechaj samo przejdzie). Przyroda, a więc ziemia, jest jedynem źródłem bogactwa; tylko rolnik tworzy bogactwo, inne zawody (przemysł, handel), zajmując się przeróbką lub wymianą produktów rolnika, nowych bogactw nie tworzą, są zawodami jałowemi (*stériles*). Stąd konieczność otoczenia specjalną opieką rolnictwa, usunięcia hamujących je ograniczeń, wprowadzenia wolnego handlu produktami rolnymi. Z drugiej strony, rolnictwo samo powinno ponosić ciężary podatkowe, gdyż ono tylko stwarza bogactwo i dochód

Błądność fizjokratyzmu i jego jednostronność wykazały późniejsze teorie ekonomiczne i dziś fizjokratyzm należy już do historii. Przedstawicielami fizjokratyzmu

w Polsce byli: ks. Antoni Popławski, profesor akademii krakowskiej, autor dzieła: „Zbiór niektórych materyj politycznych“ (1774); ks. Hieronim Stroynowski, biskup nominat wileński i profesor ekonomii politycznej na uniwersytecie wileńskim, który wydał w r. 1785 cenną i wybitną pracę: „Nauka prawa przyrodzonego, politycznego, ekonomiki politycznej i prawa narodów“, — i brat poprzedniego Walerjan, podkomorzy buski („Ekonomja powszechna narodów“ 1816). Powyżsi ekonomiści polscy domagali się zniesienia pańszczyzny nietylko w imię sprawiedliwości, ale głównie w imię interesu ekonomicznego.

FLAGA — chorągiew o barwach państwowych lub narodowych, wywieszona na okrętach lub budynkach publicznych dla oznaczenia ich charakteru i przynależności państwowej, dla dekoracji w czasie uroczystości, lub, dla porozumiewania się na odległość (flagi sygnałowe). Flaga okrętowa, służąca za widomą oznakę narodowości okrętu, zwie się *banderą* (po francusku *pavillon*, p. bandera). Flagi sygnałowe na okręcie są różnych kształtów, wielkości i kolorów, zależnie od tego, co mają oznaczać; tak np. wywieszona na statku flaga żółta oznacza, że na statku panuje epidemiczna choroba; flaga czarna — że statek wiezie prochy i materiały wybuchowe i t. d.

FLOTA — jest to albo całość okrętów wojennych i handlowych, należących do danego państwa (p. marynarka), albo część tychże, stanowiąca jednostkę taktyczną we flocie bojowej lub przeznaczona do pewnych określonych zadań nawigacyjnych i transportowych. Floty oznaczane bywają często według obszarów morskich, na których pełnią swoją służbę, tak np. flota Morza Czarnego, flota kanału La Manche i t. p. Flota dzieli się zwykle na pododdziały (eskadry, dywizje, flotylle) i pozostaje pod do-

wództwem admirała. Najliczniejszą flotę wojenną posiada obecnie Wielka Brytania, która niewątpliwie panuje nad morzami dzięki przyjętej przez nią i tradycyjnie przestrzeganej zasadzie, iż liczebność floty angielskiej powinna być równą liczebności flot dwóch innych mocarstw morskich. Od ostatniego dziesięciolecia XIX w. Niemcy, konkurując z przemysłem angielskim, dążyły energicznie do stworzenia wielkiej floty bojowej i handlowej. Wskutek wojny światowej 1914 — 19 r. Niemcy straciły prawie całą swoją poważną już flotę (zatopioną w 1920 r. przez samychże niemieckich marynarzy w Scapa—Flow.). W ostatnich czasach Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i Japonja czynią wielkie wysiłki celem znacznego zwiększenia swych flot. Kongres Stanów Zjednoczonych, począwszy od 1916 r., uchwała ogromne kredyty na budowę nowych okrętów; tak, w r. 1916 z górą pół miljarda dolarów, w 1917 r. — 378 milionów, po wypowiedzeniu wojny Niemcom — 1,150 milionów dolarów, w r. 1920 — 396, w r. 1921 410 i pół miliona dolarów (10, 5% całego budżetu). Program flotowy Stanów Zjednoczonych miałby być wykonany w 1925 r. Kredyty przeznaczone przez Japonję na zwiększenie jej floty są też olbrzymie. Na r. 1921 wynoszą 490 milionów jenów, t. j. 32% całego budżetu (kredyty na budowę floty niemieckiej nie przenosiły nigdy 6,2% ogólnego budżetu). Liczebność flot wojennych głównych mocarstw morskich przedstawia się, jak następuje: *Wielka Brytania*, według statystyki „*Naval and Military Rekord*”, w r. 1919 posiadała 21 pre-dreadnaught'ów, 13 dreadnaught'ów, 30 super-dreadnaught'ów, 35 krążowników opancerzonych, czyli razem 99 głównych okrętów (*capital ships*) o ogólnej pojemności przeszło 1.600 tysięcy tonn i o szybkości 18—31 węzłów na godzinę; prócz tego 875 pomocniczych okrętów różnego typu.

Stany Zjednoczone miały, według statystyki „Navy Department”, w r. 1918: 9 super-dreadnaught'ów, 23 pre-dreadnaught'ów, 9 krążowników opancerzonych, razem 51 głównych okrętów, ogólnej pojemności 980.000 tonn, i szybkości 18—33 węzłów. *Japonja* miała w 1917 r. 4 super-dreadnaughty, 5 dreadnaught'ów, 8 „battle-cruisers”, 9 krążowników I klasy, razem 26 „*capital ships*” ogólnej pojemności 560.000 tonn, i szybkości 22—27 węzłów. *Francja* posiada z głównych okrętów: 9 pancerników (*cuirassés d'escadre*) i 15 krążowników (*croiseurs cuirassés*). *Włochy* — 9 *capital ships*.

W razie urzeczywistnienia programów flotowych Stany Zjednoczone miałyby w r. 1925 21 super-dreadnaught'ów, a ogólny tonaż *capital ships* zrównałby się prawie z dzisiejszym tonażem angielskim (1.600 tysięcy na 1760 tysięcy tonn); Japonja zaś w r. 1928 posiadałaby 42 *capital ships* o pojemności z górą miliona tonn. Z tego widać, iż Wielkiej Brytanji grozi w prędkim czasie zachwianie jej potęgi morskiej. Na konferencji mocarstw sprzymierzonych, zwołanej przez Stany Zjednoczone do Washingtonu w listopadzie 1921 r., postawiona została sprawa ograniczenia zbrojeń morskich; zgodzono się tam na stosunek flot Wielkiej Brytanji, Stanów Zjednoczonych i Japonji jak 5:5:3 i uznano, że rozpoczęta budowa okrętów musi być dokończona.

FOEDUS — p. związek, sojusz. *Casus foederis* — fakt lub warunek, oznaczony w umowie sojuszniczej, który zobowiązuje sojusznika do udzielenia pomocy.

FOLKLOR — powszechnie przyjęte słowo angielskie, oznaczające badanie zwyczajów i obyczajów ludu, jego nieutrwalonych w piśmiennictwie i sztuce pieśni, podań, tradycyj i wyobrażeń.

FOLKLORYSTA — badacz życia ludowego.

FOREIGN — OFFICE — angielska nazwa ministerstwa spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii.

FORMALIZM — traktowanie pewnej sprawy z punktu formalnego. Kładzenie nacisku na stronę zewnętrzną sprawy, a nie na jej *meritum*, t. j. treść i wewnętrzne znaczenie; przestrzeganie formalności przy zawieraniu pewnego aktu prawnego.

FORTECA — obwarowana, uzbrojona, opatrzona załogą wojskową i składami amunicji i żywności miejscowość, służąca do osłony miasta, przy którym jest zbudowana, do obrony przejść, którymi ciągnąć musi nieprzyjaciel i do powstrzymania wkraczającego do kraju wroga. Forteca otoczona jest mniej lub więcej wysuniętymi *fortami*, które bronią do niej dostępu i utrudniają akcję oblężniczą. Fort jest to zatem mała i pomocnicza forteczka. W sztuce wojennej fortece dawniej grały inną, ważniejszą rolę, niż dzisiaj. Jednak i w dzisiejszych wojnach nie straciły one swego obronnego znaczenia, jak np. wiekopomne oblężenie niezdobytej twierdzy Verdun w wojnie światowej 1914–19 r. o tem świadczy.

FORTYFIKACJA — postawienie pewnej miejscowości w stanie obronnym; system obronny pewnej miejscowości lub twierdzy.

FORUM — tak zwał się w starożytnym Rzymie rynek czyli plac otwarty w środku miasta, na którym odbywały się rozprawy sądowe i zgromadzenia ludowe. Stąd, w późniejszej terminologii sądowej, forum oznaczało właściwy sąd, a także okrąg, w którym dany sąd był właściwym, t. j. miał prawną moc orzecznictwa. Forum, w znaczeniu przenośnym, oznacza wszelkie miejsce, gdzie sprawa wnoszona jest do zbadania lub rozstrzygnięcia, jak

np. forum parlamentarne, forum sądowe, forum opinii publicznej.

FRACHT — oznacza bądź ładunek, oddany do transportu przedsiębiorstwu przewozu, bądź też zapłatę, należącą się przedsiębiorstwu przewozowemu za transport ładunku.

FRACHTOWA UMOWA — dwustronny akt prawny, mocą którego nadający ładunek zobowiązuje się zapłacić przedsiębiorcy przewozowemu odpowiednią zapłatę za przewiezienie ładunku na miejsce przeznaczenia, a przedsiębiorca przewozowy zobowiązuje się dostarczyć oddany mu ładunek adresatowi w odpowiednim terminie.

FRACHTOWY LIST — dokument, z oznaczeniem ładunku i miejsca wysyłki i przeznaczenia, wystawiony przez nadawcę i służący za dowód zawartej umowy frachtowej.

FRACJA — odłamek, ułamek, część całości. Frakcja *parlamentarna* — część stronnictwa politycznego, reprezentowana w parlamencie przez wybranych z jego łona posłów. Każda frakcja parlamentarna posiada swoje prezydium, które reprezentuje frakcję przed parlamentem, i składa deklaracje w jej imieniu. Od liczebności i powagi frakcji zależy, czy i w jakim stopniu reprezentowana jest w prezydium parlamentu i w parlamentarnych komisjach. Posłowie nie należący do żadnej frakcji zwą się dzikimi (p. dziki).

FRANKIŚCI — członkowie sekty żydowskiej, założonej około połowy XVIII w. przez Jakóba Józefa Lejbowicza Franka, urodzonego w Korolówce na Podolu w r. 1726. Początkowo zwali się *antytałmudystami*; dopiero później, od przybranego przez Lejbowicza podczas pobytu jego w Turcji nazwiska Frank, przyjęli nazwę *frankistów*. Frank z Turcji, gdzie się schronił przed prześladowaniem prawowiernych żydów, wrócił do Polski w 1758 r. i przyjął tu, wraz ze swymi wyznawcami, w sposób pozorny naukę

Chrystusa. Wówczas frankiści przyjmowali polskie nazwiska szlacheckie i stąd datuje się pewna ilość polskich rodzin szlacheckich pochodzenia żydowskiego. Frank, oskarżony o pozorne przyjęcie chrztu, więziony był w twierdzy częstochowskiej; wypuszczony na wolność wyjechał za granicę i w 1781 r. umarł w Offenbach nad Menem. Po jego śmierci sekta frankistów się rozpadła.

FREGATA — typ lekkiego i szybkiego okrętu bojowego, dawniej używanego do służby wywiadowczej, dzisiaj tylko względną lekkością i słabszym uzbrojeniem różniącego się od linjowego okrętu bojowego.

FREKWENCJA — uczęszczanie, częste i liczne nawiedzanie, zgromadzanie się, np. frekwencja uczniów w szkole, posłów w parlamencie i t. p.

FRONDA — urągliwa nazwa stronnictwa, które we Francji, podczas małoletności Ludwika XIV i regencji jego matki Anny austriaczki, wystąpiło, pod kierownictwem parlamentu paryskiego (wyższej Izby sądowej) i niektórych przedstawicieli arystokracji feudalnej (prince de Condé), przeciwko absolutystycznym dążeniom dworu i kardynała Mazariniego. Walka frondy trwała od r. 1648 do 1653 i zakończyła się zwycięstwem pełnoletniego już Ludwika XIV. Dzisiaj frondą zwie się odłam niezadowolonych w łonie pewnego stronnictwa politycznego, walczący z kierownictwem i prowadzący do wystąpienia i rozłamu.

Frondyści — członkowie i uczestnicy frondy.

FUNDACJA — założenie, zbudowanie jakiejś instytucji (klasztoru, kościoła, szpitala, przytułku, szkoły, akademii i t. p.); zapis lub przeznaczenie pewnego majątku lub sumy pieniężnej na utworzenie pewnej instytucji.

FUNDATOR — osoba, tworząca pewną fundację.

FUNDUSZ — od francuskiego *fonds* i łacińskiego *fundus* (grunt, podstawa, majątek), oznacza w polskim języku

kapitał lub majątek, przeznaczony do specjalnych celów, więc np. do oprocentowania i umorzenia zaciągniętego długu (fundusz amortyzacyjny), do pokrycia z jego oprocentowania pewnych wydatków na oświatę lub szkolnictwo (fundusz oświatowy, szkolny), na stworzenie rezerwy pieniężnej (fundusz rezerwowy, żelazny) i t. p.

FUNKCJA — działalność, spełnianie odpowiednich czynności, np. funkcja mózgową, funkcja prawna, polityczna,

FUZJA — zlanie się, zmieszanie się, złączenie, np. zlanie się dwóch płynów lub połączenie się w jedno stronnictwo dwóch odrębnych stronnictw.

GABINET — oznacza pokój przeznaczony do pracy i urzędowania. Gabinet ministra — pokój, w którym minister pracuje i przyjmuje interesantów. Jeśli w cichości gabinetu, t. j. bez omówienia i sprawdzenia na szerszym i jawnym terenie, wydawane bywają ważne rozkazy i zarządzenia polityczne, to taki sposób rządzenia zwany jest *rządami gabinetowymi*.

Gabinet ministrów — oznacza w państwach parlamentarnych zespół ministrów, będący wyrazem politycznie jednolitej całości, działającej pod kierownictwem i odpowiedzialnością prezesa gabinetu czyli premiera. Gabinet londyński lub paryski znaczy tyle, co rząd Anglii lub Francji.

GADZINOWY — tyle, co złośliwy. Gadzinowy fundusz — tak przezywa opozycja fundusz dyspozycyjny, uchwalany rządowi przez większość parlamentu, z którego użycia rząd niema obowiązku zdawać sprawy i który dlatego może się stać źródłem utajonego i złośliwego działania. *Gadzinowa prasa* — prasa, utrzymywana lub subsydjowana z rządowego funduszu gadzinowego.

GALERJA — krużganki. Galerja w parlamencie — miejsca w sali parlamentu, zwykle na piętrze, z których

przysłuchuje się rozprawom posłów dopuszczona publiczność; w znaczeniu pochodnem galerją zwie się ogół osób postronnych, obecnych na posiedzeniu sejmowem. Galerje w parlamencie winny zachowywać się spokojnie, nie wyrażać żadnych oznak zadowolenia lub niezadowolenia; w razie przeciwnym galerje bywają opróżniane na rozkaz marszałka sejmu (wzgl. prezydenta Izby).

Galerja obrazów lub rzeźb — sale, gdzie zebrane są obrazy lub rzeźby, a także zbiór obrazów lub rzeźb.

GALLIKAŃSKI KOŚCIÓŁ — jest to ustrój kościoła rzymsko-katolickiego we Francji, jaki się w ciągu wieków wyrobił dzięki uchwałom konsyliów (soborów) kleru francuskiego, dbałego o swą narodową odrębność i dzięki utrwalającej się władzy zwierzchniczej królów francuskich, nie pozwalających papieżowi mieszać się do rządów i umniejszać prerogatyw królewskich względem swych poddanych. Swobody kościoła gallikańskiego zaczynają się ustalać już w XIII w. w sankejach pragmatycznych najpierw króla Ludwika Świętego, następnie króla Karola VII. Najdobitniej sformułowane zostały za panowania Ludwika XIV w czterech propozycjach, zredagowanych przez Bossuet'a, które opiewają, że 1^o królowie i książęta w sprawach świeckich nie podlegają władzy kościelnej, nie mogą być bezpośrednio lub pośrednio przez nią złożeni z tronu i poddani ich nie mogą być przez nią zwolnieni od posłuszeństwa władzy królewskiej; 2^o papież podlega uchwałom ogólnych soborów kościelnych; 3^o władza papieska unormowana jest przez ogólnie uznane w świecie chrześcijańskim kanony, we Francji przez oddawna istniejące zasady, zwyczaje i urzędnienia; 4^o nawet w rzeczach wiary zdanie papieża nie jest nieomyślne i nieodmienne, jeśli nie uzyska potwierdzenia Kościoła (t. j. zgromadzeń wyższego kleru). Historia kościoła gallikańskie-

go, pomimo różnych wahań i nawrotów, wykazuje stale tendencję uniezależnienia Kościoła rz. katolickiego we Francji od bezpośredniej ingerencji Stolicy Apostolskiej. Z tego powodu powstawały długotrwałe walki między rządem francuskim a Watykanem, które dotąd nie są zakończone. Po wojnie światowej 1914—19 r. Francja, która z powodu wprowadzenia rozdziału między Kościołem a państwem za ministerjum Combes'a, zerwała stosunki dyplomatyczne z Watykanem, stara się napowrót o nawiązanie lepszych stosunków ze Stolicą Apostolską i zdecydowała wznowić swą reprezentację dyplomatyczną przy papieżu.

GENERALISSIMUS — Najwyższy stopień wojskowy, dany nieraz dowódcy wszystkich sił zbrojnych w państwie.

GENERAŁ — wyższy stopień wojskowy, przysługujący dowódcy większej formacji wojskowej, począwszy od pułku, brygady, dywizji, a nawet armji. Stąd w różnych armjach różne odznaczenia i stopnie generałów (generał piechoty, kawalerji, generał-major, generał brygady, dywizji, generał-adjutant i t. p.). Poza armją tytuł generała przysługuje przełożonemu wszystkich prowincyj i klasztorów zakonów, np. generał jezuitów.

GENERAŁ-GUBERNATOR — tytuł cywilnego i wojskowego zarządcy większego okręgu administracyjnego, jakim było w carskiej Rosji generał-gubernatorstwo; od 1864 r. Królestwo Kongresowe zostało przemienione na generał-gubernatorstwo warszawskie z generał-gubernatorem na czele.

GENEWSKA KONWENCJA — umowa międzynarodowa, podpisana w Genewie 22 sierpnia 1864 r., początkowo przez 12 państw, a następnie ogółem przez 47. Inicjatywę do jej powstania dał filantrop genewski Dunant, który, po zwiedzeniu pól bitew podczas kampanji włoskiej 1859 r.,

wydał broszurę p. t. „Wspomnienia z Solferino”, opisującą okropności wojny i domagającą się humanitarnych zarządzeń celem lepszej opieki nad rannymi żołnierzami. Staraniom Dunant'a i drugiego genewczyka Moynier zawdzięczać należy zwołanie konferencji międzynarodowej w końcu 1863 r. i powstanie genewskiej konwencji. Zasadnicze postanowienia tej konwencji streszczają się w ustanowieniu neutralności, a właściwie nietykalności personelu i urzędzeń sanitarnych, jako też uznanie obowiązku udzielania opieki sanitarnej zarówno swoim, jak i nieprzyjacielskim rannym i chorym. Konwencja genewska ustanowiła jako odznakę nietykalności służby sanitarnej czerwony krzyż (p. czerwony krzyż). Z inicjatywy konferencji pokojowej, zebranej w Hadze w r. 1899, podpisana została przez 20 państw w d. 6 lipca 1906 r. druga konwencja genewska, uzupełniająca i zmieniająca niektóre postanowienia konwencji z 22 sierpnia 1864 r. Słabą stroną obu konwencji genewskich jest brak sankcji karnej za naruszenie jej postanowień.

GENEZA — po grecku — powstanie, stworzenie. Pierwsza księga Mojżesza, mówiąca o stworzeniu świata, nosi nazwę *genesis*.

GEOGRAFJA — opis ziemi; nauka, ustalająca i opisująca kontury i granice lądów i mórz, jako też właściwości tego wszystkiego, co się na powierzchni ziemi znajduje. Geografja jest ważną pomocniczą nauką dla polityka, który bez jej znajomości traci podstawę realną, na której wyrosły narody i państwa, wyhodowały się idee, pragnienia i pożądanja. Brak wiadomości geograficznych był u kierujących przedstawicieli mocarstw na konferencji paryskiej w r. 1919 wielką przeszkodą do należytego zorientowania się w sprawach Europy, która miała być politycznie przebudowana. Bez znajomości geografji nie-

podobna zrozumieć znaczenia terytorjum, które stanowi jedną z najważniejszych podstaw pojęcia narodu.

GERMANIZACJA — tyle, co zniemczenie.

GERMANOFILSTWO — miłość Niemców, niemczyzny. W polityce polskiej oznacza dążenie do uwzględnienia interesów i aspiracyj Niemiec, do pogodzenia interesów państwa polskiego z interesami Niemiec. W czasie wojny światowej 1914—1919 r. germanofilstwem była polityka niektórych kół polskiego narodu (głównie lewicowych), co chciała budować przyszłość Polski przy pomocy państw niemieckich, na których dobre chęci i przyjaźń rachowano. Obóz germanofilski w Polsce grupował się wówczas około Naczelnego Komitetu Narodowego (N.K.N.), wystawiał legjony po stronie Austrii i Niemiec i przeciwko antyniemieckiej koalicji, do której należała Rosja, oklaskiwał akt niemiecki z 5 listopada 1916 r. o pozornej niezawisłości Polski, chciał uznać rządy Rady Regencyjnej, ustanowionej i kierowanej przez Beselera, za rząd narodowy i do ostatniej chwili wojny oświadczał się za niemieckimi planami urzędzenia środkowej Europy (Mitteleuropa). Gdyby germanofilska polityka tego obozu nie znalazła przeciwwagi w polityce Komitetu Narodowego, kierowanego przez Romana Dmowskiego, to Polska na paryskiej konferencji pokojowej byłaby niewątpliwie uznana za wroga państw zachodnich i odpowiednio potraktowana. Germanofilska polityka w Polsce jest niemożliwa dopóty, dopóki Niemcy nie przestaną być siłą groźną dla bytu i rozwoju państwa polskiego i dopóki ważne sprawy terytorjalne i graniczne na Zachodzie i Północy Polski nie zostaną w taki sposób załatwione, iż odejmą Niemcom wszelką możność szkodenia Polsce. Uprawianie polityki germanofilskiej w okresie odbudowy państwa polskiego jest ciężkim błędem, który może spro-

wadzić dla Polski najgroźniejsze niebezpieczeństwa. Trzeba bowiem pamiętać, iż militarnie potężne i zdobywczo usposobione Niemcy nie będą się chciały pogodzić z istnieniem silnego i wielkiego państwa polskiego.

GHETTO — nazwa włoska ulicy lub dzielnicy w miastach włoskich i wschodnich, zamieszkałej wyłącznie przez żydów. Ponieważ w takim ghetto żydzi żyli własnym odrębnym życiem, posiadali własny żydowski samorząd i niezależną od praw krajowych egzystencję, przeto w znaczeniu pochodnym określa się przez ghetto zamkniętą, niezależną od praw ogólnych, obcą społeczność narodowościową lub religijną, żyjącą w łonie innego narodu.

GIEŁDA — po francusku *la bourse*, po niemiecku *Börse* — określone miejsce, w którym w pewnym oznaczonym czasie (zwykle codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych) zbierają się kupcy celem dokonywania transakcyj handlowych (kupna, sprzedaży). Zależnie od przedmiotu, którym się na giełdzie handluje, rozróżniamy *giełdy pieniężne* i *towarowe*. Do giełd towarowych należą np. giełdy *zbożowe*, *giełdy przemysłowe*, na których zawierają się transakcje w pewnych tylko rodzajach przemysłu (metalowego, bawełnianego itp.). Transakcje na giełdach zawierają się za pośrednictwem agentów giełdowych (maklerów), z których jedni są urzędowymi, zaprzysiężonymi pośrednikami (*sensale*), a inni mają charakter prywatnych agentów, dopuszczonych na giełdę. Maklerzy dostarczają stronom notatkę umowną, streszczającą zawarty interes; takie notatki, wystawione przez sensalów mają charakter urzędowego poświadczenia. Codziennie po zakończeniu giełdy urzędowi maklerzy notują wysokość zawartych transakcyj, t. j. osiągniętą cenę czyli *kurs* sprzedanych i kupionych walorów i takie notowanie kursu ogłaszane bywa publicznie. Kurs walorów na wielkich giełdach świata jest

wskaźnikiem stanu handlowego i dobrobytu ekonomicznego poszczególnych krajów. Charakterystyczną cechą operacyj giełdowych jest to, iż najczęściej nie są realnym aktem kupna i sprzedaży, lecz spekulacją na możliwą w przyszłościwyżkę lub niżkę (*hausse* i *baisse*) walorów czy towarów. Są to zatem interesy *dyferencyjne* i *terminowe*, w których chodzi o zapłacenie lub odebranie różnicy między ceną dzisiejszą a późniejszą. Na tej podstawie urobiły się różne typy i rodzaje operacyj giełdowych, które wszystkie należą do kategorii gry giełdowej. Spekulacja czyli gra giełdowa łatwo przechodzi w szwindel giełdowy, t. j. w oszukańczą spekulację. Ponieważ przewidywanie przyszłości jest podstawą spekulacji, przeto staraniem wielkich spekulantów giełdowych jest zdobycie sobie wszelkimi sposobami możliwego wglądu w przyszłe konjunktury handlowe i polityczne. Tem się tłumaczy pielęgnowanie przez finansistów ścisłych stosunków ze światem politycznym i demoralizujące wciąganie chciwych zysku działaczy politycznych w wir giełdowych spekulacji i afer.

GILDJA, GILDA — nazwa wolnych stowarzyszeń religijnych i świeckich (bractw), które w średniowieczu w Anglii, krajach Skandynawskich i północnych Niemczech zawiązywały się w celu niesienia opieki i pomocy swym członkom. Z różniczkowaniem się cechów, nazwa gildji stosowana była najczęściej do stowarzyszeń kupieckich. W niektórych państwach nowoczesnych (np. w Rosji przedbolszewickiej) gildja I-ej i II-ej klasy oznaczała wyższą i niższą klasę podatkową kupców.

GLEJT — z niemieckiego *Geleit* (po francusku *convoi*) — orszak zbrojny, dostarczany przez zwierzchnią władzę państwa lub kraju dla bezpiecznego przejazdu. Takie orszaki w średniowiecznych Niemczech, za panowania

„prawa pięści“, dodawali panowie terytorjalni za odpowiednią opłatą kupcom, wiozącym pieniądze i towary na jarmarki. Glejt oznacza także dokument, wydany przez wyższą władzę i zapewniający pewnej osobie bezpieczeństwo życia i mienia w czasie jej przejazdu przez dane terytorjum (list żelazny). Taki glejt otrzymał od cesarza niemieckiego Zygmunta czeski reformator Jan Huss, udający się na sąd soboru do Kostnicy; glejt ten nie został uszanowany i Huss poniósł karę śmierci na stosie. Glejty w formie listów żelaznych wydawane są w dzisiejszych czasach tylko w krajach nie cywilizowanych i nie posiadających warunków bezpieczeństwa (w Afryce, na Wschodzie). Glejt w formie orszaku zbrojnego czyli konwoju praktykowany jest w czasach wojennych; tak np. statki handlowe konwojowane są przez okręt wojenny (p. konwój).

GŁOSOWANIE — czynność, którą członek pewnego zgromadzenia wyraża swoje zdanie i opinię, przytakuje lub zaprzecza poddanemu pod głosowanie wnioskowi, określa wybór danej osoby lub osób, jednym słowem oddaje swój głos za lub przeciw wnioskowi czy osobie. Przez głosowanie, którego warunki i sposób określa ordynacja wyborcza, wybiera ogół ludności posłów do parlamentu (p. wybory, czynne prawo wyborcze). Przez głosowanie uchwała się w parlamencie tekst ustawy, przyjmuje się lub odrzuca budżet, jakoteż wszelkie wnioski i rezolucje, przedkładane parlamentowi. We wszelkich zgromadzeniach i zebraniach, w których decyduje większość członków, głosowanie jest niezbędną czynnością dla stwierdzenia stosunku między głosami za i przeciw.

Różne są rodzaje i sposoby głosowania. Jest więc przede wszystkim głosowanie *jawne* i *tajne*. Głosowanie jawne może być *imienne*, jeśli każdy uczestnik zgromadze-

nia, kolejno wezwany, publicznie oświadcza swoje tak lub nie, albo też *zwykle*, dokonywane różnymi sposobami: przez podniesienie ręki, przez powstanie, przez udanie się na jedną lub drugą stronę sali, przez wychodzenie przez drzwi na prawo lub na lewo i t. p. Głosowanie tajne, zabezpieczające dyskrecję opinii, ułatwiające osobom zależnym i bojaźliwym szczere wypowiedzenie się, odbywa się bądź na zakrytych kartkach, bądź zapomocą rzucania gałek czyli balotowania (p. balotowanie). Przy ważnych głosowaniach przestrzegane są surowe formalności celem zachowania tajemnicy oddanego głosu (kontrola osób bezstronnych, pieczętowanie kopert z oddanymi głosami, pieczętowanie urn wyborczych, w które wrzuca się kartkę głosującego i t. p.). Kiedy ma być zarządzony taki lub inny sposób głosowania, o tem decyduje regulamin zgromadzenia i władza przewodniczącego.

GMINA — od niemieckiego słowa *Gemein, Gemeinde* (po francusku *commune*) — wspólnota. Termin ten spotykamy w Polsce stosunkowo późno, gdyż dopiero począwszy od końca XVII w., t. j. wtedy, kiedy na Zachodzie, w Niemczech i w innych krajach, gminy z wolnych i samorządnych osad przekształcały się w podwładne państwu najniższe okręgi administracyjne. W dawnej Polsce gminy nosiły nazwę *osad, opól*. Właściwie dopiero po upadku Rzplitej i pod rządami obcemi nazwa gminy ustaliła się, jako termin administracji państwowej.

Gmina jest pierwotnem, samorzutnem i organicznem zespoleniem ludności, zamieszkałej we wspólnej osadzie. Gmina jest naturalnym zawiązkiem, niejako komórką organizmu narodowego i państwowego. Podobnie jak rodzina, stanowi społeczno - terytorjalną podstawę życia zbiorowego i politycznego ustroju. Jeśli ludzie, osiadając wspólnie w pewnej miejscowości, otaczali ją

murami, odgradzając się w ten sposób od otwartego, wiejskiego kraju, to tworzyła się *gmina miejska*; jeśli tego nie czynili powstawała *gmina wiejska*. Jak jedna, tak i druga, by sprostać zadaniom życia zbiorowego, społecznego, musiała zorganizować własne rządy gminne i postawić na ich czele naczelnika gminy (burmistrza, wójta, sołtysa) lub też kolegjalną władzę naczelną (magistrat, rada gminna). W ten sposób powstawał samorząd gmin wolnych, który trwał i rozwijał się dopóty, dopóki panowie terytorjalni, książęta i królowie, rozszerzając swoje prawa zwierzchnicze, nie sprowadzili gminy do znaczenia najniższego okręgu administracji krajowej i państwowej.

Ten charakter administracyjny posiada gmina dzisiejsza, chociaż od innych podziałów administracyjnych różni się zasadniczo tem, że będąc naturalnym wynikiem osadnictwa, nie może być sztucznie i dowolnie przeobrażana lub dzielona. Będąc terytorjalnym okręgiem administracyjnym, gminy nie wszędzie uległy niwelującemu centralizmowi administracji państwowej (jak np. stało się we Francji) i zachowały swój samorząd gminny, choć ograniczony i podległy kontroli państwa. Gmina, jako okrąg administracyjny, może obejmować bądź jedną tylko osadę (wieś lub miasto), lub też szerszy obwód terytorjalny, mieszczący w sobie większą ilość osad i miejscowości. W tym drugim wypadku istnieje *gmina zbiorowa*, która może być *wszechstanową*, jeśli obejmuje całą ludność okręgu, nie wyłączając właścicieli majątków ziemskich, dawnych obszarów dworskich (taka gmina zbiorowa i wszechstanowa istniała w Królestwie Kongresowym), lub też *stanowa*, jeśli do gmin wiejskich należą tylko włościanie z wyłączeniem właścicieli obszarów dworskich (tak było w imperjum rosyjskiem, na Litwie i na Rusi). W byłej Galicji gmina wiejska nie była zbiorową,

gdyż dominja dworskie do niej nie należały i stanowiły odrębne okręgi administracyjne

Samorząd gminny (p. samorząd) z natury rzeczy mniej jest skomplikowany w gminie wiejskiej, niż w gminie miejskiej, szczególnie, jeśli ta ostatnia obejmuje większe miasto. Różne są formy organizacji władz samorządnych w gminie i różny zakres ich uprawnień i działalności. W gminie wiejskiej, obok naczelnika gminy względnie kolegjalnego zarządu gminnego, stać może bądź *Rada gminna* (jak w b. Galicji), bądź *Zgromadzenie gminne*, t. j. ogół uprawnionych obywateli gminy. Uprawnionym obywatelem gminy jest ten, który formalnie do gminy został przypisany (system stary, austriacki), przedewszystkiem jednak ten, którego prywatne interesy życiowe i majątkowe łączą się ściśle z interesem gminy. Gmina jest związkiem społeczno-gospodarczym, a nie politycznym: to też wręcz bezpodstawne są żądania, ażeby o losach gminy decydować mógł każdy jej pełnoletni mieszkaniec i ażeby do wyborów i głosowania w gminie uprawnieni byli ci pełnoletni, którzy w danym momencie chwilowo w niej przebywają. Powszechne, bezcenzusowe czy pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze w gminach jest zapoznaniem istoty związku gminnego i oddaniem dobra gminnego na łup napływowej, niczem z gminą nie związanej, obojętnej na jej losy ludności. To też regułą było i jest dotąd, że uprawnionym obywatelem gminy (z wyjątkiem wielkich miast) jest ten jej pełnoletni mieszkaniec, który jest posiadaczem pewnej nieruchomości, opłaca pewien podatek gminny i pewien dłuższy okres czasu w gminie przebywa.

W gminie miejskiej znajdujemy dwa naczelne ciała samorządne: magistrat z burmistrzem lub prezydentem na czele, jako władza wykonawcza, i Rada Miejska, jako

ciało obradujące i kontrolujące (rodzaj miejskiego parlamentu). Stosunek prawny i organizacyjny między temi dwoma ciałami różnie bywa unormowany (p. samorząd).

W odrodzonym państwie polskim organizacja gminy nie została unormowana jeszcze powszechną ustawą i obowiązują w poszczególnych dzielnicach ustawy gminne, nadane przez państwa rozbiorcze.

GODŁO — znak, wskazujący na pewien przymiot lub właściwość; znak na tarczy herbowej, wyrażający przynależność do pewnego rodu; także znak używany przez firmę przemysłową lub handlową dla odróżnienia swych wyrobów lub swego przedsiębiorstwa.

GOSPODARKA — tyle, co zarządzenie, rządzenie, administrowanie.

Gospodarka państwowa — tyle, co rządzenie państwem.

GOSPODARSTWO — sposób albo system rządzenia, administrowania (np. gospodarstwo skarbowe), a także przedmiot zarządzany, administrowany, np. gospodarstwo rolne w znaczeniu warsztatu rolnego, folwarku i t. p.

GÓRY — jeśli tworzą pasmo i stanowią granicę państwa, są znacznym zabezpieczeniem od nieprzyjacielskich napadów, czyli wygodną granicą naturalną i strategiczną. Łuk Karpat jest naturalną południową granicą państwa polskiego. Silne państwo polskie nie może być pozbawione tego przyrodzonego wału granicznego; to też posiadanie całego obszaru b. zaboru austriackiego (b. Galicji) jest dla Polski absolutną, życiową koniecznością.

GRANICA — tyle co koniec, zakończenie, rozdział, Granice pewnego terytorjum są to linje, oddzielające je od innego, sąsiedniego terytorjum. Granice państwowe odcinają i obejmują terytorjum, na które rozciąga się zwierzchnictwo (*souveraineté*) danego państwa. Stąd wiel-

kie znaczenie granic państwowych, których poszanowanie jest obowiązkiem każdego państwa i kardynalnym warunkiem dobrych międzynarodowych i sąsiedzkich stosunków. Strzeżenie i zabezpieczenie własnych granic jest podstawowym nakazem każdego państwa, dbałego o swe prawa zwierzchnicze i swą międzynarodową powagę. Naród, w którym zatracą się idea własnych granic, otwiera łatwo swe terytorjum wpływom obcym i przenikaniu sąsiadów, znosi cierpliwie pogwałcenia swej terytorjalnej władzy zwierzchniczej i przygotowuje grunt do zamachu na całość swej ziemi. Tak było w Polsce na długo przed jej rozbiorami; z dziwnym spokojem i obojętnością patrzył wówczas naród, gdy na polskich ziemiach obcy gospodarowali, jak u siebie w domu, jak np. robili zaciągi i ściągali podatki, i tem zobojętnieniem na powagę państwową kopców granicznych tłumaczy się w znacznej mierze łatwość rozbiorów Rzeczypospolitej.

Granice odróżniamy *naturalne* i *sztuczne*. Naturalnymi granicami są przegrody, wynikające z przyrodzonej konfiguracji powierzchni ziemi, a więc np. pasmo górskie (p. góry), morze, rzeki. Szczęśliwe jest państwo, posiadające największą ilość granic naturalnych, gdyż przez to ma bardzo ułatwione zadanie obrony i zabezpieczenie swego terytorjum. Dobre granice naturalne są dobrymi granicami *strategicznymi*. To też każdy naród, dbały o swe bezpieczeństwo, dąży do oparcia swego państwowego terytorjum o granice naturalne. Francja, oparta o morze i o pasmo Pirenejów, nie przestaje dążyć do Renu, jako swej naturalnej wschodniej granicy. Polska ma dwie naturalne granice: morze Bałtyckie na północy i góry Karpackie na południu. Bez należytego oparcia się o te dwie linje graniczne Polska, otwarta od wschodu i zachodu, nie jest w stanie zapewnić sobie bezpiecznego bytu. Za-

przestanie po zwycięstwie grunwaldzkim i po pokoju toruńskim 1466 r. celowej i konsekwentnej polityki bałtyckiej naraziło Polskę w w. XVIII na utratę niepodległości.

Granice sztucznymi zwa się, wytknięte na powierzchni ziemi zapomocą ustawionych znaków (kopców, słupów, rowów i t. p.), linje graniczne między sąsiadującymi terytorjami. Przy prawnie unormowanych stosunkach międzynarodowych właściwie każda linja graniczna, z wyjątkiem wodnej, jest sztuczną, gdyż wymaga dokładnego oznaczenia na terenie; tak np. na pasmie górskim musi być przez ustawione znaki oznaczona linja rozgraniczająca. Jeśli granicę stanowi rzeka, linja najgłębszego nurtu (Talweg) uważana jest z reguły za rozgraniczającą. Przy granicy morskiej, pas morza, przylegający do lądu, stanowi przedłużenie terytorjum państwowego i zwie się *morzem terytorjalnem*. Szerokość tego pasa oznaczano dawniej na 3 mile angielskie; dziś szerokość ta jest znacznie większa, gdyż zasadą jest, iż morze terytorjalne sięga tak daleko, jak daleko sięgają pociski dział ustawionych na wybrzeżu i zabezpieczających zwierzchnictwo terytorjalne nadbrzeżnego państwa (p. morze).

Przy uporządkowanych stosunkach międzynarodowych i sąsiedzkich wszystkie granice państwowe są granicami *umównemi*, to znaczy wynikają z traktatów pokojowych lub specjalnych konwencji granicznych. Autentyczną linią graniczną jest ta, która została określona w traktacie międzynarodowym i na podstawie wspólnie przez zainteresowane strony dokonanych pomiarów dokładnie wytknięta na geograficznej karcie. Te obustronnie przyjęte dokumenty są miarodajne przy ustalaniu granicy na terenie lub przy wynikających sporach granicznych.

GRAŻDANKA — z rosyjskiego, znaczy pismo świeckie, t. j. przerobione z dawnego pisma cerkiewno-słowiańskiego (t. zw. *cyrylicy*) i wprowadzone, za czasów Piotra Wielkiego, w r. 1708 dla ksiąg świeckich. Jest to dzisiejsze drukowane pismo rosyjskie.

GRECKO-KATOLICKI KOŚCIÓŁ — inaczej kościół wschodni, jest wynikiem schizmy (czyli rozdziału), dokonanej w 1054 r. w łonie powszechnego kościoła chrześcijańskiego. Kościół wschodni w Rosji zwany jest prawosławnym. Odrzuca on zwierzchnictwo duchowne papieża, jako głowy Kościoła powszechnego, nie uznaje dogmatów pochodzenia Ducha św. od Boga Ojca i Syna Bożego, Niepokalanego Poczęcia Matki Boskiej, nie przyznaje czyśćca, udziela komunji św. pod dwiema postaciami. Co do organizacji jest autokefaliczny i narodowy, czyli ustanawia sobie własnego zwierzchnika duchowego (patriarchę, metropolitę lub, jak w carskiej Rosji — cara) i odprawia nabożeństwa w języku narodowym. Kościół grecki nie uznaje celibatu dla duchowieństwa świeckiego (p. celibat, duchowieństwo). Kościół wschodni istnieje w Rosji, na Rusi, w Rumunji, Bułgarji, Serbji i Grecji. Na ziemiach wschodnich Rzplitej Polskiej znaczna była liczba wyznawców Kościoła greckiego, których po wprowadzeniu unji kościelnej zwano *dyzunitami* (p. dyzunicy).

GRECKO-UNICKI KOŚCIÓŁ — jest wynikiem częściowej unji kościoła greckiego z rzymskim, do której, od wielkiej schizmy z 1054 r., Stolica Apostolska nieustannie dążyła. Po kilku nieudanych próbach zawarta została unja kościołów na soborze florenckim w r. 1439, przyczem przedstawiciele Kościoła Wschodniego, wysłani na sobór, godząc się na dogmaty Kościoła Rzymskiego, zastrzegli sobie zachowanie nabożeństwa w języku narodowym, udzielanie Komunii św. pod dwiema postaciami i możność

dla duchownych zawierania raz jeden małżeństwa przed uzyskaniem wyższych święceń. Unja florencka tylko w drobnych rozmiarach weszła w życie. W Polsce została przeprowadzona w 1596 r. na zjeździe w Brześciu Litewskim i potwierdzona w r. 1720 na zjeździe w Zamościu. Kościół unicki na Litwie i na Rusi zyskał wielu wyznawców i posiadał organizację odrębną. Po rozbiorach Rzplitej Kościół unicki na Litwie i na Rusi został przez rząd rosyjski skasowany w r. 1839, a w ziemi lubelskiej i siedleckiej w r. 1875; wyznawców tego kościoła zmuszano gwałtem do przyjmowania prawosławia. Po ukazie tolerancyjnym rządu rosyjskiego z 30 kwietnia 1905 r. znaczna liczba byłych unitów masowo przystępowała do Kościoła Katolickiego.

GREMJUM — zorganizowany zespół ludzi, grono, np. gremjum posłów, gremjum profesorów uniwersytetu i t. p. *Gremjalna uchwała* — uchwała, powzięta przez cały zespół. Załatwiać sprawy *in gremio* — t. zn. w całym zespole, wspólnie.

GROMADA — zespół członków gminy wiejskiej (p. gmina).

GROSZ — moneta, której nazwa pochodzi od *denarus grossus* czyli grubego denara, który najpierw w XIII w. zaczęto wybijać we Francji dla zastąpienia nim lichego czyli lekkiego denara, wybijanego z małą zawartością szlachetnego kruszcu przez monarchów i panów feudalnych, spekulujących na zysk z fałszywej monety. Potem bito grosze w Pradze, które z początkiem XIV w. kursowały w Polsce jako grosze praskie. Król polski Kazimierz Wielki bił grosze w mennicy krakowskiej. Za króla Zygmunta I w początku XVI w., kiedy jako jednostkę monetarną ustanowiono złoty czyli floren, dukat, oznaczono wartość grosza na $\frac{1}{30}$ złotego. Z biegiem czasu złoty stracił znaczenie pieniądza złotego i za króla Augusta III Sasa

wartość jego spadła do 30 groszy miedzianych, które wybijano w Polsce od 1752 — 1841 r. Grosz wówczas miał znaczenie monety zdawkowej. Grosz używany bywa także w znaczeniu pieniądza, funduszu, majątku; tak np. *grosz publiczny* — tyle, co majątek publiczny.

GRÓD — oznaczał w dawnej Polsce miejsce ogrodzone, otoczone wałami, palisadą lub murami, celem zabezpieczenia się od nieprzyjacielskiego napadu. Naokoło grodów skupiały się osady rzemieślników i kupców i tworzyły się miasta. Grody stały się ośrodkami władzy administracyjnej i karnej. Aż do XV w. w Polsce naczelną władzę w grodach sprawowali kasztelanowie, później starostowie zwani grodowymi, którym powierzono sądownictwo karne i pieczę nad bezpieczeństwem publicznym. W grodach istniały sądy grodowe, złożone z sędziego, podstarościego i pisarza, który utrzymywał akty i księgi grodzkie.

GRUNT — to, co jest na dnie, stała podstawa a więc ziemia w znaczeniu bądź roli, bądź powierzchni (np. rola) lub posiadłości ziemskiej. W znaczeniu przenośnym, logicznym grunt oznacza podstawę, na której się sprawa jakaś opiera, sedno sprawy. Stąd *gruntowny* — docierający do dna, do podstawy, inaczej — dokładny.

Gruntowa renta — (p. renta gruntowa). Jest to stale wzrastający zysk z posiadanej ziemi, przypadający właścicielowi gruntu bez jakiegokolwiek z jego strony przyczynienia się (pracy, przedsiębiorczości i t. p.), a będący wyrazem stale rosnącej wartości posiadanej ziemi. Ten stały a od woli właściciela niezależny wzrost zysku i wartości wynika z dwóch okoliczności: ograniczonej powierzchni ziemi i stale zwiększającej się liczby ludności, która, potrzebując wyżywienia, zdobywa je, poddając uprawie niewyzyskane lub nie dosyć wyzyskane grunty. Tak więc

zmniejsza się stopniowo powierzchnia nieużytkowanej ziemi, a zwiększa wartość i dochodność gruntów, będących już w uprawie. Z drugiej strony, renta gruntowa może wynikać z okoliczności przypadkowych, spowodowanych zwykle podniesieniem się ogólnej kultury w kraju. Tak np., jeśli przez czyjś grunt lub w jego pobliżu przeprowadzona będzie kolej żelazna lub zbudowana szosa, jednak nie w tym celu, aby obsługiwała dany majątek, wtedy bez woli i przyczynienia się właściciela powstaje renta gruntowa, t. zn. wzrost wartości i dochodności jego majątku. Pytanie, czy renta gruntowa, jako niezasłużony zysk, powinna lub nie przypadać właścicielowi gruntu, nie wytrzymuje krytyki z punktu widzenia prawnej zasady własności indywidualnej, t. j. osobistej. Podobna renta wynika również dla właściciela akcji przy sprzyjających konjunkturach lub dla właściciela drogich kamieni, których liczba jest ograniczona. Gdyby się chciało właścicielowi odbierać zysk wynikający z konjunktur, właściciel stałby się użytkowcą, a przedsiębiorczość i przewidywanie straciłyby wszelką wartość. Teorię renty gruntowej wygłosił i uzasadnił Dawid Ricardo, angielski ekonomista ze szkoły liberalnej (1772 — 1823).

Gruntowy podatek — podatek bezpośredni, nałożony na ziemię i pobierany od właściciela gruntu (p. podatki).

Gruntowy serwitut — p. serwituty.

GRUPA — mniej więcej luźne zestawienie, zbiór lub zespół ludzi albo rzeczy. Grupa jest objawem chwilowym i przejściowym, a nie związkiem stałym i zorganizowanym.

GRZYWNA — oznacza karę pieniężną, nałożoną przez sąd. W dawniejszych czasach grzywna oznaczała pewną jednostkę kary pieniężnej, która np. w Polsce równała się 48 groszom srebrnym, a w Kolonji 67 dukatom.

GUBERNJA — nazwa większego okręgu administracyjnego, na czele którego stoi *gubernator*. Tak np. Królestwo Kongresowe podzielone było na 10 gubernij, z których każda obejmowała pewną ilość powiatów i gmin. Również Rosja podzielona była administracyjnie na gubernje.

GWAŁT — czynne wykonanie bezprawnej przemocy, bezprawny przymus. Przymusowe ściągnięcie ustawą przepisanego podatku nie jest gwałtem, tak samo jak nim nie jest np. przymusowa branka rekrutów, uchylających się od powinności wojskowej. Gwałt może być fizyczny albo moralny. Czyn wymuszony przez gwałt niema konsekwencji prawnej.

GWARANCJA — zobowiązanie, mocą którego gwarantujący obiecuje przyczynić się bądź do spełnienia umówionych przez inne strony warunków, bądź do zachowania i utrzymania pewnego stanu prawnego czy faktycznego, będącego przedmiotem gwarancji. Gwarancja może się odnosić do stosunków prawa *prywatnego* i *publicznego*, specjalnie zaś *międzynarodowego*. W prawie prywatnem np. gwarancją zaciągniętej pożyczki jest zobowiązanie się osoby trzeciej do uiszczenia długu w razie, jeśli dłużnik obowiązku swego zwrotu pożyczki nie dopełni. Gwarancjami *konstytucyjnymi* zwa się objęte konstytucją urzędzenia prawno-polityczne, zapewniające zachowanie praw obywatelskich i politycznych, przez konstytucję nadanych. Do takich gwarancyj konstytucyjnych należą np. odpowiedzialność ministrów, nieusuwalność sędziów i t. p.

W prawie międzynarodowem gwarancja jest to zobowiązanie pewnego państwa lub kilku państw do utrzymania stanu prawno-politycznego, stworzonego przez daną umowę międzynarodową. Gwarancja taka może być dana

bądź w samej umowie międzynarodowej, będącej przedmiotem gwarancji, bądź w odrębnym traktacie gwarancyjnym. Przedmiotem międzynarodowych umów gwarancyjnych bywa najczęściej zachowanie neutralności, całości i niepodległości pewnego państwa. Tak mianowicie aktem końcowym traktatu wiedeńskiego z 9 czerwca 1815 r. (*acte final du traité de Vienne* art. 84 i 94) i traktatem paryskim z 20 listopada 1915 r. państwa kontraktujące zagwarantowały neutralność, całość terytorjalną i niepodległość Szwajcarii. Taką gwarancja udzielona została Belgji traktatem z 19 kwietnia 1839 r. przez pięć wielkich mocarstw: Anglię, Francję, Prusy, Austrię i Rosję. Traktatem londyńskim z 11 maja 1867 r., podpisanym przez Anglię, Holandję, Belgję, Austrię, Francję, Włochy, Prusy i Rosję udzielona została W. Ks. Luksemburskiemu gwarancja *kolektywna* wszystkich kontrahentów, z wyjątkiem Belgji, jako neutralnej, co do zachowania jego stałej neutralności. Powyższe trzy umowy gwarancyjne stosowały się do państw uznanych za neutralne, t. zn. ograniczonych w swej zewnętrznej udzielności i pozbawionych możliwości zapewnienia sobie własnymi środkami bezpieczeństwa i zachowania niepodległego bytu. Gwarancje międzynarodowe stosowane były jednak i do państw nie neutralnych, które mają prawo rozprawiać się z niebezpieczeństwami zewnętrznymi własną siłą zbrojną. Tak mianowicie w traktacie paryskim z 30 marca 1856 r. (art. 7), którym zakończona została wojna krymska, Anglja, Francja, Rosja, Prusy, Austrija i Sardynja zagwarantowały Turcji jej niepodległość i całość terytorjalną. Tego rodzaju gwarancja stanowi dla państw gwarantujących o tyle większe ryzyko, że państwo otrzymujące gwarancję może samo przez nierozważną lub agresywną politykę narazić na szwank zagwarantowany stan prawno-

polityczny i wciągnąć gwarantów do wojny. Każda bowiem gwarancja międzynarodowa, w razie naruszenia przedmiotu gwarancji, może doprowadzić do wyciągnięcia oręża celem zrealizowania gwarancyjnego zobowiązania. Wobec tego jednak, że każde niepodległe państwo jest samo najwyższą instancją w rzeczach swej polityki zagranicznej i ocenia, według okoliczności, czy powstał dla niego *casus belli* z umowy gwarancyjnej (p. *casus belli*), przeto gwarancja międzynarodowa nie stanowi absolutnego zabezpieczenia i faktycznie bywała naruszana nawet przez same państwa gwarantujące. Tak mianowicie została naruszona neutralność Belgji przez Niemcy na początku światowej wojny 1914—19 r. Holandia wówczas nie wykonała swego zobowiązania gwarancyjnego, a wątpić należy, czy wystąpienie zbrojne Anglji przeciwko Niemcom było jedynie konsekwencją traktatu gwarancyjnego z 19 kwietnia 1839 r. W ciągu wojny światowej umową z 13 lutego 1916 r. Francja, Anglja i Rosja zagwarantowały Belgji uzyskanie po wojnie zupełnej niepodległości.

WARDJA — oznaczała pierwotnie przyboczną straż monarchów. Dziś gwardją zwą się w wojsku wyborowe oddziały czy pułki wszelkiej broni.

HABEAS CORPUS — tak zwie się zasadnicze czyli konstytucyjne prawo angielskie, chroniące wolność osobistą obywateli. Już angielska *Magna Charta* z 1215 r. zawiera postanowienie, iż żaden wolny Anglik nie może być pozbawiony wolności bez poddania go sądowi równych mu lub bez wyraźnego postanowienia ustawy. Gdy jednak te gwarancje często bywały gwałcone, szczególnie pod panowaniem Tudorów i Stuartów, parlament angielski uchwalił w 1679 r. ustawę, zwaną *habeas corpus act*, mocą której żaden Anglik nie może być więziony bez

odpowiedniego nakazu sędziowskiego, a najdalej w trzy dni po aresztowaniu winien być zbadany przez sędziego, który bądź wypuszcza go na wolność, bądź utrzymuje nakaz aresztowania. Akt ten przewiduje surowe sankcje karne przeciwko urzędnikom, naruszającym *habeas corpus*. Dotąd jest on obowiązującym prawem angielskim i tylko kilka razy podczas krótkich okresów wewnętrznych nieporządków stosowanie jego było wstrzymywane specjalną uchwałą parlamentu.

W prawie konstytucyjnym dawnej Polski, odpowiadająca angielskiemu aktowi *habeas corpus* gwarancja wolności osobistej, ustanowiona została wsześniejszemi, bo już w XV w., wydanemi przywilejami: *jedlnieńskim* z 1430 r. i *krakowskim* z 1433 r. („*neminem captivabimus nisi iure victum*“).

HAJDAMACY — tak zwano zbójckie bandy kozaków, które w XVIII w., w chwili upadku i słabości Rzplitej polskiej, grabiły i mordowały na Ukrainie, Podolu i południowo-wschodnim Wołyniu. Rzeź humańska, dokonana w 1768 r. podczas konfederacji barskiej, była dziełem hajdamackich band Żeleźniaka i Gonty, działających z podżuczenia Rosji.

HAKATA — wyraz ten pochodzi od H. K. T, t. j. początkowych liter nazwisk trzech niemieckich działaczy: Hansemanna, Kennemanna i Tiedemanna, właścicieli ziemskich w zaborze pruskim, którzy w 9-em dziesięcioleciu XIX w. założyli stowarzyszenie *Ostmarkenverein*, t. j. związek ochrony kresów wschodnich, mający na celu ochronę niemczyzny na tych ziemiach, a właściwie walkę z polską ludnością, polską cywilizacją i polskim stanem posiadania. Wpływy tego na pozór skromnego, prywatnego stowarzyszenia stały się wkrótce znaczne i niezmiernie dla polskośći zaboru pruskiego szkodliwe. Hakata była

w ścisłym, choć tajnym, porozumieniu z rządem pruskim i dopomagała mu skutecznie w jego antypolskiej polityce. Działanie *Ostmarkenvereinu* nie ograniczało się do zaboru pruskiego, hakata miała szersze ambicje i plany i antypolskie swe knowania prowadziła wszędzie, gdzie mogła Polsce i Polakom zaszkodzić. Bezpośrednio przed wybuchem wojny światowej 1914—1919 r., redaktor Fr. Krysiak wykrył i ogłosił cały szereg listów i dokumentów, świadczących dowodnie o tem, że hakata była w ścisłym porozumieniu z galicyjskimi Rusinami i popierała ich wrogą przeciwko Polakom działalność. Polityce hakaty, dążącej do zapewnienia Niemcom posiadania po wsze czasy zachodnich dzielnic Polski, zwycięstwo antyniemieckiej koalicji w wojnie światowej 1914—19 r. zadało cios dotkliwy.

HAKATYSTA — członek hakaty, zwolennik antypolskiej polityki *Ostmarkenvereinu*.

HANDEL — po francusku *commerce*, po włosku *commercio*, po angielsku *commerce* lub *trade*, po niemiecku *Handel*. Jest to obliczone na zysk, a więc zarobkowe, pośrednictwo w wymianie towarów (każdy przedmiot handlu zwie się towarem, p. towar). Tylko przy pierwotnych stosunkach gospodarczych, producent sam starać się musi o nabywcę dla swego wytworu. Przy wyższym poziomie życia gospodarczego, kiedy istnieje już pewien podział pracy, handel bierze na siebie trud dostarczania towarów konsumentom czyli spożywcóm. Za ten trud, za czynności, mające na celu przygotowanie i przysposobienie towaru (sortowanie, mieszanie, opakowanie i t. p), za ułatwienie jego dostawy (przewóz, magazynowanie, wystawienie w sklepie), za ryzyko przewidywań czyli spekulacyj handlowych, handlujący oblicza sobie pewien zysk na warze, który zwie się zyskiem handlowym i który stanowi

dochód kupca. Handel, przygotowując z wytworów towaru, stwarza nowe wartości i dlatego jest pracą produkcyjną (inaczej, lecz błędnie, sądzili fizjokraci; p. fizjokraci).

Istotą handlu jest kupno wytworu od producenta celem zyskowej sprzedaży tegoż konsumentowi. Kupno i sprzedaż realizuje się w pewnej ilości pieniędzy, jako obowiązującego miernika kupionych i sprzedanych towarów. Gdzie pieniądź nie jest przyjętym miernikiem wartości lub gdzie pieniądź utracił to swoje znaczenie wskutek wielkich przewrotów ekonomicznych (np. w bolszewickiej Rosji), tam handel jest *zamienny*, t. j. polega na bezpośredniej wymianie jednego towaru na inny. Przy handlu wymiennym kupiec również kalkuluje swój zysk za pośrednictwo.

Różne są rodzaje handlu, a więc najpierw handel *hurtowny* i *detaliczny*. Przy handlu hurtownym czyli prowadzonym *en gros* (na wielką skalę), hurtownik (kupiec, spółka, stowarzyszenie) zakupuje znaczne ilości pewnych towarów bezpośrednio od producentów celem odprzedaży mniejszych ilości nie bezpośrednio pojedynczym konsumentom, lecz kupcom detalicznym lub specjalnym stowarzyszeniom konsumentów. Kupiec detaliczny nabyte w ten sposób towary sprzedaje w swych składach lub magazynach potrzebującym ich konsumentom (analogicznie czynią stowarzyszenia konsumentów) — i to stanowi handel detaliczny. W ten sposób towar, aby dostać się od producenta do konsumenta, przechodzi kolejno przez dwie lub więcej transakcje handlowe (bywają bowiem hurtownicy różnych stopni, więksi i mniejsi).

Wedle różnych kategorii towarów rozróżniamy handel zbożowy, leśny, metalowy, bawełniany, kolonialny, galanteryjny, pieniężny i t. p. Każdy z tych rodzajów handlu

ma specjalny charakter, odrębne metody pracy, swoiste konjunktury i własną historję.

Zależnie od dróg i sposobów przewozu i dostawy towarów, handel może być *lądowy, wodny (morski, rzeczny), karawanowy*. Jeśli towary nie składają się w magazynach, lecz nabywcy kupują je u wędrujących z miejsca na miejsce z towarami kupców, wtedy handel zwie się *obnośnym*.

Handel bywa *wewnętrzny i zewnętrzny* czyli *międzynarodowy*. Handel wewnętrzny odbywa się wewnątrz terytorjum danego państwa. Dawniej handel ten narażony był na znaczne trudności i przeszkody wobec istniejących wewnętrznych granic cłowych, zamknięcia miast, braku bezpieczeństwa publicznego, należytych komunikacyj i nieuporządkowanych stosunków prawno-politycznych. W dzisiejszych normalnych stosunkach handel wewnętrzny wolny jest od tych ograniczeń i przeszkód.

Handel zewnętrzny czyli prowadzany z zagranicą jest nie tylko źródłem znacznych dochodów i bogactw dla państwa i prowadzących go kupców, ale także wielką dźwignią polityczną i cywilizacyjną w życiu narodów i państw. Dzięki handlowi, dla kupna i sprzedaży towarów, docierali ludzie energiczni do najdalszych okolic świata, odkrywając nowe lądy, zdobywając nowe rynki, narzucając wpływy swej kultury, wiary i cywilizacji, utrwalając na obczyźnie znaczenie swego narodu i państwa, tworząc kolonje. Handel był zawsze i jest najlepszym środkiem t. zw. „*pénétration pacifique*”, t. j. pokojowego przenikania wpływów ekonomicznych i kulturalnych i nieraz przygotowywał i ułatwiał podboje terytorjalne, kładąc podstawy pod mocarstwowe stanowisko państwa i pod światową jego potęgę. Świadczy o tem historia wszechwieków. Wszystkie wielkie mocarstwa rozsze-

rzały swe panowanie i wpływy znacznie więcej przez handel, niż przez czyny zbrojne swych armij. Przedsiębiorczości i energii kupców i rozumnej polityce zagranicznej, służącej do ochrony handlu, zawdzięczają kolejną swą nad światem i morzami przewagę takie państwa, jak Hiszpanja, Francja, Holandja i Anglja. Proces ten zdobywania potęgi politycznej przez handel trwa od początków historii nieprzerwanie i jest ambicją coraz to innych narodów, rosnących w siłę i bogactwo. Wojna światowa 1914—19 r. była podjętą przez Niemcy głównie w celu zdobycia nowych i wygodnych rynków zbytu dla swej stale rosnącej produkcji przemysłowej. Światowa potęga żydów opiera się głównie na uprawianym przez nich handlu światowym, dzięki któremu i wraz z którym przenika do społeczeństw nieżydowskich trujący jad ich deprawującej kultury.

Handel zagraniczny dzieli się na *eksportowy* i *importowy*, t. j. handel towarami wywożonemi zagranicę i wwożonemi do państwa (p. eksport, import). Prócz tego rozróżniamy handel *tranzytowy*, t. j. przechodni, przy którym towary wwożone do państwa nie pozostają w nim w ręku nabywców, lecz przechodzą tylko przez jego terytorjum, by być sprzedanemi w innem państwie. Handel zewnętrzny jest przyczyną powstania ceł (p. cło), któremi państwo chroni się od napływu towarów obcych lub wywozu niezbędnych własnych produktów i reguluje ich cenę przez odpowiednie stawki taryfowe. Stan handlu zewnętrznego wraz ze stanem rodzimego przemysłu warunkuje politykę handlową państwa i pcha ją w kierunku bądź protekcyjnizmu, bądź wolności cłowej (polityka wolnego handlu). Potrzeby handlu zewnętrznego wywołały powstanie urzędów konsularnych czyli *konsulatów* (p. konsul, konsulat), które państwa utrzymują

w krajach zagranicznych głównie dla opieki nad swym handlem i nad swymi poddanymi, za granicą handlującymi.

Handlowa polityka — działalność państwa, czynników rządowych i politycznych, skierowana ku ochronie i wzmożeniu rodzimego handlu. Zadaniem takiej polityki jest przede wszystkim staranie się o to, aby obywatele własnego państwa mieli czem handlować i ażeby mogli uprawiać handel w kraju i zagranicą z możliwą swobodą, z pełnym bezpieczeństwem i z największą korzyścią dla siebie i dla państwa. Naprzód więc państwo powinno popierać wzmożenie rodzimej produkcji i rozwój krajowego przemysłu. Do tego zmierza polityka *protekcyjna*, chroniąca wewnętrzną produkcję od konkurencji zewnętrznej drogą ceł ochronnych, taryf przewozowych, premij wywozowych i innych tym podobnych środków. Kiedy, dzięki takiej ochronie, rolnictwo i przemysł naleyście się rozwiną, tak, że nie będzie powodu obawiać się konkurencji zagranicznych towarów, wtedy państwo winno osłabić swą ochronę przez obniżenie ceł w pierwszym rzędzie a zawierając dogodne umowy z obcymi krajami, popierając rozwój floty handlowej i środków przewozowych,—rozwijając w najszerszym stopniu stosunki handlowe z zagranicą. W pewnym momencie, kiedy państwo doszło do przewagi nad innymi w dziedzinie przemysłu, handlu i opanowania transportu, wskazana jest polityka wolnego handlu, t. j. otwarcie swych granic dla obcych towarów i uwolnienie ich od wszelkich ceł. Na taką politykę nie mogą sobie jednak pozwolić państwa słabe i młode, gdyż będą zalane obcymi towarami i nie potrafią rozwinąć własnej produkcji i własnego bogactwa.

Handlowe drogi — p. drogi. Są to linie komunikacyjne, których budowa wywołana została potrzebami handlu.

Handlowe prawo — p. prawo. Jestto zbiór norm prawnych, regulujących stosunki handlowe. *Prawo handlowe prywatne* normuje stanowisko kupców i stosunki, jakie między nimi lub między kupcem a innymi osobami wynikają z transakcyj handlowych. *Prawo handlowe publiczne* jest podziałem prawa administracyjnego i reguluje stosunki handlowe w odniesieniu do państwa, jego władz i urzędów. *Prawo handlowe międzynarodowe* normuje stosunki handlu zewnętrznego na podstawie ogólnie przyjętych zwyczajów i zawartych umów międzynarodowych. Poddziałami prawa handlowego prywatnego są *prawo wekslowe, prawo morskie i prawo o asekuracjach handlowych*. Kodyfikacja prawa handlowego prywatnego, t. j. wydanie przez poszczególne państwa zbioru norm prawnych, jest dziełem nowszych czasów (w. XIX). Dawniej prawo to opierało się na zwyczajach handlowych i na statutach handlowych korporacyj i stowarzyszeń.

Handlowe traktaty — lub konwencje — są to umowy międzynarodowe, zawarte między państwami i regulujące wzajemne ich stosunki handlowe. Takie traktaty handlowe datują się od najdawniejszych czasów. Z początku miały one na celu uzyskanie pozwolenia na otwarcie terytorjum państwowego obcym kupcom i nawiązanie stosunków handlowych. Później traktaty handlowe dążyły często do narzucenia innym państwom własnej przewagi handlowej. Dzisiejsze traktaty handlowe stoją głównie na straży wolności handlu i prawnej równości wszystkich państw w dziedzinie handlowych stosunków. Do tego zmierza między innymi klauzula „największego uprzywilejowania” (po francusku *clause de la nation la plus favorisée*, po niemiecku *Meistbegünstigungs Klausel*), która pierwszy raz została wstawiona do traktatu handlowego między Anglią a Francją 23 stycznia 1860 r., a która od-

tąd figuruje prawie we wszystkich traktatach handlowych. Tą klauzulą państwa, zawierające między sobą traktat handlowy, zapewniają sobie, iż, jeśli jedno z nich udzieli jakiemuś trzeciemu państwu dogodniejszych warunków handlowych, niż te, które zostały umówione w zawartym traktacie, to samo przez się dogodniejsze te warunki stosować się będą do państwa, które traktat powyższy zawarło. Zwykłą treścią dzisiejszych traktatów handlowych jest zagwarantowanie obcym kupcom różnych praw w dziedzinie handlu z krajowcami, unormowanie opieki konsularnej i ustanowienie taryf cłowych od wwożonych do odnośnych terytorjów towarów. Taryfy cłowe przyjęte w traktatach handlowych zwą się *taryfami konwencyjnemi* czyli *umownemi* (p. cło).

HANDLOWY BILANS — p. bilans. Jest to zestawienie wartości towarów wywożonych z państwa i wwożonych do niego w pewnym np. rocznym okresie. Bilans taki wykazuje, czy istnieje przewaga po stronie importu czy eksportu. Bilans z przewagą importu zwie się *biernym*, gdyż za nadwyżkę przywiezionych towarów winno się zapłacić; bilans z przewagą eksportu zwie się bilansem *czynnym*, gdyż ma się do żądania od zagranicy pewną sumę za przewyżkę wywiezionych towarów. Dawniej, w okresie t. zw. merkantylizmu (p. merkantylizm), uważano bilans handlowy czynny za wyraz bogacenia się kraju przez dopływ do niego gotówki czyli złota. Odwrotnie, przy bilansie biernym przypuszczano ubożenie państwa dzięki wywozowi złota za granicę. W istocie rzeczy mniemanie takie jest mylne. Bilans handlowy nie odpowiada wcale bilansowi płatniczemu, t. j. zestawieniu wszelkich pozycji *winien* i *ma* (*debet* i *credit*), t. j. wszystkich sum, które dane państwo wraz z ogółem swoich obywateli ma do uiszczenia lub do żądania od wszystkich innych państw,

z którymi jest w stosunkach handlowych i finansowych. Więc np. bierny bilans handlowy z jednym państwem może się kompensować czynnym bilansem handlowym z innym, a poza tem może się wielorako kombinować z bilansami i innej kategorii, np. zobowiązań kredytowych, należności cłowych, taryf przewozowych i t. p. Naogół biorąc, państwa o wysokim poziomie gospodarczym i cywilizacyjnym mają zwykle przewyżkę importu nad eksportem.

HANZA — staroniemieckie słowo, oznaczające związek, stowarzyszenie, gildę kupiecką. Takie związki kupieckie istniały, poczynszy od XII w., w wielu krajach północnej Europy. W 1241 r. zawarta została hanza między Hamburgiem i Lubeką, do której przystąpił wkrótce Brunświk. To dało początek wielkiemu związkowi hanzeatyckiemu miast niemieckich, do którego weszło 85 miast w czterech grupach: wendyjskiej z Lubeką, westfalsko-holenderskiej z Kolonją, sasko-brandenburskiej z Brunświkiem i prusko-inflanckiej z Gdańskiem na czele. Najwyższą władzą tego związku był sejm deputowanych od miast, zbierający się w Lubece pod przewodnictwem burmistrza lubeckiego. Celem związku hanzeatyckiego było uporządkowanie, ochrona i opanowanie handlu na północy europejskiego ładu. Dzięki swej doskonałej organizacji, posiadaniu licznej floty i odpowiedniej siły zbrojnej, związek hanzeatycki doszedł do znacznej potęgi, skupił w swoim ręku i zachował w ciągu kilku wieków handel z Anglią, Skandynawją, Rosją i Polską i przez to utrudniał w znakomitej mierze rozwój handlu rodzimego w krajach, z którymi handlował. W obronie swoich celów związek hanzeatycki, choć nigdy formalnie przez panujących nie uznany, nie wahał się prowadzić wojen z państwami (np. z Danją) i zmuszać je do uszanowania

działalności handlu. Wskutek zmiany politycznych warunków, do których hanza nie potrafiła się przystosować, znaczenie jej zaczęło upadać, począwszy od XVI w. W tym czasie Gdańsk odpadł od hanzy, złączywszy się z Polską. W 1630 r. zebrał się jeszcze sejm hanzeatycki w Lubece, ale wówczas tylko Hamburg, Brema i Lubeka połączyły się na nowo. W 1815 r. te trzy miasta uznane zostały za wolne i zatrzymały nazwę hanzeatyckich, ale była to już nazwa bez treści.

HARACZ — od tureckiego i arabskiego wyrazu *baradz* — podatek pogłówny, pobierany przez państwo tureckie od każdego pełnoletniego chrześcijanina, zamieszkałego w Turcji. W ciągu nieustannych i długich wojen między Polską a Turcją i Tatarami, termin ten przeszedł do polskiego języka i oznaczał okup i kontrybucję, wymuszoną przez nieprzyjaciela na części kraju, zamku lub mieście.

HARMONJA — zgodność, właściwy stosunek między częściami całości np.: między tonami muzycznego akordu, między poszczególnymi narządami organizmu, między członkami rodziny, między warstwami i klasami jednego narodu. Każda harmonja jest wyrazem doskonałości, piękna i spokojnej a składnej siły. Przeciwieństwem jej jest *dysharmonja*, t. j. niezgodność, brak umiaru w sprzecznych siłach poszczególnych części danej całości. Poczucie harmonji tkwi w idei tworzenia; pełen jej jest otaczający nas wszechświat, mimo niezliczonych niezgodności i przeciwieństw, przez człowieka łatwo dostrzeżonych. W życiu społecznym i politycznym istniejące przeciwieństwa i dysharmonje nie mogą być przeszkodą w uzyskaniu harmonji w pewnej całości ludzkiego skupienia. Taką całością jest naród, politycznie w państwo zorganizowany. Naród, w którym brak harmonji w wewnętrznym jego ustroju, w stosunkach między klasami społecznymi

i politycznemi czynnikami, nie może nazewnątrz być silnym i piękne tworzyć czyny. Ci, którym zależy na zniszczeniu narodów, wmawiają i propagują ideę, iż istniejące przeciwieństwa klasowe i polityczne nie mogą stworzyć harmonijnej całości narodowej. Twierdzenie takie jest niesłuszne, albowiem ze sprzecznych i podrzędnych sił i czynników może powstać harmonja siły wyższej, którą jest naród.

HASŁO — okrzyk, słowo lub zdanie, któremi wojownicy lub stowarzyszeni (np. spiskowcy) zbierają się do kupy i odróżniają swoich od obcych. Wartującym strażom oznajmia się hasło i tylko ci, którzy je znają, mogą być przepuszczeni przez linje wartownicze. Hasło oznacza także w krótką formułę ujętą pobudkę do czynu, cel działania, ideę przedsięwzięcia (np. „Bóg i ojczyzna”).

HAUBICA — z czeskiego *houfnice* — przyrząd do rzucańcia kamieni; działo średniej wielkości, służące do rzucańcia pocisków wybuchających, granatów i szrapneli. Haubica używana przez czeskich husytów za czasów Żyżki, wyrzucała pociski kamienne.

HAZARD — przypadek, traf, gra niebezpieczna, w której wygrana lub przegrana zależy od ślepego trafu. Hazard w polityce jest lekkomyślnością, tembardziej niedozwoloną i karygodną, iż nie od obmyślanego planu, ale od przypadku uzależnia się nieraz losy całego narodu i państwa.

HEBRAJCZYCY — p. Żydzi.

HEGEMONJA — przywództwo, pierwszeństwo, co nie spoczywa na formalnym tytule, ale na istotnej sile i zasłużonej przewadze, którą inni uznają. O hegemonję, t. j. pierwszeństwo w rządzie republik Hellady walczyły ze sobą długie lata Ateny, Sparta i Teby. Zakończeniem tych walk wewnętrznych o hegemonję było zawładnięcie

Grecji przez władców macedońskich i utrata jej niepodległości.

HELOCI — tak zwali się w starożytnej Sparcie niewolnicy państwowi, pochodzący z tubylczej ludności, podbitej przez spartańczyków. Państwo oddawało helotów do użytku swych obywateli, którym uprawiali rolę i oddawali daninę z urodzaju. Heloci byli także powoływani do służby wojskowej. Pomimo, że stanowisko ich było lepsze od innych niewolników, ucisk helotów w Sparcie był okrutny, tembardziej, że heloci stanowili większość ludności i stanowili zawsze znaczne niebezpieczeństwo dla swych spartańskich władców.

HELOTYZM — stan ludów podbitych, niewolników.

HELWECKIE WYZNANIE — wyznanie wiary reformowanego Kościoła szwajcarskiego, oparte na nauce Zwingli'ego i Kalwina. Dwa są helweckie wyznania wiary; jedno z 1536 r. w 28 artykułach i drugie, ułożone w 1566 r. przez zurychskiego teologa Bullingera w 30 artykułach. To ostatnie przyjęte zostało przez wszystkie kantony szwajcarskie; do niego przystąpił reformowany Kościół szkocki w 1566 i 1584 r., francuski w 1571 r., polski w 1571 i 1578 r. i węgierski w 1567.

HERALDYKA — nauka o pochodzeniu i znaczeniu herbów.

HERB — znak czyli godło, które rycerze nosili na zbroi, t. j. na tarczy lub hełmie. Z czasem herby stały się odznaką rodów rycerskich i były dziedzicznymi w rodzinie. Początek herbów datuje się od XI w. (wojny krzyżowe). W Polsce ustaliły się herby w okresie od XIII do XV w. Szlachta w Polsce zwała się bracią herbową, gdyż każdy ród szlachecki posiadał swój herb i swą pieczęć herbową. Herb stanowi tarcza z wyobrażeniem różnych przedmiotów, znaków lub lilij. Także państwa, kraje

i gminy przybierały sobie herby. Herbem Polski jest tarcza podzielona na cztery czerwone pola: na dwóch był orzeł srebrny, na dwóch zaś rycerz na koniu (Pogoń litewska), także srebrny. Herbem Warszawy jest syrena (kobieta z rybim ogonem); Krakowa — orzeł biały, Lwowa — lew kroczący, Poznania — dwa klucze.

Herbarz — zbiór i opis herbów, używanych w pewnym kraju. W Polsce pierwszy herbarz ułożył Jan Długosz następnie Paprocki w XVI w., Niesiecki w XVIII w. i in.

HERETYK — wyznający herezję.

HEREZJA — inaczej kacerstwo (p. kacerstwo). Nauka błędna, sprzeczna z dogmatami Kościoła. Za czasów nietoleracji religijnej herezja była zbrodnią, karaną nie tylko przez władzę duchowną, ale i przez rządy świeckie. W znaczeniu przenośnym, herezja jest błędem przeciwko powszechnie uznanym dogmatom naukowym wszelkiego rodzaju.

HEROIZM — bohaterstwo. Heroizm jest cnotą niezwykłą, wymagającą wielkiej siły ducha i ofiarnego poświęcenia się. Jest on ozdobą walczących wojowników. Lecz heroizm zdarza się nie tylko w walce orężnej a wtedy jest jeszcze trudniejszym wysiłkiem. Heroizm spotyka się u jednostek w czasie niezwykłych kryzysów, w chwili grożącego niebezpieczeństwa nawet u mas i u narodów. Wojna światowa 1914—19 r. dostarczyła dosyć dowodów masowego heroizmu (jak w pierwszym rządzie we Francji). Naogół biorąc jednak, na samorzutny i celowy heroizm mas trudno jest rachować; heroizm patriotyczny musi być raczej masom narzucony twardą koniecznością przymusu, który nie pozwala się cofnąć.

HETMAN — od niemieckiego wyrazu *Hauptmann* (to samo co francuski *capitaine*). Tytuł i urząd naczelnego wodza sił zbrojnych w dawnej Rzplitej Polskiej. Od czasów

króla Aleksandra byli w Polsce dwaj hetmani: koronny i litewski. Za króla Zygmunta Starego stworzono urząd hetmana polnego, który był także i na Litwie. Władza hetmanów w Polsce była bardzo wielka; wydane przez nich zarządzenia (artykuły hetmańskie) miały moc prawa, tak jakby były uchwalone na sejmie. W licznym szeregu hetmanów wsławili się tacy mężowie, jak Jan Tarnowski, Jan Zamoyski, Stanisław Żółkiewski, Stefan Czarniecki, Jan Sobieski. Dwaj ostatni hetmani Ksawery Branicki i Seweryn Rzewuski byli wraz ze Szczęsnym Potockim przywódcami niecej Targowicy.

HIERARCHJA — z greckiego dosłownie—święta władza, oznacza w pierwszym rzędzie zorganizowanie władzy duchownej w stopnie wyższe i niższe, przyczem te ostatnie obowiązane są do karności i posłuchu względem pierwszych. Jest to hierarchja kościelna, która w Kościele rz.-katolickim, stawiając na czele, jako najwyższą Głowę Kościoła, biskupa rzymskiego czyli papieża, ustanawia cztery stopnie duchownych, mianowicie: biskupów, kapłanów, diakonów i subdiakonów. Hierarchja istnieje nietylko w Kościele, ale wszędzie, gdzie jest zorganizowana działalność, wymagająca podziału i stopniowania funkcji. Każda skomplikowana, przez pewną grupę ludzi wykonywana działalność, iść może składnie i porządnie wtedy, kiedy są odpowiednie osoby do kierowania i wydawania rozkazów i kiedy ci, którzy te rozkazy wykonywać mają, uznają powagę i władzę kierownika. Hierarchja jest więc koniecznością nietylko w organizacji urzędów i służby publicznej czy prywatnej, jak np. w wojsku, w administracji państwowej, w organizacji personelu banku, fabryki, folwarku rolnego, lecz także w rodzinie, w społeczeństwie, w zespole towarzyskim, zarówno jak w narodzie. Hierarchja jest wyrazem przyrodzonej

nierówności ludzi. Ludzie rodzą się z niejednakowym charakterem, usposobieniem, inteligencją i zdolnościami. W ciągu zaś swego wychowania niejednakową zdobywają cnotę, mądrość i znajomość rzeczy. Ludzie nie są więc sobie równi; przeciwnie, jedni są wyżsi umysłem, sercem, poczuciem honoru i obowiązkowości, zdolnością rozkazywania, zasługami wreszcie. Robotnik, zdolny jedynie do wykonywania prostej pracy fizycznej, nie jest równy temu, który potrafi zorganizować i poprowadzić skomplikowane przedsiębiorstwo, lub temu, który ma głowę do kierowania państwem. Zasada równości ludzi wobec prawa nie przeczy bynajmniej tej istotnej nierówności różnych natur ludzkich; zresztą rozumne prawo samo te różnice uwzględnia. Jeśli można powiedzieć, że wszyscy obywatele państwa powołani są do rządzenia niem, to nierozsądkiem byłoby twierdzić, że wszyscy mogą być powołani w jednakowej mierze i w jednakowym stopniu. Hierarchja powagi, zdolności, charakteru i cnoty, zarówno jak hierarchja formalna władz, urzędów i stanowisk, musi tu wchodzić w grę, jeśli organizm państwowy i narodowy ma funkcjonować prawidłowo. Hierarchja polega na tem, iż istotna wartość i wyższość człowieka znajduje swoje zastosowanie i uznanie; tylko wtedy, kiedy odpowiedni człowiek stoi na odpowiednim miejscu (po angielsku *the right man on the right place*), hierarchja trwałą ma i uznaną powagę. Nieuk i niepoñ na urzędzie ministra podkopuje istotę hierarchji i niszczy poczucie hierarchicznego porządku, bez którego naród przestaje być mocnym organizmem i przeistacza się w kupę łotnego, z równych lecz bezpłodnych ziarenek złożonego piasku.

HINTERLAND — wyraz niemieckie (dosłownie: kraj ztyłu leżący), oznaczający terytorjum, o które opiera się da-

ne miasto, port, kraj lub kolonja i które stanowi dla nich bądź spichlerz żywnościowy, bądź teren dla eksploatacji ekonomicznej i handlowej. Tak np. dla Gdańska hinterlandem jest Polska

HIPERPRODUKCJA — tyle co nadprodukcja (p. produkcja).

HIPOTEKA — poddanie pod odpowiedzialność, zastawienie. Jest to instytucja prawa prywatnego, będąca rozwinięciem prawa zastawu. Służy ona, za pomocą ksiąg hipotecznych, do ujawnienia i ustalenia stanu danej nieruchomości i jej obciążenia i stanowi prawną gwarancję zarówno dla właściciela nieruchomości, jak i dla wierzycieli, którzy udzielili pożyczki hipotecznej na tę nieruchomość.

HIPOTEZA — z greckiego dosłownie—teza niższego rodzaju, t. j. teza (twierdzenie), której prawdziwość nie jest lub narazie nie może być dowodnie wykazana; inaczej mówiąc — przypuszczenie. Postawienie właściwej hipotezy jest nieraz wielkim krokiem naprzód i drogą do uzyskania prawdy.

HISTORJA — Jest to nauka, która, odtwarzając przeszłość, ustalając bieg wypadków, tłumacząc rozwój społeczeństw, narodów i państw, uczy poznawać i rozumieć stan dzisiejszy. Wszystko bowiem, co dziś naokół siebie widzimy, jest produktem historii, t. j. kolejnych przeobrażeń od biegu czasu zawisłych. Historia jest więc mistrzynią życia, zwierciadłem, w którym się często przeglądać należy, by odnaleźć właściwy swój wygląd w rybach minionej przeszłości. Dla polityka, który sam tworzy dzieje, znajomość historii jest niezbędnym warunkiem rozumnego działania. Historia, jako podstawowa nauka pomocnicza dla polityka, musi mu dać nie tylko znajomość faktów, formalne odtworzenie kolejnych zmian, któ-

re mu pozwalają wysnuwać analogję na przyszłość; musi mu ona ponad to dać zrozumienie istotnych, głębszych przyczyn, które, stwarzając epokowe prądy ideowe, pchały społeczeństwa ludzkie w tym lub innym kierunku, prowadziły do takich lub innych czynów, dawały życie narodom i państwom, wlewały im siłę lub słabość i zarodki śmierci. Ujęcie i ujawnienie tych przyczyn jest właściwem zadaniem historji. Kto nie zna takiej właśnie historji własnego narodu i kraju, ten nie ma nici do kłębka stosunków obecnych i nie ma możności znaleźć linii wytycznej, po której kroczyć musi naród, który przeżył wieki. Kto, prócz historji własnego narodu, nie zna dziejów ludzkości, kolejnych przeobrażeń innych narodów i rozwoju stosunków międzynarodowych, ten nie umie właściwego stosunku swego państwa do innych i nie potrafi prowadzić polityki zagranicznej. Że nieznamość i niezrozumienie historji przez mężów stanu, którym przypadło w udziale rozstrzyganie wielkich spraw politycznych, może odbić się fatalnie na ich dziełach, skomplikować lub nawet zahamować naturalny, z historycznych przesłanek wynikający bieg wypadków, na to dowodów i przykładów nie brak (tak np. dzieje traktatów pokojowych, które zakończyły światową wojnę 1914 — 19 r.).

Historja, pojęta nie jako nauka, lecz jako bieg dziejów, jako proces kolejnego i przyczynowego przeobrażania się społeczeństw, narodów i państw, stwarza z jednej strony *tradycję* (p. tradycja), t. j. świadome, a częściej jeszcze nieświadome przekazywanie i trzymanie się pewnej linii rozwojowej, z drugiej zaś strony t. zw. *prawa historyczne*, t. j. przez samo trwanie, przez czas, mocą prawa obdarzone stosunki i fakty. Jak w prawie prywatnem fakt przedawnienia, zasiedzenia pociąga za sobą skutki prawne i stwarza np. prawo własności, tak

samo w prawie politycznym historia jest źródłem prawa. Jeśli np. na pewnym terytorjum dany naród przez dłuższy okres czasu miał swoją historję, która nie była jedynie historją podboju, to ten proces historyczny sam przez się tworzył prawo tego narodu do politycznego władania spokojnie posiadanem terytorjum. Nabyte prawa historyczne nie są bynajmniej gorsze, ani słabsze od innych tytułów prawnych; nierozsądnem byłoby i błędnem niedoceniać ich wartości lub kazać im ulegać prawom z innego tytułu pochodzącym, np. prawom opartym na tytule etnograficznej, językowej lub religijnej odrębności pewnej, choćby znacznej, części mieszkańców tego terytorjum; w takim bowiem razie usiłowanoby, bezskutecznie zresztą, przekreślić mocniejsze nad wszystko wyniki normalnego dziejowego procesu. Taka polityka byłaby sztucznym odrabianiem normalnie płynącej historii.

HOMAGIUM — hołd składany przez wasala (lennika) suwerenowi, t. j. panu feudalnemu; hołd składany monarche przez poddanych.

HOME-RULE — po angielsku dosłownie — prawo domowe, rządu miejscowe. Termin ten od 1873 r. stosuje się bez bliższych określeń do autonomji Irlandji (p. autonomja), której nadaniem niektórzy mężowie stanu angielscy chcieli zahamować dążenia Irlandczyków do zupełnej niepodległości i oderwania się od brytańskiego imperjum. Gorącym zwolennikiem *home-rule*'u był słynny Gladstone; dwa razy, mianowicie w r. 1886 i 1893 przedkładał on parlamentowi angielskiemu projekt autonomji irlandzkiej (*home-rule bill*), jednak bez rezultatu. Również bezskutecznie wystąpił z wnioskiem *home-rule*'u gabinet Asquith'a w r. 1912. Wówczas, wskutek gwałtownej opozycji anglikańskiej prowincji irlandzkiej Ulster przeciwko *home-rule*'owi, o mało nie doszło do zbroj-

nego wystąpienia ulsterczyków pod wodzą Carson'a i do krwawej wojny domowej. Wojna światowa 1914—19 r. wstrzymała walkę o *home-rule*, ale pod wpływem agitacji niemieckiej wzmogła niepodległościowe dążenia Irlandczyków. Po wojnie Irlandja stała się teatrem podjazdowej wojny, prowadzonej drogą terrorystycznych zamachów przez niepodległościową organizację *sinn-fine*'istów (p. *sinn-fine*'iści), którzy ogłosili niepodległość Irlandji i wyłonili własny rząd z prezydentem de Valera na czele. Rząd Lloyd George'a zmuszony został do wznowienia projektu autonomji irlandzkiej i do prowadzenia pertraktacyj z prezydentem de Valera. Sprawa *home-rule*'u weszła znowu na porządek dzienny polityki angielskiej. Wreszcie w końcu 1921 r. pertraktacje, prowadzone w Londynie, doprowadziły do zawarcia umowy między rządem republiki irlandzkiej a rządem W. Brytanji, mocą której Irlandja otrzymała *home-rule* i stanowisko takie, jak inne dominja imperjum brytańskiego (*dominions*). Umowa ta została 8 stycznia 1922 r. przez Sejm irlandzki przyjęta. Wskutek tego, de Valera, który był umowie przeciwny, ustąpił ze stanowiska prezydenta, a na czele autonomicznego rządu Irlandji stanął Griffith. Mimo to stosunki w Irlandji nie przyszły do normalnego stanu.

HOMO NOVUS — z łacińskiego dosłownie — nowy człowiek. Ten w polityce oznacza człowieka, który tak mało jest związany z przeszłością, tak mało ma wiążących zobowiązań i cięższej na nim tradycji, że może łatwiej niż kto inny wcielać w życie nowe pomysły i nowe idee polityczne. Historia nam wykazuje, że t. zw. ludzie nowi rzadko kiedy doprowadzali do końca zwrotne, a więc nowe prądy polityczne. Często się zdarzało, że właśnie ludzie starzy, obarczeni tradycją, skierowywali politykę ludzi nowych w łożysko naturalnego, tradycyjnego roz-

woju stosunków. Tak się rzecz miała zwykle w czasie wstrząśnięć rewolucyjnych, podczas których otwierało się najdogodniejsze pole dla ludzi nowych.

HONOR — godność, zaszczyt, dobre imię, dobra sława. Pojęcie honoru rozmaicie było rozumiane w różnych okresach czasu, wśród odmiennych cywilizacyj, u różnych narodów, klas społecznych i sfer towarzyskich. W starożytnym Rzymie honor oznaczał posiadanie zaszczytów, blask zewnętrzny, spływający na osobę dzięki piastowanym przez nią godnościom i urządóm. Jako cnota wewnętrzna honor urobił się w czasach feudalizmu i był wykwitem cnót rycerskich. Taki honor oznaczał wysoki, drażliwy szacunek dla swej własnej godności, dla dobrej sławy swojego imienia, wrażliwość duszy na rzeczy wielkie, piękne i szlachetne, cnotę wierności i ambicję czynów śmiałych, wykraczających poza zwykły obowiązek. Takim to pojęciem pozostało u tych narodów, sfer społecznych i osób, które, mimo zmienione czasy i okoliczności, zachowały w sobie rycerskiego ducha. Honor jest potężną dźwignią woli i czynu, ochroną przed demoralizacją i znikczemnieniem. Nakazuje czynić dobrze i uczciwie nie tylko dla tego, że tego wymaga cnota i obowiązek, ale głównie dlatego, że w ten sposób czyni się pięknie, szlachetnie i więcej od przeciętnie sumiennego człowieka. Słynny Montesquieu odróżniał honor od cnoty; w dziele swoim „O duchu praw” (*Esprit des lois*) pisał: „Cnota (obywatelska) jest duszą i główną dźwignią republiki, honor jest duszą i główną dźwignią monarchji”. (*La vertu est l'âme et le principal ressort des républiques, l'honneur est l'âme et le principal ressort de la monarchie*). Rozumiał przytem nie despotyczną i absolutną monarchję, lecz taką, jaka się urobiła we Francji w poczuciu godności majestatu państwa i honoru jego wiernych

poddanych. Pojmował znaczenie honoru, jako dźwigni wielkich czynów zewnętrznych, do których uważał, że monarchja lepiej jest przysposobiona od rzeczypospolitej. W republice, szczególnie w republice demokratycznej, cnota obowiązku zastępuje poczucie honoru; ta cnota wystarcza do porządnego prowadzenia państwa, do obrony przed obcym najazdem, lecz słabszą jest dźwignią od poczucia honoru wtedy, gdy trzeba dokonać rzeczy niezwykłych, a nawet, gdy chodzi o wyzyskanie w pełnej mierze odniesionego nad wrogiem zwycięstwa i utrwalenia pokoju, odpowiadającego honorowi narodu.

Honor nie stosuje się jedynie do jednostki, lecz także do narodu i do państwa. Strzeżenie swego honoru, niedopuszczenie do tego, aby ktokolwiek śmiał lekceważyć jego godność jest pierwszorzędnym obowiązkiem narodu i państwa. Sprawy, które tyczą się honoru państwa, są tak drażliwe, iż one najczęściej, w razie sporu, doprowadzają do zbrojnego starcia. Takie sprawy wykluczone są z pod kompetencji międzynarodowych sądów rozjemczych i dopóki pojęcie niepodległości państwowej zachowa swoją wartość, dopóty żadne niepodległe państwo nie zechce poddać pod sąd innych tego, co uważać musi za swoje dobro najwyższe, t. j. własny honor i godność narodu.

Człowiek bez poczucia honoru może być, jeśli go w karby ujmie bezwzględnie władza, pożytecznym nawet narzędziem pracy. Naród bez poczucia honoru — musi zginąć, jako samoistny czynnik polityczny.

Honorowy sąd — sąd polubowny, (p. rozjemca, arbitraż).

Honorowy urząd — urząd sprawowany bezpłatnie, przynoszący zaszczyt.

HONWEDZI, z węgierskiego *honvedy*, t. j. obrońca ojczyzny — dawniej pospolite ruszenie na Węgrzech, później oddziały ochotnicze węgierskie, wreszcie armja terytorjalna węgierska.

HORDA — orda, z tureckiego *orda* i *ordy* — obóz, stanowisko koczowników tatarskich, skąd czynili wyprawy rozbójnicze na sąsiednie kraje. Hord tatarskich, które w ciągu tylu wieków czyniły najazdy na Polskę było kilka: nogajska, zawońska, astrachańska, perekopska i złota.

HOROSKOP — w astrologji przepowiednie losu człowieka ze stanu gwiazd w chwili jego urodzenia; w przenośni — wróżba przyszłości, widoki przyszłości, np. horoskop polityczny,

HUMANITARNY — ludzki, przejęty miłością bliźniego, dobroczynny, łagodny.

HUMANITARYZM — ludzkość, względność dla ludzi, metoda łagodna w postępowaniu, w rządzeniu.

HUMANIZM — od łacińskiego *homo*, t. j. człowiek — to, co jest ludzkie, co dotyczy człowieka; prąd umysłowy, który w epoce Odrodzenia (w. XIV i XV) zwrócił się od mroków średniowiecza, uznającego nicosć człowieka wobec Boga, ku studjom nad cywilizacją starożytną, gloryfikującą piękno życia doczesnego. Ruch humanistyczny rozpoczął się we Włoszech w w. XIV, w Polsce zaś w w. XV (p. Odrodzenie). Naukami humanistycznymi zwą się te, które zajmują się życiem i kulturą człowieka i ludzkich społeczeństw.

HUMBUG — słowo amerykańskie, oznaczające fortel, sztuczkę dla oszukania kogoś, nabrania, wyłudzenia pieniędzy; tyle, co niemiecki „*Schwindel*”.

HUSYTYZM — ruch reformatorsko-religijny i polityczno-narodowy, wywołany na początku XV w. w Czechach nauką Jana Husa, który przejęty pismami Wiklefa, za-

czął domagać się reformy rz. katolickiego Kościoła i występował przeciwko nadużyciom kleru. Hus, którego dążenia popierał król czeski Wacław, powołany przez sobór konstancjeński w 1415 r., został mimo listu żelaznego, udzielonego mu przez cesarza Zygmunta, następcę króla Wacława, uznany za herezyka i spalony na stosie. Po jego śmierci husytyzm szybko rozszerzył się w Czechach, zwrócił się nie tylko przeciwko Kościołowi, ale także przeciwko Zygmuntowi Luksemburskiemu i jego rządowi niemieckim nad czeskim narodem. Rozpoczęła się krwawa i zaciepła walka, która trwała od 1419–1437 r. Husyci, jako narodowcy czescy, chcieli się wyrwać z pod jarzma niemieckiego i w 1419 r. ofiarowali Władysławowi Jagielle koronę czeską. Jagiełło, idąc za zdaniem swoich doradców politycznych, odrzucił proponowaną koronę; przyjął ją Witold, W. Ks. litewski, który wysłał do Czech, jako swego namiestnika, Zygmunta Korybutowicza. Ten jednak nie potrafił opanować sytuacji, a husyci, mimo zwycięstw nad armją cesarską, zwalczani przez inne stronnictwa czeskie, nie potrafili umocnić swoich rządów. W 1433 r. sobór bazylejski przyznał husytom za cenę wierności Kościołowi prawo wyznawania t. zw. 4 artykułów praskich, będących treścią husyckiej reformy religijnej.

HYMN — poemat muzyczny, opiewający i gloryfikujący wielką ideę, bohaterski czyn lub wielkiego człowieka, władcę, monarchę. Hymn narodowy gloryfikuje ideę ojczyzny bądź uosobionej w panującym monarsze, bądź bez takiej personifikacji. Hymn narodowy podsyca uczucie patriotyczne, podnosi dumę narodową i z tego względu ma swoje znaczenie polityczne. Hymn rewolucyjny nawołuje i zagrzewa do walki ze znieprawionym stanem dzisiejszym i śpiewa nadzieję triumfu.

IDEA — termin filozoficzny, pochodzący od nauki greckiego filozofa Platona; oznacza bądź myślowe ujęcie typu pewnych zjawisk zewnętrznych, bądź rozumny i celowy pierwiastek duchowy, tkwiący w przedmiotach świata zewnętrznego i będący podstawą procesów przyrody i ludzkiej działalności. Filozofowie różnie określali pojęcie idei, stosując je do pierwszego lub drugiego znaczenia, rozpatrując ideę, jako pierwiastek wyższy, sam w sobie istniejący (śladami Platona), lub ujmując ją jako proces myślowej abstrakcji. W znaczeniu pospolitem pod ideą rozumie się myśl przewodnią, wewnętrzny sens rzeczy i zjawisk, tak np. idea polityczna jest myślą przewodnią i logiczną podstawą politycznej działalności.

IDEALISTA — człowiek, dążący do ideałów, przejęty idealizmem.

IDEALIZM — wiara w możliwość zbliżenia się do ideału, osiągnięciem coraz wyższych typów doskonałości, dążenie do osiągnięcia możliwie najpełniejszych form i stanów doskonałości. W zastosowaniu praktycznym, w działalności rozróżniamy dwa rodzaje idealizmu: jeden, liczący się z odbiegającą od ideału rzeczywistością, z realnymi przeszkodami ku urzeczywistnieniu myślowo skonstruowanej doskonałości i drugi śmiało wybiegający poza świat realny w krainę gorących pragnień i złudnych wyobraźni. Pierwszy rodzaj idealizmu może być realną dźwignią postępu, doskonalenia się, wewnętrznego odrodzenia; drugi jest bezpłodnym, a więc szkodliwym marzycielstwem.

IDEALNY — odpowiadający ideałowi, zbliżony do ideału, doskonały.

IDEAŁ — oznacza typ skończonej doskonałości. Ponieważ w realnym świecie rzeczy i zjawisk człowiek nie dostrzega pełnej doskonałości, przeto oznacza przez

ideał produkt logicznej wyobraźni, skupiający w jednym typie wszelkie cechy doskonałości. Stąd ideał przedstawia się jako niedoścignione w rzeczywistości dążenie, które jednak odpowiada naturalnej linii rozwojowej rzeczy i zjawisk i które teoretycznie nie znajduje przeszkód do swego urzeczywistnienia.

IDEOLOGJA — systematyczne ujęcie różnych idei, będących podstawą życia lub kierujących ludzką działalnością.

IDEOWY — szukający w idei zrozumienia zjawisk i uzasadnienia działalności.

IGNORANCJA — brak wiadomości, nieuctwo. Ignorancja w polityce jest również szkodliwą, jak w każdej innej dziedzinie działalności ludzkiej. Ponieważ jednak przedmiotem polityki są wielkie sprawy, dotyczące losu i dobrobytu narodu i państwa, przeto szkodliwość ignorancji donioślejszą bywa w polityce niż gdzieindziej. Zapewne, ignorancję poprawiać może do pewnego stopnia intuicja polityczna (p. intuicja), jednak intuicja jest darem niezwykłym i rzadkim, który dopiero przy zasobie wiadomości i przy fachowym przygotowaniu właściwe może oddać usługi i uczynić polityka prawdziwym mężem stanu. Ignorancja działającego polityka czyni go niezdolnym do należytego oceniania faktów, do wyciągania odpowiednich wniosków przez analogję; co gorsza, pozwala mu z lekkim sercem lekceważyć zasoby mądrości wykształcenia i nauki i robi go odpornym na najdobitniejsze i najbardziej oczywiste argumenty i dowody. Podobnie jak głupota, ignorancja jest twierdzą nie do zdobycia.

IMIĘ — nazwa osobista, odróżniająca członków rodzeństwa, noszących to samo rodowe nazwisko.

Dobre imię — to samo, co dobra sława, honor (p. honor).

IMMIGRACJA — jest odpowiednikiem emigracji (p. emigracja). Znaczy tyle, co przywędrowanie, przybywanie na terytorjum pewnego państwa obcokrajowców bądź z zamiarem stałego osiedlenia się, bądź dla czasowego zamieszkania lub zarobkowania (np. immigracja sezonowa). Każde wolne i niepodległe państwo ma prawo dozwalać, regulować lub zabraniać immigracji obcokrajowców na swoje terytorjum. Przy dzisiejszej powszechnie uznanej zasadzie wolności przenoszenia się i polityce „drzwi otwartych”, chodzić tu będzie o immigrację na stałe i o immigrację masową. Jasnym jest, że napływ cudzoziemców w znacznej ilości lub niedogodnych i niepożądanych może być sprzeczny z interesem państwa, narażać jego bezpieczeństwo, szkodzić dobrobytowi miejscowej ludności, wprowadzać niepożądane wpływy i psuć harmonję tubylczego życia. Państwo ma prawo, bądź za pomocą własnych ustaw, bądź drogą konwencji międzynarodowych, hamować lub wstrzymać immigrację pewnej formy i rodzaju, pewnej określonej narodowości, na pewien określony czas lub bezterminowo, wreszcie może zabronić immigracji wogóle. Tak np. Stany Zjednoczone Północnej Ameryki, od 9-go dziesięciolecia wieku XIX, drogą ustaw wewnętrznych i traktatów nie dopuszczają masowej immigracji Chińczyków, a począwszy od XX w. także i Japończyków. Te zarządzenia mają na celu ochronę amerykańskich robotników od konkurencji mało wymagających robotników żółtej rasy. Niestety, Polska, w swoim czasie, nie potrafiła się uchronić od masowej immigracji żydów, co przyniosło jej znaczne straty ekonomiczne, wprowadziło wrogów do wnętrza państwa i stworzyło niebezpieczną dla bytu i rozwoju Polski kwestję żydowską (p. żydzi). Z drugiej strony, państwo ma nieraz interes w tem, aby popierać immigrację obco-

krajowców do swego kraju. Tak np. Francja, zniszczona po wojnie światowej 1914—19 r. i nie mająca dosyć własnych sił roboczych, stara się przyciągnąć do siebie imigrację robotników z Polski.

IMMUNITET — od łacińskiego wyrazu *immunitas*—nietykalność; wyjęcie pewnej osoby z pod władzy zwierzchniej i jurysdykcji terytorjalnej danego państwa. W państwach praworządnych nietykalność, w pewnej mierze i w pewnym stopniu (np. nietykalność osoby, mienia), zastrzeżona jest każdemu obywatelowi prawami zasadniczymi, t. j. konstytucyjnymi. Immunitet monarchy wynika z jego stanowiska: będąc uosobieniem zwierzchnictwa państwowego (*souveraineté*) i najwyższym przedstawicielem władzy państwowej (*imperium et iurisdictio*), nie może być podległym państwu narówni ze swymi poddanymi. W prawie międzynarodowym przywilej immunitetu posiadają: papież, monarchowie i naczelnicy państw, przebywający na obcym terytorjum, agenci dyplomatyczni i konsularni, pełniący swą służbę zagranicą, w różnej mierze, zależnie od ich charakteru i stopnia (p. agent dyplomatyczny, ambasador, konsul); okręty wojenne, znajdujące się na wodach terytorjalnych lub w portach obcego państwa (p. okręt wojenny). Ten immunitet uzasadniano zwykle fikcją eksterytorjalności (p. eksterytorjalność). Właściwsze jednak uzasadnienie znaleźć można w konieczności zachowania przez powyższe osoby wszędzie, gdziekolwiek się znajdują, ich charakteru udzielnopństwowego i reprezentacyjnego. Gdyby te osoby miały podlegać władzy innego państwa, zatraconaby została udzielnosc i niepodleglosc państwa, które uosabiają i reprezentują.

Na innej podstawie opierają się immunitety niektórych narodów europejskich w państwach Wschodu, wynikające z *kapitulacyj* (p. kapitulacje).

IMPERATOR — tytuł naczelnego dowódcy wojskowego w starożytnym Rzymie. Kiedy Juljusz Cezar uzyskał tytuł imperatora na stałe i dziedzicznie, zaczął termin ten oznaczać najwyższego władcę wielkiego państwa, czyli *imperium* — cesarstwa. W nowszych czasach, Napoleon I przybrał tytuł *Empereur des français*, carowie rosyjscy od końca XVIII w. tytułowali się wszechrosyjskimi imperatorami, król angielski posiada tytuł imperatora Indyj (*Emperor of India*).

IMPERIUM — termin łaciński, oznaczający moc rozkazodawczą, najwyższą władzę państwową — cywilną i wojskową. *Imperium et iurisdictio* stanowią pełnię państwowej władzy zwierzchniczej. W znaczeniu pochodnem *imperium* jest to mocarstwo, wielkie lub światowe państwo, rządzone przez monarchę, który zwykle przybiera tytuł imperatora lub cesarza.

IMPERJALIZM — oznacza taki stan polityczny państwa, przy którym, jak ongi za imperatorów rzymskich, rządzi nie prawo, lecz oparta na sile wojskowej dowolność panującego. W tem rozumieniu imperjalizm jest synonimem ustroju niepraworządnego, rządów absolutystyczno-wojskowych. Imperjalizmowi nadane zostało inne jeszcze znaczenie; tym terminem określają mianowicie bądź panowanie nad rozległym imperjum, nad mocarstwem, obejmującym różne ludy i narody, bądź dążenie do stworzenia imperjum, do poddania władzy jednego państwa i narodu pod władzę innych narodów i państw. W tem znaczeniu imperjalizm staje się synonimem zaborczości, tendencji do panowania nad innymi. Jednak nie każda zaborczość, nie każde rozszerzanie terytorjum zasługuje na miano imperjalizmu. Imperjalizmem są one tylko wtedy, jeśli podstawą panowania jest nie prawo, lecz jedynie brutalna siła. Dążenie Francji do przyłączenia Alzacji i Lotaryngji, oderwa-

nych w r. 1871, tak samo, jak dążenie Polski do włączenia do swego terytorjum państwowego ziem, które były jej prawną własnością, nie może być nazwane imperjalizmem.

IMPORT — wwóz, specjalnie przywóz towarów z zagranicy. Import jest częścią handlu zagranicznego i odpowiada mu eksport (p. handel, eksport). Każde państwo importuje z zagranicy pewną część towarów, których nie może wyprodukować w kraju lub które zagranica produkuje taniej i w większej ilości. Państwo, w interesie własnej produkcji i potrzeb konsumpcji zewnętrznej, reguluje import za pomocą ceł zakazowych lub ochronnych; czasem znowu popiera import polityką wolnego handlu (t. j. nie nakłada ceł na towary importowane, p. cło).

IMPREZA — przedsięwzięcie, zamysł.

IMPULS — bodziec, podnieta.

IMPULSYWNY — ten, który działa nie systematycznie i planowo, lecz pod wpływem chwilowego bodźca, podniety. Polityk impulsywny działa nerwowo, czyny jego są nieskoordynowane, nieobliczalne, pełne niespodzianek.

IN ANIMA VILI — po łacinie dosłownie — w niskiej czyli pospolitej duszy. Eksperymentować *in anima vili* — znaczy czynić próby na żywym ciele człowieka, na skórze poddanego czy obywatela. Rozumna polityka nie powinna być eksperymentem *in anima vili*, nie może lekko-myślnie próbować tych lub innych doktryn i teoryj na skórze obywateli państwa, narażając ich dobrobyt na nieznanne skutki nowej metody działania.

IN EXTENSO — po łacinie — w rozciągłości, w pełni. Dokument, przeczytany lub podany *in extenso*, znaczy: w pełnym brzmieniu, od początku do końca, w dosłownym tekście, nie w skróceniu.

IN PARTIBUS INFIDELIUM — po łacinie dosłownie — w krajach niewiernych. Biskup *in partibus infidelium* jest to biskup sufragan, posiadający tytularnie diecezję, która tylko nominalnie liczy się do Kościoła i w której władzy biskupiej sprawować nie można. Takie tytularne biskupstwa zaczęto nadawać od XIII w.

INAUGURACJA — uroczyste rozpoczęcie działalności, uroczyste otwarcie jakiejś instytucji, sesji, zgromadzenia. *Inauguracyjna mowa* — uroczyste zagajenie, przemówienie wstępne.

INCOGNITO — pod nieznanem, nie swoim obliczem lub nazwiskiem. Monarchowie lub osoby na wysokich stanowiskach—dla większej swobody, dla uniknięcia krępującego ceremonjału powitań i przyjęć urzędowych, podróżują nieraz *incognito*, pod przybranem nazwiskiem. Monarcha, podróżujący *incognito*, ukrywając swój stan, nie pozbywa się swego istotnego charakteru, zachowuje więc wszędzie przywilej swego monarszego immunitetu, to też *incognito* panującego znane być musi władzom państwa, w którym przebywa.

INDAGACJA — badanie, wypytywanie się, przesłuchanie celem ustalenia prawdy. W procesie karnym — badanie obwinionego przez sędziego śledczego, protokółarne ustalanie jego zeznań.

INDEKS — po łacinie *index* — wskaźnik, spis rzeczy lub osób, rejestr. *Index librorum prohibitorum* — spis ksiąg zabronionych. Jest to począwszy od 1559 r., za pontyfikatu Pawła IV, przez specjalną kongregację indeksu w Rzymie sporządzony rejestr pism i autorów, których czytanie, wzbronione jest wiernym Kościoła katolickiego przez Stolicę Apostolską.

INDEMNIZACJA — odszkodowanie, wyrównanie, t. j. zwrócenie uczynionej komuś szkody.

INDO-EUROPEJSKIE LUDY — p. aryjczycy.

INDUKCJA — wprowadzenie, wpływ. W logice i filozofii indukcja jest przeciwieństwem *dedukcji* i oznacza metodę myślenia i badania, prowadzącą od szczegółów do całości, od poszczególnych, doświadczeniami stwierdzonych spostrzeżeń do wniosków ogólnych.

INDUSTRJA — p. przemysł.

INDUSTRJALIZM — dążenie do tworzenia przemysłu, do uprzemysłowienia (p. przemysł).

INDYFERENTYZM — obojętność, brak zdolności lub chęci odróżniania np. dobra i zła (indyferentyzm *moralny* czyli *etyczny*), wartości jednej religii od drugiej (indyferentyzm *religijny*). Indyferentyzm *polityczny* jest obojętnością na sprawy publiczne, na wartość takich, czy innych urzędzeń państwowych i społecznych, na dobro własnego narodu i państwa; prowadzi on do bierności politycznej, do apolityczności, do kosmopolityzmu, który nie odróżnia swoistej odrębności, interesu, honoru własnego państwa i narodu, w przeciwieństwie do państw i narodów obcych. Indyferentyzm nie jest równoznaczny z *tolerancją*, która widzi i odczuwa różnice, ale godzi się na ich istnienie (p. tolerancja). Indyferentyzm z tolerancją tyle mają wspólnego, że oba wykluczają *fanatyzm* (p. fanatyzm).

INDYGENAT — od łacińskiego wyrazu *indigena* — krajowiec, oznaczał w dawnej Rzplitej Polskiej nadanie szlachcicowi obcego państwa polskiej godności szlacheckiej, przez co obcokrajowiec stawał się wolnym obywatelem Rzeczypospolitej. Dla uzyskania indygenatu w Polsce obcokrajowiec musiał wykazać, że położył zasługi dla Rzplitej. Dyplom na indygenat wydawał król i przed nim nowo przyjęty obywatel składał przysięgę na wierność Rzplitej i królowi. Przez cały czas trwania dawnej Rzplitej Polskiej udzielonych zostało ogółem 355 indygenatów.

INDYWIDUALIZM — od łacińskiego wyrazu *individuum* (dosłownie—niepodzielne jednostka). W filozoficznym rozumieniu jest to pogląd który istotną zasadniczą wartość przypisuje jedynie jednostkom, a zbiorowość traktuje jako mechaniczny zespół i rezultat sił poszczególnych działających jednostek. Przeciwnieństwem indywidualizmu jest *uniwersalizm* (p. uniwersalizm). W polityce indywidualizm jest to dążenie do zachowania w pełni wszelkich cech i właściwości jednostki i do pozostawienia jej zupełnej swobody w działaniu, wynikającym z tych właśnie osobistych właściwości. W tak skrajnym sformułowaniu, indywidualizm stawia na pierwszym planie egoizm jednostki i czyni zeń naczelną dźwignię i zasadę życia zbiorowego. Taki indywidualizm niewątpliwie sprzeczny jest z wymogami życia społecznego i z istotnymi zadaniami państwa. Musiałby doprowadzić do stanu anarchicznej i brutalnej walki, w którym człowiek byłby człowiekowi wilkiem (*homo homini lupus*). Rozumnie rzeczy biorąc, zaganienie indywidualizmu w polityce sprowadza się do znalezienia właściwej miary dla przejawów dążeń indywidualnych, do ustalenia należytych stosunków między jednostką a społeczeństwem i państwem. Taka miara nie jest czemś bezwzględnym, co daje się wszędzie jednakowo przeprowadzić; zależną jest ona od wielu warunków, od właściwości rasowych, od pojęć religijnych i etycznych, od stanu cywilizacji i historycznego rozwoju. Przy takim ujęciu sprawy indywidualizm sam przez się nie jest objawem szkodliwym, albowiem stoi na straży tych cech i sił jednostki, bez których nie mogłoby funkcjonować ani życie społeczne, ani organizacja państwowa. Zadaniem organizacji społecznej i narodowej jest hamowanie wybujałego indywidualizmu, umożliwienie spokojnego i pożytecznego dla wszystkich współistnienia różnych

egoizmów jednostkowych. Zadaniem narodu i państwa jest zużytkowanie dla swoich celów, dla swej ambicji, potęgi, dobrobytu, dla narodowego egoizmu, tych sił twórczych i rozpędowych, które tkwią w osobistej naturze człowieka, w jego indywidualnym egoizmie. Nierozsądnem i wręcz szkodliwym byłoby takie działanie narodu, społeczeństwa i państwa, któreby dążyło do zbyteńgo skrępowania pobudek egoistycznych jednostki i do zmarnowania sił twórczych, jakie tkwią w rozwiniętej, świadomej swej odrębnej wartości ludzkiej indywidualności. Gdyby zniknęło w człowieku poczucie własnego honoru, ambicji, osobistej godności, egoistycznego interesu, to czyż starczyłoby innych, altruistycznych, humanitarnych, socjalnych pobudek do załatwienia wielkich problemów społecznego życia i przez kogo byłyby rozumiane i urzeczywistniane wielkie zadania państwa, które mają na celu zaspokojenie ambicji, obronę honoru, strzeżenie godności narodowej, wzmożenie bogactwa i ogólnego dobrobytu? Przecież—ludzie żyją w społeczeństwie i ludzie kierują państwem. Ich istota indywidualna, ich pobudki, pragnienia, żądze i namiętności powinny być zużytkowane dla dobra powszechnego, dla interesu narodu, ale nie zapoznane i unicestwione. Zanik indywidualizmu prowadzi do bierności, niewoli i despotyzmu i jest nie mniej szkodliwy od wybujałości indywidualizmu, niehamowanego względnością społecznego bytu i obowiązkami jednostki wobec narodu i państwa.

INFAMJA — bezecność, zniesławienie, utrata czci i godności obywatelskiej, orzeczona przez wyrok sądowy za czyny bezecne, hańbiące. W dawnej Rzplitej Polskiej ogłoszenie kogoś wyrokiem sądowym za *infamisa* pociągło za sobą nietylko utratę czci i praw obywatelskich, ale i banicję z kraju (p. banicja).

INFANTERJA — p. piechota.

INFORMACJA — dostarczenie wiadomości, wiadomość.
Informować się — dowiadywać się.

INFUŁA — nakrycie głowy, używane przez kiskupów przy pełnieniu obrzędów duchownych, mitra. *Infułat* — duchowny, świecki lub zakonny, który nie będąc biskupem, ma prawo nosić infułę. Infułat zakonny zwie się *opatem*.

INGERENCJA — prawo, udzielone pewnej osobie do wpływania na sprawy innych osób lub do ich kontrolowania; mieszanie się, wtrącanie się do czyichś spraw. Tak np. ingerencja państwa do spraw bezpośrednio jego władzy podległych lub do takich, które nie stanowią koniecznego przedmiotu jego działalności, np. do spraw Kościoła, do prywatnych stosunków jednostek. Ingerencja państwa do spraw innego państwa zwie się *interwencją* (p. interwencja).

INGRES — od łacińskiego wyrazu *ingressus*—wejście, oznacza akt uroczysty objęcia przez biskupa rządów diecezji, przy którym biskup ceremonjalnie wkracza do kościoła katedralnego.

INICJATYWA — podjęcie, zapoczątkowanie pewnej czynności; rzucenie pewnej myśli, projektu, hasła; danie pierwszego impulsu do akcji, gry, walki (inicjatywa *strategiczna*). Inicjatywa oznacza zarówno zdolność do zapoczątkowania, zaprojektowania, jak i posiadane ku temu prawo. W pierwszym znaczeniu inicjatywa jest cennym przymiotem zarówno człowieka, jak i narodu i państwa; jest ona wynikiem pomysłowości, przedsiębiorczości, energii i odwagi—tych cnót, które dają w ręce kierownictwo i panowanie. Inicjatywa, jako prawo, stosuje się w życiu politycznym specjalnie do inicjatywy *ustawodawczej*. Sprawa inicjatywy ustawodawczej datuje się od czasu rozdziału władzy

ustawodawczej i wykonawczej i stopniowego przechodzenia prawodawstwa od monarchy do narodu. W pierwszych fazach tego procesu, inicjatywa ustawodawcza pozostawała przy monarsze, a sejmy tylko drogą petycji mogły domagać się wprowadzenia pewnych ustaw. Przy dzisiejszym ustroju konstytucyjno-parlamentarnym powszechnie uznana zasadą jest, iż inicjatywa ustawodawcza przysługuje parlamentowi narówni z rządem (niektóre konstytucje przyznają prawo inicjatywy obu Izbowi prawodawczym, inne znowu tylko Izbie niższej). W Anglii ustalili się zwyczaj, iż ministrowie, którzy są zawsze członkami parlamentu, w tym właśnie charakterze wnoszą do parlamentu projekty do ustaw. Ustawa Konstytucyjna Rzeczypospolitej Polskiej z 17 marca 1921 r. postanawia w art. 10: „Prawo inicjatywy ustawodawczej przysługuje rządowi i Sejmowi”.

INKORPORACJA — wcielenie, włączenie do całości, np. włączenie pewnego terytorjum do całości państwa w ten sposób, iż stanowić ma jego integralną część i podlegać prawno-politycznemu ustrojowi, obowiązującemu dla całości. Inkorporacja nabytego terytorjum nie stwarza więc różnicowości prawno-politycznych stosunków w państwie tak, jak to ma miejsce przy związkach terytorjalnych na podstawie federacji (p. federacja). W kilkunastu wiekach procesie unii Litwy z Polską walczyły ze sobą dwa programy: jeden inkorporacyjny, dążący do stworzenia z obu krajów jednolitego terytorjum państwowego i drugi — federacyjny, chcący dwa odrębne co do swej organizacji kraje połączyć mniej lub więcej ścisłym związkiem. W rezultacie zwyciężył program inkorporacyjny, kiedy w r. 1791 zniesione zostały ostatnie ślady organizacyjnej odrębności Korony i Litwy. Wołyń, Podole i Ukraina ostatecznie w r. 1569 inkorporowane zostały do Korony Polskiej.

INKWIZYCJA — badanie, dochodzenie, spytki, śledztwo w procesie karnym. Inkwizycja w Kościele katolickim, t. zw. *Inquisitio haereticae pravitatis*, była, począwszy od soboru w Tuluzie 1229 r., stałą instytucją, urzędem (*Sanctum Officium*), przeznaczonym do ścigania i karania zbrodni odstępstwa od wiary, herezji czyli kacerstwa, czarownictwa, stosunków z djablami, a specjalnie w Hiszpanji, nawet cudzołóstwa i wielożeństwa. Początkowo sobór w Tuluzie powierzył inkwizycję biskupom, gdy ci jednak niechętnie spełniali te czynności, papież Grzegorz IX w r. 1232 oddał ją w ręce zakonu dominikanów. W r. 1542 ustanowiony został przez papieża Pawła III najwyższy *Trybunał inkwizycyjny* w Rzymie. Inkwizycja zasłynęła ze swego bezwzględного i okrutnego sposobu ścigania i tępienia przekazanych jej zbrodni, a że rządy świeckie w krajach katolickich używały jej swej pomocy i polityka często posługiwała się inkwizycją, jako narzędziem do przeprowadzenia swych zamierzeń, przeto nietylko zbrodnie przeciwko wierze, ale i inne sprawy, nie z herezją nie mające wspólnego, podpadały pod surowe sądy inkwizytorów. Najsilniej i najdłużej, bo aż do XIX w., srożyła się inkwizycja w Hiszpanji. Działała ona także i w Polsce, ale wobec tolerancyjnej opinji narodu, nie przybrała tam nigdy ani tych rozmiarów, ani tej formy okrutnej, co na Zachodzie.

INSPEKCJA — oględziny, nadzór. Państwo wykonywa nadzór nad pewnemi działami administracji lub pracy zapomocą stałych *inspektorów*, np. szkolnych, fabrycznych, armji, floty i t. p.

INSTANCJA — prośba, podanie, wstawienie się. W sądownictwie instancją zwie się stopniowa organizacja sądów, przyczem od sądu niższego (pierwszej instancji) można się odwołać do sądu wyższego (drugiej, względnie

trzeciej instancji). Również i w stopniowych i od siebie uzależnionych urzędach administracyjnych mówi się o instancjach.

INSTRUKCJA — informacja, wskazówka. Jest to dana ustnie lub na piśmie przez władzę, urząd lub osobę wskazówka podwładnym lub zależnym od nich agentom, w jakim kierunku ma iść dana akcja lub jakim sposobem ma być wprowadzona w życie jakaś ustawa, uchwała lub decyzja.

Instrukcja bywa zwykle poufna, a czasem, jak się to dzieje w wojsku i marynarce, doręczana bywa w zamkniętej kopercie z poleceniem przeczytania jej w pewnym oznaczonym terminie. Instrukcje, wydawane przez urzędy *administracyjne*, tyczą się zwykle praktycznego sposobu zastosowania ustaw i rozporządzeń. Instrukcje *dyplomatyczne* są to polecenia i wskazówki, dawane agentom dyplomatycznym przez ministerjum spraw zagranicznych celem pokierowania ich akcją zgodnie z zamierzeniami i celami polityki zagranicznej państwa. W dawniejszych czasach, przy braku środków komunikacji i łatwego porozumiewania się, instrukcje dyplomatyczne były układane w formie wyczerpujących memorjałów, wyjaśniających całokształt polityki zagranicznej w związku ze specjalną sprawą, którą agent dyplomatyczny miał traktować i załatwić. Zbiory instrukcyj dyplomatycznych w poszczególnych państwach stanowią pierwszorzędne źródło do studjów nad historją dyplomatyczną. W czasach obecnych instrukcje dyplomatyczne są najczęściej przesyłane w depezbach dyplomatycznych i wskutek tego są bardziej konkretne, dorywcze i zwięzłe; pozostawiają agentowi dyplomatycznemu mniej swobody i nie dają mu tyle pola co dawniej do rozwinięcia intuicji politycznej i dyplomatycznego kunsztu.

INSTYKNT — niezależny od logicznego i celowego rozumowania odruch, tkwiący w przyrodzonych i dziedzicznych właściwościach rodzaju i gatunku stworzeń. U zwierząt instynkt, niekępowany świadomą produkcją woli, jest nierównie silniejszy i pewniejszy niż u ludzi, których świadome myślenie często wypacza i stłumia przyrodzony nieświadomy popęd. Dla zachowania gatunku, dla uchronienia się od niebezpieczeństw, dla wyboru pewnych dróg i spokojnych przystani instynkt *samozachowawczy* działa nieraz skuteczniej od najskrupulatniej obmyślanych planów. Przy znacznem osłabieniu przyrodzonego instynktu samozachowawczego człowiek, zarówno jak i naród, daje się powodować myśłowemi rozumowaniami, których nietrafności nie odczuwa i które go mogą wprost prowadzić do zguby. Instynkt *państwowy*, jest to niewyrozumowane odczucie interesu i potrzeb państwa, jako też jego konieczności dla zachowania siły i bezpieczeństwa narodu.

INSTYTUCJA — ustanowienie, urządzenie. Instytucje mogą być przeróżnego rodzaju, a więc religijne, prawne, polityczne, międzynarodowe, naukowe, ekonomiczne, dobroczynne i t. p. A więc kościół jest instytucją religijną; własność jest instytucją prawną; rząd, parlament — instytucją polityczną; Liga Narodów — instytucją międzynarodową; szkoła — instytucją naukową; bank — instytucją ekonomiczną; przytułek — instytucją dobroczynną i t. d.

INSTYTUT — urządzenie, zakład. Termin ten stosuje się specjalnie do przedsięwzięć naukowych, pedagogicznych i ekonomicznych; tak np. Instytut Francji (*Institut de France*), Instytut prawa międzynarodowego (*Institut du droit international*), Instytut handlowy, Instytut dla głuchoniemych, ociemniałych, Instytut muzyczny i t. p.

INSUREKCJA — p. powstanie.

INSYGNJA — zewnętrzne odznaki władzy, urzędu lub dostojności. Insygnjami monarchy są: korona, berło i jabłko, używane przy ceremonii koronacyjnej. Insygnjami władzy uniwersyteckiej są berła uniwersyteckie, noszone przez pedeli przed rektorem i dziekanami podczas uroczystych obchodów.

INTEGRALNY — całkowity, nienaruszony, należący niepodzielnie do całości. Integralna część terytorjum państwowego — taka, która nie narusza niepodzielnej jego całości.

INTELEKT — tyle, co rozum.

INTELEKTUALIZM — pogląd filozoficzny. według którego istotną wartość posiadają rozumowe pojęcia o rzeczach i zjawiskach zewnętrznych, a nie zmysłowe wrażenia. Przeciwnością intelektualizmu jest *sensualizm*.

INTELIGENCJA — zdolność pojmowania, tworzenia pojęć z odbieranych wrażeń, rozumowego wnioskowania. Inteligencją zwie się potocznie w Polsce sfera ludzi, pracujących umysłowo, stąd *inteligent* — człowiek pracujący głową, wykształcony, trudniący się wolnymi zajęciami (np. lekarz, adwokat, pisarz i t. d.). Inteligencja w tym rozumieniu nabrała znaczenia klasy wyższej, oświeconej, kulturalnej, w przeciwstawieniu do nieoświeconego ludu roboczego. Jest to rozróżnienie nietrafne i dzielące ludzi według zawodów na myślących i niemyślących; tymczasem niema takiego zawodu, takiej pracy i takiej sfery, w którychby inteligencja, jako zdolność pojmowania i myślenia, była rzeczą niepotrzebną i niepożądaną. Inteligencja nie jest równoznaczna z oświatą; ta ostatnia podnosi i wyrabia inteligencję, ale jej nie stwarza.

INTENDENT — zawiadowca, zarządca, naczelnik intendencji. Przed Wielką Rewolucją francuską intendenta-

mi zwali się urzędnicy królewscy, zarządzający prowincjami Francji. Dziś intendentami zwą zwykle urzędników, zajmujących się materjalnem zaopatrzeniem różnych działów administracji publicznej np. armji, floty, szpitali, teatrów i t. p.

INTENDENTURA — urząd, zajmujący się pod kierunkiem intendentów zaopatrzeniem armji w żywność, odzież i inne potrzeby materjalne, z wyjątkiem broni i amunicji; prócz tego należy do niej kasowość i rachunkowość. W poszczególnych państwach różne są organizacje intendenty i nie jednakowy zakres poruczonych jej funkcyj. Zwykle każdy korpus i każda dywizja posiada swoją intendenturę, a wszystkie władze intendenty zależne są w ostatniej instancji od najwyższego urzędu intendenty przy ministerjum wojny. Dobrze zorganizowana i sprawnie funkcjonująca intendentura jest niezbędnym warunkiem operacyjnej sprawności armji i nieraz decyduje o powodzeniu akcji wojennej. Znaczenie intendenty wzrasta się ze wzrostem liczebności armji, występującej w pole. To też na czele intendenty stać powinni ludzie ze zmysłem gospodarczym, przedsiębiorczy i energiczni i bardzo uczciwi, albowiem nieuczciwość w intendenturze narazić może na szwank bezpieczeństwo i całość państwa.

INTERDYKT — specjalny rodzaj klątwy, przez którą władza duchowna Kościoła katolickiego (papież, biskup) wzbraniała sprawowania obrzędów religijnych i udzielania sakramentów św. (z wyjątkiem chrztu i ostatniego namaszczenia) w pewnej miejscowości, w pewnym kraju lub państwie. W wiekach średnich Kościół, w walce swej o pierwszeństwo z władzą świecką cesarzów i królów, posługiwał się często interdyktem dla zmuszenia opornych do poddania się swej woli. Ostatni interdykt

generalny nałożony został na republikę wenecką przez papieża Pawła V w r. 1606; nie osiągnął wtedy skutku i wobec stanowczego oporu senatu weneckiego musiał być cofnięty bez uzyskania zadosyćuczynienia.

INTERES — od łacińskiego słowa *quod interest* — to, co kogoś dotyczy, obchodzi, zajmuje, pociąga, także to, co komuś dolega (np. wyrządzona szkoda); to, co istnieje jako przyczyna i czynnik uwagi, woli i działalności. Poza tem interes oznacza także przedmiot, na który skierowana jest uwaga i działalność, a więc przedsięwzięcie, przedsiębiorstwo np. interes handlowy, przemysłowy. Różne są rodzaje interesu i formy jego zastosowania. Jest więc interes *materjalny* i interes *moralny* (duchowy, ideowy, etyczny). Tu zachodzi pytanie, czy w życiu ludzkim, w życiu społeczeństwa i narodu, czy w działalności państwa te dwa rodzaje interesów wykluczają się wzajemnie, czy też różnice, jakie między nimi zachodzą, nie przeszkadzają harmonijnemu ich połączeniu? Otóż niewątpliwie interes materjalny da się pogodzić z interesem moralnym, i nawet twierdzić można, iż interes moralny w tym stosunku pierwsze powinien zajmować miejsce. Jeśli kupiec nie dba o swój honor kupiecki (interes moralny), to czyż jego przedsiębiorstwo handlowe (interes materjalny) może być uważane za solidne, rokujące powodzenie u odbiorców? Państwo, które nie chroni należycie swej udzielności i niepodległości, traci u obcych nie tylko kredyt moralny, ale i materjalny.

Jest dalej interes *prywatny* i interes *publiczny*. Niezaprzeczalną jest zasada, iż interes publiczny musi brać górę nad prywatnym, iż interesy jednostek, poszczególnych grup i klas społecznych muszą się podporządkować interesowi całości. Gdzie się panoszy prywatność, gdzie poszczególne klasy w łonie narodu o sobie tylko pamięć-

tają wzajemnie się zwalczając, tam psuje się harmonja społeczna, słabnie naród i upada państwo. Idea i ustroj nowożytnego państwa nie opiera się i nie może się opierać na interesach prywatno-klasowych, jako na podstawach i czynnikach życia politycznego. W państwie średniowiecznym, w monarchjach absolutnych takie interesy prywatno-klasowe, reprezentowane w ustroju stanowym, w związkach i korporacjach, w cechach i tym podobnych organizacjach, nie kierowały losami państwa, lecz były kierowane i rządzone przez wolę wyższą. W dzisiejszym ustroju demokratyczno-parlamentarnym, kiedy naród rządzi, wysuwanie interesów klasowych na widownię życia politycznego rozbija konieczną jednolitość polityki, opartej na interesie całości, t. j. narodu i państwa. Interes narodu wymaga od każdego obywatela zrozumienia tej harmonji, jaka musi istnieć między sprzecznymi interesami prywatno-klasowemi na to, aby służyć mogła za podstawę do harmonijnej i silnej budowy państwa. Przedstawicielstwo interesów w parlamencie, stronnictwa klasowe, dążące do władzy i do rządów, są bądź przeżytkiem średniowieczczyzny, bądź środkiem rewolucyjnego przewrotu i szkodzą interesowi narodu i państwa (p. stronnictwo).

Polityka interesu jest to działalność, dążąca do zaspokojenia istotnych potrzeb narodu i państwa. W tem sformułowaniu każda rozumna polityka powinna być polityką interesu i trafność takiej polityki zależy od lepszego lub gorszego zrozumienia, na czem polega istotny interes narodu i państwa. Polityka interesu, mająca na celu potrzeby poszczególnych warstw, klas lub jednostek, jest polityką złą i tem gorszą, im mniej stara się podporządkować interes części interesowi całości (p. polityka).

INTERNACJONALIZM — p. międzynarodowy, międzynarodówka.

INTERNOWAĆ — zamykać lub osadzać w pewnej miejscowości z zakazem jej opuszczenia. Jest to bądź rodzaj kary zastępującej więzienie, bądź środek ostrożności wobec możliwej a niepożądaney działalności pewnych osób, np. politycznych zbiegów, złożonych z tronu monarchów.

INTERPELACJA — zagadnienie, zapytanie. W polityce parlamentarnej — pytanie, postawione rządowi przez członka parlamentu (posła do sejmu, senatora, członka Izby wyższej) i mające na celu uzyskanie wyjaśnień co do stanu pewnej sprawy i co do polityki, jakiej rząd w tej sprawie zamierza się trzymać. Prawo interpelacji jest naturalnem prawem parlamentu, bez którego przedstawicielstwo narodowe nie może wykonywać należycie powierzonej mu kontroli nad rządem. To też nowoczesne konstytucje dają parlamentowi prawo interpelacji, którego formalne zastosowanie normuje zwykle regulamin parlamentu. Interpelacja, wnoszona przez jednego posła, musi być podpisana przez pewną ilość jego kolegów; po wniesieniu interpelacji musi nastąpić dyskusja i uchwała Izby bądź decydująca nagłość interpelacji, bądź odsyłająca ją do komisji, z oznaczeniem terminu dyskusji w pełnej Izbie. Minister, do którego interpelacja jest wystosowana, bywa zawczasu zawiadomiony o jej wniesieniu tak, aby mógł zająć wobec niej stanowisko i przygotować się do ewentualnej odpowiedzi. Minister z reguły może, lecz nie musi udzielić odpowiedzi na interpelację. W praktyce nie udziela on odpowiedzi jedynie w tych wypadkach, jeśli istotny interes państwa i sprawa, o którą chodzi, wymagają, aby się od odpowiedzi uchylił (najczęściej przy interpelacjach w sprawie polityki zagranicznej); zwykle jednak minister chętnie korzysta z wnie-

sionej interpelacji na to, aby obronić i ugruntować w opinii publicznej prowadzoną przez siebie politykę. W sprawie interpelacji Ustawa Konstytucyjna Rzplitej Polskiej z 17 marca 1921 r. postanawia w art. 33, co następuje: „Posłowie mają prawo zwracać się z interpelacjami do Rządu bądź do poszczególnych ministrów, w sposób regulaminem przepisany. Minister ma obowiązek udzielić odpowiedzi ustnie lub pisemnie w terminie nie dłuższym, niż 6 tygodni, albo w umotywowanem oświadczeniu usprawiedliwić brak rzeczowej odpowiedzi. Na żądanie interpelantów odpowiedź musi być Sejmowi zakomunikowana. Sejm może odpowiedź Rządu uczynić przedmiotem dyskusji i uchwały. W myśl art. 37 teje konstytucji takie samo prawo interpelacji przysługuje członkom Senatu.

INTERPRETACJA — wyłożenie, wyjaśnienie, wytłumaczenie niejasności i niedokładności pewnego tekstu, pewnej treści. Interpretacja tekstu ustawy prawa zwie się interpretacją *jurydyczną* i ma na celu wyjaśnienie niejasnych ustępów, uzupełnienie (drogą analogji) braków i ustalenie w ten sposób takiego stanu ustawy, jaki chciał jej nadać ustawodawca. Interpretacja jurydyczna zwie się autentyczną wtedy, jeżeli, dokonana przez czynnik formalnie do tego uprawniony, obowiązywać ma wszystkich. Taka interpretacja autentyczna przysługuje bądź ciału ustawodawczemu, bądź najwyższemu trybunałom sądowym. Interpretacja praw politycznych jest dostępna wszystkim czynnikom życia politycznego, w pierwszym zaś rzędzie rządowi i parlamentowi.

INTERREGNUM — p. bezkrólewie.

INTERVIEW — po angielsku — spotkanie się, rozmowa, wywiad dziennikarski. Dziennikarze często stykają się z wybitnymi osobistościami na to, aby otrzymać od

nich informacje o ich działalności, polityce, poglądach i podać je w swoich dziennikach do wiadomości ogółu.

INTERWENCJA — wkraczanie w sprawy osób trzecich, ingerencja, t. j. mieszanie się do spraw cudzych (p. ingerencja); tak np. wmieszanie się do sporu między osobami trzecimi, przyłączenie się do skargi (interwencja *procesualna*). W polityce międzynarodowej interwencja jest to ingerencja państwa, bez odpowiedniego tytułu prawnego, do spraw wewnętrznych lub zewnętrznych obcego państwa; czynność, przez którą państwo chce narzucić swoją wolę woli innego państwa. Gdzie jest tytuł prawny do mieszania się w sprawy obcego państwa, tam niema interwencji. Interwencja zatem niema miejsca, jeśli państwo chce zmusić inne państwo do uiszczenia mu należnego odszkodowania, jeśli wkroczenie wynika z umowy, pozwalającej ingerencji lub jeśli następuje na objawione życzenie obcego państwa. Interwencja nie jest *medjacją* (p. medjacja), t. j. pośrednictwem w sporze między innymi państwami; medjacja bowiem może istnieć tylko w razie zgodzenia się na nią państw spór wiodących. Jeśli, mimo braku zgody, a więc nieudania się medjacji, państwo wtrąca się w spór między innymi państwami, wtedy zachodzi interwencja. Mówiono szeroko wśród publicystów prawa międzynarodowego i wśród polityków o *prawie interwencji*, względnie o *prawie nie-interwencji*; terminy te przyjęły się w języku dyplomatycznym. Mówiono jednak niesłusznie i bezpodstawnie. Prawo interwencji nie istnieje, albowiem niema prawa przeciw prawu. Prawem zaś państwa jest jego własna udzielność i niepodległość, kierowanie się własną wolą, a nie wolą obcego państwa. Uszanowanie udzielności i niepodległości państw obcych jest obowiązkiem każdego państwa. Interwencja jest zaprzeczeniem tego obowiązku, nie może być zatem pra-

wem. Interwencja jest prosto aktem politycznym, czynnością, której uzasadnienia szukać należy w pobudkach interesu państwowego, a nie w motywach prawnych. Z tego punktu widzenia można mówić o interwencji uzasadnionej (np. względami własnego bezpieczeństwa lub ogólnego pokoju) lub nieuzasadnionej, o interwencji korzystnej lub szkodliwej, dobrej lub złej; każda jednak interwencja, najbardziej nawet interesem politycznym usprawiedliwiona, jest zawsze aktem przymusu, który jest tym skuteczniejszy, im silniejsze jest państwo interwenujące w stosunku do państwa, któremu chce swoją narzucić wolę. To też interwencję stosuje zawsze państwo silniejsze wobec państwa słabszego. Jeśli kilka państw jest zgrupowanych razem, złączonych przymierzem, sojuszem, zapewniającym im większą siłę zewnętrzną, wtedy starają się politykę interwencji, która jest zawsze polityką interesu, wywyższyć do jakiejś zasady ogólnej, nadając jej charakter prawny, którego w istocie nie posiada. Tak było np. po zgnieceniu potęgi napoleońskiej, kiedy nastąpiły rządy pentarchji europejskiej, tej próby Dyrektora pięciu wielkich mocarstw, ugruntowanego na Świętym Przymierzu z 26 września 1815 r. i na traktacie paryskim z 20 listopada tegoż roku. Dla ratowania idei monarchji absolutnej, dla uchronienia się od przewrotów rewolucyjnych uchwalono wówczas zbiorową interwencję (na kongresach w Akwizgranie 1818 r., w Lublanie 1821 r. w Weronie 1822 r.), którą wykonywała Austria w królestwie neapolitańskim, Francja w Hiszpanji; wówczas to niektóre mocarstwa dla ochrony swoich odrębnych interesów politycznych nie zgodziły się na postawioną zasadę interwencji i przeciwstawiły jej nibyto prawną zasadę nie-interwencji; tak mianowicie Anglja w sprawie zrewoltowanych kolonij hiszpańskich w południowej Ameryce,

kiedy chodziło jej o zdobycie nowego dogodnego rynku handlowego, tak Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, w słynnej doktrynie Monroëgo (p. Monroëgo doktryna), która służyła do zabezpieczenia Stanom Zjednoczonym wyłącznej interwencji w sprawach ładu amerykańskiego. Historia notuje znaczną ilość interwencji, których uzasadnienia rzadko znaleźć można w trosce o ogólne dobro społeczności międzynarodowej. Polityka państw europejskich wobec Turcji, począwszy szczególnie od drugiej połowy XVIII w., była właściwie szeregiem mniej lub więcej udatnych interwencji. Po światowej wojnie 1914 — 1919 r. zwycięska grupa państw, mianujących się „głównymi mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi”, próbuje zmienić dotychczasową formę interwencji przez wprowadzenie umownie przyjętej ingerencji Ligi Narodów (wstępne artykuły traktatu wersalskiego 28 czerwca 1919 r.) do udzielnych praw tych państw, które stały się członkami Ligi. Przyszłość okaże, czy ingerencja Ligi Narodów stanie się lub nie — zamaskowaną formą interwencji.

Interwencja może być *pokojowa*, t. j. *dyplomatyczną* i *zbrojną*. Często interwencja pokojowa przemienia się w zbrojną. Interwencja może dotyczyć spraw wewnętrznych lub spraw zewnętrznych państwa. Interwencja w sprawach wewnętrznych ma np. miejsce wtedy, jeśli państwo chce narzucić innemu pewną formę ustroju wewnętrznego, jeśli bierze stronę rządu przeciwko rewolucji lub popiera rewolucję przeciwko rządowi i t. p. Dawniej uważano za interwencję jedynie wkraczanie w sprawy wewnętrzne obcego państwa. Jednak zmuszenie obcego państwa do zawarcia takiego, a nie innego przymierza, do powstrzymania się od zawarcia pewnego traktatu międzynarodowego, do zaniechania pewnych kroków wojen-

nych jest niewątpliwie także interwencją. Interwencja może być wreszcie indywidualna, czyli wykonywana przez jedno państwo, lub też kolektywna, t. j. zbiorowa, przy czym bądź cała grupa interwenujących państw wykonywa interwencję, bądź jedno państwo ma sobie przez tę grupę powierzona akcję interwencyjną.

INTRATA — p. dochód, przychód, zysk.

INTRONIZACJA — wyniesienie na tron, objęcie tronu. Termin ten stosuje się specjalnie do objęcia tronu przez papieża i biskupa.

INTRYGĄ—od francuskiego słowa *intriguer* i łacińskiego *intricare*, t. j. czynienie trudności — świadome i podstępne gmatwanie sprawy, wikłanie stosunków między ludźmi w celu osiągnięcia tą drogą zamierzonego celu. Intryga spotyka się w każdej dziedzinie życia ludzkiego, a w sztuce teatralnej i literackiej jest częstą formą jego odtworzenia. W polityce, a szczególnie w dyplomacji, intryga jest często metodą działania i znajduje swoich wielbicieli i sztukmistrzów; mimo to nie jest ani istotną, ani niezbędną formą politycznego działania dyplomacji.

Intrygant — uprawiający intrygę.

INTUICJA — wgląd, wejrzenie. Ogarnięcie jednym rzutem oka całości zjawiska, stworzenia sobie pojęcia o rzeczy bezpośrednio i natychmiastowo, t. j. bez uciekania się do zmysłowych doświadczeń i bez stopniowego logicznego rozumowania od części ku całości (metoda *dyskursywna* w przeciwstawieniu do intuicyjnej). Choć niektórzy filozofowie (np. Kant) zaprzeczają możliwości intuicji u człowieka, jednak ona istnieje, jako rzadki i cenny dar natury, który pozwala uchwycić istotę sprawy i wejrzeć w wynikające z niej skutki, a więc w przyszłość. Polityk, obdarzony intuicją, staje się prawdziwym mężem

stanu, widzącym jasno teraźniejszość i przewidującym przyszłe wypadki.

INWAZJA — najście, wkroczenie, np. nieprzyjaciela do kraju, napad.

INWENTARZ — od łacińskiego wyrazu *inventarium*—ogół przedmiotów żywych i martwych, znajdujących się w pewnym majątku; także spis tych przedmiotów, który przy porządnie prowadzonej rachunkowości winien być sporządzany periodycznie, przynajmniej przy końcu każdego roku.

INWESTYCJA — nakład, uczyniony na cele produkcyjne, a więc na udoskonalenie gospodarstwa, na zwiększenie urodzajności i produktywności majątku, warsztatu pracy, przedsiębiorstwa. Wydatki inwestycyjne nie są bieżąciami, zwyczajnymi rozchodami, pokrywanymi przez bieżące i zwykle wpływy. Budżet państwowy traktuje odrębnie inwestycyjne rozchody i pokrywa je najczęściej przez specjalne pożyczki inwestycyjne.

INWESTYTURA — od łacińskiego słowa *investire*, t. j. ubrać, uposażyć — uroczyste nadanie komuś prawa do pewnej nieruchomości; w ustroju feudalnym — nadanie komuś lenna; w prawie kościelnym — nadanie lenna biskupowi przez wręczenie mu symbolu jego władzy: pierścienia i pastorału. Spór o inwestyturę była to walka między Stolicą Apostolską a niemieckimi cesarzami o prawo udzielania przez władze świeckie inwestytury biskupom. Rozpoczął tę walkę papież Grzegorz VII przeciwko cesarzowi Henrykowi IV w 1073 r. Zakończyła się ona konkordatem, zawartym w Wormacji, według którego władza świecka udzielała biskupowi jedynie inwestytury świeckiej: jej symbolem było wręczone berło, a pierścień i pastorał, jako odznaki władzy duchownej, miały być wręczone biskupom przez papieża.

IRADE — po arabsku — wola. Tak zwie się pismo sułtana tureckiego, wyrażające jego wolę lub zawierające rozkaz i zwrócone do wielkiego wezyra, jako pierwszego ministra. Irade odpowiada temu, co w Rosji zwało się ukazem carskim, we Francji *ordonnance du roi*, *ordre du cabinet*.

IRREDENTA czyli *Italia irredenta* — niewyzwolona Italja. Tak zwali *irredentyści* (polityczne stronnictwo, utworzone we Włoszech w r. 1878) te kraje zamieszkałe przez ludność włoską, które po traktacie berlińskim z r. 1878 pozostały poza granicami państwa włoskiego. Irredentyści postawili sobie za cel przyłączenie tych krajów do ojczyzny włoskiej; po wojnie światowej 1914 — 19 r. dążenia irredentystów zostały w znacznej mierze urzeczywistnione.

W szerszem znaczeniu irredentą, irredentyzmem zwie się wogóle dążenie do połączenia z wolną ojczyzną tych części narodu i tych przez nie zamieszkałych krajów, które znajdują się poza granicami państwa, do którego ciągną wspólnością pochodzenia, kultury, tradycji historycznej i świadomej woli zbiorowej. Jeśli państwo narodowe nie włączyło do swego terytorjum całego narodu, to powstaje zazwyczaj ruch irredentystyczny, który dopiero drogą krwawych konfliktów międzynarodowych znajduje swoje załatwienie.

ISLAM, po arabsku — oddanie się Bogu. Tak zwał głoszoną przez siebie naukę Mahomet, czyli Mohamed, który, za wysłańca Boga się uważając, stworzył w VII w. po Chr. nową religję mahometańską. Religja ta opiera się częściowo na judaizmie i chrystjanizmie; ma być jednak reformą fałszów, jakie się do świętych ksiąg żydów i chrześcijan wkradły i zawierać w sobie istotne objawienie. Głównymi nakazami religji mahometańskiej są:

wiara w jednego Boga — *Allaha*, litościwego Stwórcę (*Al Rahman al Rahim*) i w zesłanie Mahometa, jako proroka, obwieszczającego całemu światu prawdziwe jego objawienie; wiara w predestynację, t. j. z góry obmyślane przeznaczenie człowieka; w raj, jako nagrodę za dobre uczynki i w piekło, jako karę za złe; w zmartwychwstanie dusz i sąd ostateczny. Mahometanizm nie uznaje bóstwa Jezusa Chrystusa i Jego synowskiego pochodzenia od Boga Ojca. Głównymi obowiązkami mahometanina są: wiara w Allaha i w Mahometa, jako jego proroka, obowiązkowe pięć razy na dzień odprawienie modłów, składanie daniny podatkowej do skarbu publicznego, poszczenie w miesiącu *ramadhan* i pielgrzymka do Mekki. Walka z niewiernymi uznana została za obowiązek i zasługę wiernego mahometanina. Mahometanizm, wśród którego powstało wiele sekt i różnic wyznaniowych (sunnici, szyici i t. d.), szybko rozszerzył się poza granicami Arabji. W przeciągu jednego wieku opanował Palestynę, Syryję, Egipt i poprzez północną Afrykę przeszedł do Hiszpanji. Później, w wojowniczym swoim pochodzie, ogarnął półwysep bałkański, uczynił z Konstantynopola swoją europejską stolicę w połowie XV w., posunął się na Węgry i w końcu XVII w. dotarł aż do murów Wiednia, gdzie Jan III Sobieski, król polski, zadał mu cios stanowczy i zmusił do stopniowego ale stałego odwrotu. Liczbę wyznawców islamu oceniać można w dzisiejszych czasach bezmała na 200,000,000. Według zestawień cyfrowych z końca XIX w. było ich: w państwie resyjskiem 10,000,000, w państwie tureckiem 17,700,000, w Bułgarji, Bośni, Hercegowinie, Grecji, Rumunji, Serbji i Czarnogórze 1,370,000, w Bucharze i Chiwie 3,200,000, w Persji, Afganistanie i Beludżystanie 13,000,000, w Arabji 2 miljony, w Indjach brytańskich 57 miljonów, w Chinach

4 mil., w Indjach holenderskich 14 mil., w północnej Afryce i Egipcie 18 mil., w Sudanie 25 mil., na Saharze 2½ mil., w Zanzibarze 300,000. Ilość mahometan wśród murzynów afrykańskich nie da się obliczyć.

IUS SUFFRAGII — prawo głosowania (p. głosowanie, wybory).

IZBA. — Od pierwotnego znaczenia — pomieszczenia, komnaty, lokalu, nazywają izbę instytucją, obradującą kolegialnie w pewnej określonej sali. Tak, mianowicie, mówi się o Izbie lub Izbach prawodawczych w znaczeniu parlamentu, o Izbie sądowej, jako trybunale, o Izbie handlowej, rolniczej, edukacyjnej i t. p. Co do Izby prawodawczej — p. parlament, Sejm, Duma.

IZOLACJA — odosobnienie. Jako „*splendid isolation*“ (wspaniałe odosobnienie) określano politykę Anglii, która w pewnych okresach uważała za odpowiednie trzymać się na uboczu od kombinacji przymierzy i sojuszków państw europejskich.

JABŁKO KRÓLEWSKIE wraz z berłem i koroną stanowi insygnja królewskie (p. insygnja).

JAGIELLONOWIE — dynastja, która na podstawie unji Litwy z Polską, zapoczątkowanej aktami w Krewe (1385) i w Wołkowysku (1386), panowała w złączonym królestwie (w Rzplitej Polskiej) od r. 1386 do 1572. Pierwszym jej przedstawicielem był w. książę litewski Władysław Jagiełło, ostatnim Zygmunt August, gorliwy autor słynnej Unji Lubelskiej z 1569 r. Okres Jagiellonów był dla Polski okresem wzmożonej potęgi terytorjalnej, dynastycznych węzłów z sąsiednimi Czechami i Węgrami, militarne go zwycięstwa nad Zakonem krzyżackim, rozszerzenia wpływów dyplomatycznych i ugruntowania mocarstwowego stanowiska, wysokiego rozwoju cywilizacji i złotego wieku kultury. Było także panowanie Jagiello-

nów okresem wielkich błędów politycznych i niewyzyskanych genialnych pomysłów. Jednym z najważniejszych błędów, który dotąd mści się na losach Polski, było niewyzyskanie prowadzonej uporczywie przez Kazimierza Jagiellończyka wojny pruskiej i owoców pokoju toruńskiego 1466 r., czego najwymowniejszym wyrazem było niewcielenie Prus Wschodnich do Polski, lecz oddanie ich w lenno Albrechtowi Brandenburskiemu. Ten błąd wbił w ciało Rzplitej obcy klin, który ją rozsadził w końcu XVIII w. i który dotąd nie przestał grozić interesom Polski, odrodzonej po wojnie światowej 1914—1919 r. Błędem byłoby jednak zwać w tym względzie winę na samych Jagiellonów, których wybitni przedstawiciele (w pierwszym rządzie Kazimierz Jagiellończyk) rozumieli doskonale doniosłość polityki bałtyckiej, a więc antypruskiej.

Jagiellońska idea wzięła początek z wielkiego przedsięwzięcia, które dało Jagiellonom stanowisko mocarstwowe. Dążyła do zrównania dwóch narodów i państw na gruncie wolności i zachodnio-europejskiej cywilizacji (równi z równymi, wolni z wolnymi) tak, aby było „jedno nierozdzielne i nieróżne ciało, a także nieróżna, ale jedna wspólna Rzeczpospolita, która się ze dwu państw i narodów w jeden lud zniosła i spoiła”. Tak więc celem idei Jagiellońskiej było stworzenie z kilku odrębnych narodowości jednego, wielkiego, politycznymi prawami i obowiązkami zespolonego narodu i na nim opartego, wielkiego narodowego państwa. Tą mądrą i sławną tradycją przekazana idea, winna być stałym drogowskazem dla polityki polskiej.

JAKOBINI — po francusku *jacobins* — członkowie klubu politycznego (stowarzyszenia, stronnictwa), który podczas

Wielkiej Rewolucji francuskiej odegrał wielką rolę i zapisał się krwawymi głoskami w dziejach tego historycznego przewrotu. Początkowo klub ten zorganizował się w r. 1789 w Wersalu, gdzie wówczas odbywały się posiedzenia Zgromadzenia narodowego. Zwał się wtedy klubem bretońskim (*Club breton*), gdyż składał się głównie z przedstawicieli Bretanii o przekonaniach monarchistycznych i konserwatywnych. Kiedy Zgromadzenie narodowe przeniosło się do Paryża, klub ten pośpieszył również do stolicy i jako miejsce swych zgromadzeń obrał dawny klasztor Jakobinów. Stąd powstała jego nazwa. W Paryżu szybko zmienił pierwotne swoje oblicze i stał się zgromadzeniem najbardziej skrajnych, najbardziej terrorystycznie i demagogicznie usposobionych rewolucjonistów. Wsparci o motłoch uliczny, bezwzględni i okrutni, jakobini stanowili obok Zgromadzenia narodowego równoległą władzę kontrolującą, rządzącą i narzucającą swoją wolę całej Francji. Do szczytu rewolucyjnej potęgi doszli tam pod rządami Konwentu. Kiedy upadł Robespierre, ich najwyższy wódz i kierownik, klub jakobinów przy końcu 1794 r. stracił swoje znaczenie, musiał emigrować z klasztoru jakobinów do skromnego lokalu na przedmieściu St. Antoine. Wybitnymi przedstawicielami jakobinów w czasie rewolucji byli: Marat, St. Just i słynny Danton, który wybił się jako prawdziwy mąż stanu i ocalił Francję od grożącego jej z zewnątrz niebezpieczeństwa. Nazwa jakobina, jakobinizm stały się odtąd synonimem rewolucyjnej demagogji, skrajnego radykalizmu i krwiożerczego teroru.

JASYR — od tureckiego wyrazu *esir*—jeniec, oznaczał niewolę u Turków i Tatarów. W swoich częstych napadach na Polskę Turcy i Tatarzy brali w jasyr czasem znaczne masy ludności, zagarniętej na ziemiach Rzplitej.

JAZDA — inaczej konnica, kawalerja, — oddziały konno walczącego wojska. W wojsku polskim jazda zyskała wielką sławę przez niezrównane czyny bojowe i szalony impet natarcia (atak husarji na obóz turecki pod Wiedniem w r. 1683, zdobycie wąwozu Somo-Sierra przez polskich szwoleżerów podczas kampanji hiszpańskiej Napoleona w r. 1808 i wiele innych przykładów).

JEHOWA — inaczej *Jabweb* — miano nadawane wiecznemu Bogu przez żydowskich kapłanów. Oznacza ono „to, co było, jest i będzie”.

JENIEC — nieprzyjaciel, ujęty na wojnie. Dzisiejsze stanowisko jeńców wojennych jest zasadniczo odmienne od tego, jakie im przysługiwało w różnych okresach historii. W starożytności jeńców wojennych zabijano lub obracano w niewolników. Chrześcijaństwo wniosło pod tym względem radykalną reformę. Sobór lateraneński z 1179 r. zabronił zabijać i obracać w niewolników jeńców wojennych chrześcijan. W średniowieczu utrwalił się zwyczaj wykupu jeńców wojennych, który znacznie ulżył ich losowi i stanowił obfite źródło dochodów dla dowódców wojsk najemnych. W XVII w. strony walczące wymieniają wziętych jeńców na podstawie zawieranych specjalnych *kartelów*. Wreszcie stopniowo ustala się, zarówno w teorji prawa międzynarodowego, jak i w praktyce, dzisiejszy pogląd na pojęcie i stanowisko jeńca wojennego. Powszechnie przyjęte zasady prawnopolityczne odnośnie do jeńców wojennych zostały sformułowane zarówno w ustawach i regulaminach wojskowych poszczególnych państw, jak i w aktach międzynarodowych (tak np. regulaminy Konferencji międzynarodowej w Hadze z 1899 i 1907 r. art. 4—20). Te zasady streszczają się w następującem:

Za jeńca wojennego uznanym jest ten, kto został ujęty na wojnie w charakterze członka siły zbrojnej nieprzyjacielskiego państwa, a więc nie tylko oficerowie i szeregowcy wszelkich gatunków broni, ale i wszyscy służący bezpośrednio lub pośrednio potrzebom armji (np. w komunikacji, inżynierji, intendenturze, prowiantowaniu), a także reporterzy wojenni, będący przy armji. Wojskowa służba sanitarna i ranni żołnierze, którzy się dostali w moc nieprzyjaciela, podlegają specjalnym przywilejom, określonym w Konwencji Genewskiej z 1863 r. (p. Genewska Konwencja, Czerwony Krzyż). Panujący, monarcha lub naczelnik państwa, o ile dowodzą wojskami jako też minister wojny, o ile zostaną ujęci przez nieprzyjaciela, stają się jeńcami wojennymi. Jeńcami wojennymi nie można uczynić tych, którzy nie należą do zorganizowanej, do walki z nieprzyjacielem przeznaczonej siły zbrojnej, a więc ludności cywilnej, choćby nawet wrogie zajęła stanowisko, starców, kobiet i dzieci.

Jedynym celem brania jeńców jest (a przynajmniej nie powinno być) osłabienie siły zbrojnej przeciwnika, a więc ułatwienie sobie zwycięstwa. Do tego celu stosować się powinno traktowanie jeńców wojennych. Jeniec dzisiaj nie jest ani wyjętym z pod praw ludzkich, ani łupem prywatnym tego, co go ujął, ani przedmiotem okupu, jest on unieszkodliwionym na czas wojny przeciwnikiem; który, zachowując swą godność i charakter żołnierza, winien być trzymany przez wrogie państwo w bezwładnej bierności tak długo, jak tego wymagają względy wojenne i nie dłużej, niż do czasu zawarcia pokoju. Jeńcy wojenni winni być ściśle dozorowani, internowani, ale traktowani po ludzku i odpowiednio do ich godności i szarzy. Nie są przestępcami, nie wolno więc ich sadzać do więzień razem z więźniami, karanymi za zbro-

dnie, nie wolno się nad nimi znęcać, powinni otrzymywać pożywienie i żołąd. Ich prywatna własność, z wyjątkiem broni, koni i dokumentów wojskowych, powinna im być pozostawiona, a w każdym razie zwrócona przy ich wypuszczeniu na wolność. Jeniec wojenny winien się poddać obowiązującemu go w danym państwie regulaminowi i dyscyplinie; wykroczenia dyscyplinarne, a tembardziej spiskowanie przeciwko władzy dozoru lub wzniecanie buntów, podlegają surowej karze, nawet karze śmierci, ale próba ucieczki ze strony jeńca nie jest sama przez się zbrodnią. Jeniec uciekający, niechcący się zatrzymać, może być zastrzelony; jeśli zostanie schwytany, może być poddany ostrzejszemu dozorowi, ale nie karany za chęć ucieczki.

Jeniec wojenny może odzyskać wolność: 1) przez własnowolną ucieczkę; 2) przez wypuszczenie go na słowo honoru, że do końca wojny nie będzie brał udziału w walce zbrojnej z armją państwa, które go schwytało; 3) przez wymianę na jeńca wojennego, wziętego przez nieprzyjaciela i to podczas trwającej jeszcze wojny i 4) przez zakończenie wojny i zawarcie traktatu pokojowego. Po zawarciu pokoju jeńcy wojenni powinni być możliwie najrychlej odsyłani do państwa, którego są obywatelami i poddanymi.

JEZUICI czyli Towarzystwo Jezusowe, jest to zakon, który powstał w czasach reformacji, wtedy, kiedy znaczna ilość chrześcijan odrywała się od Kościoła i wypowiadała posłuszeństwo papieżowi. Założycielem jego był hiszpan, Ignacy Loyola. Burzliwa rycerska przeszłość usposobiła i podnieciła go do idei systematycznej walki pod znakiem Krzyża z odstępcami od wiary Chrystusowej, którzy się przeciwstawiali woli Namiestnika Chrystusowego na ziemi i władzy jego nie uznawali.

Fundamentalnym nakazem Tow. Jezusowego było bezwzględne posłuszeństwo Bogu i papieżowi; celem działalności — poddanie świata władzy Kościoła i papieża; środkiem ku temu było wzmocnienie powagi papieża przez dostarczenie mu wielkiej, dyscyplinowanej i mądrej armji duchownych bojowników. Papież, w owej chwili zamętu i przewrotu religijnego, chętnie przyjął ideę i pomoc nowopowstałego zakonu. W sześć lat po jego założeniu papież Paweł III w r. 1540 udzielił mu swego zatwierdzenia; papież zaś Juljusz III nadał jezuitom specjalne prerogatywy i przywileje, które ułatwiły im urzeczywistnienie podjętego zadania i doprowadziły ich Towarzystwo do światowego znaczenia. Jezuici uzyskali prawa duchowieństwa świeckiego i zakonnego; wykluczeni zostali z pod jurysdykcji biskupiej tak, iż jedynie rozkazy ich generała i papieża były dla nich obowiązujące; dobra ich i majątki nie podlegały świeckiej jurysdykcji. Poddani surowej dyscyplinie, bezwzględnie posłuszni rozkazom swych zwierzchników, jezuici mieli pozostawioną sobie wielką swobodę w wybieraniu środków, prowadzących do celu, jaki sobie zakon postawił. Do wywyższenia i utrwalenia władzy Kościoła i papieża jezuici dążyli różnemi sposobami, przystosowanemi do okoliczności, do terenu walki, do stopnia cywilizacji i przyrodzonych właściwości ludzi, społeczeństw i narodów. Aby zwiększyć siłę Kościoła, zwiększali siłę i bogactwo swego Towarzystwa, opierali się na sile życzliwych władców świeckich lub przeciwstawiali im inne czynniki polityczne, które przydatne być mogły dla celów zakonu. Działając w ten sposób, Tow. Jezusowe musiało być wciągnięte w wir walk nie tylko religijnych, ale także społecznych i politycznych. To było powodem niechęci, zawiści a nawet nienawiści, jaką jezuici wzbudzali

wśród różnych narodów, różnych rządów i państw. Doszło wreszcie do tego, iż w drugiej połowie XVIII w. rządy państw katolickich zdecydowały się na usunięcie jezuitów z granic swoich państw i że papież Klemens XIV, po szczegółowo przeprowadzonym śledztwie, zamknął zakon jezuitów 21 lipca 1773 r. Dopiero po uspokojeniu zamętu światowego, wywołanego Wielką Rewolucją francuską, kiedy nastał okres reakcji, papież Pius VII powołał na nowo do życia i działalności Tow. Jezusowe w 1814 r.

Jezuici przyszli do Polski już w połowie XVI w. Kardynał Hozjusz sprowadził ich do Warmji, król Stefan Batory oddał im akademję wileńską. Jezuici odegrali w Polsce wielką rolę w dziedzinie oświatowo-religijnej i politycznej. Niektórzy z królów polskich (Stefan Batory, Wazowie) byli pod ich przemożnym wpływem i chętnie słuchali ich rad politycznych. Aż do połowy XVIII w. oświata publiczna była w Polsce kierowana i prowadzona prawie wyłącznie przez jezuitów.

Pomimo, iż znaczenie jezuitów w dzisiejszym czasie nie może się porównać z okresem świetności ich władzy i wpływów, przypadającym na w. XVII i połowę XVIII, to jednak Tow. Jezusowe nie przestało dążyć do celów, jakie im pozostawił ich założyciel i odgrywa po dzień dzisiejszy rolę wybitnego, choć nieraz utajonego czynnika w polityce nie tylko wewnętrznej poszczególnych państw, ale i międzynarodowej.

Na specjalne podkreślenie zasługuje działalność misyjna jezuitów, którzy z wielkiem zaparciem się siebie, rozszerzali wpływy i władzę Kościoła w najodleglejszych zakątkach świata.

JĘZYK — w znaczeniu mowy jest najdoskonalszym środkiem porozumiewania się ludzi między sobą. Ludzkość

nie posiada jednego, wspólnego wszystkim mieszkańcom ziemi, języka; jak są różne rasy, ludy i narody, tak są, z tych odrębności etniczno-kulturalnych wyrosłe, różne języki. O ich pochodzeniu, przeobrażeniu i rozprzestrzenieniu, o ich różnicach i podobieństwach, o budowie wewnętrznej i genetycznym ich związku uczy nas specjalna nauka, zwana *lingwistyką* (językoznawstwo). W życiu społecznym i politycznym język odgrywa doniosłą, często pierwszorzędną rolę. Wspólność mowy, a więc możliwość łatwego porozumiewania się, była podstawową przyczyną skupienia się ludzi w pewnych miejscowościach i osadach i stopniowego powstawania plemion, ludów i narodowości. Odrębność mowy, niemożność porozumienia się uniemożliwiała wspólność pożycia, oddzielała od siebie ludy, stawiała je na stanowisku odmiennym, początkowo zawsze wrogiem. Niemiec był dla słowianina niemową, tym, z którym porozumienie było niemożliwe. Z rozwojem języka u poszczególnych ludów i narodowości, z udoskonaleniem i wyszlachetnieniem tego przyrodzonego skarbu ludzkiego, pogłębiało się poczucie własnej odrębności i utrzymywała się różnica kultury, która w mowie ustnej i pisanej najlepszy znajdowała wyraz. Ta odrębność kultury językowej, z którą się ściśle wiąże odrębność etniczno-obyczajowa, jest niewątpliwie pierwszą podstawą różnorodności i różnorodności ugrupowań i organizacji społeczno-narodowościowych, które są niezbędne dla należytego funkcjonowania i rozwoju tego na pozór niespojonego, wielkiego organizmu, jakim jest ludzkość cała. W ukształtowaniu *narodu*, tej najwyższej politycznej spójni między ludźmi, język, t. j. wspólność mowy jest kardynalnym, ale nie jedynym i nie absolutnie koniecznym czynnikiem twórczej działalności. Niewątpliwie najłatwiej, najnaturalniej tworzy się naród z plemion i ludów, posiadających

wspólną mowę. Jeśli jednak wspólna mowa jest niezbędną cechą danej *narodowości*, jako szczepu etnicznego, to naród, jako organizacja wyższa, nie etniczna, lecz polityczna, może się utworzyć z dwóch lub kilku narodowości, mówiących innym językiem, o ile członkowie tej narodowości, na podstawie innych węzłów, potrafią się wznieść do stanowiska świadomych wykonawców idei narodu, do rządu obywateli państwa, mających przed oczami łączny cel historycznego działania (p. naród, państwo).

W polityce, stosowanej do językowo-różnolitej ludności, pamiętać należy o tem, że nieposzanowanie odrębności językowej jest może najżywiej przez człowieka odczuwaną krzywdą, że chęć wydarcia człowiekowi jego przyrodzonego, najdroższego skarbu jest okrutnym grzechem przeciwko naturze ludzkiej i bezcelowem, politycznie nierozsądnem poczynaniem. Niezbicie przekonywającymi są pod tym względem przykłady historii, dzieje ludów uciskanych, którym gwałtem starano się narzucić obcy język. Ucisk językowy nie doprowadzał nigdy do zatraty własnej mowy; rozbijał zwykle zamiast wzmacniać ideę narodu i państwa, która może doskonale wznieść się ponad różnolitość mowy do jednolitości celów i zadań politycznych. Francja jest najbardziej jednolitym narodem, ale zawiera w sobie różnojęzyczne szczepy — (baskowie, bretończycy, katalończycy), które doskonale spoiły się w jednym celu służenia francuskiemu narodowi i państwu.

JUDAIZM — całość cywilizacji i kultury judaistycznej, t. j. żydowskiej (p. żydzi).

JUDEO-POLONJA — czyli państwo żydowsko-polskie — jest to cel, do którego dążą żydzi z ich światową organizacją na czele. Chcą przeprowadzić uznanie mas żydowskich, które potrafiły zalać Polskę, za naród, któ-

ry, narówni z polskim narodem, ma prawo do polskiej ziemi, polskiej historii i do równoległego (a w gruncie rzeczy dominującego) stanowiska w polityce polskiej i w kształtowaniu przyszłych losów kraju i państwa. Żydzi w Polsce nie zadawalniają się już dziś wyjątkowo dla nich korzystnym ekonomiczno-finansowym stanowiskiem i zdobytym przez siebie monopolem handlowym, lecz sięgają po władzę polityczną, która pozornie ma być stosowana dla dobra całego kraju i ludności, a w istocie ma służyć do rozbitcia polskiego narodu i państwa i do urzeczywistnienia światowych planów przewrotowych żydowskiego plemienia.

JUDOFIL — tyle, co żydofil, usposobiony życzliwie dla żydów, traktujący życzliwie aspiracje i dążenia żydów.

JUDOFILIZM — jako stosunek przyjazny i życzliwy względem żydów, jako całości, oznacza więcej, niż tolerancję, więcej, niż politykę równouprawnienia. Wobec wrogiego stosunku żydów do podstaw chrześcijańskiej cywilizacji, jest judofilizm u narodów chrześcijańskich objawem nienormalnego zaniku instynktu samozachowawczego (p. żydzi).

JUNCTIM — po łacinie — łącznie, w związku. Przy politycznych obradach lub negocjacjach wystawiane bywa czasem żądanie traktowania dwóch lub kilku spraw junctim, to znaczy w taki sposób, że może być mowa tylko o rozstrzygnięciu ich jednoczesnym i wspólnym.

JUNKIER — z niemieckiego — tyle, co *junger Herr*. W Niemczech zwano tak młodszych synów panujących książąt, a także młodszych synów szlachty niemieckiej, osiadłej na ziemi. Stąd, w połowie XIX w., junkrami pruskimi nazywano szyderczo przedstawicieli pruskiej szlachty ziemiańskiej o konserwatywno-wstecznym zabarwieniu politycznym.

Junkier oznacza także tytuł podoficerski, odpowiadający podchorążemu. Tytuł taki istniał w armji rosyjskiej.

JURYSDYKCJA — po łacinie *iurisdiction* — orzeczenie, prawne orzecznictwo sądowe, sądownictwo.

iurisdiction et imperium stanowią pełnię i całość władzy wykonawczej. Jurysdykcja oznacza także zakres terytorjalny i rzeczowy działalności danego sądu.

JURYSKONSULT — doradca prawny. Przy wyższych władzach administracyjnych, przy ministerjach, istnieją specjalne urzędy juryskonsultów. Specjalnych i stałych juryskonsultów posiadają także poważniejsze przedsiębiorstwa ekonomiczne i finansowe.

JURYSPRUDENCJA — ogół nauk prawnych, wiedza prawnicza, także zasady orzecznictwa sądowego.

KADENCJA — czas, na który przypada perjodycznie się powtarzające posiedzenie (sesja) sądu, sejmu lub innego ciała kolegjalnego.

KADET, od francuskiego słowa *cadet* — młodszy syn; to samo, co niemiecki *Junker* (p. junkier). Ponieważ młodszy synowie szlachty poświęcali się często karierze wojskowej, przeto kadet stał się nazwą wychowanków szkół wojskowych, kształcących młodzież na oficerów; oznaczał on także stopień oficerski, odpowiadający podchorążemu. W dawnej Rzplitej Polskiej, za panowania Stanisława Augusta, założony został w r. 1766 *korpus kadetów*, którego kapitanem był sam król, a komendantem i porucznikiem ks. Adam Czartoryski. Z tego korpusu wyszło wielu pierwszorzędnych oficerów polskich. W r. 1832 korpus kadetów został rozwiązany.

Kadetami, od początkowych liter K.-D. zwano w Rosji stronnictwo konstytucyjno-demokratyczne, które posiadało w rosyjskiej Dumie Państwowej (1906 — 1917 r.) li-

czynnych i wybitnych przedstawicieli i które, w okresie carsko-konstytucyjnej Rosji, odegrało poważną rolę polityczną. Tendencje tego stronnictwa były liberalne, demokratyczne i centralistyczne. W stosunku do Polaków i do kwestji polskiej kadeci zachowywali się napozór życzliwie, w gruncie rzeczy jednak chłodno i niechętnie; w planach swoich co do Polski nie wychodzili poza ramy autonomji i ścisłego związku z Rosją. Jednak, pod dyplomatyczną presją państw zachodnich, rosyjski Rząd Tymczasowy, którego prezesem był ks. Lwow, a ministrem spraw zagranicznych kadet Milukow, wydał 30 marca 1917 r. słynną proklamację w sprawie niepodległego państwa polskiego.

KAHAL, z hebrajskiego — zarząd wyznaniowy gminy żydowskiej.

KALIF, właściwiej *chalif*, po arabsku *chalifab* — namiestnik, zastępca. Specjalnie *Chalifet Rassul Allah* — namiestnik i zastępca proroka Bożego. Kalifami zwali się następcy Mahometa w charakterze najwyższych władców duchownych i świeckich nad Islamem (p. Islam).

KALIFAT — państwo muzułmańskie, utworzone przez kalifów, które się rozpadło na poszczególne kalifaty (Omajadów, Abassydów, sułtanat Egiptu i drobniejsze zachodnio-afrykańskie kalifaty).

KALUMNJA — oszczerstwo.

KAMARYLA, od hiszpańskiego słowa *camarilla* — komórka, gabinet. Tem mianem oznaczano, od czasów króla hiszpańskiego Ferdynanda VII, klikę przybocznych i odpowiedzialnych doradców, ulubieńców i dworaków, którzy swemi konszachtami i intrygami zgubny wpływ wywierali na rządy i politykę państwa.

KAMEDULI — zakon, założony w XI w. przez św. Romualda, benedyktyna, w Camaldoli w Toskanji (Włochy).

Reguła kamedułów jest surowa, nakazująca milczenie, umartwienia i życie pustelnicze. Do Polski sprowadził kamedułów Mikołaj Wolski za panowania Zygmunta III. Osiedli na Bielanych pod Krakowem, potem na Bielanych pod Warszawą.

KAMERA — komora, skład, gdzie mieścił się prywatny majątek księcia; stąd władza, której poruczono zarząd majątkiem i dobrami panującego, także dobrami państwowymi.

KAMERALNE NAUKI — wiadomości, potrzebne zarządcom dóbr książęcych i państwowych dla należytego nimi administrowania. W Niemczech, począwszy od XVIII w., istniały przy uniwersytetach katedry nauk kameralnych, z których wykładano zasady administracji, skarbowości i różnych działów gospodarki prywatnej i publicznej. Dziś termin nauk kameralnych ma tylko historyczne znaczenie.

KANCLERZ — od łacińskiego *cancellarius* — naczelnik kancelarii, urzędnik, kierujący wygotowaniem aktów, wychodzących z kancelarii monarchy, księcia, państwa lub instytucji (np. uniwersytetu, akademji). Tytuł kanclerza nadawany był wysokim dostojnikom dworskim i państwowym, którzy, kierując wygotowaniem aktów i mając straż pieczęci, byli jednocześnie pierwszymi ministrami króla, jego zastępcami, naczelnikami administracji i najwyższych trybunałów. Tytuł kanclerza przy schyłku cesarstwa rzymskiego nosił sekretarz cesarski do spraw sądownictwa. Arcybiskup i elektor moguncki był stałym archikanclerzem niemieckiego cesarstwa. Przy końcu średnio-wieczna wszystkie dwory monarsze posiadały urzędy kanclerzy, jako najwyższych urzędników korony i państwa. W Polsce dwory książęce miały swoich kanclerzów; jako urząd państwowy spotykamy go za Władysława Łokietka

i odtąd istniał stale aż do upadku Rzplitej. Od 1507 r. było w Koronie dwóch kanclerzy, jeden duchowny, drugi świecki. Każdy z nich miał do pomocy dodanego *podkanclerzego*. Na Litwę urząd ten przeszedł z Polski w w. XV i istniał tam aż do czasu zupełnej unifikacji z Polską w r. 1791. Król pruski Fryderyk II stworzył urząd wielkiego kanclerza (*Grosskanzler*), którym został Cocceji. Książę Hardenberg, jako pierwszy minister króla pruskiego Fryderyka Wilhelma II, nosił tytuł kanclerza państwa (*Staatskanzler*). Książę Bismarck w dn. 21 marca 1871 r. został mianowany kanclerzem Rzeszy niemieckiej (*Reichskanzler*). W monarchji austriackiej Kaunitz i Metternich mieli tytuły kanclerzów (*Hof-und Staatskanzler*); w monarchji austro-węgierskiej po r. 1867 kanclerzem został hr. Beust. W monarchji francuskiej kanclerze byli wysokimi dostojnikami dworskimi i sądowymi i zastępcami króla przed parlamentem. Urząd kanclerza królewskiego został skasowany w r. 1790. Wznowil go Napoleon I, mianując Cambacerès'a arcykanclerzem (*archi-chancelier*). Po Restauracji król Ludwik Filip przywrócił urząd kanclerza królewskiego, którego jedyną atrybucją było przewodniczenie Izbie parów (*Chambre des pairs*). W Anglii, *wysoki lord kanclerz* (*lord high — chancellor*) jest najwyższym urzędnikiem państwowym; z urzędu przewodniczy Izbie lordów i stoi na czele kanclerskiej Izby sądowej (*court of chancery*). Angielski minister finansów nosi tytuł kanclerza (*chancellor of the Exchequer*).

KANDYDAT — od łacińskiego *candidatus* — ubiegający się o urząd, starający się o posadę, o uzyskanie mandatu, np. poselskiego. Kandydować do Sejmu—zabiegać o mandat poselski, starać się o pozyskanie w tym celu wyborców przez wygłaszanie mów kandydackich na przedwyborczych zebraniach.

KANON — stała miara, reguła, niezmienna zasada, ustana norma. Stąd kanonem zwie się skład ksiąg Starego i Nowego Testamentu; także normy prawa kościelnego czyli kanonicznego w odróżnieniu od prawa cywilnego (p. prawo).

KANONIERKA — niewielki statek wojenny o małej pojemności i chyżości, służący głównie do obrony wybrzeży i opatrzony zwykle w jedno działo wielkiego kalibru. Nieco zwiększone kanonierki, opatrzone pancierzem i mogące być użyte do wypadów i walki z krążownikami, stanowią przejście do opancerzonych torpedowców. Angielska flota posiada znaczną ilość kanonierek.

KANONIK — tytuł duchownych katolickich przy kościołach katedralnych i kolegiackich, którzy tworzą osobne ciało, t. zw. *kapitułę*, i pomagają biskupowi w zarządzie diecezją. Kanonik obowiązany jest rezydować przy kościele katedralnym, być obecnym w chórze i uczestniczyć w zebraniach kapituły. Kapituła posiada swoje specjalne wyposażenie lub własny majątek, z którego dochody dzielą się między kanoników, członków kapituły (t. zw. *canonici in fructibus* w odróżnieniu od *canonici in herbis*, którzy dochodów kapitulnych nie pobierają). W X i XI w. byli kanonicy *regularni*, t. j. prowadzący wspólne życie zakonne, w odróżnieniu od kanoników *świeckich*, żyjących osobno i dzielących się dochodami kapitulnymi i kanoników *honorowych*, posiadających jedynie tytuł i nie mających prawa do majątku kapitulnego.

KANONIZACJA — akt uroczysty, którym, po przeprowadzonym przez św. Kongregację obrzędów procesie beatyfikacyjnym, papież, jako naczelna Głowa Kościoła, ogłasza pewną zmarłą osobę za świętego i nakazuje wiernym oddawanie jej należnej czci.

KANTON — obwód, okrąg administracyjny. Tak, mianowicie we Francji, zwie się niewielki okrąg administracyjny, należący wraz z innymi do większego obwodu zwanego *arrondissement*. Kanton francuski obejmuje kilka gmin wiejskich lub jedną gminę miejską, lub też stanowi jeden z cyrkułów gminy miejskiej. Odpowiada on terytorjalnej kompetencji sędziego pokoju i stanowi jednostkę administracyjną rekrutacji wojskowej. W Szwajcarii kantonami zwą się, począwszy od XVI w., poszczególne, niezależne republiki, stanowiące szwajcarską Konfederację.

KAPERSTWO — od francuskiego słowa *capturer*—chwycić, oznacza chwywanie na rzecz państwa wojującego przez jego okręty wojenne nieprzyjacielskich i neutralnych statków handlowych i towarów, stanowiących ich ładunek. Po uznaniu prawidłowości schwywania, takie statki i naładowane towary stają się łupem wojennym odnośnego państwa (p. łup).

KAPITALIZM — jest to system gospodarki społecznej, przy którym gromadzenie kapitałów, zużytkowanie ich dla celów produkcji i płynących z niej zysków pozostawione jest swobodnej działalności jednostek lub grup jednostek (spółek, związków, stowarzyszeń). System ten oparty jest na wolnej grze indywidualnych interesów, na konkurencji wysiłków jednostkowych i wynikającej stąd koniecznej harmonii w ogólnym układzie gospodarczego życia. Że kapitalistyczny system gospodarki społecznej służy najlepiej interesom produkcji, to jest niewątpliwem, jeżeli się zważy, że najsilniejszym bodźcem do tworzenia bogactw jest własny egoistyczny interes jednostki i chęć indywidualnego zubożenia się przy ogólnym procesie pomnażania dóbr społecznych. Zapewne, gospodarka kapitalistyczna posiada swoje bardzo poważne braki,

szczególniej odkąd zapanowała gospodarka pieniężna i najsilniejszym czynnikiem produkcji stał się kapitał ruchomy, płynny i obrotowy, który wprowadził do produkcji moment spekulacji, nie liczącej się z istotnymi potrzebami konsumpcji i spowodował perjodycznie się powtarzające, groźne kryzysy ekonomiczne. Kapitalizm posiada jeszcze i inne złe strony, tak np. utrudnia niezmiernie drobnym kapitalistom konkurencję z wielkimi kapitalistami, którzy już siłą swego zdobytego majątku dążą do zmonopolizowania różnych gałęzi produkcji. Jednak złe strony dzisiejszego kapitalizmu dadzą się zmienić, a nawet usunąć; dzisiejsza forma kapitalizmu, oparta głównie na gospodarce pieniężnej, może a nawet musi podlegać reformom i przeobrażeniom, głównie w tym kierunku, ażeby umożliwić i ułatwić szerszym masom posługiwanie się coraz większymi zasobami kapitału. System współdzielczości i stowarzyszania się odegrać może poważną rolę w reformie obecnego kapitalizmu (p. współdzielczość). Nie do reformy, lecz do zniszczenia kapitalizmu dążą przedstawiciele socjalizmu (kolektywizmu, komunizmu). Postawiwszy tezę, że kapitał jest narzędziem wyzysku klas pracujących, że ludzkość dzieli się na dwie niezmiennie wrogie klasy: wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych, kapitalistów i robotników, głosząc, że robotnik nie jest w możności zostania kapitalistą i że kapitalista jedynie na wyzysku opiera swoje bogactwo i swój dorobek, socjaliści rzucili hasło obalenia kapitalizmu, zniesienia indywidualnej własności kapitału i zaprowadzenia systemu kolektywistycznego, względnie komunistycznego, w gospodarce społecznej (p. kolektywizm; komunizm, socjalizm).

KAPITAŁ — od łacińskiego wyrazu *capitalis* — t. j. główny, podstawowy. W najogólniejszym znaczeniu jest to każde nagromadzenie wartości i dóbr, które mogą słu-

żyć do wytwarzania nowych wartości i dóbr. Niema chyba na świecie takich wartości, które nie mogłyby być zużytkowane do wytwarzania nowych, do służenia celom produkcji: to też nagromadzenie *wszelkich* wartości jest kapitałem. Kupa śmieci, odpadków, nawozu może być tak samo kapitałem, jak złożona w banku suma pieniędzy. Pod wszelkimi wartościami rozumieć należy wartości moralne, zarówno jak i materialne; czyż nagromadzone w człowieku doświadczenie, wiedza, umiejętność nie służą do produkcji podobnie, jak nagromadzona siła mięśniowa wołu czy człowieka, lub jak komplet maszyn, przerabiających na stal rudę żelazną? Nagromadzenie dóbr może być dziełem przyrody, niezależnie od celowej działalności człowieka: jak np. ziemia z jej urodzajną glebą, ukryte pod jej powierzchnią bogactwa mineralne, zbiorniki wody, gazów, wrodzone człowiekowi zdolności, spryt, inteligencja i t. p. Z drugiej strony, nagromadzenie dóbr może być wynikiem działalności ludzkiej, umysłowej i fizycznej pracy człowieka. Pomimo odmiennych sposobów powstania wszystkie te nagromadzenia są kapitałem, albowiem służyć mogą produkcji. Niema racji ścieśniać pojęcia kapitału jedynie do tej jego formy, która sztucznie przez człowieka została wytworzona. Przecież bogactwa stworzone siłą przyrody, tak samo jak sztucznie nagromadzone ludzką pracą, są narzędziem produkcji, t. j. kapitałem, dopiero w ręku człowieka, działają wytwórczo przez niego i służą jego celom.

Kapitał jest więc narzędziem produkcji. Bez kapitału niema produkcji. Im większy jest kapitał, tem wydatniejszą i intensywniejszą jest produkcja. Im większe i bardziej skomplikowane są potrzeby ludzkie, tem rozleglejszą musi być produkcja, a więc i tem zasobniejsze muszą być narzędzia produkcji, t. j. kapitał. Człowiekowi

pierwotnemu wystarczał dla zdobycia sobie pożywienia i odzieży tak prymitywny kapitał, jak kawał kamienia, którym zabijał zwierza. Dziś dla tych samych celów pracują niezliczone narzędzia, maszyny, warsztaty i fabryki. Kto niszczy kapitał, zabija produkcję i cofa ludzkość do pierwotniejszego stanu.

Jednostronne i zbyt ciasne są określenia kapitału, jako nagromadzonej sumy pieniężnej, która albo fruktyfikuje się nibyto sama przez się, przynosząc jej posiadaczowi, nawet bez jego widocznej pracy, dochody w formie procentów, albo służy do wynajmu fizycznej pracy roboczej, zajętej w przedsiębiorstwie. Tego rodzaju określenia odsłaniają tylko pewne ujemne strony nowoczesnej gospodarki pieniężnej, sztucznie urabiają typ próżniaczego kapitalisty i stwarzają kwestję kapitalizmu (p. kapitalizm). Karol Marx, ojciec dzisiejszego komunizmu, w swem słynnym dziele o kapitale („*Das Kapital*“), z istic semickim sprytem i perfidyjną tendencją, sprowadził pojęcie kapitału do pieniężnego bogactwa, które służy posiadającemu je kapitaliście do ujarzmania pracy roboczej i do dalszego nieprawego wzbogacania się przez zatrzymywanie sobie pewnej części wartości, wyprodukowanej przez pracę robotnika. Teoria Marxa, nibyto matematycznie uzasadniana, a w gruncie rzeczy nieścisła i fałszywa (uznali to nawet późniejsi teoretycy socjalizmu), ukuta była na to, ażeby kapitałowi przeciwstawić pracę, przyczem pracę jedynie fizyczną, mięśniową. Nauka żydowskiego teoretyka i rewolucjonisty, opisująca kapitał nie jako narzędzie produkcji, ale jako środek wyzysku, podzielała na masy robotnicze, jak czerwona płachta na byka. W chaosie pojęć, jakie stąd powstały, w walce uciśnionych z wyzyskiwaczami, socjalizmu i komunizmu z kapitalizmem, zaczęto za-

poznawać właściwe znaczenie kapitału, negowano konieczność gromadzenia wartości i dóbr, widząc w tem zjawisku jedynie środek, pozbawiający masy robocze należącego się im spożycia i użycia.

W nauce i w życiu gospodarczem rozróżniają zwykle kilka rodzajów kapitału, a więc: kapitał *nieruchomy* i *ruchomy* (np. własność ziemska i kapitał pieniężny); kapitał *stały* inaczej *zakładowy* i *obrotowy*, przyczem pierwszy służy za stałą, mniej więcej niezmienną podstawę do wytwarzania nowych wartości, drugi zaś zużywa się przy każdorazowej produkcji; wreszcie kapitał *płynny* (np. gotówka) i kapitał *unieruchomiony, związany* (np. suma pieniężna na hipotece majątku ziemskiego).

W potocznym języku, pod kapitałem rozumie się zwykle kapitał pieniężny, pod kapitalistą — posiadacz sum pieniężnych.

KAPITAN — naczelnik, dowódca oddziału zbrojnego, stopień i tytuł oficera w armji lądowej i w marynarce.

KAPITULACJA — w znaczeniu ogólnem układ międzynarodowy, ujęty w rozdziały (*capitula*). W szczególności układ między komendantem oblężonej twierdzy lub miejscowości a dowódcą oblegającej armji, mocą którego działania oblężnicze przerywają się, a oblężony oddaje broń i twierdzę lub miejscowość nieprzyjacielowi. Kodeksy wojskowe z reguły nie uznają kapitulacji, t. j. złożenia broni w czystym polu, uważają ją za czyn niehonorowy, karany śmiercią. Kapitulacja obronnego miejsca dozwolona jest wtedy, jeśli oblężeni nie posiadają już ani amunicji ani żywności, jeśli odparli przynajmniej jeden szturm, i nie są w stanie odeprzeć następnego i jeśli wogóle komendant wyczerpał już wszystkie środki celem obrony powierzonej mu warowni. Wszystkie te okoliczności muszą być zbadane przez sąd wojenny, któremu podlega

komendant twierdzy w razie kapitulacji. Warunki kapitulacji bywają rozmaite, poczynawszy od oddania się twierdzy i załogi na łaskę i niełaskę aż do swobodnego wyjścia załogi z bronią w rękę, z rozwiniętymi sztandarami i muzyką na czele. W każdym razie w warunkach kapitulacji powinny być przestrzegane wszystkie zasady prawa międzynarodowego, dotyczące się honorowego prowadzenia wojny i traktowania jeńców wojennych (p. jeniec, wojna).

KAPITULACJE — Pod tą nazwą rozumieją się bądź układy międzynarodowe, zawarte między Francją (później i innymi państwami europejskimi) a Portą Otomańską (Turcją) i innymi państwami muzułmańskiego Wschodu (Egipt, Tripolis, Tunis, Marokko), bądź jednostronnie przez muzułmańskie państwa Wschodu udzielone koncesje, mocą których poddani odnośnych państw chrześcijańskich otrzymali tam uprzywilejowane stanowisko, wyjęci zostali z pod jurysdykcji terytorjalnej i poddani władzy i opiece własnych konsulów i praw własnego państwa. Kapitulacje datują się od czasów wtargnięcia Turków do Europy i opanowania przez nich półwyspu bałkańskiego. Tam, w cesarstwie greckim, zdawna już istniały kolonje, osady i faktorje handlujących narodów Zachodu (głównie Włochów), które posiadały przywileje handlowe i używały pod opieką swych konsulów pewnej autonomji. Turcy, którzy rozumieli korzyści handlu zamorskiego, ale sami się nim nie trudnili, chętnie zgodzili się na pozostawienie chrześcijańskim osadom dotychczasowej autonomji i nawet rozszerzenia przywilejów wobec różnicy wiary i kultury, która stawiała nieprzebytą barjerę między wyznawcami islamu a chrześcijanami. To był początek kapitulacyj. Już w roku zdobycia Konstantynopola (1453), Genua otrzymuje przywileje dla swych poddanych, w następnym

1454 r. uzyskuje toż samo Wenecja w specjalnym, dochowanym dotąd układzie; Francja, w formalnej, dwustronnej umowie, zawartej w r. 1535 między królem Franciszkiem I a sułtanem Solimanem II, zapewnia swym poddanym w Turcji i w zależnych od niej państwach muzułmańskich stanowisko uprzywilejowane, niezależne od władzy i jurysdykcji terytorjalnej władców muzułmańskich. Podstawowy ten traktat kapitulacyjny był wielokrotnie odnawiany i potwierdzany, po raz ostatni w r. 1740, kiedy sułtan Mahmut I, wbrew dotychczasowemu zwyczajowi, zdecydował się przyjąć zobowiązanie kapitulacyjne w imieniu swych następców. Późniejsze traktaty między Francją a Turcją stoją wszystkie na gruncie kapitulacji z 1740 r., a właściwie 1535 r. Inne państwa europejskie, nie chcąc korzystać z protekcji Francji i jej bandery handlowej, pozawierały bezpośrednio z Portą Otomańską analogiczne umowy kapitulacyjne, które jednak nie miały charakteru dwustronnego zobowiązania, jakie znajdujemy w traktatach francusko-tureckich. Przywileje kapitulacyj dla swych poddanych uzyskały: Anglja (pierwszy układ za królowej Elżbiety 1580 r.), Holandja (1612 r.), Anstrja (traktat Passarowski 1718 r.), Prusy (1761 r.), Hiszpanja (1782 r.), Rosja (1783), Włochy (1861), Szwecja, Danja, Belgja i Portugalja. Polska miała sobie również przyznane przywileje kapitulacji dla swych obywateli i kupców w państwie otomańskim; sformułowane one zostały w traktatach Polski z Turcją z lat 1621, z 1672 w Buczaczu, 1679 i 1699 w Karłowicach. Na przyznane Polakom kapitulacje w Turcji powołuje się między innymi umowa kapitulacyjna angielsko-turecka z 1675 r.

Zaraz po wybuchu wojny światowej w d. 9 września 1914 r. Turcja zniosła obowiązujące ją dotąd kapitulacje. Na akt ten zgodziły się Niemcy i Austro-Węgry, sojuszni-

cy Porty Otomańskiej. W traktacie pokojowym z Turcją, podpisanym w Sévres 19 sierpnia 1920 r., ale nie ratyfikowanym przez Portę, postanowiono w art. 261 co następuje: „Ustrój kapitulacyj, wynikający z traktatów, konwencyj i zwyczajów, zostanie przywrócony na rzecz państw sprzymierzonych, które z niego korzystały przed 1 sierpnia 1914 r., i będzie rozszerzony na te państwa sprzymierzone, które z niego nie korzystały przed 1 sierpnia 1914 r.”

Zasadnicze przywileje, wynikające z kapitulacyj były następujące. Ambasadorowie, drogmani i konsulowie państwa chrześcijańskiego mieli odnośnie do obywateli swego państwa udzielone sobie prawdziwe *imperium in imperio*, t. j. istotną władzę i jurysdykcję. Chrześcijanin cudzoziemiec podlegał sądownictwu własnego trybunału konsularnego, jeśli miał sprawę ze współrodakiem, lub trybunałów mieszanych, jeśli strony były poddanymi dwóch państw chrześcijańskich lub jeśli jedna strona była chrześcijaninem, a druga muzułmaninem. Nienaruszalność mieszkania obcego chrześcijanina była zagwarantowana tak, że władze tureckie nie miały prawa przekroczyć jego progu bez pozwolenia odnośnego konsula i bez asystencji wydelegowanego przez tegoż urzędnika. W kapitulacjach przyznanych Francji (traktat 1761 r. art. 32, 33). Turcja zezwala duchownym francuskim, rezydującym przy kościele Grobu Zbawiciela w Jerozolimie, na zatrzymanie w ich rękę miejsc wizytacyj, które dotychczas posiadali, i oddaje pod opiekę Francji cudzoziemskich pielgrzymów do Grobu św., którzy nie korzystali z przywileju kapitulacji.

KAPŁAŃSTWO -- godność duchowna, uprawniająca do sprawowania obrzędów religijnych i kościelnych. W Kościele katolickim kapłaństwo jest sakramentem, nadają-

cym wyświęconemu kapłanowi władzę duchowną i prawo udzielania wiernym św. sakramentów i odprawiania mszy św. Kościół ewangelicki nie uznaje kapłaństwa, jako sakramentu.

KAPRAL — stopień podoficerski w armji. Wśród francuskiego ludu i żołnierzy przezywano poufale Napoleona I „małym kapralem” (*le petit caporal*).

KAPTOWAĆ — pozyskiwać, ujmować, zdobywać czyjąś życzliwość, np. kaptować stronników politycznych, wyborców przy kandydowaniu na posła i t. p.

KAPTUROWE SĄDY — specjalne sądy szlacheckie, funkcjonujące w dawnej Rzplitej Polskiej w czasie bezkrólewia, mające doraźną procedurą karać naruszenie porządku publicznego i bezpieczeństwa. Nazwę kapturowych otrzymały za panowania króla Zygmunta Augusta od kaptura, który noszono, jako znak żałoby, po zmarłym królu.

KAPUCYNI — zakon, założony w XVI w. we Włoszech przez bernardyna Mateusza z Bassi. Nazwa ich pochodzi od kaptura — *caputium*, który noszą na głowie. Do Polski przybyli kapucyni w końcu w. XVII, za panowania króla Jana III.

KARA — w najobszerniejszem znaczeniu jest to zło, które spotyka człowieka z powodu uczynionego przezeń zła. Słynny prawnik holenderski z XVI w. Hugo Grotius określa karę jako: „*malum passionis quod infligitur ob malum actionis*”. W tym sensie wyrzut sumienia, który trapi zbrodniarza, jest niewątpliwie karą, wymierzoną przez wyższy czynnik moralny, przez Boską sprawiedliwość. W zorganizowanym społeczeństwie, w państwie, kara jest wymiarem sprawiedliwości ludzkiej, aktem władzy, uprawnionej i zobowiązanej do strzeżenia powagi prawa i sprawiedliwości. Kara zatem nie jest odwetem i zem-

stą za doświadczoną krzywdę, ani odpłatą za szkodę, wyrządzoną jednostce lub jednostkom. Jej racja bytu tkwi w istnieniu władzy wyższej, równoważącej naruszenie porządku. Publicyści i teoretycy prawa karnego rozmaicie określali pojęcie kary, wysuwając na pierwszy plan to tę, to inną charakterystyczną jej cechę. Trudno tutaj podawać i krytycznie oceniać wszystkie te definicje; stwierdzić tylko należy, iż istota kary polega na rozumnej kombinacji kilku zasadniczych pierwiastków, stanowiących o jej charakterze. Przytoczymy najważniejsze zasady, charakteryzujące pojęcie kary. A więc — *odstraszenie* zarówno winowajcy od popełnienia następnych przestępstw, jak i ogółu ludzi od czynów karygodnych. Ta zasada nawskroś utylitarna nadaje karze charakter *prewencyjny* i niema nic do czynienia z ideą sprawiedliwości. Następnie *poprawa* przestępcy, która nadaje karze cechę *umoralniającą*, a w praktyce jest trudno wykonalna i często nieuchwytna. Dalej *ekspiacja*, t. j. wyrównanie zła uczynionego przez odpowiedni wymiar cierpienia (*definicja Grotiusa*). Wychodząc z idei o konieczności sprawiedliwej równowagi, zasada ta czyni ją w praktyce niesłychanie trudną do zrealizowania, gdyż wymaga od ludzkiego sądu takiego wniknięcia w istotę przestępstwa, w intencję, motyw, w duszę przestępcy, iż przekracza ono w wielu razach zdolności człowieka i wymaga innej wyższej, Boskiej sprawiedliwości. Mimo to zasada ta najgłębiej trafia w istotę kary. Wreszcie formalne *zadosyćuczynienie* za naruszenie ustawowego przepisu prawa. Jest to nakaz, przymus prawny, wynikający z konieczności utrzymania powagi innego prawa. Racja tej zasady tkwi w idei porządku społecznego i politycznego, który musi być utrzymany dla należytego funkcjonowania społeczeństwa i państwa.

Wszystkie powyższe momenty tkwią niewątpliwie w pojęciu kary; który z nich przeważać powinien w praktycznym zastosowaniu, w kodeksie karnym, to zależy od charakteru przestępstwa, od natury i cywilizacyjnego rozwoju społeczeństwa, od organizacji narodu i państwa i od innych jeszcze czynników, które tkwią w głębinie dusz ludzkich. W każdym razie, aby być słuszną i celową, kara musi posiadać pewne warunki. Tak mianowicie (według Bentham'a), kara winna być *stopniowaną* odpowiednio do stopnia zbrodni, *równie dotkliwą* dla wszystkich tych, którzy pewną zbrodnię popełnili; dosyć wysoką, aby odstraszyć od popełnienia zbrodni; *odwołalną*, t. j. ustającą z chwilą okazania się niewinności lub istotnej poprawy zbrodniarza; *umoralniającą*, t. j. dającą zbrodniarzowi możliwość powrotu do zdrowotnego społeczeństwa (*Diligentius vivit*, — powiada Seneka — *cui aliquid integri superest*"), wreszcie *chroniącą* społeczeństwo, np. przez pozabawienie zbrodniarzy wolności i zamknięcia ich w więzieniu.

Kary bywają: *sądowe*, *dyscyplinarne* i *pedagogiczne*, zależnie od tego, czy wymierza je sąd, przełożona władza administracyjna lub militarna, władza szkolna lub władza rodzicielska.

KARBONARJUSZE czyli węglarze, po włosku *carbonari* — nazwa tajnego stowarzyszenia politycznego, powstałego we Włoszech w pierwszych latach XIX w., podczas rządów napoleońskiej Francji w Neapolu. Karbonarjusze byli odmianą wolnomularzy (masonów), posiadali analogiczną z nimi organizację i analogiczne cele. Dążyli do zaprowadzenia powszechnej równości i wolności, do zniszczenia absolutyzmu, [tyranji i reakcji, do stworzenia państw narodowych i zaprowadzenia w nich liberalnego ustroju. Symboliczną ich dewizą było „oczyszczenie lasu

od wilków”; od palącego się węgla, używanego przy tajnym rytuale, brali swoją nazwę. Miejsce ich zebrania zwało się barakiem (*baracca*); wewnątrz baraku, t. j. zebrani spiskowcy, zwane *venta*, odpowiadało łożu u masonów; zespół went w pewnym kraju lub okręgu tworzył republikę. Pojedynczy węglarze znali tylko członków swej wenty; były jednak wenty wyższe i najwyższe, podobnie jak łoże masonów. Stowarzyszeni zwali się między sobą „dobrymi kuzynami“ (*bons cousins*). Karbonarjusze neapolitańscy, po restauracji Ferdynanda Bourbońskiego w r. 1815, przygotowali i wywołali rewolucję 1820 r. Po zwycięskiej interwencji Austrii, uchwalonej na kongresie w Lublanie i po nieudanej rewolucji w Piemontcie, kiedy rządy tych państw karały należenie do węglarzy, jako zdradę stanu, działalność karbonarjuszów przeniosła się na teren Francji, gdzie spiskowali przeciwko Burbonom i przygotowywali rewolucję lipcową 1830 r. Najwybitniejszymi ich kierownikami byli wówczas Teste, Baboeuf i d'Argenson. Mazzini był także czynnym członkiem węglarstwa francuskiego. Tenże Mazzini tworzy w Szwajcarii w r. 1834 wielkie stowarzyszenie węglarskie pod nazwą „Młoda Europa”, mające na celu federację wolnych narodów europejskich. Do tego związku przystąpiły „Młoda Szwajcarja“, „Młoda Polska“, „Młode Niemcy“, „Młode Włochy“. Jako agenci tego międzynarodowego związku węglarzy jeździli Szymon Konarski i Seweryn Goszczyński do Polski, głosząc hasła wolności i równości i przygotowując umysły do rewolucji narodowej. Nieudana wyprawa Zaliwskiego w roku 1833 była także pomysłem międzynarodowego stowarzyszenia karbonarjuszów.

KARDYNAŁ — od łacińskiego wyrazu *cardinalis*, t. j. główny. Początkowo kardynałami zwali się presbitero-

wie i diakoni, pełniący funkcję doradców biskupa, a więc i papieża, jako biskupa rzymskiego. Kardynałowie rzymscy uzyskali w XI w. stałą organizację w postaci *kolegium kardynalskiego*, a papież Mikołaj II nadał im w r. 1059 wyłączne prawo wybierania papieża. Odtąd kardynałowie zdobyli po papieżu pierwsze miejsce w hierarchii kościelnej. Poza nimi idą dopiero arcybiskupi i patriarchowie rzymscy. Papież Innocenty IV w r. 1245 dał kardynałom przywilej noszenia czerwonego kapelusza, a papież Urban VIII w r. 1644 zmienił dawny ich tytuł „*Illustrissimus*“ na „*Eminentissimus*“. Początkowo kolegium kardynalskie miało się składać z 24 członków, jednak liczbę ich zwiększył papież Sykstus V w r. 1586 do 70 (14 djakonów, 50 presbiterów i 6 biskupów). Mianowanie kardynałów należy do papieża; niektórzy monarchowie posiadali przywilej przedstawiania kandydatów na godność kardynalską. Kolegium kardynalskie stanowi Najwyższą Radę papieża w sprawach zarządu Kościołem (przed r. 1870 sprawowało ono także świecką administrację państwa kościelnego). Papież zwołuje kardynałów na tajne, pół-jawne i jawne konsystorze. Prócz działalności doradczej kardynałowie wywierają bezpośredni wpływ na rządy Kościoła, zajmując wybitne stanowiska administracyjne, stojąc na czele sądownictwa papieskiego i św. Kongregacyj. Najstarszy wiekiem kardynał ma honorowy tytuł *dziekana*; kardynał *sekretarz* jest ministrem spraw zewnętrznych Stolicy Apostolskiej; *sekretarz wikariusz* jest zastępcą papieża, jako biskupa rzymskiego; kardynał-*kanclerz* jest naczelnikiem kancelarii papieskiej; kardynał-*camerarius* czyli kamerlengo ma sobie powierzony zarząd skarbu Stolicy Apostolskiej.

KARLIŚCI – stronnictwo Karola. Specjalnie pod nazwą rozumieją się karliści hiszpańscy, t. j. stronnicy Karola,

młodsze­go brata króla Ferdynanda VII, po którym wskutek jego długiej bezdzietności, miał zasiąść na tronie Hiszpanji jako Karol V. Kiedy jednak w r. 1832 urodziła się Ferdynandowi VII córka Izabela i kiedy w r. 1833 Ferdynand zniósł obowiązujące dla sukcesji hiszpańskiej prawo salickie, wykluczające kobiety od następstwa tronu, wtedy Karol, utrzymując swe pretensje do tronu, stanął na czele swych stronników i wywołał krwawy rokosz, który dopiero w r. 1839 został zgnieciony przez wojska Izabeli. Karol w 1845 r. zrzekł się swych pretensyj. Kiedy, po ucieczce Izabeli do Francji w r. 1868 i po nieudanej kandydaturze Leopolda Hohenzollerna, zasiadł na tronie hiszpańskim Amadeusz, książę Aosty, — bratanek Karola, pospolicie zwany Don Carlosem, zgłosił w r. 1872 swe pretensje do sukcesji hiszpańskiej i ogłosiwszy się w r. 1873 królem Karolem VII wtargnął do Hiszpanji i na czele swych band w prowincjach baskijskich rozpoczął drugi rokosz karlistów; został jednak pobity i uciekł do Francji, a w r. 1875 ogłoszony został królem Hiszpanji Alfons XII.

Poza Hiszpanją, karlistami zwano we Francji stronników Karola X, który, złożony z tronu przez rewolucję 1830 r., przelał swe prawa na ks. Henryka de Bordeaux. Później ci zwolennicy starszej linji Bourbonów zwali się we Francji *legitymistami*.

Kiedy po klęsce wojennej w r. 1918, cesarz austro-węgierski Karol I nie abdykował, lecz zrzekł się tylko wykonywania rządów w Austrii (akt 11 listopada) i na Węgrzech (akt 13 listopada), powstało na Węgrzech legitymistyczne stronnictwo monarchistów, przezywanych także karlistami, którzy dążyli do przywrócenia Karola na tron węgierski. Dwukrotnie próbował Karol owo­ładnąć Węgry; za drugim razem, przybywszy ze Szwajcarii

samolotem, w końcu [października 1921 r., do Szopronia, w zachodnich Węgrzech, stanął na czele oddanych mu stronników i wojska, lecz pobity pod Budapesztem przez wojska regenta Horthy'ego, odstawiony został na kanonie rumuńskiej do Galacu i wsadzony na statek wojenny angielski, celem przewiezienia go na wyspę Madere, jako miejsce swego internowania. Wobec odmowy Karola podpisania abdykacji, pod naciskiem dyplomatycznym mocarstw zachodnich i groźnej postawy państw Małej Entente'y (Czech, Rumunji, Jugosławji), sejm węgierski na początku listopada 1921 r. uchwalił i ogłosił detronizację Karola i zniesienie praw rodziny Habsburgów do tronu węgierskiego. Karol zmarł na Maderze d. 1 kwietnia 1922 r.

KARMELECI — zakon żebrzący, założony na górze Karmel w Palestynie przez Bertolda z Kalabrii. W Ziemi Świętej karmelici pędzili życie pustelnicze. Przybywszy do Europy, po wypędzeniu ich z Palestyny przez Saracenów w XIII w., zmienili życie pustelnicze na wspólne zakonne. Do Polski przybyli w w. XIV i założyli liczne klasztory.

KARTEL, od francuskiego słowa *cartel* czyli kartka, pismo, akt. W prawie międzynarodowym jest to umowa, zawierana przez państwa lub przez przedstawicieli pewnych władz państwowych (np. urzędów cłowych, kolejowych, wojskowych), które nie ustanawiają nowych norm prawnopolitycznych, lecz zawierają zobowiązania do wykonania pewnych, na istniejącem prawie opartych, zarządzeń wykonawczych. Przedmiotem takich karteli może być wzajemne wydawanie przemytników, wzajemna pomoc urzędników cłowych dwóch państw granicznych (kartele *cłowe*), wymiana jeńców wojennych, wydanie rannych, zawarcie zawieszenia broni (kartele *wojskowe*),

także wydanie zbiegów wojskowych (taki kartel istniał między Prusami a Austro-Węgrami). Kartele międzynarodowe, jako umowy ściśle wykonawcze, nie potrzebują ratyfikacji parlamentu.

Kartelami zwą się także umowy między przedsiębiorcami, mające na celu łączne i zgodne uregulowanie warunków produkcji i zbytu w pewnych gałęziach przemysłu lub handlu, aby w ten sposób usunąć niepotrzebną konkurencję, zapobiec kryzysom ekonomicznym i ustalić ceny produktów. Złą stroną kartelów może być, w niektórych gałęziach przemysłu i handlu (np. nafta, cukier, kawa), zdobycie faktycznego monopolu, zniszczenie konkurencji i dyktowanie cen konsumentom. Idąc w tym kierunku kartele nabierają cechy t. zw. *trustów* i *ringów* (p. trust). Kartele istnieją nie tylko w wielkim przemyśle i handlu, ale także, jako doraźne związki, wśród mniejszych przedsiębiorców i kupców.

Kartelami nazywają także pewne umowy, zawierane między politycznymi stronnictwami, np. dla łącznej akcji wyborczej (kartele *wyborcze*), dla zgodnej taktyki w pewnych politycznych kwestiach.

KASA, z włoskiego *cassa* — miejsce, skład, schowek, gdzie się przechowują pieniądze i papiery wartościowe; zapas przechowywanej gotówki pieniężnej; rozporządzalny zapas gotówki w interesie, służący do dokonywania bieżących wypłat pieniężnych. Stąd *księga kasowa* — księga do zapisywania wpływów i rozchodów pieniężnych; *rachunek kasowy* — rachunek w księdze głównej, wykazujący przychód i rozchód gotówki; *interes (transakcja) kasowy*, w odróżnieniu od transakcyj kredytowych i dyferencjalnych, jest to interes, w którym wypłata umówionej sumy następuje natychmiast gotówką. Kasa, jako

oddział w przedsiębiorstwie lub urząd, jest to biuro, za-
wiadujące wypłatą i wpłatą gotówki pieniężnej.

Kasa oszczędności — instytucja, zajmująca się prze-
chowaniem i oprocentowaniem składanych w niej oszczęd-
ności pieniężnych.

KASACJA, po francusku *cassation* — złamanie, zniesie-
nie, unieważnienie, np. kasacja rozporządzenia władzy,
umowy prawnej, wyroku sądowego. Kasacja orzeczona
może być wtedy, jeśli dany akt prawny sprzeciwia się
obowiązującemu prawu; przez kasację akt ów uznany
zostaje za nieistniejący i nieważny. Do kasacji orzeczeń
sądowych powołany jest *sąd* albo *trybunał kasacyjny*, któ-
ry nie wchodzi w rozpatrywanie *meritum* osądzonej spra-
wy, t. j. faktycznego stanu danego stosunku prawnego,
lecz bada jedynie, czy orzeczenie sądowe zgodne jest
z normami istniejącego prawa. Odwołanie się do sądu
kasacyjnego może nastąpić dopiero po wyroku naj-
wyższej instancji sądowej.

KASTA, od portugalskiego słowa *casto* — rodzaj (tłu-
maczenie indyjskiego słowa *dszāti* — stan), oznacza zam-
kniętą w sobie i tak prawnie i obyczajowo wyodrębnio-
ną od innych warstw społeczną, iż przejście z jednej
kasty do drugiej jest niemożliwe i człowiek, rodzący się
w pewnej kasty, musi pozostać w niej do śmierci. W tej
formie kasty utrzymały się dotąd u tubylczych wyznaw-
ców bramanizmu w Indjach Wschodnich i na wyspach
Polinezyjskich. Tam rozdział między kastami jest zupeł-
ny i stanowczy. W innych krajach i państwach kasty, nie
tak ściśle ujęte w formę religijnych przepisów, dały po-
czątek ustrojowi stanowemu, który, stopniowo się roz-
luźniając, doprowadził do równouprawnienia członków
wszelkich stanów, warstw i klas społecznych. Pochodze-
nie kast tłumaczy się najczęściej zdobyczym najazdem

obcych ludów, przyczem zwycięzcy stają się kastą panującą, a zwyciężeni kastą niższą, podwładną; stąd kasta wojowników—rycerzy wysuwa się zwykle na plan pierwszy, chociaż w starożytnym Egipcie i w Indjach pierwsze i panujące miejsce zajęła kasta kapłanów. W obecnych, nowożytnie urządzonych narodach i państwach o kastach mówić można jedynie jako o zwyczajowo i tradycyjnie wyodrębniających się pewnych warstwach społeczeństwa, tak np. o kaście arystokracji, ziemiaństwa i t. p. Przestrzeganie tej odrębności zwyczajowej, ściśle trzymanie się własnej sfery i niechętnie traktowanie innych warstw zwie się *kastowością*.

KASZTELAN — w Polsce piastowskiej był to urzędnik królewski, postawiony na czele okręgu administracyjnego, zwanego *kasztelanją* od *castellum*, t. j. gród. Później funkcje kasztelana przeszły na starostów, a urząd kasztelana stał się urzędem senatora Rzplitej.

KATASTER — od włoskiego słowa *catastro* i nowołacińskiego *capitastrum* — wykaz osób i przedmiotów, sporządzony w celach opodatkowania. Przy podatkach bezpośrednich kataster daje racjonalną podstawę nałożenia podatków; tak np. kataster gruntowy opiera się na pomiarze i oszacowaniu poszczególnych własności ziemskich, jako przedmiotów opodatkowania. Przeprowadzenie dokładnego katastru gruntowego wymaga wiele czasu, trudu i znacznych kosztów; to też państwa rzadko zdobywają się na ten wysiłek i zmiany dotychczasowego katastru, konieczne wobec zmienionego stanu faktycznego, uskuteczniane bywają drogą teoretycznych kalkulacyj i kombinacyj.

Katastrem zwie się także wykaz cyfrowy osób lub rzeczy, który się sporządza dla innych nie podatkowych celów. Tak np. kataster *narodowościowy* zestawia osoby,

należące do tej lub innej narodowości w państwie o ludności mieszanej, dla celów politycznych, a więc dla przeprowadzenia wyborów, oznaczenia ilości posłów według stanu liczbowego poszczególnych narodowości.

KATOLICYZM — powszechność religijna. Kościół powszechny (p. Kościół). Jest to całokształt nauki Chrystusa taki, jaki się wyłonił w pierwszych wiekach po Chrystusie, urobił pod rządami rzymskich papieży i ustalił w uchwałach powszechnego soboru trydenckiego (1545 — 1563 r.). Jest to także powszechna organizacja wiernych pod władzą hierarchji duchownej, z papieżem, jako Głową Kościoła, na czele. Ta organizacja oparta jest na pierwiastkach rzymskiego prawa i łacińskiej cywilizacji. To też katolicyzm, szerząc się wśród pogan i niewiernych, szczepił wśród nich, wraz z zasadami wiary Chrystusowej, podstawowe ideje cywilizacji romańskiej. To romańskie znamię katolicyzmu nadaje mu, poza mocą religji, specjalne znaczenie polityczne, społeczne i kulturalne. Szczególniej przy bezpośrednim zetknięciu się narodów katolickich z innowiercami, z protestanckimi lub schizmatyckimi sąsiadami, polityczno-społeczne znaczenie katolicyzmu przejawia się w najpełniejszej formie. Katolicyzm staje się wówczas nietylko wyrazem wiary i religijnego posłuchu, ale także przejawem rzymsko-chrześcijańskiej cywilizacji, przeciwstawiającej się cywilizacjom innym, opartym na pierwiastkach prawnych germańsko-protestanckiego lub wschodnio-bizantyńskiego typu. Tak się rzecz ma np. w Polsce, gdzie katolicyzm stał się niezbędną formą narodowego życia, ostoją przeciw niemczyźnie i wschodniemu rosyjskiemu barbarzyństwu, krzewicielem podstaw łacińskiej kultury i rzymskiego prawa. Na kresach Polski, tak zachodnich, jak i wschodnich, katolicyzm wśród ludności był zewnętrzną cechą polskości nawet

wtedy, kiedy słabło poczucie polskiej narodowej odrębności. Stąd olbrzymie znaczenie, jakie posiada katolicyzm dla Polski, od wieków borykającej się z groźnymi sąsiadami, nie należącymi do Kościoła katolickiego, z prawosławną Rosją, z ideologią Wschodu, z żydami wreszcie, jako czynnikiem międzynarodowym i wewnętrznym, godzącym w jej byt i jej romańsko-cywilizacyjne posłannictwo. Tem się też tłumaczy w arcytolerancyjnej i pozbawionej religijnego fanatyzmu Polsce to powszechne, z głębin narodowych ideałów płynące, przywiązanie do katolicyzmu.

KATOLIKOS — tytuł honorowy ormiańskiego patriarchy, jako Głowy Kościoła ormiańsko-katolickiego.

KATORGA — rosyjska nazwa kary, skazującej na ciężkie roboty przymusowe.

Katorżnik — skazany na katorgę czyli ciężkie roboty.

KAUCJA — zabezpieczenie zawartej umowy przez złożenie pewnej wartości, zwykle sumy pieniężnej, która, w razie niedotrzymania zobowiązania, służyć ma do całkowitego lub częściowego wyrównania wynikłej stąd szkody; także suma pieniężna, gwarantująca wykonanie zobowiązania. Z reguły utrata kaucji nie zwalnia zobowiązanego od zwrócenia stronie poszkodowanej strat, wynikłych z niedotrzymania warunków umowy.

KAZANIE — nauka słowa Bożego i zasad wiary, wygłaszana do wiernych przez duchownego w kościele podczas nabożeństwa. Kazanie do ludu jest jednym z ważnych posłannictw duchowieństwa, nakazanem przez Chrystusa, kiedy mówił: „Idźcie i nauczajcie”. Kazania są *zwykle*, zastosowane do nabożeństwa i do przypadającego na dany dzień tekstu Ewangelji św. i kazania *przygodne*, wygłaszane z powodu pewnych ważnych faktów i momentów dziejowych (np. śmierci sławnego człowieka, odniesione-

go zwycięstwa nad wrogiem, uzyskania niepodległości, ogłoszenia konstytucji, wyboru króla, poniesionej klęski politycznej lub żywiołowej i t. p.). Kazania przygodne mogą mieć olbrzymie znaczenie polityczne, wyjaśniając zdarzenia dziejowe, podnosząc i umacniając ducha ludności, zalecając męstwo, spokój lub wytrwanie, sławiąc ideały narodowe. Do rzędu kazań przygodnych o charakterze wybitnie politycznym należą kazania, zwrócone specjalnie do czynników państwowych — do króla, do członków rządu, do kół parlamentarnych, a więc jak w Polsce, kazania sejmowe; z nich najślynniejsze są kazania jezuita ks. Piotra Skargi Pawęskiego, który za czasów Zygmunta III nawoływał do naprawy Rzplitej.

KAZUISTYKA — rozstrzyganie, w poszczególnym wypadku (*casus*) i przy danych okolicznościach, moralnych lub prawnych wątpliwości, jakie się nasuwają przy zbiegu (*kolizji*) sprzecznych obowiązków. Stąd rozróżnia się kazuistyka *moralna* (*teologiczna*) i *prawnicza*. Słynny filozof niemiecki z końca XVIII w., Emanuel Kant, nazwał kazuistykę „Dialektyką sumienia”. Początki kazuistyki znajdujemy już u stoików (szkoły filozoficznej w starożytnej Grecji i Rzymie, p. stoicy) i u talmudystów (p. talmud, talmudyści). Metoda kazuistyczna rozwieliła się szczególnie w wiekach średnich, przybierając formy żmudnych, jałowych i śmiesznych nieraz dociekań. Najślynniejszym okazem kazuistyki średniowiecznej jest „*Summa*”, której autorem jest Rajmund de Pennaforte. W dzisiejszych czasach kazuistyka, jako specjalny odłam nauki, zachowała się jeszcze w teologii, gdzie stanowi część nauki o moralności.

KEDYW — właściwie *chidiw*, co po persku znaczy: król, książę, pan. Jest to oficjalny tytuł wicekróla Egiptu, który Mehemed Ali uzyskał w r. 1845 od Porty Otomańskiej

zamiast przysługującego mu dotąd tytułu *wali*, t. j. namiestnika sułtana. Mehemed Ali jednak tytułu tego nie używał, uważając, iż nie odpowiada on jego godności i ambicji. Dopiero Izmail pasza w r. 1867 zaczął się oficjalnie tytułować kedywem.

KLASA — podział ludzi lub rzeczy według wspólnych im cech i właściwości, a więc rodzaju zajęć, stopnia oświaty lub zamożności, stanowiska socjalnego, gatunku, wartości itd., itd. I tak mówi się o klasie uczniów szkolnych, klasie kupców lub robotników fabrycznych, klasie arystokracji, wyższej lub niższej klasie towarów.

Walka klas społecznych jest podstawową tezą i hasłem socjalizmu, który chce podzielić ludzkość na dwie klasy—wyzyskiwanych i wyzyskiwaczy, robotników i kapitalistów i głosi, iż jedynym sposobem wyzwolenia się klasy robotniczej od wyzysku kapitalistów jest walka na śmierć i życie celem zniszczenia wyzyskiwaczy i ustroju kapitalistycznego (p. kapitalizm, socjalizm).

KLAUZULA — zastrzeżenie (względnie warunek) uczynione przy sporządzeniu aktu prawnego, np. testamentu, umowy, traktatu międzynarodowego, ustawy lub rozporządzenia władzy. Klauzula może być uczyniona osobnym aktem lub też wstawiona w tekst aktu prawnego, do którego się odnosi. Zastrzeżenia mogą być różnego rodzaju; stąd też odróżniamy klauzulę *zatwierdzającą* (*konfirmacyjną*), którą np. potwierdza się ważność poprzedzających aktów; klauzulę *wyłączającą* (*rezerwacyjną*), którą przy danych warunkach wyłącza się zastosowanie lub skuteczność pewnych postanowień aktu prawnego; klauzulę *derogacyjną*, którą postanawia się np. przy testamencie, iż obecne rozporządzenie ostatniej woli jest nieodwołalne; klauzulę *zrzeczenia*, przy której strona lub strony, przy pewnych warunkach, zrzekają się tych lub

innych uprawnień, wynikających z umowy itd., itd. W aktach i umowach międzynarodowych ważne znaczenie mają klauzule: *rebus sic stantibus* (przy danym stanie rzeczy), uzależniająca ważność umowy od zmiany stosunków i okoliczności, i klauzula *największego uprzywilejowania* (*clause de la nation la plus favorisée*, *Meistbegünstigungsklausel*), którą państwa, zawierające traktat handlowy, zastrzegają sobie, iż przysługiwać im będą automatycznie (t. j. bez zawierania specjalnej umowy) wszelkie inne uprawnienia i korzyści, któreby jedna ze stron kontraktujących w przyszłości innemu jakiemuś państwu przyznać mogła.

KLĄTWA — ciężka kara kościelna, pozbawiająca wyklętą osobę łączności z Kościołem (przyjmowania i udzielania sakramentów, słuchania mszy św., pogrzebu chrześcijańskiego). Klątwa po łacinie zwie się ekskomuniką (p. ekskomunika).

KLER — p. duchowieństwo.

KLERYKALIZM — termin, wprowadzony w połowie XIX w. przez publicystów belgijskich. Oznacza kierunek myśli i działania, przyznający klerowi, z racji jego stanowiska duchownego i płynącej stąd powagi moralnej, pewne większe, a nawet dominujące znaczenie w życiu politycznym i społecznym narodu i państwa. W logicznym swym rozwoju klerykalizm prowadziłby do teokracji (p. teokracja). W dzisiejszych jednak ustrojach prawnopolitycznych i wobec nowoczesnych, t. zw. liberalnych prądów i systemów politycznych, klerykalizm występuje raczej jako obrona przeciwko skrajnie radykalnym kierunkom, które chciałyby wyłączyć religję i jej przedstawicieli od wpływu na życie polityczne i społeczne. W różnych parlamentach państw europejskich reprezentowane są stronnictwa, które bądź pod wyraźną firmą (jak np.

klerykałowie w Belgji), bądź pod innemi nazwami (stronictw katolickich, zachowawczych itp.) hołdują klerykalizmowi.

KLIKA — grupa ludzi, związana wspólnym egoistycznym interesem i dążąca do uzyskania swych własnych korzyści (np. stanowisk, karjery politycznej, majątków) drogą wzajemnego popierania się i innych, zwykle niezbyt szlachetnych środków. Stąd klika jest mianem pogardliwym, stawiającem ją prawie narówni z szajką.

KLUB — od angielskiego słowa *club* — stałe zgromadzenie ludzi (członków klubu) dla różnych celów, więc towarzyskich, sportowych, politycznych i t. p.; także miejsca zgromadzeń, lokale, w których się członkowie klubu spotykają. Anglja jest ojczyzną klubów; tam i w Ameryce Północnej kluby o charakterze towarzyskim najbardziej są rozpowszechnione i mają duże znaczenie społeczne, ale wszędzie, we wszystkich krajach cywilizowanych świata, kluby podobne istnieją. Kluby polityczne, jako zgromadzenia, usiłujące wywrzeć wpływ na bieg polityki i na czynniki rządzące, tworzą się najczęściej w chwilach ogólnego wzburzenia, w okresach rewolucyjnych. Klub Jakobinów ze swojemi filjami i rozgałęzieniami nietylko we Francji, ale i w innych ościennych krajach, odegrał wybitną rolę w Wielkiej Rewolucji francuskiej (p. jakobini). Niemały wpływ na bieg wypadków miały także warszawskie kluby polityczne podczas rewolucji listopadowej 1830—31 r. W czasach spokojnych, kiedy życie polityczne idzie uporządkowanym i prawidłowym trybem, kluby polityczne, składające się najczęściej z ludzi przygodnie dobranych, namiętnych i ambitnych, są zjawiskiem nienormalnem, psującym prawnie ustaloną harmonję czynników powołanych do prowadzenia polityki i za nią odpowiedzialnych,

KMIEĆ — u ludów słowiańskich nazwa rolnika nietylko drobnego, ale także gospodarującego na znacznych obszarach. W średniowiecznej Polsce kmiecie stanowili liczną klasę rolniczą; byli to ludzie wolni, uprawiający rolę na ziemiach najpierw królewskich, książęcych, a później, kiedy utrwalała się własność prywatna panów i rycerstwa, na ziemiach pańskich; pociągani byli do różnych posług państwowych, do płacenia podatków i danin, a bezpośrednio swoim panom płacili czynsze na podstawie zawieranych kontraktów; osadzani bywali na prawie polskim, a począwszy od XIV w. także i na prawie niemieckim i mieli dostęp do sądów królewskich. Z końcem XV w. stanowisko ich się zmienia; statutem piotrkowskim z 1496 r. i konstytucjami sejmowymi z 1520 i 1532 r. zostają kmiecie przytwierdzeni do ziemi i z wolnych ludzi stają się poddanymi chłopami (p. chłop).

KOALICJA — skojarzenie, zespolenie, sprzymierzenie się. W życiu politycznym koalicją zwie się zespolenie wysiłków dwóch lub kilku czynników politycznych celem dopięcia pewnego wyraźnie określonego, doraźnego celu. Koalicja może mieć miejsce na terenie polityki międzynarodowej, zarówno jak i wewnętrznej. W polityce zewnętrznej koalicją zwie się specjalny związek wojenny, zawarty między dwoma lub kilku państwami, wymierzony wyraźnie przeciwko wspólnemu wrogowi i mający na celu pokonanie tego wroga wspólnymi siłami. Koalicja nie jest równoznaczna z sojuszem, który zawierają państwa o zgodnych interesach i równoległych celach politycznych celem łatwiejszego i bezpieczniejszego prowadzenia swej polityki zagranicznej przez pewien dłuższy, określony lub nieokreślony przeciąg czasu. Kiedy sojusz jest związkiem pozytywnym, to koalicja ma charakter zawsze negatywny: jest zwrócona wyraźnie przeciwko komuś, dąży

do obalenia niebezpiecznego zamachu, do zwalczenia nieprzyjaciela. Dla osiągnięcia konkretnego i doraźnego celu koalicja może grupować państwa, które naogół posiadają rozbieżne, a nawet sprzeczne interesy i które tylko wspólne niebezpieczeństwo skupia w pewnym momencie na tak długo, jak długo to niebezpieczeństwo trwa. Kiedy niebezpieczeństwo mija, koalicja zwykle się rozprzega. To też, dla utrzymania koalicji do momentu, w którym da się najlepiej wyzyskać odniesione wspólne zwycięstwo, państwa skoalizowane zwykle zobowiązują się wzajemnie, iż nie będą prowadziły ze wspólnym wrogiem odrębnych pertraktacyj pokojowych, ani zawierać z nim odrębnego pokoju. Tak mianowicie, na początku wojny światowej 1914—1919 r., Francja, Anglja i Rosja przyjęły na siebie takie zobowiązanie deklaracją londyńską z 5 września 1914 r., która brzmi: „Rządy Wielkiej Brytanji, Francji i Rosji zobowiązują się wzajemnie nie zawierać w ciągu obecnej wojny odrębnego pokoju. Powyższe trzy rządy zgodnie postanawiają, iż, kiedy przyjdzie do omówienia przedłożeń pokojowych, żaden z sojuszników nie przyjmie przedłożeń pokojowych bez uzyskania na to zgody każdego ze swych sojuszników”. Do tej deklaracji przystąpiły inne państwa, które w ciągu wojny zgrupowały się w koalicji antyniemieckiej. Państw tych było 27 i te też położyło swój podpis na traktacie pokojowym z Niemcami, zawartym w Wersalu 28 czerwca 1919 r. Polska uznana została dopiero w czerwcu 1918 r. za należącą do koalicji antyniemieckiej dzięki przewidującej polityce Polskiego Komitetu Narodowego (z Romanem Dmowskim na czele), który na terenie francuskim sformował polski korpus sojuszniczy, oddany pod dowództwo generała Józefa Hallera. Po osiągnięciu celu koalicji, po militarnem pokonaniu Niemiec i ich sojuszników, sprzeczne

interesy państw skoalizowanych wyszły na jaw, rozluźniając związek trwający podczas wojny. Te różnice interesów w rezultacie spaczały właściwe cele antyniemieckiej koalicji i nie doprowadziły do usunięcia grożącego od Niemiec niebezpieczeństwa.

Tak w wojnie światowej 1914—19 r., jak i w poprzednich okresach historii, koalicje państw tworzyły się celem udaremnienia ambitnych dominatorskich dążeń jakiegoś innego państwa. Z Napoleonem I, cesarzem Francuzów, walczyło kolejno sześć koalicyj; z Ludwikiem XIV, królem Francji, trzy koalicje i zawsze koalicje były silne tylko dopóty, dopóki trwała wojna.

Na terenie polityki wewnętrznej, w państwach o ustroju parlamentarnym, tworzą się nieraz koalicje stronnictw dla dopięcia pewnego konkretnego celu politycznego. Analogicznie do koalicji międzynarodowych, podobne koalicje stronnictw parlamentarnych są często związkami partyj o rozbieżnych, a nawet sprzecznych programach politycznych dla udaremnienia pewnego wspólnego niebezpieczeństwa, dla zwalczenia innego nienawistnego im obozu lub zwalenia niedogodnego dla nich rządu. Mają więc także charakter negatywny i trwają dopóty, dopóki nie dopną swego doraźnego celu. Pozytywnej akcji politycznej takie koalicje nie są w stanie przeprowadzić. To też *rząd koalicyjny*, złożony z przedstawicieli różnych stronnictw o niezgodnych programach, posiada jedynie tylko wtedy siłę działania, jeśli wszystkie lub większość stronnictw parlamentarnych zawierają ze sobą koalicję dla zwalczenia grożącego im wszystkim, t. j. całemu krajowi niebezpieczeństwa, a więc np. w razie wybuchu wojny. W czasie pokoju, w warunkach normalnych, kiedy stronnictwa polityczne nie przestają ze sobą

walczyć, rząd koalicyjny jest zawsze słaby, chwiejny i niezdolny do pozytywnej akcji.

KOCZOWNICY — tak zwą się plemiona, koczujące z miejsca na miejsce w poszukiwaniu pastwisk dla trzód bydła, których są pasterzami. Ludy koczownicze zajmują co do stopnia cywilizacyjnego miejsce pośrednie między plemionami myśliwskimi i rybołówczymi a plemionami osiadłymi, zajmującymi się uprawą roli. W Europie stepowa połać południowej Rosji była odwiecznym szlakiem, którym hordy różnych koczowników wędrowały z Azji na Zachód. Ostatni z tych koczowników Mongołowie czyli Tatarzy, bładzili po stepach czarnomorskich i ukraińskich jeszcze w XVIII w. Na tym szlaku koczowników krzewiło się nieraz życie osiadłe, ale i tam, i na obszarze Rosji środkowej, gdzie długo panowali mongolscy koczownicy, daje się zauważyć ciekawy objaw psychologiczny, że instynkt koczownika pozostał w duszy narodu rosyjskiego oddawna osiadłego na roli. Tym koczowniczym instynktem tłumaczy się wiele cech charakteru rosyjskiego: brak przywiązania do ziemi, jako swej ojcowizny, niechęć do intensywnej gospodarki, wieczne szukanie czegoś na zewnątrz, przed sobą, niemożność skoncentrowania swych wysiłków we własnym środowisku i ta męcząca duszę rosyjską specjalna tęsknota (*toska*). Największą ilość ludów koczowniczych posiada obecnie Azja i Afryka, w mniejszym stopniu Ameryka. Europa posiada tylko szczątki koczowników na południu Rosji i na dalekiej północy (*szczepy fińskie*). Do koczowników zaliczyć należy także cyganów, chociaż ci nie zajmują się pasterstwem, a także i żydów (p. żydzi).

KODEKS — od łacińskiego słowa *codex*, oznaczającego pierwotnie obciosany pień drzewny, później (pisano wówczas na tablicach drewnianych, pokrytych woskiem) —

księgę, rękopis. W języku prawnym kodeksem zwie się urzędowe, t. j. przez właściwą władzę państwową sporządzone, systematyczne zestawienie obowiązujących norm prawnych (ustaw), odnoszących się do pewnego działu stosunków prawnych. Nieoficjalne zbiory ustaw, sporządzone przez osoby prywatne, a czasem także zwane kodeksami, nie mają tego prawnego, ogólnie obowiązującego znaczenia, co urzędowe zbiory praw. Kodeks otrzymuje swoją nazwę bądź od panującego, który zarządził jego wydanie, bądź od państwa, w którym obowiązuje wreszcie od przedmiotu, który obejmuje. Odnośnie do prawa rzymskiego istnieją *Codex Iustinianus* i *Codex Theodosianus*. Na początku XIX w., z rozporządzenia Napoleona I, zestawione zostało prawo francuskie w kilku kodeksach, z których najslawniejszy, odnoszący się do prawa cywilnego i wydany 21 marca 1804 r. nosi nazwę *Code civil des Français* lub *Code Napoléon*. Wskutek zwycięstw Napoleona które poddały jego panowaniu różne kraje europejskie, kodeks Napoleona obowiązywał także poza granicami Francji. D. 1 maja 1808 r. został wprowadzony do utworzonego przez Napoleona Księstwa Warszawskiego, a od r. 1815 kodeks Napoleona z pewnymi zmianami (prawo rodzinne) normuje stosunki prawa cywilnego w granicach, utworzonego po Kongresie Wiedeńskim, Królestwa Polskiego.

Polska, odrodzona po wojnie światowej 1914 — 1919 roku, rządzona przez cztery różne prawa (francuskie, rosyjskie, niemieckie i austriackie) i przez tyleż kategorii kodeksów, ma przed sobą zadanie ujednostajnienia norm prawnych na całym terytorjum swego państwa i ułożenia własnych polskich kodeksów. W tym celu ustanowiona została Ustawą Sejmową z 3 czerwca 1919 r. specjalna Komisja kodyfikacyjna.

KODYCYŁ — po łacinie *codicillus* — instytucja prawa rzymskiego, która pozostała w nowożytnych prawodawstwach. Kodycył jest to rozporządzenie ostatniej woli, które nie ma formy testamentu, gdyż nie zawiera ustanowienia spadkobiercy.

KODYFIKACJA — czynność układania kodeksu, t. j. zbierania i systematycznego zestawienia obowiązujących norm prawnych. Dla przeprowadzenia tej pracy ustanowiane bywają *Komisje kodyfikacyjne*, złożone z wybitnych prawników i wysokich urzędników państwowych. Ustawą Sejmową z 3 czerwca 1919 r. ustanowiona została w Polsce Komisja kodyfikacyjna, której prezesem został prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie dr. Fierich.

KOEDUKACJA — wspólne kształcenie chłopców i dziewcząt w jednej szkole. Jako system wychowania koedukacja ma swoje dobre strony, jeśli jest stosowana rozumnie, z uwzględnieniem wieku współuczniących się, przyrodzonych właściwości i różnic w charakterze dzieci obojga płci i z troskliwym baczeniem na moralne podstawy wzajemnego ich stosunku. W okresie dojrzewania aż do czasu pełnoletności, a więc w wyższych klasach szkół średnich, koedukacja nie jest wskazana. System koedukacyjny znalazł w ostatnich czasach dosyć szerokie zastosowanie i stał się prawie powszechnym w szkołach początkowych. W Rosji bolszewickiej koedukacja jest środkiem potwornym demoralizacji dzieci, która ma im ułatwić zerwanie z dotychczasowymi „przesądami burżuazyjnej moralności“.

KOLEGJUM — zespół ludzi, posiadających równe stanowisko urzędowe (stąd zwą się kolegami), równe prawa do pełnienia pewnych czynności (administracyjnych, sądowych, wyborczych, pedagogicznych) i równe prawo głosu w obradach ciała kolegjalnego (urzędu, sądu). Sy-

stem kolegjalny polega na tem, że w urzędzie decyduje o sprawach nie jeden urzędnik (system biurokratyczny), jako zwierzchnik swych podwładnych, lecz ciało zbiorowe—kolegium urzędników; że w sądzie kolegjalnym wyrok jest wynikiem obrad kolegium sędziowskiego, a nie decyzji jednego sędziego. Szkoły średnie we Francji, a także szkoły różnych typów, nawet uniwersytety (z internatami profesorów i uczniów i bez nich) w Anglii i krajach anglosaksońskich, zwą się dotąd kolegjami (*collèges, collegies*). Szkoły jezuickie, których była znaczna ilość w dawnej Rzplitej Polskiej, nosiły także nazwę kolegjów. *Kolegium kardynałskie* — jestto najwyższa Rada papieża, złożona z kardynałów; jej przysługuje prawo wyboru papieża na conclave (p. conclave, kardynał). *Kolegium wyborcze* — zespół obywateli, posiadających jednako- kowe uprawnienia wyborcze. Kolegja wyborcze istniały przy wyborach ograniczonych, pośrednich lub cenzusowych; z wprowadzeniem wyborów powszechnych, równych i bezpośrednich znikają kolegja wyborcze i wyborcy grupują się jedynie według okręgów wyborczych.

KOLEJE ŻELAZNE—p. drogi. Zastosowane jako środek przewozowy w Europie, począwszy od 4-go dziesięciolecia XIX w., koleje żelazne rozpowszechniły się we wszystkich częściach i krajach świata, czyniąc olbrzymi przewrót w stosunkach komunikacyjnych, w życiu gospodarczem, kulturalnem i politycznem całej ludzkości. Znaczenie kolei żelaznych jest tak wszechstronne, iż niemal każda dziedzina życia ludzkiego odczuła wpływ ich zastosowania. Kolej żelazna odkrywa i zużytkowuje dla celów cywilizacyjnych nieznanne i odosobnione dotąd kraje; łączy ośrodki ludzkiej wytwórczości, ułatwia rozdział produktów zapobiega lokalnym kryzysom głodowym; tworzy nowe osady, miasta, fabryki w krajach o małym zaludnieniu,

jak np. w Ameryce; przeobraża charakter gospodarczy kraju, jak np. w Szwajcarii, która dzięki kolejom z kraju pasterskiego i rolniczego stała się krajem wybitnie przemysłowym; wzmacnia spójność państwa przez zbliżanie odległych granicznych ziem do centrum, np. kolej syberyjska, która na początku XX w. połączyła wschodnią Syberję i Mandżurję z Rosją europejską; wzmacnia zdolności militarne i obronne państwa, umożliwiając szybką mobilizację i przerzucanie wojsk, oraz łatwe ich zaprowjantowanie (olbrzymie znaczenie strategiczne kolei żelaznych wykazała jaskrawo wojna światowa 1914—19 r.). Takie lub inne znaczenie dróg żelaznych zależy od celowego wytknięcia linii kolejowych, od ich długości i gęstości, od intensywności akcji przewozowej, od umiejętnego zużytkowania innych dróg dojazdowych, które uzupełniają rolę kolei. Różne są rodzaje i typy kolei. A więc pod względem technicznym: koleje szeroko i wąskotorowe, normalne i lokalne, dojazdowe, górskie, zębate (szerokość toru kolei normalnych we wszystkich krajach europejskich wynosi 1,435 m., w Rosji zaś 1,524 m.); pod względem zadań do spełnienia — koleje o charakterze ekonomicznym i koleje strategiczne; pod względem tytułu własności i administracji — koleje państwowe i koleje prywatne (należące do spółek i towarzystw i przez nie administrowane). Koleje budowane w interesie ekonomicznym są zwykle przedsiębiorstwem rentującym się i zyskownym; koleje strategiczne często nie dają dochodów, a nawet wykazują deficyt. To też inicjatywa prywatna chętnie podejmuje się budowy i eksploatacji pierwszych, gdy tymczasem drugie obarczać muszą fundusze państwowe. Tendencją jednak powszechną w ostatnich czasach jest upaństwowienie wszystkich głównych i normalnych kolei żelaznych.

Długość sieci kolejowych w poszczególnych państwach przedstawiała się w r. 1919 jak następuje: Stany Zjednoczone—410,000 km., Niemcy—64,000 km., Rosja—62,000 km., Indje—56,000 km., Francja—51,000 km., Kanada—47,000 km., Wielka Brytania—38,000 km., Polska—34,000 km., Argentyna—33,000 km., Brazylja—25,000 km., Belgja—9,000 km.

Co do gęstości sieci kolejowych i intensywności transportowej, Belgja już od połowy XIX w. zajmuje pierwsze miejsce. Tak mianowicie na 100 km² powierzchni w poszczególnych krajach przypada kilometrów długości linii kolejowej: Belgja—28,8, Anglja—12,3, Francja—9,4, Stany Zjednoczone—4,5, Rosja—1.

Główne linie kolejowe pewnego państwa łączą się zwykle z takimiż linjami państw sąsiednich i tworzą w ten sposób sieć międzynarodowej komunikacji kolejowej. Dla uregulowania międzynarodowego transportu osób i towarów, zestawienia bezpośrednich pociągów, budowy i urządzenia granicznych stacyj kolejowych i innych administracyjno-technicznych urządzeń, państwa zawierały ze sobą poszczególne umowy. W drugiej połowie XIX w. postanowiono, na wzór związku pocztowo-telegraficznego, stworzyć kolejowy związek międzynarodowy. W tym celu zwoływane były cztery konferencje w latach 1878, 1881, 1886 i 1890. Na ostatniej, 1 października 1890 r., zawarty został w Bernie między Niemcami, Austriją, Belgją, Francją, Włochami, Luksenburgiem, Rosją i Szwajcarią *traktat międzynarodowej unji kolei żelaznych*, obejmujący 125,000 km. dróg żelaznych. Konwencja dodatkowa z 19 września 1906 r. uzupełniła postanowienia traktatu z 1890 r. Dla celów tej unji kolejowej utworzone zostało biuro międzynarodowe z siedzibą w Bernie szwajcarskiem.

KOLEKTYWIZM — jest to zrodzony we Francji w połowie XIX w. kierunek szkoły komunistycznej, inaczej socjalistycznej, który mieni się pośrednim między czystym komunizmem a indywidualizmem gospodarczym (p. indywidualizm, komunizm). Dąży on mianowicie do urzeczywistnienia takiego systemu gospodarczo-społecznego, w którymby wszystkie środki produkcji były uspołecznione, t. j. stały się własnością społeczeństwa, jako ogółu, a natomiast własność prywatna była pozostawiona tylko co do środków konsumpcji, t. j. przedmiotów spożycia. Wszystko zatem, co służy lub może służyć do wytwarzania dóbr (ziemia, woda, kopalnie, kapitały, fabryki, maszyny, sklepy, narzędzia, warsztaty, jednym słowem kapitał), byłoby odebrane prywatnym właścicielom i służyłoby odtąd produkcji kolektywnej (zbiorowej), prowadzonej przez społeczeństwo (nie zaś przez państwo, jak chce tego kierunek socjalizmu niemieckiego, zwący się *socjalizmem państwowym* — *Staatssozialismus*, *socjalistyczny etatyzm* p. etat, etatyizm, socjalizm). Z drugiej strony to, co człowiek otrzymywałby na własność, jako równoważnik swej pracy, mogłoby iść jedynie na spożycie i nie wolno byłoby użytkowywać części tych przedmiotów spożycia na cele produkcyjne. Z tego widać, iż pozostawiona przez kolektywizm własność indywidualna jest tak ograniczona, iż staje się właściwie fikcją (nie jest bowiem właścicielem ten, kto nie może użytkować własności według swej woli). To też kolektywizm ze swoim teoretycznym odróżnieniem, jest niczem innym, jak komunizmem (p. komunizm).

KOLISZCZYNA — od ruskiego wyrazu *kił*, t. j. pał, kołek — nazwa buntu hajdamackiego, który wybuchnął na polskiej Ukrainie za panowania Stanisława Augusta z poduszczenia Rosji. Koliszczyzna odznaczyła się

słynną rzezią humańską w r. 1768, sprawioną przez przywódców hajdamackich Żeleźniaka i Gontę (p. hajdamacy).

KOLONIZACJA — czyli osadnictwo, jest to proces osiedlania się pewnej części ludności państwa bądź poza jego granicami (nie tylko za morzem, ale nawet i w najbliższych sąsiednich krajach), bądź na pewnych mało zaludnionych obszarach, należących do terytorjum państwowego. Stąd rozróżniamy kolonizację *zewnętrzną i wewnętrzną*. Kolonizacja zewnętrzna na odległych, zamorskich terenach może doprowadzić do stworzenia kolonij państwowych lub kolonij narodowych; kolonizacja krajów sąsiadujących, graniczących z państwem przygotowuje grunt do ewentualnego rozszerzenia terytorjum państwowego, a w każdym razie rozszerza wpływy państwa (ekonomiczne, cywilizacyjne, polityczne) i stwarza stan t. zw. *pokojuowego przenikania* (*pénétration pacifique*). Ten ostatni rodzaj kolonizacji spotykamy u państw i narodów terytorjalnych, które nie mają łatwej możliwości przenoszenia swej ludności drogą morską w odległe kraje. Jeśli sąsiadują z krajami rzadziej zaludnionymi i mniej cywilizowanymi, wtedy kolonizacja tych obszarów staje się poniekąd żywiołową koniecznością, wywołaną ekonomicznymi dążeniami społeczeństwa, szukającego wyżywienia i łatwiejszych zarobków. Taka żywiołowa kolonizacja była naturalną podstawą niemieckiego *Drang nach Osten*, (p. *Drang nach Osten*), dopóki, w późniejszych już czasach, nie przerodziła się w planowy system polityki prusko-niemieckiej. Wtedy stała się celem dążeniem Niemiec do podbicia drogą kolonizacji najpierw wschodnich plemion słowiańskich, a później polskiego narodu, odgradzającego je od olbrzymich i bogatych terenów Rosji, do których stopniowo docierała mackami swych osadniczych placówek. Wyrazem tej po-

litycznej kolonizacji, w stosunku do Polski, była działalność *komisji kolonizacyjnej*, ustanowionej za rządów Bismarcka w r. 1886. Komisja ta, uposażona w wielkie fundusze rządowe, miała za zadanie zniemczenie ziem zabranych Polsce drogą forsownego, bezwzględnego i nie liczącego się z prawem osiedlania niemieckich kolonistów na t. zw. „marchjach wschodnich“ (Ostmarken). Groźna działalność komisji kolonizacyjnej została przerwana dzięki porażce Niemiec w wojnie światowej 1914—1919 roku i utracie przez nich polskiego zaboru.

Odwieczną, żywiolową kolonizacją jest osadnictwo polskie na obszernych jej wschodnich rubieżach, w puszczech i stepach litewsko-ruskich. Za czasów dawnej Rzplitej była to po większej części kolonizacja wewnętrzna, gdyż od końca XIV wieku ziemie litewsko-ruskie były własnością Polski, kolonizacja ta jednak przenikała dalej ku wschodowi w ziemie moskiewskie i w terytorja bezpańskie, „dzikie pola“. Osadnictwo polskie na wschodzie nie było planowem przedsięwzięciem, nie znajdowało u czynników państwowych tej opieki, która mu się słusznie należała. Niszczone przez hordy tatarskie, przez bunty kozackie, pozostawione samo sobie wśród innowierców i innoplemieńców, osadnictwo polskie na wschodnich rubieżach Rzplitej, które właściwie odwarzało życie na perjodycznie pustoszonej Ukrainie, nie ostało się całkowicie, jako polskie, i nie odegrało w pełnej mierze tej roli, która mu przypadła. W Polsce odrodzonej po wojnie światowej zauważyć się daje ten sam żywiolowy ruch kolonizacyjny we wschodnich województwach Rzplitej; ze zbyt gęsto zaludnionych województw zachodnich, głównie z zachodniej Małopolski, tego kraju małorolnych i przedsiębiorczych chłopów, ciągną osadnicy na Ruś Czerwoną, na Podole i na Wołyń.

gdzie ziemia tańsza i urodzajniejsza. Państwo i naród winny otoczyć to osadnictwo należyłą opieką w postaci kościoła, szkoły i oświaty polskiej, aby się stać mogło dźwignią polskiej cywilizacji. Polska posiada na wschodzie, poza swojemi granicami państwowemi, na terenach litewsko-ruskich i w Rosji samej, liczne, bo miljonowe osadnictwo polskie, którego nie zniszczyły rządy carskiej Rosji i którego nie zniszczył krwawy terror Rosji bolszewickiej. To osadnictwo stwarza mocne placówki, przez które przenikać będzie, tak jak dawniej, polska cywilizacja na wschód do Rosji. O tych placówkach Polska zapominać niema prawa, gdyż one umożliwią wschodnią politykę państwa polskiego. Traktat pokojowy między Polską a Rosją bolszewicką, zawarty w Rydze 18 marca 1921 r., zapewnia wprawdzie w art. VII na podstawach wzajemności poszanowanie swobodnego rozwoju kulturalnego, językowego i religijnego ludności polskiej, zamieszkałej na Ukrainie, Białej Rusi i w Rosji, ale zastrzeżenie, iż swobodny ten rozwój dozwolony jest „w ramach ustawodawstwa wewnętrznego“ i brak innych realnych rękojmi czyni, wobec charakteru rządów bolszewickich, postanowienia tego artykułu wprost iluzorycznymi. Poprawienie tego błędu w przyszłości leży w interesie Polski.

Poza wschodem, Polska posiadała liczne osadnictwo w Niemczech, głównie w Westfalji (około 580,000), po pokoju wersalskim 1919 r. liczba tych osadników stała się mniejsza.

Poza Europą liczne skupienie kolonistów polskich znajduje się w Ameryce Północnej (3.100,000), w Południowej, głównie Brazylii, i w Stanie Parana (100,000). To osadnictwo, utrzymujące stały związek z macierzą, zorganizowane w polskich instytucjach, będące poważnym czyn-

nikiem politycznym w Ameryce, a przytem dzielne i bogate, odegrało w czasie światowej wojny, wielką rolę w sprawie odrodzenia Polski; jego wpływom na rząd Wilsona i jego materjalnym wysiłkom zawdzięcza Polska w znacznej mierze odbudowanie państwa i złączenie z nim zaboru pruskiego.

KOLONJA — od łacińskich wyrazów *colere* = uprawiać i *colonus* — osadnik rolny. Jest to terytorjum obce, na którem zamieszkali w znaczniejszej liczbie i w pewnem skupieniu osadnicy danego narodu lub państwa; także — ogół ludności, należącej do pewnego narodu lub państwa, która osiadła na obcym terytorjum. Charakterystyczną cechą kolonji jest zależność (duchowa, prawno-polityczna, ekonomiczna) od kraju, względnie od państwa macierzystego. Z chwilą, kiedy kolonja zrywa swą zależność od macierzy, przestaje być kolonją. To też emigracja o tyle jest kolonizacją, o tyle tworzy kolonje, o ile emigranci, osiedleni w obcym kraju, utrzymują związek przynależności do kraju ojczystego (p. emigracja). Ta zależność kolonji od państwa macierzystego czyli metropolji, może być różnego rodzaju i różnego stopnia. W znaczeniu prawa międzynarodowego zależność kolonji od metropolji musi być natury prawno-państwowej; w tym sensie kolonja jest to terytorjum, leżące w dali od granic państwa (zwykle nad morzem), które podlega władzy zwierzchniczej (*souveraineté*) metropolji. A więc, w pojęciu prawa międzynarodowego, nie jest kolonją danego państwa terytorjum, choćby najgęściej zasiedlone przez kolonistów tegoż państwa, jeśli wraz z zamieszkującą je ludnością podlega zwierzchnictwu innego państwa. Tak np. osadnicy polscy w Ameryce nie stanowią kolonji państwa polskiego; muszą jednak być uznani za kolonję polskiego narodu. Stosunek prawno-państwowy kolonji

do państwa macierzystego może przybierać różne formy, iść od zupełnej podległości, aż do bardzo szerokiej autonomji; czasem stosunek ten jest jednakowy dla wszystkich kolonij danego państwa (tak np. Francji), lub też różny w poszczególnych kolonjach (w imperjum kolonialnem Wielkiej Brytanji, gdzie istnieją różne nazwy posiadłości zamorskich — *dominions, colonies, dependancies*).

Tworzenie kolonij, okupowanie lub zdobywanie terenów kolonialnych było zawsze i jest wynikiem energii, przedsiębiorczości wojennej i handlowej narodów i państw. Żeglarze, kupcy, awanturnicy wojenni byli pionierami kolonizacji, a państwa, korzystając z inicjatywy swych obywateli, lub z własnej inicjatywy, zajmowały zamorskie kraje, tworząc kolonje. Właściwym celem kolonizacji było wzbogacenie się metropolji, rozszerzenie jej terenu eksploatacyjnego i spotęgowanie przez to siły państwowej. W tej akcji kolonizacyjnej, w zawładnięciu bogatemi ziemiami zamorskimi, w tworzeniu kolonialnego imperjum współzawodniczyły ze sobą zawzięcie państwa morskie, posiadające flotę, niezbędną dla utrzymania kolonij w zależności. W okresie historii nowożytnej, po odkryciu Ameryki, współzawodnictwo to wysuwało kolejno na pierwszy plan w rządzie państw kolonialnych Hiszpanję, Portugalję, Holandję, i Anglję, która dotąd utrzymywała swoje przodownictwo. W ciągu XIX w. na arenę polityki kolonialnej wstąpiły Włochy, Niemcy, Stany Zjednoczone Ameryki północnej, które odebrały Hiszpanji znaczną część jej kolonij, wreszcie Japonja. Na przełomie XIX i XX w., według wielkości posiadanych kolonij państwa europejskie układały się w następującym porządku: Anglja, Francja, Niemcy, Belgja, Portugalja, Holandja, Włochy, Hiszpanja, Danja. Anglja posiadała wówczas 27.906.204 km² obszaru kolonialnego z ogólną

liczbą ludności 378 milionów; Francja 3.934.411 km² i 40 milionów ludności; Niemcy 2,558.480 km² i około 7½ milionów ludności. Obszar więc kolonjalny Anglii był 88 razy większy od obszaru metropolji i posiadał dziesięć razy liczniejszą ludność. Po wojnie światowej 1914 — 19 r. Niemcy utraciły wszystkie swe kolonje, które postanowieniem traktatu wersalskiego przeszły na własność zwyciężskich mocarstw, sprzymierzonych i stowarzyszonych. Rozdział tych kolonij pomiędzy poszczególne mocarstwa nie został jeszcze dokonany. Polska, jako państwo, nie posiadała nigdy i nie posiada kolonij zamorskich; istnieją tylko mniejsze lub większe skupienia osadników polskich w Ameryce Północnej i Południowej, w Niemczech i w Rosji.

Rozróżniają różne typy kolonij, a więc: handlowe rolnicze, eksploatacyjno - kopalniane, plantacyjne, wojskowe, stacyjne (dla utrzymywania stacyj węglowych), wreszcie karne i poprawcze. Te typy często kombinują się w jednej kolonji.

KOLOR — p. barwa.

KOŁO — grono osób, związanych wspólną działalnością, wspólnem stanowiskiem lub urzędem; tak np. koło taneżne, koło towarzyskie, koło poselskie lub senatorskie.

KOŁO POLSKIE — tak zwało się przedstawicielstwo posłów polskich w parlamentach i sejmach państw rozbiornych: Austrii, Niemiec i Rosji. Istniały więc Koła Polskie: w wiedeńskiej Radzie Państwa, w Sejmie galicyjskim, w niemieckim parlamencie (*Reichstag*), w Sejmie pruskim, w rosyjskiej Dumie Państwowej i Radzie Państwa. Koła Polskie nie były stronnictwem politycznem, ale reprezentacją narodową, grupującą Polaków różnych stronnictw i kierunków. Statuty wszystkich Kół zobowiązywały do bezwzględnej solidarności parlamentarnej w sprawach

narodowych; bez pozwolenia prezesa, względnie prezydum Koła, poseł polski nie mógł głosować inaczej, niż postanowiła większość jego kolegów, ani nawet wstrzymać się od głosowania. Taki nakaz solidarności był koniecznością narodową wobec obcych i wrogich stronnictw parlamentarnych; stanowił on o powadze reprezentacji polskiej. Z pod tej spójni narodowej wyłamywali się ci posłowie polscy, którzy stali na gruncie międzynarodowym lub którzy grzeszyli niesfornością i warcholstwem. W ostatniej austriackiej Radzie Państwa, w okresie wojny światowej 1914—19 r., poza Kołem Polskiem, któremu wówczas przydawał dr. Leon Biliński (wice-prezysi: Dawid Abrahamowicz, Ludomił German, Andrzej Kędzior i Aleksander hr. Skarbek), 14 posłów polskich — socjalistów, pod przewodnictwem Ignacego Daszyńskiego i Diamanda, i radykalnych ludowców stało poza Kołem Polskiem. Działalność polityczna Kół Polskich w parlamentach państw rozbiorowych, której historii tutaj niesposób podawać była zależną od układu sił, od liczebności Koła, polityki państw i rządów wobec Polaków, i celów polityki polskiej w każdym z zaborów. Naogół i z krótkotrwałymi przerwami (np. era Kościelskiego i Caprivi'ego) stanowisko Kół Polskich było mniej lub więcej opozycyjne w Berlinie i w Petersburgu; natomiast wiedeńskie Koło Polskie trzymało się stale polityki lojalizmu wobec państwa i monarchy austriackiego, spodziewając się, iż tą drogą uda mu się najlepiej zapewnić prawa narodu polskiego, zakres samorządu krajowego i polski charakter Galicji. Taktyka wiedeńskiego Koła Polskiego okazała się niestety zawodną, gdyż Austrija, forytując pozornie opozycyjnych Rusinów, zmierzała szybkimi krokami do podziału Galicji na zachodnią—polską i wschodnią—ruską. Podczas wojny światowej 1914—19 r. w ostatnim parlamencie austriackim

Koło Polskie liczyło 67 członków; w parlamencie zaś niemieckim — 17 (prezes ks. Ferdynand Radziwiłł, wiceprezes Władysław Seyda); w pruskiej Izbie poselskiej Koło Polskie liczyło 12 członków, w pruskiej Izbie panów — 7 (prezes L. Mizerski, wiceprezesa: Trąmpeczyński i Chłapowski). Posłowie polscy, wybrani do rosyjskiej Dumy Państwowej i Rady Państwa, utworzyli zamiast jednego aż cztery Koła Polskie, mianowicie dwa dla każdej Izby Koła Polskiego z Królestwa i Koła posłów Polaków z Litwy i Rusi. Wskutek niekonstytucyjnego rozporządzenia z 19 czerwca 1907 r., zmieniającego ordynację wyborczą, liczba początkowa polskiej reprezentacji do Dumy spadła z 46 na 15, zaś do Rady Państwa z 15 na 9 (Koło Polskie z Królestwa w Dumie zmalało z 34 posłów na 12). Prezesem Koła Polskiego w drugiej i częściowo w trzeciej Dumie był Roman Dmowski. Po jego ustąpieniu na czele Koła stało przyjdum, w którym najwybitniejszą rolę odgrywał Jan Harusewicz.

KOMANDYTOWA SPÓŁKA -- p. spółka.

KOMASACJA — zcalenie, zcałkowanie. Komasaacja gruntów — uzyskanie drogą zamiany z sąsiadami skupienie rozrzuconych posiadłości gruntowych w jedną łączną całość, co umożliwia racjonalną i intensywną gospodarke rolną.

KOMENDANT, od francuskiego *comandant* — dowódca oddziału wojskowego, twierdzy, miasta itd.

KOMENTARZ — wyjaśnienie, wytłumaczenie niezrozumiałych lub niejasnych tekstów pewnego pisma lub wygłoszonego przemówienia, tak np. komentarz pisma św., ustawy, dzieła literackiego, *exposé* ministra, mowy tronowej itp. *Komentator* — osoba, wyjaśniająca ustęp pisma lub mowy.

KOMISARJAT -- nazwa urzędu, którym kieruje komisarz.

KOMISARZ — tytuł funkcjonariusza, urzędnika, któremu powierzone zostało pełnienie pewnych czynności administracyjnych, sądowych, politycznych, międzynarodowych itp. W Rosji bolszewickiej wszyscy urzędnicy państwowi noszą tytuł komisarzy. Państwa ustanawiają nieraz komisarzy (*haut commissaire*) przy innych państwach, przy których, z tych lub innych powodów, nie mogą mieć normalnej reprezentacji dyplomatycznej. Tak np. Francja w r. 1917 ustanowiła przy ludowej republice ukraińskiej (za rządów Hruszewskiego i Winniczenki) swojego wysokiego komisarza w osobie generała Tabouis. W myśl art. 103 traktatu wersalskiego z 28 czerwca 1919 r. urzędować ma w Gdańsku z ramienia Ligi Narodów wysoki komisarz, który ma za zadanie współdziałać w wypracowaniu konstytucji wolnego miasta Gdańska i „orzekać w pierwszej instancji co do sporów, jakie mogłyby powstać między Polską i Gdańskiem w sprawie niniejszego traktatu lub dodatkowych urządzeń i umów“. Pierwszym tymczasowym wysokim komisarzem w Gdańsku dla przeprowadzenia na miejscu rozgraniczenia między Gdańskiem i Polską (art. 101 trakt. wersalsk.) mianowany został w 1919 r. przez Radę Najwyższą mocarstw sojuszniczych, Anglik, sir Reginald Tower. Po formalnem ukonstytuowaniu wolnego miasta Gdańska Liga narodów zamianowała swym wysokim komisarzem także Anglika, generała Hackinga. Polska utrzymuje w Gdańsku także swego wysokiego komisarza (w r. 1919 Biesiadecki, w r. 1921 Pluciński), jako swego reprezentanta, mającego za zadanie strzeżenie i wykonywanie praw, które traktat wersalski nadaje Polsce wobec Gdańska. Tytuł wysokiego komisarza nie jest odpowiedni dla reprezentanta Polski w Gdańsku. Wobec tego, że traktat wersalski (art. 104) ustanawia protektorat Pol-

ski nad Gdańskiem (p. protektorat), właściwym byłby tytuł Rezydenta Generalnego (Résident Général).

KOMISJA oznacza zespół osób kompetentnych i odpowiedzialnych, któremu zlecone zostało zbadanie pewnej sprawy lub spełnienie pewnej konkretnej i specjalnej czynności. Komisja jest ciałem delegowanym, a więc podlega instancji, która ją ustanowiła (delegowała), zdaje jej sprawę ze swych czynności i przedkłada projekt decyzji. Komisje w życiu politycznym tworzą się zazwyczaj dla ułatwienia i przyśpieszenia pracy czynników decydujących (rządu, władz administracyjnych, sądowych, parlamentu, konferencji międzynarodowych itp.). Ustanawiane bywają drogą wyboru lub nominacji członków i otrzymują własną wewnętrzną organizację (prezydium, sekretariat). Komisja różni się nieco od komitetu, chociaż nazwy te często stosowane bywają bez należytego rozróżnienia (p. komitet). Niewłaściwą była też nazwa komisyj wojewódzkich, które u schyłku dawnej Rzplitej polskiej były władzami administracyjnymi, a które odpowiadały późniejszym rządóm gubernjalnym w Królestwie Kongresowem.

Komisje polityczne mogą być przeróżnego rodzaju, typu i kategorii, zależnie od terenu polityki, od celu, któremu mają służyć, od spraw i czynności, które im zostały powierzone. Wobec tego, że każda sprawa polityczna w pewnym momencie i przez pewne organy polityczne może być powierzona komisji, wyliczenie ich jest niepodobieństwem. Na terenie polityki wewnętrznej wspomnieć należy o komisjach *parlamentarnych*, jako o stałej, powszechnej organizacji pracy parlamentarnej. Każdy parlament, każda Izba prawodawcza (sejm, senat) wybiera na początku kadencji ze swego łona pewną ilość stałych komisyj, które mają za zadanie w poszczególnych, po-

wierzonych im działach polityki państwowej, przygotowywać sprawy, idące pod obrady *plenum* Izby. Liczba oraz nazwy tych komisji różne są w poszczególnych parlamentach; skład każdej komisji ustalony bywa zwykle według klucza partyjnego, t. j. według liczebności i powagi poszczególnych stronnictw sejmowych. W komisjach ministrowie nieraz zdają sprawę ze swych czynności, zwłaszcza kiedy chodzi o szczegóły lub o takie sprawy, których wyjawienie na *plenum* Izby nie byłoby wskazane. Z ogólnej liczby zwykłych komisji sejmowych wymieniemy przykładowo: komisję *weryfikacyjną* dla sprawdzania mandatów poselskich, komisję *wniosków poselskich* (inicjatywy prawodawczej), komisję *nietykalności poselskiej*, komisję do *spraw zagranicznych*, do *spraw wewnętrznych*, *skarbowo-budżetową*, *wojskową*, *prawno-administracyjną* itd., itd.

Na polu polityki zewnętrznej każda konferencja międzynarodowa, każdy zawarty między państwami traktat daje powód do tworzenia komisji, mających na celu przygotowanie materiału do obrad i praktyczne wykonanie traktatowych postanowień. Konferencja międzynarodowa paryska, która w r. 1919 przygotowywała pokój z Niemcami i ich sojusznikami, wyłoniła cały szereg komisji, które miały zbadać poszczególne sprawy i przygotować materiał dla odnośnych traktatów. Między innymi istniała iakże komisja do spraw polskich, której przewodował *Jules Cambon*, były ambasador francuski w Berlinie. Traktat wersalski, zawarty z Niemcami 28 czerwca 1919 r., przewidywał także znaczną ilość komisji międzysojuszniczych i mieszanych dla wykonania zawartych w nim postanowień. Odnośnie do spraw polskich wymienić tu należy: komisję *delimitacyjną* do wytknięcia granic między polską a Niemcami; *międzysojusznicze komisje plebiscytowe* dla Warmji, Mazurów pruskich, dla Górnego

Śląska (pod prezydencją generała Lerond). Dla zbadania na miejscu sporu polsko-czeskiego o Śląsk Cieszyński, Spisz i Orawę wysłana została w początku 1920 r. międzysojusznicza komisja pod prezydencją hr. Maneville. W konsekwencji traktatu pokojowego między Polską a Rosją bolszewicką, zawartego w Rydze 18 marca 1921 r., ustanowione zostały mieszane komisje: delimitacyjna, repatracyjna i rozrachunkowa.

Z szeregu różnych komisji międzynarodowych wymienić tu jeszcze należy komisje do spraw żeglugi na rzekach międzynarodowych, tak np. *komisję europejską* do spraw żeglugi na Dunaju, która ustanowiona traktatem paryskim 1815 r. przetrwała do wojny światowej 1914—19 r., a po wojnie wznowiona została przez traktat wersalski (art. 346, 347 i 348); także komisję *ankietową*, która wyłoniła się z konferencji pokojowej w Hadze z r. 1899 i miała badać spory wynikłe między państwami i przedkładać zainteresowanym państwom projekty pokojowego ich załatwienia. Wskutek utworzenia Ligi Narodów (p. Liga Narodów) komisja ankietowa straciła swe znaczenie.

Komisja Edukacyjna — p. Edukacja.

Komisja Kolonizacyjna — p. Kolonizacja.

KOMITET — po francusku *comité*, po angielsku *committee* — wydział, złożony z grona osób, działający w imieniu szerszego zespołu (narodu, stronnictwa, parlamentu, instytucji, zebrania i t. p.) i powstały drogą wyboru, wyznaczenia lub też samorzutnie. Komitety bywają *czasowe* i *stałe*; czasowe mają nieraz to samo znaczenie co komisje (p. komisja). Parlamenti obradują niekiedy pod firmą i nazwą komitetów. Tak posiedzenie poufne prawodawczych Izb francuskich zwie się *comité secret*. Dla uproszczenia procedury parlamentarnej, obowiązującej na ple-

num Izby, parlament angielski obraduje jako *committee general*, przyczem *speaker* (prezydent Izby) oddaje przewodnictwo innemu posłowi. Komitety polityczne odgrywały nieraz wielką rolę w historii, tak np. słynny i krwawy *Comité du salut public* (komitet zbawienia publicznego) podczas Wielkiej Rewolucji francuskiej.

KOMITET GŁÓWNY POMOCY POLAKOM ofiarom wojny — założony w r. 1915 miał swoją siedzibę w Vevey w Szwajcarii. Prezesem jego był Henryk Sienkiewicz, prezesem zaś wydziału wykonawczego Antoni Osuchowski. Prezesem honorowym był Ignacy Paderewski. Była to instytucja filantropijna, która, podejmując szeroko swoje zadania, oddała Polsce wielkie usługi. Komitet ten potrafił zebrać na swe cele bardzo znaczne fundusze, które przez swych delegatów otrzymywał ze wszystkich stron świata (tak w pierwszym roku swego istnienia zebrał przeszło 14 milionów franków).

Podobne komitety pomocy Polakom ofiarom wojny zostały na początku wojny zawiązane na terenie Rosji i Rusi, a ogarniając swoją siecią wszystkie placówki polskie, ogromnie się przyczyniły do rozbudzenia patriotycznej świadomości wśród polskiego społeczeństwa. Komitety te łączyły się w szersze skupienia i organizacje (Rada Zjazdów w Moskwie, Rada Okręgowa w Kijowie).

KOMITET NACZELNY NARODOWY — w skróceniu N. K. N. (Naczelny Komitet Narodowy) — organizacja polska, utworzona po wybuchu wojny światowej dn. 16 sierpnia 1914 r. w Krakowie na zjeździe, zwołanym przez dr. Juljusza Leo, ówczesnego prezesa Koła Polskiego w parlamencie wiedeńskim i w Sejmie galicyjskim. Do składu tego Komitetu należeli przedstawiciele Kół poselskich zaboru austriackiego, socjalistów i stronnictwa niepodległościowego z Galicji i Królestwa. Prezesem został Juljusz Leo.

W myśl uchwał zjazdu krakowskiego N. K. N. miał zostać „najwyższą instancją w zakresie wojskowej, skarbowej i politycznej organizacji zbrojnych sił polskich”. Utworzenie legjonów, zachodniego i wschodniego, do walki z Rosją, w związku z wojskiem austro-węgierskim, było jego dziełem. Kiedy w końcu września 1914 r. legjon wschodni został przez przedstawicieli stronnictwa nar.-demokratycznego rozwiązany, a przedstawiciele tego obozu i wschodnio-galicyjskich konserwatystów 8 listopada t. r. wystąpili z N. K. N., uległ on reorganizacji, siedzibę swoją przeniósł do Wiednia a prezesem jego został Władysław Leopold Jaworski. Po osiągnięciu porozumienia z równoległym działającym wiedeńskim Kołem Polskiem, N. K. N. został znowu zreorganizowany; prezesem jego został Leon Biliński a wiceprezesem W. L. Jaworski. Program polityczny N. K. N. streszczał się w dążeniu do połączenia Galicji z Królestwem Polskiem i utworzenia z tych dwóch krajów autonomicznego państwa, złączonego z monarchją austro-węgierską. Zabór pruski miał pozostać w ręku Niemiec, może nawet z pewnym dodatkiem zachodniej części Królestwa. Legjony zaś, zależne od austro-niemieckiego głównego dowództwa, powinny były czynami swemi i walką z Rosją utrzymywać na widowni sprawę polską. N. K. N. nie zdawał sobie sprawy ani z podrzędnej roli Austrii w stosunku do Niemiec, ani z planów niemieckich wobec Polski, ani z charakteru i doniosłości wojny światowej, ani wreszcie z możliwości, przy których mogła powstać Polska istotnie niepodległa. Polityka jego nie brała wcale w rachubę sytuacji na Zachodzie i ograniczała się do dziwnie skonstruowanego, anachronicznego dylematu Wiedeń—Piotrogród, tak jak gdyby wojna światowa z Niemcami sprowadzała się do pojedynku między Austrią i Rosją, a od wy-

niku tego pojedynku miały zależeć losy świata i Polski. Legjony polskie do walki z Rosją, ta główna troska N. K. N.-u, były również wyrazem anachronicznej ideologii powstańczej, a jednocześnie poważnym błędem politycznym, który mógł sprawie polskiej przynieść niepowetowane szkody, gdyby nie udało się Narodowemu Komitetowi w Paryżu naprawić go przez utworzenie armji polskiej we Francji (p. Komitet Narodowy Polski).

KOMITET NARODOWY POLSKI—kierownicza reprezentacja narodu polskiego, która podczas wojny światowej 1914—1919 r. przewidującą swoją polityką doprowadziła do odbudowania państwa polskiego zjednoczonego, niepodległego, opartego o własne wybrzeże morskie. Zaraz po wybuchu wojny w r. 1914 powstał był w Warszawie Komitet Narodowy, złożony z przedstawicieli kilku stronnictw i z grona bezpartyjnych, który zajął wyraźne stanowisko przeciwko Niemcom i po stronie mocarstw sprzymierzonych. Prezesem tego Komitetu był Zygmunt hr. Wielopolski, prezesem zaś wydziału wykonawczego Roman Dmowski. Po zajęciu Warszawy przez wojska niemieckie w sierpniu 1915 r., Komitet Narodowy przeniósł swą siedzibę do Petersburga. W początku 1916 r. wydelegował on do działalności politycznej w państwach zachodnich trzech swoich członków: Romana Dmowskiego, Maurycego hr. Zamoyskiego i Konstantego hr. Plate-ra. Delegaci w styczniu t. r. udali się do Londynu, stamtąd do Paryża; tam zetknęli się z działaczami i politykami polskimi, którzy już wcześniej udali się na Zachód. Wspólnie ułożyli plan działania i rozdzielili między siebie role. Roman Dmowski osiadł w Londynie, Erazm Piltz w Paryżu, Marjan Seyda w Lozannie, gdzie utworzona została agencja prasowa, celem informowania Zachodu o sprawach i dążeniach narodu polskiego. Chodziło prze-

dewszystkiem o zdobycie i utrwalenie kontaktu z miarodajnymi czynnikami politycznymi w państwach zachodnich, aby przygotować grunt do postawienia w odpowiednim czasie całości postulatów polskich. Kiedy, po wybuchu rewolucji w Piotrogradzie i po uznaniu przez Rosję niepodległości Polski, dyplomacja europejska stała się dostępniejsza dla żądań Komitetu, postanowiono ten ostatni wzmocnić i rozszerzyć tak, aby mógł być uznany przez mocarstwa zachodnie za legalne przedstawicielstwo narodu. W myśl tego, na zjeździe odbytym w Lozannie 15 sierpnia 1917 r., utworzony został Powszechny Polski Komitet Narodowy. Delegat, przybyły na ten zjazd z Polski, zgłosił uznanie działalności politycznej Komitetu przez wszystkie stronnictwa, które w kraju, na terenie trzech zaborów, stały po stronie antyniemieckiej Entent'y. Podobne uznanie zostało wyrażone już Komitetowi przez Polski Komitet Wykonawczy na Rusi (na zjeździe w Kijowie w czerwcu 1917 r.), przez Radę Polską Zjednoczenia Międzypartyjnego (na zjeździe w Moskwie w lipcu 1917 r.) i przez Wydział Narodowy organizacyj polskich w Ameryce. Ten powszechny Komitet Narodowy obrał sobie siedzibę w Paryżu i 15 sierpnia 1917 r. rozpoczął swoje działanie. Prezesem został obrany Roman Dmowski, wiceprezesem Maurycy hr. Zamoyski. Na przedstawicieli Komitetu wobec rządów wyznaczono: Ignacego Paderewskiego do Stanów Zjednoczonych, Władysława hr. Sobańskiego do Londynu, Konstantego Skirmunta do Rzymu. Tegoż jeszcze roku mocarstwa zachodnie uznały Komitet Narodowy za przedstawicielstwo narodu polskiego; tak mianowicie: Francja — 20 września, Anglja—15 października, Włochy—30 października, Stany Zjednoczone—10 listopada. Pierwszy cel taktyczny został przez to osiągnięty; odtąd Komitet mógł oficjalnie przemawiać

i działać w imieniu Polski. Teraz trzeba było dążyć do celu drugiego, mianowicie do uznania Polski za stronę wojującą z Niemcami. Jak słusznie przewidywał Komitet Narodowy, takie uznanie mogło dopiero dać Polsce prawo reprezentacji w konferencji dyplomatycznej państw, które miały podyktować pokój zwyciężonym Niemcom. Aby to osiągnąć, należało stworzyć armję polską po stronie koalicji antyniemieckiej. Było to tem konieczniejsze, że od początku wojny istniały wyodrębnione formacje wojskowe (legjony), walczące przy boku wojsk austro-niemieckich, co mogło służyć za niezbity dowód, że Polska wypowiada się za Niemcami i przeciwko Entencie. Próby utworzenia antyniemieckiej armji polskiej na terenie rosyjskim nie powiodły się pomimo wysiłków, czynionych w tym kierunku przez polskie organizacje narodowe.

W czasie rozkładu armji rosyjskiej w roku 1917 utworzyły się wprawdzie trzy korpusy polskie, ale mimo wahań i prób oporu poddały się dyrektywom warszawskiej Rady Regencyjnej, która uważała, iż najlepszym wyzyskaniem takiego wojska jest zorganizowanie spokojnego powrotu żołnierzy do kraju, a więc oddanie ich pod władzę okupantów niemieckich. W rezultacie trzy korpusy polskie, dobrze odziane i uzbrojone, nie przysporzyły sprawie polskiej żadnego pozytywnego atuta na terenie międzynarodowym. I tylko przedarcie się brygady Hallera przez granicę austriacko-rosyjską i stoczona przez nią bitwa z Niemcami pod Kaniowem w maju 1918 r., świadczyć mogła o antyniemieckich nastojach żołnierza polskiego. Ale ten żołnierz z pod Kaniowa i z pod Bobrujska, by walczyć z Niemcami, wędrować musiał tysiące mil, aby przez Murmańsk i Morze Lodowate dostać się na Zachód do Francji.

Komitet Narodowy postanowił stworzyć armję polską we Francji i celu tego dopiął. 4 czerwca 1917 r. prezydent Rzplitej francuskiej Poincaré wydał dekret o formowaniu samodzielnej armji polskiej. Żądanie to powierzone zostało misji wojskowej francusko-polskiej z generałem Archinard na czele. W myśl układów Komitetu Narodowego z rządem francuskim, zawartych w marcu i we wrześniu 1918 r., władza polityczna nad tą armją przysługiwała Komitetowi; on też miał prawo mianować naczelnego dowódcę. Na tę godność mianował Komitet Narodowy 4 października 1918 r. generała Hallera, który po bitwie Kaniowskiej przybył do Francji. W chwili zupełnego zorganizowania armja polska liczyła cztery dywizje o 70.000 ludzi. Była doskonale wyszkolona, zaopatrzona i uzbrojona. Składali ją ochotnicy z amerykańskich naszych kolonij, polscy jeńcy z armji niemieckiej i austriackiej, Polacy, wydzieleni z armji francuskiej i ci, co z Polski lub Rosji zdołali się do niej przedostać. Za przykładem Francji uznały to wojsko polskie za armję samodzielną i sprzymierzoną inne mocarstwa zachodnie: Anglja—listem ministra Balfoura 11 października, Włochy—listem ministra Sonnino 12 października i Stany Zjednoczone — listem ministra Lansinga 1 listopada 1918 r. Teraz już Komitet Narodowy mógł liczyć prawie na pewno, iż Polska będzie reprezentowana w Konferencji pokojowej. Istotnie 15 stycznia 1919 r. francuski minister spraw zagranicznych Pichon zwrócił się do Komitetu Narodowego z wezwaniem do naznaczenia dwóch delegatów na Konferencję pokojową w Paryżu. Pierwszym delegatem na Konferencję pokojową został Roman Dmowski, drugim — Ignacy J. Paderewski i oni w imieniu wskrzeszonej Polski położyli swe podpisy na traktacie wersalskim z 28 czerwca 1919 r. Członkami powszechnego polskiego

Komitetu Narodowego, który pod kierownictwem Romana Dmowskiego i Maurycego hr. Zamoyskiego dokonał wielkiego dzieła odbudowania Polski byli: Jan Rozwadowski, Erazm Piltz, Marjan Seyda, Ignacy Paderewski, Konstanty Skirmunt, Władysław Sobański, dr. Franciszek Fronczak, Stanisław Kozicki, Józef Wielowieyski, gen. Józef Haller, prof. Stan. Grabski, Jan hr. Żółtowski, Mikołaj hr. Rey, Włodzimierz Tetmajer, Jan Smulski, Andrzej Wierzbicki, Joachim Bartoszewicz i Leon hr. Łubieński. W myśl porozumienia, zawartego między Komitetem Narodowym a tymczasowym Naczelnikiem Państwa Józefem Piłsudskim, przyjęci zostali do składu Komitetu w styczniu 1919 r.: dr. Kazimierz Dłuski, jako zastępca Paderewskiego na Konferencję pokojową, Michał Sokolnicki, Antoni Sujkowski, Stanisław Patek, Stanisław Thugutt, Medard Downarowicz i Leon Wasilewski. Z chwilą ustalenia się rządu polskiego w Warszawie i uznania go za rząd niepodległej Polski kończyło się dzieło Komitetu Narodowego. To też, na wniosek prezesa Romana Dmowskiego, Komitet na swem posiedzeniu 15 kwietnia 1919 postanowił się rozwiązać. Ostatnie likwidacyjne posiedzenie Komitetu odbyło się 15 sierpnia 1919 r.

Program polityczny Komitetu Narodowego był przez kierowników obozu narodowego w Polsce ustalony jeszcze przed wybuchem wojny światowej. Celem jego było odbudowanie Polski zjednoczonej, istotnie niepodległej, t. j. mocarstwowej, silnie opartej o wybrzeże Bałtyku. Ponieważ cel ten mógł być osiągnięty jedynie wbrew polityce Niemiec, przeto stanowisko Komitetu Narodowego i reprezentowanej przezeń olbrzymiej większości narodu, w chwili wybuchu wojny było z góry przesądzone i nie zależało wcale od szans wojennych stron walczących. Program polityczny Komitetu nie został w całości urze-

czywistniony na Konferencji paryskiej i w traktatach pokojowych tam zawartych (p. Konferencją paryską); jednak odpowiednie fundamenty pod gmach mocarstwowej Polski zostały położone. Według programu terytorjalnego Komitetu, który R. Dmowski uzasadniał przed przedstawicielami wielkich mocarstw zachodnich, do Polski miały być włączone: *od Niemiec* — W. Ks. Poznańskie, Prusy Zachodnie z Gdańskiem, południowa część Prus Wschodnich (Warmja i Mazury) i Górny Śląsk; *od Austrii* — Galicja, Śląsk Cieszyński, Spisz i Orawa; *od Rosji* — Królestwo Kongresowe, gubernje: grodzieńska, wileńska, mińska, zachodnia część Wołynia (po Słucz) i powiaty płoskirowski, kamieniecki i część uszyckiego (po rzekę Uszyce) gubernji podolskiej. Litwa etnograficzna, utworzona z gubernji kowieńskiej, części wileńskiej i części suwalskiej, miałyby zostać państwem autonomicznym, ściśle związanym z Polską. Program ten, o ile nie został wykonany, jest zadaniem, przekazaniem przez Komitet Narodowy odrodzonej Polsce do należytego wypełnienia w odpowiednim czasie.

KOMITET OBYWATELSKI CENTRALNY — w skróceniu C. K. O., zawiązany został w Warszawie zaraz po wybuchu wojny światowej w sierpniu 1914 r. pod prezydencją ks. Seweryna Czetwertyńskiego i wiceprezydencją Władysława Grabskiego. Komitet ten miał na celu zorganizowanie społeczeństwa polskiego w Królestwie i skierowanie go do działalności społecznej, ekonomicznej i oświatowej; polityki jako takiej nie uprawiał. Praca komitetu była bardzo szeroką i wydatną. Po okupacji Królestwa przez Niemców komitet przeniósł się do Petersburga i stamtąd roztaczał swą opiekę nad wychodźcami i wygnañcami z Królestwa Polskiego, którzy znaleźli się na terenie Rusi, Białej Rusi i rosyjskiego Imperjum.

KOMITET WYKONAWCZY POLSKI NA RUSI — kierowniczą reprezentacją tej części narodu polskiego, która osiadła na Wołyniu, Podolu i Ukrainie. Powstał w Kijowie, z inicjatywy Joachima Bartoszewicza, bezpośrednio po wybuchu rewolucji w Piotrogradzie i abdykacji cara Mikołaja II, w marcu 1917 r. Zadaniem jego było: obrona sprawy polskiej na Rusi, koordynowanie polityki polskiej na kresach południowo-wschodnich z polityką ogólnopolską i obrona interesów ludności polskiej wobec tymczasowego rządu rosyjskiego, wobec Centralnej Rady i władz ukraińskiej republiki ludowej i niepolskich organizacji i instytucyj politycznych. Komitet, stworzony samorzutnie, został potwierdzony i uzupełniony wyborami, dokonanymi przez zgromadzenie przedstawicieli polskich organizacji, związków i stowarzyszeń, istniejących (w liczbie stu kilkudziesięciu) na Wołyniu, Podolu i Ukrainie. Komitet rozwinął energiczną działalność polityczną, organizacyjną i kulturalną. Potworzone zostały polskie komisariaty gubernjalne (wołyński, podolski, kijowski, czernihowski i połtawski), powiatowe, parafjalne i gminne; były to urzędy administracyjne polskie, działające pod kierownictwem Komitetu Wykonawczego jako najwyższej władzy polskiej autonomicznej. Działalność kulturalna Komitetu Wykonawczego zaznaczyła się utworzeniem na terenie jego władzy tysiąca kilkuset polskich szkół początkowych, kilkudziesięciu szkół średnich i polskich kursów uniwersyteckich w Kijowie. Na zjeździe polskim, zorganizowanym przez Komitet Wykonawczy, który się odbył w Kijowie w końcu czerwca 1917 r., wzięło udział pięciuset kilkudziesięciu delegatów różnych organizacji polskich na Rusi. Uchwalona tam została między innymi rezolucja, stawiająca program odbudowania Polski zjednoczonej, niepodległej, z własnym wybrzeżem

morskiem, a więc uznająca politykę polskiego Komitetu Narodowego. Na tymże zjeździe postanowiono zorganizować prawidłowe wybory do Sejmu polskiego na Rusi, który miał być zwołany w początku 1918 r. Z powodu rewolucji bolszewickiej i innych przeszkód natury politycznej i technicznej, wybory te przeprowadzone zostały dopiero latem 1918 r. i to tylko częściowo (jedynie Wołyń wybierał na całym obszarze). Sejm jednak się już nie odbył wobec zawieruchy politycznej, która się nad krajem rozszalała. W końcu 1918 r. delegacja Komitetu Wykonawczego przybyła do Warszawy; Komitet Wykonawczy trwał jeszcze w Kijowie, w bardzo ciężkich warunkach aż do czerwca 1920 r. kiedy, wraz z cofającymi się wojskami polskimi, przybył do Warszawy.

Pierwszym prezesem Komitetu Wykonawczego od marca 1917 do maja 1918 r. był Joachim Bartoszewicz; wiceprezesami — Wincenty Chojecki i Jordan Pereświat-Sołtan (zamordowany przez bolszewików), sekretarzem — Zygmunt Berezowski; kierownikien wydziału wewnętrznego — Stanisław Jeziński; delegatem do rosyjskiego Komitetu Wykonawczego w Kijowie, a później wiceprezesem — Stanisław Zieliński; kierownikiem wydziału oświatowego — Józefat Andrzejewski; kierownikiem wydziału skarbowego — Włodzimierz hr. Dzieduszycki. Późniejszymi prezesami byli: Tomasz Michałowski, Roman hr. Bniński, J. Pereświat-Sołtan, Wincenty Chojecki, wreszcie Wilhelm Kulikowski.

KOMORA CELNA — urząd cłowy na punkcie granicznym, przez który odbywa się przejazd podróżnych i przewóz towarów z jednego państwa do drugiego; także budynek przeznaczony dla rewizji cłowej i dla pobierania cła od przewożonych towarów (p. cło).

KOMORNIK — urzędnik egzekucyjny, przeprowadzający przymusowe wykonanie prawomocnego wyroku, zapadłego w sprawach cywilnych lub administracyjnych (komornik sądowy). W Polsce piastowskiej znaczył tyle, co późniejszy podkomorzy; był urzędem dworskim, później ziemskim i przeprowadzał egzekucje w różnych sprawach administracyjnych, sądowych, granicznych.

KOMPENSATA — wyrównanie, np. różnic, przeciwieństw wyrządzonych szkód; odpłata.

KOMPETENCJA — właściwość, znajomość rzeczy, zakres uzdolnień, wiedzy, władzy lub uprawnień, który pozwala na decydowanie danej sprawy. Kompetencja czyli właściwość sądu — zakres władzy sądowniczej, przysługujący samemu sądowi. Kiedy zakres władzy i uprawnień poszczególnych organów i urzędów państwowych nie jest dosyć jasno określony i sprawy idą do rozstrzygnięcia niewłaściwych instancyj, wtedy powstają bądź spory *kompetencyjne*, między konkurującymi instancjami lub formalne zarzuty niekompetencji wnoszone przez stronę pokrzywdzoną lub przez wyższą instytucję państwową. Takie spory i zarzuty kompetencyjne bywają rozstrzygane przez najwyższe trybunały (państwowy, administracyjny, kasacyjny).

KOMPETENTNY — odpowiedni „właściwy, znający się na rzeczy, fachowy.

KOMPLEKS — splot, zespół, powiązanie, np. splot warunków, okoliczności i t. p.

KOMPLOT — po francusku *complot*; p. spisek.

KOMPROMIS — porozumienie, układ, polubowne rozstrzygnięcie sporu; umowa, którą strony zobowiązują się poddać spór sądowi polubownemu — stąd sąd taki zwie się także sądem kompromisowym lub kompromisarskim.

Powiadają, że polityka jest sztuką kompromisów. Niewątpliwie tak. Polityka, która jest sztuką urzeczywistnienia haseł i postulatów życia zbiorowego, musi się liczyć z istniejącymi w łonie danej zbiorowości różnicami dążeń, potrzeb, interesów i powinna obierać taką linię działania, która tych przeciwieństw nie zaostrza, lecz je łagodzi. Stąd konieczność rozumnego przewidywania, uniarkowania, wzajemnej ustępliwości, czyli kompromisu. Jednak rozumna polityka nie znosi złych kompromisów, t. j. takich, które obracają się na szkodę tych najwyższych zbiorowości, jakim polityka służyć powinna, mianowicie: narodu i państwa. Przecież celem polityki jest nie łagodzenie sporów i walk, ale wszechstronny rozwój narodu i państwa. Jeśli ten cel może być osiągnięty drogą kompromisów, tem lepiej, jeśli nie, — musi być obrana inna droga. Zwłaszcza w sprawach zasadniczych i ideowych kompromisy są niedopuszczalne; ustępstwa są tutaj raczej odstępstwami, rzeczeniem się, które za cenę świętej zgody osłabiają podstawy, na jakich opierać się winna działalność polityczna. Słuszniej więc należałoby powiedzieć, że polityka jest sztuką dobrych kompromisów, t. j. odpowiadających interesowi narodu i państwa.

KOMUNIKACJA — dosłownie z łacińskiego — udzielanie, np. wieści; stąd łączenie się, zbliżanie. Pod komunikacjami rozumiemy wszelkie drogi i środki, zapomocą których ludzie zbliżają się i układają swoje wzajemne stosunki. Komunikacje mogą być lądowe, wodne, powietrzne i podziemne (p. drogi, morze, rzeki), odbywają się pieszo, konno, na kołach lub saniach, na czółnach, statkach wodnych i powietrznych (aeroplanach), kolejami żelaznymi, przez przyrządy telegraficzne i telefoniczne (aeronautyka, koleje żelazne, telegraf, telefon). Posiadanie dobrych komunikacyj jest dla państwa pierwszorzędnym

warunkiem rozwoju gospodarczego, kulturalnego i politycznego.

KOMUNIKAT — akt, powiadamiający o pewnym fakcie, o stanie lub przebiegu sprawy. Tak np. rząd często informuje ogół o zdarzeniach i czynnościach drogą komunikatów (*urzędowych, półurzędowych*), ogłaszanych zazwyczaj w prasie (— *komunikaty prasowe*).

KOMUNIZM, od łacińskiego wyrazu *communis* — wspólny. Jestto pomysł radykalnej reformy świata przez wprowadzenie ustroju gospodarczo-społecznego, opartego na wspólności wszystkich dóbr i na absolutnej równości wszystkich ludzi, zdolnych do pracy. Komunizm jest podstawową doktryną socjalizmu (p. socjalizm). Między komunizmem a socjalizmem niema żadnej istotnej różnicy; punkt wyjścia, zasada reformy, cel ostateczny są tu i tam jednakowe. Różnice istnieją tylko w rzeczach podrzędnych—w nazwie, w sposobach sformułowania teorii, w drogach i taktyce postępowania, w chwilowych i nie ostatecznych celach, do których się dąży. Analogicznie rzecz się ma z komunizmem i kolektywizmem (p. kolektywizm), który jest tylko taktycznym przemianowaniem terminu niepopularnego wśród warstw kulturalnych. W gruncie rzeczy komunizm, socjalizm, kolektywizm jestto jedno i to samo — ta sama zasada wspólności wraz z konieczną dla niej równością: kto mieni się socjalistą a twierdzi, iż nie jest komunistą, ten albo świadomie kłamie, albo nie jest socjalistą.

Idea komunizmu nie jest nowa. Może źródło jej tkwi w pierwotnym bycie tych ludów, które łączyły się w stada i żyły we wspólnocie hordy. Jako teorię spotykamy ją, w formie dosyć ograniczonej, w dziełach Platona („*Politeia*“, *Nomoi*). Niektórzy chcieliby ideję komunizmu wprowadzić z nauki Chrystusa. Począwszy od w. XVI

występuje ona jako utopja, t. j. fantastyczna nierealność (*Tomasz Morus*: „*De optimo reipublicae statu deque nova insula Utopia libri duo*“ 1516) *Tomasz Campanella*: „*Civitas Solis*“, 1620; *Vairasse*: „*Histoire des Sevarambes*“, 1677). W końcu w. XVIII, a szczególnie w pierwszej połowie XIX-go, zaczynają tę starą utopijną ideję formułować, jako teorię gospodarczo-społeczną i polityczną, która ma szanse urzeczywistnienia (*Baboeuf, Cabet*: „*Voyage en Icarie*“, *Robert Owen*: *New views of society*“, 1812, „*Book of the new world*“, 1820). Potem, od połowy XIX w., komunizm ujęty został przez socjalizm i pod tą nazwą pociągał tłumy niezadowolonych, dążących do obalenia niedogodnego dla nich ustroju świata. Wreszcie w w. XX, wskutek rewolucji bolszewickiej w Rosji (p. Bolszewizm), komunizm staje się siłą działającą, hasłem stronnictwa politycznego, wyodrębniającego się z dotychczasowych partij socjalistycznych.

Jaką jest treść idei komunizmu? Daje się ona ująć, jak następuje. Wszystkie złe i niesprawiedliwe strony gospodarczo-społecznego ustroju ludzkości, wszystkie krzywdy ludzkie wynikają z niesprawiedliwego rozdziału dóbr między poszczególnymi ludźmi. Ten niesprawiedliwy podział musi istnieć dopóty, dopóki istnieć będzie samoistność gospodarcza człowieka, pozwalająca mu bogacić się, wywyższać nad innymi, wyzyskiwać biedniejszych, słabszych i głępszych. Aby temu zapobiec i usunąć nierówności jest tylko jeden środek, mianowicie zniesienie samoistności gospodarczej człowieka i wprowadzenie, zamiast podziału dóbr, ich wspólności. Prywatna własność będzie zniesiona. Wszystko, co dotąd poszczególni ludzie posiadali, co wytwarzali, gromadzili, użytkowali, stanie się własnością ogółu. Ludzie będą pracowali nie dla siebie i dla swych rodzin, ale dla ogółu. Za tę pracę,

która jest przymusowym obowiązkiem i która idzie na korzyść ogółu, pojedynczy człowiek ma sobie wydzielone jedynie niezbędne środki utrzymania. Te środki muszą być przez niego zużyte, t. j. nie wolno mu ich zaoszczędzać, gromadzić lub przekazywać. Do tych środków utrzymania każdy człowiek pracujący ma równe prawa, inaczej mówiąc, jednakowo jest wynagradzany za tę samą normę pracy. Normą zaś pracy jest czas czyli, że za godzinę pracy jednakową ilość środków spożywczych otrzymuje każdy pracownik, bez względu na rodzaj pracy. Wspólnością dóbr zarządza ogół; tym ogółem może być państwo, albo bezpaństwowe związki społeczne, np. gminy komunistyczne. Pieniądz, jako znak wartości i środek obiegowy, niema zastosowania, a więc będzie zniesiony. Poza wspólnością dóbr gospodarczych istnieć będzie także wspólność dóbr moralnych. Małżeństwo, jako stały związek, będzie zniesione; dzieci należąc będą do ogółu, który się podejmie ich wychowania.

Z powyższego widać, iż dla praktycznego zastosowania komunizmu potrzebne byłyby następujące warunki: absolutna karność, bo bez niej nie byłoby ani pracy, ani produkcji, ani wyżywienia; obniżenie potrzeb człowieka do minimum, t. j. do utrzymania się przy życiu; zniszczenie w duszy ludzkiej pierwiastków godności osobistej, ambicji, odpowiedzialności; powrót do pierwotnego sposobu życia i do niskiego stopnia kultury i cywilizacji.

Ponieważ to wszystko przeczy naturze ludzkiej, której zmienić się nie da, przeto komunizm był, jest i będzie utopją, zdolną pociągnąć umysły poetów i fantastów, rozbujać checiwą imaginację tłumu niezadowolonych, ale niezdolną do zbudowania nowego świata, lepszego, niż jest dzisiejszy. Jeśli komunizm dał się gdzie

niegdzie wprowadzić (istnieją dotąd gminy komunistyczne w Ameryce), to w warunkach zupełnie wyjątkowych i które nie dadzą się rozszerzyć na ogół ludzkości: a więc w klasztorach z surową regułą, wśród sekt religijnych, jakimi są utrzymujące się dotąd amerykańskie gminy komunistyczne.

Ale utopja komunizmu jest wspaniałem narzędziem zniszczenia. Zanim się zaprowadzi na ziemi raj wspólności i równości, trzeba narazie zniszczyć klasy posiadające, odebrać ziemię, majątki, zrabować kapitały, odebrać żony mężom, dzieci rodzicom, znieść wszystko, co jest wyższe rozumem, inteligencją, wiedzą, jednym słowem rozbić to, co istnieje od wieków. Tę burzącą rolę komunizmu wyzyskali znakomicie żydzi przy urządzaniu Rosji bolszewickiej (p. bolszewizm). Przez utopję komunizmu robią żydzi realną robotę rozbijania narodów i państw chrześcijańskich na to, by utrwalić swoje nad nimi panowanie.

Komuna — po francusku *commune* — tyle co gmina (p. gmina). Pod komuną paryską rozumie się dwa akty rewolucyjne gminy miasta Paryża: jeden podczas Wielkiej Rewolucji francuskiej, kiedy 10 sierpnia 1792 r. ujęła komuna paryska ster rządów pod kierownictwem Danton'a, Robespierre'a i Marat'a, i drugi, w r. 1871, po upadku drugiego cesarstwa i kapitulacji Paryża. W komunie paryskiej z 1871 r. (od 18 marca do 24 maja), która była poniekąd odruchem patriotycznej egzasperacji, światały hasła socjalistyczno-komunistyczne.

Komuniści — w obecnej dobie nazwa stronnictw politycznych, które się w różnych krajach wyodrębniły od partyj socjalistycznych i dążą do zaprowadzenia dyktatury proletariatu na wzór bolszewickiej Rosji.

KONCENTRACJA — ześrodkowanie, skupienie, zgęszczenie; np. koncentracja kapitałów w jednym ręku, koncentracja wojsk dla napadu lub obrony.

KONCERT EUROPEJSKI — termin, którego niejednokrotnie w różnych czasach używała dyplomacja dla określenia politycznej wspólności państw europejskich, jakiej właściwie nigdy nie było. Można było mówić, w pewnych okresach średniowiecza, o koncercie państw chrześcijańskich, ale w historii nowożytnej nie było nigdy Europy zgranej, wewnątrznie szarmonizowanej, solidarnej nawzajem. Nawet w czasie Dyrektorjatu pięciu mocarstw, po upadku Napoleona I., koncert europejski psuły odrębne i rozbieżne dążenia poszczególnych państw. Polityka Europy wobec upadającej Turcji nie była także wcale razem harmonijnego koncertu.

KONCESJA — ustępstwo, zezwolenie; specjalnie — zezwolenie odnośnych władz rządowych na prowadzenie pewnych rodzajów przemysłu, handlu, rzemiosła, które w myśl miejscowego prawodawstwa nie są przedsiębiorstwami wolnemi, lecz koncesjonowanemi. Rozróżniają koncesje *realne* i *personalne*, zależnie od tego, czy zezwolenie udzielone jest na rzecz pewnego przedsiębiorstwa, czy też osoby odpowiednio kwalifikowanej. Nieraz państwa starają się o uzyskanie koncesyj, bądź dla siebie, bądź dla swych obywateli, w krajach zagranicznych i tą drogą rozszerzają wpływy swoje ekonomiczne, a następnie polityczne; tak np. koncesja na budowę linii kolejowej do Bagdadu (Berlin-Bagdad), uzyskana od Porty Otomańskiej przez Niemców, była wielkim aktem niemieckiej polityki zagranicznej, którego ewentualne skutki zostały zniszczone przez porażkę państw centralnych w wojnie światowej 1914—19 r.

KONDEMNATA — potępienie, osądzenie, wyrok potępiający, skazujący.

KONFEDERACJA — w znaczeniu prawa międzynarodowego jest to mniej lub więcej ścisły związek między państwami, oparty na specjalnej umowie (federalnej, związkowej), tak np. konfederacja państw niemieckich, utworzona przez Napoleona I konfederacja szwajcarska (p. federacja).

Konfederacja w byłej Rzplitej Polskiej była samorzutnie powstającym, zbrojnym związkiem szlachty, który miał na celu spełnienie pewnych politycznych zadań państwowych (np. ochrony publicznego porządku podczas bezkrólewia, obrony kraju przed nieprzyjacielem, zachowania wolności politycznych i narodowych i t. p.). Jeśli konfederacja była *generalną*, t. j. obejmowała ogół szlachty Rzplitej, wtedy stawała się najwyższą władzą w państwie wyższą nad króla, który podlegał wszechwładzy szlacheckiej, marszałkowie generalni, stojący na czele konfederacji obojga narodów (koronny i litewski), mieli władzę absolutną, dyktatorską. W czasie bezkrólewia, kiedy konfederacja była zjawiskiem normalnym, marszałkowie generalni rozpisywali wybory do sejmu konwokacyjnego i przewodniczyli w tym sejmie. Za życia króla konfederacje zawiązywały się bądź z królem, bądź przeciw królowi, w ostatnim wypadku, jeśli król nie uległ i nie przystąpił do konfederacji, zmieniała się w rokosz. Konfederacja, zawiązywana dla najrozmaitszych powodów i celów, bywała nieraz koniecznością państwową, uzupełniając i poprawiając braki i wady ustroju Rzplitej, tak np. konfederacja obowiązywała szlachtę do karności i posłuszeństwa, sejmy konfederackie uchwały nie jednomyślnie, a większością głosów. Mimo to konfederacja, która była aktem przez konstytucję nieprzewidzianym, samo-

rzutnym porywem woli, która mogła być dobrze lub źle skierowana, udać się lub nie, zależnie od przewagi siły, wywołać kontrkonfederację, zamieszki i wojnę domową,—konfederacja, nawet najlepsza, łamała prawne podstawy państwa i stawiała losy Rzplitej pod znakiem dowolności i przypadku.

KONFERENCJA—w ogólniejszym znaczeniu jest to każde zgromadzenie, na którym toczą się narady nad pewnymi kwestjami. W znaczeniu zaś specjalnem pod konferencją rozumie się zgromadzenie dyplomatyczne, w którym uczestniczą przedstawiciele pełnomocni różnych państw dla omówienia, ustalenia i uchwalenia różnych spraw międzynarodowych (np. załagodzenia sporu między państwami, ustalenia wspólnej polityki, zawarcia sojuszu lub pokoju, ustalenia obowiązujących reguł prawa międzynarodowego i t. p.). Pod względem prawnym konferencja zasadniczo niczem się nie różni od kongresu; zwykle nazwę kongresu stosują do takiej konferencji międzynarodowej, jaka ma załatwić sprawy międzynarodowe wielkiej wagi, w której uczestniczy znaczna liczba państw i której chcą nadać charakter aktu solennego, t. j. uroczystego. W praktyce jednak nawet te formalne różnice nie były obserwowane i nieraz najpoważniejsze zgromadzenia międzynarodowe nosiły oficjalną nazwę nie kongresu, lecz konferencji. Jako najświeższy przykład cytować tu można Konferencję paryską z 1919 r., której zadaniem było przygotowanie i zawarcie pokoju z Niemcami i ich sojusznikami. Zaznaczyć jednak trzeba, że ta konferencja w pewnych momentach nosiła nazwę Kongresu pokojowego, tak mianowicie na tych jej uroczystych posiedzeniach, kiedy mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone wręczały przedstawicielom Niemiec ułożone warunki pokoju (d. 7 maja 1919 r.) i kiedy wspólnie z przedstawi-

cielami Niemiec podpisany został przez wszystkich członków konferencji traktat wersalski (28 czerwca 1919 r.).

Z licznego szeregu konferencji wymienić wypada kilka nowszych o większym, historycznym znaczeniu: a więc konferencję berlińską z 1885 r., regulującą wolną żeglugę na rzekach Kongo i Niger w Afryce Zachodniej; konferencję brukselską z 1890 r. przeciwniewolniczą (*conférence antiesclavagiste*); dwie konferencje w Hadze z 1899 i 1907 r., zwołane pierwsza z inicjatywy Mikołaja II, druga przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta i mające na celu uregulowanie ograniczenia zbrojeń, uregulowanie przepisów, dotyczących się wojny lądowej i pokojowego załatwienia sporów międzynarodowych; konferencję w Algeiras z 1906 r. w sprawach Marokka; konferencję londyńską z 1909 r. w sprawie przepisów wojny morskiej; wspomnianą wyżej konferencję paryską z 1919 r.; konferencję washingtonską, otwartą 12 listopada 1921 r. w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich i lądowych i ustalenia równowagi na Pacyfiku (Oceanie Spokojnym); konferencję genueńską z kwietnia i maja 1922 r. w sprawie gospodarczej odbudowy Europy i stosunków z bolszewicką Rosją.

Konferencja Paryska — z 1919 r. jest jednym z najważniejszych i najdonioślejszych zgromadzeń doby ostatniej. Pod względem rozległości celów, do których dążyła i politycznej wagi aktów, które uchwaliła, konferencja ta stoi na jednym poziomie z Kongresem Wiedeńskim z 1814--15 r. i z Kongresem Münster-Osnabrück, który stworzył pokój westfalski 24 października 1648 r. Zadaniem Konferencji paryskiej miało być nie tylko narzucenie pokoju zwyciężonym Niemcom i ich sojusznikom, obcięcie ich terytorjum, osłabienie ich siły militarnej, zabezpieczenie się przed nowym z ich strony napadem, ale

także utrwalenie światowego pokoju i przebudowa świata na nowych podstawach. Dążyła ona do zasadniczej poprawy dzieła Kongresu Wiedeńskiego, który miał przed sobą podobne rekonstrukcyjne zadanie. Pomiędzy nią a tym Kongresem liczne zachodzą analogje i różnice. Więc przede wszystkim różną była rola poszczególnych mocarstw, wchodzących w grę. W r. 1814 Francja była tym państwem, którego światowładczą ambicję należało ukrócić, niebezpieczną siłę osłabić i skrzepować; wówczas usadowiono Prusy nad Renem, aby stały się placówką strażniczą przeciwko Francji. W r. 1919 role zostały odwrócone; teraz chodziło o zniszczenie planów niemieckiego panowania nad światem, o obezwładnienie Niemiec i zniszczenie ich potęgi militarnej. Drugą różnicą było to, że na Kongresie Wiedeńskim decydowały się sprawy i wzajemne stosunki państw europejskich; państwa zamorskie nie miały tam swoich przedstawicieli. Inaczej na Konferencji paryskiej, gdzie pierwszorzędną rolę odgrywały Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i Japonja, gdzie reprezentowane były wszystkie dominja angielskie, Chiny, Arabja, republiki południowej Ameryki. Podstawową jednak różnicę między temi dwoma kongresami stanowi odmienność zasad, na których tu i tam oparto plan przebudowy stosunków międzynarodowych. Kierownicza myśl Kongresu wiedeńskiego miała charakter wybitnie restauracyjny; chciano powrócić do przedrewolucyjnych form ustrojowych, do zasady legitymizmu i monarszego, oświeconego absolutyzmu. Karta Europy miała być zmieniona i pokój utrwalony przez stworzenie należytej równowagi sił między głównemi mocarstwami, przyczem nie zwracano żadnej uwagi na aspiracje i dążenia narodów słabych i uciśnionych, które tęskniły do wolności. Przewodnia idea Konferencji opierała się na zasadach, narzuconych

jej przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona, które noszą cechę nowatorstwa i rewolucjonizmu, przynajmniej względnie do tradycyjnie powikłanych stosunków starej Europy. Na pierwsze miejsce wysunięta została zasada o prawie każdego narodu do swobodnego stanowienia o swoim losie; drugą zasadą miało być utrwalenie powszechnej sprawiedliwości i wiecznego pokoju, przez zorganizowanie ludzkości w Lidze Narodów. Od tych dwóch naczelných zasad chciał Wilson uzależnić cały plan przebudowy. Dawne, wypróbowane zasady i metody polityki międzynarodowej, kwestje równowagi, praw historycznych, sojuszów, granic strategicznych, — miały stać się przeżytkami bez wartości i znaczenia. Stało się jednak inaczej. Zasada stanowienia narodów o sobie stała się niebezpieczną fikcją, stosowaną dowolnie dla osiągnięcia celów ubocznych, często nie mających nic wspólnego z wolą narodu lub wprost tej woli przeciwnych (p. naród, plebiscyt). Liga Narodów stała się nie organizacją powszechnej szczęśliwości i ochroną sprawiedliwości, lecz ukrytem narzędziem dyplomacji brytańskiej i wszechświatowej organizacji żydów (p. Liga Narodów). Natomiast, warując wszelkie stare zasady i metody dla silnych, Konferencja paryska z lekkim sercem poświęcała najistotniejsze prawa historyczne słabych i przeszkadzała im w należytem zabezpieczeniu ich bytu i rozwoju politycznego.

Co do analogji między Kongresem wiedeńskim a Konferencją paryską, to najważniejszą jest ta, iż jeśli istniała wśród sprzymierzonych jednomyślność w czasie walki ze wspólnym wrogiem, to zabrakło jej z chwilą jego pokonania. Wprawdzie na Konferencji paryskiej nie doszło do jawnego rozłamu, jak podczas Kongresu wiedeńskiego, kiedy trzeba było powrotu Napoleona dla zbliże-

nia poważnionych sprzymierzeńców, wprowadzie w łonie Rady Najwyższej w Paryżu utrzymywała się pozornie zupełna harmonja, ale odrębność celów i interesów każdego z wielkich mocarstw, kierujących konferencją, była tak silną, iż nie było sposobu stworzenia jednolitego, rozumnego planu działania. Po uzyskanem zwycięstwie ani w Wiedniu, ani w Paryżu nie wiedzano właściwie, co należy zrobić z Europą i ze światem. Kiedy w Paryżu przystąpiono do obrad, 14 słynnych punktów Wilsona stanowiło jedyny sformułowany program konferencji, a ten program każdy rozumiał po swojemu. Jak w Wiedniu, tak i w Paryżu górowała nad sprzymierzeńcami Anglja, głównie dlatego, że wiedziała dobrze, czego nie chce. Nie chciała więc Anglja zupełnego osłabienia Francji w XIX w., a Niemiec w XX w.; nie chciała w Wiedniu zbytznego wzmocnienia się Prus, a w Paryżu wzrostu potęgi Francji; nie chciała stałej równowagi w Europie, ani odbudowania silnej i prawdziwie niepodległej Polski; nie chciała wreszcie pozbyć się swego panowania nad morzami, a już przed rozpoczęciem Kongresu wiedeńskiego i Konferencji paryskiej siła morska Francji i Niemiec była zniszczona. Pozytywne, ale rozbieżne dążenia innych mocarstw, rozbijając się o opór Anglji, nie mogły doprowadzić do logicznego dzieła przebudowy. To też traktaty pokojowe z Niemcami, Austrią, Bułgarją, Węgrami i Turcją, wypracowane przez Konferencję paryską, stwarzają tak pogmatwaną, niepewną i niebezpieczną sytuację polityczną w Europie i w świecie, iż tracą na porównaniu z bardzo niedoskonałym aktem końcowym traktatu wiedeńskiego, urządzającym Europę w r. 1815 (p. traktaty pokojowe).

Konferencja paryska rozpoczęła swoje obrady 18 stycznia 1919 r. Państwa, które w niej uczestniczyły, zo-

stały podzielone na cztery kategorie: 1^o pięć głównych mocarstw wojujących o interesach ogólnych (*grandes puissances à intérêts généraux*), a mianowicie: Stany Zjednoczone, Anglja, Francja, Włochy i Japonja. Państwa te stanowiły rodzaj dyrektorjatu, kierującego wszystkimi pracami konferencji. Ich przedstawiciele decydowali o wszystkim w Radzie Najwyższej (*Conseil suprême*), która składała się początkowo z 10 członków (po dwóch od każdego mocarstwa), a potem z czterech członków (prezydenta Wilsona, Lloyd George'a, Jerzego Clémenceau i markiza Orlando; Japonja wycofała się z *Conseil suprême*). 2^o 24 państwa wojujące o interesach ograniczonych (*à intérêts particuliers*), mianowicie: Belgja, Brazylja, Dominja brytańskie i Indje, Chiny, Kuba, Grecja, Guatemala, Haiti, Hedžas, Honduras, Liberja, Nikaragua, Panama, Polska, Portugalja, Rumunja, państwo serbsko-kroacko-słoweńskie, Syjam, Czecho-Słowacja. Państwa te nie brały udziału we wszystkich naradach Konferencji. Ich przedstawiciele pełnomocnych wzywano przed Radę Najwyższą raczej w charakterze rzeczoznawców i rzeczników, niż równouprawnionych kolegów. Arbitralność i dyktatorskie rządy Rady Najwyższej wzbudzały wśród tych państw żywe i słuszne niezadowolenie; nieraz próbowały się opierać decyzjom głównych mocarstw, protestować przeciwko ich bezwzględnej przewadze. Jednak były one zbyt słabe i zależne, aby móc przeprowadzić swoje żądania i często tylko poufnym i wytrwałym zabiegom ich przedstawicielei zawdzięczać mogły korzystne dla siebie rezultaty. 3^o Państwa, które zerwały stosunki dyplomatyczne z nieprzyjacielem: Boliwja, Ekwador, Peru i Urugwaj. 4^o Wreszcie państwa neutralne i państwa w stadjum tworzenia się (*en état de formation*), których przedstawiciele byli powoływani przez główne mocarstwa na specjalne

posiedzenia, poświęcone omawianiu spraw, bezpośrednio tych państw dotyczących.

Dla ułatwienia sobie pracy Konferencja utworzyła cały szereg komisyj (ogółem stałych komisyj było 17). Najważniejsze komisje były następujące: komisja Ligi Narodów, k. odpowiedzialności wojennych, k. odszkodowań, k. międzynarodowego prawodawstwa pracy, k. portów, dróg wodnych i żelaznych, k. do spraw finansowych, k. do spraw ekonomicznych, k. terytorjalna i inne. W tych komisjach zasiadali członkowie delegacyj głównych i mniejszych państw; wyjątek stanowiła komisja terytorjalna, która była zastrzeżona jedynie dla delegatów i ekspertów wielkich mocarstw. W łonie ogólnej komisji terytorjalnej były komisje specjalne dla poszczególnych krajów, a więc: dla Czecho-Słowacji, Polski, Rumunji i Jugosławji, Grecji i Albanji, Belgji i Danji. W komisji dla spraw polskich zasiadali: Jules Cambon (Francja), jako prezes, Isaiah Bowman (Stany Zjednoczone), sir William Tyrell (Anglja), markiz della Torreta (Włochy), Otchiai (Japonja).

Delegatami pełnomocnymi Polski na konferencję paryską byli: Roman Dmowski, prezes Komitetu Narodowego, jako pierwszy delegat i Ignacy J. Paderewski, ówczesny prezes ministrów i minister spraw zagranicznych (zastępował go jakiś czas Kazimierz Dłuski). W kwietniu 1919 r. delegatem pełnomocnym do spraw ekonomicznych mianowany został przez rząd polski Władysław Grabski; nie zwiększało to liczby delegatów, gdyż Polska miała prawo być reprezentowaną tylko przez dwóch delegatów.

Pełny skład Delegacji polskiej (poza pełnomocnymi delegatami) był w pierwszych miesiącach Konferencji następujący: delegaci radcy techniczni prof. Stanisław Kutrzeba — do kwestyj prawnych; Konstanty Skirmunt i Le-

on hr. Łubieński, członkowie Komitetu Narodowego, i Kazimierz Rybiński, delegat min. spraw zagr. — do spraw odpowiedzialności wojennych; Stanisław Patek i Jan hr. Żółtowski, czł. Kom. Nar. — do kwestji pracy; Zygmunt Chamiec, gen. sekretarz polskiej Delegacji ekonomicznej — do spraw finansowych; dr. Artur Benis, sekr. krakowskiej Izby handlowej — do spraw ekonomicznych; Zygmunt Chamiec, Władysław Grabski; prezes urzędu likwidacyjnego, Kazimierz Olszowski; dyrektor Dep. odszkodowań wojennych w min. skarbu, prof. Roman Rybarski — do spraw odszkodowań wojennych; Andrzej Wierzbicki, b. minister przemysłu i handlu — do spraw ekonomicznych i handlowych; prof. Kazimierz Kasperski — do spraw komunikacji. *Eksperci techniczni*: do spraw politycznych i dyplomatycznych: Joachim Bartoszewicz, Kazimierz Downarowicz, Erazm Piltz, Mikołaj hr. Rey, Marjan Seyda, Władysław hr. Sobański, Włodzimierz Tetmajer, Stanisław Thugutt, Józef Wielowieyski, Maurycy hr. Zamoyski, członkowie Komitetu Narodowego, i Gustaw Szura, delegat cieszyńskiej Rady Narodowej. Do spraw historycznych i prawnych: Franciszek Pułaski, prezes Biura prac kongresowych, prof. Oskar Halecki, prof. Władysław Konopczyński, Leon Ostroróg, b. radca prawny przy Porcie Otomańskiej, Czesław Pruszyński, radca legacyjny, prof. Waław Sobieski, prof. Bohdan Winiarski. Do spraw morskich — pułkownik Jerzy Zwierkowski. Do kwestji pracy: Franciszek Sokal. Do spraw ekonomicznych, przemysłowych, rolnych, finansowych i handlowych: Waław Babiński, prof. Franciszek Bujak, prof. Józef Buzek, Zygmunt Chrzanowski, wiceprezes Centr. Tow. rolniczego, Antoni Doerman, podsekretarz stanu dla przemysłu i handlu w Galicji, Bogusław Herse, prezes Stowarzyszenia handlowców polskich. Stanisław Karłow-

ski, dyrektor Banku Handlowego w Warszawie, Stefan Laurysiewicz, wiceprezes Stowarzyszenia handlowców polskich, Andrzej ks. Lubomirski, prezes Tow. galicyjskich przemysłowców, Stefan Markowski, b. dyrektor Banku ros.-azjatyckiego w Londynie i Nowym Yorku, Edward Natanson, Maurycy Poznański, członkowie Rady T-wa przemysłowców polskich, Edward Rose, Aleksander Szczepański, dyrektor sekcji ekonom. w min. spr. zagr. w Warszawie, prof. Henryk Tennenbaum, prof. Gustaw Wertheim. Do spraw odszkodowań: Wacław Kawiński, dyrektor komisji szacunkowej. Do spraw geograficznych i etnograficznych: prof. Jan Czekanowski, prof. Kazimierz Nitsch, prof. Eugenjusz Romer, Jan Rozwadowski, członek Kom. Nar., prof. Antoni Sujkowski. *Sekretarjat generalny*: sekretarz gen. Stanisław Kozicki, członek Kom. Nar.; wicesekretarz Michał Sokolnicki, czł. Kom. Nar. i Z. Chamiec (od kwietnia 1919 r, zamiast dwóch ostatnich, jako drugi sekretarz generalny Joachim Bartoszewicz, szef departamentu politycznego Delegacji). Szef biura — Jerzy Tomaszewski, b. sekretarz legacyjny (później prof. Jan Czekanowski, następnie Gustaw Szura). Kierownik Wydziału Prasowego — Ludwik Włodek (później Marjan Seyda, następnie Bolesław Bator).

Powyższy skład Delegacji uległ w dalszych miesiącach trwania Konferencji pewnym zmianom i redukcji.

KONFESJA — p. wyznanie.

KONFISKATA — zabranie na rzecz państwa lub skarbu rzeczy, których posiadanie i użytkowanie wzbronione jest prawem (np. broni, materiałów wybuchowych, towarów nieprawnie przewożonych przez granicę i t. p.). Jako środek polityczny, państwa nieraz stosowały konfiskaty podczas wojen, rewolucyj i przewrotów politycznych; zabierały wówczas dobra i majątności osób, które,

słusznie czy niesłusznie, uznawały za swych wrogów lub nawet za nieprzychylnych. Tak np. podczas Wielkiej Rewolucji francuskiej dobra emigrantów uległy konfiskacie i stały się dobrami państwa (*biens de l'Etat*). Bezpośrednio po rozbiorach Polski, za Katarzyny II i Pawła I, a później po rewolucjach narodowych 1830—31 i 1863 r. skonfiskowane zostały przez Rosję liczne i obszerne majątki Polaków, którzy bądź nie chcieli złożyć wiernopoddańczego *homagium*, bądź uznani zostali za nieprawomyślnych, bądź uczestniczyli w zbrojnych powstaniach; z zabranych w ten sposób majątków utworzono majoraty (w Królestwie Polskim) lub darowano je, jako dziedziczną własność, Moskalom, różnym zasłużonym generałom, urzędnikom i ulubieńcom carskim. Największe spustoszenia w polskim stanie posiadania poczyniły te konfiskaty na ziemiach litewsko-ruskich, gdzie wiele milionów morgów liczące obszary przeszły w ręce rosyjskie, aby zmienić polski charakter kraju i dać później świadectwo, iż Litwa i Ruś są „odwiecznie rosyjską ziemią”.

KONFLAGRACJA — zaognienie, gorączkowe podniecenie, stan zapalny. W odniesieniu do stosunków politycznych konflagracja oznacza zaognienie, zaostrenie sytuacji, które grozi wybuchem kryzysu (wojny, rewolucji, krwawych zamieszek i t. p.).

KONFLIKT — p. spór.

KONFRATERNJA — p. bractwo.

KONGLOMERAT -- zlepek, zespół.

KONGREGACJA — zgromadzenie. Termin ten specjalnie używa się dla oznaczenia zgromadzeń duchownych, tak np. kongregacje klasztorne. Przy Stolicy Apostolskiej istnieje cały szereg kongregacyj, złożonych z kardynałów i wyższych prałatów, które są wydziałami, ustanowionymi przez papieży dla załatwienia pewnych spraw, zale-

żnych od Kurji rzymskiej. Z kongregacyj tych o większem zewnętrznem znaczeniu wymienić należy: kongregację *de propaganda fide* (działalność misjonarska); *sancti officii* czyli *inquisitionis* (p. inkwizycja); *indicis librorum prohibitorum* (p. indeks); *super negotiis ecclesiasticis extraordinariis*, założona przez papieża Piusa VII w 1814 r. dla opracowania konkordatów (p. konkordat); *consistorialis*, przygotowująca sprawy na konsystorz kardynalski (przewodniczy jej sam papież).

KONGRES — od łacińskiego *congressus*—zebranie, zjazd, zgromadzenie. W Stanach Zjednoczonych Półn. Ameryki Kongresem zwie się Izba reprezentantów (posłów) poszczególnych stanów (p. parlament). Zwykle jednak pod kongresem rozumie się przeważnie zgromadzenie międzynarodowe, złożone z monarchów lub naczelników państw, jako też upełnomocnionych delegatów (ministrów) i mające decydować o sprawach międzynarodowych wielkiego znaczenia. Zasadniczo kongres nie różni się od konferencji (p. konferencja). Najważniejsze kongresy, jakie się odbyły w nowszych czasach są następujące: kongres wiedeński z 1814—15 r., który zakończył erę wojen napoleońskich, zmienił kartę Europy i doprowadził do zawarcia traktatu wiedeńskiego, jakiego najważniejszym instrumentem jest akt końcowy (*acte final*) z 9 czerwca 1815 r.; kongresy w Aachen czyli Akwisgranie (*Aix-la-Chapelle*) w r. 1818, Lublanie w r. 1821, Weronie 1822, które były wyrazem rządów Dyrektorjatu pięciu mocarstw (Anglii, Francji, Austrii, Prus i Rosji) i prowadzonej przez nie polityki interwencji (p. interwencja); kongres paryski z 1856 r., który zakończył wojnę krymską traktatem pokojowym paryskim z 30 marca 1856 r.; berliński z 1878 r. (po wojnie turecko-rosyjskiej), który zajmował się specjalnie sprawami bałkańskimi i doprowadził do

traktatu berlińskiego z 13 lipca 1878 r., będącego pierwszym rozbiorem państwa tureckiego. Kongres ten, pod prezydencją ks. Bismarcka, kanclerza Niemiec, przekreślił traktat pokojowy rosyjsko-turecki, zawarty w San Stefano 3 marca 1878 r. i zabarykadował drogę wpływom i aspiracjom Rosji przez utworzenie niepodległych państw Rumunii, Czarnogóry i Serbji i przez przygotowanie gruntu do niepodległości Bułgarji; wreszcie kongres pokojowy paryski z r. 1919, który znany jest pod skromną nazwą Konferencji paryskiej (p. konferencja).

KONJUNKTURA — splot wypadków, zbieg okoliczności korzystnych lub niekorzystnych dla sprawy lub interesu. Zyski, wynikające jedynie z korzystnej konjunktury gospodarczej, uważane są za zyski niesłuszne; proponowano je obłożyć specjalnym podatkiem, co jednak praktycznie trudno da się przeprowadzić. Mówi się także o korzystnej lub niekorzystnej konjunkturze politycznej, jeśli się okoliczności składają pomyślnie lub niepomyślnie dla przebiegu pewnej sprawy, np. dla zawarcia traktatu, dla prowadzenia wojny i t. p.

KONKLAWĘ — po łacinie: *conclave* — zamknięte pomieszczenie, w którym kardynałowie dokonywają wyboru papieża; także — zgromadzenie kardynałów w tym celu. Instytucja konklawe istnieje od 1274 r. (koncylium w Lyonie). W dziesięć dni po śmierci papieża kolegium kardynałów zbiera się w specjalnej części pałacu Watykańskiego, przeznaczonej na konklawe i posiadającej tyle cel, ilu jest kardynałów. Po zebraniu się wszystkich konklawistów zamurowuje się wszystkie wejścia do konklawe tak, iż komunikacja ze światem zewnętrznym jest przerwana aż do chwili wyboru nowego papieża. Kardynałowie głosują tajnie, na kartkach; do wyboru potrzebna jest większość $\frac{2}{3}$ głosów. Hiszpanja, Francja

i Austria mają prawo wnieść na konklawe przez jednego z upoważnionych do tego kardynałów protest (*sententia exclusiva*) przeciwko możliwemu wyborowi niemiłego im kandydata na tron papieski; wnieść go jednak można tylko zanim skrutynjum wykaże, iż ów kandydat otrzymał $\frac{2}{3}$ potrzebnych do wyboru głosów.

KONKORDAT — umowa, zawarta między papieżem, jako Głową Kościoła katolickiego, a rządem pewnego państwa w celu uregulowania stanowiska i stosunków Kościoła katolickiego w temże państwie. Pierwszym był konkordat zawarty w Wormacji między papieżem Kalikstem II a cesarzem Henrykiem V w r. 1122, którym rozstrzygnięty został słynny spór o inwestyturę (p. inwestytura). Z nowszych wymienić należy konkordat między Napoleonem I a papieżem Piusem VII z r. 1801, jednostronnie zerwany przez rząd francuski w r. 1905, wskutek przeprowadzenia rozdziału Kościoła od państwa; konkordat z Austrią z r. 1855, zniesiony w r. 1870; konkordat z Hiszpanją z r. 1851; konkordat z Rosją z 1847 r., który normował stosunki Kościoła katolickiego w państwie rosyjskiem do r. 1866.

Czy konkordat jest umową o charakterze międzynarodowym? Próbowano temu przeczyć, twierdząc, że skoro papież nie reprezentuje państwa, przeto konkordat nie jest dwustronnym aktem międzynarodowym i państwo ma prawo jednostronnie zerwać go lub zmienić. Opinia ta jednak nie jest słuszna. Papież posiada niewątpliwie zwierzchnictwo duchowe (*souveraineté spirituelle*) i jest udzielnym w swoim państwie duchowem tak, jak każdy reprezentant świeckiej udzielności państwowej.

Papież jest zatem osobą prawa międzynarodowego i ma prawo, tak, jak każde państwo, zawierać mię-

dzynarodowe umowy. Konkordat wiąże zatem narówni obie strony kontraktujące.

KONKURS — po łacinie *concursum* — zbieg, współubieganie się, współzawodnictwo. Stąd konkursem zwie się współubieganie się konkurentów o wyznaczoną nagrodę, o otrzymanie posady i t. p. W języku prawnym jest to zespół wierzycieli wobec dłużnika, którego majątek nie wystarcza na pokrycie ich pretensyj. Niewypłacalność dłużnika sprowadza prawne ogłoszenie konkursu do jego majątku, mające na celu ustalenie aktywów i pasywów i określenie t. zw. masy konkursowej, jaka ma służyć do podziału między współubiegającymi się wierzycielami.

KONSERWATYZM — czyli zachowawczość jest to dążenie do zachowania tego, co jest, do uchronienia istniejącego porządku rzeczy od zmian zbyt zasadniczych i gwałtownych. Wypływa ono z przyrodzonej naturze ludzkiej obawy przed czemś nowem i nieznanem, przed niepewnymi ulepszeniami, które nie przebyły ogniowej próby doświadczenia i czasu. Jak słusznie bowiem zauważył jeden z myślicieli francuskich (de Maistre) „czas szanuje tylko to, co sam stworzył”. Konserwatyzm ma więc na celu ochronę tych podstawowych części budowli, bez których niema stałości i bezpieczeństwa. Konserwatyzm niema w sobie cechy niezmienności; chce tylko, ażeby zmiany były istotnie niezbędne i ażeby nie naruszyły fundamentów, na których bezpiecznie opierał się czasowi i burzom gmach dotychczasowy.

Reformy i ulepszenia muszą być wprowadzone z rozmysłem i stopniowo tak, aby nie zatraciła się idea dotychczasowej konstrukcji, aby nie zerwała się nić, wiążąca przyszłość z przeszłością. Kto niszczy związek z przeszłością, ten buduje zamek na nietrwałym lodzie. Posza-

nowanie dla przeszłości i tradycji jest wybitną cechą konserwatyzmu.

W życiu państwowem konserwatyzm jest czynnikiem stałości ustroju i ciągłości politycznych zamierzeń. To znaczenie osiąga jednak o tyle, o ile chroni te instytucje i urzędy, które istotnie zapewniają państwu stałość i pewność historycznego rozwoju. Konserwatyzm, broniący monarchji dziedzicznej, jako wyrazu niegasnącej udziałności państwowej lub Kościoła, jako kitu duchowego, spajającego naród, spełniał niewątpliwie swoje zadanie. Konserwatyzm, który tak, jak dawniej w Rzplitej Polskiej, bronił wolności szlacheckiej a sprzeciwiał się utrwaleniu tronu, taki konserwatyzm wzmacniał jedynie tradycję niepewności, bezsilności i rozkładu, a nie stał się podporą stałego porządku, w jakim tkwi siła państwa. Z tego więc państwowego punktu widzenia, konserwatyzm może być uznany za dobry i zły, za racjonalny i nieracjonalny. Przeciwko nieracjonalnemu konserwatyzmowi występuje nieraz do walki stronnictwo reformy, narzucające pierwiastki konserwatyzmu racjonalnego (jak np. Konstytucja 3 maja, która dała Polsce podstawy stałości i ciągłości w formie monarchji dziedzicznej, centralnego rządu, stałego sejmu i t. d.): W związku z ideą państwa, konserwatyzm stosować się może także do narodu, jeśli nie traktuje go jako siłę przeciwstawiającą się własnemu państwu, lecz jako żywotną, trwałą podstawę państwowej organizacji.

Konserwatyzm jest zasadniczo sprzeczny z ideą i metodą rewolucji. W dziele historycznych przeobrażeń obiera drogę dłuższą, ale bezpieczniejszą. Opór, jaki stawia reformatorem zapędem i burzycielskim planem, doprowadza zwykle do bardziej umiarkowanego, ale zato bardziej celowego i trwałego polepszenia istniejących

stosunków. Dowodem tego jest Anglja, ten kraj ustalonej wolności i mądrego konserwatyzmu. Właśnie dlatego wolność jest tam tak trwałym dobytkiem narodu, iż opiera się na powszechnie ugruntowanym konserwatyzmie. Wolności obywatelskie i polityczne, postępy demokracji, wszechmocność parlamentu nie przeszkadzają Anglji zachowywać monarchję dziedziczną, Izbę lordów, ideę imperjalizmu i panowanie na morzu. To też im ustrój jakiegoś państwa jest bardziej wolnościowy i liberalny, tem bardziej potrzebny jest konserwatyzm państwowych ośrodków siły i stałości, tem bardziej niezbędne jest wyrobienie konserwatywnej opinji publicznej.

We wszystkich państwach konstytucyjnych istnieją stronnictwa konserwatywne. Występują pod różnemi nazwami, nie mającemi nieraz nic wspólnego z konserwatyzmem. Charakter ich działalności jest różny, zależnie od tego, jakie zasady są głównym przedmiotem ich zachowawczej polityki. U jednych dominuje idea zewnętrznej potęgi państwowej (jak np. u angielskiego stronnictwa torysów), u innych stanowisko Kościoła, uprzywilejowana rola pewnych klas wyższych lub idea walki ze stronnictwami przewrotu i rewolucji. W odrodzonej Polsce najsilniejsze pierwiastki konserwatyzmu państwowego znaleźć można w działalności stronnictwa narodowo-demokratycznego, które dbałością swoją o stałość urzędzeń i ciągłość polityki, jako też o mocarstwowe stanowisko państwa, wykazuje najwięcej podobieństwa do stronnictwa angielskich torysów.

KONSKRYPCJA — spis; zapis obowiązanych do służby wojskowej — stąd pobór rekruta, branka.

KONSOLIDACJA — wzmocnienie, utrwalenie np. ustroju państwowego, siły wojennej państwa i t. p.

KONSPIRACJA — spisek, potajemna, ukryta działalność przewrotna; knowanie, zmowa. Charakterystyczną cechą konspiracji jest to, iż istnieje zmowa przeciwko komuś lub czemuś, przyczem tajemność działania jest niezbędnym warunkiem jej udania się. Dyskrecja i poufność, cechująca dyplomację, nie czynią jej przez to konspiracją. Dyplomatyczna akcja zaś może stać się konspiracją, jeśli jest ukrytem knowaniem dwóch lub kilku państw, zwróconem przeciw całości lub bezpieczeństwu innego państwa. Tak niewątpliwie konspiracją były dyplomatyczne pertraktacje Prus, Austrii i Rosji, które doprowadziły do rozbiorów Polski. W polityce wewnętrznej konspiracja jest objawem niezdrowych stosunków, dowodzi albo braku wolności politycznych, uniemożliwiających jawną walkę, albo istnienia w państwie czynników wrogo odnoszących się do ustalonego porządku rzeczy, żądnych przewrotu, a za słabych do jawnego wystąpienia. Jeszcze bardziej anormalną, szczególnie w państwie praworządnem, jest konspiracyjna polityka rządu w stosunkach wewnętrznych; wykazuje ona brak siły i odwagi, t. j. tych cech, które są niezbędne każdemu szanującemu się i zasługującemu na szacunek rządowi.

Działalność światowa żydów, starannie ukrywana, a wymierzona przeciwko światu chrześcijańskiemu, jest na wielką miarę zakrojoną konspiracją (p. żydzi).

KONSTELACJA — układ gwiazd na niebie, wzajemnie ku sobie ciężących i stanowiących pewną wyodrębnioną całość (gwiazdozbiór). Konstelacja polityczna — układ sił, stosunków i zdarzeń, z którego da się wynioskować pewne następstwo faktów, pewien korzystny lub niekorzystny wynik politycznego przedsięwzięcia.

KONSTITUCJA, od łacińskiego słowa *constituere* t. j. składać, urządzać — skład, urządzenie, ustrój. Nazwa kon-

stytucji może być stosowana do rozmaitych ustrojów, np. fizycznego, nerwowego, moralnego i t. p. Konstytucjami zwały się ustawy, wydawane przez cesarzów rzymskich; także ustawy, uchwalane przez sejmy dawnej Rzplitej Polskiej, nazywały się *konstytucjami sejmowemi*.

Konstytucja polityczna, w ogólniejszym tego słowa znaczeniu, jest to każdy, prawnie ustalony, ustrój państwa. W tem rozumieniu i państwa autokratyczne, rządzone absolutnie (jak np. Rosja carska do r. 1905), miały swoją konstytucję. W ściślejszym znaczeniu pod konstytucją rozumie się taki prawnie zagwarantowany ustrój państwa, w którym zwierzchnia władza i wola nie spoczywają wyłącznie w ręku panującego, lecz w mniejszym lub większym stopniu przypadają w udziale ogółowi obywateli, t. j. narodowi. Gdzie zatem samowolny władca panuje nad bezwolnymi poddanymi, tam niema konstytucji. Przez ograniczenie władzy monarszej i emancypację narodu powstawały konstytucje. Historia uczy nas, jakimi drogami szedł ten proces polityczny. U niektórych narodów rozwijał się powoli i stopniowo; naród krok za krokiem, od etapu do etapu, zdobywał sobie spokojnym i celowym wysiłkiem prawo do rządzenia sobą. Taką ewolucyjną drogą zdobywały sobie i rozwijały konstytucję narody: polski, angielski, węgierski. Gdzieindziej rewolucje, obalając stary ustrój, tworzyły nowy — konstytucyjny. Nie zawsze konstytucje były wynikiem walki narodu z monarchą; znajdujemy je i u narodów wolnych, które nie miały absolutnych władców i rządziły się autonomicznie, po republikańsku. Powstały więc różne typy konstytucyj, zależnie od stopnia ograniczenia władzy monarszej, od rozległości władzy, przysługującej narodowi, od tego, na kim spoczywa udzielnosc państwowa (*souveraineté*), od stosunkowego podziału funkcij władzy zwierz-

chniej między organami państwa, od systemu reprezentacyjnego, od zakresu swobód obywatelskich. Są konstytucje *monarchiczne* (p. monarchja) i *republikańskie* (p. republika). Stanowisko monarchy konstytucyjnego bywa rozmaite: w Anglii np. zwierzchnictwo państwowe spoczywa w parlamencie, a król jest tylko jednym z trzech czynników, składających parlament; inaczej było w Królestwie Pruskiem przed r. 1918, gdyż tam, mimo istnienia dwuzbowego sejmu pruskiego, król był właściwym dzierżycielem władzy zwierzchniczej w państwie. Są konstytucje mniej lub więcej *arystokratyczne* (np. konstytucja pruska z 1850 r., konstytucja węgierska) i *demokratyczne* (Stany Zjednoczone Północnej Ameryki, Francja, Szwajcarja, Polska). Charakter demokratyczny konstytucji bywa różnego stopnia i przejawia się w różnych sposobach podziału władzy zwierzchniczej, przysługującej narodowi, między poszczególne organy państwowe. Bywają konstytucje o ścisłym i mniej ścisłym rozdziale władzy państwowej na ustawodawczą, wykonawczą i sądową (do pierwszej kategorii należy np. Polska, do drugiej Anglja), o wyrobionym systemie parlamentaryzmu (np. Anglja, Francja, Polska) lub bez niego (np. Stany Zjednoczone Ameryki Półn.), o szerokim lub ograniczonym zakresie praw wyborczych i swobód obywatelskich ludności.

Co do formy, konstytucje bywają *pisane* i *niepisane*. Pod pierwszemi rozumieją się takie, które zostały zestawione i ujęte w uroczysty akt, t. j. *ustawę konstytucyjną*; są one zwykle uchwalane przez specjalne sejmy konstytucyjne (konstytuanty), czasem darowywane narodowi przez monarchę (tak np. francuska karta konstytucyjna z 1815 r., którą Ludwik XVIII, po odzyskaniu tronu, darował czyli oktrojował, pod naciskiem Anglii, narodowi francuskiemu. Ogromna większość państw cywilizowa-

nych posiada pisane konstytucje. Konstytucjami niepiśnianymi zwać się takie, które, nie ujęte w całość ustawową, wynikają z poszczególnych, w różnych czasach wydanych ustaw, statutów, przywilejów, jako też ustalonych przez tradycję zwyczajów. Do takich należy konstytucja angielska, także konstytucja dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. W angielskiej konstytucji mają równą moc obowiązującą uroczyste akty ustawowe w rodzaju *Magna Charta libertatum* z 1215 r. lub *Bill of Rights* z 1689 r. (określający ustrój ograniczonej, czyli konstytucyjnej monarchji), jak i prawo zwyczajowe, nakazujące gabinetowi (t. j. rządowi) podać się do dymisji w razie, jeśli większość parlamentu odmawia mu poparcia (system gabinetowy). Podobnie było w dawnej Rzplitej Polskiej; zwyczajowe instytucje *liberum veto* i konfederacji nie mniejsze miały znaczenie od przywilejów nietykalności osobistej „*neminem captivabimus, nisi iure victum*” (Jedlnieńskiego z 1430 r. i krakowskiego z 1433 r.) lub ustawy zasadniczej „*Nil novi*“, uchwalonej na sejmie radomskim w 1505 r. i ustalającej ustrój Rzplitej aż do ustawy konstytucyjnej z 3 maja 1791 r.

Co do do swego charakteru, ustawy konstytucyjne są aktami zasadniczymi i uroczystymi; zapewniona im jest specjalna gwarancja, a sposób ich zmiany i rewizji zgóry jest zwykle przewidziany i uwarunkowany. To jednak nie zapewnia im zbytnej stałości. Konstytucje są aktami politycznymi i zależą od rozwoju wypadków, od wewnętrznych wstrząśnień i faktów międzynarodowych, rewolucji lub wojen, porażki lub zwycięstwa; to też zwykle ustawy trwają często znacznie dłużej od najbardziej zagwarantowanych i uroczystych ustaw konstytucyjnych.

W Polsce Konstytucja 3 maja 1791 r., uchwalona w Warszawie na Wielkim Sejmie czteroletnim, pod znakiem konfederacji, zmieniła gruntownie dotychczasowy

ustrój Rzplitej. Podstawową zasadą tego ustroju była szeroka demokracja szlachecka. Szlachta stanowiła naród polski i dzierżyła w swem ręku zwierzchniczą władzę państwa. Król był elekcyjny, a wybierał go bezpośrednio ogół szlachty. Władza królewska była ograniczona układem ze szlachtą (*pacta conventa*). Władza wykonawcza była źle i słabo zorganizowana; centralnego, odpowiedzialnego rządu właściwie nie było. Polska była agregatem ziem, które wysyłały do sejmu posłów z obowiązującymi instrukcjami; sejm uchwalał ustawy jednomyślnością i zwoływany był na czas kadencji. Konstytucja 3 maja 1791 r., uczyniła z Polski monarchję dziedziczną, zaprowadziła rząd centralny przy królu (straż, z prymasa i 5 ministrów) i system władz administracyjnych, zreformowała ustrój parlamentarny, wprowadzając do niego zasadę większości i przedstawicielstwa nie ziem, lecz całego narodu, wreszcie złamała monopol polityczny szlachty przez wprowadzenie mieszczan do sejmu i poddanie chłopów opiece prawa. Zbawienna ta konstytucja uchwalona została w czasie, kiedy Polska nie miała jeszcze ani skarbu, ani wojska i nie mogła obronić swego zreformowanego ustroju przed gwałtem mocarstw sąsiednich.

Konstytucja Polski, odrodzonej po wojnie światowej, zawarta jest w Ustawie Konstytucyjnej z 17 marca 1921 r. (Dziennik Ustaw Rzplitej Polskiej Nr. 44, poz. 267). Składa się ze 125 artykułów i podzielona jest na 6 rozdziałów: I. — Rzeczpospolita (art. 1—2), II. — Władza ustawodawcza (art. 3—38), III. — Władza wykonawcza (art. 39—73), IV. — Sądownictwo (art. 74—86), V. — Powszechne obowiązki i prawa obywatelskie (art. 87—124), VI. — Postanowienia ogólne (art. 125). Charakter tej konstytucji jest szeroko demokratyczny i bardzo liberalny. Chociaż Ustawa Konstytucyjna powołuje się na świetną

tradycję Konstytucji 3 maja 1791 r., jednak wzoruje się na konstytucji francuskiej z 1875 r. Wprowadza więc do Polski nie monarchję dziedziczną, lecz Rzeczpospolitą. Władza zwierzchnicza w Polsce należy do narodu (art. 2); organami zaś narodu są w dziedzinie ustawodawstwa Sejm i Senat, w dziedzinie władzy wykonawczej Prezydent Rzplitej z odpowiedzialnymi ministrami, w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości — niezawisłe sądy. Podział władzy zwierzchniczej, a właściwie funkcji tej władzy, między powyższe organy jest przeprowadzony bardzo ściśle, ściślej niż w konstytucji francuskiej. Tak np.: ministrowie odpowiedzialni są konstytucyjnie (nie parlamentarnie, t. j. nie za kierunek polityki, lecz za działalność niezgodną z prawem) przed Trybunałem Stanu, a nie przed Senatem, jak we Francji. Ustawodawstwo należy nominalnie do dwóch Izb; jednak prawa Senatu są nadmiernie ograniczone i sprowadzają się właściwie do nieszkodliwego prawa veto. Senat nie posiada inicjatywy prawodawczej; nie ma jej także prezydent Rzplitej. Prawo to posiada jedynie Sejm i Rząd. System wyborczy do Sejmu i Senatu oparty jest na zasadzie najdalej idącego demokratyzmu, niema żadnych cenzusów wyborczych, jedynie tylko przy wyborach do Senatu wymagany jest cenzus rocznej osiadłości w okręgu wyborczym. Z wyjątkiem czynnych wojskowych i osób pozbawionych praw obywatelskich, każdy, mężczyzna czy kobieta, kto ukończył lat 21, może wybierać do Sejmu, a każdy, kto ukończył lat 25 (z wyjątkiem jedynie pozbawionych praw obywatelskich) może być wybrany posłem do Sejmu. Dla wyborców do Senatu wymagany jest wiek 30 lat, a wybierany na Senatora musi mieć ukończonych lat 40. Wybory są sześcioprzymiotnikowe: powszechne, tajne, bezpośrednie, równe, stosunkowe i bez

różnicy płci. Władza prezydenta, którego obiera na lat 7 sejm i senat w Zgromadzeniu Narodowym, jest w sprawach wewnętrznych dosyć nierównomiernie ograniczona: nie ma on ani inicjatywy prawodawczej, ani prawa weta i może wydawać jedynie rozporządzenia wykonawcze. Natomiast jest w czasie pokoju najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych (we Francji prezydent dysponuje siłą zbrojną). W sprawach zewnętrznych prawa prezydenta są dosyć obszerne: reprezentuje państwo nazewnątrz i może sam, z odpowiedzialnym rządem, zawierać traktaty międzynarodowe, z wyjątkiem tych, które potrzebują ratyfikacji sejmu (przymierza, umowy celne i handlowe, umowy obciążające pod względem finansowym państwo, zawierające przepisy prawne, obowiązujące obywateli i wprowadzające zmianę granic państwa). Prezydent ma prawo wypowiedzieć wojnę i zawrzeć pokój za zgodą sejmu (bez senatu). Ustawą Konstytucyjną wprowadza do Polski system gabinetowy, t. j. solidarną Radę Ministrów, opartą o większość sejmu, która musi podać się do dymisji, jeśli straci poparcie większości. Wszystkie wyznania religijne cieszą się w Polsce równouprawnieniem i szeroką wolnością kultu. Kościół katolicki zajmuje wśród nich naczelne stanowisko i stosunek jego do państwa oparty jest na systemie konkordatu (p. konkordat, kościół). Zasadnicze prawa wolnościowe i obywatelskie, zarówno co do osób, jak i co do mienia, zostały w Polsce zagwarantowane w możliwie najszerszej mierze. W odróżnieniu od innych konstytucyj, polska ustawa konstytucyjna mówi także o obowiązkach obywateli państwa, a mianowicie: o wierności względem Rzeczypospolitej, o szanowaniu i przestrzeganiu konstytucji, ustaw i rozporządzeń, o służbie wojskowej, o ponoszeniu ciężarów i świadczeń publicznych,

o szanowaniu prawowitych władz, o wychowaniu dzieci na prawych obywateli ojczyzny (art. 89 — 94). Prawa mniejszości narodowościowych, wyznaniowych i językowych są w ustawie konstytucyjnej jeszcze szerzej sformułowane, niż w narzuconej Polsce przez mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone umowie o mniejszościach narodowościowych, religijnych i wyznaniowych z 28 czerwca 1919 r. Konstytucja podlega rewizji co 25 lat przez sejm i senat kwalifikowaną większością głosów. Wyjątkowy przepis ustawy konstytucyjnej stanowi, iż drugi sejm zwyczajny będzie miał prawo, bez udziału senatu, zrewidować konstytucję również kwalifikowaną większością

Tak więc Ustawa Konstytucyjna z 17 marca 1921 r. nadaje Polsce ustrój republikański, ze zwierzchnictwem narodu, z demokracją rządzącą pośrednio, t. j. przez przedstawicielstwo narodowe, z szeroką swobodą obywatelską i polityczną jednostek, z ściśle ograniczoną i posiadającą mało stałości władzą centralnych organów rządzących. Przy przewidzianej przez konstytucję decentralizacji władz administracyjnych i obszernym samorządzie lokalnym (wojewódzkim, powiatowym, gminnym), przy braku stałych ośrodków państwowych, któreby mogły bez oglądania się na wybory rczwijać ciągłość politycznych zamierzeń, przy wielkiem nieprzygotowaniu obdarzonych zwierzchnictwem mas narodu do należytego zrozumienia interesu państwa, rodzić się może wątpliwość, czy Konstytucja polska, tak pilnie przestrzegająca najdalej idących haseł teoretycznego demokratyzmu, dostosowaną jest do poważnej potrzeby chwili, w której państwo odradzające się, od szeregu wieków pozbawione tradycji własnej polityki, musi znaleźć w sobie dosyć konsekwentnej siły, aby pokonać trudności wewnętrznej

odbudowy i niebezpieczeństwa zewnętrzne, które bytowi jego grożą.

KONSUL — w starożytnym Rzymie, po zaprowadzeniu republiki w 509 r. przed Chr., tytuł wybieranych na rok jeden przez zgromadzenie kurjalne (*comitia curiata*) dwu najwyższych urzędników państwowych, którym powierzona była pełnia władzy rządzącej. Później władza ta ulegała stopniowo różnym ograniczeniom; za czasów cesarstwa była prawie nominalną. W znaczeniu rzymskim urząd konsularny został wznowiony we Francji przez Napoleona I, po zamachu stanu 18 brumaire'a r. VIII (9 listopada 1799). Konsulat, składający się z trzech konsulów, rządził Francją aż do 1804 r., t. j. do ustanowienia cesarstwa; istotna jednak władza spoczywała w ręku Napoleona, jako pierwszego konsula, dwaj zaś inni (Cambacères i Lebrun) byli mu powolnymi doradcami.

Inny charakter posiada urząd konsula handlowego. Początków jego należy szukać w średniowieczu, kiedy osadnicy w państwie zagranicznym wybierali z pośród siebie konsula dla reprezentowania ich wobec władz krajowych, utrzymywania porządku w osadzie i wykonywania władzy sądowniczej. Z biegiem czasu instytucja ta stopniowo się przeobrażała. W dzisiejszem znaczeniu konsul jest to urzędnik, którego państwo utrzymuje zagranicą, w mieście handlowem lub portowem innego państwa, i którego zadaniem jest roztoczenie opieki nad interesami handlowymi i cywilnymi obywateli swego państwa. Konsul jest więc agentem państwowym; jako taki musi być poddany państwu, które go mianuje; dla utrzymania godności swego urzędu nie wolno mu mieć własnych interesów handlowych w kraju swego urzędowania. Inne jest stanowisko t. zw. *agentów konsularnych*, których posiadają niekiedy państwa w mniej ważnych punktach

handlowych; ci nie są urzędnikami państwowymi, mogą nie być poddanymi państwa mianującego, nie pobierają płacy urzędowej i są najczęściej handlowcami.

Konsul nie jest agentem dyplomatycznym; nie reprezentuje swego państwa wobec innego, nie jest akredytowany wobec państwa obcego przez listy uwierzytelniające, nie przedkłada, w razie odwołania, swych listów odwołujących i nie otrzymuje wzamian t. zw. listów zwalnających (*lettres de récréance*). Dokument, którym konsul zaświadcza swój charakter urzędowy, zwie się *listami prowizyjnymi* (*lettres de provision, commission, patente*); państwo, na którego terytorjum ma urzędować, zezwala konsulowi na pełnienie jego funkcji i poleca go opiece i pomocy władz miejscowych przez akt, zwany *exequatur*. Państwo, które udziela *exequatur*, ma prawo je cofnąć w razie, jeśli uzna działalność danego konsula za niepożądaną; jednak, ze względów kurtuazji międzynarodowej zwraca się zazwyczaj do rządu mianującego, prosząc o odwołanie niedogodnego konsula. Zmiana monarchy lub naczelnika państwa, dokonany przewrót państwowy, zerwanie stosunków dyplomatycznych i wybuch wojny nie pociąga za sobą samo przez się (*ipso facto*) zakończenia działalności urzędowej konsula, względnie konsulatu. Urząd konsula kończy się wskutek jego śmierci, przez odwołanie go lub przeniesienie; w chwili wybuchu wojny między własnym państwem a państwem, w którym urzędują, konsulowie zdają opiekę nad swymi ziomkami konsulatom innego, zaprzyjaźnionego państwa. Konsul nie posiada przywileju dyplomatycznego immunitetu (p. immunitet); jednak z reguły urzędowy lokal konsulatu (kancelarja) i archiwa konsularne są nietykalne (praktyka władz angielskich nie uznaje i tej nietykalności). Samym konsulom przysługuje pewien, szczupły zresztą, zakres przy-

wilejów i immunitetów, który zazwyczaj określany bywa w konwencjach konsularnych i w traktatach handlowych.

Urządzenie służby konsularnej, ustrój konsulatów podział i hierarchja władz konsularnych są odmienne w różnych państwach, zależnie od miejscowego ustawodawstwa konsularnego. Powszechnie rozróżniają konsulów *generalnych* i konsulów *zwykłych*; jednak ci ostatni niekoniecznie hierarchicznie są podwładni pierwszemu, i najczęściej wszyscy konsulowie uzależnieni są bezpośrednio od odnośnej ambasady lub poselstwa. Przy konsulach urzędują, jako specjaliści funkcyjni administracyjni i notarialni, sekretarze lub kanclerze (*chancelier*), także tłumacze lub drogmani (p. dragoman).

Działalność konsulów w państwach europejskich i po europejsku urządzonych sprowadza się do funkcyj obserwacyjnych, administracyjnych, notarialnych i opiekuńczo-doradczych. Jako agent obserwacyjny składa konsul swemu rządowi raporty o warunkach ekonomicznych i handlowych kraju, w którym urzęduje, a także nieraz i o związanych z niemi stosunkach politycznych. Poza tem konsul jest urzędnikiem stanu cywilnego dla obywateli swego państwa, spełnia czynności notarialne, wydaje i wizuje paspory, zajmuje się repatrjacją swych współobywateli, odbiera paspory od kapitanów statków handlowych, przybyłych od portu jego urzędowania, wizytuje statki przed ich odpłynięciem, konstatuje uszkodzenie statków swego kraju, udziela ratunku i pomocy w razie rozbicia się statku nieopodal wybrzeży, utrzymuje kontrolę nad poddanymi swego państwa, obowiązany do służby wojskowej, udziela rady i pomocy w sprawach i interesach handlowych swych współziomków i t. d. i t. d. W wykonaniu tych funkcyj konsulowie mają prawo zwracać się bezpośrednio tylko do władz miejsco-

wych państwa, w którym urzędują; do władz zaś centralnych zwracają się za pośrednictwem swego przedstawicielstwa dyplomatycznego (ambasady, poselstwa).

Stanowisko konsulów w krajach dalekiego Wschodu, na bliskim Wschodzie, gdzie obowiązują *kapitulacje*, jest zupełnie odmienne: mają tam istotną jurysdykcję specjalne przywileje i władzę sądowniczą nad poddanymi swego państwa (p. kapitulacje).

Konsulat — urząd kierowany przez konsula.

KONSYSTORZ — po łacinie *consistorium* czyli miejsce posiedzenia. Konsystorz spotykamy już za czasów cesarza rzymskiego Konstantyna, jako najwyższą Radę monarchy (*consilium principis*). Konsystorz *papieski* jest to najwyższa Rada kardynałów, załatwiająca ważne sprawy pod przewodnictwem papieża. Takie konsystorze bywają *jawne* (specjalnie w uroczystych okolicznościach, np. przyjęcie posłów zagranicznych) i *tajne*, na których decydują się kwestje wielkiej wagi, np. nominacje kardynałów, arcybiskupów i t. p. Konsystorz *biskupi* jest to kolegjalny urząd duchowny, istniejący przy każdej stolicy biskupiej i załatwiający sprawy zarządu i sądownictwa kościelnego. W kościele protestanckim istnieją także konsystorze, jako urzędy administracji kościelnej.

KONTRABANDA — po polsku — przemytnictwo, jest to przewożenie przez granicę państwową towarów, których wwóz albo wywóz jest wzbroniony, lub też towarów bez uiszczenia cła, któremu podlegają. Przemytnictwo pociąga za sobą konfiskatę przemycanego towaru, a poza tem jest surowo karane.

Kontrabanda wojenna — pod kontrabandą wojenną rozumieją się przedmioty, służące do użytku wojennego i dostarczane stronom walczącym z państw neutralnych

(t. j. nie uczestniczących w wojnie). Sprawa kontrabandy wojennej jest jedną z najbardziej spornych w prawie międzynarodowym i w praktycznym zastosowaniu przez poszczególne państwa. Ostatnio unormowana została na konferencji londyńskiej z r. 1909. Ustalono tam następujące zasady. Przewożone przez statki neutralne towary dzielą się na trzy kategorie: 1^o przedmioty służące bezpośrednio do celów wojennych, jak broń, amunicja, umundurowanie i t. d. (kontrabanda absolutna — *contrebande absolue*); 2^o przedmioty pośrednio służące do celów wojennych, np. żywność, zboże itd. (kontrabanda warunkowa) *contrebande conditionnelle*); 3^o przedmioty nie mogące być uznane za kontrabandę wojenną. Przedmioty pierwszej i drugiej kategorii wyliczone limitatywnie w deklaracji londyńskiej są z mocy prawa (*de plein droit*) uznane za kontrabandę wojenną. Jednak państwu wojującemu służy prawo, specjalną deklaracją, notyfikowaną innym państwom, powiększyć lub zmniejszyć liczbę przedmiotów, które chce uznać za kontrabandę wojenną.

Przedmioty pierwszej i drugiej kategorii wtedy tylko są kontrabandą wojenną, jeśli są przeznaczone dla państwa wojującego. Ale jak to ustalić? Łatwym to jest, jeśli statek z kontrabandą udaje się wprost do portu państwa wojującego; ale jeśli zawija do portu neutralnego na to, aby wysłać kontrabandę dalej dla strony walczącej? Otóż według deklaracji londyńskiej, kontrabanda absolutna inaczej jest traktowana od kontrabandy warunkowej. Przy kontrabandzie absolutnej obowiązuje stara teoria angielska o „ciągłości” podróży (*continuité du voyage*), według której przerwy w podróży nie mają znaczenia, a tylko istotne przeznaczenie ładunku dla państwa wojującego. Przy kontrabandzie warunkowej pierwszy etap podróży jest decydujący.

Jeśli okręt państwa wojującego napotka na pełnym morzu albo na swych wodach przyładowych statek neutralny, wiozący kontrabandę, wtedy ma prawo go schwycić i odprowadzić do swego portu. Stosownie do ilości wiezionej kontrabandy, statek z ładunkiem lub też sama kontrabanda, podlegają schwytaniu (*saisie*).

Podczas wojny światowej 1914 — 19 r. Francja i Anglja, blokując Niemcy, zmieniały, na swą korzyść i na niekorzyść państw neutralnych, powyższe postanowienie konferencji londyńskiej 1909 r. Wreszcie w memorandum z 7 lipca 1916 r. państwa sprzymierzone ogłosiły, iż zaprzestają stosowania reguł deklaracji londyńskiej i powracają do dawniejszych pod tym względem przepisów prawa międzynarodowego.

KONTRAKT — po łacinie *contractus*, — umowa prawa cywilnego, mocą której strony, zawierające umowę (*kontraktującą*), zobowiązują się wzajemnie do pewnych świadczeń lub czynności (dania czegoś, czynienia lub nieczynienia czegoś, jak określa kodeks Napoleona w art. 1101). Kontrakt więc jest źródłem dwustronnego zobowiązania (*obligatio*). Prawo rzymskie rozróżniało różne formy i rodzaje kontraktów, jako to werbalne, literalne, solenne, konsensualne, realne i nie nazwane (*contractus innominati*). W dzisiejszym prawie cywilnym każdy kontrakt, bez względu na formę i rodzaj, rodzi zobowiązanie, którego niedotrzymanie powoduje akcję sądową (*actionem civilem*). Według treści zobowiązania kontrakty są różnego typu, tak np. kontrakt darowizny, kupna — sprzedaży, najmu i dzierżawy, pożyczki, spółki, zastawu i t. d.

O kontrakcie socjalnym, uzasadnionym przez J. J. Rousseau (*Contrat social*) — p. umowa społeczna.

W prawie międzynarodowym umowy między państwami, rodzące wzajemne zobowiązania, zwą się nie

kontraktami, lecz *traktatami*, *konwencjami* (p. konwencja, traktat).

Kontrahent — strona, zawierająca umowę (kontrakt, traktat, konwencję).

KONTRASYGNOWAĆ — stwierdzać swoim podpisem akt przez inną osobę podpisany. W państwach konstytucyjnych, które stawiają głowę państwa poza odpowiedzialnością polityczną, każdy akt, podpisany przez monarchę lub prezydenta, musi być kontrasygnowany przez odpowiedniego ministra, który jest za ten akt odpowiedzialny przed władzami państwowymi Art. 44 alinea 4 Ust. Konstytucyjnej Rzplitej Polskiej z 17 marca 1921 r. opiewa w tym względzie co następuje: „każdy akt rządowy Prezydenta Rzeczypospolitej wymaga dla swej ważności podpisu prezesa Rady Ministrów i właściwego ministra, którzy przez podpisanie aktu biorą zań odpowiedzialność”.

KONTROLA — sprawdzanie (np. rachunków), nadzór, doглядanie. W języku angielskim słowo *control* oznacza nie nadzór, ale *zarząd*; pamiętać o tem należy przy interpretowaniu angielskiego tekstu aktów międzynarodowych (tak np. w tekście angielskiego traktatu wersalskiego w art. 104 użyty jest termin *control* dla oznaczenia przyznanego Polsce zarządu Wisłą i kolejami żelaznymi w Gdańsku).

Jednym z ważnych zadań parlamentu jest wykonanie kontroli nad działalnością rządu. W każdej działalności administracyjnej istnieje dział kontroli czyli nadzoru. Władza wyższa jest z reguły obowiązana do kontrolowania podległej mu władzy niższej.

Kontroler — urzędnik specjalnie przeznaczony do kontroli, do nadzoru.

KONTREWOLUCJA — działanie, zwrócone przeciwko wszczętej w pewnym kraju rewolucji i kierowane przez

czynniki wewnętrzne tego kraju. Bolszewizm rosyjski uważa za kontrrewolucjonistę każdego, kto się szczerze nie oświadcza za bolszewizmem i to nietylko w Rosji, ale wogóle na świecie. Wynika to stąd, iż bolszewizm jest próbą światowej rewolucji, a więc kontrrewolucją jest wszystko, co się przeciwstawia przewrotowym zamysłom żydowsko-bolszewickiej dyktatury proletariatu (p. bolszewizm).

KONTRYBUCJA — od łacińskiego słowa *contribuere*, t. j. dostarczać, przyczyniać się — wkład, wpłata, danina. Pod tą nazwą rozumieją się w niektórych krajach pewne rodzaje podatków (tak np. we Francji — *contributions indirectes* — podatki pośrednie; p. podatek).

Kontrybucja *wojenna* jest to danina pieniężna, którą dowództwo armji okupacyjnej nakłada na zajętą nieprzyjacielską miejscowość. Jest ona wynikiem prawa silniejszego, a nieraz koniecznością wojenną. Prawo wojny dopuszcza jej zastosowanie z pewnymi ograniczeniami. A więc kontrybucja nie może być odpłatą za zaniechanie grabieży, gdyż grabież prywatnego mienia na nieprzyjacielskim terytorjum uznawaną jest dziś za niedopuszczalną zbrodnię (wyjątek stanowi wojna morską); kontrybucja nie powinna być karą, którą miałyby ponieść cała ludność zajętej miejscowości, nawet wtedy, gdyby pojedyncze jednostki cywilne występowały przeciwko armji okupacyjnej; nie może być wreszcie kontrybucja uważana za zaliczkę, pobraną na rachunek spodziewanego odszkodowania powojennego, albowiem dopóki wojna trwa, niema jeszcze pewności, która ze stron będzie zwyciężoną i zmuszoną do zwrócenia szkód wojennych. Najbardziej jeszcze da się uzasadnić kontrybucja wojenna przez to, iż zastępuje rekwizycję, t. j. pobieranie w naturze różnych przedmiotów i produktów potrzebnych dla wojska. W praktyce wojennej popełniane były je-

dnak w tym względzie wielkie nadużycia: nakładano kontrybucję jako karę, stosowano ją obok rekwizycji i t. p. Tak mianowicie podczas wojny światowej 1914—1919 r. z niesłychaną brutalnością i bezwzględnością ściągaly niesłuszne kontrybucje wojska niemieckie w zajętych przez siebie miejscowościach Belgji i Francji; odpłacały im za to wojska rosyjskie podczas krótkotrwałego zresztą zajęcia przez nie Prus Wschodnich.

KONTYNENT — p. ląd.

Kontynentalny — lądowy; tak np. państwo kontynentalne w odróżnieniu od państwa morskiego, którego terytorjum jest wyspą (Anglja).

System Kontynentalny — czyli kontynentalna blokada. Tak zwała się blokada Anglji, zarządzona przez Napoleona I dekretem berlińskim z 21 listopada 1803 r., która miała nie dopuścić handlu angielskiego do całego europejskiego kontynentu, podkopać przez to bogactwo Anglji i zmusić ją do uległości cesarzowi Francji. Pomimo bardzo ostrych zarządzeń i nieublaganej wojny z towarami angielskimi, pomimo wciągnięcia istotnie całego kontynentu europejskiego do walki, system kontynentalny nie przyniósł spodziewanych rezultatów i ostatecznie złamany został przez wystąpienie Rosji w r. 1812 i wielką koalicję z r. 1813.

KONTYNGENS — od łacińskiego słowa *contingere*, t. j. dotyczyć, — to, co kogoś dotyczy, co na kogo przypada; przydział, wymiar.

Kontyngens *banknotów* — ustalona suma pieniężna, której nie powinna przekroczyć emisja banknotów (p. bank, emisja). Kontyngens *podatkowy* — ustalona na pewien okres czasu w okrągłej sumie pieniężnej wydajność pewnego podatku; suma ta rozdzielaną bywa na poszczególne miejscowości i grupy podatników tak, że podatek

kontyngensowy jest jednocześnie podatkiem repartycyjnym. Kontyngens *wojskowy* — oznaczona ilość wojska, którą według podziału ma dostarczyć pewna miejscowość (kraj, prowincja, miasto), lub którą ma wystawić według umowy, każdy ze sprzymierzeńców w razie wspólnej akcji wojennej.

KONWENCJA — po francusku *convention*. Jest to umowa międzynarodowa, zawarta między dwoma lub kilku państwami i normująca ich wzajemne stosunki i interesy bądź polityczne, bądź ekonomiczne, prawne i kulturalne. Co do swej istoty prawnej konwencja nie różni się od traktatu w ogólniejszem tego słowa znaczeniu (p. traktat). Różnica polega tylko na formie i na treści. Konwencja jest umową w formie mniej uroczystej, solennej. Przedmiotem jej są sprawy nie ogólnopolitycznego znaczenia, które dotyczą bytu, całości, honoru państw, lecz stosunki mniejszej wagi o charakterze bardziej ograniczonym, konkretnym. Tak mianowicie umowy międzynarodowe, stanowiące o zawarciu pokoju, przymierza, o cesji terytorjum, o ogólnych stosunkach handlowych i t. p., noszą zwykle nazwę traktatu. Natomiast państwa zawierają między sobą konwencje konsularne, monetarne, komunikacyjne, nawigacyjne, o miarach i wagach, o własności artystycznej, literackiej, przemysłowej, sanitarne, o prawach i zwyczajach wojennych, o emigracji i t. d., i t. d. Konwencje, regulujące pewne konkretne sprawy są nieraz przewidziane w traktatach i stanowią ich uzupełnienie; jak np. konwencja między Polską a Gdańskiem, zawarta 9 listopada 1920 r., jest wynikiem postanowień traktatu wersalskiego z 28 czerwca 1919 r. (art. 104). Z drugiej strony, konwencje nieraz doprowadzają do zawarcia ogólniejszych umów, a więc traktatów lub też związków międzynarodowych; tak np. konwencje konsularne przygoto-

wują grunt dla traktatów handlowych, konwencje komunikacyjne doprowadziły do utworzenia międzynarodowego związku pocztowego, telegraficznego, kolejowego (p. koleje żelazne, poczta, telegraf).

Nazwę konwencyj otrzymywały nieraz umowy międzynarodowe o wielkiej doniosłości politycznej. Do takich należy np. konwencja, zawarta między Anglią i Rosją w d. 31 sierpnia 1907 r., która regulowała sfery wpływów tych dwóch mocarstw na terenie Azji (Persja, Afganistan, Tybet). Ta konwencja, dzieło mądrej dyplomacji króla angielskiego Edwarda VII, była politycznym uzupełnieniem konwencji anglo-francuskiej z 8 kwietnia 1904 r., którą Anglja pozostawiała Francji wolne pole w Marokku wzamian za pozostawienie jej swobody w Egipcie. Na podstawie powyższych konwencyj nastąpiło zbliżenie Anglii do Francji i Rosji i utworzyła się podstawa do *entente cordiale* tych trzech mocarstw i do ich koalicji przeciwko europejskim mocarstwom centralnym.

KONWENT — od łacińskiego wyrazu *conventus* — zejście się, zgromadzenie, schadzka, sesja. W życiu politycznym termin ten najczęściej używany jest w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. dla oznaczenia zgromadzeń politycznych różnego typu. Tak mianowicie rozróżniają tam: 1^o Konwenty *rewolucyjne*, t. j. zgromadzenia polityczne, które w r. 1774 wypracowały konstytucję dla pierwszych 13 stanów i konstytucję federalną. Biorąc przykład z tych konwentów, francuskie Zgromadzenie prawodawcze, po wypadkach 10 sierpnia 1792 r, powołało do życia w charakterze Konstytuanty *Konwencję Narodową (Convention Nationale)*. 2^o konwenty *konstytucyjne*, zbierane od czasu do czasu dla rewizji konstytucji Stanów Zjednoczonych. 3^o Konwenty *partyjne, (concusses)*, na których poszczególne stronnictwa (których w Stanach Zjednoczonych jest mało,

najczęściej dwa) ustalają listę kandydatów na urzędy stanowe i federalne. 4³ Konwenty *zwykle*, t. j. zgromadzenia polityczne, zwoływane *ad hoc* dla omówienia pewnej sprawy i powzięcia rozsolucji.

Konwent senjorów — stały wydział, złożony z przedstawicieli frakcyj parlamentarnych, który pod przewodnictwem Prezydenta Izby (marszałka sejmu) decyduje o składzie poszczególnych komisji sejmowych, o sprawach regulaminowych i porządkowych.

KONWERSJA. Jest to operacja finansowa, do której niekiedy ucieka się państwo (także inne związki przymusowe, np. gmina) celem zmniejszenia ciężaru, wynikającego z zaciągniętych w mniej dogodnych warunkach długów państwowych (komunalnych). Polega na tem, że państwo, korzystając z ogólnego obniżenia się stopy procentowej, ogłasza, iż od pewnego terminu płacić będzie wierzycielom z tytułu danej pożyczki mniejszy niż dotąd procent (ewentualnie także, iż warunki amortyzacji danej pożyczki określone będą dogodniej dla państwa); przytem wierzyciele, którzyby się na obniżenie stopy procentowej nie zgadzali, mieliby prawo żądać zwrotu całej pożyczonej przez nich sumy. Konwersja zatem jest to zamiana istniejącego długu państwowego na inny, lżej oprocentowany. Przeprowadzając konwersję, państwo musi być zawsze przygotowane na zwrot pewnej części kapitału dłużnego; jednak, jeśli dla konwersji wybrana została odpowiednia chwila, to ryzyko zwrotu kapitału jest niewielkie, znaczna większość wierzycieli godzi się na konwersję, a zysk z tej operacji przedstawia się dla państwa pokaźnie.

KONWÓJ od francuskiego *convoi* — oddział zbrojny wojska i floty), eskortujący przechód ludzi lub przewóz rzeczy i zapewniający im bezpieczeństwo podróży

(p. eskorta). Tak np. konwój ekspedycji naukowej w dzikich krajach, konwój przewożonych rannych, prowadzonych jeńców, wozów z amunicją lub furgonów z żywnością, statków handlowych podczas wojny i t. p.

KOOPERACJA — p. współdzielczość.

KOOPTACJA — przybieranie, dobieranie, np. nowych członków do istniejącego już zespołu, wydziału, komisji, komitetu itp. Tam, gdzie liczba ogólna, stosunkowy skład liczbowy lub specjalne kwalifikacje członków nie mają politycznego znaczenia, mandatarjusze dają zazwyczaj wybranemu przez siebie ciału (komisji, komitetowi itp.) prawo powiększania swego składu drogą kooptacji. Odwrotnie, parlament nie mógłby otrzymać takiego prawa kooptacji od tych, którzy go wybrali.

KOORDYNACJA — uporządkowanie, zestawienie w pewnym celowym porządku, przystosowanie, np. koordynacja wysiłków mięśniowych dla wykonania pewnego celowego ruchu, koordynacja pojęć dla otrzymania pewnego wyższego, ogólniejszego pojęcia. W życiu politycznym mówi się o koordynacji programów, dążeń i działań poszczególnych czynników politycznych, (stronnictw, władz i organów państwowych, narodów, państw) dla osiągnięcia wspólnego lub ogólnego celu. Podczas ćwiczeń wojskowych lub działań wojennych niezbędna jest koordynacja ruchów poszczególnych oddziałów.

KORAN, właściwie *Alkoran* — księga religijna mahometan, ułożona na podstawie ustnej tradycji wiernych przez Abu Bekra i Omara, a przez kalifa Otmana oficjalnie wydana. W księdze tej, pisanej po arabsku, zawarte są, bez systematycznego porządku, objawienia Mahometa, legendy i podania, przepisy religijne, obyczajowe, państwowe i prawne. Koran jest więc nie tylko świętą księgą, ale i kodeksem prawa i moralności.

KORDON, od francuskiego wyrazu *cordon*, sznur—linja odgradzająca, pas graniczny. Za kordonem — tyle, co zagranicą. Linja posterunków zbrojnych, odgradzająca pewną miejscowość i wzbraniająca do niej dostęp.

KOREFERENT. Obok głównego referenta wyznaczony bywa nieraz drugi referent czyli koreferent (albo kilku koreferentów) dla przedłożenia uzupełniającego lub z innego punktu ujętego sprawozdania (koreferatu) o rzeczy, wyłożonej w referacie głównym.

KORONA, od łacińskiego wyrazu *corona*—wieniec. Rzymianie i inne narody starożytne zdobyły wieńcem skronie ludzi zasłużonych lub zaszczyconych wysoką godnością i urzędem. Wieńce te były różnego rodzaju i kształtu. Złota opaska na czole była zwykłą odznaką książęcą. Ta opaska, przemieniona w kosztowną, często drogiemi kamieniami ozdobioną, koronę, pozostała po dziś dzień godłem władzy monarszej. Nosi ją na głowie król i cesarz, gdy się ukazuje w chwale swego majestatu na uroczystych obchodach. W znaczeniu przenośnym, korona oznacza prawa i władzę monarchy, a także kraj, w którym panuje monarcha. Tak np. w dawnej Rzplitej Polskiej koroną zwały się kraje podległe berłu króla polskiego, w odróżnieniu od Litwy, w której tenże panował jako w. książę litewski. Stąd obywatele korony zwali się *koroniarzami*.

KORORACJA — uroczysty akt, podczas którego wysoki dostojnik Kościoła namaszcza obejmującego tron monarchę na króla lub cesarza i wkłada mu na głowę koronę (niektórzy monarchowie sami sobie kładli koronę na głowę, jak np. Napoleon I podczas swej koronacji 2 grudnia 1804 r., którą celebrował papież Pius VII). Dawniej koronacja była aktem prawnopństwowego znaczenia; ona nadawała dopiero monarsze pełnię praw

i władzy i poddani składali hołd wierności i posłuszeństwa po spełnionym akcie koronacyjnym. Tak między innymi było w Polsce. W dzisiejszych czasach koronacja ma raczej znaczenie uroczystej formalności; poddani obowiązani są do wierności nie z tytułu koronacji, a władza monarchy istnieje w całej pełni od chwili prawnego objęcia przez niego rządów w państwie. Królów polskich koronował arcybiskup gnieźnieński; koronacje odbywały się początkowo w Gnieźnie, później w Krakowie i w Warszawie.

KORPORACJA — zorganizowane ciało, związek, stowarzyszenie o charakterze osoby prawnej, obejmujące osoby jednakiego fachu lub zajęcia. Korporacje, przymusowo organizujące ludzi pewnego fachu i poddające ich pracę ścisłym i surowym przepisom, należą dziś już do przeszłości. Takimi korporacjami były np. cechy, gildje (p. cech, gildja). W obecnych czasach, proklamujących wolność pracy i zatrudnienia, korporacje, jakie istnieją, nie mają charakteru krępującego i przymusowego i noszą nazwę związków i stowarzyszeń zawodowych (p. związki zawodowe).

KORPUS — zasadnicza część całości, np. tułów człowieka. W wojsku — zasadnicza część, poddział armji: korpus składa się ze wszystkich rodzajów broni i jest samodzielną jednostką operacyjną. W budownictwie korpus oznacza główną część budowli. Wreszcie, korpus używany jest dla oznaczenia pewnej jednolitej całości, np. korpus oficerski, korpus inżynierski, korpus kadecki (tyle, co szkoła kadecka).

KORSARSTWO — od francuskiego wyrazu *courses*, t. j. ściganie, pogoń. Proceder wojny morskiej, polegający na tem, że państwo wojujące daje upoważnienie osobom prywatnym do uzbrojenia własnym kosztem okrętów

handlowych i do prowadzenia niemi na własną rękę działań wojennych przeciw nieprzyjacielowi. Jest to więc tworzenie i zużytkowanie ochotniczych sił wojennych morskich. Państwa, posiadające małą flotę wojenną a znaczną handlową, chętnie posługiwały się pomocą korsarzy. Statek korsarski miał sobie wydaną przez państwo legitymację (*lettre de marque*), płynął pod flagą narodową, był podległy dowództwu floty wojennej, a kapitanem jego i właścicielem musiał być poddany państwa, któremu służył. Mimo to korsarze, jako ochotnicy wojujący na własną rękę, często wyłamywali się z pod dyscypliny i uprawiali rozbójnictwo morskie, t. j. piraterję (p. pirat). Korsarstwo zostało zniesione deklaracją Kongresu paryskiego z 16 kwietnia 1856 r., podpisaną przez pięć wielkich mocarstw: Francję, Anglję, Austro-Węgry, Prusy i Rosję. Do tej deklaracji przyłączyły się inne państwa morskie, najpóźniej, bo dopiero na początku XX w., Hiszpanja i Meksyk. Stany Zjednoczone Północnej Ameryki dotąd deklaracji tej nie przyjęły i mogą w wojnie morskiej posługiwać się korsarzami.

KORTEZY — od hiszpańskiego wyrazu *corte* (francuskie *cour*) czyli Izba — nazwa parlamentu w Hiszpanji i Portugalji.

KORUPCJA — od łacińskiego słowa *corrumpere*, psuć — zepsucie, zgnilizna moralna, przekupstwo, przedajność. Jeśli korupcja obyczajowa szerzy się w narodzie, jeśli ogarnia szerokie jego masy, to rodzi się niebezpieczeństwo stokroć gorsze, niż każde najgroźniejsze niebezpieczeństwo zewnętrzne. Siła bowiem narodu spoczywa przede wszystkim w powszechnem uznaniu, poszanowaniu i wykonywaniu pewnych wyższych, za świętość uważanych zasad moralnych, które obowiązują nietylko w stosunku do bliźnich, ale w pierwszym rzędzie w stosunku

do całości narodu i państwa. Naród skorumpowany, wzdychający jedynie do materialnego użycia, nie jest zdolny oprzeć się niebezpieczeństwu zewnętrznemu, bo nie ma kultu dla świętości sprawy i nie wie, czy warto w jej obronie narażać spokój i wygodę. Zło jest jeszcze większe, jeśli korupcja opanowała tych, którzy sprawują władzę nad narodem, którzy bezinteresownie służyć powinni sprawie ogólnej. Przekupstwo i sprzedajność urzędników jest ohydną plagą, która powinna być tępiąca najsurowszemi środkami, gdyż naraża na szwank nie tylko istnienie państwa, ale honor i dobre imię narodu.

KOSMOPOLITYZM — w dosłownym z greckiego przekładzie znaczy — obywatelstwo świata. Jest to kierunek myśli i uczucia, które chce ogarnąć wszechludzkosc. Dla kosmopolityzmu uczucie miłości i przywiązania do własnego kraju i własnego narodu, myśl o przysłużeniu się ojczyźnie są krępującymi zaporami dla odczucia i zrozumienia ideałów wszechludzkich. Ponieważ jednak wszechludzkosc nie jest tworem jednolicie zorganizowanym, ponieważ posiada różne oblicza i różne dusze, które się w narodach krystalizują, przeto uczucie kosmopolityczne sprowadza się do obojętności, a myśl obywatela świata niesłuchanie rzadko doprowadza go do konkretnej i płodnej działalności. Kosmopolityzm nie jest rozszerzeniem patriotyzmu, lecz jego zaprzeczeniem.

KOŚCIÓŁ — pochodzi od łacińskiego wyrazu *castellum*, t. j. dom, zamek, a więc i dom poświęcony służbie Bożej. Tej nazwie odpowiada słowiańskie, także i staropolskie słowo *cerkiew*, germańskie *Kerke*, *Kirche*, *church* (od greckiego słowa *Kyria*, *kyriakon*), romańskie *église*, *chiesa*, *iglesia* (od greckiego *ecclesia*, co znaczy zgromadzenie wiernych). Poza miejscem zgromadzeń religijnych Kościół oznacza także ogół wiernych. W tem rozumieniu Kościół

datuje się dopiero od ery chrześcijańskiej, Oznacza on zorganizowany związek osób wyznających wiarę chrześcijańską. Ponieważ powszechny Kościół chrześcijański, wskutek reformy i schyzmy, przestał być jednolitym i powstały różne Kościoły, oparte na nauce Chrystusa, przeto w ściślejszym znaczeniu Kościół jest związkiem osób, należących do pewnego wyznania chrześcijańskiego. Kościół jest związkiem zorganizowanym, w którym władza nie przysługuje ogółowi wiernych, lecz stanowi duchownemu (klerowi, który posiada swą własną, urzędową hierarchję). Tak, na czele Kościoła katolickiego czyli powszechnego stoi papież z kolegum kardynalskiem, któremu podlegają metropolici, arcybiskupi i biskupi, jako naczelnicy metropolij, archidiecezj i diecezj, tym zaś podlegają duchowni niższego stopnia. Władza duchowieństwa w Kościele jest dwojakiego rodzaju: *sakramentalna* (*potestas ordinis*), polegająca na sprawowaniu obrzędów religijnych i udzielaniu sakramentów, i rządowo-administracyjna (*potestas iurisdictionis*).

Przed epoką chrystjanizmu Kościół był instytucją państwową. Dopiero Kościół, zorganizowany na podstawie nauki Chrystusa, który zwracał się do całej po świecie rozsianej ludzkości, stał się instytucją odrębną, przekraczającą granice państwa, siłą swoistą i niezależną. Od tej chwili powstała wielka kwestja stosunku Kościoła do państwa. Stosunek ten w ciągu wieków układał się rozmaicie, zależnie od układu sił między temi dwiema potęgami, od dominującej w powszechności opinji co do zakresu władzy Kościoła, od prawno-politycznych przeobrażeń, którym ulegały państwa, od siły czynników wrogich chrześcijaństwu, które drogą teoryj t. zw. liberalnych podkopywały znaczenie i władzę Kościoła. W historycznym rozwoju ustalały się i zmieniały różne tego stosunku

systematy. Widzimy więc najpierw, po uznaniu Kościoła chrześcijańskiego przez cesarzów rzymskich w IV w. po Chr., *system opieki państwowej*, której słabo zorganizowany Kościół tak bardzo jeszcze potrzebował. Następnie, po upadku zachodniego cesarstwa rzymskiego i z chwilą wznowienia przez papieżstwo nowego rzymskiego cesarstwa, przychodzi okres przewagi Kościoła nad państwem (*system teokratyczny*), który trwa aż do końca XIII w. Potem przychodzi stosunek odwrotny, przewagi władzy świeckiej nad głęboko upokorzoną władzą papieży i Kościoła. Dalej układają się stosunki na podstawie równorzędności obu potęg, które sferę swej władzy i działalności regulują drogą umów, t. zw. *konkordatów* (p. konkordat). Z ukształtowaniem się państwa nowożytnego, czyli praworządnego, wchodzi w życie system *autonomji* Kościoła w obrębie ustroju państwowego, której zakres ustala samo państwo. Wreszcie istnieje *system rozdziału Kościoła od państwa*; przy tym systemie Kościół schodzi do poziomu każdej prawnie uznanej organizacji religijno-kulturalnej. Nie wchodząc w ocenę tych systemów, zaznaczyć tutaj należy, iż jest dla państwa pierwszorzędnej wagi tak ułożyć swój stosunek do Kościoła, ażeby ten mógł się stać podporą jego bytu, trwałości i rozwoju. Nie należy bowiem zapominać o tem, iż Kościół, rozporządzając zaziemską siłą oddziaływania, jest jednocześnie potężną, na niezmiennej tradycji ugruntowaną organizacją, której zadaniem jest utrwalenie i rozszerzanie zasad chrześcijańskiej cywilizacji. Jeśli więc państwo chrześcijańskie nie chce wyzbyć się siły, która je stworzyła, jeśli nie chce zerwać z tradycyjnymi podstawami swego istnienia, to musi traktować Kościół nie jako obojętną dla jego istnienia ideję moralno-filozoficzną, lecz jako pierwszorzędny współczynnik w tworzeniu i zachowaniu

pierwiastków stałości, porządku i moralności, które dają siłę zarówno władzy świeckiej, jak i władzy duchownej.

Stanowisko odrodzonego państwa polskiego wobec Kościoła rz.-katolickiego i innych związków i wyznań religijnych określa Ust. Konstytucyjna z 17 marca 1921 r. w art. 113-116. Art. 114 głosi: „Wyznanie rzymsko-katolickie zajmuje w państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań. Kościół Rzymsko-Katolicki rządzi się własnymi prawami. Stosunek Państwa do Kościoła będzie prawnie określony na podstawie układu ze Stolicą Apostolską, który podlega ratyfikacji przez Sejm.“ Jest to w stosunku do Kościoła rz.-katolickiego system współrzędności i koordynacji praw państwa i Kościoła drogą umowy. Co do innych kościołów i związków religijnych, Konstytucja polska przyjmuje system autonomji, której zakres określają ustawy państwowe (art. 115).

KOTERJA — po francusku *coterie* — zamknięte kółko osób, wzajemnie się popierających i dążących do pewnych partykularnych, często osobistych celów, bez należytego uwzględnienia dobra publicznego (p. klika, fakcja).

KRAJ — pewien obszar ziemi wyodrębniony (wykrajany) i różniący się od innych pod względem czy to geograficznym, czy etnograficznym, ekonomicznym, religijnym czy politycznym. Mówi się zatem o kraju górzystym w odróżnieniu od nizinnego, o kraju polskim lub niemieckim, przemysłowym lub rolniczym, chrześcijańskim lub pogańskim, o kraju, jako podstawie terytorjalnej państwa. Tak np. wyodrębniały się politycznie kraje we Francji (*pays d'Etats*) jako automatyczne części państwa; także kraje koronne monarchji austriackiej, do rządu których należała Galicja.

Krajowość — kierunek myśli i działalności politycznej, zamykający się w granicach danego kraju i nieuwzglę-

dniający prawidłowego stosunku części do całości i potrzeb ogólnonarodowej lub państwowej polityki. Wyrazem krajowości w polityce narodowej polskiej było hasło „trójlojalizmu”, propagowane przez ugodowców w trzech zaborach. Polityka polskich *stronnictw krajowych*, które powstawały na Litwie i Rusi w pierwszych latach XX w. i które po odrodzeniu Polski próbują wznawiać swoją działalność, są sprzeczne z ideą narodowej jednolitości państwa polskiego. Gruntują się one na prymitywnem poczuciu „tutejszości”, które nie jest zdolne wznieść się do wyższych politycznych haseł narodowego i państwowego bytu.

Krajowiec — członek stronnictwa krajowego, stronnik odrębności kraju lub ziemi, wyznawca „tutejszości”.

KRĄŻOWNIKI — lżejsze i szybkie statki wojenne, używane podczas wojny głównie do obrony floty handlowej do wywiadów i do walki z torpedowcami. Krążowniki bywają opancerzone lub nieopancerzone i należą do różnych klas okrętów bojowych.

KREDYT — jest specjalną formą wymiany dóbr (towarów), przy której jedna strona otrzymuje towar, druga zaś, wzamian za niego, uzyskuje przyrzeczenie uiszczenia zapłaty w pewnym przyszłym terminie. Jeśli kupiec, biorąc towar od przemysłowca, nie płaci mu gotówką, lecz obiecuje uiszczyć zapłatę za kilka miesięcy, to kupuje na kredyt. Kredyt jest zatem wymianą przedmiotów obecnych na przedmioty przyszłe. Podstawą kredytu jest zaufanie wierzyciela, że dłużnik uiszczy mu wartość otrzymanego przedmiotu. Stąd i nazwa kredytu, pochodząca od łacińskiego słowa *credere*, t. j. wierzyć, zaufać. Przy kredycie jedna strona daje, druga obiecuje dać; jest to więc stosunek umowy, rodzący zobowiązanie dla obiecującego, t. j. dłużnika, i prawo dla tego, który mu zawie-

rzył (wierzyciela). Ponieważ rzeczy przyszłe są mniej pewne od rzeczy już istniejących, przeto przy kupnie na kredyt ustala się wyższą cenę sprzedażną, niż przy kupnie za gotówkę (*eskont*), a przy pożyczce otrzymuje się więcej, niż się dało (*procent*). Kredyt, będący wymianą dóbr, nie stwarza nowych wartości i nie jest czynnikiem produkcji. Jest natomiast czynnikiem, ułatwiającym obrót dóbr i wartości, szczególnie od chwili, kiedy zaczęto handlować zobowiązaniami kredytowymi, a więc weksłami, obligacjami zastawnymi i t. p. (p. weksel).

Kredyt bywa *osobisty* i *rzeczowy*. Kredyt jest osobisty, jeśli zabezpieczenie wierzyciela polega na zaufaniu, jakie on ma do osoby dłużnika, t. j. do jego uczciwości, akuratności, zdolności płatniczej i t. d. Jeśli zaś na zabezpieczenie pretensji wierzyciela służy pewna rzecz (w formie zastawu lub hipoteki), to kredyt jest rzeczowy.

Kredyt może być *krótkoterminowy* i *długoterminowy*. Krótkoterminowym bywa z reguły kredyt osobisty, handlowy czyli wekslowy; długoterminowy — kredyt inwestycyjny (np. rolniczy, melioracyjny) i kredyt hipoteczny

Stosownie do tych rodzajów kredytu istnieją odpowiednie instytucje kredytowe, jako to: banki, lombardy (dla kredytu rzeczowego, zastawniczego) i towarzystwa kredytowe ziemskie i miejskie (kredyt hipoteczny długoterminowy). Prócz tego istnieją specjalne instytucje kredytowe, oparte na współdzielczości (p. współdzielczość).

KRESY — pogranicze, ziemie graniczne, znajdujące się u kresu państwa, ziemie ukraińskie. Kresy narażone są w pierwszym rzędzie na niebezpieczeństwo napadów ze strony złych i niespokojnych sąsiadów. Na wschodnich kresach dawnej Rzplitej Polskiej przez szereg wieków trwało ciągle niebezpieczeństwo wojen i napadów ze strony Moskwy, Tatarów i Turków; to też kresy te były po-

lem krwawej walki, wymagały ciągłej obrony wojskowej i czujnej straży granic; zadaniom tym Rzeczpospolita sprostać nie potrafiła i przez granice, słabo bronione przez zameczki i fortyfikacje kresowe, wdzierały się ciągle wojska najeźdźców i hordy łupieżców tatarskich. Ta bezbronność kresów, ta długotrwała płynność granic Rzplitej od strony Ukrainy (Dzikie Pola), były powodem, że zatracił się stopniowo w narodzie polskim kult międzygraniczny, będący wyrazem realnego patriotyzmu i punktem honoru państwowego. Jeśli przytem na kresach mieszka ludność mieszana, której część spokrewniona jest narodowościowo i religijnie z ludnością, znajdującą się poza granicami, to powstaje wtedy inne jeszcze niebezpieczeństwo — wewnętrznych zamieszek, wojen domowych (bunty kozackie) i interwencji sąsiadów w wewnętrzne sprawy państwa. Na tak zagrożonych kresach powinna być prowadzona mądra, celowa i systematyczna polityka państwowa. Taką nie była polityka kresowa dawnej Rzplitej: granice nie były zabezpieczone, wojny z sąsiadami miały charakter doraźnej obrony, a ludność polska, która tam osiadała, wielokrotnie odbudowując kraj doszczętnie zrujnowany i wyludniony, zostawiana była bez należytej opieki, traciła swój język i swe rodzime cechy. I wielu z tych, którzy dziś uchodzą za Rusinów, pochodzą od przybyszów z różnych dzielnic Polski.

Dzisiejsza Polska, poza kresami wschodnimi, musi pamiętać także i o kresach zachodnich, zagrożonych przez niemieczyznę, która się tam rozlała dzięki bezwzględnej polityce pruskiej komisji kolonizacyjnej. Z dwóch stron i od dwu złych i niespokojnych sąsiadów musi odrodzona Polska bronić swoich kresów, pilnować granic, umacniać ludność polską na zagrożonych pograniczach, aby tam właśnie stworzyć narodo-wo silny, niezdo-
byty

mur ochronny. Kresy winny się stać najsilniejszą twierdzą narodowego ducha i państwowego patriotyzmu; one powinny być najsilniej związane z ideą jednolitości państwowej, jeśli Polska ma się stać tem, czem być musi, t. j. państwem narodowym i silnem mocarstwem.

KRÓL — słowiański tytuł monarchy, stojącego na czele niepodległego państwa. Król jest głową i uosobieniem państwa zarówno nazewnątrz, jak i nawewnątrz; władza jego jest mniej lub więcej rozległa, zależnie od ustroju monarchji (p. monarchja). Jest władcą koronowanym, zasiada na tronie swego królestwa, należą mu się honory królewskie; z tytułu swego równy jest innym monarchom, dziś nie ustępuje cesarzom. Dawniej, w czasach średniowiecznych, tytuły królów nadawali lub zatwierdzali cesarze i papieże rzymscy. Pierwszym królem Polski był Bolesław Chrobry (począwszy od 1000 r.), t. j. od zjazdu gnieźnieńskiego z cesarzem Ottonem III; koronował się w r. 1024. Ostatnim królem, który przeżył rozbiory i upadek Rzplitej Polskiej był Stanisław August Poniatowski.

KRÓLESTWO — państwo, na którego czele stoi król. Królestwo Polskie, inaczej królestwo Kongresowe, utworzone zostało na kongresie wiedeńskim w r. 1815 z zachodniej części zaboru rosyjskiego (bez ziem litewko-ruskich) i istniało aż do odbudowania Polski po wojnie światowej w r. 1919.

KRÓLEWSZCZYZNY. Tak nazywały się w Polsce dobra ziemskie, należące do króla, które były głównem źródłem dochodów królewskich. Dla ujmowania sobie wielmożów, których potrzebowali, królowie polscy zbyt hojnie szafowali królewszczyznami, darowując znaczne dobra lub oddając je w dzierżawę panom i szlachcie. Stąd ubóstwo skarbu królewskiego i osłabienie królewskiej

władzy. Na sejmach „egzekucyjnych“ za Zygmunta Augusta zapadały uchwały co do zwrotu królewsczyzn, co też częściowo zostało uskutecznione.

KRYMINALISTA — zbrodniarz, więzień, odsiadujący karę.

KRYMINALNE PRAWO — p. prawo.

KRYMINAŁ — zbrodnia, przestępstwo, więzienie karne.

KRYTERJUM — sprawdzian, probierz; miara, służąca do oceny pewnej rzeczy, do wydania sądu o sprawie.

KRYTYCYZM — metoda filozoficzna, która przed budową systemu filozoficznego, bada możliwości i granice ludzkiego poznania. Krytycyzm zajmuje środkowe miejsce między dogmatyzmem i sceptycyzmem. Najwybitniejszym przedstawicielem krytycyzmu w filozofii jest Kant, autor „Krytyki czystego rozumu“ (*Kritik der reinen Vernunft*).

KRYTYKA — ocena, osądzenie. Rozróżniają krytykę *teoretyczną*, która ustala, o ile nauka, twierdzenie, pogląd odpowiada prawdzie i rzeczywistości; krytykę *praktyczną*, zajmującą się badaniem wartości pewnego dzieła, utworu, postępowania. Krytyka bywa także *objektywną*, t. j. przedmiotową, rzeczową i *subiektywną*, osobistą; tej ostatniej trudniej jest zachować potrzebną miarę bezstronności. Krytyka jest niezbędnym środkiem do wyrobienia sobie należytego zdania o ludziach, rzeczach i sprawach. W życiu publicznym krytyka jest konieczną rzeczą dla wyrobienia sobie należytego sądu o stosunkach, o dążeniach stronnictw i ludzi: jest jednak wtedy tylko zdrową i pożyteczną, gdy kieruje się względami dobra ogólnego, interesu publicznego. Bez krytycyzmu szerokich i niewyrobionych mas ludowych sprawia, iż idą one na lep umiejętnie zachwalanych i dogodnych dla nich hasła i nie rozróżniają, na czym polega interes narodu, który jest sprawdzianem

wszelkich innych podrzędnych interesów. Z drugiej strony pamiętać należy o przysłowiu francuskim, które mówi: *la critique est aisée, l'art est difficile* — (krytyka jest łatwą, sztuka trudną). Ci, co uprawiają bezpłodną krytykę, obniżając wartość wszystkiego i wszystkich, nie wnoszą przez to nic twórczego, pozytywnego do skarbcza działalności ludzkiej.

Krytyczny — zdolny do krytyki, do wydania sądu, np. umysł krytyczny.

Krytyczny — przełomowy, nienormalny, niebezpieczny, np. stan krytyczny, chwila krytyczna i t. p.

KRYZYS — od greckiego wyrazu *krisis*, t. j. decyzja, wyrok, — przesilenie, przełom. W ostrych chorobach gorączkowych kryzysem zwie się nagły spadek temperatury, po którym następuje szybko proces wyzdrowienia. Termin ten stosuje się także do nienormalnych stanów w życiu gospodarczym i politycznym. Kryzys *ekonomiczny* jest to przesilenie w życiu gospodarczym, wywołane brakiem równowagi między podażą i popytem. Przy produkcji kapitalistycznej, pracującej nie na zamówienie, lecz narzucającej rynkowi masowo swoje wytwory, kryzysy ekonomiczne są zjawiskiem perjodycznym. Kryzys *gabinetowy* — przesilenie polityczne, spowodowane podaniem się gabinetu do dymisji, trwa aż do mianowania nowego rządu. Mówi się także o kryzysie *parlamentarnym*, jeśli funkcje jego są zahamowane i wymagają naprawy, o kryzysie *państwowym* w razie nienormalnego stanu ośrodków państwowego życia i t. p.

KRYŻĄCY — nazwa nadawana w Polsce zakonowi niemieckiemu Panny Marji, założonemu przez Niemców podczas pochodów krzyżowych w Palestynie. W roku 1226 Konrad Mazowiecki, za namową Niemców, będących na jego dworze, sprowadza krzyżaków do Polski, oddaje

im ziemię chełmińską w czasowe, według jego planu, użytkowanie, wzamian za co zakon miał mu pomagać w walce z Prusakami. Plan jednak niemieckiego zakonu, którego wielkim mistrzem był wówczas przebiegły dyplomata Herman von Salza, polegał na tem, aby, usadowiwszy się w Polsce, stworzyć nad Bałtykiem własne państwo drogą podbojów ziem pruskich i litewskich. W tym duchu sporządzona została konfirmacja przez cesarza Fryderyka II niejasnej umowy, zawartej między Hermanem v. Salza a Konradem Mazowieckim. Plan krzyżaków udał się w zupełności: z polskich ziem zajęli Kujawy i ziemię Dobrzyńską; pod pozorem walki z pogaństwem zdobyli Prusy i starali się opanować Litwę. W 1309 r. zakładają stolicę swego państwa w Malborgu i stają się potęgą groźną dla Polski. Dopiero w 1410 r. na polach Grunwaldu udaje się Polsce, złączonej z Litwą i Rusią, złamać straszną potęgę zakonu. Cios jednak nie był stanowczy i nastąpiły znowu długotrwałe wojny, które zakończyły się traktatem toruńskim 1466 r. Traktat ten nadawał Polsce możność zupełnego wyparcia krzyżaków z nad ujścia Wisły i z nad Bałtyku. Wprawdzie tylko Prusy Zachodnie czyli Królewskie stały się integralną częścią polskiego terytorjum państwowego, a Prusy Wschodnie czyli Książęce stały się jedynie lennem Polski, ale od mądrej polityki polskiej zależało, aby to lenno w odpowiednim czasie zamienić na własność. To się jednak nie stało i przewidująca polityka Kazimierza Jagiellończyka, dążąca do umocnienia się nad Bałtykiem, zamiast postępować naprzód, zaczęła się cofać. Tymczasem w 1524 r. wielki mistrz zakonu, przyjąwszy luteranizm, stał się świeckim władcą Prus Książęcych i odtąd Hohenzollernowie, którzy panowali w Prusiech, dążyli do tego, aby się połączyć z Hohenzollerna-

mi brandenburskimi. Polska nie rozumiała wiszącego nad nią niebezpieczeństwa; przeciwnie, zgodziła się na to w r. 1618, aby prawa do Prus Wschodnich przekazane zostały elektorowi brandenburskiemu. Spokojnie także patrzyła na to, jak elektor brandenburski w r. 1701 ogłosił się królem pruskim. Odtąd z logiczną konsekwencją przygotowywał się rozbiór Polski, którego dokonał Fryderyk II wspólnie z Austrią i Rosją. Krzyżackie niebezpieczeństwo, odparte przez Jagiellonów, zmieniło się w niebezpieczeństwo pruskie, które zgubiło Rzplitę Polską. Ciężyło ono nad Polską w czasie jej upadku i niewoli. Nie przestało ciężać i nad Polską odrodzoną po wojnie światowej. Krzyżacy są ciągle nad ujściem Wisły i nad Bałtykiem w Prusach Wschodnich, które, jak ongi, klinem niemieckim rozsadzają ziemię polską. Jeśli odrodzona Polska niebezpieczeństwa tego znowu nie zrozumie i nie postara się o jego usunięcie, to grozi jej z nieubłaganą konsekwencją powtórzenie zamysłów Fryderyka II.

KSIĄDZ — tytuł, nadawany w Polsce kapłanom katolickim. Początkowo tytuł ten stosował się do godności świeckich i znaczył tyle, co książę.

KSIĄŻĘ — udzielny pan, naczelnik i wódz. Tytuł ten odpowiada dwom łacińskim tytułom: *princeps* i *dux*. Przy tworzeniu się poszczególnych dzielnic większych monarchij, książę bądź stawał się sam królem, bądź, tracąc udzielnność, zachowywał tytuł księcia, jako zaszczytną odznakę swego pochodzenia. Tytuł księcia jest najwyższym w hierarchji tytułów arystokracji rodowej. Członkowie domów panujących noszą tytuł książęcy, czasem zaś tytuł arcyksiążąt lub wielkich książąt.

KULMINACYJNY PUNKT — od łacińskiego wyrazu *culmen*, t. j. wierzchołek — punkt najwyższego wzniesienia

się, punkt szczytowy. Mówi się np., że naprężenie stosunków między państwami doszło do kulminacyjnego punktu, t. zn. do szczytu, do *maximum*, po którym następuje taki lub inny kryzys.

KULT — od łacińskiego wyrazu *cultus* — cześć oddawana przez człowieka Bóstwu lub siłom nadprzyrodzonym, także cześć dla siły wyższej lub takiej, którą się poczytuje za dominującą, godną uwielbienia i religijnego pokłonu (np. kult rozumu, brutalnej siły, artyzmu i t. p.). U niektórych narodów (tak np. *le culte* u Francuzów) równoznaczny jest z religją, wyznaniem; francuskie *ministère des cultes* oznacza ministerstwo wyznań (p. religja wyznanie).

KULTURA — wyrobienie, udoskonalenie. Termin ten stosować się może do rozmaitych przedmiotów, które dają się ulepszać. Mówi się zatem o kulturze roli, rasy zwierząt lub roślin, ludzkiego umysłu i charakteru. W stosunku do ludzi i społeczeństw ludzkich kultura, w ogólniejszym znaczeniu, jest to wyrobiony długim szeregiem lat i pokoleń zasób wyższych cech charakteru i umysłowości, które nadają życiu ludzkiemu cechę szlachetności. Kultura nie da się zaszcześcić od jednego razu, jest ona dziełem wieków. Człowiek oświecony, nawet uczony, może nie posiadać kultury. Kultura jest warunkiem i podstawą cywilizacji (p. cywilizacja).

KURATELA — sądownie wyznaczona opieka nad osobami, nie posiadającymi zdolności prawnych (nad małoletnimi ustanawia się nie *kuratela*, lecz *tutela* czyli opieka).

KURATOR — prawnie wyznaczony opiekun dla osoby, nie posiadającej zdolności do zawierania aktów prawnych, jednak nie z tytułu małoletności (a więc: osoby umysłowo chorej, uznanej za marnotrawną lub też osoby nieobecnej); także osoba, której urzędownie powierzona została opieka nad pewnymi instytucjami lub dobrami

(*curator bonorum*) lub też sprawująca urzędowy nadzór nad zakładami naukowymi i wychowawczymi.

KURJA — po łacinie *curia* — w starożytnym Rzymie nazwa podziałów plemion patrycjuszowskich, według których zbierano się i radzono w t. zw. *comitia curiata*. Kurją zwano także miejsce zebrań patrycjuszowskich i posiedzeń senatu. Później tem mianem oznaczano dwór księżęcy i pomieszczenie najwyższych urzędów. Tak *Kurja rzymska* oznacza dwór papieski i kolegium kardynalskie. Termin ten używany jest dotąd dla oznaczenia pewnej klasy wyborców, głosujących wspólnie w jednym wyborczem. Tak np. wybory do samorządów ziemskich na Litwie i Rusi, wprowadzonych w r. 1911 przez rząd Stołypina, odbywały się w dwóch kurjach narodowościowych: polskiej i rosyjskiej.

KURJER — goniec, posłaniec. Dawniej, przy braku odpowiednich środków komunikacyjnych (poczt, telegrafów, telefonów), korespondencja państwowa i urzędowa z reguły doręczana była przez kurjerów. W dzisiejszych czasach kurjerzy bywają używani do doręczania własnoręcznych listów monarszych i poufnej korespondencji dyplomatycznej (kurjerzy dyplomatyczni). Kurjerzy dyplomatyczni, należycie wylegitymowani, i przewożona przez nich a urzędowo opieczętowana korespondencja, korzystają w czasie podróży z przywileju nietykalności dyplomatycznej.

KURS POLITYCZNY — tyle, co kierunek i charakter prowadzonej polityki.

KURTAŻ — po francusku *courtage* — wynagrodzenie czyli prowizja, którą pobierają maklerzy i agenci giełdowi od zawieranych na giełdzie transakcyj (p. giełda).

KWARANTANNA, od francuskiego *quarantaine*, tj. 4-dniowe odosobnienie. Jest to dłuższe lub krótsze przetrzy-

manie pod nadzorem lekarskim w odosobnionych budynkach osób, które przybywają z miejscowości, objętych epidemią zarazy (cholery, tyfusu, dżumy itp.). Kwarantanna może być zarządzona na granicy państwa lub też na pewnej linii wewnętrznej; kwarantannie podlegają też okręty wraz z załogą i pasażerami przed wejściem do portu.

KWARCIANE WOJSKO. Tak zwało się w Polsce ustanowione za króla Zygmunta Augusta w r. 1562 stałe wojsko, przeznaczone do nieustającej straży granic, a to z powodu, iż na jego utrzymanie szła *kwarta*, t. j. czwarta część dochodów z dóbr królewskich.

KWESTJA — zapytanie, zagadnienie, zadanie do rozwiązania; także wniosek, np. *kwestja zaufania*, którą prezes gabinetu stawia w parlamencie, aby się przekonać, czy posiada jeszcze poparcie większości Izby. *Kwestja wschodnia* — zagadnienie Turcji, które stanęło przed Europą od chwili opanowania przez Turków Bałkanów i Konstantynopola. *Kwestja polska* — zagadnienie, które Europa miała do rozwiązania od chwili rozbiorów i upadku Rzplitej Polskiej. *Kwestja żydowska* — p. żydzi.

KWESTOR — w starożytnym Rzymie najwyższy urzędnik skarbowy. Dziś tytuł ten noszą urzędnicy parlamentarni, wybrani z grona posłów, których obowiązkiem jest strzeżenie porządku i bezpieczeństwa w sali obrad.

KWIRYNAŁ — jeden z siedmiu pagórków, na których był zbudowany starożytny Rzym. Na tym pagórku stoi obecnie pałac, zwany kwirynalskim (*palazzo del Quirinale*), który od 1870 r. jest rezydencją króla włoskiego. Stąd poseł przy Kwirynale oznacza posła, akredytowanego przy dworze króla włoskiego, w odróżnieniu od posła przy Watykanie t. j. akredytowanego przy dworze papieża.

LABOUR PARTY; po angielsku — stronnictwo pracy. Jest to radykalne stronnictwo robotnicze, które powstało w Anglii w końcu XIX w. i ma swych reprezentantów w parlamencie brytańskim.

LACH — zmienione lech, od plemienia Lechitów, które, wraz z innymi plemionami, utworzyło naród polski. Nazwa ta oznacza Polaka i używana jest dotąd w tym znaczeniu głównie na Rusi i w Rosji.

LAIK — od greckiego wyrazu *laos* t. j. lud, który już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa stosowano do ogółu wiernych w odróżnieniu od duchowieństwa, a więc osób wyświęconych, obdarzonych łaską i wiedzą, wtajemniczonych. W zakonach laikiem zwie się ten, kto nie otrzymał wyższych święceń i pełni niższe posługi. W znaczeniu pochodnem laikami zwą ludzi niewtajemniczonych, nieprzygotowanych do rozumienia spraw, w których głos zabierają.

Laicyzacja — pozbawienie pewnej osoby lub instytucji charakteru wyświęconego, duchownego; także wyzbycie się tych właściwości, zrzucenie szaty duchownej.

LANDRAT — nazwa pruskiego urzędnika administracyjnego, stojącego na czele powiatu. Tym urzędnikom, którzy w czasie niewoli funkcjonowali w zaborze pruskim, odpowiadają w odrodzonej Polsce starostowie.

LATYFUNDJA — po łacinie *latifundia*, — wielkie posiadłości ziemskie, należące do jednego właściciela. Zbyt wielka ilość latyfundiów w danym kraju stwarza stan nie-normalny pod względem ekonomicznym (rozdziału bogactw, produkcji rolnej, ilości bezrolnych), jak i politycznym. *Latifundia perdidere Italiam* — mówi stare rzymskie przysłowie.

ŁĄD — część powierzchni ziemi nie zalana wodą. Mała powierzchnia ziemi, oblana ze wszystkich stron wodą, zwie się *wyspq*, w odróżnieniu od łądu stałego, czyli kon-

tyntentu (p. kontynent). Część lądu, wrzynająca się w morze i z trzech stron przez nie oblana zwie się *półwyspem* (np. półwysep Apeniński, Bałkański i in.).

Lądowy — znajdujący się na lądzie, np. państwo lądowe, armja, droga, granica lądowa.

LEADER — od angielskiego słowa *to lead*, prowadzić — przywódca, kierownik. W polityce termin ten oznacza kierowników stronnictw politycznych, reprezentowanych w parlamencie. W Anglii stanowisko i znaczenie lidera stronnictwa jest nierównie większe i poważniejsze, niż w innych państwach parlamentarnych. Wynika to przede wszystkim z tego, iż Wielka Brytania nie jest rozbita na większą ilość stronnictw politycznych i że tam, w gruncie rzeczy, od długiego już czasu stoją naprzeciw siebie dwa wielkie stronnictwa: konserwatywne i liberalne, rządzące i opozycyjne. To też na liderów stronnictwa wybiera się w Anglii takich ludzi, którzy są odpowiedni i gotowi w każdej chwili stanąć na czele rządu. W parlamencie oni są kierownikami debat i dyskusji; a pamiętając o swej roli istotnie kierowniczej, działają i mówią w pełnym poczuciu odpowiedzialności historycznej. To też rola polityczna liderów stronnictw angielskich jest zarówno ważna, kiedy występują w imieniu rządu lub opozycji. Jeśli rzecz się ma inaczej z liderami w krajach, rozbitych na wiele drobnych stronnictw, to wynika to ze spaczenia i upadku idei parlamentaryzmu (p. parlamentaryzm, stronnictwo);

LEGACJA — po łacinie i w językach romańskich oznacza poselstwo dyplomatyczne, ambasadę (p. poselstwo). Powszechniej termin ten stosuje się do poselstw, wyprawianych lub utrzymywanych w państwach zagranicznych przez Stolicę Apostolską. Kierownikiem takiej legacji jest *legat* lub *nuncjusz* papieski. Legat papieski (*legatus*

a latere) wysyłany jest w ważnych misjach o charakterze raczej kościelnym niż politycznym i wybierany bywa z pośród kardynałów. Nuncjusz (*nuntius, legatus missus*) jest zwykłym i stałym agentem dyplomatycznym papieża; kardynałowie nie są powoływani na to stanowisko. Zarówno legaci, jak i nuncjusze należą do I-ej klasy agentów dyplomatycznych narówni z ambasadorami (p. ambasador); jednak, ze względów kurtuazji dla stanu duchownego ambasadorowie ustępują kroku legatom i nuncjuszom. Jest jeszcze jeden rodzaj legatów papieskich, mianowicie t. zw. *legati nati*. Są to dziś godności tytularne, zaszczytne, przywiązane do pewnych urzędów kościelnych. Takim „urodzonym” legatem jest arcybiskup gnieźnieński, prymas Polski.

LEGALIZACJA — uprawomocnienie, uwierzytelnienie, nadanie jakiemuś aktowi formy i mocy prawnej, np. legalizacja stowarzyszenia, podpisu.

LEGALNOŚĆ — zgodność z prawem; legalny — zgodny z prawem; nielegalny — przeciwny prawu.

LEGAT — po łacinie *legatum*, — zapis oznaczonej rzeczy lub wartości, uczyniony w rozporządzeniu ostatniej woli (testamencie, kodycyłu) na rzecz pewnej osoby (legatarjusza). Legatarjusz nie staje się spadkobiercą zapisodawcy; ma jedynie po jego śmierci otrzymać pewne dobro, które może należeć lub nie należeć do masy spadkowej. Spadkodawca zwykle obciąża legatem swego spadkobiercę lub spadkobierców, którzy, przyjąwszy spadek, obowiązani są do wykonania legatu. W starym prawie rzymskim legat mógł być czyniony i cofnięty jedynie w formie aktu solennego; późniejsze prawo rzymskie wprowadziło mniej formalny instytut zapisu zwany fideikomisem (*fidei commissum*). Dzisiejsze prawodawstwa nie wymagają dla zapisów specjalnych formalności.

LEGISLATURA, LEGISLATYWA — p. prawodawstwo.

LEGITYMACJA — urzędowe zaświadczenie; dokument, stwierdzający tożsamość osoby

LEGITYMIZM. W ogólniejszym znaczeniu jest to zasada prawności, a więc np. prawności ustroju państwowego lub władzy rządzącej. Co do ustroju państwowego zauważyć należy, że prawność jego zależy od tego, czy jest on zgodny z poczuciem prawnym, z tradycją, z tem wszystkim, co stanowi duszę danego narodu. Przy takiej zgodności prawnym może być każdy ustrój państwowy — monarchja absolutna lub ograniczona, republika, arystokracja czy demokracja itd. Wszystkie te formy ustroju mogą odpowiadać zasadzie prawności, t. j. legitymizmu. Co do władzy rządzącej jest ona prawną wtedy, jeśli została objęta zgodnie z istniejącym porządkiem państwowym; uzurpacja władzy sprzeciwia się zasadzie prawności, t. j. legitymizmowi.

Termin legitymizmu uzyskał jednak w polityce specjalne znaczenie. Wprowadzony został w ściślejszym rozumieniu przez słynnego dyplomata francuskiego Talleyrand'a, który reprezentował Francję na Kongresie wiedeńskim w r. 1814 — 15. Talleyrand bronił wówczas zasady legitymizmu, jako prawności sukcesji do tronu Francji w rodzie Bourbon'ów. Stąd legitymizm przyjęty został jako zasada niewzruszalna prawnego, t. j. z góry określonego porządku dziedziczenia władzy monarszej. Wartość tej zasady spoczywa w ustaleniu ciągłości władzy najwyższej, która jest uosobieniem narodu i reprezentacją państwa. Tej zasadzie prawnie ustalonej dziedzicznej monarchji, hołduje po dziś dzień obóz *legitymistów* francuskich, nie zrażony tem, że tylokrotnie od r. 1814 była łamana i nieuznawana. Legitymistom francuskim odpowiadają w Hiszpanji karliści (p. karliści).

LEGJA, od łacińskiego wyrazu *legio* — oddział wojska w starożytnym Rzymie, odpowiadający dzisiejszemu pułkowi, na czele legjonu stał legat, dowodzili nim trybuni wojskowi (*tribuni militares*).

Legja cudzoziemska — oddział wojska, złożony z ochotników cudzoziemskich, a będący w służbie pewnego państwa; taki legjon cudzoziemski posiada Francja w swych kolonjach północnej Afryki.

Legja honorowa (*légion d'honneur*) — order ustanowiony we Francji w r. 1802 przez pierwszego konsula Napoleona Bonapartego; posiada pięć klas czyli stopni i udzielany bywa za zasługi osobom cywilnym i wojskowym.

LEGJONY POLSKIE — ochotnicze oddziały wojskowe, które Polacy tworzyli po rozbiorach swego państwa i w czasie ogólnej zawieruchy wojennej z ideą odbudowania Polski. Dwa razy wystąpiły one na widownię dziejową: raz w czasie wojen rewolucyjnej Francji, a drugi raz w wojnie światowej 1914 — 19 r. Legjony z czasów Rewolucji i Napoleona, które związały swą ideę ze zwycięstwem Francji, były żywym protestem przeciwko rozbiorom Polski i rozniosły szeroko po świecie sławę polskiego żołnierza. Przyczyniły się niewątpliwie do stworzenia Księstwa Warszawskiego w r. 1807 i Królestwa Kongresowego w r. 1815. Nie doprowadziły jednak do ostatecznego celu; nie było wówczas w Polsce rozumnej i jednolitej polityki, któraby mogła wyzyskać należycie bohaterskie czyny legjonów i wojska polskiego i skłonić Napoleona do oparcia się na odbudowanym, silnem państwie polskiem.

Legjony polskie w wojnie światowej 1914 — 19 r. walczyły po stronie Austro-Węgier i Niemiec przeciwko Rosji. Wprawdzie, staraniem Polskiego Komitetu Narodo-

wego, utworzony został w pierwszym roku wojny legion polski po stronie Rosji, ale, głównie z winy władz rosyjskich, nie odegrał czynnej roli i pozostał bez znaczenia politycznego. Legjony, współdziałające z państwami centralnymi i podległe komendzie wojsk austro-niemieckich, wykazały bezsprzecznie światu, że Polacy są dobrymi i bohaterskimi żołnierzami, jednak nie mogły przysłużyć się idei odbudowania państwa polskiego na zasadach zjednoczenia i istotnej niepodległości. Stworzyła je bowiem romantyczna psychologia powstańcza i błędna polityka Naczelnego Komitetu Narodowego (N. K. N.), która nie zdawała sobie sprawy z układu sił międzynarodowych i pojęła wojnę światową, jako zlokalizowaną walkę Austrii i Niemiec z Rosją (p. Komitet Naczelny Narodowy). Wystąpienie tych legionów nie pociągnęło za sobą narodu polskiego. Pierwszej brygadzie strzeleckiej, która w sierpniu 1914 r., pod dowództwem Józefa Piłsudskiego wkroczyła do Królestwa, nie udało się tam wzniecić powstania przeciwko Rosji. W Galicji legion drugi, wschodnio-galicyski, został już we wrześniu 1914 r. rozwiązany. Jedynym czynem legionów, który politycznie przysłużył się sprawie odbudowania Polski, było przejście wiosną 1918 r. oddziału brygady karpackiej, pod dowództwem Józefa Hallera, na stronę wojsk antyniemieckich i stoczenie walki z Niemcami pod Kaniowem w maju t. r.

LEJBGWARDJA — doborowe oddziały gwardji, stanowiące straż przyboczną panującego.

LENNICTWO — średniowieczny ustrój prawno-polityczny, oparty na stosunku feudalnym, t. j. lenniczym między wasalem (lennikiem) a suwerenem czyli panem feudalnym (p. feudalizm).

Lennik — z tytułu posiadanej przez siebie ziemi obowiązany był do wierności suwerenowi i składał mu

hold. Lennikami Korony polskiej byli, na mocy traktatu toruńskiego z 1466 r., wielcy mistrzowie zakonu krzyżackiego, jako władcy Prus Książęcych (Wschodnich).

Lenno — ziemia, którą władał monarcha lub pan feudalny z tytułu prawa lennego.

LEWICA. — Od lewej strony Izby prawodawczej, na której z powszechnego zwyczaju zasiada, otrzymuje nazwę lewicy obóz reformy (a więc stronnictwa postępowe, liberalne, radykalne, rewolucyjne, np. socjaliści), w odróżnieniu od obozu konserwatywnego, czyli prawicy. Wzorując się na historii Anglii, gdzie przez długi okres czasu, z małymi przerwami, rządy państwa były w ręku obozu konserwatywnego, przez lewicę rozumiano opozycję. Dziś lewica nie posiada tego znaczenia, albowiem niejednokrotnie w różnych krajach powstają rządy, wyłonione z lewicy i na niej się opierające. Tak np., po odrodzeniu się państwa polskiego, rządy w niem przypadły lewicy, a prawica stała się opozycją. Lewica, jako całość, jest rzadko jednolitą w swych poglądach politycznych nawet wtedy, kiedy, zgodnie z prawidłową zasadą parlamentaryzmu, stanowi jedno wielkie stronnictwo. Znajdujemy w niej kierunki skrajne — rewolucjonistów i radykalistów (skrajna lewica), kierunki umiarkowanie liberalne (centrum lewicowe) i wreszcie takie, które skłaniają się ku prawicy. Odróżnienie lewicy od prawicy niema zasadniczo nic wspólnego z ideą demokratyzmu lub wolności. Błędem byłoby identyfikowanie lewicy z wolnością i demokratyzmem, a prawicy z niewolą i arystokracją. Nierzadko się zdarza, iż właśnie prawica stara się o ugruntowanie trwałej wolności, którą podkopuje lewica, i że lewica mniej jest demokratyczną od prawicy. Istotnem bowiem znamieniem lewicy jest przeciw-

stawienie się konserwatyzmowi (p. konserwatyzm), dążenie do zmian, reform i przewrotów.

LIBERALIZM — jestto termin stosunkowo nowy; użyty został bodaj najpierwej w Hiszpanji (*liberale* w odróżnieniu od *servile*), a ustalił się w Europie w ciągu XIX w. Liberalizm, w ogólniejszem tego słowa znaczeniu, jest to dążenie do wolności, do urzeczywistnienia wolności w życiu i w stosunkach ludzkich. Liberalizm jest przyrodzonym popędem człowieka; niema bowiem stworzenia, któreby wolności nie pragnęło. Liberalizmowi nie odpowiada żadne przeciwstawne pojęcie, albowiem ludzie mogą lepiej lub gorzej znosić niewolę i do niej się przystosowywać, ale niema takich, którzyby niewoli pragnęli i do niej dążyli. Nic też dziwnego, że liberalizm, jako idea i hasło, tak łatwe i gorące znajduje wśród ludzi przyjęcie. Że jednak wolność jest pojęciem bardzo względnem, że jej zastosowanie musi się liczyć z wieloma zastrzeżeniami, przeto i dążenie do wolności, a więc liberalizm, powinno uwzględniać te konieczne ograniczenia wolności, bez których urzeczywistnienie jej staje się niemożliwem lub prowadzi wprost do niewoli (p. wolność). Najprostszem ograniczeniem liberalizmu mógłby być zakaz czynienia drugiemu tego, co sobie niemiło. Ale to, co komu jest miłe lub niemiłe, jest także bardzo względne. Co jednemu dogadza, drugiemu może szkodzić. Tak np. dla żydów może być rzeczą wygodną żyć w rozproszeniu po świecie, co im pozwala nie tylko istnieć kosztem drugich, lecz i opanować narody i państwa. Dla innych zaś narodów utrata własnego terytorjum i rozproszenie równają się śmierci. Czyż więc wolno byłoby żydom dążyć do rozbicia i rozproszenia innych narodów dlatego, że sytuacja własnego rozproszenia im dogadza? Chyba nie. Innem, realniejszem ograniczeniem liberalizmu jest przyzna-

na każdemu prawna wolność samoobrony. Przeciwko każdemu napastnikowi wolno się bronić, a przysiętem nawet go zabić, jeśli chodzi o byt i życie napadniętego. Wolność obrony swego życia jest wyższą od każdej innej wolności; jest ona bowiem przyrodzonym prawem każdego stworzenia, wyrazem zmysłu samozachowawczego, bez którego niema życia. Gdyby ludzie niewolni lub ograniczeni w prawach żądali wolności i szerzyli w tym celu hasła liberalne na to jedynie, aby otrzymawszy wolność, wyrznąć lub złupić ludzi, którzy dotąd nad nimi górowali, to wolno byłoby niewątpliwie tym ostatnim zwalczać najbezwzględniej hasła wolnościowe, grożące im śmiercią. I tej przyrodzonej wolności samoobrony nie przeciwstawia się wcale przykazanie chrześcijańskie: miłuj bliźniego, jak siebie samego.

W niewielu państwach europejskich (Anglja, Polska, Węgry), które w długowiekowym organicznym rozwoju dążyły do urzeczywistnienia swobód obywatelskich i wolnościowego ustroju, liberalizm (termin ten jeszcze wówczas nie istniał) był z duszy narodu wysnutym prądem politycznym, a nie ogólną i abstrakcyjną doktryną, przeciwstawiającą się konserwatyzmowi. Dążenie do ugruntowania wolności politycznej było w tych państwach wspólne obozom zachowawczym i stronnikom reformy; różnice zachodziły co do zakresu politycznej wolności i sposobów jej realizacji.

Liberalizm polityczny, przygotowany przez uczonych intelektualistów XVIII w. i przez tajne stowarzyszenia charakteru rewolucyjnego, które można objąć ogólnym mianem masonerji (wolnomularstwa), a w których poważną sprężyną byli żydzi, wybuchnął jasnym płomieniem w Wielkiej Rewolucji francuskiej. Miał on przede wszystkim za zadanie uwolnienie człowieka, jako jednostki (indywiduum), od różnych więzów religijnych, poli-

tycznych i społecznych, które go dotąd krępowały. Ogłoszone światu „prawa człowieka i obywatela” (*droits de l'homme et du citoyen*) przyjęte zostały z entuzjazmem przez społeczeństwa i narody, zmęczone długim i bezideowym absolutyzmem niemoralnych monarchów. O te prawa rozpoczęła się długa i zacięta walka, która przez rewolucje doprowadziła w ciągu XIX w. do ich uznania i zagwarantowania w konstytucjach różnych państw europejskich. Wyzwalając człowieka, podnosząc jego godność i znaczenie, dając wszystkim równą swobodę myśli i czynu i pozwalając upatrywać w indywiduum ludzkim istotny cel istnienia społeczeństw i narodów, liberalizm osłabiał jednocześnie podstawowe zasady, na których tradycyjnie opierały się organizacje państwowe i narodowe (rodzina, Kościół, władza monarsza, poczucie obowiązku i hierarchji). Największe korzyści dał liberalizm żydom, którzy dopiero od uznania „praw człowieka” stali się, narówni z innymi, obywatelami państw, w których osiedli. Uzyskaną wolność zużytkowali oni do swoich, specjalnie żydowskich celów (p. żydzi).

Liberalizm, w dalszym swym rozwoju, nie poprzestał na „prawach człowieka”, lecz objął także i prawa narodów. Hasła wolnościowe zastosowane do narodu i głoszące, że każdy naród ma prawo do bytu, wolności i niepodległości, nie noszą miana liberalizmu, lecz wchodzą w zakres *polityki narodowej* (p. naród, nacjonalizm). Słynna jednak i za zasadę urządzenia świata po wielkiej wojnie przyjęta doktryna o tem, że naród sam stanowi o sobie, wykazuje niewątpliwie cechy liberalizmu indywidualistycznego. Doktryna ta bowiem, praktycznie urzeczywistniając się w formie plebiscytu (p. plebiscyt), ujmuje naród jako mechaniczny zbiór jednostek, związanych jedynie własną indywidualną wolą. W myśl tej zasady każdy człowiek może w pewnej chwili swobodnie wypo-

wiedzieć się, czy chce lub nie chce do danego narodu należeć; historia, tradycja, pochodzenie, związek z ziemią nie grają tu roli. Jasnym jest, iż takie uzależnienie narodu od nieskrępowanej woli jednostek niszczy jego organizacyjną spójność i czyni zeń coś nieokreślonego i niestałego. Liberalizm nie może iść tak daleko, ażeby uznać zaprzęstwo, które powszechną okryte jest pogardą. Słusznym jest, aby naród sam o sobie decydował, ale decyzja ta należy do uprawnionych organów narodu, a nie do poszczególnych obywateli.

Liberalizm niema nic wspólnego z ustrojem państwowym. Nieraz panuje w monarchjach, a brak go w republikach; nieraz znowu rzecz się ma odwrotnie. Liberalizm nie należy także identyfikować z demokracją, chociaż te dwa kierunki często idą w parze; liberalizm bowiem jest dążeniem do wolności, a demokracja dążeniem do równości. W związku z tą istotną swoją cechą, liberalizm oznacza także względność, humanitarność i tolerancję. Stąd mówi się, że ktoś postępuje liberalnie, że rządy monarchy lub ministra miały charakter liberalny.

LIBERUM VETO – dosłownie znaczy po łacinie „wolne nie pozwalam”. Tą formułą mógł, począwszy od połowy XVII w., każdy poseł Rzplitej Polskiej zerwać sejm lub wstrzymać obrady sejmowe. To prawo, które w okresie upadku obyczajów politycznych w Polsce uważano za „źrenicę wolności szlacheckich”, było nadużyciem, ale jednocześnie logicznym wynikiem zasady jednomyślności, która obowiązywała w parlamentarystyce Rzplitej. W myśl tej zasady żadna ustawa nie mogła przyjść do skutku bez jednomyślnej zgody wszystkich posłów, senatorów i króla. Po raz pierwszy formułą *liberum veto* Sejm został zerwany w r. 1652 przez posła Sicińskiego, stolnika upickiego, zgarnianego na króla za wydanie dekretu w jego sprawie

prywatnej. Fakt ten wywołał narazie wielkie wzburzenie, ale przykład podziałał i zasada *liberum veto* się ostała. Odtąd sejmy zrywane były coraz częściej i niemoc organu prawodawczego wywoływała w kraju coraz większą anarchję. *Liberalum veto* było doskonałym narzędziem dla państw ościennych, czyhających na zgubę Rzplitej; posługiwały się też tą „źrenicą wolności“ szlacheckiej, jako taranem dla rozbijania całości i siły państwa polskiego. Dopiero konstytucja 3 maja 1791 r., wprowadzając zasadę większości do polskiego parlamentaryzmu, zniosła *liberalum veto*.

LICHWA — jest to wyzysk dłużnika przez wierzyciela, polegający na tem, iż, korzystając z krytycznej sytuacji pewnej osoby, wymusza się od niej niepomiarłą i nieodpowiadającą powszechnej normie stopę procentową od udzielonej pożyczki. Lichwa jest ogólnie uznana za przestępstwo karne; w niektórych państwach istnieją specjalne ustawy przeciwko lichwie.

LICYTACJA — dobrowolna lub przymusowa sprzedaż rzeczy temu, który z grona stawających do kupna najwyższą zaofiaruje cenę.

Licytować — ofiarować wyższą cenę, podnosić cenę przedmiotu, sprzedawanego przez licytację. W znaczeniu przenośnym mówi się o licytowaniu się działaczy politycznych, jeśli oni, dla zyskania sobie zwolenników, prześcigają się w rzucaniu ludowi coraz to nowych i zachęcających obietnic.

LIGA — związek, stowarzyszenie, przymierze. Liga może być związkiem czynników międzynarodowych (monarchów, państw, narodów) lub pewnych czynników wewnętrznych i osób prywatnych. Ligi międzynarodowe były zwykle związkami czasowymi, zawartymi dla osiągnięcia pewnego konkretnego celu (jak np. dzisiejsze

koalicje), które się kończyły z osiągnięciem celu zamierzonego. Czasem jednak takie ligi doprowadzały do związków stałych; tak np. liga hanzeatycka (p. Hanza), liga smalkaldzka, która stworzyła unję państw skandynawskich. Na terenie wewnętrznym powstawały ligi o poważnym nieraz znaczeniu politycznym, tak np. Święta Liga, zwrócona przeciwko królowi francuskiemu Henrykowi III. Wewnętrzniemi ligami obywateli dla osiągnięcia pewnych politycznych celów były w dawnej Polsce konfederacje (p. konfederacja).

LIGA NARODÓW — wielka organizacja międzynarodowa, która, w rozumieniu jej projektodawcy, prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona, miała się stać źródłem i gwarancją wiecznego pokoju, powszechnej sprawiedliwości, oraz międzynarodowego ładu. Już na początku 1918 r. została zaproponowana, jako ostatni z 14 punktów Wilsona, które były jego programem urzędzenia świata po zakończeniu toczącej się wielkiej wojny. Wilson pojechał w r. 1919 do Paryża z mocnym postanowieniem stworzenia Ligi Narodów za wszelką cenę. Dla zrealizowania tej dominującej idei, która stała się dla niego prawdziwą *idée fixe*, dlatego aby nie wrócić do kraju „z próżnemi rękoma”, poświęcił z lekkim sercem zarówno proklamowane zasady odbudowy świata, jak i ważne postulaty polityki Stanów Zjednoczonych (tak np. punkt programowy o wolności mórz, który na żądanie Anglii został usunięty z porządku dziennego obrad konferencji). Przy pomocy wielkich sprzymierzeńców, a właściwie przy mało życzliwym ich współudziale, wbrew opinii własnego kraju, który idei jego się obawiał, Wilson istotnie stworzył w Paryżu Ligę Narodów, ale w takiej formie, która nie odpowiadała ideowemu jej założeniu. Podczas obrad nad Ligą Narodów, prowadzonych w Paryżu przez

przedstawiciele głównych mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych, wysunięte zostały dwa skrajne, zasadniczo się różniące sposoby jej urzeczywistnienia. Według jednego projektu Liga Narodów miała być wielkim przymierzem udzielnych państw, które wywalczyły pokój, przymierzem, mającym na celu obronę i utrwalenie porządku międzynarodowego, zaprowadzonego przez traktaty pokojowe. Według projektu drugiego, Liga Narodów stać się miała rodzajem państwa światowego wyższego rzędu, powszechną organizacją międzynarodową, stojącą ponad państwami, krępującą bezwzględnie ich udzielnosć, stanowiącą dla nich obowiązujące prawa i posiadającą własną siłę (egzekutywę) dla przymusowego w razie potrzeby przeprowadzenia swych uchwał i decyzji. Liga Narodów w tej formie, jaką jej nadała Konferencja paryska, jest wynikiem niezręcznego i szkodliwego kompromisu między temi dwoma skrajnemi projektami. Ale Wilson nie wrócił z próżnemi rękoma; zato Stany Zjednoczone Półn. Ameryki wyparły się dzieła swego prezydenta i nie ratyfikowały zawartego przez niego paktu Ligi Narodów.

Pakt Ligi Narodów, na usilne żądanie Wilsona, stał się integralną częścią składową traktatów pokojowych, zawartych z Niemcami i ich sprzymierzeńcami na Konferencji paryskiej 1919 r. Stanowi on pierwszy rozdział tych traktatów i sformułowany jest w 26 artykułach. Postanowienia paktu (*Pacte de la Société des Nations, Covenant of the League of Nations*) dadzą się streścić w sposób następujący.

Do składu Ligi Narodów należą, w charakterze członków, państwa niepodległe, oraz dominja i kolonje, które się same rządzą. Członkowie są dwojakiej kategorii: założyciele (*membres originaires*) i tacy, którzy później bę-

dą do Ligi przyjęci. Są członkami założycielami: 27 państw, które podpisały traktat wersalski (w tem dominja angielskie i Indje) i 12 innych, wymienionych w aneksie państw, które dwa miesiące po prawomocności paktu zgłosiły do Sekretarjatu Ligi swoje przystąpienie. Poza temi inne państwa mogą być przyjęte na członków przez Zgromadzenie Ligi (większością $\frac{2}{3}$ głosów), o ile dadzą efektywne gwarancje co do zamiaru wykonywania swych zobowiązań międzynarodowych i o ile przyjmą postanowienia Paktu, tyjące się ich sił zbrojnych, lądowych i morskich. Członkowie Ligi mogą z niej wystąpić, jeśli to zgłoszą na dwa lata przedtem (przyczem ich zobowiązania wobec Ligi powinny być spełnione) lub jeśli nie przyjmą poprawek, które w przyszłości mogą być uczynione w Pakcie Ligi. Członkowie mogą być wykluczeni przez uchwałę Zgromadzenia Ligi, jeśli naruszają zobowiązania z Paktu Ligi dla nich wynikające.

Organami Ligi są: Zgromadzenie, Rada i Sekretarjat. W zgromadzeniu, złożonem z członków Ligi, każde państwo ma jeden głos (imperjum brytańskie, t. j. Anglja 4 dominja i Indje, ma 6 głosów) i może być reprezentowane przez najwyżej trzech przedstawicieli. Radę stanowi 9 państw: 5 głównych mocarstw — Francja, Anglja, Włochy, Japonja i Stany Zjednoczone (te ostatnie jednak nie należą do Ligi Narodów) i 4 inne państwa, wyznaczone przez Zgromadzenie (Belgja, Brazylja, Hiszpanja i Grecja). Dla powzięcia uchwał w Zgromadzeniu i Radzie obowiązuje zasada jednomyślności; jednak w sprawach proceduralnych i przy wyznaczaniu komisji wystarcza większość głosów. Zgromadzenie i Rada zbierają się, kiedy tego zajdzie potrzeba, faktycznie zaś kiedy Rada uzna to za wskazane; ta ostatnia musi się zebrać przynajmniej raz do roku; miejscem zebrania jest siedziba

Ligi lub też inna, w każdym poszczególnym razie wyznaczona miejscowość. Na czele Sekretarjatu Ligi, składającego się z sekretarzy i urzędników biura, stoi sekretarz generalny (został nim w r. 1919 sir James Eric Drummond, prywatny sekretarz angielskiego ministra spraw zagranicznych). Sekretarjat urzęduje w siedzibie Ligi, którą została Genewa.

Zadaniem Ligi Narodów jest rozwinięcie współdziałania między narodami i zapewnienie im pokoju i bezpieczeństwa. Aby cel ten osiągnąć, Pakt Ligi przewiduje następujące sposoby: 1-o *Ograniczenie zbrojeń*. Członkowie Ligi uznają, że ten środek sprzyja utrzymaniu pokoju. Rada Ligi przygotowuje projekty takich ograniczeń, które nie powinny naruszać bezpieczeństwa państw i przedkłada je do rozpatrzenia i decyzji odnośnych państw. Jeśli państwo zgodzi się na proponowaną przez Radę redukcję, to rzecz jest załatwiona i wtedy stan jego sił zbrojnych nie może już być zmieniony bez zezwolenia Rady; jeśli się zaś nie zgodzi (to prawo mu przysługuje), to rzecz pozostaje po dawnemu. Jasnym jest, iż w tych warunkach państwa nie będą bardzo skore do godzenia się na ograniczenie swego stanu zbrojnego (Art. 8, 9).

2-o *Wzajemna gwarancja całości terytorjalnej i niepodległości politycznej wszystkich członków Ligi*. Do tego państwa się formalnie zobowiązują. Co się jednak ma stać, jeśli pewne państwo zobowiązania nie dotrzyma, tego Pakt Ligi nie przewiduje. Pozostaje tylko jedyna, ogólna sankcja — wykluczenie z Ligi (Art. 10).

3-o *Pokojowe załatwienie sporów międzynarodowych*. Jeśli spór toczy się między dwoma członkami Ligi, wtedy powinien być rozstrzygnięty orzeczeniem sądu rozjemczego (wybranego *ad hoc* lub stałego, który Liga powołuje do życia), bądź też oddany do rozpatrzenia

Rady Ligi (ewentualnie Zgromadzenia). Jeśli sprawa idzie do Rady Ligi, to ta ostatnia przygotowuje o niej raport. Jeśli raport przyjęty został jednomyślnie przez Radę, to wtedy żaden członek Ligi nie ma prawa rozpocząć wojny z tą stroną sporną, która przyjęła proponowane w raporcie Rady rozstrzygnięcie sprawy. Jeśli zaś raport Rady nie uzyskał jednomyślności, wtedy każdy członek Ligi ma swobodę działania. Możliwość wojny jest więc przewidziana. Pakt Ligi zastrzega tylko, że kroki wojenne nie powinny być rozpoczęte wcześniej, niż po upływie trzech miesięcy bądź od orzeczenia sądu rozjemczego, bądź od ogłoszenia raportu Rady Ligi (art. 12, 13, 14, 15). W każdym razie wojna lub groźba wojny, o ile dotyczy członka Ligi, dotyczy Ligi jako całości. W razie niebezpieczeństwa wojny lub jej wybuchu zaczyna działać Rada Ligi i obmyślać odpowiednie środki (art. 11). Własnych środków egzekutywy Liga nie posiada żadnych; niema siły dla wymuszenia swej decyzji i swych zarządzeń, działać może tylko przez swych członków. Jeśli członek Ligi rozpocznie wojnę wbrew procedurze przewidzianej przez ligę (arbitraż, raport Rady, trzechmiesięczny termin), wtedy uważany jest za wojującego z całą Ligą. W konsekwencji wszyscy członkowie Ligi powinni zerwać z nim stosunki handlowe i finansowe, a Rada Ligi proponuje ukonstytuowanie siły zbrojnej celem zmuszenia go do zawarcia pokoju (art. 16).

W razie sporu między członkiem Ligi a państwem, nie należącym do Ligi lub między państwami nie należącymi do Ligi, Rada Ligi proponuje im powyżej przewidzianą procedurę. Jeśli się zgodzą, sprawa idzie jak wyżej. Jeśli nie, Rada Ligi obmyśla inne sposoby utrzymania pokoju.

W rezultacie stwierdzić należy, iż powyższe trzy

sposoby zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa nie doprowadzają do zażegnania wojen, a więc i do zaniechania dotychczasowych środków dyplomatycznych, systemu sojuszów i przymierzy między poszczególnymi państwami.

Na tych sposobach nie kończy się jednak działalność Ligi Narodów. Ma ona: a) Rejestrować umowy, zawarte między członkami Ligi. Pakt postanawia, iż umowy te są obowiązujące dopiero po zarejestrowaniu, treść zaś ich nie powinna być sprzeczna z postanowieniami Ligi. Prócz tego Rada Ligi, względnie Zgromadzenie może poddawać rewizji traktaty i konwencje na żądanie stron zainteresowanych lub z własnej inicjatywy (art. 18, 19, 20, 21). b) Wykonywać opiekę nad narodami, niezdolnymi do rządzenia się, drogą udzielania mandatów administracyjnych odpowiednim członkom Ligi (art. 22). c) Nadzorować różne sprawy międzynarodowe, jakoto: warunki pracy, traktowanie ludności tubylczej, handel opjum i innymi szkodliwymi środkami, handel bronią i amunicją, wolność komunikacji i tranzytu, walkę z epidemjami, rozwój organizacji Czerwonego Krzyża (art. 21 i 25). d) Wykonywać sprawy poruczone jej przez traktat wersalski, tak np. opieka nad Gdańskiem (art. 102 traktatu wers.) i wiele innych.

Do spełnienia tych wielkich rozlicznych zadań Liga Narodów nie posiada, jak wyżej wspomniano, własnej egzekutywy. Trudno jej przeprowadzić pozytywną i bezpośrednią akcję; zato negatywnie i pośrednio działać może wiele. Ma ona szeroką możliwość dotkliwej ingerencji w sprawy i politykę poszczególnych państw. Ponieważ wielkie i silne państwa, szczególnie zaś te, które są reprezentowane w Radzie Ligi, nie dopuszczają do ograniczenia swej działalności i swobody działania, przeto otwartem polem do ingerencji Ligi będą państwa słabsze

i niezdolne do oporu. Liga Narodów jest w ten sposób zorganizowana, iż cała jej władza spoczywa w ręku czterech wielkich mocarstw, a właściwie w ręku Anglii, która, po wycofaniu się Stanów Zjednoczonych, największą tam stanowi potęgę. Nie należy też zapominać, iż na działalność Ligi Narodów wielki wpływ wywierać mogą ukryte siły międzynarodowych organizacyj stowarzyszeń (masonerja, żydzi). To też Ligę Narodów, w formie, jaką otrzymała na Konferencji paryskiej, trudno traktować, jako ucieczkę słabszych, źródło sprawiedliwości i gwarancję międzynarodowego porządku. Jest ona raczej dyrektorem wielkich mocarstw z Anglią na czele i wygodnym dla nich instrumentem dyplomatycznym, który używany jest tam, gdzie urzędowej dyplomacji gabinetów działać jest trudno.

Polska, od pierwszej chwili swego odrodzenia państwowego, doznała ze strony Ligi Narodów specjalnej opieki i troskliwej ingerencji. Można powiedzieć, że głównie na Polsce skoncentrowała się uwaga i energia tej nowo-powstałej wielkiej organizacji międzynarodowej. Liga Narodów roztacza swą opiekę nad Gdańskiem, interwenjuje w sporze litewsko-polskim, projektuje podział Górnego Śląska, czuwa nad Galicją Wschodnią, kieruje zwalczaniem epidemii w Polsce.

Za to w wielkiem dziele utrwalenia pokoju i reformy stosunków międzynarodowych Liga Narodów wykazuje mniej energii i inicjatywy. Wobec ciosu, jaki ją spotkał przez nieprzystąpienie do niej Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn., rzecz to zrozumiała. To też sprawa ograniczeń sił zbrojnych, która stanowi istotną część programu Ligi, była omawiana i decydowana na konferencji międzynarodowej, zwołanej przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Hardinga do Washingtonu w listo-

padzie 1921 r. Dla zabezpieczenia zaś równowagi i bezpieczeństwa, państwa, po dawnemu, nie oglądając się na Ligę Narodów, przygotowują i zawierają sojusze wojskowe i przymierza polityczne.

LIKWIDACJA — rozrachunek, kończący pewną sprawę lub interes i wykazujący w rezultacie jakiś stan *netto*, stan płynny (*liquide*, skąd pochodzi nazwa). Likwidacja konfliktu międzynarodowego znaczy zakończenie sporu.

LINJA CURZONA. Pod tą nazwą (lord Curzon był wówczas angielskim ministrem spraw zewnętrznych) znana jest prowizoryczna wschodnia granica Polski, ustalona w Paryżu Deklaracją Rady Najwyższej Głównych Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych z 8 grudnia 1919 r. (*Déclaration du Conseil Suprême des Puissances alliées et associées relative aux frontières provisoires orientales de la Pologne*). Na wniosek komisji do spraw polskich z 22 kwietnia 1919 r. (p. komisja, konferencja paryska), Rada Najwyższa postanowiła: „Uznając, że należy przezwyciężyć jak najprędzej stan obecny niepewności politycznej, w której się znajduje naród polski i nie przesądzać postanowień późniejszych, które ustalą ostatecznie granice wschodnie Polski, Główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone oświadczają, iż przyznają od tej chwili rządowi polskiemu prawo... do organizacji prawidłowej administracji terytorjów dawnego cesarstwa Rosyjskiego, położonych na zachód od linii poniżej opisanej”. Według tej linii, za niewątpliwe terytorjum polskie uznane zostało Królestwo Polskie z wyjątkiem północnej części gubernji Suwalskiej (powiaty Augustowski i Suwalski, oraz połowa Sejneńskiego z Sejnam), prócz tego dawny obwód Białostocki, t. zw. trzy powiaty dawnej gubernji Grodzieńskiej: Białostocki, Bielski i Sokólski. Na końcu Deklaracja stanowi: „Prawa, które Polska mo-

głaby sobie rościć co do terytorjów, położonych na wschód od powyższej linii, są wyraźnie zastrzeżone". Linja Curzona nie jest zatem ostateczną granicą Polski na wschodzie. Taką granicę ma Rada Najwyższa ustalić dopiero w przyszłości. Jak wynika z przebiegu sprawy w Komisji do spraw polskich, termin powzięcia tego postanowienia odkładano do czasu powstania w Rosji rządu, który Mocarstwa Sprzymierzone mogłyby uznać za prawidłowy rząd rosyjski.

LINJA DEMARKACYJNA — p. demarkacyjna linja.

LINJA GRANICZNA — p. granica.

LIST żelazny — p. glejt. *Listy uwierzytelniające (credentials, lettres de créance)* — dokument, uwierzytelniający posła przy obcym dworze (p. agent dyplomatyczny, ambasador). *List gończy* — publiczne obwieszczenie władz sądowych lub policyjnych, wzywające, aby każdy, kto spotka i pozna wskazaną i opisaną osobę, ujął ją lub dał o niej znać odpowiedniej władzy. *List pasterski* — otwarte pismo papieża lub biskupa do duchowieństwa. *Listy zastawne* — dające procent papiery wartościowe (obligi dłużne), wypuszczane przez banki hipoteczne (p. bank).

LISTA CYWILNA — p. cywilna lista.

LITWAK — nazwa dawana w Polsce żydom z Litwy (głównie z Grodzieńszczyzny), którzy od końca XIX w. tłumnie przesiedlali się do Królestwa i uporczywie starali się tam zaznaczać swój „rosyjski” charakter.

LLOYD. Jest to nazwa powszechnie nadawana wielkim morskim towarzystwom transportowym i przedsiębiorstwom asekuracji morskiej. Pochodzi od Edwarda Lloyda, który w XVII w. posiadał w londyńskiej *City* wiele kawiarni, gdzie się schodzili politycy i kupcy, i który założył i ochrzcił swoim nazwiskiem angielskie towarzystwo transportowo-asekuracyjne, które w handlu

morskim wielkie zdobyło znaczenie. Wielka ilość państw morskich posiada swoje Lloydy.

LOCK OUT — po angielsku dosłownie — zamknięcie przedsiębiorstwa dla wyrzucenia robotników. Jest to zmo-wa pracodawców (przedsiębiorców, fabrykantów i t. d.) przeciwko zmo-wie strajkowej robotników. Czasami robotnicy organizują kolejne strajki w przedsiębiorstwach danego rodzaju przemysłu czy handlu, ażeby pojedynczo zmusić każdego przedsiębiorcę do udzielenia swym strajkującym robotnikom lepszych warunków pracy. Wtedy, dla obrony przed zorganizowanym atakiem robotników i uniemożliwienia im wygrywania kolejnych i ograniczonych strajków, zmagają się przedsiębiorcy danej branży, aby zamknąć jednocześnie swe zakłady, wyrzucić wszystkich robotników i zmusić ich przez to do uległości.

LOGIKA — nauka o prawach i metodach rozumnego myślenia i umiejętność prawidłowego ujmowania zjawisk, należytego ustosunkowania pojęć i wyprowadzania wniosków. *Logiczny* — zgodny z prawami rozumnego myślenia. Logiczność w myśleniu i działaniu jest cechą człowieka rozumnego.

LOJALIZM, LOJALNOŚĆ — po francusku *loyauté*, po angielsku *loyalty*, — zgodność z prawem, uczciwość i rzetelność w postępowaniu, prawomyślność, specjalnie wierność monarchii lub państwu. Lojalistami zwano w Anglii wiernych i oddanych stronników domu Stuartów.

LOKALIZACJA — umiejscowienie, np. wojny, rewolucji, epidemji i t. d.

LOMBARD — instytucja kredytu rzeczowego (p. kredyt), udzielająca pożyczek na zastaw rzeczy ruchomych (kosztowności, ubrań i t. p.). Nazwa tej instytucji pochodzi od Lombardji (prowincji włoskiej), w której naj-

wcześniej, bo już w w. XV, powstały takie zakłady zastawnicze. We Francji zwą się one *monts de piété*.

LORD — po angielsku — pan. Tytuł dziedzicznych angielskich parów czyli baronów (*peers*), zasiadających w Izbie lordów, również tytuł starszych synów markizów i hrabiów. Tytuł ten jest związany także z pewnymi wyższymi urządami duchownymi (arcybiskupi, biskupi) i świeckimi (np. *Lord of Admiralty*, *Lord Chancellor*, *Lord Mayor*, burmistrz Londynu i t. d.).

Izba lordów — p. parlament.

LOTNICTWO — p. aeronautyka.

ŁOŻA MASOŃSKA — p. masonerja.

LUD — oznacza masę ludzką, politycznie nie zorganizowane zbiorowisko ludzi, żyjących społecznie. Ludy skupiały się i dzieliły według wspólnego pochodzenia i języka; powstawały więc np. ludy aryjskie, a w późniejszym rozwoju ludy romańskie, germańskie, słowiańskie itp. Lud, żyjąc w skupieniu przez długi okres czasu, wytwarza wspólność wierzeń, obyczajów, tradycyj i praw, które razem wzięte stanowią jego kulturę etniczną; lud, który do takiej kultury doszedł, staje się *narodowością*. Kiedy wśród ludu rozwinie się hierarchja społeczna, kulturalna, i ekonomiczna, t. j. kiedy powstają klasy wyższe, wtedy nazwa ludu stosuje się jedynie do klas niższych, t. j. do mas ludzi, które nie zdołały jeszcze zdobyć sobie wyższego stanowiska czy rozumem i oświatą, czy znakomitemi czynami, sławą lub bogactwem. Lud jest więc tym rezerwuarem ludzkim, tą etnicznie zwartą, ale mało kształtną masą, z której z biegiem czasu i cywilizacji powstają i pną się ku górze coraz to nowe, różne w swej istocie warstwy, formy i ugrupowania. Rozwijając się to w kierunku kulturalno-etnicznym (narodowość), to w kierunku cywilizacyjno-społecznym (wzrost klas wyższych), lud

może ulec całkowitemu przeobrażeniu i stać się politycznym organizmem, t. j. *narodem* (p. naród). Lud, który poczuł się narodem, przestał być ludem. Lud istnieje dopóty, dopóki nie ma świadomości, iż wraz ze wszystkimi swojemi warstwami wyższymi należy do jednego narodu. W narodzie wyrobionym, np. francuskim lub angielskim, niema właściwie ludu; są tam oczywiście warstwy niższe i wyższe, ale chłop czy robotnik francuski czuje się takim samym członkiem narodu, jak arystokrata lub wielki przemysłowiec. W języku francuskim słowo *peuple* (*populus*, lud) stało się już synonimem słowa *nation* (naród); dla określenia pojęcia ludu używa się we Francji pogardliwej nazwy *populace* (motłoch, tłum).

Polityka, dążąca do utrwalenia ludu, jest głęboko przeciwna idei postępu i demokracji; ułatwia bezwzględne panowanie klas wyższych, uświadomionych, nad nieuświadomionym ludem. Polityka, opierająca się na ludzie, jest polityką klas niższych przeciwko klasom wyższym, rozbija ona ideę narodowej jedności i stwarza kult dla niższości. „Polska ludowa” świadczy o tem, że w Polsce jest jeszcze dużo ludu, który nie dorósł do zrozumienia idei narodu. Z tego stanu rzeczy niema powodu się szczycić; należy raczej dążyć, ażeby cała Polska stała się narodem.

LUDNOŚĆ — jest jednym z podstawowych czynników, tworzących naród (p. naród). Liczba ludności sama przez się nie stanowi o potędze narodu i państwa; w grę tu wchodzi inne jeszcze momenty, jak właściwości psychiczne ludności, jej struktura społeczna, charakter i stopień cywilizacji, ustrój prawno-państwowy itd. Te momenty sprawiają, iż nieraz liczebnie mniejsze narody biorą górę nad wyższymi. Mimo to liczba ludności danego państwa świadczy o jego potencjalnej sile i o możliwościach jej

zastosowania odnośnie do innych państw. To też ludność i obszar terytorjalny dają pierwszą zewnętrzną podstawę do podziału państw na małe i wielkie. O charakterze państwa decyduje nie tyle ogólna i absolutna liczba ludności, ale także gęstość zaludnienia, procent przyrostu ludności i jej skład pod względem religijnym, językowym, narodowościowym, zawodowym itp. Wszystkie te dane obejmuje i wyświeśla statystyka ludnościowa, która politykowi dostarcza ważnych informacji i wskazówek.

Ogólną liczbę ludności polskiej, nie tylko na dawnych ziemiach Rzplitej z 1772 r., ale w ogóle w świecie, obliczono przed wojną światową (1/I 1914 r.) na przeszło 27 milionów głów. Jeśli uwzględnić naturalny przyrost ludności polskiej (+ — 1,8%) i ubytek, spowodowany katastrofą wojenną, to ogólna liczba Polaków mogłaby wynosić w r. 1922 około 30,5 milionów głów. Z ogólnej przedwojennej liczby ludności polskiej (obliczonej zbyt nisko według statystyk urzędowych) przypadło na Europę koło 23 mil. Polaków, na Amerykę zaś blisko 4 mil. W poszczególnych dzielnicach było wówczas (r. 1910), również według statystyk urzędowych, z których rosyjska była specjalnie nieścista: w zaborze rosyjskim — 11.998,000, w zaborze austriackim — 5.179,000, w zaborze pruskim — 3.519,000.

Odrodzone po wojnie światowej państwo polskie, w granicach, jakie posiadało w maju 1921 r. (a więc bez t. zw. Litwy Środkowej czyli Ziemi Wileńskiej i bez przypadłej Polsce części Górnego Śląska) liczyło w r. 1921 (według obliczeń dr. Nadobnika, profesora uniwersytetu poznańskiego) ogółem 27,472,146 mieszkańców. Z tego przypadło na: b. dzielnicę pruską — 2.964,046 (10,8%), b. Królestwo Polskie — 12.631,392 (46%), Małopolskę —

8.050,555 (29,30/0), Śląsk Cieszyński — 142,585 (0,50/0), i 3 województwa wschodnie (białostockie, poleskie i nowogródzkie) — 3,683,568 (13,40/0) mieszkańców. Ludność ta rozsiadła jest na obszarze 365,217 km². Gęstość zaludnienia jest różna w poszczególnych dzielnicach: najniższą gęstość (32 na 1 km²) wykazują województwa wschodnie, dalej idzie Wielkopolska (Poznańskie — 74, Pomorze — 61), następnie b. Królestwo (98) i Małopolska (102). Ludność państwa polskiego nie jest etnograficznie jednolita; poza ludnością polską, która stanowi rdzeń narodu, mieszkają w niem Rusini, Białorusini, Niemcy i Żydzi, stanowiąc ogółem dosyć poważny (przeszło 30/0) odsetek ludności obcoplemiennej (dokładna statystyka narodowościowa nie została jeszcze ustalona).

Do porównania z Polską służyć mogą następujące liczby. Zjednoczone Królestwo angielskie liczyło w r. 1909 — 45,008,421 mieszkańców (roczny przyrost ludności — 0,990/0); Francja w 1906 r. — 39.252,245 (roczny przyrost ludności — żaden; w r. 1896 — 0,040/0); Włochy w r. 1909 — 34.269.764 (przyrost — 0,690/0); Cesarstwo Niemieckie w r. 1905 — 60,641,278 (przyrost — 1,450/0); Japonja w r. 1905 — 49,581,928 (przyrost 1,570/0); Stany Zjednoczone Ameryki Półn. w r. 1900 — 76,303,387 (przyrost — 2,090/0).

LUDOZNAWSTWO — p. etnografja, etnologia, folklor.

LUSTRACJA — obejrzenie, naoczne sprawdzenie stanu rzeczy, rewizja. W dawnej Rzplitej Polskiej lustracjami zwały się urzędowe rewizje dóbr królewskich i starostw.

LUTERANIZM — wyznawanie nauki Marcina Lutra, która w pierwszej połowie XVI w. doprowadziła do utworzenia odrębnego kościoła chrześcijańskiego, zwanego *protestanckim*, później *ewangelickim*. Protestował on bowiem przeciwko zasadom i organizacji Kościoła katolickiego i przyjmował, jako jedyną zasadę wiary, Biblię

i czystą Ewangelię, odrzucając podania kościelne i pisma Ojców Kościoła. Fundamentem kościoła protestanckiego jest wyznanie wiary, zawarte w 28 artykułach, które luteranie przedłożyli cesarzowi Karolowi V na sejmie w Augsburgu w 1530 r. (wyznanie augsburskie). Luteranizm rozprzestrzenił się głównie w krajach germańskich (w Prusach, Niemczech, Danji, Skandynawji i w krajach nadbałtyckich — dzisiejszej Łotwie i Estonji, także w Ameryce północnej) i liczy z górą 30 milionów wyznawców. W łonie jego powstało wiele sekt i zwalczających się wzajemnie lokalnych organizacyj kościelnych.

LYNCH — jest to doraźne zasądzenie i ukaranie zbrodniarza przez tłum, który go schwytał. Nazwa ta pochodzi od niejakiego Lynch'a, który był fermerem w stanie Wirginja (Ameryki Półn.) i który wymierzał sobie sprawiedliwość sam, bez zwracania się do władz i sądów. Ten rodzaj sądu ludowego praktykowany jest dotąd w Ameryce w razie zbrodni, które wzburzyły ludność, i władze wobec tego zakorzonego zwyczaju często okazują się bezsilne.

ŁAPOWNICTWO — branie zapłaty od stron interesowanych za czynności, które powinny być wykonane bez wszelkiego przez te strony wynagrodzenia. Urzędnik, przyjmujący za spełnienie czynności urzędowej zapłatę lub jakąkolwiek korzyść od osoby, zainteresowanej w takim lub innym przeprowadzeniu sprawy, jest łapownikiem. Łapownictwo może być przekupstwem, jeśli urzędnik, za ofiarowaną lub udzieloną łapówkę, podejmuje się załatwiać sprawę nie tak, jak tego wymaga obowiązek i słuszość, lecz korzystnie dla obdarowującej go osoby. Łapownictwo może nie być przekupstwem, jeśli łapówka ma jedynie przyspieszyć załatwienie sprawy przez

urzędnika. Tak czy inaczej, łapownictwo jest hańbą dla urzędnika, plagą dla obywateli i szkodą dla państwa. Przy rozpowszechnionem łapownictwie, świadczącym o demoralizacji urzędników, państwo traci na powadze i nie jest w stanie sumiennie i skutecznie spełnić ciężących na niem zadań. Kara na łapowników winna być surowa i hańbiąca; urzędnik, który się dopuścił tej zbrodni, winien być bezwzględnie wykluczony ze stanu urzędniczego, pozbawiony godności, prerogatyw i praw obywatelskich. Kara jednak powinna dotknąć także tych, którzy dają łapówki i, siejąc demoralizację, szkodzą społeczeństwu i państwu. Żydzi celują specjalnie w szerzeniu zarazy łapownictwa, gdyż tą drogą starają się omijać prawo i realizować nieczyste swoje interesy. Same kary nie potrafią jednak usunąć łapownictwa; trzeba, żeby opinia publiczna zrozumiała hańbę tej zbrodni i żeby nie widziała w tem sprytu urzędników i wygody dla publiczności. Albowiem *quid leges sine moribus* (co znaczą prawa bez obyczajów).

ŁASKA -- prawo łaski, czyli ułaskawienia osób, które przekroczyły prawo i zasłużyły na karę, jest prerogatywą głowy państwa (monarchy, prezydenta, naczelnika). W monarchjach absolutnych przysługuje ono w całej pełni i może być darowaniem nie tylko kary, ale i winy. W państwach konstytucyjnych jest ono mniej lub więcej ograniczone. Ustawa konstytucyjna Rzeczypospolitej z 17 marca 1921 r. formułuje je w art. 47 w następujący sposób: „Prawo darowania i złagodzenia kary, oraz darowania skutków zasądzenia karno-sądowego w poszczególnych wypadkach — przysługuje Prezydentowi Rzeczypospolitej. Prezydent nie może stosować tego prawa do ministrów zasądzonych na skutek postawienia ich w stan oskarżenia przez Sejm“. Prawo ułaskawienia w poszczególnych wy-

padkach różni się od amnestji, która obejmuje pewną kategorię przestępstw (p. amnestja). W konstytucji polskiej amnestja nie przysługuje prezydentowi, lecz „może być udzielona tylko w drodze ustawodawczej” (art. 47 licz. 3).

ŁAWNİK — zasiadający na ławie urzędowej. W dawnej Polsce ławnikami zwali się urzędnicy miejscy, zasiadający w radzie miejskiej (magistracie) i w sądzie wiejskim, jako pomocnicy wójta. W dzisiejszych czasach nazwą tą określają członków rady miejskiej, zasiadających w magistracie i członków sądu gminnego, wybieranych przez gminę.

ŁUP — rzeczy zdobyte na nieprzyjacielu lub zrabowane przez złoczyńcę. Łup wojenny — tyle, co zdobycz wojenna. W czasach starożytnych i w okresie średniowiecznego barbarzyństwa, kiedy nieprzyjaciel był wyjęty z pod prawa (*contra hostem aeterna auctoritas*) i wojna żywiła wojnę, branie łupu było rzeczą dozwoloną i powszechną. Brał każdy, żołnierz zarówno jak dowódca, i brano wszystko, co się dało wziąć: ludzi i rzeczy, tych co wojowali i spokojnych mieszkańców (nawet kobiety i dzieci), własność publiczną i prywatną. Rozwój cywilizacji i pojęć prawnych zmienił pogląd na istotę wojny i na sposoby jej prowadzenia. Wraz z tem zaczęto rozróżniać łup dozwolony od niedozwolonego. Ustaliła się zasada, iż branie przez wojsko, jako łupu, prywatnej własności, należącej czy to do osób wojujących, czy tembardziej do ludności cywilnej, jest niedozwolonym rabunkiem i nie dającą się usprawiedliwić grabieżą (postanowienia Konferencji haskiej 1907 r.). Łupem, a właściwie zdobyczą wojenną, może być tylko to, co służy nieprzyjacielowi do prowadzenia wojny; taka zdobycz wojenna staje się własnością państwa. Taka zasada stosuje się do wojny

ładowej. W wojnie morskiej branie własności prywatnej jako łupu jest dozwolone. Tak mianowicie okręty wojenne państwa wojującego mają prawo chwycić okręty handlowe, należące do państwa nieprzyjacielskiego, przyczem, po przyznaniu przez sąd kaperski prawidłowości schwywania, statek handlowy wraz z ładunkiem staje się własnością państwa, którego okręt wojenny dokonał schwywania (p. kaperstwo). W pewnych warunkach okręt wojenny może zniszczyć schwywany przez siebie nieprzyjacielski statek handlowy. Takież samo prawo przysługuje okrętom wojennym w stosunku do statków handlowych państw neutralnych; schwywanie statku neutralnego jest uprawnione w czterech wypadkach: 1) kiedy bierze udział w działaniach wojennych, 2) kiedy przewozi kontrabandę wojenną (p. kontrabanda), 3) kiedy chce przerwać blokadę (p. blokada) i 4) kiedy sprzeciwia się wykonaniu prawa kontroli czyli wizyty (*droit de visite*).

Powyższe reguły prawa międzynarodowego co do łupu wojennego nie są jednak w praktyce należycie przestrzegane. Wojna światowa 1914—1919 r. dostarcza wiele jaskrawych przykładów na to, iż dawne tradycje wojennego rabunku i grabieży nie wygasły w duszach wojowników, którzy przechwalają się swą cywilizacją i kulturą (prym w tym procederze dzierżyli Niemcy).

MACHJAWELIZM oznacza polityczne wskazania Machiavella (Niccolo di Bernardo dei Machiavelli ur. 1469 we Florencji, um. 1527 r.), znakomitego włoskiego męża stanu i dyplomaty, oraz pierwszorzędnego pisarza politycznego w wieku Odrodzenia. Wskutek błędnego i powierzchownego zrozumienia tych wskazań, termin machjawelizm utarł się w znaczeniu polityki przewrotnej i przebiegłej, nie liczącej się ze skrupułami moralności i sumienia. Taką politykę miał, według ogólnego mnie-

mania, rekomendować Machiavelli panującym monarchom i książętom. Jednak myśl jego polityczna szła znacznie głębiej i dalej. Wprawdzie w pismach swoich, a szczególnie w słynnym traktacie p. t.: „Książę” (*Il Principe*) odtwarzał on po mistrzowsku brutalne i bezwzględne metody rządzenia, jakie wówczas powszechnie panowały, ale ideą przewodnią tego polityka i myśliciela, ideą istotnie zalecaną książętom drobnym, słabym i podległym cudzoziemcom państwów włoskich, było oparcie polityki na rozumie stanu, na bezwzględnym i konsekwentnym przestrzeganiu interesu państwowego. Widząc pogniębienie ojczyzny i bezsilność włoskich republik, miał odwagę wskazać na absolutne rządy księcia, jako na środek ratunku. Ponieważ takie rządy nacechowane były przemocą, chytryością i przewrotnością, przeto od tych właśnie cech, machjawelizm wziął swoje błędne znaczenie.

MACIERZ — nazwa, którą w krajach słowiańskich często nadają organizacjom społecznym, zajmującym się krzewieniem oświaty. Tak na wzór *Macierzy*, założonej w Serbji w r. 1826, powstawały pod tą nazwą towarzystwa oświatowe w Czechach, na Morawach, w krajach słoweńskich, na Śląsku Cieszyńskim i w Polsce.

MAFFIA — nazwa tajnego stowarzyszenia w Sycylji, które na początku XIX w. powstało dla ochrony ludności przed rozwielnionym rozbójnictwem; przerodziło się ono później w sprzysiężenie śmiałków i łotrzyków, którzy nie znoszą prawa i sądów, bronią się przed policją, narzucają ludności swą wolę i opiekę, wymuszają od niej okup i chronią zbrodniarzy przed surowością kary. Mimo wielkich wysiłków rząd włoski nie potrafił zniszczyć mafji, która dotąd istnieje, wywołując postrach i szacunek wśród mieszkańców Sycylji.

W znaczeniu pochodnem nazywają mafją każde tajne stowarzyszenie, działające samowolnie i wbrew prawu i chcące, pod groźbą zemsty, narzucić innym swą wolę.

MAGDEBURSKIE PRAWO — Jest to prawo miejskie, które się wyrobiło w Magdeburgu na podstawach prawa saskiego i z uchwał sądu miejskiego, uwzględniających miejscowe prawo zwyczajowe i niektóre zasady prawa rzymskiego. Prawo magdeburskie było miarodajne dla całego szeregu miast niemieckich, których sądy apelowały do sądu magdeburskiego. Od czasów kolonizacji niemieckiej w Polsce osady miejskie tworzyły się na prawie magdeburkiem i odwołania (apelacje) od ich wyroków szły do Magdeburga aż do r. 1365, kiedy Kazimierz Wielki założył w Krakowie sąd wyższy (apelacyjny) prawa niemieckiego. Wraz z prawem chełmińskim, było prawo magdeburskie podstawą organizacji miast w Polsce aż do Konstytucji 3 maja 1791 r.

MAGISTRAT — zarząd miasta, urząd municypalny. Jest to władza wykonawcza, urządzona kolegjalnie lub biurokratycznie i rządząca miastem w granicach przyznanego mu samorządu; różni się od Rady miejskiej, która jest ciałem obradującym i kontrolującym.

MAGNA CHARTA LIBERTATUM — podstawowy przywilej konstytucji angielskiej, wydany w r. 1215 (p. charta, konstytucja).

MAGNAT — od łacińskiego *magno-natus* czyli wysoko urodzony. Tytuł nadawany na Węgrzech wysokim dostojnikom i wyższej szlachcie dziedzicznej (*barones*), którzy z prawa swego urzędu i urodzenia reprezentowani są osobiście w Izbie wyższej sejmu węgierskiego, w tak zwanej Izbie magnatów. W Polsce zwą magnatami wielkich i możnych panów.

MAHOMETANIZM — wyznawanie religii Mahometa (p. islam, Koran).

MAJESTAT — od łacińskiego wyrazu *maiestas*, — wielkość, wzniosłość, wspaniałość, potęgą. Jako tytuł wprowadzony był początkowo przez Rzymian, którzy stosowali go do narodu; majestat narodu rzymskiego (*maiestas populi romani*) był otoczony tak wielką powagą, że wykroczenia przeciw niemu karane były bardzo surowo. Od narodu rzymskiego tytuł ten przeszedł do imperatorów, później do cesarzów niemieckich, wreszcie do królów. Majestat oznacza godność i władzę monarszą, powagę korony, uosabiającej naród i państwo.

MAJORAT — od łacińskiego *majores natu* (starsi rodem), po hiszpańsku *mayorazgo*, jest to fideikomis (zapis dóbr) niepodzielny, niepozbywalny, nieobciążalny i dziedziczny, przypadający najstarszemu synowi (primogenitura) lub najstarszemu w rodzie (senjorata) i mający na celu utrzymanie nazwiska, splendoru i majątku w pewnej rodzinie. Właściciel majoratu jest tylko użytkowcą posiadanego dobra i musi je przekazać w całości najstarszemu po nim spadkobiercy lub członkowi rodu. Majoraty są instytucją utrwalającą i potęgującą znaczenie arystokracji. Chociaż odnaleźć je możemy już w starożytnym Rzymie w prawnej formie substytucji (*substitutio-nes*), to jednak właściwy ich początek datuje się od czasów Karola Wielkiego. Najpierw tworzono je we Włoszech, później rozpowszechniły się we Francji, w Hiszpanji i w innych krajach. Anglja jest po dziś dzień klasycznym krajem wielkich majoratów; w Hiszpanji istnieje wielka liczba majoratów drobnych, szlacheckich. We Francji zniesiono majoraty podczas Wielkiej Rewolucji, a kodeks Napoleona z r. 1804 ich nie uznaje; jednak w r. 1806 zostały prawnie wzuowione i dopiero w r. 1836

skasowano je po raz drugi. W dawne Rzplitej Polskiej majoraty były bardzo nieliczne i nosiły nazwę ordynacji (p. ordynacja). Po upadku państwa polskiego powstały dosyć liczne majoraty (ordynacje) w zaborach pruskim i austriackim. W zaborze rosyjskim rząd różnemi czasami, szczególnie zaś po powstaniach narodowych, tworzył w Królestwie Kongresowem majoraty (donacje), któremi obdarowywał zasłużonych swoich urzędników i generałów. Po odbudowaniu Polski w r. 1919 donacje te zostały skonfiskowane na rzecz państwa polskiego Ustawą sejmową 25 lipca 1919 r.

MAKLER — agent, pośredniczący w zawieraniu interesów giełdowych (p. giełda). W znaczeniu przenośnem — każdy pośrednik w zawieraniu interesów. Ks. Bismarck nazwał siebie w czasie kongresu berlińskiego „uczciwym maklerem“.

MAKSYMA — od łacińskiego *maxima* — najwyższa zasada, istotne ukazanie, np. maksyma polityczna.

MAKSYMALISTA — zwolennik maksymalizmu.

MAKSYMALIZM — wyznawanie i urzeczywistnianie zasady najskrajniejszej, najbardziej radykalnej. Maksymalizm jest synonimem radykalizmu. Maksymalistami w socjalizmie są bolszewicy, ale nazwa ich nie pochodzi od maksymalizmu, lecz od większości liczebnej, którą posiadali w r. 1904 w łonie rosyjskiego stronnictwa socjalno-demokratycznego (p. bolszewizm).

Małsyalny — najwyższy, największy, najskrajniejszy.

MAMELUCY — po arabsku wykupieni niewolnicy. Byli to niewolnicy sułtanów egipskich, którzy stanowili wojsko ślepo im oddane. Jednak niewolnicze to wojsko potrafiło się buntować i nawet mordować sułtanów. Tak się stało w w. XIII i odtąd aż do XVI w., wybierając

ze swego grona sułtanów, mamelucy rządili Egiptem. Wpływy mameluków na rządy istniały w Egipcie aż do wyprawy Napoleona I w r. 1798—1799, a kiedy, po wyjściu Francuzów z Egiptu, chcieli mamelucy znów odzyskać panowanie, wtedy położył temu kres wicekról Mehemmed Ali przez wymordowanie w r. 1811 kilkuset ich naczelników. Stąd mamelukami nazywają ludzi ślepo oddanych jakiemuś panu, wierną przyboczną gwardję.

MANCHESTERYZM — od ruchu politycznego, który w 4-em dziesięcioleciu XIX w. ześrodkował się w mieście Manchester w Anglii i doprowadził pod kierunkiem Cobden'a i Bright'a do stworzenia *Anti-Cornlaw-League*, t. j. stronnictwa, zwalczającego cła wwozowe na zboże. Zwią manchesteryzmem doktrynę wolnego handlu, a także wogóle ekonomiczną szkołę liberalną, stawiającą zasadę *laisser faire, laisser aller* (p. ekonomja polityczna).

MANDARYN — nazwa wysokich urzędników i dygnitarzy w Chinach; chińska szlachta urzędnicza. Wyraz ten został urobiony przez Portugalczyków osiadłych w Indjach i pochodzi od indyjskiego *mandri*, t. j. doradca.

MANDAT — jest to umowa, na mocy której jedna osoba (mandant) powierza drugiej spełnienie pewnej czynności, a druga (mandatarjusz) zobowiązuje się do spełnienia tej czynności w imieniu i na rachunek mandanta. Mandat może być *specjalny*, jeśli stosuje się do pewnej oznaczonej czynności, lub *ogólny* czyli *generalny*, jeśli zleca cały szereg spraw, oraz daje mandatarjuszowi ogólne zastępstwo mandanta (plenipotencja). W prawie rzymskiem istotnem znamieniem mandatu było pełnienie przez mandatarjusza poleconych mu czynności bez wynagrodzenia. W dzisiejszem prawie warunek ten nie istnieje, jednak mandat różni się od umowy o najmie usług i kontraktu służbowego głównie przez to, że mandant ma prawo każ-

dej chwili i jednostronnie cofnąć udzielone mandatarjuszowi upoważnienie do zastępstwa.

Mandat *poselski* jest to upoważnienie, dane przez grono wyborców obranemu przez nich posłowi do reprezentowania narodu w Izbach prawodawczych (parlamencie). Takim jest dzisiejsze pojęcie mandatu poselskiego. Dawniej mandat poselski był upoważnieniem do reprezentowania w parlamencie odnośnego grona wyborców i okręgu wyborczego; posłowie byli uważani wówczas nie za przedstawicieli narodu, lecz za uprawnionych zastępców tych, co ich wybierali i ziemi, którą reprezentowali. Tak było między innymi i w dawnej Rzplitej Polskiej aż do Konstytucji 3 maja 1791 r. Pojmując w ten sposób mandat poselski, wyborcy dawali swemu posłowi obowiązujące go instrukcje, czyli mandat *imperatywny*, który przesądzał zgóry o decyzji i postępowaniu posła i czynił z parlamentu nie reprezentację narodu, lecz kongres przedstawicieli poszczególnych, udzielnych ziem, prowincyj czy miast.

MANEWR — od francuskiego wyrazu *manoeuvre*, co znaczy rękodzieło, rękodzielnictwo, także rękodzielnicy i wogóle praca fizyczna. Ponieważ ręka ludzka jest narzędziem bardzo misternym i precyzyjnym, więc w znaczeniu pochodnym manewr jest to zręczne, sprytnie skombinowane poruszenie, pociągnięcie, posunięcie, np. w grze politycznej, w operacjach handlowych, walce zapaśniczej, na wojnie i. t. p. *Manewry wojskowe* — skombinowane, taktyczne poruszenia oddziałów zbrojnych w celu wykonania pewnego planu wojennego.

MANIFEST — po łacinie *manifestum* — uroczysty, publicznie ogłoszony akt monarchy, państwa lub rządu, zwrócony do innych państw lub do własnych obywateli.

Tak np. w dawnej Rosji manifesty carskie wprowadziły ważne ustawy lub reformy państwowe. Manifest *wojenny* (*manifeste de guerre*) jest publicznie ogłoszonym aktem dyplomatycznym, który, bezpośrednio po ogłoszeniu wojny (*déclaration de guerre*), państwa wojujące wystosowują do państw neutralnych celem urzędowego poinformowania ich o wybuchu wojny, o przyczynach, które ją spowodowały, i o słuszności podjętej przez nie walki. Manifest wojenny nie zawsze zawiera umotywowanie powodów wojny; czasem jest tylko krótką notyfikacją jej wybuchu. Tak np. manifest wojenny Francji z dn. 6 sierpnia 1914 r. brzmi jak następuje: „Cesarski rząd niemiecki, zezwoliwszy swym siłom zbrojnym przejść i dokonać na terytorjum francuskiem licznych mordów i gwałtów, naruszywszy neutralność W. Ks. Luksenburskiego wbrew postanowieniom podpisanych przez niego Konwencji londyńskiej z 11 maja 1867 i V Konwencji haskiej z 18 października 1907 o prawach i obowiązkach państw i osób neutralnych w wojnie lądowej (art. 1 i 2); wystosowawszy do królewskiego rządu Belgji ultimatum z żądaniem przepuszczenia wojsk niemieckich przez terytorjum belgijskie, co jest pogwałceniem również przez niego podpisanego traktatu z 19 kwietnia 1839 i wyżej wymienionej Konwencji haskiej: wypowiedział wojnę Francji dn. 3 sierpnia 1914 r. o g. 18 minut 45. W tych warunkach rząd Rzplitej widzi się zmuszonym ze swej strony uciec się do siły oręża. Wobec tego, ma zaszczyt zawiadomić rząd * * *, że istnieje stan wojenny między Francją a Niemcami, począwszy od 3 sierpnia 1914, g. 18 m. 45”. Manifesty mogą być wydawane nie tylko przez rządy i państwa, ale także przez organizacje i stronnictwa polityczne, a nawet przez naczelników powstań i rewolucyj, np. manifest Kościuszki do narodu, ogłaszający powstanie, lub nawet przez

wybitnych obywateli kraju (polityków, posłów, profesorów uniwersytetu).

MANIFESTACJA – ujawnienie, uzewnętrznienie. Manifestacja polityczna jestto ostentacyjne, masowe, często gwałtowne i burzliwe ujawnienie opinii pewnych sfer społeczeństwa. Sposoby i formy manifestacji są najrozmaitsze (np. burzliwe oklaskiwanie mówcy, gremjalne opuszczenie sali obrad przez część posłów, pochody uliczne, wystawianie godeł rewolucyjnych itp.). Manifestacje uliczne są najczęściej urządzone przez kierowników stronnictw opozycyjnych, skrajnych i rewolucyjnych, którzy wyprowadzeniem mas na ulicę chcą zastraszyć rząd i społeczeństwo, wymusić spełnienie swych żądań, doprowadzić do dymisji gabinetu lub rozagitować opinię publiczną i zyskać zwolenników. Takie manifestacje uliczne, do których chętnie garnie się motłoch, nieraz doprowadzały do krwawych starć, a nawet do rewolucji; często też przeradzały się w rozbój i grabież rozwydrzonego motłochu. Normalne życie polityczne może się doskonale obyć bez manifestacyj ulicznych, które zwykle grożą naruszeniem spokoju publicznego; daleko skuteczniej objawić się może opinia publiczna przy urnie wyborczej lub w dyskusjach parlamentarnych. Manifestacje, które niestety coraz częściej się zdarzają podczas obrad parlamentu, manifestacje, polegające na dzikiej i hałaśliwej obstrukcji, są dowodem niesłychanego obniżenia kultury politycznej i obyczajowej i świadczą o zwyrodnieniu form parlamentarnych. Innej natury są manifestacje narodowe, które są podniosłym uczczeniem pamiętnych w historii narodu faktów (tak np. wspaniały obchód grunwaldzki, który się odbył w Krakowie w lipcu 1910 r.).

MARCHJA – po niemiecku, *Mark* t. j. linja, granica. Stąd — pogranicze kresy, ukraiina. Ziemie, które Niem-

cy wydzielali Słowianom, organizowane były jako kraje pograniczne, t. j. marchje, które administrowali markgrafowie. Ziemie polskie, które dostawały się Prusom po rozbiorach Polski, Niemcy nazywali swą marchją wschodnią (*Ostmark*).

MARJAWICI — nazwa nielicznego, bo kilkadziesiąt tysięcy głów liczącego odłamu katolików z Królestwa Polskiego, który na początku XX w. został zorganizowany przez niejaką Felicję Kozłowską z Płocka i kilkunastu księży z Janem Kowalskim na czele. Twórcy i kierownicy marjawityzmu, dążąc jakoby do odrodzenia Kościoła, doszli do zerwania z nim. Dekretem papieskim z 22 grudnia 1906 F. Kozłowska i J. Kowalski zostali odłączeni od Kościoła, a nauka ich uznana za heretycką. Marjawici więc stali się sektą, która przez rząd rosyjski uznana została w r. 1911 za równouprawnione wyznanie. Rząd rosyjski otaczał marjawitów troskliwą opieką, posługując się nimi w walce przeciw Kościołowi katolickiemu.

MARKSIŚCI — wyznawcy nauki Karola Marxa, jednego z wybitniejszych teoretyków i przywódców ruchu socjalistycznego w XIX w. (p. socjalizm),

MARSYLJANKA — hymn narodowy francuski, skomponowany w pierwszym porywie Wielkiej Rewolucji przez oficera francuskiego Rouget de Lisle.

MARSZAŁEK, po francusku *maréchal*, po niemiecku *Marschall*, po łacinie *mareschalus*. Wyras ten pochodzi od starogermańskich słów *Mahre* i *Schalk*, co razem znaczy parobek od koni, dozorca stajen. Takim właśnie dozorcą stajen, później dowódcą straży przybocznej i wojsk nadwornych był początkowo marszałek na dworze książąt i panów. Później urząd marszałka był dwojakiego rodzaju: marszałkami zwali się wyżsi dowódcy wojsk (marszałek polny, Feldmarschall, z drugiej strony marszałko-

wie byli pierwszymi dygnitarzami dworskimi, których obowiązkiem było utrzymywać porządek na dworze, strzec bezpieczeństwa i spokoju w stolicy i w miejscu rezydencji królewskiej, pilnować ceremonjału dworu, a nawet zastępować króla w pewnych jego urzędowych czynnościach. W Polsce urząd marszałka nadwornego spotykamy już na dworze Bolesława Krzywoustego. Za Kazimierza Wielkiego było dwóch marszałków—wielki i podległy mu marszałek nadworny. Po unji Polski z Litwą było czterech marszałków: dwóch koronnych i dwóch litewskich. Urzędy te istniały aż do rozbiorów. Marszałek wielki, oprócz swoich funkcyj porządkowo-policyjnych i sądowych (sąd marszałkowski), oraz dowództwa nad wojskiem nadwornym, był w Radzie króla pierwszym ministrem i przewodniczył w senacie. Izba poselska wybierała też ze swego grona marszałka, jako przewodniczącego. W Księstwie Warszawskim, później w Królestwie Polskiem i w sejmie galicyjskim przewodniczący sejmu nosił tytuł marszałka sejmowego. Również marszałkiem zwał się przewodniczący Rady Stanu, utworzonej przez Niemców w Polsce po akcie z 5 listopada 1916 r., którym stworzona została nibyto niepodległa Polska.

W dawnej Rzplitej Polskiej na czele utworzonej konfederacji stał także marszałek, który mógł być generalnym lub prowincjonalnym (p. konfederacja). Na Litwie, Wołyniu, Podolu i Ukrainie rząd rosyjski stworzył wybieralne urzędy marszałków szlachty — gubernjalnych i powiatowych, które były właściwie tylko godnościami honorowemi. Po powstaniu 1863 roku skasowano marszałków z wyboru, a zastąpiono ich marszałkami z nominacji, którymi zostawali Rosjanie.

Marszałek Francji jest to najwyższy tytuł wojskowy w armji francuskiej. Istnieli oni już w starej, królew-

skiej Francji. Wielką sławą wojenną okryli się liczni marszałkowie Napoleona I. Jednym z marszałków Francji był ks. Józef Poniatowski. W 1852 r. ograniczona została ilość marszałków Francji do 6 w czasie pokoju, 12 w czasie wojny. Trzecia Rzeczpospolita francuska nie mianowała marszałków aż do wojny światowej 1914—19 r. Po uzyskanem zwycięstwie Francja nagrodziła tytułem marszałków Francji najwybitniejszych swoich generałów (Joffre, Foch, Pétain, Lyautey, de Castelnau i inni). Po pochodzie na Kijów, Naczelnik państwa polskiego, Józef Piłsudski, ozdobił się tytułem pierwszego marszałka Polski.

MARYNARKA—od łacińskiego wyrazu *mare*—morze, po francusku *marine*, — jest to ogół sił i urzędzeń morskich, któremi dane państwo rozporządza. Wszystko co służy do zużytkowania morza dla różnych celów: naukowych, eksploracyjnych, handlowych, wojennych, dla utrzymania łączności z kolonjami, dla obrony zamorskiego handlu i morskich wybrzeży, ludzie, materiał pływający (statki), porty, urzędzenia, uzbrojenia, warsztaty morskie, — wszystko to należy do marynarki. Istotną częścią marynarki jest materiał pływający wraz z załogą czyli flota; to też często mówi się o marynarce w znaczeniu floty (p. flota). W marynarce istnieją dwa wielkie działy: marynarka *handlowa* i marynarka *wojenna*. Marynarka handlowa zwykle wyprzedzała marynarkę wojenną; ta ostatnia tworzyła się dla obrony pierwszej. Zadanie jednak marynarki wojennej nie ogranicza się jedynie do ochrony handlu zamorskiego; jest ona, narówni z armją lądową, narzędziem wojny i obrony, światowym wyrazem potęgi państwowej. Rozwój marynarki w poszczególnych państwach zależał od różnych warunków i przechodził różne koleje historyczne. Co do obecnego stanu mary-

narki wojennej w główniejszych państwach morskich — p. *flota*. Istotnym warunkiem należytego rozwoju marynarki w danym państwie jest ilość i jakość rozporządzalnych marynarzy, t. j. ludzi, obeznanych z morzem i zdatnych do służby we flocie. Anglja np. posiada czterokrotnie większą liczbę ludzi zdatnych do marynarki, niż Francja. Polska nie miała i niema dostatecznego materiału na marynarzy. Dawna Rzplita Polska nie potrafiła stworzyć u siebie marynarki. Wprawdzie polskie okręty wojenne pokazywały się na Bałtyku (pierwszy raz w r. 1562), a nawet odnosiły zwycięstwa nad szwedami (Chodkiewicz w r. 1609 i Cyp. Pelmon w r. 1627 pod Gdańskiem), wprawdzie król Władysław IV nosił się z myślą zbudowania portu w Pucku i poprawienia portu w Piławie, ale ze śmiercią tego króla w r. 1648 zanikła w Polsce rozumna polityka zagraniczna, nastąpiła era upadku i zmarniały zaczątki polskiej marynarki. Odrodzona po wojnie światowej Polska otrzymała bardzo szczupły dostęp do Bałtyku, Gdańsk uczyniono wolnym miastem, a chociaż traktat wersalski zapewnił Polsce zarząd portem gdańskim, stworzona została, na żądanie Anglji i przy udziale Ligi Narodów, międzynarodowa Rada portowa, która wzięła w ręce przysługującą państwu polskiemu administrację portu gdańskiego. Polska nie posiada więc własnego portu i swobody ruchów na Bałtyku. Z podziału floty niemieckiej otrzymała Polska 4 kontrtorpedowce dla obrony swego szczupłego wybrzeża. Pozatem posiada uzbrojoną flotyllę na Wiśle, która podczas wojny z bolszewikami w r. 1920 skutecznie broniła przeprawy przez tę rzekę. Marynarka handlowa Polski jest dopiero w zaczątku. Zadaniem Polski powinno być mocniejsze niż dotąd usadowienie się na Bałtyku i stworzenie takiej marynarki, któraby mogła rozwinąć i zabezpieczyć jej

handel zamorski, obronić jej wybrzeże i zapewnić bodaj skromne miejsce w rządzie państw morskich.

MASA KONKURSOWA jest to, po ogłoszeniu konkursu (p. konkurs), ogólny majątek niewypłacalnego dłużnika. Masa konkursowa zostaje oddana w zarząd wierzycieli, którzy wybierają zarządcę masy, i służyć ma do podziału między wierzycielami w stosunku do zgłoszonych przez nich pretensyj.

MASONERJA — po angielsku, *free — masonry*, po francusku *franc — maçonnerie*, po polsku *wolnomularstwo*. Jest to tajna organizacja o charakterze międzynarodowym i kosmopolitycznym i o niejednolitej organizacji. Inaczej mówiąc, jest to zamknięte bractwo, które, według określenia masonów, łączy swych członków tem, co jest wspólne wszystkim ludziom wyższego i wolnego ducha, a więc, w pierwszym rzędzie, ideą miłości bliźniego i braterstwa, nadającą stosunkom ludzkim cechę wyrozumiałości, dobrotliwości i liberalizmu. Stąd znamię filantropji i humanitaryzmu, którem się okrywa widoczna dla wszystkich zewnętrzna działalność masonerji. Członkowie tej organizacji związani są tajemnicą, która nie jest jedna dla wszystkich braci. Tajemniczość całej organizacji zwiększa skomplikowany ceremonjał rytualny i symboliczna obrzędowość.

Początków masonerji doszukują się niektórzy badacze w głębokiej starożytności, — w egipskich i greckich misterjach, w rzymskich sodalicjach murarskich, w salomonowej budowie świątyni Syjonu, w misterjach druidów celtyckich i t. p. Inni uczeni kategorycznie temu przeczą. Prawda zdaje się leżeć gdzieś pośrodku. Być może, iż bractwa wolnych mularzy, których istnienie daje się w zachodniej i środkowej Europie skonstatować od XIII w., są tylko średniowiecznym odbłaskiem, luźną ana-

logią starożytnych rzemieślniczych sodalicyj i związków. Nie jest jednak nieprawdopodobnym, że w reformie mi-
styczno-intelektualnej, która powyższe średniowieczne
łoże wolnomularskie przekształciła w nowożytną maso-
nerję, odgrywać mogły pewną rolę wpływy bezpośredniej
tradycji semickich budowniczych Syjonu, po rozproszeniu
żydów przeniesionej do Europy i tam przechowywanej.
Tak czy inaczej, dzisiejsza masonerja jest produktem
XVIII w. Odrodziła się wówczas i zreorganizowała po
okresie bierności, jaką, wskutek Reformacji i dokonanego
rozłamu w Kościele, wykazywały stare loże masońskie.
Ojczyzną nowożytnej, uduchowionej masonerji jest Anglja.
Tam, z połączenia czterech łóż Londynu i Westminsteru,
powstała w r. 1717 Wielka Loża Anglji pod kierowni-
ctwem słynnego kaznodziei J. Andersona, przyrodnika
T. Desaguliers i badacza starożytności G. Payne'a. Pod
nią zgrupowały się liczne loże prowincjonalne angielskie.
W r. 1723 ogłoszona została w Anglji księga konstytucyj
masońskich (*Book of Constitutions*), która dotąd pozostaje
jawnym dokumentem zadań i organizacji wolnomular-
skich. Zreformowana masonerja Anglji szybko prze-
niknęła do innych krajów. Już w 1730 r. powstaje Wiel-
ka loża Irlandji, w r. 1736 W. loża Szkocji, ze specjal-
nym symbolicznym rytuałem szkockim i z nazwą łóż św.
Andrzeja, w odróżnieniu od angielskich i innych łóż św.
Jana Chrzciciela. W r. 1733 W. loża Anglji zakłada loże
w Hamburgu i odtąd powstaje w krajach niemieckich
i skandynawskich cały szereg wielkich łóż z systemem
podległych im łóż prowincjonalnych. We Francji, w dru-
giej połowie XVIII w., tworzą się wielostopniowe orga-
nizacje masońskie (w „*Chapitre de Clermont*“, założonym
w 1754 r. przez Chevalier de Bonneville, było 25 stopni)
w odróżnieniu od pierwotnych trzech stopni ucznia, cze-

ladnika i mistrza; w Paryżu powstaje W. loża „*Grand Orient de France*“. I w innych państwach powstają wielkie loże: 3 w Hiszpanji, w Portugalji — „Wielki Wschód Luzytanji“, w Szwajcarji w 1844 r. — loża „Alpina“, we Włoszech w r. 1874 — „Grand Oriente di Roma“, również w Belgji, Grecji, Austrji, wreszcie w Ameryce północnej i południowej. Ten szybki światowy rozwój masonerji wzbudził zrozumiałe zaniepokojenie wśród władz kościelnych i państwowych. W 4 dziesięcioleciu XVIII w. w wielu państwach (między innymi i w Polsce) związek masoński był zakazany, a nawet w Szwecji przez krótki czas nałożenie do masonerji karane było śmiercią. Papież Klemens XII (1738 r.), Benedykt XIV, Pius IX i Leon XIII rzucali klątwę na wolnomularstwo. Stanowisko monarchów i książąt panujących było wobec masonerji odmienne w krajach katolickich i protestanckich. Monarchowie protestancy z reguły tolerowali, a nawet popierali masonerję i stawiali na jej czele. Tak było i jest dotąd w Anglji, w państwach skandynawskich, — w krajach niemieckich i w Prusach (np. Fryderyk Wielki był mistrzem masonerji niemieckiej, Edward VII, jako ks. Walji, — wielkim mistrzem Zjednoczonej loży angielskiej i t. d.). W Polsce pierwsza loża masońska założona została w r. 1746. W Rosji, a głównie na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego, powstaje na początku XIX w. cały szereg łóż wolnomularskich przy życzliwym poparciu cesarza Aleksandra I; jednak w 1822 r. masonerja w Rosji została zakazana. Pod względem ilości posiadanych łóż masońskich na pierwszym miejscu stoi obecnie Ameryka (głównie Stany Zjednoczone), a na drugim Anglja.

Organizacja masonerji nie jest jednolita. Niema, a przynajmniej nie daje się skonstatować naczelnej władzy, kierującej całością organizacji masońskiej. Brak

takiego naczelnego kierownictwa tłumaczyłby fakt, że w pewnych momentach historycznych (np. w wojnie światowej) nie było jednolitości w stanowisku politycznym masonerji różnych krajów. Komórką organizacyjną masonerji jest t. zw. loża (wolny związek, gmina). Dawniej loże powstawały samorzutnie, lecz od XVIII w. prawidłowa loża musi uzyskać zatwierdzenie Wielkiej loży i otrzymać od niej swoją konstytucję. Ustrój loży jest nominalnie demokratyczny; wszyscy bracia są równi, ale hierarchja stopni, która zdaje się przeniknęła do ogromnej większości lóży, tworzy nierówność faktyczną braci mniej i więcej wtajemniczonych. Na czele loży stoi mistrz z wyboru; do pomocy ma również wybranych urzędników loży i Radę. Loża przyjmuje nowych członków po odpowiednim przedstawieniu i formalnościach. Warunki przyjęcia, określone w Księdze konstytucji, są następujące: wolność obywatelska, pełnoletniość, dobre imię, wzniosłość uczuć, odpowiednie wykształcenie i zajęcie, poddanie się prawom związku. Loże t. zw. szwedzkiego systemu (Szwecja, Danja i dwie loże w Berlinie) miały w swych konstytucjach warunek, iż tylko osoba wyznania chrześcijańskiego może być przyjęta na członka związku. Mimo braku tego formalnego zastrzeżenia w innych konstytucjach, niechrześcijanie, a więc żydzi, nie byli przyjmowani do związku wolnomularskiego aż do początku XIX w. Dopiero, kiedy Wielka Rewolucja francuska uczyniła z żydów równouprawnionych obywateli państwa, loże zaczęły ich przyjmować na członków (przedtem mogli się wciskać do masonerji tylko ukryci żydzi — kryptoju-deje, — t. j. tacy, którzy pozornie judaizmu się wyrzekli). Pierwszą lożą, do której weszli żydzi, była warszawska „Bouclier du Nord“; stało się to w r. 1811. Stosunki między lożami układają się na zasadzie równości, brater-

stwa i dyplomatycznej reprezentacji. Tyczy się to zarówno łóż prowincjonalnych, zgrupowanych federacyjnie pod władzą Wielkiej Łoży, jak i wzajemnego stosunku Wielkich Łóż.

Poza lożami prawidłowymi i uznanymi, istnieją loże wyłamujące się z pod władzy Wielkich Łóż; wytworzyło się więc sekciarstwo wolnomularskie (jak np: loże York w Anglii i w Berlinie).

Jaki jest cel, do którego, dąży masonerja? Jeśli chodzi o cel najwyższy, istotny, to da się on tylko wywnioskować, gdyż zatajenie go jest pierwszym obowiązkiem tajnej organizacji. Przytem są jeszcze cele inne, do głównego dążące, które w skomplikowanej i wielostopniowej organizacji masońskiej muszą być jawne i ukryte, niższe i wyższe, bezpośrednie i pośrednie. Wszystkim np. znana jest filantropijno-humanitarna działalność masonerji; filantropja musi być jednak uznana za jedno z najniższych zadań tego związku. Celem ogólnym, do którego się masonerja jawnie przyznaje, jest racjonalna budowa świata (murarstwo) przez udoskonalenie ludzkości. Udoskonalenie zaś ludzkości pojęte jest, jako wyniesienie wolnego człowieka ponad zapory i granice, które zakreśliła społeczeństwu i narodom religja, pochodzenie, historia i cywilizacja. Tak np. ludzi różnych religij łączyć ma to, co jest wspólne wszystkim religjom świata. To kósmopolityczne, wszechludzkie dążenie, stawiające się ponad zorganizowane odrębności religijne, etniczne i polityczne, jest znamioną cechą ideologii masońskiej. Nie znaczy to jednak, ażeby masonerja, rozbita na loże poszczególnych krajów, nie musiała w praktycznym swem działaniu liczyć się z temi odrębnościami, a nawet na nich opierać swoją taktykę. Już z powyższego jawnego celu jasno wynika, iż masonerja nie mogła się ograniczyć do

duchowego oddziaływania na swych członków, a przez nich na społeczeństwa, narody i państwa. Kto chce wyzwalać ludzi, ten musi dążyć do tego, aby krępujące ich więzy osłabiać i kruszyć. Jeśli masońskiemu doskonaleniu ludzkości przeszkadza organizacja Kościoła, trzeba jego fundamenty podkopać; jeśli tamą jest rozbudzony i świadomy nacjonalizm, należy niszczyć podstawy narodu; jeśli przeciwnikiem jest monarcha katolicki, trzeba go zrzucić z tronu i stworzyć republikę; jeśli monarcha protestancki może okazać pomoc w zwalczaniu Kościoła katolickiego, trzeba wejść z nim w sojusz i wciągnąć go do związku. To też masonerja jest organizacją walczącą, która uznała, iż dla osiągnięcia zamierzonego celu lepiej jest być ukrytą sprężyną działań, wykonywanych jawnie przez innych.

Przy takim postawieniu sprawy masonerja musiała się rzucić w wir tajnej walki politycznej. Rola polityczna wolnomularstwa nie jest dostatecznie znana, ale niema wątpliwości, iż była niesłychanie doniosła. Dla jej oceny wystarczy przytoczyć kilka faktów, które dziś mogą uchodzić za mniej więcej ustalone. Dla ich zrozumienia należy pamiętać o tem, że kolebką dzisiejszej masonerji jest Anglja, i że wpływ angielskich łóż na masonerję kontynentalną był bardzo silny. Otóż jest więcej niż prawdopodobnem, iż Wielką Rewolucję francuską przygotowywał i organizował „*Grand Orient de France*”. Wiadomo skądinąd, iż rząd angielski na tę rewolucję patrzył początkowo z ukrytem zadowoleniem, widząc w niej osłabienie Francji. Ale i w późniejszych rewolucjach, które wstrząsały Europą, burzyły trony, tworzyły republiki demokratyczne, utrwały panowanie liberalizmu i osłabiały Kościół, masonerja nie mogła pozostać na boku. Wpływ wolnomularstwa na sprawy polskie był pierwszorzędny

znaczenia. Istnieją poszlaki, iż masonerji nie było obce dzieło rozbiorów Polski; twierdzą nawet, iż pieniądze angielskie pomogły Fryderykowi II do skutecznienia tego zbrodniczego aktu. Że Sejm Czteroletni działał pod ukrytą komendą masonerji, to wydaje się pewnem. Wysoce charakterystycznym jest, iż Konstytucja 3 maja narzucona została narodowi przedwcześnie, t. j. w chwili, kiedy Polska jeszcze nie posiadała skarbu i wojska, a więc nie mogła obronić zbawiennej reformy; to też Konstytucja 3 maja przyśpieszyła upadek Polski. Również nie ulega wątpliwości, iż wolnomularstwo kierowało polskimi rewolucjami narodowymi: wszystkie one wybuchły nie w porę i były bezowocne. Tych kilka przykładów wystarczy dla wykazania politycznego charakteru związku masońskiego.

Jednak ani cel, ani działalność masonerji nie mogą być należycie zrozumiane, jeśli się nie uwzględni czynnika napozór ubocznego, a w istocie bardzo ważnego, jakim są żydzi (p. żydzi). Wspomniano już wyżej o możliwym wpływie idei żydowskiej na ukształtowanie się zreformowanego w XVIII w. wolnomularstwa. Użytkawszy po rewolucji francuskiej równouprawnienie (*droits de l'homme*), żydzi tłumnie weszli do łóż masońskich. To zapewniło im poważne wpływy w związku wolnomularskim. Jeśli się uwzględni, że istnieje niezależnie od masonerji światowa organizacja żydowska, na wzór pierwszej zbudowana (B'nai B'rith z centralną siedzibą w Ameryce), której ostatecznym celem jest zapanowanie Izraela nad zniszczonym i upadłym światem chrześcijańskim, jeśli się weźmie pod uwagę organizacyjną solidarność i karność wszystkich żydów, rozproszonych po świecie, to z logiczną konsekwencją narzuca się przypuszczenie, iż masonerja służy żydom za wygodne narzędzie do roz-

szerzania swych idej i do urzeczywistnienia swych własnych celów.

MATADOR — po hiszpańsku znaczy zadający śmierć. W walce byków matador jest tym najglówniejszym zapasnikiem, który uderzeniem szpady zadaje bykowi cios śmiertelny. Stąd, w znaczeniu przenośnym, matadorem nazywają osobę główną, ważną, znakomitą.

MATERJALIZM — jako teoria jest to pogląd filozoficzny, według którego wszystko, co w świecie istnieje, jest materją, t. j. mechaniczną kombinacją w fizyczną formę ujętych ciał, od atomów począwszy aż do najwyższych skupień i organizmów. Ruch i wzajemne fizyczne oddziaływanie tych ciał jest początkiem, treścią i końcem istnienia. Poza materją nie istnieje nic. Dusza i myśl są produktem mózgu, tak jak żółć jest produktem wątroby; ze śmiercią mózgu ginie dusza. Materjalizm jest więc filozoficznym *monizmem* (p. monizm), który nie uznaje podziału na dwa odrębne światy, duchowy i cielesny, lecz w materji widzi jedyny wyraz istnienia. Materjalizm przeciwstawia się z jednej strony dualizmowi, z drugiej strony monizmowi ideowemu, nadzmysłowemu, który w jedności wyższej i w nieśmiertelnej sile ducha upatruje przyczynę wszelkiego bytu. Materjalizm jest najprymitywniejszym, mechaniczno-zmysłowem ujęciem zjawisk światowych; nie jest on w stanie wytłumaczyć przejawów duchowych, pobudek idealnych, etycznych i estetycznych, które się nieraz przeciwstawiają procesom materjalnym. Teorię materjalizmu głosiła już filozofja indyjska, później grecka (atomizm Demokryta) i rzymska (Lukrecjusz); z nowszych filozofów materjalizmu wymienić należy: anglika Hobbes'a, francuskich encyklopedystów Diderot'a, Holbach'a (*Système de la nature*), d'Alembert'a, Helvetius'a, de Lamettrie; niemieckich uczo-

nych i przyrodników Feuerbach'a, Strauss'a, Vogt'a i Büchnera.

Materjalizm praktyczny jest poglądem, że cele i pobudki ludzkiego działania tkwią jedynie w potrzebach i pożądaniami materjalnego życia. Według tego poglądu historia jest pasmem walk jedynie o hasła i dobra materjalne, o fizyczne istnienie ludzi i społeczeństw, a najważniejszym zagadnieniem w polityce jest kwestja brzucha. Materjalizm historyczny i polityczny dał podstawę socjalizmowi (p. socjalizm).

Materjalizm teoretyczny i praktyczny spotkał się szczególnie w ostatnich czasach, z poważną i gruntowną krytyką. Przeciwko zmaterjalizowanemu światu, przeciwko obniżaniu życia do poziomu zwierzęcych instynktów głodu i użycia, podniosła się zbawienna i twórcza reakcja idealizmu.

MECENAS — od bogatego rzymianina nazwiskiem *Mecenas*, który za czasów cesarza Augusta opiekował się uczonymi i pisarzami, w tej liczbie słynnym poetą Horacym. Mecenasem zwą możnego pana, który nie skąpi środków na popieranie nauki, sztuki i literatury. Zwyczajowo adwokatów tytułuje się w Polsce mecenasami.

MEDJACJA — pośrednictwo. W prawie międzynarodowym jest to akt dyplomatyczny, którym państwo (względnie państwa) pośredniczy w zażegnaniu lub pokojowym załatwieniu sporu, wynikłego między innemi dwoma państwami. Medjacja może wyniknąć z inicjatywy stron spierających się lub z propozycji państwa trzeciego (medjatora). Rola medjatora polega na pogodzeniu przeciwnych stanowisk poważnionych państw i na złagodzeniu powstałego między nimi rozdzwiewku. Medjator udziela jedynie swej rady, która może być przyjęta lub nie (art. 4 i 6 konwencji haskiej z 1907 r. o pokojowym załatwieniu

konfliktu). Medjacja różni się więc od interwencji, przy której państwo interwenjujące chce narzucić stronom swoją, własnym interesom odpowiadającą wolę. Często medjację poprzedza zaofiarowanie przyjacielskich usług (*bons offices*), które dążą do tego samego celu; różnica między temi środkami dyplomatycznymi polega na tem, że przy medjacji medjator bierze czynny udział w negocjacjach i proponuje załatwienie sprawy, gdy tymczasem przyjacielskie usługi ograniczają się na wywieraniu dyplomatycznego wpływu na poważnione państwa, aby same zgodnie konflikt zakończyły. Medjacja oczywiście nie ma nic wspólnego z międzynarodowym arbitrażem, który jest aktem sądownictwa międzynarodowego, a nie dyplomatycznym zabiegiem. Medjacja, która nie narzuca decyzji, może być podjęta we wszelkich sporach, nawet w takich, gdzie chodzi o honor, godność i byt państwa. Medjacje czasem okazywały się skutecznym środkiem. Na Kongresie paryskim w deklaracji pięciu wielkich mocarstw (Francja, Anglja, Austrija, Prusy, Rosja), z 16 kwietnia 1856 r. wyrażone zostało życzenie, aby państwa uciekły się do medjacji dla zażegnania grożącej wojny. Było to życzenie pobożne, albowiem wojny zaczęły wybuchać jedna po drugiej. W Konwencjach haskich z 1899 i 1907 r. (art. 2) państwa podpisujące zobowiązały się nawet w razie konfliktu do zwrócenia się do państw zaprzyjaźnionych z prośbą o medjację. Nie przeszkodziło to wybuchowi wojny światowej 1914—1919 r. Po tej wojnie Pakt Ligi Narodów przewiduje zamiast medjacji, interwencję Rady Ligi, jako jeden ze środków pokojowego załatwienia sporu (p. Liga Narodów).

MEDJATYZACJA — wprowadzenie pośredniej podległości. Termin ten odnosi się do okresu wojen napoleońskich. Wówczas skutek pokoju w Luneville 1801 r.,

po którym lewy brzeg Renu został odstąpiony Francji, i postanowieniami aktu związkowego konfederacji germańskiej z 12 lipca 1806 r., wielka ilość małych ksiąząt i panów cesarstwa niemieckiego (45 w Nadrenji i 72 w innych krajach niemieckich), którzy dotąd podlegali bezpośrednio cesarzowi, jako swojemu suwerenowi (*Reichsunmittelbaren*), uległa medjatyzacji, t. j. poddana została władzy zwierzchniczej większych terytorjalnych ksiąząt. Ci medjatyzowani panowie niemieccy stracili więc udziałność, ale zachowali pewne stanowe przywileje i prerogatywy; zwano ich odtąd *Standesherrn*.

MEETING — po angielsku znaczy spotkanie się, zebranie. W Anglii każde zebranie, — towarzyskie, sportowe, polityczne, określa się tą nazwą. Termin ten utarł się w innych krajach dla oznaczenia wielkich zgromadzeń publicznych, zwoływanych *ad hoc* dla omawiania spraw politycznych. Słowu *meeting* odpowiada w polskim języku słowo *wiecz*.

MEMORANDUM — po łacinie znaczy dla pamięci. Jest to notatka, spisana dla łatwiejszego zapamiętania pewnej sprawy. W dyplomacji jest to akt treściwie wyjaśniający i uzasadniający pewną sprawę, który bywa dołączony do noty dyplomatycznej lub osobiście wręczony odnośnemu ministrowi lub posłowi. Memorandum jest skróconym memorandumem.

MEMORJAŁ — akt, w którym dana sprawa obszernie i wyczerpująco jest wyłożona i uzasadniona. Memorjały wnoszone bywają w różnych okazjach politycznych, przez władze urzędowe, instytucje publiczne, organizacje społeczne i osoby prywatne. Tak np. podczas Konferencji paryskiej 1919 r. wszystkie delegacje państw reprezentowanych wносиły do Rady Najwyższej i do poszczególnych

komisji cały szereg memorjałów dla zapoznania ich ze sprawami, które miały być rozstrzygane.

MENER — po francusku *meneur*, — prowadzący, kierujący. Menerem politycznym zwie się człowieka, który prowadzi jakąś akcję polityczną, kieruje ludźmi w pewnym przedsięwzięciu politycznym.

MENNICA — zakład państwowy, w którym odbywa się wybijanie monety. Dziś prawo bicia monety przysługuje tylko państwu; dawniej miały nieraz to prawo poszczególne kraje lub miasta. Stąd dawniej mogło istnieć w jednym państwie kilka mennic, wybijających odrębne monety.

MER — po francusku *maire*, — nazwa naczelnika gminy we Francji.

MERITUM — po łacinie zasługa. Stąd *meritum* sprawy oznacza to, co w sprawie zasługuje na uwagę, co stanowi jej treść. Wejść *in meritum* sprawy znaczy roztrząsać jej treść i znaczenie. Meritum sprawy przeciwstawia się stronie formalnej; stąd dyskusja merytoryczna i formalna.

MERKANTYLIZM — teoria ekonomiczna i system polityki gospodarczej, które panowały w Europie od XVI aż do końca XVIII w. Merkantylizm wychodził z zasady, że istotne bogactwo kraju polega w posiadanej przez niego ilości szlachetnych kruszców (złota i srebra). Stąd wynikały praktyczne wskazania: podniesienie własnej produkcji srebra i złota lub, jeśli to było niemożliwe, taki rozwój własnego handlu, ażeby przewyżka eksportu gotowych towarów (czynny bilans handlowy) powodował przyływ do kraju obcego metalu. W tym celu merkantylści forsowali rozwój krajowego przemysłu, nakładali wysokie cła na obce fabrykaty, zabraniali wywozu surowych produktów, ułatwiali i popierali handel eksportowy. Wśród mężów stanu najwybitniejszymi przedstawicielami

merkantylizmu byli: we Francji Colbert, minister Ludwika XIV, w Anglii Cromwell (słynny angielski akt nawigacyjny).

Teoria merkantylizmu spotkała się z ostrą krytyką ze strony fizjokratów (p. fizjokraci) i liberalnej szkoły angielskiej z Adamem Smith'em na czele (p. ekonomja polityczna). Niewątpliwie podstawowa zasada merkantylizmu nie jest słuszna; nie uwzględnia on naturalnego podziału bogactw i zdolności wytwórczych w różnych krajach ziemi i niedocenia współdziałania ekonomicznego państw i narodów. Idea liberalizmu ekonomicznego pokonała merkantylizm. Jednak pewne praktyczne wskazania systemu merkantylnego nie pozostały i dziś bez znaczenia dla państw młodych, o naturalnych bogactwach i niewyrobionym przemyśle, które przy wolnej konkurencji z ekonomicznie silnymi państwami, nie są w stanie podnieść własnej produkcji i własnego bogactwa.

MESJANIZM POLSKI — idea mistyczno-filozoficzna, która po upadku Polski znalazła swój wyraz w pismach Hoene-Wrońskiego i Cieszkowskiego, w nauce Towiańskiego i w nieśmiertelnej poezji wielkich wieszczów i romantyków polskich. Porównyując rozdartą i umęczoną Polskę z Chrystusem, rozpiętym na krzyżu, idea ta upatrywała misję Polski w tem, iż miała się stać Mesjaszem narodów, który cierpieniami i śmiercią swoją miał odkupić grzechy innych i zaprowadzić wśród narodów panowanie miłości i chrześcijańskiego braterstwa. Mesjanizm, nie tyle przez filozofów, ile przez genialnych poetów, przenikał do duszy narodu polskiego i, każąc mu cierpieć dla zbawienia innych, dawał mu moc przetrwania i dumną wiarę w świetlaną przyszłość. Z drugiej strony, idea mesjanizmu odbiła się bardzo ujemnie na psychice narodu polskiego. Polska, niby Chrystus ukrzyżowana, sta-

wała się dlań jakąś nieziemską, niebotyczną świętością, do której można było się modlić, o której wolno było marzyć w poetyckim upojeniu, ale której realizacja ziemską wydawała się możliwą jedynie przez cud, wymodlony ofiarą, a nie przez celowe i konsekwentne działania polityczne. Ziarna mesjanizmu uczyniły z polskiego romantyzmu politycznego wzniosłe całopalenie. Bito się za Polskę nie dla zwycięstwa, lecz dla złożenia ofiary krwi, która mistycznym cudem zbawić miała Polskę, a przez nią i inne narody. Bito się „za naszą i waszą wolność”, a nawet tylko „za waszą wolność”, w tej nadziei, że skoro inne narody staną się wolnymi, to zapanuje braterstwo chrześcijańskie i przyjdzie dla Polski cud wolności. Przy takim nastroju ducha, za nic wazono sobie mozolne wysiłki nad przygotowaniem gruntu do odbudowania Ojczyzny, nie rozumiano i niedoceniano polityki rozumnej i konsekwentnej, pragnącej powodzenia, a nie romantycznego gestu. W mesjanizmie i romantyzmie szukać należy wytłumaczenia tej nierealności i dziecinnej naiwności, którą się tak często spotyka u Polaków przy traktowaniu spraw politycznych najwyższej wagi.

METODA — po grecku (*methodos*) znaczy droga do celu. Jest to, przy rozumowaniu, prawidłowe kojarzenie myśli celem dojścia do poznania prawdy lub jej wyłożenia. W działalności jest to uporządkowany system działania, wiodący do zamierzonego celu. Przy naukowym badaniu istnieją dwie zasadnicze metody: *dedukcyjna*, która, od uznanych, ogólnych praw i zasad (aksjomatów) dochodzi do ustalenia prawdy w poszczególnych wypadkach i *indukcyjna*, która z badania szczegółowych faktów i objawów (analiza) wyprowadza prawdy ogólne (synteza). Dla każdej rozumnej i systematycznej działalności konieczną jest prawidłowa i dostosowana metoda.

METROPOLITA — grecka nazwa arcybiskupa (p. arcybiskup). Dostojnik Kościoła, który, zarządzając prowincją (metropolją), ma zwierzchni nadzór nad biskupami diecezjalnymi; ci ostatni w stosunku do niego zwą się w prawie kanonicznem *sufraganami*.

METROPOLJA — prowincja kościelna, obejmująca pewną ilość diecezji, na której czele stoi metropolita. Także — kraj macierzysty w stosunku do kolonii (po grecku *metropolis*); główne miasto, stolica.

METRYKA — w dawnej Polsce metryką zwało się archiwum kancelarii królewskiej w Koronie i na Litwie. W obu częściach państwa były dwie metryki — większa (*maior*) i mniejsza (*minor*). Pierwsza powierzona była pieczy kanclerza, druga podkanclerzego.

Metryka jest to księga stanu cywilnego, w której zapisywane są akty urodzenia, ślubu i śmierci; także dokument urodzenia, ślubu lub śmierci, będący wypisem z księgi stanu cywilnego.

MIASTA — są to osady, wyróżniające się od osad wiejskich pewnymi odznakami i właściwościami, a więc: rozległością i większym skupieniem ludności, systemem zabudowania się i odgradzenia, rodzajem zajęć uprawianych przez mieszkańców, odrębną organizacją prawną i społeczną. Dziś żadna z tych różnic nie jest zasadniczą. Mury, które dawniej odgradzały miasta od wsi, upadły; mniejsze miasta liczą nieraz mniej mieszkańców od wielkich osad wiejskich; mieszkańcy drobnych miast są często rolnikami, podobnie jak wieśniacy; wielki przemysł nawet w ostatnich czasach coraz częściej lokuje się po wsiach, a odrębność organizacji prawnej dla miast i wsi nie wszędzie się spotyka. Mimo to miasta, szczególnie większe, posiadają swój własny charakter i odrębną rolę w życiu ekonomicznem, kulturalnem i politycznem kraju.

Są one centrami przemysłu i handlu, ogniskami oświaty, pionierami postępu technicznego i umysłowego, źródłami nowych myśli, śmiałych planów i idei politycznych. Ilość miast i rozwój mieszczaństwa nadają krajowi charakter przemysłowy i handlowy, wyrabiają w narodzie cechy przedsiębiorczości, ruchliwości i energii.

Historja miast, ich powstania, rozwoju i znaczenia, różnie się przedstawia u poszczególnych narodów. W starożytności miasta były albo twierdzami (Asyrja i Babilonja), albo osadami handlowymi (Fenicja, Grecja), albo ośrodkami politycznymi, które, na formie municypalnej się utrzymując, potrafiły stworzyć nie tylko państwa, ale i światowe imperjum (Grecja i Rzym). Później, miasta były albo wynikiem greko-romańskiej kolonizacji lub powstawały samorzutnie, wcześniej u jednych, później u innych ludów (Celtowie i Słowianie chętniej skupiali się w miastach i grodach, niż Germanowie). Średniowiecze wykazuje największy rozwój miast we Włoszech, w południowej Francji i w krajach niemieckich. Po odkryciu Ameryki miasta niemieckie upadają, a wielki handel sprzyja rozwojowi miast na Zachodzie (Hiszpanja, Portugalja, Francja, Anglja, Holandja). Olbrzymi wzrost przemysłu i komunikacji w w. XIX powoduje szybki wzrost miast w całej Europie i na całym świecie. Ludność miast, szczególnie większych, w krótkim okresie kilkudziesięciu lat zwiększa się kilkakrotnie, nieraz nawet dziesięciokrotnie (np. Londyn, Warszawa).

Organizacja prawna miast przechodziła różne koleje; jednak w dzisiejszych państwach europejskich daje się ustalić pewien ogólny szemat rozwojowy. Miasta powstawały najczęściej na mocy t. zw. przywilejów lokacyjnych panów terytorjalnych i książąt, jako osady wolne, które rozwijały u siebie własny miejski samorząd. Samo-

rząd ten był nieraz tak szeroki, iż przybierał formę autonomji (w Niemczech, we Włoszech i w Anglii); gdzieinziej znów był znacznie węższy (np. we Francji). Wolność odrębnie się rządzących miast podnosiła ich bogactwo, a wraz z tem zwiększała ich znaczenie polityczne w państwie. Tworzyły się związki wolnych miast, które prowadziły rozległą akcję handlową i polityczną na terenie międzynarodowym (jak np. związek hanzeatycki, p. Hanza). Ale dążenie monarchów do absolutyzmu i centralizmu prowadziło do stopniowego ograniczenia autonomji i samorządów miejskich. Wolne miasta musiały się poddać władzy terytorjalnej panujących. Liczba wolnych miast, których w Niemczech było w 1815 r. jeszcze 51, zmalała w 8-em dziesięcioleciu XIX w. do trzech (Hamburg, Brema, Lubeka), a i one coraz bardziej musiały się poddawać centralizmowi pruskiemu. Dziś w pewnej części państw europejskich istnieje odrębna organizacja miast z różnemi formami ustroju samorządowego. W innych, jak mianowicie we Francji, niema różnic prawnych między ustrojem gmin miejskich i wiejskich.

W Polsce rozwój miast ma swoisty charakter. Miasta w ogromnej większości nie rozwinęły się ze starodawnych grodów i z podgrodzi. Począwszy od XIII w., zaczęły się tworzyć, w związku z kolonizacją niemiecką, w formie gotowej, ustalonej już w Niemczech. Powstawały one i urządziły się na prawie bezpośrednio lub pośrednio niemieckiem (głównie magdeburskiem, także średzkim i chełmińskim). Na czele miasta stał wójt dożywotni, a do Rady miejskiej posyłali mieszczanie swoich przedstawicieli. Wiek XIV i XV był okresem największego rozkwitu miast wolnych, zubożonych przeważnie na handlu tranzytowym. Ale począwszy od XVI w., miasta tracą swoją wolność, muszą ograniczyć swój samorząd

i poddać się władzy starostów. Proces stopniowego upadku miast handlowych, jako też zanik roli mieszczaństwa trwa aż do Wielkiego Sejmu Czteroletniego, który kilku ustawami z r. 1791 przeprowadza reformę miast i podnosi mieszczaństwo do godności wolnego stanu. Przy ocenie stosunków miast i mieszczaństwa w Polsce należy pamiętać o jednym bardzo ważnym fakcie, że miasta te właściwie nie były polskie, że mieszczaństwo w Polsce było niemieckie. Cóż więc dziwnego, że miasta w Polsce nie odegrały tej roli politycznej, jaką miały na Zachodzie, że królowie polscy nie mogli tak, jak królowie innych państw, oprzeć się na swych miastach w walce z panami i wielmożami, że musieli wysunąć na czoło warstwę drobnoszlachecką, która opanowała państwo i zrujnowała miasta. To też ośrodkiem życia politycznego w Polsce była wieś, a nie miasto. Jeszcze dotąd Polska nie posiada takiego mieszczaństwa, jakiego potrzebuje. Rozwój mieszczaństwa polskiego jest świeżej daty; rozpoczyna się już w okresie porozbiorowym i walczyć musi ciężko z wzrastającym zalewem miast przez żydów. Dotąd polskie miasta nie stały się tak poważnym czynnikiem postępu ekonomicznego i cywilizacyjnego, jakimby być powinny w interesie odrodzonego państwa polskiego. Miast jest stosunkowo mało, bardzo niewiele jest miast bogatych, a wskutek słabo rozwiniętego przemysłu i żydowskiego monopolu handlowego, nie mogą przygarnąć i wchłonąć nadmiaru ludności rolniczej, która się dusi po wsiach i oczekuje jak zbawienia nowego rozdawnictwa ziemi.

Według danych statystycznych na r. 1910 było na ziemiach dawnej Rzplitej Polskiej: w *zaborze pruskim* miast z ludnością powyżej 10.000 – 37, powyżej 25.000 — 17, powyżej 100.000 — 2; w *zaborze austriackim* miast powyżej

10.000 ludności 23, powyżej 25.000 ludności — 17, powyżej 100.000 — 2; w *zaborze rosyjskim* miast ponad 10.000 ludności — 78, ponad 25.000 — 52, ponad 100.000 — 7. Razem było miast 133, 86 i 11 czyli ogółem 230. Procent ludności miejskiej w stosunku do ogółu ludności przedstawia się jak następuje: w *zaborze pruskim* (wraz z Górnym Śląskiem) w miastach trzech powyższych kategorii — 25%, 16%, 5%; w *zaborze austriackim* — 13%, 8%, 4%; w *zaborze rosyjskim* (z Rusią dodnieprzańską) — 16%, 12%, 6%. Zabór pruski ma więc stosunkowo największą ilość miast i najliczniejszą ludność miejską; mieszczaństwo polskie jest też w Wielkopolsce najsilniej rozwinięte, co łatwo zrozumieć wobec znikomego procentu żydów tamże mieszkających.

MICZMAN — najniższy stopień oficerski we flocie.

MIECZNIK — urzędnik nadworny, którego obowiązkiem było nosić miecz przed królem. W dawnej Polsce istnieli także miecznicy ziemscy, jako urząd honorowy.

MIECZOWI KAWALEROWIE — inaczej *Mieczowcy* lub *Inflanccy Rycerze*, był to zakon rycerski, założony w XII w. przez arcybiskupa ryskiego dla szerzenia wiary chrześcijańskiej w pogańskich Inflantach. Po usadowieniu się Zakonu Krzyżackiego w Prusach, Mieczowcy złączyli się z nim i dalsza ich działalność zlewa się z historją Krzyżaków.

MIESZCZAŃSTWO — ludność trwale związana z miastem bądź tradycją pochodzenia, bądź własnością nieruchomości miejskich, rodzajem zajęcia i zarobkowania. Dawniej związanie z miastem było natury prawnej; trzeba było mieć od władz miejskich pozwolenie na osiedlenie się i zarobkowanie wewnątrz murów i na korzystanie z prawa miejskiego. Dziś przy swobodzie przenoszenia się, należenie do mieszczaństwa jest rzeczą tradycji i faktu. Każdy ma prawo osiedlić się w mieście i tam wy-

konywać swą pracę. Przyływ ludności wiejskiej do miast reguluje się nie prawem miejskiem lub państwowem, lecz ogólnymi prądami życia gospodarczego, umysłowego i politycznego. Mieszczaństwo, w odróżnieniu od mieszkańców wsi, stanowi sobą naogół klasę ludności bardziej oświeconą, mniej konserwatywną, oddaną zajęciom umysłowym i pracy w rzemiosłach, przemyśle i handlu. Kraj posiadający liczne mieszczaństwo ma z reguły rozwinięty przemysł i handel. Co do roli mieszczaństwa w ogólnej polityce państwa, p. miasta.

MIĘDZYNARODOWY — dotyczący nie jednego narodu, lecz przynajmniej dwóch lub większej ilości narodów, względnie państw. *Międzynarodowe prawo* — p. prawo. *Międzynarodowa konwencja, międzynarodowy traktat* — p. konwencja, traktat. *Międzynarodowe rzeki* — p. rzeki.

MIĘDZYNARODÓWKA, po francusku *Internationale*. Tą skróconą nazwą określają międzynarodową organizację socjalistycznych stronnictw i związków, które przypisują sobie miano proletariatu (p. proletarijat). Już w 1848 r. manifest komunistyczny, wydany przez słynnego żydowskiego teoretyka socjalizmu Karola Marxa, rzucił był hasło międzynarodowej solidarności proletariatu („proletariusze wszystkich krajów łączcie się!”); dopiero jednak 24 września 1864 r., na zjeździe przedstawicieli robotników angielskich, niemieckich, belgijskich i szwajcarskich w Londynie, zawiązana została I Międzynarodówka. Krajowe organizacje robotnicze stanowić miały jej *sekcje*, przedstawiciele tych sekcji tworzyli *kongresy międzynarodowe*, a na czele związku stała wybrana przez kongres *Rada generalna*, jako naczelnny organ wykonawczy i kierujący. K. Marx uzyskał wpływ decydujący na działalność tej międzynarodówki. Wobec jednak różnicy programów poszczególnych kierunków i stronnictw socjali-

stycznych, tam reprezentowanych, programowe zasady uchwalane były na kongresach ostrożnie i stopniowo. Kongres w Genewie z r. 1866 postawił postulat ośmiogodzinnego dnia pracy, kongres w Lozannie z 1867, pod wpływem francuskich proudhonistów, uchwalił rezolucję przeciwko robotniczym związkom zawodowym, kongres w Brukseli w r. 1868 zażądał upaństwowienia kopalń, uprawianej ziemi, kolei żelaznych i lasów, zaś kongres w Bazylei w r. 1868 domagał się zniesienia prywatnej własności. Wojna francusko-niemiecka z r. 1870 była dotkliwym ciosem dla I Międzynarodówki. Prześladowania socjalistów przez rządy państw europejskich, a także niesnaski w łonie organizacji sprawiły, iż K. Marks przeniósł siedzibę Rady generalnej do New-Yorku i tem przyspieszył koniec I Międzynarodówki. Została formalnie rozwiązana w r. 1876.

II Międzynarodówka rozpoczęła swoją akcję na kongresie w Paryżu w 1889 r. przez wysunięcie wniosku o międzynarodowej demonstracji robotników na rzecz 8 godzinnego dnia pracy. Wtedy i na kongresach w Brukseli (1891) i w Zurychu (1893) uchwalono demonstracyjne obchodzenie 1 maja, jako święta robotniczego. II Międzynarodówka nie posiadała już naczelnego organu wykonawczego i sprawy swe załatwiała na kongresach, które, wobec różnolitości programów i dążeń sekcji krajowych, musiały, dla utrzymania choćby pozorów międzynarodowej solidarności, pochwalać rezolucje kompromisowe i dwuznaczne. Dla skonsolidowania organizacji postanowiono na kongresie paryskim z r. 1900 utworzyć międzynarodowe biuro socjalistyczne w Brukseli, a na kongresie amsterdamskim z r. 1904 powołać komisję międzyparlamentarną socjalistycznych frakcyj. Na kongresach tymczasem toczyła się walka między ortodoksal-

nymi socjalistami czyli marksistami a rewizjonistami wszelkiego rodzaju, między narodowymi grupami socjalistów różnych krajów. Kongresy w Amsterdamie (1904), w Sztutgardzie (1907), w Kopenhadze (1910) i w Bazylei (1912) zajmowały się głównie sprawą wojny i militarystki. Francuscy i angielscy socjaliści żądali dla uniemożliwienia wojny solidarnego, międzynarodowego aktu robotników w formie generalnego strajku. Sprzeciwiali się temu skutecznie socjaliści niemieccy. Rezolucje zapadły niejasne, uwzględniające w każdym razie odrębności polityczne i taktyczne socjalistycznych stronnictw w poszczególnych państwach.

Wojna światowa 1914—19 r. zadała II Międzynarodówce cios stanowczy. Solidarność proletariatu wszystkich krajów nie wytrzymała próby ogniowej. Mimo wszystko wzięta górę solidarność narodowa i patriotyczne poczucie. Tak jak wojujące państwa, rozpadli się socjaliści na dwa obozy, jeśli nie wrogo, to przynajmniej niezyczliwie na siebie spoglądający. Socjaliści francuscy, angielscy i belgijscy na konferencji socjalistów entente'y, odbytej w Londynie w lutym 1915 r., uznali, iż zwycięstwo imperjalizmu niemieckiego byłoby zgubą dla demokracji socjalnej i że kraje i narody, które gwałtem były do państw centralnych przyłączone, powinny mieć możliwość swobodnego zdecydowania o swym losie. Te uchwały potwierdzone zostały przez następne konferencje w Paryżu (1 maja 1916) i w Leeds (5 lipca 1916). Ze swej strony socjaliści niemieccy i austriaccy żądali, ażeby dotychczasowe granice ich państw nie zostały naruszone. Socjaliści państw neutralnych próbowali doprowadzić do porozumienia między socjalistami walczących koalicyj; jednak urządzona w tym celu, z inicjatywy komitetu holendersko-skandynawskiego, konferencja sztokholmska w październiku

niku 1917 r. pozostała bez skutku, gdyż socjaliści entente'y, nie otrzymawszy paszportów, nie mogli na nią przybyć. Tymczasem przygotowała się III Międzynarodówka.

Początków III Międzynarodówki szukać należy w dwóch konferencjach skrajnie lewicowych socjalistów włoskich, szwajcarskich i rosyjskich (Lenin, Trocki), które się odbyły w szwajcarskich wioskach Zimmerwald (5 — 8 września 1915) i w Kiental koło Berna (24 — 30 kwietnia 1916). Na tych konferencjach potępiono najsurowiej socjalistyczny patryjotyzm, uznano, iż militarizm każdego państwa musi być zniszczony przez własnych obywateli, że musi być rzucone hasło natychmiastowego pokoju bez aneksji i kontrybucji, i że, w myśl wcześniej już postawionego wniosku Róży Luksenburg, ma być założona III Międzynarodówka. Istotnie, po udaniu się z pomocą Niemców zamachu bolszewickiego w Rosji (listopad 1917), powstała ona w Moskwie w marcu 1919 r. jako międzynarodówka komunistyczna, zwana pospolicie moskiewską. Statuty i główne wytyczne dla tej międzynarodówki uchwalone zostały na kongresie komunistycznym, odbytym w Moskwie w lipcu i sierpniu 1920 r. Statut przewiduje organizację zcentralizowaną z dyktaturą władzy naczelnej. Raz do roku odbywający się kongres komunistyczny wybiera komitet wykonawczy, który jest naczelnym, kierującym i wszechwładnym organem moskiewskiej Międzynarodówki. Art. 8 statutu stanowi, iż główna robota Komitetu wykonawczego należy do partji tego kraju, w którym kongres światowy wyznaczył siedzibę Komitetu (jak dotąd w Moskwie). Partja tego kraju wysyła do Komitetu 5 członków z głosem decydującym; 10 zaś członków, również z głosem decydującym, deleguje 10 partyj innych krajów, wyznaczonych przez kongres. Inne organizacje i związki socjalistyczne, przy-

jęte do Międzynarodówki, mogą posiadać w Komitecie wykonawczym swych delegatów z głosem doradczym. Komitet wykonawczy posiada bardzo rozległe, niemal dyktatorskie uprawnienie. Daje obowiązujące dyrektywy komunistycznym partjom różnych krajów co do ich polityki i taktyki, kontroluje ich skład i tendencje, nakazuje oczyszczenie partji z nieodpowiednich żywiołów, nakazuje wykluczenie niepewnych grup i ludzi; prowadzi całą akcję Międzynarodówki na terenie światowym, kieruje agitacją i propagandą, wydaje dziennik komunistyczny („Komunistyczna Międzynarodówka“) w kilku językach, organizuje i zakłada komórki komunistyczne, które mają przenikać i rozsadzać wszystkie warstwy, organizacje i instytucje, istniejące na świecie.

Celem III Międzynarodówki jest wywołanie światowej rewolucji, która zniszczy kapitalizm, ustrój burżuazyjny i państwowy i zaprowadzi powszechne rządy socjalizmu, będącego etapem do czystego komunizmu. Plany więc komunizmu obejmują cały świat, a nie tylko rasę białą, do której ograniczały się poprzednie Międzynarodówki. Aby dojść do powszechnej rewolucji, trzeba się imać wszelkich celowych środków i żadne doktrynerstwo nie jest tu dopuszczalne. Tak np. wskazaną jest między innymi praca komunistycznych posłów w parlamentach, ale nie dlatego, ażeby parlamentaryzm utrwalić, tylko, aby go łatwiej zniszczyć. W ten sam sposób należy korzystać ze wszystkich istniejących organizacji burżuazyjnych; państwo czy armje powinny być narzędziem w ręku komunistów dla prędszego podkopania ich egzystencji. Nie można lekceważyć sobie ruchów nacjonalistycznych wśród narodów podbitych lub w kolonjach. I te prądy muszą być wyzyskane przez komunistów dla rozbicia i osłabienia państw i imperjów kolonialnych.

W myśl tego programu Międzynarodówka moskiewska rozpoczęła energiczną i wszechstronną działalność. Wprawdzie II Międzynarodówka nie jest jeszcze formalnie uśmiercona, a w lutym 1919 r. odbył się jeszcze w Bernie kongres socjalistów, który chciał wznowić jej działalność po zakończeniu wojny, jednak musiała ona ustąpić w cień wobec dominującej roli Międzynarodówki Lenina i Trockiego. Z rozkazu tej ostatniej tworzą się w różnych krajach partje komunistyczne, które powodują rozłam dotychczasowych stronnictw socjalistycznych (tak np. konferencja niemieckich socjalistów w Halli w październiku 1920 r., i francuskich w Tours w grudniu 1920 r.); powstają ukryte komórki organizacyjne komunizmu, szerzy się tajna i jawna agitacja; w Persji, w Indjach, w Afganistanie, Międzynarodówka pracuje dla podminowania wpływów Anglii i rozbitcia brytyjskiego imperjum. Plany III Międzynarodówki kombinują się i kojarzą z planami moskiewskiego rządu sowieckiego; w ten sposób III Międzynarodówka jest narzędziem rosyjsko-żydowskiego bolszewizmu (p. bolszewizm).

MIĘDZYPARTYJNE KOŁO — podczas wojny światowej w drugiej połowie 1917 r. zorganizował się pod tą nazwą zespół polskich stronnictw narodowych, dążących do urzeczywistnienia Polski zjednoczonej, niepodległej, z własnym wybrzeżem morskim i stojących wyraźnie po stronie antyniemieckiej koalicji. Organizacja ta istniała z jednej strony w Królestwie Polskim, okupowanym przez armje austro-niemieckie, i w Galicji, z drugiej zaś strony na terenie wschodnim, t. j. na ziemiach ruskich, białoruskich i w Rosji. Na ziemiach okupowanych uprawiało Koło Międzypartyjne politykę pasywizmu (p. pasywiści), t. zn. nie przykładało ręki do niemieckich planów urządzenia Polski. Na wschodzie, gdzie rozpoczęła się już

rewolucja rosyjska, Koło Międzypartyjne działało czynnie, grupując społeczeństwo polskie około swego programu, jasno zaznaczając stanowisko antyniemieckie i starając się polskim czynem wojskowym poprzeć usiłowania entente'y do utrzymania rozpadającego się frontu rosyjskiego. Koło Międzypartyjne urządziło wielki zjazd polski w Moskwie (3-8 sierpnia 1917 r.), w którym wzięło udział 360 delegatów od przeszło 120 polskich organizacji, stowarzyszeń i związków. Zapadły tam donośne uchwały, żądające stworzenia Polski zjednoczonej, niepodległej, z własnym wybrzeżem morskim, ogłoszenia przez aliantów, iż odbudowanie Polski jest jednym z celów wojny, zaproszenia delegatów Polski na Konferencję pokojową i stworzenia na froncie wschodnim armji polskiej przeciwko Niemcom. Uchwały te zostały zakomunikowane rządowi Francji, Anglii, Włoch, Stanów Zjednoczonych, Japonji, Belgji, Rumunji i Serbji, a także Massarykowi, późniejszemu prezydentowi Czecho-Słowacji, i Ign. Paderewskiemu, który reprezentował Polskę w Ameryce. W odpowiedzi francuski minister spraw zagranicznych Ribot wysłał na ręce Stanisława Jezierskiego, przewodniczącego na zjeździe moskiewskim, następujący telegram: „Z największą uwagą śledziłem obrady polskiego Kongresu politycznego w Moskwie, z którego zdał mi sprawę francuski konsul generalny, i dziękuję panu za wystosowane do mnie pismo. Francja, którą tyle tradycyjnych więzów łączy z bohaterskim narodem polskim, wita z radością odbudowę niepodległości i zjednoczenia wszystkich ziem polskich, niegdyś tak kwitnących, aż do wybrzeży morza Bałtyckiego pod udziałną władzą państwa polskiego. Rząd Republiki francuskiej, który walczy w tej wojnie ze wspólnym wrogiem o wolność narodów, wita powrót do życia narodowego wszystkich odłamów szlachetnego

narodu polskiego. Z dumą myśli on o tem, że dzięki staraniom Polaków, odłączonych obecnie od Ojczyzny, autonomiczna armja polska walczyć będzie wkrótce pod swym narodowym sztandarem przy boku armji francuskiej“. Zjazd moskiewski wybrał Radę Koła Międzypartyjnego i Komitet Wykonawczy, na którego czele stało biuro prezydjalne, złożone z prezesa Stanisława Wojciechowskiego, wiceprezesów hr. Leona Łubieńskiego i Stanisława Jezierskiego, sekretarza Józefa Kożuchowskiego i Seweryna ks. Czetwertyńskiego, Jana Harusewicza, Wiktora Jarońskiego, Jana Mrozowskiego, Henryka Skarżyńskiego, i Zygmunta hr. Wielopolskiego, jako członków. Komitet Wykonawczy utworzył 4 departamenty: 1^o wojskowy, pod kierownictwem Jerzego Zdziechowskiego i Stanisława Widomskiego; 2^o spraw zagranicznych, pod kierownictwem Stanisława Grabskiego i Józefa Wielowiejskiego; 3^o spraw wewnętrznych, pod kierunkiem Jerzego Gościckiego i Teofila Anaszkiwicza, i 4^o skarbowy, pod kierunkiem Pawła Górskiego. Rada Międzypartyjna prosiła Romana Dmowskiego, Maurycego hr. Zamoyskiego i Erazma Piltza o reprezentowanie jej w Paryżu, Londynie i Rzymie. Akcja Rady Międzypartyjnej uzupełniała pracę polityczną, prowadzoną przez polski Komitet Narodowy na Zachodzie (p. Komitet Narodowy).

MIGRACJA — wędrowanie (p. emigracja, immigracja).

MIKADO — tytuł cesarza japońskiego.

MILICJA — po łacinie *militia* (*miles* — żołnierz). Termin ten początkowo oznaczał wogóle wojsko. Później rozumiano pod nim wojsko niestałe, nie gotowe, lecz formowane z mieszkańców kraju na czas wojny i po jej zakończeniu rozpuszczane do domów. W XV i XVI w. system milicyjny był rozpowszechniony i istniał w wielu krajach europejskich pod różnemi nazwami. Milicją było pospo-

lite ruszenie w dawnej Rzplitej Polskiej. Jako ogólny system obrony krajowej istnieje milicja dotąd w Szwajcarii. Również w Anglii, poza nieznacznem stałem wojskiem, będącem właściwie kadrami, istnieje system milicyjny w armji lądowej. Na tymże systemie opiera się organizacja armji rezerwowej (np. *Landwehr*, milicja we Włoszech i Rumunji). Milicja, jako jedyny i główny system obrony kraju, odpowiadać może tylko takim państwowom, które mają doskonale zabezpieczone naturalne granice (Szwajcarya przez góry, Anglja przez morze). Państwo o otwartych i długich granicach, jak np. Polska, nie może opierać swego bezpieczeństwa na systemie milicji, lecz musi posiadać stałą armję dobrze wyćwiczoną i gotową do odparcia najazdu nieprzyjacielskiego.

MILITARYZM — Jest to system, opierający się państwa na stałej i możliwie licznej armji. Militaryzm nowoczesny polega na obowiązku powszechnej służby wojskowej, który rok rocznie dostarcza państwu odpowiedniego kontyngensu rekruta. Drogą rekrutacji utworzone i stale ćwiczone wojsko, utrzymywane jest w gotowości podczas pokoju w określonym liczbowym stanie, a w razie wojny, drogą mobilizacji zwolnionych poprzednich roczników, może być znacznie powiększone. Militaryzm kieruje się zasadą: *si vis pacem, para bellum* (jeśli chcesz pokoju, przygotuj wojnę). Kierując się tą zasadą, państwa starały się tak zwiększyć swoją siłę zbrojną, aby nie śmiano ich zaczepić. Od kiedy weszły w życie armje narodowe, na powszechnej służbie oparte, państwa musiały dla swego bezpieczeństwa prześcigać się w możliwem zwiększaniu swych sił zbrojnych. To też budżety wojskowe rosły niepomieranie, a wraz z tem rosło i podatkowe obciążenie ludności. Przeciwno militaryzmowi podniosła się reakcja antimilitaryzmu i pacyfizmu. Hasło antimilitaryzmu jest

programową zasadą socjalizmu wszelkich rodzajów i stopni. I to jest jasne, jeśli się zważy, że socjalistom nie leży na sercu potęga, bezpieczeństwo, a nawet byt państwa. Pacyfiści marzą ze swej strony o wiecznym pokoju i uniemożliwieniu wojny, co oczywiście uczyniłoby militarystkę zupełnie niepotrzebnym. Do pacyfizmu dąży oparta na traktacie wersalskim Liga Narodów. Wojna światowa 1914 — 19 r. powinna była dać największego bodźca idei antymilitaryzmu i pacyfizmu. A jednak instynkt samozachowawczy, najwyższy interes bezpieczeństwa i bytu nie pozwala państwu zejść z drogi militarystki. Po krwawej ofierze kilkunastu milionów ludzi, po przerażającej swym ogromem katastrofie wojennej państwa nie zmniejszają swych armij i budżetów wojennych, chyba, że je zmusza do tego nakaz zwycięzcy, a i wtedy zmniejszanie to jest raczej pozorne. Rosja bolszewicka, rządzona przez socjalistycznych komunistów, ani myśli o zniesieniu własnego militarystki; przeciwnie, na sile czerwonej armji opiera ona swój byt i swoją przyszłość. Postulat ograniczenia sił zbrojnych, postawiony na konferencji międzynarodowej, zwołanej do Washingtonu w listopadzie 1921 r., pozostał pobożnym życzeniem; to, o czym się tam realnie mówiło, dotyczyło kombinacji i równowagi sił zbrojnych, a nie ich zmniejszenia. Im bardziej państwo jest wystawione na niebezpieczeństwa wskutek położenia geograficznego, braku dobrych i naturalnych granic i złych sąsiadów, tem większą wagę ma dla niego posiadanie stałej, licznej i wyćwiczonej armji, i tembardziej pamiętać powinno o zdrowej zasadzie militarystki: *si vis pacem, para bellum*.

MINA — przyrząd lub pocisk, naładowany materiałami wybuchowymi, który, działając zapomocą specjalnej maszyny, służy do rozsadzania skał, zatorów, do rozbija-

nia i wysadzania murów fortecznych, do dziurawienia i zatapiania okrętów i t. p. Zależnie od celów, którym mają służyć, miny są różnych rodzajów i konstrukcyj. Rozróżniają miny lądowe i wodne. Miny wodne, rzucane przez specjalne statki (torpedowce) dla uszkodzenia i zatapiania okrętów zwą się *torpedami*. W tymże celu używane są na morzu miny pływające, które wybuchają w razie natknięcia się na nie okrętu.

MINISTER — w dzisiejszem rozumieniu jest to wysoki urzędnik wykonawczy, zasiadający w centralnym rządzie państwa. Nie we wszystkich państwach urzędnicy tacy noszą tytuł ministrów (tak np. w Anglii i w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. zwą się sekretarzami stanu lub innych specjalnych używają tytułów). Ministrowie bywają *fachowi* czyli z *teką*, jeśli stoją na czele centralnych zarządów pewnych działów administracji państwowej (np. minister spraw zagranicznych, skarbu); *bez teki*, jeśli nie mają sobie powierzonego pewnego działu administracji, lecz wpływają na rządy, biorąc udział w naradach Rady ministrów; dla pewnych *krajów* lub *terytorjów* (np. w dawnej monarchji austriackiej — minister dla Galicji); dla pewnych *narodowości*, jeśli państwo udziela poszczególnym narodowościom, do niego należącym, wewnętrzną czyli t. zw. personalną autonomję (np. na Litwie — minister do spraw żydowskich). Ministrowie mogą funkcjonować niezależnie jeden od drugiego, przyczem każdy minister odpowiada indywidualnie za poruczony mu zakres działania. Przy tym systemie ustroju władz ministrowie są zastępcami i wykonawcami woli monarchy lub naczelnika państwa, i z reguły są przed nimi odpowiedzialni za swoją politykę. Dla omówienia spraw wspólnych ministrowie tacy mogą, lecz nie muszą uchwalać pewne decyzje w Radzie ministrów. Przy sy-

stemie *gabinetowym* wszyscy ministrowie tworzą kolegium (t. zw. gabinet ministrów), sformowane i kierowane przez pierwszego ministra czyli premiera, który w imieniu rządu występuje, działa i wraz z całym gabinetem odpowiedzialny jest przed parlamentem za swoją politykę. Funkcje ministra zależne są od powierzonego mu działu administracji państwowej (t. zw. resortu) lub innego rodzaju zleconych mu spraw. W zakresie swego działania i zgodnie z ustawami minister ma prawo wydawać obowiązujące rozporządzenia, rozkazy i zakazy i za każdy akt państwowy, tyczący się jego ministerstwa, bierze na siebie odpowiedzialność. Każda ustawa w państwach konstytucyjnych i praworządnych, podpisana przez monarchę lub naczelnika państwa, musi być kontrasygnowana przez prezesa ministrów i odnośnego resortowego ministra (art. 44 Ust. Konst. Rzplitej Polskiej z 17 marca 1921 r.). Odpowiedzialność ministrów jest trójakiego rodzaju: parlamentarna czyli polityczna, konstytucyjna i zwykła karna. Przy systemie gabinetowym całe kolegium ministrów, czyli wszyscy ministrowie, solidarnie odpowiadają za kierunek polityki rządu. Jeśli premier nie uzyska dla swej polityki większości parlamentu, cały gabinet podaje się do dymisji. Konstytucja Rzplitej Polskiej z 17 marca 1921 r. ustanawia, oprócz solidarnej odpowiedzialności wszystkich ministrów, także indywidualną odpowiedzialność poszczególnych ministrów za prowadzoną w ich zakresie politykę (art. 56). Ministrowie ponoszą także solidarną i indywidualną odpowiedzialność za wszystkie akty polityczne Prezydenta Rzeczypospolitej (art. 57). Odpowiedzialność ministrów jest indywidualna za naruszenie konstytucji lub przekroczenie innych ustaw państwowych. W takich razach oskarżenie ministra wnosi Izba niższa (w Polsce — Sejm),

a sędzi bądź Izba wyższa, ukonstytuowana w ciało sądowe (np. we Francji — Senat), lub Trybunał Stanu (art. 59 Konstytucji polskiej). Prawo ułaskawienia, służące głowie państwa, z reguły nie stosuje się do osądzonych ministrów (art. 47 Konst. Polskiej). Ministrowie mogą być posłami do parlamentu i uczestniczyć w jego obradach; inaczej stanowi konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn., która przeprowadza ścisły rozdział między władzą wykonawczą a prawodawczą. Natomiast ministrowie naogół nie mogą piastować żadnych innych urzędów, a także (art. 61 Konst. polskiej) „uczestniczyć w zarządzie i władzach kontrolujących towarzystw i instytucyj, na zysk obliczonych”.

Minister pełnomocny — tytuł agenta dyplomatycznego II klasy według regulaminu (*règlement général*) Kongresu w Akwizgranie (Aix-la-Chapelle, Aachen) z 21 listopada 1818 r.

Minister rezydent (*ministre résident*) — tytuł agenta dyplomatycznego III klasy według powyższego regulaminu.

MINISTERSTWO — najwyższy zarząd centralny głównego działu administracji państwowej. Pięć jest zasadniczych działów administracji państwowej, którym odpowiadają ministerstwa: spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych, skarbu, sprawiedliwości i wojska. Jednak istnieje zwykle większa liczba ministerstw, obejmujących ważniejsze poddziały (p. administracja). Konstytucja odrodzonej Rzplitej Polskiej przewiduje ustalenie ich liczby, zakresu działania i wzajemnych stosunków drogą wydać się mającej osobnej ustawy (art. 63).

MIRZA (ALBO MURZA) — z perskiego *mir—sade*, t. j. syn emira. Użyty po imieniu oznacza księcia krwi (np. Ab-

bas mirza — książę Abbas), a przed imieniem stanowi tytuł uczonego lub urzędnika.

MISJA — po łacinie *missio*, — wysłanie, zlecenie, posłanictwo, także poselstwo. Misja jest więc zleceniem, danem przez państwo, Kościół, instytucje, korporacje (nie przez osobę prywatną) do udania się w pewne miejsce, dla dokonania tam określonej czynności. Rozróżniamy misje polityczne, religijne, naukowe, wojskowe i t. d. Misje polityczne mogą być różnego rodzaju (dyplomatyczne, ceremonjalne, wywiadowcze i t. p.) i mają charakter czasowy i doraźny, kończąc się z załatwieniem otrzymanego zlecenia. Stałe misje dyplomatyczne zwą się *legacjami*, *poselstwami* (p. legacja, poselstwo). Misja wojskowa może mieć na celu np. instruowanie i organizowanie obcej armji, udzielanie fachowej opinji w sprawach wojskowych delegatom na konferencję międzynarodową, obserwowanie ćwiczeń wojskowych w obcym państwie i t. d. Misje naukowe przysłużyły się w wysokim stopniu rozwojowi wiedzy ludzkiej. Misje religijne są wynikiem propagandy, która jest naturalnym objawem każdego żywego i działającego kościoła. Pierwszą misję otrzymali apostołowie, których Chrystus wysłał w świat dla szerzenia ewangelji. I odtąd Kościół katolicki niezmiernie szerzy wiarę chrześcijańską przez misje, które nawracały pogan słowem, przykładem, a w pewnych okresach historii nawet i mieczem. Że ten ostatni środek propagandy był przez rycerskich misjonarzy nadużywany i do świeckich naginany celów, o tem świadczy najlepiej historia zakonu krzyżackiego. Dzieła propagandy w Kościele katolickim gorliwie służyły i służą dotąd rozmaite zakony (benedyktyni, cystersi, lazaryści, dominikanie, jezuici i t. d.), których role i rejony działania zostały ustalone i skoordynowane przez utworzenie w r. 1622 w Rzymie specjal-

nej kongregacji *de propaganda fide*, jakoteż w r. 1627 kolegium propagandy. Poza bezpośrednim celem szerzenia wśród pogan wiary chrześcijańskiej, misje religijne spełniają wielką rolę cywilizacyjną i przygotowują grunt dla nawiązania stosunków politycznych i handlowych z odosobnionymi dotąd ludami. Misje religijne uprawiane są także przez inne, nie katolickie kościoły chrześcijańskie; działalność ich jednak mniej skoordynowana i mniej powszechna nie może się co do swych wyników równać z działalnością misyj katolickich.

Mówi się także o misji historycznej w znaczeniu roli, którą wyznacza pewnemu narodowi lub państwu logiczny bieg dziejów i niezmienny układ stosunków geograficznych, etnicznych i politycznych. W tem znaczeniu misja historyczna Polski polegała i prawdopodobnie polegać będzie i nadal na obronie zachodniej i chrześcijańskiej cywilizacji przed grożącym jej zalewem Wschodu.

MISJONARZ — członek misji religijnej, osoba duchowna lub świecka, poświęcająca się szerzeniu zasad wiary wśród niewiernych.

MISTYCYZM — w znaczeniu pierwotnem -- nauka tajna, dostępna dla ludzi wybranych i wtajemniczonych. Mistycyzm jest to dążenie człowieka do urzeczywistnienia jeszcze za życia bezpośredniej łączności ze światem nadziemskim, z wyższą sferą duchową i z Bogiem. W konsekwencji mistycyzm jest to wiara w objawioną człowiekowi wolę wyższą i w bezpośredni wpływ jej na rzeczy, sprawy i poczynania ludzkie. W filozofji chrześcijańskiej mistycyzm przeciwstawiał się scholastycznemu pojmowaniu religji. W polityce mistycyzm uzależniał formy istnienia i działania ludzkie od bezpośredniej ingerencji sił wyższych i Boga. Instytucja monarchji z Bożej łaski ma

w sobie pierwiastek mistycyzmu. Mistycyzmem był polski mesjanizm (p. mesjanizm).

MITRA — słowo to pochodzenia indyjskiego oznaczało u ludów azjatyckich, a później u Greków i Rzymian, ozdobną opaskę na głowie, noszoną przez kobiety; także nakrycie głowy w postaci zawoju. Dziś mitrą zwie się infuła biskupia i korona książęca.

MOBILIZACJA — uruchomienie potrzebnych na wojnę sił zbrojnych, postawienie armji na stopie wojennej. Od szybkiej mobilizacji, a więc od możliwości rzucenia w najkrótszym czasie potrzebnych wojsk na front, zależy w znacznej mierze pomyślny obrót całej wojny. To też przygotowanie należytego planu mobilizacji jest jednym z ważniejszych zadań sztabu generalnego. Po ukończeniu wojny następuje *demobilizacja*, t. j. zmniejszenie stanu wojennego armji i powrót do stopy pokojowej.

MODUS VIVENDI — po łacinie dosłownie — sposób życia. W polityce *modus vivendi* oznacza takie ułożenie wzajemnych stosunków, np. między narodami, klasami społecznymi i t. p., aby życie było znośne i spokojne.

MONARCHA — naczelnik monarchji, panujący władca państwa monarchicznego. Monarcha przybiera różne tytuły — księcia, króla, cesarza, imperatora. Monarcha może być absolutny lub konstytucyjny (p. monarchja). Różnice między monarchą konstytucyjnym a prezydentem republiki możnaby określić w następujący sposób: monarcha jest fizycznym wyrazem udzielności i zwierzchnictwa narodu, prezydent jest czasowym plenipotentem narodu; monarcha panuje, prezydent reprezentuje; monarcha ponosi odpowiedzialność historyczną w imieniu narodu w związku z tradycją swej dynastji, odpowiedzialność zaś prezydenta jest więcej formalną i osobistą i sprowadza się do krótkiego czasu jego urzędowania.

MONARCHJA — jest formą ustroju państwowego, przy której władza najwyższa, udzielna i zwierzchnicza, spoczywa dożywotnie lub dziedzicznie w ręku jednego człowieka panującego, t. j. monarchy. Władza monarchy w zasadzie obejmuje wszystkie dziedziny panowania i rządów; możnaby więc powiedzieć, iż z natury swej jest absolutną. Jak słusznie bowiem twierdził znakomity jurysta francuski XVI w. Jean Bodin w dziele swem „*De la République*“, zwierzchnictwo państwowe nie zna podziałów, ani granic. Z czego czerpie zwierzchnicza władza monarchy swój początek i swoją moc prawną? Uczy nas tego historia tworzenia się i utrwalania monarchji. Wprowadzano tę władzę od woli Boskiej (monarchja teokratyczna i z łaski Bożej), z analogji z władzą ojcowską i opiekuńczą (monarchja patryarchalna), z faktu przemocy fizycznej, z wyboru ludności. Dla nadania jednak wszelkim monarchjom trwałego uprawnienia, zgoda poddanej ludności była nieodzownym warunkiem. Bez milczącego bodaj uznania władzy panującego, monarchja była tyranią i despotyzmem, i w tej formie długo ostać się nie mogła. Z tych źródeł powstania i utrwalenia władzy monarszej płynęły siły, ograniczające nierozumną i szkodliwą wolę absolutnych monarchów. Działy one z jednej strony w osobie monarchy w formie zasad moralnych, nakazów religji lub egoistycznego interesu dynastji; z drugiej strony, w zbiorowej jedności poddanych, którzy się przeciwstawiali samowoli, fantazji i gwałtom panującego. Wyrazem pierwszego rodzaju ograniczeń była forma monarchji *oświeconej* (*l'absolutisme éclairé*); ograniczenia drugiej kategorii doprowadziły z biegiem czasu do typu monarchji formalnie ograniczonej czyli *konstytucyjnej*. Publicyści polityczni różnych wieków podawali rozmaite klasyfikacje monarchij. Arystoteles odróżniał pięć

rodzajów monarchij, Bodin trzy; Montesquieu (*Esprit des lois*) przeciwstawiał monarchję angielską, ustalającą wolność obywateli, innym monarchjom absolutnym. Dziś rozróżniamy tylko dwa typy monarchji: *absolutną* i *konstytucyjną*. W każdym z tych typów są różne stopniowania, które idą od wschodniej autokracji aż do monarchji parlamentarnej. O ile pierwsza, skrajna forma absolutyzmu monarszego znajduje swe ograniczenie jedynie w zamachu morderczym (*autocratie tempérée par l'assassinat*), o tyle ostatnia forma stawia wyraźnie zasadę zwierzchnictwa narodu (*souveraineté de la nation*).

Widzimy więc, że zwierzchnictwo narodu może się godzić ze zwierzchnictwem władzy monarszej, monarcha bowiem nie traci swej władzy zwierzchniczej w monarchji konstytucyjnej i parlamentarnej. Jakiż między temi dwiema zasadami zachodzi stosunek? Wspomniano wyżej, że istota udzielności i zwierzchnictwa nie znosi podziałów ani granic, że jest wartością absolutną. To też w monarchji konstytucyjnej niema podziału między zwierzchnictwem narodu i monarchy. Jedno i drugie zlewa się w niepodzielną całość, gdyż monarcha jest personifikacją fizyczną moralnej, a więc abstrakcyjnej osoby narodu. Tam gdzie niema narodu, jako wyższej organizacji historyczno-politycznej, świadomej swego bytu, swych celów i zadań, zwierzchnictwo tkwić musi w osobie monarchy, który samowładnie nakreśla i urzeczywistnia rolę historyczną rządzanego przez siebie państwa. Dopiero z powstaniem narodu (p. naród), źródło władzy zwierzchniczej naturalnym biegiem rzeczy przesuwają się w jego stronę, a monarcha staje się trwałym wyrazem jego moralno-politycznej istoty. Jak dawniej mieszkańcy kraju byli bezwonnymi poddanymi monarchy, tak teraz stają się z własnej woli poddanymi narodu, uosobionego w monarsze.

Naturze monarchji, jako personifikacji trwałej idei narodu i państwa, odpowiada zasada *dziedziczności*. Tylko monarchja dziedziczna może zapewnić stałość ustroju, ciągłość rządów i polityki, jako też urobić tradycje historycznych celów i zadań. Monarchja *elekcyjna* (wybór nie dynastji, lecz kaźdoczesnego monarchy) jest najgorszą i najmniej racjonalną formą ustroju monarchicznego. Jaskrawą ilustrację tego twierdzenia daje nam rozpaczliwa historia monarchji elekcyjnej w Polsce. Wolna elekcja kaźdoczesnego króla przez naród stwarzała w Polsce ustrój właściwie republikański, lecz również najgorszego i najmniej racjonalnego typu, gdyż stawiając na czele państwa nie prezydenta, lecz króla, musiała Rzplita Polska walczyć bezustannie z przyrodzoną kaźdemu monarsze ambicją utrwalenia się na tronie i wprowadzenia zasady dziedziczności. Wyczerpując się w ciągłych sprzecznościach republikanizmu z monarchizmem, Polska musiała chylić się ku upadkowi. Nie uratowała jej reforma 3 maja, ustanawiająca monarchję dziedziczną, albowiem przyszła nie w porę.

Czy ustrój monarchiczny sprzeciwia się zasadzie wolności? Nie. Najlepsze świadectwo daje tu monarchja angielska, w której wolność obywatelska jest utrwalaona i zabezpieczona lepiej, niż w innych państwach. Wolność może istnieć lub nie istnieć zarówno w monarchjach, jak i w republikach. Wogóle zasada wolności nie jest zależna od takiej lub innej formy normalnego ustroju państwowego; tylko skrajne formy, będące nadużyciem, w rodzaju tyranji, despotyzmu i wschodniej autokracji, wykluczają wolność obywateli.

Czy monarchja wyklucza demokrację? Nie zawsze i nie wszędzie. Naturze monarchji odpowiada lepiej arystokratyczny ustrój społeczeństwa i hierarchiczne uwar-

stwowienie, będące wyrazem przyrodzonej nierówności ludzkich natur i zdolności. Jednak im bardziej monarchja zdąża do absolutyzmu, tem więcej dogadza monarsze zasada demokracji, która, równając obywateli do jednego poziomu i niszcząc tradycyjne ośrodki oporu, ułatwia monarsze rolę samowładcy.

Która z dwóch form ustroju państwowego jest lepsza — monarchja czy republika? Na tak abstrakcyjnie sformułowane pytanie odpowiedzi decydującej dać nie sposób. Zarówno monarchja, jak i republika ma swoje dobre i swoje złe strony. Raczej pytać się można, czy w danych warunkach i dla danego narodu odpowiedniejszą jest monarchja czy rzeczpospolita? Słusznie zauważył Montesquieu (*Esprit des lois*), że w republice kardynalnym warunkiem jest cnota obywatelska. Jeśli i dokąd cnota obywatelska istnieje i jest ogólna w narodzie, republika jest dobra; w przeciwnym razie jest zła. Jeśli cnota obywateli się psuje, republika upada. Cnota zaś polega na tem, że obywatel miłuje ojczyznę nie dla siebie, lecz dla niej samej, że stale poświęcać jest gotów swoje *ja* dobru publicznemu, że najwyższą jego ambicją jest służyć narodowi i spełniać obowiązek względem państwa ochotnie i bez szemrania. Naród, w którym nie poszczególne jednostki, lecz szerokie masy taką cnotę posiadają, może sobie pozwolić na ustrój republikański. Jeśli zaś ogół obywateli do takiej cnoty nie dorósł, to odpowiedniejszą jest monarchja. Nie znaczy to, ażeby monarchja nie potrzebowała obywateli cnotliwych; ale, jak powiada Montesquieu, „nie trzeba wiele rzetelności (wśród obywateli), aby rząd monarchiczny mógł się utrzymać. Tu siła praw wszystko reguluje i wszystko utrzymuje w ładzie“. Poczucie honoru może w monarchji zastąpić, a nawet nie-raz przewyższyć poczucie obowiązku cnotliwego republi-

kanina. Ambicje osobiste, karierowiczostwo, chęć wzbogacenia się i użycia są dla republiki zabójczą trucizną; w monarchji dadzą się należycie wyzyskać w interesie państwa i nieraz mogą zdziałać wielkie rzeczy. Monarchja może stawiać mniejsze wymagania naturze ludzkiej, gdyż posiada niezależne od niej gwarancje stałości, bezpieczeństwa i ładu (majestat panującego, dziedziczność tronu, tradycja dynastyczna), gdy tymczasem w republice wewnętrzna wartość każdoczesnych obywateli jest jedynem zabezpieczeniem wszystkiego.

Poza tem pozycja geograficzna kraju, wielkość obszaru i siła ludności, mniejsze lub większe zabezpieczenie naturalnych granic, dobre lub złe sąsiedztwo, wielkość zadań, które naród ma do spełnienia, — wszystkie te okoliczności w znacznej mierze decydują o tem, jaka forma ustroju państwowego jest odpowiedniejsza. Naogół można powiedzieć, iż im obszar jest większy i mniej zabezpieczony, im państwo jest mniej utrwalone i im trudniejsze ma do spełnienia zadania polityki zewnętrznej, tem stosowniejszą jest monarchja, która ma łatwiejszą od republiki możność urzeczywistnienia szerokich i na dłuższą metę obmyślanych planów.

MONETA — pieniądz kruszcowy, wybijany w mennicy i opatrzony stemplem państwowym (p. pieniądz).

MONITOR — we Francji pod tytułem „*Moniteur*” założone było w końcu XVIII w. pismo, które w r. 1800 Napoleon przekształcił na dziennik urzędowy. W tym charakterze przetrwał „*Monitor*” we Francji aż do 1869 r., w którym zastąpił go „*Journal Officiel*”. W odrodzonej Polsce dziennik urzędowy ma także tytuł „*Monitora*”.

Monitor oznacza także pewien typ statku pancernego.

MONIZM — jestto pogląd filozoficzny, według którego świat czyli wszystko istniejące jest wynikiem jednej siły (po grecku *monos* — jeden) lub wyrazem jednej, w różnych modyfikacjach przejawiającej się substancji. Monizm jest przeciwieństwem *dualizmu* (p. dualizm), który upatruje różnicę między przyrodą a światem nadprzyrodzonym, materją i duchem, ciałem i duszą. Monizm jest *materjalizmem*, jeśli za jedyne wyraz wszystkiego istniejącego uważa materję (p. materjalizm) lub *spirytualizmem*, jeśli za przyczynę wszelkich zjawisk uważa siłę duchową.

MONOGAMJA — jednożeństwo; związek małżeński między jednym mężczyzną i jedną kobietą, — w odróżnieniu od poligamji czyli wielożeństwa.

MONOPOL — jest to przywilej wyłączności działania, więc np. władzy, wpływu, wytwórczości, fabrykacji, handlu (po grecku *monos* znaczy też sam). Każdy monopol uniemożliwia konkurencję, t. j. skuteczną walkę współzawodników. Monopol może być *naturalny* czyli wynikający z przyrodzonych warunków istnienia. Jeśli np. tylko w jednym kraju znajduje się pewien rodzaj pożytecznych roślin i minerałów, to kraj ten ma przyrodzony monopol owych produktów. Jeśli genjusz człowieka tak go wznosi, iż zaściera umysły i zdolności innych ludzi, to mamy do czynienia również z przyrodzonym monopolem, który jest przywilejem nierówności natur ludzkich. Monopol jest *faktycznym*, jeśli wynika nie z prawnej możliwości, lecz z ułożenia stosunków realnych. Taki monopol zdobywa sobie np. przedsiębiorstwo handlowe, które tak góruje nad innymi, czy to wielkością swoich kapitałów, czy energicznym i umiejętnym prowadzeniem interesu, że uniemożliwia współzawodnikom skuteczną konkurencję. Wreszcie monopol jest prawny, jeśli z mocy obowiązującego prawa przysługuje bądź państwu, bądź poszczegól-

nym osobom. Monopole państwowe są różnego rodzaju i mają charakter bądź t. zw. *regaljiów*, bądź środków fiskalnych i specjalnych form opodatkowania (te dwie ostatnie kategorie noszą nazwę monopolów skarbowych). Tak więc państwo ma monopol bicia monety, wyrabiania materiałów wybuchowych, poczty i telegrafu, nieraz i innych środków komunikacyjnych np. kolei żelaznych. W dziedzinie skarbowej państwo najczęściej ustanawia monopol, jako formę pobierania podatków konsumcyjnych od produktów, które z reguły nie są artykułami pierwszej i niezbędnej potrzeby, np. od tytoniu, spirytusu. Monopole na cukier, zapałki, a nawet sól, które przez pewne państwa zostały wprowadzone, słusznie są krytykowane. Wogóle co do pożytku i celowości monopolów skarbowych zdania ekonomistów są podzielone. Ogólnego kryterjum nie da się tu ustalić i odpowiedź na pytanie, czy monopol jest dobry lub zły, zależy od okoliczności i warunków, jakie w danym państwie istnieją. Monopole udzielane przez państwo różnym osobom i instytucjom jeszcze bardziej podlegają krytyce wobec ustalonej dziś zasady wolności i równości. I tutaj ocena takich monopolów musi uwzględniać konkretne stosunki. Faktem jest jednak, że monopole prywatne, które dawniej były rozpowszechnione (wyłączenie cechów, gildyj i innych korporacyj), dziś coraz bardziej znikają.

Odbudowana traktatem wersalskim Rzplita Polska zachowała na razie istniejące na jej ziemiach, a wprowadzone przez państwa zaborcze monopole administracyjne i skarbowe, a więc: tytoniu i papierosów, spirytusu, soli, cukru i sacharyny. Poza tem wprowadziła nowe, mianowicie: loterji państwowej, żeglugi rzecznej i przeprowadzenia rurowciągów do gazu ziemnego. Także węgiel i nafta, wskutek reglamentacji obrotu, stały się częściowym

monopolem państwowym. Dochody z tych monopolów zostały znacznie podwyższone wskutek śrubowania ceny towarów. Mimo to rezultat fiskalny okazał się niedostateczny, a wpływ na gospodarkę krajową był naogół ujemny.

MONOTEIZM — uznawanie jedynego Boga w odróżnieniu od *politeizmu* czyli wielobóstwa.

MONROË'GO DOKTRYNA — zawiera w sobie zasady polityki amerykańskiej, wyłożone przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Monroëgo w orędziu do Kongresu z 2 grudnia 1823 r. Wywołana ona została dwoma faktami: 1-o żądaniem w r. 1821 cesarza rosyjskiego Aleksandra I ustąpienia Rosji kawałka wybrzeża amerykańskiego nad Oceanem Spokojnym, i 2-o wybuchem w roku 1823 rewolucji w koloniach hiszpańskich w Ameryce Południowej, które ogłosiły swoją niepodległość. W Europie wówczas panowały legitymistyczne i reakcyjne rządy Świętego Przymierza i Hiszpanja domagała się interwencji mocarstw europejskich dla ocalenia swych kolonialnych posiadłości. W tej sytuacji prezydent Monroë ogłosił światu swą doktrynę, która głosi następujące tezy: 1-o Ameryka nie może być traktowana, jako teren kolonizacyjny dla Europy i innych kontynentów; 2-o Ameryka nie interwenjuje w sprawach europejskich, a więc Europa nie ma prawa do interwencji w sprawach Ameryki; 3-o Ameryka w imię wolności, która ją stworzyła, sprzeciwia się przeciwwolnościowym zasadom polityki europejskiej. Wśród publicystów prawa międzynarodowego i polityków dyskutowano szeroko nad znaczeniem doktryny Monroëgo. Jedni twierdzili, że jest ona zasadą nie-interwencji, drudzy — przeciwnie, że jest ona właśnie wyrazem interwencji Stanów Zjednoczonych (p. interwencja), inni wreszcie, że oznacza przymierze

ze zrewoltowanymi koloniami hiszpańskimi. Tak czy inaczej, jest ona zastrzeżeniem sobie przez Stany Zjednoczone wyłącznych wpływów politycznych na całym kontynencie amerykańskim. To zastrzeżenie stało się kardynalnym i stałym postulatem polityki Stanów Zjednoczonych, z którym mocarstwa europejskie musiały się liczyć. Na doktrynie Monroë'go oparły się Stany Zjednoczone, kiedy w 1898 r. stanęły po stronie zrewoltowanej Kuby i wydały Hiszpani wojnę, w której ta ostatnia straciła swą flotę i bogate kolonie (Kuba, Portorico wyspy Filipińskie). Kiedy podczas wojny światowej 1914—1919 r. Anglja i Francja oskarżały południowo-amerykańskie republiki Kolumbę i Ekwador o naruszenie neutralności, to w tej sprawie zwracano się nie do nich bezpośrednio, lecz do Stanów Zjednoczonych. Mimo doktryny Monroë'go, Stany Zjednoczone wmieszały się do wojny z Niemcami; rzecz się tłumaczy jednak tem, że cele i rozmiary wojny nie były ściśle europejskie, lecz światowe. Z drugiej strony, Stany Zjednoczone miały w tem bardzo poważny interes, aby Niemcy nie zostali zwycięzcami i panami nie tylko Europy, ale i świata. Jednak, trzymając się doktryny Monroë'go, nie chcą Stany Zjednoczone zawierać formalnego przymierza z państwami europejskimi; od czasu interwencji wojennej zwa się one mocarstwem stowarzyszonym, a nie sprzymierzonym.

Doktryna Monroë'go była głównym powodem oporu Ameryki w sprawie przystąpienia do Ligi Narodów, forsowanej przez prezydenta Wilsona. Pakt Ligi Narodów uznał wprawdzie formalnie obowiązującą moc doktryny Monroë'go, co pociąga za sobą te konsekwencje, że Stanom Zjednoczonym wolno się mieszać do spraw europejskich, ale Europie po dawnemu nie wolno inter-

wenjować w Ameryce; mimo to Stany Zjednoczone do Ligi Narodów nie przystąpiły (p. Liga Narodów).

MORALNOŚĆ — wartość dodatnia myśli i działalności ludzkiej; uznawanie i stosowanie pierwiastków dobra (miłości, szlachetności, sprawiedliwości), które tkwią w poczuciu czy sumieniu każdego normalnego człowieka. Brak lub słabienie tych pierwiastków dowodzi stanu nienormalnego duszy ludzkiej i określa się mianem *moral insanity* (niezdrowie moralne). Bardzo dyskutowaną jest kwestja, czy moralność ma zastosowanie i rację bytu w polityce. Twierdzono, — a twierdzenie to szerokie znalazło przyjęcie, — że, ponieważ polityka musi się kierować zasadą użyteczności, postulatem egoizmu narodowego i racji stanu, przeto moralne pojęcie dobroci, sprawiedliwości i szlachetności są z niej wykluczone i że polityka jest tem skuteczniejsza, im mniej jest moralna. Jaskrawym wyrazem tego twierdzenia jest dewiza, iż w polityce cel uświęca środki. Twierdzenie to jest niewątpliwie błędne. Przedewszystkiem nietylko w polityce, ale i w innych dziedzinach ludzkiej działalności egoistyczny interes gra dominującą rolę. A przecież od kupca wymagamy moralności; co więcej, jego interes właśnie wymaga, aby był moralnym, t. j. uczciwym i solidnym. Jedno tylko uznać trzeba, że w polityce istnieją o tyle swoiste kryteria moralności, o ile zachodzi różnica między stosunkami narodu (względnie państwa) do jednostki, a stosunkami człowieka do człowieka. Trzeba pamiętać o tem, że naród jest osobą, która posiada swój byt odrębny i wyższy od bytu poszczególnych ludzi. Istotne zasady moralności mają zastosowanie równie dobrze do osoby narodu, jak i do osoby fizycznej; ale formy, w których się przejawiają, mogą być inne tu i tam. Naprzykład tak potrzebne w stosunkach między ludźmi moralne idee miłości,

szlachetnej dobroci i altruizmu sprowadzają się w polityce do moralnej zasady sprawiedliwości. Jeśli w politycznym języku, nie lubiącym operować pojęciami etycznymi, nazywa się tę zasadę poczuciem miary i przewidywaniem umiarkowaniem, to to nie umniejsza bynajmniej jej moralnego waloru. Zachowywanie miary jest cechą mądrych polityków i wielkich mężów stanu, a na dnie tej zalety leży zawsze, choć nieraz nieświadome, poczucie sprawiedliwości. Wielkie znaczenie sprawiedliwości w polityce rozumieł starożytni Rzymianie daleko lepiej od narodów nowożytnych i oni to wypowiedzieli zasadę, że podstawą państwa jest sprawiedliwość. Rozumieł oni, że polityka, przewidująca i rozumna, musi się opierać na zasadzie moralnej, wypływającej z wysokiego poczucia godności narodu, na zasadzie, która daje czynom ludzkim moc przetrwania wyroków historii. To też nie należy polityki uważać za ciemną sprawę szalbierzy, wiarołomców i zbrodniarzy tak, jak nie można mieszać prawa z adwokackimi sztuczkami. Ostać się w historii może tylko to, co ma w polityce siłę moralną. Przeto i rozum stanu, tak często i niesłusznie szkalowany, który nie jest sztuką zręczności i podejścia, ale planem stałej konstrukcji, musi polegać na idei moralnej, jaką jest sprawiedliwość.

MORATORJUM — akt władzy państwowej lub sądowej, zezwalający dłużnikowi (zwykle całej kategorii dłużników) na odroczenie należacej się od niego zapłaty. Moratoria mogą być specjalne i generalne; te ostatnie obejmowały nieraz ludność całego kraju lub całą klasę ludności, np. kupców. Jest to środek niezwykły, stosowany w wyjątkowych okolicznościach, np. podczas wojny lub rewolucji. W państwach praworządnych do ustanowienia moratorjum potrzebna jest z reguły ustawa. Po

wojnie światowej 1914—19 r., Niemcy, skazani traktatem wersalskim na zapłacenie państwowemu sprzymierzonym odszkodowania wojennego, rozpoczęli po zapłaceniu pierwszej raty starania o uzyskanie dla nich moratorium co do rat następnych. Na odbytej w Cannes w styczniu 1922 r. konferencji Rady Najwyższej mocarstw sprzymierzonych, premier angielski Lloyd George zdołał nakłonić premiera francuskiego Brianda do zgodzenia się na żądane moratorium. W trakcie jednak owej konferencji— Briand został odwołany do Paryża i tam musiał wnieść dymisję swego gabinetu. Rządy we Francji objął Poincaré i sprawa niemieckiego moratorium się odwlekła.

MORGANATYCZNE MAŁŻEŃSTWO — inaczej małżeństwo z lewej ręki. Nazwa ta pochodzi od gotyckiego wyrazu *morgjan*, t. j. ograniczony, stąd małżeństwo morganatyczne jest związkiem ograniczonym, niezupełnym, który zajmuje pośrednie miejsce między małżeństwem a konkubinatem. Ma ono miejsce wtedy, jeśli członek domu panującego lub arystokratycznego udzielnego rodu wstępuje w związki małżeńskie z osobą niższą urodzeniem. Takie małżeństwo celebrowane jest ze zwykłymi religijnymi i prawnymi formalnościami, jednak żona i dzieci nie dostępują tytułu i rodowych godności męża i ojca i nie mają prawa dziedziczenia po nich.

MORZE — jest to masa wodna, łącząca i omywająca lądy. Zależnie od obszaru wód, jako też konfiguracji i bliskości otaczających je lądów, rozróżniamy: morza większe (oceany) i mniejsze (np. Śródziemne, Bałtyckie i t. d.); morza *otwarte* czyli *zewnętrzne* (*mare externum*), morza *wewnętrzne* (*mare internum*), t. j. takie, które wrzynają się głęboko wewnątrz lądu i przez cieśniny komunikują z morzem zewnętrznym (np. Morze Czarne, Bałtyckie) i morza *zamknięte* (*mare clausum*), które nie posia-

dają połączenia z otwartem morzem (np. Morze Kaspjskie, Martwe); wreszcie *pełne* morze i morze *przyładowe* (*mer territoriale*), a także części morza, wrzynające się w ląd w formie zatok, przystani, portów i t. p.

Z natury swej morze nie daje się ani ująć, ani realnie rozgraniczyć, ani trwale zająć w posiadanie (*mare vastum per se occupabile non est* — powiada Wolf). Morze zatem, tak jak powietrze, jest dobrem wspólnem i nie może być niczyją własnością, ani podlegać prawu państwowego zwierzchnictwa. Stąd wynika zasada *wolności mórz*. Nie zawsze była ona uznawana. Począwszy od czasów starożytnych, różne państwa i narody, korzystając z osiągniętej faktycznej przewagi sił wojennych i handlowych na danem morzu, pretendowały do prawnego nad niem zwierzchnictwa (*ius domini*). Tak czynili Fenicjanie, Grecy, wreszcie Rzymianie co do Morza Śródziemnego. Po odkryciu Ameryki Portugalczycy i Hiszpanie uzyskali słynną bullę papieża Aleksandra VI z 4 maja 1493 r. rozgraniczenie Oceanu na odrębne sfery ich panowania. Później przychodzi kolej na inne państwa morskie — Holandję, Francję i Anglję. W r. 1635 John Selden wydał dzieło, poświęcone królowi angielskiemu Karolowi I, p. t. *Mare Clausum*, w którym uzasadniał prawo zwierzchnictwa państwowego nad morzem. Dzieło Seldena, które Cromwell kazał przetłumaczyć na język angielski, dostarczało Anglii argumentów naukowych dla poparcia jej dominatorskich pretensyj i pozostało drogowskazem jej polityki morskiej aż do początku XIX w. Wkrótce po Seldenie wystąpił słynny prawnik holenderski Hugo Grotius, który w traktacie p. t. *Mare liberum* zbijał teorię Seldena i jasno postawił zasadę wolności mórz. Dziś ta zasada jest powszechnie uznana i, chociaż Anglja broni swego faktycznego panowania nad morza-

mi (*sea power*), a inne mocarstwa morskie dążą do tego samego celu, to jednak nikt dzisiaj nie próbuje rościć sobie prawa zwierzchniczego nad wodami pewnego morza.

Zasada wolności mórz stosuje się w całej rozciągłości do otwartego i pełnego morza. Co do innych mórz podlega ona różnym ograniczeniom. I tak morze zamknięte, jeśli otaczający je ląd należy do jednego państwa, poddane jest w zupełności władzy zwierzchniczej tego państwa narówni z resztą terytorjum (jak np. Morze Martwe). Jeśli wybrzeże morza zamkniętego należy do dwóch państw (np. do Rosji i Persji przy Morzu Kaspijskim), natenczas władza zwierzchnicza przysługuje obu tym państwom, a użytkowanie jest wynikiem ich wzajemnego porozumienia.

Co do mórz wewnętrznych, komunikujących przez cieśniny z morzem otwartym, to zasada wolności ulegała różnym modyfikacjom zależnie od warunków i zmian politycznych. Za przykład służyć może historia Morza Czarnego i Bałtyku.

Aż do traktatu rosyjsko-tureckiego, zawartego w Kuczuk - Kaïnardzi w r. 1774, Morze Czarne wraz z cieśninami Bosforu i Dardanelów było morzem wyłącznie tureckim, zamkniętym dla żeglugi państw obcych. Odtąd Rosja, dotarwszy do Morza Czarnego, uzyskała jako państwo nadbrzeżne prawo swobodnej na niem żeglugi, jako też prawo przejścia cieśnin dla swych okrętów handlowych. Traktat adrianopolski z 14 września 1829 potwierdził tę zasadę, również także traktat o cieśninach z 13 lipca 1840 r., który zniósł wymuszoną przez Rosję konwencję z Unkiar-Skelessi z 8 czerwca 1833 r., na mocy której Rosja otrzymała prawo przejścia cieśnin dla swych okrętów wojennych. Traktat paryski z 30 marca 1856 r. zneutralizował Morze Czarne tak, że ani Rosja, ani Turcja

nie miały prawa utrzymywać tam floty wojennej i budować arsenałów; okręty wojenne wszelkich państw miały sobie wzbronione przejście cieśnin. Traktatem londyńskim z 13 marca 1871, potwierdzonym przez traktat berliński z 14 lipca 1878 r. (art. 63), neutralizacja Morza Czarnego została zniesiona. Turcja i Rosja mogły utrzymywać tam flotę wojenną i arsenały, jednak przejście cieśnin było wzbronione okrętom wojennym, płynącym z zewnątrz (od Morza Egejskiego). Wolność żeglugi dla floty handlowej była zupełna w cieśninach i na Morzu Czarnem. Na początku wojny światowej 1914 — 19 r. Niemcy naruszyły powyższe postanowienie traktatów londyńskiego i berlińskiego. Tak mianowicie dwa pancerniki niemieckie „Goeben” i „Breslau” sforsowały cieśniny i wpłynęły na Morze Czarne. Turcja, chcąc uchylić się od odpowiedzialności (wówczas nie była jeszcze w stanie wojny), twierdziła oszukańczo, iż kupiła te pancerniki od Niemiec i włączyła je do swojej floty („Goeben” i „Breslau” operowały na Morzu Czarnem pod flagą turecką). Traktat pokojowy między entente’ą i Turcją, podpisany w Sévres 10 sierpnia 1920 r., ustanawia dla cieśnin i morza Marmara zasadę zupełnej wolności żeglugi dla statków zarówno handlowych, jak i wojennych wszystkich krajów, z drugiej zaś strony poddaje te wody pewnego rodzaju neutralizacji. Art. 37 tego traktatu brzmi jak następuje: „Żegluga w cieśninach, mianowicie w Dardanelach, morzu Marmara i Bosforze będzie na przyszłość otwarta podczas pokoju i wojny dla wszystkich, bez różnicy flagi, statków handlowych lub wojennych i statków powietrznych wojskowych i handlowych. Wody te nie podlegają blokadzie, żaden akt wojenny nie będzie mógł tam być przedsięwzięty i żaden krok nieprzyjacielski dokonany, chyba, że się to stanie w wykonaniu decyzji Rady

Ligi Narodów". Wobec nieratyfikowania traktatu sewrskiego przez Turcję, postanowienie to nie weszło dotąd w życie.

Cieśniny, łączące morze Północne (Niemieckie) z Bałtykiem, były przez kilka wieków strzeżone i wyzyskiwane przez Danję, która pobierała w Elsenoer opłaty od okrętów i ich ładunków. O ile opłaty od okrętów uzasadniały się wydatkami Danji na utrzymanie żeglugi (latarnie morskie, sygnalizacja, pilotaż i t. p.), o tyle opłaty od ładunków sprzeciwiały się jaskrawo zasadzie wolności mórza. Traktatem, zawartym w Kopenhadze 14 marca 1867 r., postanowiona została zupełna wolność żeglugi w tych cieśninach i zniesienie dotychczasowych opłat.

Kanały, łączące dwa morza, są sztucznymi cieśninami. Co do nich obowiązuje także, a w praktyce ustala się coraz bardziej, zasada wolności żeglugi. Na kanale Kilońskim, łączącym Morze Niemieckie z Bałtykiem poprzez półwysep Jutlandzki, traktat wersalski z 28 czerwca 1919 r. ustanawia zasadę zupełnej wolności żeglugi dla wszystkich statków handlowych i wojennych, a Niemcy nie będą mogły pobierać od przepływających statków żadnych opłat prócz taks, odpowiadających kosztom utrzymania żeglugi (art 380-386).

Kanał Sueski, łączący Morze Śródziemne z Morzem Czerwonem, został traktatem z 29 października 1888 r. umiędzynarodowiony i w pewnej mierze zneutralizowany mniej więcej w taki sposób, jaki traktat w Sévres z 10 sierpnia 1920 r. przewiduje dla cieśnin Dardanelów i Bosforu. W przypuszczeniu, że traktat ten zostanie naruszony przez Niemcy, Anglicy, podczas wojny światowej 1914 r., wysadzili swoje wojska w kanale i wzdłuż niego pobudowali cały szereg fortyfikacyj.

Kanał Panamski, łączący Ocean Spokojny z Atlan-

tyckim i otwarty dla żeglugi w r. 1914, został zneutralizowany podobnie, jak kanał Sueski, z tą różnicą, że Stany Zjednoczone mają prawo wzdłuż niego wzniesć fortyfikacje dla ochrony swobodnej żeglugi.

Zasada wolności mórz jest bardzo silnie ograniczona w stosunku do mórz przyładowych (*mer territoriale*). Morzem przyładowym danego państwa zwie się pas wodny, okalający jego wybrzeża. Szerokość tego pasa nie jest w prawie międzynarodowym jednolicie ustalona; dawniej określano go na 3 mile morskie. Instytut prawa międzynarodowego na swej sesji 1894 r. zaproponował szerokość 6 mil, a nawet 9 w razie wojny. Morze przyładowe nie jest własnością państwa, lecz podlega jego zwierzchnictwu (*souveraineté*). To zwierzchnictwo nie jest jednak tak zupełne, jak na lądzie, gdyż państwo w czasie pokoju nie ma prawa przeszkadzać wolnej żegludze obcych okrętów po swem morzu przyładowym. Państwo rozciąga swoje zwierzchnictwo nad przyładowym pasem morza na to, aby móc skutecznie bronić bezpieczeństwa swoich wybrzeży i nie dopuścić do naruszenia swych cłowych zarządzeń. To też państwo ma prawo wizytować obce statki handlowe, regulować połów ryb według swego uznania, a podczas wojny wzbronić akcji zbrojnej na swych wodach terytorjalnych.

Morze nie dzieli, lecz łączy narody i państwa. Posiadanie wybrzeża morskiego otwiera państwu szerokie wrota na świat i daje mu bogactwo, z zamorskiego handlu płynące. Nic też dziwnego, że państwa terytorjalne dążą do oparcia się o morze. Największą zasługą Piotra Wielkiego było dotarcie do dwóch mórz: Bałtyckiego i Czarnego. Największą klęską dla Polski byłaby utrata wybrzeża bałtyckiego.

MUNICIPALNOŚĆ — zarząd miasta.

MUZUŁMANIE — wyznawcy Islamu (p. Islam).

N. K. N. — p. Komitet Naczelny Narodowy.

NACJONALIZM — oznacza kierunek polityczny, którego przewodnią zasadą jest służenie interesowi narodu, jako całości. Uważając naród za osobę moralną, za organizm polityczny wyższego rzędu, posiadający własne zadania i cele, a więc własną rolę historyczną do spełnienia, nacjonalizm dąży do zapewnienia narodowi największej spoistości i siły, do podporządkowania jego interesowi interesów podrzędnych i ubocznych i do ułatwienia mu jego historycznego pochodzenia (p. naród). Nacjonalizm żąda więc państwa narodowego, stałości i spoistości władz, ciągłości politycznych zamierzeń, harmonijnej kombinacji ścierających się wewnątrznie czynników dla osiągnięcia dobra powszechnego, zdecydowanej i jasnej postawy zewnętrznej dla należytego wykonania przeznaczonej narodowi roli historycznej. Nacjonalizm przeciwny jest internacjonalizmowi, rozbijającemu jedność narodu, wrywającemu z pod panowania na rodu podrzędne grupy, klasy i organizacje celem sztucznego łączenia ich z analogicznymi czynnikami, należącymi do składu innych narodów. Stąd stanowisko wrogie, jakie nacjonalizm zajmuje wobec socjalizmu (p. socjalizm). Dla nacjonalizmu naród jest odrębnym i swoistym organem, który w wielkim ugrupowaniu narodów ma własny cel do spełnienia. Ten cel ogółowi uświadomić i jemu służyć — oto program nacjonalizmu. Nacjonalizm jest równoznaczny z polityką narodową (p. polityka).

NARODOWA DEMOKRACJA — jest to obóz polityczny, którego programowej idei i twórczej działalności zawdzięcza Polska w przeważnej mierze odrodzenie narodowej jedności i odzyskanie niepodległego bytu państwowego. Narodowa demokracja, będąc zorganizowanym stronnictwem,

twem politycznym, jest obozem, albowiem poddaje swojej myśli i woli nietylko swych członków, ale daleko szerszy zastęp ludzi, uznających jej programowe dążenia. Narodowa demokracja jest czemś więcej, niż stronnictwem politycznym; jest ona wyrazem zasadniczej idei, syntezą myśli politycznej, która od blisko 30 lat zapładnia umysły i serca polskie, toruje drogę świadomości narodowej i urabia opinię publiczną. Obóz narodowej demokracji nosi także miano obozu wszechpolskiego. I ta nazwa daje wyraz istotny zasadniczego kierunku, którego wartość obliczona jest nie na bieżącą chwilę, lecz na długi okres dziejowej walki.

Stronnictwo narodowej demokracji powstało w ostatnich latach XIX w. Inicjatywę do jego stworzenia dało tajne stowarzyszenie „Liga Narodowa“, którego celem było odbudowanie niepodległego państwa polskiego. Samo stronnictwo, wobec warunków politycznych, istniejących w zaborze rosyjskim, musiało być poufną, choć jawną dla społeczeństwa polskiego, organizacją; przez rząd rosyjski nie zostało ono nigdy zalegalizowane. Sformułowany jego program nie powstał odrazu; wyrobił się i ustalił na podstawie praktycznej pracy, realnych wysiłków i doświadczeń. Po raz pierwszy został ogłoszony w r. 1897, potem w pełniejszej formie w r. 1903. Podstawowe jego zasady i cele zachowały po dziś dzień swoją moc i aktualność, chociaż najważniejsze konkretne zadanie—zjednoczenie i niepodległość—zostało już zrealizowane. Świadczy to najlepiej o niespożytej wartości naczelnej idei programu. W czym się ta idea streszcza? W tem, że naród jest niepodzielną historyczną całością, że jest tą organiczną zbiorowością, posiadającą własne, odrębne od innych narodów cele i zadania, że tylko mając własne, niepodległe państwo, może naród należycie spełnić swe

zadania. Aby państwo było istotnie niepodległe, musi naród być silny i swoisty, a więc powinien wiązać organicznie jak największą liczbę uświadomionych obywateli. Stąd płynie postulat rozumnego demokratyzmu, podnoszącego nieuświadomione warstwy ludowe do godności członków narodu. Naród winien być jednomyślny na zewnątrz; nawewnątrz interes narodu, jako najwyższej całości, musi być rezultatem harmonijnego uregulowania sprzeczności podrzędnych interesów i celów (p. §§ 1—8 programu stronnictwa demokratyczno-narodowego z roku 1903). Dalej program stawia zasadę obrony Kościoła katolickiego, jako tradycyjnej podstawy narodowego bytu; zgłasza chęć zgodnego współżycia z innymi narodowościami, zamieszkującymi historyczne terytorjum polskie (z Litwinami, Rusinami, Niemcami), lecz zapowiada im walkę, jeśli zechcą działać na szkodę narodu polskiego; żydów nie uznaje jako narodowości politycznej i pretensje ich, idące w tym kierunku, uważa za niedopuszczalne, a toleruje żydów w Polsce o tyle, o ile lojalnie poddadzą się wymaganiom interesu narodowego polskiego (p. §§ 9—12 programu).

Są to zasady zdrowego, nowożytnego nacjonalizmu (p. nacjonalizm), które dziś, kiedy Polska stała się na powrót niepodległym państwem nie tylko nie tracą, lecz przeciwnie zyskują na aktualnej wartości. Program stronnictwa N. D. nie jest regulaminem partyjnym, lecz programem narodowym, pisany nie dla członków organizacji, nie dla tych lub innych grup, warstw i klas, nie dla poszczególnych dzielnic i zaborów, lecz dla całości narodu, dla całej Polski (idea wszechpolska).

Wykonywanie tego programu przez ludzi, którzy się zgrupowali koło jego zasadniczej idei jest historią długoletniej pracy nad odrodzeniem myśli narodowej

rozumną realizacją zjednoczenia i niepodległości Polski. Praca ta odbywała się we wszystkich dziedzinach życia, we wszystkich dzielnicach i zaborach; mimo różnych warunków i metod działania, była wszędzie zgodną w niezmiennem dążeniu do służenia całości, do wytworzenia jednolitej siły w narodzie, któraby pomogła w decydującej chwili, w kryzysie międzynarodowym, do odzyskania utraconej wolności. Kiedy ta chwila nadeszła podczas wojny światowej 1914—19 r., wysiłkom narodowej demokracji udało się osiągnąć zjednoczenie i niepodległość Polski (p. Komitet Narodowy, Koło międzypartyjne, Konferencja paryska). Zadania obozu N. D. czyli wszechpolskiego nie są jednak zakończone. W odrodzonym państwie polskim praca tego obozu idzie dalej z wytężoną energią, dążąc w myśl swej idei do wytworzenia tego stopnia spójności i siły narodowej, który jest niezbędny dla zapewnienia niepodległej Polsce mocarstwowego stanowiska.

Stronnictwo N. D., inaczej obóz wszechpolski, działa w odrodzonej Polsce, zarówno w Sejmie, jak i w kraju, pod firmą *Związku Ludowo-Narodowego*. Jest to liczne i zwarte stronnictwo, posiadające w całym kraju gęstą sieć własnych organizacyj i szeroko rozpowszechnioną prasę polityczną. Koło niego grupują się mniejsze stronnictwa o charakterze narodowym, tworząc wspólnie obóz narodowy.

Twórcami programu wszechpolskiego i inicjatorami organizacji narodowo-demokratycznej byli: Jan Popławski, Zygmunt Balicki i Roman Dmowski. Ten ostatni jest dotąd naczelnym kierownikiem ruchu wszechpolskiego.

NARODOWOŚĆ — jest to związek etniczno-kulturalny, który wytwarza się wśród pewnego zespołu ludzi wskutek wspólnego ich pochodzenia, wspólnego zamieszkiwania

jednego terytorjum, jako też wspólności języka, wierzeń, obyczajów, prawa i kultury. Narodowości nie należy mieszać z narodem, który jest związkim politycznym (p. naród). Odrębne narodowości mogą żyć swobodnie pod wspólnymi rządami i w jednym państwie; mogą także stanowić wspólne podłoże dla wytworzenia jednego narodu. Narodowość ma zadatki wewnętrzne i zewnętrzne warunki do wytworzenia narodu drogą niepodległego historycznego bytu.

Zasada narodowości — p. naród.

NARÓD — jest to związek natury politycznej, który się ustala w pewnym zespole ludzi przez wykonywanie w ciągu dłuższego okresu czasu wspólnej, czynnej i swoistej roli historycznej. Ponieważ taka rola historyczna może być urzeczywistniana jedynie przy istnieniu własnej organizacji państwowej, przeto niepodległość państwowa jest warunkiem tworzenia się narodu. Bez niepodległości politycznej niema własnej historii, a bez własnej historii niema narodu. Tworzenie się narodu jest procesem długich wieków, który szedł różnemi drogami. Najczęściej naród urabiał się stopniowo z poddanego ludu i z narodowości dzięki historii, którą mu narzucały dynastje władców i która stawała się jego własnym politycznym dobytkiem. Kiedyindziej znowu pewne skupienie ludzkie, chwytając w swoje ręce władzę państwową i robiąc własną historję, dochodziło samorzutnie do wytworzenia organizmu politycznego, którym jest naród. W tych lub innych warunkach tworzenia, pojęcie narodu przechodzić musi długie, kolejne fazy przeobrażania się i doskonalenia, zanim dojdzie do pełnego i świadomego zrozumienia jego istoty. Zewnętrzznemi przejawami tworzącego się narodu są: podświadomy instynkt wspólnego politycznego bytu, wspólne poczucie własnych dróg i przeznaczeń hi-

storycznych, kult dokonanych czynów dziejowych i przodków, którzy się historyczną okryli chwałą, duma ze wspólnej sławy, trwoga przed wspólnem niebezpieczeństwem, wspólna radość i wspólna boleść w chwilach zwycięstwa i klęski. W formie wyrobionej i skończonej naród przedstawia się świadomości ogółu, jako osoba moralna wyższego politycznego rzędu, panująca nad ogółem podległych jej jednostek i mająca własne swe zadania i cele. W tak pojętym narodzie tkwi pełna udzielność zewnętrzna i wewnętrzna, zwierzchnictwo państwowe. Członkowie narodu są zarazem jego poddanymi bądź bezpośrednio, jak w rzeczypospolitej, bądź pośrednio, jak w monarchji, gdzie udzielny i zwierzchniczy władca jest personifikacją idei narodu (p. monarchja, rzeczpospolita).

Naród jest organizmem politycznym. Czynnikiem bezwzględnie warunkującym jego istnienie jest wspólność celów i działań politycznych, będących wyrazem jego własnej historii. Czynnikiem, tworzącym naród, nie są ani wspólność religji (chyba, że religja identyfikuje się z polityką, jak np. u mahometan), ani wspólność rasy, języka, obyczajów, terytorjum, prawa i kultury. Wszystkie te czynniki rozmaicie skombinowane wytwarzają z pierwotnych plemion i ludów organizmy etniczno-kulturalne, które noszą nazwę *narodowości*. Narodowość jednak nie jest narodem. Publicyści polityczni nie odróżniają należycie tych dwóch pojęć; we francuskiej terminologii wyrazy *nationalité* (narodowość) i *nation* (naród) używane są z reguły, jako synonimy. Prowadzi to do teoretycznego pogmatwania niewspółmiernych pojęć, a w praktycznej polityce do fałszywych wskazań i konsekwencji. Z narodowości może się wytworzyć naród przy odpowiednich warunkach historycznych, o których była mowa; ale naro-

dowość może być wchłonięta przez naród z innej narodowości powstały i zachować przytem swoją odrębność etniczno-kulturalną. Tak np. bretończycy i baskowie zachowali cechy swej odrębnej narodowości, lecz należą do narodu francuskiego. Zasada narodowości (*principe des nationalités*), która stanowi, że każdy naród ma prawo do własnego niepodległego bytu i do decydowania o swoim losie jest słuszną, o ile się stosuje właśnie do narodu, a nie do narodowości. Naród, który jest wytworem niepodległości historycznej, nie może bez niej istnieć. Jeśli ją utracił, musi, dla zachowania swej istoty, dążyć do odzyskania politycznej niezawisłości. Jeśli historia rozłączyła części narodu, muszą one dążyć do połączenia się, do poddania się tej osobie moralnej, z którą nierozdzielalną stanowią całość. Z prawa do zachowania swego bytu wynika właśnie dla narodu prawo swobodnego decydowania o swych losach politycznych. Inaczej z narodowością, która nie jest organizmem politycznym. Jej prawem jest zachowanie swej odrębności etniczno-kulturalnej. Zdobyte przez narodowość niepodległości politycznej, która z czasem może przeobrazić ją w naród, jest nie prawem, lecz faktem. Dopiero czas, nieprzerwanie pracujący nad przekształceniem narodowości w naród, może fakt ten przyoblec w moc prawa. Będzie to wówczas już prawo narodu, a nie narodowości, do własnej politycznej egzystencji.

Naród z natury swej jest związkiem nierozdzielalnym. Jednostka nie ma prawa wyrzec się związku z własnym narodem. Ten związek nie polega na wolnej umowie, lecz jest rezultatem wielowiekowej pracy politycznej przeszłych pokoleń, historycznej tradycji, nakazów, które przodkowie przekazują potomstwu, wielkich czynów i krwawych ofiar, które rodzą zobowiązania. Kto zrywa łączność

z historyczną przeszłością, z krwią i mogiłami ojców, z testamentem historycznych zadań, ten jest zaprzającym i renegatem. *Plebiscyt*, który powołuje jednostki do określenia swej przynależności państwowej, *opcja*, która przy cesjach terytorjalnych daie jednostce prawo do wyboru przynależności państwowej (p. plebiscyt, opcja), nie mogą sankcjonować narodowego zaprzęstwa; służyć one powinny jedynie do wyraźnego zadokumentowania tradycją historyczną uświęconego związku narodowego.

Naród ma swoje własne zadania i cele, którym muszą się podporządkować cele i zadania podległych mu grup etnicznych, warstw i klas społecznych, jako też poszczególnych jednostek. Interes narodu jako całości politycznej musi być decydującym momentem przy rozstrzyganiu przeciwieństw i sporów między poszczególnymi interesami podrzędnej natury, przy ustalaniu polityki wewnętrznej, jak i zewnętrznego wobec innych narodów stanowiska. Interesowi narodu służy *państwo narodowe* (p. państwo). Jeśli jedno państwo służyć chce kilku narodom, to rozbieżność ich politycznych celów musi doprowadzić do rozbicia takiego państwa. Tak mianowicie stało się z b. monarchją austriacką, którą rozsadziły narody (polski, czeski, włoski, serbski, węgierski), a nie narodowości (ruska, słowacka, słoweńska).

NATURALIZACJA — jest to akt przyjęcia cudzoziemca do przynależności państwowej. Naturalizacja cudzoziemca w danym państwie nadaje mu poddaństwo, względnie obywatelstwo w danym państwie. Nie zawsze jednak naturalizowany jest w zupełności zrównany z tuziemczymi obywatelami. W niektórych państwach naturalizacja zapewnia tylko korzystanie z zasadniczych praw obywatelskich, lecz nie nadaje praw politycznych (np. prawa obieralności do parlamentu). Naturalizacja jest aktem woli

państwowej i zależy od swobodnego uznania odpowiednich władz państwowych. Cudzoziemiec nie może żądać od obcego państwa, aby go przyjęło do poddaństwa, i z reguły niema takich okoliczności, któreby *ipso iure* naturalizację przesądzały (jako wyjątek zacytować można § 29 austriackiego kodeksu cywilnego, który stanowi, iż obywatelstwo, przy pewnych warunkach, nabywa się przez 10 letnie nieprzerwane zamieszkanie w państwie). Zasadą ogólną jest, że naturalizacja jest faworem, który państwo wyświadcza cudzoziemcowi za pewne jego zasługi. Ustawy różnych krajów stawiają przytem pewne warunki, w braku których naturalizacja udzieloną być nie może. Tak, ustawa o obywatelstwie państwa polskiego z 20 stycznia 1920 r. postanawia, że „nadanie obywatelstwa polskiego nastąpić może na prośbę osoby pragnącej je uzyskać, jeśli wykaże: 1) że prowadzi nieposzlakowany tryb życia, 2) że przebywa stale przynajmniej od 10 lat w granicach Państwa Polskiego, 3) że posiada środki utrzymania lub zarobkowania dla siebie i swojej rodziny, 4) że posiada znajomość języka polskiego. Za małoletnich, oraz inne osoby, ograniczone w zdolności do działań prawnych, wnoszą prośbę o nadanie im obywatelstwa polskiego ich prawni zastępcy“. (art. 8). A dalej: „W wypadkach wyjątkowych, zasługujących na szczególne uwzględnienie, obywatelstwo polskie może być nadane osobom, nie odpowiadającym poszczególnym warunkom z pośród wymienionych w art. 8, zwłaszcza na obszarze b. Cesarstwa Rosyjskiego, jaki należy do składu Państwa Polskiego. W żadnym jednak razie obywatelstwo polskie nie może być nadane osobom, ukaranym przez sądy polskie za przestępstwa, pociągające za sobą ograniczenie praw, dopóki to ograniczenie trwa, tudzież osobom, znajdującym się w stanie upadłości (art. 9). Naturalizacja

wynika także z traktatów międzynarodowych, mianowicie traktatów pokojowych, ustanawiających cesję pewnego terytorjum. Wtedy naturalizacja opiera się „na prawie *opcji* (wyboru obywatelstwa), które, pod pewnymi warunkami, zapewnione jest przez oba państwa kontraktujące mieszkańcom ustąpionego terytorjum (p. *opcja*).

NEFAS — po łacinie — bezprawie. *Per fas et nefas* — środkami prawnymi i bezprawnymi np. dochodzić do celu.

NEGACJA — zaprzeczenie. Przeciwiństwem negacji jest *afirmacja* czyli potwierdzenie.

NEGOCJACJA — prowadzenie interesów i układów, rokowanie. Negocjacje dyplomatyczne — rokowania, prowadzone przez dyplomatów w celu załatwienia jakiegokolwiek sprawy międzynarodowej.

NEOFITA — dosłownie z greckiego, — świeżo zasadzony. Neofitą zwie się niechrześcijanin, który, porzuciwszy swoją religję, przyjął chrzest i przystąpił do Kościoła. Neofitami byli w Polsce Frankiści (p. Frankiści). Żydzi neofici często pozostają ukrytymi żydami (kryptojudami). W dalszem znaczeniu neofita jest to nowoprzyjęty członek ideowego stowarzyszenia, człowiek nawrócony. Cechą neofitów jest zbytńia gorliwość w dokumentowaniu zasad, do których się świeżo nawrócili.

NEPOTYZM, od łacińskiego wyrazu *nepos* — siostrzeniec, krewny, oznacza nadużycie stanowiska i władzy, polegające na faworyzowaniu własnych krewnych bez względu na ich zasługi i zdolności, na nadawaniu im godności, tytułów i materialnych korzyści z pominięciem innych godniejszych i ze szkodą dla sprawy publicznej. Termin ten powstał w kościelnem państwie rzymskiem za czasów papieży (Sykstusa IV, Innocentego VIII), którzy w jaskrawy sposób nadużywali swej czasowej władzy dla

wyniesienia i wzbogacenia członków swych rodzin. W ogólniejszym znaczeniu nepotyzm jest faworytyzmem, który istniał i istnieje we wszystkich czasach i we wszystkich państwach. Uprawiano go w monarchjach i w republikach, przy rządach despotycznych i liberalnych; stosowano go nie tylko do krewnych, ale do zauszników, polepczników, domowników, nieraz do najgorszych figur, które się zdołały wkraść do łaski i zaufania. Nepotyzm i faworytyzm wynika z zepsucia obyczajów i psuje porządek państwa, w którym się zagnieżdżył.

NESTOR—nazwa ta dla oznaczenia mądrego, doświadczonego i zasłużonego starca, pochodzi od opiewanego przez Homera mitycznego księcia Pylosu, Nestora, który, dokonawszy wielu znamienitych czynów, brał udział, jako starzec, w wojnie trojańskiej, gdzie się odznaczył nie tylko bohaterstwem, ale i mądrą radą.

NETTO—znaczy po włosku na czysto. Termin ten używany jest w języku handlowym dla oznaczenia np. czystego dochodu (dochód netto), istotnej wagi towaru po odtrąceniu opakowania (waga netto) itp. Przeciwnością netta jest *brutto*.

NEUTRALIZACJA — poddanie neutralności pewnego państwa, części terytorjum państwowego, cieśniny, kanału, pewnych przedmiotów, gmachów lub urządzeń. O neutralizacji państw — p. neutralność. O neutralizacji cieśnin i kanałów — p. morze. O neutralizacji oddziałów i urządzeń sanitarnych — p. Czerwony Krzyż, genewska konwencja.

NEUTRALNOŚĆ — termin ten pochodzi od łacińskiego wyrazu *neuter*, co znaczy: ni ten, ni tamten. Neutralność jest to stan lub stanowisko, przy którym państwo nie bierze udziału w wojnie, toczącej się między dwoma innymi państwami i zachowuje zupełną bezstronność wo-

hec obu państw walczących. Neutralność bywa *stałą* i *czasową*. Neutralność stała jest wynikiem umowy międzynarodowej, na mocy której zawierające ją państwa (zwykle mocarstwa) postanawiają uznać pewne państwo (zazwyczaj mniejsze i słabe) za poddane stałej neutralności, przyczem z reguły przyjmują na siebie gwarancję tej neutralności. Przed wojną światową były na kontynencie europejskim trzy państwa stale neutralne: Szwajcaria — na mocy traktatu z 20 listopada 1815 r. (Kongres wiedeński), Belgja — na mocy traktatu londyńskiego z 15 listopada 1831 r. i traktatu z 17 kwietnia 1839 r., i W. Ks. Luksemburskie (traktat londyński z 11 maja 1867 r.). Po wojnie światowej neutralność Belgji i Luksemburgu została zniesiona; tylko Szwajcaria pozostała państwem stale neutralnem. Państwo stale neutralne nie ma prawa wypowiedać wojny innemu państwu; jest to poważne ograniczenie jego udzielności państwowej. Z drugiej strony państwa, które wyraźnie lub milcząco uznały stałą neutralność danego państwa, obowiązane są do szanowania jego terytorjalnej nietykalności. Państwo wojujące zatem nie ma prawa żądać od państwa neutralnego przepuszczenia wojsk przez jego terytorjum lub prowadzenia na jego ziemi jakichkolwiek operacyj wojennych. W razie takiego naruszenia przysługującej mu nietykalności, państwo neutralne ma prawo bronić swych praw z orężem w rękę; w tym celu wolno mu utrzymywać armję i czynić wszelkie przygotowania obronne. W. Ks. Luksemburskie nie miało jednak prawa utrzymywać wojska i twierdz obronnych; obrona jego neutralności spoczywała jedynie w gwarancji kolektywnej wielkich mocarstw. Że traktatowe gwarancje neutralności, indywidualne czy kolektywne, są niewystarczające i nie mogą w porę zapobiec jej naruszeniu, o tem świadczy najlepiej początek wojny

światowej 1914 r. Niemcy, które były jednym z państw gwarantujących, pogwałciły neutralność Luksemburgu i Belgji i tylko energiczny opór wojsk belgijskich pozwolił dwom innym gwarantom, Francji i Anglii, skupić swe siły i pod murami Paryża zatrzymać armje niemieckie. Po tej próbie Belgja słusznie mogła żądać zniesienia bezwartościowej i krępującej ją neutralności.

Neutralność czasowa zachodzi wtedy, jeśli, w razie wybuchu wojny między dwoma państwami, państwo trzecie nie bierze w niej żadnego udziału. Zwykle państwo deklaruje swoją neutralność stronom wojującym; nie jest to jednak konieczne, chyba w razach wątpliwych. Tak np. Włochy, które były związane z Niemcami sojuszem odpornym, zadeklarowały na początku wojny światowej, iż pozostaną neutralne. Neutralność czasowa może być *zwykłą* (*pure et simple*) lub *warunkową*. Pierwsza ma miejsce wtedy, jeśli nie ograniczają jej żadne zastrzeżenia; druga przewiduje pewne warunki, przy których neutralność może się skończyć, więc np. w razie mieszania się do wojny innego jeszcze państwa, w razie przesunięcia operacyj wojennych na pewne terytorja itp. Neutralność może być *zbrojną* (*neutralité armée*), jeśli państwa neutralne gotowe są z orężem w rękę bronić praw neutralności, gwałconych przez państwa wojujące (jak np. Liga państw neutralnych północnej Europy, zawiązana przeciwko Anglii w r. 1780 z inicjatywy Rosji celem wspólnej obrony zagrożonego handlu morskiego).

Naczelnym obowiązkiem państw neutralnych jest nieprzyjmowanie żadnego, bezpośredniego ani pośredniego, udziału w wojnie i zachowanie jednakowej bezstronności wobec obu stron walczących. Państwo neutralne ma więc obowiązek bronięcia swej nietykalności nawet siłą oręża, co nie jest prowadzeniem wojny, lecz

tylko obroną konieczną. Nie może ono pozwolić, ażeby państwa wojujące na jego terytorjum werbowwały ochotników; nie może państwu wojującemu dostarczać broni i amunicji, udzielać pożyczki państwowej, ani zasiłków pieniężnych; jeśli oddział zbrojny jednego z państw walczących przekroczy jego granicę, musi go rozbroić i internować; ma jednak prawo opiekować się rannymi żołnierzami; wpuszczać na swe terytorjum, a z pewnemi zastrzeżeniami nawet przepuszczać, oddziały sanitarne państw walczących; ma również prawo opiekować się poddanymi państw wojujących, którzy na jego terytorjum przebywają lub doń się schronili. Państwo neutralne utrzymuje nadal swe stosunki dyplomatyczne z państwami wojującemi i może przyjąć na siebie opiekę nad archiwami dyplomatycznemi i nad poddanymi jednego z państw walczących na terytorjum drugiego.

Obowiązek strzeżenia neutralności w zasadzie stosuje się jednakowo do terenu lądowego, jak i morskiego (mórz przyładowych). Jednak zasada wolności mórz (p. morze) wprowadza tu pewne wyjątki. Tak np. państwo neutralne nie może wzbronić statkom państw wojujących przepływu przez swe morza przyładowe; ma prawo pod pewnemi warunkami udzielić chwilowego przyulku w swych portach okrętom wojennym państw walczących; obowiązane jest jednak nie dopuścić do żadnej akcji wojennej na swych wodach przyładowych.

Handel państw neutralnych podczas wojny w zasadzie pozostaje wolny z wszelkiemi państwami, a więc z państwami wojującemi. Faktycznie jest on ograniczony przez operacje wojenne (blokada, oblężenie, linja frontu, zarządzenia celne itp.); z drugiej strony otwierają się dlań nowe rynki, które dotąd były opanowane przez państwa wojujące. To też wojna bywa często dla państw

neutralnych doskonałą okazją rozwinięcia swego handlu i wzbogacenia się. Państwo neutralne nie jest odpowiedzialne za prywatne operacje handlowe swoich poddanych; jeśli ci ostatni dostarczają państwu wojującemu towarów, które są uznane za kontrabandę wojenną, to ryzykują tem, że, w razie schwytania, kontrabanda podlega zniszczeniu lub konfiskacie (p. kontrabanda). Handel morski państw neutralnych podlega podczas wojny specjalnym przeszkodom nietylko na morzach przyładowych, np. wskutek blokady (p. blokada), lecz i na pełnym morzu, a to z dwóch powodów: 1) że w wojnie morskiej łupu jest dozwolone (p. łup, kaperstwo) i 2) że transport towarów z pewnego państwa nie zawsze odbywa się na okrętach tegoż państwa. Mogą więc być cztery kombinacje: 1) statek nieprzyjacielski — ładunek nieprzyjacielski; 2) statek neutralny — ładunek neutralny; 3) statek nieprzyjacielski — ładunek neutralny; 4) statek neutralny — ładunek nieprzyjacielski. Pierwsze dwa wypadki nie rodzą wątpliwości; statek wraz z ładunkiem podlega lub nie podlega schwytaniu. Jak ma być jednak w razie dwóch ostatnich wypadków? Praktyki państw morskich były różne. Francja trzymała się zasady, że los ładunku zależy od flagi, tj. narodowości statku. Zasada Anglii faworyzowała kaperstwo. Nietylko ładunek neutralny na statku nieprzyjacielskim, ale i ładunek nieprzyjacielski na statku neutralnym był uznawany za prawy łup (*de bonne prise*). Deklaracja paryska z 1856 r. ustaliła pod tym względem następującą zasadę międzynarodową: 1) własność nieprzyjacielska, przewożona pod flagą neutralną, nie podlega schwytaniu, z wyjątkiem towarów, stanowiących kontrabandę wojenną; 2) własność neutralna nie podlega schwytaniu nawet pod flagą nieprzyjacielską. Jest to kombinacja zasady angielskiej z francu-

ską (*le pavillon couvre la marchandise, mais ne la confisque pas*). Deklaracja londyńska z r. 1909 stanowi w art. 57, że: „o charakterze neutralnym lub nieprzyjacielskim statku decyduje flaga, której ma prawo używać“. Jest to powrót do starej praktyki francuskiej. Podczas wojny światowej Francja i Anglja postanowiły analogicznemi dekretami z 25 października 1915 r., iż nie będą stosowały się do powyższej zasady deklaracji londyńskiej; uznały natomiast, że o charakterze okrętu wraz z ładunkiem decyduje fakt, czy jest on w całości czy w przeważnej części własnością poddanych państwa nieprzyjacielskiego, neutralnego lub sprzymierzonego. Powrócono zatem do tradycyjnej zasady angielskiej.

NIETYKALNOŚĆ — p. immunitet. Nietykalność może być *wewnętrzną* czyli państwową i *zewnętrzną* czyli międzynarodową. Nietykalność wewnętrzna jest wyrazem wolności obywatelskiej i gwarantowana jest przez konstytucję państwową. Dotyczy osoby, mienia, mieszkania, korespondencji (p. art. 95, 97, 99, 100, 106 Ustawy Konst. Rzplitej Polskiej z 17 marca 1921); może podlegać pewnym ograniczeniom, przewidzianym przez prawo. Nietykalność międzynarodowa czyli dyplomatyczna — p. agent dyplomatyczny, ambasador, konsul.

NIEWOLA — jest przeciwieństwem wolności, stanem w którym pojedynczy człowiek lub społeczeństwo ludzkie (lud, narodowość, naród) nie rozporządza sobą, lecz poddane jest przymusowi woli wyższej lub obcej. Niewola jednostki może istnieć w stosunku do państwa np. w razie kary więzienia lub przy braniu jeńców wojennych (p. jeniec). Niewola, uzależniająca człowieka od człowieka, w najskrajniejszej swojej formie zwie się *niewolnictwem* (p. niewolnictwo). Niewola narodu może być natury wewnętrznej, np. przy despotycznych rządach panu-

jącego, lub natury zewnętrznej, jeśli naród traci swą niepodległość państwową. Każda niewola wywiera wpływ demoralizujący, osłabia poczucie godności osobistej i narodowej, niszczy zmysł odpowiedzialności, obniża odwagę, pobudza do kłamstwa i kręactwa, rodzi chęć zemsty i buntu. Naród, który długo żył w niewoli, czy to zewnętrznej, czy wewnętrznej, musi, po dojściu do wolności, otrząsnąć się z tych cech upodlenia, którymi go naznażyła niewola. Jedną z tych cech jest nieumiejętność rozumnego korzystania z wolności. Dla ludzi zdemoralizowanych niewolą wolność przedstawia się, jako pozbycie się wszelkich więzów, jako możliwość niesłuchania niczyich rozkazów, jako niszczenie wszystkiego, co może przeszkadzać rozmachowi zdobytej swobody. Taka zaś wolność, to nic innego, jak anarchja zbuntowanych niewolników.

NIEWOLNICTWO — jest to stan, w którym człowiek (niewolnik) jest na podobieństwo rzeczy lub zwierzęcia własnością innego człowieka, jako swego pana. Niewolnik nie posiada nic własnego; jego życie, ciało, rodzina, praca i dorobek — wszystko to jest własnością pana. Niewolnictwo zrodziło się z wojen; jeńcy wojenni stawali się niewolnikami. Jeńcami zaś wojennymi byli nietylko wojownicy, ale i uprowadzona gwałtem ludność spokojna — mężczyźni, kobiety i dzieci. Ci wszyscy zapędzani byli do wszelakich robót i posług i wytworzyli klasę robotczą, na której spoczywał ówczesny system pracy i produkcji. Niewolnictwo istniało od najdawniejszych czasów. Widzimy je w starożytności u Egipcjan, Żydów, Babilończyków, Asyryjczyków, u Persów, Greków i Rzymian, u Gallów, Germanów i Scytów. U Rzymian niewolnictwo było instytucją unormowaną szczegółowymi przepisami prawa. Najwięksi myśliciele greccy (Arystoteles) uznawali słuszość instytucji niewolnictwa. Surowe karby,

w jakich trzymani byli coraz liczniejsi niewolnicy (w Grecji np. niewolnicy byli kilkakrotnie liczniejsi od ogółu wolnych obywateli), powodowały od czasu do czasu krwawe ich bunty. Chrześcijaństwo, wprowadzając ideę równości człowieka przed Bogiem i nakaz miłości bliźniego, burzyło zasadę niewolnictwa. Jednak niewolnictwo we Włoszech przetrwało czas upadku zachodnio-rzymskiego imperjum. Stopniowo jednak łagodniało i znikало niewolnictwo w Europie. Poddaństwo chłopów, choć w pewnych okresach znacznie ograniczało wolność człowieka, nie było przecie niewolnictwem (z wyjątkiem może Rosji). Jednak w XV w., a szczególnie po odkryciu Ameryki, państwa europejskie, potrzebując rąk roboczych dla swych kolonij, wznowiły niewolnictwo. Tym razem było to niewolnictwo ludzi innej rasy i na innym lądzie osiadłych. Rozpoczął się na wielką skalę zakup ludności murzyńskiej, którą, jako towar dostarczany przez kupców arabskich na różne rynki afrykańskie, wywożono tonnami do nowo nabytych kolonij. Handel murzynami uprawiany był otwarcie przez kilka wieków, Anglja zniosła go w swych kolonjach w r. 1808. Za jej inicjatywą poszły inne państwa, które kolejno w ciągu XIX w. różnemi aktami międzynarodowemi i wewnętrznemi ustawami kasowały niewolnictwo czarnych i emancypowały murzynów do godności wolnych obywateli (p. abolicjonizm). Do tej emancypacji doszła Ameryka północna poprzez wojnę domową Stanów południowych z północnemi (akt emancypacyjny 1864 r.). Dziś w Europie i w Ameryce niewolnictwo czarnych jest prawnie wzbronione; w Australji nigdy ono nie istniało. Ale w niektórych krajach Azji, a szczególnie na lądzie afrykańskim, niewolnictwo nie przestało istnieć i, mimo wysiłków państw europejskich, związanych traktatami międzynarodowemi (przeciwniewolnicza konferen-

cja brukselska z 1889-90 r.), polowanie na ludzi i handel niewolnikami trwają nieprzerwanie po dzień dzisiejszy.

NIHILIZM — pochodzi od łacińskiego wyrazu *nihil*, t. j. nic. W znaczeniu politycznym jest to dążenie do unicestwienia wszelkiego istniejącego porządku moralnego i społecznego. Nazwa ta powstała w Rosji (spotykamy ją po raz pierwszy u Turgeniewa w jego powieści „Ojcowie i dzieci“). Na terenie Rosji znalazła swe praktyczne zastosowanie. W 6-em dziesięcioleciu XIX w. powstała tam rozgałęziona konspiracja nihilistów, która miała za zadanie zburzenie znieprawionego carsko-biurokratycznego ustroju państwowego w Rosji. Zadanie jednak nie kończyło się na Rosji, która miała być tylko pierwszym etapem w dziele zniszczenia porządku na świecie. Początku nihilizmu rosyjskiego szukać należy w planach świeżo powstałej socjalistyczno-komunistycznej międzynarodówki (p. międzynarodówka). Spisek nihilistów, wykryty w Petersburgu w r. 1871, założony został przez prof. Nieczajewa, po jego powrocie z kongresu socjalistycznego w Genewie z r. 1867. Do spisku tego należeli ludzie różnych stanów, od najwyższej szlachty do proletariatu; wykrycie i ukaranie winnych nie zakończyło sprawy. Rozpoczęła się długa, nieubłagana i podziemna walka nihilistów z urzędową Rosją. Zamachy i morderstwa terrorystyczne następowały po sobie z fanatycznym uporem. Zamach na naczelnika m. Petersburga, Trepowa, i zabójstwo naczelnika III oddziału kancelarii cesarskiej, Mezencowa, w r. 1878, zamach dynamitowy w pałacu Zimowym w r. 1880, śmierć cesarza Aleksandra II w r. 1881, zamach kolejowy pod Borkami na cesarza Aleksandra III w r. 1888, zamordowanie Sypiagina, Plehwego, W. ks. Sergjusza w Moskwie w r. 1905, Stołypina w r. 1911, i wielu innych wysokich urzędników rosyj-

skich było dziełem nihilistów. Mieli oni, za czasów Aleksandra III, swoją naczelną organizację „Narodnaja Wola“ z komitetem wykonawczym na czele; gminy nihilistyczne rozsiane były po Rosji i zagranicą. Prasowym organem komitetu wykonawczego był drukowany w Genewie „Głos Woli Ludowej“ („*Messenger de la volonté du peuple*”).

NIWELACJA — od francuskiego wyrazu *niveau*, t. j. poziom — sprowadzenie do jednego poziomu, zrównanie. W życiu społecznym i politycznym niwelacja jest charakterystycznym dążeniem demokracji (p. demokracja). Jeśli niwelacja idzie w kierunku zapewnienia szerokim masom ludności możliwie najwyższego poziomu moralnego, intelektualnego i politycznego, to jest zjawiskiem niewątpliwie pożądanym i korzystnym. Złą jest natomiast niwelacja, która sprowadza poziom ogólny do linii najniższej, która obniża warstwy wyższe na to, aby je zrównać z najmniej kulturalnymi i wykształconymi masami. Pierwszy system niwelacji jest niewątpliwie trudniejszy i nie osiąga nigdy zupełnego zrównania wszystkich, gdyż takie zrównanie sprzeczne jest z przyrodzoną różnorodnością natur ludzkich. To też sztuczny proces niwelacji odbywa się niestety najczęściej w sensie obniżenia wartości całego narodu i powstrzymywania naturalnego pędu człowieka do wywyższenia się i doskonałości. Tradycyjna ideologia polska rozumie proces niwelacji, jako stopniowe podnoszenie ku górze mas niższych i niecywilizowanych. Ideologia rosyjska idzie w odwrotnym kierunku, stawiając hasło znizienia się ku ludowi („Iti w narod” — iść do ludu).

NOBILITACJA — od łacińskiego wyrazu *nobilis*, szlachetny — wyniesienie do godności szlacheckiej, uszlachcenie. W dawnej Rzplitej Polskiej nobilitacja miała to znaczenie,

iż ten, który ją otrzymał, stawał się członkiem narodu (wówczas narodem była tylko szlachta) i politycznym obywatelem państwa. Nobilitacja nie powinna być łaską ani faworem, lecz uznaniem zasług, położonych dla dobra narodu i państwa. Taki sens ma zawsze nobilitacja przy zdrowych stosunkach politycznych. W odrodzonej Polsce godność szlachecka zosiąła formalnie zniesiona. Tem pilniejszym wobec tego powinno być staranie, aby nie zatraciło się w narodzie dążenie do istotnego uszlachetnienia, które jest nieodzownym warunkiem cywilizacji.

NOMADOWIE — p. koczownicy.

NOMINACJA — mianowanie na urząd lub stanowisko. Dwoma sposobami dochodzi się do urzędu — przez mianowanie lub przez wybór (jest jeszcze trzeci sposób, rewolucyjny — przez samowolne pochwycenie urzędów). W państwach należycie zcentralizowanych urzędy administracji państwowej i (z reguły) sądownictwa obsadzane są drogą nominacji. Nominacja może zależeć jedynie od woli i uznania upoważnionej do tego władzy (np. przy rządach absolutnych) lub też, jak w państwach praworządnych, mogą być określone sposoby, formy i warunki, przy których nominacja może być udzielona. Według Konstytucji Rzplitej Polskiej Prezydent Rzplitej mianuje prezesa ministrów, a na jego wniosek — innych ministrów; na wniosek zaś Rady Ministrów obsadza urzędy cywilne i wojskowe, zastrzeżone w ustawach (art. 45) W razie wojny, Prezydent Rzplitej mianuje Naczelnego Wodza sił zbrojnych na wniosek Rady Ministrów, przedłożony przez ministra spraw wojskowych (art. 46). Także sędziów mianuje Prezydent Rzplitej, o ile ustawa nie zawiera innego postanowienia, jednakże sędziowie pokoju z reguły wybierani są przez ludność (art. 76). Na niższe urzędy administracyjne mianują odnośni ministrowie.

Urzędy w ciałach samorządnych obsadzane są często drogą wyboru przez odpowiednie zgromadzenia samorządne. Jednak wybór nie jest tu konieczny i nominacja przez władze państwowe nie sprzeciwiała się zasadzie samorządu (marszałek sejmowy Galicji, jako naczelnik samorządu krajowego, był mianowany przez cesarza austriackiego).

Zastąpienie nominacji na urzędy cywilne i wojskowe przez wybór bądź ludności, bądź podwładnych czynników (np. wybór oficerów przez żołnierzy) jest absurdem, zmierzającym do rozbicia wszelkiej władzy i samego państwa (hasło takie rzucone jest przez skrajnych socjalistów i przez bolszewików).

NOMINALNY — odpowiadający nazwie, a nie istotnemu czyli realnemu znaczeniu. Nominalnym wodzem np. jest ten, który zadawała się tylko tytułem, lecz nie sprawuje przysługującej mu władzy. Nominalna wartość pieniądza, banknotu lub akcji różni się często od wartości realnej czyli handlowej. Przy *agio* wartość realna jest wyższa od nominalnej, przy *disagio* — odwrotnie (p. *agio*, *disagio*).

NOTA — pismo, zapiska, komunikat, rachunek. Noty mogą być różnego rodzaju. Notami *dyplomatycznymi* zwą się pisma urzędowe, które wystosowują ministerstwa spraw zagranicznych i urzędy dyplomatyczne w korespondencji międzynarodowej. Noty *skarbowe* i *bankowe* są to obligacje skarbu państwowego i banku. Notą zwie się także rachunek kupiecki, przedłożony klientowi.

NOTABLE — ludzie znani, a więc zajmujący wysokie urzędy i godności, posiadający wybitną pozycję socjalną lub towarzyską. We Francji, za starego ustroju, notable, odpowiednio dobrani, powoływani byli nieraz przez króla dla udzielenia swej rady lub opinii w sprawach państwowych. Ostatnie takie zebranie notablów, przygotowane

przez ministra de Calonne, odbyło się w r. 1786 i miało się wypowiedzieć w sprawie zniesienia różnych przywilejów i nadużyć kleru i szlachty. Kiedy notable ci uznali się za niekompetentnych, przyszło do zwołania w r. 1789 Stanów Generalnych (*Etats généraux*). Był to początek Wielkiej Rewolucji.

Z pośród notablów pewnej miejscowości wybiera zwykle armja nieprzyjacielska zakładników wojennych.

NOTARJURZ — jest to nazwa urzędnika państwowego, uprawnionego do przyjmowania i poświadczania aktów i kontraktów, którym strony chcą nadać charakter autentyczności i publiczności. Początków tego urzędu szukać należy w starożytnym Rzymie, gdzie *tabelliones*, inaczej *notarii*, uprawiali proceder dzisiejszych pokątnych doradców i pisarzy, formułując akty prawne i pomagając stronom w sprawach sądowych. Później notarjat rozwinął się we Włoszech, począwszy od VIII w. Uprawnienia dzisiejszych notarjuszów są różne w poszczególnych krajach. We Francji są one największe, gdyż tam cała bezsporna procedura sądowa oddana została w ich ręce (kontrakty małżeńskie, testamenty i zapisy, postępowania w sprawach spadkowych i t. d.)

NOTORYCZNY — powszechnie znany, wiadomy wszystkim. Fakt notoryczny jest to fakt tak ogólnie znany, iż jego prawdziwość nie wymaga dowodu.

NOTYFIKACJA — termin ten jest często używany w języku dyplomatycznym. Oznacza zakomunikowanie interesowanemu państwu, zwykle drogą not dyplomatycznych, przez monarchę, prezydenta republiki lub ministra spraw zagranicznych pewnych faktów i aktów natury międzynarodowej i państwowej (np. objęcia tronu, wyboru na prezydenta, ogłoszenia blokady, wypowiedzenia wojny, zawarcia traktatu itp.),

NOTYFIKOWAĆ — powiadomić drogą dyplomatyczną.

NOWELA — nowa ustawa, uzupełniająca lub zmieniająca ustawę poprzednią, wydaną w tymże przedmiocie.

NOWICJAT — czas próby przed wstąpieniem do zakonu. Najczęściej ustanawiany bywa roczny nowicjat, po którym dopiero można złożyć śluby zakonne.

NUNCJUSZ — od łacińskiego wyrazu *nuntius* — poseł. Jest to tytuł stałego przedstawiciela Stolicy Apostolskiej przy dworach i rządach zagranicznych. Na nuncjuszów назначani bywają arcybiskupi i biskupi, nie zaś kardynałowie, którzy, otrzymując misję zagraniczną, zwą się *legatami* (p. legat). Nuncjusz papieski, zarówno jak legat, należy do I klasy agentów dyplomatycznych (regulamin akwi-zgrański z 21 listopada 1818 r., p. agent dyplomatyczny, ambasador). W odrodzonej po wojnie światowej Polsce nuncjuszem papieskim był biskup Ratti, który po śmierci papieża Benedykta XV obrany został 6 lutego 1922 r. papieżem i przybrał imię Piusa XI.

OBJEKT — przedmiot.

OBJEKTYWIZM — rzeczowość, przedmiotowość, trzymanie się realnego gruntu przy wyjaśnieniu lub dyskutowaniu sprawy; stąd — bezstronność i zgodność z prawdą.

OBŁĘŻENIE — jest aktem wojennym, polegającym na otoczeniu miasta lub obronnej miejscowości przez nieprzyjacielskie oddziały wojskowe, celem ich opanowania i zajęcia. Już samo otoczenie miejscowości, przerywając wszelką z nią komunikację, dowóz żywności i amunicji, może zmusić oblężonych do poddania się. Oblężenie jednak połączone jest zwykle z atakowaniem oblężonej miejscowości drogą bombardowania i szturmów. Prawo międzynarodowe stawia pewne zasady, dotyczące się oblężenia. Więc przedewszystkiem wolno oblegać tylko mia-

sta, które się bronią. Z reguły będą niemi twierdze i miasta ufortyfikowane; nie wolno zatem oblegać miast otwartych. Jeśli jednak miasto otwarte szykuje się do obrony przed nadciągającym nieprzyjacielem, jeśli np. sypie szańce i stawia barykady — oblężenie jest dozwolone (art. 25 V-ej Konwencji Haskiej z 1907 r.). Zasada o nieobleganiu i nieatakowaniu miast otwartych była podczas wojny światowej w r. 1914 wielokrotnie pogwałcona przez armje niemieckie w Belgji i we Francji (Louvain, Arras, Reims i t. d.). Co do bombardowania i zdobywania miejsc oblężonych istnieją także pewne reguły i przepisy prawa międzynarodowego (art. 26 i 27 V-ej Konwencji Haskiej). O mającem nastąpić bombardowaniu winno się uprzedzić dowództwo załogi. Wskazane jest również przed rozpoczęciem bombardowania usunąć z miasta ludność nie walczącą (starców, kobiety, dzieci). Przy bombardowaniu winno się oszczędzać gmachy i urządzenia użyteczności publicznej. Przepisy te rzadko kiedy były wykonywane (bombardowanie Paryża w r. 1870 bez uprzedniej notyfikacji). W wojnie światowej 1914—1919 r. armje niemieckie świadomie gwałciły wskazania prawa międzynarodowego, wychodząc z zasady, że wojna jest tembardziej skuteczną, im więcej zagraża i szkodzi całej ludności nieprzyjacielskiego kraju. Podnieść należy z uznaniem, że Japończycy, oblegając twierdzę niemiecką w Chinach Tsing-Tao, zezwolili, a nawet ułatwili ewakuację z miasta kobiet i dzieci przed rozpoczęciem bombardowania.

OBLIGACJA — po łacinie *obligatio*, oznacza wszelkie zobowiązanie. Zobowiązania stanowią specjalny dział prawa prywatnego. W ściślejszem znaczeniu obligacjami zwą się skrypty dłużne, wystawione przez państwo, instytucje kredytowe, publiczne i prywatne, jako też spółki handlo-

we ich wierzycielom na pożyczone przez tychże kwoty pieniężne. Obligacje są papierami procentowemi i zwrotnemi drogą wylosowania. Obligacje, wypuszczane przez spółki akcyjne, odróżniać należy od akcyj; pierwsze są dokumentami dłużnemi, dającymi ustalony zgóry procent, drugie są udziałami w przedsiębiorstwie, dającymi większą lub mniejszą dywidendę, stosownie do zrealizowanych zysków. Dokumenty dłużne, wystawiane przez skarb państwa przy zaciąganiu pożyczki, nie noszą z reguły nazwy obligacyj. Natomiast gminy i miasta wypuszczają obligacje komunalne.

OBOWIĄZEK — jest to nakaz czynienia lub nieczynienia czegoś, uznany przez społeczność ludzką i płynący bądź z objawionej woli wyższej (religji, woli absolutnego władcy), bądź z przyrodzonego instynktu, z mocy zwyczaju lub przepisów prawa. Im stosunki ludzkie są bardziej skomplikowane, im wyższy jest stopień cywilizacji i politycznego rozwoju, tem liczniejsze i różnorodniejsze są obowiązki człowieka. Od chwili urodzenia aż do zgonu ciąży na człowieku obowiązki, od których należytego spełnienia zależy porządek społecznego i politycznego bytu. Rozróżniamy obowiązki względem siebie samego i obowiązki względem innych. Do pierwszej kategorii należy np. obowiązek zachowania i strzeżenia własnej godności, uczciwości, honoru. O ile ten wewnętrzny i od zewnętrznego przymusu niezależny obowiązek silnie jest ugruntowany w duszy ludzkiej, o tyle obowiązki względem innych są jego naturalnym i dobrowolnym wynikiem. Zapewne, wykonanie obowiązków człowieka względem innych może być wymuszone siłą prawa, ale i od rygorów prawnych uchylić się może ten, kto nie poczuwa się do obowiązków względem siebie samego.

Obowiązkowi odpowiada prawo. Bez obowiązku

niema prawa i bez prawa niema obowiązku. Nawet niewolnikowi muszą przysługiwać pewne prawa (choćby prawo fizycznego utrzymania) na to, aby mógł spełnić swoje obowiązki. Jest niemoralnością i wyzyskiem korzystać z prawa a uchylać się od płynących z niego obowiązków. Jeśli obywatel chce rządzić w państwie, decydować o losach narodu, korzystać ze swobód i praw politycznych, a nie chce spełniać obowiązku względem państwa i narodu, jeśli, cisnąc się do władzy, godności i znaczenia, wykręca się od służby wojskowej, od płacenia podatków, od służby publicznej i ofiary na cele narodowe, to popełnia czyn zbrodniczy, wyzyskuje naród i krzywdzi państwo. Człowiek, który nie rozumie i nie wypełnia obowiązków względem własnego narodu i państwa, nie jest godzien korzystać z praw wolnego obywatela.

OBÓZ — miejsce, na którym wojsko urządza swe chwilowe lub stałe legowisko. Obóz może być otwarty i warowny, t j. otoczony wałem, okopami, szańcami. Dawniej w Polsce obóz otaczano wozami, które zczepiano łańcuchami; urządzenie obozów należało do *oboźnych*, jako stałych urzędników wojskowych w Koronie i na Litwie.

W znaczeniu przenośnem obóz oznacza pewne ugrupowanie polityczne, szersze lub równoznaczne ze stronnictwem, np. obóz narodowy, obóz narodowo-demokratyczny.

OBRZĄDEK — formalny porządek, zachowywany przy odprawianiu ceremonij kościelnych. W kościołach chrześcijańskich istnieją różne obrządki, jakoto: rzymski czyli zachodni, grecki czyli wschodni, ormiański itd. W łonie samego Kościoła rzymsko-katolickiego istnieją pewne specjalne obrządki, np. ambrożyjski w Medjolanie, galikański, lugduński (Lyon). W Rzymie ustanowiona została przez Sykstusa V kongregacja obrzędów świętych, która

zajmuje się ustalaniem szczegółowych przepisów obrzędowych.

OBSKURANT — zwolennik ciemnoty, nieuctwa i ignorancji.

Obskurantyzm — ciemnota, nieuctwo; dążność do pozostawiania wszystkich w ciemnocie, do odmawiania im światła, nauki i wiedzy.

OBSTRUKCJA — zaparcie, zatkanie. *Obstrukcją parlamentarną* zwie się powstrzymywanie i przeciąganie różnemi, często gwałtownemi, hałaśliwemi środkami normalnego biegu obrad parlamentarnych celem niedopuszczenia do powzięcia uchwały niedogodnej dla partji lub grupy, uprawiającej obstrukcję. Obstrukcja jest gwałtem, zadany idej parlamentarysty i panowania większości.

OBWÓD — nazwa pewnych administracyjnych podziałów kraju, odpowiadających mniej więcej dzisiejszym powiatom.

OBYWATEL — jest to wolny, pełnią praw politycznych obdarzony członek wolnego narodu i poddany niepodległego państwa. Termin ten swoiście polski odpowiada mniej więcej rzymskiemu *civis* i francuskiemu *citoyen*. Wolny obywatel jest dobrowolnym poddanym własnego narodu i państwa. Wolność jego gwarantują mu prawa obywatelskie przez konstytucję ustalone; poddaństwo jego wyraża się w przynależności państwowej, która się inaczej zwie obywatelstwem państwowem. W państwie absolutnem i autokratycznym poddany niema godności i nazwy obywatela. W Polsce obywatelem zwie się także właściciel ziemski czyli ziemianin; pochodzi to stąd, iż w dawnej Rzplitej Polskiej jedynie szlachcic, jako posesjonat, t. j. właściciel ziemski, był wolnym członkiem narodu i posiadał pełnię praw politycznych i obywatelskich.

OCEAN — p. morze.

OCHLOKRACJA — po grecku rządy tłumu, motłochu.

Termin ten zdaje się po raz pierwszy został użyty przez słynnego historyka greckiego Polibjusza (w II w. przed Chr.). Arystoteles oznaczał jeszcze ochlokrację mianem demokracji, którą uważał za zwyrodnienie republiki. Przyjmując dzisiejsze idealne znaczenie demokracji, jako rządów ogółu obywateli, można uważać ochlokrację, jako zwyrodnienie demokracji. Charakterystyczną cechą ochlokracji jest dbałość o wyłączne korzyści dla klas niższych niezamożnych i niekulturalnych, z pominięciem klas wyższych, oświeconych, zamożnych i politycznie uświadomionych i z nieuwzględnieniem przez to interesu całości, t. j. narodu i państwa. Ochlokracja musi doprowadzić do obniżenia cywilizacji i rozbitcia narodu.

ODRODZENIE — pod tą ogólną nazwą rozumie się okres cywilizacyjnego rozwoju ludzkości, w którym nastąpiło w krajach europejskich, przedewszystkiem zaś we Włoszech, rozbudzenie ideałów klasycznej starożytności w rozmaitych dziedzinach życia (filozofji, polityce i sztuce). Okres ten rozpoczął się już przy końcu w. XIII i trwał aż do XVIII w. Czas największego rozkwitu Odrodzenia, zwanego z francuska Renesansem, przypada na wiek XVI. Odrodzenie było reakcją przeciwko średniowiecznemu pojęciu chrześcijańskiego życia, korzającemu człowieka przed groźnym majestatem Boga i odwracającym myśl ludzką od znikomości doczesnego żywota. Odrodzenie starożytnych ideałów greckiego i rzymskiego świata skierowało myśl ludzką ku badaniu i naśladowaniu przejawów ziemskiego bytu, którego logika konstrukcyjna, harmonja i piękno były najlepszym wyrazem boskiej idei tworzenia. Natura człowieka, jako wolnego, rozumnego i pięknego stworzenia, uznana została, w świetle odrodzenia klasycznej starożytności, za przedmiot godny badania i zrozumienia; dało to początek kierunkowi myśli, zwanemu

humanizmem. W sztuce Odrodzenie było mniej lub więcej udatnem naśladowaniem i przystosowaniem do nowych warunków starożytnej architektury, rzeźby i malarstwa. W piśmiennictwie i poezji Odrodzenie, obok naśladownictwa starych wzorów, zwróciło twórczość ku otaczającej naturze i ku rodzimym pierwiastkom ludzkiego życia. W dziedzinie prawa i polityki zwrócono się ku odtwarzaniu i zastosowywaniu zapomnianych pojęć i form ustrojowych starożytnego Rzymu i Grecji; tą drogą szła reforma ustroju średniowiecznego.

ODSETKA — p. procent.

ODSIECZ — pomoc wojskowa, dana z zewnątrz oblężonemu przez nieprzyjaciela miastu. Słynna odsiecz Wiednia, poprowadzona przez króla polskiego Jana III Sobieskiego w r. 1683, była ostatecznym ciosem, zadany zwycięskiemu pochodowi Turków w głąb Europy. Odtąd zaczyna się stopniowe kurczenie się posiadłości tureckich na kontynencie europejskim i cofanie się muzułmanów ku Azji.

OFENSYWA — akcja zaczepna, atakowanie. W działaniach wojennych armja, zdolna do ofensywy, ma w ręku inicjatywę taktyczną. Bez ofensywy, w porę i umiejętnie poprowadzonej, niema zwycięstwa. Skuteczna akcja odporna wymaga też ofensywy. Słusznie mówią Francuzi: *attaquer c'est se défendre* (atak jest obroną). Nietylko na wojnie, ale i w innych walkach, np. politycznych, narodowych, ekonomicznych, ofensywa jest warunkiem zwycięstwa. Zdolność do ofensywy posiadać winno nietylko wojsko, ale cały naród. Dawna Rzplita Polska, którą tworzył rycerski stan szlachty, nie miała wskutek swego demokratycznego i zdecentralizowanego ustroju należytej zdolności do ofensywy. Polska przez cały szereg wieków dawała się pustoszyć Tatarom, albowiem

szlachta, która stanowiła wojsko Rzplitej, stawiała tylko do wojny obronnej i nie rozumiała, iż jedyną obroną od Tatarów była zwycięska ofensywa na Krym. Tę ofensywę przeprowadziła dopiero cesarzowa Katarzyna II w interesie Rosji.

OFIARA — od łacińskiego słowa *offero* — dar, udzielenie czegoś z dobrej woli i bez obowiązku. W Polsce wyrobiło się zbyt szerokie i nieodpowiednie pojęcie ofiary na cele publiczne, na rzecz narodu i państwa. Według tego pojęcia, świadczenia, usługi, daniny, podatki, których państwo ma prawo domagać się od swych poddanych, są nie obowiązkiem obywateli, lecz ich dobrowolną ofiarą. Nazwy podatków w Polsce (*subsidium charitativum* — „ofiara“, uchwalona na Wielkim Sejmie Czteroletnim) odpowiadały nawet temu niezdrowemu pojęciu. Obywatel, służąc swemu narodowi i państwu, przelewając krew za Ojczyznę, płacąc podatki, odpłaca jeno w słabej mierze za honor należenia do narodu i za korzyści, jakie ze związku państwowego nań spływają. Ta odpłata jest obowiązkiem, a nie ofiarą, którą można dać lub nie dać.

OFICJALNY — od łacińskiego wyrazu *officium* czyli urząd — urzędowy.

Oficjalna prasa — prasa urzędowa.

OJCIEC ŚWIĘTY -- p. papież.

OJCZYŻNA — jest to ojcowizna narodu. Naród, podobnie jak jednostka, ma swych twórców, przodowników, swych ojców, których czynom zawdzięcza swe istnienie, których pamięć czci, jako wskazanie, których mogiły uważa za świętą relikwję. Pojęcie Ojczyzny urabia się z różnych pierwiastków, których liczba, skład i charakter zależą od stopnia rozwoju organicznego ludzkiego społeczeństwa. Dla ludu pierwotnego Ojczyzna jest su-

mą ojcowizn prywatnych. Narodowość pojmuje Ojczyznę, jako nagromadzony i przekazany przez przodków kapitał etniczno-kulturalny. Dla narodu wreszcie, jako wyższej organizacji politycznej, Ojczyzna jest syntezą wszelkich dóbr, stanowiących spuściznę dziejową przeszłych pokoleń i treść obecnego bytu. Wszystkie czynniki życia i rozwoju składają się na pojęcie Ojczyzny. Ziemia, na której żyli, walczyli i umierali przodkowie, gdzie spoczywają ich ciała i cześć się oddaje nieśmiertelnym ich duchom, wiara, która tę ziemię opromienia, język, którym się sławiła i którym się sławi historia wieków i pokoleń; tradycja i obyczaje, sława bohaterskich czynów, krwawe ofiary, ciężkim znojem zdobywane wolności i prawa — wszystko to w swoistym zespole tworzy pojęcie Ojczyzny i rodzi uczucie przywiązania i miłości ku Ojczyźnie. Miłość Ojczyzny zwie się *patryjotyzmem* (p. patryjotyzm), Zależnie od tego, do jakich twórczych pierwiastków Ojczyzny zwraca się głównie ta miłość, wyrabia się różny typ i stopień patryjotyzmu.

OKRĄG — podział terytorjalny kraju dla celów administracyjnych lub politycznych. Nazwa ta stosuje się specjalnie do okręgów *wyborczych*, t. j. takich obwodów terytorjalnych, z których wybierani są posłowie do ciał prawodawczych lub członkowie sejmików i zgromadzeń samorządnych. Okręgi wyborcze ustanawiane są przez ordynację wyborczą i nie zawsze odpowiadają podziałom administracyjnym kraju.

OKRĘT jest to statek większych rozmiarów, przeznaczony do pływania po morzu. Pod względem budowy istnieją różne typy i rodzaje okrętów, których wyliczanie i opisywanie nie jest tu wskazane. Okręty są poruszane bądź siłą wiatru — *żaglowce*, bądź siłą pary — *parowce*, *parostatki*. Zespół wszystkich okrętów, należących

do pewnego państwa, stanowi jego flotę (p. flota). Okręty bywają *wojenne*, t. j. przeznaczone do walki na morzu z nieprzyjacielskimi okrętami i do obrony terytorjum państwowego, — i *handlowe*, t. j. służące do przewozu podróżnych i towarów.

Prawny charakter okrętu jest dwojakiej natury. Z jednej strony okręt jest *osobą*, gdyż posiada swoją nazwę, swą narodowość, czyli przynależność państwową, i swoje miejsce zamieszkania, które się znajduje w porcie przynależności (*port d'attache*). Z drugiej strony, okręt jest *rzeczą* i może być przedmiotem wszelkich praw rzeczowych (jest czyjąś własnością, może być kupiony, sprzedany, przywłaszczony, wynajęty, zastawiony itd.).

Pod względem prawnym istnieje zasadnicza różnica między okrętem wojennym i okrętem handlowym. Okręt wojenny należy do państwa (z tytułu własności lub posiadania) i dowodzony jest przez oficerów państwowej marynarki wojennej. Przynależność jego państwowa określa się i uwidocznia przez flagę okrętową (p. flaga). Okręt wojenny jest pływającą częścią państwowej siły zbrojnej. Jest on także pływającą częścią terytorjum państwowego. Stąd reprezentuje udzielną przynależność państwową i wszędzie, gdzie się znajduje, na pełnym morzu czy w porcie obcego państwa, podlega jedynie zwierzchnictwu własnego państwa. Okręt handlowy jest własnością prywatną; dowodzi nim kapitan, który niema charakteru urzędowego. Przynależność państwowa okrętu handlowego uwarunkowana jest przepisami prawodawstwa wewnętrznego każdego państwa (momentami przynależności państwowej mogą być narodowość właściciela, narodowość dowództwa i załogi, miejsce budowy okrętu itp.). Widomym znakiem przynależności państwowej jest flaga okrętowa; jednak w razie uprawnionego żądania winien kapitan okrę-

tu handlowego udowodnić tę przynależność przepisaniem dokumentami okrętowemi. Okręt handlowy reprezentuje nie państwo, lecz swego właściciela. Na pełnym morzu podlega z reguły zwierzchnictwu własnego państwa, jednak podczas wojny musi się poddać, dla wykazania czy jest nieprzyjacielskim, czy neutralnym, prawu *wizyty* czyli rewizji (*droit de visite* — p. neutralność, kontrabanda). Okręty handlowe podczas wojny mogą się stać łupem wojennym (p. łup).

OKUPACJA jest jednym ze sposobów nabycia własności. Prawo prywatne przewiduje dwa warunki nabycia własności drogą okupacji: 1) żeby rzecz była niczyją (*res nullius*) i 2) żeby była wzięta w posiadanie. Dzisiejsze prawo międzynarodowe, dla nabycia przez państwo nowego terytorjum drogą okupacji, obok tych dwóch warunków stawia jeszcze trzeci, mianowicie obowiązek notyfikacji faktu okupacji innym państwom (akt generalny konferencji berlińskiej z 26 lutego 1885 r. w sprawie dorzecza rzek Konga i Nigru w Afryce środkowej). W dawniejszej praktyce międzynarodowej, w czasach kiedy okupacja nowych i nieznanych terytorjów była łatwą możliwością, powyższe warunki nie były obserwowane. Państwa, korzystające z odkryć swych żeglarzy, uważały sam fakt odkrycia za dostateczny do nabycia terytorjów, bez względu na to, czy te terytorja były istotnie niczyje i niezamieszkałe, i bez faktycznego objęcia ich w posiadanie. Ogłaszały one swe panowanie nad nowo odkrytymi ziemiami, wbrew woli tubylców i nie pytając innych o zdanie. Do ostatnich czasów i wbrew przepisom prawa międzynarodowego okupacja niezajętych dotąd terytorjów bywała często aktem gwałtu wobec tubylczej ludności, jako prawowitych ich właścicieli.

Innej natury jest okupacja spowodowana podczas

wojny wkroczeniem armji nieprzyjacielskiej na terytorjum obcego państwa. Samo wkroczenie wojsk nie jest jeszcze okupacją. Okupacja następuje dopiero wtedy, kiedy ustaje faktyczna władza państwa nad zajętą przez nieprzyjaciela częścią jego terytorjum, a władza sił okupacyjnych może być faktycznie uskuteczniata. Okupacja jest faktem, który sam przez się nie zmienia prawnego zwierzchnictwa państwa nad okupowanym terytorjum. Wstrzymane jest tylko wykonanie tego prawa, a wobec tego nastaje faktyczne zwierzchnictwo władz okupacyjnych. To faktyczne zwierzchnictwo zobowiązuje władze okupacyjne do utrzymania ładu i porządku publicznego, a ludność kraju okupowanego — do zachowania wobec władz nieprzyjacielskich stanowiska neutralnego. Dotychczasowe władze administracyjne, z wyjątkiem najwyższych o charakterze politycznym, mogą dalej wykonywać swoje funkcje; dotychczasowe sądy mają prawo i obowiązek funkcjonować i wydawać wyroki w imieniu swego państwa. Władze okupacyjne nie mają prawa zmuszać ludności do czynów nielojalnych względem ich ojczyzny (np. do przysięgi na wierność okupantom, do pomagania bezpośredniej akcji wojennej przeciw ojczyźnie, do werbowania żołnierzy do armji okupacyjnej itp.); nie mają również prawa zmieniać prawnopolitycznego ustroju kraju i jego administracyjnych podziałów (z punktu widzenia prawa międzynarodowego, akt niemiecko-austrjacki z 5 listopada 1916 r., ustanawiający na polskich ziemiach okupowanych niezawisłe państwo polskie, jako też wprowadzenie w okupowanej Belgji nowego podziału administracyjnego na część walońską i flamandzką były przekroczeniem praw, przysługujących okupantom i naruszeniem przepisów Konwencji Haskiej z 1907 r. art. 45). Natomiast władze okupacyjne mają prawo czynić to, co

jest niezbędne dla akcji wojennej i bezpieczeństwa armji; wybierać istniejące podatki, lecz nie nakładać nowych; zarządzać dozwolone rekwizycje, płacąc za nie gotówką lub wystawiając odpowiednie kwity.

Trzeci rodzaj okupacji jest wynikiem umowy międzynarodowej (np. traktatu pokojowego) i ma na celu zabezpieczenie wykonania przyjętych zobowiązań. Tutaj umowa ustanawia stosunki władz okupacyjnych na zajętem terytorjum, które w żadnym razie nie traci swego związku prawnopolitycznego z własnem państwem.

OLIGARCHJA — termin grecki, oznaczający panowanie nielicznych. Według Arystotelesa oligarchja jest zepsuciem i zwyrodnieniem arystokracji tak, jak tyranja jest zwyrodnieniem monarchji, a demokracja (w znaczeniu ochlokracji, p. ochlokracja) jest zepsuciem republiki. Zwyrodnienie wyraża się w tem, że rządy oligarchji mają na celu nie dobro ogólne, lecz korzyści warstw wyższych czyli, według Arystotelesa, bogatych. Wyłączność celów i interesów stanowi kardynalną wadę oligarchji, zarówno jak tyranji i demokracji. Rządy oligarchji dbają jedynie o interes klas bogatych i uprzywilejowanych, tyranja zaspokaja interes panującej jednostki, a demokracja, w znaczeniu ochlokracji, zapewnia panowanie licznemu tłumowi klas niższych, biednych i ciemnych, z wyłączeniem klas bogatych i oświeconych. Żadna z tych zepsutych form rządzenia nie myśli ani o interesie całości, ani o panowaniu powszechnego prawa. Stąd wynika, że nie jest to istotnem dla dobra ogółu, dziś powiedzielibyśmy dla dobra narodu, czy rządy znajdują się w ręku jednego czy małej lub znacznej liczby obywateli. Chodzi o to, aby rządy, takie lub inne, mogły i umiały zapewnić wszystkim panowanie prawa i zaspokoić interes zorganizowanej ca-

łości, a nie wyłącznie interesy jednostki, albo tej lub innej warstwy.

Oligarchja, jako jawna forma rządzenia, jest zawsze momentem nadzwyczajnym i krótkotrwałym. Inaczej jest z oligarchją ukrytą, uprawianą przez tajne organizacje, grupujące nieznaczną ilość obywateli, dążących do władzy i niejawnych rządów, dla dopięcia celów, jakie sobie ta tajna organizacja postawiła. Dla oceny takiej oligarchji koniecznym jest zdać sobie sprawę z tego, czy celem organizacji jest dobro ogółu, t. j. narodu, czy też jakiś inny interes poszczególny i wyłączny. Wobec trudności należytego przekonania się o tem, ukryta oligarchja jest stokroć niebezpieczniejsza od jawnej.

OPAT — tytuł przełożonego niektórych klasztorów. Godność opata była wyższą od godności przeora i gwardjana. Niektórzy opaci mają prawo nosić infułę i inne insygnia biskupie. Dobra klasztorne, któremi zarządza opat, zwą się *opactwami*. W Polsce były opactwa cystersów i benedyktynów.

OPCJA — jest to prawo wyboru przynależności państwowej, udzielone traktatowo tej kategorii osób, która, wskutek aneksji, względnie cesji, pewnego terytorjum, zmienia dotychczasową przynależność i poddaną zostaje zwierzchnictwu państwa, które owo terytorjum nabywa. Opcja jest więc wyjątkiem od obowiązku zmiany poddaństwa, jakiemu podlegają pewne kategorie osób w razie cesji terytorjalnej. Jakie kategorie osób zmieniają poddaństwo? Mogą tu być cztery systemy. Zmieniają przynależność państwową: 1^o ci, którzy mają na cedowanym terytorjum stałe miejsce zamieszkania (*domicile*); 2^o ci, którzy są tam urodzeni; 3^o zamieszkali i urodzeni i 4^o zamieszkali lub urodzeni. Traktat wersalski z 28 czerwca 1919 r., co do ziem zaboru pruskiego i górnego Śląska,

przypadających Polsce, przyjmuje fakt *zamieszkania (domicile)* za decydujący o utracie poddaństwa niemieckiego i nabyciu polskiego (art. 91 tr. wer.). Traktat pokojowy Ryski między Polską a Rosją z 18 marca 1921 (art. VI) przyjmuje tę samą zasadę, formułując ją mniej ściśle („osoby, które.... *znajdują się*” na obszarze bądź Polski bądź Rosji, a nie mając obywatelstwa innego, t. j. nie polskiego i nie rosyjskiego, nabywają *ipso iure*, z mocy prawa, przynależność państwową polską lub rosyjską). Otóż z tej kategorii ludności zamieszkałej lub znajdującej się na terytorjach, cedowanych Polsce, pewne osoby przy pewnych warunkach mogą optować, t. j. zgłaszać wobec odpowiednich władz państwowych (z reguły konsulów), że chcą zachować dotychczasową przynależność państwową. I tak, według art. 91 tr. wersal., dotychczasowi poddani niemieccy, zamieszkali na ziemiach zwracanych Polsce przed 1 stycznia 1908 r., mogą optować na rzecz Niemiec, jeśli mają ukończonych 18 lat i zgłoszą swoją opcję w przeciągu dwóch lat od wejścia w życie traktatu wersalskiego. Opcja męża obowiązuje żonę i dzieci do lat 18. Opcja w tych warunkach prawnie zgłoszona jest decydującą o przynależności. Traktat Ryski daje prawo opcji: b. poddanym b. Imperjum Rosyjskiego, mającym 18 lat skończonych, zapisanym do ksiąg stałej ludności b. Królestwa Polskiego lub do miast i organizacyj stanowych na kresach wschodnich, które weszły do Polski, o ile w chwili ratyfikacji traktatu znajdowali się w Polsce — na rzecz Rosji lub Ukrainy; o ile znajdowali się na terenie Rosji lub Ukrainy — na rzecz Polski. Prócz tego mają prawo optować na rzecz Polski ci, którzy udowodnią, że pochodzą od uczestników polskich walk o niepodległość (1830-1865), od osób, które nie dalej jak w trzecim pokoleniu zamieszkiwały dawną Rzplitą Polską, oraz że same wy-

kazały swe przywiązanie do narodowości polskiej. Przy tych warunkach, samo zgłoszenie opcji nie jest wystarczające; trzeba, żeby opcja była przyjęta przez odnośne władze państwa, na którego rzecz się optuje. Wreszcie, zarówno według traktatu wersalskiego, jak i ryskiego, mogą optować na rzecz Polski Polacy, poddani niemieccy, względnie rosyjscy, którzy, w chwili wejścia w życie traktatów, nie zamieszkivali na ziemiach zaboru pruskiego, względnie na ziemiach Polski lub Rosji, o ile nie nabyli innego, obcego obywatelstwa.

Po dokonaniu, ewentualnie przyjęciu opcji, optanci mają prawo przenieść swe zamieszkanie do państwa, na rzecz którego optowali. Państwo, którego poddaństwa się zrzekli, może ewentualnie żądać, aby optanci z tego prawa skorzystali (tak mianowicie w traktacie ryskim). Optanci z reguły zachowują swe dobra ruchome i nieruchome, znajdujące się w państwie, którego się wyrzekli. Wyjeżdżając z kraju, mogą wywieźć dobra ruchome, które nie podlegają wówczas cłom ani innym opłatom.

OPIEKA — w stosunkach prywatnych jest to instytucja prawna, zabezpieczająca interesy moralne i materialne osoby małoletniej lub bezwłasnowolnej. Naturalnymi opiekunami dzieci są rodzice; w braku ich, lub w pewnych warunkach w czasie ich życia, ustanawia się nad małoletnimi dziećmi opiekuna. W prawie publicznem obowiązkiem państwa jest sprawowanie opieki nad swymi poddanymi zarówno wewnątrz swego terytorjum, jak i na zewnątrz. Organami do wykonania tej opieki w obcych państwach są konsulaty (p. konsul). Państwa i kraje o niepełnej udzielnosci (kraje protektoratu, państwa wasalne) podlegają opiece protegującego je państwa udzielonego.

Opiekę nad poddanymi wolnego miasta Gdańska,

przebywającymi w obcych państwach, sprawuje Rzplita Polska (art. 104 Traktatu wersalskiego z 28 czerwca 1919 r.).

OPINJA — pogląd, zapatrywanie, ocena, sąd o ludziach, rzeczach i sprawach. Każdemu człowiekowi, w mniejszym lub większym stopniu, wrodzona jest zdolność oceny zjawisk zewnętrznych i wewnętrznych. Zdolność ta rośnie z rozwojem kultury i oświaty, przekształcając się z instynktowych odruchów w ustalone zasady i rozumowe konstrukcje. Wyrabiając się w podstawowych organizacjach życia zbiorowego, w rodzinie, rodzie, osadzie, plemienu, opinia z biegiem czasu zatacza coraz szersze kręgi i rozszerza zakres swej działalności, dochodząc wreszcie do stopnia *opinji publicznej*. Opinia publiczna jest ustaleniem się wśród ogółu obywateli, wśród narodu, pewnych wspólnych kryteriów dla oceny spraw natury publicznej i działalności ludzi, kierujących życiem i polityką narodu. Opinia publiczna istnieje może, jako siła działająca przy warunkach wolności obywatelskiej i politycznej, przy możności swobodnej, publicznej dyskusji, przy wyższym stopniu intelektualnego i politycznego rozwoju obywateli. Aby być skuteczną, opinia publiczna musi posiadać organy dla obserwacji, kontroli, dyskusji i ferowania sądu. Te organy znajduje w instytucjach państwa parlamentarnego i samorządnego, w pracach politycznych publicystów i uczonych, w prasie politycznej, która znaczenie opinji publicznej podniosła do niebywalej przedtem potęgi. Dwa są zasadnicze kierunki, w których się opinia publiczna wyraża: pierwszy dotyczy moralnej wartości czynów, drugi — zgodności tych czynów z istotnym interesem narodu i państwa. Co do moralnej, oceny ludzi, działających w narodzie i kierujących jego losami, to, naogół biorąc, sąd opinji publicznej jest zwykle trafny. Przy normalnym, zdrowym stanie społeczeństwa

uczciwość i sprawiedliwość będą przez opinię publiczną uznane, a łajdactwo i złodziejstwo napiętnowane. Do tej moralnej oceny stosować się może przysłowie: *vox populi, vox Dei* (głos narodu, głos Boga). Trudniejsza jest sprawa przy ocenie zgodności czynów ludzkich z interesem publicznym. Tu nie wystarcza przyrodzony człowiekowi instynkt i sumienie; trzeba ponad to rozumu i obywatelskiej cnoty, a te przymioty nabywają się tradycją, doświadczeniem i logicznym a rozważnym sposobem myślenia. Naród wyrobiony politycznie, cywilizacyjnie dojrzały, posiada ustaloną opinię publiczną co do podstawowych zasad publicznego bytu i działania. Różnice opinii dotyczyć tam mogą jedynie szczegółów i sposobów, ale nie istotnej treści interesu narodowego. Inaczej jest wśród narodów nienależycie wyrobionych, posiadających znaczną liczbę obywateli bez tradycji historycznej lub z tradycją zagubioną. Tam opinia publiczna chwieje się co do najważniejszych kwestyj, nieświadomość pokrywa pobłażliwością i daje się brać na lep najdziwaczniejszych, najbardziej sprzecznych ze zdrowym sensem i z interesem własnym koncepcyj, tłumaczeń i sądów. I wtedy przychodzi na myśl inne zdanie łacińskie, które opiewa: „*stultus est, qui dicit vox populi vox Dei, nam tumultuositas vulgi insaniae proxima est* (głupi jest, kto twierdzi, że głos narodu jest głosem Boga, gdyż zgiełkliwość tłumu pozbawia go zdrowego sądu). Opinia publiczna jest olbrzymią siłą, która winna być w interesie ogółu zużytkowana. Jeśli jest trafną, zwalcza wszystkie przeszkody; jeśli jest nietrafną, trzeba mieć odwagę jej się przeciwstawić i skierować ją w sensie właściwym. Aby mieć tę odwagę, trzeba mieć głębokie przekonanie o trafności lub nietrafności opinii publicznej. Komu brak rozumu i charakteru do zrozumienia wartości opinii publicznej i do ewentu-

alnego pokierowania nią dla dobra narodu, ten nie dorósł do roli męża stanu.

OPONENT — przeciwnik w dyskusji, w rokowaniach.

OPORTUNIZM — stosowanie swych poglądów i działalności do okoliczności, do warunków chwili; kierowanie się nie względami zasadniczymi, lecz dogodnymi możliwościami. W polityce oportunizm jest negacją zasad i wygodnym realizmem. Polityk oportunista nie pyta się o to, co jest wskazane, lecz co w danych warunkach łatwiejsze jest do osiągnięcia. Pewna doza oportunistu jest niezbędna dla prowadzenia praktycznej polityki; jednak są momenty, w których jedynie polityka zasad leży w interesie narodu. W chwilach trudnych, w czasach słabości lub w okresie niewoli narodu, oportunizm polityczny prowadzi do szkodliwej ugodowości i do obniżenia narodowej godności.

OPOZYCJA — sprzeciwianie się, przeciwstawianie się, stąd zwalczanie pewnej idei lub działalności. Gdzie jest wolność krytyki i dyskusji, tam jest i opozycja, gdyż niema i nie może być jedynomyślności wśród ludzi. W znaczeniu politycznym opozycją zwie się zwalczanie na terenie parlamentarnym programu i działalności rządu przez stronnictwa mniejszości, przeciwstawiające się stronnictwom większości, które podtrzymują rząd. Stąd i same stronnictwa mniejszości zwą się technicznie opozycją. W państwach reprezentacyjnych i parlamentarnych opozycja jest niejako legalną instytucją i naturalnym wynikiem ustroju rządu, będącego rezultatem dozwolonego ścierania się przekonań politycznych. Przy rządach absolutnych i autokratycznych opozycja nie istnieje; są tam malkontenci, są bierni i czynni wrogowie absolutnych rządów, mogą być nawet oponenci, ale opozycji niema. Opozycja bowiem nie zwalcza zasady władzy, którą re-

prezentuje rząd, lecz program i działalność danego rządu. Jeśli pewne stronnictwa dążą do obalenia nie danego rządu, ale podstawy prawnej, na której się rząd opiera, to są one wyrazem nie opozycji, lecz rewolucji. Tak np. stronnictwa socjalistyczne czyli komunistyczne, partje anarchistyczne, które dążą do zniszczenia podstaw ustroju państwowego, nie zasługują na miano opozycji, o ile mają swoich reprezentantów w parlamencie. W ustroju parlamentarnym opozycja jest mniejszością; jeśli dojdzie do większości, obejmuje rządy i staje się większością rządową, której się przeciwstawia opozycja innych stronnictw, pozostałych w mniejszości. Opozycja zatem dąży do tego, aby przestać nią być; gotując się do objęcia rządów, opozycja powinna pamiętać o tem, że obowiązuje ją w sposobie prowadzenia walki z obecnym rządem pewna miara, licująca z przyszłym jej odpowiedzialnym stanowiskiem, jako stronnictwa rządowego. To też opozycja parlamentarna jest najpewniejszym sposobem spokojnego i ewolucyjnego przeprowadzenia spraw politycznych i niezbędnych reform, jakich się dobro kraju domaga. Opozycja może być prowadzona przez różne stronnictwa; przy normalnem życiu parlamentarnem opozycje uprawiają kolejno prawica i lewica sejmowa, w miarę tego, jak jedno lub drugie stronnictwo przychodzi do władzy. Przy wielkiej ilości nieznacznych stronnictw, przy niezadowolonych stosunkach parlamentarnych, opozycja jest momentem wypadkowym, nie dającym się z góry przewidzieć. W opozycji może być jedno stronnictwo lub kilka; tworzą one koalicję parlamentarną (p. koalicja).

OPTYMIZM — jest to usposobienie, które skłania człowieka do upatrywania i podnoszenia w każdym zjawisku, sprawie lub sytuacji momentów dodatnich, pięknych, przyjemnych i pożytecznych. Przeciwieństwem optymizmu

jest pesymizm, który chce we wszystkim kłaść nacisk na stronę ujemną, złą i szkodliwą. Obydwa te usposobienia nie pozwalają na właściwe ujęcie rzeczywistości. Optymizm każe patrzeć na wszystko przez szkła różowe, pesymizm przez szkła ciemne. W działalności ludzkiej optymizm stwarza niebezpieczeństwo zbytowego lekceważenia sobie trudności, jakie się w walce życiowej ciągle spotykają; mimo to rodzi on radosną ufność i dodaje energii, która w wielu razach decyduje o zwycięstwie i doprowadza do zamierzonego celu. Optymizm potęguje wolę, gdy tymczasem pesymizm ją hamuje lub zabija.

ORACJA — przemówienie, uroczysta przemowa.

ORDER — jest to honorowa odznaka, nadawana przez papieżów, monarchów i naczelników państw ludziom, którzy położyli pewne zasługi wobec Kościoła, państwa, narodu lub też wobec ludzkości i cywilizacji. Słowo order pochodzi od łacińskiego *ordo*, t. j. porządek, organizacja, zakon. Od średniowiecznych zakonów rycerskich, od strójów i odznak, któremi szczycili się ich członkowie, biorą początek dzisiejsze ordery. Zachowała się także z owych czasów organizacja władz orderowych (kapituła orderu, komtur, mistrz i t. p.). Nadanie orderu jest w istocie swęj takim samem odznaczeniem, jak nadanie tytułu; stwarza formalne wyróżnienie, które jest słusznem, o ile odpowiadają mu zasługi, niesłusznem, jeśli wynika z faworytyzmu (p. faworytyzm). Kiedy król Władysław IV ustanowił w r. 1634 pierwszy order polski „Niepokalane-go Poczęcia Najśw. Marji Panny”, szlachta protestowała, widząc w tem uchybienie równości obywatelskiej. Odrodzona Rzplita Polska skasowała tytuły, wprowadziła jednak odznaczenia orderowe.

W państwach europejskich najstarszym orderem jest angielski order „podwiązki” (1348 r.); hiszpański or-

der „złotego runa”, ustanowiony został w r. 1429 przez Filipa III, księcia burgundzkiego, jako odznaka zakonu katolickich rycerzy. W Polsce, po nieudanej próbie Władysława IV, wprowadził król August II w r. 1705 order Orła Białego, a Stanisław August — order św. Stanisława (1765) i *Virtuti militari* (1792). W odrodzonej Polsce ustanowione zostały order: Orła Białego, *Poloniae restitutae* i wojskowy order *Virtuti militari*.

ORDYNACJA — porządek prawny, ustanowiony dla pewnego kompleksu dóbr, według którego dobra te, przechodząc kolejno na sukcesorów według specjalnie ustalonego prawa dziedziczenia (na najstarszego syna — majorat, na najstarszego w rodzie — seniorat i t. p.), nie stają się jego bezwzględną własnością, lecz są niepozbywalne i nieobciążalne (p. majorat, fideikomis). Każdoczesny właściciel ordynacji zwie się *ordynatem*. W dawnej Rzplitej polskiej ustanowione były ordynacje Krasieńskich, Ostrogskich i Zamoyskich. Po rozbiorach wzrosła ich liczba, szczególnie pod wpływem prawodawstwa austriackiego i niemieckiego, ułatwiającego powstawanie fideikomisów czyli ordynacji.

ORDYNACJA WYBORCZA — ustawa, przepisująca sposoby wykonania praw wyborczych do ciał ustawodawczych i samorządnych, ustanawiająca okręgi wyborcze, ilość posłów z każdego okręgu, organizację władz wyborczych i t. p.

ORGANICZNA PRACA. Program pracy organicznej powstał w Polsce po nieudanym powstaniu 1863 r. Był on reakcją przeciwko romantyzmowi ofiary krwawej, przeciwko idei zbrojnej walki z obcym uciskiem. Starał się on odwrócić uwagę narodu od wielkiej polityki i skierować całą jego myśl ku żmudnej i szarej pracy nad konsolidacją podstaw życia społecznego, nad obroną dóbr

materjalnych i moralnych przed grożącym ze strony państw zaborczych niebezpieczeństwem zagłady. Program pracy organicznej był zdrowym odruchem samozachowawczym; nie był jednak wystarczającym dla objęcia całości sprawy polskiej, dla powiązania codziennych, jednostkowych wysiłków z podstawowym celem narodu, jako całości. Program ten, sam w sobie ujęty, nie mógł przygotować gruntu dla zużytkowania siły narodu do wewnętrznego odrodzenia i odbudowania utraconego, niepodległego państwa. To też musiał się poddać hasłom o wyższej, twórczej wartości, które ujęte zostały w programie wszechpolskim.

ORGANICZNE PRAWA — prawa ustrojowe, zasadnicze, które ustala konstytucja państwa (p. konstytucja).

ORGANIZACJA—jest to wprowadzenie do pewnej dziedziny życia, do pewnej zbiorowości takiego porządku, który, przez odpowiednie zróżniczkowanie na części, przez wzajemne ich uzależnienie i poddanie centralnej kierującej woli, stwarza całość o odrębnym bycie i własnych celach działania. Organizacją zwie się także w powyższy sposób uporządkowana całość. W pierwszym znaczeniu mówi się np. o organizacji sądownictwa, administracji, skarbowości itp. Drugie znaczenie stosuje się np. do Towarzystwa Macierzy Szkolnej, jako organizacji oświatowej, do Związku Spółek Zarobkowych, jako organizacji ekonomiczno-społecznej, do stronnictwa, jako organizacji politycznej i t. d.

ORGANIZM — ciało o zróżniczkowanej konstrukcji, złożonej z poszczególnych części czyli organów, które, wzajemnie od siebie niezależne, zależą wszystkie od ośrodka, kierującego życiem i działalnością tego ciała, jako odrębnej całości. Organizmem mniej lub więcej skomplikowanym jest każde ciało żyjące (roślina, zwierzę, czło-

wiek). Nazwa ta stosuje się także nie tylko do pojedynczych ciał, ale do ich zbiorowisk, o ile posiadają uporządkowany układ części i ośrodki kierownicze, tworzące wolę całości. W tym znaczeniu organizmem jest naród i państwo, zarówno jak rodzina i ród. W świecie zwierzęcym rój pszczół jest też organizmem. Poza to pewne wytwory sztuki mechanicznej, działające pod wpływem siły zewnętrznej, np. maszyny, noszą niewątpliwie formalne cechy organizmu (zróżniczkowana konstrukcja, składowe części, uzależnienie ich wzajemne i od motorycznej siły itd.).

ORJENTACJA—od francuskiego słowa *orienter* czyli kierować, oznacza kierunek myśli politycznej, zarówno w stosunkach zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Tak np. podczas wojny światowej 1914 — 19 r. istniały w Polsce dwie zasadnicze orientacje, czyli dwa kierunki polityczne: jeden, który w dążeniu do odzyskania państwa polskiego opierał się na polityce entente'y, walczącej z niemieckimi planami światowej hegemonji, i drugi, który przyszłość Polski budował na niemieckim programie urzędzenia środkowej Europy. Pierwszą orientację posiadał obóz narodowy, drugą — obóz lewicowy.

ORTODOKSJA — prawowierność, ściśle trzymanie się ustalonych przepisów i nakazów religji, nauki, politycznej doktryny lub programu. Po odpadnięciu od powszechnego Kościoła katolickiego, kościół grecki czyli wschodni nazwał się ortodoksyjnym czyli prawosławnym (p. prawosławie).

ORYGINAŁ — od łacińskiego wyrazu *origo*, t. j. początek, początkowość, — w odniesieniu do aktów i dokumentów oznacza pierwowzór w odróżnieniu od kopji czyli ścisłego odtworzenia, naśladownictwa. Stąd oryginałem zwie się człowiek, którego swoiste cechy nie są przejęciem i na-

śladownictwem, lecz zjawiskiem początkowym, wrodzonym.

ORZECZENIE — sądowe — p. wyrok. *Orzeczenie rzeczoznawców* — tyle, co wyrażenie ich fachowej opinii, ich sądu.

OSADA — stałe skupienie się i osiedlenie na pewnym ograniczonym terytorjum. Osady bywają miejskie i wiejskie. Różnią się one rodzajem zajęć mieszkańców, charakterem i rozkładem zabudowań. W osadach wiejskich mieszka ludność przeważnie rolnicza; ich zabudowania noszą charakter niezbędnych schronisk dla ludzi i zwierząt, których życie i praca koncentruje się w otwartym polu. W osadach miejskich pracują ludzie wszelkich innych zawodów, a zabudowania miejskie stawiane są tak, aby w nich ta praca odbywać się mogła (p. miasto, wieś).

OSADNICTWO — p. kolonizacja.

OSOBA PRAWNA — w odróżnieniu od osoby fizycznej jest to zorganizowana zbiorowość, posiadająca własną indywidualność prawną i zdolność do działań prawnych. Taka zbiorowość może być osobą prawa publicznego i prywatnego. Naród jest zorganizowaną zbiorowością, posiadającą własną indywidualność historyczną i polityczną. Aby być osobą prawną, naród musi mieć własne państwo lub, w braku tegoż, uznany przez inne państwa organ kierowniczy, który go reprezentuje i działa w jego imieniu (takim np. organem był dla narodu polskiego, podczas wojny światowej, Polski Komitet Narodowy, uznany w r. 1918 przez mocarstwa entente'y za legalną reprezentację Polski). Z reguły osobą prawa międzynarodowego jest państwo. Posiadają także osobowość prawną pewne międzynarodowe organizacje, np. Liga Narodów. Państwo jest też osobą wewnętrznego prawa publicznego. Także niższe związki przymusowe (gmina, kraj lub po-

średni okrąg administracyjny) są lub mogą być przez prawodawstwo wewnętrzne uznane za osoby prawne. Zdolność prawna tych podrzędnych związków publicznych jest zawsze mniej lub więcej ograniczona przez zwierzchniczą nad nimi władzę państwa, jako najwyższej osoby prawa publicznego. Tak np. sprzedaż dobra gminnego, zaciągnięcie pożyczki przez gminę, nałożenie przez nią pewnych ciężarów na ludność itp. wymagają w pewnych warunkach zezwolenia naczelnych władz państwowych. Osobami prawnymi są także różne stowarzyszenia i instytucje użyteczności publicznej (np. uniwersytety, szpitale, towarzystwa oświatowe, Izby rolnicze, przemysłowe lub handlowe itd. itd.). Wreszcie osobowość prawną posiadają różne stowarzyszenia, związki i spółki handlowe o ile czynią zadosyć warunkom, przepisany przez obowiązujące prawo dla powstania i istnienia osób prawnych

OSTMARKENVEREIN — p. hakata.

OSTRACYZM — prawo banicji czyli wygnania z kraju które przysługiwało zgromadzeniu ludowemu w niektórych małych republikach greckich, w pierwszym rządzie w Atenach, i było stosowane do tych obywateli, którzy swem znaczeniem, wpływami, wziętością mogli stanowić niebezpieczeństwo dla równości i wolności obywatelskiej. Imię takiego obywatela pisał lud na skorupkach (po grecku *ostrakon* — stąd ostracyzm); jeśli padło na niego 6000 głosów, podlegał wygnaniu na lat 10 lub 5. Wygnany nie tracił przy tem ani swej godności, ani swego mienia. Z punktu widzenia doktryny republikańsko-demokratycznej, ostracyzm mógł mieć pewne uzasadnienie, szczególnie w małych państewkach, gdzie obywatele mogli się wzajemnie należycie ocenić. Jeśli się jednak zważy, że podlegli ostracyzmowi tacy mężowie, jak Arystydes i Temistokles, to sprawiedliwość tej instytucji musi być uzna-

na za wątpliwą. Zresztą w Atenach ostracyzm był stosowany w krótkim okresie niespełna 100 lat (od 509 — 417 r. przed Chr.).

OŚWIATA — jest to rozjaśnienie umysłu ludzkiego przez dostarczenie mu pewnej wiedzy, t. j. zasobu ustalonych spostrzeżeń, pojęć i prawd. Oświata może być różnego stopnia, zależnie od ilości i rodzaju przyswojonych wiadomości. Mówimy więc o oświacie niższej czyli początkowej, średniej i wyższej; o oświacie wszechstronnej i specjalnej (fachowej, zawodowej). Oświata może być mniej lub więcej rozpowszechniona wśród pewnego zespołu ludzi. Bywały czasy, kiedy oświata była dobytkiem osobnej garstki ludzi, kiedy się koncentrowała wśród kapłanów i uczonych i była niedostępną dla szerokich mas ludności. Przy dzisiejszych prądach demokratycznych jest powszechnem dążenie do obdarzenia oświatą, łądaj początkową, wszystkich obywateli państwa. Stąd ustala się obowiązek oświaty zarówno dla państwa, które powinno ją dawać i ułatwiać, jak i dla ogółu obywateli, w pierwszym rzędzie dla młodzieży, która powinna ten obowiązek spełniać i zeń korzystać. Oświata płynie przez szkoły, czytelnie, przez książki i pisma, przez pogadanki i odczyty. Istnieją dziś we wszystkich państwach ministerstwa oświaty, które kierują wykształceniem społeczeństwa, i cały szereg instytucyj, stowarzyszeń i związków, których celem jest rozpowszechnianie wiedzy i rozjaśnianie umysłów.

Oświata nie jest kulturą (p. kultura). Człowiek bardzo oświecony może być jednocześnie niekulturalnym. Największy i najdoskonalszy zasób wiadomości stanowi bogactwo umysłu, które samo przez się nie daje tych wartości moralnych, jakie, tworząc charakter człowieka, decydują o jego kulturze. Że odpowiednio stosowana

oświata znakomicie ułatwić może rozwój kultury, to jest rzeczą niewątpliwą. To też przy oświacie ważną jest nie ilość, lecz jakość zdobytych wiadomości; a co ważniejsza, kształcenie umysłu musi iść w parze z wychowaniem i wyrobieniem charakteru na to, aby osiągnięty został ten wyższy stopień wartości ludzkiej i społecznej, który zwie się kulturą i który prowadzi do cywilizacji.

PACTA CONVENTA — termin publicznego prawa polskiego, który oznaczał umowę, zawieraną przed wyborem na króla między kandydatem na tron polski a Stanami Rzplitej. Umowa ta określała wzajemne obowiązki i prawa króla i narodu. Termin ten po raz pierwszy wszedł w życie po wygaśnięciu dynastji Jagiellonów i przed wyborem Henryka Waleczjusza. Umowy podobne jednak istniały już dawniej w Polsce, począwszy od Ludwika Węgierskiego. Wszyscy Jagiellonowie, obejmując tron polski w drodze umowy ze Stanami, określali swoje wzajemne obowiązki i dawali nowe wolności i przywileje narodowi.

Pacta conventa utrzymały się aż do obioru ostatniego króla polskiego Stanisława Augusta. Przez *pacta conventa* szlachta coraz bardziej rozszerzała swoje prawa, a władza obieralnego monarchy coraz większym ulegała ograniczeniom.

PACYFIKACJA — od łacińskiego wyrazu *pax*, pokój, uspokojenie, wprowadzenie pokoju (p. pokój).

PACYFIZM — dążenie do trwałego lub wiecznego pokoju, do pokojowego załatwienia sporów między narodami i państwami, i do zażegnania wojen (p. pokój). Pod znakiem pacyfizmu zwoływane były dwukrotnie do Hagi (1899 i 1907 r.) konferencje międzynarodowe. Wobec stanowczego oporu Niemiec konferencje te nie omawiały sprawy powszechnego rozbrojenia, względnie ogranicze-

nia zbrojeń, jako środka zapobiegawczego zbrojnym konfliktom i utrwalającego pokój. Zaleciły natomiast pokojowe sposoby załatwiania sporów międzynarodowych i w tym celu ustanowiły specjalną stałą komisję *ankietową* (p. komisja). Poza tem uchwały przepisy prawa międzynarodowego podczas wojny lądowej, które w szeregu konwencyj zostały przyjęte przez państwa tamże reprezentowane. Konferencje haskie nie przeszkodziły wybuchowi wojny światowej w r. 1914 i jaskrawemu pogwałceniu przepisów prawa międzynarodowego, wbrew formalnym zobowiązaniom traktatowym. Duchem pacyfizmu owiana jest Liga Narodów, utworzona z inicjatywy prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona i będąca częścią wielkich traktatów pokojowych, które zakończyły wojnę światową (p. Liga Narodów). Pacyfizm jest niewątpliwie piękną humanitarną ideą. Pamiętać jednak należy o tem, że idea pacyfizmu bywa nieraz zużytkowywana przez wrogów danego państwa celem uspienia jego czujności, zmniejszenia jego siły obronnej, osłabienia charakterów i woli i przygotowania przez to łatwego gruntu dla pokonania go w przygotowywanej po cichu walce orężnej. Przed wybuchem wojny światowej pacyfizm był silnie propagowany we Francji przez Niemców, Żydzi, którzy dążą do osłabienia i poddania swej władzy państw i narodów chrześcijańskich, są usilnymi zwolennikami i głosicielami hasel pacyfizmu.

PADYSZACH — od dwóch wyrazów perskich: *pad* — tron i *szach* — król; tytuł władcy mahometańskiego państwa, specjalnie sułtana tureckiego, odpowiadający tytułowi króla lub cesarza.

PAJDOKRACJA — władza dzieci, młodzieży. Termin ten oznacza stan nienormalny, w którym młodzież uzyskuje nieprzysługujący jej wpływ na sprawy narodu

i opinię publiczną. Stan taki jest zwykle przejściowy i wynika z niezdrowych stosunków życia publicznego.

PAKT — od łacińskiego wyrazu *pactum* — tyle, co umowa, np. pakt związkowy, pakt kolonialny (p. *pacta conventa*).

PALATYN — każdy urzędnik dworski rzymskiego cesarza (*palatium*—pałac, dwór). Wojewoda w Polsce zwał się po łacinie *palatinus*. Na Węgrzech najwyższy urzędnik państwa i zastępca króla nosił tytuł palatyna.

PALATYNAT — po niemiecku *Pfalz* — niemieckie państwo nadreńskie, składające się z dwóch części, górnego i dolnego Palatynatu; władca tego ostatniego był elektorem cesarstwa niemieckiego. Pokojem w Luneville w 1801 r. część Palatynatu po lewej stronie Renu dostała się Francji; reszta przypadła Bawarii i innym księstwom niemieckim.

PALESTRA — w dawnej Rzplitej Polskiej tem łacińskim mianem określano grono ludzi biegłych w prawie, którzy zawodowo zastępowali strony w procesie i udzielali pomocy i porady prawnej. Palestra więc odpowiada dzisiejszej adwokaturze. Wówczas adwokaci zwali się *patronami* lub *mecenasami*, a ich pomocnicy -- *dependentami* albo *palestrantami*.

PAMFLET — od staroangielskiego wyrazu *pamflet* — pismo ulotne. Pamflet polityczny — ulotna broszura, zawierająca złośliwą krytykę lub oskarżenie działacza politycznego, względnie obozu przeciwników.

PANAMERYKANIZM — dążenie Stanów Zjednoczonych Półn. Ameryki do zjednoczenia wszystkich państw ładu amerykańskiego we wspólnej i odrębnej polityce amerykańskiej. Już doktryna Monroë'go była wyrazem tego dążenia (p. Monroë'go doktryna). W r. 1899-90 zwołany

został do Washingtonu kongres panamerykański, który jednak nie dał konkretnych rezultatów.

PANCERNIK — okręt wojenny większych rozmiarów, chroniony pancierzem różnej konstrukcji, odporności i grubości. Opancerzanie okrętów stosowane było już w XII w. przez Normanów. W dzisiejszych flotach istnieją różne typy pancerników (p. flota).

PANEGIRYK — w starożytnej Grecji otwierano Iudowe uroczystości (*panegyris*) mową, obliczoną na poklask tłumu, w której zwykle wychwalano przodków i ich czyny. Stąd panegirykiem zwie się pochwała, wyrażona w piśmie lub słowie, która najczęściej stosuje się do pewnej osoby i grzeszy przesadą, uniżonością i pochlebstwem. Prowadzenie panegiryków w literaturze (w Polsce wiek XVII) jest zawsze dowodem upadku godności ludzkiej i zepsucia estetycznego smaku.

PANSLAWIZM — związek wszystkich Słowian. Idea tego związku powstała w 5-em dziesięcioleciu XIX wieku, początkowo wśród narodów i narodowości słowiańskich, znoszących w monarchji Habsburskiej ucisk Niemców i Madziarów. Za promotora tego ruchu uważać można słowackiego pisarza Kollara, który marzył o literackim zbliżeniu się Słowian, wydając po niemiecku pracę p. t. „*Über literarische Wechselseitigkeit der Slaven*”. 31 maja 1848 r. otwarty został w Pradze pierwszy kongres słowiański, na którym Polacy nie byli reprezentowani i który poza ogólnymi postulatami literacko-kulturalnego zbliżenia się nie doszedł do żadnych praktycznych rezultatów politycznych. Zresztą porozumienie na tym gruncie było o wiele trudniejsze. Hasło panslawizmu zyskało silny bardzo oddźwięk w Rosji, która, jako wielkie mocarstwo słowiańskie o celach wybitnie zaborezych, rozumiała doskonale znaczenie panslawizmu dla polityki ro-

syjskiej. Publicyści rosyjscy Aksakow, Katkow i inni zaczęli szerzyć tę ideę, tkwiącą oddawna w duszy rosyjskiej i streszczającą się w marzeniu Puszkina o chwili, kiedy słowiańskie strumyki zleją się w wielkim rosyjskim morzu. Panslawizm organizował się pod formą wielkiego towarzystwa dobroczynności, zawiązanego w Moskwie. Pierwszą zewnętrzną manifestacją rosyjskiego panslawizmu była wystawa etnograficzna w Moskwie w r. 1867, na którą zjechali przedstawiciele Słowian austriackich i bałkańskich. Rosja stała się protektorem wszystkich Słowian; w tym charakterze intrygowała w Austro-Węgrzech i rozbijała Turcję. Siła panslawizmu trwała jednak dopóty, dopóki z uciskanych i niewolnych norodów słowiańskich nie powstały państwa niepodległe, które, ceniąc przyjaźń i pomoc Rosji, nie miały jednak zamiaru utonąć w rosyjskim morzu. Przykład Polski, trzymanej w niewoli przez Rosję, nie był dla tych Państw zachęcający. Kiedy po wojnie światowej Czechy, gdzie panslawizm miał najgorętszych zwolenników, doszły do niepodległego bytu, kiedy Polska stała się wielkim państwem, a Rosja pognębiona została przez bolszewików i żydów, panslawizm polityczny stracił wszelką rację bytu i możliwość praktycznego zastosowania.

PAŃSTWO—jest to przymusowa organizacja danego, na pewnem terytorjum umiejscowionego, społeczeństwa ludzkiego, które daje mu, jako całości, możliwość celowego politycznego działania. Państwo nie jest samo dla siebie celem; jest ono narzędziem panującego. Jeśli panującym jest osoba fizyczna (władca absolutny, książę, monarcha), to państwo służy monarsze; jeśli panującym jest zbiorowy organizm narodu, to państwo służy narodowi. Ani monarcha, ani naród nie są w stanie osobiście i bezpośrednio, urzeczywistniać swej woli najwyższej, wcielać

w życie reprezentowaną przez siebie historyczną ideę i zużytkowywać w tym celu siły poddanej mu ludności. Do tego służy im państwo, jako mniej lub więcej skomplikowany aparat sił rządzących, organizujących i kierujących, które działają z woli i w interesie czynnika panującego. Przez organizację tych władz działających państwo staje się prawnym i trwałym wyrazem zewnętrznej udzielności i wewnętrznego zwierzchnictwa panującego. Ponieważ państwo działa, rządzi i rozkazuje, zatem ono jest osobą prawną, podmiotem prawa międzynarodowego i wewnętrznego prawa publicznego. Jemu przysługuje prawo do udzielności zewnętrznej i do wewnętrznego nad swem terytorjum zwierzchnictwa. Działając w interesie narodu, państwo występuje we własnym imieniu, a akty przez nie dokonane w formie i porządku, które ustanawia konstytucja, posiadają moc prawną. Państwo jest zatem pojęciem prawnym.

Trzy niezbędne czynniki składają się na wytworzenie tego pojęcia: ludność, terytorjum i władza zwierzchnicza (*imperium*). Gdzie niema ludności, tam oczywiście niema materiału dla wytworzenia państwa. Aby jednak powstało państwo, ludność musi być związana z pewnym określonym terytorjum. Ludy koczownicze nie mogą wytworzyć państwa. Dopiero, kiedy ludność, osiadła na pewnym obszarze ziemi i tam żyjąc, pracując, walcząc i organizując się, tworzy, pod rozkazami swych wodzów i władców, własną historję, wówczas powstają warunki do formowania się państwa. Wreszcie wykonywanie władzy zwierzchniczej nad ludnością i nad terytorjum jest trzecim istotnym momentem, bez którego państwo istnieć nie może. W każdym państwie ludność musi być temu zwierzchnictwu poddana. W państwie absolutnem władca nieograniczony narzuca swym poddanym własną wolę

przez państwo wykonywaną. W państwie wolnem, czyli konstytucyjnem naród, własną wolą poddaje się zwierzchnictwu władz państwowych przez siebie ustanowionych. Wolni obywatele, chociaż sami decydują o losach państwa i biorą udział w wykonywaniu władzy państwowej, są mimo to poddanymi państwa tak, jak są poddanymi narodu (p. naród). Bez władzy zwierzchniczej nad wszystkim i wszystkimi, co się na jego terytorjum znajdują, bez posłuchu ludności i ewentualnego przymusu, żadne państwo nie mogłoby się ostać i wykonać tę celową i skomplikowaną pracę polityczną, dla której zostało stworzone. Wewnętrznemu zwierzchnictwu odpowiada nazewną *udzielność* państwa. Państwo jest udzielnem, t. j. niepodległym i swoją wolą się kierującym członkiem międzynarodowej społeczności. Byt państwa zależy od jego niepodległości; państwo, które się poddaje woli innego państwa, traci swoją samoistność i równorzędny z innymi państwami byt własny. Są wprawdzie typy państw zwanych *półudzielnymi* (państwa związkowe, kraje protektoratu), ale traktować je należy jako formy przejściowe, wiodące bądź do zupełnej niepodległości, bądź do zraty wszelkiej udzielności na rzecz innego państwa.

Rozwój historyczny państwa w rozmaitych czasach, miejscach i cywilizacjach wytworzył różne typy jego form ustrojowych. W związku z tem podawana była przez publicystów politycznych różna klasyfikacja ustrojów państwowych. Przesuwały się więc przez scenę historyczną państwa: *teokratyczne*, tj. rządzone przez wolę boską, którą kapłani wprowadzali w czyn (p. teokracja); *patryjarchalne* czyli rodowe (p. patriarcha); *patrymonjalne*, w których państwo (ziemia, ludność i mienie) uważane było za własność prywatną panującego; *absolutne* różnego rodzaju i nazwy (p. absolutyzm); *stanowe* czyli śre-

dniowieczne, oparte na umowie feudalnej i na podziale zwierzchnictwa pomiędzy panującym a stanami; z rządami *arystokracji* lub *demokracji* (p. arystokracja, demokracja); *konstytucyjne* (p. konstytucja); *monarchie* i *republiki* (p. monarchja, republika). Dzisiejsza nauka uznaje tylko dwie zasadnicze formy ustroju państwowego: monarchję i republikę.

Jakie są zadania państwa? Różnie je pojmowano i określano, zależnie od rozwoju i charakteru państwa, jako też rodzaju cywilizacji. W dzisiejszych czasach pogląd na tę sprawę nie jest ustalony. Jedni (obóz liberalny) uważają, iż zasadniczem i wyłącznem zadaniem państwa jest troska o bezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne, o zachowanie ładu i porządku, przyczem układ stosunków społecznych, ekonomicznych i kulturalnych zależy wien od swobodnej inicjatywy obywateli i od wolnej gry konkurencji. Obóz socjalistyczny stoi na tem stanowisku, iż państwo powinno czynnie regulować wszelkie stosunki jednostek i grup społecznych i zastąpić indywidualną inicjatywę obowiązkiem kolektywnej pracy. Ta teoria, dążąca do upaństwowienia możliwie najszerszej sfery stosunków, zwie się *socjalizmem państwowym* i, zastępując wolę jednostek wszechmocą państwa, zbliża się w skutkach do absolutyzmu policyjnego, którego najjaskrawszym wyrazem były dokuczliwe rządy cesarza austriackiego Józefa II (w końcu XVIII w.). Wreszcie obóz nacjonalistyczny, widzący w państwie nie tylko formę prawną narodu, ale i jego narzędzie, chce, aby państwo służyło interesowi narodu i skutecznie spełniało jego cele i zadania przez umiejętne szarmonizowanie wewnętrznych różnic, przeciwieństw i walk. Pogląd nacjonalistyczny ustala stosunek między państwem a narodem, a nie między państwem a poszczególnymi obywatelami lub klasa-

mi społecznymi i ekonomicznymi. Zadaniem państwa jest czynna praca dla dobra narodu; wolność obywateli, swobodna inicjatywa jednostek, przyrodzona walka konkurencyjna muszą być przez państwo o tyle hamowane, o ile to się sprzeciwia interesowi narodu, jako całości.

Państwo spełnia swe funkcje przez prawnie ustalone władze, które razem wzięte stanowią rządy państwa.

Trzy są rodzaje władzy państwowej, a właściwie trzy funkcje niepodzielnego zwierzchnictwa państwowego: władza *prawodawcza*, *wykonawcza* i *sądownicza*. Od czasów Montesquieu (*Esprit des lois*) ustaliła się teoria o konieczności rozdziału tych trzech funkcji władzy państwowej (nie samej władzy, która jest niepodzielna) dla należytego i sprawiedliwego sprawowania rządów. Wszystkie konstytucje europejskie przyjęły tę zasadę, chociaż naogół nie została ona ściśle przeprowadzona. Przedewszystkiem niema tego rozdziału w Anglii, na której właśnie wzorował się Montesquieu, kiedy teorię swoją budował. Tam rząd, a więc władza wykonawcza, jest emanacją parlamentu, t. j. władzy prawodawczej, a Izba lordów w pewnych razach sprawuje funkcje sądownicze. Tylko konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. przeprowadza ściśle i konsekwentnie zasadę rozdziału władz. Tam minister niema nie tylko żadnej ingerencji do czynników prawodawczych, ale niema nawet prawa zjawić się na posiedzeniu kongresu; nie przysługuje mu inicjatywa prawodawcza, a za swe czyny odpowiada nie przed kongresem, lecz jedynie przed prezydentem. W polskiej konstytucji z 17 marca 1921 r. zasada rozdziału władz jedynie co do sądownictwa znajduje w pełni swój wyraz (tak np. specjalny Trybunał, a nie Senat, sądzi ministrów, oskarżonych przez Sejm); natomiast władze wykonawcze (mini-

strowie) przyjmują czynny udział w pracach ciał prawodawczych i są przed nimi odpowiedzialni.

W stosunkach zewnętrznych państwo jest samodzielną osobą prawną, równorzędną z innymi niepodległymi państwami. Państwo ma obowiązek szanowania udzielności i niepodległości innego obcego państwa, jakoteż jego zwierzchnictwa terytorjalnego (niemieszanie się do spraw wewnętrznych). Ze swej strony państwo ma prawo żądać od innych państw takiegoż poszanowania swej udzielności i zwierzchnictwa terytorjalnego. Państwo jednak staje się osobą prawa międzynarodowego dopiero od chwili uznania go przez inne, prawnie już istniejące państwa. Dopóki takiego uznania nie posiada jest nowopowstałe państwo tworem faktycznym, a nie prawnym t. zn., iż do niego nie stosują się obowiązujące zasady prawa międzynarodowego. Uznanie lub nieuznanie nowego państwa jest kwestją polityki, którą każde państwo uprawia w myśl swych planów i interesów; jednak nowoutworzone państwo, które przez dłuższy okres czasu potrafi na swem terytorjum utrzymywać władzę zwierzchniczą, zachować ład i bezpieczeństwo publiczne, może rachować na to, iż inne państwa, prędzej czy później, prawnego uznania mu nie odmówią.

PAŃSZCZYŻNA—jest to przymusowa robocizna na rzecz pana. Chociaż pańszczyzna może istnieć we wszelkich rodzajach pracy, to jednak przy pracy na roli znalazła swe powszechne i długotrwałe zastosowanie. Warunkiem pańszczyzny jest przytwierdzenie robotnika rolnego do ziemi. Za kawałek gruntu, oddany mu do osobistego użytkowania, pańszczyzniany chłop musiał odrabiać na ziemiach pana pewną ilość dni w roku czy tygodniu. W początkowych okresach ustroju pańszczyznianego na tem kończył się jego obowiązek. Z biegiem czasu jednak,

kiedy zwierzchnictwo monarchy w stosunku do poddanych chłopów zaczęło przechodzić na rzecz panów i kiedy ci uzyskali nad swymi poddanymi władzę sądowniczą i administracyjną, prawa osobiste i rodzinne pańszczyźnianego chłopu ulegały coraz większym ograniczeniom. Pańszczyzna istniała w państwach europejskich przez dwanaście wieków; początków jej szukać należy w instytucji *kolonatu*, istniejącej w zachodnim cesarstwie rzymskim. Pańszczyzna w Polsce datuje się od w. XV; ucisk chłopów pańszczyźnianych w Polsce nie był większy, niż w innych państwach europejskich, a stanowczo był mniej dotkliwy, niż w Prusach i w Rosji. Dopiero począwszy od końca XVIII w., zaczyna pańszczyzna znikać jako forma pracy na roli. Na ziemiach polskich pańszczyzna zniesiona została dopiero w XIX w. Zniknięcie pańszczyzny spowodowały różne okoliczności, jako to: zmiana poglądów prawnych, przeobrażenie gospodarki rolnej, rozwój wielkiego przemysłu i t. d.

PANTEIZM—od greckich wyrazów *pan*—wszystko i *theos*—Bóg. Jest to teoria filozoficzna, która, w przeciwieństwie do dualizmu, nie odróżnia Boga od świata, Stwórcy od stworzenia, lecz łączy ich w jedną, boską siłą przenikniętą całość. Panteizm jest więc teologicznym monizmem (p. monizm). Nauka indyjska o emanacji jest najstarszą podstawą tej teorii. W nowszej filozofji Spinoza był jej najwyraźniejszym przedstawicielem.

PAPIEŻ— wyraz ten pochodzi od łacińskiego *papa*, greckiego *papas* czyli ojciec. Stąd papież także zwie się Ojcem św. Początkowo tytułowano tak każdego biskupa, na Wschodzie nawet każdego duchownego. Dopiero od papieża Grzegorza VII (w. XI) tytuł *papa* czyli papież przysługuje wyłącznie biskupowi rzymskiemu, jako Głowie Kościoła. Poza tem różne są tytuły, jakie się do papieża

stosuje i jakich on sam używa; w bullach (p. bulla) papież nazywa siebie „sługą sług Bożych” (*servus servorum Dei*). Papież jest Głową Kościoła katolickiego. Jako następcą św. Piotra na stolicy biskupiej w Rzymie ma on *prymat* czyli pierwszeństwo przed innymi biskupami. Prymat papieża, jako biskupa rzymskiego, jest dogmatem Kościoła katolickiego. Papież dzierży w swoim ręku naczelną władzę nad Kościołem zarówno w rzeczach wiary i obyczajów, jak i w sprawach zarządu. Władza naczelna w Kościele przysługuje jednak także biskupom, jako następcom apostołów, a właściwie ogółowi biskupów, zebranych na soborze (synodzie, *concilium*). Stosunek władzy papieża do władzy biskupów układał się rozmaicie w ciągu historii papiestwa i Kościoła. W pierwszych wiekach po Chrystusie, przy uznanej zasadzie, że pełnia naczelnej władzy w Kościele należy do papieża i soboru, funkcje tych dwóch czynników szły równoległe, równoważąc się i uzupełniając wzajemnie. Kiedy jednak, począwszy od VIII w., zaczyna się na Zachodzie ustalać i wzmacniać przewaga polityczna papieża nad światem chrześcijańskim, wówczas stosunek papieża do soborów zmienia się na niekorzyść tych ostatnich. Powstaje wówczas zasada, że sobór jest organem doradczym papieża, że biskupi są jego zastępcami i pomocnikami, że źródłem i organem naczelnej i absolutnej władzy w Kościele jest papież, jako namiestnik Chrystusa (*system papalny*). Później, wskutek głębokiego moralnego i politycznego upadku papiestwa (od XIII — XVI w.), powstaje system przeciwny, zwany *episkopalnym*, który uznawał, że papiestwo jest instytucją dla utrzymania jedności w Kościele, lecz naczelna władza w Kościele należy do soboru, który ma nawet prawo usunąć papieża ze stolicy Apostolskiej (w tym duchu zapadły uchwały na soborze konstancjeń-

skim z r. 1414 — 1418 i na soborze bazylejskim, 1431 — 1443 r.). Papiestwo dzwignęło się z poniżenia i odzyskało swoją powagę. Tymczasem jednak kończyło się średniowiecze, powstawały państwa absolutne, dbałe o swe zwierzchnictwo terytorjalne, a Reformacja rozbijała jedność Kościoła. Dla utrzymania zagrożonej jedności potrzebną była silna władza papieża, ale papiestwo nie miało już dawnej przewagi nad światem chrześcijańskim. To też stosunek władzy papieża do biskupów pozostawał prawnie nieuregulowany i nawet sobór trydencki (w drugiej połowie XVI wieku) nie powziął pod tym względem decydującej uchwały. Dopiero na soborze watykańskim w r. 1870 ustalona zastała zasada bezpośredniości i pełni władzy papieża nad Kościołem katolickim (bulla „Pastor aeternus” papieża Piusa IX z 18 lipca 1870 r., ustalająca jednocześnie dogmat nieomylności papieskiej). Jest to powrót do systemu papalnego.

Stanowisko międzynarodowe papieży było zasadniczo różne w czasach średniowiecznych i w okresie dziejów nowożytnych. W średniowieczu papież był Głową nie tylko Kościoła, lecz i całego chrześcijaństwa. Był on najwyższym zwierzchnikiem nad królami i narodami; potwierdzał tytuły królewskie, sądził monarchów, składał ich z tronu i zwalniał poddanych od obowiązku posłuszeństwa. Papież był uznanym medjatorem i rozjemcą w sporach międzynarodowych, przyznawał państwom nowo odkryte terytoria i ustanawiał granice posiadłości. To też przez królów chrześcijańskich nie był uznawany za obcego władcę, lecz za zwierzchnika; różni agenci Stolicy Apostolskiej (legaci, nuncjusze) nie byli dyplomatycznymi przedstawicielami obcej potencji, lecz wykonywali w monarchjach chrześcijańskich bezpośrednio wolę i rozkazy papieża. Z powstaniem państw nowożytnych sto-

sunek ten się zmienia. Papież jest wprawdzie ciągle uznawany za panującego, ale w sprawach świeckich władza jego zwierzchnicza ogranicza się do państwa kościelnego (Rzymu, Kampanji rzymskiej, Legacyj i t. d.). Stąd wynika, że monarchowie traktują papieża, jako obcego monarchę, jego legatów i nuncjuszów, jako dyplomatycznych agentów obcej potencji, a, uznając władzę kościelną papieża, czynią zależnem jej zastosowanie na swych terytorjach od międzynarodowej umowy ze Stolicą Apostolską czyli od *konkordatu* (p. konkordat). Stosunki te zmieniają się jeszcze bardziej od chwili, kiedy papież traci ostatecznie swoje państwo kościelne i stanowisko władcy świeckiego (20 września 1870 r.). Rzym stał się stolicą zjednoczonego państwa włoskiego, papież utracił tam zwierzchnictwo terytorjalne i pozostała mu tylko używalność terytorjum i budynków Watykanu. Dla umożliwienia papieżowi sprawowania jego naczelnej władzy nad Kościołem katolickim, parlament włoski uchwalił d. 13 maja 1871 r. t. zw. *ustawę gwarancyjną*, w której ustalone zostały gwarancje i prerogatywy Stolicy Apostolskiej. Ustawa ta jest jednostronnym i odwoalnym aktem parlamentu włoskiego i papież dotąd formalnie nie uznał jej prawomocności, a jedynie faktycznie jej się poddał. Ustawa gwarancyjna uznaje papieża za osobę świętą i nietykalną, zapewnia nietykalność konklawe (p. konklawe), koncyliów kardynalskich, agentów dyplomatycznych, akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej i dyplomatycznych wysłanników papieskich w czasie ich przejazdu przez terytorjum Włoch, również nietykalność urzędów, biur i aktów Stolicy Apostolskiej. Przyznaje dalej papieżowi wszelkie prerogatywy i honory, przysługujące panującemu monarche.

W prawie międzynarodowem stanowisko papieża,

jako udzielnego panującego, zostaje powszechnie uznane. Opinia przeciwna, twierdząca, iż udzielność (*souveraineté*) bez zwierzchnictwa terytorjalnego jest fikcją, nie zdołała przemóc odwiecznej tradycji, ani ustalonej powagi papieża, jako najwyższej władzy duchownej nad światem katolickim. Nawet państwa niekatolickie przyznają papieżowi prawa, prerogatywy i honory udzielnego władcy, akredytują przy Stolicy Apostolskiej swych posłów dyplomatycznych i oddają honorowe pierwszeństwo papieskim nuncjuszom i legatom.

PAR — po francusku *pair*, po angielsku *peer*. Nazwa ta pochodzi od łacińskiego wyrazu *par* czyli równy. Parami zwali się we Francji i w Anglii, za czasów feudalnego ustroju (p. feudalizm), przedstawiciele wielkich i szlacheckich rodów (a także osoby, piastujące wysokie godności kościelne i świeckie), których monarcha obdarzył specjalnymi prerogatywami i przywilejami, których powoływał do Rady koronnej i do sprawowania wyższego sądownictwa. Godność para była dziedziczną; par mógł być sądzony tylko przez sobie równych, t. j. parów (stąd nazwa). Parowie w Anglii dali początek parlamentowi, specjalnie zaś Izbie wyższej, oni to wymogli na królu Janie bez Ziemi nadanie w r. 1215 fundamentalnej Karty konstytucyjnej, t. zw. *Magna charta libertatum* (p. Magna charta). We Francji było początkowo 12 parów, potem z nominacji królewskiej liczba ich wzrosła do 38. Wielka Rewolucja zniosła instytucję parów, jak wogóle wszelkie przywileje stanowe. Dopiero za Restauracji, Karta konstytucyjna z r. 1814 ustanawia Izbę wyższą, jako Izbę parów (*Chambre des pairs*), która, ze zmianami ustroju i uprawnień, istnieje za monarchji lipcowej z r. 1830 i za drugiego Cesarstwa. Od r. 1871 Francja nie ma parów, są tylko senatorowie, jako członkowie Izby wyższej. W zachowaw-

czej i szanującej tradycję Anglii tytuł parów Anglii, Szkocji i Irlandji pozostał po dziś dzień i przysługuje dziedzicznym członkom angielskiej Izby wyższej, zwanej także Izbą lordów. Przez analogję nazwa parów stosowana była do członków Izby wyższej w innych państwach europejskich (Hiszpanji, Prusach, Austrii).

PARAFJA — po grecku *paroche*, t. j. rozdawanie, karmienie. Jest to gmina wyznaniowa i najniższy okrąg administracji kościelnej, zależny od kościoła parafjalnego, w którym proboszcz czyli paroch ma powierzoną sobie władzę udzielania Sakramentów św., sprawowania obrzędów i posług religijnych i nadzoru nad duszami wiernych i dobrem Kościoła. Proboszcz, jako zarządca parafji, sprawuje władzę kapłańską sam lub z pomocą wikarych; w administracji dobrem kościelnem pomaga mu nadzór parafjalny, wybrany z grona wiernych.

PARAGRAF — po grecku znaczy znak lub nadpis na czele rozdziału. Na paragrafy, oznaczone liczbą, dzielą się ustawy, traktaty państwowe, rozporządzenia władz, umowy i inne tym podobne akty. Czasem pisma i prace naukowe układane są w kolejno po sobie następujące ustępy, oznaczane paragrafem (§) i liczbą porządkową. Paragrafy ułatwiają szybką orientację i powoływanie się na dany ustęp aktu.

PARCELACJA — jest to rozdrobnienie większego obszaru gruntów na mniejsze działki czyli parcele, które stają się odrębnymi gospodarstwami rolnymi. Jeśli tylko część większego dobra ziemskiego ulega rozdrobnieniu, parcelacja jest częściową; jest zaś całkowitą, jeśli obejmuje całość większego gospodarstwa tak, iż ono znika, a na jego miejscu powstaje kilka lub kilkanaście, drobniejszych gospodarstw. Przy gęstej ludności rolniczej, przy małym jej odpływie do miast, do centrów przemysłowych i in-

nych zajęć, przy wolnym handlu ziemią i pewnej stopie zamożności wśród mniejszych rolników, parcelacja jest naturalnym objawem gospodarczym. Wielki popyt na ziemię zawsze znajdzie dosyć wielu większych właścicieli, którzy, z chęci większego zarobku lub z musu ratowania się od ruiny, zgodzą się na częściową lub całkowitą parcelację swojego majątku ziemskiego. Tym naturalnym trybem idzie najprawidłowiej ustalanie się równowagi między różnymi typami własności ziemskiej i gospodarki rolnej. Naturalna, t. j. gospodarczymi względami wywołana parcelacja nie jest procesem bezwzględnym, t. j. nie doprowadza nigdy do rozdrobnienia całej ziemi, wszystkich istniejących w państwie gruntów użytkowych, nie niszczy tej różnorodności gospodarstw rolnych, która jest niezbędna dla racjonalnej i opłacającej się produkcji. Bywa czasami, iż pewne nienormalne warunki i wyjątkowe okoliczności spowodują nienormalny przebieg parcelacji (zbyt szybkie i powolne tempo, zbytne rozdrobnienie ziemi, tworzenie gospodarstw karłowatych i nieodpowiednich dla należytej kultury, parcelacja spekulacyjna itd.). Wtedy państwo obowiązane jest czuwać nad tem, aby nieodpowiednia parcelacja nie wpłynęła ujemnie na ogólną gospodarkę kraju i nie obniżyła kultury i produkcji rolnej. Przy regulowaniu jednak procesów ekonomicznych zapomocą przepisów prawnych — nakazów i zakazów, zachowaną być winna niezwykła ostrożność i mądra rozważa, gdyż sztuczne nakręcanie życia ekonomicznego częściej popsuć może sprawę, niż ją naprawić. Czy parcelacja jest procesem pożytecznym lub nie dla ogólnej gospodarki narodowej, czy mają przeważać w kraju gospodarstwa drobne, czy też średnie i większe, do jakich granic rozdrobnienia powinna dojść parcelacja, jaki wpływ wywiera na układ stosunków społecznych i polity-

cznych, — to są kwestje bardzo względne, zależne od wielu warunków czasu i miejsca. Żadnej ogólnej reguły ustalić tutaj nie sposób; to, co jest dobre w jednym kraju, jest złe w drugim. To jedno można uznać za regułę, iż istnienie w każdym większym państwie różnych typów posiadłości ziemskiej i kultury rolnej może być uważane za stan normalny, odpowiadający naturalnym warunkom gleby, zaludnienia, pracy, stosunków społecznych i ekonomicznych. Parcelacja zatem nie może i nie powinna iść tak daleko, aby znikła ta przyrodzonemi względami uwarunkowana różnorodność kultury i własności ziemskiej.

PARCJALNOŚĆ — stronność, niesprawiedliwa i nie rzeczowa ocena. Przeciwnością parcjalności jest bezparcjalność, czyli bezstronność. Nie należy mieszać parcjalności z partyjnością, jak to się często, szczególnie w Polsce, zdarza. Partyjność jest to wyznawanie programu pewnej partji, należenie do pewnego stronnictwa, z tym faktem stronność czy bezstronność niema nic wspólnego. Człowiek partyjny, t. j. należący do pewnego stronnictwa politycznego, może, tak jak i człowiek bezpartyjny, być stronnym lub bezstronnym, oceniać rzeczy i ludzi, nawet swych przeciwników, sprawiedliwie lub niesprawiedliwie. Parcjalność jest wadą charakteru, a nie wynikiem partyjności lub bezpartyjności.

PARJASI — starożytny szczepek tubylców w południowych Indjach (okolice Madrasu), który stoi poza kastową organizacją Indusów. Stanowią oni zamknięty w sobie szczepek, zazdrośnie strzegący swej odrębności wobec innej ludności, zaliczonej do czterech kast. Mylnem jest zatem twierdzenie, że parjasi stanowią najniższą kastę indyjską; są oni wszakże warstwą społecznie i ekono-

miecznie najniższą. Stąd przez analogję zwa parjasami ludzi ciemnych, biednych i pozbawionych praw.

PARLAMENT — po angielsku *parliament*, oznacza ciało polityczne, złożone z uprawnionych przedstawiceli narodu i biorące wybitny udział w rządach państwa. Parlament, jako termin i jako instytucja, jest historycznym produktem angielskiego życia publicznego. Parlamenti (*parlements*), które istniały we Francji za czasów dawnej monarchji, były trybunałami koronnemi, a nie Izbami reprezentantów narodu. W Anglji parlament istniał już w XIII w. i powstał z Rad koronnych, do których królowie powoływali znakomitszych baronów i urzędników państwa. Racją powstania parlamentu była obrona obywateli przed zamachami króla na ich wolność i mienie. To też pierwszem uzyskanem prawem parlamentu było przyzwolenie na pobór podatków i danin (prawo budżetowe, p. budżet). Później dopiero przyszło prawo wnoszenia petycyj i zażaleń, a stąd wyniknęła władza parlamentu do kontroli rządu i do stanowienia praw. Ewolucyjny rozwój parlamentu angielskiego doprowadził go już w końcu XVIII w. do tej wykończzonej formy, która stała się wzorem dla innych państw konstytucyjnych. Niezależnie od Anglji i prawie równocześnie rozwijał się parlament w Polsce pod nazwą *Sejmu*. Historyczny rozwój władzy reprezentacyjnej w Polsce doprowadził tam do odmiennej zasady parlamentaryzmu (p. parlamentaryzm), która została dopiero przekształcona przez Konstytucję 3 maja 1791 r. Dzisiaj parlament stał się terminem ogólnym dla wszelkich państw konstytucyjnych, które zapewniły przedstawicielstwu narodowemu udział w sprawowaniu władzy państwowej.

Parlament jest zbiorem uprawnionych przedstawicieli narodu. Uprawnienie do reprezentowania narodu

może wynikać bądź z nominacji przez monarchę, bądź z dziedzicznego prawa. Dzisiaj powszechną regułą jest wybór, chociaż w niektórych państwach, specjalnie co do Izby wyższej, ma zastosowanie nominacja i dziedziczne prawo (tak np. w angielskiej Izbie lordów). Zato wszystkie Izby niższe są powoływane jedynie drogą wyboru. Kto ma prawo wybierać i być wybranym, jak się mają odbywać wybory, o tem w każdym państwie decyduje jego konstytucja i prawo wyborcze (p. wybory). Demokryzacja życia politycznego doprowadziła dzisiaj do ogólnie przyjętej zasady *powszechności* wyborów, czyli pociągnięcia najszerszych mas dojrzałej ludności do wyboru swych reprezentantów.

Członkowie parlamentu są przedstawicielami całego narodu. Zasada ta była przyjęta w Anglii już w XIII w., dzisiaj jest ona powszechnie obowiązującą. Jednak nie wszędzie i nie zawsze tak było. W dawnej Rzplitej Polskiej członkowie Sejmu byli przedstawicielami tych ziem, które ich wysyłały; Sejm polski był więc raczej kongresem dyplomatycznym reprezentantów ziem, niż parlamentem w znaczeniu angielskim i dzisiejszem. W innych państwach, gdzie system wyborczy był oparty na przedstawicielstwie interesów (tak np. w Austrii przed wojną światową), posłowie uważali się przedewszystkiem za reprezentantów swego okręgu wyborczego (miasta, wsi, Izby handlowej).

Parlament może być jedno i dwuizbowy. System dwuizbowości jest powszechnie uznaną i praktykowaną regułą. Znajdujemy go zarówno w starożytności (np. senat rzymski), jak i w czasach najnowszych, zarówno w republikach, jak i w monarchjach. Najbardziej demokratyczne republiki, jak Szwajcaria, Stany Zjednoczone Ameryki Półn., Francja, wprowadziły u siebie Izbę wyższą

obok Izby niższej. Dowodzi to najlepiej, iż istnienie Izby wyższej nie sprzeciwia się zasadom demokracji i nie jest przeżytkiem arystokracji czy feudalizmu. Tylko w okresach rewolucyjnych, kiedy chodzi o obalenie tego, co jest na wierzchu, Izba wyższa, już choćby nazwą swoją, staje się przedmiotem ataków i niechęci. Pierwsza konstytucja rewolucyjnej Francji ustanowiła w r. 1791 jedyne zgromadzenie narodowe (*Assemblée nationale*), które prędko przerodziło się w terrorystyczny Konwent narodowy (*Convention nationale*). To też druga konstytucja z r. 1795 wprowadza dla hamowania rewolucyjnego despotyzmu Izby niższej -- Izbę starszych (*Chambre des anciens*). I znowu podczas rewolucji 1848 r. Francja spróbowała systemu jednej Izby prawodawczej, która również okazała się efemeryczną. To też po zrzuceniu drugiego cesarstwa, republikańska Francja trzyma się nieprzerwanie systemu dwuizbowego, jako racjonalnej konstrukcji parlamentu. Istotnie, Izba wyższa przedstawia czynnik niezbędny dla prawidłowego funkcjonowania reprezentacji narodowej. Każda władza nieograniczona i niehamowana prowadzi do despotyzmu. Despotyzm zaś ciała zbiorowego jest gorszy i niebezpieczniejszy od despotyzmu jednostki, gdyż poczucie odpowiedzialności jest znacznie słabsze w zgromadzeniu ludzi, niż w jednym człowieku. Izba wyższa, reprezentująca rozum, doświadczenie i rozwagę, skutecznie poprawiać może impulsywność, niewytrawność i pośpieszne nowatorstwo Izby niższej. Jeśli Izba wyższa wprowadza do pracy parlamentu czynnik umiarkowania i konserwatyzmu, jeśli dba o rozumne i prawidłowe konstruowanie ustaw, to zyskać może tylko na tem interes narodu i państwa. Argumentacja zwolenników jednoizbowości, twierdzących, że Izba wyższa jest pogwałceniem woli narodu, albowiem naród ma tylko jedną wolę, która

w jednym cieie reprezentacyjnym wyraz swój znaleźć powinna, nie wytrzymuje krytyki. Wola narodu jest wypadkową różnych przejawów woli poszczególnych obywateli; gdyby cała ludność, wybierająca swych reprezentantów, miała tylko jedną wolę, to sama zasada parlamentaryzmu i rządów większości nie miałyby racji bytu. A zresztą, czy w państwach demokratycznych o powszechnem przedstawicielstwie ludność zawsze zdaje sobie sprawę, jaką jest jego wola w wielkich sprawach polityki państwowej? I czy w takich razach nie jest z korzyścią dla dobra ogólnego, że istnieje w cieie prawodawczem pewien czynnik, który z wieku, doświadczenia i tradycji wnieść może promień światła i rozjaśnić wątpliwości? Odrodzona po wojnie światowej Polska wprowadziła u siebie system dwuizbowy; jednak konstytucja z 17 marca 1921 r. nadała Senatowi zbyt małe uprawnienia, aby mógł należycie wykonać te zadania, które Izbie wyższej przypadają w udziale (p. Senat).

Rosja bolszewicka nie ma parlamentu, istnieje tam dyktatura proletariatu, a dyktatura wyklucza parlamentaryzm.

PARLAMENTARYZM — jest to system rządów parlamentarnych, t. j. rządów, opierających się na parlamencie, jako na podstawowym czynniku władzy państwowej. Parlamentaryzm w znaczeniu angielskiem, które dziś stało się powszechnem, jest systemem rządów większości. Przedstawiciele większości w parlamencie obejmują władzę i tworzą rząd. Mniejszość parlamentarna pozostaje w opozycji aż do chwili, kiedy przez nowe wybory uda jej się uzyskać większość dla swego programu i przejąć władzę w swe ręce. Istnienie większości i mniejszości, obozu rządowego i opozycji, jest formalnym warunkiem parlamentaryzmu. Warunkiem celowości i użyteczności par-

lamentaryzmu jest grupowanie się obywateli według dwóch wielkich, a zasadniczo różnych idei politycznych, takich np. jak monarchja a republika, konserwatyzm a liberalizm, nacjonalizm a socjalizm, polityka mocarstwowa a skromnego odosobnienia i t. d. Jeśli takie kwestje, dotyczące najwyższych interesów narodu i państwa, różnią opinię publiczną, to wtedy tworzy się racjonalna podstawa dla istnienia dwóch wielkich obozów politycznych, które, walcząc o większość w narodzie i o władzę w państwie, wprowadzają w życie system rządów parlamentarnych. Kiedy zaś przeciwnie obywatele interesują się kwestjami mniejszej wagi i wysuwają na czoło swych dążeń interesy natury podrzędnej, których liczbę daje się łatwo mnożyć, wtedy tworzą się w kraju liczne i drobne stronnictwa o mało znaczących programach, które unieumożliwiają jasną walkę większości i mniejszości i sprowadzają parlamentaryzm do nieobliczalnej gry przypadku. W takich warunkach parlamentaryzm jest fikcją, a rzeczywistością staje się czynnik poza parlamentem stojący, jawny lub ukryty, który, odpowiedzialnością owej parlamentarnej fikcji osłonięty, dzierży w ręku istotną władzę.

PARLAMENTARZ — wysłaniec, który udaje się do obozu nieprzyjacielskiego celem rozpoczęcia rokowań (np. o zawieszenie broni, o wymianę jeńców) lub załatwienia zgodnego pewnych czynności, np. pogrzebania zabitych, uprzątnięcia rannych i t. p. W starożytności funkcje parlamentarzy spełniali heroldowie, których urząd nosił pewną cechę religijną. Uważani oni byli za wysłańców boskich, którym należy się cześć; nietykalność ich osób była powszechnie szanowaną i uznaną zasadą. W dzisiejszych czasach funkcję parlamentarzy spełniają zwykle oficerowie, którzy pod osłoną białej chorągwi, z trębaczem i doboszem, wyprawiani bywają do nieprzyjaciel-

skiego obozu. Nietykalność ich osób jest powszechnie uznaną zasadą dzisiejszego prawa międzynarodowego. Natomiast wolno nie przyjąć parlamentarza, nie przepuścić go przez linję placówek wojskowych, jeśli interes akcji wojennej tego wymaga; wolno także postawić warunki, pod któremi parlamentarz może być wpuszczony do obozu (najczęstszym warunkiem jest zawiązanie oczu parlamentarzowi, aby sobie nie mógł zdać sprawy ze stanu i sił przeciwnika).

PAROSTATEK — statek poruszany parą (p. okręt),

PARTJA — p. stronnictwo.

PARTYJNOŚĆ — należenie do stronnictwa politycznego, wyznawanie programu partji i działanie w myśl programu i dyrektyw stronnictwa politycznego (p. stronnictwo). W Polsce, w politycznie nieuświadomionych kołach, uważa się często partyjność, jako rzecz złą samą w sobie, przeciwstawiając jej bezpartyjność, jako wyraz bezstronności (p. bezpartyjność, bezstronność, parcjalność). Jest to pomieszanie pojęć i rzeczy. Należenie do stronnictwa jest koniecznem przy ustroju demokratyczno-parlamentarnym i zorganizowanem życiu publicznem. Partyjność może być złą lub dobrą, zależnie od tego, czy partja jest złą lub dobrą, t. j. czy jej program i działalność są pożyteczne dla narodu i państwa lub czy mają na celu jedynie interes stronnictwa, pewnej warstwy, klasy lub grupy obywateli. Partyjność jednak nie ma nic wspólnego ze stronnością lub bezstronnością.

PARTYKULARYZM — w znaczeniu politycznem jest to dążenie do utrwalenia czy zwiększenia odrębności pewnej części terytorjum państwowego (kraju, prowincji, ziemi, dzielnicy). Partykularyzmem jest więc dążenie do federacji, autonomji, krajowości (p. federalizm, autonomja, krajowość). Za partykularyzm uważać należy także pa-

trjotyzm ściślejszy, lokalny, przywiązanie do swej ziemi rodzinnej, zakątka, parafji (*patriotisme du clocher*). Jeśli partykularyzm stawia interesy miejscowe wyżej od interesu całości, to jest to objaw zły i szkodliwy; jeśli tych tendencyj nie posiada, to ocena jego wartości zależy od warunków miejsca i czasu. Przeciwnieństwem partykularyzmu jest *unitaryzm*. Termin partykularyzmu specjalnie był stosowany do państw i państewek niemieckich, będących częścią Cesarstwa niemieckiego. Mówiono więc o partykularyzmie saskim, bawarskim i t. d.

PARTYZANT — żołnierz lub dowódca zbrojnego oddziału ochotniczego; także — stronnik, członek lub zwolennik tej samej partji, grupy, kategorii.

PARTYZANTKA — wojna nieregularna, podjazdowa, prowadzona przez zbrojne oddziały ochotnicze czyli partje. Taką wojnę prowadzi zwykle ludność, która chwyta za oręż, aby bronić swej ziemi i swych siedzib przed najazdem wroga.

PASTOR — duchowny wyznania protestanckiego. W dawnej Polsce zwano pastorów ministrami zborów.

PASYWA — stan bierny (np. długi, należności) w przeciwieństwie do aktywów czyli stanu czynnego.

PASYWIZM — bierność. Zwolennikami pasywizmu czyli *pasywistami* zwano w Polsce, podczas wojny światowej 1914–19, tę przeważającą część społeczeństwa, która zachowywała się biernie i nieufnie wobec niemieckich planów odbudowy nibyto niezawisłej Polski i wobec organizacji życia państwowego, narzuconej i kontrolowanej przez niemiecko-austrjackie władze okupacyjne.

Przeciwnikami pasywistów byli *aktywiści* (p. aktywizm).

PASZA — p. basza.

PASZKWIL — pismo, w sposób oszczerzy oskarżające lub krytykujące przeciwnika.

PASZPORT — czyli pasport, po francusku *passé — port*. Jest to dokument urzędowy, wystawiony przez państwowe władze administracyjne lub policyjne, które zaświadcza o tożsamości danej osoby i zezwalają jej bądź na pobyt, bądź na przejazd i wyjazd do innej miejscowości państwa albo zagranicę. Stąd rozróżniają paszporty wewnętrzne i zewnętrzne czyli zagraniczne. Wobec ustalonej zasady wolnego przenoszenia się, paszporty w czasach pokojowych uznane zostały w większości państw cywilizowanych (inaczej w carskiej Rosji) za krępującą i kosztowną formalność i naogół wychodziły z użycia. W czasie wojny paszporty, szczególnie zagraniczne, musiały być utrzymywane dla względów bezpieczeństwa i były wystawiane z wielkimi ostrożnościami i ograniczeniami. Tak było także w czasie wojny światowej 1914 — 19 r. Stan ten jednak utrzymał się i po zawarciu traktatów pokojowych na konferencji paryskiej, gdyż normalne stosunki pokojowe nie dały się rychło przywrócić. Wobec utrudnień, jakie stąd wynikały dla stosunków komunikacyjnych i handlowych, konferencja paszportowa, zorganizowana przez komitet Ligi Narodów do spraw komunikacyjnych i tranzytowych, powzięła w dniu 21 października 1920 r. rezolucję, wzywającą Ligę Narodów do zaproponowania państwom jednolitego unormowania paszportów międzynarodowych. Konferencja projektuje jeden typ i jednakową dla wszystkich państw formę paszportów, zarówno indywidualnych, jak i kolektywnych (familijnych, emigracyjnych); tylko paszporty dyplomatyczne, które mają być wystawiane dla ogólnie ustalonej kategorii osób, mogą mieć formę różną w poszczególnych państwach. Konferencja przewiduje dalej jednolite unormowanie for-

malności paszportowych—taksy, wizy. Liga Narodów zwróciła się do państw z odnośnymi propozycjami; jednak do 1922 r. pozostały one bez skutku.

PATENT w obszerniejszem tego słowa znaczeniu jest to publiczne, przez władze wystawione zaświadczenie. Uroczyste akty monarchów w ważnych sprawach państwowych (np. przy zmianie tronu, przyłączeniu nowej prowincji, nadaniu konstytucji), zwały się nieraz patentami. Patentem jest świadectwo dojrzałości, wystawione przez władzę szkolną, zaświadczenie szarży oficerskiej. Patentem zwie się także wydane przez władzę uprawnienie do wykonywania pewnego rzemiosła lub przedsiębiorstwa; takie uprawnienia stały się gdzie niegdzie podstawą do wymiarów podatku (tak we Francji *taxe des patentes*, niemieckie *Patentsteuer*). Patent *wynalazczy* (po francusku *brevet d'invention*, po angielsku *patent*) jest to wystawiony wynalazcy urzędowy dokument, na mocy którego przysługuje mu przez pewien określony czas wyłączne prawo użytkowania swego wynalazku w przemyśle i handlu. Prawodawstwa poszczególnych państw w różny sposób ustalają ochronę patentów wynalazczych. Ochrona patentów, na mocy umowy międzynarodowej, służy także wynalazcy na terytorjum obcego państwa. Powstały dnia 22 marca 1883 r. związek międzynarodowy dla ochrony własności przemysłowej i handlowej zapewnia na terytorjum tych państw, które do związku przystąpiły, między innymi ochronę patentów wynalazczych, której zasadą jest, iż wynalazca traktowany jest co do swych uprawnień patentowych na równej stopie z krajowcami, o ile zadosyćuczyni formalnym przepisom, wymagany przez ustawy danego państwa.

PATRJARCHA, po grecku — proajciec. Patrjarchami zwano proajców rodu ludzkiego i rodu Izraela. Patrjar-

chowie, jako najstarsi w rodzie, posiadali władzę absolutną nad osobami i mieniem członków swego rodu. To też ojcowskie rządy absolutne zwać się patryjarchalnemi. Później tytuł patryjarchów nosili biskupi większych okręgów administracji kościelnej, którzy sprawowali władzę i nadzór nad metropolitami i biskupami djecezyjalnymi. Początkowo takich patryjarchów w kościele chrześcijańskim było pięciu: rzymski, konstantynopoliński, aleksandryjski, antjocheński i jerozolimski. Kościoły Ormian, Abisyńczyków, Jakobitów i Maronitów podlegają swym własnym patryjarchom. Na czele kościoła greckiego stoi patryjarcha konstantynopoliński; na czele kościoła prawosławnego — patryjarcha moskiewski. Tytuł patryjarchy przysługuje biskupom Wenecji i Lisbony.

PATRYJOTYZM jest to miłość Ojczyzny. Ponieważ uczucie bywa niejednakowego rodzaju i napięcia, ponieważ z drugiej strony Ojczyzna nie jest temsamem dla każdego człowieka i społeczeństwa, przeto różnym bywa patryjotyzm. Uczucie może być bierne i czynne, egoistyczne i ofiarne. Inaczej miłuje ten, który, tracąc przedmiot ukochany, zdobywa się zaledwie na łzy żalu i smutek rezygnacji, a inaczej ten, kto nie chce do straty dopuścić, broni się i walczy, chce stratę odzyskać lub ją powetować. Dla jednego miłość jest źródłem własnej radości i egoistycznego pożytku, a drugi nie sobie, lecz swemu kochaniu zapewnić chce wszystko, na co przywiązanie i radosna ofiarność zdobyć się może. Dla pierwotnego ludu Ojczyzna — to Ojcowizna: to dom rodzinny, ziemia, która go żywi, związek rodowy, groby przodków i krewnych, dzwon parafjalnego kościoła. Dla narodowości Ojczyzna to wspólna rasa, wspólny język i obyczaj, i ta tradycja kultury, która łączy przeszłe, dzisiejsze i przyszłe pokolenie. Naród zaś pojmuje Ojczyznę, jako nagro-

madzoną wartość własnych historycznych dziejów. Wielkie i sławne czyny przodków, ziemia, na której się one dokonywały, mogiły, w których spoczywają prochy wielkich ludzi, wspomnienia potęgi, zwycięstw i klęsk, panowania i niewoli, państwo, które jest formą bytu i działania, wywalczone prawa i wolności—wszystko to składa się u historycznego narodu na pojęcie Ojczyzny. Z różnych tych pierwiastków uczucia, z różnego pojmowania Ojczyzny wytwarza się odmienny dla każdego narodu patryjotyzm. Swoistą cechę nadaje mu to, co w nim przeżywa, więc: pierwotny realizm czy filozoficzna abstrakcja, energja woli czy odporność przywiązania itd. itd. W dawnej Rzplitej Polskiej patryjotyzm był kultem złotej wolności i wyzbywał się stopniowo realnego poczucia nietykalności terytorjum i świętości granic państwowych. Tym abstrakcyjnym patryjotyzmem tłumaczy się wiele smutnych kart naszej historii, między innymi ta pozorna obojętność, z jaką ogół narodu przyjął fakt rozbiorów i która dała obcym niesłuszny powód do zarzucania Polakom braku patryjotyzmu.

Patryjotyzm jest uczuciem wrodzonym każdemu wolnemu człowiekowi i narodowi. Tylko niewolnik nie ma patryjotyzmu; kto podkopuje patryjotyzm, ten prowadzi naród do niewoli. Patryjotyzm jest wynikiem własnej odrębności, ale nie nienawiści do obcych. Tylko naród patryjotyczny może zrozumieć i uszanować patryjotyzm innych narodów. Z wzajemnego poszanowania patryjotyzmów tak, jak z poszanowania odrębnych bytów narodowych, wynika harmonja świata międzynarodowego.

PATRYCJUSZ — w starożytnym Rzymie patrycjuszami zwali się członkowie starych rodów rzymskich, należących do 3 plemion: *Luceres*, *Ramnes* i *Tities*. W początkowych okresach historii Rzymu tylko patrycjusze byli

obywatelami rzymskimi, posiadającymi prawa polityczne i dostęp do urzędów — *ius bonorum et suffragii*. Była to arystokracja Rzymu. Poza nią byli plebejusze, którzy, począwszy od Serwjusza Tuljusza, zaczynają wkrazać w życie polityczne i po 200 lat trwającej walce uzyskują polityczne równouprawnienie z patrycjuszami. Tym ostatnim pozostał tylko przywilej wyboru interrex'a i pewne przywileje honorowe. Za cesarstwa patrycjat stał się godnością honorową. W tym charakterze przeszedł on do średniowiecza. Z drugiej strony, w miastach średniowiecznych patrycjuszami zwano przedstawicieli starych rodów miejskich, którym tradycyjnie lub dziedzicznie powierzano urzędy miejskie.

PAULINI — czyli zakon św. Pawła pustelnika, zatwierdzony został przez papieża Jana XXII w r. 1317. Paulini żyli początkowo w odosobnieniu, jako anachoreci, i dopiero w XIII w. przyjęli regułę klasztorną. W Polsce powstał pierwszy zakon Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie w r. 1382.

PAUPERYZM — od łacińskiego wyrazu *pauper*, t. j. biedny; jest to stan biedy i nędzy wśród większych mas ludności danego kraju. Termin ten wprowadzili Anglicy w pierwszej połowie XIX w., t. j. w okresie powstania wielkiego przemysłu fabrycznego. Przemysł ten skupił po miastach liczne rzesze robotników i to skupienie wydało jaskrawo ówczesną nędzę ich egzystencji. Wielki przemysł nie stworzył więc pauperyzmu, lecz go wydał, a przez skoncentrowanie ludzi biednych, przez naoczne przeciwstawienie nędzy bogactwu dał silny impuls do akcji przeciwko pauperyzmowi. Zwalczanie pauperyzmu robotników fabrycznych stało się głośnym hasłem, realizowanym przez wysiłki społeczeństwa i państwa. Ku temu celowi zmierzała polityka socjalna (nie

socjalistyczna), która całym szeregiem ustaw, instytucyj i urzędzeń zabezpieczała los robotnika, stwarzała kulturalniejsze warunki życia, podnosiła jego oświatę i moralność. W tymże kierunku działały różne instytucje i związki humanitarne i filantropijne. Pod wpływem tych wysiłków, a także zorganizowanej samopomocy robotników, pauperyzm w wielkich centrach fabrycznych zmniejszył się znacznie. Pauperyzm jednak nie jest właściwością wielkiego przemysłu. Istnieć on może wszędzie, po miastach, jak i po wsiach, we wszelkich stanach, warstwach, zawodach i zajęciach. Zależnie od warunków i okoliczności potęgować się może to w tych, to w innych klasach społecznych. I o wojnie światowej 1914—1919 r., w okresie wielkich perturbacyj ekonomicznych i walutowych, kto wie, czy pauperyzm nie jest znacznie większy wśród ludzi pracujących umysłowo, niż wśród rękodzielników i fizycznie pracujących robotników. Każdy pauperyzm powinien być zwalczany przez stworzenie takich warunków, przy których sami biedni mogliby znaleźć wyjście ze swojej upośledzonej sytuacji. O usunięciu jednak zupełnem i radykalnem tego odwiecznego zjawiska nie może być mowy, albowiem nigdy i nigdzie nie da się osiągnąć takiego raju na ziemi, z którego bieda ludzka byłaby wykluczona.

PAŹDZIERNIKOWCY — po rosyjsku *oktjabristy*. Tak pospolicie zwali się członkowie umiarkowanego stronnictwa rosyjskiego, które stało na gruncie konstytucji z 17/30 października 1905 r. i zajmowało środkowe miejsce między prawicą monarchiczną a kadetami (p. kadet). Do wybitniejszych przedstawicieli tego stronnictwa należeli: Guczkow, Makłakow, Rodzianko.

PENETRACJA — przenikanie. W ostatnich czasach ustalił się termin polityczny o *pokojoyej penetracji* (*pénétration*

pacifique). Oznacza on przenikanie do obcego kraju wpływów politycznych danego państwa drogą pokojowych stosunków bądź kolonizacyjnych, bądź handlowych i kulturalnych. Przez taką pokojową penetrację państwa przygotowywały nieraz grunt do politycznego opanowania obcych terytorjów, do utworzenia własnej kolonii lub też do zużytkowania swych wpływów dla swych interesów politycznych, tak np. dla wciągnięcia innego państwa do sojuszu, do wspólnej akcji na terenie międzynarodowym, do wojny i t. d.

PERSONIFIKACJA — uosobienie. Personifikacja pewnej oderwanej idei lub pewnej zbiorowej całości jest zawsze pomocnym, a nieraz niezbędnym warunkiem dla olbrzymiej większości ludzi, pojmujących tylko konkretne zjawiska, do zrozumienia znaczenia abstrakcyjnej idei. Naród, jako całość, jest pojęciem abstrakcyjnym, niedostępnym dla wielu umysłów; nabiera zaś ono realności, jeśli jest personifikowane w osobie np. monarchy konstytucyjnego. W Rzeczypospolitej, która takiej personifikacji nie posiada (prezydent jest tylko czasowym mandatarzuszem narodu), wymagać się musi od obywateli znacznie wyższej intelektualnej kultury, umożliwiającej zrozumienie i uszanowanie abstrakcyjnych pojęć narodu, prawa obowiązkowego i rozumnej wolności.

PERTRAKTACJA — p. rokowania.

PESYMIZM — od łacińskiego wyrazu *pessimus*, najgorszy, jest przeciwieństwem optymizmu (p. optymizm). Pesymizm polega bądź na skłonności do upatrywania we wszystkich zjawiskach stron ujemnych, szkodliwych i złych, bądź na rozumowym dowodzeniu, iż przewaga zła nad dobrem jest naturalnym wynikiem ustroju człowieka i świata. Pesymizm, obiektywnie rzeczy biorąc, jest równie nieuzasadniony jak i optymizm, gdyż patrzenie

przez czarne okulary, czy przez różowe nie daje nam ścisłego obrazu rzeczywistości. Z punktu widzenia moralnej swej wartości pesymizm musi być oceniany jako czynnik, bardzo silnie hamujący wolę człowieka i usposabiający do melancholijnej bierności lub do zgryźliwej a nieprodukcyjnej krytyki.

PETYCJA — prośba, podanie, mianowicie zaś — prośba wnoszona do monarchy, ciał reprezentacyjnych, do władz i urzędów. Petycja może być pojedyncza lub zbiorowa, t. j. wnoszona bądź przez pojedynczą osobę, bądź przez ciało zbiorowe. Jeśli petycja wnoszona jest przez liczną rzeszę obywateli, zwie się wówczas masową. W początkach ery konstytucyjnej ciałom reprezentacyjnym (sejmom) przyznawano prawo zwracania się do monarchy z petycjami, które przyjęły formę adresów do korony. Prawo petycji bywa zwykle zagwarantowane przez konstytucję (w Anglii słynne *petition of rights*). Art. 107 polskiej Ustawy Konstytucyjnej z 17 marca 1921 r. głosi: „Obywatele mają prawo wnosić pojedynczo lub zbiorowo petycje do wszelkich ciał reprezentacyjnych i władz publicznych, państwowych i samorządowych“.

PIECHOTA — ta część wojska, która walczy pieszo. Piechota stanowi zasadniczą część każdej nowożytnej armii. Piechota po francusku zwie się *infanterja* (*infanterie*).

PIENIĄDZ — jest to ustalony przez prawo państwa miernik wartości przedmiotów, będących w obiegu handlowym. Różne bywały prawne mierniki wartości: w starożytnym Rzymie — bydło (stąd po łacinie pieniądz zwie się *pecunia*, od *pecus* czyli bydło), w Chinach — cegiełki herbaty, w Polsce, jeszcze za Mieczysława I, — skóry i płótno. Zczasem jednak przyjęto za powszechną miarę wartości

kruszec szlachetny (złoto i srebro), który, będąc wysokiej i stałej wartości, a przytem mało zużywalny i podzielny, do tego się najlepiej nadawał. Początkowo wazono sztabkę kruszczu dla uzyskania jej wartości wymiennej. Później wybijano na takiej sztabce prawnie ustalony znak, określający jej wartość. Stąd powstała *moneta*, t. j. pieniądz kruszczowy o oznaczonej wartości i wadze. Oznaczona na monecie wartość (wartość nominalna) powinna odpowiadać istotnej wartości zawartego w niej kruszczu (moneta pełnowartościowa). Kiedy bicie monety stało się przywilejem panujących, zaczęli spekulować na monecie, wybijając monetę złą, t. j. taką, której wartość nominalna była wyższa od istotnej wartości. Kiedy puszczano w obieg monetę złą obok monety dobrej, ta ostatnia znikła z obiegu, wędrując bądź do innych krajów, bądź będąc zużytkowana na cele przemysłowe (jest to t. zw. prawo Greshama, ministra królowej angielskiej Elżbiety, które powinno się właściwie nazywać prawem Kopernika, gdyż on ustalił je już wcześniej w swoim traktacie o pieniądzu). Poza monetą z kruszczu szlachetnego wybijana bywa także pewna ograniczona ilość t. zw. monety zdawkowej czyli bilonu (p. bilon), bitej z metalów nieszlachetnych. Jeśli za miarę wartości w pewnym państwie przyjęta jest wartość jednego tylko kruszczu szlachetnego (złota lub srebra), to istnieje tam system *monometalizmu*. Jeśli tym miernikiem są obydwie kruszcze w odpowiednio ustalonym stosunku, istnieje *bimetalizm* (p. bimetalizm).

Pieniądz, będąc miernikiem wartości, jest przez to pośrednikiem wymiany. Ta funkcja pieniądza rozbija wymianę bezpośrednią towaru na towar na wymianę pośrednią, t. j. na dwa akty — sprzedaży i kupna.

Obok pieniądza kruszczowego czyli monety istnieją

różne znaki papierowe (czeki, weksle, traty, banknoty, bony skarbowe i t. p.), które, same przez się nie posiadając wartości, są reprezentantami pieniądza i zastępczo funkcję jego wypełniają.

PIERWSZE CZYTANIE — według powszechnie ustalonego regulaminu ciał prawodawczych, każdy projekt ustawy musi być trzykrotnie debatowany, t. j. czytany, zanim zostanie uchwalony przez daną Izbę. Pierwsze czytanie oznacza zatem pierwszą fazę debat parlamentarnych nad projektem ustawy.

PIJARZY — po łacinie *piaristae*, — zgromadzenie zakonne, założone w XVI w. w Rzymie przez św. Józefa Kalasantego. W r. 1640 pijarzy przybyli do Polski. W Podolińcu na Śpiżu mieli główny swój klasztor i seminarjum. W XVIII w. pijarzy odegrali w Polsce znaczną rolę w dziele oświecenia publicznego (Stanisław Konarski) i posiadali liczne szkoły w całej Polsce, które w zaborze rosyjskim przetrwały aż do r. 1831.

PIRAT — rozbójnik morski, który atakuje przejeżdżające okręty na to, aby zdobyć ich ładunek. Piraterja jest zbrodnią przeciwko prawu międzynarodowemu i przeciwko prawu wewnętrznemu państwa, które jej zabrania i karze. Jeśli okręt wojenny spotyka na morzu statek piracki, ma prawo go zatrzymać i poddać rewizji czyli wizytacji (*visite*). Jeśli rewizja wykaże, że statek zajmuje się piraterją, wówczas okręt wojenny ma prawo go chwycić i zaprowadzić do portu własnego państwa, gdzie podlega sądowi Trybunału kaperskiego (*Tribunal des prises*). W razie, jeśli posądzenie o piraterję okaże się niesłuszne, kapitan zatrzymanego okrętu ma prawo żądać odszkodowania. Piraterję należy odróżniać od korsarstwa (p. korsarz).

PLATFORMA POLITYCZNA — termin ten, wprowadzony do Europy z Ameryki, oznacza naczelne hasła programowe, z którymi stronnictwo występuje do walki wyborczej. W Stanach Zjednoczonych taką platformę (*platforme* — wzniesienie, skąd mówca przemawia do zgromadzenia) ustalają delegaci partji, zebrani w konwencji (*convention*).

PLEBEJUSZ — w starożytnym Rzymie plebejuszami (po łacinie *plebei*) zwała się ta część ludności państwa, która nie była patrycjuszami (p. patrycjusz). Początkowo wywodzili się plebejusze od ujarzmionych Latynów i wyzwolonych niewolników. Dopiero za Serwjusza Tuljusza uzyskali obywatelstwo rzymskie, ale bez właściwych praw politycznych. Do politycznego równouprawnienia doszli plebejusze po 2 wieki ciągnącej się walce. Od tej chwili zmieniło się znaczenie tego terminu. Pod plebejuszami rozumiano tak, jak i dzisiaj, bądź tych, którzy nie są szlachtą, bądź uboższe i niższe kulturą masy ludności (plebs — tłum, motłoch).

PLEBISCYT — po łacinie *plebiscitum*. W starożytnym Rzymie była to ustawa, uchwalana na *comitia tributa*, t. j. na zgromadzeniach ludowych plebejuszów (p. plebejusz). Początkowo takie plebiscyty były obowiązujące tylko dla plebejuszów, lecz na mocy *lex Horatia* (448 r. przed Chrystusem), *lex Publilia* i *lex Hortensia* (340 r. przed Chr.) stały się ogólnie obowiązującym prawem.

W prawie publicznem wewnętrznem plebiscyt jest bezpośrednio przez ogół ludności powziętą uchwałą. Takie plebiscyty spotykamy we Francji za czasów cesarzów Napoleona I i Napoleona III (p. także referendum). W prawie międzynarodowem plebiscyt oznacza powziętą, drogą indywidualnego i bezpośredniego głosowania, uchwałą ludności, oświadczającą się za lub przeciw zamierzonej

aneksji, względnie cesji pewnego terytorjum, z którym owa ludność jest związana przez urodzenie i zamieszkanie. Plebiscyt międzynarodowy zaczął być stosowany dopiero w drugiej połowie XIX w. Zarządzano go tam, gdzie zgoda ludności na postanowioną aneksję była łatwą do przewidzenia (jak np. przy odstąpieniu Francji przez Włochy z mocy traktatu turyńskiego z 24 marca 1860 terytorjum Sabaudji i Nizy; także wyspy św. Bartłomieja przez Szwecję na rzecz Francji — traktat z 10 sierpnia 1877 r.). Gdzie zaś zgoda była wątpliwą, plebiscytu nie stosowano nawet wtedy, kiedy wymagały tego postanowienia traktatu pokojowego. Tak mianowicie Niemcy nie zarządziły plebiscytu w północnym Szlezwigu, chociaż odnośny artykuł traktatu praskiego z 24 sierpnia 1866 postanawiał ewentualną, warunkowaną plebiscytem retrocesję Danji północnego Szlezwigu. Również nie przeprowadzono plebiscytu w Alzacji i Lotaryngji, które zostały odstąpione Niemcom na mocy traktatu frankfurckiego z 11 maja 1871 r.

Traktaty pokojowe, które zakończyły wojnę światową 1914—19 r. zawierają liczne postanowienia co do zarządzenia plebiscytu, który miałyby decydować o wytknięciu granic między poszczególnymi państwami. Tak więc np. traktat wersalski z 28 czerwca 1919 przewiduje plebiscyty w okręgach belgijskich Eupen i Malmédy (art. 34), w terytorjum basenu Saary, na części G. Śląska (art. 88), w południowej części Prus Wschodnich, t. j. w okręgu Olztyńskim (art. 94), na Warmji czyli w okręgu kwidzyńskim (art. 96), i w północnym Szlezwigu (art. 109). Sposób przeprowadzenia powyższych plebiscytów określony jest szczegółowo w aneksach do odnośnych artykułów. Powołani do oddania swego głosu są naogół wszyscy mieszkańcy terenów plebiscytowych bez różnicy płci, którzy

ukończyli lat 20 i którzy bądź mają tam swe miejsce zamieszkania, bądź są zamieszkali lub urodzeni na danem terytorjum (tak np. na Górnym Śląsku, na Mazurach pruskich i Warmji) Przeprowadzenie plebiscytu i tymczasowy zarząd terenów plebiscytowych poruczony został bądź Lidze Narodów, bądź specjalnym komisjom międzynarodowym, złożonym z przedstawicieli głównych mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych. Głosy mieszkańców miały być zbierane i sumowane bądź strefami, bądź gminami (jak na G. Śląsku, Mazurach i Warmji). Rezultat plebiscytu wraz z względami geograficznymi i ekonomicznymi miał być decydującą podstawą dla czynników miarodajnych (Rada Najwyższa mocarstw, Liga Narodów) do ostatecznego wytknięcia linii granicznej.

Niektóre z tych plebiscytów zostały już dokonane. W ich rezultacie Polska utraciła Warmję, nie uzyskała polskich terenów Prus Wschodnich i zadowolnić się musiała częścią G. Śląska, nie odpowiadającą ani stosunkom etnograficznym, ani woli zamieszkałej tam ludności polskiej. Przebieg akcji plebiscytowej na ziemiach polskich pozostanie pamiętną i bolesną kartą w dziejach odradzającej się Polski. Na G. Śląsku karta ta nawet krwawymi zapisała się zgłoskami. Pomimo wysokiej bezstronności międzynarodowej komisji plebiscytowej, kierowanej przez delegata francuskiego generała Lerond, tak silną tam była walka i gra polityczna, tak przemożnymi okazały się intrygi bezpośrednio i pośrednio zainteresowanych państw i czynników, że nawet oczywisty wynik plebiscytu nie mógł doprowadzić do zgodnego z postanowieniami traktatu wersalskiego wykreślenia granicy i dopiero sąd rozjemczy Ligi Narodów z 10 października 1921 r. sprawę zadecydował.

Wprowadzenie licznych postanowień plebiscytowych

do traktatów pokojowych, zawartych na konferencji paryskiej (p. konferencja), zawdzięczać należy głównie wpływom prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona, który chciał w nich widzieć realizację zasady, iż każdy naród ma prawo sam stanowić o swoim losie. Czy jednak plebiscyt jest słusznym wyrazem tej zasady? To jest kwestja bardzo wątpliwa. Przedewszystkiem naród jest zorganizowaną całością, osobą historyczną o własnych zadaniach i celach, posiadającą własną wolę, wyższą od woli poszczególnych jednostek, częścią narodu będących. Naród więc nie jest arytmetyczną sumą ludzi, którzy się doń przyznają, a wola narodu nie jest sumą indywidualnych wyrazów woli poszczególnych jednostek. Idea plebiscytu przeczy zatem organicznej całości narodu i rozbija naród na własnowolne atomy. Przy plebiscycie o ważnych sprawach, o podstawie terytorjalnej i o granicach państwowych, a więc istotnie nieraz o bycie i losie narodu decyduje nie naród przez świadomą i obmyślaną wolę swych powołanych organów, lecz zbiór jednostek, często nieświadomych, niepewnych jutra, zagrożonych w swej egzystencji, kierujących się różnemi kombinacjami prywatnych i egoistycznych interesów. Dobrze, jeśli ogół jednostek ma silne poczucie narodowe i mocną wolę do wcielenia go w czyn. A jeśli nie? Czy wolno jest pozostawiać ocenie każdej jednostki, czy chce lub nie chce utrzymać łączność z narodem? Czy to nie będzie uprawnieniem renegacji, która od wieków uważana jest za hańbiącą zbrodnię? A potem, poza teorią jest jeszcze praktyka. Ta wskazuje aż nadto dobitnie, iż niedoścignionym ideałem jest bezstronne przeprowadzenie plebiscytu i zapewnienie zupełnej szczerości i swobody wypowiedzenia się ludności. A jeśli tak, to plebiscyt staje się nie aktem prawnym, lecz politycznym interesem. O co cho-

dziło tym czynnikom, powiedzmy jaśniej — o co chodziło światowej organizacji żydowskiej, która, wbrew początkowej decyzji mocarstw sprzymierzonych, przeforsowała plebiscyt na Górnym Śląsku? Czy o to, aby rozstrzygnięcie sprawy było jak najsprawiedliwsze, aby nie zdecydowano bez wysłuchania woli ludności, aby jakiejś wyższej zasadzie stało się zadosyć? Plebiscyt na G. Śląsku dawał żydom i związanym z nimi Niemcom i Anglii nadzieję, iż uda im się sfalszować wolę ludności, osłabić jej uczucie dla Polski i niedopuszczyć do utworzenia wielkiego i bogatego państwa polskiego. Że tak było, świadczą fakty aż nadto dobitnie. Plebiscyt jest bronią w ręku silnych i przewrotnych, a nie aktem bezstronnej sprawiedliwości, za jaki chcą go uważać ideolodzy i teoretycy nieskrępowanej woli człowieka.

PLENARNY — w pełni zebrany. Posiedzenie *plenarne* Sejmu jest to takie posiedzenie, na które powołani są wszyscy posłowie — w odróżnieniu od posiedzenia *komisyjnego*, w którym uczestniczą tylko posłowie wybrani do komisji.

PLENUM Sejmu, tyle co posiedzenie plenarne Sejmu.

PLUTOKRACJA — panowanie bogatych, arystokracja pieniężna. Jeśli jedynie posiadanie majątku i fortuny zapewnia ludziom wpływy polityczne, to plutokracja jest najgorszym rodzajem arystokracji, gdyż wywyższa często tych, którzy prócz pieniądza nie posiadają nic na usprawiedliwienie swych wpływów. Plutokracja bogatych żydów przyczynia się niepomierne do zaniku właściwej idei arystokratycznej i do ogólnej demoralizacji życia politycznego.

POCZTA — jestto urządzenie prawidłowych i stałych środków przesyłania, względnie przewożenia wiadomości (listów, pism, dzienników), drobniejszych rzeczy i warto-

ści (przesyłki pieniężne, pakiety pocztowe), a nawet osób (poczta osobowa). Gdzie istniała wyższa cywilizacja i ustalony ustrój państwowy, wszędzie tam wprowadzano urzędnictwa pocztowe. Spotykamy pocztę u starożytnych Asyryjczyków, Egipcjan, Persów, Greków i Rzymian; odbywała się ona tam zapomocą szybkobiegaczy (*cursores*) i jeźdźców (u Persów już za Cyrusa). Poczta była wówczas urządzeniem czysto państwowym, niedostępnym dla ludności; jedynie tylko rzymski *cursus publicus* częściowo służył interesom prywatnej komunikacji. W średniowieczu pocztę urzędowały zakony i klasztory (tak np. zakon krzyżacki), miasta (związek hanzeatycki), wreszcie państwa. Służyła ona jednak z reguły tym, którzy ją urządzali, a nie komunikacji powszechnej. Niektórzy monarchowie zezwalali wprawdzie na korzystanie z poczty królewskiej prywatnym obywatelom, ale wówczas treść korespondencji prywatnej musiała być znana organom pocztowym. Tajemnica korespondencji nie była w owe czasy dopuszczalną. Dopiero w czasach najnowszych poczta, pozostając instytucją państwową, stała się środkiem komunikacji dla wszystkich. W wieku zaś XIX (reforma Rowlanda Hilla) wprowadzona została zasada jednostajnej opłaty pocztowej na obszarze państwa i na terenie państw, związanych konwencją pocztową. Poczta więc dziś jest urzędem państwowym, służącym przede wszystkim potrzebom różnych działów administracji publicznej, ale obsługującym także wszystkich mieszkańców państwa i interesy ludności innych także państw, związanych umowami pocztowymi

Konwencje pocztowe dla uregulowania międzynarodowej korespondencji zawierane były, szczególnie w XIX w., między poszczególnymi państwami. Doprowadziły one do utworzenia w r. 1874 *generalnego związku*

pocztowego (union générale des postes), do którego weszły 22 państwa. Związek ten został w 1878 r. zamieniony na *powszechny związek pocztowy (union universelle des postes)*, do którego przystąpiły wszystkie państwa Europy i Ameryki, a także wiele państw Azji. P postanowienia tej konwencji związku pocztowego uchwalono na kongresach pocztowych w Lizbonie (1885), w Wiedniu (1891), wreszcie w Rzymie, gdzie powszechny związek pocztowy, obecnie obowiązujący, ustalony został 26 maja 1906 r. Związek pocztowy grupuje dziś 54 państwa; na obszarze tych państw obowiązuje zasada wolnej korespondencji pocztowej i jednostajności pocztowej taryfy. Związek posiada swoje biuro międzynarodowe w Bernie szwajcarskim; biuro to nie jest władzą, lecz organem porozumiewawczym i doradczym.

PODATKI — są to przymusowe świadczenia, nakładane przez państwo na swych poddanych i na ludność swego terytorjum celem uzyskania środków, niezbędnych dla jego egzystencji i działalności. Stosownie do dzisiejszego nowożytnego poglądu na istotę państwa, jedynym racjonalnym uzasadnieniem podatków są potrzeby państwa, działającego w imieniu i w interesie narodu. Dla zaspokojenia tych potrzeb państwo ma prawo nakładać podatki z tytułu swej władzy zwierzchniczej. Zwierzchnictwo państwa dotyczy w pierwszym rzędzie własnych obywateli, ale w pewnej mierze rozciąga się na wszystko i wszystkich, co się na jego terytorjum znajduje (zwierzchnictwo terytorjalne).

Stąd wynika, że *podatnikiem*, t. j. ponoszącym ciężar podatku, jest nie tylko poddany państwa, ale może nim być w pewnych warunkach także cudzoziemiec (np. jeśli ma przedsiębiorstwo przemysłowe w obcym kraju, dokonywa tam transakcyj majątkowych, spożywa tytoń lub cukier,

obłożony akcyzą i t. p.). Dawniej, przy innym poglądzie na państwo i innych ustrojach państwowych, uzasadniano podatki w sposób odmienny. Widziano w nich bądź świadczenie umowne o charakterze prywatno-prawnym, zawarte między monarchą a stanami (jak w państwie średnio-wiecznym), bądź chwilową pomoc, udzieloną państwu w chwilach niebezpieczeństwa i kryzysu (*subsidium charitativum* w Polsce), bądź częściową opłatę za usługi, które państwo swym poddanym wyświadcza, bądź pewien rodzaj premji asekuracyjnej. Wszystkie powyższe uzasadnienia należą dziś do historii i nie stosują się do państwa nowożytnego.

Istnieją różne klasyfikacje podatków. Nie wszystkie one są uzasadnione, a w praktyce bywają rozmaicie pojmowane. Przytoczymy tutaj najważniejsze. Rozróżniają więc: 1) podatki *bezpośrednie* i *pośrednie* (*impots directs et indirects, direkte und indirekte Steuern*). Podział ten nie jest zawsze jasny. Stosuje się go do sposobu pobierania, względnie nakładania podatku. Podatek więc będzie bezpośrednim, jeżeli jest nałożony bezpośrednio na osobę lub mienie podatnika, czyli inaczej, jeśli urząd skarbowy żąda bezpośrednio od pewnej osoby uiszczenia przypadającego na nią według fasji podatku (jak np. przy podatku osobisto-dochodowym, gruntowym i katastralnym); pośrednim zaś, kiedy urząd skarbowy nie zwraca się do właściwego podatnika, lecz pobiera podatek od innych osób, będących tylko płatnikami podatku (jak np. przy podatkach konsumcyjnych). Jednak w praktycznym zastosowaniu podział ten nie zawsze jest uzasadniony, gdyż np. niektóre podatki konsumcyjne, jak podatek od mieszkań, fortepianów, samochodów, są podatkami bezpośrednimi. 2) Podatki *osobiste* i *rzeczowe*. Pierwsze obciążają daną osobę i jej mienie (majątek, dochody), drugie — pewien kapitał, intraty, obrót i wymianę

wartości bez względu na osobę właściciela, posiadacza lub użytkowcę. Podatki osobiste uwzględniają ogólną sytuację majątkową podatnika, gdy tymczasem podatki rzeczowe obciążają pewną, oderwaną od całości majątkowej, wartość rzeczową. Podatek osobisto-dochodowy jest typowym podatkiem osobistym, podatek od kapitałów, złożonych w banku jest podatkiem rzeczowym. Podatek pogłówny obciąża osobę jako taką i nie uwzględnia jej sytuacji majątkowej. 3) Podatki *ilościowe* czyli *kwotowe* i podatki *repartycyjne* czyli *rozdzielcze*. Pierwsze ustanawiają stopę podatkową dla pojedynczej jednostki podatkowej lub pewnej klasy tych jednostek. Drugie oznaczają ogólną kwotę, którą dany podatek ma przynieść skarbowi, a rozdział tej kwoty na poszczególnych podatników pozostawia się bądź niższemu organom skarbowym, bądź władzom samorządnym. 4) Podatki *proporcjonalne* i *progresyjne*. Jeśli stopa podatkowa jest niezmienną przy każdej ilości opodatkowanych jednostek, podatek jest proporcjonalny (np. od morga płaci się x marek, od 100 morgów — $100x$ marek, od 1000 morgów $1000x$ i t. d.). Jeśli stopa podatkowa rośnie szybciej od liczby opodatkowanych jednostek, podatek jest progresywny (od 1000 mk. dochodu płaci się x marek podatku, od 5000 marek — nie $5x$ lecz $7x$, od 10000 mk., — nie $10x$, lecz $16x$ i t. d.). Podatek osobisto-dochodowy jest zwykle podatkiem progresywnym (względnie degresywnym). 5) Podatki *zwyczajne* i *nadzwyczajne* inaczej *stałe* i *przejściowe*. Dzisiaj regułą są podatki zwyczajne czyli stałe; dawniej często uchwalano podatki na pewien przejściowy okres czasu, z powodu naglących potrzeb państwowych. Między innymi angielski podatek osobisto-dochodowy, uchwalony został w 1798 r. na cele wojny z rewolucyjną Francją; zniesiony w r. 1802 po pokoju w Amiens, przywrócony

w 1803 r., zniesiony powtórnie i na zawsze w r. 1816. Jednak w r. 1842, po zniesieniu ceł ochronnych, musiał być wznowiony i istnieje po dziś dzień, zawsze jednak w charakterze nadzwyczajnym, gdyż corocznie uchwalany bywa przez parlament. Podczas wojny światowej 1914—19 r. państwa wojujące zmuszone były nakładać nadzwyczajne podatki wojenne. 6) Podatki *pieniężne* i *świadczenia w naturze*. Pierwsze są dzieć regułą, drugie wyjątkiem (np. szarwarki). 7) Podatki *państwowe* i *samorządne*. Różnica między nimi polega na tem, że prawo ciał samorządnych do nakładania podatków nie jest samoistne, lecz wynika z woli i władzy państwa, które może je dowolnie normować i ograniczać. Państwo może pewne źródła opodatkowania oddawać wyłącznie na rzecz samorządu (system angielski i pruski) lub też zezwalać ciałom samorządnym na nakładanie *dotatków* do podatków państwowych (system francuski, austriacki), wreszcie udzielać im *dotacji* z funduszków państwowych. W praktyce często spotykamy kombinacje tych systemów. W zależności od rodzaju opodatkowanego przedmiotu — podatki od *własności nieruchomości*, od *przemysłu i handlu*, od *dochodu*, od *przedmiotów spożycia i cła*.

Jakim warunkom powinien odpowiadać racjonalny podatek? Adam Smith sformułował je w czterech zasadach: 1. Wysokość podatku powinna odpowiadać możliwości płatniczej płatnika. 2. Stopa podatku powinna być jasno określona, a termin płatności, sposób pobrania i wymierzona kwota winny być ściśle oznaczone. 3. Termin płatności powinien być dogodny dla płatnika (np. podatek gruntowy powinien być płacony po żniwach). 4. Koszty pobrania podatku winny być możliwie najmniejsze, aby jak największa kwota podatków wpłynęła do skarbu państwa. Te cztery maksymy nie wyczerpują przedmiotu,

Są jeszcze inne warunki. Tak więc, z prawnego punktu widzenia, podatki powinny być *sprawiedliwe i powszechne*. Sprawiedliwe, t. zn. odpowiednio i równomiernie rozłożone na różne warstwy ludności i różne źródła dochodu. Powszechne, t. zn., że cała ludność powinna płacić podatki, gdyż tylko wtedy mogą one w dostatecznej mierze pokryć wydatki państwa. Opodatkowanie choćby najwyższe jednej, najbogatszej warstwy ludności nie może dać nigdy tego rezultatu. Płacić muszą wszyscy, a uwolnieni od podatku mogą być tylko ci ubodzy, których utrzymuje dobroczynność publiczna lub których dochody zaledwie wystarczają na niezbędne wyżywienie się (minimum egzystencji). Z punktu widzenia ekonomicznego, podatki nie powinny hamować rozwoju produkcji i bogactwa krajowego, a nawet w miarę możliwości powinny popierać ten rozwój (jak np. cła, p. cło). Poza tem podatki powinny być *elastyczne*, t. j. tak urządzone, aby ich wydajność wzrastała równomiernie ze wzrostem wartości opodatkowanych przedmiotów. Wreszcie podatki muszą być *różnolite*, gdyż tylko wtedy wystarczyć mogą na opędzenie potrzeb państwowych. Jeden, choćby najidealniejszy podatek (osobisto-dochodowy) okaże się w praktyce niewystarczający, gdyż daje podatnikowi łatwiejszą możliwość uchylenia się od obywatelskiego obowiązku.

System podatkowy, jaki w poszczególnych państwach obowiązuje, nie jest produktem jakiegoś z góry obmyślanego planu, lecz wypadkowym rezultatem długiego historycznego rozwoju. Nawet pobieżne zbadanie podatkowości w poszczególnych państwach nie może być tutaj dokonane. Odbudowane po wojnie światowej państwo polskie odziedziczyło po państwach rozbiorecznych trzy różne systemy podatkowe, obowiązujące w dzielni-

cach pruskiej, austriackiej i rosyjskiej. Przed władzami skarbowymi Polski stało trudne zadanie ujednostajnienia tych systemów i skorygowania istniejącej nierównomierności obciążenia różnych źródeł wytwórczości i dochodowości w poszczególnych dzielnicach. Do reformy skarbowej przystąpiono niezwłocznie, przyczem ideą przewodnią było nie kasowanie istniejących podatków, lecz uzupełnianie ich przez podatki istniejące w innych dzielnicach. W lipcu 1920 r. wprowadzono w całej Polsce podatek ogólnodochodowy uzupełniony podatkiem majątkowym, który istniał już w zaborze pruskim i dawał dobre rezultaty. Pozostawiono jednak w dzielnicach zaboru austriackiego i rosyjskiego istniejące tam podatki przychodowe (gruntowe, od zabudowań wiejskich, przemysłowy, od patentów, domowo-czynszowy i mieszkaniowy i t. d.), podnosząc znacznie i stawki. Natomiast do dzielnicy pruskiej wprowadzono podatek od kapitałów i rent, który tam nie obowiązywał. Ujednostajniono dalej podatek od zysków wojennych i podatek od obrotu; zatrzymano w mocy istniejące podczas wojny monopole rządowe i wprowadzono nawet niektóre nowe (p. monopol). Nie osiągnięto jednak sprawiedliwego obciążenia wszystkich źródeł dochodu; tak np. drobne rolnictwo płaci stosunkowo bardzo niski podatek gruntowy, nie odpowiadający zupełnie osiąganym z ziemi dochodom. Wskutek tego, a także wskutek znacznego spadku waluty i niesprawnego funkcjonowania administracji skarbowej, wydajność podatków w Polsce przez pierwsze trzy lata jej powojennego istnienia była zupełnie niewystarczająca a obciążenie podatkowe ludności, licząc na głowę, było niższe, niż przed wojną.

PODAŻ — jest to zaofiarowanie pewnej ilości przedmiotów (towarów) do wymiany na inne lub do sprzeda-

ży. Podaży odpowiada *popyt*, t. j. poszukiwanie towarów do kupna lub wymiany. Wzajemny stosunek podaży i popytu reguluje wartość wymienną towarów i ich cenę. Im podaź będzie wyższa lub im popyt będzie niższy, tem niższą będzie na ogół cena towaru na rynku i odwrotnie, przy niższej podaży lub wyższym popycie ustali się cena wyższa. Jest to t. zw. w nauce ekonomji prawo podaży i popytu.

PODDAŃSTWO — podległość zwierzchniej władzy panującego. Poddąństwem był stosunek pańszczyznianego chłopa do jego terytorjalnego pana (p. chłop, pańszczyzna).

W znaczeniu państwowo-politycznem poddaństwo jest to stosunek prawny obywateli państwa do czynnika panującego, posiadającego władzę zwierzchniczą (*souveraineté*). Tym czynnikiem panującym był dawniej monarcha absolutny: dziś jest nim naród. Twórcom i ideologom Wielkiej Rewolucji francuskiej zdawało się, że przez wprowadzenie terminu obywatela (*citoyen*) pogrzebali raz na zawsze poddaństwo i poddanych. Tymczasem, póki jest władza zwierzchnicza, której musi ulegać ludność państw, póty muszą być poddani i istnieć musi poddaństwo. Zniknęli wprawdzie poddani absolutnych monarchów, ale natomiast powstali poddani narodu, który zapomocą państwa wykonywa swą władzę zwierzchniczą i udzielną. Obywatel wolnego i praworządnego państwa tem się tylko różni od dawnego niewolnego poddanego, iż z własnej woli poddał się zwierzchnictwu narodu, jako najwyższego i panującego czynnika. To też stosunek poddaństwa państwowego jest normalnym odpowiednikiem zwierzchnictwa i niema w sobie nic ubliżającego godności wolnego obywatela. Prawno-państwowy stosunek poddaństwa jest niezbędnym warunkiem istnienia i funkcjo-

nowania państwa, jako prawnego wyrazu i narzędzia panującej siły narodu (p. naród, państwo).

POKÓJ jest przeciwieństwem wojny. Gdzie niema wojny, tam jest pokój; gdy wojna się kończy, nastaje pokój. Czy pokój jest stanem normalnym między ludźmi i narodami, a wojna stanem wyjątkowym i chorobliwym? Odpowiedź twierdząca narzuca się umysłowi dzisiejszego cywilizowanego człowieka. Jednak nie zawsze i nie wszędzie tak pojmowano sprawy. Nietylko u ludów dzikich i barbarzyńskich, ale i w starożytnych cywilizacjach pogańskich wojna uważana była za objaw życiowy naturalny i konieczny, a pokój za czasowe zawieszenie broni. Nauka Chrystusa uczyniła w tych pojęciach radykalny przewrót. Głosząc hasła miłości bliźniego, braterstwa, uległości i pokory, gloryfikowała ona pokój Boży i rozdziła tęsknotę do zaprowadzenia królestwa Bożego na ziemi. Ludy, nęcane panowaniem brutalnej siły, zapomniały o słowach Chrystusa, iż „królestwo •Jego nie jest z tego świata” i poczęły wierzyć w możliwość trwałego i wiecznego pokoju. Jednak zorganizowane chrześcijaństwo nie wyrzekało się wojen; prowadziło krwawe wyprawy krzyżowe, misyjne i święte w obronie swej wiary i cywilizacji. Ale, że pokój był ideałem chrześcijańskim, a wojny wśród narodów chrześcijańskich przeczyły braterstwu w Chrystusie, więc powstawały w umysłach ludzkich konkretne idee zrealizowania trwałego i wiecznego pokoju na ziemi. Historia tych pomysłów trwałej pacyfikacji świata jest długa i datuje się już od XV w., mianowicie od projektu króla czeskiego Jerzego Podiebrada zebrania parlamentu królów celem sfederowania państw pomniejszych i uwolnienia się od opieki papieży i cesarzów. A dalej idą idee ministra Sully'ego i króla francuskiego Henryka IV z 1595 r. o „republique

chrześcijańskiej i Radzie amfiktjonicznej”, dzieło ks. Saint-Pierre o utrwaleniu powszechnego pokoju, pomysły filozofów, uczonych i filantropów (między innymi Leibnitsa, Kanta, Williama Penn'a, Cobden'a, Saint-Simon'a, Fourier'a itd.), prace organizacyj i towarzystw pokoju, projekty konferencji pokojowych (konferencja w Hadze 1899 i 1907 r.), wreszcie pomysł Ligi Narodów, zrealizowany na konferencji pokojowej paryskiej z 1919 r. (p. Liga Narodów). Wszystkie te pomysły i projekty szły w kierunku bądź utworzenia jakiegoś parlamentu państw i narodów, któryby miał usuwać nieporozumienia i zapobiegać konfliktom, bądź ograniczenia zbrojeń i organizacji pokojowych sposobów załatwiania sporów międzynarodowych (p. arbitraż, medjacja). Trzeba przyznać, że powyższe idee pokojowe nie pozostały bez wpływu na stosunki międzynarodowe, że ustaliło się pojęcie o wojnie, jako o ostatecznym i tragicznym środku, który może być użyty dopiero po wyczerpaniu innych, niekrwawych sposobów rozprawy. Ale o utworzeniu jakiegoś światowego nadpaństwa, mogącego dyktować państwom niepodległym kierunek ich postępowania, dotąd niema mowy; ograniczenia zbrojeń pozostają w dziedzinie pobożnych życzeń i wojna zagraża ciągle światu. Liga Narodów nie mogła wykreślić wojny ze swych przewidywań. Nie wchodząc w filozoficzne roztrząsanie kwestji, czy wieczny pokój między ludźmi jest możliwością czy utopją, wystarczy zaznaczyć, iż dopóki istnieć będą poszczególne narody, dopóki cała ludzkość nie stanie się jednym, spójście zorganizowanym państwem, dopóty nie da się uniknąć orężnych i krwawych rozpraw w sporach, które dotyczą bytu, niepodległości i honoru narodu.

Pokój nastaje z chwilą ukończenia wojny. Ustanawia go i normuje traktat pokojowy między wojującymi

stronami, ułożony zazwyczaj na podstawie preliminarjów pokojowych (p. preliminarja). Traktat pokojowy przywraca w zasadzie przerwane przez wojnę stosunki, jakie poprzednio między państwami istniały (t. zw. prawo *postliminii*, *ius postliminii*), o ile nie wprowadza zmian, będących wynikiem wojny (np. cesji terytorjalnej, zmiany poprzednich traktatów itp.). Traktaty pokojowe zawierane bywają bądź na skutek bezpośrednich pertraktacyj stron wojujących, bądź na kongresach i konferencjach międzynarodowych, których skład określony może być rozmaicie (np. z udziałem lub bez udziału państw neutralnych). Traktaty pokojowe, które zakończyły wojnę światową 1914—19 r., narzucone zostały państwu zwyciężonemu — Niemcom, Austrii, Węgrom, Bułgarji, Turcji, która nie udzieliła swej ratyfikacji, na konferencji pokojowej, odbytej w Paryżu w r. 1919 z udziałem 27 państw, biorących udział w wojnie (p. konferencja). Nie sprowadziły one jednak szybkiego powrotu do normalnych stosunków w Europie i w świecie. Liga narodów, przez te traktaty stworzona, nie przeszkodziła dalszemu rozlewowi krwi na wschodzie Europy, a brak realnych gwarancyj co do wykonania traktatów nie usuwa groźby dalszych komplikacyj wojennych. Próby czynione przez niektóre mocarstwa, w pierwszym rzędzie przez Anglję, aby groźbę tę usunąć drogą nowych układów międzynarodowych (jak mianowicie na konferencji w Cannes w styczniu 1922 r., na konferencji w Genewie w kwietniu i maju 1922 r. — pakt gwarancyjny Lloyd George'a, a także na konferencji Waszyngtońskiej z końca 1921 r.), nie dały jeszcze poważnych i pozytywnych rezultatów.

Kto ma prawo w imieniu państwa zawierać pokój, o tem stanowią konstytucje poszczególnych państw. Art. 50 Ust. Konst. Rzplitej Polskiej z 17 marca 1921 r. głosi:

„Prezydent Rzeczypospolitej może wypowiedzieć wojnę i zawrzeć pokój tylko za uprzednią zgodą Sejmu”.

POLICJA — Pierwotny termin ten oznaczał wogóle politykę, w odróżnieniu od religji. Później stosowano go dla oznaczenia administracji wewnętrznej państwa. Powierzenie organom policyjnym wykonania wszelkich działań administracji publicznej jest znamioną cechą *państwa policyjnego*. W takim państwie policja czyniła za wiele, mieszała się do wszystkiego i, wobec nieokreślonego prawnie zakresu swych funkcyj, była skutecznym narzędziem i podporą despotyzmu monarszego i państwowego. W państwie praworządnym zakres funkcyj policji jest prawnie określony i gwarancje konstytucyjne swobody obywatelskiej nie pozwalają policji granic tych przekroczyć. W dzisiejszem rozumieniu policja jest to władza wykonawcza, powołana do udzielania bezpośredniej pomocy władzom administracyjnym, politycznym i sądowym. Stąd podział na policję administracyjną, polityczną i sądową. W dziale policji administracyjnej istnieją różne poddziały, a więc np. policja drogowa, rzeczna, leśna, przemysłowa, celna i t. p. Policja polityczna, o ile zajmuje się sprawami wielkiej wagi państwowej, zwie się także *wysoka policja* (*haute police*). Policja sądownicza pomaga organom sądowym do tropienia i chwywania przestępców, do pilnowania więźniów i wykonania wyroków sądowych.

Policja jest *państwową*, jeśli podlega najwyższym władzom państwowym (ministerstwu spraw wewnętrznych lub specjalnemu ministerstwu policji), *krajową*, jeśli podlega władzom autonomicznie rządzącego się kraju; *gminną*, jeśli zależy od władz gminnych.

Policja bywa wreszcie *jawna* i *tajna*, zależnie od

tego, czy jej funkcje sprawują agenci jawnie zorganizowani, czy też agenci sekretni. Specjalnie w policji politycznej rola agentów tajnych jest znaczna i wobec dyskrecjonalności ich funkcyj wymaga specjalnej kontroli, która jest zawsze trudną i nie może w zupełności usunąć nadużyć. Niektóre państwa przeciwstawiają organizacji tajnej policji również tajną kontrorganizację, która obowiązana jest śledzić i kontrolować działalność pierwszej. Specjalne niebezpieczeństwo nadużyć stanowią agenci *provokacyjni*, t. j. tacy, którzy podmawiają do zbrodni, spisków i gwałtów, aby tym sposobem wykryć niebezpieczne jednostki; zdarza się przytem często, iż tym namowom ulegają ludzie, którzyby bez prowokacji w granicach prawa się utrzymali.

Głównem zadaniem policji jest dbałość o to, aby ustalony porządek prawny nie został naruszony; w razie zaś przekroczenia prawa — aby prawny porządek był jak najspieszniej wyrównany i przywrócony. Policja jest więc powołana do strzeżenia publicznego porządku i spokoju, jako też bezpieczeństwa ogólnego i prywatnego. Działalność jej musi być przede wszystkim zapobiegawczą, t. j. prewencyjną; niedopuszczenie do przekroczenia prawa, do przestępstw i zbrodni jest jej najważniejszym, a zarazem najtrudniejszym obowiązkiem. Wymaga to ciągłej i wytężonej czujności, zmysłu orientacyjnego i prawnego charakteru, bez którego policja, narażona na ciągły kontakt z przestępcami, łatwo ulec może niemożalnej pokusie. To też do służby policyjnej powinni być przyjmowani ludzie wypróbowani i pewni, gdyż od ich dobrej lub złej działalności zależy spokój i bezpieczeństwo całego państwa i poszczególnych obywateli.

POLIGAMJA — wielożeństwo, czyli prawnie uznany związek małżeński z wieloma kobietami. Poza dzikimi luda-

mi, poligamja istnieje u mahometan i wśród sekty Mormonów.

POLITEIZM — wiara w wielu bogów. Kiedy tym uznanym bogom przepisuje się ustalone formy i właściwości, wówczas politeizm jest systemem religijnym, wznoszącym się ponad fetyszym (p. fetyszym) i ubóstwianie sił i zjawisk przyrody. W społeczeństwach, wyznających politeizm, nie brakło nigdy wybitniejszych jednostek, hołdujących monoteizmowi.

POLITYKA. W znaczeniu teoretycznym polityka jest systematycznym ujęciem, na podstawie nauk pomocniczych, tych naczelných zasad, które kierują historycznymi losami społeczeństw ludzkich, narodów i państw. Niema takiej nauki, bezpośrednio lub pośrednio dotyczącej się człowieka, która nie byłaby potrzebną dla należytego zrozumienia i ustalenia zasad polityki teoretycznej. Historia, religja, prawo, filozofja i psychologja, geografja i etnografja, przyrodoznawstwo i matematyka, ekonomja, socjologja, strategja i wiele innych jeszcze specjalnych nauk, stanowią ten olbrzymi i niewyczerpany materiał, z którego polityka wyprowadzać musi swe wnioski, postulaty i uogólnienia. Jeśli gdzie, to właśnie w polityce obowiązywać musi stara łacińska zasada: *homo sum et nihil humani a me alienum esse puto* (jestem człowiek, i niczego za obcę nie uważam, co dotyczy człowieka). Charakterystyczną cechą polityki jest dążność do stosowania wszelkich praw i zasad naukowych do jednego celu, jakim jest istnienie, rozwój, wola i czyn tych najwyższych organizacyj ludzkich, które występują na widowni dziejowej, jako samoistnie i celowo działające jednostki historyczne. Jeśli tą jednostką jest absolutny monarcha, polityka do niego stosować będzie swoje zasady (słynne dzieło polityczne Machiavella nosi tytuł: *Il prin-*

cipe — książę). Jeśli samoistną jednostką historyczną jest naród, polityka zajmować się będzie narodem (polityka *narodowa*). Ponieważ państwo jest formą prawną i wykonawczym narzędziem narodów i panujących władców, przeto polityka często jedynie do państwa stosuje swoje zasady, przeocząc niesłusznie wyższe i istotne czynniki historycznej woli (polityka *państwowa*). Polityka może się zajmować ubocznymi i podrzędnymi organizacjami życia zbiorowego (np. polityka *stanowa, komunalna, klasowa* itp.) lub mieć na oku poszczególne funkcje społeczeństwa, narodu i państwa (np. polityka *ekonomiczna, handlowa, komunikacyjna, parlamentarna, wyborcza, kolonizacyjna* itp.), jednak we wszystkich tych dziedzinach nie może i nie powinna spuszczać z uwagi powyżej określonego celu najwyższego.

W znaczeniu praktycznym polityka jest umiejętnością i sztuką wprowadzania w czyn zasad i postulatów teoretycznych tak, aby osiągnięta być mogła największa korzyść dla tej najwyższej organizacji, której polityka ma służyć (narodu, monarchy, państwa). Polityka praktyczna musi więc opierać się nie tylko na wskazaniach nauki, ale kierować się warunkami czasu i miejsca i przeróżnymi okolicznościami, od których zależy czy pewna zasada, teoretycznie najsluszniejsza, jest w danym wypadku możliwą do zastosowania, a także, czy w skutkach swoich okaże się pożyteczną lub szkodliwą. Bez poważnego gruntu naukowego polityka jest lichym i niebezpiecznym eksperymentem; ale szkodliwą jest również polityka doktrynerska, tj. taka, która stosuje szablonowe teoretyczne zasady, bez uwzględnienia tego faktu, że każdy naród jest czemś odrębnym, obdarzonym swoistymi właściwościami, a więc, że wymaga odrębnego i właściwego traktowania. To też polityka praktyczna jest sztuką

ką umiejętnego stosowania zasad, wymagającą orientacji, przenikliwości i zręczności w działaniu. Polityka jest przytem sztuką najtrudniejszą, którą mogą z pożytkiem uprawiać ludzie specjalnie uzdolnieni, przygotowani i doświadczeni, ale która nie jest naogół dostępna dla szerokich mas obywateli państwa. Zapewne, w państwie demokratycznym i praworządnym, każdy obywatel ma prawo stać się politykiem, tak samo, jak ma prawo stać się astronomem, inżynierem lub lekarzem. Zapewne, każdy obywatel ma nietylko prawo, ale i obowiązek spełniania pewnych funkcji życia politycznego, np. wybierania swych przedstawicieli do parlamentu lub do Rady gminnej. Z tego jednak nie wynika, aby każdy, kto płaci podatki, służy w wojsku i wybiera posłów, miał dlatego właśnie być uzdolnionym i przygotowanym do prowadzenia polityki, do umiejętnego i pożytecznego kierowania losami narodu. Tylko doprowadzenie do absurdu idei równości demokratycznej mogłoby taki wniosek wysnuć.

Różne mogą być podziały teoretycznej i praktycznej polityki. O niektórych wspomniano już wyżej. Tutaj przytoczmy podział najogólniejszy na politykę *zewnętrzną* i *wewnętrzną* czyli *międzynarodową* i *narodową*. Polityka zewnętrzna zwie się także nieraz *wysoką* polityką (*haute politique*). Układa ona stosunki między narodami i państwami, stoi więc na gruncie odrębności narodowych i państwowych i dlatego należy ją odróżniać zasadniczo od polityki socjalistycznych międzynarodówek (p. międzynarodówka), która ma na celu zniszczenie narodów, jako odrębnych historycznych całości. Polityka zewnętrzna rozpada się na poszczególne działy, a więc na właściwą politykę zagraniczną czyli dyplomację (p. dyplomacja), na politykę handlową, komunikacyjną, kolonialną i t. p.

Polityka wewnętrzna reguluje stosunki wewnątrz narodu i państwa, i również rozpadać się może na przeróżne poddziały. Pamiętać jednak należy, że, jak w narodzie, tak i w polityce, która jemu służy, wszystko się wiąże i wzajemnie się uzależnia. Kierunek, jaki się nadaje polityce wewnętrznej, musi wpływać na kierunek polityki zewnętrznej, i odwrotnie. Polityk więc musi ogarniać zawsze całość i unikać nierealnej jednostronności.

Co do stosunku polityki do moralności, p. moralność.

POPULARNOŚĆ — uznanie i wziętość, jaką człowiek posiada wśród szerokich mas ludności. Posiadana popularność może być w życiu politycznym wielką pomocą do wykonania pewnych zamierzeń i planów; nie zawsze jednak najlepsi, najrozumniejsi i najgodniejsi ludzie cieszą się popularnością. Właśnie w polityce zdarza się najczęściej, iż tłum, z natury swej niewyrobiony i bezkrytyczny, nie jest w stanie odpowiednio ocenić najwybitniejszych swych obywateli, którzy nad nim górują mądrością i charakterem. Im kto bliżej stoi przeciętnej miary, im mniej ceni własną godność i im chętniej godzi się na schlebianie instynktom i apetytom mas, tem łatwiej zdobyć sobie może popularność. Gonienie za popularnością jest cechą polityków o wielkiej próżności i małej ambicji lub też perfidną intrygą karjerowiczów politycznych, chcących po grzbiecie ujętego ludu wznieść się na przodujące stanowiska, pozyskać zaszczyty i władzę.

POPYT — jest to poszukiwanie towarów do kupna lub wymiany (p. podaż).

PORT — jest to mała zatoka bądź naturalna, bądź sztucznie zrobiona, dosyć głęboka na to, aby statki morskie mogły do niej wpływać. Port służy jako schronisko i postój dla okrętów, jako stacja okrętowej linii komuni-

kacyjnej i miejsce dla wyładowania lub naładowania towarów, transportowanych morzem. Są porty *wojenne i handlowe*; pierwsze służą dla celów militarnych, dla obrony wybrzeża i dla postoju okrętów wojennych; drugie przeznaczone są dla handlu morskiego. Port stanowi część terytorjum państwowego i podlega w zupełności państwowemu zwierzchnictwu. Z tego wynika, iż w zasadzie państwo ma prawo zamknąć wstęp do swych portów. Szczególniej stosuje się to do portów wojennych, skoro sprawa bezpieczeństwa i obrony terytorjum tego wymaga. W praktyce jednak, nawet obce okręty wojenne mogą wpływać do portów wojennych, o ile zadosyćczynią pewnym wymaganym warunkom (liczba okrętów, czas postoju). Co do portów handlowych to, wobec powszechnie uznanej zasady wolności handlu, dostęp do nich wszelkich okrętów jest z reguły wolny, a tylko wyjątkowo, np. wobec blokady, może być wzbroniony.

Port w Gdańsku jest częścią terytorjum wolnego miasta Gdańska, utworzonego przez traktat wersalski z 28 czerwca 1919 r. Jednak, w myśl art. 104 tegoż traktatu, zarząd tego portu przyznany został państwu polskiemu. Mimo to, korzystając z trudnej sytuacji, w jakiej się Polska znalazła wobec najazdu armji bolszewickiej, Anglja przeprowadziła uchwałę Rady Najwyższej mocarstw sprzymierzonych z 11 lipca 1920 r., mocą której zarząd gdańskiego portu oddany został Radzie portowej, złożonej z przedstawicieli Polski i w. miasta Gdańska pod przewodnictwem przedstawiciela Ligi Narodów. Rada portowa została w Gdańsku wprowadzona w życie i stanowi dla Polski dotkliwe okrojenie jej traktatowych uprawnień. Port gdański włączony został wprawdzie do polskiego terytorjum cłowego, lecz pozostawiona tam została lokalna administracja organów cłowych w. miasta Gdańska.

PORTA OTOMAŃSKA — jest to nazwa rządu tureckiego, pochodząca stąd, że przed bramami (*porta* — brama) pałaców rządowych odbywały się posiedzenia sądu i zgromadzenia polityczne.

PORTFEL — teka na papiery. W języku politycznym portfel oznacza wydział ministra (np. wydział spraw wewnętrznych, rolnictwa i t. p.). Stąd minister bez portfelu, inaczej minister bez teki, jest to taki, który nie ma sobie poruczonego specjalnego wydziału administracji państwowej (minister bez resortu).

PORZĄDEK DZIENNY — oznacza spis spraw, które w kolejnym porządku mają przyjść pod obrady zgromadzenia (parlamentu, sejmu, zgromadzenia politycznego, konferencji międzynarodowej itd.). Porządek dzienny posiedzeń parlamentu układa jego prezydent (marszałek Sejmu), czasem przy interwencji konwentu senjorów (p. konwent senjorów). Tylko sprawy pomieszczone na porządku dziennym są przedmiotem obrad. Jeśli postawione są wnioski poza porządkiem dziennym, to nagłość ich musi być przez Izbę uchwalona na to, aby mogła się nad nimi na temże posiedzeniu odbyć dyskusja.

POSEŁ — jest to osoba, wysłana dla spełnienia pewnych zleconych jej czynności. Jako termin polityczny ma poseł dwojakie znaczenie: rozumie się pod nim bądź wybranego przez ludność członka reprezentacji narodowej (parlamentu, sejmu), bądź agenta dyplomatycznego, którego państwo wysyła do obcych państw i akredytuje przy obcych dworach i rządach. Według regulaminu akwisgrańskiego z 21 listopada 1818 r. tytuł posła (*envoyé extraordinaire*) przysługuje agentom dyplomatycznym II klasy.

Poseł, jako członek reprezentacji narodowej, jest przedstawicielem całego narodu, a nie wysłannikiem ziemi

lub okręgu wyborczego, w których został wybrany (p. parlament).

POSPOLITE RUSZENIE — jest to powołanie pod broń, w razie grożącego krajowi niebezpieczeństwa, całej ludności męskiej, zdolnej i uprawnionej do służby wojskowej. W dawnej Rzplitej Polskiej, w razie pospolitego ruszenia, które powoływano bądź z całego państwa, bądź z niektórych województw, obowiązany był każdy osiadły szlachcic konno i zbrojno, z mniejszym lub większym poczem, stawić się na oznaczonym punkcie zbornym.

POSTĘP — jest to rozwój w kierunku doskonalenia się. Co jest postępem, a co nim nie jest, to jest kwestja, która musi być rozpatrywana konkretnie, przy każdym objawie życia jednostkowego i zbiorowego. Nikt nie zaprzeczy, że postępem jest, jeśli małe dziecko nauczy się chodzić a analfabeta czytać, jeśli człowiek mieszka w wygodnym domu, a nie w kurnej lepiance, jeśli wiedza człowieka się rozszerza, jeśli niewolnik staje się wolnym itd. Ale czy natura ludzka jest dziś lepszą, niż była przed wiekami, czy cywilizacja późniejsza jest doskonalszą od poprzednich, czy postępek człowieka i społeczeństw ludzkich wykazuje stałą tendencję ku wznoszeniu się do ideału, czy można mówić o postępie ludzkości wogóle? Odpowiedź nie jest prosta i wypaść może bardzo rozmaicie, zależnie od oceny każdego zjawiska i od idealnego celu, jaki rozwojowi tego zjawiska stawiaćby można. Filozofowie potwierdzali lub zaprzeczali istnieniu postępu; niektórzy kreślili nawet figury geometryczne, przedstawiające różne możliwości postępu zarówno u człowieka, jak i u społeczeństw ludzkich. Tymczasem kwestja pozostaje zawilą.. Przedewszystkiem odróżniać należy postępek jednostki ludzkiej od postępu ciał zbiorowych, w których się ludzie grupują. Postępek człowieka nie zawsze idzie

w parze z postępem społeczeństwa; nieraz nawet mu się przeciwstawia. Ale czy rozwój jednostki wbrew rozwojowi społeczeństwa jest tą linią postępu, która prowadzi życie ludzkie do doskonałości? Czy człowiek, zwolniony z więzów organizacji zbiorowej, dochodzi przez to właśnie do swego ideału? Prowadzi to znów do pytania, czym jest ideał. Bo to jest decydujące dla rozstrzygnięcia kwestji, gdzie jest postęp. Wobec tych trudności ludzie przeciętni, nie zagłębiający się w istotę rzeczy, radzą sobie w sposób bardzo prosty. Sądzą, że postęp polega na nowości. Dla nich postęp jest nowatorstwem. Nowe hasła, nowe zasady, obyczaje, prawa noszą u nich miano postępowych; przywiązanie do tradycji choćby najlepszej jest w ich pojęciu zacofaniem. To też etykieta postępu i postępowości, jaką się często zdobiją ludzie i stronnictwa polityczne, nie ma nic wspólnego z kwestją postępu, jako dążenia do doskonalenia się, do ideału.

POWIAT — okrąg administracyjny i sądowy, pośredni między gminą, jako najniższą jednostką administracyjną, a województwem w Polsce, lub też wyższemi okręgami, noszącemi w poszczególnych państwach różne nazwy (hrabstwo, departament, gubernja, okrąg i t. p.).

POWSTANIE — termin ten oznacza odrębne wystąpienie ludności kraju przeciwko obcej, najezdniczej władzy, która się tam ugruntowała drogą podboju. Zbrojne ruchy Polaków przeciwko władzy Rosji w latach 1831 i 63 były powstaniami narodowemi. Powstanie należy odróżniać od rewolucji i buntu czyli rokoszu. Rewolucja jest to zbrojne wystąpienie ludności przeciwko własnemu, prawowitemu rządowi celem jego obalenia i zaprowadzenia nowej władzy lub nowego ustroju; bunt jest oporem przeciwko zarządzeniom uprawnionej władzy (p. bunt, rewolucja).

POZYTYWIZM — jest to pogląd naukowy, według którego uogólnienia filozoficzne polegać powinny nie na apriorystycznych twierdzeniach, lecz na faktach i prawdach, ustalonych przez doświadczenie człowieka. Za twórców nowożytnego pozytywizmu uważani są filozofowie August Comte i Stuart Mill. W Polsce, w 8-yim dziesiątku XIX w., powstała w Warszawie grupa publicystów i pisarzy, która program swej pracy ochrzciła mianem pozytywizmu. Ten pozytywizm warszawski był właściwie nie prądem filozoficznym, lecz reakcją przeciwko romantycznemu i nierealnemu ujmowaniu warunków bytu i dążeń politycznych polskiego narodu; zwracał on uwagę na konieczność liczenia się z faktami rzeczywistości i budowania przyszłości sposobami, jakie uznane być mogą za możliwe na podstawie historycznego doświadczenia. Pozytywizm warszawski nie odegrał znaczniejszej roli w społecznym i politycznym życiu polskiego narodu; ustąpił miejsca pełniejszemu i żywotniejszemu programowi narodowemu (p. Narodowa Demokracja).

PRACA — jest naturalnym i istotnym objawem życia, a także niezbędnym czynnikiem każdego tworzenia, wszelkiej produkcji. Fizycznie rzeczy biorąc, praca jest ruchem, przewyciężającym opór ruchu przeciwnego. Ponieważ ruch istnieje w całym wszechświecie, przeto i praca jest powszechnym zjawiskiem przyrody, istniejącem nawet tam, gdzie pozornie dla zmysłów ludzkich panuje spokój. Praca odbywa się i w tej materji, którą zwykliśmy nazywać nieżyjącą, nieorganiczną. Procesy chemiczne, elektryczne, magnetyczne, które zachodzą w łonie ziemi, w roli, w skale, w kruszcu żelaza są niewątpliwie pracą; pracują komórki organizmu i ich najdrobniejsze atomowe cząsteczki; pracuje ryba w wodzie i płaz, i ptak, i wszelkie żywe stworzenie. Człowiek nie

jest z tej ogólnej reguły wyjątkiem. Wszystko się dzieje przez pracę i nic się bez pracy nie dzieje. U stworzeń niższych, u zwierząt, a także u ludzi, stojących na niskim poziomie kulturalnym, celem pracy jest zdobycie sobie pożywienia, ochrona przed zimmem lub spiekotą i utrzymanie rodziny. Później, z rozwojem indywidualnym i społecznym, mnożą się cele i rodzaje pracy, różniczkują się jej funkcje. Kiedy praca staje się skomplikowaną i zbiorową, kiedy koniecznością jest podział jej funkcyj, wówczas wyraźniej występują różnice między funkcją intelektualną i kierowniczą, a funkcją wykonawczą, zapomocą której myśl przeistacza się w utwór przez działanie mięśni zwierzęcych i ludzkich, a również przez mechaniczne narzędzia i maszyny, przez geniusz ludzki stworzone. Niema jednak pracy ludzkiej, przy której działałyby tylko mięśnie bez udziału mózgu. Robotnik, pracujący przy maszynie, oracz, prowadzący pług, kowal, kujący żelazo, nie mogą wykonać swej pracy mięśniowej, t. j. fizycznej bez własnej pracy myślowej, która ich ruchami kieruje. Ale prowadzenie fabryki, zatrudniającej wielu robotników, większego warsztatu rolnego lub rzemieślniczego wymaga niezbędnie podziału wspólnej pracy na pracę umysłową, t. j. kierowniczą i na pracę fizyczną, do pewnego ogólnego celu kierowaną. Są przytem pewne rodzaje pracy, które są indywidualnym wynikiem mózgu człowieka, a bez których praca mięśniowa czyli fizyczna obyćby się nie mogła. Jest to praca uczonych, wynalazców, artystów, pisarzy, adwokatów, lekarzy, wreszcie praca polityków, bez których niemożliwem byłoby ustalenie warunków, niezbędnych dla korzystnej pracy obywateli państwa. Widzimy więc, że praca umysłu ludzkiego dominuje nad wszystkim, że bez niej praca mięśni byłaby bezcelowym i niepożytecznym ruchem. To też

największym nonsensem jest twierdzenie, że praca jest tylko tam, gdzie się naprężają mięśnie, że pracuje tylko ten, kto w pocie czoła orze, sieje, kuje młotem lub wyprawia skóry, a próżnuje człowiek, rozmyślający w ciszy wygodnego gabinetu nad spisaniem dogodnego kontraktu, środkami podniesienia przedsiębiorstwa, nad uporządkowaniem rachunkowości, nad nowym wynalazkiem lub prawem, normującym stosunki między ludźmi. A przecież na tym nonsensem oparła się teoria i polityka socjalistyczna, która stara się wywyżżyć robotnika, mającego tylko mięśniami przysłużyć się do ogólnej produkcji, ponad innych pracowników intelektualnych. Przez podnoszenie jedynie wysiłku mięśniowego do godności pracy, przez gloryfikowanie „proletariatu”, socjalizm utrudnia robotnikowi przejście od pracy niższej i mniej opłacającej się do pracy wyższej i kierowniczej. Ale to właśnie jest celem socjalizmu, któremu potrzebne są masy ludzi ciemnych, biednych i niezadowolonych, aby przyszła ta upragniona przez niego rewolucja socjalna. Do czego taka rewolucja doprowadzić może i co oznacza dla robotnika dyktatura proletariatu, o tem świadczy najlepiej rosyjski bolszewizm (p. bolszewizm).

Praca człowieka i następujących po sobie pokoleń ludzkich stwarza kapitał, t. j. pewien zasób dóbr duchowych i materialnych, które umożliwiają wyższy stopień dobrobytu i kultury. Praca, która nie dąży do stworzenia kapitału, a ogranicza się jedynie do zaspokojenia niezbędnych potrzeb życiowych, powraca człowieka do stanu dzikości i stawia go nieraz niżej od zwierząt, troskliwie gromadzących zapasy (jak np. pszczoły). Historia pracy ludzkiej — to historia wysiłków duchowych, ekonomicznych, cywilizacyjnych i politycznych wszelkich narodów i ludów naszego świata. Nie da się ona ująć w krótkim

streszczeniu. Zaznaczmy tylko, że więzy polityczne i społeczne krępowały w długich okresach wolność pracy (p. niewolnictwo, cechy, poddaństwo, bolszewizm) i że ta wolność, do której doszła praca ludzka, nie przestaje być dalej zagrożoną w inny sposób niż dawniej i przez hasła, które pozornie obronę pracy i pracowników mają na celu (p. socjalizm).

PRAGMATYCZNA SANKCJA — Tak zwały się uroczyste akty monarchów, posiadające zasadnicze znaczenie i wydane w ważnych sprawach państwowych.

Słynnymi w historii są pragmatyczne sankcje: króla francuskiego Karola VII (1438 r.) przeciwko ingerencji władzy papieskiej w sprawach religijnych, które państwo za swój uważało przywilej; cesarza austriackiego Karola VI z r. 1713 o powołaniu do dziedziczenia tronu córki jego Marji Teresy i króla hiszpańskiego Karola III (1767) w sprawie wydalenia jezuitów z Hiszpanji.

PRAŁAT — od łacińskiego *praelatus* czyli przełożony, — tytuł nadawany wyższym duchownym (biskupom, mającym jurysdykcję, opatom niektórych zakonów i kanonikom kapitulnym).

PRASA — W ogólniejszem znaczeniu prasą są wszelkie pisma rozpowszechniane zapomocą druku. Ściśle jednak rozumie się przez nią pisma, drukowane perjodycznie (prasa perjodyczna). Wolność prasy jest dziś powszechnie uznaną zasadą, gwarantowaną przez prawa konstytucyjne. Ta wolność jest jednak zdobyczą nowszych czasów. Niedługo po wynalezieniu druku jasnym się stało dla monarchów i rządów państw, jak złośliwą i niebezpieczną bronią stać się może prasa. To też, skrępowano ją niebawem ostrym systemem środków prewencyjnych, do których w pierwszym rządzie należała cenzura prewencyjna (p. cenzura). Z ówczesnych państw europej-

skich jedynie w Polsce nie miała ona nigdy zastosowania; istniała nawet w konstytucyjnej Anglii, gdzie została zniesiona dopiero w końcu XVII w. Przewrotu dokonała Wielka Rewolucja francuska, wprowadzając wolność prasy w słynnych „Prawach człowieka i obywatela“ (art. 11). Odtąd, mimo nawrotów (Napoleon I stosował do prasy dotkliwy system cenzury), ustaliła się ona w państwach europejskich w ciągu XIX w., a w Rosji na początku w. XX. Dzisiaj, poza Rosją bolszewicką, gdzie wolność prasy nie istnieje, każdy obywatel ma prawo, bez uprzedniego zezwolenia i spełniając jedynie formalności deklaracyjne, wydawać drukiem pisma i książki. To też prasa rozpowszechniła się w sposób niebywały i stała się dla ludzi artykułem pierwszej potrzeby, a zarazem potężnym czynnikiem intelektualnych i politycznych wpływów. Trudno sobie dziś wyobrazić w państwach wolnych i demokratycznych życie polityczne bez prasy, która informuje o faktach, wyjaśnia sprawy, polemizuje z przeciwnikami i sugestjonuje czytelnikom takie lub inne rozwiązanie zagadnień politycznych, moralnych i społecznych. Prasa powołana jest do ułatwienia obywatelom ich udziału w życiu publicznym i spełnienia obowiązków, które na nich ciążyą względem Boga i ludzi, względem rodziny, narodu i państwa. Ale nie zawsze szczytny ten cel na oku ma prasa. Nieraz mąci sąd zamiast go oświecać, demoralizuje zamiast uszlachetniać, stara się obalić najpiękniejsze instytucje, niszczyć zdrowe podstawy życia zbiorowego, jątrzyć umysły i podniecać nienawiści. Wolność prasy musi więc mieć swoje granice tak, jak każdy inny objaw wolności ludzkiej. Wolność prasy musi się kończyć tam, gdzie zaczyna rościć niewolę, zło i ogólną szkodę, gdzie stwarza czyny karygodne, przez prawo wzbronione. To też istnieć musi

i istnieje we wszystkich, najbardziej wolnych państwach system prawnych represyj dla złej i szkodliwej prasy. Represje te znajdują się przede wszystkim w kodeksie karnym, a także w ustawodawstwie prasowym, które uwzględnia specjalny i bardziej niebezpieczny charakter przestępstw prasowych. Ustawodawstwo to, różne w poszczególnych krajach, ustala przede wszystkim odpowiedzialność wydawców, kierowników i redaktorów pisma, przepisuje formalności, umożliwiające kontrolę władz, i ustala kary za ich niedopełnienie. Głównie codzienna prasa polityczna, największy wpływ i rozpowszechnienie mająca, poddana jest obserwacji i kontroli. Przestępstwa prasowe poddane są sądom, a władze administracyjne mogą wykonywać jedynie czynności zapobiegawcze (np. zawieszenie pisma, konfiskata), które jednak później również przez sąd rozpatrzone być muszą. Czy przestępstwa prasowe mają być rozpatrywane przez sąd zwykły, czy przez sąd przysięgłych, to jest sprawa sporna i w danym razie uboczna. Chodzi o to, aby prawo było hamulcem dla wolności prasy, tak, jak jest hamulcem dla każdej innej dziedziny życia ludzkiego.

PRAWICA — w języku parlamentarnym oznacza to stronnictwo lub te stronnictwa, które zasiadają po prawej stronie Izby sejmowej, przeciwstawiając się lewicy, siedzącej po lewej stronie (p. lewica). Zazwyczaj prawicę reprezentują stronnictwa konserwatywne i umiarkowane, gdy tymczasem do lewicy należą stronnictwa liberalne, radykalne i socjalistyczne. Wśród prawicy spotykamy zwykle stopniowania i odcienia, idące od skrajnej prawicy do prawicowego liberalizmu. W Sejmie konstytucyjnym odrodzonej Rzplitej Polskiej prawicę stanowią stronnictwa narodowe ze Związkiem Ludowo-Narodowym na czele.

PRAWO — w znaczeniu przedmiotowym czyli obiektywnym prawo jest to nakaz, mający siłę obowiązującą, którego źródłem może być uznana przez ludzi wola Boska (*prawo boskie* — *ius divinum*), przyrodzone właściwości natury ludzkiej (*prawo naturalne* czyli ludzkie, *ius naturale*, *ius gentium* u starożytnych Rzymian), ustalony wśród pewnego społeczeństwa zwyczaj (*prawo zwyczajowe*) i pozytywny przepis, wydany przez zwierzchniczą władzę państwa (ustawa) lub ustalony za wspólną zgodą dwóch czy kilku państw (umowa międzynarodowa). Prawo, wynikające z wyraźnego przepisu władzy zwierzchniczej, zwie się prawem *pozytywnym*, które zazwyczaj jest także prawem *pisanym* (*ius scriptum*). Każde prawo, bez względu na źródło swego powstania, musi mieć siłę obowiązującą. Reguła, która mogłaby być kwestjonowaną, stosowaną lub niestosowaną zależnie od oceny lub dobrej woli strony interesowanej, jest zasadą teoretyczną, filozoficzną lub moralną, lecz nie jest prawem. Siła obowiązująca prawa jest to przymus, któremu podlega każdy, kogo prawo dotyczy. Przymus urzeczywistniać się może w różny sposób i w rozmaitych formach, ale zawsze wyraża się w ujemnych skutkach, jakie pociąga za sobą niewykonanie lub przekroczenie prawa. Te ujemne skutki zwą się *sankcją prawną*. Ponieważ ujemne skutki naruszenia prawa są zawsze karą dla sprawcy naruszenia, przeto zwą się one także *sankcją karną*. Każde prawo posiada sankcję prawną, chociaż nie zawsze kara jest jasno określona i łatwa do zastosowania. Trzeba tylko karę pojmować w obszerniejszym i głębszym jej znaczeniu. Jeśli naród przekracza granice prawa dla zadowolenia np. swej chciwości, to może być i jest zazwyczaj ukarany tak samo, jak złodziej, sięgający po cudzą portmonetkę. W pierwszym wypadku sankcja karna jest aktem historii, w drugim zaś

— aktem władz państwowych, wymierzających sprawiedliwość.

Prawo przepisami swojemi normuje stosunki: 1^o między człowiekiem a człowiekiem; 2^o między jednostkami ludzkimi, jako poddanymi i obywatelami, i państwem, jako formą prawną narodu, posiadającego władzę zwierzchniczą; 3^o między narodami i państwami. Poza tem prawo normuje specjalne stosunki, wynikające z organizacji Kościoła i obowiązujące jego wyznawców (*prawo kanoniczne*).

Ad 1^o). Prawo, regulujące stosunki między jednostkami ludzkimi zwie się *prawem prywatnem*. Jeśli prawo prywatne dotyczy poddanych tego samego państwa zwie się prawem *wewnętrznem*, inaczej także prawem *cywilnem*, w rzymskiem znaczeniu tego wyrazu (*ius civile* — prawo, obowiązujące obywateli Rzymu). Jeśli zaś normuje stosunki między obywatelami różnych państw, zwie się *prawem prywatnem zewnętrznem* czyli *międzynarodowem*. Prawo prywatne rozpada się na *osobowe*, które normuje stan prawny osoby jako takiej, a także naturalnych związków osobowych (prawo *familijne*) i prawo *majątkowe*, które reguluje stosunki między osobą a rzeczą, jako majątkiem ludzkim. Poddziałami prawa majątkowego są: prawo *rzeczowe*, przy bezpośrednim stosunku osoby do rzeczy (np. prawo własności); prawo *obligacyjne* czyli prawo o zobowiązaniach, normujące stosunki między osobami, z których wynikają obowiązki świadczenia pewnych rzeczy lub usług (specjalną częścią prawa obligacyjnego jest prawo *handlowe* i *wekslowe*); wreszcie prawo *spadkowe*.

Ad 2^o). Prawo, regulujące stosunki między państwem a jego poddanymi i obywatelami, jest *wewnętrznem prawem publicznem*. Dzieli się ono z jednej strony na prawo *konstytucyjne* i *administracyjne*, z drugiej na

prawo *karne*, ustanawiające sankcje karne zarówno dla przekroczeń prawa prywatnego, jak i prawa publicznego.

Ad 3^o). Prawo, przepisujące zasady postępowania w stosunkach między narodami i państwami, jest *prawem międzynarodowym*, inaczej *prawem narodów*. Podmiotami tego prawa są państwa, które są prawną formą narodu. Prawo międzynarodowe zwie się także *zewnętrznym prawem publicznym*.

Zasady prawne, stosowane u różnych narodów w każdym z powyższych wielkich działów prawa, stanowią przedmiot rozległej nauki prawa i nie mogą być tutaj nawet w streszczeniu traktowane. O jednym należy pamiętać, że prawo nie jest uniwersalnym szablonem, który można zawsze, wszędzie i do wszystkich jednakowo zastosować. Prawo musi odpowiadać charakterowi danego narodu, jego pojęciom religijnym, jego tradycyjnym poglądom i zwyczajom, rozwojowi jego kultury i cywilizacji. Prawo doskonałe na Zachodzie, może być fatalnym na Wschodzie. Prawo rzymsko-europejskie nie da się pogodzić z cywilizacją japońską lub chińską. Prawo jest produktem odrębnych organizmów narodowych lub grup narodów, wspólną cywilizacją związanych, i w rozmaity sposób pojmuje i wciela w życie powszechną i wieczną ideę sprawiedliwości.

W znaczeniu podmiotowym czyli subiektywnym prawo jest to zakres uprawnień, które komuś przysługują z mocy prawa obiektywnego. Tak np. przysługujące obywatelowi prawa polityczne, jakoto: prawo wyboru i wybieralności, są prawem w znaczeniu podmiotowym. Przepisy zaś, stanowiące o tem, kto, kiedy i w jaki sposób ma wybierać reprezentantów narodu, jest prawem w znaczeniu przedmiotowym. Każdemu prawu (czyli uprawnieniu) odpowiada zawsze stosowny obowiązek. O tej kar-

dynalnej zasadzie, że niema prawa bez obowiązku, winno się zawsze pamiętać, gdyż często ci, którzy się praw dobijają, o obowiązki z nimi związane nie troszczą się wcale.

Do strzeżenia prawa powołane jest państwo. Ale funkcji tej państwo nie jest w możności należycie wykonać, jeśli wszyscy obywatele o szacunek dla prawa nie dbają. Żadna konstytucja, żaden ustrój praworządneho państwa, żadne środki administracji i sądownictwa nie są zdolne utrwalić panowania prawa, jeśli w duszy każdego obywatela brak będzie poczucia prawa i poszanowania dla jego nakazu.

PRAWODAWSTWO — inaczej *ustawodawstwo*, oznacza z jednej strony władzę wydawania nakazów i przepisów prawnych, z drugiej strony zbiór ustaw, w danem państwie obowiązujących. W pierwszym znaczeniu prawodawstwo jest jedną z trzech funkcji władzy zwierzchniczej państwa; rozdział jej od sądownictwa i władzy wykonawczej jest dziś powszechnie uznaną zasadą konstytucyjną (p. państwo, konstytucja). Prawodawstwo w państwach absolutnych jest atrybucją panującego, w państwach konstytucyjnych wykonywane bywa przez Izby prawodawcze, ustalone w konstytucji, i w sposób przez tęż konstytucję przewidziany. Bez zgody tych ciał prawodawczych żadna ustawa do skutku przyjść nie może; dla swej prawomocności powinna ona uzyskać podpis monarchy lub prezydenta rzeczypospolitej, kontrasygnowany przez właściwego ministra, a także ma być należycie ogłoszona (p. ustawa). Prawodawstwo w niektórych państwach bywa nieraz wykonywane nie przez reprezentantów narodu, zebranych w Izbach prawodawczych, lecz bezpośrednio przez ogół obywateli (p. referendum).

PRAWOSŁAWNY KOŚCIÓŁ — p. grecko-katolicki kościół.

PRECEDENS — rzecz, która już poprzednio miała miejsce; fakt, który poprzedził analogiczny fakt późniejszy. Precedens ma w polityce duże znaczenie, albowiem ludzie skłonni są uważać pewien akt za ważny i uprawniony, skoro poprzednio znalazł zastosowanie akt podobny. To też politycy powinni się starać o to, aby nie stwarzać takich niewygodnych i szkodliwych aktów, które potem mogłyby być uważane za precedens, pozwalający powtórnego ich zastosowania.

PREFEKT — w starożytnym Rzymie był to tytuł wielkorządców niektórych prowincyj (np. Galji, Egiptu). W dzisiejszej Francji jest to administracyjny naczelnik departamentu, a także dyrektor policji w wielkich miastach (*préfet de police*).

PRELIMINARJA — zaznaczone punkty umowy międzynarodowej (np. preliminarja pokojowe), które stanowią podstawę do sformułowania ostatecznego traktatu. Preliminarja są więc umową przedwstępną.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY — jest to projekt zestawienia dochodów i wydatków, który, po przyjęciu przez miarodajne czynniki (np. parlament), staje się budżetem (p. budżet).

PREMJER — jest to pierwszy minister czyli naczelnik gabinetu przy systemie gabinetowym rządów parlamentarnych (p. gabinet, parlament, parlamentaryzm).

PREROGATYWA — uprawnienie lub zaszczytne odznaczenie komuś specjalnie służące, a więc wywyższające go ponad innych; tyle, co przywilej. Zasada prawnej równości między obywatelami państwa dąży do zniesienia prerogatyw jednostek lub grup społecznych, które dziś należą przeważnie do historii. Jednak i dzisiaj prerogatywy, jako specjalne uprawnienia, wynikające bądź z istoty, rzeczy, bądź z różnicy przysługującej władzy

(np. prerogatywy panującego, papieża, narodu, państwa) lub niezbędnego hierarchicznego stosunku, muszą być z konieczności utrzymane.

PREWENCYJNY — uprzedni, zapobiegawczy. Tak np. prewencyjna cenzura (p. cenzura), prewencyjna działalność policji (p. policja).

PREZYDENT — osoba przodująca, przewodnicząca (np. Rady Ministrów, parlamentu, sądu). W republice jest to tytuł wybranego naczelnika państwa. Prezydent republiki tem się różni od monarchy w państwie konstytucyjnym, iż nie jest panującym, który trwale i dziedzicznie uosabia ideę narodu, lecz czasowym tego narodu pełnomocnikiem (p. monarcha). Uprawnienia prezydenta republiki są zależne od konstytucji, którą sobie naród w danem państwie uchwalił. Według Ustawy Konstytucyjnej Rzplitej Polskiej z 17 marca 1921 r. (art. 2) prezydent Rzplitej, wspólnie z odpowiedzialnymi ministrami, jest organem narodu w zakresie władzy wykonawczej. Uprawnienia prezydenta Rzplitej określają bliżej art. 39—54 tejże konstytucji. Według nich prezydent jest wybierany na lat 7 przez Zgromadzenie Narodowe, złożone z Sejmu i Senatu. On reprezentuje państwo nazewnątrz, przyjmuje i wysyła agentów dyplomatycznych, jest najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych państwa (lecz nie naczelnym wodzem podczas wojny), zawiera umowy z innymi państwami za zgodą lub bez uprzedniej zgody Sejmu, za zgodą jedynie Sejmu wypowiada wojnę lub zawiera pokój. Prezydent mianuje ministrów i wyższych urzędników, podpisuje ustawy wraz z odpowiedzialnymi ministrami i podaje je do ogłoszenia w „Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej“, zwołuje i rozwiązuje Sejm i Senat. Prezydent Rzplitej za swe czynności urzędowe nie jest odpowiedzialny ani parlamentarnie, ani cywilnie; za zdra-

dę kraju, pogwałcenie konstytucji i zbrodnie karne, może być zaskarżony jedynie przez Sejm i sądzony przez Trybunał Stanu. Od chwili zaskarżenia prezydent zawieszony jest w swoich czynnościach. Prezydent Rzplitej nie może pełnić żadnego innego urzędu, ani być członkiem Sejmu lub Senatu. Przysługuje mu prawo łaski, lecz nie amnestji (p. łaska, amnestja).

PRIMOGENITURA — porządek dziedziczenia, według którego najstarszy syn powołany jest do objęcia dziedzictwa (tronu, ordynacji, majoratu). W dzisiejszych monarchjach primogenitura jest najpowszechniejszą formą dziedziczenia.

PROBLEMAT — tyle co kwestja, zagadnienie, np. problemat racjonalnej polityki finansowej.

PROBOSZCZ — duchowny, mający sobie oddany zarząd parafji. Proboszcz zwie się inaczej parochem (w prowincjach ruskich, p. parafja).

PROCEDURA — formalny sposób postępowania, prowadzenia pewnej sprawy.

Procedura sądowa — szereg przepisów prawnych, normujących postępowanie sądowe w sprawach spornych i niespornych, a także w sprawach karnych.

PROCENT, od łacińskiego *pro centum* t. j. od sta, za sto; procent więc po polsku zwie się *odsetką*. Jest to miernik obliczony w stosunku do stu jednostek: więc np. przyrost kapitału pieniężnego w stosunku do stu jednostek tego kapitału (100 marek, 100 fr.), przyrost ludności w stosunku do 100 osób, długość dróg żelaznych w stosunku do 100 osób ludności państwa. Procentem w pospolitem znaczeniu zwie się dochód, pobierany od wypożyczonego kapitału. Procent od 100 jednostek kapitału, wypożyczonego na termin roczny, zwie się *stopą procentową* (np. przy stopie 6% każde 100 wypożyczonych marek przynosi po roku wypożyczającemu 6 mk. dochodu). Im popyt na kapitały jest większy,

a podaż mniejsza, im większe jest ryzyko pożyczki, tem wyższą bywa stopa procentowa. Procent jest *prosty*, jeśli każdego roku bywa pobierany od dłużnika, lub *składany*, jeśli przyrasta do pierwotnie pożyczonego kapitału i wspólnie z tamtym stanowi przedmiot oprocentowania.

W dawniejszych czasach Kościół zabraniał pobierania procentu, jako dochodu otrzymywanego bez pracy, a więc niemoralnego; jednak pogląd ten daje się usprawiedliwić tylko w pewnych warunkach, a specjalnie wtedy, jeśli pobieranie procentu ma znamiona lichwy (p. lichwa). W dzisiejszej gospodarce pieniężnej i kredytowej procent jest powszechnem i uzasadnionem wynagrodzeniem za kredytowany kapitał (p. kredyt).

PROCES — przebieg, stopniowy rozwój pewnej sprawy (np. proces historyczny, ekonomiczny itd.). W terminologii prawnej procesem zwie się przebieg sprawy spornej przed sądem, stąd także — spór między dwiema stronami, wytoczony przed sąd orzekający, i samo postępowanie sądowe.

PRODUKCJA, po łacinie *productio* (wyprowadzenie), po polsku zwie się wytwórczością. Produkcja jest to wyprowadzenie z istniejących dóbr materialnych i duchowych dóbr nowych, lepiej przystosowanych do potrzeb ludzkich. Produkcja jest więc przetwarzaniem rzeczy istniejących i tworzeniem nowych wartości. Produkcja jest duchową lub materialną, zależnie od tego, czy przerabia dobra duchowe (np. nauka, literatura, sztuka) lub materialne (np. produkcja rolna, kopalniana, leśna, przemysłowa itp.). Ekonomiści rozróżniają trzy czynniki produkcji, mianowicie: przyrodę, pracę i kapitał. Przyroda dostarcza t. zw. materiałów surowych, praca ludzka nadaje bieg i kierunek akcji przetwarzającej, a kapitał daje narzędzia i sposoby zastosowania pracy ludzkiej. Trzy te czynniki,

w przeróżnych stosunkach i kombinacjach, są niezbędnym warunkiem każdej produkcji (p. praca, kapitał). Usunięcie jednego z tych czynników uniemożliwia produkcję. Natomiast zmiana wzajemnych stosunków między temi trzema podstawowymi czynnikami jest wyrazem przeobrażeń, jakie w ciągu różnych cywilizacji ludzkich zachodziły w sposobach i formach produkcji. Pod tym względem ekonomiści odróżniają w historii produkcji trzy główne okresy: *starożytny*, gdzie produkcja opierała się na niewolnictwie, rodzinie i przemyśle domowym, *średniowieczny*, trwający aż do XIX w., w którym praca produkcyjna koncentrowała się w przymusowym ustroju cechowym i korporacyjnym, i wreszcie okres *nowożytny*, oparty na wolności pracy, dobrowolnej asocjacji i przemożnym udziale kapitału (produkcja kapitalistyczna).

Produkcja, która tworzy nowe wartości, jest źródłem bogactwa dla produkującego. Kraj, który mało produkuje, musi być ubogim i słabym. W poszczególnych krajach istnieją różne, mniej lub więcej korzystne warunki dla rozwoju produkcji; jednak niema takiego kraju, w którymby wysiłki ludzkie nie mogły poprawić nieogodnych przyrodzonych warunków wytwórczości. Gdzie przyroda jest biedna, tam trzeba pomnożyć i udoskonalić kapitał i spotęgować pracę. Praca ludzka jest właśnie tym czynnikiem, który może wyrównać inne braki i prześcignąć w produkcji kraje bogate z natury, lecz biedne z powodu lenistwa i niedołęstwa swych mieszkańców.

PROGRAM — plan działania, pracy, postępowania. Program *polityczny* jest to plan politycznego działania, który powinien posiadać każdy czynny polityk i każde polityczne stronnictwo. Program stronnictwa wystawia zasady i hasła, którym ono hołduje i które chce wprowadzać w życie. Kto chce być członkiem stronnictwa, musi

godzić się na jego program. Jeśli działalność członka stronnictwa jest sprzeczna z jego programem, wówczas może on i powinien być ze stronnictwa wykluczony. Nazwa stronnictwa nie zawsze odpowiada jego programowi: są stronnictwa liberalne, które mają program konserwatywny i odwrotnie.

PROGRESYJNE PODATKI — p. podatki.

PROHIBICJA — zakaz.

Prohibicyjne cło — p. cło.

PROKLAMACJA — publiczne i uroczyste ogłoszenie pewnej odezwy, zwrócone do ludności, do narodu, do wojska. Proklamacja wojenna jest uroczystym zawiadomieniem narodu o wybuchu wojny, w którym wyjaśnia się powody tej wojny, dowodzi słuszności sprawy, której trzeba z orężem w rękę dochodzić, i zazwyczaj zwała się odpowiedzialność za wybuch wojny na przeciwnika.

PROKURATOR — urzędnik sądowy, który w procesie karnym w imieniu państwa oskarża stronę i żąda jej ukarania.

PROLETARJAT — jest to ogół proletarjuszów. Proletarjusze, po łacinie *proletarii*, oznaczają dosłownie tych, co są warci o tyle, o ile rodzą potomstwo (*proles*). W starożytnym Rzymie proletarjuszami zwano tę biedną część ludności, która nie posiadała dostatecznego cenzusu majątkowego dla zaliczenia ich do najniższej, piątej klasy obywateli (według konstytucji Serwjusza Tuljusza). Proletarjusze w Rzymie nie płacili podatków prócz pogłównego (byli zatem *capite censi*) i nie byli powoływani do służby wojskowej aż do czasów Marjusza. Termin ten został wznowiony w nowszych czasach, głównie przez publicystów socjalistycznych, dla oznaczenia mas ludności, nieposiadających majątku, zarabiających codzienną pracą minimum egzystencji, niepewnych jutra. Socjaliści z upo-

dobaniem i z umysłu nazywają proletarjatem nie wszystkich zarobkujących pracą i nie posiadających zapewnionego przez majątek jutra, lecz specjalnie klasę robotników, głównie fabrycznych, którzy są dla nich narzędziem do zrobienia rewolucji socjalnej. Przeciwstawiają oni w tym celu proletarjat robotniczy wszystkim innym warstwom ludności, choćby najbiedniejszym i najmniej zabezpieczonym i przez znane hasło: „proletariusze wszystkich krajów, łączcie się” chcą rozbić spójność i odrębność narodów, aby tem łatwiej udało się im dokonać przewrotowego dzieła. Wystawiają oni pozatem hasło *dyktatury proletarjatu*, które według nich ma być odwetem za dotychczasowe poniżenie klas niższych. Dyktatura proletarjatu została zrealizowana w bolszewickiej Rosji; co się tam rozumie pod proletarjatem, do jakiej niewoli i nędzy doprowadziła w Rosji owa dyktatura o tem p. bolszewizm.

PRONUNCIAMIENTO — termin hiszpański, oznaczający ogłoszenie przez przywódców wybuchu rewolucji wojskowej lub orężnego powstania przeciwko rządowi.

PROPAGANDA — szerzenie, rozpowszechnianie idei, pojęć, haseł i doktryn. Propagandę może uprawiać pojedynczy człowiek lub ciało zbiorowe, a więc towarzystwo, związek, kościół i państwo. Propaganda może być prowadzona słowem, pismem, przykładowym czynem, a nawet figuralnymi znakami (rysunkami, fotografiami, kinematograficznymi obrazami itp.). Propaganda może być jawna i tajna, uprawniona i bezprawna. Stosownie do rzeczy, które się rozpowszechnia, propaganda może być filozoficzna, religijna, naukowa, polityczna, handlowa i t.d., Propaganda tyczy się zwykle pojęć i rzeczy nowych, szerszemu ogółowi nieznanym, które pragnie się rozpowszechnić bądź z przyrodzonego człowiekowi popędu

do szerzenia swej myśli, bądź dla pewnych konkretnych celów, a więc np. dla naprawy istniejących stosunków, dla przygotowania rewolucji politycznej lub przewrotu społecznego, dla poparcia przez opinię publiczną pewnego zamierzonego dzieła itd. itd. Między nowymi rzeczami, które się propaguje, spotykają się dobre i złe, moralne i niemoralne, mądre i głupie, pożyteczne i szkodliwe. Stosownie do tego i propaganda może być czynem dodatnim lub ujemnym. Ale, że propagowane rzeczy są zazwyczaj nowe, przeto spotykają opór ze strony tych czynników, którym zależy na utrzymaniu ustalonych stosunków i które podejrzliwie spoglądają na rozpowszechniane nowości. Jest to objaw naturalnego konserwatyzmu, który obawia się zmian, słusznie przypuszczając, że nie każda zmiana może wyjść na lepsze. Wobec tego oporu propaganda bywa nieraz rzeczą zakazaną i jako taka staje się potajemną, bardziej jeszcze pociągającą i niebezpieczną. Z tego nie wynika, ażeby miała być dozwoloną propaganda idei złych i przewrotnych; wolność propagandy musi się kończyć tam, gdzie jest granica między złem i dobrem. Propaganda, mająca na celu przewrót polityczny lub społeczny, nie może być tolerowana przez rząd państwa, którego obowiązkiem jest strzec ustalonego porządku prawnego. Byłoby karygodnem, gdyby rząd jakiegokolwiek państwa pozwolił np. na propagandę idei bolszewickich, które zmierzają do zniszczenia państw, do rozbicia narodów i do wprowadzenia dyktatury rządów bolszewickich, sprzecznej z wolnością i godnością człowieka. Jednak, na propagandę skuteczną bronią nie są jedynie zakazy i kary, lecz przede wszystkim zorganizowana kontrpropaganda, zapomocą której wyjaśnione być mogą niemoralne i szkodliwe cele rewoltowców. Pod propagandą nie należy rozumieć szerzenia

jedynie idej rewolucyjnych. Naród, który dobija się swej wolności, musi tą drogą szerzyć w świecie wiadomości o sobie, zbijać fałszywe dane i oceny, głoszone przez przeciwników, i zdobywać sobie sympatje i pomoc innych narodów i państw. Taka propaganda uprawiana była bardzo usilnie podczas wojny światowej i konferencji pokojowej, szczególnie przez pomniejsze narody i państwa, o których miano informacje niedokładne lub fałszywe, a którym zależało na pozyskaniu sobie dobrej opinii wśród decydujących światowych czynników.

PROTEKCJA — ochrona, opieka, specjalne względy, okazywane komuś przez ludzi wyższych i wpływowych. Słowo to nabrało znaczenia ujemnego i oznacza zwykle względy, okazywane komuś nie z racji jego charakteru lub zasług, lecz z tytułu łaski, do której się wkradł protegowany. Jeśli drogą takiej protekcji urzędnicy i funkcjonariusze publiczni otrzymują swoje stanowiska, wówczas mówi się, że w danym państwie istnieje system *protekcjonizmu*, inaczej faworytyzmu (p. faworytyzm).

Protekcjonizm w polityce ekonomicznej (przemysłu, handlu, rolnictwie i t. d.) ma na celu ochronę własnej produkcji przed konkurencją produktów obcych. Wyraża się on, w pierwszym rzędzie, w systemie cel ochronnych czyli protekcyjnych (p. cło).

PROTEKTORAT — jest to taki stosunek między dwoma państwami, przy którym jedno państwo podejmuje się ochrony drugiego, przede wszystkim w stosunkach zewnętrznych z innymi państwami. Ze stosunku protektoratu wynika, że państwo protegowane nie posiada pełni swej udzielności i władzy zwierzchniczej, czyli, że jest państwem półudzielnem (*état mi-souverain*). Najbardziej charakterystyczną cechą protektoratu jest, iż państwo protegowane nie ma własnej reprezentacji dyplomatycznej

i nie ma prawa zawierania z innymi państwami umów międzynarodowych; te uprawnienia należą do państwa protegującego czyli protektora (*état protecteur*). To ostatnie utrzymuje w państwie protegowanem swego urzędowego reprezentanta, który nie jest agentem dyplomatycznym i który nosi najczęściej tytuł Wysokiego Rezydenta. Protektorat bywa zazwyczaj stosunkiem przejściowym, prowadzącym bądź do wydobycia się z narzuconej ochrony i uzyskania pełnej niepodległości, bądź do integralnego wcielenia państwa protegowanego do terytorjum państwa protegującego. Taki lub inny wynik zależny jest od okoliczności, różnych w każdym poszczególnym wypadku.

Stosunek, jaki traktat wersalski z 28 czerwca 1919 r. (art. 104) ustalił między Polską a wolnym miastem Gdańskiem, jest właściwie protektoratem Polski nad Gdańskiem, chociaż traktat terminu tego nie używa. W myśl bowiem postanowień art. 104 Polska prowadzi politykę zewnętrzną Gdańska i udziela dyplomatycznej opieki jego obywatelom w krajach zagranicznych. Z tego wynika logiczny wniosek, iż Polska powołana jest do militarnej obrony Gdańska w razie napadu ze strony obcego państwa. Nie tylko ten logiczny wniosek nie został dotąd zrealizowany, ale nawet wyraźne postanowienie traktatu wersalskiego nie zostały prawidłowo rozwinięte w konwencji polsko-gdańskiej z 9 listopada 1920 r., narzuconej Polsce przez wielkie mocarstwa sprzymierzone, które podpis swój na traktacie wersalskim położyły. W rezultacie wynikło, iż Gdańsk z przyznanego mu tytułu wolnego miasta pretenduje coraz wyraźniej do roli państwa zupełnie udzielnego, a nie półudzielnego, jakim jest w istocie w myśl postanowień art. 104. Wynik ten przypisać należy, w pierwszym rzędzie, presji rządu angielskiego, chcącego wzmocnić swoje wpływy w Gdańsku przez niezgodne z traktatem

rozszerzenie władzy Wysokiego Komisarza Ligi Narodów (art. 39 Konwencji polsko-gdańskiej z 9 listopada 1920 r.) i stworzenie również niezgodnych z traktatem instytucyj, których funkcje uszczuplają przyznane Polsce prawa (Rada portowa, ustanowiona uchwałą Rady Najwyższej mocarstw sprzymierzonych z 11 lipca 1920 r., na na którą Polska w krytycznej chwili najazdu bolszewickiego udzieliła swej zgody na konferencji w Spa).

Protekcja Ligi Narodów, którą traktat wersalski ustanawia nad Gdańskiem, nie jest bynajmniej protektoratem. Protektorat jest stosunkiem między dwoma państwami, a Liga Narodów nie jest państwem. Protekcję Ligi Narodów rozumieć należy jedynie w ten sposób, iż Liga Narodów przez swego Wysokiego Komisarza dbać powinna o to, aby ustalony przez traktat wersalski stosunek między Polską a Gdańskiem nie został przez żadną stronę naruszony. Innej funkcji traktat wersalski Lidze Narodów nie przyznaje, a rozszerzenie jej uprawnień w konwencji polsko-gdańskiej z 9 listopada 1920 r. jest niewątpliwie przekroczeniem traktatu wersalskiego.

PROTEST — sprzeciw, zaprzeczenie faktu lub prawa, zastrzeżenie się przeciwko pewnym aktom lub wynikającym z nich skutkom. Protest może mieć w polityce i w prawie bardzo doniosłe znaczenie i jest kategorięcznym choć negatywnym czynem.

Protest *wekslowy* jest notarialną deklaracją, iż dłużnik nie płaci sumy w oznaczonym terminie; protest taki pociąga za sobą dotkliwe skutki prawne i pozbawia kredytu tego, kto podpisu swego wekslowego nie honoruje (p. weksel).

PROTESTANTYZM — p. luteranizm, augsburskie wyznanie, ewangelicki kościół.

PROTOKÓŁ — akt, formalnie spisany przez uprawnioną osobę, w którym ustala się przebieg sprawy lub zgromadzenia (np. protokół posiedzenia sejmowego, protokół policyjny o dokonanej kradzieży i t. p.), spisuje się zeznania podsądnego, świadków, przemówienia obrońców, naradę sędziów (protokół sądowy). Protokół jest ważną czynnością, świadczącą w sposób formalny o istotnym, t. j. faktycznym stanie rzeczy; tak np. o istotnej treści mowy posła w parlamencie świadczy ustalony protokół odnośnego posiedzenia, i tylko to, co jest zapisane w protokole, musi być uważane za odpowiadające rzeczywistości.

PROWINCJA — w starożytnym Rzymie prowincją zwał się kraj podbity, rządzony przez rzymskich wielkorządców (prokonsulów). W dzisiejszym znaczeniu jest to pewien większy obszar terytorjum państwowego, posiadający pewne odrębności historyczne, etniczne, lingwistyczne itp. Ziemie litewsko-ruskie, które po rozbiorach oddzielone zostały od Królestwa Kongresowego i włączone do Imperjum rosyjskiego, zwały się w Polsce prowincjami zabranemi.

Prowincja ma jeszcze inne znaczenie, mianowicie partykularza, wsi, w odróżnieniu od stolicy.

PROWIZORJUM — stan tymczasowy, forma nieostateczna, niedokończona. Prowizorjum *budżetowe* — budżet określony nie na cały okres rachunkowy, lecz na pewną jego część (p. budżet). *Prowizoryczna* ustawa — taka, która została wydana tymczasowo, w przewidywaniu uchwalenia ustawy ostatecznej.

PROWOKACJA — wyzwanie, poduszczenie, podmówienie. Prowokację uprawiają często agenci tajnej policji, wciągający w ten sposób ludzi do czynów zbrodniczych celem schwywania przestępców. Prowokacja jest czynem obosiecznym i zdradliwym; wciąga ona nieraz w matnię lu-

dzi niewinnych i doprowadza do zupełnej demoralizacji agentów policyjnych (p. policja).

PROWOKATOR — uprawiający prowokację.

PROZELITA — prozelita w greckim języku oznaczał obcego, przybysza. Stąd wyznawców obcej religii, przyjmujących wyznanie miejscowej ludności, zwano prozelitami.

Prozelityzm — jest dążeniem do przyciągnięcia jak największej liczby wyznawców obcej religii do własnej; jest to więc zdobywanie sobie prozelitów, nawracanie na własną wiarę.

PRYMAS — według prawa kanonicznego pierwszy biskup w kraju. Tytuł prymasa, od czasów Mikołaja Trąby, który pierwszy go uzyskał (w. XV), przysługuje w Polsce arcybiskupowi gnieźnieńskiemu. (Prymasem Węgier jest arcybiskup strygoński, prymasem hiszpańskim — arcybiskup toledański). W dawnej Rzplitej Polskiej prymas w czasie bezkrólewia zastępował króla i zwał się wtedy *interrex'em*.

PRYWATA — jest to przenoszenie własnych, prywatnych interesów ponad interes publiczny całości (narodu, państwa). Obywatel, który rządzi się prywatą, postępuje nie po obywatelsku, czyli niegodny jest imienia obywatela, gdyż nie spełnia swych kardynalnych obowiązków wobec narodu, do którego ma honor należeć.

PRZEDAWNIE — jest to instytucja prawa prywatnego, także karnego, według której sam przebieg czasu, przy pewnych warunkach, rodzi skutki prawne. Tak np. drogą przedawnienia może być nabyte prawo własności, jeśli przez oznaczony w prawie okres czasu faktyczne posiadanie danego przedmiotu jest jawne, nieprzerwane i niezaprzeczone. W prawie publicznem instytucja przedawnienia nie ma zastosowania. Faktyczne posiadanie, przez długi nawet okres czasu, pewnego obcego terytorjum przez państwo stwarza dogodny dla niego fakt do-

konany, ale nie daje mu samo przez się prawa do wykonywania na niem swego państwowego zwierzchnictwa.

PRZEMYSŁ — jest to dokonywana przez człowieka przeróbka płodów i materiałów surowych na przedmioty użytkowe wyższej wartości. Przemysł istnieje, odkiedy człowiek wyszedł ze stanu zupełnej dzikości, odkiedy okrył swe ciało skórą zwierzęcia, sporządził topór kamienny lub trzciniowym dachem osłonił się od deszczu. Rozwój przemysłu jest częścią historii ludzkiego geniuszu i jego zastosowania do celów wytwórczych. W dawniejszych czasach, w okresie gospodarki naturalnej, przy istniejących prawnych ograniczeniach wolności, pracy i produkcji, przy niedoskonałych i nielicznych narzędziach pracy, przemysł zajmował podrzędne i dodatkowe miejsce w ogólnej produkcji i był przemysłem domowym, rolniczym i rękodzielniczym (rzemiosła). Dopiero z nastaniem gospodarki kapitalistycznej, z uwolnieniem człowieka, jego pracy i wytwórczości z krępujących więzów prawno-społecznych i państwowych (niewolnictwo, poddaństwo, przymusowa reglamentacja cechów, syndykatów i korporacji rzemieślniczych), z zastosowaniem pary i elektryczności, jako motorów, i maszyn, jako wydoskonalonych narzędzi mechanicznych, zastępujących pracę ręczną, mógł się przemysł wznieść na wyżynę, jaką dziś zajmuje, stać się przemysłem wielkim, fabrycznym, narzucającym światu swe wytwory i koncentrującym coraz większe zasoby sił i kapitału. Z tego faktu, że przemysł wielki dąży do koncentracji kapitału i pracy, ukuł Karol Marx, słynny żydowski teoretyk socjalizmu, tak zwane *prawo koncentracji*, mające polegać na tem, że rozwój przemysłu musi z logiczną koniecznością doprowadzić do zniknięcia mniejszych przedsiębiorstw i do skoncentrowania się wytwórczości w rękę nielicznych, wiel-

kich kapitalistów przemysłowych. Prawo to było potrzebne Marxowi dla wykazania, iż w momencie koncentracji, łatwo przyjdzie skupionym rzeszom robotniczym wydrzeć kapitał z rąk tych nielicznych przedsiębiorców. Jednak prawo takie nie istnieje. Przemysł wielki, fabryczny posiada niewątpliwie tendencję do koncentracji, do tworzenia wielkich przedsiębiorstw (przeciwną tendencję wykazuje rolnictwo); jednak mimo to nie znikają przedsiębiorstwa mniejsze, warsztaty rękodzielnicze i rzemieślnicze. A ponieważ tworzą się coraz nowe gałęzie produkcji przetwórczej, przeto moment ostatecznej koncentracji kapitału jest nierealnym marzeniem.

Przemysł może istnieć w każdym kraju i w każdym społeczeństwie. Dla powstania i rozwoju wielkiego przemysłu potrzeba wyższego stopnia kultury społecznej, ustalonej wolności produkcji, kapitału i pracy, i tych zasobów naturalnych i sztucznych, które są niezbędne do puszczenia w ruch przedsiębiorstwa i dostarczenia mu potrzebnych do przeróbki materiałów. Kraj o znacznych bogactwach przyrodzonych (kopalnianych, rolniczych, leśnych) jest doskonałym terenem dla powstania przemysłu, lecz jeśli niema u siebie węgla, produkującego parę, lub spadków wodnych, wytwarzających tanio siłę elektryczną, jeśli niema środków transportowych i rozwiniętego handlu dla dostarczenia przedsiębiorstwom materiałów własnych lub obcych, których u siebie produkować nie może, jeśli niema rozumnej polityki ekonomicznej, ochraniającej produkcję i potęgującej wydajność pracy, wtedy bogactwa przyrodzone leżeć będą bezpłodnie i wielki przemysł się nie rozwinie. Najlepszym przykładem może tutaj być Rosja bolszewicka: trzy lata eksperymentów komunistycznych wystarczyły, aby zniszczyć przemysł istniejący, uniemożliwić na długie lata powsta-

nie nowego przemysłu, zabić ludzką energję i przedsiębiorczość i zamienić zasobną w olbrzymie bogactwa przyrodzone Rosję w krainę nędzy, rozpacz i śmierci głodowej.

Polska ma wszelkie zadatki po temu, aby się stać krajem wielkiego przemysłu. Posiada własne siły motorowe (węgiel, naftę, spadki wodne) i wielkie bogactwa kopalniane, rolne i leśne; ma gęstą ludność, odpowiedni stopień kultury społecznej i znakomitą pozycję geograficzną. Wielki przemysł na ziemiach polskich stał przed wojną światową na dosyć wysokim poziomie. Jeśli nie osiągnął znacznie wyższego stopnia rozwoju, to winę przypisać należy w pierwszym rzędzie przymusowemu rozbiciu tych ziem, stanowiących jedną całość gospodarczą, jako też nieżyczliwej i niedbałej polityce ekonomicznej rządów zaborczych.

Według statystyki przedwojennej przemysł fabryczny na ziemiach polskich przedstawiał się następująco: w r. 1910 liczone w *b. Królestwie Polskiem* 10953 zakłady przemysłowe, zatrudniające 400.922 robotników, z sumą produkcji 860.148.918 rubli. Według rodzajów produkcji przemysł ten dzielił się na: *włókienniczy* (zakładów 1166, robotników 150.305, produkcja 3413 mil. rb.) *spożywczy* (zakł. 3052, robotn. 42,458, produkcja 154.7 mil. rb.), *metalowy* (zakł. 1510, robotn. 62,027, prod. 110,3 mil. rb.), *górnico-hutniczy* (zakł. 479, robotn. 45.697, prod. 60,2 mil. rb.), *konfekcyjny* (zakł. 1918, robotn. 25,438, prod. 47,9 mil. rb.), *mineralny* (zakł. 520, robotn. 23,075, prod. 30,4 mil. rb.), *chemiczny* (zakł. 264, robotn. 9153, prod. 29,8 mil. rb.), *produktów zwierzęcych* (zakł. 284, robotn. 7034, prod. 29,4 mil. rb.), *papierowy i poligraficzny* (zakł. 672, robotn. 15,402, prod. 25,7 mil. rb.), *drzewny* (zakł. 879, robotn. 17,259 prod. 23,2 mil. rb.), *przemysł mieszany* (zakł. 229, robotn. 3074,

prod. 7,2 mil. rb.). Na Litwie w r. 1908 było 1967 zakładów przemysłowych z 56,449 robotnikami; na Rusi — zakładów przemysłowych 1406, zatrudniających 117,772 robotników. W b. zaborze austriackim według statystyki z r. 1910 istniało 4096 większych zakładów przemysłowych z 101,808 robotników. W b. zaborze pruskim przemysł fabryczny był mało rozwinięty, a istniał głównie przemysł rolniczy. Tak mianowicie w W. Księstwie Poznańskim w r. 1913/14 liczone 20 cukrowni, w r. 1912/13 — gorzelni 569, w r. 1913 — browarów 109. W Prusach Królewskich i Książęcych było w tychże latach — cukrowni 17, gorzelni w Prusach Królewskich — 548, browarów — 69. Wojna światowa zadała dotkliwy cios przemysłowi polskiemu. W b. Królestwie Polskiem i na Litwie okupanci niemieccy i austriacy niszczyli systematycznie istniejące tam przedsiębiorstwa, aby przygotować grunt dla łatwej konkurencji własnego przemysłu. To też po zakończeniu wojny ilość zakładów przemysłowych i wysokość produkcji zmalały niesłychanie. Tak np. produkcja węgla w Zagłębiu Krakowskiem i Dąbrowieckiem, która w r. 1913 wynosiła 8,988,600 tonn, spadła do 68% w r. 1919 a w r. 1920 wynosiła 73% przedwojennej produkcji; produkcja rudy żelaznej i hutnictwo z 311,000 tonn w r. 1913, spadła do 93,342 tonn w r. 1919 i do ca 120,000 tonn (35%) w r. 1920; przemysł żelazny b. Królestwa z 369 fabryk z 52,415 robotników przed wojną, zredukował się do 200 fabryk z 20% robotników; przemysł włókienniczy stanowią w r. 1920 zaledwie 40% stanu przedwojennego; cukrowni liczone w r. 1919/20 w odbudowanej Polsce 63, t. j. 70% mniej niż przed wojną. Pomimo to przemysł polski, borykając się z wieloma trudnościami, stopniowo dźwiga się z upadku. Poza tem przybył odrodzonej Polsce pierwszorzędny teren przemysłowy Górnego Śląska.

Z ogólnej ilości 63 górnośląskich kopalń węgla przypadło Polsce 50, których produkcja w r. 1920 wyniosła 24,6 milion. tonn, czyli 77,6% ogólnej produkcji (w r. 1913 Górny Śląsk produkował 43,170,256 tonn węgla). Polska otrzymała wszystkie pokłady rudy żelaznej na G. Śląsku, której produkcja (w r. 1920—62,644 tonn w 70 kopalniach) nie pokrywa zapotrzebowania samego Śląska (809,556 tonn) *Hut żelaznych* otrzymuje Polska 9 z ogólnej liczby 15 (produkcja ich w r. 1920/21 wyniosła 410,000 tonn, na ogólną ilość ca 620,000 t.). Polska otrzymuje 2/3 kopalń rudy cynkowej i ołowianej, wszystkie prażalnie i huty cynkowe i ołowiane i 5 walcowni blachy cynkowej na ogólną ilość 8; produkcja cynku w polskiej części G. Śląska wyniosła w r. 1920 81,412 tonn wobec 169,439 tonn produkcji w r. 1913, co stanowi 17 — 18% produkcji wszechświatowej. Przyłączenie części G. Śląska do Polski stanowi wielki atut dla rozwoju wielkiego przemysłu w całym państwie polskim, któremu zapewnia warunki ekonomicznej samowystarczalności. Przy rozumnej polityce ekonomicznej Polska może się stać krajem wysoko przemysłowym bez umniejszenia produkcji rolniczej.

Wielki przemysł wyciska silne piętno na charakterze kraju i ludności, na układ stosunków społecznych i wpływa wybitnie na kierunek polityki państwowej. Przy nadmiarze produkcji przemysłowej państwo musi szukać rynków zbytu dla swych towarów, mieć łatwy dostęp do morza, zwiększać swe środki transportowe, posiadać flotę handlową i flotę wojenną, zakładać kolonje lub uprawiać penetrację ekonomiczną na tereny, które obcych towarów potrzebują.

Dla odradzającej się Polski najdogodniejszym terenem dla nadmiaru produkcji przemysłowej jest Rosja, zniszczona przez rządy bolszewickie.

PRZEMYTNICTWO — p. kontrabanda.

PRZEOR — tytuł przełożonego niektórych klasztorów, wybranego zazwyczaj przez zgromadzenie braci klasztornych.

PRZESILENIE — p. kryzys.

PRZYMIERZE — p. sojusz.

PRZYWILEJ — p. prerogatywa. W prawach dawnej Rzplitej Polskiej przywileje jednostkowe czyli indywidualne i przywileje zbiorowe, nadawane Kościołowi, szlachcie i miastom, dużą odegrywały rolę. Nie było to specjalnością Polski, gdyż cały ustrój państw średnio-wiecznych budowany był na przywilejach.

PRZYWÓZ. Pod przywozem czyli importem rozumie się w polityce handlowej ogół towarów, przywożonych w pewnym okresie czasu (zwykle roku) do danego państwa z zagranicy. Podczas panowania zasad merkantylizmu (p. merkantylizm) starano się możliwie zmniejszyć przywóz, a natomiast zwiększyć wywóz własnych towarów, a to, aby uzyskać czynny bilans handlowy (p. bilans, handel) i tym sposobem dostać z zagranicy złoto, które wówczas było uważane za źródło bogactwa. Przywóz towarów z zagranicy ograniczano drogą ceł zakazowych czyli prohibicyjnych i wysoko protekcyjnych. Handel, zajmujący się specjalnie przywozem zagranicznych towarów zwie się handlem przywozowym, wwozowym lub importowym. Przy dzisiejszym rozwoju handlu światowego i przy ustaleniu się wolności handlu, stosunek przywozu do wywozu nie gra ważniejszej roli i reguluje się naturalnymi prawami ekonomicznymi (np. prawem podaży i popytu, p. podaż, popyt). Jednak, wobec możliwych kryzysów politycznych i ekonomicznych, tamujących wolność handlu zewnętrznego, każde państwo dbać powinno o to, aby mogło sobie samo wystarczyć, tj., aby

co do najważniejszych środków utrzymania i wyżywienia nie było skazane na przywóz z zagranicy.

PSYCHOLOGJA — jest to nauka o duszy ludzkiej, o duchowych przejawach życia ludzkiego. Bez uznania, iż duchowe zjawiska stanowią pewien świat odrębny, nie może być mowy o psychologii; materjalizm, uważający duchowe przejawy za swoisty produkt pewnych organów ludzkiego czy zwierzęcego organizmu, odrzuca psychologję, jako odrębną naukę. Nie miejsce tu na rozpatrywanie różnych systemów psychologicznych; zaznaczamy tylko, że psychologja wchodziła w zakres bądź spekulacyj metafizycznych, bądź dociekań etycznych, bądź doświadczalnych badań przyrodniczych (jak np. psychologja doświadczalna Wundta). Psychologja może się zajmować duszą człowieka i duszą zbiorowego organizmu ludzkiego, np. narodu (psychologja zbiorowa, narodowa). Psychologja zbiorowa jest zaledwie w zaczątkach; dla polityka ma pierwszorzędne znaczenie, gdyż właściwym przedmiotem polityki są nie ludzie indywidualnie wzięci, lecz z ludzi się składające, ale ponad nimi stojące organizmy zbiorowe, których duchowe przejawy wyodrębniają się od takichże przejawów pojedynczego człowieka.

Termin „psychologja” używa się często w znaczeniu nie nauki o duszy, lecz samej duszy i jej przejawów. Mówi się więc o psychologii Anglika, o psychologii polskiego narodu. Znajomość tak rozumianej psychologii różnych ludzi, szczepów i narodów jest koniecznym warunkiem uprawiania dobrej polityki (p. polityka).

PUBLICYSTA — dawniej pod tym terminem rozumiano uczonego, piszącego o prawie publicznem, specjalnie o prawie międzynarodowem (tak Hugona Grotiusa nazywano pierwszym publicystą). Dzisiaj znaczenie tego słowa się nieco rozszerzyło. Publicystą zwiemy człowieka

wyższej miary i stylu, piszącego o różnych sprawach publicznych, a więc politycznych, społecznych, ekonomicznych itd. Publicysta nie jest równoznaczny z dziennikarzem, chociaż dziennikarz może być jednocześnie publicystą.

PURYTANIZM — zasady religijne purytanów, sekty urzędowo zreformowanego kościoła anglikańskiego, która, pod wpływami genewskich reformatorów, chciała oprzeć zasady wiary i ustrój życia religijnego na *czystej* Ewangelji (stąd nazwa purytanów od *purus* — czysty). Purytanie odegrali wybitną rolę polityczną w drugiej rewolucji angielskiej za czasów Cromwell'a (koniec w. XVII).

RACJA STANU — po francusku *raison d'Etat*, co właściwie powinnyby się tłumaczyć racją państwową. Jest to więc rozumne, interesowi państwa odpowiadające uzasadnienie pewnego aktu politycznego władzy rządzącej. Termin ten pochodzi z czasów monarchij absolutnych, kiedy panujący często identyfikowali interes własny lub swego tronu z interesem państwa (król francuski Ludwik XIV mawiał: „*L'Etat c'est moi*”, t. j. państwo to ja). Wskutek tego racja stanu bywała nieraz wygodną formułką, którą starano się usprawiedliwić ucisk poddanych, gwałt, podstęp i wiarołomstwa. To też racja stanu nie zdobyła sobie dobrej opinii wśród niezależnych publicystów i moralistów politycznych. Stawiano ją narówni z niemoralną zasadą, iż cel uświęca środki. W przededniu nocy św. Bartłomieja papież Pius V nazwał rację stanu „fikcją ludzi złych”. Zapewne, można uważać taką ocenę za zbyt apodyktyczną, gdyż monarchowie absolutni nie zawsze mieli sprawy osobiste na celu i kierowali się także interesem państwa, jako całości. Mimo to zła opinia racji stanu nie dała się całkowicie odrobić. Dziś termin ten należy właściwie do historii tak, jak monar-

chje absolutne. Na widownię dziejową wystąpiły narody i państwa narodowe. Państwo dziś służy narodowi, jest jego narzędziem. To też każdy akt władzy państwowej musi mieć na oku interes narodu i ten interes jest jego jedynym i całkowitem uzasadnieniem. Na miejsce racji stanu wstępuje dzisiaj interes narodu.

RACJONALIZM — jest to doktryna filozoficzna, dążąca do wyjaśnienia wszelkich zjawisk drogą rozumowych wywodów logicznych. Racjonalizm uważa rozum ludzki za jedyne kryterjum poznania i odrzuca zarówno nadprzyrodzony charakter zjawisk, dla umysłu ludzkiego niedostępnych, jak i ograniczoność doświadczalnego pozytywizmu (p. pozytywizm). W teologii racjonalizm odrzuca Objawienie i poddaje rozumowej krytyce będące Jego wyrazem pismo św. Protestantyzm dał pobudkę i pole do rozwoju racjonalizmu. Z filozofów wybitnymi przedstawicielami racjonalizmu byli: Platon, Descartes, Spinoza, Leibnitz, Kant i Hegel.

RADA — opinia lub wskazanie, którego się komuś udziela w dotyczących go sprawach. Rada oznacza także osoby lub grono osób, powołanych do udzielenia rady, tj. opinii lub wskazania. Taka Rada może być przygodną lub przekształcać się w instytucję stałą i prawnie zorganizowaną. Rada może być instytucją prawa prywatnego, np. rada opiekuńcza, powołana w pewnych warunkach do sprawowania opieki nad małoletnimi lub wdową, lub instytucją prawa publicznego, wewnętrznego i międzynarodowego. Monarchowie powoływali bądź dorywczo, bądź stale wielmożów, panów i dostojników celem zasięgnięcia ich rady w ważnych sprawach państwowych. Takie Rady koronne w niektórych państwach (Anglja, Polska) dały początek parlamentowi (p. parlament). Rada, która z natury swej jest instytucją opiniodawczą, oznaczała nieraz władzę rzą-

dzącą (tak np. Rada administracyjna b. Królestwa Polskiego, która była właściwie rządem autonomicznej Polski Kongresowej). Czasem znowu Radą nazywano ciało zbiorowe, mające w państwie atrybucje naczelnej władzy zwierzchniczej. Do tej kategorii zaliczyć można *Radę Regencyjną*, ustanowioną przez Niemców w utworzonej przez nich 5 listopada 1916 r. nibyto samoistnej Polsce; także *Centralną Radę ukraińskiej republiki ludowej*, powstałą w r. 1917. Rada Stanu nadana Polsce przez Niemców w r. 1917 była rodzajem Izby prawodawczej, zresztą bardzo ograniczonej w swych prawach. Rada Stanu istniejąca we Francji (*Conseil d'Etat*) ma atrybucje naczelnego Trybunału administracyjnego i instytucji opiniodawczej dla rządu i Izb prawodawczych. W państwach związkowych istnieje zwykle *Rada federalna*, złożona z przedstawicieli państw objętych federacją i mająca nieraz atrybucje wyższej Izby prawodawczej (jak np. *Bundesrat* w b. Cesarstwie niemieckim).

Instytucje międzynarodowe przybierają często nazwę Rad. Zwycięskie w wojnie światowej 1914 — 19 r. wielkie mocarstwa zachodnie utworzyły z przedstawicieli swych rządów *Radę Najwyższą (Conseil Suprême)*, która na paryskiej Konferencji pokojowej w sposób dyskrecjonalny przygotowywała traktaty pokojowe i narzucała swą wolę pomniejszym państwom na konferencji tej reprezentowanym. Po zamknięciu paryskiej Konferencji pokojowej Rada Najwyższa nie przestała istnieć i była niejednokrotnie zwoływana dla rozstrzygnięcia ważnych spraw politycznych przez premierów Francji, Anglii, Włoch, Japonii i Belgii (Stany Zjednoczone jeszcze w 1919 r. wycofały się z Rady Najwyższej). Uchwałą Rady Najwyższej z 11 lipca 1920 r. ustanowiona została *Rada portowa* w Gdańsku (p. protektorat). Uchwałą tejże Rady

Najwyższej z 8 grudnia 1919 r. ustaliła wschodnią granicę Polski, t. zw. *linję Curzona*, (p. linja, granica).

Przy różnego rodzaju instytucjach i organizacjach społecznych, politycznych i ekonomicznych istnieją Rady, np. Rady Naczelne stronnictw politycznych, Rady bankowe, finansowe, kolejowe i t. p.

RADCA — członek Rady, albo osoba powołana z urzędu do udzielania fachowej opinii, np. radca prawny przy ministerstwie spraw zagranicznych. Także tytuł urzędnika wyższej rangi, np. radca ministerjalny, radca sądowy, radca legacyjny w poselstwach dyplomatycznych.

RADYKALIZM — jest to kierunek myśli i działania, który sięga do głębi, do gruntu, do korzenia (*radix*—korzeń) Radykalizm głosi ideje i hasła najskrajniejsze, najdalej idące i stara się je urzeczywistnić w sposób najbezwzględniejszy i doprowadzający do ostatecznych konsekwencji. W polityce, która wymaga wiele umiarkowania i umiejętnego liczenia się z okolicznościami, radykalizm jest naogół dążeniem szkodliwym; tylko w chwilach krytycznych, przełomowych, kiedy wre gorąca i decydująca walka, w czasach wojny i rewolucji, radykalizm swą bezwzględną stanowczością oddać może istotne usługi. Nazwę radykalizmu stosuje się najczęściej do stronnictw lewicowych, skrajnie postępowych lub demokratycznych, które dążą do wcielania najskrajniejszych doktryn i haseł demokratyczno-wolnościowych bez uwzględnienia, czy to wyjdzie na szkodę, czy na pożytek narodu, jako całości.

RAIFFEISENOWSKIE KASY — specjalny typ ludowych kas pożyczkowych, których założycielem i propagatorem w Niemczech był Fryderyk Wilhelm Raiffeisen (1818—1888 r.). Kasy te są wyrazem idei współdzielczości w dziedzinie drobnego kredytu rolniczego. Poza Niemcami ka-

sy raiffeisenowskie rozpowszechniły się w krajach austriackich, a także w Galicji, gdzie istniał Związek kas raiffeisenowskich pod patronatem Wydziału Krajowego (p. współdzieleczość).

RANGA — stopień w hierarchji klasy urzędniczej i wojskowej. Każde państwo ustanawia u siebie pewną ilość rang; do każdej rangi przywiązany jest odpowiedni tytuł i płaca urzędnicza. Posuwanie się urzędnika z rangi niższej do wyższej jest naturalnym i prawnymi warunkami unormowanym trybem urzędniczej lub wojskowej promocji. Agenci dyplomatyczni podzieleni są w myśl regulaminu akwizgrańskiego z 21 listopada 1818 r. na trzy klasy czyli rangi (p. agent dyplomatyczny, ambasador).

RAPORT — sprawozdanie, które składa urzędnik lub wojskowy swemu przełożonemu, upoważniony członek komisji — parlamentowi lub ciału, które komisję wydelegowało, i wogóle każde sprawozdanie z odbytej czynności lub powierzonych komuś pracy. Raport więc może być urzędowy lub nieurzędowy, piśmienny lub ustny.

RASA — podobnie jak w świecie zwierzęcym, gatunek ludzki dzieli się na pewne zasadnicze i trwałe odmiany, które różnią się między sobą cechami fizycznymi (kolorem skóry, formą czaszki, kształtem i długością kończyn i t. p.) i właściwościami duchowymi. Odmiany te zwą się rasami. Cechą rasy jest ustalona i dziedziczna odrębność, którą tylko krzyżowanie (zarówno fizyczne, jak i duchowe) może złagodzić, przeobrazić lub nawet całkowicie usunąć. Nie miejsce tu na rozpatrywanie właściwości poszczególnych ras, na które się gatunek ludzki rozpada, na charakterystykę rasy białej, żółtej, czerwonej, czarnej i malajskiej, rasy aryjskiej i semickiej, germańskiej i słowiańskiej. Natomiast zdać sobie sprawę

należy z tego, czy i o ile odrębność rasy wpływa na stosunki polityczne między ludźmi. Jeśli rasa jest ustalona odrębnością nie tylko fizyczną, ale i duchową, jeśli każda rasa tworzy świat duchowy odrębny, to oczywiście jest, iż stosunki polityczne między ludźmi lub narodami, należącymi do różnych ras, nie mogą się układać w ten sam sposób, jak między ludźmi i narodami tej samej rasy. Przy zetknięciu się dwóch ras stają naprzeciwko siebie dwa światy, których przeciwieństwa górują zwykle nad ideą wspólności, mającej swe źródło w naturze człowieka. Nawet przy możliwości porozumiewania się brakuje dwóm rasom wspólnego klucza do zrozumienia ogólnych pojęć, ideałów i haseł. To też próba siły jest pierwszym momentem wzajemnych stosunków politycznych. Z tej próby wychodzą zwycięzcy i zwyciężeni; rasy słabsze ulegają silniejszym i rozpoczyna się proces wzajemnych przenikań kulturalnych, z których nieraz wynika, iż ci, co chwilowo ulegli, wydostają się na wierzch i nadają ton zwycięzcom. Czasem znów rasy się odgradzają i przez długie wieki tworzą zamknięte i niedostępne dla obcych środowiska. Wędrowki narodów, proces kolonizacji lub przymusowego rozproszenia pewnych ras wśród innych dają nam historję stosunków politycznych między rasami. Historia ta wykazuje, że pewne rasy w zetknięciu z innymi znikają i giną, że bądź trwają długie czasy w biernym bezładzie, bądź w przypływie energii dążą do zalania i opanowania innych. W Europie rasa biała stała się przedsiębiorczą i dominującą, a nabrawszy przekonania o swej wyższości cywilizacyjnej, uważała się za uprawnioną do narzucania swej cywilizacji ludom innej rasy. W tych dążeniach, pod którymi kryły się najczęściej apetyty bogactw i władzy, Europa przez długie wieki zajmowała przodujące miejsce i korzystała nie tylko z niższości i bezsilności

pewnych ras, ale i z czasowej martwoty ras o starej i wysokiej cywilizacji. Zapewne, idee chrześcijańskiej religii, głoszącej miłość bliźniego, i teorie wszechludzkiego braterstwa, a poza tem konieczności handlowych i kulturalnych stosunków wpłynęły bardzo znacznie na zmniejszenie jaskrawych odrębności między ludźmi różnych ras; ale w wielu rasach jest to zmniejszenie pozorne, zasłonięcie istotnego stanu rzeczy szablonem utartych w całym świecie znaków porozumiewawczych. W głębi jednak pozostaje zasadnicza różnica, która świadczy o trwałości odmian rasowych. Japończycy mają dziś europejskie instytucje i formy ustroju państwowego, mówią temi samemi co i europejczycy terminami, a przecież każdy ten termin znaczy dla nich zupełnie co innego, niż dla nas i inne musi sprowadzać skutki. Żyd — semita niczem się pozornie nie odróżnia od swego aryjskiego współobywatela, Włocha, Anglika lub Niemca, a jednak wiemy, że duchowo i politycznie nie da się zasymilować i że jego angielska czy niemiecka narodowość służy mu za wygodny płaszczyk do okrycia swych specjalnych, żydowsko-semickich dążeń. Więc choć o polityce rasowej mówi się dziś niechętnie, to jednak przyznać trzeba, że pierwiastek odrębności rasowej, choć głęboko ukryty pod frazesem wszechludzkiej solidarności, gra dotąd poważną rolę w stosunkach między ludźmi i narodami, należącymi do różnych odmian ludzkich.

RATYFIKACJA — uznanie pewnego aktu za dokonany, zatwierdzenie, potwierdzenie. W prawie międzynarodowym ratyfikacja jest to uznanie zawartych przez pełnomocników dyplomatycznych (*plénipotentiaires*) umów międzynarodowych przez władzę zwierzchniczą państwa (monarchę, prezydenta republiki), w imieniu którego umowa bywa zawierana. Jeśli monarcha osobiście traktował

i zawierał umowę, a konstytucja nie zawiera w tym kierunku zastrzeżeń, umowa ratyfikacji nie wymaga (jak np. umowa zawarta w 1859 r. w Villafranca przez cesarza Napoleona III i Franciszka Józefa). Nie wszystkie umowy międzynarodowe wymagają ratyfikacji; nie potrzebują jej zwłaszcza te, które muszą być zaraz wykonane, jak np. umowy zawierane między dowódcami wojsk w ciągu operacyj wojennych (p. kartel). Są znowu umowy międzynarodowe, które, w myśl odnośnych konstytucyj, wymagają zgody przedstawicielstwa narodowego (parlamentu, sejmu); te muszą być ratyfikowane przez Izby prawodawcze. Według art. 49 Ustaw. Konst. Rzplitej Polskiej z 17 marca 1921 r. „umowy handlowe i celne oraz umowy, które stale obciążają pod względem finansowym Państwo albo zawierają przepisy prawne, obowiązujące obywateli, albo też wprowadzają zmianę granic Państwa, a także przymierza — wymagają zgody Sejmu”. Powyższe więc umowy międzynarodowe, dopiero po ratyfikacji przez Sejm, mogą być przez prezydenta podpisane i ogłoszone, jako obowiązujące prawo. Sejm może zawartą przez pełnomocników dyplomatycznych umowę przyjąć lub odrzucić *en bloc* (p. *en bloc*); nie ma zaś prawa czynić poprawek i zmian poszczególnych postanowień (inaczej — Senat Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej).

Ratyfikacja może być odmówiona, jeśli pełnomocnicy przekroczyli swoje instrukcje, jeśli zawarta przez nich umowa nie jest zgodna z konstytucją danego państwa, jeśli popełnione zostały w umowie zasadnicze błędy, lub jeśli okoliczności polityczne tak się zmieniły, iż stan rzeczy w chwili ratyfikacji jest bezwzględnie różny od stanu rzeczy w chwili zawarcia umowy. Odmowa ratyfikacji jest faktem politycznym, który może pociągnąć za

sobą bardzo poważne następstwa; o ratyfikacji więc lub odmowie decydować muszą wyższe interesy narodu i państwa. Są liczne przykłady nieratyfikowania zawartych umów międzynarodowych; tak np. traktat pokojowy w Sévres z 20 września 1920 r., zawarty między państwami sprzymierzonymi a Turcją, nie został przez rząd turecki ratyfikowany.

REAKCJA — przeciwdziałanie, dążenie zwrotne. W polityce jest to dążenie zwrotne, wywołane skrajnościami istniejących systematów i działań politycznych. Jeśli pewna polityka doprowadza konsekwencję swych zasad do absurdu, szkodząc przez to interesowi narodu i państwa, wówczas musi wywołać naturalny odruch zdrowej reakcji. Nie każda więc reakcja jest złą. Nie wystarcza nazwać ją pogardliwie wstecznictwem, aby odjąć jej wszelkie znaczenie dodatnie. Jeśli reakcja jest nawrotem do zasad dobrych, które okazały się pożytecznymi dla narodu i państwa, wówczas jest dążeniem zbawiennym; jeśli zaś nawraca do rzeczy złych i szkodliwych, to jest reakcją złą. Każda zasada skrajnie przeprowadzona wywołuje reakcję: ucisk niewoli, zarówno jak i nadużycie wolności, absolutyzm, zarówno jak rewolucyjna anarchja. Jeśli reakcja, biorąc górę, doprowadza ze swej strony do skrajności i nadużyć, to z koniecznością logiczną wywołuje dążenie przeciwne czyli kontreakcję. Gdzie polityka stosowana jest z rozumną miarą, z uwzględnieniem dobrych stron przeszłości, tam niema istotnej przyczyny do reakcji i reakcyoniści nikogo za sobą nie pociągną. Ocena danego ruchu reakcyjnego jest kwestją polityczną, której należyte rozstrzygnięcie zależy od zrozumienia istotnego interesu narodu i państwa.

REALIŚCI — taką nazwę przybrało w pierwszych latach XX w. dawne stronnictwo ugodowców w róleństwie

Polskiem, chcąc przez to wykazać, iż ono właśnie liczy się z rzeczywistością, że uprawia politykę możliwości i nie buja w sferach romantycznego idealizmu. Realisci uchodzili za konserwatystów nie tyle ze względu na zasady polskiego konserwatyzmu, ile raczej z tego powodu, iż członkowie ich rekrutowali się głównie z warstw wielkich posiadaczy ziemskich. Nazwa tego stronnictwa nie utrzymała się jednak długo i samo stronnictwo uległo przeobrażeniu. W odrodzonej Polsce dawni realisci mianują stę prawicą narodową i stanowią jądro sejmowego klubu pracy konstytucyjnej.

REALIZM -- od łacińskiego wyrazu *res* czyli rzecz, oznacza dążenie do trzymania się rzeczy, przedmiotu, rzeczywistości. Jako pogląd filozoficzny, realizm jest przeciwieństwem idealizmu (p. idealizm) i przybiera rozmaite znaczenia, zależnie od pojmowania rzeczywistości. Różne są więc systematy filozoficznego realizmu, których tutaj roztrząsać nie będziemy. W życiu ludzkim realizm objawia się w dążeniu do opierania swych zasad, poglądów i czynów na zmysłowo dostrzegalnych i doświadczeniem ustalonych przejawach, bez uwzględnienia ukrytego nieraz pierwiastka ideowego, odbiegającego od pospolitej rzeczywistości. Realizm w polityce liczy się z faktami i okolicznościami zewnętrznymi, bierze ludzi, jakimi najczęściej nam się przedstawiają i z ich przeciętnie egoistycznych właściwości wysnuwa swoje wnioski i wskazania. Realizm jest koniecznym warunkiem każdej rozumnej i opatrnej polityki; chodzi tylko o to, ażeby nie był pojmowany zbyt prosto. Taki bowiem prymitywny realizm chętnie lekceważy sobie wewnętrzne i idealne pobudki działania, które, choć zwa się momentami nieważkami (*imponderabilia*), nieraz bardzo silnie zaważyć mogą na przebiegu zdarzeń historycznych i na

losach narodu. Tutaj, jak zresztą wszędzie i we wszystkim, utrzymana być musi odpowiednia miara w pojmowaniu i stosowaniu polityki realistycznej.

REASEKURACJA — jest to ubezpieczenie się pewnego towarzystwa asekuracyjnego, czyli ubezpieczeniowego, w innym podobnym towarzystwie dla zmniejszenia strat, mogących wyniknąć z jego działalności. Termin ten stosuje się nieraz do stosunków politycznych, specjalnie międzynarodowych. Państwo, które się zabezpiecza przez zawarcie sojuszu z innymi państwami, reasekuruje się czasem przez zawarcie przymierza z innym państwem, przeciwko któremu miał go właśnie pierwszy sojusz zabezpieczać. Takiej reasekuracji użył w 8-ym dziesiątku XIX w. ks. Bismarck, zawierając układ z Rosją przy istniejącym trójprzymierzu Niemiec, Austro-Węgier i Włoch.

REASUMCJA — ponowne zbadanie, wzięcie z powrotem.

REASUMOWAĆ — poddać ponownemu rozpatrzeniu powyższą uchwałę lub uchwaloną ustawę.

REBELJA — po francusku *rébellion* — bunt, rokosz wojskowy.

REDIFY — rodzaj tureckiego pospolitego ruszenia, wojsko zapasowe, w odróżnieniu od stałej armii regularnej czyli *nizamów*.

REFERAT — słowne lub piśmienne wyjaśnienie jakiejś sprawy, sprawozdanie.

REFERENT — tyle, co sprawozdawca, np. referent komisyjny wyjaśnia w Sejmie sprawę, uchwaloną w odnośnej komisji.

REFERENDUM. Jeśli ten, który jest powołany do załatwienia pewnej sprawy, nie jest upoważniony do wszechstronnego i ostatecznego o niej decydowania, wówczas, w pewnych momentach, oddaje sprawę *ad referendum*,

t. zn. oddaje sprawę do zaakceptowania, względnie zatwierdzenia czynnika decydującego (p. ratyfikacja).

Jako instytucja prawa konstytucyjnego, referendum jest to oddanie pewnych ustaw, uchwalonych przez ciała reprezentacyjne, do ratyfikacji ogółu obywateli państwa, względnie kraju. Referendum jest zatem w demokracji przejściem od reprezentacyjnej formy rządów do formy rządów bezpośrednich (p. demokracja). Referendum istnieje dziś w dwóch republikach: w Szwajcarii i w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. W Stanach Zjednoczonych referendum stosuje się tylko przy uchwaleniu konstytucji; w Szwajcarii wprowadzone zostało w 7-ym dziesiątku lat XIX w. (po raz pierwszy w r. 1863) i stosuje się w pewnych wypadkach do zwykłych ustaw. Referendum może być obowiązkowe, co do pewnej kategorii ustaw, lub fakultatywne, jeśli w myśl konstytucji zażąda tego pewna liczba obywateli. Ustawa oddana do referendum może być albo przyjęta, albo odrzucona; nie podlega dyskusji, ani poprawkom. Stąd wynika, iż sąd ostateczny wydawany bywa z mniejszą znajomością sprawy, niż to ma miejsce przy decyzjach ciała prawodawczego, od którego idzie apelacja do ogółu obywateli. To też tylko w najbardziej jasnych i prostych sprawach referendum może się okazać pożytecznem. Zresztą referendum możliwe jest tylko w małych republikach, których obywatele stoją na wysokim poziomie narodowego i politycznego uświadczenia. W wielkich zaś państwach wszelkie formy bezpośredniego rządzenia obywateli, a więc i referendum, mogłyby wywołać tylko zamęt i wstrząśnienia (p. demokracja).

REFORMA — celowe przeobrażenie, przekształcenie pewnego ustroju, instytucji, sposobu myślenia lub działania itp. Każda sprawa podlegać może przekształceniu;

reforma jest świadomym pokierowaniem takim procesem zmiany. Reforma więc różni się od przewrotu, który w pierwszym rzędzie dąży do obalenia dotychczasowego porządku, po którym ma dopiero nastąpić reforma. Ale i sama reforma może być przeprowadzana w sposób mniej lub więcej radykalny, zależnie od tego, czy zmysł konserwatywny reformistów jest silniejszy lub słabszy. Nie każda reforma jest pożyteczną, tak, jak nie każda zmiana wychodzi na lepsze. Reforma, która zrywa całkowicie z podstawami, na jakich się opierała przeszłość, daje mało zadatków trwałości i nieraz staje się wręcz szkodliwą. Natomiast przekształcanie życia w ten sposób, iż się przystosowuje nowe formy do tradycyjnie wypróbowanych podstaw istnienia, jest wyrazem rozumnego i koniecznego postępu. W pewnych okresach historii narodu powstają stronnictwa reformy, które dążą do przystosowania nowych pojęć i wcielenia ich w nowe formy. Te ewolucyjne dążenia są istotnym i realnym sposobem wprowadzenia zmian koniecznych, i wybuch rewolucji, mającej przyśpieszyć upragnione reformy, najczęściej tylko sprawę odwleka. Od dziedziny życia politycznego, która się ma przekształcić, reforma przeróżne uzyskuje nazwy; mówi się więc o reformie konstytucyjnej, o reformie wyborczej, o reformie wychowania publicznego, stosunków rolnych itd.

REFORMA ROLNA — p. rolna reforma.

REFORMACJA. Tą nazwą określa się wielki ruch religijny, zapoczątkowany w r. 1520 przez Marcina Lutra, który wystąpił z zaciętą walką przeciwko dogmatom Kościoła katolickiego i władzy papieża. Ruch ten wywołał długotrwałe walki religijne między zwolennikami Reformy, czyli protestantami, a katolikami i z Niemiec rozszerzył się na Anglię, kraje Skandynawskie, Francję i Szwaj-

carję. Reformacja doprowadziła do zniszczenia jedności w powszechnym Kościele chrześcijańskim, podkopała dotychczasową przewagę papieża nad chrześcijańską Europą, stworzyła Europę świecką, nieuznającą ingerencji papieża w sprawach polityki państwowej, i postawiła obok Kościoła katolickiego inne, nie poddające się Rzymowi kościoły i wyznania, jako to: protestancki czyli luterancki, anglikański i kalwiński (p. luteranizm, augsburskie wyznanie, helweckie wyznanie, anglikański kościół). Zakończenie procesu reformacji znajdujemy w traktacie westfalskim z 24 października 1648 r, który uznaje kościoły protestancki i kalwiński, ustanawia wolność sumienia dla państw a nie dla poszczególnych obywateli (reguła: „*cu-ius regio, eius religio*”), przyczem dysydenci mogą wynieść się z kraju, zachowując tam swoje dobra nieruchomości.

Reformacja przeniknęła w XVI w. i do Polski. Nowinki heretyckie szerzyły się tam swobodnie i znajdowały licznych zwolenników, szczególnie wśród panów małopolskich. W Polsce nie doszło jednak do walk religijnych tak, jak na Zachodzie. Tak zwana „zgoda sandomierska” z 1570 r. zapewniała wszystkim dysydemtom swobodę ich wyznania i polityczne równouprawnienie z katolikami. Bez walk również przeszła w Polsce reakcja katolicka, wskutek czego wielu dysydemtów powróciło na łono Kościoła katolickiego.

REGALJA, właściwie *iura regalia* czyli prawa przysługujące monarsze, prawa królewskie. Początkowo, i aż do w. XVIII, pod regaljami rozumiano prawa zwierzchnicze monarchy. Później odróżniano *regalia maiora* w pierwotnym znaczeniu i *regalia minora*, jako pewne uprawnienia natury ekonomicznej i finansowej, przysługujące specjalnie władzy zwierzchniczej (regalja mennicze, poczt, wy-

dobywania pewnych kruszców itp.). Dzisiaj termin ten należy do historii.

REGENCJA — jest to zastępcze wykonywanie władzy monarszej przez upoważnioną do tego osobę w czasie, kiedy panujący sam władzy swojej sprawować nie może. Najczęstszym powodem do ustanowienia regencji w monarchji dziedzicznej jest małoletność, w chwili śmierci panującego, powołanego na tron następcy (regencja zwykła). Poza tem regencja ma miejsce w razie długotrwałej lub nieuleczalnej choroby panującego, a także w razie jego dłuższego przebywania poza granicami własnego państwa. W ostatnim wypadku zakres uprawnień i władzy regenta (tj. sprawującego regencję) bywa zazwyczaj określany przez samego panującego. Warunki i sposoby ustanowienia regencji, a także zakres władzy regencyjnej należą do praw konstytucyjnych i winny być formalnie unormowane. Nie zawsze jednak tak bywało; tak np. w dawnej monarchji francuskiej, przed Wielką Rewolucją, prawo o regencji nie istniało wcale, pomimo, iż historia notuje aż 32 wypadki regencji.

Regencja, którą podczas wojny światowej Niemcy i Austro-Węgry ustanowiły w ogłoszonej przez siebie ni- byto niezawisłej Polsce (akt z 5 listopada 1916 r.). nie miała nic wspólnego z istotną regencją, ani wogóle z władzą monarszą. Trójosobowa Rada Regencyjna, stojąca pod rozkazami generała Beselera, była fikcją dla omamienia i sugestjonowania opinji polskiej zapowiedzią przyszłego tronu.

REGENT — Osoba, sprawująca regencję. Regentem czyli *rejentem* w Polsce tytułują urzędnika sądowego, sprawującego funkcję notariusza (p. notariusz).

REGENERACJA — p. odrodzenie.

REGIMENT — po francusku oznacza pułk. *Regimentarz*

— tytuł nadawany w dawnej Rzplitej Polskiej zastępcy hetmana.

REGRES — w prywatnem prawie obligacyjnem (specjalnie zaś w prawie wekslowem) regres oznacza prawo wierzyciela w razie niespełnienia zobowiązania przez dłużnika, do uzyskania swej wierzytelności, względnie zwrotu strat i szkód, od poręczyciela, współnika lub żyranta (tj. żyrującego weksel). W ogólniejszem znaczeniu pod regresem rozumie się możność poszukiwania swych pretensyj u pewnej osoby trzeciej, t. j. nie bezpośrednio zobowiązanej.

REGULACJA — tyle co uporządkowanie, np. regulacja rzeki jest uporządkowaniem jej łożyska i brzegów celem uniknięcia wylewów i udostępnienia jej dla prawidłowej żeglugi lub spławu.

REGULAMIN — zbiór przepisów o pewnym sposobie postępowania. Tak np. Sejm uchwała swój regulamin, t. j. sposób i porządek prowadzenia obrad i czynności sejmowych (regulamin sejmowy). Każde ciało zbiorowe (zgromadzenie, towarzystwo, spółka, związek, komisja, konferencja i t. p.) zwykła ustalać regulamin swych czynności.

REHABILITACJA — zwrócenie komuś czci lub powrót do dobrego imienia, do honoru i sławy; oczyszczenie się od hańbiących zarzutów.

REKONESANS — podjazd wojskowy, wysłany dla rozpatrzenia sytuacji wojsk nieprzyjacielskich i terenu działań wojennych.

REKONSTRUKCJA — przerobienie, przeróbka, przebudowanie. Rekonstrukcja gabinetu — częściowa zmiana rządu parlamentarnego, przyczem niektórzy ministrowie zastąpieni bywają innymi lub też następuje nowy rozdział tek między dotychczasowymi ministrami.

REKRUTACJA — pobór nowego zaciągu wojskowego, pobór rekrutów. Przy obowiązkowej służbie wojskowej rekrutacja z reguły odbywa się corocznie. W państwach konstytucyjnych pobór rekruta jest normowany specjalną ustawą rekrutacyjną.

Rekrut — żołnierz nowozaciężny, stanowiący surowy materiał i stający się dopiero żołnierzem po odpowiednim wyćwiczeniu.

REKTOR — kierujący, zarządca. W cesarstwie rzymskim był to tytuł podległych prefektom namiestników w niektórych prowincjach. Od XVI w. zwano często rektorami kierowników zakładów wychowawczych (np. rektorowie kolegów jezuickich). W dzisiejszych czasach tytuł rektora przysługuje zwierzchnikom niektórych zgromadzeń zakonnych, a także zwierzchnikom uniwersytetów (*rector magnificus*), wybieranym zwykle corocznie przez ogół profesorów danego uniwersytetu z ich grona.

REKURS — odwołanie się od zapadłego wyroku sądowego lub decyzji administracyjnej do wyższych instytucji sądowych lub administracyjnych. Istnieją różne formy rekursów, jak apelacja, skarga kasacyjna, skarga restytucyjna.

REKWIZYCJA — jest to akt, mocą którego dowódca armji zmusza ludność miejscową do dostarczenia mu usług osobistych i świadczeń w naturze, jakie mu są niezbędne dla utrzymania i pochodzenia wojsk. W dzisiejszych czasach rekwizycję uzasadniają, jako konieczne uzupełnienie niewystarczającej prawidłowej aprowizacji armji. Wprowadzenie tego terminu i jego prawne unormowanie przypisują Washingtonowi; z Ameryki miał ten termin przejść dopiero do Europy. Rekwizycja może być stosowana do ludności własnego kraju, zarówno w czasie wojny, jak i podczas manewrów wojskowych, oraz do ludności ob-

cego kraju, okupowanego przez wojska nieprzyjacielskie. W pierwszym wypadku prawo rekwizycji, jego rozciągłość i formy są lub powinny być unormowane odnośną ustawą państwową. W razie okupacji prawo rekwizycji przysługuje armjom nieprzyjacielskim pod pewnymi warunkami, jak mianowicie: rekwizycje mają być zarządzone tylko przez głównego dowódcę armji, który jest za nie odpowiedzialny, nie powinny przekraczać środków, jakimi kraj i ludność rozporządza; winny dotyczyć tylko świadczeń absolutnie niezbędnych dla armji; żądanie rekwizycji winno być wystosowane do władz miejscowych (np. naczelników gminy, a nie do poszczególnych mieszkańców); za rekwizowane świadczenia winna być uiszczona zapłata lub wystawiony kwit rekwizycyjny, który ma służyć do wydobycia zapłaty w chwili rozrachunków wojennych (odszkodowania wojenne). Sprawa rekwizycji w okupowanym kraju unormowana jest w art. 52 konferencji haskiej z 1907 r.

RELACJA — zdanie sprawy, tyle co referat (p. referat). *Relacyjny sejmik* -- zebranie wyborców, przed którymi staje od czasu do czasu, a przynajmniej przy końcu kadencji sejmowej, poseł danego okręgu, aby zdać sprawę z czynności i prac Sejmu i ze swego w nich udziału.

RELEGACJA — usunięcie, wyrzucenie, wysłanie. W starożytnym Rzymie, za czasów republiki, było to administracyjne wysłanie z kraju obywatela, który mógł się okazać niebezpiecznym i szkodliwym dla państwa. Za cesarstwa rzymskiego relegacja była łagodną formą bannicji, nie pociągającą za sobą skutków hańbiących. Dziś relegacją zwie się wydalenie ucznia ze szkoły lub studenta z uniwersytetu. W prawie francuskim (ust. 27 maja 1885) relegacja jest karą zesłania do zamorskich posiadłości zbrodniarzy recydywistów (p. deportacja).

RELIGJA — jest to stosunek człowieka do Boga. Nie ma na ziemi takich czasów, takich miejsc, takich ludzi i społeczeństw ludzkich, gdzieby nie istniała religja, jako wrodzony człowiekowi pęd do wiary w nieskończoność swojego istnienia (życie pozagrobowe, nieśmiertelność duszy) i do korzenia się przed wszechpotężną a niezgłębioną Siłą życiodajną. Znajdujemy ją na wszystkich stopniach rozwoju ludzkiego, u społeczeństw pierwotnych, zarówno jak i w najwyższym rozkwicie cywilizacji. Religja więc nie jest przesądem ludzi ciemnych i prostych; rozum i wiedza nie są w stanie jej zastąpić, ani jej usunąć. Im bardziej wiedza ludzka się rozszerza, tem szerszym staje się dla człowieka krąg rzeczy nieznanych i nieuchwytnych. Im przenikliwszy jest rozum ludzki, tem silniej zdaje sobie sprawę z celowości porządku wszechświata, a więc z istnienia najwyższej rozumnej woli, która jest niepojętem dla człowieka źródłem wszelkiego bytu. Wiara w Boga jest więc koniecznym warunkiem każdej religji. Boga przedstawiali sobie ludzie w sposób rozmaity, w różnych przejawach, formach i wciele niach. Stąd powstały na ziemi różne religje, począwszy od trwożnej czci dla sił przyrody, od fetyszyzmu i różnorakiego politeizmu (p. fetyszyzm, politeizm) aż do chrześcijańskiego monoteizmu. W mniej lub więcej zorganizowanych społeczeństwach ludzkich religja stać się musiała pewnym porządkiem ogólnym, oraz sformułować swoje prawdy w dogmaty i obowiązujące przepisy, ustanowić ludzi specjalnie poświęconych służbie Bożej i strzeżeniu religijnego porządku (kapłanów) i ustalić formy religijnych obrządków. W taki sposób powstały kościoły (p. kościół).

Wpływ religji na historję ludzkości, na ukształtowanie, rozwój i psychikę narodów, na ich politykę, był

wieloraki i olbrzymi. Pobudki religijne były przyczyną wielkich zdarzeń dziejowych, krwawych walk i przewrotów politycznych; nadawały one formę ustrojom państwowym (teokracja), kierowały cywilizacją, rozdzielały ludzi na odrębne światy. By wszechstronny ten wpływ sobie uświadomić, trzeba by historję ludzkości studjować karta za kartą. Rozmyślając nad tym wpływem, polityk zawsze i wszędzie pamiętać winien o tej niezbitcej prawdzie, iż naród bez religji istnieć i ostać się nie może. Jedna tylko bowiem religja daje ludziom istotną wiarę. A któż bez wiary i cudownych skutków jej łaski posiadać może nieugiętą moc czynu i wytrwania, umiłowanie cnoty i nadzieję zwycięstwa. Kto nie wierzy w Polskę, czy może pracować dla niej z pożytkiem i chwałą? Niepowetowaną szkodę narodowi przynosi zatem ten, kto religję z jej podstawowemi hasłami wiary, miłości i nadziei w duszy narodu osłabić lub zniszczyć się stara.

RENEGAT — zaprzaniec; ten, który się wyparł związku z własnym narodem, który porzucił wiarę swych ojców, wyzbył się ojczystych tradycyj, ideałów, mowy i zwyczajów. Związek z własnym narodem nie jest rzeczą dowolną; kto się w pewnym narodzie rodzi, ten nosi na sobie zaszczytne znamię swej przeszłości, które zmazać się daje tylko przez hańbę i zdradę. Renegat, co zrywa związek z własnym narodem, jest zdrajcą i większym jeszcze zbrodniarzem od tego, który się wypiera rodziców, gdyż w haniebny sposób wyłamuje się od czci, uszanowania i naśladowania całego szeregu pokoleń, które wielkimi wysiłkami i ofiarami zbudowały mu gmach Ojczyzny.

RENESANS — p. Odrodzenie.

RENTA — od włoskiego wyrazu *rendita*, oznacza stały, perjodyczny dochód, który daje pewien kapitał (nie-

ruchomy lub ruchomy) swemu właścicielowi bez przy czynienia się tego ostatniego własną pracą. W tym sensie mówi się o rencie gruntowej (p. grunt). W ściślejszem znaczeniu renta jest to dochód, przypadający z oprocentowania wypożyczonego kapitału. Taka renta jest więc świadczeniem, wynikającym z umowy między wierzycielem i dłużnikiem. Zależnie od rodzaju tej umowy i od charakteru stron umawiających się, istnieją różne formy i nazwy renty. Więc renta *państwowa*, jeśli państwo płaci swym wierzycielom, jako właścicielom renty, określony przez siebie procent od zaciągniętego u nich długu; charakterystyczną cechą tej renty jest to, iż wierzyciele nie mogą żądać od państwa zwrotu swych kapitałów (renta bezzwrotna — *rente permanente*). Dalej, przy zobowiązaniach prywatnych, bywają renty *czasowe*, *dożywotnie*, na *przeżycie* (przyczem istnieją różne kombinacje), renty *skapitalizowane*, *realne* (przy t. zw. włościach rentowych) i t. p.

REPARTYCJA — rozdział, rozkład pewnych czynności lub pewnych świadczeń, od pewnej grupy ludzi się należących. *Repartycyjny podatek* — p. podatek.

REPRESALJA — po francusku *répresailles*, od łacińskiego słowa *reprimere* czyli gnębić. Tak zwą się w prawie międzynarodowem akty gwałtu, któremi państwo mści się na obcym państwie za wyrządzoną sobie niesprawiedliwość lub szkodę, zapomocą której wymierza samo sobie sprawiedliwość lub zmusza obce państwo do zadosyćuczynienia i odszkodowania. Jeśli np. państwo schwyta nieprawnie okręt innego państwa, to to ostatnie w drodze represaljów bądź gwałtem odbiera mu schwytyany statek (represalja *bezpośrednie*), bądź okupuje część jego terytorjum lub zarządza blokadę pokojową jego portu lub wybrzeży (represalja *pośrednie*). Represalja różni się od *retorsji*, która jest równoznaczną odpowiedzią na upraw-

niony, ale szkodzący interesom państwa akt obcego państwa (retorsją jest np. podniesienie ceł wwozowych w razie takiego samego zarządzenia przez inne państwa). Represalja są wojną, ograniczoną do danego przedmiotu, danej miejscowości lub sprawy i nie przerywają ogólnych stosunków pokojowych, istniejących między państwami. Represalja bywają stosowane czasem podczas wojny (np. zabijanie jeńców i zakładników, spalenie bezbronnej miejscowości i t. p.), są to środki ostateczne i o tyle dopuszczalne, o ile zmuszają przeciwnika do stosowania uznanych reguł prawa wojennego. Represalja podczas wojny mogą być zarządzane tylko z rozkazu najwyższego dowództwa. Co do represaljiów podczas pokoju, to, według zasad dzisiejszego prawa międzynarodowego, dokonywać ich może tylko państwo i tylko względem obcego państwa (jego władz, organów i mienia). W dawniejszej praktyce międzynarodowej zdarzało się nieraz, iż państwo udzielało osobom prywatnym, pokrzywdzonym przez obce państwo, t. zw. *listów represaljiowych* (*lettres de répresailles*) czyli pozwolenia na dochodzenie gwałtem swej krzywdy na osobach i mieniu poddanych obcego państwa. Dzisiaj praktyka taka jest niedopuszczalna.

REPRESJE — oznaczają z jednej strony akty gwałtu, dokonane przez osoby lub grupy osób w formie odwetu za wyrządzone im przez inne osoby, względnie grupy osób, bezprawia, gwałty i krzywdy. Takie represje, które w stosunkach wewnętrznych stanowią analogję represaljiów międzynarodowych, zdarzają się tylko przy stanie anormalnym państwa, w chwili rozstroju jego władz i funkcji i w czasie rewolucji (jak np. wzajemne represje Polaków i Niemców na Górnym Śląsku, poddanym plebiscytowi w myśl traktatu wersalskiego z 28 czerwca

1919 r.). Z drugiej strony, represje stosować może państwo; w tem znaczeniu represje są wkroczeniem państwowych władz administracyjnych, policyjnych i wojskowych, mającem na celu stłumienie w zarodku zamierzonych, lecz jeszcze niedokonanych, czynów występnych, zwróconych przeciw państwu lub jednostkom. Takie represje różnią się od kary, która jest wymierzana za czyny dokonane lub usiłowane. Represje nie wykluczają jednak ewentualnego oddania pod sąd tych, których występne zamierzenia zostały przez represje zahamowane. Represje różnią się od środków prewencyjnych, które zapobiegają powstaniu usiłowań zbrodniczych i czynią represje bezprzedmiotowemi.

REPREZENTACJA — przedstawicielstwo. Reprezentację wykonywa ten, kto w czyjś imieniu występuje i w czymś interesie npoważniony jest do działania. Zależnie od tego, co i kogo się reprezentuje, istnieją rozmaite rodzaje reprezentacji. Jest więc reprezentacja strony występującej w procesie sądowym (reprezentacja sądowa), reprezentacja firmy handlowej, reprezentacja czyichś interesów wogóle, reprezentacja towarzystwa, spółki, związku, narodu, państwa itp. Państwo reprezentuje nawewnątrz i nazewnątrz bądź monarcha, przy ustroju monarchicznym, bądź prezydent republiki. Reprezentację zewnętrzną państwa wobec dworów i rządów państw zagranicznych sprawują w imieniu monarchy lub prezydenta stali i czasowi agenci dyplomatyczni (reprezentacja *dyplomatyczna* — p. agent dyplomatyczny, ambasador, poseł). Reprezentację *narodu* przy systemie rządów pośrednich czyli reprezentacyjnych sprawują przedstawiciele ludności państwa, powołani do tego w drodze dziedzicznego prawa, nominacji i wyboru. Ci przedstawiciele narodu, występujący w różnych krajach pod różnemi nazwami (depu-

towani, posłowie, członkowie parlamentu, senatorowie, parowie, członkowie Izby lordów itp.) tworzą ciało prawodawcze czyli parlament (p. parlament). Sposoby wyboru przedstawicielstwa narodowego są rozmaite w poszczególnych państwach i określone są w konstytucjach i ustawach czyli ordynacjach wyborczych (p. wybory).

REPUBLIKA — po polsku rzeczpospolita, jest, obok monarchji, jedną z dwóch zasadniczych form ustroju państwowego. Jest ona abstrakcyjnym, nieuosobionym wyrazem panowania narodu (w monarchji uosobieniem narodu jest panujący). Aby republika była praktyczną i pożyteczną formą ustroju państwowego, trzeba, żeby ogół obywateli stał na wysokim stopniu kultury, oświaty i politycznego uświadomienia, aby rozumiał interes narodu, jako całości, miłował Ojczyznę dla niej samej, a nie dla własnej ambicji i korzyści, aby szanował prawo i spełniał ochotnie obowiązek względem narodu i państwa, jednym słowem, aby powszechnie panowały cnoty obywatelskie, bez których rzeczpospolita jest tylko czczym frazesem. Przy tych warunkach republika w zasadzie może być idealną formą ustroju; gdzie jednak tych warunków brak, tam narzucanie narodowi ustroju republikańskiego przez niechęć do monarchji lub do monarchów jest politycznym doktrynerstwem. Obok zasadniczego warunku cnót obywatelskich istnieć mogą inne jeszcze warunki miejsca i czasu, które o korzyści lub szkodliwości ustroju republikańskiego decydują. Jeśli np. dany naród ma do spełnienia ważne zadania zewnętrzne, które wymagają silnych, stałych i konsekwentnych rządów, jeśli posiada rozległe a niebronne granice, a otoczony jest niebezpiecznymi sąsiadami, zorganizowanymi w silnych monarchjach, wówczas republika, szczególnie demokratyczna, okazać się może ryzykownym eksperymentem. Niestalość rządów,

zmiennność polityki, zależnej od chwiejności opinii publicznej, brak trwałych ości państwowych, są słabą stroną każdej republiki; te braki wyrównać się dają jedynie stałością i mocą charakterów ludzkich. Historia nas uczy, jak rzadkiem i jak przemijającym jest takie zjawisko. Historia nam wskazuje, że nawet niewielkie, kulturalne i zabezpieczone republiki, przy braku należytych hamulców dla idei wolności i równości, które stawały się egoizmem, pożądlivością i zawiścią mas, traciły swą rację bytu i poddawały się jarzmu własnych lub obcych despotów. Wartość więc republiki, tak jak i wartość monarchji, nie da się oceniać bezwzględnie jakąś miarą, wszystko tu zależy od charakteru i dojrzałości narodu, a także od całokształtu stosunków, w jakich się on znajduje (p. monarchja).

W republice ogół obywateli może wykonać swoją władzę rządzącą bądź *bezpośrednio* (jak np. w starożytnych republikach Grecji i Rzymu na ogólnych zebraniach ludowych), bądź *pośrednio* przez wybranych z grona ludności przedstawicieli narodu (republika *reprezentacyjna*). Republiki bezpośrednio się rządzące należą dziś do historii. System reprezentacji narodowej, istniejący zarówno w republikach, jak i w monarchjach konstytucyjnych, jest dziś w powszechnem zastosowaniu. W jaki sposób reprezentacja narodowa wykonywa swoje funkcje rządzące, o tem stanowi każdoczesna konstytucja danego narodu czy państwa (p. konstytucja, parlament, poseł). Republika może być *demokratyczna* i *arystokratyczna*. W pierwszym wypadku ogół obywateli państwa powołany jest do udziału w rządach, w drugim — rządy sprawowane są przez niewielką liczbę politycznie uprzywilejowanych obywateli (p. arystokracja, demokracja). Dawna Rzplita Polska była demokratyczną, albowiem cały i liczny gmin szlachecki,

który wówczas stanowił naród, powołany był do wykonania władzy rządzącej. Odrodzona po wojnie światowej Polska nadała sobie ustrój skrajnie demokratycznej republiki (Ust. Konst. z 17 marca 1921 r.). Na czele republiki stoi wybrany przez naród prezydent, który nie jest uosobieniem narodu i panującym, lecz tylko czasowym plenipotentem narodu (p. prezydent, monarcha). To też znaczenie jego, uprawnienia i władza są odmienne i mniejsze, niż monarchy konstytucyjnego.

Czy republika, jako taka, jest najlepszą gwarancją wolności obywatelskiej? Na tak postawione pytanie odpowiedzi właściwej dać niesposób. Zależy to od ducha i treści całej konstytucji, jaką sobie naród nadał, a nie od samej formy ustroju państwowego. Nigdzie może wolność obywateli nie jest tak szanowana jak w Anglii, a Anglja nie jest republiką, lecz monarchją konstytucyjną. Zresztą gwarancje wolności obywatelskiej zależą nie tyle od tekstu konstytucji, ile od powszechnego poczucia i poszanowania prawa. Gdzie poczucia tego niema, tam najlepsza ustawa nic nie pomoże. Powszechny zaś szacunek dla prawa jest zasadniczą podstawą republiki, lecz nie istnieje on we wszystkich republikach. Były i są republiki, w których rządy wykonywane są nielegalnie, a nawet absolutnie; jeśli takie bezprawia są tolerowane, wówczas widocznem jest, iż naród nie dojrzał do republiki, która wówczas jest tylko formą bez treści i bez przyszłości.

REPUBLIKANIZM — dążenie do wprowadzenia ustroju republikańskiego, wyznawanie zasady wyższości republiki nad innymi ustrojami państwami, propagowanie cnót obywatelskich, niezbędnych w republice.

RESKRYPT — nazwa pisma urzędowego, wydanego przez wyższe władze administracyjne (reskrypt ministe-

ralny) lub przez cały rząd (reskrypt gabinetowy); także rozkaz lub rozporządzenie monarchy.

RESORT — wydział, zakres działalności, np. ministra. Stąd *minister resortowy* — minister, posiadający pewien wydział administracji państwowej (p. portfel, teka).

RESTAURACJA, po francusku *Restauration*. Termin ten w historii oznacza przywrócenie starej dynastji, tak np. przywrócenie dynastji Stuartów w Angliji i Burbonów we Francji po upadku Napoleona I.

RESTITUCJA — zwrot rzeczy nieprawnie posiadanej, przywrócenie do poprzedniego stanu (*restitutio ad integrum*). W prawie procesualnem — pozwolenie sądowe na podjęcie zaniedbanych w swoim czasie czynności sądowych.

RÉSUMÉ, po francusku — streszczenie, np. *résumé* deklaracji ministerjalnej

REWINDYKACJA — żądanie zwrotu zabranej lub nieprawnie posiadanej rzeczy, domaganie się należnych świadczeń.

REWIZJA — ponowne przejrzenie, zbadanie pewnej rzeczy, sprawy lub osoby. W prawie procesualnem jest to środek prawny, pozwalający stronie żądać ponownego zbadania i przeprowadzenia sprawy sądowej, rozstrzygniętej już orzeczeniem niższej instancji. Rewizja może mieć miejsce w sprawach cywilnych i karnych pod warunkami, określonymi w odnośnych kodeksach; głównym warunkiem rewizji jest fakt naruszenia ustawy przez dane orzeczenie sądowe. W prawie publicznem i politycznem rewizja tyczyć się może bądź ustaw i rozporządzeń wewnętrznych, bądź też umów międzynarodowych. Rewizja międzynarodowych (jak wogóle wszelkich umów) może nastąpić jedynie za wspólną zgodą kontrahentów. Rewizja taka jest aktem politycznym i dąży bądź do przy-

stosowania traktatu do zmienionych okoliczności, bądź do uzyskania wygodniejszych warunków dla obu lub dla jednej ze stron kontraktujących. Państwo, które się czuje pokrzywdzone przez pewien traktat, starać się będzie o jego rewizję. Niemcy, chcąc się wyłamać od zobowiązań, narzuconych im przez traktat wersalski z 1919 r., dążą wszelkimi sposobami do rewizji tego traktatu. Rewizja konstytucji następuje w warunkach, przewidzianych zazwyczaj w odnośnej ustawie konstytucyjnej. Art. 125 al. 3 i 4 Ust. Konst. Rzplitej Polskiej z 17 marca 1921 r. głosi: „Co lat 25 ma być Ustawa Konstytucyjna poddana rewizji zwyczajną większością Sejmu i Senatu, połączonych w tym celu w Zgromadzenie Narodowe. Drugi Sejm, zebrany na podstawie tej Konstytucji, może dokonać rewizji Ustawy Konstytucyjnej własną uchwałą, powziętą większością $\frac{3}{5}$ głosujących przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby członków“.

Rewizja może być aktem różnych władz administracyjnych, sądowych i policyjnych (tak np. rewizja podatkowa, celna, oględziny przez sąd miejsca popełnionej zbrodni, przeszukanie mieszkania lub kryjówki zbrodniarza lub obszukanie jego osoby i ubrania — rewizja osobista).

REWOLUCJA — jest gwałtownem przerwaniem prawnie ustalonego życia politycznego lub społecznego celem wprowadzenia przymusowych zmian do stosunków politycznych, ekonomicznych lub rządowych. Rewolucja jest więc aktem celowym, a nie żywiołowym odruchem niezadowolonych czynników, z którego wyniknąć mogą jedynie bunty, rozruchy i nieskoordynowane zaburzenia. Rewolucja wymaga zatem uprzednich przygotowań, które, będąc z konieczności ukrytymi, nie dają się nieraz należycie skonstruować i często nieznanie są tym, którzy

rewolucję wprowadzają w życie. Zazwyczaj tajne organizacje wywołują rewolucje, dążąc do swych specjalnych, z góry ukartowanych planów. Urzeczywistniają one swoje zamiary w miejscu i w chwili, które im się wydają dogodne, i przygotowują odpowiednio grunt przez agitację czynników, mających służyć za wykonawców gwałtu, przez organizowanie spisków i spiskowców, przez demoralizowanie i osłabianie ośrodków władzy i oporu. Cele rewolucji mogą być przeróżnej natury, bardziej lub mniej doniosłe i rozległe. Chodzić może o obalenie rządu, zmianę dynastji lub panującego, odwołanie wydanych praw, przeobrażenie ustroju państwowego lub gospodarczego, wyzwolenie się z pod obcej przemocy i t. d., i t. d. Przytem bywają cele jawne, stanowiące hasła rewolucji, i cele ukryte, sięgające głębiej i dalej, które często przez długie czasy pozostają nieznanne i nie są zapisane w historii. Ale pierwszym, bezpośrednim celem każdej rewolucji jest obalenie tego, co jest. Ten destrukcyjny charakter rewolucji odbija się znacząco nietylko na jej przebiegu, ale i na realizacji pierwotnie zamierzonych planów. Często bywa, iż obala się i niszczy więcej, niż się chciało, iż zmieniają się i rozszerzają rzucone hasła i ujawnione w chwili wybuchu cele rewolucji. Można by powiedzieć, że jedynie tylko rewolucje narodowe, mające na celu obalenie i zniszczenie obcego gwałtu, zasadniczo nie przekraczają w destrukcji postawionych sobie zamierzeń. Lecz kiedy w stosunku do własnych wewnętrznych spraw zerwie się tamę prawnego porządku, wówczas potok powołanego do niszczenia żywiołu ludzkiego zalewa tak daleko, jak starczy mu własny pęd i jak mu pozwoli akcja ratunkowa czynników oporu i porządku. Będąc z natury swej aktem destrukcji, rewolucja sama przez się nie jest w stanie stworzyć nowego i trwałego porządku.

ku. Jeśli obala stare i zużyte fermy, które są bez treści i kryją rzeczy nowe i zmienione, to rewolucja nagłym i niecierpliwym ruchem odsłania tylko i ujawnia już dokonane drogą powolnej ewolucji przeobrażenia. Tak było na początku Wielkiej Rewolucji francuskiej, kiedy zgodnym odruchem całej opinii Francji usuwano przywileje duchowieństwa i szlachty i uprawniono formalnie stan faktyczny oddawna już przygotowany. Ale w takich wypadkach rewolucja nie zawsze jest przyśpieszeniem przygotowanej uprzednio reformy; albowiem często reakcją, przychodząca po rewolucji, opóźnia trwałą realizację dokonanych przeobrażeń. Jeśli rewolucja stawia pewne nowe hasła i zasady, to wcielają się one w życie i ustalają dopiero po zakończonej rewolucji — drogą stopniowej ewolucji. Jeśli wreszcie rewolucja chce wprowadzić gwałtownym przymusem zmiany, które nie zostały przygotowane poprzednią ewolucją, to rezultaty tego gwałtu będą tylko przejściowe i ostać się nie mogą. Tylko wtedy rewolucja sama przez się jest skuteczną, jeśli istotnym jej celem jest samozniszczenie. Dla żydów, którzy zamierzali zniszczyć potężne państwo rosyjskie i tam dać hasło i początek powszechnego niszczenia państw i narodów nieżydowskich, rewolucja bolszewicka jest niewątpliwie aktem udanym. Inaczej się musi przedstawiać ta rewolucja rosyjskim ideologom socjalizmu, którzy muszą uznać, iż poza ruiną Rosji, przyniosła ona ruinę doktryn socjalistyczno-komunistycznych.

REZERWA — to, co ktoś zatrzymuje, zachowuje; zasób, zapas. W wojsku rezerwa oznacza siły zapasowe, które mają być zużytkowane bądź dla rozstrzygnięcia zwycięstwa na polu walki, bądź dla utrzymania łączności, bądź wreszcie dla zastąpienia zużytych lub zniszczonych oddziałów frontowych. W każdym rozumnie pro-

wadzonem przedsięwzięciu lub przedsiębiorstwie muszą istnieć odpowiednie rezerwy, a więc np. rezerwowe maszyny, rezerwy pożywienia, rezerwowe fundusze w przedsiębiorstwach pieniężnych i t. p.

REZOLUCJA — postanowienie, uchwała, decyzja. Parlamenty, względnie sejmy, uchwalają nieraz rezolucje, które nie są ustawą, ani rozporządzeniem, lecz postawieniem pewnych postulatów. Władze administracyjne, rozstrzygając pewną sprawę, wydają rezolucje.

REZYDENT — jest to tytuł agenta dyplomatycznego III klasy (*ministre-résident*) według regulaminu akwizgrańskiego z 21 listopada 1818 r. Rezydentem zwie się także pełnomocnik państwa protegującego wobec państwa protegowanego, w którym ma swoją urzędową siedzibę (p. protektorat). W dawnej Rzplitej Polskiej rezydentem zwał się senator, stale przebywający przy osobie króla, celem udzielania mu rad w sprawach państwowych.

RĘKODZIELNICTWO — ręczne przerabianie materiałów surowych lub półsurowych na produkty użytkowe. Rękodzielnictwo zwie się także drobnym albo domowym przemysłem w odróżnieniu od wielkiego, fabrycznego przemysłu. Wynalezienie i zastosowanie maszyn i motorów zmniejszyło znacznie produkcję rękodzielniczą i zmieniło cały charakter produkcji, która poprzednio była wyrobem zamówionych towarów i zastosowaniem indywidualnych talentów ludzkich do produkcji nie szablonowej. Pomimo rozwoju produkcji maszynowej i fabrycznej rękodzielnictwo w wielu zakresach wytwórczości ludzkiej nie da się zastąpić tak, że drobny i domowy przemysł istnieje może obok przemysłu fabrycznego.

ROBOTNICY — nazwa pracowników fizycznych różnego rodzaju. Socjaliści tendencyjnie uważają robotników za właściwych i jedynek pracowników, wyzyskiwanych

przez kapitał, i wszystkich robotników zaliczają do klasy proletariatu (p. praca, proletarijat).

RODZINA — jest naturalną, zasadniczą komórką organizacji społecznej i narodowej u większości ras i cywilizacji ludzkich. Były w starożytności ustroje państwowe (jak grecka republika Sparty), które, niweczając przyrodzony węzeł rodzinny, chciały stworzyć z państwa większą dla wszystkich obywateli rodzinę; byli filozofowie i reformatorzy, którzy uważali, że ustrój społeczny i narodowy może być bez organizacji rodzinnej. Jednak rezultaty tych dążeń i prób nie okazały się korzystne i prawie powszechnie rodzina pozostaje fundamentem budowy społecznej i narodowej. Różny był ustrój rodziny u poszczególnych ras i ludów, to ściślejszy, oparty na jednożeństwie i silnej władzy rodzicielskiej, to luźniejszy przy systemie wielożeństwa. Rodzina u narodów europejskich z zachodnią cywilizacją oparta jest na zasadach prawa rzymskiego i religii chrześcijańskiej. Jej spoistość, siła i znaczenie zmieniało się w różnych okresach czasu. Były okresy, w których pojęcie rodziny stosowało się do całego rodu i kiedy rody odegrywały poważną rolę w życiu społecznym i politycznym szczepów i ludów, które były tych rodów naturalnym wytworem. W ostatnich czasach zauważyć się daje wśród narodów europejskich ścieśnienie pojęcia rodziny do szczupłego grona rodziców i dzieci, a także rozluźnienie hierarchicznych węzłów rodziny i upadek jej znaczenia nazewnątrz. Objaw ten musi być uważany za przejściowy, a jego przyczyn doszukiwać się trzeba w znacznej mierze w celowej akcji rozkładowej, którą od dłuższego czasu prowadzą bezkarnie żydzi wśród narodów chrześcijańskich na to, aby, zniszczywszy podstawowe węzły ich organizacji narodowej, ostatecznie nad nimi rozciągnąć panowanie. Staraniem zagrożonych

w swym bycie narodów winno byd moralne i materjalne wzmocnienie rodziny, która jest niezastąpioną szkołą porządku, hierarchji i wychowania.

ROKOSZ — p. bunt, rebelja.

ROLNA REFORMA — czyli reforma agrarna, jest to sztuczne, zarządzeniem władzy państwowej przeprowadzone przeobrażenie ustroju rolnego w danym kraju. Reforma rolna może iść w różnych kierunkach i srowadzać mniej lub więcej zasadnicze, bezpośrednie lub pośrednie zmiany w warunkach produkcji rolnej, w układzie własności ziemskiej i w prawnych stosunkach ludności rolniczej. Reformą rolną jest zarówno prawne uregulowanie serwitutów lub zmiana prawa spadkowego, jak i uwłaszczenie włościan albo uspołecznienie (socjalizacja), względnie upaństwowienie ziemi. Zasadnicza wartość każdej reformy rolnej polegać winna na takim przeobrażeniu stosunków, przy którym następuje wzmoczenie produkcji rolniczej. Taki bowiem ustrój rolny jest najlepszy i do takiego dążyć należy, przy którym ludność rolnicza pracą swoją dostarczyć może największą ilość chleba i produktów rolnych dla wyżywienia ludności własnego kraju, a także innych, mniej urodzajnych krajów. Jeśli reforma rolna nie podnosi produkcji rolniczej, nie zwiększa bogactwa kraju i nie daje ogółowi mieszkańców możliwie taniego i obfitego pożywienia, to chybia swego celu i ustroju rolnego nie poprawia. Reforma rolna winna być zatem przeprowadzona w taki sposób, aby nie zostały naruszone podstawy prawne i ekonomiczne, które warunkują wydajność produkcji rolnej, a więc prawidłową i wytężoną pracę rolników. Racjonalne rolnictwo z natury swej wymaga długiej, mozolnej i spokojnej pracy na znajomej rolnikowi glebie i na własnem gospodarstwie. Zabezpieczenie więc

własności i owoców długotrwałych wysiłków jest kardynalnym warunkiem wydajnej pracy rolnika. Jeśli reforma rolna warunku tego nie uwzględni, jeśli odbiera rolnictwu prawne gwarancje stałości, wówczas wytwarza stan niepewności, który jedynie do zmniejszenia produkcji rolniczej doprowadzić może. Uwłaszczenie włościan i zniesienie pańszczyzny było reformą racjonalną, gdyż nie tylko wprowadzało wolność pracy na roli, co potęgowało energję i inicjatywę rolnika, ale jednocześnie prawnie zabezpieczało byt włościanina na własnym kawałku ziemi, który dotychczas faktycznie tylko dzierżył i uprawiał. Reforma rolna, wysunięta w Rosji przez Dumę Państwową w r. 1906, lecz nie zrealizowana, różniła się zasadniczo od aktu uwłaszczenia włościan. Nie miała na celu uprawnienia długotrwałego stanu faktycznego, ale zamierzała obdzielić włościan ziemią cudzą, na której ci w znacznej mierze nie siedzieli i nie gospodarowali, a którą trzeba było odebrać prawnym właścicielom drogą wywłaszczenia. Reforma bolszewicka ustroju rolnego w Rosji załatwiła się radykalniej, znosząc wogóle prawo prywatnej własności ziemskiej. Powszechnie wiadomo, do czego doprowadziła ta reforma — do niebywałego zmniejszenia produkcji rolnej, do nieobsiewania olbrzymich połaci kraju, do nędzy, głodu, ludożerstwa i masowego wymierania ludności.

Polska, odrodzona po wojnie światowej 1914--19 r., zdecydowała uchwałą sejmową z 10 lipca 1919 r. przeprowadzić u siebie reformę rolną. W myśl art. 1 i 3 powyższej uchwały celem reformy było zlikwidowanie większej własności ziemskiej i oparcie całego ustroju rolnego w Polsce na własności włościańskiej. Cel ten sam przez się nie świadczy jeszcze o wartości reformy. Gdyby oddanie całej ziemi włościanom było w danych wa-

runkach momentem podnoszącym produkcję rolniczą, reforma w zasadzie mogłaby być racjonalną; w przeciwnym razie byłaby nieracjonalną. W dn. 15 lipca 1920 r. Sejm polski uchwalił ustawę o reformie rolnej, która określa normy i sposoby jej przeprowadzenia. Własność ziemiska publiczna, a także własność prywatna w ustalonym porządku kolejności ma według tej ustawy przejść do włościan małorolnych i bezrolnych, ale także, i to w pierwszym rzędzie, do zasłużonych żołnierzy i inwalidów wojennych. O prawie do nadziału ziemi decydują momenty jak: zasługi wojenne, stan włościańskiego bytu i chęć posiadania ziemi (t. zw. „głód ziemi”). O tem komu ma być ziemia odebrana decyduje najpierw charakter samej własności (własność publiczna idzie przed prywatną), następnie zaś charakter samego właściciela. Co do ziemi prywatnej, mają być przede wszystkim wyzuci ci, którzy źle gospodarują lub popełnili czyn niemoralny pod względem narodowym (np. sprzedawczycy); w dalszej zaś kolei wszyscy właściciele ziemscy, którzy nie są włościanami, posiadają obszar ponad ustaloną maksymalną normę i nie mają gospodarstwa, które ze względu na potrzeby państwowe może być uznane za nienaruszalne. O tem, czy dany majątek ziemski kwalifikuje się do oddania żołnierzom i włościanom, stanowią urzędy ziemskie i istniejące przy nich komisje ziemskie w różnych instancjach. Według ustalonej procedury właściwy jednak głos w tej sprawie posiadałyby komisje gminne, składające się z reguły z samych włościan i to z włościan najbardziej zainteresowanych w odebraniu danego majątku. Ponieważ, w razie uznanej potrzeby likwidacji majątku, przejście ziemi następuje bądź w drodze nibyto dobrowolnych umów, bądź drogą przymusowego wywłaszczenia, przeto decyzja o tak wyjątkowym akcie państwowym, jakim jest wywłasz-

czenie (p. wywłaszczenie), spoczywa w ręku zainteresowanych właścian odnośnej gminy. Uchwalona przez Sejm polski reforma rolna podkopuje głęboko zasadę prawa własności, na której spoczywa cały ustrój ekonomiczny i społeczny narodów o zachodnio-europejskiej cywilizacji i rozszerza w sposób niebezpieczny prawną zasadę wywłaszczenia. W ten sposób stwarza stan niepewności, zgubny dla rolnictwa i stale zagrażający każdorazowemu stanowi posiadania. Poza tem jest bardzo wątpliwem, czy powyższa reforma jest w stanie rozwiązać kwestję bezrobotnych i małorolnych i wogóle czy jest możliwą do praktycznego zrealizowania.

ROLNICTWO. Jest to wydobywanie drogą odpowiedniej uprawy z rodzajnej powierzchni ziemi czyli roli różnych płodów ziemnych i produktów, służących głównie do zaspokojenia pierwszych i najistotniejszych potrzeb ludzi i zwierząt domowych (pożywienie, odzież). W obszerniejszem znaczeniu rolnictwo obejmuje nie tylko gospodarke polną i łąkową, ale także leśnictwo, ogrodnictwo, warzywnictwo, hodowlę zwierząt, pszczelnictwo i wogóle wszelką produkcję, jaką się przy gospodarce na ziemi uzyskuje. Racjonalne rolnictwo możliwe jest przy ludności osiadłej i ściśle związanej z ziemią. Wymaga ono bowiem znajomości gleby, wytrwałych, cierpliwych i na dłuższą metę obliczonych wysiłków i specjalnego do pracy zamiłowania, które pozwala spokojnie znieść zawody i straty, niezależne od woli i pracy człowieka. Rolnictwo jest bardzo ważną gałęzią produkcji, gdyż dostarcza pożywienia; kraj, nie mogący wykarmić swej ludności własną produkcją rolną, skazany jest na przywóz żywności z obcych krajów i, w razie przerwania z niemi komunikacji (wskutek wojny, blokady pokojowej, zniszczenia swej floty i t. p.), narażony jest na głód. To też

państwo winno dbać o należyty rozwój rolnictwa na swych ziemiach przez rozumną politykę ekonomiczną i handlową, przez stwarzanie ogólnych warunków prawnych, ułatwiających wysiłki i pracę rolników. Dbałość ta jednak nie powinna oznaczać bezpośredniego wkraczania urzędów państwowych do samej akcji produkcyjnej, krępującego regulowania sposobów i form rolniczej wytwórczości i hamowania indywidualnych wysiłków i pomysłów; rolnictwo bowiem, bardziej jeszcze, niż inne gałęzie produkcji, nie znosi sztucznych i szablonowych zarządzeń i urzędowych ingerencji. Niech państwo zapewni rolnikowi trwałość i bezpieczeństwo jego posiadania, nie naruszalność zdobytych pracą korzyści, łatwy i korzystny zbyt produktów, sprawiedliwy i jasny wymiar podatków, — to wystarcza, i nie tylko produkcja rolna rozwinię się należy, ale i ogólny układ stosunków rolnych pójdzie w kierunku naturalnego i normalnego przeobrażenia. Rozwój rolnictwa zasadniczo i w pierwszym rzędzie zależy od warunków przyrodzonych, a więc od urodzajności gleby, od klimatu i ilości opadów, a dalej od charakteru i liczby ludności. Jeśli ludności jest zbyt mało, to brak ten daje się korygować imigracją obcych kolonistów i szerokim zastosowaniem maszyn i motorów rolniczych; jeśli ludność jest zbyt gęsta, to nadwyżka ludności rolniczej musi albo emigrować, albo zwrócić się do innych rodzajów pracy — do przemysłu, handlu, wolnych zawodów i t. p. Dążenie do tego, aby wszyscy ci, co się na roli urodzili, pozostali rolnikami, mieli swój kawałek ziemi lub własny warsztat rolny, jest przy normalnym wzroście ludności i niezmiennym obszarze ziemi nierozsądnym i bezcelowym wysiłkiem i w tym kierunku podejmowane reformy rolne muszą z konieczności dojść do absurdu.

W Polsce warunki przyrodzone sprzyjają rozwojowi rolnictwa. Ziemie dawnej Rzplitej Polskiej, poza piaskami w niektórych okolicach Wielkopolski, byłego Królestwa Polskiego i Polesia, posiadają glebę naogół urodzajną, choć różnego gatunku, a więc: gliny lodowcowe na północy i w centrum; glinę lössową w Lubelskiem, Sandomierskiem, Stopnickiem, Proszowskiem, Miechowskiem, po części w Krakowskiem i na Podkarpaciu i Podolu galicyjskiem, i na dorzeczu Odry w Prusach Zachodnich; rędziny w Zamojskiem i Tomaszowskiem; bielece, i wreszcie czarnoziem na Kujawach, w Hrubieszowskiem, na Podolu galicyjskiem i na Rusi. To też od wieków Polska miała charakter wybitnie rolniczy. Według statystyki przedwojennej ludność rolnicza wynosiła w stosunku do ogółu ludności: w b. Królestwie Polskiem — 56,6% (1897 r.), na Litwie i Białej Rusi — 73,4% (1897 r.), na Rusi — 73,3% (1897 r.), w Galicji — 76,6% (1900 r.), w W. Ks. Poznańskiem — 54,1% (1907 r.), w Prusach Zachodnich — 49,9% (1907 r.), w regencji Olsztyńskiej — 60,5% (1907 r.), na Górnym Śląsku — 28,9% (1907 r.). W r. 1912 produkcja czterech głównych gatunków zbóż (pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa) w tysiącach centnarów metrycznych wynosiła: w Królestwie Polskiem — 48,966; na Litwie i Białej Rusi — 39,962; na Rusi — 50,887; w Galicji — 27,050; na Śląsku Cieszyńskim — 674; w W. Ks. Poznańskiem — 20,594; w Prusach Królewskich — 13,009; w Prusach Książęcych — 15,286; w regencji Olsztyńskiej — 4,036; w regencji Opolskiej — 8,750. Produkcja kartofli wynosiła: w Królestwie Polskiem — 111,929; na Litwie i Białej Rusi — 54,424; na Rusi — 33,311; w Galicji — 53,881; na Śląsku Cieszyńskim — 1,581; w W. Ks. Poznańskiem — 45,653; w Prusach Królewskich — 24,622; w Prusach Książęcych — 22,306; w regencji Olsztyńskiej — 9,491; w regen-

eji Opolskiej — 19,798. Produkcja buraków: w Królestwie Polskiem — 17,119; na Rusi — 50,866; w Galicji — 1,499; na Śląsku Cieszyńskim — 55; w W. Ks. Poznańskim — 19,769; w Prusach Królewskich — 9,915; w Prusach Książęcych — 664; w regencji Olsztyńskiej — 27; w regencji Opolskiej — 5,032. Ogólną wartość rocznej produkcji rolniczej na ziemiach dawnej Polski obliczano przed wojną na *ca* 1,800 milionów franków. W tymże czasie wartość rocznej produkcji przemysłowej wszelkiego rodzaju dosięgała 3 miliardów fr. Z tego widać, że Polska traci swój wybitnie rolniczy charakter i że staje się krajem przemysłowym. W odrodzonej Polsce przemysł ma wielkie szanse rozwoju (p. przemysł), tem bardziej, że znaczna gęstość zaludnienia niepozwała na utrzymanie dotychczasowej ludności rolniczej na ziemi i musi pełnąć ją do centrów przemysłowych i do miast. Wzmożenie rodzimego przemysłu i handlu w Polsce będzie niewątpliwie najlepszą reformą rolną.

Sprawa rolnictwa wiąże się ściśle z układem stosunków własności ziemskiej i podziałem gospodarstw według wielkości posiadanych obszarów. Dotąd utrzymuje się mniemanie, że Polska jest krajem większej własności ziemskiej. Tymczasem tak nie jest. Od uwłaszczenia włościan, a szczególnie w okresie ostatnich 40 lat, proces naturalnej i sztucznej parcelacji zmniejszył znaczenie ogólny obszar większej własności. Największe zmiany poczyniła parcelacja w b. Królestwie Polskiem i w Galicji; najmniejsze — w b. zaborze pruskim, na Litwie i na Rusi. Według statystyki przedwojennej gospodarstwa poniżej 100 hektarów w stosunku do ogólnego obszaru ziemi wynosiły: w W. Ks. Poznańskim — 54⁰/₀, na Litwie i na Rusi (poniżej 60 hektarów) — 51⁰/₀, w innych dzielnicach — około 60⁰/₀. Jeśli liczyć w stosunku

do ogólnego obszaru roli bez lasów, to własność poniżej 100 ha dochodziła w b. Królestwie do 70^o%, a w Galicji do 75 %^o. Wszędzie zatem przeważa własność mniejsza. Wśród niej przejawia się mniejsze lub większe rozdrobnienie w poszczególnych dzielnicach; największe rozdrobnienie, będące właściwie rozproszkowaniem, spotyka się w Galicji zachodniej, najmniejsze w Wielkopolsce.

ROZJEMCA — p. arbiter.

RÓWNOŚĆ — nierówność przyrodzona, istniejąca między ludźmi nie tylko różnych ras i cywilizacji, ale tego samego nawet kraju, jest faktem tak oczywistym, iż trudno się dziwić, że dążenie do prawnego sformułowania równości, między ludźmi zrodziło się tak późno. Starożytne cywilizacje nie uznawały równości ani między narodami, ani między ludźmi (niewolnictwo). Chrystus uczył nas o równości ludzi przed Bogiem w tem znaczeniu, że nierówności, przez ziemskie urządzenia ustanowione, nie znaczą nic wobec jednakowego sądu Bożego i Boskiej wszechogarniającej miłości. Ale Chrystus uznawał hierarchję władzy i konieczność różnic moralnych, które są pospolitym objawem przyrody. Średniowiecze nie rozumie równości i pełne jest prawnych przywilejów, nierówności stanowych i warstwowych. Tylko wśród nielicznych narodów (jak mianowicie w Polsce) ustalała się już w owych czasach zasada równości praw dla wszystkich członków narodu (W dawnej Rzplitej Polskiej tylko szlachcic był członkiem narodu). Wielka Rewolucja francuska, zniósłszy przywileje stanowe, ogłosiła prawną równość między ludźmi i obywatelami. Było to proklamowanie *równouprawnienia*. Znaczyło to, iż każdemu obywatelowi danego państwa przysługują równe prawa, czyli, że dane mu są równe prawne warunki do stworzenia sobie życiowej kariery. Znaczyło to dalej,

z uwzględnieniem całości rewolucyjnej dewizy o „wolności, równości i braterstwie”, że obywatele innych państw i narodów zasługują na takie samo traktowanie. Ale reformatorskie, nie zawsze bezinteresowne kierunki myśli ludzkiej, wraz z demokratycznymi dążeniami ostatniej doby starały się zmienić istotny sens równouprawnienia i, rozszerzając pojęcie o równości obywatelskiej poza granice naturalnej możliwości, musiały samą zasadę prowadzić do absurdu. Jeśli bowiem słusznym jest, żeby każdy obywatel, bez względu na swe urodzenie, wykształcenie, stanowisko lub bogactwo, podlegał temu samemu sądowi i prawu, jeśli słusznym jest, żeby nikomu w narodzie nie była prawnie zagrodzona droga do moralnego i materialnego wywyższenia się, do godności, urzędów i zasługi, żeby w każdym człowieku prawnie uszanowaną była jego godność ludzka, to czyż możliwym i sprawiedliwym jest żądanie, aby każdy obywatel dlatego tylko, że płaci podatki lub służyć musi w wojsku, był uznany za równie odpowiedniego do pełnienia wszelkich funkcji politycznych i państwowych? Przecież nie wszyscy ludzie posiadają jednakowe uzdolnienia, jednakowy charakter, równą wiedzę i znajomość rzeczy. Jeśli lekkomyślnością byłoby powierzać swoje zdrowie lub mienie pierwszemu z brzegu współobywatelowi, to stokroć większą lekkomyślnością jest powierzenie losu narodu i państwa, w imię równości obywatelskiej, człowiekowi bez odpowiedniej wiedzy, umiejętności, bez wyższej cnoty i rzetelnej zasługi. Równouprawnienie może tylko poprawiać sztuczne i formalne nierówności, jakie stosunki społeczne i ekonomiczne wprowadzają do życia ludzkiego; nie może jednak zmienić ani usunąć tej nierówności, która istnieje w całe przyrodzie i która jest naturalnym przejawem różnorodności zewnętrznych i wewnętrznych form istnienia.

RÓWNOUPRAWNIENIE — p. równość.

RÓWNOWAGA — jest to spokój, otrzymany przez odpowiednie ustosunkowanie sprzecznie działających sił. To określenie stosuje się do każdej równowagi, a więc i do równowagi politycznej. Równowaga polityczna może być *wewnętrzna*, jeśli ustosunkowanie sprzecznych czynników i interesów wewnątrz danego narodu i państwa nie zakłóca spokoju i nie psuje harmonijnej siły całości. Częściej jednak odnosi się równowagę polityczną do stosunków międzynarodowych, gdzie chodzi o znalezienie należytej harmonii między siłami i interesami poszczególnych narodów i państw (*równowaga zewnętrzna*). W tej dziedzinie wytworzyła się teoria równowagi, a publicyści polityczni szeroko uzasadniali ją lub krytykowali z punktu widzenia zasady prawnej. Otóż z góry zaznaczyć należy, że równowaga polityczna między narodami nie jest kwestją prawa, lecz kwestją interesu politycznego. Zasadą prawną jest, iż każdy niepodległy naród winien jest bronić swego niepodległego bytu państwowego, szanując przytem niepodległość państw innych. W jaki sposób ma on tę zasadę utrzymać i zabezpieczyć — to jest sprawa polityki dopóty, dopóki uznana będzie zasada udzielności państw, która niedopuszcza wyższego nad nimi zwierzchnictwa. Państwo ma prawo i obowiązek dbać o to, aby ze strony innego państwa lub innych państw nie wyrosło niebezpieczeństwo, zagrażające jego bytowi i jego niepodległości. Jakiemi środkami ma państwo to niebezpieczeństwo zażegnać, to jest sprawa, która musi być rozwiązana w każdym poszczególnym wypadku w myśl jego własnego interesu, ale z poszanowaniem podstawowych zasad prawa międzynarodowego. Z tego poszanowania wynikają bardzo poważne konsekwencje dla zrealizowania polityki równowagi. Jeśli np.

pewne państwo rośnie w siłę dzięki swemu naturalnemu wewnętrznemu rozwojowi lub dzięki sprawnemu rozszerzeniu swego terytorjum, to z faktu tego nie wynika prawo do stosowania wobec tego państwa środków gwałtownych celem obniżenia rosnącej jego potęgi. Poza wojną są inne sposoby naprawienia psującej się równowagi i uniknięcia niebezpieczeństwa przewagi, a więc sojusze i związki z innymi, również interesowanymi państwami, lub spotęgowanie własnej wewnętrznej siły. Jednak państwo ma zawsze prawo i obowiązek ocenić, czy te środki są wystarczające i czy nie należy użyć środków ostatecznych, a taka ocena przenosi sprawę równowagi wyłącznie w sferę interesu politycznego. Polityka równowagi może być więc dobrą lub złą, słuszną lub krzywdzącą, zależnie od tego, czy interes państwa w danej chwili należycie był pojęty i urzeczywistniony.

Walka o równowagę sił w Europie od wieków zapełnia już karty historii. W XVI w. wzrost potęgi domu austriackiego, który, połączywszy w swem ręku korony Hiszpanji i niemieckiego Cesarstwa, stawał się istotnie monarchją światową, gdzie „nigdy nie zachodziło słońce”, wywołał zaciętą walkę króla francuskiego Franciszka I z cesarzem Karolem V. Epilog tej walki znajdujemy dopiero w pokoju westfalskim 24 października 1648 r. Ale wnet potem rosnąca potęga Francji i obawa przed złączeniem tronów Hiszpanji i Francji w dynastji Burbonów sprowadza długotrwałą wojnę kilku koalicyj przeciwko Ludwikowi XIV. Pokój utrechtcki z 1713 r. urządza znowu równowagę w Europie. Lecz ta równowaga nie mogła być trwała. Nie wystarcza na to podniesienie jej do godności zasady, ani wyprowadzanie z tej zasady takich postulatów, jak np. konieczność *kompensat terytorjalnych* w razie zwiększenia się terytorjum pewnego

państwa, lub *równość podziałów* (kiedy mocarstwa rozbiorcze dzieliły między siebie Polskę, chodziło im o to, aby przez równość działów utrzymana została równowaga). Trzecią wielką wojnę o równowagę europejską wywołuje wszechwładza Napoleona, a kończy ją traktat wiedeński z 1815 r. Wojna światowa 1914—19 r. była aktem obrony przeciwko dominacyjnym zakusom Niemiec, które zagrażały niepodległości państw sąsiednich. Była to więc także walka o równowagę już nietylko europejską, ale światową. Traktaty pokojowe z r. 1919 zakończyły tę walkę, ale nie usunęły możliwości naruszenia równowagi i nie zabezpieczyły spokojnego bytu państw słabszych. Liga Narodów nie stała się przemożną opiekunką praw każdego narodu i państwa, ani realnym zabezpieczeniem przed przemocą silniejszych. To też dbałość o równowagę w międzynarodowym układzie sił pozostaje troską mężów stanu i rządów.

Równowaga stosowana być może w różnym zakresie.

Jest więc równowaga światowa, równowaga europejska, równowaga na Oceanie Spokojnym (tę sprawę starała się uregulować konferencja washingtonska z listopada 1921 r.), równowaga wschodnio-europejska, która specjalnie dotyczy Polski i jej najbliższych sąsiadów i t. d. Okoliczności sprawiają, iż kwestja tej lub owej równowagi wysuwa się na pierwszy plan wydarzeń historycznych. Dalej rozróżnia się równowagę terytorjalną i równowagę morską. Chęć panowania nad morzami wywołała także w historii cały szereg krwawych konfliktów.

Wobec ciągłych zmian w układzie sił między państwami, ustalenie trwałej równowagi jest problemem równie nierealnym, jak zapanowanie wiecznego na ziemi pokoju (p. pokój, pacyfizm).

RUBRYCELA — kalendarz kościelny dla duchowieństwa, wskazujący nabożeństwo na każdy dzień w roku (urzędownie zwie się *Ordo divini officii*). Ponieważ w takim kalendarzu podany jest również spis parafii, kościołów i kapłanów w danej diecezji, przeto ten spis nazywany jest także rubrycelą.

RUGI — przymusowe wydalenie z miejsca zamieszkania. Rugami były zarządzane przez ks. Bismarcka w 9-em dziesięcioleciu XIX w. przymusowe wysiedlenia z zaboru pruskiego ludności polskiej, która nie miała tam prawa stałego zamieszkania. Rugami *poselskimi* zwie się badanie prawomocności mandatów poselskich przez sejmową komisję rugów poselskich.

RYCERSKOŚĆ — jest to zespół cnót i cech, które znamionują prawdziwego rycerza. Do tych cnót rycerskich należą takie, jak odwaga i męstwo, kult honoru, wspaniałomyślność wobec zwyciężonych, litość nad bezbronnymi i słabymi, pomoc cierpiącym i pokrzywdzonym, obrona wiary i Ojczyzny, wierność danemu słowu. Nie wszystkie narody i nie wszystkie armje odznaczają się dzisiaj rycerskimi cnotami. A przecież rycerskość nadaje wojownikowi cechę wysokiej kultury, bez której wojna staje się zwierzęcą mordownią. By ją uczynić szlachetniejszą, trzeba, aby każdy żołnierz rozumiał piękno i wartość rycerskich cnót i rycerskiego honoru.

RYCERSTWO — stan i godność rycerzy. Słowo „rycerz“ pochodzi od niemieckiego *Ritter* czyli *Reiter*, t. j. jeździec; rycerze bowiem stawali do boju i potykali się konno. Rycerstwo istniało w starożytnym Rzymie pod nazwą *ordo equestris*; początkowo należeli doń tylko patrycjusze, później, od Serwjusza Tuljusza, także i plebejusze i z plebejuszowskich centurj wytworzył się właściwie stan rycerzy (*equites*), niższy od stanu senator-

skiego. Rycerstwo średniowieczne nie wywodzi się bynajmniej od starorzymskiego rycerstwa. Powstało ono (począwszy od VIII w. w Frankonji) wraz z rozwojem feudalizmu i związanego z nim obowiązku posług rycerskich, które wasalowie winni byli swemu suwerenowi. Rozkwit średniowiecznego rycerstwa przypada na okres od wieku XII do XIV, t. j. na czas pochodów krzyżowych i tworzenia się zakonów rycerskich. Wraz z tem ustala się charakter rycerzy, jako obrońców wiary i chrześcijaństwa, określają się ich zasady (pojęcie honoru rycerskiego) prawa i zwyczaje (np. pasowanie na rycerza). Stopniowo rycerstwo stawało się stanem dziedzicznym i pewnym stopniem szlacheckiej godności. Począwszy od XIV w., rycerstwo traci swe znaczenie i powagę, a w XVI wieku ostatecznie upada. Zwyródniałą formą rycerstwa byli francuscy i hiszpańscy błędni rycerze, szukający bezcelowych przygód, i niemieccy „*Raubrittern*”, którzy zabawiali się grabieżą klasztorów i wędrujących kupców. Do upadku rycerstwa przyczyniły się zmienione sposoby wojowania, wprowadzenie strzelby i armat i powstanie wojsk zaciężnych. Do Polski idee rycerstwa przenikały z Zachodu i byli między Polakami słynni na cały świat rycerze. Ale brak stosunków feudalnych nie dawał w Polsce gruntu dla rozwoju rycerstwa na sposób zachodni. W Polsce stan rycerski identyfikował się ze stanem ziemiańskim, gdyż każdy szlachcic ziemianin obowiązany był do służby rycerskiej w pospolitem ruszeniu. Stan rycerski w Polsce nie był pod względem prawnym niższy od stanu senatorskiego, gdyż cała szlachta była sobie równa. Jedynie wyższość faktyczną dawała powaga senatorskiej godności i zaszczyt piastowanego urzędu.

RZĄD — oznacza bądź zespół najwyższych władz cen-

tralnych, które w państwie sprawują władzę wykonawczą, bądź ustalony w danym państwie porządek sprawowania władzy wykonawczej. O charakterze i formie rządu decyduje ustrój odnośnego państwa, czyli jego konstytucja (p. konstytucja). Rząd więc może być monarchiczny i republikański (p. monarchja, republika), arystokratyczny i demokratyczny (p. arystokracja, demokracja), związkowy (p. federacja), absolutny (p. absolutyzm), ograniczony, parlamentarny (p. parlament, parlamentarizm), silniej lub słabiej zcentralizowany (p. centralizacja, decentralizacja). Bez rządu żadne państwo ostać się nie może; gdzie niema rządu, tam jest bezrząd czyli anarchja (p. anarchja). W przededniu upadku dawnej Rzeczypospolitej Polacy bezrozumnie chełpili się lub pocieszali, że „Polska stoi nierządem“. Tragiczna rzeczywistość przekonała ich rychło o bezsensowności tego twierdzenia.

RZECZPOSPOLITA — p. republika.

RZEKI — są to przerzynające ład zbiorniki płynącej wody, która wlewa się bądź do innej większej rzeki, tworząc *dopływ* tej ostatniej, bądź bezpośrednio do morza (rzeka główna). Wszystkie dopływy rzeki głównej tworzą jej *dorzecze*. Wszystkie rzeki, przecinające i zraszające terytorjum danego państwa, wraz z łączącymi je kanałami stanowią *system rzeczny* tego państwa. Rzeki są drogami wodnymi, służącymi do komunikacji osobowej i towarowej (p. drogi). Przy tem zastosowaniu rzeki mogą być *żeglowne* i *splawne*. Rozróżnienie to ma znaczenie nie tylko techniczne, ale i prawne (szczególniej przy rzekach międzynarodowych). Żeglownymi zwą się te rzeki lub te części rzek, po których mogą kursować statki o większej pojemności (przynajmniej 300 tonn); splawnymi zaś takie, po których płynąć mogą tratwy i mniejsze

cząłna. Zwykle rzeka główna w dolnym swoim biegu jest żeglowną, a w środkowym lub górnym spławną; jednak Dniepr w dolnym swym biegu nie jest żeglowny wobec istniejących tam porohów. Rzeki nie tylko są arterjami komunikacyjnymi, ale służyć mogą innym potrzebom ludzkim, jakoto: wodopój, kąpiel, rybołówstwo, irygacja, zużytkowanie siły wodnej do celów przemysłowych (np. młyny, tartaki) lub wytworzenia prądów elektrycznych i t. p. To też doniosłe jest znaczenie ekonomiczne rzek i zwykle w ich bliskości tworzyły się osady ludzkie.

Jeśli rzeka główna wraz z jej żeglownymi dopływami w całym swym biegu mieści się na terytorjum jednego państwa, wówczas jest rzeką wewnętrzną czyli *narodową*. Pod względem politycznym znaczy to, iż podlega ona całkowicie zwierzchnictwu tego państwa. W zasadzie państwo może się rzeką narodową rozporządzać i ją zużytkowywać w sposób, jaki samo uzna dla siebie za stosowny i właściwy. Chociaż wolność komunikacji między państwami jest dziś powszechnie uznaną zasadą, to jednak państwo, jeśli jego interes tego wymaga, ma prawo wzbrownić obcej żeglugi po swej rzece narodowej tak, jak wogóle ma prawo niedopuszczyć cudzoziemców na swoje terytorjum. Prawo to przysługuje mu nie tylko podczas wojny, ale i podczas spokoju. Tem bardziej ma państwo prawo traktować odmiennie obcą i własną żeglugę po rzece narodowej, a nawet robić różnicę między poszczególnymi obcymi państwami w sprawie ich żeglugi i handlu na swych wewnętrznych rzekach. Jeśli z prawa tego państwo nie korzysta, jeśli stosuje się do zasady wolności i równości żeglugi i handlu rzecznego, to czyni to z własnej woli, z mocy swego zwierzchnictwa lub umownych porozumień, ale nie zobowiązujących całą społeczność narodową nakazów.

Rzeka (wogóle droga wodna), która w swym biegu żeglownym przegradza lub przecina terytorja dwóch czy kilku państw, lub której dopływy żeglowne przegradzają, względnie przecinają terytorja kilku państw, nosi ogólną nazwę rzeki *międzynarodowej*. Prawne stanowisko takiej rzeki, będącej naturalną całością, komplikuje się przez istnienie dwóch lub kilku zwierzchnictw państwowych, które nad jej częściami panują. Przy bezwzględnem stosowaniu terytorjalnego zwierzchnictwa, szczególnie tam, gdzie rzeka przegradzała lub przecinała wiele odrębnych państw i państwerek, komplikacja ta doprowadzała do niesłychanych utrudnień żeglugi i do poważnego zata-mowania handlu rzecznoego. Dopiero na przełomie XVIII i XIX wieku sprawa przybrała inny obrót, kiedy rewolucja francuska wysunęła zasadę wolności żeglugi, w pierwszym rządzie — na rzekach belgijskich (Skalda i Moza). Traktat wiedeński w art. 108 — 116 swego aktu końcowego z 9 czerwca 1815 r. ustalił zasady prawa międzynarodowego co do żeglugi rzecznej, które były miarodajne aż do wojny światowej 1914 — 19 r. i znalazły swe urzeczywistnienie w różnych konwencjach i międzynarodowych statutach żeglugi. Najważniejsze są akty międzynarodowe, normujące żeglugę na Renie (1815 r.), na Dunaju (1856 r.), na Nigrze i Kongo (1885 r.). Wojna światowa dała pochop państwom zwycięskim do dalszego rozwinięcia międzynarodowego prawa rzecznoego na podstawach powszechnej wolności żeglugi i równości bander handlowych. Traktat wersalski z 28 czerwca 1919 r. (analogicznie także inne traktaty pokojowe) przewiduje w art. 338 zawarcie, pod auspicjami Ligi Narodów, powszechnej konwencji w sprawie tranzytu i żeglugi rzecznej, a tymczasowo reguluje tę sprawę co do rzek niemieckich w art. 332 — 337. Co do Wisły narzucone zo-

słało w art. 18 konwencji z głównymi państwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi z 28 czerwca 1919 r. następujące tymczasowe uregulowanie tej sprawy: „Dopóki nie zostanie zawarta konwencja ogólna w sprawie urządzenia międzynarodowego dróg wodnych, Polska zobowiązuje się stosować do systemu rzecznoego Wisły (włączając w to Bug i Narew) porządek, przepisany dla międzynarodowych dróg wodnych w art. 332 — 337 Traktatu pokoju z Niemcami.“ Tymczasem Liga Narodów pracowała nad przygotowaniem ogólnej konwencji rzecznej i celu tego dopięła na konferencji międzynarodowej, odbytej w Barcelonie od 10 marca do 20 kwietnia 1921 r. Podpisana tam została przez przedstawicieli 41 państw (w tej liczbie i Polski) w dn. 20 kwietnia 1921 r. konwencja i statut w sprawie urządzenia dróg wodnych żeglownych o znaczeniu międzynarodowym. Statut ten stosuje się tylko do dróg wodnych „o znaczeniu międzynarodowym“ (*d'intérêt international*), które określa w art. 1. odróżniając je od dróg wodnych międzynarodowych, stojących pod zarządkiem komisyj międzynarodowych, do których należą także przedstawiciele państw nie nadbrzeżnych (art 2). Art. 3 i 4 statutu ustalają dla dróg wodnych o znaczeniu międzynarodowym zasadę zupełnej wolności żeglugi i równości praw w stosunku do wszystkich państw, które konwencję i statut podpisały. Dla tych więc państw konwencja i statut barceloński stanowi obowiązującą normę międzynarodowego prawa rzecznoego i zamienia dotychczasowe przejściowe normy prawne. Tak więc, po wejściu w życie tej konwencji, art. 18 konwencji z 28 czerwca 1919 r. odnoszący się do Wisły i cytowany wyżej przestaje Polskę obowiązywać. Odtąd Wisła podlegać będzie wyłącznemu zwierzchnictwu państwa polskiego, albowiem jest rzeką narodową. Tego charakteru rzeki

narodowej nie pozbawia Wisły ani ta okoliczność, że Nogat odgradza terytorjum Gdańska od Prus Wschodnich, gdyż Nogat jest odrębną rzeką i za taką jest uznany przez główne mocarstwa sprzymierzone (odpowieź tychże z 16 czerwca 1919 r. na uwagi delegacji niemieckiej co do projektu traktatu wersalskiego), ani fakt utworzenia wolnego miasta Gdańska, które nie jest państwem udzielnym i nazewnątrz stanowi z Polską jedną całość, ani przyznanie wymuszonej na Polsce Radzie Portowej zarządu drogami wodnymi, obsługującymi port, albowiem przez nie nie może być zmienione wyraźne postanowienie traktatu wersalskiego, że zarząd całą Wisłą zależy od Polski, a zresztą t. zw. „Wisła żywa”, stanowiąca właściwy nurt rzeki, nie obsługuje portu, a więc nie powinna podlegać zarządowi Rady Portowej. Wisła więc jest i powinna być utrzymana jako rzeka narodowa, do której się przepisy statutu barcelońskiego stosować nie mogą. Natomiast przepisy tego statutu stosują się do innych rzek, które tylko częściowo i w górnym swoim biegu należą do Polski, a także do żeglownych dopływów tych rzek, przecinających terytorjum polskie, a więc: do Odry i dopływów Noteci i Warty, do Niemna (o ile nie zostanie uznany za rzekę międzynarodową, w myśl art. 342 traktatu wersalskiego), Prypeci, Prutu, Dniestru. Na tych rzekach Polsce nie będzie wolno czynić w sprawie żeglugi żadnych różnic między państwami, które konwencję barcelońską podpisały; będzie miała jedynie prawo zastrzec dla swych własnych statków tylko t. zw. *mały kabotaż*, t. j. żeglugę między własnymi portami, znajdującymi się na odcinkach tych rzek w obrębie własnego terytorjum.

SALDO — termin rachunkowy, oznaczający pozostałość z różnicy między sumą dochodów i rozchodów. Saldo

może być po stronie rozchodów (*debet*, winien), lub po stronie dochodów (*habet*, ma).

SALICKIE PRAWO — jest to jedno z najstarszych pisanych praw germańskiego szczepu Franków salickich. Prawo salickie wykluczało kobiety od dziedziczenia nieruchomości; przeniesione do stosunków państwowych, nie dopuszczało kobiet do dziedziczenia tronu. Zasada prawa salickiego co do dziedziczenia tronu obowiązywała we Francji i w krajach niemieckich. Sanckja pragmatyczna cesarza niemieckiego Karola VI, ustanawiająca Marię Teresę jako dziedziczkę tronu austriackiego, była przekroczeniem tej zasady w stosunku do krajów austriackich, lecz nie do Węgier, gdzie prawo salickie nie obowiązywało (p. pragmatyczna sanckja).

SAMORZĄD — jest to sprawowanie rządów w pewnym ograniczonym zakresie spraw administracyjnych i na pewnym ograniczonym obszarze terytorjum państwowego przez samo społeczeństwo (miejscową ludność), a nie przez organy państwowej władzy wykonawczej (urzędników państwowych). Samorząd stosuje się zatem do spraw lokalnych o charakterze administracyjnym. Nie oznacza on wykonywania rządów w całym państwie przez naród (ogół obywateli państwa). Samorząd różni się od autonomji tem, iż nie posiada władzy ustawodawczej (p. autonomja); ma prawo jedynie wydawać rozporządzenia na podstawie i w granicach obowiązujących praw. Czy samorząd jest wskazany lub nie, jakie sprawy lokalne mają być powierzone samorządowi, a jakie państwu, — to są kwestje, które mogą być rozstrzygane w każdym poszczególnym przypadku a nie ogólnie i teoretycznie. Wszystko tu zależy od charakteru narodu, jego historycznego rozwoju, od warunków czasu i miejsca, od konstytucji, jaka się w danym narodzie i państwie ustaliła. Możliwy naj-

wyżej postawić ogólnikową regułę, iż samorządowi mogą być poruczane takie sprawy, które nie przekraczają możliwości (intelektualnej, politycznej, ekonomicznej i t. p.) miejscowej ludności i które nie dotyczą interesu narodu i państwa, jako całości. Z tego wynika, iż samorząd nie może i nie powinien mieć charakteru funkcji politycznej, albowiem polityka winna się kierować myślą o całości, a przewodnią zasadą samorządu jest zaspokajanie potrzeb lokalnych. Wprowadzanie więc do samorządu, do jego organizacji i funkcjonowania zasad i metod życia politycznego (np. stosowanie analogicznego systemu wyborczego do ciał samorządnych i do parlamentu) jest zasadniczym błędem, który doprowadza do zapoznania właściwej roli ciał i organizacji samorządnych. Samorząd wykonywany bywa z reguły przez wybranych przez miejscową ludność funkcjonariuszy samorządnych i przez kolegjalne ciała samorządne, pochodzące z wyboru; jednak nominacja organów samorządnych nie przeczy jego istocie.

Zależnie od obszaru terytorjalnego, na który się samorząd rozciąga, różne bywają stopnie samorządnych organizacji, a więc: samorząd *gminny*, wiejski i miejski, samorząd *powiatowy*, *provincjonalny* (w Polsce — *wojewódzki*) i t. p. Samorząd gminny należy uważać za podstawowy i naturalny, który w wielu krajach rozwijał się samorzutnie, przechodził okresy rozkwitu i upadku i doprowadził bądź do ustalenia się samorządnego ustroju lokalnego, bądź do skupienia całej administracji w ręku organów państwowych. Za typ państwa samorządnego uznać należy w pierwszym rzędzie Anglię (samorząd o charakterze arystokratycznym), dalej Stany Zjednoczone Ameryki Północnej (charakter demokratyczny samorządu). Francja jest przykładem państwa, w którym cała administracja spoczywa w ręku funkcjonariuszów państwo-

wych. W dawnej Polsce samorząd osad wiejskich i miast w okresie średniowiecznym był silnie rozwinięty; później uległ zecznemu skrępowaniu i dopiero Sejm czteroletni w końcu XVIII w. próbował go specjalnemi ustawami unormować i zreformować (p. miasta). Polska, odbudowana po wojnie światowej, znalazła na swych ziemiach różny ustrój samorządny, wprowadzony przez trzy państwa rozbiorcze. Pierwszem dążeniem rządu i Sejmu polskiego było zdemokratyzowanie ciał samorządnych przez wprowadzenie powszechnego, tajnego i proporcjonalnego systemu wyborczego; przystąpiono także do opracowania ustaw, normujących jednolicie organizację samorządu wojewódzkiego, powiatowego i gminnego. W tym przejściowym okresie funkcjonowanie dotychczasowego samorządu było bądź zmienione, bądź wstrzymane.

Stosunek władz samorządnych do władz państwowych w różnych państwach rozmaicie jest unormowany. W dzisiejszem państwie nowożytnem o ustalonem zwierzchnictwie państwowem i o zorganizowanej praworządności samorząd funkcjonuje pod zwierzchnictwem i kontrolą państwa, a zakres powierzonej rządowi władzy należycie przez prawo jest określony. Kontrola państwa nad samorządem może być bardziej lub mniej ścisłą; w każdym razie kontrola ta nie powinna iść tak daleko, ażeby organy państwowe miały prawo badać i kwestjonować stosowność wydanych przez ciała samorządne rozporządzeń i zarządzeń. Tego rodzaju ingerencja państwa (istniała ona np. w Rosji carskiej) kwestjonuje znaczenie i potrzebę wogóle ustroju samorządnego. Normalnie kontrola państwa powinna się ograniczać do nadania prawności działaniom samorządu.

Samorząd do swego funkcjonowania potrzebuje specjalnych, często bardzo wielkich funduszków. Sprawą

skarbowości organów samorządnych rozmaicie bywa regulowana. I tak państwo przekazuje na cele samorządu wpływy z pewnych podatków państwowych (tak np. w zaborze pruskim — z podatków bezpośrednich), lub daje ciałom samorządnym prawo uchwalania pewnych podatków na cele lokalne lub wreszcie zezwala ciałom samorządnym na nakładanie w pewnej wysokości dodatków do podatków państwowych. Często te systemy kombinują się i uzupełniają w ustroju skarbowym samorządu.

SAMOWŁADZTWO — p. autokracja.

SANACJA — uzdrowienie, np. sanacja stosunków politycznych, finansów państwowych i t. p.

SANDŹAK — po turecku chorągiew (*sandżak* — *szerif* — chorągiew proroka, przechowywana jako świętość w skarbcu sułtańskim w Konstantynopolu). Sandżak jest starą nazwą tureckich prowincyj, któreimi zarządzali bejowie.

SANHEDRYN — inaczej *synedrion*, jest to nazwa stałej i najwyższej Rady, która istniała w państwie żydowskim przez kilka ostatnich wieków jego egzystencji. Sanhedryn był jednocześnie zgromadzeniem politycznym, decydującym o wojnie i pokoju, najwyższym sądem, orzekającym w sprawach zdrady stanu i pogwałcenia religii, a także synodem religijnym. Miał on prawo cytować przed swe forum królów, kapłanów i fałszywych proroków. Składał się z 71 członków, wybranych z pośród żydów bez różnicy plemiennego pochodzenia, stanu i godności, jednak z uwzględnieniem wskazówek talmudu, jako też osobistej wiedzy i charakteru. Po zburzeniu Jerozolimy w 70 r. po Chr. sanhedryn wywędrował i przenosił swoją siedzibę z miejsca na miejsce, stając się rodzajem wędrownego synodu religijnego.

Pod nazwą sanhedrynu zwołał był Napoleon I do Paryża w lutym 1807 r. 71 doktorów zakonu mojżeszowego.

wego celem sformułowania doktryn żydowskich w sprawach małżeństwa, rozwodu, poligamji, małżeństw mieszanych między chrześcijanami a żydami, obowiązków żydów względem Francji i Francuzów, źródła uprawnień żydowskich doktorów, zawodów dozwolonych i zabronionych przez zakon, lichwy, którą ich księgi pozwalają stosować do chrześcijan, a wzbraniają w stosunku do żydów. Zgromadzenie ustaliło w powyższych kwestjach doktrynalne przepisy, które miały stać się podstawą życia i działalności żydów we Francji i w krajach zachodnio-europejskich (p. żydzi).

SANKCJA — od łacińskiego wyrazu *sanctio*, co znaczy uświęcenie. W prawie konstytucyjnym sankcją zwie się zatwierdzenie przez monarchę prawa, uchwalonego przez ciało prawodawcze. Sankejonowanie i ogłaszanie praw jest atrybucją monarchy w państwie konstytucyjnym (nawet wówczas, kiedy prawo powstało z inicjatywy monarchy). W późniejszym rozwoju, szczególnie w monarchjach parlamentarnych, sankcja, jako odrębny akt zatwierdzenia, przestała być stosowana i sam akt ogłoszenia ustaw starczył za potwierdzenie. W republikach prezydent niema prawa sankcji ustaw, a służy mu tylko, i to nie wszędzie, negatywne prawo *veta* (sprzeciwu).

Sankcją prawną zwie się przewidziany w ustawie przymus, zabezpieczający wykonanie prawa i któremu podlega ten, co się do prawa nie stosuje lub je gwałci. Nie wszystkie prawa posiadają sankcję; szczególnie prawa publiczne, zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne, t. j. międzynarodowe, są najczęściej sankcji prawnej pozbawione. Brak jej również w ogromnej większości praw prywatnych natury deklaratywnej. Tylko tam, gdzie prawo wyraźnie czegoś zabrania (tak mianowicie w ustawodawstwie karnem) sankcja jest zawsze przewidziana.

Gdzie sankcja prawna nie jest ustawowo przewidziana i ustalona, tam zastępują ją różne skutki ujemne, wynikające z naruszania prawa i realizowane bądź przez sąd, bądź przez opinię lub wyniki historii.

SATRAPA — od perskiego wyrazu *šōithra — paiti* czyli pan prowincji — nazwa wielkorządcy prowincji w dawnej Persji, który posiadał bardzo szerokie uprawnienia i w okresie upadku państwa rządził prowincją absolutnie i despotycznie. Stąd satrapami zwą despotycznych i samowolnych rządców (p. despota).

SĄD — jest to organ władzy państwowej, powołany do wymiaru sprawiedliwości i stosowania prawa w razie konkretnie wynikającej potrzeby. Sąd sprawuje sądownictwo czyli jedną z trzech podstawowych funkcji państwowego zwierzchnictwa. Wydaje on swe orzeczenia i wyroki w imieniu czynnika panującego, a więc monarchy lub narodu, względnie państwa, jako prawnej formy narodu. Stąd wynika, że sąd winien być urzędem państwowym, zastępcą i narzędziem panującego w sprawach sądownictwa. Nie zawsze jednak tak bywało i istniały sądy (np. sądy patrymonjalne, sądy panów nad poddanyimi chłopami), które orzekały własnym prawem, a nie w zastępstwie i w imieniu zwierzchniczej władzy państwowej. Było to w okresie średniowiecza, kiedy zwierzchnictwo panującego nie było ustalone i atrybucjami władzy zwierzchniczej dzieliły się poszczególne władze. Jednak i dzisiaj, w państwie nowożytnym, istnieją sądy, które nie mają charakteru państwowego i które orzekają w razie, jeśli obie strony będące w sporze zgodzą się na poddanie jego orzeczeństwu. Są to *sądy rozjemcze* i różnego rodzaju sądy *organizacyjne*, które są jednak instytucjami doraźnymi, stworzonymi *ad hoc*, t. j. na poszczególny wypadek, lub zastosowanymi tylko do specjalnych, wewnę-

trznym stosunków organizacji czy korporacji. Regułą jest jednak sąd państwowy, którego orzecznictwa żaden obywatel wbrew swej woli pozbawiony być nie może i któremu naogół podlegać musi.

Sąd jest urzędem państwowym. Nie znaczy to jednak, aby był w sprawach orzecznictwa sądowego podwładnym panującego i najwyższych władz państwowych. W swej funkcji sędziowskiej sąd podlega tylko prawu, którego jest autorytatywnym stróżem. Stąd wynika zasada *niezależności* stanu sędziowskiego, która w państwie jest powszechnie uznana. Sąd obowiązany jest przestrzegać ściśle jedynie przepisów prawa, zarówno pod względem merytorycznym, jak i formalnym. Ponieważ orzeka on o najistotniejszych dobrach człowieka, o jego życiu, wolności, honorze i mieniu, przeto ważnym jest takie zorganizowanie sądów i sądownictwa, aby możliwe pomyłki i błędy w stosowaniu prawa mogły być w porę i należyście naprawione. To też powszechną zasadą organizacji sądów i sądownictwa jest ustanowienie kilku stopni czyli *instancyj* sądowych, przyczem od orzeczenia instancji niższej przysługuje odwołanie do wyższej. Zazwyczaj istnieją trzy instancje, mianowicie: sąd pierwszej instancji, który może przybierać rozmaite nazwy, sąd drugiej instancji czyli *apelacyjny* (p. apelacja) i wreszcie trybunał najwyższy, który w ostatniej instancji rozpatruje sprawę z punktu widzenia merytorycznego prawa, t. zn. *in merito* (p. meritum). Poza tem istnieje jeszcze sąd, względnie trybunał *kasacyjny*, który rozpatruje sprawę z punktu widzenia formalnego i może unieważnić czyli skasować orzeczenie, naruszające formalne przepisy prawa (p. kasacja). Dla spraw mniejszej wagi istnieją sądy specjalne (sądy pokoju, sądy gminne) ze skróconym tokiem instancyj.

Według kategorii spraw, podlegających orzecznictwu, rozróżniają sądy *cywilne*, z podziałem sądów *handlowych*, sądy *kryminalne*, czyli *karne*, sądy *administracyjne*, sądy *morskie* czyli *kaperskie*, orzekające o łupie morskim (p. kaperstwo, łup), wreszcie specjalne sądy, orzekające co do zbrodni stanu, popełnionych przez ministrów i prezydentów republiki (trybunał stanu). Z tego rozróżnienia wynika, iż są sądy *ogólne* i sądy *specjalne* — dla poszczególnych kategorii spraw lub osób. W państwie średniowiecznym poszczególne stany miały swoje własne specjalne sądy, a więc sądy włościńskie, miejskie, szlacheckie, duchowne i t. p. Z tych pozostały w ograniczonej formie sądy duchowne i sądy wojskowe. Następnie rozróżniają sądy *zwyczajne* i *nadzwyczajne* czyli funkcjonujące w pewnych niezwykłych i przejściowych warunkach (np. sądy wojenne, polowe, doraźne). Wszystkie powyższe odróżnienia stosują się do sądów, istniejących wewnątrz jednego państwa, czyli do sądów *narodowych*. Istnieją jednak i sądy *międzynarodowe*, wszakże tylko w formie doraźnej, jako sądy rozjemcze dla rozstrzygnięcia sporu, wynikłego między państwami (p. arbitraż). Instytucja stałego sądu międzynarodowego jest postulatem najnowszych czasów (p. Liga Narodów).

Co do wewnętrznej organizacji i składu sądów, to bywają one różne, zależnie od kategorii sądów i odnośnego ustawodawstwa poszczególnych państw. Bywają więc sądy *jednoosobowe*, w których sędzia sam decyduje (dziś tylko w sądach najniższej instancji) i sądy *kolegjalne*, w których mniej lub więcej liczne kolegium sędziów większością głosów orzeka. Sędziowie mogą być *mianowani* lub pochodzić z *wyboru* (koniecznym jest przytem zatwierdzenie najwyższej władzy sądowniczej czyli ministerstwa sprawiedliwości). Osobną kategorię stanowią

sądy *przysięgłych*, w których sędziowie wydają wyrok na podstawie werdyktu ławy przysięgłych, t. j. pewnej ilości powołanych obywateli, którzy na podstawie swego sumienia, po wysłuchaniu rozpraw sądowych, decydują kwestję winy podsądnego. Co do znaczenia i wartości instytucji sądów przysięgłych, która jest zdobyczą nowszych czasów, zdania uczonych prawników i publicystów są podzielone.

SĄDOWNICTWO—oznacza z jednej strony władzę i funkcję wymiaru sprawiedliwości i obowiązującego orzecznictwa, z drugiej—ustrój sądów bądź pewnej kategorii, bądź całego państwa lub międzynarodowej społeczności (p. sąd). Sądownictwo jest jedną z trzech istotnych funkcji państwowej władzy zwierzchniczej (władza prawodawcza, wykonawcza i sądowa). W państwie absolutnem monarcha, będący jedynym źródłem prawa i koncentrujący w sobie władzę zwierzchnią, jest przez to najwyższym sędzią poddanej mu ludności. Początkowo osobiście sprawował roki sądowe, później delegował do wymiaru sprawiedliwości specjalnych urzędników, zatrzymując do swego orzecznictwa tylko najważniejsze sprawy. W monarchji konstytucyjnej panujący posiada władzę zwierzchnią, a więc i funkcję sądenia, delegowaną od narodu, którego jest uosobieniem. To też sądownictwo sprawuje się w jego zastępstwie i w jego imieniu. Prezydent republiki niema charakteru panującego i naród nie przekazuje nań swej władzy zwierzchniczej; sądy więc nie działają w jego zastępstwie i nie wyrokuja w jego imieniu.

Prawidłowo zorganizowane i funkcjonujące sądownictwo jest niezbędnym warunkiem istnienia narodu i państwa. Gdzie niema władzy, zapewniającej prawu należyty posłuch, zahezczejaczej życie i mienie obywateli, karzą-

cej przestępców i zbrodniarzy, tam panoszy się gwałt i samowola, tam następuje rozstrój ogólny stosunków ludzkich, niezmiennie prowadzący do upadku i śmierci. Im więcej swobód posiadają obywatele państwa, im bardziej wolnościowym jest ustrój państwowy, tem sprawniej, rzetelniej i sprawiedliwiej funkcjonować powinno sądownictwo na to, aby utrzymać szacunek dla prawa i zapewnić ogółowi spokój i bezpieczeństwo.

Polska ustawa konstytucyjna z 17 marca 1921 r. w rozdziale IV (art. 74—86) określa podstawowe zasady urzędzenia sądownictwa w Polsce. Zasady te odpowiadają warunkom państwa praworządnego i ustroju republikańskiego tak, jak to omówione jest wyżej (p. sąd).

SCEPTYCYZM — jest to skłonność krytycznej myśli ludzkiej, podająca w wątpliwość wszelkie, nawet najbardziej ustalone, pojęcia, zasady, doktryny i zjawiska. Sceptycyzm filozoficzny w skrajnej swej formie dochodzi do powątpiewania o możliwości wszelkiego ludzkiego poznania. Sceptycyzm religijny dochodzi do negacji nietylko Boskiego objawienia, ale wogóle potrzeby religji. W polityce pewna umiarkowana doza sceptycyzmu pozwala nie-raz głębiej wejrzeć w istotę stosunków i uniknąć przykrych zawodów. Jednak sceptycyzm wygórowany rodzi niewiarę, obojętność i brak woli, które uniemożliwiają twórczy, pożyteczny i ofiarny czyn.

SCHIZMA — po grecku *schisma*,—rozdwojenie, rozszczępienie, rozdział. Tą nazwą określa się pospolicie rozszczępienie, jakie nastąpiło między kościołem chrześcijańskim wschodnim a zachodnim w XI w. (p. kościół).

Schizmatyk — wyznawca kościoła greckiego.

SECESJA — oddzielenie, rozłączenie, wystąpienie. Secesją było wyjście plebejuszów Rzymu na Górę Świętą w latach 494 i 449, przed N. Chr.; także odłączenie się po-

łudniowych Stanów amerykańskich od północnych w r. 1861, przed wojną o zniesienie niewolnictwa murzynów. Secesją jest, jeśli grono członków stronnictwa występuje z niego, aby utworzyć nową, odrębną partję lub połączyć się z innym stronnictwem.

Secesjonista — ten, który należy do grona, urządzającego secesję.

SEJM — jest to polska nazwa dla oznaczenia parlamentu, t. j. zgromadzenia uprawnionych przedstawicieli narodu, powołanych do udziału w rządach państwa (parlament). W dawnej Polsce sejm utworzył się i urobił drogą długiej historycznej ewolucji, która zakończyła się słynną reformą konstytucyjną z 1791 r. Początków jego szukać należy w wiecach, które już od XIII w. zwoływali książęta dzielnicowi i na których powołani wyżsi dostojnicy duchowni (biskupi, wojewodowie, kasztelanowie), a także urzędnicy książęcy (kanclerze, podskarbiowie i t. d.) służyli księciu radą („panowie Rada”). Po złączeniu dzielnic, z wieców ogólniejszych wyłoniły się *sejmy* o poprzednim składzie i charakterze, jako zgromadzenie panów Rady królewskiej, zwoływane doraźnie i dowolnie. Jednocześnie przy wiecach ziemskich, które zatrzymały atrybucje sądowe, tworzyły się *sejmiki* szlachty danej ziemi, które, celem porozumienia się z sejmem, wysyłały doń z początku sporadycznie, potem stale, posłów z postulatami czyli *instrukcjami* sejmiku. Ci posłowie radzili wspólnie z sejmowymi panami Rady i dali początek *Izbie poselskiej*, jako przedstawicielstwu stanu szlacheckiego. Przez długi czas nie było jednak formalnego rozdziału między przedstawicielstwem panów a szlachtą, czyli między *senatem* a *Izbą posłów*. Dopiero przy końcu XV w. senat się wyodrębnia, jako zamknięte koło, które jednak z posłami od sejmików tworzy sejm

generalny dla całej Polski (1493 r.). Sejmiki jednak nie tracą swego znaczenia, przeciwnie one to decydują, dzięki obowiązującym posłów instrukcjom, o poborze podatku i zwołaniu pospolitego ruszenia. Ten stan rzeczy trwa po uchwaleniu konstytucji sejmu radomskiego (*nihil novi*) z r. 1505, gwarantującej atrybucje ustawodawcze sejmu generalnego, a to z powodu przyjętej zasady jednomyślności wszystkich senatorów i posłów przy powzięciu uchwał. Rozkwit „rządów sejmikowych” przypada na okres od końca XVI w. do początku XVIII w. Dopiero konstytucja sejmowa z 1717 r. ogranicza ich znaczenie. Sejm generalny nie jest instytucją stałą; jest wprawdzie ciałem prawodawczym, ale władza ustawodawcza przysługuje także królowi; uchwała on jednomyślnością głosów, co doprowadza z jednej strony do *liberum veto* (p. *liberum veto*), uniemożliwiającego prawidłowe funkcjonowanie sejmu, a z drugiej strony do sejmów pod wężłem *konfederacji* (p. *konfederacja*), uchwalających większością głosów. Sejm był przedstawicielstwem trzech stanów Rzeczypospolitej, stanowiących naród: króla, panów czyli senatorów i szlachty. Miasta nie były w nim reprezentowane (choć w początkowych okresach miało to sporadycznie miejsce). Reforma majowa z 1791 r. zmieniła średniowieczny i stanowy charakter sejmu, tworząc z niego instytucję stałą (sejm „gotowy“), czyniąc posłów przedstawicielami całego narodu, a nie wybierających ich ziem, i wprowadzając zasadę parlamentarnej większości. Wskutek upadku państwa polskiego reforma ta nie weszła w życie.

Konstytucja odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej z 17 marca 1921 r. oznacza przez Sejm jedynie Izbę posłów art. 2 Konstytucji stanowi mianowicie, że „organami Narodu w zakresie ustawodawstwa są Sejm i Senat“. W myśl

postanowień tej Konstytucji Sejm obraduje oddzielnie od Senatu, choć równoległe z nim; tylko w dwóch wypadkach łączy się z Senatem w *Zgromadzenie Narodowe*, a mianowicie dla wyboru prezydenta Rzeczypospolitej (art. 39) i dla przewidzianej perjodycznej rewizji Konstytucji (art. 125). Naogół Konstytucja i funkcje sejmu i senatu opierają się na analogicznych zasadach: obie Izby powstają, z jednakowych, bardzo demokratycznych, wyborów, składają się z przedstawicieli całego narodu, uchwalają większością głosów. Jednak Sejmowi przysługują pewne uprawnienia, których Senat nie posiada; tak np. inicjatywa prawodawcza (p. inicjatywa) przysługuje jedynie rządowi i Sejmowi (art. 10), tylko Sejm może pociągnąć prezydenta Rzeczypospolitej do odpowiedzialności (art. 51), rząd i ministrowie odpowiedzialni są przed Sejmem (art. 58), zgoda Sejmu potrzebna jest na wydanie wojny i zawarcie pokoju (art. 50), jako też na zawarcie przymierzy i umów międzynarodowych handlowych, celnych, obciążających stale pod względem finansowym państwo, albo zawierających przepisy prawne, obowiązujące obywateli, albo też wprowadzające zmianę granic państwa (art. 49). Każdy jednak projekt ustawy, uchwalony przez Sejm, musi być przekazany Senatowi do rozpatrzenia (art. 35).

SEKcja — poddział, oddział, wydział. W organizacji urzędów i biur, np. w ministerstwach, istnieją pewne wydziały do poszczególnych spraw, które zwań się sekcjami i na których czele stoją szefowie sekcji.

SEKRETARZ — pierwotnie urzędnik, powołany do spisywania aktów. Obecnie tytuł, przysługujący urzędnikom różnej kategorii i rangi. W niektórych państwach (np. w Anglii i w Ameryce Północnej) ministrowie noszą tytuł sekretarzy stanu, a wiceministrowie — podsekretarzy stanu. Również kurja papieska posiada swojego sekre-

tarza stanu. Wogóle każdy urząd, każda instytucja i każde biuro posiada swego sekretarza lub swych sekretarzy. W hierarchji urzędów dyplomatycznych pierwszy sekretarz zajmuje miejsce bezpośrednio po radcy ambasydy lub poselstwa. W niektórych ministerstwach spraw zagranicznych istnieje urząd sekretarza generalnego ministerstwa. Przy każdej konferencji międzynarodowej funkcjonuje sekretarz generalny konferencji (takim sekretarzem na Kongresie wiedeńskim z r. 1815 był hr. Fr. Gentz, na Konferencji paryskiej z 1919 r. — Dutasta). Liga Narodów posiada też swego sekretarza generalnego, którym w r. 1919 został Anglik sir Drummond.

SEKRETARJAT — urząd i biuro, zostające pod władzą sekretarza.

SEKTA — oznacza związek lub grono ludzi, odstępujących od zasad kościoła, do którego należeli. Jest rzeczą charakterystyczną, iż sekty mnożą się specjalnie w krajach nie katolickich, a więc przedewszystkiem w Rosji, Anglii i Ameryce. W Polsce na początku XX w. powstała sekta Marjawitów (p. marjawici), która, mimo poparcia rządu rosyjskiego, szybko bardzo straciła znaczenie i zwolenników.

SEKULARYZACJA — jest to zamiana stanu zakonnego na świecki, zarówno co do osób, jak i co do mienia czyli dóbr zakonnych. Tak np. sekularyzacją było złamanie ślubów zakonnych przez mistrza krzyżackiego Albrechta Hohenzollerna pruskiego w r. 1525 i ogłoszenie Prus Książęcych za państwo świeckie (to doprowadziło do złączenia się Prus Książęcych z Prusami Brandenburskimi, fatalnego dla losów Polski). Sekularyzacja dóbr duchownych pociąga za sobą odebranie im charakteru dóbr „martwej ręki“ i zwykle czyniona jest w celu zagrabienia

tych dóbr na rzecz skarbu państwa, zwycięskiej rewolucji.

SEKWESTR — jest to objęcie w posiadanie i w zarząd pewnej rzeczy dla zabezpieczenia pretensyj, zgłaszanych bądź do niej, bądź do jej właściciela. Sekwestr może być *dobrowolny*, jeśli strony, będąc w sporze o daną rzecz, zgadzają się na oddanie jej w sekwestr trzeciej osobie, lub *przymusowy*, zarządzony przez sąd (sekwestr sądowy) albo przez władzę wykonawczą. W ostatnim wypadku władze rządowe biorą nieraz w sekwestr mienie swych obywateli, przyjmujących udział w akcji rewolucyjnej lub zbiegłych w czasie rewolucji i zamieszek. Sekwestr jest aktem przejściowym aż do wyrównania pretensji. Sekwestr państwowy jest represją, której nie należy mieszać z konfiskatą, chociaż do niej może prowadzić. W stosunkach międzynarodowych sekwestr stosowany bywa w czasie wojny do mienia nieprzyjaciela, znajdującego się na terytorjum państwa, celem zabezpieczenia sobie pretensji, lub w charakterze represaljów, względnie retorsji (p. represalja). Regułą dzisiejszego prawa międzynarodowego jest, iż taki sekwestr stosowany być może tylko do własności i mienia nieprzyjacielskiego państwa, a nie do prywatnej własności jego poddanych. Wyjątek stanowi tutaj sekwestr, nakładany na nieprzyjacielskie statki handlowe, znajdujące się w portach danego państwa w chwili wybuchu wojny. Sekwestr taki zwie się *embargo* i wynika z uprawnienia łupu morskiego (p. łup).

SENAT pochodzi od łacińskich wyrazów *senex*, *senior* czyli starzec, starszy i w etymologicznem swoim brzmieniu oznacza zgromadzenie, względnie Radę starszych. Po wsze czasy w sprawach politycznych dojrzałość umysłu i charakteru, wynikająca z wieku i doświadczenia, ceniona była wyżej od dojrzałości fizycznej, która dziś radykal-

nym reformatorom wydaje się wystarczającym momentem do sprawowania rządów i kierowania państwem. To też we wszystkich niemal państwach cywilizowanych, od starożytności aż do najnowszych czasów, Radzie starszych o różnej nazwie, składzie i kompetencji przekazywana bywa, jeśli nie najwyższa władza rządu i sądownictwa, to przynajmniej nzupełniania i naprawiania polityki, prowadzonej przez mniej dojrzałe i stateczne czynniki władzy państwowej. Widzimy takie senaty w starożytnych państwach Wschodu, u żydów (p. sanhedryn), w greckich republikach Sparty i Aten (*Gerusia* i *Bule*), wreszcie w Rzymie. Senat rzymski wybił się ponad wszystkie inne swem znaczeniem i powagą. W okresie królów i republiki dzierżył on najwyższą władzę kierowniczą nadzorczą i sądową w państwie. Do niego należała decyzja o wojnie i pokoju, prowadzenie całej zewnętrznej polityki, zezwolenie na wydatki skarbowe, najwyższy nadzór nad sprawami religji, nad administracją Italji i prowincyj, sądownictwo w ważniejszych sprawach, przygotowanie spraw, mających być roztrząsanemi na zgromadzeniach ludowych. Dopiero w okresie cesarstwa senat stopniowo tracił swoją powagę, aż wreszcie, za czasów Dioklecjana i Konstantyna, zeszedł do roli instytucji honorowej. Wzór jednak senatu rzymskiego pozostał. Spotykamy go w Rzeczypospolitej Weneckiej i w innych republikach włoskich, średniowiecznych miastach wolnych, jako najwyższe kolegium rządzące, w dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Istnieje on dotąd w nowożytnych republikach, jak mianowicie we Francji, jako wyższa Izba prawodawcza; w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, jako zgromadzenie przedstawicieli sfederowanych Stanów; przewidziany jest wreszcie w konstytucji odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej z 17 marca 1921 r. W państwach

monarchicznych istniały i istnieją instytucje, odpowiadające senatowi przynajmniej co do jego charakteru wyższej Izby prawodawczej i kontrolującej. Mają one tam inne nazwy, więc Izby parów, lordów, panów, magnatów, w których przebija się charakter arystokracji rodowej i dziedzicznej, gdy tymczasem senat winien być wraz z arystokracją charakteru, rozumu, zasługi i doświadczenia.

Ustawa Konstytucyjna Rzeczypospolitej Polskiej z 17 marca 1921 r. wyznacza senatowi dosyć skromną rolę. Jest on obok sejmu organem narodu w zakresie ustawodawstwa (p. Sejm). Ma jednak niewątpliwie charakter Izby wyższej, gdyż każdy projekt ustawy, uchwalonej przez Sejm, musi mu być przekazany do rozpatrzenia (art. 35). W konsekwencji wynika dla Senatu bądź akceptacja projektu sejmowego, bądź zgłoszenie swego sprzeciwu. Jeśli senat, w czasie 30 dni od doręczenia mu projektu, wyraźnie go nie zaakceptuje lub nie zgłosi swego sprzeciwu, wówczas prezydent Rzeczypospolitej ogłasza go, jako obowiązujące prawo. Sprzeciw Senatu musi być zgłoszony również w 30-dniowym terminie i musi iść w kierunku bądź odrzucenia projektu, bądź poczynienia w nim zmian. Jeśli sejm proponowane zmiany przyjmie zwykłą większością, lub odrzuci większością $\frac{1}{20}$ głosów, wówczas prezydent Rzeczypospolitej zarządzi ogłoszenie ustawy w brzmieniu, ustalonym ponowną uchwałą Sejmu (art. 35). Cały Senat jest wybierany na tych samych zasadach demokratycznych, co i Sejm. Różnicę stanowi tutaj tylko minimalny wiek wyborców (30 lat) i wybranych (40 lat), a także cenzus rocznej osiadłości dla wyborcy i wybieranych. Senat funkcjonuje analogicznie do Sejmu, nie służy mu jednak prawo inicjatywy ustawodawczej; do rozwiązania Sejmu przez pre-

zydenta Rzeczypospolitej potrzebna jest zgoda Senatu, powzięta $\frac{3}{5}$ ustawowej liczby członków Senatu. Senat wraz z Sejmem obiera prezydenta Rzeczypospolitej i rewiduje konstytucję (p. Sejm).

SERWILIZM — od łacińskiego wyrazu *servus*, niewolnik, — niewolnicza służalczość. Serwilizm w polityce uprawia ten, kto niewolniczo służy samowolnemu i despotycznemu rozkazodawcy. Po raz pierwszy słowo to weszło do terminologii politycznej w Hiszpanji w r. 1814, kiedy pogardliwą nazwą *servile* oznaczono stronników krwawych i niekonstytucyjnych rządów Ferdynanda VII.

SERWITUT — po polsku *służebność*. W prawie prywatnym jest to ograniczenie prawa własności, obciążające czyjąś własność na rzecz innego właściciela (serwitut *personalny*) lub innej własności (serwitut *realny*). Charakterystyczną cechą serwitutu jest to, że obowiązek obciążonego serwitutem polega nie na czynieniu czegoś, lecz na zezwoleniu lub znoszeniu czegoś (*in patiendo, non in faciendo*). Z natury więc swej serwitut jest zobowiązaniem negatywnym. Tak np. przy serwitucie przechodu musi właściciel obciążonego gruntu zezwolić uprawnionemu do przechodzenia przez swoje terytorjum, przy serwitucie okapu musi znosić kapanie na swój grunt wody z dachu sąsiada. Serwituty powstają drogą zwyczaju, przedawnienia, umowy lub na mocy ustawy. Bywają one różnego rodzaju, obciążają własność wiejską i miejską i wynikają zazwyczaj z postulatów prawa sąsiedzkiego. Obciążenie gruntów wiejskich serwitutami (przepędu, wodopoju, pastwiska, zbierania opału w lesie i t. p.) utrudnia niezmiernie racjonalną gospodarkę rolną. To też uregulowanie, względnie skasowanie serwitutów, szczególnie w razie ich zbytniego rozpowszechnienia, jest postulatem rozumnej polityki agrarnej.

Istnieją serwituty i w prawie publicznem, ograniczające własność prywatną na rzecz państwa. Do takich należą np. serwituty gruntów podfortecznych, których właściciel obowiązany jest zezwolić na zburzenie swych budynków w razie potrzeby wojennej. Są także serwituty prawa międzynarodowego. Te serwituty ograniczają zwierzchnictwo terytorjalne jednego państwa na rzecz drugiego. Najczęściej wynikają one z postanowień traktatów pokojowych, w których strona zwycięska obciąża serwitutami państwo zwyciężone. Do serwitutów międzynarodowych należą np.: obowiązek niefortyfikowania pewnych części swego terytorjum, dozwole nie na przejście obcych wojsk przez swe terytorjum, na wykonywanie obcej jurysdykcji na swem terytorjum, na utrzymywanie obcych załóg wojskowych, na tranzyt osób i towarów i t. p. Między innymi traktat utrechcki z 1713 r. nie pozwolił Francji na fortyfikowanie Dunkierki od strony morza, traktat paryski z 1814 r. zabronił fortyfikowania Antwerpji; traktat wersalski z 1919 r. ustanawia różne służebności, tak np. co do niefortyfikowania Helgolandu (art. 115), co do dozwole nia przejazdu z Niemiec do Prus Wschodnich przez terytorjum Polski i przejazdu z Polski do Gdańska przez terytorjum niemieckie po prawej stronie Wisły (art. 98). co do pozwolenia Francji na przejazd na prawy brzeg Renu dla przeprowadzenia robót (art. 352) i t. d.

SESJA — tyle, co posiedzenie; np. sesja parlamentu, sesja sądowa, bankowa i t. p.

SINNFÉINIŚCI — od dwóch wyrazów irlandzkich *sinn* i *fein* co znaczy — sami sobie. Jest to organizacja rewolucyjna irlandzka, założona w ostatnich latach XIX w. przez Artura Griffitha, który w sierpniu 1922 r. zmarł na stanowisku prezydenta rządu irlandzkiego. Początkowo orga-

nizacja ta miała charakter raczej kulturalno-społeczny i dążyła tą drogą do usamodzielnienia Irlandji. Później, a szczególnie od czasu wojny światowej, stała się wybitnie polityczną i rewolucyjną. Podczas wojny sinnfeiniści byli w ścisłym kontakcie z wrogami Anglji, z Niemcami i międzynarodowymi organizacjami przewrotu światowego, od których otrzymywali znaczne zasiłki. W r. 1916 doprowadzili do wybuchu krwawej rewolucji w Irlandji, która jednak szybko została przez rząd angielski zgnieciona. Sinnfeiniści, dążąc do niepodległości Irlandji, stali się narzędziem rewolucji światowej, kierowanej przez żydów, bolszewików rosyjskich i III Międzynarodówkę (p. bolszewizm, międzynarodówka, żydzi). Wprawdzie wiceprezydent rzeczypospolitej irlandzkiej Artur Griffith zawarł był z rządem Lloyd George'a w d. 7 grudnia 1921 r. umowę, mocą której Anglja zapewnia Irlandji stanowisko równe innym dominjom (*dominions*) imperjum brytańskiego, ale b. prezydent republiki i współzawodnik Griffitha — de Valera umowy tej nie uznał, co dało powód do wewnętrznej walki między dwoma odłamami irlandzkiej rewolucji.

SKARB — termin ten ma różne znaczenie. Może on oznaczać: fundusz lub zapas rzeczy drogocennych i wartościowych, nagromadzony przez monarchę, państwo, instytucję publiczną lub osobę prywatną (skarby państwowy, publiczny, prywatny); stan gospodarki finansowej państwa; zarząd funduszami i mieniem państwa (tyle, co fiskus, p. fiskus); ukryty i znaleziony przypadkowo zbiór kosztowności niewiadomego pochodzenia i właściciela. W Anglji minister finansów zwie się lordem skarbu (*lord of treasury*), w Polsce — ministrem skarbu.

Skarbnik — osoba powołana do strzeżenia i opiekowania się skarbem. Skarbnikiem państwowym mógł

by się zwać minister skarbu; w dawnej Polsce tytuł skarbnika był tylko honorowym urzędem ziemskim, natomiast ministrami finansów byli podskarbiowie (nadwornicy, koronni, litewscy, pruscy). Zarząd swem mieniem i funduszami poruczają różne towarzystwa, związki i korporacje jednemu z członków zarządu, jako skarbnikowi.

SKARBOWOŚĆ — oznacza system i organizację gospodarki finansowej państwa i innych związków przymusowych (związku państw, gminy). Gospodarka finansowa państwa polega na zdobywaniu środków dla zaspokojenia potrzeb państwowych, na umiejętnym zarządzaniu funduszami państwowymi i na celowym ich wydatkowaniu. Co-roczone projekty gospodarki finansowej ustalają się w budżecie (p. budżet): środki na opędzenie potrzeb państwowych uzyskuje się przez podatki, różne daniny i świadczenia publiczne, z dóbr i przedsiębiorstw państwa, a także drogą pożyczek zewnętrznych i wewnętrznych (p. podatki, daniny, pożyczki). Analogiczne są zadania skarbowości w gminie lub innych związkach samorządnych (p. samorząd).

Nauka skarbowości bada różne systemy gospodarki skarbowej i wyprowadza ogólne zasady, jakie się tego zakresu administracji skarbowej dotyczą.

SKRUTYNJUM — jest to zbadanie i obrachowanie oddanych głosów przy wyborach lub w innym celu przeprowadzonym głosowaniu tajnym (kartkami, listami, gałkami i t. d.). Skrutynjum dokonywają władze prezydjalne zgromadzenia deliberującego (np. prezydium parlamentu), urzędy i komisje przeprowadzające wybory lub specjalne *ad hoc* wybrane, czy wyznaczone komisje skrutacyjne. Niekiedy przez skrutynjum (jak np. francuskie *scrutin*) oznaczają sam akt i sposób głosowania (p. głosowanie).

Skrotator — przeprowadzający skrutynjum.

SKUPCZYNA — nazwa sejmu serbskiego.

SŁOWIANOFILSTWO — p. panslawizm.

SŁUŻEBNOŚĆ — p. serwitut.

SOBÓR — po łacinie *concilium*, jest to zgromadzenie duchownych Kościoła katolickiego (także i prawosławnego) dla rozpatrzenia i ustalenia zasad w sprawach wiary, obyczajów, obrzędów, organizacji i karności kościelnej. Początkowo w Kościele katolickim (jak np. na soborze nicejskim w r. 325) w soborach brali udział nie tylko wyżsi duchowni, ale także księża i diakoni; później tylko biskupi i prałaci byli na sobory powoływani. Sobory bywają *powszechne* czyli *ekumeniczne*, składające się z ogółu biskupów katolickich, obradujących pod przewodnictwem papieża, i sobory *miejscowe* czyli *prowinjonalne*, które mają nazwę *synodów*. Sobór powszechny i papież stanowią dwa istotne czynniki najwyższej władzy Kościoła katolickiego. Stosunek soboru do papieża w ciągu dziejów układał się rozmaicie (p. papież). Soborów powszechnych było dotąd 20: pierwszym był sobór nicejski w r. 325, ostatnim — sobór watykański z r. 1869 — 70. Wielkie znaczenie miał sobór trydencki (1545 — 1563), który wśród burzy, wywołanej przez Reformację, umacniał zasady i organizację Kościoła katolickiego (p. Reformacja).

SOBRANIE — nazwa sejmu bułgarskiego.

SOCJALIZM — w obszerniejszym tego słowa znaczeniu można określić, jako dążenie do zmiany istniejącego ustroju socjalnego, t. j. społecznego i gospodarczego. W tym rozumieniu socjalizm istniał od początku bytu ludzkich społeczeństw i istnieć będzie aż do końca egzystencji ludzkiej. Nigdy bowiem nie było i nie będzie na ziemi takiego stanu rzeczy i takiego ustroju społeczno-ekonomicznego, w którymby ludzie nie dzielili się na wyższych i niższych, gospodarnych i lekkomyślnych, bogatych i ubo-

gich, zadowolonych i niezadowolonych. I zawsze ci niezadowoleni będą pragnęli poprawy swego losu i nie przestaną zazdrośnym okiem patrzeć na tych, którym się w życiu uśmiechnęło szczęście i dopisała fortuna. Ci przez los pokrzywdzeni nie potrafią także zrozumieć, iż to, co jako niesprawiedliwość odczuwają, jest przedewszystkiem wynikiem przyrodzonej nierówności natury ludzkiej, która musi znaleźć swój wyraz także i w stosunkach materialnych. Są tacy, co twierdzą, iż socjalizm pochodzi od Chrystusa, który uznał równość ludzi. Jest to twierdzenie niedorzeczne. Chrystus głosił równość ludzi dobrych i sprawiedliwych przed Bogiem, uczył On, że o istotnej wartości człowieka nie stanowią jego dostojność i godności, bogactwa, dostatki i pyszna uczoność; pokrzywdzonym i biednym nie zalecał zawiści, ani zemsty, ani nawet goryczy, albowiem w każdym stanie człowiek może godnie wypełnić swe obowiązki i przeżyć swe życie doczesne z uczuciem miłości bliźniego. Tymczasem socjalizm głosi co innego; żąda on, wbrew naturalnemu porządkowi rzeczy, aby wszystkim równa przypadła dola; winę różnic majątkowych przypisuje jedynie żelaznemu prawu wyzysku, niezadowolonych pobudza do zawiści i do nienawiści. Socjalizm stawia sobie nawskroś materialistyczne ideały; sprawa pełnego brzucha jest dla niego najważniejszym i istotnym celem człowieka. Dzięki tym materialistycznym hasłom socjalizm nie wnosi do cywilizacji pierwiastka wyższego i twórczego. Co do swej wartości stoi on narówni z buntami niewolników i wojnami chłopskimi; siłą brutalnego odwetu może zniszczyć lub obalić istniejący porządek rzeczy, ale nie jest w stanie odnowić i uszlachetnić ludzkości, która, mimo wszystko, tęskni do wielkich ideałów duchowych. Jeśli Wielka Rewolucja francuska wstrząsnęła światem, to nie

dłatego, że poprawiła los chłopów, lecz że rzuciła wszystkim hasło wolności i że dała wielki przykład patrioty-
zmu, z jakim wolny naród odnowionej Ojczyzny swej
bronić powinien.

Pomimo, że w powyższym rozumieniu socjalizm
istniał po wsze czasy, to jednak termin ten wprowadzony zo-
stał dopiero w 4-em dziesięcioleciu XIX w. (Francuzi Pierre
Leroux, Louis Reybaud i Anglik Owen). Nabrał on wów-
czas ściślejszego znaczenia. Socjalizm stał się hasłem
przemiany indywidualistycznego ustroju bytu i gospodar-
stwa ludzkiego na ustrój wspólny czyli społeczny lub
kolektywistyczny. W indywidualistycznym bowiem ustro-
ju, w instytucjach rodziny, prawa własności i dziedzicze-
nia tkwić ma według apostołów socjalizmu właściwa przy-
czyna niesprawiedliwego rozdziału dóbr między ludźmi.
Trzeba zatem znieść te, długowiekową cywilizacją uro-
bione, instytucje i zaprowadzić wspólność życia i pracy.
Człowiek na własność może mieć tylko to, co mu jest
niezbędne do osobistego przeżycia; nie wolno mu nic
oszczędzać, ani na własny użytek wytwarzać, ani przeka-
zywać choćby swym własnym dzieciom. Cały dorobek
pracy ludzkiej idzie na korzyść społeczności, która jest
jedynym i najwyższym gospodarzem. Socjalizm więc sta-
wia hasło komunizmu i niema żadnej zasadniczej różnicy
między komunizmem a socjalizmem i kolektywizmem (p.
kolektywizm, komunizm).

Teoria socjalizmu rozwinęła się najpierw we Francji.
Głośnymi jego przedstawicielami byli Saint-Simon i jego
szkoła, Fourier (p. falanster), Louis Blanc. Potem przy-
szła kolej na niemieckich żydów — Ferdynanda Lassalle'a
i Karola Marksa. Ten ostatni wydał w 1848 r. swój słyn-
ny manifest komunistyczny, i napisawszy wykrętnie uczo-
ne dzieło p. t. „Kapitał”, (*das Kapital*) stał się filarem so-

cialistycznej nauki. Marks uczył, że kapitał w ręku prywatnych jednostek jest źródłem wszystkiego złego, gdyż z matematyczną koniecznością musi wyzyskiwać pracę najemnych robotników; że klasy robotnicze nie mogą się od tego wyzysku wyzwolić inaczej, jak przez odebranie prywatnych kapitałów drogą socjalnej rewolucji, że stać się to może przez solidarną akcję klasy robotniczej wszystkich krajów i narodów. Nauka Marksa nie ostała się wobec rozumnej krytyki nietylko przeciwników socjalizmu, ale i niektórych wybitnych teoretyków szkoły socjalistycznej (szkoła „rewizjonistów” socjalistycznych Bernsteina). Wszystkie jego pseudo-uczone argumenty i wywody okazały się bezpodstawne i nieuzasadnione. Mimo to socjalizm się utrzymał nie jako poważna doktryna, która czeka na swe urzeczywistnienie, lecz jako bezkrytyczne dążenie niezadowolonych i rozagitowanych mas ludzkich, widzących w nim magiczny środek, wiodący do wyzwolenia, dobrobytu i użycia. Od czasów bowiem Marksa, który stał się nietylko ojcem nowożytnego socjalizmu, ale i twórcą „międzynarodówki” (p. międzynarodówka), hasła socjalizmu były tylko środkiem dla dokonania światowej rewolucji przez zorganizowane masy proletariatu. Istotnym celem tej rewolucji było obalenie podstaw, na których się opiera romańsko-chrześcijańska cywilizacja narodów europejskich. Że poprawa losu robotnika i proletariusza nie grała tutaj istotnej roli, o tem świadczy choćby fakt, iż socjaliści wszelkich krajów byli zawsze zasadniczo przeciwni wprowadzaniu socjalnych reform, zabezpieczających praktycznie byt i pracę warstw robotniczych. Świadczy o tem najbardziej dosadnie próba urzeczywistnienia ustroju socjalistycznego czy komunistycznego, jaka się dokonała w latach 1917 i 18 r. przez bolszewików w Rosji (p. bolszewizm). Po tej próbie jest

rzeczą jasną, iż socjalizm może być tylko środkiem zniszczenia, lecz nie jest w stanie dać proletarjuszowi tego ziemskiego raju, który mu agitatorzy tak solennie obiecywali.

SOCJALNA DEMOKRACJA — stronnictwo polityczne, dążące drogą reform demokratycznych do zapewnienia rządów w państwie klasie robotniczej, która, doszedłszy do władzy, mogłaby obalić kapitalizm i zaprowadzić ustrój socjalistyczny. Louis Blanc, który po rewolucji 1848 r. wraz z drugim przywódcą socjalistycznym Albert'em wszedł do tymczasowego rządu republiki francuskiej, uważany jest za twórcę socjalnej demokracji. Jednak kierunek ten najsilniej ugruntował się i rozwinął w Niemczech. Niemiecka socjalna demokracja powstała z połączenia się dwóch socjalistycznych partij: powszechnego niemieckiego związku robotniczego, założonego jeszcze w 1863 r. przez F. Lassalle'a i radykalno-socjalistycznego stronnictwa o wybitnym charakterze międzynarodowym, będącego pod wpływem K. Marksa i kierowanego przez Wilhelma Liebknechta i Augusta Bebla. Połączenie to nastąpiło w r. 1875 na kongresie w Gotha, gdzie też ustalono zostały zasadnicze punkty programu. Program ten podkreśla międzynarodowy charakter stronnictwa, które staje się właściwie ogniwem międzynarodówki; stawia zasadę, że przewrót socjalny musi być dokonany przez samą klasę robotniczą, która ma do tego dążyć wszelkimi środkami; w tym celu żąda wprowadzenia demokratycznych reform wyborczych (powszechne, tajne, równe i bezpośrednie głosowanie) i bezpośrednich rządów demokracji ludowej; stawia postulat zniesienia stałych armij i zaprowadzenia milicji; domaga się powszechnego i bezpłatnego nauczania przez państwo i uznania religji za wewnętrzną sprawę sumienia ludzkiego. Po-

wyższe programowe hasła przejęte zostały przez socjalno-demokratyczne stronnictwa różnych krajów. Bałamućąc opinię publiczną swemi pozornie legalnymi metodami walki politycznej, stając obok innych partyj reformatorsko-lewicowych do wspólnej akcji antyrządowej, socjalna demokracja zdobywała sobie coraz więcej zwolenników nie tylko wśród zorganizowanych mas robotniczych, ale także wśród innych warstw, nie wyłączając wyższych, które były niezadowolone z istniejącego kursu politycznego. W Niemczech, pomimo wydanej w 1878 r. ustawy wyjątkowej przeciwko niej skierowanej, socjalna demokracja rosła w siłę i znaczenie; liczba oddanych na nią głosów przy wyborach wzrastała szybko, a w parlamencie Rzeszy (*Reichstag*) zasiadały coraz liczniejsze zastępy socjalnych demokratów. Analogiczny, choć znacznie mniejszy wzrost wykazywała socjalna demokracja w innych państwach. Wszędzie jednak przyzwyczajano się stopniowo do traktowania socjalnej demokracji, jako jednego z radykalnych stonniectw i zapomniano o jej właściwym wywrotowym i rewolucyjnym charakterze. Nawet międzynarodowość tego kierunku przestawała budzić obawy wobec faktu, iż niejednokrotnie socjalni demokraci różnych krajów wyłamywali się z pod zasady solidarności światowego proletariatu (tak np. w czasie wojny z innymi państwami lub w razie konkurencji obcych robotników).

Odmienne stanowisko od socjalnej demokracji zajął radykalny, wyraźnie rewolucyjny odłam socjalistów (syndykaliści francuscy). Niezadowoleni z kompromisowych metod socjalnej demokracji, propagowali oni hasło działania bezpośredniego (*action directe*), dążąc do władzy środkami zorganizowanego gwałtu, którego ostatecznym wyrazem był strajk generalny. Odrzucali oni powolną

i niegodną drogę reform politycznych, akcji parlamentarnej i zdobywania portfelów ministerjalnych. Zaznaczali przytem wyraźnie przepaść, jaka według nich dzielić powinna reakcyjną burżuazję od walczącego o swe prawa proletariatu. Z tego kierunku socjalistycznego wyłonił się rosyjski bolszewizm, który przy pomocy Niemców i pod dyktando żydów dokonał w Rosji straszliwego dzieła zniszczenia (p. bolszewizm).

W Polsce ruch socjalistyczny jest stosunkowo świeżej daty. Socjalna demokracja na ziemiach polskich była właściwie filją i ekspozyturą niemieckiej socjalnej demokracji. Aby nadać temu ruchowi bardziej swojski charakter powstaje w 9-em dziesięcioleciu XIX w. *Polska Partja Socjalistyczna* (P. P. S.). Przyjęła ona do swego socjalistycznego programu postulat odbudowania niepodległego państwa polskiego. To ustępstwo na rzecz narodowych aspiracyj uzasadniano w swych wewnętrznych dyskusjach tym argumentem, iż dokonanie przewrotu socjalistycznego łatwiejszem będzie w niepodległej Polsce, niż pod krępującymi rządami państw zaborczych. Kiedy wojna światowa doprowadziła do odbudowania państwa polskiego, na czele jego stanął Józef Piłsudski, członek polskiej partji socjalistycznej, a utworzony w końcu 1918 r. rząd Jędrzeja Moraczewskiego, także członka P. P. S., starał się narzucić odradzającej się Polsce piętno ustroju socjalistycznego. To piętno nadało polityce polskiej kierunek sprzeczny z rozumną zasadą państwowego budownictwa. Nie da się bowiem jednocześnie budować i reformować, niszczyć i tworzyć.

SOCJALNA POLITYKA — jest to działalność polityczna, dążąca do urzeczywistnienia reform socjalnych, zabezpieczających byt ludu pracującego, specjalnie zaś klasy robotniczej. Do rzędu takich reform należą ustawy o za-

bezpieczeniu robotników na wypadek starości, choroby lub niezdolności do pracy, o ochronie pracy, szczególnie kobiet i małoletnich, o kontroli przedsiębiorstw fabrycznych i t. p. Politykę socjalną należy odróżniać od polityki socjalistycznej. Kiedy pierwsza dąży do poprawy losu robotników w dotychczasowym ustroju gospodarczym, druga, dążąc do obalenia tego ustroju, nie chce naprawy stosunków robotniczych, gdyż przez to zmniejszyłaby się liczba niezadowolonych i zmalałaby armia, przeznaczona do dokonania socjalnej rewolucji.

SOFIZMAT — błędny wniosek, wyprowadzony drogą wykrętnego, na sztucznych sylogizmach opartego, rozumowania. Takie rozumowanie właściwe było *sofistom* (*sofistyka*), którzy, za czasów Peryklesa i Sokratesa, stanowili w Grecji pewien odłam nierzetelnych sceptyków i pseudofilozoficznych retorów. W przeciwieństwie do sofistów, takich jak Gorgjas, Protagoras i inni, Sokrates dążył do głębszego, istotnie filozoficznego ujęcia pojęć i zjawisk.

SOLIDARNOŚĆ — jest to związek, istniejący między ludźmi i ich przeróżnymi organizacjami w łonie pewnej całości. Związek ten wynika z poczucia wspólności bytu i łącznej odpowiedzialności za losy całości. Gdzie niema całości, tam niema solidarności. Im silniejsza i realniejsza jest całość, tem większa jest solidarność; i odwrotnie, im luźniejsze jest pojęcie całości, tem solidarność jest słabsza. Solidarność może być ujęta w formy prawnego przymusu, lub też tkwić jedynie w poczuciu idej religijnych, narodowych i humanitarnych. Do tej ostatniej kategorii należy np. solidarność, jaka się w łonie całej ludzkości objawia między ludźmi różnych krajów, ras i narodów, a której nakazem jest Chrystusa miłość bliźniego. Historia nas uczy, jak słabem jest poczucie wszechludzkiej

solidarności. Zato w całościach zorganizowanych, w związkach natury historyczno-politycznej, prawnej i ekonomicznej, solidarność jest słabszym lub silniejszym wyrazem obowiązującej konieczności, Musi ona istnieć, jeśli ma istnieć związek; gdzie jej niema, tam związek się rozpada. To też w tych związkach, a szczególnie w związkach przymusowych (naród, państwo) brak solidarności pociąga za sobą skutki prawne i jest karygodnym przestępstwem (jak np. zdrada kraju, dezercja z wojska, renegecja i t. d.). Solidarność może być różnego rodzaju: jest więc narodową, jeśli dotyczy związku, jaki istnieje między członkami narodu; rodzinną lub rodową, jeśli dotyczy członków rodziny lub rodu; gospodarczą w pewnej całości ekonomicznego ustroju, zawodowa i t. p. Solidarność narodowa obejmuje nie tylko wszystkich istniejących w danym momencie członków narodu, ale także wszystkie przeszłe i przyszłe pokolenia; dominuje ona nad podrzędnymi poczuciami solidarności i wnosi harmonję do wewnętrznych walk i przeciwieństw. Solidarność gospodarcza jest solidarnością wspólnego interesu, a ta jest niezależna od wzajemnych skłonności, sympatyj czy antypatyj; obejmuje ona wszystkich, którzy w pewnej całości gospodarczej pracują. W całości gospodarstwa narodowego solidarność interesu istnieje np. niewątpliwie między pracodawcami i robotnikami, choć jest tak powszechnie zapoznawana i przez socjalistów wręcz negowana.

SOŁTYS -- od niemieckiego wyrazu *Schultheiss*. W dawnej Polsce Piastowskiej sołtys był toznaczony przez księcia lub pana duchownego czy świeckiego urzędnik, który nad pewnym obszarem ziemi, osadzonym na prawie polskiem przez kmieci, miał poruczoną sobie władzę administracyjną i sądową. Analogiczny urząd w miastach

osadzanych na prawie niemieckiem sprawował *wójt*. Z biegiem czasu atrybucje sołtysa stopniowo się uszczuplały i funkcje sądownicze zostały mu odjęte. Dzisiaj sołtysem zwie się najniższy urzędnik administracyjny, wybierany przez gromadę wsi, należącej do zbiorowej gminy wiejskiej.

SPADEK — jest to dobro (względnie majątek), które wskutek śmierci właściciela przechodzi na jego ustawowych lub testamentowych spadkobierców. Ten, kto umierając spadek pozostawia, zwie się *spadkodawcą*; powołany zaś do spadkobrania — *spadkobiercą*. Sposoby i formy spadkobrania normuje w każdym państwie prawo spadkowe. Spadek jest otwarty z chwilą śmierci spadkodawcy; powołany do spadkobrania może spadek, względnie przypadającą na niego część spadku, przyjąć lub się swego prawa zrzec. W razie zrzeczenia się, spadek (lub jego część) przypada innym spadkobiercom w kolei ustawowego dziedziczenia lub z rozporządzenia ostatniej woli; w braku zaś wszelkich spadkobierców spadek przypada skarbowi państwa.

SPEAKER — po angielsku mówca, jest to nazwa przewodniczącego w angielskiej Izbie gmin (*House of Commons*), czyli Izbie niższej angielskiego parlamentu.

SPOŁECZEŃSTWO — inaczej *społeczność*, jest to zorganizowany zbiór ludzi, żyjących i pracujących społecznie. Już Arystoteles określał człowieka, jako stworzenie społeczne (*zoon politikon*). Istotnie ludzie dążyli zawsze do skupienia się, do gromadnego bytowania; w ten sposób z rodzin powstawały rody, plemiona, ludy, z których w późniejszym rozwoju kształtowały się wyższe organizacje narodu i państwa. Wszystkie te skupienia różnego stopnia i rodzaju nazwać można społeczeństwem, a istniejące obok siebie i podlegające pewnym zasadniczym normom współ-

życia narody i państwa określa się nazwą społeczności międzynarodowej. Społeczeństwo jest wynikiem przyrodzonego popędu człowieka do życia sąsiedzkiego i wspólnych potrzeb różnej kategorii, które ludzie zaspokajają drogą wymiany i zorganizowanego podziału pracy. Z punktu widzenia tych potrzeb istnieć mogą różne rodzaje społeczności, a więc społeczności religijne, polityczne, gospodarcze, zawodowe i t. p. Najwyższą formą organizacyjną politycznego społeczeństwa jest naród (p. naród). Społeczeństwo często przeciwstawiają państwu; jest to raczej przeciwstawienie klasy rządzonej klasie rządzącej. Społeczeństwo, będące narodem, panuje nad państwem, które jest jego narzędziem i któremu daje moc rządzenia sobą (p. państwo).

SPÓŁKA — jest to stowarzyszenie dwóch lub więcej osób dla prowadzenia wspólnymi siłami pewnego przedsiębiorstwa. Spółka wynika z umowy czyli kontraktu spółki, który określa prawa i obowiązki współników. Stosownie do rodzaju wspólnie prowadzonego przedsiębiorstwa; spółki mogą być różnej kategorii, a więc spółki przemysłowe, rolnicze, handlowe. Te ostatnie w życiu gospodarczym zdarzają się najczęściej i najściślej zostały unormowane przepisami kodeksów handlowych. Wśród spółek handlowych rozróżniamy: spółki *imienne* czyli *firmowe*, w których każdy współnik występuje pod swoim nazwiskiem i odpowiada całym swoim majątkiem za wynik przedsiębiorstwa; spółki *bezimiennie* czyli *anonimowe*, które są zrzeczeniem udziałów, włożonych przez poszczególnych nieznanych współników i tych ostatnich osobiście nie angażują (spółki *akcyjne*); spółki *komandytowe*, w których do grona jawnych czyli imiennych współników dołączają się udziały współników niefirmowych, za wynik interesu odpowiadających tylko do wysokości swych udziałów.

STANOWOŚĆ — ustrój stanowy.

STANY — są instytucją średniowiecznego prawa konstytucyjnego. Powstały one z warstw społecznych, różniących się początkowo jedynie rodzajem zajęć, zawodów i socjalnego stanowiska. Te warstwy, ujęte w formę pojęć teokratycznych, były w Indjach podstawą utworzenia kast (p. kasta). W średniowiecznej Europie, dzięki otrzymywanym przez każdą warstwę specjalnym przywilejom, nabrały one charakteru prawnopolitycznego i stały się czynnikami politycznej organizacji narodu. Istniejący w każdym państwie zespół poszczególnych stanów stanowił naród. Do takich stanów zaliczało się zazwyczaj duchowieństwo, szlachta, mieszczenie i włościanie. Nie wszystkie jednak stany były wogóle lub jednakowo uprawnione w poszczególnych państwach. We Francji np. istniały trzy stany: duchowieństwo, szlachta i t. zw. stan trzeci (*tiers état*), składający się z mieszczan i ludności rolniczej. W dawnej Polsce naród reprezentowały trzy stany, mianowicie: król, senatorowie i szlachta. Te stany reprezentowane były w sejmie, a miasta i włościaństwo otrzymały pewne prawa dopiero w konstytucji 3 maja 1791 r. W państwach absolutnych monarchowie powoływali nieraz na wspólne zgromadzenia doradcze wszystkie uprawnione stany, jako *stany generalne* (we Francji — *Etats généraux*). W początkach zaś przekształcania się państw absolutnych na konstytucyjne, zwoływane przez monarchów sejmy miały charakter stanowy i składały się z przedstawicieli poszczególnych stanów. Hasła Wielkiej Rewolucji francuskiej, głoszące prawa człowieka i równouprawnienie wszystkich obywateli, złamały podstawy średniowiecznego ustroju stanowego. Dzisiaj stan oznacza tylko klasę społeczną, rodzaj zajęcia lub zawodu, stanowisko i klasę obyczajowo-towarzyską (np. stan

wojskowy, duchowny, rolniczy, profesorski, urzędniczy i t. p.).

STAŃCZYCY — tem mianem nazywano w Polsce nieliczny, ale wpływowy obóz arystokratyczno-konserwatywny, który utworzył się w zaborze austriackim w 7-em dziesięcioleciu XIX w. i działalność swą skoncentrował szczególnie w Krakowie i w zachodniej Galicji (konserwatyści krakowscy). Obóz ten głosił hasła pogodzenia się z faktem rozbiorów, oparcia się o państwa i rządy zaborcze, trójlojalizmu („przy Tobie, Najjaśniejszy Panie, stoimy i stać chcemy”) i zerwania z romantycznymi porywami do odzyskania niepodległego i zjednoczonego narodowego bytu. Nazwa stańczyków pochodzi od wydanego w r. 1869 pamfletu politycznego p. t: „Teką Stańczyka“, w którym powyższe hasła programowe zostały ogłoszone (Stańczyk był nadwornym błaznem królów polskich Aleksandra Jagiellończyka i Zygmunta Starego i z gorzką ironją nie wahał się wypominać królowi i dostojnikom ich błędów i przywar). Stańczycy nadawali polityce polskiej w zaborze austriackim piętno ugodowości, uległości dla rządu wiedeńskiego i lojalności względem dynastji Habsburgów. Z ideologii stańczykowskiej zrodziła się polityka Naczelnego Komitetu Narodowego (N. K. N.) podczas wojny światowej 1914 — 19 r. (p. Komitet Naczelnny Narodowy).

STAROKATOLICY — sekta, wyłoniona z Kościoła katolickiego, która nie uznaje uchwał soboru watykańskiego z 1870 r. o nieomyślności papieża i jego bezpośrednio i najwyższej władzy nad wszystkimi biskupami (p. papież).

STAROBRZĘDOWCY — inaczej *starowiercy* lub *raskolniki*, t. j. odszczepieńcy od kościoła, stanowią sektę kościoła prawosławnego, która, nie uznając nakazanej w XVII w.

przez partjarchę Nikona poprawy ksiąg liturgicznych, została przy starej wierze i starych obrzędach.

STAROSTA — tyle, co starszy, przełożony, naczelnik. Jako tytuł urzędowy nazwa przeszła do Polski z Czech na początku XIV w. W dawnej Polsce starosta *grodowy* był urzędnikiem królewskim, pełniącym czynności administracyjne i wykonywającym sądownictwo karne w obrębie swego starostwa. Starostowie *niegrodowi* byli to ludzie, którzy za zasługi dla Rzeczypospolitej otrzymywali od króla pewne dobra narodowe w dożywotnie użytkowanie. W Galicji, pod zaborem austriackim, starostami zwali się administracyjni urzędnicy, stojący na czele powiatu. W odrodzonej Polsce starostami są również naczelnicy powiatów, bezpośrednio podlegli województwu.

STATEK — p. okręt.

STATUT — tyle, co ustawa, prawo zasadnicze (p. ustawa). Tak np. ustawa miejska lub ustawa normująca autonomję pewnego kraju, zwie się nieraz statutem (statut miasta Lwowa, statut autonomiczny i t. p.). W dawnej Polsce statutami zwano urzędowe zbiory praw (np. statut wiślicki, statut litewski). Obecnie statutami najczęściej nazywają ustawy, normujące organizację i działalność różnego rodzaju stowarzyszeń, korporacyj, zakładów i t. d.

STATYSTYKA jest to ustalenie w stosunkach cyfrowych wszelkich zjawisk, podlegających badaniu człowieka. Pierwotnie statystyka oznaczała zestawienie stosunków, istniejących w państwie (*status* — państwo). Nie była ona zawsze zestawieniem liczbowym, ale ograniczała się na opisowym zestawieniu stanu państwa w pewnym okresie czasu. Dopiero w końcu XVIII w. rozwinięta w Anglii *polityczna arytmetyka* (specjalnie co do spraw ubezpieczeniowych i finansowych) wraz z rachunkiem prawdopodobieństwa dała początek dzisiejszemu pojęciu

statystyki liczbowej i uczyniła z niego przedmiot naukowego badania. W dzisiejszem zrozumieniu statystyka może obejmować wszelkie zjawiska, jednak z powodu trudności zebrania wielkich materiałów liczbowych — do czego najlepiej nadaje się organizacja urzędów państwowych, statystyka jest zazwyczaj przedsięwzięciem państwowem i obejmuje dziedziny zjawisk, interesujących państwo. Od początku w. XIX państwa europejskie tworzą u siebie pod różnemi nazwami urzędy statystyczne, których zadaniem jest utrzymywanie w liczbowej ewidencji wszelkich zjawisk życia państwowego. Statystyka obejmuje więc różne działy i odnosi się do terytorjum, ludności, produkcji, handlu, ubezpieczeń, stosunków administracyjnych, skarbowości, wojska i marynarki i t. d., i t. d. Na podstawie takich liczbowych danych, zestawionych w różnych okresach i latach, nauka statystyki, trzymając się zasady wielkich liczb, umiejętnej metody porównawczej i rachunku prawdopodobieństwa, stara się ustalić kierunek rozwojowy zjawisk, wyciągnąć ogólne wnioski i miarodajne zasady. Statystyka stara się wyjść poza granice państwa i stać się międzynarodową. W r. 1885 utworzony został w Londynie międzynarodowy Instytut statystyczny z siedzibą w Rzymie. Statystyka międzynarodowa napotyka jednak na wielkie trudności z powodu braku jednolitej podstawy porównawczej: to też na międzynarodowych kongresach statystycznych stawiano zawsze postulat ujednostajnienia w poszczególnych państwach metody zbierania materiału liczbowego.

STEMPEL — przyrząd do odciskania znaków lub pieczęci. Zapomocą ostemplowanego papieru państwowego, za który płaci się urzędowi skarbowemu oznaczoną sumę, pobierane bywają t. zw. podatki stemplowe.

STENOGRAFJA — sztuka szybkiego pisania zapomocą

skróceń i znaków, które się później zamienia na zwykłe litery alfabetu. Stenografja znana już była starożytnym Grekom na 300 lat przed Chr. W nowszych czasach sztuka ta wyrobiła się i wydoskonalila specjalnie w Anglii, począwszy od pierwszych lat XVIII w. Dzisiaj rozpowszechnila się we wszystkich cywilizowanych państwach, gdzie stenografowie używani są do dokładnego i szybkiego zapisywania przemówień w różnych instytucjach i ciałach państwowo-politycznych (tak mianowicie w parlamentach, na konferencjach dyplomatycznych i t. p.

STENOGRAM — jest to ustalenie przemówienia drogą stenografji.

STOICYZM — oznacza zasady filozoficznej szkoły greckich, a później i rzymskich stoików. Twórcą tego kierunku był grecki filozof Zenon z Cypru, który wykładał w Atenach w IV w. przed Chr. Zasadniczą ideą tego kierunku jest oparcie filozofji na praktycznej etyce, która winna się opierać na prawach przyrody, a nie na logice. Stąd kamieniem węgielnym tej filozofji jest cnota, która winna być tak nieczuła i niezłomna, jak zjawiska przyrody. Stoicyzm w swem praktycznem rozwinięciu stał się umiejętnością obojętnego znoszenia cierpień, krzywd i niepowodzeń, jakie człowieka w życiu spotykać mogą. W Rzymie, za czasów cesarów, opozycjonści, narażeni na prześladowania, byli przeważnie stoikami. W dzisiejszem pochodnem znaczeniu stoicyzmem zwą niezłomność charakteru, hart ducha, spokojne znośnienie dolegliwości życiowych, cierpień i bólów.

STOWARZYSZENIE — jest dobrowolnem połączeniem się ludzi dla osiągnięcia wspólnego celu, dla prowadzenia wspólnego przedsięwzięcia lub przedsiębiorstwa.— Związki naturalne i przymusowe, takie jak rodzina, ród, naród, państwo lub gmina nie są stowarzyszeniami. Daw-

niej istniały stowarzyszenia o charakterze przymusowym, tak mianowicie: cechy, gildje, korporacje rękodzielników. Dzisiaj, wobec powszechnie uznanej zasady wolności pracy i zawodu, związki takie są dobrowolne i należą do kategorii stowarzyszeń. Stowarzyszenia mogą być przeróżnego rodzaju i formy; ludzie łączą się dla dopięcia celów duchowych i materialnych. Istnieją więc stowarzyszenia religijne, moralne, intelektualne, polityczne, gospodarcze, towarzyskie, sportowo-gimnastyczne i t. d., i t. d. Stowarzyszenie nie jest doraźnym zrzeszeniem się, lecz organizacją połączonych indywidualnych wysiłków ludzkich. To też stowarzyszenia są uporządkowaną całością i posiadają swą własną ustawę czyli statut. Stowarzyszenia mogą być *jawne* i *tajne*, działać na obszarze jednego państwa lub obejmować swą działalnością terytorja kilku państw; członkami ich mogą być pojedyncze jednostki lub też osoby prawne różnego typu i stopnia (Liga Narodów jest stowarzyszeniem państw — p. Liga Narodów). Wolność stowarzyszania się jest dziś podstawowem prawem obywateli, gwarantowanem przez konstytucję państwową. Nie wyklucza to jednak obowiązku państwa do rozciągania nad nimi swej zwierzchniczej kontroli. Państwo nie może tolerować stowarzyszeń tajnych, gdyż te usuwają się z pod jego kontroli. Co do stowarzyszeń jawnych, to państwo nie ma prawa zezwolić na istnienie i funkcjonowanie stowarzyszeń, mających na celu podkopanie lub zniszczenie podstaw, na których opiera się byt i siła państwa. Gdyby tak czyniło, byłoby winne zbrodni samobójstwa. Zezwolenie państwa na zawiązanie stowarzyszenia może być pozytywne i wyraźne w każdym poszczególnym wypadku (system *koncesji*, bez której stowarzyszenie nie może rozpocząć swojej działalności) lub wy-

nikać z ogólnych norm prawnych, zezwalających na stowarzyszenie się pod warunkiem załatwienia formalności urzędowych (system *deklaracji* czyli *zgłoszenia*). W nowożytnych wolnościowych ustrojach państwowych system deklaracyjny prawie powszechnie zastąpił dawniejszy system koncesyjny. Przeciw zawiązanemu stowarzyszeniu, które działa na szkodę państwa, służy temu ostatniemu prawo użycia represji i pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej. Co do stowarzyszeń, zawiązanych w obcym państwie, a chcących działać na jego terytorjum, państwo musi sobie zastrzec prawo wyraźnego zezwolenia (tyczy się to głównie stowarzyszeń politycznych i ideowo-moralnych, w mniejszym stopniu — ekonomicznych).

STRAJK — po angielsku *strike*, t. j. walka, po francusku — *grève*, jest to własnowolne zaprzestanie pracy przez najemnych robotników, którzy się do pracy zobowiązali, celem zmuszenia pracodawcy do przyjęcia ich żądań. Każdy więc strajk jest złamaniem umowy czyli kontraktu pracy; a ponieważ prawo domaga się od stron wykonania przyjętego przez nie zobowiązania, przeto strajk musi być uznany za czyn bezprawny, pociągający dla strony zrywającej umowę ujemne skutki prawne, a ewentualnie i sankcję karną. Nie jest strajkiem, jeśli po upływie terminu umowy, lub w razie zmiany przez pracodawcę umówionych warunków pracy w trakcie istniejącej umowy, robotnicy, nie chcąc przyjąć nowych warunków, porzucają pracę. Mają oni do tego prawo wobec uznanej dziś powszechnie zasady wolności pracy. W razie jednostronnego zerwania umowy przez pracodawcę, mają poza tem prawo poszukiwać na nim swych strat i szkód. Jeśli jednak w trakcie przyjętej umowy robotnicy stawiają pracodawcy nowe warunki, a na poparcie swych żądań

urządzają strajk, to żadne, porządnie zorganizowane państwo i żadne prawo nie może uznać takiego postępowania za akt legalny.

Powyższe pojęcie strajku uległo niepożądanemu, a w skutkach szkodliwemu pogmatwaniu. Pomijając prawny moment umowy, uznawano za strajk wszelkie przez robotników dokonane przerwanie pracy w odróżnieniu od bezrobocia, jako wynikłego z ogólnej konjunktury ekonomicznej. Stąd poszło odróżnianie strajków słusznych, uprawnionych i nieuprawnionych, dozwolonych i niedozwolonych. Krytykowano stanowisko rządów, które, widząc w strajkach głównie naruszenie publicznego porządku i spokoju, zabraniały wszelkich strajków masowych. Potem przyszli socjaliści, głoszący, iż każdy strajk jest słuszny i dozwolony, albowiem, przy zerwaniu aktu najmu, robotników i kapitalistów (t.j. pracodawców) nie można uważać za strony równouprawnione i ponieważ zorganizowany gwałt ze strony robotników jest jedynym środkiem do zwalczania żelaznego ucisku kapitalizmu, a więc aktem sprawiedliwości i prawa. Pod wpływem tych fałszywych, bałamutnych i podrywających autorytet prawa dowodzeń, pod naporem socjalistycznych i innych radykalnych stronnictw, doszły dzisiejsze państwa jeśli nie do formalnego uznania, to do tolerowania wolności strajków. Ta zasada dała obozom przewrotowym znakomitą broń do ręki dla zahamowania normalnego biegu życia ekonomicznego i politycznego. Strajki ekonomiczne stały się w wielu razach pozorem dla strajkowej akcji politycznej. Dla przewrotnych organizacji zawodowych strajk generalny jest tym ostatecznym i skutecznym środkiem zatrzymania maszyny społecznej i państwowej, a więc pierwszym aktem rewolucji socjalnej. Dla uniknięcia tej, ciągle wiszącej niby miecz Damoklesa, groźby, państwo

ma prawo i obowiązek chwycenia się skutecznych środków obrony. Pierwszym krokiem w tym kierunku winno być jasne sformułowanie pojęcia strajku, jako prawnie niedopuszczalnego łamania zawartej umowy o wynajmie pracy.

Jeśli złamanie umowy przez robotników powinno pociągnąć dla nich ujemne skutki prawne, to strajki urzędników i funkcjonariuszów państwowych, a także pracowników w zakładach bezpośredniej użyteczności publicznej muszą być uznane za absolutnie niedopuszczalne i karane nie tylko sądownie, ale i dyscyplinarnie. W przeciwnym bowiem razie państwo przestałoby być państwem, gdyż utraciłoby możliwość zapewnienia swym obywatelom egzystencji, bezpieczeństwa i spokoju.

STRATEGJA — sztuka wojowania, nauka o środkach i sposobach prowadzenia wojny. W znaczeniu przenośnym umiejętność planowego prowadzenia walki (np. walki politycznej).

STRONNICTWO — jest to zorganizowany zespół ludzi, wyznających ten sam program polityczny i zgrupowanych dla politycznej akcji. Posiadanie własnego programu politycznego jest dla stronnictwa warunkiem niezbędnym; gdzie takiego programu nie ma, tam może być fakeja, koterja, stowarzyszenie lub klika, ale nie ma stronnictwa. Za program polityczny uważać należy tylko taki, który zawiera ustalony pogląd na całokształt zadań i interesów, jakie naród i państwo mają do rozwiązania (p. polityka). Program, który ma na celu interesy partykularne (np. polepszenie losu rolników, podniesienie przemysłu, ochronę robotników i t. p.), nie interes narodu jako całości, nie jest programem politycznym. Gdyby program socjalistyczny stawiał za cel działalności stronnictwa polepszenie losu czy wywyższenie robotników, trudnoby go było

nazwać programem politycznym; ponieważ jednak celem socjalizmu jest całkowite przeobrażenie społeczno-politycznego ustroju i zniszczenie narodu, przeto program socjalistyczny zasługuje niewątpliwie na nazwę politycznego. Natomiast ugrupowania robotników czy przemysłowców lub rolników, mające na celu dobro tych warstw społecznych, są stowarzyszeniami a nie stronniectwami. Jeśli zaś występują one w działalności publicznej pod firmą stronniectw, to wprowadzają do życia politycznego jedynie zamieszanie i szkodzą sprawie publicznej. Zasadniczo różnych poglądów na istotę, dobro i zadania narodu i państwa nie może być wiele; to też i właściwych programów politycznych nie można dowolnie i sztucznie mnożyć. Stąd wynika, że w narodzie może być tylko bardzo niewielka liczba stronniectw politycznych. Anglja zadowalała się całe wieki dwoma wielkimi stronniectwami — i to jest stan normalny. Jeśli gdzieindziej spotykamy wielką ilość stronniectw, to napewno twierdzić można zgóry, iż znaczna większość tychże wcale nie posiada charakteru politycznego, a tylko się pod miano stronniectw podszywając, komplikuje i dezorganizuje prawidłowe życie polityczne.

Przy demokratycznym, a szczególnie przy parlamentarnym ustroju, stronniectwa są naturalną koniecznością. Jeśli masy narodu powołane są do brania udziału w rządach, to jakże to uczynić mogą bez odpowiedniej organizacji, której wyrazem są właśnie stronniectwa polityczne. Parlamentaryzm, który opiera się na zasadzie rządów większości, nie jest do pomyślenia bez istnienia dwóch różnych programów i różnych stronniectw, których wzajemne zmaganie się ustalić może większość i mniejszość. W Anglji, gdzie parlamentaryzm ustalił się najwcześniej, stronniectwa polityczne istnieją już od wieków

W dawnej Rzeczypospolitej Polskiej parlamentaryzm opierał się na zasadzie jedności, a nie rządów większości. To też w ówczesnej Polsce nie było stronnictw we właściwym tego słowa znaczeniu. Tradycja jedności tak głęboko zakorzeniła się w polskim narodzie, iż kiedy odbudowane po wojnie światowej państwo polskie wprowadziło u siebie nstrój demokratyczno-parlamentarny, opinia publiczna znaczenia stronnictw politycznych nie potrafiła należycie ocenić ani zrozumieć. Tem się tłumaczy nierozsądny kult bezpartyjności (p. bezpartyjność), mieszanie stronnictw ze stronnictwością i śmieszne ubolewanie nad walką stronnictw. Mimo to w odrodzonej Polsce powstało kilkanaście stronnictw i wszystkie reprezentowane są w Sejmie polskim. Są to przeważnie nie stronnictwa, lecz związki i stowarzyszenia, mające na celu interesy partykularne — klasowe, zawodowe, narodowościowe lub osobiste. W gruncie rzeczy w odrodzonej Polsce przeciwstawiły się sobie dwa zasadnicze programy polityczne i dwa stronnictwa: stronnictwo wszechpolskie, czyli narodowo-demokratyczne, które, wraz z pomniejszych grupami różnej nazwy, tworzy wielki obóz narodowy, i stronnictwo socjalistyczne, które z innymi grupami tworzy t. zw. lewicę. Walka tych dwóch stronnictw jest treścią dzisiejszego polskiego parlamentaryzmu i decyduje o rządach i losie Polski.

Charakter i wartość stronnictwa politycznego zależy od treści i wartości jego programu. Dokładne zaś zbadanie programu politycznego jest konieczne dla oceny każdego stronnictwa. Nazwa, jaką różne stronnictwa przybierają, nie może być brana w rachubę przy ich klasyfikacji i ocenie. Nazwa bywa często mylącym sztyldem; bywają stronnictwa konserwatywne, które się zwą liberalnymi i naodwrot. Poza programem, świadczy

o stronnictwie jego działalność; zdarza się bowiem, iż działalność ta nie odpowiada zasadom programu, a więc że program istotny jest inny od nominalnego. Historia stronnictw jest w państwach konstytucyjno-parlamentarnych ważnym rozdziałem ogólnej historii politycznej. Tylko w związku z tą ostatnią wartością i działalnością poszczególnych stronnictw może być należycie zrozumiana. Teoretyczna zaś ich klasyfikacja i abstrakcyjne formułowanie różnic programowych niema dla polityka wielkiego znaczenia.

SUBSKRYPCJA — podpisanie się, np. na zobowiązaniu, na przedpłacie, na zgłoszeniu swego udziału w pewnym stowarzyszeniu, na liście obligacyjnym pożyczki państwowej i t. p.

SUBSYDJUM — tyle, co pomoc, zasiłek. Danina, którą w dawnej Polsce w chwili niebezpieczeństwa pobierano od duchowieństwa, zwała się *subsidium charitativum* (p. danina).

SUBWENCJA — zasiłek pieniężny, udzielany przez państwo z funduszków publicznych, lub przez inne związki i instytucje, pewnym osobom lub organizacjom dla poparcia i wzmocnienia ich działalności. Subwencje mogą być wydawane na różne cele: polityczne, moralne, naukowe, gospodarcze i t. d. Subwencje rządowe winny być wstawiane do budżetu państwowego dla należytej kontroli przez przedstawicielstwo narodowe.

SUFRAGAN — biskup tytularny, mianowany *in partibus infidelium* (w krajach niewiernych), będący pomocnikiem i zastępcą biskupa diecezjalnego (p. biskup, metropolita).

SUKCESJA — p. spadek.

SULTAN — po arabsku — pan, władca. Jest to zwykły tytuł władców, panujących w krajach mahometańskich (Turcja, Egipt, Marokko i t. d.).

SUSPENSJA — zawieszenie, np. urzędnika w urzędowaniu przed wytoczeniem mu sprawy dyscyplinarnej lub sądowej, lub wykonania pewnego rozporządzenia, które przez władzę wyższą uznane zostało za nielegalne.

SUWERENNOŚĆ — po francusku *souveraineté* — oznacza pełnię władzy najwyższej, wyrażającą się w atrybutach udzielności i zwierzchnictwa (p. udzielność, zwierzchnictwo).

SUZEREN — po francusku *suzerain* — jest to pan lenny czyli feudalny, któremu służą lennicy czyli wasale (p. feudalizm, lennictwo).

SYJONIZM — p. żydzi.

SYMONJA — od niejakiego czarnoksiężnika Symona, który chciał od św. Piotra kupić dar czynienia cudów. Symonja oznacza świętokradztwo czyli kupeczenie urzędami i łaskami duchownymi (np. sprzedawanie odpustów). Symonja była jednym z zarzutów, jakie czyniono Kościołowi katolickiemu dla uzasadnienia Reformacji (p. Reformacja).

SYNDYK — pełnomocnik, wyznaczony przez wierzycieli masy konkursowej (p. konkurs) i zatwierdzony przez sąd handlowy, którego obowiązkiem jest bronić praw wierzycieli i zarządzać masą upadłości. Syndykem zwą także doradcę prawnego pewnego związku lub instytucji (syndyk miejski, banku i t. p.).

SYNDYKALIZM — tak zwie się we Francji kierunek ruchu socjalistycznego, który, opierając się na zawodowych organizacjach robotniczych i odrzucając kompromisowo-parlamentarne metody socjalnej-demokracji, dąży do przewrotu socjalnego akcją bezpośredniego nacisku na rząd i państwo (*action directe*) — p. socjalizm.

SYNDYKAT — jest to związek osób, organizacji lub stowarzyszeń celem prowadzenia wspólnych operacji pro-

dukcyjnych, handlowych, finansowych i t. p. Tak np. łączą się nieraz w syndykaty pewne gałęzie przemysłu dla scentralizowania produkcji i uniemożliwienia konkurencji; banki tworzą syndykat banków dla finansowania wielkich przedsiębiorstw, pożyczki państwowej i t. p.; rolnicy tworzą syndykat rolniczy dla wspólnego zakupu nasion, inwentarza, maszyn i narzędzi rolniczych, a także dla sprzedaży wyprodukowanych płodów rolniczych i t. d., i t. d. Do rzędu syndykatów należą kartele i trusty (p. kartel, trust).

SYNOD — p. sobór.

SZACH — tytuł panującego w Persji.

SZAMBELAN — wysoki urzędnik dworski, pełniący swą służbę na pokojach panującego. W dawnej Polsce urząd taki sprawował podkomorzy.

SZARŻA — oznacza atak konnicy, także godność i rangę oficerską.

Szarżować — tyle, co nacierać.

SZEF — po francusku *chef* czyli naczelnik, dowódca, przełożony (np. szef sztabu, szef sekcji ministerjalnej i t. p.).

SZERYF — tytuł potomków Mahometa; rządca Mekki. W Anglii — urzędnik hrabstwa do niższych spraw policyjnych i sędzia wiejski do spraw mniejszej wagi.

SZKOLNICTWO. Pod szkolnictwem rozumie się istniejący w pewnym państwie czy kraju system organizacji zakładów naukowych różnego typu i stopnia, jako też system stosowanego w nich nauczania młodzieży. Potrzeba nauczania i szkolenia młodzieży objawia się w każdym społeczeństwie, wychodzącym z okresu dzikości. Jednak nauczanie to długo odbywa się sposobem domowym — w rodzinie lub przez kapłanów, którzy są jedynymi przedstawicielami wiedzy. Szkolnictwo, jako sy-

stem nauczania poza domem, w specjalnych zakładach czyli szkołach, pojawia się przy wyższych stopniach cywilizacji i przy uporządkowanych ustrojach społecznych i państwowych. W starożytności szkolnictwo publiczne istniało w Grecji od czasów Solona, u żydów, o specjalnym charakterze religijnym, i w Rzymie. Chrześcijaństwo utworzyło typ szkoły dla wykształcenia duchownych i dla nawracania niewiernych. W średniowieczu szkolnictwo koncentruje się w zakonach i klasztorach, które są wyłącznymi ogniskami oświaty. Rozwój miast wprowadza począwszy od XII w. miejskie szkolnictwo świeckie. Odrodzenie i Reformacja dały silny impuls do tworzenia się szkolnictwa, szczególnie wyższego (uniwersytety, akademje). Dopiero jednak od końca XVIII i w ciągu XIX w. zaczęły się w państwach europejskich ustalać systemy szkolnictwa różnego typu i rodzaju. Państwo brało na siebie coraz wyraźniej i wyłączeniej rolę kierowniczą i nadzorującą w dziedzinie oświaty publicznej i szkolnictwa. Szkoła publiczna stawała się państwową, a pozwalając na tworzenie szkół prywatnych, państwo pozostawiało sobie nad nimi prawo mniej lub więcej ścisłego dozoru. Z demokratyzacją politycznych i społecznych ustrojów zwrócona została uwaga na szkolnictwo początkowe czyli elementarne, a dla rozszerzenia oświaty w masach narodu uznano, iż obowiązkiem państwa jest zaprowadzenie powszechnego i bezpłatnego nauczania początkowego. Jednocześnie doskonaliła się organizacja władz szkolnych, poddanych najwyższemu kierownictwu ministerstwa oświaty (pierwszem w Europie ministerstwem oświaty była utworzona w Polsce w r. 1773 Komisja Edukacyjna, p. edukacyjna komisja).

W ten sposób historycznie wyrobiło się i rozwinęło w poszczególnych państwach szkolnictwo różnego ro-

dzaju, stopnia i typu. Rozróżnia się więc: szkolnictwo *duchowne i świeckie; państwowe i prywatne; ogólno-kształcące i specjalne* (szkoły zawodowe); *początkowe* (zwane dzisiaj *powszechnem*), *średnie i wyższe*. Stan szkolnictwa w danym kraju, stosunek istniejących tam szkół różnego typu i stopnia, a także system stosowanego w nich nauczania daje miarę rozwoju oświaty i wykształcenia ludności, nie stanowi jednak sam przez się dowodu kultury i cywilizacji (p. kultura, cywilizacja). Charakter szkolnictwa wynika z jednej strony z charakteru narodu, z drugiej zaś strony może właściwości narodu odpowiednio urobić i zreformować. Tak np. gdzie szkolnictwo początkowe jest istotnie powszechne, tam tworzą się podstawy dla istotnej demokracji; przewaga szkół zawodowych pobudza przedsiębiorczość, tworzy dzielnych fachowców, sprzyja rozwojowi produkcji i narodowego bogactwa; przewaga szkół ogólnokształcących rodzi nieraz nadmiar dyletantów i malkontentów; poważnie postawione szkolnictwo wyższe pogłębia wiedzę ludzką i jest ogniskiem, promieniejącem nieraz na cały świat.

W dawnej Polsce szkolnictwo przechodziło różne koleje, mniej więcej zgodne z historią oświaty na zachodzie Europy. Począwszy od XV w. powstawały znakomite szkoły wyższe (p. akademja); oświata jednak nie była powszechną i pozostawała przez długie czasy przywilejem stanu duchownego i wyższych klas społeczeństwa świeckiego. Od XVI aż do XVIII wieku szlachta uczyła się w kolegjach jezuickich o scholastycznej i suchej formalistyce. Reforma Stanisława Konarskiego i szkoły pijarskie odświeżyły nieco jezuicki system pedagogiczny. Ale szkolnictwo nowożytnego typu datuje się w Polsce dopiero od słynnej Komisji Edukacyjnej. Po upadku Rzeczypospolitej, państwa rozbiorcze rugowały stopnio-

wo świetnie się zapowiadające szkolnictwo polskie i zaprowadzały swój własny, wrogi polskości system edukacyjny. Nie też dziwnego, że pod rygiorem tych rządów obcych naród polski nie odebrał należytego wykształcenia i że wykazuje pod względem oświaty olbrzymie zacofanie. Jedyne tylko w Galicji, przy ustroju samorządnym, istniały państwowe szkoły polskie, a i te prowadzone były w duchu austriackim. W Królestwie Polskiem tylko średnie szkoły prywatne mogły być polskie; w zaborze pruskim rząd zabraniał prywatnego szkolnictwa polskiego.

Według statystyki urzędowej, przed wybuchem wojny światowej ogólna liczba szkół na ziemiach polskich przedstawiała się jak następuje. W r. 1911 szkół *początkowych* w Królestwie Polskiem było 5091, na Litwie i Rusi — 15,440; w Galicji — 5661; w zaborze pruskim — 13,501. Szkół *średnich*: w Królestwie Polskiem — 92; na Litwie i Rusi — 184; w Galicji — 130; w zaborze pruskim — 422. Szkół *zawodowych* (początkowych i średnich): w Królestwie Polskiem — 16 rządowych, 11 prywatnych; na Litwie i Rusi — 120; w Galicji 153 rządowych, 216 prywatnych; w zaborze pruskim — 2,792. Szkół *wyższych* (uniwersytetów, akademij, politechnik); w Królestwie Polskiem — 5; na Litwie i Rusi — 2; w Galicji — 9; w zaborze pruskim — 2 (politechnika w Gdańsku i akademja w Poznaniu).

W odrodzonej Polsce ministerstwo oświaty, jako najwyższy urząd oświecenia publicznego, zabrało się do uporządkowania zaniedbanego szkolnictwa polskiego, a przede wszystkim do organizacji i unifikacji władz szkolnych. Sejm uchwalił zasadę obowiązkowego powszechnego i bezpłatnego nauczania przez państwo. Ustawa sejmowa z 4 czerwca 1920 r. o tymczasowem urządzeniu władz szkolnych, wprowadziła wątpliwą co do

swej wartości zasadę zupełnej niezależności władz szkolnych od politycznych władz administracyjnych; ustaliła najwyższy zarząd ministerstwa oświaty i oparła ustrój szkolnictwa na okręgach szkolnych, ze stojącymi na ich czele kuratorami i zatrzymała z pewnemi modyfikacjami istniejące dotąd Rady szkolne powiatowe i miejscowe. Unifikacja szkolnictwa przeprowadzona została w trzech dzielnicach w ciągu roku 1921. Ustawa zaś z 13 lipca 1920 r. poddała wyższe szkoły (których jest 10, w tem 5 uniwersytetów: w Warszawie, w Krakowie, w Poznaniu, Lwowie i Wilnie) bezpośredniej władzy ministerstwa oświaty i zapewniła im skromny zresztą zakres wewnętrznego samorządu.

SZKOŁA — jest to zakład, w którym zebranych uczniom udzielana bywa wspólna nauka przez ustanowionych nauczycieli. Całość istniejących w pewnym kraju szkół różnego typu, rodzaju i stopnia tworzy szkolnictwo tego kraju (p. szkolnictwo). Pytanie, czy szkoła może nie tylko nauczyć, ale i należycie wychować młode pokolenie, czy może i powinna zastąpić dziecku rodzinę i domowe otoczenie, jest dotąd przedmiotem gorących dyskusyj. Tymczasem faktem jest niewątpliwym, iż szkoła, służąca wszystkim, musi stosować pewien przeciętny szablon w metodzie nauczania, a także w sposobach moralnego czyli wychowawczego oddziaływania; że zatem nie może uwzględniać indywidualnych różnic i właściwości, które są cechą wybitniejszych umysłów i wrażliwszych serc. Że obozy przewrotowe i socjalistyczne chcą jak najwcześniej odebrać dziecko rodzinie i oddać je w ręce szkoły państwowej, a przytem szkoły bezwyznaniowej, to tłumaczy się nie wskazaniem pedagogji, lecz ogólną tendencją do zniszczenia tych podstawowych ośrodków wiary i woli, na

których opiera się ustrój dzisiejszych narcdów cywilizowanych.

Szkołą nazywa się także grono uczniów i naśladowców, którzy rozwijają, komentują i ropowszechniają dzieła i myśli uznanych przez siebie mistrzów. W tem znaczeniu mówi się o szkole filozoficznej, historycznej, literackiej i t. p.

SZLACHTA — we właściwem rozumieniu oznacza kategorię ludzi szlchetnych (*nobiles*). Przez dzielność w boju i mądrość w radzie, przez zasługi dla króla i narodu zdobywano sobie miano męża szlchetnego. Zasługi te wynagradzał panujący (król lub naród) formalnem nadaniem tytułu szlacheckiego i innemi materjalnemi korzyściami (nadaniem urzędów i dóbr i t. p.). Urodzeni z ludzi szlchetnych byli „szlchetnie urodzonymi” i dziedziczyli zasłużony przez ich ojców tytuł i prawa. Z dziedziczości tej powstał stan szlachecki, który w średnio-wiecznym ustroju państwowym ustalał swoje miejsce wobec innych stanów i, zdobywając prawa i przywileje, dzielił z niemi władzę zwierzchnią i rządzącą. Szlachta w Polsce była jednym ze stanów (obok króla i senatu), a nadto określeniem wszystkich tych obywateli państwa którzy stanowili naród. W dawnej Polsce tylko szlacheć był członkiem narodu polskiego; poza szlachtą nie było narodu. Jeśli się więc mówi, że szlachta zgubiła Polskę, to nie znaczy to nic innego jak to, że naród polski zgubił swoje państwo. W ówczesnej Rzeczypospolitej szlachta stanowiła całość narodu, a nie klasę społeczną; takie pojęcie urobiła sobie dlatego, że była stosunkowo bardzo liczną, że była demokracją i mogła sprostać obowiązkom i powinnościom wobec państwa; jeśli prowadziła złą lub głupią politykę, to była to w każdym razie polityka narodowa, a nie klasowa. Klasowa lub stanową

byłaby ta polityka dopiero wówczas, gdyby cała ludność Rzeczypospolitej posiadała polityczne równouprawnienie, a szlachta, dzięki uzyskanej sile i zdobytemu faktycznemu stanowisku, chciała wbrew interesowi całości własnych swych i partykularnych dobijać się korzyści.

Nie wszędzie jednak powstawał stan szlachecki, tak, jak w Polsce lub jak w starożytnym Rzymie, przez wywyższenie ludzi szlachetnych i dzielnych z rodzimego pnia ludności miejscowej. W wielu krajach szlachta wytworzyła się i ustaliła z obcych najeźdźców, którzy siłą oręża podbili kraj i poddali swemu panowaniu tubyleżą ludność. Tam szlachta była z góry narzuconym czynnikiem rządzącym, a nie wznoszącą się ponad tłum zasługą i cnotą. Tak czy inaczej wytworzona szlachta tylko dotąd mogła utrzymać zdobyte przez siebie prawa i stanowisko polityczne, dopóki wartość jej wewnętrzna, jej szlachetność, dzielność i gotowość do służby państwowej mogły usprawiedliwiać specjalne, szlacheckie przywileje. Kiedy tego zabrakło, szlachta, jako stan bez właściwej treści, musiała zniknąć. Nie znaczy to, aby w dzisiejszych czasach demokratycznej równości powinna zniknąć idea, z której wytworzyło się pojęcie szlachty, jako ludzi zasłużonych i zawsze gotowych do służenia Ojczyźnie. Nazwa może nie istnieć, forma może być inna, ale dążenie do szlachetności w narodzie jest zdrowym poczuciem miłości Ojczyzny i koniecznym warunkiem cywilizacji (p. cywilizacja).

W odrodzonej Rzplitej Polskiej tytuły i herby szlacheckie nie są prawnie uznawane (art. 96 alinea 2 Ust. Konst. z 17 marca 1921 r.).

SZOWINIZM — po francusku *chauvinisme*. Jest to karykatura patryjotyzmu (p. patryjotyzm). Termin ten pochodzi od szeregu francuskich karykatur politycznych, w któ-

rych główną osobę oznaczał autor nazwiskiem Chauvin. Szowinizm jest więc karykaturalnym ujęciem pewnych nawet najbardziej pięknych objawów patriotyzmu (nawet najszczerzy patriota, jeśli miłość Ojczyzny pojmuje w sposób nieinteligentny i dziecinny, nadaje się do karykatury). Polska „tromtadracja” może być nazwana szowinizmem; niesłusznie jednak lubią w Polsce ludzie obojętni, zmaterjalizowani i pospolici przezywać szowinizmem każde żywe, głębokie i ofiarne uczucie patriotyczne.

SZPIEGOSTWO — jest to system śledzenia i zdobywania informacji, które uprawia państwo (także inne organizacje) zapomocą szpiegów. Szpiegostwo państwowe może się stosować do ludzi i stosunków na obszarze własnego terytorjum (szpiegostwo wewnętrzne) lub do ludzi i stosunków w obcych lub nieprzyjacielskich państwach (szpiegostwo zewnętrzne czyli międzynarodowe). Specjalnym rodzajem szpiegostwa jest szpiegostwo wojskowe, t. j. zarządzane przez władze wojskowe na wypadek lub w czasie wojny. Szpiegostwo państwowe, szczególnie wojskowe, uznane jest przez prawo międzynarodowe jako akcja dozwolona. To też wszystkie państwa posiadają lepiej lub gorzej zorganizowany system urządzeń wywiadowczych czyli szpiegowskich. Z drugiej strony, państwo ma prawo bronięcia się przed uprawianiem względem niego szpiegostwem; do tego celu służy organizacja szpiegowskich biur kontrwywiadowczych.

Szpiegiem jest osoba, która skrycie, pod fałszywym pozorem i przybraną postacią, zdobywa lub stara się zdobyć informacje (np. o planach i akcji nieprzyjacielskiej armji przy szpiegostwie wojskowym) celem udzielenia ich swojej władzy (art 29 Konwencji haskiej z 1899 i 1907 r. i art. 19 Konwencji brukselskiej). Charakterystyczną cechą szpiegowania jest ukrywanie swego właściwego cha-

rakteru. Oficer, który w mundurze wojskowym przekrada się do obozu nieprzyjacielskiego, aby rozpatrzeć dyslokację wojsk, nie jest szpiegiem; jest zaś nim jeśli czyni to w przebraniu cywilnem. Szpieg, schwytyany na gorącym uczynku, bywa karany bardzo surowo; szpieg wojskowy najczęściej — śmiercią. Jest to właściwie nie wymiar kary, lecz konieczny środek uprawnionej obrony. Tylko szpieg, który, będąc poddanym jednego państwa, uprawia szpiegostwo na rzecz obcego i nieprzyjacielskiego państwa, w razie schwywania go przez władze jego własnego państwa, podlega karze z tytułu zdrady. Nie wolno jednak karać szpiega bez sądu (doraźnego), a także wtedy, kiedy został schwytyany przy innej okazji, a nie na gorącym uczynku szpiegowania (byłoby to wykroczenie przeciwko zasadzie uprawnionej obrony).

SZTAB — istniejący przy dowództwie każdego wyodrębnionego oddziału wojskowego (pułku, brygady, dywizji, armji) zorganizowany wydział, złożony z oficerów i z subalternów, opracowujący i przeprowadzający sprawy, związane z dowództwem i opatrzeniem oddziału. Sztab *generalny* przy głównem dowództwie sił zbrojnych przygotowuje plany mobilizacyjne i strategiczne na wypadek wojny lub w trakcie operacyj militarnych. Pracujący w nim specjalnie wyszkoleni oficerowie zwa się oficerami sztabowymi.

SZTANDAR — chorągiew wojskowa, którą posiada każdy pułk i którą, jako świętość wojenną, bronić się winno do upadłego. Zdobycie sztandaru jest największą chlubą dla zwycięzcy i najsilniejszym upokorzeniem dla tych, co go stracili. W znaczeniu przenośnem sztandar oznacza hasło, zawołanie, program (jak np. sztandar stronnictwa).

SZWADRON — oddział w pułku konnicy; odpowiada on bataljonowi w piechocie.

TAKSA — jest to pewna stała opłata, pobierana przez państwo lub instytucje publiczne, od posiadanych lub nabywanych przedmiotów, a także za pewne usługi i świadczenia. W tem znaczeniu taksa jest kategorią podatków (np. taksa od psów, od samochodów, od nabywanych przedmiotów zbytkowych i t. d.). Pod takszą rozumie się także unormowaną przez państwo lub gminę stałą cenę pewnych produktów (zwykle spożywczych pierwszej potrzeby) dla uchronienia konsumentów od śrubowania ceny przez spekulantów. Takie taksy mogą być tylko środkiem czasowym i rzadko kiedy zamierzony cel osiągają.

TAKTYKA — jest to sztuka szykowania i prowadzenia wojska do boju i manewrowania poszczególnymi oddziałami bądź na polu walki, bądź w przygotowawczych operacjach (marsze, kontrmarsze i t. p.). Taktyka stosowana być może nie tylko do operacyj militarnych, ale do każdej zorganizowanej walki, a więc np. do walki politycznej, uprawianej między stronnictwami na forum parlamentarnem lub innym. Taktyka więc jest to umiejętność stosowania uznanych reguł porządkowych w zorganizowanej walce.

TARYBA — znaczy po litewsku Rada. Jest to nazwa Rady krajowej Litwy, którą wybrało w dniu 18 września 1917 r. w Wilnie zgromadzenie 222 delegatów, wyznaczonych przez różne stronnictwa litewskie. Taryba składała się wówczas z 20 osób — samych Litwinów, a na czele jej stało prezydjum, do którego należeli: A. Smetona — prezes, S. Kairis i ks. Staugaitis — wiceprezesi i J. Szaulis — sekretarz generalny. Dnia 11 grudnia 1917 r. Taryba uchwaliła rezolucję, składającą się z 2 punktów: pierwszy punkt mówi o niepodległej Litwie, ze stolicą

w Wilnie, w drugim zaś Taryba zwraca się do Rzeszy Niemieckiej z prośbą o pomoc i opiekę, stwierdzając konieczność wiecznego związku z Niemcami pod formą konwencji militarnej, komunikacyjnej, unji cłowej i monetarnej. Wprawdzie Najwyższa Rada Litewska, przebywająca w Bernie szwajcarskim, proklamując 25 grudnia 1917 r. oderwanie się Litwy od państwa rosyjskiego, uznała ją za państwo niepodległe i neutralne, a więc przekreśliła 2 punkt powyższej rezolucji Taryby, ale Taryba, i wogóle cała Litwa, była w takiej zależności od Niemiec, iż tylko warunek ścisłego związku z Rzeszą Niemiecką mógł skłonić rząd niemiecki do uznania i poparcia nibyto niepodległej Litwy. W 1918 r. Taryba wybrała na króla konstytucyjnego Litwy Wilhelma, księcia Urachu, hr. Witembergu, który miał przybrać imię Mindaugasa II. Dnia 1 lipca 1918 r. deputacja Taryby przedłożyła w Berlinie uchwalone przez siebie postulaty, które stanowią rodzaj „pactów conventów“ dla kandydata na tron litewski, ks. Urachu. W myśl tych postulatów Litwa stać się miała monarchją konstytucyjną i demokratyczną, władza prawodawcza i wykonawcza miała należeć do króla i przedstawicielstwa narodowego, składającego się z Taryby, jako Izby wyższej i sejmu (sejmas); wszelkie urzędy i godności zastrzeżone zostały dla Litwinów. Według planu Taryby i Najwyższej Rady Litewskiej, terytorjum państwa litewskiego miało obejmować, prócz Kowieńszczyzny, ziemię Suwalską, Wileńską, część Grodzieńskiej z Grodnem i część Mińskiej. Po klęsce Niemiec Taryba pozostała jako posłuszne narzędzie polityki niemieckiej na Wschodzie. W 1920 r. wybrany został sejm Litwy, a 25 października t. r. objął rządy w Kownie t. zw. „Mały Sejm“, składający się z 7 osób: marszałka sejmu Stulgińskiego, Krupowicza, Sle-

zewicza, ks. Tumasa, Tazsasa, Friedmana i Węśławskiego. Rząd ten wobec Polski i Polaków zajął stanowisko nieprzejednane.

TARYFA — (z arabskiego) jest to tablica czyli zestawienie z góry ustalonych cen, opłat, podatków, pobieranych od pewnych rzeczy i świadczeń. Istnieją więc taryfy towarów monopolowych, taryfy cłowe (p. cło), taryfy przewozowe różnego rodzaju (np. pocztowe, telegraficzne, kolejowe, okręgowe i t. d.).

TEKA — p. portfel.

TELEGRAF — jako środek szybkiego porozumiewania się na znaczną odległość, telegraf (elektryczny i iskrowy) dokonał olbrzymiego przewrotu w stosunkach między ludźmi, narodami i państwami. Czas i przestrzeń zostały przez telegraf w znacznej mierze pokonane. Odbiło się to we wszystkich dziedzinach życia ludzkiego. W polityce ułatwiły się niezmiernie zadania administracji i dyplomacji. Minister spraw zewnętrznych nie potrzebuje dziś pisać wyczerpujących memorjałów, dających ambasadorowi rozległe i na wszelkie wypadki obliczone instrukcje; jest on w możności śledzić każde słowo, każde posunięcie swego posła i dyktować mu to, co jest w danej chwili potrzebne. Telegraf sprawia, iż minister powinien mieć pierwszorzędną głowę, której w tym stopniu co dawniej nie potrzebuje mieć poseł. Na wojnie telegraf jest dziś narzędziem, bez którego nowoczesna strategia i taktyka byłyby niemożliwe.

Telegraf musi być jeszcze bardziej, niż poczta urządzeniem państwowem, służącym przedewszystkiem potrzebom państwa (p. poczta). Jest on jednak dostępny i dla publiczności, z wyjątkiem, jak dotychczas, telegrafu iskrowego. Komunikacja telegraficzna wymaga niezbędnie międzynarodowego uregulowania. To też utworze-

nie międzynarodowego związku telegraficznego poprzedziło powstanie związku pocztowego. Tak mianowicie w 1865 r. powstał związek telegraficzny, uzupełniony na następnych licznych konferencjach telegraficznych. Należy doń mniej państw, niż do związku pocztowego; Stany Zjednoczone Ameryki Półn. do niego nie przystąpiły. Posiada on swoje biuro międzynarodowe w Bernie szwajcarskiem z analogicznymi atrybucjami, jak biuro związku pocztowego. Telegrafję iskrową reguluje konwencja z 3 listopada 1906 r.

TEMPLARJUSZE — po francuskim *templiers*, — zakon założony w Jerozolimie w r. 1118 przez francuskich rycerzy, którzy uczestniczyli w pochodach krzyżowych. Nazwa tego zakonu pochodzi od ich siedziby w Jerozolimie, która znajdowała się w bliskości świątyni (*temple*), wystawionej nad Grobem Chrystusa. Badacze masonerji utrzymują, iż pewne zasady tej organizacji, istniejącej podobno u żydów, dostały się do Europy przez templarjuszów. Po utracie Ziemi św. przenieśli się w r. 1291 na Cypr, a w r. 1314 zakon ten został zniesiony. Do Polski sprowadził templarjuszów w r. 1162 Jaksa Gryf; osiedli oni w Miechowie, zwali się Miechowitami lub Bożogrobcami i resztki ich przetrwały aż do XIX w.

TEOKRACJA — jest to ustrój państwowy, w którym Bóg uznany jest za najwyższe źródło woli, władzy i prawa. W imieniu Boga rządzą państwem ci, którzy są jego przedstawicielami, t. j. kapłani. Stąd teokracja jest rządem kapłanów. Przez ten ustrój przeszły wszystkie pierwotne ludy, które, zamieniając swój byt koczowniczy na osiadły, tworzyły porządek państwowy pod grozą i posłuchem siły wyższej, której moc określała ich religja. W starożytności liczne znajdujemy teokracje i dziś jeszcze spotykamy je u narodów azjatyckich. W średnio-

wieczu idea teokracji była podstawą dążeń papieży do najwyższej władzy w świecie chrześcijańskim. W czasach nowożytnych ideje teokratyczne znajdują swe odzwierciedlenie w programie klerykalizmu (p. klerykalizm).

TEROR — jest to najwyższa forma despotyzmu, utrzymującego się przy władzy i wymuszającego posłuch drogą zastraszenia, kaźni i śmierci. Teror nie da się długo stosować, gdyż instynkt samozachowawczy zmusza ludzi i społeczeństwa do obalenia władzy terrorystycznej. Teror uprawiali absolutni władcy, oligarchje i ciała zbiorowe, powstałe z rewolucji (słynny *Comité du Salut public* z r. 1793 w Rewolucji francuskiej). Teror republikańskich i rewolucyjnych władz zbiorowych bywał straszniejszy nawet od okrucieństwa absolutnych tyranów. Rządy cara Iwana Groźnego nie zdusiły i nie zakrwawiły Rosji do tego stopnia, co rządy bolszewików. Na terror niema innego środka jak terror, który jest wtedy konieczną obroną. To też terror jest walką, a nie rządem.

TERYTORJUM — jest jednym z podstawowych czynników, tworzących pojęcie państwa (p. państwo). Tylko lud osiadły na pewnym terytorjum może stworzyć państwo pod zwierzchnictwem swych władz. Związek, jaki się ustala pomiędzy ludnością a terytorjum warunkuje przebieg historii narodu i stanowi o jego charakterze właściwościach i polityce. Innymi drogami rozwija się, historia narodów wyspiarskich lub górskich, niż tych, co na nizinach osiadły. Inaczej układają się stosunki polityczne, kiedy terytorjum państwowe chronione jest przez naturalne granice, a inaczej, kiedy kraj jest otwarty dla napadu wrogich sąsiadów. Wolnościowa konstytucja utrzymała się w Anglii, która jest wyspą, a doprowadziła do zguby Polskę, którą otaczały absolutne monarchje. Neutralność Szwajcarii utrzymuje się do dziś dnia, a ne-

utralność Belgji nie przetrwała próby ogniowej. Wszystko to — a wiele przykładów dałoby się tutaj zacytować — jest wynikiem odmiennej sytuacji terytorjalnej, która zmusza państwa i narody do takich, a nie innych sposobów politycznego i społecznego życia.

Terytorjum państwowe jest to ten obszar ziemi, na którym rozciąga się władza zwierzchnicza narodu i państwa. Obrona terytorjum państwowego jest świętym i kardynalnym obowiązkiem państwa. Państwo, które tego obowiązku nie spełnia, traci rację bytu i musi upaść. Związek ludności z terytorjum jest najsilniejszym źródłem patriotyzmu; ziemia, przesiąknięta krwią i potem szeregu pokoleń, ziemia, na której tworzyła się historia narodu i w której spoczywają prochy wielkich jej mężów — to realna podstawa politycznej tradycji i nie gasnącej miłości Ojczyzny. Ludy koczownicze nie znają patriotyzmu; tem się tłumaczy brak patriotyzmu u żydów, którzy nie przestali być koczownikami, i słabość uczuć patriotycznych Rosjan, których przytwierdzenie do ziemi nie pozbawiło psychologii nomadów (p. patriotyzm).

TESTAMENT — jest to rozporządzenie ostatniej woli, którem osoba (testator) na wypadek swej śmierci ustanawia spadkobiercę lub spadkobierców swego majątku, względnie jego części. Testament jest *ogólny*, jeśli dotyczy się całego majątku, lub *szczególny*, jeśli odnosi się do jego części. Testament powoduje spadkobranie *testamentowe*, w odróżnieniu od spadkobrania *ustawowego* (p. spadek). O warunkach i formach testamentu stanowią prawa spadkowe poszczególnych krajów.

W znaczeniu przenośnym testamentem zwie się przekazanie swej woli, swych poglądów, przekonań i dążeń potomkom lub całemu narodowi. W tem znaczeniu mówi się o testamencie politycznym monarchów lub mężów

żów stanu, który ma być wskaźnikiem politycznych dążeń i wysiłków narodu. Konstytucję 3 maja, która nie weszła w życie, uważał po rozbiorach naród polski za swój testament polityczny.

TIARA — nakrycie głowy władców perskich; potrójna korona papieża.

TOLERANCJA — znoszenie czegoś lub kogoś. Termin ten stosuje się najczęściej do spraw religii i wyznania. Jeśli państwo nie stawia przeszkód w wyznawaniu na swem terytorjum religij obcych i niezgodnych z religją panującą lub uprawnioną, wówczas uprawia ono tolerancję religijną. Uznanie przez prawo wolności wszelkich wyznań nie jest już tolerancją, lecz uprawnieniem, wynikającym z ducha tolerancyjnego. Tak więc w odrodzonej Rzplitej Polskiej nie można mówić o tolerancji religijnej, skoro jej Konstytucja z 17 marca 1921 r. ustanawia równouprawnienie wyznań, a Kościołowi Katolickiemu zapewnia tylko naczelne miejsce wśród wyznań równouprawnionych (art. 114); natomiast tolerancją był stosunek do dysydentów i do żydów w dawnej Polsce katolickiej. Żydzi przez długi okres czasu byli tylko tolerowani w państwach europejskich; dopiero od Rewolucji francuskiej zaczynają zdobywać sobie równouprawnienie. Tolerancja może stosować się jednak nietylko do wyznań, ale i do spraw innej kategorii, np. narodowościowych, językowych, do poglądów filozoficznych, dążeń politycznych, do obcych ludzi i obyczajów.

Tolerancja, jako objaw wyrozumiałości i pobłażania, jest niewątpliwie dowodem wyższej kultury i zrozumienia konieczności przeciwieństw i różnic. Nie powinna jednak iść za daleko, gdyż łatwo stać się może pobłażliwą obojętnością na dobro i zło, i nie odróżniać cnoty od zbrodni, przyjaciela od wroga, interesu własnego i obcego.

W polityce tolerancja nie powinna doprowadzić do tego, aby interes obcych czynników szkodził interesowi własnego narodu. Szczęcie się taką tolerancją jest gloryfikowaniem idei samobójczej.

TORPEDA — p. mina.

TORPEDOWIEC — statek, przeznaczony do wyrzucania torped.

TORYSI — po angielsku *tories* i *wigowie*, po angielsku *whigs*. Są to nazwy historyczne dwóch zasadniczych kierunków politycznych Anglii, które, od czasów króla Karola I Stuarta (połowa XVII w.), przeciwstawiały się sobie i dotąd się przeciwstawiają, wypełniając dzieje polityczne Anglii i jej parlamentarną historję. Nazwa *tory* jest pochodzenia irlandzkiego i oznaczała w XVII w. bandy katolików irlandzkich, które przeciągały przez kraj, łupiąc i mordując protestantów. Nazwa *whig* jest szkockiego pochodzenia; nazywano tak zbuntowane chłopstwo, poganiaczy bydła, coś w rodzaju francuskich *gueux*, którzy występowali przeciwko katolikom i Stuartom. Nazwy te straciły później swój pierwiastkowy pogardliwy odcień. Torysami zaczęto nazywać stronników tronu (początkowo Stuartów) i panującego kościoła anglikańskiego; wytworzyli oni stronnictwo konserwatywne i arystokratyczne; wigami zaś przezwano przeciwników króla i dworu, stronników reformy i rozszeszenia wolności politycznej; było to stronnictwo liberalne. Historia tych dwóch stronnictw jest historją Anglii. Wigowie doszli do władzy dopiero z ustaleniem się dynastji Hanowerskiej na tronie angielskim (1714). Od 1782 r. zmieniały się kolejno gabinety torysów i whigów. Dało to powód dr. Johnson'owi do dowcipnego określenia, co to jest *wig*: „*wig* jest to *tory* bez władzy” (*a whig is a tory out of place*). Określenie to jest jednocześnie głębokim ujęciem charakteru angielskiego

skich stronnictw politycznych, z których każde ma poczucie odpowiedzialności za losy kraju nawet wtedy, kiedy jest w opozycji. Z wybitnych angielskich mężów stanu należeli do torysów: Pitt, Castlereagh, Wellington, Aberdeen, Derby; do *wbigów* — Fox, Canning, Grey, Palmerston. Dziś nazwa torysów i wigów ma historyczne znaczenie i nie stosują jej do obecnych stronnictw angielskich — konserwatywnego i liberalnego. Tradycja jednak torysów i wigów, jako dwóch zasadniczych kierunków politycznych, nie przestała istnieć, mimo wystąpienia nowych, radykalnych obozów i psucia się prawidłowej organizacji angielskiego parlamentaryzmu.

TOWAR. — Każdy przedmiot, przeznaczony do handlu zwie się towarem. Niewolnicy, sprzedawani na targach, są także towarem (p. niewolnictwo). Żywym towarem są dziewczęta, które za pieniądze dostarczają stręczyciele do domów rozpusty. Wartość towaru określa się w jego cenie.

TOWARZYSTWO oznacza bądź grono osób, zebranych dla wymiany myśli, gry, zabawy lub sportu, bądź stowarzyszenie wszelkiego rodzaju i typu (p. stowarzyszenie).

TRADE-UNIONS — nazwa angielskich związków zawodowych, grupujących robotników wykwalifikowanych (rzemieślników) i nie wykwalifikowanych (ci ostatni, w przeciwieństwie do pierwszych, są przeważnie socjalistami). Początek angielskich *trade-unions* datuje się od r. 1825; wiązały się one w różnych miejscach, niezależnie jedno od drugich. Dziś stanowią one potężną unję związków (przeszło 1000), liczącą do 3 milionów członków. Rozporządzają one wielkimi funduszami obrotowymi i zapasowymi (dziesiątki milionów funtów sterl.). Celem tych związków jest samopomoc robotników (zapomogi w razie nieszczęśliwych wypadków, choroby, niezdolności do

pracy, śmierci i t. p.), uzyskanie lepszych warunków pracy i wyższej płacy zarobkowej, wreszcie zorganizowana walka z opornymi pracodawcami (bojkot, strajk). Angielskie *trade-unions* uzyskały wielkie znaczenie i powagę w żylcu ekonomicznym kraju, głównie dzięki swemu taktownemu i umiarkowanemu postępowaniu.

TRADYCJA — przekazanie, podanie (np. w prawie — przekazanie własności, w religji — podanie, przechodzące z pokolenia na pokolenie, a nie ustalone w tekstach Piśma św.). Tradycja historyczna jest to przekazywanie z pokolenia na pokolenie tych podstawowych, nieraz wyraźnie nie sformułowanych, a jednak trwałych pierwiastków myśli i woli, które tworzyły historję danego narodu. W czasach dzisiejszych często zbyt małe znaczenie przypisują w polityce tradycji historycznej, traktując ją z lekceważeniem tępego realisty, jako rzecz nieważką, jako polityczne *inponderabilium*. Tymczasem, szczególnie jeśli chodzi o usposobienie i dążenie szerokich mas ludności, warstw niższych, mniej oświeconych i intelektualnie wykształconych, tradycja historyczna pozostaje potężnym czynnikiem politycznego i społecznego życia. Tradycja polskich rządów i polskiej kultury, trwająca dotąd nieprzerwanie na ziemiach litewsko-ruskich wśród mas ludowych, jest najsilniejszym węzłem, łączącym te kraje z Polską. Gdyby się z tą tradycją liczone, nie próbowano by dręczyć miejscowej ludności niepotrzebnymi pytaniami, czy chcą lub nie chcą Polski, i nie starano by się rozpoczynać Unji od początku tak, jak gdyby od Jagielly nie się na tych ziemiach nie działo. A gdzież, jeśli nie w zgubnej tradycji polskiej demokracji szlacheckiej szukać należy wytłumaczenia szkodliwych i niepaństwowych dążeń radykalno-klasowych stronnictw chłopskich w odrodzonej Polsce? To też rozumny polityk nie powinien so-

bie nigdy lekceważyć historycznej tradycji narodu tembardziej, jeśli operować musi szerokimi masami ludności, powołanemi do udziału w sprawach państwa.

TRAKTAT — w obszerniejszem znaczeniu jest to każda umowa międzynarodowa, regulująca stosunki między państwami. W tem rozumieniu konwencja jest też trakta-tem (p. konwencja). W znaczeniu ściślejszem traktat jest umową międzynarodową, zawartą między państwami w bardziej uroczystej formie i regulującą sprawy więk-szej wagi, które dotyczą całości interesów państwowych—politycznych, religijnych, materialnych i ekonomicznych. Traktaty zawierane bywają zazwyczaj przez upewnomo-nionych przedstawicieli państwa (*plénipotentaires*) wyjąt-kowo przez samych monarchów — drogą uprzednich dy-plomatycznych rokowań czyli negocjacyj, które mogą mieć różny charakter i przebieg. Rokowania te mogą się od-bywać między poszczególnemi urzędami dyplomatycznemi państw kontraktujących lub na wspólnem zgromadzeniu upewnomocnionych delegatów, a więc na kongresie lub konferencji (p. kongres, konferencja). Do prawnej wa-żności traktatów międzynarodowych wymagane są, jako istotne warunki: zdolność prawna stron (udzielny charak-ter państw kontraktujących; np. Gdańsk, nie mający pełnej udzielnosci nie może zawierać traktatów między-narodowych), dozwolony przedmiot umowy (nieważnym byłby dzisiaj traktat międzynarodowy, regulujący handel niewolnikami) i zgoda stron (brak jej powoduje zasadni-czy błąd, przymus fizyczny w stosunku do podpisującego traktat — nie zaś przymus moralny, który istnieje zwy-kle przy zawieraniu traktatów pokojowych). Traktaty do swej ważności wymagają także ratyfikacji, której wa-runki określają konstytucje poszczególnych państw (p. ratyfikacja).

Klasyfikacja traktatów bywała różnie przeprowadzana. Najnaturalniejszy jest podział na traktaty *polityczne*, oraz *materjalne* i *ekonomiczne*. Traktaty polityczne normują sprawy, dotyczące się bytu, całości terytorjalnej i honoru państwa. Należą do nich traktaty *pokojowe* (p. pokój), *sojusznicze* czyli *przymierza* (p. sojusz), *zasiłkowe* (*traité de subsides*), któremi państwo zobowiązuje się do udzielenia innemu państwu pewnej konkretnej pomocy wojkowej czyli finansowej bez zawierania formalnego przymierza, *gwarancyjne* (p. gwarancja), o *neutralności* i *neutralizacji* (p. neutralność), o *cesji terytorjalnej* (p. cesja), *delimitacyjne* czyli o rozgraniczeniu, wreszcie *konkordaty* (p. konkordat). W odróżnieniu od traktatów politycznych, traktaty materjalne i ekonomiczne załatwiają w ogólnym interesie państwa sprawy, które dotyczą interesów należących do niego ludności. Są to traktaty *handlowe*, *clowe*, *ekstradycyjne* (p. ekstradycja), o zabezpieczeniu *własności literackiej*, *artystycznej* i *przemysłowej*, *kolejowe*, *pocztowe*, *telegraficzne* (często figurują one pod nazwą *konwencyj*). Tego rodzaju traktaty doprowadzają nieraz do utworzenia obszerniejszych, a nawet powszechnych związków czyli unij, np. unja kolejowa, pocztowa, telegraficzna (p. koleje żelazne, poczta, telegraf).

Traktaty pokojowe, zawierane na kongresach i konferencjach międzynarodowych po wielkich i powszechnych wojnach zmieniały zwykle dotychczasowe granice państw i ustalały na dłuższy przeciąg czasu nową kartę geograficzną Europy i świata. Do takich zasadniczych traktatów pokojowych należą: traktat westfalski z 24 października 1648 r., traktat wiedeński z 1815 r. i traktaty, zawarte na konferencji paryskiej z 1919 r. z Niemcami (traktat wersalski z 28 czerwca 1919 r.) i ich sojusznikami (Austria, Węgry, Bułgaria, Turcja). Poza zmianami granic trak-

taty te wprowadzają nowe zasady ustroju międzynarodowego, tak mianowicie zupełną suwerenność państw świeckich, uniezależnionych od supremacji papieża (traktat westfalski), Święte Przymierze, pentarchję wielkich mocarstw (traktat wiedeński) i Ligę Narodów (traktat wersalski).

Traktaty tracą swoją moc przez wykonanie umówionego zobowiązania, przez upływ terminu umowy, przez zajście okoliczności, uniemożliwiających ich wykonanie, przez obustronne lub jednostronne wypowiedzenie i zerwanie. W odróżnieniu od kontraktów prawa prywatnego, jeśli jedna strona nie wykonywa warunków traktatu, druga ma prawo uważać go dla siebie za nieobowiązujący.

Dla szanującego się narodu i państwa jest rzeczą honoru dotrzymywać i wypełniać przyjęte na siebie traktatowe zobowiązania. Tylko brak honoru i poczucia moralnego może powodować naród i państwo do uważania traktatów za „świszki papieru”. Uczciwym nie jest ten, kto nie popełnia zbrodni jedynie dlatego, że ma nad sobą żandarma.

TRANZYT—jest to termin handlowy, oznaczający przejście, względnie przewóz przez terytorjum danego państwa osób, towarów, środków przewozowych i porozumiewawczych bez zatrzymywania się na temże terytorjum, t. j. bez przerywania ciągłości podróży. Osoby i towary, idące tranzytem, przechodzą tylko przez terytorjum danego państwa, nie są zaś wwożone doń i z niego następnie wywożone. Przerwy w podróży nie stanowi bezpośrednio przeładowanie osoby lub towaru np. ze statku na kolej żelazną lub inny bezpośrednio odbierający środek komunikacyjny; w razie gdyby stacje wyładowania i naładowania znajdowały się w różnych miejscowościach i przeładowywane osoby i towary musiały

być przewożone na kołach, wówczas przerwa podróży ma miejsce i istnieje przywóz, a nie tranzyt (tak postanawia konwencja tranzytowa, podpisana przez delegatów 42 państw w Barcelonie 20 kwietnia 1921 r.). Każde państwo udzielne i zwierzchnicze ma w zasadzie prawo zezwolić lub zabronić tranzytu przez swe terytorjum, tak, jak ma prawo zezwolić lub zabronić wwozu i wywozu osób czy towarów. Państwu służy także prawo oznaczenia warunków, pod jakimi zezwala na tranzyt przez swe terytorjum. Państwa korzystały z tego prawa i nakładały na osoby i towary, idące tranzytem specjalne opłaty tranzytowe, będące ceną za pozwolenie na tranzyt. Warunki tranzytu określone bywały w konwencjach tranzytowych, zawieranych między poszczególnymi państwami. Rozwój handlu międzynarodowego i zacieśniająca się łączność ekonomiczna między narodami i państwami doprowadziły do powszechnego uznania zasady wolności komunikacji, a więc i wolności tranzytu. Dziś państwo cywilizowane, przy normalnych warunkach pokojowych, nie może bez ważnych powodów wzbronić przewozu obcych osób i towarów przez swe terytorjum, ani kazać sobie płacić za samo pozwolenie na tranzyt, ma jednak prawo tranzyt normować i regulować. Aby takie regulowanie tranzytu nie spowodowało utrudnienia komunikacji i nie stwarzało przywilejów dla pewnych państw, zasada wolności tranzytu powinna być, w rozumieniu obrońców pełnej swobody komunikacji, uzupełniona zasadą równości. Dążenie do tej równości znalazło swój wyraz w słynnych 14 punktach prezydenta Wilsona z 8 stycznia 1918 r., które były programem przekształcenia stosunków światowych po zakończeniu wojny. Punkt 3 tego programu przewiduje „zniesienie, tak dalece, jak to jest możliwe, przegród gospodarczych i jednakowe w sprawach handlowych trakto-

wanie wszystkich państw, godzących się na pokój i łączących się w celu jego utrzymania." Jak dalece ma być osiągniętą zasada wolności i równości w dziedzinie komunikacji międzynarodowej, to jest kwestja zasadnicza, od której zależy dalszy rozwój światowych stosunków ekonomicznych. Ta kwestja oddana została pod specjalną opiekę Ligi Narodów (p. Liga Narodów), która ustanowiła specjalną komisję dla badania i przygotowania spraw komunikacji i tranzytu. Tymczasem w wersalskim traktacie pokojowym z Niemcami (art. 321-324) i w traktatach pokojowych z Austrią, Węgrami i Bułgarią narzucona została tym państwom zasada zupełnej wolności wszelkiego tranzytu przez ich terytorja, idącego do lub od któregokolwiek z państw sprzymierzonych lub stowarzyszonych, jako też zasada traktowania tego przewozu narówni z własnym, czyli narodowym przewozem (*traitement national*). Analogiczny obowiązek narzucony został Polsce przez artykuł 89 traktatu wersalskiego odnośnie do niemieckiego tranzytu po przez terytorjum polskie z Prus Wschodnich do reszty terytorjum Niemiec.

Poza tem główne państwa sprzymierzone i stowarzyszone w specjalnych konwencjach, zawartych z Polską (28 czerwca 1919 r.), Rumunją, Czechosłowacją i Jugosławją, narzuciły tym państwom takiż sam obowiązek traktowania narówni z własnym narodowym przewozem tranzytu do lub z któregokolwiek z państw sprzymierzonych, idącego przez ich terytorja (art. 17 konwencji z Polską). Tak daleko idąca zasada wolności i równości tranzytu, która nie pozwoliłaby na rozwinięcie własnego obrotu handlowego wobec konkurencji wielkich państw handlowych, miała krępować Polskę aż do zawarcia ogólnej konwencji tranzytowej, którą przygotowywała Liga Narodów, a najdalej aż do lat pięciu.

Na konferencji międzynarodowej dla spraw komunikacji i tranzytu, zwołanej przez Ligę Narodów w marcu 1921 r. do Barcelony, i na której reprezentowane były 42 państwa (między niemi także Polska), podpisana została konwencja tranzytowa, która porzuca zasadę traktowania tranzytu narówni z własnym przewozem, a zasadę równości w dziedzinie tranzytu pojmując jako stosowanie jednakowych warunków dla tranzytu obcych państw, które do tej konwencji przystąpiły. W ten sposób państwo z mniej rozwiniętym własnym handlem ma do pewnego stopnia możliwość obronienia się od szkodliwej dla jego interesu konkurencji państw lepiej do handlu przysposobionych. Konwencja barcelońska pozwala przytem poszczególnym państwom zawierać ściślejsze umowy tranzytowe; nie wolno im tylko zawierać umów sprzecznych z zasadniczymi postanowieniami ogólnej konwencji. Konwencja barcelońska nie stosuje się do tranzytu aeronautycznego (sprawa ta została uregulowana w specjalnej konwencji lotniczej z 13 października 1919 r.) i pocztowego (postanowienia konferencji pocztowej w Madrycie w listopadzie i grudniu 1922 r.).

Polska jest, dzięki swej pozycji geograficznej, krajem *par excellence* tranzytowym. Sprawy tranzytu mają dla niej pierwszorzędne znaczenie nietylko ekonomiczne, ale i polityczne. To też dążeniem polityki polskiej powinno być, aby Polska nie stała się biernym terenem dla eksploatacji przez obcy handel jej wybitnie tranzytowego położenia geograficznego, lecz żeby mogła stać się punktem węzłowym światowych operacyj handlowych, podnoszącą jej własne bogactwo i gruntującym jej polityczną potęgę.

TRIALIZM — potrójność. W polityce oznaczają przez trializm ustrój państwa, które składa się z trzech równo-

rzędnych pod względem prawno-politycznym, autonomicznych jednostek terytorjalnych. Dawna Rzplita Polska, która obejmowała Polskę, Litwę i Ruś, nie posiadała nigdy trialistycznego ustroju państwowego. Polska zawierała unję z Litwą, posiadającą znaczną część ziem ruskich, lecz nie z Rusią. Na mocy Unji lubelskiej z 1569 r. Wołyń, Podole i Ukraina weszły integralnie do Korony. Układ hadziacki z 16 września r. 1658, zawarty między Rzplitą a hetmanem zaporoskim Janem Wyhowskim, na mocy którego miała być utworzona autonomiczna Ukraina (bez Wołynia i Podola), przewidywał ustrój trialistyczny państwa polskiego; nie został on jednak zrealizowany.

TRIUMWIRAT — zespół trzech mężów. W starożytnym Rzymie istniały pomniejsze urzędy do specjalnych funkcji administracyjnych, które składały się z trzech urzędników, a więc były triumwiratami. W historii Rzymu znane są triumwiraty, które opanowywały najwyższą władzę w państwie; tak mianowicie, triumwiraty Cezara, Pompejusza i Krassusa w 60 r. przed Chr. i Antonjusza, Oktawjana i Lepidusa w 43 r. po Chr. Instytucja trzech konsulów we Francji, po zamachu 18 *brumaire'a* w r. 1799, była pozornym triumwiratem, gdyż cała władza spoczywała w ręku Napoleona, jako pierwszego konsula.

TROFEA — zdobyte orężem na nieprzyjacielu przedmioty, które stanowią jego uzbrojenie i odznaki wojenne (a więc chorągwie, sztandary, broń, armaty i t. p.). Trofea bywają przechowywane, jako godła zwycięstwa.

TRON — jest to krzesło, na którym zasiada monarcha podczas uroczystych ceremonij. Podobnie jak korona, tron, szczególnie na Wschodzie, przepychem swych ozdób miał dawać miarę potęgi monarszej. W znaczeniu przenośnem tron oznacza godność i władzę monarchy.

W tem znaczeniu mówi się o dziedziczeniu tronu, o adre-
sie, wystosowanym do tronu, o mowie tronowej i t. d.
Tron jest więc symbolem monarchji (p. monarchja).

• **TRÓJPOROZUMIENIE** — p. Entente.

TRÓJPRZYMIERZE. Przed wojną światową 1914 r. pod
trójprzymierzem rozumiał się sojusz Niemiec, Austro-
Węgier i Włoch, który miał mieć charakter odporny.
Po zwycięskiej wojnie z r. 1866 Niemcy, któremi rządził
wówczas Bismarck, wciągnęły do sojuszu zwyciężone
Austro-Węgry (1879), a w r. 1883 Włochy przystąpiły do
tego przymierza. Zaraz po wybuchu wojny światowej
1914 r. Włochy ogłosiły swoją neutralność, a w r. 1915
zerwały łączące je z mocarstwami centralnymi przymie-
rze i wchodziły do wojny po stronie Anglii, Francji
i Japonji. Ten krok zapewnił Włochom znaczne zdoby-
cze terytorjalne i stanowisko w rządzie głównych mo-
carstw sojuszniczych, które reprezentowane są w Radzie
Najwyższej (*Conseil Suprême*) i ujęły kierownictwo spra-
wami europejskimi.

TRUST -- (termin angielski) jest to zmowa producentów,
która polega na wykupieniu przez nich wszystkich za-
kładów przemysłowych, pracujących w danej gałęzi pro-
dukcji. Przez to unicestwiają oni wolną konkurencję,
stwarzają monopol cen i narzucają swoje warunki kon-
sumentom. Trusty najsilniej rozwinęły się w Stanach
Zjednoczonych Półn. Ameryki, szczególnie w dziedzinie
przemysłu naftowego, cukrowego i spirytusowego. Stały
się one taką potęgą ekonomiczną, iż zaczęły wywierać
znaczny wpływ na ogólną politykę gospodarczą państwa.
To zmuszało niejednokrotnie rząd Stanów Zjednoczonych
do podjęcia z trustami walki, która jednak nie dała po-
ważnych rezultatów.

Analogicznym środkiem do zwalczania wolnej konkurencji są kartele (p. kartel).

TRYBUN — w starożytnym Rzymie trybunowie (było ich z początku 2, potem 5, wreszcie 10) byli to urzędnicy wybrani z pośród plebejuszów na zgromadzeniach ludowych (*comitia tributa*), których obowiązkiem była obrona plebejuszów przed uciskiem i wyzyskiem patrycjuszów. Ustanowienie trybunów było gwarancją, jaką plebejusze uzyskali od patrycjuszów po swej secesji na górę Awentynską. Osoba trybunów była nietykalna, a władza bardzo rozległa (mogli stawiać skuteczne *veto* przeciwko rozporządzeniom Senatu, chronić plebejuszów przed niesłusznym wyrokiem, a nawet zwoływać senat). W znaczeniu pochodnym trybunami zwą obrońców ludu lub tych, którzy za takich chcą uchodzić.

TRYBUNA — jest to podwyższone miejsce, skąd mówcy przemawiają do zgromadzenia lub do tłumu (jak np. trybuna parlamentarna).

TRYBUNAŁ — w starożytnym Rzymie było to podwyższone miejsce, na którym pretor, siedząc na krześle kurulnem (*sella curulis*) sprawował swój urząd sędziowski. Dzisiaj trybunałami zwą się sądy wyższe różnego rodzaju. Istnieje więc *Trybunał Stanu*, który rozpoznaje sprawy najwyższego państwowego znaczenia. Według Konstytucji polskiej z 17 marca 1921 r. (art. 51 i 59) Trybunał Stanu sędzi prezydenta Rzplitej i ministrów w razie postawienia ich w stan oskarżenia przez Sejm. Ten Trybunał Stanu składać się ma, pod przewodnictwem prezesa Sądu Najwyższego, z dwunastu członków, których na cały czas kadencji parlamentarnej wybierają z poza swego grona: Sejm — 8 członków i Senat — 4 członków (art. 64 Ust. Konst.). Sprawy administracyjne w najwyższej instancji sędzi *Trybunał administracyjny*. Utworzenie takiego

trybunału przewiduje art. 73 polskiej Ust. Konst. z 17 marca 1921 r.: „Do orzekania o legalności aktów administracyjnych w zakresie administracji tak rządowej, jak i samorządowej, powołana została ustawa sądownictwo administracyjne, oparte w swej organizacji na współdziałaniu czynnika obywatelskiego i sędziowskiego, z Najwyższym Trybunałem Administracyjnym na czele”. Do rozstrzygnięcia sporów kompetencyjnych istnieje *Trybunał kompetencyjny*. Tak Konstytucja polska w art. 86 postanawia: „Do rozstrzygnięcia sporów o właściwość między władzami administracyjnymi a sądami będzie powołany na mocy ustawy osobny *Trybunał Kompetencyjny*”.

TRZECIE CZYTANIE — Ostatnia faza dyskusji parlamentarnej nad projektem ustawy. Z reguły przy trzecim czytaniu stronnictwa nie proponują już nowych poprawek do ustawy (p. pierwsze czytanie, drugie czytanie).

TWIERDZA — p. forteca.

TYRAN — w starożytnej Grecji zwano tyranem tego, który, gwałtem i siłą opanował najwyższą władzę w państwie, rządził absolutnie i samowładnie. Starożytne republiki greckie, początkowo oligarchiczne, nieraz podpadały pod władzę tyranów. Historia zapisuje nazwiska kilku tyranów, którzy rządzili umiejętnie i korzystnie dla kraju. Ponieważ jednak powstali z zamachu i gwałtu, przeto władzę swoją utrzymywać musieli także gwałtownymi i okrutnymi środkami. Stąd tyran stał się synonimem okrutnego i uciskającego swych poddanych autokraty. Tyranja i despotyzm uważane były przez Arystotelesa za zwyrodnienie absolutnej władzy monarchy. Rewolucje antymonarchiczne odbywały się pod hasłem: „precz z tyranami!” Jednak ustroje republikańskie, kiedy cnoty obywatelskie upadają, nie chronią wcale, a kto wie, czy nie sprzyjają powstaniu tyranji. Tyranja jest

zawsze rządem przejściowym, który się nie da ustalić. Tyranja sprawowana przez zespół wielu ludzi jest straszniejsza i okrutniejsza od tyranji jednego władcy; za dowód służyć mogą rządy paryskiego Konwentu za Wielkiej Rewolucji i bolszewików w Rosji.

UBEZPIECZENIE — jest to chronienie się drogą specjalnych umów, t. zw. kontraktów asekuracyjnych, od ujemnego i szkodliwego wpływu, jaki na stosunkach ekonomicznych i interesach jednostki wyrzucić mogą pewne wypadkowe lub naturalne okoliczności. W razie zajścia takiej okoliczności (śmierci, choroby, niezdolności do pracy, pożaru, gradu, zatonięcia okrętu, kradzieży i t. p.) ubezpieczający, którym może być osoba fizyczna lub instytucja asekuracyjna, zobowiązuje się kontraktem asekuracyjnym, zwanym *polisą*, do wyrównania lub złagodzenia szkody tą okolicznością wyrządzonej. Strona zaś, która się ubezpiecza, wnosi ubezpieczającemu jednorazowo lub periodycznie pewne opłaty lub wkładki (premie asekuracyjne), które wraz z wkładkami innych ubezpieczających się osób tworzą fundusz asekuracyjny, służący do wypłaty umówionych odszkodowań. Interes ubezpieczenia polega na rachunku prawdopodobieństwa, który przewiduje, iż ilość ubezpieczających się będzie większą od ilości poszkodowanych i że stopień ryzyka i częstość winny być w pewnym stosunku do warunków ubezpieczenia (wysokość premji).

Starożytni nie znali ubezpieczeń. Znajdujemy je już w średniowieczu, a na wielką skalę rozwinęły się one w czasach nowożytnych wraz z rozkwitem komunikacji, handlu i powstaniem polityki socjalnej (p. socjalna polityka). Najwcześniejszym typem ubezpieczeń były ubezpieczenia okrętów i ich ładunku (asekuracja morską); potem najbardziej rozpowszechniły się ubezpieczenia od

pogorzeli. Druga połowa XIX w. przynosi ubezpieczenia robotnicze, które uznane zostają przez państwa, jako powszechnie obowiązujące. W dzisiejszych czasach istnieją wielorakie rodzaje i typy ubezpieczeń, nieraz bardzo skombinowanych. Przeważają ubezpieczenia od klęsk żywiołowych, od wypadków i uszkodzeń transportowych, od niebezpieczeństw, połączonych z pracą i zawodem, i przeróżne typy ubezpieczeń na życie. Ubezpieczającym bywa państwo lub gmina, osoba fizyczna lub spółki osób, stowarzyszenia na wzajemności czyli współdzielczości oparte i spółki akcyjne (te ostatnie w najnowszych czasach przyczyniły się niezmiernie do rozwoju systemu ubezpieczeń).

W polityce ubezpieczenie równoznaczne jest z gwarancjami (p. gwarancje).

UDZIELNOŚĆ — wraz ze *zwierzchnictwem* stanowi kardynalne prawo niepodległego państwa, które Francuzi nazywają *droit de souveraineté* (suwerenność). Prawo to pozwala państwu działać swobodnie, t. j. w myśl jedynie własnej woli zarówno nawewnątrz swego terytorjum, jak i nazewnątrz—w stosunku do innych państw. Prawo państwa do swobodnego działania nazewnątrz jest *udzielnością*, gdy *zwierzchnictwo* oznacza także prawo w stosunkach zewnętrznych. Udzielność wynika ze zwierzchnictwa. Państwo, które nie posiada władzy zwierzchniczej nad swem terytorjum i nad ludnością, która je zamieszkuje, nie może być państwem udzielnym. Natomiast państwo może być pozbawione całkowicie lub częściowo swej udzielności, a mimo to posiadać zwierzchnictwo terytorjalne. Taki stosunek zachodzi mianowicie w państwach t. zw. półsuwerennych (*mi-souverains*), jako to: przy federacji, w państwach związkowych różnego typu, w państwach protegowanych i przy stałej neu-

tralności (p. federacja, unja, protektorat, neutralność). Udzielność jest wyrazem niepodległości państwowej. Państwo, które podlega innej, wyższej ponad siebie woli, które nie może regulować stosunków swoich zewnętrznych w myśl własnej woli i własnego interesu, nie jest państwem udzielnym. Z udzielności wynikają dla państwa prawa: *legacji* czyli dyplomatycznej reprezentacji nazewnątrz, t. j. wysyłania i przyjmowania ambasadorów i posłów; *zawierania umów międzynarodowych* (traktatów, konwencji); wypowiedania i prowadzenia wojny. Państwo może ograniczać swoją udzielność bądź jednostronnym aktem swej woli, bądź drogą umowy międzynarodowej; takie ograniczenie nie przeczy udzielności, lecz jest jej wyrazem i wynikiem. Tak np. paktem Ligi Narodów państwa, które podpisały traktat wersalski, ograniczyły swą udzielność w sprawie załatwiania sporów międzynarodowych, stanowienia o sile zbrojnej i o wojnie (p. Liga Narodów).

Udzielność przysługuje państwu, jako prawnej formie narodu (p. naród, państwo). W narodzie zatem spoczywa prawo udzielności, a w monarchji konstytucyjnej przysługuje ono monarsze, który jest uosobieniem narodu (p. monarcha).

UKAZ — rosyjska nazwa, za czasów carskich, rozporządzeń cesarza lub Senatu rządzącego.

UKRAINA — tyle co kresy (p. kresy), ziemie nadgraniczne czyli ukraińne. W Polsce ziemiami ukraińnemi zwały się nadgraniczne obszary południo-wschodniej Rusi. Ukraina nigdy nie oznaczała ściśle określonego, historycznego, geograficznego lub administracyjnego terytorjum. W drugiej połowie XVI w. rozumiano pod Ukrainą województwa kijowskie i braclawskie, ale rozciągała się ona poprzez Dzikie Pola ku ujściu Dnieprowemu, a po lewej

stronie tej rzeki obejmowała województwo czernihowskie i gubiła się gdzieś w stepach zadnieprskich. To też Ukraina i ukraińiec nie były terminem politycznym. Kto mieszkał na ziemiach ukraińskich był ukraińcem. Termin ten nabrał dopiero znaczenia politycznego w końcu XIX w. Wówczas galicyjskie stronnictwo młodych radykałów rusińskich, dla odróżnienia się od partji starorusinów, którzy identyfikowali się z Rosjanami, przewalili się ukraińcami i stworzyli na ziemiach, które nigdy nie były ukrajinami, ruch ukraiński. Programem tych „ukraińców” było stworzenie Ukrainy od Sanu aż do Donu, a nawet poza Don. W tym celu musiała być stworzona specjalnie dorobiona do programu, a zupełnie nierealna historia Ukrainy. Na terenie galicyjsko-austrjackim „ukraińcy” dążyli do podziału Galicji na — zachodnią czyli polską i wschodnią czyli ukraińską, rządy austriackie popierały te dążenia „ukraińców”, a przy zawieraniu traktatu brzeskiego z 9 lutego 1918 r. ówczesny rząd austriacki potajemnym układem przyrzekł im zrealizowanie tego podziału. Po przegranej wojnie „ukraińcy”, z pomocą władz i wojsk austriackich, próbowali utworzyć we wschodniej części Galicji t. zw. zachodnio-ukraińską republikę. Wschodnio-ukraińską z pomocą Niemców miał robić ataman Petlura. Wszystkie te usiłowania spełzły na niczym, gdyż Ukraina nie ma ani podstaw historyczno-geograficznych, ani tradycji niepodległości, ani dostatecznego rozwoju narodowego do stworzenia samodzielnego państwa.

ULTIMATUM — jest to w języku dyplomatycznym ostateczna propozycja, postawiona w toku rokowań, której nieprzyjęcie przez drugą stronę w oznaczonym, zwykle krótkim terminie, pociąga za sobą zerwanie rokowań, w konsekwencji — wojnę. Wypowiedzenie wojny często sformułowane jest jako ultimatum.

ULTRAMONTANIZM. Tak zwą kierunek politycznej myśli katolickiej, hołdujący średniowiecznej zasadzie systemu papalnego (p. papież). W myśl tej zasady papież jest nie tylko Głową Kościoła, ale i kierownikiem najwyższym świeckich spraw katolickich narodów, które zatem „poza górami“ (*ultra montes* — stąd nazwa), t. j. w Watykanie szukać powinny nakazów i dyrektyw dla swego politycznego postępowania.

Ultramontanie — zwolennicy ultramontanizmu.

UŁASKAWIENIE — p. łaska.

UNICI — członkowie i wyznawcy kościoła grecko-unickiego (p. grecko-unicki kościół).

UNIFIKACJA — połączenie, złączenie w jedną całość, ujednostajnienie. Odrodzona po wojnie światowej Polska uzyskała terytorjalne zjednoczenie trzech zaborów (w niekompletnej formie), które przez sto kilkadziesiąt lat znosić musiały odmienne rządy państw zaborczych. Wynikłe stąd w poszczególnych dzielnicach różniczkowanie form politycznego i społecznego życia domaga się skutecznej naprawy i wyrównania celem osiągnięcia istotnej wewnętrznej spójności narodowego bytu na całym obszarze państwa. Polska odbudowana stoi więc pod znakiem unifikacji. Aby być celową i nie stwarzać zamętu, unifikacja taka nie może być aktem szablonowym i formalnym, lecz musi oględnie i stopniowo wygładzać utrwalone nierówności, łączyć to, co się już związać daje i przygotowywać prawny i faktyczny grunt dla ujednostajnienia stosunków życiowych. Praca jest olbrzymia, albowiem w każdej dziedzinie życia odmiennosc rządów utrwaliła różnice i wszędzie zmienione być muszą warunki do ich ujednostajnienia wiodące. Do tej pracy unifikacyjnej przystąpił Sejm i rząd polski od pierwszych chwil politycznego odrodzenia. W dziedzinie politycznego i admi-

nistracyjnego ustroju unifikacja, w najogólniejszym zakresie, ułała się w przeciągu kilku lat przeprowadzić. Ujednostajnienie jednak prawodawstwa, stworzenie jednolitego polskiego prawa prywatnego, karnego i administracyjnego musi być dziełem długotrwałych wysiłków i wyężonej pracy kodyfikacyjnej.

UNIERSAŁ. W dawnej Rzplitej Polskiej zwał się tak list królewski, zwrócony do ogólu ludności i zaczynający się od słów: „Wszem wobec i każdemu zosobna“ — po łacinie: *universis et singulis*. W czasie krótkotrwałego istnienia (r. 1917—18) „ukraińskiej republiki ludowej“ rozporządzenia Centralnej Rady tej republiki w ważnych sprawach państwowych (np. o zniesieniu prywatnej własności) nosiły nazwę uniwersałów.

UNIERSYTET, po łacinie *universitas*, jest to przeznaczona dla powszechności szkoła najwyższa czyli główna, zwana także akademją (p. akademja, szkolnictwo). Uniwersytety zaczęły powstawać w Europie już w XII w. przedewszystkiem we Włoszech (w Bolonji 1119 r., w Salernie 1150 r., w Padwie 1228 r.). W Paryżu powstał uniwersytet w r. 1206; słynne uniwersytety angielskie w Oxfordzie i Cambrigde założone zostały r. 1201 i 1229. W środkowej Europie pierwszy uniwersytet ufundował w Pradze król czeski Karol IV w r. 1348. W r. 1364 założył król polski Kazimierz Wielki uniwersytet w Krakowie, który dopiero za Jagiełły uzyskał zatwierdzenie papieża Bonifacego IX w r. 1397, a w r. 1400, na mocy królewskiego aktu fundacyjnego, stał się Akademją Jagiellońską. Wzorem uniwersytetu paryskiego uniwersytety dzieliły się z reguły na cztery wydziały: teologiczny, prawniczy, mędyczny i filozoficzny. Ten podział zasadniczo utrzymał się do dni dzisiejszych (warszawska Szkoła Główna, założona w r. 1862, w 30 lat po zamknięciu po-

wstałego w r. 1817 uniwersytetu warszawskiego, miała jeszcze piąty wydział czyli fakultet, mianowicie sztuk i nauk pięknych). W odrodzonej Polsce istnieje 5 uniwersytetów rządowych: w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Lwowie i Wilnie (p. szkolnictwo).

UNJA — jest to mniej lub więcej ścisły, bezterminowy lub na dłuższy okres czasu pomyślany i ustalony związek między państwami, kościołami, publicznymi lub prywatnymi organizacjami. Unja między państwami nie jest przymierzem (*foedus*), które jest związkiem doraźnym dla wspólnego przeprowadzenia pewnego określonego zadania, lecz federacją (p. federacja). Unja między państwami bywa *personalną*, jeśli jedynym związkiem między niepodległymi państwami jest osoba wspólnego monarchy lub wspólna dyplomacja, i *realną*, jeśli dla związanych państw istnieją wspólne instytucje państwowe (wspólny parlament, skarb, wspólna dyplomacja, armja i t. d.). Luźna unja personalna prowadzi bądź do unji realnej i do dalszej zupełnej unifikacji państwa, bądź też do zerwania związku.

Unja między Polską a Litwą, począwszy od końca XIV w., przechodziła w ciągu czterech stuleci różne koleje i stadja rozwojowe i zakończyła się w r. 1791 zupełną polityczną unifikacją tych dwóch krajów (Unja Lubelska z 1569 r. była wyrazem unji realnej między Polską a Litwą). Unja kościołów rzymsko-katolickiego i greckiego przeprowadzona została w Polsce na synodzie w Brześciu Litewskim w r. 1596 (p. grecko-unicki kościół)

Istnieją unje międzynarodowe, będące uogólnieniem konwencji, regulujących różne dziedziny międzynarodowych stosunków ekonomicznych, a więc unje cłowe, kolejowe, pocztowe, telegraficzne i t. p. (p. cło, koleje, poczta, telegraf).

UPADŁOŚĆ — p. bankructwo.

URNA WYBORCZA — skrzynka lub zamknięte naczynie, do którego wrzucane bywają kartki głosujących przy wyborach.

URZĄD — władza i stanowisko urzędnika, t. j. stałego funkcjonarjusza publicznego lub prywatnego. W każdym zorganizowanym państwie istnieje cały szereg urzędów dla poszczególnych dziedzin administracji zewnętrznej i wewnętrznej; stanowisko każdego urzędu w stosunku do innych i rozciągłość przysługujących mu władzy i funkcji określone są bądź w konstytucji państwowej (co do urzędów najwyższych), bądź w specjalnych ustawach. Urzędy państwowe uszeregowane są w pewnym hierarchicznym porządku, któremu odpowiadają klasy, czy rangi urzędników, dany urząd pełniących. *Urzędnik państwowy* jest to funkcjonariusz publiczny, którego stosunek względem państwa nie polega na zwykłym kontrakcie wynajmu usług. Urzędnik, wstępując na służbę państwową, w zasadzie oddaje się w całości na usługi państwa; stanowisko jego ma charakter stały i znamię specjalnego zaufania, jakim państwo swego funkcjonarjusza obdarza i na jakie liczyć może w każdej okazji. Temu zaufaniu odpowiada subordynacja czyli dyscyplina urzędników, bez której maszyna urzędowa prawidłowo funkcjonować nie jest w stanie. Z tytułu tego zaufania i dyscypliny urzędnik nie ma prawa przeciwstawiać się czynnie swej władzy przełożonej; tak np. strajk urzędników państwowych celem uzyskania choćby lepszych warunków płacy urzędniczej jest rzeczą niedopuszczalną. Jeśli urzędnik uważa, iż jego działalność urzędowa nie zgadza się z jego przekonaniem i sumieniem, wówczas pozostaje mu tylko jedna droga — podać się do dymisji. Urzędnik otrzymuje swe stanowisko drogą nominacji

(p. nominacja) lub wyboru. Na urzędach, zorganizowanych hierarchicznie, urzędnik, pełniący sumiennie swe obowiązki, może liczyć na stopniowy awans z niższych stopni na wyższe. Po wysłużeniu pewnej ilości lat urzędnikowi przysługuje prawo do częściowej lub pełnej emerytury.

USTAWA — jest to prawo pisane, wydane przez istniejącą w danym państwie władzę prawodawczą (p. prawo). W państwie absolutnem każdy wyraz woli monarchy, zawierający obowiązujące postanowienia, ujęty w piśmie i publicznie ogłoszony, jest ustawą (może ona mieć różne nazwy, jakoto: manifest, patent, dekret, ukaz i t. p.). W państwie konstytucyjnym i parlamentarnem ustawa jest obowiązującym przepisem prawa, uchwalonym zgodnie z postanowieniami konstytucji przez ciała prawodawcze i sankcjonowanym przez monarchę, względnie podpisanym przez prezydenta rzeczypospolitej w myśl art. 3 polskiej Ust. Konst. z 17 marca 1921 r. „Niema ustawy bez zgody Sejmu, wyrażonej w sposób regulaminowo ustalony”. Sposoby przygotowania, wnoszenia i uchwalania ustaw mogą być różne zależnie od konstytucji, regulaminu Izby prawodawczych i zwyczajów parlamentarnych. Projekty do ustaw mogą przygotować rząd, członkowie parlamentu, instytucje publiczne, a nawet osoby prywatne; wnoszenie zaś projektów ustaw do parlamentu (po polsku — do łaski marszałkowskiej) należy do tych, którzy w myśl konstytucji mają prawo inicjatywy prawodawczej — w Polsce zatem do rządu i Sejmu (p. inicjatywa). Wniesiony projekt ustawy z reguły, o ile nie będzie przyjęta nagłość wniosku, odsyłany bywa do odpowiedniej komisji parlamentarnej, która, po przedyskutowaniu i ewentualnem poczynieniu zmian i poprawek, wnosi go na *plenum* Izby, jako referat komisyjny. Izba przeprowadza nad projek-

tem dyskusję ogólną i szczegółową w trzech kolejnych czytaniach (p. pierwsze, drugie, trzecie czytanie); po trzecim czytaniu następuje ostateczne głosowanie nad projektem ustawy. Uchwalony przez Izbę niższą projekt ustawy przedkładany bywa Izbie wyższej do ustawodawczego załatwienia (p. senat). Kiedy projekt ustawy załatwiony zostanie przez obydwie Izby prawodawcze w myśl postanowień konstytucji danego państwa, wówczas, aby stać się ustawą, musi uzyskać sankcję monarchy lub zatwierdzający podpis prezydenta rzeczypospolitej (p. sankcja). Wtedy zostaje przez głowę państwa publicznie ogłoszony, jako obowiązująca ustawa (przed ogłoszeniem ustawa nie może mieć mocy obowiązującej). Moc obowiązująca ustawy może się rozpocząć albo od chwili ogłoszenia, albo od późniejszego terminu. Zwykle stanowi o tem sama ustawa (art. 3 polskiej Ust. Konst. z 17 marca 1921 r.); jeśli sama ustawa o tem nie stanowi, wówczas z reguły wchodzi w życie w 14 dni od daty ogłoszenia.

UTOPJA — od greckiego *u topos* — „miejsce, którego niema”. Termin ten przyjął się od czasów słynnego traktatu Tomasza Morusa z 1516 r., w którym opisany był wymarzony ustrój polityczno-społeczny na nieistniejącej i fantastycznej wyspie Utopja. Odtąd utopja oznacza rzecz fantastyczną, nierealną i niemożliwą do urzeczywistnienia. Utopja nie jest ideałem, do którego iść się powinno, lecz obłudnem i złudnem marzeniem. Historia takich marzeń jest stara, jak świat. Rodziły się one w umysłach wybitnych a obdarzonych imaginacją intelektualistów, którzy pozorne niekonsekwencje bytu ludzkiego zastąpić chcieli jednolitym, logicznie wykończonym planem ustroju społeczeństw i państw. Że taka logiczna konstrukcja, z abstrakcyjnej pomysłowości zrodzona, nie odpowiadała naturze ludzkiej i historycznemu procesowi rozwojowemu

społeczeństw, to było jasnym dla autorów różnych utopij, republik Salandrji, Słońca, nowej Atlantydy i t. p. To też aż do początku XIX w., który podobno realizmem się szczyli, nie próbowano nadawać fantastycznym pomysłom utopji jakichś kształtów realnych i naginać ich do rzeczywistości. Dopiero od XIX w. utopijne systemy saint — simonizmu, furjeryzmu, socjalizmu, komunizmu i pacyfizmu zaczęły przybierać formy reformatorskich i burzycielskich prądów politycznych i społecznych (p. socjalizm, komunizm, pacyfizm). Ale mimo to utopja pozostała utopją i rzecz nierealna nie da się zrealizować. Do jednego tylko faktu realnego doprowadzić może stosowanie utopji — do zniszczenia tego, co jest; na zgliszczach i ruinach utopja nie wzniesie fantastycznego rajy na ziemi.

UTYLITARYZM — od łacińskiego wyrazu *utilis* — pożyteczny, oznacza system moralno-polityczny (przedstawicielem jego jest Jeremjasz Bentham), którego podstawową zasadą jest zapewnienie największej ilości ludzi możliwie największego pożytku. Według tego systemu miarą wartości czynów ludzkich jest wielkość dostarczanego pożytku, t. j. ich użyteczności.

UWIERZYTELNIAJĄCE LISTY — p. list.

UZURPACJA — jest to zdobycie wbrew prawu, gwałtem lub podstępem, władzy i rządów. Uzurpator jest władcą bezprawnym; podobny jest do człowieka, który zdobył wielką fortunę niemoralnymi środkami. Uzurpator, który powstał nie z prawa, lecz z gwałtu, skazany jest na dalsze stosowanie środków bezprawnych i gwałtownych dla utrzymania się na swem nielegalnem stanowisku. Jeśli ogłosi się monarchą dziedzicznym, nie da mu to prawnego tytułu dziedziczości. Uzurpator, musi być despota, albowiem zmuszony jest zwalczać na każdym polu i na każdym kroku poczucie prawa i moralności, któremu

przeczy jego istnienie. Uzurpator nie może zapewnić krajowi pokoju wewnętrznego i zewnętrznego; musi wojować i uciskać, albowiem przez to daje dowód swej niesłabnącej energii i siły, którym jedynie władzę swoją zawdzięcza. Monarcha prawowity nie potrzebuje sam dowodzić swemi wojskami; w jego imieniu odnosić mogą zwycięstwa inni wodzowie. Uzurpator tego czynić nie może, gdyż utrzymać swe rządy potrafi tylko wtedy, kiedy bez ustanku i przy każdej okazji jego własna osoba narzucać się będzie ludności potęgą, sławą i postrachem. Uzurpator rzadko kiedy ustala swe rządy, zmieniając uzurpację na prawną władzę. Uzurpacja jest jak fortuna: male parta — do czarta.

VENDETTA — jest to tradycyjny w krajach włoskich obowiązek krwawej zemsty, ciężący na członkach rodu w razie zamordowania jednego z krewnych. Vendetta do ostatnich czasów pozostała we krwi i obyczajach włoskiego ludu.

VETO znaczy po łacinie: zabraniam, nie pozwalam. Pod veto, jako terminem politycznym, rozumie się środek negatywny, przysługujący pewnym czynnikom w państwie, zapomocą którego udaremniają przyjsię do skutku ustawy lub jej wykonanie. W tem znaczeniu veto było w starożytnym Rzymie prawem trybuna (p. trybun) i trybunału, a w dawnej Rzplitej Polskiej prawem każdego posła sejmowego (p. liberum veto). W nowożytnych państwach konstytucyjnych veto jest ze strony monarchy odmową sankcji ustawy, uchwalonej przez ciała prawodawcze (p. sankcja). Takie veto może być *absolutne*, jeśli odrzuca definitywnie przedstawioną do sankcji ustawę, lub *zawieszające*, jeśli powoduje tylko ponowne rozpatrzenie ustawy przez ciało prawodawcze i pozostawia przy temże ostateczną przewagę w dziele ustawodawstwa

przez wzbronienie dalszego veta ze strony monarchy (względnie prezydenta Rzeczypospolitej). Jako veto można określić prawo sprzeciwu, przysługujące Izbie wyższej w stosunku do ustaw, uchwalonych przez Izbę niższą (jak mianowicie prawo Senatu, określone w art. 35 polskiej Ust. Konst. z 17 marca 1921 r.).

VIRITIM po łacinie znaczy — „każdy mąż za siebie“ czynem lub głosem wszystkich mężów *zosobna*. W dawnej Rzplitej Polskiej prawo obioru króla należało do całej szlachty i do każdego szlachcica *zosobna*: był to wybór *viritim*.

VIS MAIOR — siła wyższa, t. j. taka, która stoi ponad wolą człowieka, uniemożliwia swobodę działania i przez to znosi odpowiedzialność prawną za czyny lub opuszczenia. Do *vis maior* zalicza się takie okoliczności, jak np. katastrofa żywiołowa (trzęsienie ziemi, pożar, zalew), choroba obłożna, śmierć, nieodparty przymus fizyczny i t. p. Kiedy zajdzie *vis maior*, osoba, zobowiązana do pewnej czynności, nie odpowiada prawnie za jej niewykonanie; jedyną gwarancją w takim wypadku stanowi ubezpieczenie (p. ubezpieczenie). *Vis maior* posiada moc zwalniającą od zobowiązań zarówno w prawie prywatnem, jak i publicznem; zasadą bowiem prawną jest: *ultra posse nemo teneatur* (ponad możność nikt zobowiązanym być nie może).

VOTUM — oddany głos, wyrażona opinja, wniosek.

Votum zaufania jest to głos większości zgromadzenia, wyrażający zaufanie kierownikowi rządu, organizacji lub stowarzyszenia. Premier gabinetu parlamentarnego, w chwilach ważnych lub wątpliwych, stawia parlamentowi kwestję zaufania; jeśli w odpowiedzi otrzyma *votum zaufania*, t. j. poparcie większości, pozostaje przy władzy, jeśli zaś parlament uchwali mu *votum nieufności*,

gabinet podaje się do dymisji. Przy debatach parlamentarnych zdarza się, iż mniejszość stawia pod dyskusję swój własny wniosek, mimo uchwalenia wniosku większości; taki wniosek mniejszości zwie się *votum separatum* (wniosek odrębny).

Votum oznacza także obietnicę uczynienia ofiary lub daru w razie spełnienia się pewnej pożądanej okoliczności; stąd też i sam dar zwie się votum.

WALOR — tyle, co znaczenie, wartość, powaga. Walorami zwą potocznie różne papiery wartościowe, znajdujące się w obiegu handlowym.

WALUTA jest to przyznana przez prawo pewnemu materjałowi wartość pieniądza (p. pieniądz). Termin ten używany jest w znaczeniu bądź istniejącego w danym państwie systemu monetarnego, bądź jako synonim pieniądza czy monety (p. moneta). Mówi się więc o walucie własnego państwa i walucie obcej, o walucie srebrnej i złotej, o walucie mono- i bimetalicznej (p. monometalizm, bimetalizm), o kursie danej waluty, jej podniesieniu się lub spadku; mówi się także, iż dane zobowiązanie ma być wypłacone w takiej lub innej walucie i t. d.

WANDALIZM. Od germańskiego szczepu Wandalów, którzy w V w. po Chr., przeszedłszy Ren, pustoszyli Galję i Hiszpanję, a założywszy własne północno-afrykańskie państwo, niszczyli nadmorskie miasta, a nawet Rzym; wandalizmem zwie się dzikie i bezcelowe niszczenie dzieł kultury i cywilizacji. W wojnie światowej 1914—19 r. wojska niemieckie dopuszczały się, szczególnie w Belgji i we Francji, licznych czynów barbarzyńskiego wandalizmu. Wandalizmem jest też niszczenie wszelkiej kultury w Rosji przez bolszewików.

WAROWNIA — p. forteca.

WARRANT — dokument, zaświadczający o złożeniu w składzie publicznym pewnej ilości towaru, oznaczonego gatunku i wartości, który, puszczony w obrót handlowy, staje się papierem wartościowym.

WARTOŚĆ — jako pojęcie ekonomiczne wartość bywała określana przez teoretyków rozmaicie i różnostronnie, często fałszywie lub niedostatecznie. Jasnym jest, iż ustalenie wartości wynika z porównania, gdyby człowiek nie porównywał różnych wielkości, rodzajów i gatunków, nie mógłby sobie wytworzyć pojęcia wartości. Porównanie następuje zwykle, jednak nie zawsze, przy wymianie przedmiotów, stąd termin wartości *wymiennej*. Jakież jest kryterjum, jaki miernik wartości? Jeśli powiemy, że miarą wartości jest cena (p. cena), to to nie wytłumaczy istoty wartości. Wartość danej rzeczy próbowano wyprowadzić z jej obiektywnych właściwości, a więc z *użyteczności* (wartość użytkowa); z *rzadkości* przedmiotu i z sumy włożonej na jej wytworzenie *pracy* ludzkiej. Żadna z tych właściwości nie daje jednak całkowitego pojęcia wartości. Są rzeczy bardzo użyteczne, nawet niezbędne, które nie mają dla człowieka żadnej wartości ekonomicznej (np. powietrze). Również bywają rzeczy rzadkie bez żadnej wartości, jeżeli są człowiekowi zupełnie niepotrzebne. Przedmioty, wyprodukowane pracą ludzką, mają nieraz mniejszą wartość od tych, które istnieją bez przyczynienia się człowieka; szkic słynnego malarza, zrobiony w ciągu 5 minut, ma większą wartość od niejednej maszyny, której konstrukcja wymagała długiej i usilnej pracy ludzkiej, (oparcie wartości na nagromadzonej w przedmiocie pracy ludzkiej jest błędną teorią Karola Marxa, która do fałszywych musiała doprowadzić konsekwencyj). Najtrafniej ujmują istotę wartości ekonomiści szkoły t. zw. psychologicznej czyli wiedeńskiej. Według nich wartość przedmio-

tu określa się stopniem pożądania człowieka. Jest to oparcie wartości na momencie psychologicznym, na stosunku człowieka do rzeczy. Jeśli człowiek jakiejś rzeczy nie pożąda, bądź dlatego, że ma ją w obfitości, bądź, że ona mu jest niepotrzebna, wówczas rzecz ta niema dla niego żadnej wartości. Jeśli warunki zmieniają się tak, iż będzie tej rzeczy pragnął, wówczas nabiera ona dla niego wartości (tak np. w czasie głodu kawałek chleba ma daleko większą wartość od brylantu; jeśli wyschnie rzeka lub studnia, woda dotąd bezwartościowa, staje się wartością).

Wartość człowieka nie jest wartością ekonomiczną (bywa nią przy niewolnictwie), lecz moralną. Tak samo wartość społeczeństwa i narodu. Pomimo pewnych formalnych analogij z wartością ekonomiczną, podstaw wartości moralnej szukać należy w filozoficznym zagadnieniu o celu istnienia ludzkiego na ziemi.

WASAL — posiadacz lenna w stosunku do swego pana lennego, t. j. suzerena (p. feudalizm, lenno, suzeren). Wasal, w zamian za oddane mu w posiadanie lenno, obowiązany był do wierności swemu suzerenowi i do posługi rycerskiej.

WATYKAN — jest to urzędowa rezydencja papieża w Rzymie, tak zwana od wzgórza Watykanu (p. papież). W znaczeniu pochodnem Watykan oznacza Stolicę Apostolską, jako siedzibę najwyższej władzy papieskiej. Poseł akredytowany przy Watykanie, — tyle, co poseł akredytowany przy papieżu.

WEKSEL — jest to ujęte w specjalną przez prawo przepisaną formę pismo, mocą którego jedna osoba (wystawca) zobowiązuje się w oznaczonym terminie wypłacić określoną sumę pieniężną innej osobie bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem trzeciej wskazanej osoby (zlecenie). Jeśli weksel zawiera zobowiązanie bezpośredniej

wypłaty, zwie się *suchym* czyli *solą* wekslem. Jeśli zaś pociąga do wypłaty osobę trzecią i jeśli przytem miejsce wypłaty jest różne od miejsca wystawienia, weksel zwie się *ciągnionym* czyli *trattą*. Istotną cechą wekslu jest jego prawem przepisana forma; od niej zależą te prawne przywileje i sankcje, które, dla wygody handlu, kodeksy wekslowe zapewniają tego rodzaju wypłatom, opartym na zaufaniu czyli kredycie (p. kredyt). Weksel można przekazywać zapomocą *indosu*, t. j. inskrypcji na odwrotnej stronie weksła. Takich indosów może być nieograniczona liczba, przyczem każdy poprzedni indosant ustępuje weksel następnemu. W razie niewypłacenia w terminie waluty przez wystawcę wekslu służy każdemu indosantowi prawo *regresu* do poprzedniego, który mu bezpośrednio weksel ustąpił.

WERBUNEK — jest to zaciąganie ludzi do wojska na podstawie dobrowolnego zgłoszenia się i umowy. W państwach, które zaprowadziły u siebie powszechną służbę wojskową, armja tworzy się nie drogą werbunku, lecz rekrutacji (p. rekrutacja). W Anglii i w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. dotąd werbuje się żołnierzy do armji. W dawniejszych czasach, poza hufcami rycerstwa, milicją i pospolitem ruszeniem, pułkownicy formowali drogą werbunku wojska zaciężne, które państwa brały na swój żołd. Wojska ochotnicze (legjony i t. p.) powstają zwykle w drodze werbunku.

WERDYKT — jest to orzeczenie o winie lub niewinności, wydane przez sąd przysięgłych (p. sąd).

WETERAN — stary, wysłużony i zasłużony żołnierz; w znaczeniu przenośnem weteranem zwą człowieka, który swe życie i zdrowie sterał na służbie publicznej.

WEZYR — nazwa ministra w Turcji. Wielki wezyr — pierwszy minister w Turcji.

WHIGOWIE — p. Torysi.

WIARA — jest to niewyrozumowana ufność w siłę i doskonałość ideału, do którego się dąży. Wiara jest podstawą religji: bez wiary w Boga niema religji (p. religja). U człowieka cywilizowanego źródłem wiary jest gorąca i przemożna miłość. Wiara dotyczyć może nietylko spraw Boga i religji; ale człowiekowi niereligijnemu nie sposób przejąc się wiarą w inne ideały. W polityce wiara jest olbrzymim czynnikiem twórczym; ona daje spokój, moc wytrwania i siłę do czynu. Kto nie wierzy, ten wątpi; kto wątpi ten się chwieje, zniechęca i upada. Bez wiary nie można iść do walki, a dobro Ojczyzny, moc narodu i interes państwa domagają się od obywateli ciągłej obrony, czynności i pracy, a więc ciągłej walki, w której zwycięzcami są ludzie wierzący.

WIEC — termin słowiański dla oznaczenia zgromadzeń ludności, zwołanych dla narad i decyzji w sprawach politycznych. Staropolskie wiece dały początek sejmikom i sejmowi. Dzisiaj wiec oznacza liczniejsze zgromadzenie publiczne, doraźnie zwołane dla omówienia ważniejszych spraw politycznych chwili bieżącej. Wiec odpowiada angielskiemu słowu *meeting* (p. meeting).

WIEŁOŻEŃSTWO — p. poligamja.

WIKARJUSZ — pomocnik i zastępca proboszcza w zarządzie parafją (p. proboszcz). *Wikarjusz generalny* jest to zastępca biskupa w zarządzie diecezją. *Wikarjuszem apostolskim* zwie się pełnomocnik papieża, któremu poruczony został zarząd diecezji, gdzie biskup nie jest mianowany lub jest nieobecny.

WILAJET — jest to nazwa prowincyj, na które Turcja została podzielona w r. 1866. Na czele wilajetu stoi *wali*, jako gubernator prowincji.

WIRYLISTA — członek parlamentu, względnie sejmu, nie z wyboru, lecz na mocy stanowiska lub zajmowanego przezeń urzędu. Zwykle w Izbach wyższych część członków składa się z wirylistów (dostojników duchownych i świeckich, dziedzicznych parów, rektorów uniwersytetu). Senat w dawnej Rzplitej Polskiej składał się z wirylistów. Według Ustawy Konstytucyjnej odrodzonej Polski, senat nie posiada wirylistów, lecz tworzy się wyłącznie drogą wyborów.

WIZA — jest to urzędowe poświadczenie ważności dokumentu, np. paszportu (p. paszport).

WIZYTACJA — oględziny. Drogą wizytacji kontroluje biskup stan swojej diecezji (wizytacja biskupia). Każdy urząd może zarządzić oględziny czyli wizytację dla naocznego przekonania się o stanie rzeczy. W prawie morskiem prawo wizytacji (*droit de visite*) przysługuje podczas wojny okrętowi wojennemu w stosunku do statków handlowych celem naocznego przekonania się o narodowości statku, charakterze ładunku i przejrzenia w tym celu dokumentów okrętowych (*papiers du bord* — p. morze. kaperstwo, kontrabanda, łup).

WŁASNOŚĆ — jest to związanie pewnej rzeczy z wola człowieka (moją własnością jest to, nad czem panuje moja wola). Związanie to następuje przez zewnętrzny przejaw woli, przez czyn i przez pracę, która wyciska na danym przedmiocie piętno osobistości ludzkiej. Do takiego związania swego ja z otaczającą go przyrodą, z przedmiotami świata zewnętrznego pobudza człowieka nie chęć chwilowego użycia, lecz tkwiący w jego nieśmiertelnej duszy popęd do uwiecznienia swego śladu na ziemi. Naturalnym wyrazem tego popędu jest własność, która trwa stale i nie znika ze śmiercią właściciela, lecz przekazana jest dzieciom i wnukom. Własność jest naturalnym wynikiem

indywidualnej woli człowieka; rodzi się więc z wolności. Niewolnik, który nie ma własnej woli, nie ma też i własności. Tylko tam może nie istnieć własność, gdzie nie ma wolności. U Rzymian, którzy byli narodem wolnym i szanującym prawo, własność stała się pełnym treści i nienaruszalnym dogmatem. W Rosji dlatego pojęcie własności było tak słabe, iż Rosjanin nie znał wolności i nie rozumiał prawa. Związek własności z wolnością jest tak ścisły, że tam, gdzie się znosi własność, znika i wolność. Eksperyment bolszewicki w Rosji jest tego twierdzenia najjaskrawszym dowodem. Ponieważ każda wolność, szczególnie zaś ta, która się objawia w zorganizowanym życiu społecznym i politycznym, musi dla swego utrwalenia stworzyć wyższy, powszechnie obowiązujący porządek prawny, który ją normuje i ogranicza, przeto i własność, z wolności zrodzona, musi znosić pewne ograniczenia, które jej trwałość zabezpieczają. Absolutna formuła Rzymian, która określała własność jako *ius utendi, fruendi et abutendi* (prawo korzystania, używania i nadużywania) znała także krępujące wyjątki, które potwierdzały regułę. Ograniczenia jednak własności nie mogą naruszać jej zasady. Trwałość zaś tej zasady i jej nienaruszalność tkwi w naturze człowieka, jest więc prawem przyrodzonym czyli pierwotnym, które przez pozytywne prawo (prawo cywilne) może być tak czy inaczej normowane, nigdy jednak przekreślone. Dlatego to utopją jest teoria komunizmu, znoszącego własność indywidualną (p. komunizm, utopją). Własność jest ściśle związana z instytucją rodziny. Gdzie nie ma rodziny, a więc i dziedziczenia, tam własność posiada małą dla człowieka wartość. Komuniści, dążąc do zniesienia własności, usiłują przede wszystkim rozbić rodzinę.

Własność nabywa się przez *zawłaszczenie* lub drogą

przelewu. Pierwszy sposób nabycia własności jest bezpośrednim i pierwotnym aktem woli, drugi — aktem pośrednim. Zawłaszczenie (okupacja — p. okupacja) stosować się może tylko do rzeczy niczyich, t. j. takich, które nie mają właściciela. Zawłaszczenie rzeczy niczyich jest faktem, który nabiera mocy prawnej pod warunkiem, iż jest realnym przejawem woli człowieka w stosunku do zawładniętego przedmiotu. Samo oświadczenie, że dana rzecz jest moją bez dotykającego urzeczywistniania tej woli (np. bez uprawiania i eksploataowania zawładniętego gruntu) nie tworzy prawa własności. Zawłaszczenie rzeczy mających właściciela jest bezprawiem, a z bezprawia nie może wynikać prawo. Jeśli zawłaszczyciele cudzego mienia stają się prawnymi właścicielami zawładniętych rzeczy, to nie przez fakt zawłaszczenia, lecz bądź przez formalne zrzeczenie się własności ze strony poprzednich właścicieli (a więc akt przelewu), bądź przez prawną instytucję przedawnienia i zasiedzenia (p. przedawnienie). W dawniejszych czasach, kiedy było wiele rzeczy nieoponowanych, a więc niczyich, zawłaszczenie mogło być częściej praktykowane; dziś ono jest rzadkością i własność nabywa się zwykle drogą przelewu. Przelew może nastąpić na mocy różnych aktów prawnych, a więc darowizny, kupna — sprzedaży, działu, rozporządzenia ostatniej woli, dziedziczenia i t. p.

Własność traci się przez zrzeczenie się, zniszczenie przedmiotu własności, śmierć właściciela w razie braku prawnych następców, przelew na inną osobę, wreszcie przez wywłaszczenie (p. wywłaszczenie). W znaczeniu ekonomicznym własność, jako dobro gospodarcze, znika tylko w razie zniszczenia przedmiotu własności.

Własność jest instytucją prawa prywatnego. Właścicielem może być osoba fizyczna i osoba prawna. Pań-

stwo może mieć też własność prywatną (państwowe dobra ziemskie, kopalnie, zakłady przemysłowe i t. p.), natomiast prawo, jakie przysługuje państwu nad dobrem publicznem (terytorjum państwowe, budynki i zakłady publiczne, okręty wojenne i t. d.) nie jest własnością, lecz zwierzchnictwem (p. zwierzchnictwo).

WŁOŚCIANIN — p. chłop.

WNIOSEK — jest to twierdzenie, wyprowadzone drogą logicznego rozumowania czyli wnioskowania; także — to, co się wnosi przed jakieś forum lub zgromadzenie dla odpowiedniego zaopiniowania i załatwienia (jak np. wniosek prawodawczy jest to projekt prawa, wniesiony przez rząd lub posłów do łaski marszałkowskiej dla parlamentarnego załatwienia).

WOJEWODA — ten, co prowadzi wojowników, naczelnik siły zbrojnej. Dowódcami wojsk i zastępcami książąt byli w dzielnicach dawnej Polski wojewodowie czyli *palatini*. Po złączeniu dzielnic książęcych wojewodowie stali na czele swych ziem czyli województw. Wojewodowie w dawnej Rzplitej Polskiej byli członkami senatu, zasiadali w Radzie koronnej i przewodniczyli na sejmikach wojewódzkich; do nich należało sądownictwo nad żydami, kontrola miar i wag, ustanawianie cen, lecz głównym obowiązkiem było dowództwo nad wojewódzkim pospolitem ruszeniem. Pewna część atrybucyj administracyjnych wojewodów przeszła na starostów. W odrodzonej Polsce wojewoda jest to tytuł urzędnika administracji politycznej, stojącego na czele województwa.

WOJEWÓDZTWO — jest to nazwa okręgów administracyjnych II instancji (I instancja jest powiat), na które podzielone jest terytorjum odbudowanego po wojnie światowej państwa polskiego. W r. 1921 było w Polsce 14 województw z 263 powiatami. W r. 1922 przybyły jesz-

cze dwa województwa — śląskie i wileńskie. Organizację władz wojewódzkich w b. Królestwie Polskiem normuje ustawa z 2 sierpnia 1919 r. D. U. 65/395 i rozporządzenie Rady Ministrów z 13 listopada 1919 D. U. 90/490. Przepisom organizacyjnym teje ustawy podlegają z małemi zmianami województwa małopolskie i kresowe, gdy tymczasem pozornie podobne urządzenie dwóch województw wielkopolskich opiera się na dawnym ustroju administracyjnym pruskim (kombinacja prowincji z regencją). Organizacja zaś województwa śląskiego określona została w Ustawie konstytucyjnej z 15 lipca 1920 r. D. U. 73/497. Na czele województwa stoi wojewoda, jako naczelnik władz wojewódzkich. Wojewoda ma sobie poruczony zarząd wszelkimi sprawami administracji publicznej, z wyjątkiem administracji wojskowej, sądowej, skarbowej, pocztowo-telegraficznej, górnictwa i spraw ziemskich, które powierzone są specjalnym urządóm. Władze województwa dzielą się na wydziały, których w r. 1921 było 11, mianowicie wydziały: prezydjalny, administracyjny, samorządów, aprowizacyjny, zdrowia publicznego, rolnictwa i weterynarii, przemysłowy, pracy i opieki społecznej, okręgowa dyrekcja robót publicznych, kancelarja główna i budżetowo-gospodarczy.

WOJNA — jest aktem brutalnej siły, którym państwo stara się inne państwa poddać swej woli. W rozumieniu nowożytnego prawa międzynarodowego wojna jest: 1^o walką, prowadzoną między państwem a państwem (nie między ludnością dwóch państw lub państwem a ludnością) i 2^o walką, prowadzoną przez całość zorganizowanych sił zbrojnych państw wojujących. Z tych dwóch zasadniczych pojęć wyprowadzają się wszystkie reguły i zasady prowadzenia wojny, zapomocą których nowożytne i cywilizowane narody chciały dziką, nieokiełznaną walkę i niszczenie.

czącą przemoc zmienić na uporządkowaną i odpowiadającą celowi rozprawę orężną. Wiek XIX dał nam cały szereg nietylko teoretycznych elaboratów, ale i obowiązujących aktów prawnych (wewnętrznych i międzynarodowych), które w duchu humanitarno-cywilizacyjnym ustalają prawa i zwyczaje wojny. Z traktatów międzynarodowych, które tę sprawę regulują wymienić tu należy: deklarację paryską z 16 kwietnia 1856 r. w sprawie wojny morskiej, konwencję genewską z 22 sierpnia 1864 r. i z 6 lipca 1906 r. (p. genewska konwencja), deklarację petersburską z 11 grudnia 1868 r. w sprawie pocisków wybuchowych, konwencje haskie z 1899 i 1907 r. i deklarację londyńską z 26 lutego 1909 r. w sprawie wojny lądowej. Przewodnią myśl wszystkich tych postanowień prawnych, jest ta, iż wojna powinna wyřządzać tylko tyle zła, ile jest niezbędne dla złamania oporu zorganizowanej siły państwa nieprzyjacielskiego. Nie wolno zatem na wojnie dopuszczać się okrucieństwa i łupiestwa, ani wogóle aktów gwałtu w stosunku do niewalczącej i spokojnej ludności, nie wolno atakować i bombardować miast otwartych (p. oblężenie), nie wolno zabijać jeńców, dobijać rannych, odmawiać pardonu, używać pocisków zwiększających cierpienia ludzkie i gazów trujących i td., i td. Trzeba odrazu zaznaczyć, że tylko mała ilość tych reguł została w praktyce uszanowana w ciągu ostatnich wojen, szczególnie zaś w wielkiej wojnie światowej 1914-19 r. Trzeba stwierdzić, że Niemcy wprowadzili do wojny nowoczesnej takie sposoby walki, które ją stawiają narówni z wojnami narodów pogańskich, ludów dzikich i barbarzyńskich. Według tego niemieckiego pojęcia na wojnie wszystko, co może najprędzej doprowadzić do zwycięstwa jest dozwolone i dopuszczalne. Można więc uprawiać wiarołomstwo, pastwić się nad bezbronną ludnością, niszczyć jej mienie, tępić kulturę, łupić, kraść i szerzyć wszędzie spustoszenia i terror. Przy takich po-

jęciach i wobec udoskonalonych metod niszczenia, wojna dzisiejsza może być stokroć straszniejszym złem od pamiętnych najazdów dzikich Wandalów, Hunnów lub Mongołów. Gdyby te sposoby wojny miały się utrzymać, musiałby zniknąć rycerski i szlachetny charakter orężnej rozprawy, który chciała jej nadać cywilizacja. A przecież każda wolność, a więc i wolność czynienia zła, musi mieć swoje ograniczenie.

Najważniejszym ograniczeniem wojny (zupełne zniesienie wojen na ziemi należy do rzędu utopij) wynika z takiego lub innego sformułowania jej celu. Pierwotnym celem wojen było łupiestwo i grabież, później — zdobycz i zabór. Jednak, zawsze starano się nadać wojnie pozór słuszności, a więc charakter walki o prawo. Im bardziej ten pozór zbliżać się będzie do rzeczywistości, tem wyżej stać będzie cywilizacja. U narodów istotnie cywilizowanych tylko taka wojna może być uznana za celową, a więc sprawiedliwą, w której brutalna siła walczyć będzie o uznanie prawa. Wojna jest aktem międzynarodowym, zatem kardynalne zasady prawa międzynarodowego powinny być stawkami orężnej między państwami rozprawy. Kardynalną zasadą prawa międzynarodowego jest wzajemne i powszechne poszanowanie bytu państwa, jako takiego, a więc jego niepodległości i całości terytorjalnej (udzielnosci i zwierzchnictwa) i jego honoru (państwo bez honoru ostać się nie może). Jeśli państwo siłą fizyczną chce zmusić innych do poszanowania tej kardynalnej zasady prawa międzynarodowego (wobec zupełnej niepodległości państw i braku wyższej nad nimi instancji prawnej innego środka na to niema), wówczas wojna jest celową i słuszną, albowiem dąży do zwycięstwa prawa. Każda zaś wojna, dążąca do obniżenia prawa, musi być uznana za zamach zbrodniczy. Taką zbrodnią np. była wywołana przez Niemców w r. 1914 wojna światowa, albowiem Niem-

cy chciały postawić materialny interes swego narodu ponad powszechną zasadę prawną, nakazującą poszanowanie bytu i całości innych narodów i państw.

Wojna bywa *lądowa, morska i powietrzna*. Odmienność terenów operacyjnych sprawdza w każdej z nich odmienność sposobów i reguł wojowania (tak, między innymi, branie łupu dozwolone jest na wojnie morskiej, wzbronione na wojnie lądowej — p. łup). Do wojny powietrznej, która jest wojną przyszłości, stosowane są dołąd teoretycznie i przez analogję przepisy dotyczące wojny morskiej, a także lądowej. Wojna rozpoczyna się bądź formalnym aktem wypowiedzenia wojny (to powinno być regułą), bądź faktycznem rozpoczęciem działań wojennych, Wojna kończy się zawarciem pokoju (p. pokój), który najczęściej poprzedzony jest zawieszeniem broni. Państwa, które nie biorą udziału w wybuchłej wojnie, obowiązują prawną zasadą neutralności.

WOJSKO — jest to zorganizowana masa ludzi ubranych i wyćwiczonych do boju. Wojsko jest siłą zbrojną państwa (p. armja). Wojsko tworzy się drogą poboru czyli rekrutacji (p. pobór, rekrutacja) przy obowiązku powszechnej służby wojskowej lub drogą werbunku (p. werbunek). Wojsko może być stałe czyli gotowe, albo formować się z milicji (p. milicja). Jedynie wojsko, jako zorganizowana siła państwa, jest powołane do prowadzenia wojny, która jest walką między państwem a państwem (p. wojna).

Wojsko składa się z żołnierzy czyli szeregowców i z korpusu podoficerów i oficerów z hierarchicznym układem stopni czyli szarż. W wojsku panować musi bardzo surowa dyscyplina, gdyż bez niej prowadzenie walki orężnej, wymagającej ciągłej ofiary życia, jest niemożliwością. Wojsko spełniać musi ślepo rozkazy swych uprawnionych dowódców. Stąd też wynika, że wojsko

musi stać poza wszelką polityką, gdyż jedynym jego zadaniem jest być sprawnym narzędziem działania w ręku tych, którym naród prawnie powierzył dowództwo nad swą siłą zbrojną. Odmówić posłuszeństwa wojsko może tylko tym, którzy sobie nad niem bezprawnie usurpują władzę.

WOLNOMULARSTWO — p. masonerja.

WOLNOŚĆ jest gorącym i żywiołowym pożądaniem każdego stworzenia. Każdy pragnie dać wyraz swej własnej woli; moralny głód wolności dotkliwszy jest nieraz od głodu fizycznego. Dla wolności ludzie toczą zacięte walki i poświęcają swe życie. Mimo to wolność, w pełnym rozumieniu tego słowa, t. j. wolność czynienia w myśl własnej woli i własnych pragnień, nie istnieje nigdzie i nigdy na świecie nie istniała. Wszędzie bowiem i zawsze obowiązuje pewien porządek, zewnętrzny i wewnętrzny, który nieograniczoną wolność hamuje i jest zaprzeczeniem dowolności. Nawet w stanie dzikości i odosobnienia przyrodzony instynkt wewnętrzny i zewnętrzne konieczności stawiają tamę swobodnemu urzeczywistnianiu własnej woli. Cóż dopiero w życiu sąsiedzkiem i gromadnem, w zorganizowanym byciu społecznym i politycznym! W tych warunkach zupełna wolność (a więc dowolność i samowola) może być tylko chwilowym, wybuchowym odruchem, który, przecząc zasadzie bytu i psując konieczny porządek, nie może się nigdy utrzymać. Despotyzm i tyranja są zawsze krótkotrwałe. Monarchje zaś absolutne tylko pozornie były wyrazem nieograniczonej wolności władz. W gruncie rzeczy trwałość ich siły polegała nie na samowoli monarchów, lecz na wyższym porządku, który ustanawiali sami monarchowie, ale któremu musieli także podlegać. Wolność, o którą dobijali się poddani absolutnych monarchów, była to możność swobodnego ustanowienia przez samą ludność porządku praw-

nego zamiast znoszenia porządku narzuconego przez panującego władcę. Wolność więc jest to możliwość ustanowienia porządku normującego czyli ograniczającego wolność. Tylko taka wolność jest twórcza i trwała. Wolność, gwałcąca porządek jest anarchją. Ci, co z anarchji chcą robić system, są to szkodliwi i niebezpieczni warjaci. Ponad wolnością stać musi zawsze porządek czyli prawo. Celem prawa nie jest wolność, lecz sprawiedliwość. Wolność nie jest celem, lecz środkiem do celu, najbardziej odpowiadającą godności człowieka metodą działania. Dla człowieka i dla społeczeństwa ludzkiego cel życia, trudny do uchwycenia i do pojęcia, mniejsze ma zwykle znaczenie od sposobu życia; stąd pochodzi, iż zawsze tak wielką wartość przypisywano wolności.

Wolność nie dla każdego jest rzeczą dostępną, gdyż nie każdy jest w stanie zrozumieć, jaki powinien być porządek, normujący stosunki między ludźmi. To też trudno odmówić słuszności twierdzeniu, iż każdemu przysługuje taka wolność, na jaką go wewnątrznie stać. Człowiek i naród musi być do wolności przygotowany tak, aby rozumiał do czego ona ma służyć i do jakich prowadzić celów. Naród, urobiony do wolności, potrafi nadać sobie prawa sprawiedliwe i o tyle skrepować wolę jednostek, o ile to jest niezbędne dla dobra zorganizowanej całości. Naród, rozumiejący wolność, podda się łatwo i chętnie tym ograniczeniom, które sam sobie narzucił w imię najwyższego interesu Ojczyzny i państwa. Natomiast naród, wychowany w niewolnictwie, łamać będzie wszelki porządek i wszelkie prawo, myśląc, że ono właśnie pozbawiło go wolności.

Wielu ludziom się zdaje, że wolność obywateli i narodu zależy od postanowień konstytucji lub formy ustroju państwowego. Wszak o te zdobycze polityczne

walczone najzawzięciej w imię wolności. Zdawało się, iż wystarczy zapewnić w konstytucji największą sumę swobód obywatelskich lub zaprowadzić ustrój republikański na to, aby wolność była należycie zagwarantowana. Tymczasem jest to złudzenie. Jeśli wśród ogółu obywateli niema zrozumienia wolności, to nie da się ona utrzymać przy najbardziej wolnościowej konstytucji i przy najbardziej demokratycznej republice. Rozumie zaś wolność tylko ten, kto zdolny jest pojmować wartość jej ograniczenia. Innemi słowy zdolnym do wolności jest ten obywatel i ten naród, który szanuje swobodnie nadane sobie prawo, który trafnie ocenia zasadę powszechnej sprawiedliwości i który zawsze bronić jest gotów ustalonej przez prawo metody działania.

Z powyższego wynika, iż wolność nie jest wartością absolutną, która wszędzie mogłaby być jednakowo stosowaną. Zależy ona od warunków, czasu i miejsca, od stopnia kultury i cywilizacji, od politycznego wyrobienia ludności. Jeśli, w pewnej chwili, naród zdobywa sobie wolność, do której nie dorósł, wówczas z fatalną koniecznością nastąpić musi reakcja, która najczęściej idzie za daleko i pozbawia naród nawet takiej dozy wolności, jaka jest dla niego odpowiednia. Jak wszędzie, tak i tu, stosowna miara jest konieczną dla uniknięcia niebezpiecznych nawrotów i szkodliwych wstrząśnień. Im bardziej wolność jest upragniona, tem rozumniej powinno się ją stosować.

Polityczne dążenie do wolności, do zdobycia swobód obywatelskich, zwie się liberalizmem (p. liberalizm). Wolność zewnętrzna narodu jest jego niepodległością. Naród bez niepodległości, t. j. bez udziałności państwowej nie jest w stanie stale istnieć i musi dążyć do jej odzyskania. Niepodległość jest istotnym czynnikiem, tworzącym pojęcie narodu i państwa (p. naród, państwo).

WÓJT — w dawnej Polsce był to naczelnik gminy miejskiej, osiadłej na prawie magdeburskiem (wójt pochodzi od niemieckiego *Vogt*). Przysługiwała mu władza administracyjna i sądowa (sądy wójtowskie). W b. Królestwie Polskiem wójtami zwali się naczelnicy zbiorowych gmin wiejskich, wybierani przez zgromadzenie gminne.

WSPÓLDZIELCZOŚĆ (inaczej — kooperacja, wzajemność). Jest to system działalności ekonomicznej, polegający na tem, iż, dla zaspokojenia ważnych potrzeb gospodarczych, zrzeszenie bezpośrednio zainteresowanych osób prowadzi wspólne przedsiębiorstwo, którego ewentualny czysty zysk dzieli się między stowarzyszonych, stanowiąc uzyskane przez nich zaoszczędzenia. Przedsiębiorstwo, oparte na zasadzie współdzielczości (współdzielnia), jest tedy spółką o specjalnych cechach. I tak, współdzielnia grupuje nie kapitały, lecz osoby, przytem osoby mało lub wcale nie zasobne w kapitał i bezpośrednio zainteresowane w korzystaniu z produkcji lub usług przedsiębiorstwa; celem współdzielni jest nie spekulacja, lecz oszczędność stowarzyszonych przy zaspokajaniu ich gospodarczych potrzeb. Zasada współdzielczości pozwala stowarzyszonym nie-kapitalistom rozporządzać wielkim kapitałem (który jest niepodzielny), dostarczać sobie samym potrzebnych wartości i przez to unikać usług i pośrednictwa handlu spekulacyjnego. Jest to więc samopomoc ludzi ekonomicznie słabych, którzy liczebnością i zainteresowaniem mogą konkurować z silnymi a nie licznymi kapitalistami. Zasada współdzielczości jest najjaskrawszem zaprzeczeniem socjalistycznej doktryny, głoszącej, iż robotnik nie jest w stanie inaczej, jak przez rewolucję, wyłamać się z pod żelaznego jarzma garstki kapitalistów.

Ruch współdzielczy datuje się zaledwie od połowy XIX stulecia. Szybki jego wzrost i rozpowszechnienie

świadczy o żywotności i praktyczności tej ekonomicznej idei. Za pierwszą, klasyczną spółdzielnię w Europie uważane jest stowarzyszenie spożywcze, zawiązane w skromnych rozmiarach w Anglii przez t. zw. „pionierów” z miasteczka Rochedale (*the Equitable Pioneers*) w r. 1843. Dziś stowarzyszenia spółdzielcze różnego typu i rodzaju, grupujące miljonowe zastępy członków i operujące olbrzymimi kapitałami, rozsiane są po wszystkich krajach cywilizowanych. Istnieją dwa wielkie działy spółdzielni: stowarzyszenia *spożywcze* i *wytwórcze*. W drugiej kategorii wyróżniają się spółdzielnie fabryczno-przemysłowe, rolnicze, handlowe i kredytowe. Wszystkie one posiadają specjalne cechy i właściwości i podlegają różnym kombinacjom. Największe rozpowszechnienie uzyskały spółdzielnie spożywcze, następnie idą spółki kredytowe, handlowe, rolnicze; najmniejszy zaś rozwój wykazują spółdzielnie fabryczne.

Na ziemiach polskich ruch spółdzielczy czyli kooperatywny jest względnie świeżej daty; mimo to jednak wykazuje stały wzrost. W odrodzonej Polsce ustawa z 29 października 1920 r. ustala zasady organizacji stowarzyszeń spółdzielczych (ustawa ramowa). Według danych statystycznych z r. 1922 było w Polsce (z wyłączeniem województw kresowych) ogółem spółdzielni 10.473 — związkowych i niezwiązkowych. Z liczby powyższej przypada na spółdzielczość kredytową — 4357, handlowo-rolniczą — 407, spożywczą — 4840, różną — 869.

WWÓZ — p. import.

WYBORY — są sposobem oznaczenia przez grono ludzi osoby, której się powierza pewne funkcje, mandat, urząd lub stanowisko. W pierwotnych okresach życia państwowego wódz i władca bądź sam opanowywał rządy, bądź był okrzyknięty czyli wybrany przez ogół swych wojowników lub ludności. Później, w rozmaitych ustrojach

państwowych, urzędy i stanowiska państwowe obejmowano, poza wyborami, na mocy urodzenia, dziedziczenia i nominacji. Czasem nawet los rozstrzygał o desygnowaniu osoby. Tam jednak, gdzie naród sam rządził sobą, wybory stanowiły naturalny i konieczny sposób określenia, komu ma przypadać władza w państwie i bezpośredni udział w rządach. Im ustroj państwa był bardziej republikański i demokratyczny, tem częściej i tem powszechniej stosowane być musiały wybory. Przy bezpośrednich rządach narodu wybierano przedstawicieli władzy wykonawczej — urzędników i funkcjonariuszów państwowych. Przy rządach pośrednich, a więc przy ustroju reprezentacyjnym, naród wybierał swych przedstawicieli i mandatarjuszów, którzy w jego imieniu, jako zgromadzenie reprezentantów narodu (parlament, sejm), brali bezpośredni udział w rządach państwa. Dla ogółu więc ludności, dla narodu, wybory są jedynym wyrazem czynnego współudziału w życiu państwowem.

Czy wybory są funkcją polityczną, czy też prawem obywatela? Jeśli wybory są funkcją, wówczas zależy na tem, aby te funkcje były wykonywane przez tych, którzy je dobrze wykonać potrafią. Jest to uzasadnienie wyborów, ograniczonych do pewnej części obywateli — takich, którzy z różnych tytułów (majątek, oświata, spełnienie obowiązków państwowych) dają gwarancję należytego spełnienia tego ważnego aktu państwowego. Jest to również usprawiedliwienie różnych *cenzusów* wyborczych, — majątkowych i wykształceniowych. Pozostawiając na boku teorię, stwierdzić należy, iż praktyka nowożytnych państw konstytucyjnych poszła w kierunku uznania wyborów, jako prawa obywatelskiego. W myśl tej zasady w wyborach reprezentacji narodowej udział brać powinien ogół obywateli państwa. A więc nie ogół ludności, zamieszkującej państwo, lecz tylko obywatele, t. j. poddani pań-

stwa, posiadać mogą prawo wyborcze. Ale czy wszystkim bez wyjątku obywatelom ma przysługiwać prawo? Nawet najskrajniej demokratyczne konstytucje muszą tu wprowadzić pewne ograniczenia. Jasnym jest, iż nie mogą brać udziału w wyborach ci, co nie dorośli do ich zrozumienia, a więc dzieci i małoletni; dalej — ludzie nie własnowolni, następnie ci, co nie posiadają honoru i obywatelskiej uczciwości (przynajmniej karani za zbrodnię hańbiącą); wreszcie w pewnej mierze ci, którzy z racji pełnienia pewnych funkcji państwowych nie powinni brać udziału (wojskowi, urzędnicy państwowi). Dawniej kobiety nie były dopuszczone do wyborów reprezentacji narodowej; dziś ustala się praktyka, iż różnica płci nie może tu grać roli. Z powyższymi ograniczeniami, rozmaicie określonymi w różnych konstytucjach, zasada powszechności wyborów jest prawie wszędzie uznana. W związku z postulatem równości demokratycznej ustala się też zasada *równości i bezpośredniości* wyborów. Każdy uprawniony obywatel ma wykonywać swoje prawo wyborcze w jednakowy sposób i znika podział na prawyborców i wyborców przy systemie wyborów pośrednich.

Aby wybory mogły być istotnym wyrazem woli wyborców musi panować zasada *wolności* wyborów. Każdy obywatel musi mieć możliwość wypowiedzieć się swobodnie bez przymusu i bez obawy, że może przez to ściągnąć na siebie niekorzystne skutki. Temu celowi służyć ma zasada *tajności* wyborów, a także system gwarancji prawnych, otaczających akt wyborczy. Na to zaś, aby rezultat wyborów był odzwierciedleniem różnych opinii politycznych, istniejących w narodzie, wprowadzaną bywa zasada *proporcjonalności*, przy której mniejszość wyborców w danym okręgu może przeprowadzić swego kandydata na członka parlamentu.

Szczegółowe i krytyczne omówienie każdej z po-

wyższych zasad nie może tutaj być dokonane. O jednym należy pamiętać, że istotna gwarancja wolności, czystości i sprawiedliwości wyborów zależy nie tyle od tych zasad, ile od narodowego uświadomienia, politycznego wyrobienia i cnót obywatelskich ogółu wyborców. Najlepsza zasada, najrozumniejsza ustawa na nic się nie zda przy braku rozumu politycznego i obyczajowej wśród ludności kultury. *Quid leges sine moribus* (co znaczą prawa bez obyczajów)!

W odrodzonej Polsce prawo wyborcze do Sejmu i Senatu unormowane jest przez Ustawę Konstytucyjną z 17 marca 1921 r. (art. 11—19 i art. 37) i ordynację wyborczą z 27 i 28 lipca 1922 r. W myśl tych postanowień wybory do Sejmu i Senatu są powszechne, tajne, równe, bezpośrednie i stosunkowe. Wyborcą jest każdy obywatel bez różnicy płci, który ukończył 21 (do Sejmu) i 30 lat (do Senatu) i który w chwili ogłoszenia wyborów zamieszkuje w okręgu wyborczym przynajmniej 1 dzień (do Sejmu) i jeden rok (do Senatu). Prawo wybierania nie przysługuje osobom skazanym za przestępstwa hańbiące (wyliczone w ordynacji wyborczej) i wojskowym w służbie czynnej. Prawo wybieralności mają bez względu na miejsce zamieszkania ci, którym przysługuje prawo wybierania, jeśli ukończyli lat 25 (do Sejmu) i 40 (do Senatu). Wojskowi mogą być obierani, a państwowi urzędnicy administracyjni, skarbowi i sądowi w okręgach, w których nie urzędują. Przy wyborach głosuje się na listę wystawionych przez stronnictwa lub grupy polityczne kandydatów; listy są okręgowe i państwowe. Ordynacja wyborcza ustala liczbę posłów do Sejmu na 444 (372 z okręgów i 72 z listy państwowej) i członków Senatu na 111 (93 z okręgów i 18 z listy państwowej).

WYCHODZTWO — p. emigracja.

WYROK — orzeczenie sądu. Specjalnie wyrokiem zwie się orzeczenie sądu karnego.

WYWŁASZCZENIE — jest to akt, mocą którego właściciel pozbawiony zostaje przysługującego mu prawa własności. Jest to więc naruszenie prawa, które jest prawnie dopuszczalne tylko w razie konfliktu między prawem niższym a wyższym. Ponad prawem jednostki stoi prawo narodu, jako wyższej organizacji politycznej, reprezentowanej przez państwo. Tylko więc interes narodu, względnie państwa, może motywować pogwałcenie praw poddanych im jednostek. Ale, że każde prawo musi być szanowane, przeto jedynie wyjątkowo ważny i bezpośredni interes państwa może uprawnić pogwałcenie prawa własności. Określenie, iż dla celów „użyteczności publicznej“ (*pour cause d'utilité publique*) może być przez państwo zarządzone wywłaszczenie, nie jest dosyć ścisłe i daje powód do szerokiej interpretacji. Tymczasem, kiedy chodzi o uprawnienie aktu gwałcącego prawo, a więc aktu wyjątkowego, powód musi być wyjątkowo ściśle określony. Względy użyteczności publicznej muszą być dla zastosowania wywłaszczenia tak jasne i konkretne, aby nie mogły w nikim budzić wątpliwości. Jeśli państwo potrzebuje niezbędnie kawałka gruntu dla przeprowadzenia państwowej linii kolejowej lub rozszerzenia fortyfikacji twierdzy, a właściciel nie chce dobrowolnie gruntu tego sprzedać, wówczas państwo, dla zaspokojenia koniecznych swych państwowych potrzeb, musi zastosować wyjątkowy środek wywłaszczenia. Państwo tu działa dla siebie i w swoim interesie. Czy jednak państwo miałoby prawo naruszyć prawo własności dla osiągnięcia pewnych ogólnych celów politycznych i ekonomicznych, które tylko pośrednio odbić się mogą na interesie narodu i państwa,—jest to rzecz bardzo wątpliwa. Przy takim pojmowaniu praw państwa

żadne prawo nie miałoby gwarancji stałości. Krok państwa niemieckiego, które, dla poprawienia w sensie niemieckim stosunków politycznych na jego kresach wschodnich, wydało ustawę o przymusowym wywłaszczeniu majątków polskich, spotkał się z ogólnym potępieniem narodów i ludzi, mających poczucie prawa. To samo dałoby się powiedzieć o wywłaszczeniu dla poprawy struktury ekonomicznej i społecznej, przy którym odbiera się własność jednym, a daje się ją innym; w takim bowiem razie stają naprzeciwko siebie prawa równorzędne — prywatne, a nie prawo państwowe — wyższe, i prawo niższe prywatnych jednostek. Tak czy inaczej, wywłaszczenie jest prawem wyjątkowym, a wyjątek powinien utwierdzać regułę (t. j. prawo własności), a nie ją obalać. Jasnym jest dalej, iż, jeśli państwo jest zmuszone naruszać u siebie prawo, to nie może pozbawiać właściciela przynajmniej wartości ekonomicznej, jaką to prawo stanowi. To też państwo, wywłaszczając bez należytego odszkodowania, dopuszcza się niczem nieusprawiedliwionej konfiskaty.

WYWÓZ — p. eksport.

WZAJEMNOŚĆ — (po francusku *réciprocité*) jest zasadą każdego dwustronnego aktu prawnego, każdej umowy, w której uprawnieniom jednej strony odpowiadają zobowiązania drugiej. Jest ona zarówno podstawą stosunków między jednostkami, jak i między narodami i państwami. Wzajemność stosowana jest równie w dobrem, jak i w złem. Wyrazem wzajemności jest tak samo zastosowanie względem przyjaznego państwa ulgowej taryfy cłowej, jak i akt represalji względem państwa działającego nieprzyjaźnie (p. represalja). Wskazanie polityczne: *do ut des* wypływa także z zasady wzajemności. Jeśli w stosunkach między państwami nie istnieje lub nie jest szanowana zasada wzajemności, dowodzi to ich nierównorzędnego stanowi-

ska. Tak np. jeśli państwo zawiera z drugim państwem sojusz, nie mogąc mu odplacić równemi korzyściami za przyrzeczoną pomoc, wówczas zachodzi stosunek nie sojuszu, lecz protekcji.

ZABÓR — jeszcze w XVIII w. słynny myśliciel francuski Montesquieu w dziele swem „O duchu praw” (*Esprit des lois*) mówił o prawie zaboru (*droit de conquête*). Określał zaś je, jako „prawo konieczne, słuszne i nieszczęśliwe, które ma zawsze do spełnienia olbrzymi dług względem natury ludzkiej“. Montesquieu się mylił. Zabór (w znaczeniu podboju) nie był nigdy prawem, lecz faktem. Myliło go to, że historia ludzkości wykazywała cały szereg zaborów i podbojów, które wносиły do cywilizacji nowe pierwiastki myśli i prawa, tworzyły nowe światy i ery. Zabór może się stać prawem, i istotnie stawał się niem w wielu razach, ale tylko wówczas, jeśli potrafił spłacić ten olbrzymi dług, o którym mówi Montesquieu, dług, jaki został zaciągnięty wobec ludzkości za pogwałcenie prawa. Jeśli wielkie zabory i podboje Aleksandra Macedońskiego, Cezara, Karola Wielkiego i Napoleona stanowiły epokę w życiu ludzkości i zapłodniły cywilizację wielkimi i niespożytemi ideami, to były one mimo to jedynie historycznymi zdarzeniami, efektami woli i siły genjuszów, ale nie wspólnego z prawem nie miały. Mogły być nawet złem koniecznym, nieuniknionem, a nawet wspaniałem ale złem, które usprawiedliwienie znajdowało o tyle, o ile rodziło większe od zła dobro. Bez tej konsekwencji zabory pozostawały złem niezmaszanem, zbrodnią nieodkupioną i bezpłodną ohydą. Do takich zbrodni należał zabór Polski przez trzech sąsiadów, zabór, który się nigdy nie mógł stać prawem, albowiem niczem nie mógł zastąpić, ani przeważyc zła, które uczynił. Zabór pewnego terytorjum podczas wojny przez wojska nieprzyjacielskie jest tylko okupacją (p. okupa-

cja), która nie nadaje praw zwierzchniczych. Władzę zwierzchniczą nabywa się dopiero przez traktat pokojowy, a więc przez prawny akt cesji (p. cesja). Ale to prawo formalne, na to, aby się stać trwałem i sprawiedliwym władcą, wymaga niezbędnie wymazania z duszy podbitej ludności poczucia krzywdy, jaka ją przez zabór spotkała. Tylko taki zabór da się uprawnić, który możliwy jest do utrzymania.

ZAKON — tyle, co prawo, porządek, reguła. Zakonem zwie się zgromadzenie religijne, podlegające specjalnej regule, która określa jego cele i obowiązki.

ZAŁOGA — wojsko, osadzone w twierdzy i służące do jej obrony. Załoga *okrętowa* — obsługa okrętów z dowództwem.

ZAMACH STANU (po francusku *coup d'Etat*) — jest to czyn nielegalny i gwałtowny, którym pewna osoba lub grono osób stara się obalić ustalony w państwie porządek prawny i opanować władzę. Zamach stanu jest źródłem despotyzmu (p. despotyzm). Jeśli zamachu stanu dokonywa naród jest to rewolucja (p. rewolucja). Z punktu widzenia prawa żaden zamach stanu nie da się usprawiedliwić, albowiem każdy jest bezprawiem. Ale i z punktu widzenia polityki, t. j. interesu narodu i państwa, wielka, bardzo wielka ilość zamachów stanu, jakich niezliczone mnóstwo notuje historia, nie zasłużyła sobie na dobrą ocenę. Zapewne, są takie zamachy stanu, którym historia nie odmawia słuszności; są to takie, które były niezbędne dla ratowania najwyższego dobra narodu i państwa. Ale kiedy motywem zamachu stanu była wygórowana ambicja i nieprawna żądza władzy (a takie motywy najczęściej się zdarzały), wówczas zamachy stanu nie mogły wyzbyć się charakteru siły, łamiącej prawo i rodzącej skutki bezprawne. Dawniejsi publicyści polityczni tworzyli teorię dozwolonych i niedozwolonych zamachów stanu. Według nich, monarchom i władcom wolno było w pewnych wy-

padkach przekroczyć prawo, zrobić zamach stanu, usprawiedliwiony przez rację stanu (p. racja stanu). Jednak warto sobie przypomnieć opinię Machiavell'a, którego tak niezasłużenie obwiniają o wysławianie wiarołomnych, bezwzględnych, bezprawnych i niemoralnych rządów księcia (p. Machiavelizm). Oto co pisze Machiavelli w słynnym swem dziele *Il Principe*: „Niechaj książęta raz wreszcie to sobie zapamiętają, że łatwo stracić mogą koronę z chwilą, kiedy gwałcą prawa i obyczaje, pod których rządami naród żył długo”. A dalej, sławiąc monarchów mądrych i umiarkowanych, powiada: „Jest daleko łatwiej dać się miłować ludziom uczciwym, niż łajdakom, tak, jak łatwiej jest poddać się prawu, niż je gwałcić”.

ZASTAW — jest to rzecz lub wartość, oddana przez dłużnika wierzycielowi dla zabezpieczenia jego pretensji. W razie niespełnienia zobowiązania przez dłużnika, wierzyciel ma prawo z wartości zastawu zaspokoić swoją wiarytelność. Zastawem może być przedmiot ruchomy (zastaw ręczny czyli fant) i nieruchomy; w drugim wypadku służy wierzycielowi na nieruchomości dłużnika prawo *hipoteki*. Zastaw jest podstawą kredytu rzeczowego (p. kredyt). W państwach patrymonjalnych, gdzie terytorjum państwowe uważane było za własność prywatną panujących, książęta i monarchowie nieraz oddawali w zastaw pewne części swego kraju.

Listy zastawne są to oprocentowane papiery kredytowe, puszczone w obieg przez towarzystwa kredytowe miejskie i ziemskie i zabezpieczone wartością hipotek, posiadanych przez te towarzystwa.

ZAWIESZENIE BRONI — jest to umowa międzynarodowa, mająca na celu zaprzestanie kroków wojennych między stronami walczącymi. Zawieszenie broni nie jest konwencją militarną, którą może zawrzeć dowódca armji. Jest ono aktem państwowym, zawartym przez agenta dy-

plomatycznego i potrzebującym ratyfikacji naczelnika państwa. Zawieszenie broni jest z reguły wstępem do zawarcia traktatu pokojowego między wojującymi państwami. Zawieszenie broni może być *generalne*, jeśli obejmuje cały teatr wojny i wszystkie walczące armje, i *częściowe*, jeśli pewne części kraju lub pewne armje są z niego wykluczone. Przez zawieszenie broni państwa wojujące zobowiązują się do niepodejmowania żadnych operacji militarych na linii wojennego frontu. Wszystko tam powinno pozostać w ciągu zawieszenia broni w tym stanie, w jakim było w chwili podpisania konwencji. W głębi kraju jednak mogą być czynione dalsze przygotowania wojenne (np. powoływania rekruta, translokacja wojsk, umacnianie twierdz i t. p.). Zawieszenie broni kończy się z upływem terminu, na który zostało zawarte, przez wypowiedzenie i przez zerwanie przez jedną ze stron walczących.

ZAWÓD — jest to rodzaj zajęcia, które człowiek uprawia i sposób zarabkowania na życie. *Zawodowe stowarzyszenia* i związki są organizacjami ludzi jednego fachu i zajęcia, które mają na celu staranie o zdobycie możliwie najlepszych warunków bytu i pracy stowarzyszonych. W państwach nowożytnych, które uznały wolność stowarzyszania się, ilość, liczebność i znaczenie przeróżnych związków zawodowych wykazuje ciągły wzrost. Zdarza się też, że ufnie w swą siłę zawodowe te stowarzyszenia starają się wywierać wpływ w życiu politycznym i działać tak, jak gdyby były organizacjami politycznymi. Jest to poważne i niebezpieczne przekroczenie zadań, dla jakich te stowarzyszenia zostały stworzone. Stowarzyszenia zawodowe nie mogą i nie powinny uprawiać polityki (np. wystawiać kandydatów na posłów, przyjmować udziału w agitacji wyborczej i t. p.); do tego powołane są jedynie stronnictwa polityczne (p. stronnictwo).

ZBRODNIA—jest to czyn, będący ciężkiem pogwałceniem prawa karnego (lżejsze pogwałcenie zwie się przestępstwem). Zbrodnia *stanu* jest pogwałceniem kardynalnych obowiązków wierności i posłuszeństwa, którym poddany jest obywatel w stosunku do własnego państwa.

ZDRADA — jest to złamanie węzła wierności, która obowiązuje obywatela względem własnego narodu i państwa. Zdradą jest więc każdy czyn, godzący w bezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne państwa. Kodeksy karne poszczególnych państw określają szczegółowo, jakie to czyny stanowią zdradę główną *haute trahison* czyli zdradę względem państwa. Do nich należą np. porozumienie z obcem lub nieprzyjacielskim państwem, mające na celu szkodzenie bezpieczeństwu Ojczyzny; wydawanie tajemnic państwowych i wojskowych obcemu państwu; szpiegowanie na rzecz innego państwa; walczenie w szeregach nieprzyjacielskich przeciwko własnemu krajowi; fałszowanie własnej monety i znaków państwowych i t. d., i t. d. Jako zbrodnie zdrady stanu kwalifikowane są także czyny wymierzone przeciwko bezpieczeństwu wewnętrznemu państwa,—takie, jak zamach morderczy na panującego, akty rewolucyjne, działania celowo osłabiające i dezorganizujące czynniki, powołane do strzeżenia ładu i bezpieczeństwa publicznego.

Zdrada może być popełniona nietylko wobec państwa, ale wobec innych organizacyj i osób, jeśli jest złamaniem obowiązującej względem nich wierności i posłuszeństwa.

ZIEMSTWO — w dawnej Polsce była to organizacja władz i urzędów w poszczególnych ziemiach, później województwach. W państwie rosyjskiem wprowadzone zostały w r. 1864 instytucje samorządne gubernjalne i powiatowe, które zwały się ziemstwami. Na ziemiach litewsko-ruskich, zabranych Polsce, ziemstwa na wzór rosyj-

skich, ale ze znacznymi ograniczeniami, wymierzonymi przeciwko Polakom, wprowadzone zostały dopiero w r. 1911, za rządów ministra Stołypina. Jednak i tych antypolskich ziemstw rząd rosyjski nie odważył się wówczas wprowadzić w gubernjach wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej, obawiał się bowiem przewagi żywiołu polskiego.

ZOBOWIĄZANIE — jest to wynikający z pewnego zdarzenia lub stosunku prawnego obowiązek pewnej osoby do czynienia lub nieczynienia czegoś. Zobowiązaniu odpowiada z reguły uprawnienie innej osoby, czyli drugiej strony. Zobowiązania stanowią odrębny i wielki dział prawa prywatnego, publicznego i międzynarodowego (p. prawo). Do działu zobowiązań należą wszelkiego rodzaju umowy, a więc w prawie międzynarodowym traktaty, konwencje, związki, kartele i t. d.

ZWIĄZEK — p. unja, federacja.

ZWIERZCHNICTWO — jest to władza i jurysdykcja (*imperium et iurisdictio*), jakie przysługują państwu na obszarze jego terytorjum. Zwierzchnictwo wraz z udzielnością charakteryzują niepodległe państwo i stanowią jego prawo suwerenności (p. udzielność). W zasadzie ma państwo władzę zwierzchniczą nad wszystkim i nad wszystkimi, co się na jego terytorjum znajdują. Zwierzchnictwo państwowe istnieje w każdej dziedzinie prawa, zarówno w prawie publicznym (konstytucyjnym, administracyjnym, karnym), jak i w prawie prywatnym czyli cywilnym. Jednak zwierzchnictwo to nie jest bez ograniczeń. Przedewszystkiem istnieją one w stosunku do własnych poddanych, o ile zabezpieczone są im przez prawo konstytucyjne pewne swobody obywatelskie. W ustroju więc konstytucyjnym zwierzchnictwo państwowe ma wobec własnych obywateli zakreślone pewne granice, których przekroczyć nie może; inaczej jest przy rządach absolutnych. Następnie cudzoziemcy całkowicie lub w pewnych

kierunkach wyjęci są z pod władzy zwierzchniczej państwa. Tak mianowicie obywatele obcych państw, a także obce osoby prawne i rzeczy, którym przysługuje prawo immunitetu (obcy monarchowie, agenci dyplomatyczni, statki wojenne na wodach terytorjalnych i w portach, gmachy ambasad) nie podlegają zwierzchnictwu państwa, na którego terytorjum się znajdują (p. eksterytorjalność, immunitet). Poza tem w stosunku do zwykłych cudzoziemców istnieją ograniczenia władzy zwierzchniczej państwa w pewnych dziedzinach prawa cywilnego, administracyjnego i karnego (tak np. prawa osobowe cudzoziemców rządzone są nie przez terytorjalne prawo cywilne, lecz przez prawo państwa, którego są poddanymi; cudzoziemiec nie podlega karze za pewne zbrodnie, popełnione poza terytorjum państwa; w pewnych warunkach cudzoziemiec nie podlega podatkowi osobisto-dochodowemu i t. p.). W każdym razie zwierzchnictwo państwowe obowiązuje wszystko i wszystkich w rozmiarach niezbędnych dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa publicznego.

ZWYRODNIE — p. degeneracja.

ŻEGLUGA — jest to przewożenie osób i rzeczy na większych statkach (nie czółnach lub tratwach) po morzu i różnych drogach wodnych. Rzeki, które są dosyć głębokie, aby mogły po nich kursować statki, zwą się rzekami *żeglownymi* (p. rzeki). Żegluga w krajach cywilizowanych unormowana jest przez specjalne przepisy prawne i umowy międzynarodowe. Co do zasady wolności żeglugi — p. morze, rzeki.

ŻYRO — (*giro*). Tak zwie się formuła przelania weksłu napisana na jego indosie (p. weksel). *Żyrant* — osoba, której się weksel przekazuje, poręczyciel weksłu.

ŻYDZI są szczepem rasy semickiej. Jednak czystość rasowa żydów nie jest zupełna. Nowsze badania antropologii etnologiczne stwierdzają ustaloną wśród żydów do-

mieszkę rasy aryjskiej (od Amorytów, tubylczego plemienia Palestyny za czasów opanowania jej przez Hebrajczyków) i rasy armenoidów czyli ormiańskiej (od plemienia Chetów). Nazwa żydów czyli Judejczyków ustaliła się dopiero od czasów niewoli babilońskiej (586 r. przed Chr.), gdyż ci, co z niej wrócili do Palestyny, byli przeważnie mieszkańcami królestwa Judy. Pierwotnie żydzi zwali się Hebrajczykami od wyrazu *Ibrim*, co znaczy: ludzie z tamtej strony (Abraham ze swoim rodem przywędrował do Palestyny z poza Eufratu). Jako wyznawcy jednego Boga (*Jahwe* czyli *Jehowa* — był Bogiem żydów) żydzi oznaczali się mianem *Izrael* — izraelitów.

Historja żydów, trwająca z górą 2000 lat, może być podzielona na dwa wielkie okresy. Pierwszy rozpoczyna się od przywędrowania Abrahama ze swoim rodem z Mezopotamji do Palestyny i kończy się z chwilą ostatecznego zburzenia państwa żydowskiego i Jerozolimy (w r. 70 po Chr.). Drugi jest okresem rozproszenia żydów po świecie i trwa po dzień dzisiejszy. Historja tych dwóch tak odmiennych okresów, której tutaj opowiadać, ani streszczać nawet niesposób, wykazuje pewne wspólne i charakterystyczne momenty, jakie cechują szczerp żydowski i jakie dają klucz do zrozumienia kwestji żydowskiej w naszych czasach. Należy mianowicie zapamiętać sobie następujące fakty. Za Abrahama żydzi byli koczownikami i przybyszami z obcej krainy; takimi koczownikami i przybyszami pozostawali przez cały ciąg swojej historii, nawet wówczas, kiedy posiadali własne państwo. Łatwość, z jaką wielkimi masami wędrowali do sąsiednich krajów lub pędzeni byli do niewoli, jest oczywistym dowodem koczowniczego charakteru żydów. Żydzi byli zawsze obcymi przybyszami, którzy opanowywali kraje już zaludnione i cywilizowane. Nigdy jednak i nigdzie nie mieszcili się z tubylczą i opanowaną

ludnością tak, aby z tego połączenia wytworzył się nowy jakiś szczep lub naród. Żydzi pozostawali, nawet w swem własnym państwie, ciałem odrębnym, czynnikiem obcym i tajemniczym, który panował, wędrował, odchodził i powracał niby nalot na obcym organizmie. Żydzi mieli swoje państwo o ustroju teokratycznym, ale nie zrosli się z ziemią, jako terytorjum państwowem. Społecznie nie byli należycie zróżniczkowani i uwarstwowieni; odznaczali się zawsze tendencją do jednostronnego wyzyskania pewnych działów życia społecznego i ekonomicznego, pozostawiając ludności tubylczej sferę działalności, podporządkowanej ich dyrekcji i kontroli. Rolnictwo, naogół biorąc, nie było nigdy ich zawodem; to, co o żydach-rolnikach wspomina ich historia, brane być musi z zastrzeżeniem i stosuje się po większej części do nieżydowskich mieszkańców państwa judajskiego. Żydzi bywali w pewnych okresach swej historii szczepem wojowniczym i zdobywczym, ale nigdy nie byli narodem rycerskim. Żydzi byli związkiem religijno-szczebowym, który w zetknięciu z innymi społeczeństwami i narodami uważał się zawsze za czynnik zupełnie odmiennej natury, za naród przez swego Boga do tego wybrany, aby korzystał z dóbr, przez innych nagromadzonych, dla dopięcia swych specjalnych i wyższych celów, dla duchowego i materialnego panowania. Jeśli ten ekskluzywny pogląd na ostateczny cel Izraela nie zawsze się zgadzał z ideą religijno-filozoficzną jego natchnionych proroków, to przecież stał się on rdzeniem psychologii całego żydowskiego szczepu i do dziś żywotnem wskazaniem postępowania.

Wyżej przytoczone cechy charakterystyczne żydów, widoczne w pierwszym, państwowym okresie ich historii, wzmogły się w długiej dobie ich światowego rozproszenia. Z większą jaskrawością uwydatnił się mo-

ment ich wytrwałej obcości w ciele innych narodów, wśród których zamieszkiwali. Żydzi nie mogli i nie chcieli zlać się z tubyleżą ludnością, nie mogą zrosnąć się z ziemią, którą obrali za miejsce chwilowego pobytu. Powodowała to nie odmienność ich religiji; wszak wiara Mahometa nie przeszkadzała licznym Tatarom, osiadłym w Polsce, czuć się szczerze miłującymi kraj swój obywatelami. To obce ciało żydowskie, wciskające się do innych organizmów narodowych, nie było przytem niewinnym nowotworem, który przez swe odosobnienie mało wpływał na strukturę i życie otaczającego środowiska. Tylko w pewnych momentach, przy systemie *ghetta* (p. ghetto), żydzi bywali istotnie oddaleni od otaczającego ich środowiska, ale nigdy nie trwało to długo i powoli, niby dokuczliwy pasorzyt, wciskali się do obcego społeczeństwa, psując normalny bieg jego życia. Okres rozproszenia jest zarazem okresem prześladowania żydów. Tak przynajmniej określają go sami żydzi i odczuwają to, jako niesprawiedliwość i okrucieństwo „gojów“, którym za to należy się słuszna zemsta. Nie trzeba zapominać, że i w pierwszym okresie ich historii żydzi ulegali licznym i ciężkim prześladowaniom, że wspomnimy tylko plagi egipskie, niewolę asyryjską i babilońską i stałą nienawiść, jaką wzbudzali hebrajczycy wśród tubyleżej, a państwowo im podległej ludności. W czasie rozproszenia bez mała wszędzie, gdziekolwiek się osiedlili, wzbudzali niechęć, odrazę i nienawiść. Wszędzie powtarza się ta sama historia. Żydzi są dopuszczani do pewnego kraju, zwykle za oznaczoną sumę złota, którą składają potrzebującym gotówki monarchom, panom i urzędnikom; sadowią się cicho i skromnie, uzyskując bezpieczeństwo i tolerancję. Potem opanowują ulubione przez siebie rodzaje zajęć — pośrednictwo i handel, specjalnie handel pieniężny, i starają się zmonopolizować

je w swem ręku. Wreszcie, mimo rosnącego niezadowolenia z ich wyzysku i kontroli, żydzi dążą do zużycia nagromadzonego złota i znaczenia ekonomicznego w kierunku politycznym, chcąc nagiąć siły obcego im narodu i państwa do swych ogólno-żydowskich celów. I wówczas nadchodzi kryzys, który się kończy mordowaniem mas żydowskich i wypędzeniem żydów z państwa. Przez całe średniowiecze żydzi byli wpuszczani, tolerowani, nienawidzeni i wypędzani. Po wypędzeniu z jednego kraju wędrowali do innego, aby tam znowu powtarzać przebyte koleje. Mimo to złoto i handel nie wymykały się z rąk żydowskich i wpływy ich nie malały. Tłumaczy się to jedynie tem, że żydzi stanowią pewną zorganizowaną światową całość, która, zarówno w wyzysku, jak i prześladowaniach, stosuje umiejętnie pewnego rodzaju płodzmian. Zmieniają się więc tereny operacyj żydowskich, ale teren ich polityki ogólno-żydowskiej światowej pozostaje przez to niezmienny.

Żydzi, mimo swego rozproszenia, tworzyli i tworzą jedną zwartą całość. Jest to na religijno-rasowej podstawie oparta światowa spółka ubezpieczeniowo-eksploatacyjna. Ostatecznym celem tej spółki jest zniszczenie narodów i państw nieżydowskich, głównie chrześcijańskich, dla ustalenia nad nimi swego panowania. Dążąc do tego celu, żydzi starali się przede wszystkim o uzyskanie warunków, zabezpieczających im byt i swobodę działania. Przekupywanie złotem było środkiem skutecznym, ale niewystarczającym dla akcji śmiałej i ostatecznej. Na to trzeba było mieć warunki prawnego bezpieczeństwa. Te warunki żydzi uzyskali przez umiejętne narzucenie narodom chrześcijańskim haseł t. zw. ogólnoludzkich, które im specjalnie dać miały korzyść. Wprowadzenie w użycie tych haseł wymagało dokonania przewrotów i rewolucyj. I oto żydzi z ukrycia przygotowują

rewolucje i kierują politycznymi przewrotami. Czynią to zawsze bardzo ostrożnie, nie wysuwając się naprzód, używając do roboty wykonawczej czynników nieżydowskich z organizacyj międzynarodowych takich, jak masoneria, gdzie żydzi przez długi czas nie byli dopuszczani (p. masoneria). To też wiele faktów, któreby mogły wykazać wpływ żydów w wielkich przewrotach europejskich i światowych, pozostaje dotąd w ukryciu. Jednak tajemnica odsłania się coraz bardziej. Nie ulega dziś już wątpliwości, że żydzi przez masonerję przygotowywali Wielką Rewolucję francuską, że oni rzucili w świat wszechludzkie hasła wolności, równości i braterstwa, które wywołały tyle rewolucyjnego entuzjazmu, a żydom przyniosły równouprawnienie. W wyniku wielu rewolucyj, na podstawie ugruntowania w Europie politycznego liberalizmu (p. liberalizm), żydzi stali się prawnie i politycznie zrównanymi obywatelami państw, w których mieszkają. Jest to żydowska zdobycz XIX w. Z państw europejskich, na początku XX w., tylko Rosja carska i Rumunja nie uznały w stosunku do żydów zasady równouprawnienia. We wszystkich jednak państwach, rządzonych „liberalnie“, żydzi odtąd mogli nietylko czuć się bezpieczni, ale uważać się za takich samych członków narodu i poddanych państwa, jak i masa tubylczej ludności. Mogli, zachowując swą religję, zlać się z otoczeniem i być dobrymi Anglikami, Francuzami czy Niemcami mojżeszowego wyznania. Droga równouprawnienia i *asymilacji* mogła być zniknąć z porządku dziennego kwestja żydowska. Tak sprawę rozumieli nieżydzi, owiani duchem liberalizmu, przejęci hasłami wolności sumienia, demokratycznej równości i wszechludzkiego braterstwa. Tak przedstawiali rzecz żydzi, głosząc, iż niema żadnej kwestji żydowskiej, gdyż niema odrębności żydów od innych. Tymczasem sprawa przedstawiała się inaczej

Żydzi nie mogli i nie chcieli się asymilować; nie mogli i nie chcieli przejąć się tradycją i patriotyzmem narodów, wśród których mieszkali, albowiem nie chcieli i nie mogli wyrzec się swej własnej tradycji i własnego przeznaczenia, które pojmowali, jako odwetowe panowanie nad wrogami judaizmu. To też kwestja żydowska, będąca problematem walki złośliwego pasorzyta z toczonym przezeń obcym organizmem, nietylko nie zniknęła, lecz przeciwnie w ostrzejszą wkroczyła fazę. Dla dopięcia ostatecznego celu, do którego przez tyle wieków Żydzi zmierzali, równouprawnienie nie wystarczało. Trzeba było uzyskać przywilej. Żydzi wyzyskali w tym celu hasło narodowe, które od drugiej połowy XIX w. gruntuowało zasadę nacjonalizmu. Tak powstał syjonizm, t. j. program odbudowania Syjonu, odzyskania własnego państwa palestyńskiego i złączenia wszystkich Żydów węzłem narodowej łączności.

W idei twórcy syjonizmu Herzla i jego nielicznych zresztą stronników, syjonizm miał być rozwiązaniem kwestji żydowskiej przez zrównanie żydowskiego narodu z innymi narodami. Trzeba było na to odzyskać terytorjum państwowe, umieścić na niem cały ogół Żydów, znieść rozproszenie i usunąć przyczynę tyłowiekowego tarcia między Żydami a światem nieżydowskim. Idea jednak Herzla wydała się Żydom zbyt prostą, a przytem nierealną i niepraktyczną. Cóżby się wówczas stało z objawioną misją panowania nad światem, gdyby Żydzi mieli się zamknąć w Palestynie i wyrzec się swego rozproszenia? Ale program syjonizmu miał swoje dobre strony, które należało wyzyskać. Syjonizm więc się przyjął i licznych znalazł zwolenników. Odtąd Żydzi zaczęli twierdzić, że są takim samym narodem, jak i wszystkie inne, że dążą do odbudowania własnego państwa i do ściągnięcia do Palestyny ludności żydowskiej. Zanim to się jednak

stanie (a w rozumieniu żydów całkowite wycofanie ich z państw europejskich nie powinno mieć miejsca), żydzi żądają od państw i narodów, wśród których mieszkają, aby ich uznawano za odrębny naród, a jednocześnie za równouprawnionych obywateli kraju zamieszkania. Znaczy to, iż żyd, będący formalnie poddanym państwa europejskiego, chciałby w swej osobie kumulować dwie nie dające się pogodzić właściwości: chciałby mianowicie być jednocześnie członkiem narodu żydowskiego i innego, nieżydowskiego np. polskiego, francuskiego, angielskiego i t. p. Jest to żądanie tak niesłychane, że mogłoby się wydawać śmiesznem; a jednak żydzi nie zawahali się postawić go zupełnie poważnie. Rachowali oni na to, że świat chrześcijański dostatecznie już jest przez nich przygotowany do akceptowania takiego postulatu. Wszak nie podlegają już dyskusji hasła wolności, równości, braterstwa, wszak postęp jest uważany za wyraz pozbywania się ograniczeń, które powyższe hasła czynią rozumnymi; wszak żydzi zdobyli już równouprawnienie, a odbieranie nadanych wolności uchodziłoby za reakcję, za powrót do średniowieczyzny i ciemnoty; a dalej, czyż nie przyjęte zostało z entuzjazmem hasło, że naród sam stanowić ma o sobie. Stąd właśnie wynikałoby, że żydzi, którzy się uważają za naród, powinni sami stanowić o sobie gdziekolwiek się znajdują, a z drugiej strony nie mogą utracić tych praw obywatelskich i politycznych, które im już przyznane zostały. Że żydzi w swych rachubach się nie pomylili, świadczy bodaj fakt następujący. Jest to deklaracja angielskiego ministra Balfoura z 2 listopada 1917 r. Żydzi, którzy na początku wojny światowej 1914 — 19 r. stali po stronie państw centralnych, widząc, że te nie osiągną zwycięstwa, przeszli byli w drugiej połowie 1917 r. na stronę koalicji antyniemieckiej. Oczywiście nie uczynili tego za darmo. Zapłatą między innymi miała być

Palestyna i oto co mówi wspomniana deklaracja Balfoura: „Rząd brytyjski J. K. M. patrzy przychylnie na urządzenie w Palestynie ogniska narodowego dla żydów i użyje wszelkich usiłowań, aby ułatwić osiągnięcie tego celu, rozumiejąc przytem, że nie będzie zrobione nic, co mogłoby uszczuplić prawa cywilne i religijne istniejących społeczeństw nieżydowskich w Palestynie, ani prawa i położenie polityczne, z jakich korzystają żydzi w jakimkolwiek kraju poza Palestyną”. Pierwszy i ostatni ustęp tej deklaracji zasługuje na podkreślenie i na baczna uwagę. Widzimy z nich, że Anglja przyjęła zasadę uprzywilejowania żydów, pozwalającą im na łączenie dwóch obywatelstw — żydowskiego i obcego. Co więcej. Ponieważ żydom chodziło o to, ażeby ten przywilej mógł być należycie wyzyskany w tych krajach i państwach, gdzie znajdują się wielkie ich skupienia, a więc przede wszystkim na wschodzie Europy: w Polsce, na ziemiach litewsko-ruskich i w Rumunji, przeto przez wielkie mocarstwa sprzymierzone, przy zawieraniu traktatu wersalskiego, narzucony został nowo powstającym i rozszerzającym swoje terytorja państwom: Polsce, Rumunji (ta długo lecz bezskutecznie broniła się), Czechom i Jugosławiji t. zw. traktat o mniejszościach. Stosuje się on (w I rozdziale) do wszystkich mniejszości etnicznych, religijnych i językowych, osiadłych na terytorjum tych państw. Jednak uwzględnia on specjalne interesy żydów (art. 10, 11). Nie znalazł w nim wyrazu program syjonistów, żądający autonomji narodowościowej, a więc politycznej; jednak traktat ten, zastrzegający aktem międzynarodowym pewne stanowisko odrębne dla mniejszości, uszczupla poważnie władzę zwierzchniczą odnośnych państw.

Dla utorowania sobie drogi na przyszłość i osiągnięcia analogicznych gwarancyj w stosunku do innych państw, które skuteczniej mogłyby bronić swej suwe-

renności i zwierzchnictwa, żydzi postarali się o stworzenie Ligi Narodów (p. Liga Narodów), która w ich planie miałaby za zadanie obniżyć uznaną od kilku wieków zasadę suwerenności (udzielności i zwierzchnictwa) państw niepodległych. W ten sposób umożliwionaby była ciągła ingerencja w sprawy wewnętrzne państwa, o ileby to było potrzebne dla interesów żydowskich. Że Liga Narodów jest przedsięwzięciem żydowskim i stoi w ścisłym związku z traktatem o mniejszościach, o tem mamy poważne świadectwa samychże żydów. Przypisują oni największą zasługę w urzeczywistnieniu tego przedsięwzięcia Lucjanowi Wolfowi, który był istotnym przywódcą delegacji żydowskiej na paryskiej Konferencji pokojowej w r. 1919.

Po wojnie światowej 1914–19 r. żydzi osiągnęli dwa wielkie narzędzia kontroli międzynarodowej: jednym jest Liga Narodów, drugim — trzecia, czyli moskiewska, międzynarodówka. Dla opanowania świata burżuazyjnego służyć ma Liga Narodów, gdy tymczasem międzynarodówka w inny, przewrotowo-socjalistyczny sposób przeprowadzać ma to samo zadanie -- osłabiania i rozbijania chrześcijańskich państw i narodów. Ilustruje to wymownie metodę skombinowanej, często napozór sprzeczarnej, gry, jaką się zawsze odznacza światowa polityka żydowska. Nie należy przytem zapominać, że każda, na ograniczonym nawet terenie prowadzona, polityka żydowska jest zawsze światową, gdyż dostraja się do całokształtu interesów rozproszonego po świecie szczepu żydowskiego. Jasnym jest, iż taka polityka wymaga jakiegoś centralnego kierowniczego organu, któryby mógł skombinować celowo poszczególne wysiłki i doprowadzić do uprawnionego zwycięstwa. Wszystko każe się domyślać, że organ taki istnieje, jest on jednak starannie zakonspirowany i ukryty poza jawnymi i półjawnymi or-

ganizacjami żydowskimi i nieżydowskimi, które użyte są za narzędzia w tej światowej walce.

Domysły te coraz bardziej się potwierdzają. Zresztą żydzi sami się zdradzają. Ufni w swą siłę, czując się w przededniu ostatecznego zwycięstwa, stają się coraz mniej ostrożni i coraz śmielej odsłaniają swe karty. A świat chrześcijański ze zdumieniem i z przerażeniem zaczyna otwierać oczy.

Rozsiedlenie żydów po ich rozproszeniu ulegało ciągłym zmianom w różnych okresach historii. Na kontynencie Europy większe skupienia mas żydowskich w średniowieczu istniały w Hiszpanji i w Portugalji (aż do ich wypędzenia w końcu XV w.) i w krajach środkowo-wschodniej Europy (Niemcy i Polska). Wytworzyło to nawet dwa typy: żyda hiszpańsko-portugalskiego, zwanego *Sephardim* i żyda niemiecko-polskiego — *Aszkenasim*. Skupienie żydów na ziemiach historycznej Polski nie tylko się ostało, ale rosło nieustannie w swej liczebności. Statystyka ludności żydowskiej jest bardzo trudna do ścisłego ustalenia z powodu właściwej tej rasie ruchliwości, tajemniczości i umiejętności uchylania się od formalności rejestracyjnych i spisowych. To też dane liczebności żydów muszą być brane ze specjalnem zastrzeżeniem.

W r. 1922 liczone w Europie 10½ miljona żydów, co stanowi 2,3% ogółu ludności. Z tego mieszkało: w W. Brytanji — 280.000, we Francji — 130.000, we Włoszech — 40.000, w okrojonej Austrii — 350.000 (w samym Wiedniu 300.000), w Czechosłowacji — 360.000, na Węgrzech — 662.000 (Budapeszt — 212.000), w Grecji — 75.000 (Saloniki — 60.000), w Jugosławji — 60.000, w Turcji europejskiej — 50.000, w Bułgarji — 40.000, w Rumunji — 300.000, we właściwej Rosji sowieckiej 400.000.

Na ziemiach historycznej Polski, według możliwie dokładnych obliczeń prof. B. Wasiutyńskiego, mieszkało w r. 1919 ogółem 5.200.000 żydów. Mianowicie w b. Królestwie Polskiem — 1.540.000, na Litwie (6 gubernij) — 1.420.000, na Rusi (3 gubernje) — 1.200.000, w Galicji — 9 6.000, w Ks. Cieszyńskiem -- 12.000, w b. dzielnicy pruskiej (6 rejencyj) — 52.000. W roku zaś 1922 liczono, że państwo polskie posiada 3.300.000 żydów czyli 11% całej ludności; Litwa Kowieńska — 300.000, t. j. około 10%, Białoruska republika 750.000 i Ukraina — 2,300.000.

Polska posiada największe w świecie skupienie mas żydowskich, które datuje się od sześciu z górą wieków. Mimo to Polska należy do tych wyjątkowych państw, które żydów ze swego terytorjum nie wypędzają. Tłumaczy się to nie odmiennem, niż w innych krajach zachowaniem się żydów, lecz specjalnymi warunkami ustroju społeczno-politycznego w Polsce. Pamiętać należy, że mieszczaństwo polskie było bardzo słabo rozwinięte, że miasta były przeważnie niemieckie, że przeto Polacy nie odczuwali na własnej skórze żydowskiego monopolu handlowego. Z drugiej strony, Polska była krajem przede wszystkim rolniczym, a szlachta dzierżyła wyłącznie w swoim ręku prawa polityczne i nie rozumiała w swej demokratycznej naiwności niebezpieczeństwa, jakie kiedyś wyrosnąć musiało z opanowania wyłącznie przez żydów całej ważnej dziedziny życia ekonomicznego. Duch zaś tolerancji religijnej, panującej w Polsce, zapewniał żydom spokojne i bezpieczne życie wśród nawskroś katolickiego narodu. Mimo to żydzi, dla powodów, o których była wyżej mowa, nie zrosli się ani z ideą, ani z interesem Polski. Wyraźnie się to zaznaczyło w okresie niewoli polskiej i rządów państw zaborczych. Po stronie tych ostatnich stawali zawsze żydzi, a drobne indywidualne wyjątki nie mogą zmienić tej ogólnej reguły.

Kiedy podczas wojny światowej kwestja polska wysunęła się na teren międzynarodowy, żydzi byli zasadniczymi przeciwnikami powstania niepodległej Polski, a w każdym razie odbudowania silnego i narodowego państwa polskiego. W tym duchu gorliwie pracowała delegacja żydowska, która w styczniu 1919 r przybyła do Paryża, aby oddziaływać na bieg konferencji pokojowej. Wpływowi tej delegacji przypisać należy, że Gdańsk, mimo pierwotnej decyzji Rady Najwyższej mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych, nie został wcielony do Polski i stał się wolnem miastem. Również, dzięki tejże polityce żydowskiej, na Górnym Śląsku wyznaczony został plebiscyt, mimo iż poprzednio zdecydowano się oddać go Polsce bez plebiscytu. Żydzi skrzepowali odradzającą się Polskę traktatem o mniejszościach i Ligą Narodów. Oni popierali w Polsce i poza Polską każdą politykę, która zmierzała do okrojenia terytorjum państwowego, do uniemożliwienia mocarstwowego stanowiska (program federacyjny) do uszczuplenia państwowej władzy zwierzchniczej i obniżenia siły narodu polskiego. Antynarodowa i antypaństwowa polityka żydów stwarza w Polsce zagadnienie niesłychanie drażliwe, którego takie lub inne rozwiązanie musi wpłynąć w sposób decydujący na los i przyszłość Polski. Zagadnienie to nie da się odłączyć od ogólnego, świadomego problemu żydów i w związku z tym ostatnim może tylko na terenie Polski znaleźć właściwe uregulowanie.



BARTOSZEWICZ J.

„**PODRĘCZNY SŁOWNIK POLITYCZNY**”.

Najważniejsze błędy drukarskie:

- str. 35 pod wyr. **ARBITER** wiersz 6 od góry
zam. — w lecie 1919 r. — ma być — wiosnę 1920 r.
- wiersz 11 od góry
zam. — 1919 r. — ma być — 1920 r.
- str. 39 pod wyr. **ARIANIE** wiersz 12 od dołu
zam. **socyanjanizm** — ma być — **socynjanizm**
- str. 48 pod wyr. **AUGSBURSKIE WYZNANIE** wiersz 15 od
dołu zam. — w r. 1550 — ma być — w r. 1530.
- str. 99 pod wyr. **CHARTYZM** wiersz 17 od góry
zam. **O'Connov'a** — ma być — **O'Connor'a**,
- str. 340 pod wyr. **KOMENDANT** wiersz 9 od dołu
zam. **comandant** — ma być — **commandant**
- str. 357 pod wyr. **KOMUNIZM** wiersz 2 od dołu
zam. **Nomoi** — ma być — „**Nomoi**”
- str. 400 pod wyr. **KORONACJA** wiersz 8 od dołu
zam. **KORORACJA** — ma być — **KORONACJA**.
-

